Roman Aftanazy

Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej

Wydanie drugie
przejrzane i uzupełnione

Tom
3

Województwo trockie
Księstwo Żmudzkie
Inflanty Polskie
Księstwo Kurlandzkie

Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej

Część I

Wielkie Księstwo
Litewskie
Inflanty
Kurlandia

Wrocław
Warszawa · Kraków
Zakład Narodowy
imienia Ossolińskich
Wydawnictwo
1992

Redaktorzy Wydawnictwa
Jolanta Kondro, Lucjan Piąty

Opracowanie graficzne
Jacek Sikorski

Redaktor techniczny
Lucjan Piąty

Indeksy opracowała
Maria Liczbińska

Spis treści

Województwo trockie

Abramowsk *9*
Augustówek *11*
Birże *17*
Bobcin *24*
Brzostowica Murowana *26*
Brzostowica Wielka *30*
Bystrampol *34*
Czerlona *38*
Dowspuda *39*
Hieronimów *43*
Horodnica *46*
Jabłonów *48*
Jakimiszki *49*
Janopol *49*
Jezno *51*
Johanniszkiele *55*
Jurgielewszczyzna *60*
Kirsna-Ostrów *60*
Landwarów *61*
Lubicz *73*
Łabunów *74*
Łączynów *76*
Makowlany *80*
Marciniszki *83*
Marwa *85*
Massalany *87*
Metele *91*
Mitruny *92*
Oleszewicze *94*
Opitołoki *103*
Orwistów *106*
Parfimowce *109*
Pojeziory *111*
Pojoście *115*
Pokrój *122*
Ponary *124*
Poniemuń *126*
Rudawa *129*
Stanisławów *131*
Starzynki *134*
Szałtupie *135*
Szukle *137*
Świack *139*
Ustronie *152*
Wojczyzna *153*
Wojewodziszki *157*
Wola k. Łunny *158*
Zatrocze *161*
Żejmy *165*

Księstwo Żmudzkie

Bejsagoła *175*
Belweder *181*
Berżany *184*
Billewicze *188*
Birżyniany *189*
Blinstrubiszki *197*
Błogosławieństwo *200*
Burbiszki *201*
Cytowiany *202*
Czerwony Dwór *204*
Dykteryszki *215*
Dżuginiany *217*
Giełgudów *223*
Giełgudyszki *225*
Hrynkiszki *227*
Iłgów *230*
Kiejdany *231*
Kielmy *234*
Kretynga *237*
Kurtowiany *242*
Plinksze *244*
Płungiany *245*
Pogryżów *251*
Pojeziory *254*
Połąga *257*
Poniemoń (Giełgudów) *265*
Poniewieżyk *266*
Rennów *268*
Retów *272*
Skorojtyszki *278*
Syrutyszki *280*
Szawkiany *282*
Szłapoburże *284*
Szwekszne *286*
Szyłele *288*
Wendzgol *290*
Wielona *292*
Zdaniszki *293*
Żołpie *295*
Żybortany *297*

Inflanty Polskie

Drycany *303*
Hieronimów *304*
Hoftenberg *306*
Janopol *307*
Józefów *310*
Kamieniec Inflancki *314*
Kombul *316*
Krasław *318*
Lanckorona *325*
Liksna *326*
Małnów *330*
Prele *331*
Prezma *336*
Rozentowo *338*
Rybiniszki *342*
Warklany *345*
Wyszki *349*
Zwirdzin *350*

Księstwo Kurlandzkie

Bebra *355*
Kazimierzyszki *358*
Kurmen *360*
Schlossberg *363*
Tyzenhauz *367*

Indeksy *371*

Mapy *399*

Objaśnienia do mapy szczegółowej *403*

Indeks miejscowości *404*

Spis ilustracji *406*

Spis dworów i pałaców *411*

Województwo

trockie

Abramowsk

Odległe o 35 km od Wilna dobra Abramowsk tworzyły obszerny klucz, będący w pierwszej połowie XIX w. dziedzictwem Kazimiery Kolowrath de Raès (1818–1893), jedynej córki Wilhelma, marszałka szlachty pow. trockiego i Antoniny z Chlewińskich, od 1840 r. zamężnej za Franciszkiem Broel-Platerem. Nie wiadomo jednak, kiedy majętności te stały się własnością rodziny de Raès ani też jacy byli ich poprzedni właściciele[1]. Owdowiała wcześnie Kazimiera Platerowa oddała Abramowsk swemu najmłodszemu synowi, Wilhelmowi Broel-Platerowi (1851–1911), żonatemu z Felicją Pereświet-Sołtan. Felicja Platerowa oraz jej trzy córki, Izabella, Ida i Maria, były ostatnimi dziedziczkami Abramowska do okresu międzywojennego. W wyniku litewskiej reformy rolnej ten wielki niegdyś majątek okrojony został do 320 ha ogólnej powierzchni.

Raèsowie, zapewne na przełomie XVIII i XIX lub w początkach XIX w., wybudowali w Abramowsku drewniany dwór w stylu klasycystycznym. Budynek ten, o planie prostokąta, wznosił się na dość wysokim podmurowaniu. Był parterowy z dwuokienną facjatą pośrodku. Do części tej przylegał portyk w wielkim porządku, złożony z dwóch par kolumn, ustawionych na wysokich, wspólnych bazach. Dwie z nich, podparte dołem spływami wolutowymi, miały przekrój kwadratu, środkowe zaś – wieloboku, zbliżonego do koła. Kolumny dźwigały belkowanie z szerokim gzymsem oraz trójkątny szczyt przebity okulusem. Pod portyk prowadził, lekko wzniesiony, półkolistym murkiem z kwadratowymi słupkami zakreślony, podjazd dla zaprzęgów. Na środkowych osiach od strony ogrodu znajdował się taras widokowy. Elewacje dworu nie posiadały tynków, lecz obite były małymi drewnianymi, na jasny kolor lakierowanymi płytkami, sprawiającymi wrażenie boni. Budynek nakrywał wysoki, gładki dach czterospadowy.

Ten niezbyt duży, ale charakterystyczny i w jednolitej postaci utrzymany dwór, zmieniony został w 1898 r. przez dobudowanie murowanych skrzydeł bocznych, połączonych ze starym korpusem w jedną całość. Skrzydło lewe, dwupiętrowe, dekorowane bogato m.in. pilastrami, mieściło osiem pokoi gościnnych. Przylegał do niego obszerny taras z widokiem na dużą część parku i leżące poniżej jezioro. Skrzydło prawe, jednopiętrowe, o nieco skromniejszym wystroju, przeznaczone zostało na pomieszczenie dla dzieci i nauczycielek.

1. Abramowsk. Dwór od frontu, po 1920 r.

Wnętrze rozbudowanego dworu zawierało do 1914 r. dużo cennych przedmiotów o wartości zabytkowej, artystycznej, historycznej i rodzinnej. Mieściły się one głównie w dwóch salonach, gabinecie pana domu oraz w sali jadalnej. Wszystkie pokoje starego domu, a szczególnie reprezentacyjne, miały piękne parkietowe posadzki, skomponowane z dużych kwadratowych płyt, przy czym ciemnobrązowe klepki na tle jaśniejszym tworzyły wzory geometryczne. W salonach sufity pokrywały sztukaterie. Pokoje paradne zdobiły żyrandole brązowe z kryształkami, z wyjątkiem salonu „dużego", gdzie wisiał ogólnie podziwiany żyrandol, wykonany w całości z saskiej porcelany i ozdobiony portretami królów saskich oraz wianuszkami złożonymi z małych kwiatków. Spośród pieców dawnych, dwa miały kształt prostokątny, jeden

2.
Abramowsk.
Dwór
od strony
podjazdu,
po 1920 r.

zaś okrągły z niszą pośrodku. Sporządzone one były z kolorowych kafli porcelanowych. Dwa kominki, jeden w oprawie jesionowej, drugi mahoniowej, pochodziły już z końca XIX w.

Salon „duży" urządzony był meblami w stylu Ludwika XV i ogromnymi zwierciadłami, salon mniejszy miękkimi fotelami nowszymi, gabinet pana domu sprzętami w stylu Jacob oraz pięknym dywanem perskim rozesłanym na podłodze, buduar pani domu zaś w stylu empire. W pokoju stołowym, wyłożonym dębową boazerią i urządzonym meblami z takiego samego drewna, wisiało na ścianach wiele portretów rodzinnych, wśród których wyróżniał się wizerunek Antoniny z Platerów Weyssenhoffowej, pędzla Jana Rustema. Z innych obrazów było w Abramowsku trochę „martwych natur", m.in. Fransa Snydersa, jak też ogromne płótno nie sygnowane, przedstawiające Niemen jako starca i Wilię jako młodą dziewczynę. W zbiorach rodzinnych przechowywano też wiele starego srebra i kryształów, wraz z mahoniowymi meblami — wniesionych w posagu przez Felicję Pereświet-Sołtan, dalej porcelanę saską w postaci serwisów, wazonów i figurynek, brązowe kandelabry. Biblioteka liczyła w początkach XX w. ok. 2 000 tomów, przeważnie dzieł klasyków polskich i francuskich. Książki starsze przepadły w 1863 r.

Obok domu, w odległości ok. 150 m, stała również drewniana oficyna, także z czterokolumnowym gankiem, pochodząca z tego samego okresu co najstarsza część dworu. Prócz kilku pokoi gościnnych znajdowała się tam również kuchnia, jak też mieszkania służby. Park zajmował powierzchnię ok. 7—8 ha. W pobliżu pałacu miał on charakter angielski z rozległymi trawnikami i klombami kwiatów, jak też ozdobnymi krzewami. Poza tym rosły tam pojedyncze drzewa, zarówno liściaste, jak i szpilkowe. Nieco dalej ta część ogrodu, nowsza, przechodziła w ogród stary, z olbrzymimi alejami lipowymi i świerkowymi oraz pięknymi dębami, klonami, lipami, topolami, licznymi tujami oraz innymi rzadkimi drzewami iglastymi. Z jednego boku aleja leszczynowa oddzielała park od dużego sadu owocowego. W obrębie ogrodu leżały też trzy stawy. W głębi park schodził łagodnie do widocznego z okien domu jeziora, za którym ciągnęły się łąki, a za nimi lasy. Bramę prowadzącą na dziedziniec dworu oraz mostek na stawie poprzedzała długa aleja wjazdowa obsadzona starymi topolami.

Dwór w Abramowsku został zdewastowany

w czasie pierwszej wojny światowej. Przewiezione w 1914 r. do Wilna zbiory oraz cenniejsze meble przepadły tam w końcowej fazie wojny. Po pierwszej wojnie dwór nie został już odbudowany. Na wzgórku, w odległości ok. 2 km od dworu, na cmentarzu, stała murowana kaplica, mieszcząca groby rodzinne de Raèsów, i ostatnich pokoleń hr. Broel-Platerów z linii abramowskiej.

[1]Wszystkie informacje dotyczące Abramowska pochodzą od córki ostatniego właściciela, Idy z Broel-Platerów Ilińskiej-Kaszowskiej. Por. także: A. Urbański, *Podzwonne na zgliszczach Litwy i Rusi*, Warszawa 1928, s.130.

Augustówek

Leżący w odległości 3 km od Grodna na lewym brzegu Niemna Augustówek, jak też znajdujący się na brzegu prawym Stanisławów wchodziły niegdyś w skład dóbr królewskich, nosząc wówczas inne nazwy. Po rozbiorach dobra te zostały skonfiskowane i przeszły następnie na własność prywatną[1]. W drugiej połowie XVIII w. Antoni Tyzenhauz, podskarbi litewski, w obu miejscowościach wybudował bardzo do siebie wyglądem zbliżone pałacyki, nazywając je od imion panującego ówcześnie monarchy, jeden „Stanisławów", drugi zaś „Augustówek". Oba pałacyki nie zostały wprawdzie wykończone ostatecznie, w stanie niezbyt zmienionym przetrwały jednak do pierwszej wojny światowej. Losy ich kształtowały się wszakże różnie.

Augustówek nadała Katarzyna II generałowi Maurycemu hr. de Lacy za zasługi jego w czasie wojny turecko-rosyjskiej. Maurycy hr.

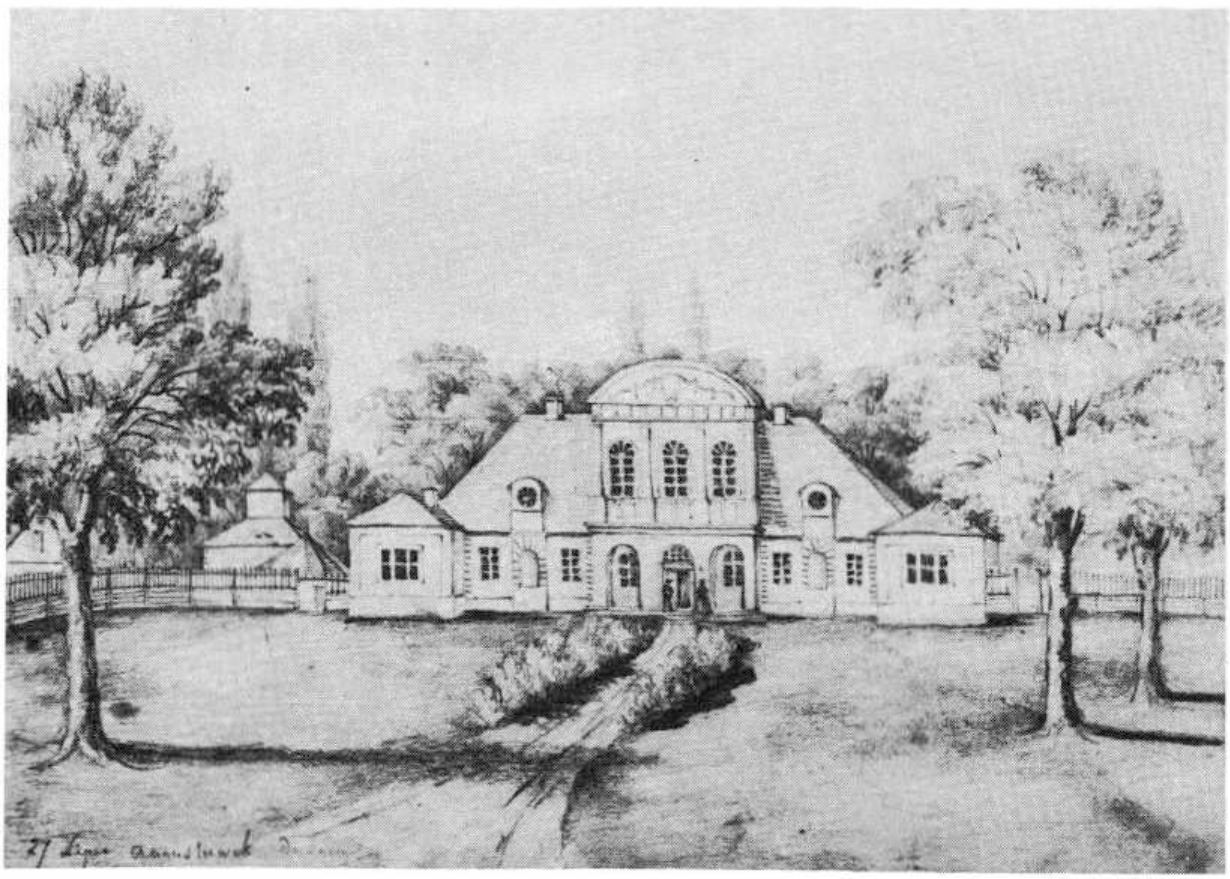

3. Augustówek. Widok ogólny. Rys. N.Orda, ok. 1867-1877 r.

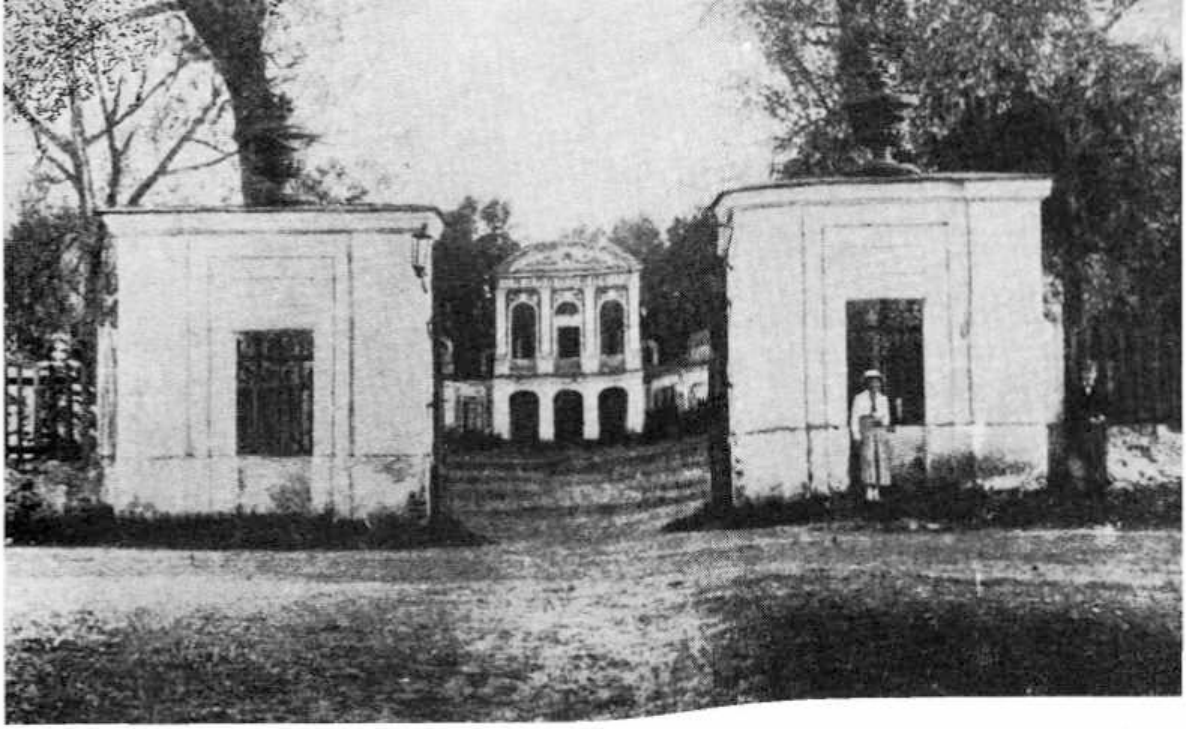

4. Augustówek. Brama wjazdowa, po 1920 r.

5. Augustówek. Elewacja frontowa pałacu, po 1920 r.

de Lacy, zamieszkawszy na stałe w przeznaczonym niegdyś dla króla Stanisława Augusta pałacyku, sporządził w 1819 r. testament na rzecz swego siostrzeńca, Patryka O'Briena, syna Terence'a i Mary de Lacy, kapitana wojsk angielskich, którego sprowadził do siebie do Augustówka. Jeszcze przed swą śmiercią, tj. przed 1820 r., gen. Maurycy de Lacy usynowił go, uzyskując równocześnie zgodę cara Aleksandra I na połączenie obu nazwisk w jedno: O'Brien de Lacy. Przedtem gen. de Lacy sprzedał jednak fikcyjnie dobra Augustówek swemu powiernikowi i zarazem przyjacielowi hr. Karolowi Medemowi, Kurlandczykowi, który właścicielem tych dóbr był zaledwie kilka lat. W 1820 r. „odsprzedał" on bowiem cały klucz – liczący wówczas wraz z lasami, łąkami i folwarkami Horny, Kruhlany oraz wsiami Połotkowo, Suchmienie, Kruhlany, Hornica, Słomianka, Dziemitkowo ok. 12 000 ha – owemu usynowionemu już wówczas siostrzeńcowi generała, Patrykowi O'Brien de Lacy[2], który stał się ostatecznie niekwestionowanym dziedzicem Augustówka.

Mimo iż ani Patryk O'Brien de Lacy[3], ani jego żona Pomorzanka Julia von Damme nie byli Polakami, szybko i całkowicie wsiąkli w polskie środowisko. Z ich sześciorga dzieci jedyna córka Katarzyna poślubiła Franciszka hr. Kossakowskiego (ur. 1815), syn Piotr ożenił

się z Ludwiką hr. Ronikier, Henryk, Karol i Maurycy pozostali bezżenni, Aleksander zaś pojął za żonę Gabrielę Radowicką. Od 1908 r., tj. od śmierci Aleksandra O'Brien de Lacy, który odziedziczył Augustówek z kilkoma przyległymi folwarkami, pozostałe po nim majętności były jakiś czas we wspólnym władaniu wdowy, synów – Maurycego jun., Terencjusza i Patryka oraz córek – Marii Jahołkowskiej, Genowefy Zembrzuskiej i Aleksandry hr. Miączyńskiej. Taki stan prawny trwał do 1921 r., kiedy to nastąpił układ familijny, na podstawie którego Augustówek podzielony został na dwie części. Jedną wraz z pałacem otrzymał wówczas pułkownik wojsk polskich, Terencjusz O'Brien de Lacy, druga wraz z dawną karczmą i kaplicą z grobami rodzinnymi przypadła jego bratu, Maurycemu jun., który utrzymaną w stylu stanisławowskim karczmę przebudował na piękny pałacyk i w nim urządził sobie nową rezydencję.

Ufundowany przez Antoniego Tyzenhauza pałacyk w Augustówku był w swej pierwotnej postaci budowlą niewielką, nie posiadającą prawie żadnego podmurowania, w trójosiowej części środkowej dwukondygnacyjną, w częściach zaś bocznych jednokondygnacyjną[4]. Dwie środkowe osie partii bocznych zamiast okien miały półkoliście sklepione nisze, przeznaczone na rzeźby figuralne. Ściany zewnętrzne pałacyku zbudowane zostały z ociosanego kamienia, wewnętrzne zaś z muru „pruskiego", tj. połączenia wiązania drewnianego z wypełniającą ściany cegłą. Budynek nakrywał bardzo wysoki gładki czterospadowy dach nad częściami parterowymi, półkoliście wygięty nad częścią piętrową. Ta dość krótka bryła pałacyku zmieniona została w początkach drugiej połowy XIX w. przez wybudowanie na obu jej krańcach jednoosiowych skrzydeł, wysuniętych ku przodowi ryzalitem, przypominającym dawne alkierze, i nakrytych wyodrębnionym od reszty korpusu własnym niskim dachem. W ten sposób kształt budynku nieco się wydłużył i nabrał lepszych proporcji.

W latach 1912–1914 ówcześni właściciele Augustówka pod kierunkiem architekta Mariana Baehra rozpoczęli gruntowny remont i przebudowę pałacyku, mającą tym razem na celu usunięcie naleciałości dziewiętnastowiecznych, powstałych głównie na skutek dodania skrzydeł i pokrycia budynku blachą. Projekt ów, w dużej części wykonany, przewidywał m.in. uchwycenie obu skrzydeł pod wspólny stromy dach i zastąpienie blachy czerwoną dachówką. Plan przewidywał również przeróbki wewnętrzne, mające na celu powrót do czasów Stanisława Augusta. Plany te w 1915 r. obrócone zostały wniwecz, gdyż wojska rosyjskie, odstępujące wówczas z okolic Grodna, spaliły pałac zapełniony wielką ilością materiałów budowlanych.

Według stanu z początków 1915 r. trójosiowa część środkowa wysunięta była dwukondygnacyjnym ryzalitem. Jego część dolną tworzyły pokryte boniami arkady. W okresie rozbudowy ich boczne prześwity zostały zamurowane. Otwarto je ponownie dopiero w 1914 r. Część górna ryzalitu, wyższa od dolnej, przebita była trzema półkoliście zamkniętymi porte-fenêtrami od frontu i dwoma identycznego kształtu, ale ślepymi, po bokach. Ta część pałacyku, rozczłonkowana wspartymi na wysokich cokołach pilastrami toskańskimi, otrzymała bogaty wystrój w stylu Ludwika XVI. Pola w krzywiznach nad ujętymi w gładkie obramienia porte-fenêtrami wypełnione zostały sztukateriami w postaci załamanych pod kątem prostym girland roślinnych. W biegnącym ponad głowicami pilastrów fryzie z tryglifami umieszczono w metopach na przemian herbowe „Ciołki" Poniatowskich lub inicjały królewskie ASR. Pośrodku frontonu, otoczonego gzymsem profilowanym, widniało owalne okienko w oprawie wieńca girlandowego z koroną u szczytu. Stąd rozchodziły się dalsze girlandy kwiatowe.

Znacznie skromniej prezentowały się partie boczne pałacyku. Za pomocą boniowania silniej

6. Augustówek. Fragment elewacji frontowej, po 1920 r.

7. Augustówek. Fragment elewacji ogrodowej, po 1920 r.

wyodrębnione tu zostały głównie części z niszami. Umieszczone nad nimi w dachu, niewielkie o półkolistym zamknięciu okienka zastąpiły dawne okrągłe lukarny. Prostokątne pola nad takiegoż kształtu nisko osadzonymi oknami starej części budynku posiadały sztukaterie podobne, jak występujące w środkowym ryzalicie. Dobudowane skrzydła, każde z jednym trójdzielnym oknem, miały elewacje gładkie.

Inaczej ukształtowana została strona ogrodowa. Jej głównym akcentem był również środkowy ryzalit, ale trójboczny. Prowadzące na niski taras trzy porte-fenêtry jego dolnej, boniowanej kondygnacji miały zamknięcie półkoliste, zaś wysokie okna kondygnacji górnej – formę prostokątną. Pilastry na piętrze rozmieszczone były parami lub pojedynczo. W wąskim fryzie występowały girlandy powiązane na chustach, zaś jako przedłużenie pilastrów – znów herbowe „Ciołki". Płyciny nadokienne dekorowały również girlandy kwiatowe. Niewielki, trójkątny, ogzymsowany szczyt wypełniony był owalnym wieńcem, obejmującym inicjały królewskie, zwieńczone podobną jak od frontu koroną. Z wieńca spływały dalsze girlandy kwiatowe. W partiach bocznych elewacji ogrodowej nie było nisz. Ich miejsce zajmowały okna. Część starszą od nowszych oddzielał pas boni. Po obu stronach ryzalitu w dachu występowały po dwa prostokątne o półkolistym zamknięciu okna, oświetlające wysokie strychy. Elewacje całego budynku tynkowane były na kolor intensywnie żółty, podczas gdy pilastry i wszelkie inne szczegóły dekoracyjne utrzymane były w kolorze białym.

Ponieważ pałacyk w Augustówku przeznaczony był jedynie na krótkie pobyty królewskie, jego wnętrze ani za czasów Stanisława Augusta, ani też później nie wykończone ostatecznie, zawierało pierwotnie tylko około dziesięciu pomieszczeń w amfiladowym układzie dwutraktowym. Ze względu na dobudowę skrzydeł i wykonane w połowie XIX w. przeróbki, liczba pokoi nieco się powiększyła, ale też usunięto w tym czasie wiele szczegółów dekoracyjnych, a nawet piece i kominki. Zmieniono również częściowo układ i wielkość pomieszczeń. Dotyczy to głównie lewej strony pałacyku, gdzie trakty przedzielono korytarzem. W mniejszym stopniu przeróbki dotknęły dwóch wielkich sal reprezentacyjnych. Jedna z nich usytuowana była na parterze, druga na piętrze. Do końca zachowały one swój dawny kształt, choć straciły także wiele elementów początkowego wystroju.

Tuż przed spaleniem pałacyku, jego ryzalitowa część od strony podjazdu podzielona była na trzy pomieszczenia. Środkowe zajmował niewielki hall, prawe pokój kredensowy, lewe zaś półkoliście wygięte dębowe schody, wiodące na piętro. Biorąc pod uwagę jedynie bryłę starego budynku, po prawej i lewej stronie ryzalitowej traktu frontowego mieściły się jeszcze po dwa pokoje mieszkalne.

Z hallu na wprost było wejście do wielkiego, wysuniętego ryzalitem ogrodowym salonu owalnego (zapewne dawnej sali balowej), sięgającego nieco poza oś wzdłużną budynku. Salon ten miał sufit, przez zaokrąglenie styków ze ścianami naśladujący sklepienie. Poniżej, do początków XX w. przetrwały resztki fresków imitujących zwiniętą kotarę koloru bordo z frędzlami. Najprawdopodobniej sala ta miała początkowo więcej fresków, a także wzorzystą posadzkę. Ponieważ jednak pałac stawiany był bez fundamentów i jakiejkolwiek izolacji, posadzka ta uległa zniszczeniu i w 1900 r., zapewne nie po raz pierwszy, została zerwana i zastąpiona zwykłą parkietową. Prosty kominek z piaskowca był już niezaprzeczalnym dziełem XIX w., podobnie jak dwa piękne dwunastoświecowe empirowe żyrandole, wykonane z brązu. Z ostatniej ćwierci XVIII w. ocalały jednak do pierwszej wojny światowej wiszące na ścianach salonu dwa portrety olejne carycy Katarzyny II,

w tym jeden w stroju męskim, oba przypisywane przez tradycję rodzinną J.C. Lampiemu. Zachowały się też dwa inne portrety związane z imperatorową, w tym cara Pawła I nieznanego pędzla. Do pamiątek już ściśle rodzinnych należał wizerunek gen. Maurycego de Lacy. Na urządzenie ruchome sali składał się duży komplet mebli mahoniowych w stylu empire.

Cały prawy odcinek traktu ogrodowego zajmował drugi salon, kształtu prostokątnego, oświetlony trzema oknami. Z sufitu zwisał tam również dwunastoświecowy stary żyrandol srebrny[5]. Po lewej stronie salonu owalnego, jeszcze w obrębie murów dawnego królewskiego pałacyku, mieściły się dwa dalsze pokoje mieszkalne, nie odznaczające się pod względem architektonicznym niczym szczególnym. Wszystkie pokoje wyposażone były w prostokątne piece kaflowe pochodzenia dziewiętnastowiecznego. W gabinecie znajdował się ponadto kominek, podobnie jak w salonie owalnym. Niektóre pokoje urządzone były bardzo starymi meblami przywiezionymi z Anglii. W wyposażeniu znajdowała się zabytkowa porcelana i srebro, była też w Augustówku pokaźna biblioteka oraz bogate archiwum rodzinne. Księgozbiór składał się prawie wyłącznie z wydań w językach francuskim i angielskim, przywiezionych przez gen. de Lacy lub przez O'Brienów.

Piętro mieściło tylko jedną wielką salę teatralną, usytuowaną nad salonem owalnym, sięgającą jednak znacznie dalej poza oś wzdłużną budowli. Na widownię przeznaczona była część większa od strony ogrodu, na estradę zaś część mniejsza od frontu. Wchodziło się tam schodami z lewego przedsionka do galerii mieszczącej się w ryzalicie nad arkadami podjazdu, dalej zaś korytarzykiem schowanym w więźbie strychowej aż do drzwi w bocznej ścianie sali, która prawdopodobnie nigdy nie została ukończona i nie była używana zgodnie ze swym przeznaczeniem. Plan rekonstrukcji pałacyku opracowany przez Mariana Baehra przewidywał urządzenie na pierwszym piętrze, zamiast nie wykończonej sali teatralnej, kilku dodatkowych pokoi mieszkalnych.

Ze zbiorów, częściowo zrabowanych wcześniej przez Niemców, nie ocalało nic, gdyż wszystkie one wraz z zabytkowymi meblami spłonęły w czasie pożaru pałacu, po którym zostały jedynie zewnętrzne mury.

Pałacyk w Augustówku otaczał stary park o powierzchni ok. 20 ha, ciągnący się głównie poza domem, ostatnio wprawdzie typu krajobrazowego, ale o założeniu dawnym regularnym. Od strony wjazdu ciągnął się nie zadrzewiony gazon kształtu kolistego, który obiegała szeroka droga. Na osi głównej, po przeciwległej stronie portyku, wznosiła się okazała brama wjazdowa, którą tworzyły dwie ok. 4 m szerokości i ok. 5 m wysokości murowane z cegły ścianki, z narożnikami ujętymi w ramy szerokich pilastrów, zamknięte wydatnym gzymsem profilowanym i nakryte płaskim daszkiem. Obie ścianki przebite były prostokątnymi otworami w kształcie okien, wypełnionymi sztachetami. Obie wieńczyły wykute w piaskowcu, otoczone festonami wazony. Od bramy do drzwi wejściowych pałacyku wiodła prosta ścieżka, dzieląca gazon na dwa różne półkola. Po obu stronach gazonu, w tej samej odległości od bramy co od pałacyku, stały pięcioosiowe, parterowe oficyny z boniowanymi narożnikami, pozbawione jednak wszelkich innych dekoracji. Obie nakrywał wysoki, gładki, czterospadowy dach gontowy, z wyprowadzonym ponad kalenicę jednym zbiorczym, pokrytym białym tynkiem kominem. Oficyna prawa służyła jako kuchnia i spiżarnie, lewa mieściła biura administracji i pokoje służby. Obie ocalały w czasie pierwszej wojny światowej i do 1939 r. były siedzibą właścicieli. Półkoliście zarysowany murek – wysokości przeszło 1,5 m, z ustawionymi na nim czworograniastymi murowanymi słupami, połączonymi sztachetami – spinał bramę z oficy-

8. Augustówek. Kaplica dworska, przed 1939 r.

9. Augustówek. Aleja wjazdowa, po 1920 r.

10. Augustówek. Dom mieszkalny (dawna karczma), przed 1939 r.

nami, a oficyny z pałacem w jeden zamknięty architektoniczny zespół.

Długa i prosta ścieżka, wychodząca od środkowych drzwi salonu owalnego, wiodła aż do pozostawionej w naturalnym stanie odległej części parku, gdzie obok siebie rosły świerki, sosny zwykłe i wejmutki, dużo modrzewi, a także jesiony, graby, klony, osiki, brzozy i skupiska innych drzew, podszyte różnymi krzewami, w tym leszczyną. Najbliżej pałacu, dwie niewielkie kwatery otoczone węższymi ścieżkami pozostawiono jako trawniki z rabatami kwiatów. Po ich prawej stronie rosły dwa również małe kwadraty lip, po lewej zaś głównie krzewy. Znacznie większe szpalery wyniosłych lip, sadzonych z pewnością jeszcze w XVIII w., ciągnęły się po obu stronach środkowej ścieżki, obrzeżonej dekoracyjnymi krzewami, w dalszej odległości od pałacu. Aleje rosnące po stronie prawej otaczał wykopany w tym miejscu podłużny staw. Miał on odpływ wody kanałem do dwóch innych stawów o znaczeniu praktycznym, położonych w pobliżu budynków gospodarczych, usytuowanych za oficyną kuchenną. Za alejami tworzącymi zamknięte czworoboki, także po obu stronach środkowej ścieżki, ciągnęły się na przemian łączki i sady, przecięte równolegle do elewacji pałacu poprowadzonymi strzyżonymi szpalerami grabowymi i lipowymi. Na jednej z polanek rósł kolosalnej wielkości samotny modrzew, wg miejscowej legendy zasadzony przez króla Stanisława Augusta[6]. W końcu park przechodził niepostrzeżenie w las, a po stronie prawej w warzywniki i sady owocowe. W latach 1914–1919 drzewostan parku w Augustówku został tak przetrzebiony, iż ocalały z niego tylko szczątki.

Na tej samej linii co ścieżka biegnąca przez środek tylnej części parku i osi głównej pałacyku, sadzona w cztery rzędy szeroka aleja wiodła od bramy prostopadle do odległego o półtora kilometra Niemna. Na początkowej długości, ok. 700 m od bramy do kaplicy, dwa środkowe rzędy alei tworzyły topole nadwiślańskie, zaś dwa skrajne – kasztany i klony. Od kaplicy do Niemna aleja wysadzana była topolami piramidalnymi, które w pierwszych dziesiątkach lat XX w. z powodu starości zaczęły stopniowo usychać. Podobnie jak park, również i ta aleja już w czasie pierwszej wojny została mocno przerzedzona.

Wspomniana kaplica, wznosząca się po prawej stronie alei prowadzącej do Niemna, stała także wśród wiekowych drzew, otoczona zaś była wysokim otynkowanym murkiem krytym dachówką. W ogrodzeniu, naprzeciw wejścia stała wysoka, okazała, również murowana dwukondygnacyjna brama, służąca także jako dzwonnica, nakryta spłaszczonym czterospadowym daszkiem, przypominająca kształtem kapliczki ze świątkami rozsiane niegdyś po ziemi wileńskiej.

Kaplica ufundowana została przez hr. Karola Medema w 1821 r. Wznosiła się wprawdzie na rzucie zewnętrznym kwadratu, wewnątrz miała jednak kształt rotundy. Nakrywała ją wyniosła kopuła, zwieńczona latarnią i krzyżem na szczycie. Wejście do kaplicy poprzedzał wgłębny portyk z dwiema kolumnami. Ponad wspartym na krokształtnych naczółkiem drzwiowym widniała duża prostokątna tablica erekcyjna z długim napisem. W głównym ołtarzu wisiał obraz Matki Boskiej, po bokach zaś dwie naturalnej wielkości podobizny apostołów Piotra i Pawła. W intencji fundatora kaplica w Augustówku miała być jakąś daleką reminiscencją bazyliki Św. Piotra w Rzymie. Pod podłogą znajdowała się krypta z grobami rodzinnymi gen. de Lacy i jego następców, O'Brien de Lacych.

Nieco dalej – po przeciwnej stronie alei topolowej, w pobliżu przecięcia jej przez trakt grodzieński, prowadzący bezpośrednio z miasta do fabryk Tyzenhauza w Foluszu nad rzeką

Łososianką, dopływem Niemna – stała dawna karczma z 1794 r., swym zewnętrznym wyglądem przypominająca raczej klasycystyczny dwór niż zajazd. Budynek ten był założony na planie prostokąta, wysoko podpiwniczony, parterowy o szeroko rozstawionych dziewięciu osiach, kryty gładkim, nieco spłaszczonym dachem czterospadowym. W jego trójosiowej części środkowej występował pseudoryzalit z belkowaniem wspartym na czterech przyściennych kolumnach. Ponad wydatnym, profilowanym, nakrytym daszkiem gzymsem zamykającym ryzalit, znajdowała się niewielka facjatka z prostokątnym oknem, ujętym w ramy ćwierćkolistego naczółka, i dwiema umieszczonymi po bokach, rozczłonkowanymi płycinami, ściankami attykowymi. Powściągliwą dekorację elewacji frontowej uzupełniały dalsze naczółki: poziomy nad drzwiami wejściowymi, trójkątne nad środkowymi oknami partii bocznych, a w końcu gzymsy podparapetowe. Ryzalit poprzedzał taras. Elewacja ogrodowa nie posiadała ryzalitu. Po dokonaniu odpowiednich przeróbek wewnętrznych i założeniu wokół ogrodu, dawny zajazd służył jako siedziba Maurycego hr. O'Brien de Lacy do września 1939 r.

[1]Literatura dotycząca Augustówka ogranicza się do kilku zaledwie wzmianek. Wszystkie dane dotyczące przeszłości i opisu pałacu zawdzięczam ostatniemu współwłaścicielowi, Maurycemu hr. O'Brien de Lacy, który wykonał także orientacyjne planiki całego założenia.

[2]Z przekazów rodzinnych wynikało, że generał miał najprawdopodobniej jakiegoś nieudanego syna, którego wydziedziczył, a obawiając się z jego strony procesu o prawa spadkowe dokonał w 1817 r. owej fikcyjnej sprzedaży, zabezpieczając sobie na Augustówku dożywocie.

[3]Rodzina de Lacych jest pochodzenia normandzkiego. Według ich genealogii, pierwszym znanym przedstawicielem i protoplastą rodu był Hugh de Lacy Noble Baron de Normandie, który w 1066 r. wkroczył do Anglii z Wilhelmem Zdobywcą. Z tej samej rodziny pochodził Piotr de Lacy (1675–1756), feldmarszałek rosyjski, który walczył ze Szwedami i Turkami, był generał-gubernatorem Rygi i posiadał rozległe dobra w Kurlandii, Kremon i Segewold. Sprowadził go do Rosji Piotr Wielki, podobnie jak wielu innych cudzoziemców. W muzeum w Rydze znajduje się popiersie feldmarszałka. Syn Piotra – Maurycy de Lacy, zmarły w 1801 r., był ministrem i marszałkiem austriackim, kawalerem orderów Złotego Runa i Wielkiego Krzyża Marii Teresy, zaufanym doradcą tej monarchini. Jego mauzoleum znajduje się koło Wiednia. Polska linia de Lacych pochodzi od Maurycego, bratanka feldmarszałka Piotra. Był on generałem rosyjskim za czasów Katarzyny II, Pawła I i Aleksandra I. Brał m.in. udział w wyprawie Suworowa przez Alpy. Jako bardzo już sędziwy, podpisał traktat pokojowy z cesarzem Francuzów. W archiwum domowym w Augustówku do 1914 r. przechowywano ciekawe listy Napoleona do gen. Maurycego de Lacy, pełne uznania dla jego zalet bojowych. Rodzina O'Brienów była pochodzenia irlandzkiego, ultrakatolicka, prześladowana za wiarę. Patryk O'Brien osiedliwszy się w Polsce, szybko nawiązał kontakt z sąsiadującymi z Augustówkiem polskimi rodzinami Druckich-Lubeckich, Czetwertyńskich i Niemcewiczów oraz sam się spolonizował. Jego potomkowie czuli się całkowicie Polakami. Medemowie byli Kurlandczykami (Informacje Maurycego O'Brien de Lacy).

[4]Nazwisko autora projektu pałacyku pozostanie najprawdopodobniej nieznane. W. Tatarkiewicz (*Świack, zabytek dekoracji malarskiej z epoki stanisławowskiej*, [w:] *Studia do dziejów sztuki w Polsce*, t. 4, Warszawa 1937, z. 2, s. 12), skłonny był przypisać dzieło to rozwijającemu w owym czasie na Grodzieńszczyźnie żywą działalność architektowi pochodzenia włoskiego, Giuseppe Sacco, podczas gdy T.S. Jaroszewski (*Nurt późnobarokowy w architekturze 2. poł. XVIII w.*, [w:] *Rokoko*, Warszawa 1970, s. 320), widzi rezydencję w Augustówku także w grupie pałaców Ferdynanda Naxa.

[5] Ocalał cudem w czasie pierwszej wojny, po której zawieszony został w kaplicy, gdzie uległ zniszczeniu w 1939 r.

[6] W rzeczywistości mógł być nawet starszy. Zimą 1939/40 ścięto go na drewno opałowe.

Birże

Birże leżą przy dawnej granicy Wielkiego Ks. Litewskiego z Kurlandią, u zbiegu rzek Oposzczy i Eglony, nad brzegiem jeziora Szyrwany. Zasłynęły one w dziejach głównie jako jedna z najwspanialszych rezydencji radziwiłłowskich[1]. Przeszłość Birż sięga czasów króla Władysława Jagiełły, który odwiedzić je miał w 1415 r. W drugiej połowie XV w. dziedzicem okolicznych włości był Grzegorz Friedkonis, sekretarz króla Kazimierza Jagiellończyka, żonaty z Anną Radziwiłłówną. Ponieważ nie pozostawił on potomstwa, cały majątek odziedziczyła po nim wdowa. W 1492 r. przekazała ona schedę tę swym bratankom, Jerzemu (zm. w 1541), hetmanowi wielkiemu litewskiemu, oraz Albertowi (Wojciechowi), biskupowi wileńskiemu (zm. w 1519). Jerzy Radziwiłł stał się więc protoplastą linii birżańskiej swej rodziny. Po nim dziedziczył syn Mikołaj Radziwiłł „Rudy" (1512–1584), który zaczął pisać się „na

Birżach i Dubinkach". Od niego majętności te przeszły na jednego z jego synów, Krzysztofa Mikołaja Radziwiłła „Pioruna" (1547–1603), a następnie na wnuka, Krzysztofa (1585–1640). Kolejnym właścicielem był syn Krzysztofa – Janusz Radziwiłł (1612–1655). Przekazał on Birże swemu kuzynowi Bogusławowi (1620–1669). Po śmierci ks. Bogusława Radziwiłła cała jego fortuna dostała się jedynej córce Ludwice Karolinie (zm. w 1695), zamężnej 1-voto za Ludwikiem margr. brandenburskim, 2-voto za Karolem Filipem ks. neuburskim, późniejszym elektorem Palatynatu Reńskiego. I znów jedyna córka ks. Karoliny – Elżbieta Augusta – poślubiła cudzoziemca, ks. Karola Emanuela von Sulzbach. W ten sposób Birże na pewien okres wyszły z rąk Radziwiłłów, zwłaszcza że ich następna dziedziczka, córka ks. Elżbiety Augusty von Sulzbach – Franciszka, zaręczona wprawdzie początkowo z ks. Hieronimem Florianem Radziwiłłem, nie wyszła za niego. Hieronim Florian Radziwiłł (1715–1760) wykupił jednak klucz birżański od rodziny ks. von Sulzbach. Gdy zaś umarł bezdzietnie, sukcesja po nim dostała się ks. Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi „Rybeńko" (1702–1767), wojewodzie wileńskiemu, po którym zarówno dobra birżańskie, jak i nieświeskie i inne przypadły jego synom, Karolowi „Panie Kochanku" (1734–1790) i małoletniemu wówczas Hieronimowi. Syn ks. Hieronima – Dominik (1786–1813), sprzedał dawne księstwo birżańskie w 1811 r. Józefowi Tyszkiewiczowi (1724–1815), staroście wielatyckiemu, po którym odziedziczył je syn Michał (1761–1839), żonaty z Joanną Karpiówną. Następnie przypadły Birże synowi Michała – Janowi (1801–1862), twórcy ordynacji. Ponieważ nie pozostawił on potomstwa, ordynacja przeszła na jego brata Michała (1828–1897), żonatego z Marią Radziwiłłówną. Jego syn Józef przekazał ordynację swemu bratu Janowi (1851–1901), żonatemu z Klementyną Potocką z Łańcuta. Czwartym i ostatnim ordynatem na Birżach był syn Jana – Alfred hr. Tyszkiewicz (1882–1930), ożeniony z Elżbietą Radziwiłłówną.

Przypuszcza się, że już za czasów Jagiełły istniał w Birżach jakiś zameczek warowny, najprawdopodobniej drewniany[2]. Pierwszą większą rezydencję założył jednak dopiero Mikołaj Radziwiłł „Rudy", który ufundował tam m.in. zbór i szkołę[3]. Okazały, ufortyfikowany o założeniu bastejowym zamek wzniósł wszakże dopiero Krzysztof Mikołaj Radziwiłł „Piorun", zawierając w tym celu w 1586 r. umowę z „muratorem" Franciszkiem Minetem. Zbudowano wtedy baszty „wielkie", właściwy budynek mieszkalny oraz kilka innych. Widoczne są one na miedziorycie Tomasza Makowskiego. Prace kontynuowane były następnie przez Krzysztofa Radziwiłła, który fortyfikacjom nadał piętno sztuki niderlandzkiej. Powstał w ten sposób zamek z czterema bastionami, otoczony kurtynami[4]. Ten pierwotny zamek birżański, liczący się jako forteca, w początkach wojen szwedzkich, po krótkim oblężeniu dnia 7. 9. 1625 r. zmuszony został do poddania się królowi Gustawowi Adolfowi, który w jego murach założył swą kwaterę. Po rozejmie polsko-szwedzkim powrócił do Radziwiłłów mocno zdewastowany. Najeźdźcy wywieźli z Birż cały skarbiec i 60 dział, które ulokowali w Rydze[5]. Krzysztof II Radziwiłł zdecydował się zamek natychmiast odbudować. Nie mając wszakże odpowiednich na to funduszów, zwrócił się o pomoc do Rzeczypospolitej. Już w 1626 r. sejm przyznał odpowiednie środki.

Odbudowa, czy raczej całkowita przebudowa i modernizacja całej rezydencji zaczęła się jednak dopiero po 1636 r. Dzięki badaniom Tadeusza Wasilewskiego[6] wiemy, że podjął się jej architekt Pirk. Głównym budowniczym miał być Amandus Jost, ale ten rzadko pojawiał się w Birżach. Faktyczne kierownictwo posiadał więc w swym ręku birżański starosta książęcy, Jan Pękalski. Współdziałali z nim także Korneliusz Rotenburg, Adam Freytag i artylerzysta Gotard Plater. Projekt budowy przewidywał wzniesienie ogółem 22 budynków, w tym oddzielnego na pomieszczenie biblioteki, oraz bramy przypominającej poprzednią, bardziej jednak reprezentacyjnej z umieszczoną na niej marmurową tablicą i herbem. Wszystkie prace przy zamku miały być ukończone w 1640 r. W konsekwencji Birże otrzymały także plan miasta rezydencjonalnego, powiązanego osiowo z zamkiem. Przyszły jednak lata „potopu", które przyniosły nowe zniszczenia. Zamek znów mocno ucierpiał, podobnie jak miasto i całe dobra. Za zdradę Rzeczypospolitej przez Janusza i Bogusława Radziwiłłów dobra uległy krótkotrwałej konfiskacie. Bogusław odzyskał je w 1659 i w roku następnym przystąpił do kolejnej i ostatniej rozbudowy twierdzy i pałacu rezydencjonalnego[7]. Dopiero w jej wyniku cały zespół otrzymał wygląd ostateczny. Prace kontynuowano także po śmierci ks. Bogusława, gdy Birże należały już do jego córki Ludwiki Karoliny, margrabiny brandenburskiej.

Cała rezydencja zachowała nadal swe cechy fortalicjum, które Bogusław Radziwiłł stawiał wyżej niż wygodę mieszkania. Bieg prac prześledzić można na podstawie zachowanych re-

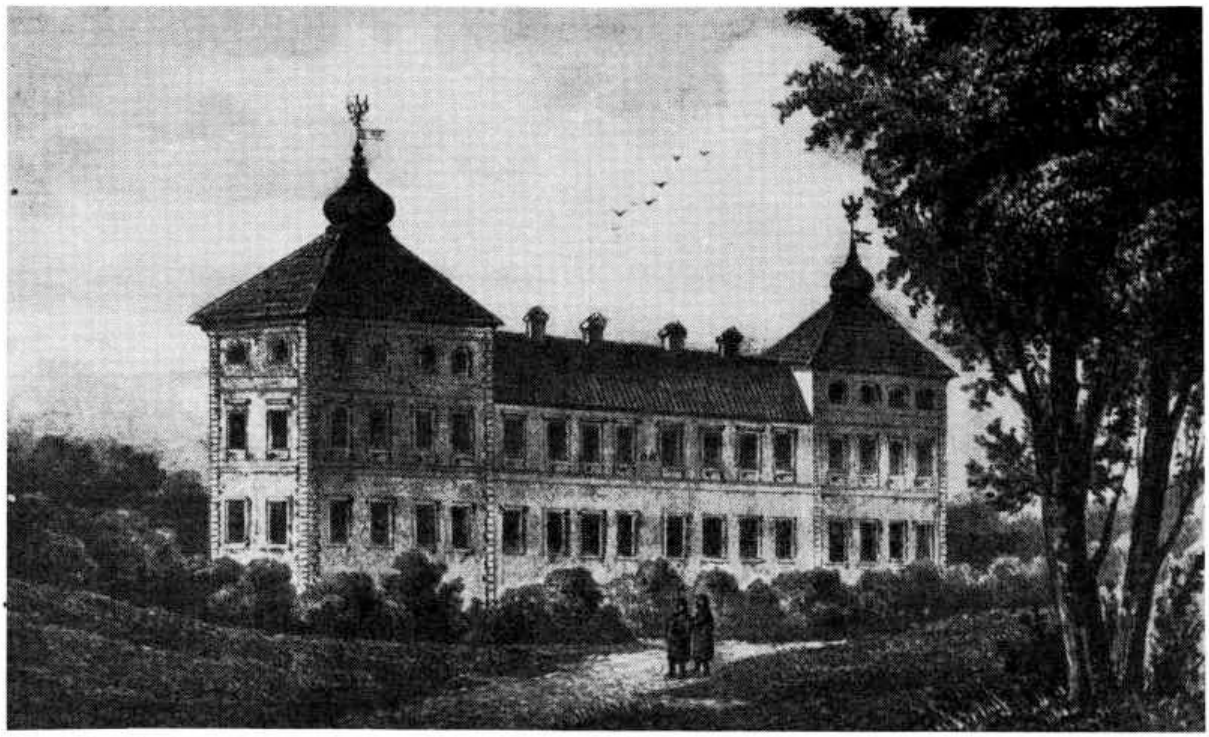

11. Birże. Próba rekonstrukcji pałacu. Lit. z 2. poł. XIX w.

sztek korespondencji księcia oraz rachunków. Nie ulega wątpliwości, że autorem przebudowy skromnego dotąd zamku na potężną twierdzę i magnacką rezydencję był nadworny architekt radziwiłłowski, inżynier Teofil Spinowski, który jednak nie kierował pracami na miejscu. Czynili to natomiast inżynier Wawrzyniec Kochański, specjalista od pomiarów, oraz Samuel Arciszewski. Decydujący wpływ na wszelkie sprawy związane z budową miał sam książę.

Andrzej Ciechanowiecki przytacza całą plejadę nazwisk osób pracujących przy wznoszeniu i ozdabianiu rezydencji[8]. Wśród najważniejszych na pierwszym miejscu stawia wileńs-

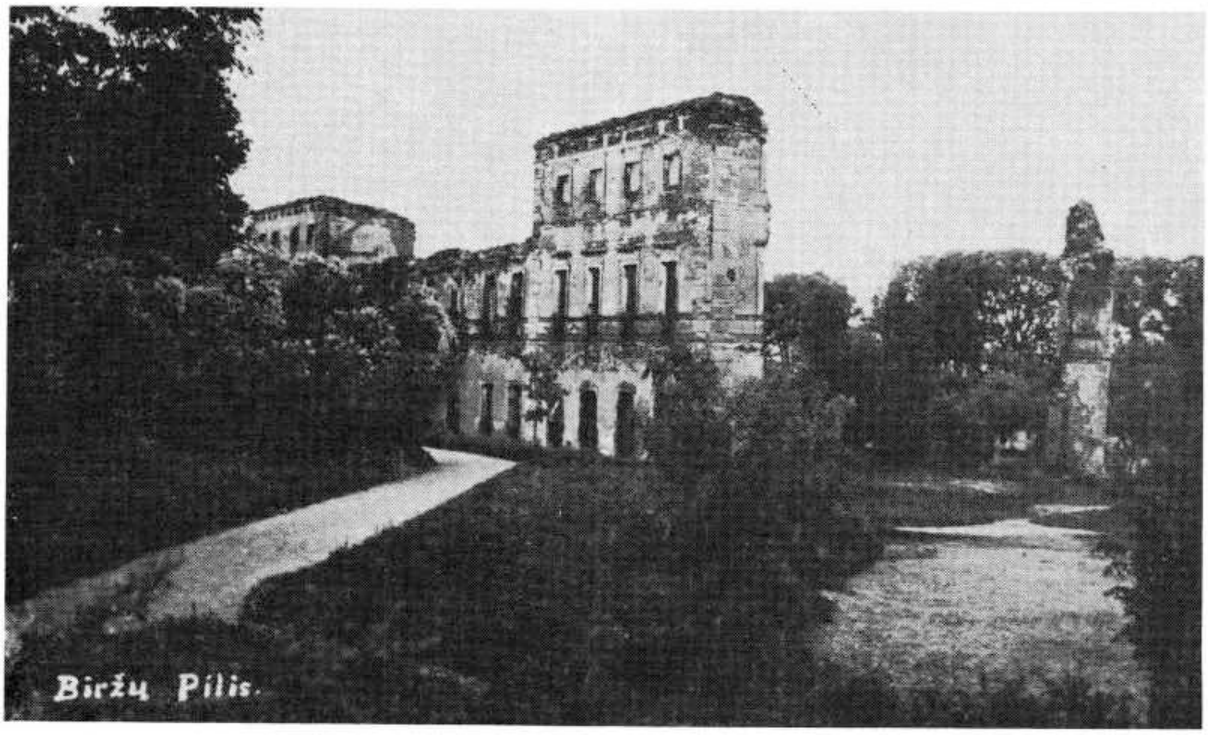

12. Birże. Ruiny pałacu Radziwiłłów, przed 1939 r.

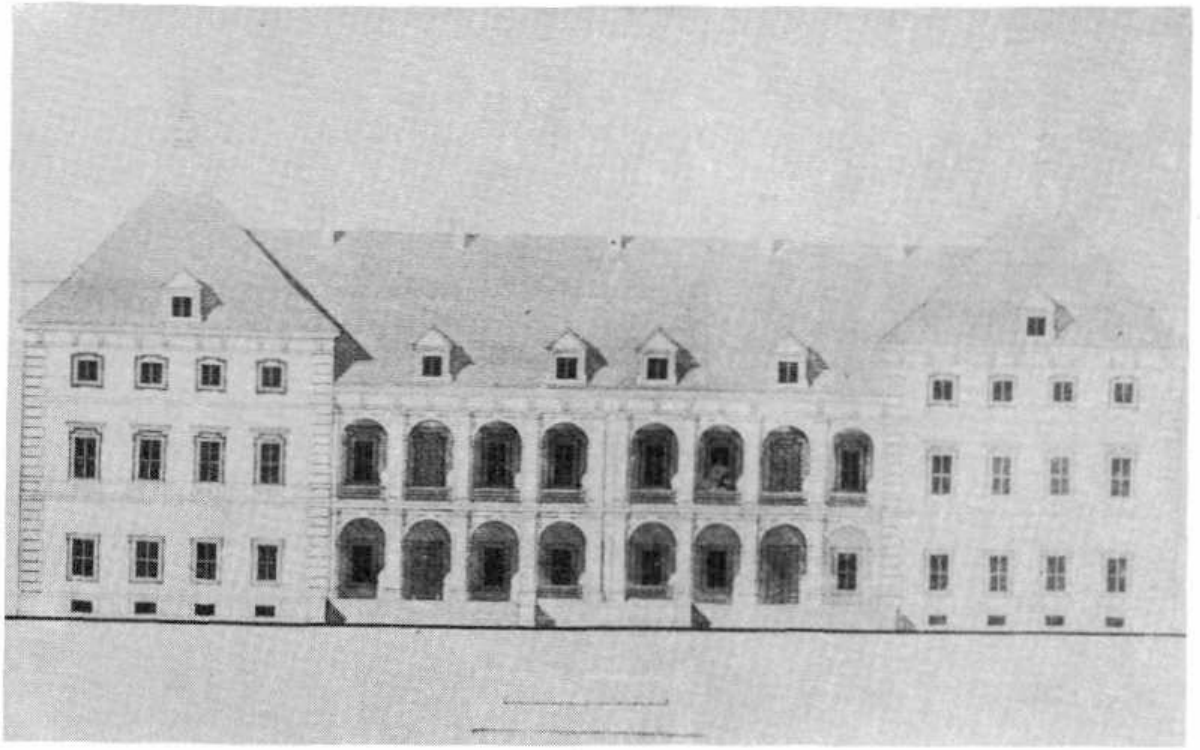

13. Birże. Pałac Radziwiłłów. Współczesny proj. rekonstrukcji

kiego majstra murarskiego Józefa Rodziewicza, zajętego przy pracach bardziej skomplikowanych. Zadania łatwiejsze wykonywał murarz kiejdański Piotr Pawłowicz vel Pawłowski. W latach 1665–1666 kierownictwo robót murarskich spoczywało w ręku jakoby Jerzego Ertliego, któremu rozgłos przyniosła jego działalność w Świętej Lipce przy wznoszeniu tamtejszego kościoła. Nad wyposażeniem artystycznym wnętrz czuwał nie znany z imienia Bohdaszewski.

Wykończoną rezydencję o typie „palazzo in fortezza" znamy z ryciny przedstawiającej oblężenie zamku przez wojska szwedzkie w 1704 r.[9]

Warownia z pałacem widoczna jest na tle bardzo szeroko potraktowanego krajobrazu. Na sztychu wyraźnie rysują się mury obronne z bastionami i wieżą bramną oraz cofniętym w głąb dziedzińca pałacem. Całe założenie opiera się jednym bokiem o jezioro. Dzięki więc sztychowi, litografii z drugiej połowy XIX w., będącej próbą rekonstrukcji, fotografiom ruin, jak też informacjom podanym przez Eustachego Tyszkiewicza[10], możemy mieć przybliżone pojęcie o tym, jak wyglądał pałac ks. Bogusława Radziwiłła od strony zewnętrznej oraz wnętrz.

Był to więc budynek założony na rzucie długiego prostokąta, w ośmioosiowej części środkowej dwukondygnacyjny, w czteroosiowych, zryzalitowanych częściach bocznych podwyższony o mezzanino. Jego elewacje były gładkie, ożywione jedynie rustyką pokrywającą narożniki ryzalitów, gzymsami międzykondygnacyjnymi oraz profilowanymi obramieniami drzwi i z reguły dużych, prostokątnych, a w mezzaninach kwadratowych okien. Korpus środkowy nakrywał gładki dach dwuspadowy, pobity fugowanymi dębowymi gontami, części zryzalitowane – dachy namiotowe, zwieńczone malowanymi na zielono miedzianymi boniami oraz złoconymi gałkami, zakończonymi orłami radziwiłłowskimi.

Wjazd na dziedziniec zamkowy prowadził przez ośmiograniną, bogato dekorowaną wieżę zegarową. Nad portalem bramy mieściła się tablica erekcyjna ze złoconym napisem oraz figura hetmana Krzysztofa I Radziwiłła. Od strony zewnętrznej wieżę zdobiły ponadto jakieś malowidła. Do wnętrza pałacu wchodziło się kamiennymi schodami. Posadzka w sieni wyłożona była polerowanymi kamieniami oraz glansowanym gipsem, w kazamatach natomiast i w piwnicach – kamieniem polnym. Pokoje na parterze środkowego korpusu, przeznaczone na skarbiec, miały okna okratowane. Piece w pomieszczeniach paradnych sporządzone były z wykonanych na miejscu kafli o dekoracji heraldycznej, według wzoru nadesłanego przez ks. Bogusława Radziwiłła z Królewca. Szyby w oknach miały oprawę z ołowiu, pochodzącego z huty książęcej. Na drzwiach „rozmaite

14. Birże. Widok pałacu Tyszkiewiczów od strony jeziora. Rys. N.Orda, ok. 1876 r.

znajdowały się malowania"[11]. Jedna z sal, ze stropem zaprojektowanym przez Spinowskiego, dekorowana była wielkim malowidłem, przedstawiającym *Zjazd ks. Krzysztofa Radziwiłła z królem Gustawem*. Spinowski działał również przy dekoracji wielkiej sali jadalnej,

15. Birże. Elewacja frontowa pałacu Tyszkiewiczów. Rys. N.Orda, ok. 1876 r.

16. Birże. Elewacja frontowa pałacu. Wg lit. Fajansa

ozdobionej ustawionymi w niszach rzeźbami i kunsztownym sufitem. W zbiorach artystycznych mieściła się kolekcja posągów i portretów królów francuskich. Przypadkiem wiemy też o jednym meblu, którym było łóżko kryte białym atłasem i z takimiż firankami. Spał w nim car Piotr I w czasie spotkania z królem Augustem II w 1701 r.[12] Zbrojownia, połączona z magazynem żywnościowym, miała okiennice malowane w emblematy wojskowe. Jedno malowidło przedstawiało działo i puszkarza na tle innych rekwizytów armatnich, drugie moździerz, także z puszkarzem.

Ogród przypałacowy założony został „w kwatery i ganki" na wielkiej wyspie na stawie przez Kołyskowskiego, pracującego jeszcze za czasów ks. Janusza Radziwiłła. Działał tam także inny ogrodnik, nazwiskiem Linde.

Ostatnia rezydencja Radziwiłłów birżańskich nie przetrwała długo w stanie mieszkalnym. Zamek, oblężony podczas wojny północnej przez wojska szwedzkie pod dowództwem gen. Adama Ludwika Loewenhaupta, poddał się dnia 28.8.1704. Na polecenie generała zniszczone zostały zarówno fortyfikacje, jak i pałac. Pozostały po nim tylko ruiny, które przetrwały do czasów współczesnych. Posłużyły one obecnie do rekonstrukcji dawnej rezydencji.

Pierwszy ordynat birżański Jan Tyszkiewicz, znakomity gospodarz w stylu angielskim, nie mając możności odnowienia zbyt już nadwerężonych murów dawnego pałacu, w zupełnie innym miejscu, na jednej z wysp jeziora zwanej Ostrowiem, w latach pięćdziesiątych XIX w. wybudował pałac nowy w stylu willi włoskiej. W tym czasie dobra ordynacji obejmowały 17 kluczy o łącznej liczbie 36 folwarków, 187 zaścianków i 77 wsi z 73 215 dziesięcinami ziemi uprawnej i 27 875 dziesięcinami łąk i pastwisk.

Wzniesiony przez Jana Tyszkiewicza pałac, znany z litografii Fajansa[13] i współczesnych fotografii, był budowlą murowaną, dwukondygnacyjną, z częścią środkową fasady frontowej zaakcentowaną ryzalitem i facjatką na osi. Wejście do pałacu poprzedzał portyk, złożony z kolumn i ścianek bocznych, dźwigający balkon. Pod portyk wiodły szerokie kamienne schody z ustawionymi po bokach dużymi rzeźbami, wyobrażającymi stojące lwy. Do głównego korpusu budynku przylegały z obu stron cofnięte do tyłu, wąskie, dwuosiowe skrzydła. Nad częścią środkową traktu ogrodowego wznosiła się wysoka, czworoboczna wieża z obiegającą ją dokoła galeryjką. Jako zewnętrzne elementy dekoracyjne występowały pilastry oraz gzymsy – międzykondygnacyjny i wieńczący. Pałac nakrywał dach niezbyt wysoki, gładki, zróżnicowany w zależności od kształtu bryły. W kilka czy kilkanaście lat po wybudowaniu, rezydencja Tyszkiewiczów rozszerzona została przez dodanie dwóch piętrowych pawilonów trójosiowych o planie kwadratu, połączonych

ze starszą częścią arkadowymi galeriami. Wnętrze miało charakter nowoczesny. Środek traktu frontowego zajmował przestronny, dwukondygnacyjny westybul wyłożony boazerią, z sufitem podpartym czterema kolumnami. Miał też bogato rzeźbioną, drewnianą galerię. Autorem wystroju był miejscowy rzemieślnik S. Jurewicz[14]. Posadzka parkietowa w pokojach ułożona była w romby.

Wykończywszy pałac, Jan Tyszkiewicz zaczął w nim gromadzić cenne zbiory, które z czasem stały się bardzo poważną kolekcją. Nieustannie wzbogacane aż do 1914 r. — znane są niestety tylko wg stanu sprzed 1869 r., i to jedynie bardzo sumarycznie[15]. Pod względem ilościowym i jakościowym najpoważniej w tym czasie przedstawiały się archiwum i biblioteka. W zbiorze rękopisów znajdowało się m.in. osiem tek papierów poradziwiłłowskich, nie związanych jednak z Birżami. W grupie tej wyróżniały się papiery ze znakami wodnymi papierni, należących do Radziwiłłów, Sapiehów, Połubińskich i innych wielkich rodów litewskich, dalej manuskrypt ruskiego latopisa z okresu Samozwańców, z wieloma cennymi wiadomościami z dziejów Polski, metryka korespondencji Jędrzeja Opalińskiego, marszałka wielkiego koronnego z 1582 r., dotycząca bytności Stefana Batorego w Rydze w celu załatwienia spraw inflanckich, instrukcje dane posłom wysłanym z Rygi do Szwecji, Moskwy i cesarza oraz ich sprawozdania, list Katarzyny Jagiellonki do króla (Zygmunta?), siedem listów przyjaciela sekretarza Jana Zamoyskiego, który opisywał najdrobniejsze szczegóły z działalności hetmana i Stefana Batorego, kopie listów J. R. Patkula, dotyczących jego dyplomatycznych czynności, z tajnego archiwum w Dreźnie, księga przywilejów miasta Witebska, Jana Chrzciciela Albertrandiego *Opisanie medalów polskich* i in.

Biblioteka zawierała podówczas 4546 tomów, w tym: w języku polskim 1262 vol., reprezentujących 44 drukarnie krajowe, w ruskim 145, łacińskim i niemieckim 501, francuskim i angielskim 2604. Wśród poloników bogaty był zbiór dzieł kronikarzy i historyków w językach polskim i innych. Między rzadkościami bibliograficznymi znajdowały się książki drukowane w Supraślu, Poczajowie, Chocimiu i innych drukarniach. W zbiorach znajdowały się także: *Biblia* Jakuba Wujka z 1584 r., *Postylla* Abrahama Scultetusa, edycji gdańskiej, *Religiosae Kiovienses Cryptae* Jana Herbiniusa, wyd. Jena 1675, *Bibliotheca Fratrum Polonorum*, Irenopoli 1656. Dużą wartość miały też liczne inkunabuły w języku łacińskim oraz późniejsze piękne wydania w językach francuskim i angielskim.

Zbiór rycin, map i rysunków „znakomitych mistrzów" liczył 1063 jednostek, zbiór minerałów 1523 sztuki, a zbiór konch 122 szt. Kolekcja archeologiczna, w ogólnej liczbie 226 jednostek, zawierała przedmioty znalezione na terenach dawnej Litwy obok wykopalisk z Herculanum i Pompei. Kolekcja etnograficzna, licząca 74 okazy, składała się w znacznej części z przedmiotów przywiezionych przez pierwszego ordynata Jana Tyszkiewicza, zamiłowanego myśliwego. Najskromniej, w liczbie zaledwie 11 okazów, prezentował się zbiór ornitologiczny. Oddzielną całość tworzył tzw. „gabinet fizyczny". Wielka szkoda, że autor monografii Birż jednym tylko zdaniem wspomniał o zbiorze rzeźb marmurowych i obrazach, zdobiących salę biblioteczną oraz pokoje mieszkalne.

Brak jakichkolwiek danych z okresów późniejszych nie pozwala na dokładniejsze zbadanie procesu narastania zbiorów ani też ich stanu końcowego. Józef Tyszkiewicz ze swej zakrojonej na monumentalną pracy pt. *Tyszkiewiciana*[16], dotyczącej poszczególnych siedzib rodzinnych, zdołał wydać tylko tom pierwszy, bardzo zresztą powierzchowny. Z publikacji tej wynika, że zbiory birżańskie ok. 1880 r. z nie znanych powodów przewiezione zostały do Wil-

17. Birże. Pałac od frontu, ok. 1980 r.

na i umieszczone w pałacu nad Wilią. Tam znajdowały się one w początkach XX w. Nie wiadomo, czy i w jakiej części powróciły do Birż. Tyszkiewicz wymienia je również bardzo ogólnikowo. Z informacji jego wynika wszakże, że biblioteka liczyła już wówczas ok. 20 000 t. W specjalnych witrynach umieszczone były najciekawsze dokumenty radziwiłłowskie i tyszkiewiczowskie, dalej miniatury, sztychy, ordery i medale. Do zbiorów należały poza tym stare mundury, zbroje, materie, pasy, gobeliny i „mnóstwo obrazów, starożytnych mebli i dzieł sztuki". Wśród zabytkowych tkanin znajdowała się m.in. znaleziona niegdyś na poddaszu kościoła berdyczowskiego, fundacji Tyszkiewiczów, stara szata, zdjęta z obrazu Matki Boskiej podczas koronacji w 1756 r., zastąpiona przez srebrną sukienkę. Szata owa zdobiła obraz jeszcze wówczas, gdy należał on do wojewody kijowskiego Janusza Tyszkiewicza. Naszyte były na niej bogate pierścienie ozdobione emalią i rubinami, jak też części pięknego łańcucha ze złota emaliowanego na czarno, niebiesko i biało; wszystko to z XVI w. Z Berdyczowa pochodziło też osiem dużych olejnych obrazów z XVIII w., przedstawiających oswobodzenie wojewody Janusza Tyszkiewicza z niewoli tatarskiej przez Matkę Boską Berdyczowską, ufundowanie tamże kościoła i tym podobne epizody. Bliżej nie określona część zbiorów ordynacji birżańskiej w pierwszych latach XX w. znajdowała się także w Paryżu.

Urządzony w Birżach na nowo w 1862 r. park widokowy, który wchłonął stary ogród regularny, założony przez Kołyskowskiego, zajmował ostatnio powierzchnię 14 ha.

[1] Birże radziwiłłowskie doczekały się kilku ważkich publikacji. Jako pierwsza ukazała się obszerna monografia E. Tyszkiewicza: *Birże. Rzut oka na przeszłość miasta, zamku i ordynacji*. Skreślił..., St. Petersburg 1869. Napisana przez historyka amatora, zawiera szereg luk i nieścisłości. Braki te w dużym stopniu wypełniają nowsze publikacje: A. Ciechanowiecki, *Z dziejów budowy zamku w Birżach*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", t. 4: 1959, z. 1–2, s. 43; T. Wasilewski, *Budowa zamku i rezydencji Radziwiłłów w Birżach w latach 1586–1654*, [w:] *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Prace z dziedziny architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa 1987; M. Jučas, *Kai kurie Biržų, piliės ir senamiesčio istorijos metmenys*, [w:] „Architekturos Paminklai", R.2: 1972, s. 28–45.

[2] Praca niniejsza uwzględnia w zasadzie tylko te rezydencje, które były zamieszkałe w XIX i XX w. Ze względu jednak na szczególne znaczenie Birż, włączono do niej także dzieje i opis zamku Radziwiłłów.

[3] A. Ciechanowiecki, *op.cit.*, s. 43.

[4] T. Wasilewski, *op. cit.*

[5] A. Ciechanowiecki, *op.cit.*, s. 44.

[6] T. Wasilewski, *op.cit.*

[7] Ostatnią przebudowę zamku szeroko omawia A. Ciechanowiecki, *op.cit.*, s. 46 i n.

[8] A. Ciechanowiecki, *op.cit.*, s. 49–58.

[9] Sztych ten przechowywany jest w zbiorach Muzeum Pomorskiego w Toruniu.

[10] E. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 45–46. Tam też zamieszczona została litografia, s. 11.

[11] E. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 45.

[12] E. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 71.

[13] Dołączona również do pracy E. Tyszkiewicza, *op.cit.*, s. 119.

[14] *Mažoji Lietuviškoji Tarybinė Enciclopedija*, t. 1, Vilnius 1966, s. 103.

[15] E. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 165.

[16] J. Tyszkiewicz, *Tyszkiewiciana*, Poznań 1903, s. 75 i 84.

Bobcin

Bobcin należy do tej grupy siedzib ziemiańskich, o których nie zachowały się prawie żadne przekazy słowne. Znana jest również tylko jedna rycina, przedstawiająca tamtejszy pałac (zameczek), wykonana ok. 1873 r. przez Feliksa Brzozowskiego[1].

W XVI w. dobra Bobcin były w posiadaniu rodziny Szuksztów h. Pobóg, osiadłej głównie w pow. upitskim i w Ks. Żmudzkim[2]. Jan Stanisław Szukszta, sędzia kowieński ziemski, starosta wilczatowski, a w końcu podkomorzy kowieński, przekazał dobra te wraz z innymi swym czterem synom: Kazimierzowi, Antoniemu, podstolemu kowieńskiemu, Grzegorzowi i Mikołajowi, stolnikowi kowieńskiemu[3]. Bracia oddali jednak Bobcin siostrze Annie Róży, zamężnej za Janem Prozorem, pisarzem ziemskim kowieńskim. Gdy za czasów Prozorów, zapewne w pierwszej połowie XVIII w. majętności ich dostały się pod eksdywizję, nabyli je Giedroyciowie h. Hippocentaurus. Pierwszym właścicielem z tej kniaziowskiej rodziny był prawdopodobnie Józef Giedroyć, starosta bernatowski, żonaty z Różą z Kiełpszów. W Bob-

cinie urodził się i czas jakiś tam mieszkał jeden z jego synów Romuald Tadeusz Giedroyć (1750–1824), generał wojsk polskich, ożeniony z Karoliną Borzymowską[4]. Miał on synów Józefa Stefana (1787–1855), pułkownika głównego sztabu Napoleona, żonatego z Franciszką Szymańską, która urodziła mu syna Napoleona (ur. w 1821) i Aleksandra Konstantego (1805–1844), szambelana dworu rosyjskiego, sekretarza Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego w Petersburgu, ożenionego z Aliną Podoską. Synem Aleksandra był Romuald Giedroyć jun. (1842–1899), podobnie jak ojciec szambelan carski, który poślubił bar. Barbarę Brewern, córkę Teodora, generała wojsk rosyjskich. Z córek gen. Romualda Giedroycia, Kunegunda wyszła za Jerzego Białopiotrowicza, a Barbara Łucja (1798–1886) za gen. Józefa Rautenstraucha, ale wkrótce się z nim rozeszła. Nie wiadomo, kto z potomków generała Romualda odziedziczył Bobcin. Najwidoczniej nie mogąc dojść ze sobą do porozumienia, rodzeństwo, które tak różne obrało drogi życia, sprzedało dobra te Benedyktowi hr. Tyszkiewiczowi z Czerwonego Dworu. Własnością Tyszkiewiczów pozostawał Bobcin zapewne do pierwszej wojny światowej.

Feliks Brzozowski narysował rezydencję Giedroyciów nie od frontu, przesłoniętego wysokimi drzewami, lecz od ogrodu. Data powstania pałacu nie jest znana. Najprawdopodobniej pochodził z początków XVIII w. Usytuowany został na cyplu wrzynającym się głęboko w zakole Niewiaży, rzeki wyjątkowo malowniczej, płynącej wśród łagodnych wzgórz. Według ryciny, pałac ten o cechach skromnego baroku, składał się z dwukondygnacyjnego korpusu głównego, nakrytego bardzo wysokim, gładkim dachem dwuspadowym z wyodrębnionymi mocno ścianami szczytowymi, oraz dwóch zaledwie jednoosiowych skrzydeł bocznych, wysuniętych od strony ogrodu, zwieńczonych trójkątnymi przyczółkami, z dachami także dwuspadowymi, lecz znacznie niższymi. Akcent środkowy elewacji ogrodowej tworzył trójosiowy, także dwukondygnacyjny, ale z mezzaninem ryzalit, zamknięty trójkątnym frontonem. Wzdłuż całej środkowej kondygnacji ryzalitu, wyposażonej w porte-fenêtre i dwa okna, ciągnął się balkon. Po prawej stronie pałacu stał jakiś niewielki budynek drugi, zapewne oficyna. Obie budowle otaczał naturalny park krajobrazowy.

[1] Zamieszczona w czasop. „Kłosy", t. 38: 1873, nr 970, s. 67.

18. Bobcin. Ogólny widok pałacu. Rys. F. Brzozowski. „Kłosy" 1873

[2] K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 8, Lipsk, 1841, s. 632.
[3] J. Buszyński, *Brzegi Niewiaży*, Wilno 1875, s. 44–45, *Słownik geograficzny*, t. 1, Warszawa 1880, s. 255.

[4] Życiorys gen. Romualda Giedroycia oraz jego syna Józefa Stefana zamieścił *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1984–1958, s. 429, 432.

Brzostowica Murowana

Od połowy XVIII w. kolejnymi dziedzicami Brzostowicy Murowanej byli Tadeusz Dunin-Jundziłł h. Łabędź, podkomorzy grodzieński, marszałek (1765), żonaty najpierw z Franciszką Łazówną, i po raz drugi z Anielą Zaleską h. Chomąto, następnie jego syn z drugiego małżeństwa, Franciszek (zm. w 1818), żonaty z Teresą Burzyńską h. Trzywdar, a wreszcie wnuk Wiktor (1792–1862), żonaty z Teresą Cichocką h. Nałęcz (1799–1858). Mieli oni wiele potomstwa, z którego córka Maria (ur. w 1827) poślubiła w 1858 r. Stanisława Sołtana, wnosząc Brzostowicę w jego dom jako swój posag. Po jej śmierci Stanisław Sołtan ożenił się z rodzoną siostrą swej pierwszej żony – Albertyną[1]. Stanisław Antoni Sołtan, h. własnego (1822–1896), był synem Stanisława Sołtana ze Zdzięcioła (1758–1836), marszałka nadwornego Wielkiego Ks. Litewskiego, i jego drugiej żony, Konstancji Toplickiej h. Nałęcz. Z małżeństwa z Albertyną Jundziłłówną miał on syna Bohdana Wiktora (1861–1912), następnego dziedzica Brzostowicy Murowanej, żonatego z Marią Sołtanówną (1863–1926). Ich syn

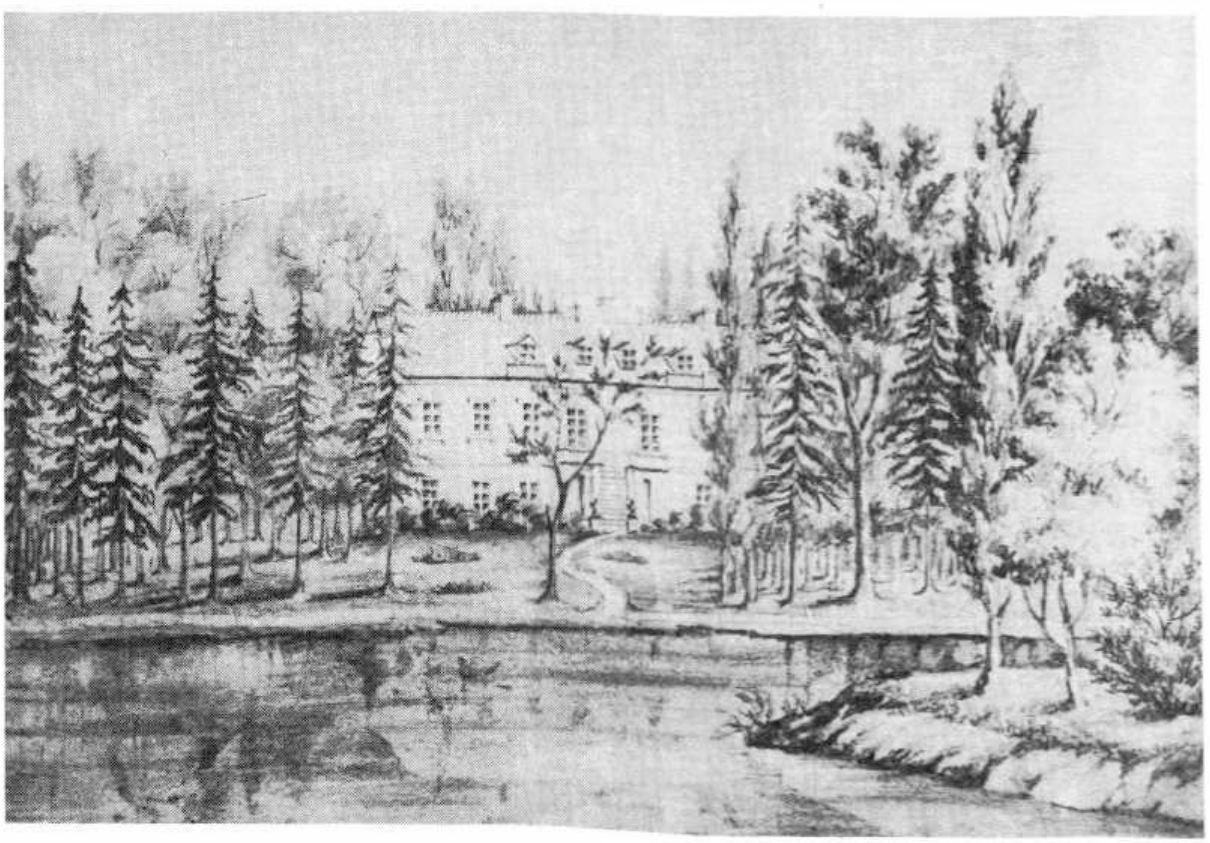

19. Brzostowica Murowana. Pałac od strony ogrodu. Rys. N.Orda, 1868 r.

Bohdan Sołtan (1897–1960), żonaty z Anną Nartowską h. Trzaska (1898–1970) był do 1939 r. ostatnim właścicielem majątku[2].

Dzieje powstania dworu, w którym rezydowali najpierw Jundziłłowie, a po nich Sołtanowie, nie są znane. Najprawdopodobniej około połowy XVIII w. budowę jego rozpoczął Tadeusz Jundziłł, dokończył zaś syn jego Franciszek. Dwór ten pierwotnie składać się miał z trzech korpusów. Dwa boczne zostały jednak rozebrane jeszcze w pierwszej połowie XIX w., do 1939 r. pozostał natomiast korpus centralny. Budynek nie miał zbyt wielkich rozmiarów. Był zaledwie dziewięcioosiowy, wzniesony na planie prostokąta, podpiwniczony, dwukondygnacyjny, kryty gładkim dachem dwuspadowym. Od strony podjazdu posiadał centralny akcent w postaci pseudoryzalitu rozczłonkowanego czterema pilastrami. Przylegał do niego portyk o pięciu boniowanych arkadach, zamkniętych ćwierćkoliście, wspierających balkon o kamiennej balustradzie. Taras umieszczony pośrodku elewacji ogrodowej poprzedzały jednobiegowe schody wiodące do parku.

Stosunkowo skromna bryła dworu zadziwiała bogactwem dekoracji, szczególnie umieszczonych w trójkątnym frontonie. Wypełniały go sztukaterie wyobrażające wspaniałe panoplie, a na ich tle dwie owalne tarcze herbowe. Na lewej widniał herb Łabędź Jundziłłów, a na prawej Trzywdar Burzyńskich. Obie tarcze wieńczyła szlachecka korona. Ponad głowicami pilastrów biegł szeroki fryz, którego metopy pokrywały rozety lub wieńce, hełmy etc. Podobny fryz, umieszczony pod gzymsem podokapowym, obiegał zresztą cały dom dokoła. Sztukaterie o charakterze roślinnym wypełniały ponadto prostokątne płaszczyzny nadokienne ryzalitu. Dolna kondygnacja dworu, niższa od górnej, przeznaczona na cele gospodarcze i mieszkalne, o znacznie mniejszych oknach niż w kondygnacji górnej, przeznaczonej do reprezentacji, miała ściany boniowane, górna zaś gładkie, z płycinami. Zewnętrzne mury domu odznaczały się wyjątkową masywnością. Składały się one z dwóch warstw oddzielonych od siebie pustą przestrzenią. Grubość murów dowodziła, iż budynek pochodzić mógł nawet z epoki wcześniejszej niż połowa XVIII w.

Około połowy XIX w., gdy dwór okazał się zbyt ciasny, może po rozebraniu skrzydeł, strych dworu wykorzystany został na pokoje gościnne. Przebito więc obie połacie dachu, umieszczając w nich niewielkie, prostokątne okna deformujące bryłę budowli. W tym samym zapewne czasie przebudowane zostało

20. Brzostowica Murowana. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r.

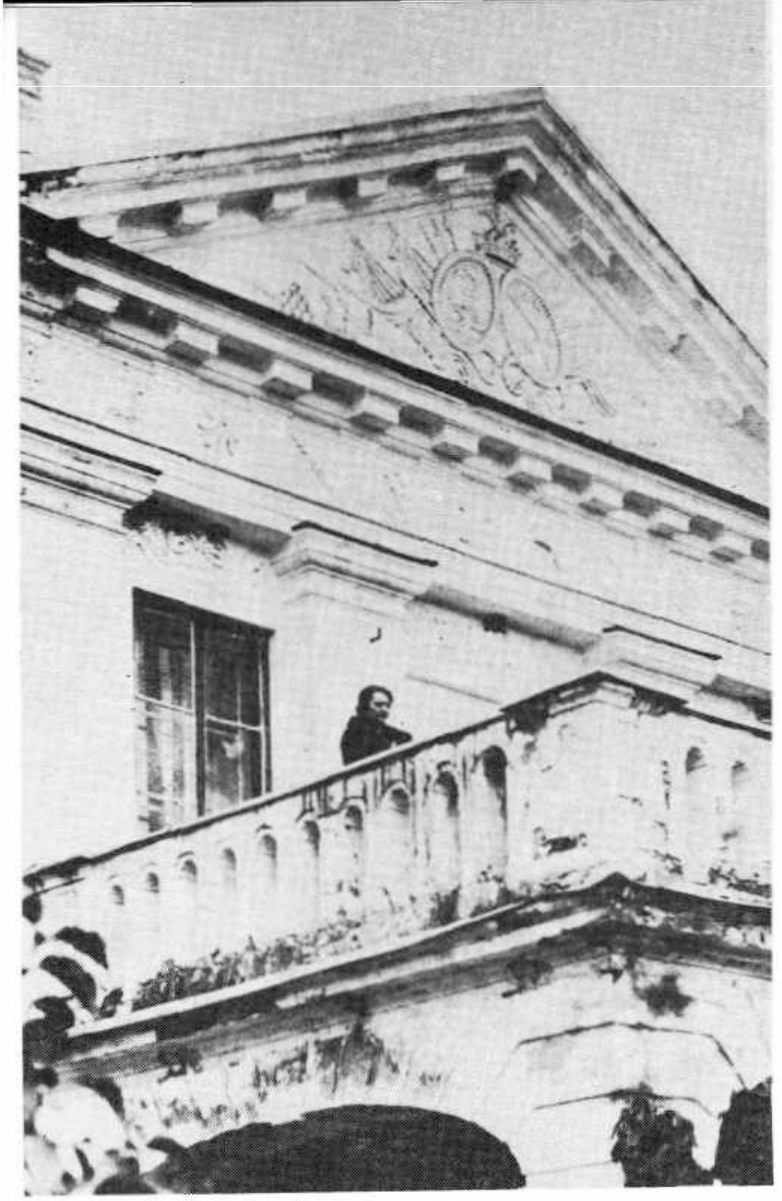

21. Brzostowica Murowana. Fragment elewacji frontowej, przed 1939 r.

22. Brzostowica Murowana. Portret Teresy Jundziłłowej

23. Brzostowica Murowana. Portret Konstancji Sołtanowej

częściowo także i wnętrze dworu, czego dowodziło jego niesymetryczne rozplanowanie. Według stanu z 1939 r., pokoje traktu frontowego na parterze zachowały swą dawną głębokość, odpowiadającą połowie szerokości domu. Natomiast pokoje tylne centralnej części dworu i jego lewego skrzydła były skrócone na skutek przeprowadzenia tam korytarza. Tylko dwa duże, sąsiadujące ze sobą pomieszczenia narożne miały pierwotny kształt i wymiary. Na prawo od wejściowego hallu z dużym kominkiem i schodami wiodącymi na piętro mieścił się pokój stołowy, na lewo zaś dwa inne spore pokoje mieszkalne. Trakt ogrodowy, podzielony na szereg małych pomieszczeń, miał charakter gospodarczy. Piętro posiadało układ podobny jak parter. Cały trakt frontowy służył tu jednak celom reprezentacyjnym, a tylny mieszkalnym. Wyjątkiem był tylko ogromny salon, oświetlony na przestrzał dwoma oknami od strony zajazdu i dwoma od tyłu. Mieścił się on przy prawej ścianie szczytowej. Do dużego salonu wchodziło się z salonu mniejszego, usytuowa-

nego nad hallem. Wszystkie ściany wewnętrzne dworu były ostatnio tynkowane na kolor biały. Większość pokoi miała dekoracje w postaci gzymsów, wykonanych w sztukaterii, parkietowe posadzki w różne wzory oraz piece z dużych, białych kafli. Były też trzy kominki, przy czym największy z nich znajdował się w salonie mniejszym.

Urządzenie dworu przepadło w czasie pierwszej wojny światowej, a przedmioty uratowane wówczas — w czasie drugiej. Tylko wszystkie obrazy i srebra wywiezione zostały w 1939 r. do majątku Grocholskich — Poniatowa pod Warszawą, gdzie później spłonęły. Wśród zni-

24. Brzostowica Murowana. Portret Aleksandra Sołtana

25. Brzostowica Murowana. Portret Stanisława Sołtana

szczonych obrazów największą grupę stanowiły portrety rodzinne. Do szczególnie cennych zaliczano podobizny: Aleksandra Sołtana, podskarbiego Wielkiego Ks. Litewskiego, żyjącego w drugiej połowie XV w., Teresy z Cichockich Wiktorowej Jundziłłowej, pędzla Lampiego, oraz dwa płótna Rustema, z których jedno, owalne, przedstawiało mężczyznę w średnim wieku w białym żabocie i przy wstędze z Orderem Św. Stanisława (może Stanisława Sołtana?), drugie zaś, prostokątne – Konstancję z Toplickich Stanisławową Sołtanową. Z zachowanej fotografii znany jest również portret nowszy, przedstawiający Lucjana Nartowskiego. O istniejącej niewątpliwie w Brzostowicy Murowanej bibliotece brak bliższych szczegółów. Z zasobnego archiwum domowego ocalało kilka dokumentów. Najstarsze pochodziły z XV w. i dotyczyły Aleksandra Sołtana jako wysłannika króla Kazimierza Jagiellończyka. Były to jego „listy żelazne", wystawione przez siedmiu panujących wówczas w Europie monarchów[3].

Przy obu ścianach szczytowych dworu stały oficyny, niczym szczególnym się nie odznaczające. Przestrzeń przed frontowym portykiem zajmował wielki okrągły trawnik z rabatami kwiatowymi. Na wprost portyku znajdowała się murowana brama wjazdowa, złożona z czterech otynkowanych, nakrytych stożkowatymi daszkami słupów. Była ona wprawiona w mur z polnych kamieni, okalający dziedziniec. Po bokach bramy wjazdowej i portyku stały dwa budynki gospodarcze, z których jeden służył jako stajnia, drugi jako obora. Budynki te zakrywały gęsto w tym miejscu posadzone drzewa liściaste i szpilkowe. Usytuowanie zabudowań gospodarczych tak blisko domu, często stosowane w Niemczech, na ziemiach polskich było zjawiskiem rzadkim. Właściwy, kilkuhektarowy park o założeniu regularnym znajdował się poza domem. Bardzo łagodnym skłonem opadał on w stronę prostokątnego stawu z wyspą, wokół którego biegła ścieżka. Prostopadle do dużego stawu, z którym łączyło się kilka mniejszych, wiodły od domu trzy aleje. Prostokątne oraz nieregularne kwatery parku porośnięte były grupami drzew rozmaitych gatunków. Bezpośrednio z parkiem łączył się las.

[1] A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 9, Warszawa 1908, s. 104.

[2] Od syna Bohdana – inż. Stanisława Sołtana pochodzą dalsze informacje dotyczące dworu.

[3] Resztki archiwum brzostowickiego znalazły się po drugiej wojnie światowej w zbiorach wrocławskiego Ossolineum.

Brzostowica Wielka

Wielka Brzostowica nadana została przez króla Aleksandra Jagiellończyka[1] Chodkiewiczom. Anna Chodkiewiczówna, córka kasztelana wileńskiego Jana Kazimierza i Zofii z Paców, poślubiwszy Jerzego Jana Mniszcha (zm. w 1693 r.), wniosła następnie te dobra jako wiano w dom Mniszchów. Z tej rodziny w dziejach miasteczka szczególnie zapisał się Jerzy Wandalin Mniszech, marszałek koronny, który wyrobił dla Brzostowicy szereg przywilejów. Z kolei jako wiano jego córki Amelii, zamężnej za wojewodą ruskim, Szczęsnym Potockim, dobra te przeszły do Potockich z linii tulczyńskiej. W końcu jedna z córek Szczęsnego Potockiego – Ludwika, wyszedłszy za mąż za Józefa Kossakowskiego, otrzymała Wielką Brzostowicę w posagu. Odtąd, aż do wybuchu wojny w 1939 r., majątek pozostawał w rodzinie Kossakowskich, przechodząc drogą spadku z ojca na syna. Ostatnim dziedzicem był Stanisław hr. Kossakowski, syn Józefa i Marii z hr. Chodkiewiczów (zm. w 1961 r.)[2].

Rezydencja Kossakowskich w Brzostowicy Wielkiej była dworem, nie posiadającym żadnego konkretnego stylu. Składał się on bowiem z połączonych w jedną całość trzech obiektów, pochodzących z różnych epok. Najstarszą częścią był stosunkowo niewielki, niski, modrzewiowy budynek, chyba siedemnastowieczny, zbudowany przez Chodkiewiczów. Drugi bu-

dynek pochodził z początków XIX w. Był on również parterowy, ale murowany, z gankiem kolumnowym pośrodku i werandą biegnącą wzdłuż całego frontu. Obie te części łącznie nazywano „starym pałacem". Trzecia, określana mianem „nowego pałacu", murowana, piętrowa, nakryta czterospadowym dachem z dwiema wieżyczkami, pochodziła z lat 1900–1901. Twórcą jej był architekt Juliusz H. Wasiutyński[3]. Ta część dworu przypominała raczej willę niż polską siedzibę ziemiańską. Wszystkie trzy budowle razem mieściły 35 pokoi i sal mieszkalnych.

Ściany w najstarszej części dworu były zwykłe, w środkowej kryte pluszem, zaś w najnowszej malowane farbą klejową i olejną. Sufity w komnatach recepcyjnych, a więc w salonach, salonikach, gabinecie, sali bilardowej i jadalnej, ozdobione były bogato sztukateriami, a częściowo malowidłami. Z wyjątkiem chodkiewiczowskiej części dworu, wszystkie pokoje w pozostałych dwóch korpusach miały posadzki parkietowe, ułożone w deseń. Dom opalano bardzo wysokimi, prostokątnymi piecami ze starych kafli, przeważnie białych, ale także brązowych i ciemnozielonych. W wielu pokojach, jak np. w stołowym, „czerwonym salonie", gabinecie, „żółtym salonie", znajdowały się też kominki wbudowane w piece. Przy większych uroczystościach zapalano żyrandole, w „czerwonym salonie" duży, empirowy z brązu, w stołowym i gabinecie również z brązu, zaś w „salonie żółtym" z kryształów. W wielu pokojach recepcyjnych znajdowały się też na ścianach kinkiety brązowe. We wszystkich salonach, w gabinecie i na korytarzach wisiały ogromne lustra o pięknej, czystej tafli, oprawione w złocone ramy, sięgające czasem od podłóg do sufitów.

Obok mebli nowszych, użytkowych, znajdowały się także starsze, w stylu Ludwika XIV, Ludwika XV i Ludwika XVI, empire, Jacob, Ludwika Filipa, biedermeier, Księstwa Warszawskiego, Simmlera, neogotyku oraz kilka sztuk mebli gdańskich. Do ciekawszych należała szafka empirowa zw. „napoleońską", ponieważ przechowywano w niej mundur polowy i kapelusz cesarza Francuzów. Otrzymał je od Napoleona jeden z jego adiutantów, gen. Józef Kossakowski w przededniu wyjazdu cesarza na wyspę Św. Heleny. Obok munduru przechowywano w szafce także drobne przedmioty, służące Napoleonowi do codziennego użytku, jak pojedyncze filiżanki z porcelany saskiej z inicjałem N i koroną, niewielka lunetka, małe szachy z kości słoniowej[4]. W pałacu były też dwa fortepiany: Bechsteina i Blüthnera, a obok tego

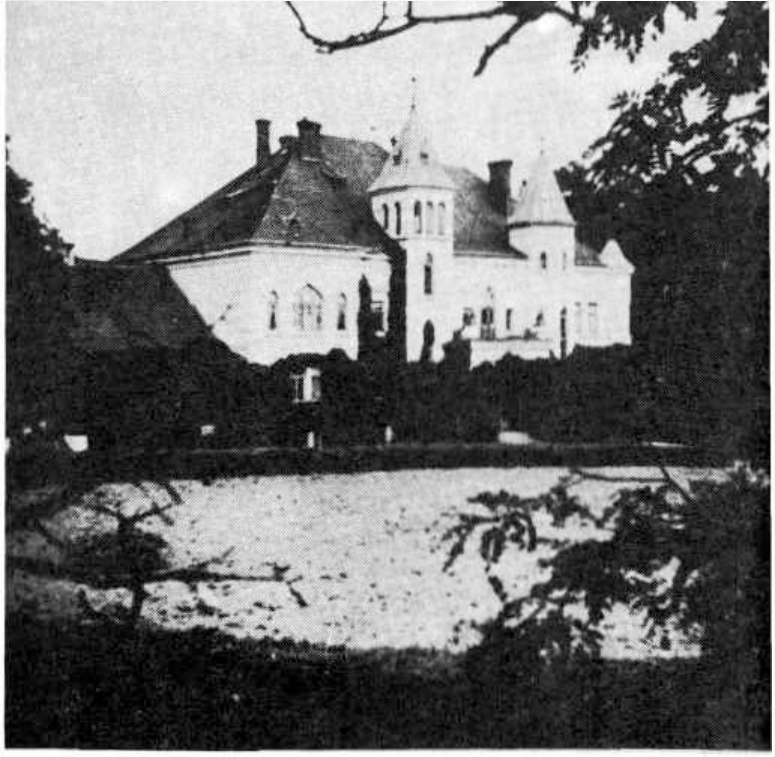

pianino, pianola i kilka innych podobnych instrumentów.

Wśród starych pamiątek rodzinnych największą wartość miał kufer żelazny misternie kuty, niegdyś własność hetmana Jana Karola Chodkiewicza. W zbiorze porcelany znajdowała się saska, sewrska, stary Berlin, rosyjska, chińska, Wedgwood, Kopenhaga. Było też dużo srebra stołowego, srebrne kosze na kwiaty, zastawa do herbaty w stylu empire, trzywarstwowe patery wyrobu Mortimera, kryształowe kielichy do wina Baccarat.

Najcenniejszą wszakże w zbiorach dworu była galeria obrazów odziedziczona głównie przez ostatniego właściciela, Stanisława Kossakowskiego po jego dziadku, również Stanisławie. Liczyła ona ok. 200 płócien różnych szkół, a wśród nich holenderskiej, flamandzkiej i wło-

26. Brzostowica Wielka. Widok nowego pałacu od strony podjazdu, przed 1939 r.

27. Brzostowica Wielka. Elewacja frontowa nowego pałacu, przed 1939 r.

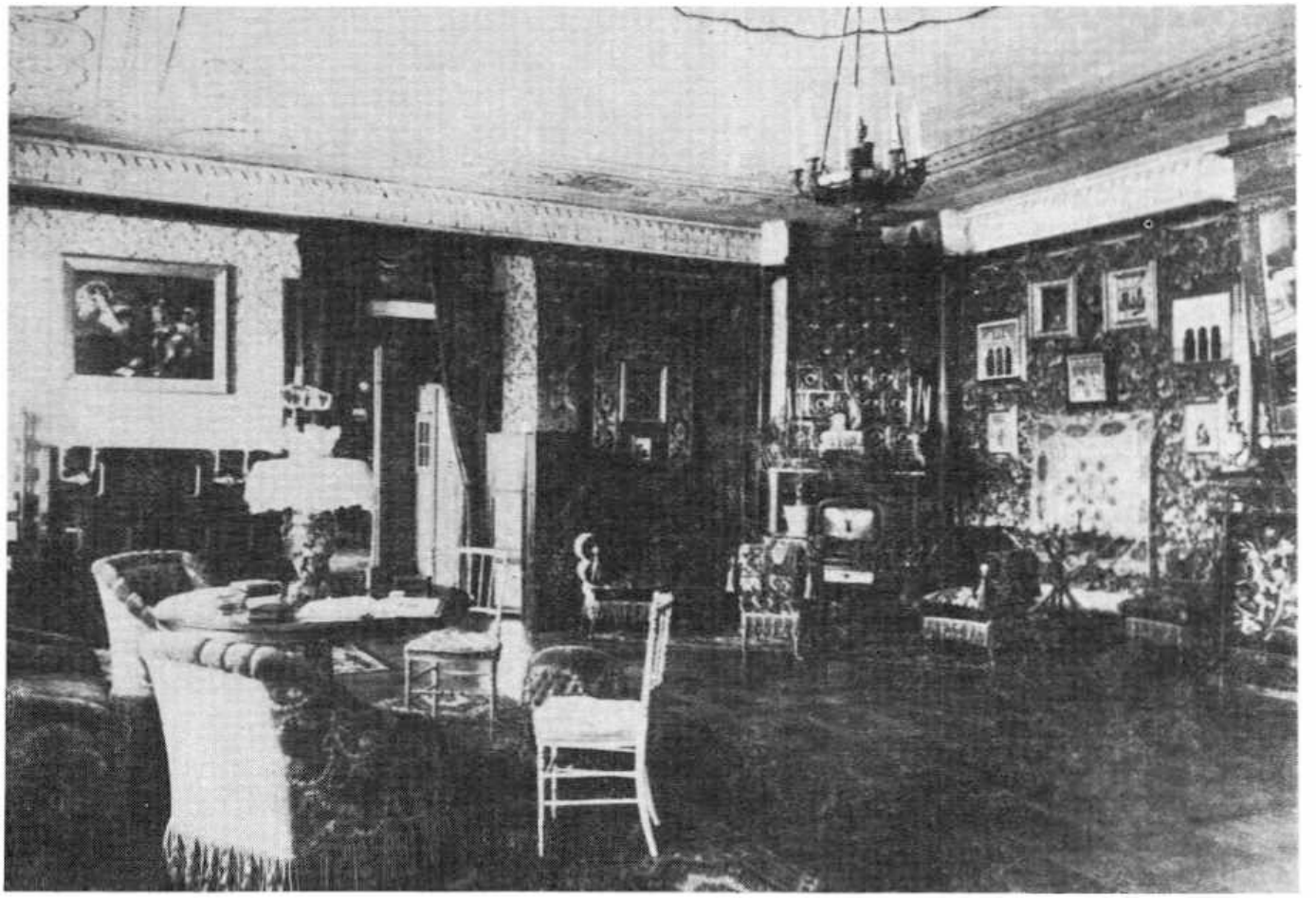

28. Brzostowica Wielka. Salon „wielki", przed 1939 r.

skich. Wiele obrazów było niesygnowanych, więc nie zostały one dokładnie zbadane. Wyróżniały się dzieła mistrzów następujących: Domenica Zampieriego *Wniebowzięcie Matki Boskiej*, Guido Reniego, Carracciego, Giulio Romano, Rembrandta, Lampiego portret generałowej Kossakowskiej, Canaletta dwa widoki Warszawy, Bacciarellego dwie sceny batalistyczne i dwa widoki Warszawy, Tiepola *Portret mężczyzny*, Bassano (?) *Śmierć Józefa*, Carlo Dolciego *Św. Jan jako dziecko*, Murilla *Główka Chrystusa*, Kobla i Engelhardta pejzaże, von Huchtenburgha *Scena rodzajowa*, Teniersa *Scena rodzajowa*, Hobbema dwa duże pejzaże, Ruisdaela mały pejzaż, Van Eycka (?) *Portret*, Le Bruna obraz religijny, Greuze'a *Dziewczynka z ptaszkiem*, Corota dwa małe pejzaże, Suchodolskiego *Polowanie na tygrysy* i *Chodkiewicz pod Kircholmem*, Czechowicza *Scena religijna*, Brodowskiego *Krówki*, Dąbrowskiego portrety rodzinne i in. Oprócz obrazów w salonach i dolnym korytarzu stało wiele rzeźb w marmurze i gipsie, przeważnie popiersia dłuta rzeźbiarza polskiego Oskara Sosnowskiego, wuja Marii z Chodkiewiczów Józefowej Kossakowskiej. Popiersia były podobiznami m.in. papieża Leona XIII, Józefa Korzeniowskiego, Stanisława Kossakowskiego sen., a także autoportret artysty. W korytarzu dolnym wisiał ponadto duży, cenny gobelin.

Biblioteka tzw. „stara" liczyła ok. 3000 tomów. Zawierała książki w języku łacińskim, polskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim, o treści przeważnie naukowej z zakresu prawa, historii, heraldyki, filozofii. Oprócz tego była jeszcze licząca ok. 1500 t. biblioteka „nowa", założona przez ostatniego właściciela Brzostowicy i jego żonę, na którą składały się dzieła o tematyce przeważnie historycznej obok utworów klasyków polskich oraz współczesnych dzieł literatury pięknej i poezji polskiej, a także obcej. Dla archiwum rodzinnego przeznaczono specjalne pomieszczenie w podziemiach „nowego pałacu". Składało się ono z dokumentów sięgających epoki hetmana Chodkiewicza. Wśród archiwaliów znajdował się też list pożegnalny Napoleona do gen. Józefa Kossakowskiego, w którym cesarz dziękował mu za wier-

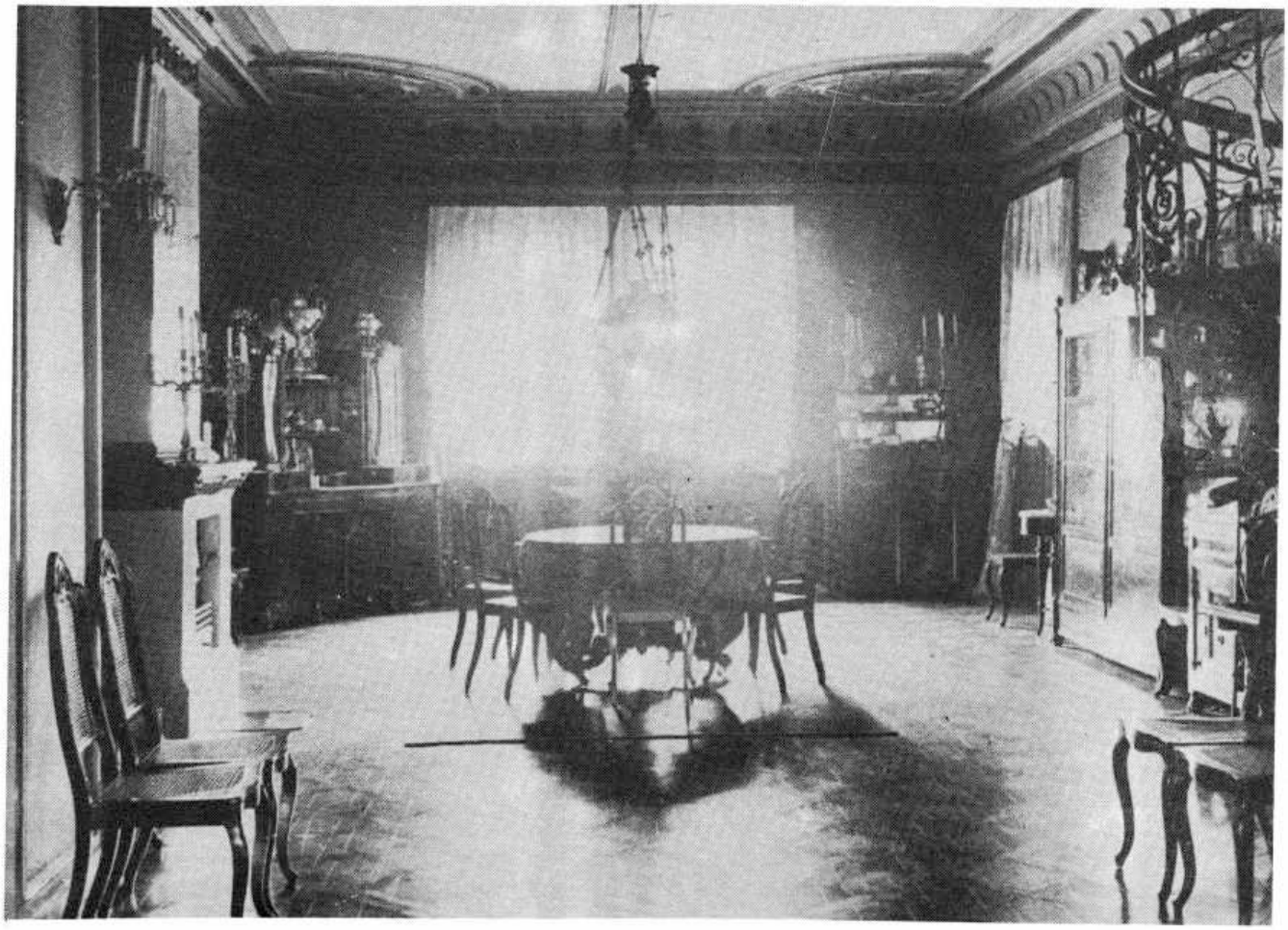

29.
Brzostowica Wielka.
Wielka sala jadalna w nowym pałacu, przed 1939 r.

ność i przyjaźń[5]. Niektóre dokumenty przed 1939 r. Stanisław Kossakowski podarował Muzeum w Grodnie. Ostatni dziedzic Brzostowicy był zamiłowanym kolekcjonerem numizmatykiem i filatelistą. Posiadał więc także cenny osobisty zbiór monet złotych, srebrnych oraz innych, dochodzący do kilku tysięcy sztuk; były usystematyzowane i umieszczone w specjalnych szafkach i gablotach. Liczba znaczków pocztowych zebranych przez Stanisława Kossakowskiego, do których dołączony został zbiór jego teścia, Józefa Puzyny, wynosiła ok. 24 000 szt. Wszystkie przedmioty i dzieła sztuki zebrane w Brzostowicy spłonęły wraz z pałacem w początkach drugiej wojny światowej[6].

Park otaczający dwór, typu angielskiego, nie był wielki. Mostkiem przerzuconym poprzez duży staw łączył się on ze starym ogrodem owocowym i aleją lipową zasadzoną na wzgórzu, gdzie przetrwał także do ostatniej wojny zabytkowy lamus o bardzo grubych murach, łączący się jakoby niegdyś podziemnym przejściem ze starym barokowym kościołem, stojącym w rynku miasteczka. W parku rosło

30.
Brzostowica Wielka.
Stajnia cugowa, przed 1939 r.

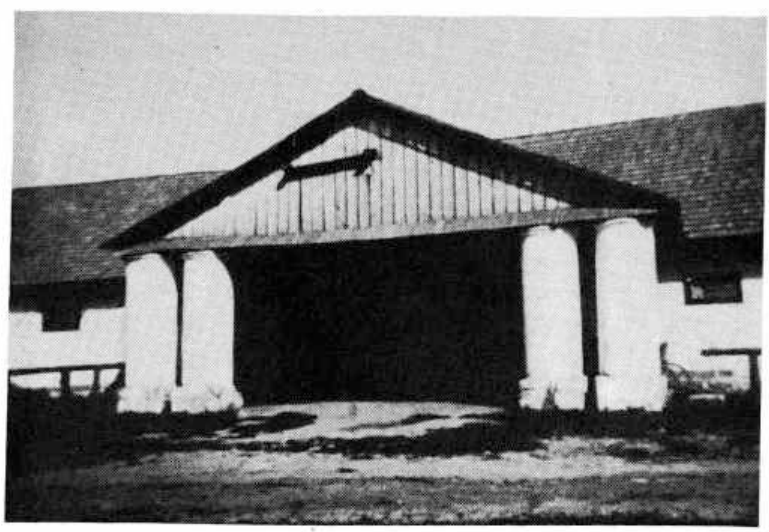

5 — R. Aftanazy, Dzieje rezydencji...

wiele bardzo sędziwych drzew, a wśród nich jesiony, lipy, topole, modrzewie, kasztany, tuje, świerki, olchy i brzozy. Od pałacu i folwarku rozchodziło się w różnych kierunkach pięć długich, również starych alei lipowych. Do ciekawszych zabytków Brzostowicy Wielkiej należała stajnia koni wyjazdowych, ozdobiona portykiem o dwóch parach masywnych murowanych filarów wspierających trójkątny szczyt, jak też olbrzymia stodoła, zbudowana z wielkich kamieni polnych.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 1, Warszawa 1880, s. 422.

[2] Wszystkie szczegóły dotyczące Brzostowicy Wielkiej pochodzą od synowej ostatniego właściciela – Marii z Puzynów Kossakowskiej.

[3] S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 323.

[4] Mundur zaginął w czasie pierwszej wojny światowej, inne zaś przedmioty w 1939 r.

[5] Ocalał w czasie obu wojen i znajduje się w posiadaniu rodziny Kossakowskich.

[6] Oprócz zbiorów miejscowych, w pałacu w Brzostowicy znajdowały się jeszcze w chwili wybuchu wojny obrazy oraz rękopisy prac literackich i historycznych Józefa Puzyny, które także spłonęły.

Bystrampol

W ciągu ostatnich kilku wieków, do 1940 r., dzieje Bystrampola, położonego w odległości 15 km od Poniewieża przy trakcie wiodącym z Kowna do Rygi, wiążą się ściśle z losami rodziny Bystramów, która miejscowości tej nadała nazwę. Zarówno według heraldyków[1], jak też tradycji rodzinnej opartej na domowym archiwum, Bystramowie h. Tarnawa wywodzili się z Prus. Jedna ich gałąź osiedliła się z czasem w Lubelskiem, gdzie znana była już w XV w., inna zaś w Kurlandii, skąd przybyła na ziemie Wielkiego Ks. Litewskiego. Protoplastą litewskiej gałęzi Bystramów był Jan Kazimierz Bystram, dworzanin króla Władysława IV, wnuk Krzysztofa, marszałka dworu księcia kurlandzkiego Wilhelma, lennika Rzeczypospolitej. Za liczne zasługi otrzymał on od monarchy w 1645 r. 26 włók w wójtostwie orwejstowskim i w Dowkojniach, a także wieś Żwirblany. Inni potomkowie Krzysztofa Bystrama nie opuścili Kurlandii i tam się zniemczyli.

Jan Kazimierz Bystram miał dwóch synów: Jana Ewalda i Ottonara Aleksandra. Niemieckie imiona nosili oni po matce, z domu von Heyking. Ottonar Aleksander powrócił do Kurlandii, podczas gdy Jan Ewald został w Żwirblanach, ożeniwszy się z Polką, Anną Święcicką. Piastował on urząd cześnika inflanckiego. W latach 1695 i 1701 nabył od rodziny Gruździów dwa folwarki o nazwie Borkłojnie, położone w rozległej dolinie rzeczki Jody. Dzieląc swoje włości między czterech synów, jedne Borkłojnie, z wsiami Dudańce, Ulunce i Gautkalnie przeznaczył Jan Ewald Bystram Bogusławowi Kazimierzowi, wojskiemu smoleńskiemu, drugie zaś, z wsiami Kucze i Zambrzyszki – Aleksandrowi. Następnie, po Bogusławie, schedę jego odziedziczył syn Bartłomiej, sędzia ziemski upicki i dalej jego syn Karol, sędzia graniczny upicki. Dla odróżnienia od drugich Borkłojń, folwark linii Bogusława nazwano z czasem Bartłomiejowem, a następnie Karolowem. Borkłojnie Aleksandra przeszły na jego syna Andrzeja, cześnika inflanckiego, a później na wnuków Kazimierza, podkomorzego szawelskiego, oraz Dominika, generała-majora wojsk litewskich. W 1796 r. Dominik zrzekł się swego udziału na rzecz brata Kazimierza. W drugiej połowie XVIII w. Borkłojnie przemianowane zostały przez właścicieli na Bystrampol.

Dominik i Kazimierz Bystramowie, podobnie zresztą jak i inni męscy członkowie tej gałęzi rodziny, umarli bezpotomnie. Całość skupił więc w swym ręku Karol Bystram z Karolowa, sędzia graniczny, który miał tylko jednego syna, również Karola (1819–1887), marszałka szlachty pow. poniewieskiego, żonatego z Zofią Mineykówną. Na przełomie XVIII i XIX w. Bystrampol z Karolowem został powiększony drogą spadku lub wykupu po Białłozorach i Tyszkiewiczach. Doszły jeszcze do tego Upita i Stulciszki, wiano Zofii Mineykówny, oraz kilka folwarków mniejszych.

W 1863 r. władze carskie uwięziły Karola Bystrama za udział w powstaniu jego syna Władysława, a wszystkie należące do niego majątki obłożyły sekwestrem. Dzięki przypadkowej interwencji jednego z wpływowych arystokratów rosyjskich, po kilku latach Bystramom udało

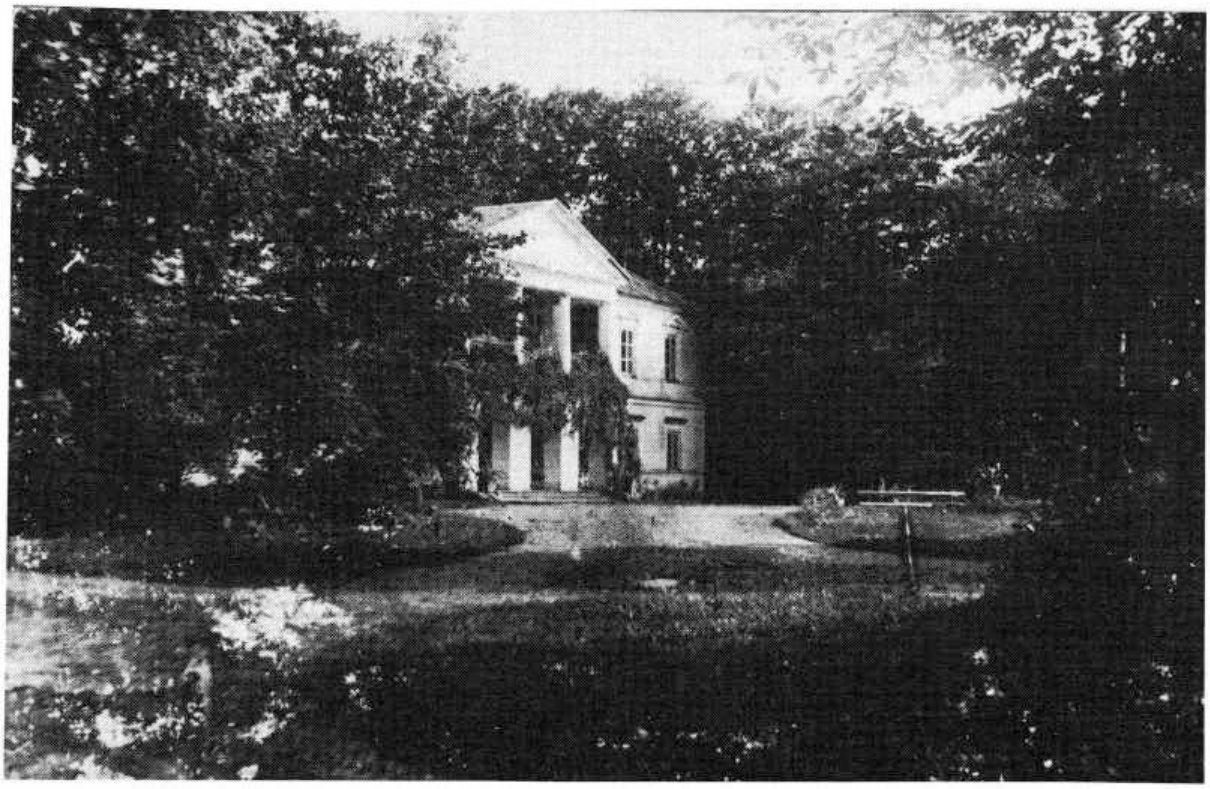

31. Bystrampol. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r.

się dobra odzyskać. Po Karolu cały majątek przypadł w sukcesji jego jedynemu synowi Władysławowi Bystramowi (1839–1918). Miał on czterech synów. Bystrampol oraz Karolów przekazał jednemu z nich – Tadeuszowi (1885–1935). Reforma rolna, przeprowadzona przez rząd litewski w 1925 r., skonfiskowała lasy karolowskie i rozparcelowała folwark, pozostawiając w Bystrampolu tylko 84 ha ogólnego obszaru. Do 1940 r. okrojony Bystrampol

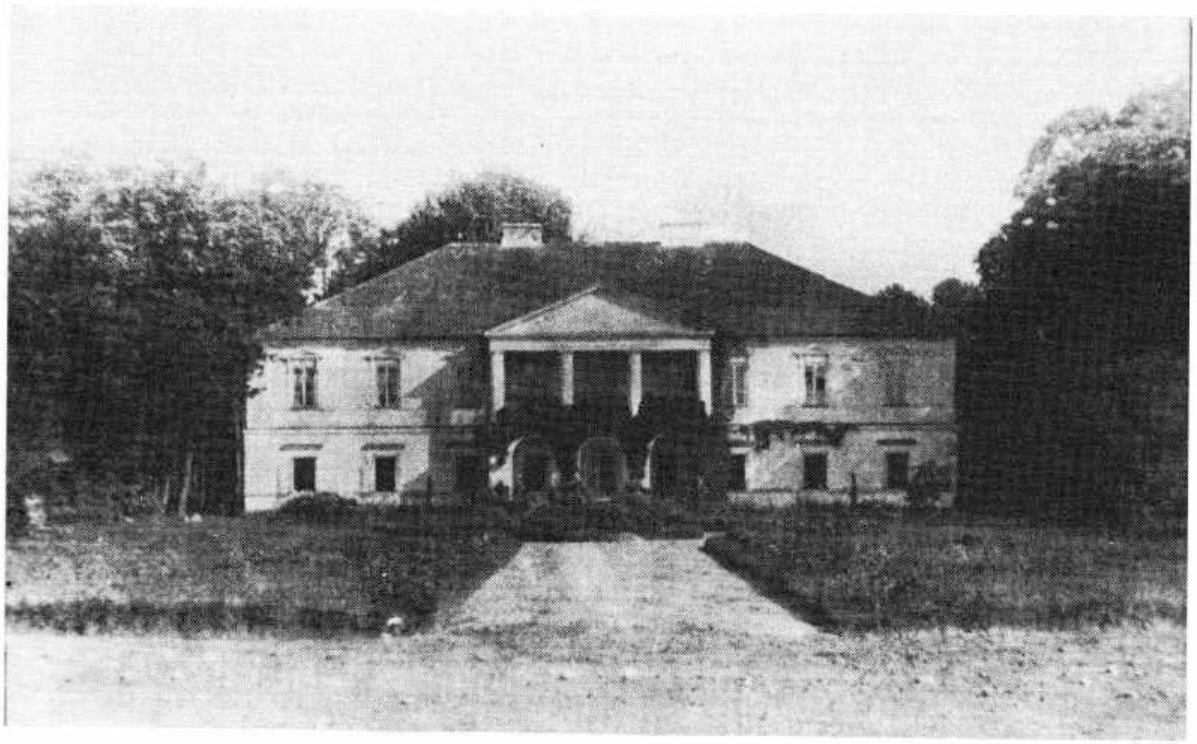

32. Bystrampol. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r.

33. Bystrampol. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r.

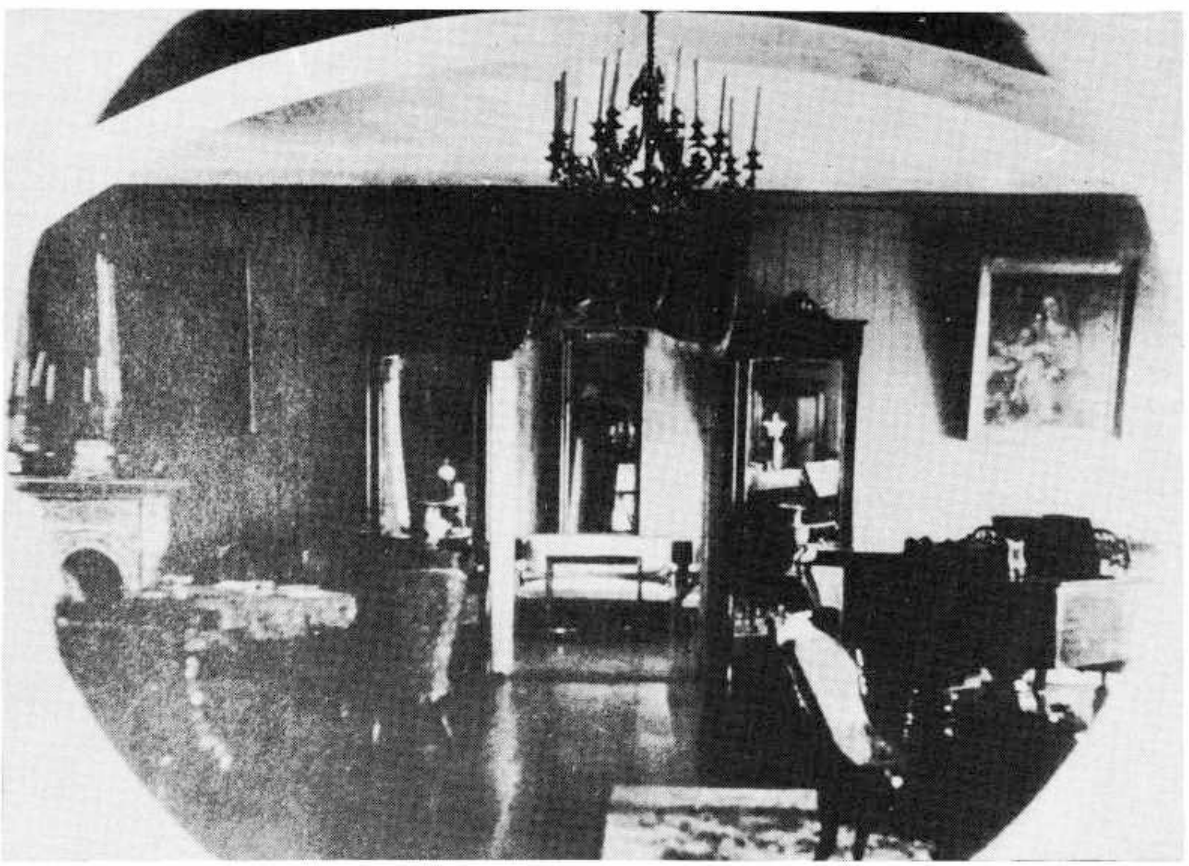

34. Bystrampol. Fragment salonu, przed 1939 r.

był własnością małoletnich podówczas synów Tadeusza – Aleksandra i Eugeniusza Bystramów. W 1945 r. wszyscy Bystramowie po 300-letnim pobycie na ziemiach Wielkiego Ks. Litewskiego, wyjechali do Polski. Tylko ostatni właściciele Bystrampola wyemigrowali początkowo do Argentyny, skąd Aleksander przeniósł się później do Wielkiej Brytanii, a Eugeniusz do Kanady.

Prawie do połowy XIX w. Bystrampol – w stosunku do swych rozległych obszarów zajmujących wówczas 4425 ha powierzchni, do czego dochodziły folwarki położone w pow. wiłkomierskim o powierzchni ok. 2 000 ha oraz obszary leśne na Białej Rusi – miał siedzibę stosunkowo skromną. Około 1845 r. Karol Bystram zdecydował się więc założyć tam pańską rezydencję, odpowiadającą wielkości fortuny. Nie było to zadanie łatwe, gdyż Bystrampol leżał na terenie równinnym, niskim, niczym nie urozmaiconym, z wysokim poziomem wód gruntowych. Stary, istniejący dotąd dwór był drewniany, połączony krytym korytarzem ze stojącą obok kuchnią. Do budowy nowego, wzniesionego w miejscu dawnego, użyto cegły, zaś do budowy budynków gospodarczych – kamienia. Dom mieszkalny ukończony został ok. 1850 r., lecz budowa całej rezydencji, wraz z urządzaniem parku, trwała do 1863 r.

Nowy dwór, utrzymany w stylu klasycystycznym, dziewięcioosiowy, dwukondygnacyjny, miał plan prostokąta i kryty był wysokim, czterospadowym dachem gontowym. Do trójosiowej środkowej części od strony podjazdu przylegał arkadowy ganek wejściowy, na którym wspierały się cztery kolumny, dźwigające gładki, trójkątny fronton. Elewacja ogrodowa dworu nie posiadała żadnego występu. Projektowany na wysokości piętra, jako odpowiednik portyku, balkon nie został zrealizowany. Zewnętrzne ściany pokrywał gładki tynk z boniowanymi narożnikami. Poziomy gzyms, biegnący wokół całego domu, oddzielał kondygnację górną budynku od dolnej. Jako szczegóły dekoracyjne występowały poziome naczółki, umieszczone nad oknami parteru, oraz trójkątne pierwszego piętra.

Wnętrze obu kondygnacji miało układ nieregularny. Nieco niższy parter służył celom administracyjnym. Mieścił też pokoje gościnne, a na prawo od wejścia wielką salę recepcyjną, zajmującą niemal całe prawe skrzydło frontowe. Przedzielona ona była na dwie nierówne części za pomocą półkolistego łuku wspornego. Dla celów reprezentacyjnych służyło piętro, gdzie m.in. znajdowały się: salon wielki i salon mniejszy, pokój jadalny, gabinet oraz biblioteka. W większości pokoi podłogi były z lakierowanych desek, sufity gładkie, piece prostokątne i trójkątne z kafli białych, glazurowanych, wzgl. malowanych, ściany przeważnie obite tapetami. Dwa pokoje miały też kominki oraz brązowe żyrandole. Najlepsze wyposażenie posiadały oba salony, pokój stołowy i gabinet. Miały one bowiem posadzki parkietowe, skomponowane z jasnego i czarnego drewna o motywach gwiazd i innych deseni. Z hallu na pierwsze piętro wiodły schody kamienne.

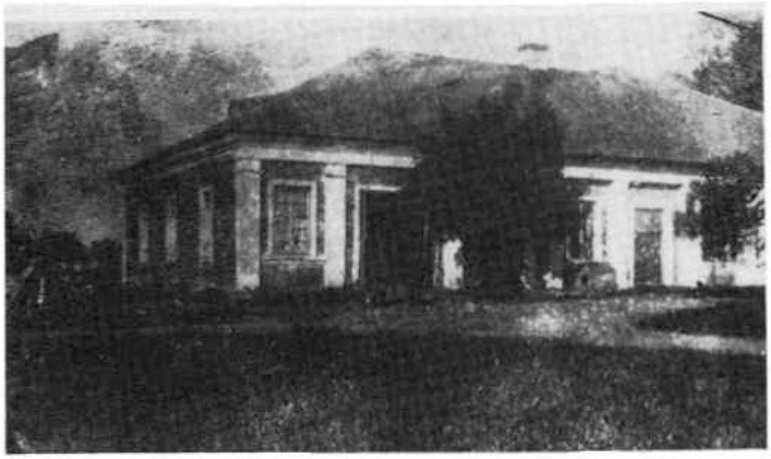

35. Bystrampol. Stajnia cugowa, przed 1939 r.

Do 1914 r. dwór w Bystrampolu miał częściowo zabytkowe urządzenie, reprezentujące style Ludwika XVI, empire i Ludwika Filipa. Było też sporo dzieł sztuki, pasy słuckie, zbroja, biblioteka oraz archiwum rodzinne, m.in. z dokumentami, zaopatrzonymi we własnoręczne podpisy królów: Zygmunta Augusta, Władysława IV, Jana III, Augusta III i Stanisława Augusta, oraz aktami ziemskimi, sięgającymi końca XVI w. Większość dzieł sztuki, w tym naturalnej wielkości portret Augusta II, została zniszczona w 1919 r. Wśród przedmiotów ocalałych do 1939 r. znajdował się portret króla Stanisława Augusta pędzla J. C. Lampiego, dwa obrazy treści religijnej, dwa nieduże gobelinki ze scenami ze Starego Testamentu, kilka portretów rodzinnych typu „sarmackiego", trochę starych mebli mahoniowych, starych brązów i porcelany, księgozbiór liczący ok. 2000 t. , przeważnie beletrystyki z XIX i XX w., w językach polskim i francuskim, trochę archiwaliów, a z innego rodzaju pamiątek – sanki jednokonne, rzeźbione w kształcie łabędzia.

Dwór zbudowany został w miejscu poprzedniego z pełnym wykorzystaniem perspektywy wjazdowej i dawniej już istniejącej alei lipowej. W połowie XIX w., założony jednak został no-

wy park angielski o powierzchni 3 ha. Przy zachowaniu dawnych stawów, w parku wykopane zostały nowe, przerzucono przez nie dekoracyjne mostki, zasadzono młode drzewa. Po obu stronach wjazdowego gazonu stanęły budynki spichrza oraz stajni koni wyjazdowych. Starodrzew tworzyły głównie lipy, klony i jesiony, ale obok nich także srebrzyste i zwykłe świerki, kasztany, czarne topole oraz odmiany buków czy klonów o czerwonawych liściach.

[1] K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 2, Lipsk 1929, s. 379; A. Boniecki, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1900, s. 289, *Słownik geograficzny*, t. 1, s. 508 i t. 15 A, s. 287; W. Meysztowicz, *Poszło z dymem I*, Londyn 1973, s. 109 i n. Szczegóły dotyczące pałacu w Bystrampolu zawdzięczam głównie jednemu z synów ostatniego właściciela Aleksandrowi Bystramowi oraz ich kuzynowi – Kazimierzowi Bystramowi.

Czerlona

Pierwszymi znanymi dziedzicami Czerlony byli Massalscy[1]. Michał Massalski, podstarości wołkowyski, poseł na sejm w 1748 r., sprzedał te dobra Michałowi Sapieże, podkanclerzemu litewskiemu. Od Sapiehów w 1799 r. kupił wkrótce Czerlonę ks. Franciszek Drucki-Lubecki (1741–1802), dziedzic Łunina[2]. Po nim schedę tę odziedziczył jego syn Franciszek Ksawery (1778–1846), słynny minister skarbu Królestwa Polskiego, żonaty z Marią Scipio del Campo, a następnie ich syn Aleksander (1827–1908), dziedzic także Zahorodzia w Pińszczyźnie oraz dóbr w Sandomierskiem, marszałek szlachty pow. grodzieńskiego. Dalszym właścicielem z rodziny Druckich-Lubeckich był syn Aleksandra i Marii Szemioth – Władysław (1864–1913), żonaty z Marią Zamoyską (1868–1939), a ostatnimi dziedziczkami – jego córki Teresa i Janina.

Ks. Franciszek Drucki-Lubecki, osiadłszy na stałe w Czerlonie, na przełomie XVIII i XIX w. wybudował tam duży drewniany dwór, który stał się siedzibą jego rodziny na okres ponad stu lat. Dwór ów był budowlą założoną na planie szerokiego i wydłużonego prostokąta, krytą wyjątkowo wysokim, czterospadowym, gładkim dachem gontowym, znacznie wyższym niż część mieszkalna domu. Od strony zajazdu posiadał trzy akcenty. Środkowy tworzył wejściowy ganek o czterech cienkich drewnianych filarach, dźwigających szczyt z trzema arkadami. W tympanonie ganku widniała niewielka tarcza herbowa. Jako akcenty boczne występowały alkierze, z dachami niskimi, jednak również czterospadowymi. Od tyłu domu znajdował się obszerny taras. Na temat wnętrz dworu istnieją tylko bardzo skąpe wiadomości. Miały tam być „ogromne piece kaflowe, schowane jakby w szafach"[3]. Poza tym do pierwszej wojny światowej wszystkie pokoje miały stylowe urządzenie oraz bardzo wiele pamiątek rodzinnych i dzieł sztuki. Jeden z pokoi służył jako kaplica dla domowników. Oszklony korytarz łączył bezpośrednio dom ze stojącym obok budynkiem kuchni i pralni.

Stary park ze wspaniale rozrośniętymi

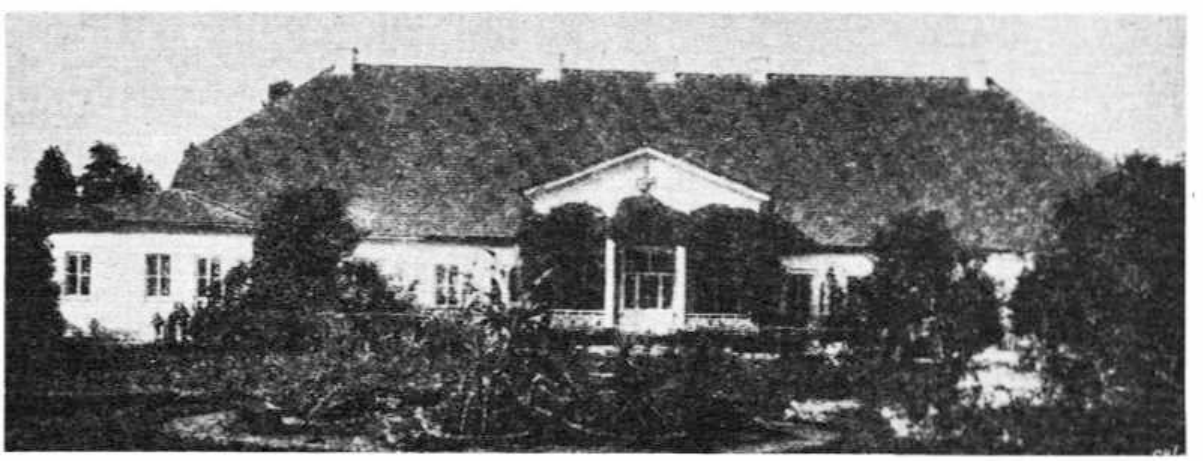

36. Czerlona. Dwór od frontu, przed 1914 r.

drzewami otoczony był w całości wysokim murem, na skutek czego wydawał się trochę ciemny. Tylko przed samym domem rozciągał się otwarty gazon, pokryty klombami kwiatowymi. W parku stała też kaplica, dostępna dla administracji, służby i ludności. Poza tym znajdowały się w ogrodzie dwie wieże widokowe, z których oglądać można było okolicę.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 1, Warszawa 1880, s. 809.
[2] A. Boniecki, *op.cit.*, t. 15, Warszawa 1913, s. 25–26.
[3] W ten sposób określił piece członek rodziny ostatnich właścicieli, od którego pochodzi też garść innych informacji.

Dowspuda

W początkach XVI w. Dowspuda była dziedzictwem Bohdana Wołłowicza h. Bogorya, koniuszego grodzieńskiego. Później należała do Bonerów, a w pierwszych latach XVII w. do rodziny Rudominów-Dusiatskich[1]. Anna z Rudominów, żona Stefana Paca, podkanclerzego litewskiego (zm. w 1640), która majętność tę otrzymała w posagu, testamentem zapisała ją jednemu ze swych synów, Mikołajowi Pacowi. Na mocy ugody i podziału dziedzictwa dokonanego przez braci w 1644 r., Mikołaj Pac zrzekł się Dowspudy z Janówką i dworem w Warszawie na rzecz brata Krzysztofa (1621–1686), kanclerza litewskiego, żonatego z hr. Klarą de Mailly Lascaris[2]. Od tego czasu dobra dowspudzkie pozostawały nieprzerwanie w posiadaniu Paców do 1836 r. Ostatnim właścicielem Dowspudy, Różanki z przyległościami, Horodyszcza, Mazurek, Wielkiej Dzitwy, Żyzmy oraz pałaców w Grodnie i Wilnie był gen. Ludwik Pac (1780–1835), żonaty z Karoliną Małachowską[3]. Za udział jego w powstaniu 1831 r., podczas którego został ranny w bitwie pod Ostrołęką, wszystkie należące do generała majątki wraz z Dowspudą uległy konfiskacie. On sam umarł na emigracji w Smyrnie. Ukazem z 16 marca 1836 r., skonfiskowany klucz dowspudzki nadał car gen. Mikołajowi S. Sulimie, który wypuścił go w dzierżawę Stefanowi Horaczce. Ten – kwitnące do niedawna gospodarstwo doprowadził do zupełnej ruiny. Zresztą gen. Sulima otrzymane w darze dobra odsprzedał wkrótce rządowi rosyjskiemu.

Wychowany częściowo za granicą, głównie we Francji i w Anglii, Ludwik Pac, dziedzic trzech miasteczek, ok. 20 folwarków i kilkudziesięciu wsi, najbardziej upodobał sobie styl życia i pracy Anglików. Ich też doświadczenia postanowił przeszczepić na grunt rodzinny, zakładając w swych dobrach fabryki, rękodzielnie, płodozmiany, hodowlę koni rasowych, bydła i owiec, wszystko wg wzorów angielskich. Do obsługi maszyn i uprzemysłowionych folwarków sprowadzał też rodowitych Anglików, którzy wrósłszy w otoczenie polonizowali się w następnych pokoleniach, zachowując tylko dawne brzmienia nazwisk. Również niektóre folwarki nazwał Pac z cudzoziemska, jak np. Hawelok czy Nowa Szkocja.

Szczególnie okazałym dowodem anglofilskich upodobań Ludwika Paca była wzniesiona przez niego w Dowspudzie wspaniała rezydencja, najlepszy chyba przykład neogotyckiego stylu w Polsce. Budowę pałacu, zaprojektowanego przez ucznia Akademii mediolańskiej, architekta włoskiego Piotra Bosio, rozpoczęto w 1820 r. Wkrótce jednak fundator z niewiadomych powodów zrezygnował z jego pracy, angażując na miejsce Bosia Henryka Marconiego, który w początkowym projekcie przeprowadził pewne zmiany. W 1823 r. pałac miał już być jednak gotowy. W ciągu następnych lat trwały tylko prace przy wystroju i urządzaniu wnętrz[4].

Pałac w Dowspudzie, którego świetność trwała zaledwie kilka lat, był budowlą piętrową, wzniesioną na planie odwróconej litery T, opartą na kolebkowo sklepionych piwnicach i wysokich, mieszkalnych suterenach. Jego środkową część wieńczyły cztery wysokie i smukłe wieżyczki z ostrołukowymi hełmami, zaś wysunięte ryzalitami skrzydła boczne – liczne i bardziej dyskretne sterczyny. Nad korpusem środkowym górował belweder z szeregiem zakończonych ostrym łukiem okien. Pośrodku piętnastoosiowej fasady frontowej, zwróconej na południe na godzinę jedenastą, znajdował się portyk o trzech arkadach od frontu i dwóch po

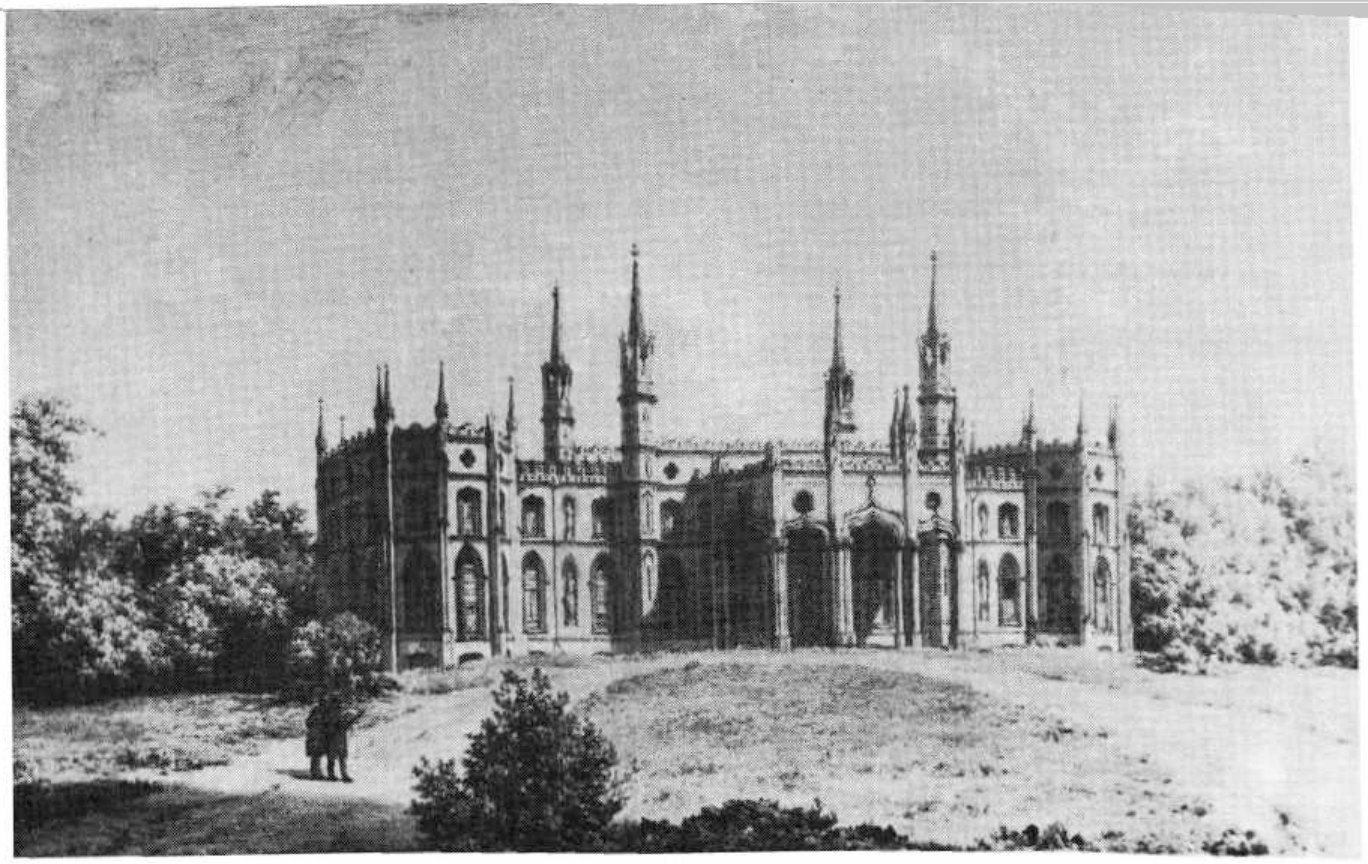

37. Dowspuda. Ogólny widok pałacu. Lit. wg rys. N.Ordy

bokach. Wysokie i smukłe porte-fenêtry kondygnacji dolnej posiadały zamknięcie ostrołukowe, zaś znacznie niższe kondygnacji górnej — zamknięcie łukiem Tudora. W również ostrołukowych niszach, umieszczonych między oknami galerii łączących korpus główny z partiami ryzalitowymi, zarówno w części parterowej, jak i piętrowej, stały posągi naturalnej wielkości, przedstawiające wybitniejszych władców Polski, wykonane przez rzeźbiarza włoskiego Karola Aurellego. Jako elementy dekoracyjne występowały bogate obramienia drzwi i okien, międzykondygnacyjny gzyms w postaci plecionki oraz gzymsy koronujący i wieńczący. Naroża ryzalitów elewacji ogrodowej wzmocnione były szkarpami. Pałac wieńczyła attyka krenelażowa, za którą ukryto spłaszczony dach, a poza tym „sześć wież i 60 gotyckich szczytów"[5].

Środek reprezentacyjnej kondygnacji pałacu, którą był parter, o wystroju również głównie neogotyckim, zajmowała wielka ośmioboczna sala, z której dwie galerie prowadziły do sal dalszych, umieszczonych w skrzydłach bocznych. Po kilku stopniach, z sali na wprost wchodziło się do kaplicy, usytuowanej w środkowym skrzydle ogrodowym. Została ona po-

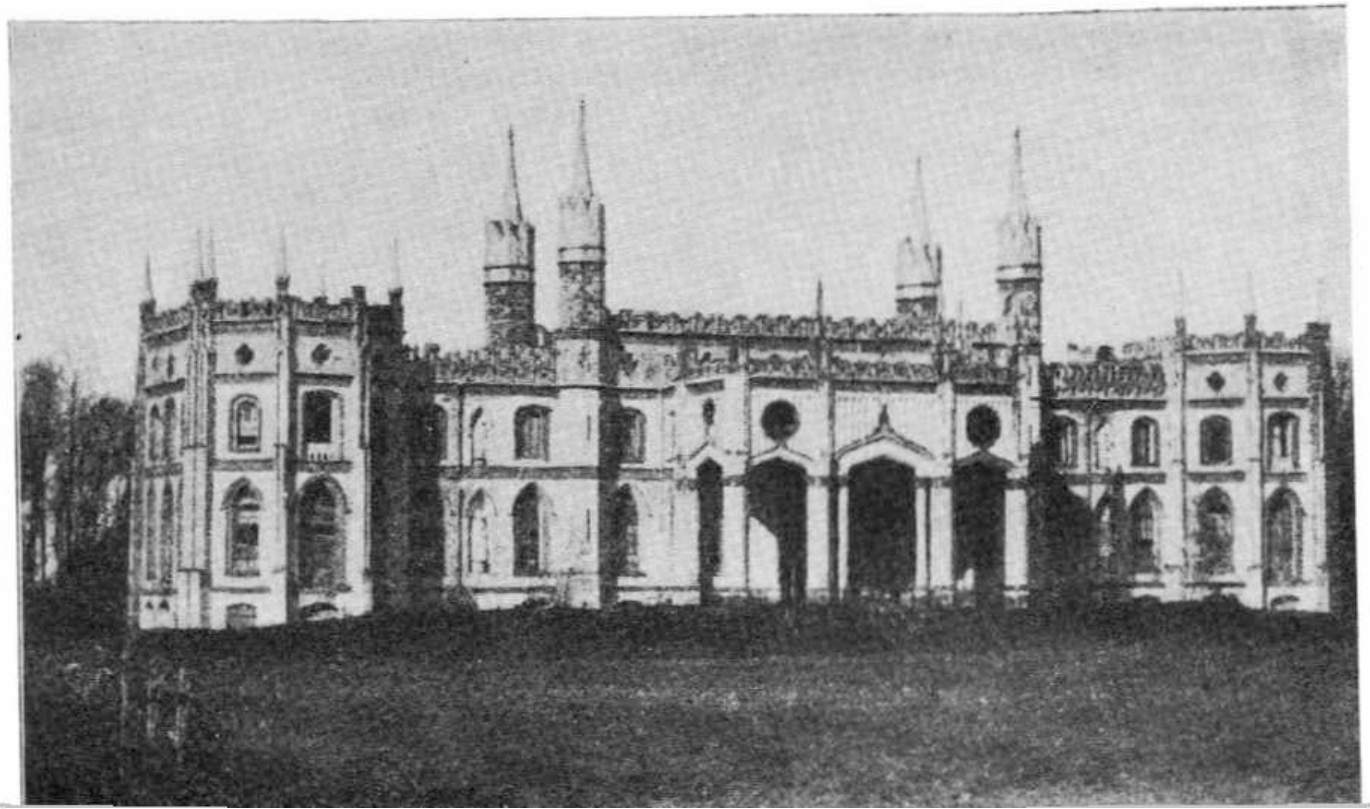

38. Dowspuda. Fasada pałacu. Fot. z 2. poł. XIX w.

myślana jako mauzoleum ku czci ojca fundatora pałacu, Michała Jana Paca (1730–1787), marszałka generalnego litewskiego konfederacji barskiej. Po obu jej stronach ciągnęły się salony. Jedna z sal przeznaczona była na bibliotekę. W trakcie północnym znajdowała się też sala jadalna o bogatej dekoracji stiukowej. Galeria wschodnia i sąsiednia sala wysunięta ryzalitem mieściły muzeum zbroi, rynsztunków, rzędów końskich itd. Ściany tej części pałacu dekorowały freski o tematyce wojennej, przedstawiające m.in. „ozdoby marsowe" czy sceny z „dziejów krajowych", w tym *Orszak żałobny mistrza Konrada von Jungingen po bitwie pod Grunwaldem*. Strop sali pokrywały malowidła o treści mitologicznej, wykonane przez Rzymianina Mikołaja de Angelis. Spod jego też pędzla wyszły zapewne rozpoczęte freski o tematyce historycznej, mające być apoteozą rodziny Paców. Galeria zachodnia i przyległa do niej sala posiadały sufit dekorowany sztukateriami w stylu klasycystycznym. Umieszczona w nich została galeria malarstwa, portretów rodzinnych i zapewne innych dzieł sztuki. Nawiązawszy bliski kontakt z najsłynniejszym rzeźbiarzem Antonio Canovą, za jego pośrednictwem Ludwik Pac nie tylko zaangażował kilku artystów włoskich do pracy przy zdobieniu pałacu, ale być może, korzystając z jego właśnie rad nabywał różne starożytności rzymskie i malowidła, lokując je następnie w Dowspudzie. Część ich przeniósł zresztą do swego pałacu w Warszawie. Na miejscu pozostała głównie galeria portretów rodzinnych i osób z rodziną Paców spokrewnionych. Dowspuda stać się bowiem miała panteonem tradycji rodzinnej.

Dzięki badaniom A. Ryszkiewicza[6] możemy mieć pewne wyobrażenie o zgromadzonych w Dowspudzie zbiorach, choć większa ich część przepadła bez śladu. W obliczu grożącej konfiskaty, część kolekcji ukryta została w kościołach i na plebaniach w Raczkach i w Janówce. Część tych zbiorów władze carskie znalazły i skonfiskowały. Część portretów i obrazów innej treści malarz miejscowy Józef Filipowicz, zajęty pierwotnie przy ich zabezpieczaniu, roz-

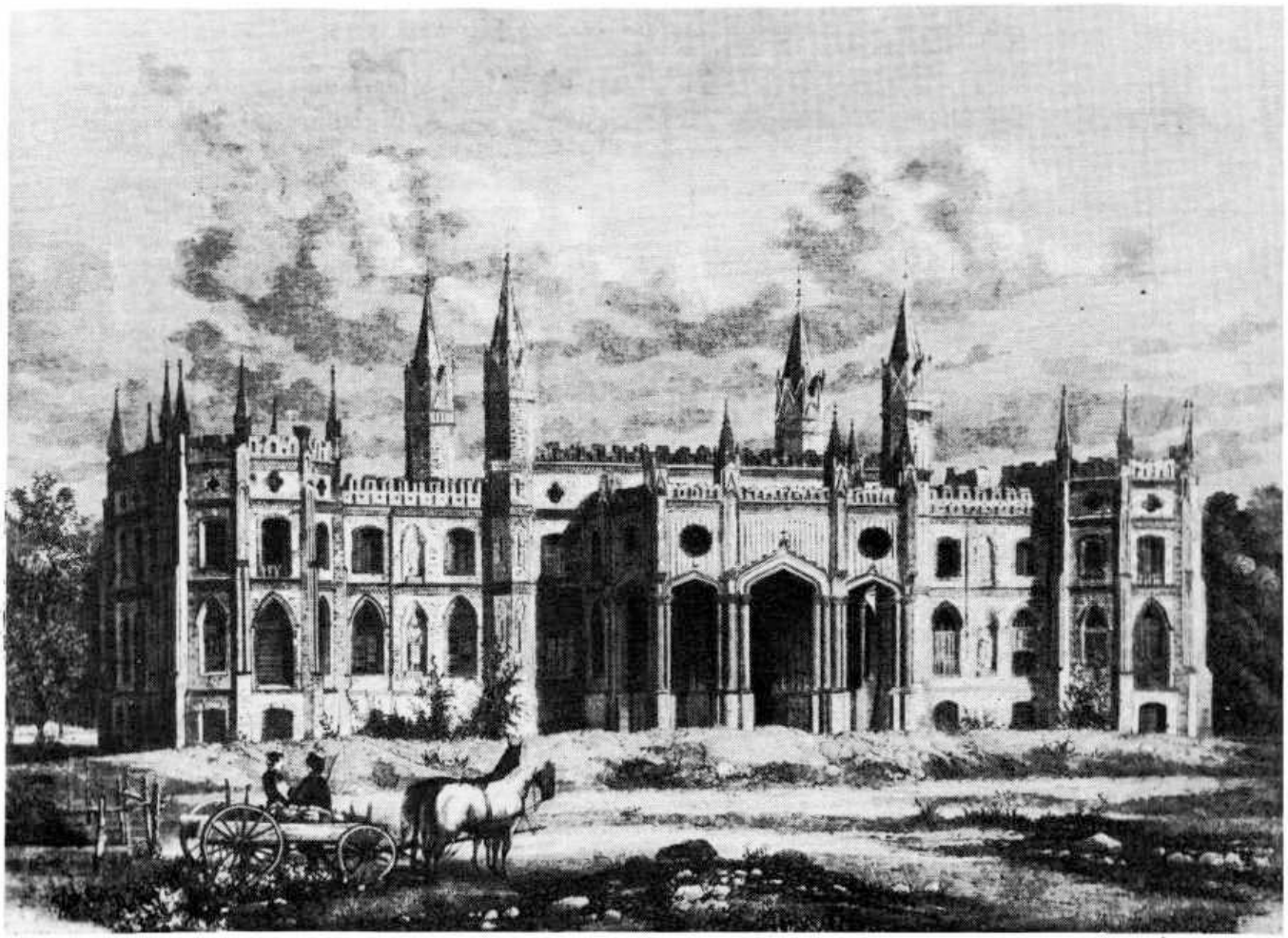

39. Dowspuda. Fasada pałacu. „Tyg. Ilustr." 1865

40. Dowspuda. Fragment pałacu. Drzeworyt E. Goraz-dowskiego („Tyg. Ilustr." 1865)

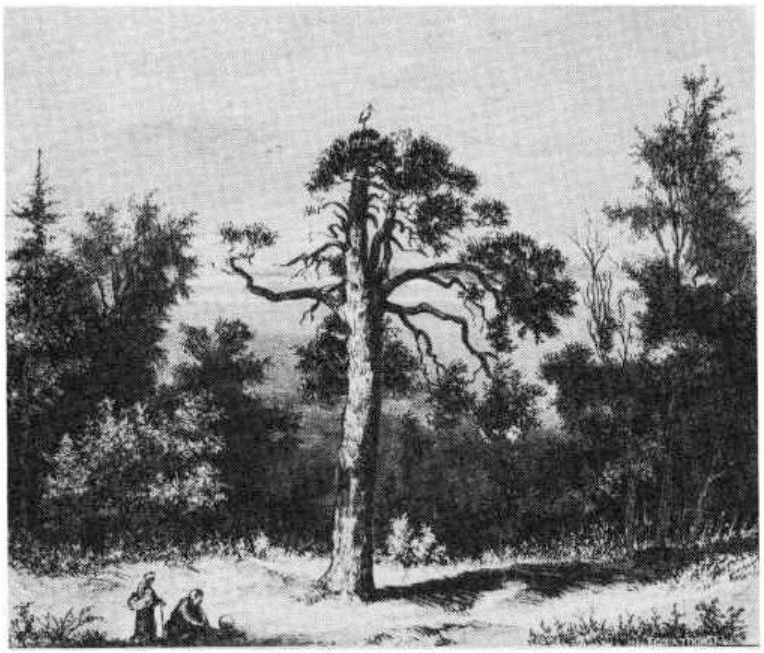

41. Dowspuda. Fragment parku. Drzeworyt E. Goraz-dowskiego („Tyg. Ilustr." 1865)

przedawał później po okolicznych dworach. Dla przedmiotów, których ukryć nie zdołano, głównie dla mebli i znacznej liczby obrazów olejnych, urządzona została na miejscu, trwająca od 14 lipca 1834 r. przez kilka następnych miesięcy licytacja. Przyniosła ona władzom dochód 21 000 złp. Niektóre, ocalałe na plebanii w Raczkach przedmioty, po długotrwałym procesie, w 1847 r. rewindykowała Ludwika z Paców Sapieżyna i wywiozła je najpierw do swej rezydencji w Wysokiem Litewskiem, a później do Francji, gdzie obydwoje z mężem osiedlili się na stałe. W grupie tej było sporo cennych malowideł, a wśród nich *Święta Rodzina* Carlo Dolciego, dwadzieścia portretów rodzinnych lub postaci historycznych, w tym Barbary Radziwiłłówny, oraz wizerunki gen. Ludwika Paca, pędzla Gérarda, i jego żony Karoliny z Małachowskich. W sumie odzyskała Sapieżyna czterdzieści obrazów i trochę grafiki oprawnej, dalej resztki archiwum Paców, 300 książek z biblioteki, z pewnością o wiele bardziej zasobnej, jakieś meble, a nawet nie zużyte do końca kolorowe szkło do „gotyckich" okien. Z rzeźb otrzymała posąg Herkulesa i cztery marmurowe płaskorzeźby „z odkopań pompejańskich" oraz marmurowe popiersia generała i jego żony, dłuta Antonio Canovy. Większość wyprocesowanych dzieł sztuki i pamiątek rodzinnych znajduje się obecnie u spadkobierców Franciszka Ksawerego i Ludwiki Sapiehów w Biarritz. Niektóre przedmioty, w tym dwie marmurowe kariatydy, pozostały jednak nadal na plebanii w Janówce, skąd dopiero w 1925 r. oddano je do dyspozycji biskupa łomżyńskiego. Wreszcie dwie płaskorzeźby, pochodzące z pałacowej kaplicy, przypisywane także Canovie, ale będące raczej dziełem kogoś z jego otoczenia, umieszczono w murach kościoła w Raczkach. Są to epitafia nagrobne. Na jednym z nich wyobrażona została kobieta w „corona muralis" na głowie, na drugim anioł wypisujący czyny rycerza.

Warto także wspomnieć, że w jednej z sal narożnych pałacu dowspudzkiego mieściła się oranżeria, malowana „al fresco" w jakieś „zaczarowane ogrody i fantastyczne gaje". Stąd schodziło się do usytuowanych w suterenach łazienek, „wykwintnie urządzonych w guście starożytnym i malowanych w tenże sam sposób w kwiaty i różne esy floresy". Dekoracje te miały być dziełem Giovanniego Battisty Carellego, jeszcze jednego Włocha zatrudnionego na dworze Ludwika Paca. Poza łazienkami znajdowały się w suterenach kuchnie, składy i mieszkania służby, a pod suterenami piwnice ze studnią pośrodku. Nie posiadamy natomiast żadnych przekazów na temat wyposaże-

nia pierwszego piętra pałacu, przeznaczonego wyłącznie na cele mieszkalne.

Ludwik Pac nie zdążył prawdopodobnie wykończyć pałacu całkowicie. Zaraz po konfiskacie i ogołoceniu z urządzenia ruchomego zaczął się jego kilkadziesiąt lat trwający upadek. Po 1865 r. rozpoczęto nawet stopniową rozbiórkę tej tak wspaniale zaprojektowanej magnackiej rezydencji, choć jej dobrze zachowany szkielet istniał jeszcze w ciągu ostatnich dziesięcioleci XIX w. Gorzej wyglądała strona ogrodowa, co wymownie obrazuje rycina z 1865 r. Najbardziej ucierpiały ruiny w czasie obu wojen światowych. Do czasów współczesnych przetrwał tylko niewielki fragment ruin, obejmujący portyk frontowy, jedną z wieżyczek od ogrodu i dwie kondygnacje piwnic w części zachodniej pałacu.

Pałac usytuowany został na terenie płaskim, w miejscu dawnego skarbczyka stojącego obok starego drewnianego dworu, poprzedniej siedziby Ludwika Paca. Po obu stronach paradnego dziedzińca stanęły dwie piętrowe oficyny z ostrołukowymi oknami i wysokimi stromymi dachami. Utrzymane one były również w stylu neogotyckim, ale znacznie surowszym. Na dziedziniec wiodła szeroka aleja skierowana na oś portyku, która rozdwajając się obejmowała kolisty gazon. Park krajobrazowy rozciągał się głównie po tylnej stronie pałacu. Malowniczości dodawały mu liczne rzeźby figuralne, sadzawki i kanały, zasilane wodami rzeczki Rozpudy, do której ogród schodził łagodnymi tarasami. Twórcą parku był Anglik John Heiton[7]. Ogród ucierpiał już w czasie działań wojennych w latach 1830/31. Później, pozostawiony własnemu losowi, dziczał stopniowo, przemieniając się w zagajnik.

[1] J. Wiśniewski, *Z dziejów Dowspudy i jej właścicieli*, „Rocznik Białostocki", R.13: 1976, s. 367 i n.

[2] J. Wolff, *Pacowie*, Petersburg 1885, s. 150–151.

[3] *Ibidem*, s. 305.

[4] J. Baranowski, *Architektura pałacu w Dowspudzie*, „Rocznik Białostocki", R.13: 1976, s. 415–438; J. Wiśniewski, *op.cit.* Na temat pałacu w Dowspudzie istnieje także wiele wcześniejszych publikacji i przyczynków. Należą do nich m.in.: A. Osipowicz, *Ruiny zamku w Dowspudzie*, „Tygodnik Ilustrowany" 1865, t. 1, s. 4–6; *Słownik geogr.*, t. 2, Warszawa 1881, s. 136; *Po bocznych drogach*, „Wędrowiec" 1899, nr 1, s. 7; M. Rawita-Witanowski, Ze stron ojczystych, „Tygodnik Polski" 1901, nr 14; *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965. s. 241; „Rocznik Białostocki" R. 5: 1964, s. 294; T. S. Jaroszewski (*O siedzibach neogotyckich w Polsce*, Warszawa 1981. s. 189–191) podaje dodatkową literaturę.

[5] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, Wrocław 1979, s. 719.

[6] A. Ryszkiewicz, *Ludwika Paca stosunek do sztuki*, „Rocznik Białostocki", R.13: 1976, s. 391 i n.

[7] J. Baranowski, *op.cit.*, s. 416.

Hieronimów

Mimo że w ciągu XIX w. Hieronimów należał do najciekawszych siedzib ziemiańskich Grodzieńszczyzny, na temat znajdującego się tam dworu niewiele posiadamy wiadomości. Był on wówczas siedzibą rodziny Dziekońskich h. Korab. Około 1820 r. nabył Hieronimów Kazimierz Dziekoński, uczestnik walk napoleońskich w randze pułkownika, późniejszy generał, żonaty z Marią Wasilewską. Był on jednym z trzech synów Antoniego, podskarbiego nadwornego litewskiego i szambelana króla Stanisława Augusta, oraz Karoliny z Mizgierów h. Nowina. Po śmierci generała, który nie pozostawił potomstwa, ok. 1860 r. Hieronimów dostał się córce jego brata Michała, Jadwidze z Dziekońskich Dziekońskiej, 1-voto Karolowej Olizarowej, 2-voto Rammowej. Z jej czasów, czyli z 1887 r. pochodzi jedyny, lakoniczny opis dworu, pióra E. Chłopickiego[1]. Z lat sześćdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. datuje się też kilka rycin, przedstawiających pałac, oficynę i park[2].

Pałac hieronimowski był raczej obszernym dworem, złożonym z pięcioosiowego, piętrowego korpusu centralnego oraz dwóch trójosiowych, również dwukondygnacyjnych korpusów bocznych, wysuniętych ku przodowi. Te trzy korpusy łączyły ze sobą dwuosiowe, parterowe skrzydła. Od strony podjazdu, przy całej środkowej części domu usytuowany był głęboki portyk o dwóch parach żłobkowanych kolumn korynckich. Całą przestrzeń zawartą między obu skrzydłami zajmował otoczony żeliwną balustradą taras. Elewacja tylna z przylegającym do niej drugim tarasem tworzyła jedną linię prostą. Część centralna obu elewacji dłuższych

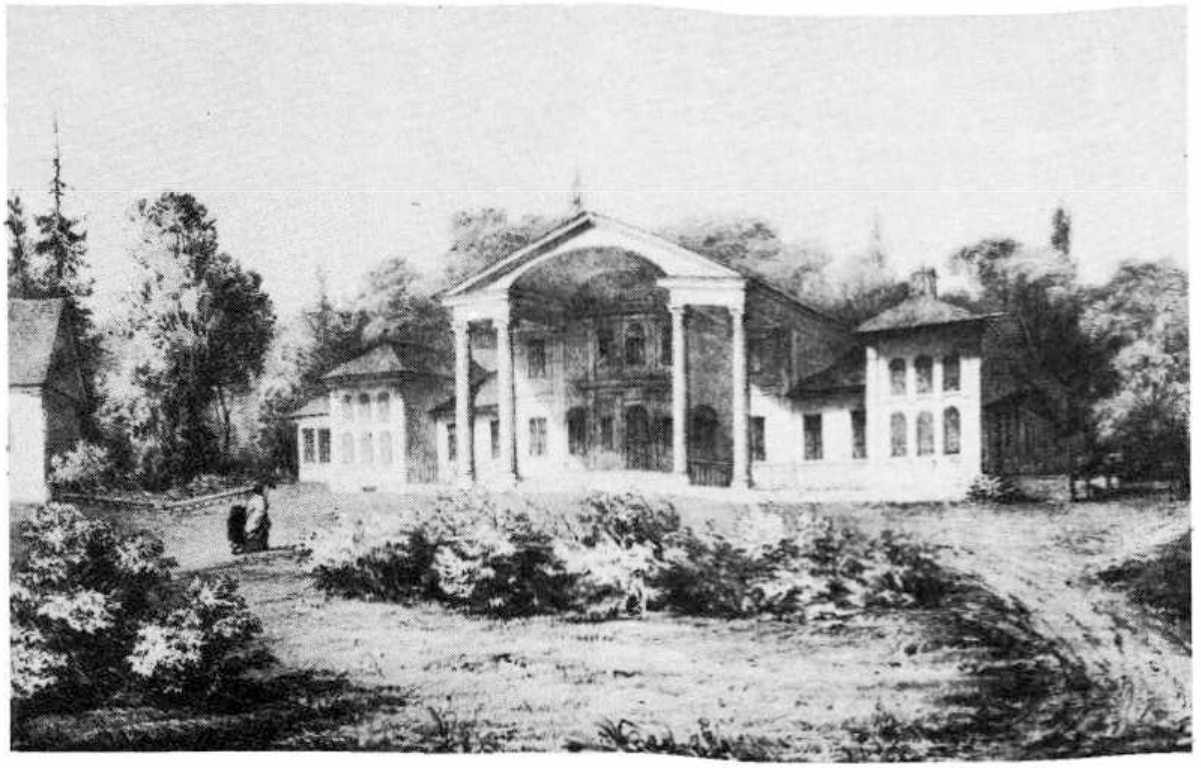

42.
Hieronimów.
Pałac
od strony
podjazdu.
Lit. wg rys.
N.Ordy

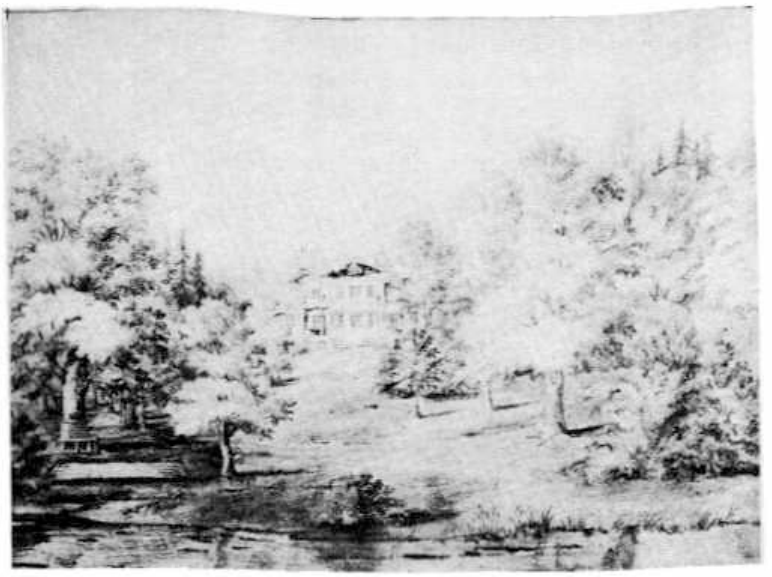

43.
Hieronimów.
Pałac
od strony
ogrodu.
Rys. N.Orda,
ok. 1875 r.

rozczłonkowana była przy pomocy pilastrów, które pokrywały też naroża korpusów bocznych. Prostokątne, względnie półkoliście zamknięte otwory okienne ujmowały skromne obramienia. Korpus centralny i parterowe skrzydła nakrywał dach gładki, dwuspadowy, zaś korpusy boczne dach czterospadowy. Prawy korpus boczny, mieszczący kaplicę, wieńczyła ponadto okrągła glorietka z krzyżem.

Według wspomnianego opisu dworu, wnętrza jego „z pańska umeblowane" były wspaniale wyposażone w marmurowe kominki, olbrzymie zwierciadła oraz wielką ilość dzieł sztuki i pamiątek rodzinnych. W kolekcji malowideł poczesne miejsce zajmowały portrety rodzinne. Wyróżniało się wśród nich m.in. płótno przedstawiające Karola Dziekońskiego. „Pięknością wykonania" odznaczały się też trzy dalsze podobizny, a więc Hieronima Potockiego (olej pędzla J. C. Lampiego), wojewody mazowieckiego Andrzeja Mokronowskiego (pastel nieokreślonego artysty) i syna Napoleona, ks. Reichstadtu (akwarela). Z dzieł malarskich innego rodzaju wymienia Chłopicki kompozycje *Żacy*

krakowscy, pędzla Wojciecha Gersona, *Obrona Trembowli* Aleksandra Lessera i ogólnie „kilka kopii z Rafaela i Michała Anioła". Według tego samego źródła dwór hieronimowski mieścił ponadto bibliotekę, wiele porcelany, a wśród niej dwie wazy na postumentach z portretami obu królów Augustów, więc najprawdopodobniej miśnieńskie oraz stare zegary. Z cenniejszych mebli specjalną uwagę Chłopickiego zwrócił „prześliczny stolik z dużą płytą marmurową szafirowego koloru".

Po lewej stronie, w pobliżu głównego domu mieszkalnego stała murowana oficyna, również w trójosiowej części środkowej, zwieńczonej trójkątnym frontonem, piętrowa, po bokach zaś parterowa. Do części środkowej, dekorowanej czterema pilastrami, przylegał obszerny taras, nad którym zawieszony był balkon. Dwukondygnacyjną bryłę oficyny nakrywał gładki dach dwuspadowy z rodzajem widokowego belwederu, zaś oba skrzydła parterowe – dach trójspadowy. Pałac i oficyna stały na skraju lekkiego wzgórza, od strony tylnej opadającego ku sadzawce. Obie budowle otaczał piękny widokowy park angielski z bogactwem drzew liściastych i szpilkowych. Dwór w Hieronimowie spalony został w 1943 r.[3]

[1] E. Chłopicki, *Opowiadania z wędrówki po kraju. Podlasie litewskie*, „Kłosy", t. 1: 1887, s. 148.

[2] Jedną z nich, wykonaną przez J. Myszkowskiego w 1886 r., zamieszczono w „Kłosach", *op.cit.* Cztery inne to rysunki N. Ordy z 1868 r., w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie.

[3] „Rocznik Białostocki" R.5: 1964, s. 294.

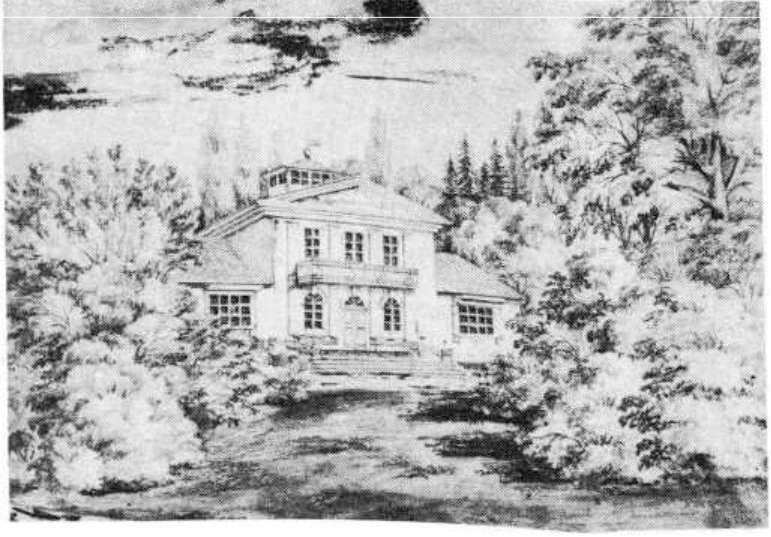

44. Hieronimów. Oficyna. Rys. N.Orda, 1868 r.

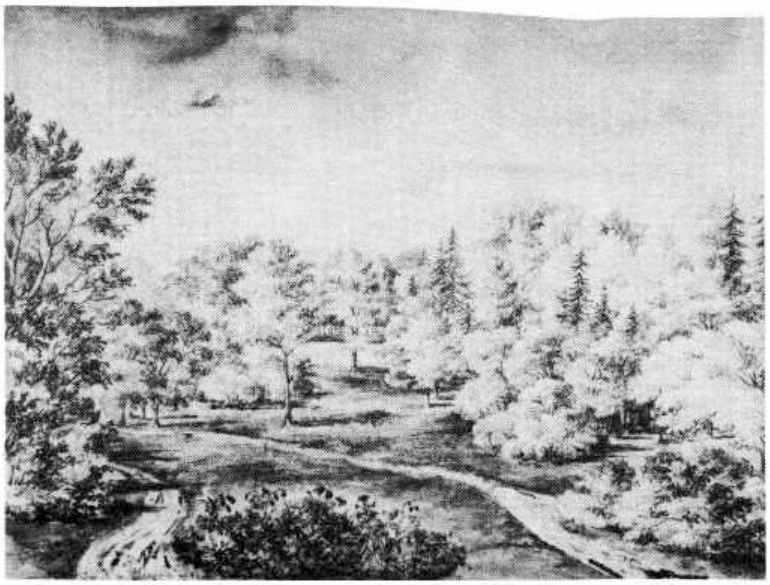

45. Hieronimów. Park. Rys. N.Orda, 1868 r.

46. Hieronimów. Pałac i oficyna. Rys. J. Myszkowski, 1886 r.

Horodnica

Horodnica nie była siedzibą ziemiańską, lecz przedmieściem Grodna, położonym nad krętą, w urwistym jarze płynącą rzeczką Horodniczanką. Rozgłos uzyskała dopiero za czasów Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego (1733–1785), znanego działacza na polu gospodarczym i kulturalnym, który tam właśnie ulokował szereg zakładów przemysłowych, należących do dóbr ekonomii królewskiej. Prócz nich wzniósł również dla siebie okazały pałac[1]. Wydaje się, iż głównym projektantem tej budowli był nadworny budowniczy Tyzenhauza, major Józef Sacco z Werony (1735–1798), przyjęty oficjalnie na „urząd architekta Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego" z podstawowym zadaniem odnowienia zamku grodzieńskiego[2]. Z czasem działalność swą rozszerzył Sacco również poza obszar miasta, stawiając pałac dla Joachima Chreptowicza w Szczorsach, a przypuszczalnie także położone w pobliżu Grodna pałacyki w Stanisławowie, Augustówku i Poniemuńku oraz inne. Przy budowie i wyposażeniu pałacu na Horodnicy współdziałali z majorem Sacco: architekt Józef Mezer i malarze oraz dekoratorzy – Piotr Gierzydowicz, Karol (Łukasz) Hübel, Antoni Gruszecki i Louis Folville, który wymalował supraporty[3].

Podczas gdy wszystkie inne przypisywane Józefowi Sacco budowle mają swój odrębny charakter i styl, pałace w Horodnicy i Szczorsach wykazują wiele cech wspólnych i z pewną dozą przesady określane bywają jako bliźniaczo do siebie podobne. Jednak, mimo istotnie dużego podobieństwa obu rezydencji, w ich ukształtowaniu występowały także zasadnicze różnice. Oba pałace były parterowe, z trójosiowymi piętrowymi częściami środkowymi, oba posiadały też po bokach wydłużone skrzydła lub oficyny. Od strony zewnętrznej siedziba chreptowiczowska wypadła jednak bardziej monumentalnie. Spowodował to m.in. fakt, że oficyny w Horodnicy związane zostały z korpusem głównym w organiczną całość, tworząc wraz z nim zamknięty z trzech stron trapez, z niewielkim stosunkowo dziedzińcem. Z czwartej strony dziedziniec zamykało ogrodzenie ze skromną bramą wjazdową. W Szczorsach obie oficyny sprawiały wrażenie później dostawionych do krótszych elewacji, a umieszczona na osi pałacu główna brama wjazdowa otrzymała bardzo bogatą oprawę i zwieńczenie w postaci tarczy herbowej na tle panoplii. Najwięcej podobieństwa w obu pałacach wykazywała środkowa ich część, piętrowa, nakryta wydłużoną kopułą. Ale i tu istniała dość duża różnica. Półokrągły ryzalit, występujący w Szczorsach w elewacji ogrodowej, w pałacu horodnickim umieszczony został od strony podjazdu. W dolnej kondygnacji mieścił on główne drzwi wejściowe, w górnej wysokie, ujęte w ramy pilastrów porte-fenêtry z niewielkim balkonem otoczonym kutą balustradą i dwoma, również wysokimi, wąskimi oknami po bokach. Wszystkie otwory okienne elewacji frontowej pałacu Tyzenhauza posiadały zamknięcie półkoliste, podczas gdy pozostałe okna i drzwi miały kształt prostokątny. W elewacji tylnej do środkowej części budynku przylegał płytki portyk o czterech kolumnach, dźwigający także balkon.

Najskromniej prezentowały się obie parterowe części pałacu w Horodnicy, nakryte wysokim, gładkim dachem trójspadowym. Przypominały one raczej zwykły dwór wiejski niż magnacką rezydencję. W dłuższych połaciach dachu zabrakło im ozdobnych lukarn, które tak bardzo wzbogaciły dach i całą bryłę pałacu w Szczorsach. Duża prostota cechowała też dekoracje całej elewacji pałacu grodzieńskiego, ograniczone głównie do pionowych pasów rustyki oraz płycin podokiennych.

Nie dysponujemy niestety szczegółowymi danymi dotyczącymi wewnętrznego wyposażenia pałacu w Horodnicy. Prawdopodobnie miało ono charakter znacznie bogatszy niż strona zewnętrzna. Główny korpus budynku otrzymał układ dwutraktowy, ale nieregularny, z korytarzem dzielącym dwa trakty po stronie prawej. Trakt frontowy mieścił na osi niewielki owalny westybul z wydzieloną w głębi przestrzenią, przeznaczoną na jednobiegowe schody, prowadzące na piętro. Amfilada pokoi różnej wielkości i kształtu po obu stronach westybulu przeznaczona była głównie na cele mieszkalne i gospodarcze. Od strony parku, w środkowej części pałacu mieściły się dwa salony i pokój jadalny o ściętych narożach, a poza tym wielka sala balowa, koncertowa czy teatralna, zajmująca całą szerokość budynku. Jedną szóstą powierzchni tej sali od strony podjazdu oddzielały od

pozostałej części dwie kolumny. Piętro zajmowała tylko jedna długa lub może dwie mniejsze sale. Pokoje reprezentacyjne posiadały z pewnością dekoracje stiukowe oraz supraporty, a przypuszczalnie także wzorzyste posadzki, ozdobne piece i kominki. Były też prawdopodobnie za czasów podskarbiego stylowo urządzone. Mieściły poza tym jego zbiory, w tym galerię obrazów i kolekcję sztychów, które właściciel miał zamiar podarować prymasowi Poniatowskiemu. Podróżnik i pamiętnikarz Johann Bernoulli, który odwiedził Grodno w 1778 r., pisze, iż galeria malowideł Tyzenhauza składała się raczej „z małych obrazów gabinetowych, aniżeli wielkich płócien"[4].

Podobnie jak inni wielcy panowie tego czasu utrzymywał Tyzenhauz w Horodnicy nadworną kapelę złożoną z ponad 30 osób, teatr, dla którego zamierzał wybudować specjalny gmach, oraz balet pod kierownictwem metrów tańca, Franciszka Ledoux i Ludwika Patinellego (czy też Petinellego). Wspomniany Bernoulli mówił jeszcze, że z powodu braku innej sali „komedie i komedie muzyczne" dawane bywały „w wielkiej i pięknej sali, w której goście zbierali się przed i po obiedzie, przystosowanej do podobnych celów". Posiadała ona bowiem odpowiednie podwyższenie. Pomieszczeniem tym była zapewne sala przedzielona dwiema kolumnami. Układ dwutraktowy, bardziej regularny, z korytarzami pośrodku, miały oba skrzydła pałacu, mieszczące zapewne pokoje gościnne, mieszkania administracji, służby i biura. Skrzydło prawe od strony zewnętrznej akcentował płytki portyk czterokolumnowy.

Po trzecim rozbiorze Rzeczypospolitej pałac w Horodnicy przeznaczony został na siedzibę gubernatora. W tym charakterze, z niewielkimi zapewne zmianami, przetrwał do 1915 r., gdy zbombardowany przez Niemców spłonął i po pierwszej wojnie nie został już odbudowany. Nieopodal miejsca, gdzie stała kiedyś siedziba podskarbiego, w okresie międzywojennym wzniesiono pomnik Elizy Orzeszkowej. Wszystkie zawieruchy dziejowe przetrwał natomiast park założony na stoku od tyłu pałacu, po 1920 r. zamieniony na ogród miejski.

[1] Por.: S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*, t. 1–2, Londyn 1970–1971.

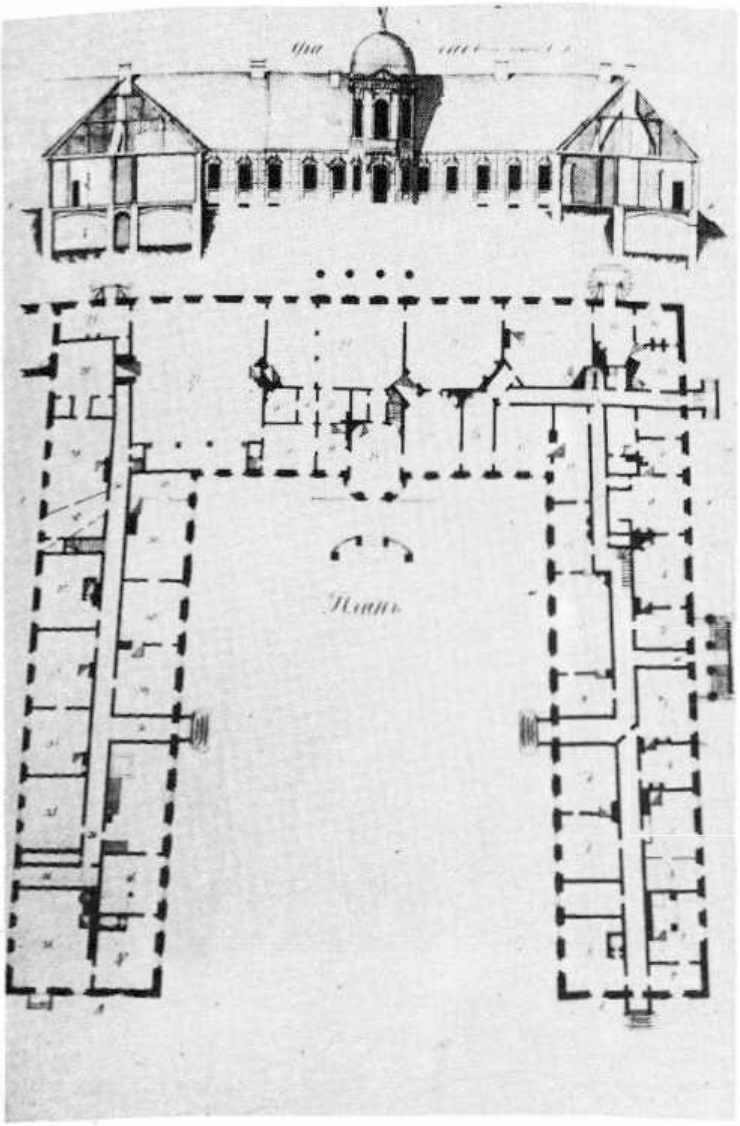

47. Horodnica. Fasada i rzut poziomy pałacu. Rys. z pocz. XIX w. (wg W.A. Czanturii)

[2] S. Kościałkowski, *op.cit.*, t. 1, s. 430.

[3] Działalnością Józefa Sacco interesowało się w Polsce kilku badaczy. Ostatnio temat ten wzbudził także zainteresowanie na Białej Rusi, m.in. A. N. Kułagin (praca w maszynopisie), W. A. Czanturija, *Istorija architiektury Biełorusii*, Minsk 1977, s. 154.

[4] J. Bernoulli, *Podróż po Polsce. Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*. Opr. W. Zawadzki, t. 1, Warszawa 1963, s. 340–342 oraz 881. Wiele szczegółów na temat składu orkiestry i baletu podaje też S. Kościałkowski, *op.cit.*, t. 1, s. 431–438.

Jabłonów

W XVIII w. nadniemeński Jabłonów był własnością Jabłonowskich h. Prus III. Fakt ten potwierdza m.in. bardzo lakoniczna notatka zamieszczona w *Słowniku geograficznym*, która wieś tę określa jako „pamiętną pobytem znanego w historii nauki polskiej Aleksandra Jabłonowskiego, wojewody nowogródzkiego"[1]. Wojewoda istotnie miał tam jedną ze swych licznych rezydencji, ale na jej temat nie istnieją żadne przekazy. Także późniejsze losy Jabłonowa niezupełnie są jasne. Nie ulega wątpliwości jedynie to, że w połowie XIX w. dobra owe należały do Oktawiusza Eysymontta h. Korab, żonatego z Heleną z Sołtanów, starościanką słonimską. Ich prawdopodobnie jedyna córka Zofia (ur. 22.1.1845), poślubiwszy w 1870 r. Henryka Łubieńskiego (20.1.1844 – 4.8.1925 w Łomży), najstarszego syna Tomasza Wentwortha (nazwisko przybrane po ojcu chrzestnym Szkocie) i Adeli z Łempickich, otrzymała Jabłonów w posagu lub w spadku[2].

Istniał tam obszerny dwór, wzniesiony prawdopodobnie przez Eysymonttów, znany jedynie z rysunku Napoleona Ordy z ok. 1860 r. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rysunek ten przedstawia elewację tylną tego budynku. Można więc na jego podstawie stwierdzić tylko, że siedziba Eysymonttów, a później Łubieńskich, była budowlą parterową, może z kolumnowym portykiem od frontu, a z pewnością z dwoma krótkimi skrzydłami po bokach od strony ogrodowej. Środkową część domu nakrywał gładki dach czterospadowy, skrzydła zaś dach dwuspadowy. Według tegoż przekazu, po obu stronach skrzydeł wznosiły się jeszcze jakieś pawilony, z których jeden mógł być oficyną, drugi oranżerią i ogrodem zimowym. Dwór stał przy drodze biegnącej wzdłuż wysokiego brzegu Niemna. Został zniszczony prawdopodobnie w czasie pierwszej wojny światowej, skoro na jego temat brak wzmianek w przewodnikach po ziemi grodzieńskiej z okresu międzywojennego.

[1] *Słownik geogr.*, t. 3, Warszawa 1882, s. 348.
[2] Informacje Ksawerego Krasickiego.

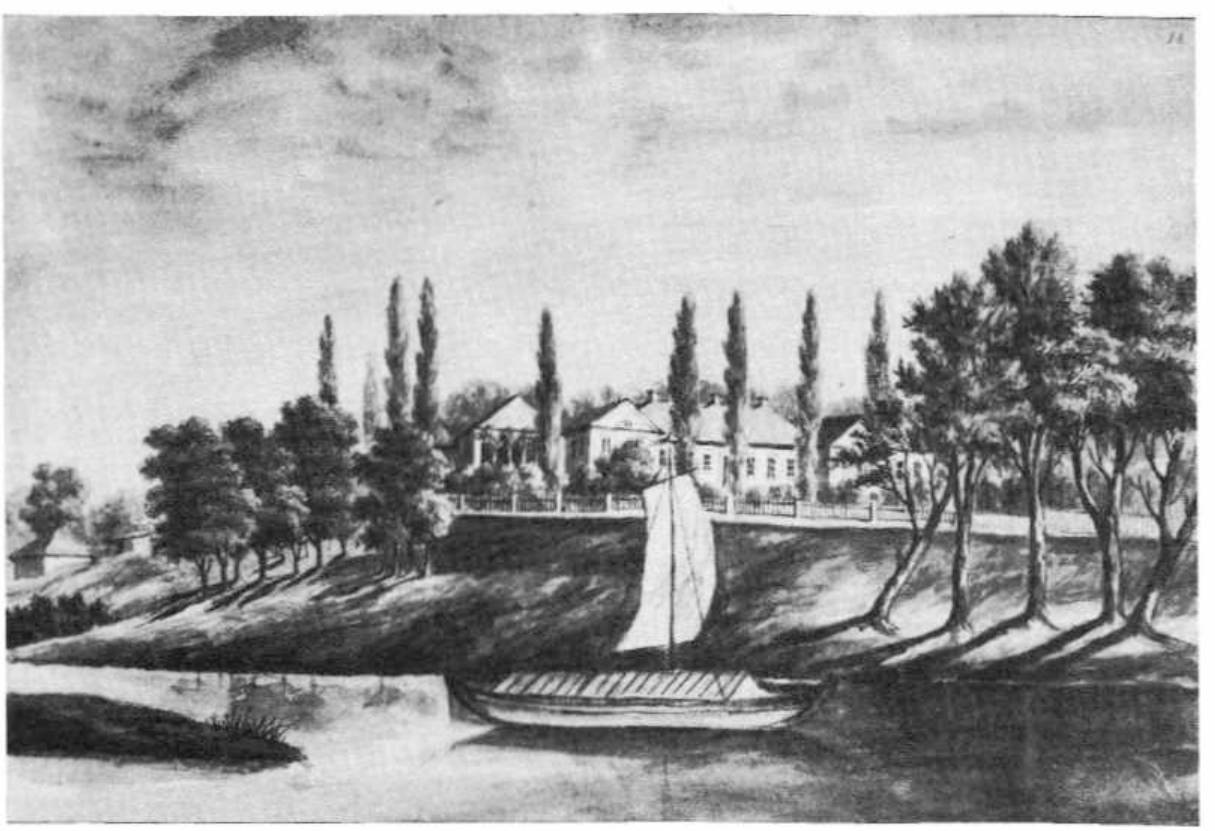

48. Jabłonów. Widok ogólny. Rys. N.Orda

Jakimiszki

Jakimiszki były ośrodkiem dóbr składających się z folwarków Nowy Dwór, Samopol, Malinowo, Lustberg, Elizental, Girniki, Taszeta[1]. W początkach XX w. majątek ten należał do Władysława Zakrzeńskiego[2].

Siedzibę dziedziców w Jakimiszkach stanowił dwór, parterowy na skrzydłach, znacznie podwyższony w części środkowej, wysuniętej mocnym ryzalitem, zwieńczonym trójkątnym naczółkiem. Od strony podjazdu ryzalit dekorowały pilastry, czy też półkolumny. Dwór stał wśród zadrzewionego ogrodu.

[1] *Słownik geogr.*, t. 3, Warszawa 1882, s. 735.
[2] „Wieś Ilustrowana" R.5: 1910.

49.
Jakimiszki. Dwór od strony podjazdu, ok. 1914 r.

Janopol

Do początków XIX w. istniała w Janopolu jedna z najciekawszych, zapewne barokowych rezydencji wielkopańskich północnych ziem dawnej Rzeczypospolitej. W chwili obecnej o jej wyglądzie i charakterze można mieć jednak pojęcie bardzo ograniczone. Powodem takiego stanu rzeczy jest brak jakiejkolwiek ikonografii dotyczącej pałacu, jak też ogromne luki w znajomości dziejów rodziny, do której on należał. Jedyny opis Janopola pochodzi już z początków XX w. i z konieczności uwzględnia tylko stan ówczesny pozostałości pałacu[1].

Za czasów przedrozbiorowych Janopol był ośrodkiem wielkich dóbr, składających się z kilkunastu wsi i folwarków. Należały one do możnej na Litwie i Białej Rusi, skoligaconej z wieloma znakomitymi domami rodziny Frąckiewiczów-Radzimińskich h. Brodziec, pochodzenia mazowieckiego. Jako protoplastę linii litewskiej Radzimińskich, używającej podwójnego nazwiska Frąckiewicz-Radziminski, przyjmuje się Jana, rotmistrza królewskiego, który odznaczył się w walkach na Bukowinie. Ponieważ jednak lekceważył on równocześnie rozkazy swego bezpośredniego władcy, Konrada ks. Mazowieckiego, ten skonfiskować mu miał jego majętności. Za wstawiennictwem króla jakoby je znów odzyskał, ale wkrótce, wyprzedawszy wszystko, przeniósł się na Litwę[2]. O jego potomkach nic nie wiadomo. Być może, iż do nich właśnie należał Janopol. Sprawy tej nie da się rozwikłać tym bardziej, że w dziejach Litwy i Rusi występuje wielu Radzimińskich, znanych jedynie z imienia czy piastowanego urzę-

du, często także innego herbu – Lubicz. Heraldycy wymieniają kilku wybitniejszych przedstawicieli tego rodu, z wyjątkiem nielicznych przypadków, przemilczają jednak nazwy ich majętności. Janopola nikt nie wspomina.

W rezultacie nie wiadomo nawet ani kto wybudował pałac janopolski, ani też kto był ostatnim właścicielem dóbr. Może u schyłku XVIII w. należały one do Tadeusza Frąckiewicza-Radzimińskiego, sędziego grodzkiego upickiego, skoro Janopol znajdował się w pow. upickim? Notatka oparta na miejscowej tradycji mówi jedynie, iż „przewroty w kraju i życie nad stan, doprowadziły dawnych właścicieli do ruiny"[3]. W 1820 r., na zasadzie dekretu sądu „taksatorsko-exdywizyjnego", dobra „poszły pod rozbiór" i rozparcelowane zostały między okoliczną szlachtę. Poszczególne folwarki dostały się wówczas rodzinom Dołmut-Kontowtów, Kierbedziów, Montwiłłów, Kulwieciów, Dylkiewiczów, Strumiłłów, Szadziewiczów, Orwiczów i in. Ośrodek Janopola przypadł Jerzemu Eydziatt-Zubowiczowi, kanonikowi brzeskiemu, który umierając w 1835 r. zapisał majątek swemu krewnemu, Józefowi Eydziatt-Zubowiczowi. Po nim, w 1859 r., odziedziczyła Janopol jego córka Józefa z Zubowiczów Szadziewiczowa. W 1908 r., czyli po śmierci Józefy Szadziewiczowej, majątek dostał się w spadku dzieciom jej stryjecznego brata Herkulana Zubowicza, Józefowi i Piotrowi oraz wnuczce tegoż Herkulana, Wacławie Zubowiczównie. W ten sposób nawet ośrodek dawnego latyfundium uległ ostatecznemu rozdrobnieniu.

Jeszcze gorzej sprawa wyglądała z pałacem. Za długi Frąckiewiczów-Radzimińskich, wierzycielom ich zostały przyznane nie tylko najrozmaitsze ruchomości, ale nawet części składowe pałacu, jak jeden z pawilonów czyli „skarbiec" oraz futryny, drzwi i okna. Ogołocony ze wszystkiego, co dało się wyrwać z murów, pozbawiony dachu, począwszy od 1810 r. stał budynek szereg lat, narażony na niszczące działanie czasu. Józef Zubowicz mieszkał bowiem w jednej z ocalałych oficyn. W końcu i ona także w 1870 r. spłonęła. Wobec tego ruiny pałacu zostały rozebrane, a Józef i Klemens Szadziewiczowie wybudowali na jego fundamentach nowy, obszerny, drewniany budynek mieszkalny. Aż do czasów pierwszej wojny światowej zachowało się wszakże kilka fragmentów dawnego zespołu pałacowego, które pozwalały na snucie domysłów, jak mogła wyglądać całość tej siedziby, wybudowanej najprawdopodobniej w początkach XVIII w., a nie jest wykluczone, że znacznie wcześniej.

Do 1914 r. istniała więc wspaniała aleja wjazdowa z dwoma rzędami lip, których wiek obliczano na 200 lat. Najprawdopodobniej zostały więc one zasadzone równocześnie z wykańczaniem budowy pałacu. U wylotu alei stała murowana brama wjazdowa, złożona z czterech słupów, zwieńczonych pokrytymi misternymi płaskorzeźbami wazonami. Dwa słupy środkowe, wysokości kilku metrów, połączone były murkiem parawanowym ze spływami z dwoma słupami niższymi. Na słupach środkowych wisiała kunsztownie kuta żelazna krata, zachowana niemal do końca XIX w. Trzy przęsła, prawdopodobnie również z kutej żelaznej kraty, wprawione także w murowane filary, wysokości przeszło 2 m, łączyły bramę wjazdową z dwoma ocalałymi pawilonami, należącymi do zespołu pałacowego i posiadającymi według wszelkiego prawdopodobieństwa jego główne cechy stylowe. Pawilony te miały wygląd niemal identyczny, co niezbicie dowodziło symetrycznego rozplanowania całego zespołu. Oba wznosiły się na planie ośmioboku, ponad murowanymi piwnicami i posiadały wysokość jednej kondygnacji. Ściany miały pokryte gładkim tynkiem z boniowanymi narożnikami. Pod okapem dachu biegł szeroki, bogato profilowany gzyms. Drugi, skromniejszy gzyms, widniał nieco poniżej. Nad drzwiami wejściowymi znajdował się trójkątny fronton z niewielkim gładkim polem, również otoczonym wydatnym gzymsem. Oba budynki nakrywał ośmiopołaciowy, łamany dach gontowy.

W związku z przeznaczeniem budynków, występowały w nich jednak także pewne cechy indywidualne. Pawilon prawy od strony bramy służył jako kaplica. Jego dach wieńczyła wielka, wykonana w drewnie figura, przedstawiająca św. Michała. Pod dachem znajdowało się sklepienie. Do ostatnich czasów zachował się wewnątrz stary ołtarz, jak też wmurowane w ścianę cyborium. Inne urządzenia oraz dekoracje już nie istniały. Z lewej strony pod kaplicą mieściła się niewielka nisza ze śladami otworu i drzwi, z prawej zaś piwnice. Pawilon lewy nosił miano „skarbca". Miano to uzasadniały m.in. żelazne mocne drzwi i okratowane okna. Na szczycie dachu pawilonu stała druga drewniana rzeźba, wyobrażająca św. Floriana. „Skarbiec" także mieścił jedną tylko komnatę. Jej ściany, w całości czy też częściowo, pokryte były kiedyś freskami, których resztki w postaci główek męskiej i kobiecej przetrwały do początków XX w. Miały się one odznaczać dużym artyzmem. Podziemia skarbca do wysokości wzrostu człowieka miały dwie nisze. Od strony wychodzącej w pole znajdował się zamurowany

w połowie XIX w. otwór do podziemnego korytarza, wysokości blisko 2 m i szerokości ok. 1 m. Prócz tego w podziemiach istniało zagłębienie tak wąskie, że z trudnością mogło tam wejść dziecko. Na jego końcu widniał okrągły otwór, który łączył bezpośrednio piwnice ze strychem. Według tradycji oba pawilony posiadały również bezpośrednie podziemne połączenie ze sobą, zaś trzeci loch miał prowadzić do baszty, której fundamenty były widoczne w obrębie ogrodu, nad rzeką[4].

Poza bramą oraz opisanymi dwoma pawilonami do ostatnich dziesięcioleci XIX w. nie przetrwały żadne inne budowle pałacowe. Sam pałac wznosił się na osi bramy, po drugiej stronie bardzo dużego dziedzińca. Nie wiadomo, czy był on parterowy czy przynajmniej częściowo – piętrowy. Nie może jednak ulegać wątpliwości, że miał ten sam wystrój zewnętrzny co oba pawilony. Po obu stronach pałacu stały oficyny, zapewne parterowe. Cały dziedziniec i ogród spacerowy otaczało ogrodzenie, wprawione w podobne słupy murowane, jakie znajdowały się pomiędzy bramą i pawilonami, ustawione w ogromne koło. Słupów takich do wybuchu pierwszej wojny światowej zachowało się 186. Park typu angielskiego, założony od tyłu pałacu, zajmował powierzchnię ok. 4 ha. Przechodził on w sad owocowy i trzema tarasami opadał ku rzece Niewiaży. Za parkiem leżały dwa stawy, łączące się z nim kompozycyjnie.

[1] Eydziatt, *Janopol*, „Ziemia" 1910, s. 500.
[2] S. Uruski, *Rodzina*, t. 15, Warszawa 1931, s. 137; A. Boniecki, *op.cit.*, t. 5, Warszawa 1902, s. 310–312; *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1949, s. 100.
[3] Eydziatt, *op.cit.*
[4] Tradycja miejscowa mówiła również, iż wszystkie te trzy budowle sięgały czasów wojen szwedzkich, podczas których obrońcy starszego zapewne od pałacu zamku, istniejącego niegdyś na jego miejscu, w tych właśnie pawilonach, będących wówczas obronnymi basztami, przez kilkanaście godzin stawiali opór nieprzyjacielowi, po czym lochami zdołali uciec do niedalekiej Puszczy Skowrodzkiej.

50. Janopol. Jeden z pawilonów założenia pałacowego, ok. 1900 r.

Jezno

Jezno należy do nielicznej grupy wielkich rezydencji, które w stanie nienaruszonym przetrwały zaledwie kilkadziesiąt lat. Miasteczko to i dobra wokół niego położone były niegdyś królewszczyzną, którą „na wieczne czasy" w 1508 r. otrzymać miał kniaź Matfiej Mikitinicz, namiestnik kniażycki i teteryński, sekretarz i powiernik królowej Heleny, córki Iwana III, żony Aleksandra Jagiellończyka, który od podarowanej mu w rok później majętności Hołowczyn przyjął nazwisko Hołowczyński[1]. Rodzina ta, pieczętująca się herbem Łabędź, wygasła na kniaziu Mikołaju Hołowczyńskim, chorążym orszańskim (zm. w 1658), bezdzietnym w małżeństwie z Katarzyną Szwykowską. Jeszcze wcześniej wszakże Jezno – prawdopodobnie jako posag Reginy, córki Szczęsnego Hołowczyńskiego, kasztelana mińskiego, zamężnej 1-voto za Jerzym Tyszkiewiczem, 2-voto za Krzysztofem Kiszką (zm. w 1646), wojewodą witebskim – znalazło się w jego posiadaniu. W 1633 r. od Krzysztofa Kiszki Jezno i Świntyniki nabył Stefan Pac (1587–1640), podkanclerzy litewski[2]. Po nim dobra te odziedziczył jego syn Stanisław, a następnie wnuk Krzysztof (1621–1684), kanclerz wielki litewski. Nie ma-

jąc własnych dzieci, zapisał on Jezno swemu krewnemu Mikołajowi Andrzejowi Pacowi, staroście kowieńskiemu. Przedostatnim z rodziny dziedzicem Jezna był Antoni Michał Pac (zm. w 1774), syn Krzysztofa Konstantego i Barbary z Ogińskich, pisarz wielki litewski, poseł na sejmy, żonaty z Teresą Barbarą Radziwiłłówną (1714–1780), która wniosła mu 230 000 złp. posagu. Antoni Michał Pac prócz Jezna posiadał jeszcze rodowy kniaziów Hołowczyńskich Hołowczyn, Kniażyce i Rafałów w pow. orszańskim, Chrzęsne w Koronie, pałac w Wilnie, kamienicę w Mohylewie oraz wiele innych dóbr[3]. Zapewne głównie posag żony pozwolił mu na rozbudowanie w Jeznie wspaniałej, ogólnie podziwianej rezydencji. Po śmierci Antoniego Michała Paca wszystkie rozległe dobra ziemskie, będące jego własnością, przeszły na syna Michała (1754–1800), starostę kowieńskiego i borciańskiego, posła na sejm, generała wojsk litewskich, żonatego z Ludwiką z Tyzenhauzów. Miał on jedynego syna Ludwika Michała (1780–1835), generała napoleończyka, senatora-wojewodę. Otrzymawszy w spadku po dalekim krewnym Józefie Pacu wielkie dobra, złożone z kilku kluczy, zdecydował się on oddać w 1807 r. mocno przez swych przodków zadłużone Jezno i Hołowczyn na eksdywizję. Na przyszłą siedzibę rodową obrał sobie natomiast Dowspudę, która stać się też miała panteonem pamiątek rodzinnych.

Przejmując na siebie część ciążących na obu majątkach długów zarówno Jezno, jak i Hołowczyn nabyli bracia: Bernard, pułkownik wojsk polskich, i Jan Pęczkowscy h. Grzymała[4]. Zastali oni pałac w dobrym stanie, ale pusty, gdyż Ludwik Pac najprawdopodobniej zabrał stamtąd do innych swych dóbr wszystkie ruchomości, zanim mógł je zgromadzić w Dowspudzie. Niemniej przez lat kilkadziesiąt Pęczkowscy prowadzili w Jeznie dom otwarty. Ale i oni w końcu – „nieszczęściami czasu, upadkiem zbożowego handlu, przechodami wojsk i konsystencją całych armij rosyjskich w czasie wojennym zagubieni" – musieli zadłużone dobra oddać pod następny rozbiór. Stało się to w 1834 r.

Cały klucz uległ więc rozdrobnieniu i znalazł się w posiadaniu kilku głównych kredytorów. Wpierw jednak różni urzędnicy, zajmujący się podziałem majątku, zabrali z pałacu wszystko, co tylko można było stamtąd wyszarpać, nie oszczędzając nawet misternie wykonanych chorągiewek na dachu. W dodatku w 1837 r. pożar zniszczył większą część pałacu. Od tego momentu zaczął się jego upadek ostateczny, trwający zresztą jeszcze kilkadziesiąt lat. W końcu nawet ruiny zniknęły z powierzchni ziemi lub zostały zaadaptowane na inne cele. W 1882 r. ośrodek Jezno był własnością Ignacego Kwinty.

Dzięki paru opublikowanym opisom, jak też najbardziej wiarygodnej rycinie, jaką jest rysunek N. Ordy z ok. 1875 r., o rezydencji Paców możemy mieć pewne wyobrażenie. Wzniesiony zapewne tuż po 1747 r., czyli po ślubie Antoniego Paca z Teresą Radziwiłłówną, pałac w Jeznie, którego dotyczyć miało słynne powiedzenie: „wart Pac pałaca, a pałac Paca", obrósł w najrozmaitsze legendy już w czasie jego budowy[5]. Według jednej z nich Antoni Pac, chcąc jak najszybciej rezydencję swą ukończyć, nie mając jednak na miejscu odpowiedniej ilości robotników, polecił ludziom swym łapać przejeżdżających przez Jezno kupców, chłopów i Żydów, a nawet uboższą szlachtę, i zmuszał do noszenia cegieł i żwiru, czy nawet do robót murarskich w ciągu co najmniej trzech tygodni. Ale to tylko legenda. Najprawdopodobniej Pac po prostu werbował potrzebnych mu do pracy robotników nie tylko wśród własnych poddanych. Inne legendy dotyczą rozmiarów wznoszonej rezydencji. Według jednej z nich budynek ten miał być swoistym odbiciem kalendarza i zawierać tyle sal, ile jest w roku miesięcy, tyle pokojów, ile tygodni oraz tyle okien, ile dni. Według innej legendy tenże pałac posiadał dwanaście bram, pięćdziesiąt dwoje drzwi i 365 okien. Jedno z nich, tzw. „wołowe", poświęcone było na rok przestępny. W rzeczywistości pałac z pewnością nie miał ani dwunastu sal, ani tyluż bram. Bliską prawdy była natomiast liczba pokoi i okien tego istotnie bardzo rozległego gmachu.

Główna, reprezentacyjna część pałacu, założona na rzucie prostokąta, w podstawowej części dwukondygnacyjna, w trójosiowej środkowej części o trzech kondygnacjach, wznosiła się na wysokich, zaopatrzonych w okna suterenach. Jej elewacja frontowa na parterze i na piętrze rozczłonkowana była czterema, przypuszczalnie toskańskimi pilastrami. Główne drzwi wejściowe oraz dwa okna po bokach miały zamknięcie półkoliste, podobnie jak umieszczone w płycinach okna drugiego piętra. Nad drzwiami wejściowymi zawieszony był niewielki balkon z żeliwną kutą balustradą. Część tę wieńczył trójkątny szczyt, w którego polu widniały dwie tarcze herbowe: „Gozdawa" Paców i „Trąby" Radziwiłłów. Części boczne środkowego korpusu posiadały dekoracje ograniczone do wydatnych obramień okiennych i boni w narożnikach. Do drzwi wejściowych prowadziły wysokie, ale niezbyt szerokie schody wejściowe. W elewacji tylnej środkowej części pałacu, przy

obu narożach, stały dwupiętrowe kwadratowe wieże, dzielone poziomo wydatnymi gzymsami międzykondygnacyjnymi, pionowo zaś płycinami, zwieńczone krenelażem. Stanisław Morawski, któremu na temat wyglądu pałacu najwięcej zawdzięczamy szczegółów, nazywa ów słabo na rysunku Ordy widoczny krenelaż „żelaznymi, ostro w kolce najeżonymi szyszkami". Pomiędzy wieżami znajdował się taras z balkonem na górze, wspartym na murowanych kolumnach, tworzących na parterze grotę. Korpus reprezentacyjny nakrywał dach dwuspadowy, może łamany, ze stalowego koloru polewanej dachówki, co sprawiało wrażenie pewnej monumentalności. Bez odpowiedzi pozostać musi na razie pytanie, czy ta część pałacu o cechach baroku siedemnastowiecznego wzniesiona została w połowie XVIII w. wraz z całym kompleksem na ruinach wcześniejszych, czy też uległa jedynie przebudowie, a nowymi były tylko rozbudowane skrzydła. Pacowie rezydowali bowiem w Jeznie stale od chwili nabycia tych dóbr, tam się rodzili i tam umierali. O istnieniu murowanego pałacu już w połowie XVII w. mówi się wyraźnie w dokumencie dotyczącym działu rodzinnego z 1644 r.[6]

Skrzydła boczne, nie wiadomo w jakim stopniu wierności narysowane przez Ordę, miały wygląd dużo skromniejszy. Wychodziły one od obu frontowych narożników korpusu środkowego, załamując się pod kątem prostym. Traktując rysunek Ordy jako dokument można przyjąć, iż skrzydła ustawione równolegle do elewacji głównego korpusu posiadały po osiem osi, zaś skrzydła prostopadłe aż po osi szesnaście. Skrzydła równoległe miały tylko sutereny i wysoki parter, prostopadłe natomiast, na skutek spadku terenu, dwie kondygnacje. Ich wystrój zewnętrzny ograniczał się, jak się wydaje, do skromnych obramień okiennych oraz profilowanych gzymsów, międzykondygnacyjnego i wieńczącego. Skrzydła boczne nakrywał gładki dach trójspadowy.

Wiadomości dotyczące wnętrz odnoszą się prawie wyłącznie do korpusu reprezentacyjnego. Według niezbyt jasnego opisu Morawskiego[7], za głównymi drzwiami wejściowymi, czyli za „wielką, wspaniałą bramą" znajdowało się „dwoje, również wspaniałych, szerokich i wygodnych, marmurem wyłożonych schodów, linią spiralną prowadzących do ogromnego przedsionka, obejmującego całą środkową sze-

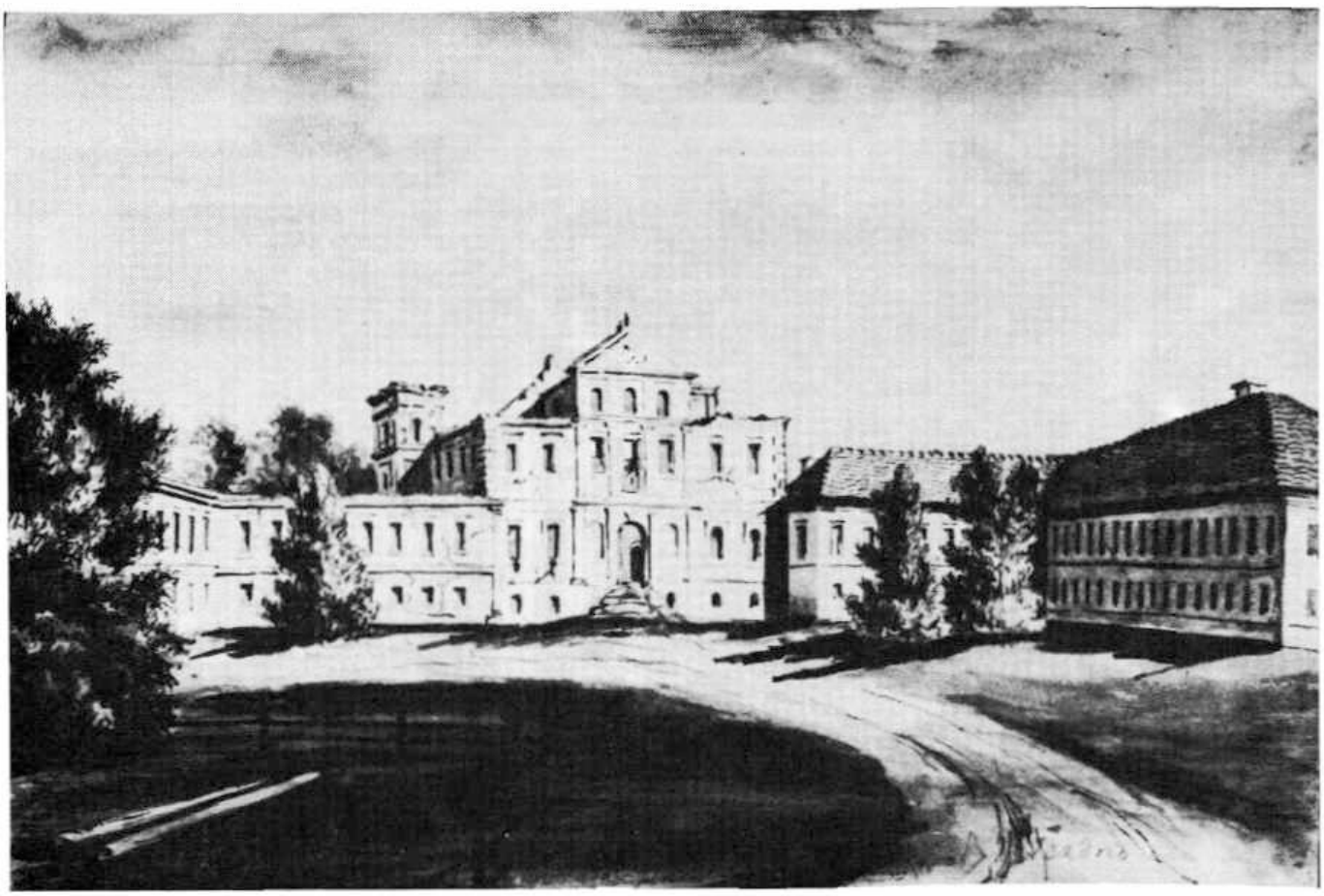

51. Jezno. Ogólny widok pałacu. Rys. N.Orda, ok. 1875 r.

rokość tej wielkiej budowli". Ów „przedsionek przedzielony był z jednej strony w miejscu, gdzie się dolne schody kończyły, łękowato wygiętą i misternie wykonaną barierą, stanowiącą galerię dla muzyki. Z galerii tej schodziło się na balkon frontowy". W ten sposób najprawdopodobniej opisał autor pamiętników westybul pałacowy, rozciągnięty wzdłuż osi do elewacji ogrodowej, z dwubiegowymi schodami, załamanymi w połowie wysokości. Z przedsionka drzwi, umieszczone od strony parku, prowadziły na taras ogrodowy, urządzony jako grota. Nad westybulem mieściła się sala balowa z bufetami po bokach, dekorowana przez jakiegoś, sprowadzonego ponoć z Włoch malarza. Malowidła te przedstawiały w wielkościach proporcjonalnych do wysokości ścian Apolla, muzy, Bachusa, Sylena i „mnóstwo innych wesołych bożków Olimpu". Ponieważ sala ta, mimo swego ogromu, nie otrzymała odpowiedniego wsparcia, z powodu niebezpieczeństwa zawalenia się po kilku balach dla większych przyjęć została zamknięta.

Morawski nie wspomina, gdzie mieściły się apartamenty mieszkalne Antoniego Paca i jego żony Radziwiłłówny. Najprawdopodobniej usytuowane były po obu stronach westybulu i sali balowej. Nazywano je pokojami „białymi". Określenie to zawdzięczały lakierowanej na biało boazerii „ze złoconymi w drzewie rzeźbami, herbami i ozdobami na ścianach, z takimiż wielkich rozmiarów meblami, to w guście Ludwika XIV, to pani de Pompadour rzniętymi, z ogromnymi przepysznymi alkowami w sypialniach". Wszystkie drzwi miały marmurowe obramienia. W ściany, głównie sali balowej, wprawione były „kilkusążniowe"weneckie lustra, ujęte również w ramy o cechach rokokowych „ze złoconymi rąbkami". Na szczególną uwagę zasługiwały „inkrustowane" posadzki, piece „wspaniałe, kolosalne, a w różne desenie złocone", ustawione na „kształtnych filarkach" wysokości co najmniej łokcia, jak też ogromne kominki „z rzeźbą, rozmaitymi rytymi w marmurze napisami". Sentencja umieszczona na jednym z kominków brzmiała:

In sublimi delicatesco,
In humili splendesco
In foco appareo
In cinere pereo

Nic nie pisze Morawski na temat wyposażenia ruchomego pałacu, gdyż zwiedzał go już za czasów Pęczkowskich, czyli po zabraniu mebli i dzieł sztuki przez Ludwika Paca.

Kaplica pałacowa, mieszcząca się na drugim piętrze, malutka wprawdzie „jak miniatura", otrzymała jednak wystrój odpowiadający pokojom paradnym. Ściany jej pokrywał marmur prawdziwy lub stiuki „ze złoconymi kantami i żyłkami". Tylko tu zachowały się jeszcze do pierwszych dziesięcioleci XIX w. obrazy przedstawiające św. Dominika i św. Franciszka, ale jako „gipsowe, malowane", należały one do wyposażenia nieruchomego. Pod pałacem ciągnęły się suche i starannie urządzone piwnice, zamykane żelaznymi bramami. Niegdyś napełnione były winem sprowadzanym z zagranicy. W końcu wspomina Morawski, iż w całym gmachu tyle „było korytarzów i ciągów, że przy najmniejszym, nie zwracającym nawet niczyjej uwagi wietrze, wycie i świst przeraźliwy, przeciskającego się przez różne szpary powietrza" zabobonnemu ludowi przypominały okoliczności powstania tej wielkopańskiej siedziby.

Odpowiednio do wspaniałości pałacu urządzony został także przez jakiegoś Włocha park francusko-włoski. Były tam aleje jodłowe, lipowe i grabowe, rosły też bujnie pojedynczo lub grupami dalsze lipy, topole i klony. Drzewa do ogrodu pacowskiego sprowadzano z okolicznych lasów zimą, mocno już wyrośnięte. Obrąbane naokoło, z zamarzniętą przy korzeniach ziemią, ładowano na ogromne sanie, ciągnięte przez kilkadziesiąt wołów, a następnie, po przybyciu na miejsce, wsadzano je ostrożnie do przygotowanych uprzednio dołów. W ogrodzie nie brakło, rzecz jasna, także cieplarni, pomarańczarni itd., które zresztą najwcześniej przestały istnieć. Najpiękniejszy widok na park roztaczał się z tylnych okien pałacu i tarasu urządzonego jako grota. Tuż u podnóża prawego skrzydła leżało malownicze jezioro.

Około połowy XIX w. zwiedzał ruiny pałacu Władysław Syrokomla[7]. Prawe, ocalałe w czasie pożaru skrzydło zajmował wtedy ówczesny właściciel. Znalazł tam autor *Wycieczek po Litwie* labirynt korytarzy i kilka pokoi z resztkami fresków alegorycznych. Dowodzi to, iż bogate wyposażenie otrzymał nie tylko korpus reprezentacyjny, ale i inne pokoje. Skrzydło lewe przed przybyciem Syrokomli zostało zdruzgotane przez piorun i, według niego, rozebrane. Przeczy temu jednak rysunek Ordy, zrobiony o ćwierć wieku później, na którym widoczne są oba skrzydła, choć prawe nakryte dachem, lewe bez dachu. W głównym korpusie obejrzał jeszcze Syrokomla szczątki herbów oraz marmurowe obramienia drzwi i okien, jak też wypłowiałe freski. Sufity były już jednak pozapadane, podobnie jak sklepienia piwnic. Na gruzach rosły brzozy i gnieździły się bociany. Tylko rozrośnięty bujnie park wciąż jeszcze, choć nie utrzymywany, prezentował się wspaniale.

Przetrwał natomiast w Jeznie kościół katolicki pod wezwaniem Św. Michała, także fundacji Paców. Świątynię tę wybudował, a może tylko z dawnego helweckiego zboru przerobił i rozszerzył w 1634 r. Stefan Pac, podkanclerzy Wielkiego Ks. Litewskiego[8]. Jego syn Krzysztof, kanclerz Wielkiego Ks. Litew. „chcąc nie tylko do materialnego, ale i do duchowego szczęścia ludu się przyłożyć [...], ażeby mógł po tym śmiało zdać sprawę przed Stwórcą swoim z włodarstwa swojego [...]", dzieła ojcowskiego dokończył. Konsekracji kościoła dokonał w 1680 r. biskup żmudzki Kazimierz Pac, przy czym uroczystość poświęcenia odbyła się z królewskim przepychem. W 1770 r. fundator nowego pałacu, Antoni Pac, kościół „w przedziwnym guście" zdobiąc freskami przerobił, powiększając prezbiterium. Być może, iż przy pracach tych zajęci byli ci sami artyści, którzy pracowali nad wyposażeniem rezydencji. W podziemiach urządził Pac dla członków swej rodziny pomieszczenia grobowe[9].

Kościół, „wielce wykwintny i miły", jak go określa Morawski, należący wg jego zdania do najpiękniejszych na Litwie, ucierpiał znacznie od wojsk moskiewskich w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej. Miał on posadzkę wyłożoną płytami ze sztucznego marmuru, freski na sklepieniach i arkadach, wyobrażające m.in. apostołów i ojców Kościoła, oraz wyjątkowo piękną ambonę misternej roboty, całą złoconą i „rzeźbą różową po całym tle folgą ozdobną". Na ścianach dochowały się do połowy XIX w. portrety Krzysztofa Paca i jego żony Klary Izabelli, z napisami u spodu wyliczającymi ich wszystkie tytuły. Nad prezbiterium znajdowały się po bokach obszerne i piękne loże kolatorskie, oddzielone od reszty nawy galerią ze sztucznego marmuru, białego ze złoconymi żyłkami. W samym środku podłogi kościelnej mieścił się otwór, także odgrodzony balustradą, przez który wchodziło się do kaplicy dolnej. Wewnątrz – za żelaznymi kutymi kratami, w blaszanych, ołowianych i dębowych, po części jedna w drugą włożonych trumnach – spoczywały zwłoki Antoniego Paca, jego żony Teresy, córki mniszki, jak też trzech innych członków rodziny. Dzwonnica posiadała trzy dzwony, z których największy, noszący imię Krzysztofa, wagi 40 pudów, ozdobiony ornamentem kwiatowym, miał napis: „Laude Deum, plebem voca, congrega clerum, defunctos plora". Pod małym obrazem Matki Boskiej zaś drugi napis:

O Maria, flos virginum,
Velut rosa, vel lilium,
Funda praeces ad filium
Pro salute fidelium

Pod obrazem przedstawiającym św. Krzysztofa widniał jeszcze napis fundacyjny: „Ab Illus. Dno Christophoro Pac Cancler M. D. L. Anno Dni MDCLXXVI".

[1] „Teka Wileńska", wyd. przez Jana ze Śliwina (A. H. Kirkora), Wilno 1858, nr 6, s. 53–58; *Słownik geograficzny*, t. 3, Warszawa 1882, s. 561; A. Boniecki, *op.cit.*, t. 7, Warszawa 1904, s. 309.

[2] J. Wolff, *op.cit.*, s. 84.

[3] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, Wrocław 1979, s. 291–293.

[4] S. Morawski, *Kilka lat młodości mojej w Wilnie*, Warszawa 1924, s. 378.

[5] Przytacza je S. Morawski, *op.cit.*, którego opis pałacu zawiera też najwięcej szczegółów.

[6] J. Wolff, *op.cit.*, s. 151.

[7] W. Syrokomla, *Wycieczki po Litwie*, Wilno 1858, s. 171 i n.

[8] W. Syrokomla, *op.cit.*, s. 175 i n.; S. Morawski, *op.cit.*, s. 395 i n.

[9] Jezno także współcześnie budzi zainteresowanie badaczy litewskich: por. m.in. K. Čerbulenas, *Senoji Jezno architektura*, „Statyba ir architektura" 1970, nr 1, s. 24–25; K. A. Anulaitis, *Po Niemanu w Litwie*, Moskwa 1979, s. 61–65, gdzie autor reprodukuje rysunek pałacu wykonany przez W. Syrokomlę.

Johanniszkiele

Johanniszkiele należą do grupy wiejskich siedzib ziemiańskich, które w ciągu przeszło dwóch stuleci nie wychodziły z rąk męskich przedstawicieli tej samej rodziny. Były one gniazdem Karpiów h. własnego, szeroko, głównie na Litwie rozsiadłych i skoligaconych z wieloma tamtejszymi znakomitymi rodami. Nazwisko Karpiów nie jest w pełni wyjaśnione. Niesiecki przypisuje im pochodzenie włoskie[1]. Według niego, do Wielkiego Ks. Litewskiego przeniósł się z Włoch jakiś szlachcic Carpio, którego potomkowie z czasem zaczęli używać

brzmienia nazwiska spolszczonego. Ponieważ brak na to jakichkolwiek dowodów, można raczej przyjąć, iż Karpiowie byli autochtonami, a pochodzenie włoskie, jak to w wielu podobnych przypadkach bywało, dla dodania większego splendoru wymyślili im heraldycy. Nie można im jednak odmówić długiej historii, gdyż początki dziejów Karpiów sięgają czasów Władysława Jagiełły[2].

Pierwszą znaną postacią rodu jest Karp Jesypowicz, protoplasta rodziny osiadłej na Litwie, żyjący w pierwszej połowie XVI w. W 1522 r. otrzymał on od króla Zygmunta Augusta wójtostwo jatwiskie i zabialskie, a w 1540 r. nabył Ołony w pow. trockim. Jako dziedzic Johanniszkiel występuje wszakże dopiero przypuszczalny potomek owego Karpia Jesypowicza w piątym pokoleniu – Paweł Chryzostom, syn Piotra i Marianny z Gołkowskich. W jakich okolicznościach Johanniszkiele stały się jego dziedzictwem, nie wiadomo. Najstarszą znaną siedzibą Karpiów był bowiem od 1605 r. położony na Żmudzi Rykijów, otrzymany w wianie po Skaszewskich. Paweł Chryzostom Karp, oboźny a później podkomorzy upicki, od którego poszła linia zwana „rykijowską", żonaty z Jadwigą Buddenbrockówną, zrzekł się swych praw do Rykijowa na rzecz brata Stefana, zaś testamentem z 1733 r. polecił swemu synowi Jakubowi ufundować w Johanniszkielach kościół oraz szpital. Za czasów Jakuba Karpia, oboźnego upickiego, starosty płungiańskiego i szymańskiego, posła na sejm 1746 r., oraz jego żony Joanny z Godebskich, w 1763 r. spłonął istniejący już w Johanniszkielach nie znany bliżej pałac, przy czym z dymem poszło też archiwum rodzinne. Mimo braku na to odpowiednich dowodów można więc przyjąć jako pewnik, że właśnie Jakub Karp był fundatorem nowego dworu, wybudowanego najprawdopodobniej wkrótce po pożarze starego, czyli ok. 1770 r. Dwór ten, w postaci zapewne niewiele zmienionej, przetrwał aż do drugiej połowy XX w.

Jakub Karp był znacznie zamożniejszy niż jego ojciec, gdyż prócz Johanniszkiel posiadał jeszcze dobra Lasy i Poławeń w pow. upickim, a Błogosławieństwo, Kidule i Wysokie w kowieńskim. Ponadto nabył w pow. upickim Pomusze, Zwiedziuny, Małdziuny i Nakiszki oraz szereg innych, zaś jako lenno otrzymał od króla Augusta II Kryniczyn i Borkłojnie, jak też przywilej na podniesienie Johanniszkiel do rangi miasteczka. Następnym z rodziny Karpiów dziedzicem Johanniszkiel i innych majątków był trzeci z kolei syn Jakuba i Joanny Godebskiej – Benedykt (1734–1805), chorąży upicki i starosta płungiański, kawaler Orderu Św. Stanisława, poseł na sejm czteroletni, działacz i protektor insurekcji z 1794 r., żonaty z Karoliną Puzynianką. Do odziedziczonych po ojcu i otrzymanych w posagu bardzo rozległych już dóbr, w ciągu niemal całego swego życia dokupywał on dalsze folwarki i całe klucze, osiągając w końcu jedną z największych w ówczesnej Litwie fortun. Odkupił też od Maurycego Karpia Rykijów z przyległościami, a od Tyzenhauza nabył pałac w Wilnie. Nie był jednak człowiekiem skąpym, lecz przeciwnie, hojnie łożył na cele publiczne. W Johanniszkielach wybudował nowy kościół, a gdy na Żmudzi zapanowała klęska głodu, po niskiej cenie wyprzedawał potrzebującym swe własne zapasy. Na rzecz powstania kościuszkowskiego również ofiarował poważne kwoty, zaś testamentem przeznaczył ubogim 50 000 zł. Nic więc dziwnego, że jeszcze za życia uzyskał uznanie współczesnych. Pijarzy wileńscy sławili np. jego imię w licznych panegirykach[3].

Po Benedykcie Karpiu całą niemal jego fortunę odziedziczył jedyny syn Ignacy (1780–1809), podobnie jak ojciec filantrop i opiekun swych poddanych, wychowanek Uniwersytetu Wileńskiego, jeden z najświatlejszych ludzi swego środowiska i epoki. Dysponując ogromnymi środkami, dokupił jeszcze Nowe Miasto Karaimskie i inne wsie w pow. upickim. Zwiedziwszy gruntownie południową Europę, przywiózł stamtąd znajomość „sztuk pięknych, kunsztów, rękodzieł, ekonomiki rolniczej". Mimo słabego zdrowia zaciągnął się w 1794 r. do drugiej brygady litewskiej kawalerii narodowej. Testamentem polecił ufundować w Johanniszkielach szkołę rolniczą i szpital, przeznaczając na ten cel 400 000 zł. W szkole miano uczyć „czytać i pisać po polsku, jako i po rusku, arytmetyki, miernictwa i ekonomiki teoretycznej i praktycznej". W swych rozległych dobrach uwolnił też z poddaństwa 7 000 „dusz" męskich, darowując chłopom wszystkie długi w gotówce i zbożu. Umierając młodo, w stanie bezżennym, głównym spadkobiercą uczynił swego kuzyna z linii rykijowskiej, Eustachego Karpia, chorążego rosieńskiego, a później marszałka guberni wileńskiej, syna Felicjana i Karoliny Platerówny[4].

Eustachy Karp (1785–1848), żonaty najpierw z Pauliną, a później z Wiktorią Plater, córkami Jerzego ze Szwekszeń, połączywszy dwie linie swej rodziny, rykijowską i johanniszkielską, scalił zarazem dwie ogromne fortuny, a idąc śladami swych przodków również sam sporo ziemi dokupił. Utrzymał też dobre imię dziedziców Johanniszkiel angażując się w sprawy edukacji na Litwie, m.in. przez uczestnict-

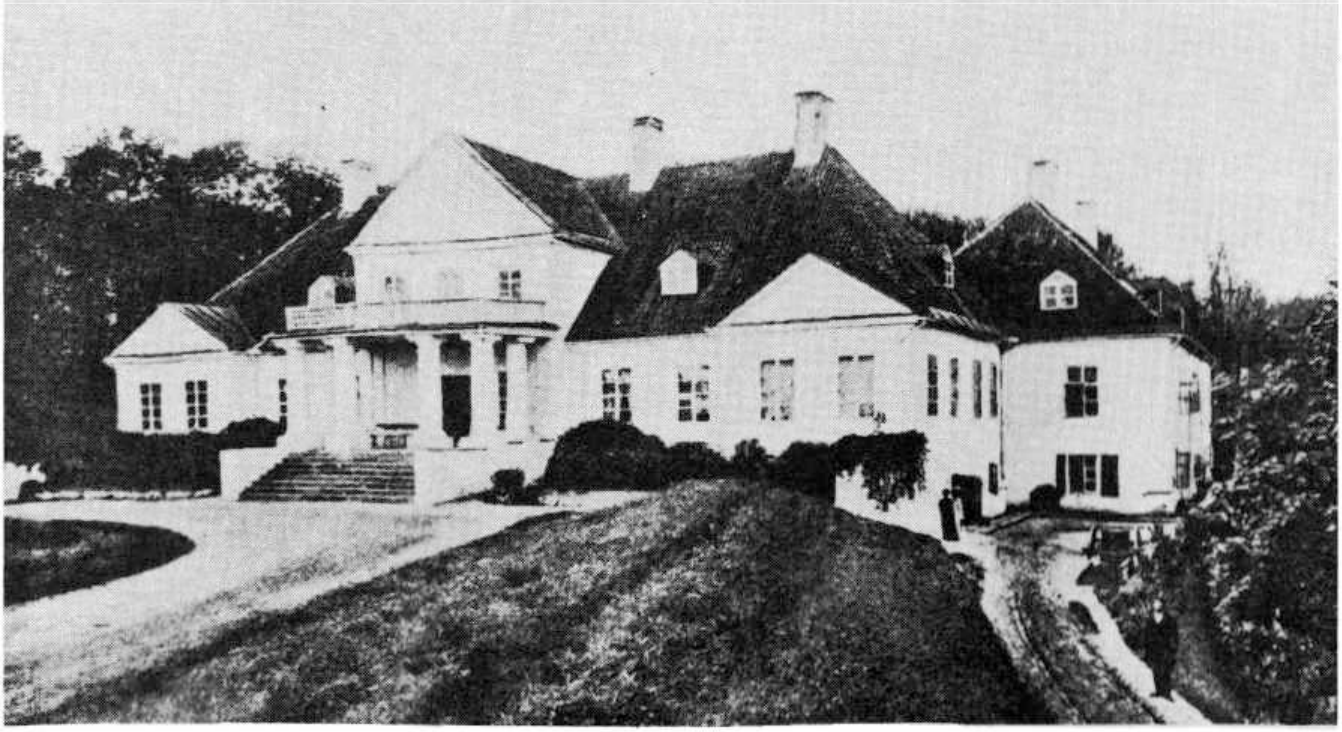

wo w Komitecie Oświecenia i Komisji Funduszowej Uniwersytetu Wileńskiego[5]. W 1848 r. Eustachy Karp zrzekł się dóbr na rzecz swych synów – Franciszka, który pochodził z pierwszego małżeństwa, oraz Felicjana, Konstantego i Eustachego, pochodzących z małżeństwa drugiego.

W wyniku działu między braćmi z 1868 r., Johanniszkiele otrzymał Felicjan Stefan Karp (1821–1888), żonaty z Anną de Gillet Lafayette, córką Augusta i Marii Słuckiej. On również cieszył się powszechnym szacunkiem współobywateli, czego najlepszym dowodem były liczne piastowane przez niego urzędy i godności, a więc marszałka szlachty pow. poniewieskiego i kowieńskiego, kuratora szkół pow. poniewieskiego czy honorowego sędziego pokoju. Obszar dóbr Felicjana Stefana Karpia obejmował 36 762 dziesięcin, czyli ciągle jeszcze należał do największych na ziemiach litewskich. Na mocy następnego układu rodzinnego z 1888 r., dobra te podzielone zostały między dzieci Felicjana Karpia.

Starszy syn Felicjana, Ignacy (1859–1903), żonaty z Marceliną bar. Hahn, otrzymał Rykijów, Gilwidze i Senkany. Po nim dziedziczyli jego dwaj synowie, Ignacy i Eustachy. Młodszy syn Felicjana – Eustachy Ignacy (1863–1887), dostał Lasy z Naciunami, Dowgielany, Linkowce, Rynkuny i Pojeziorki. Z małżeństwa z Olgą Koniarówną, córką Modesta, gubernatora archangielskiego, miał on syna Felicjana i córkę Olgę. Johanniszkiele z rezydencją, Gostany i Mieszkałówkę otrzy-

52. Johanniszkiele. Dwór od strony podjazdu, ok. 1906 r.

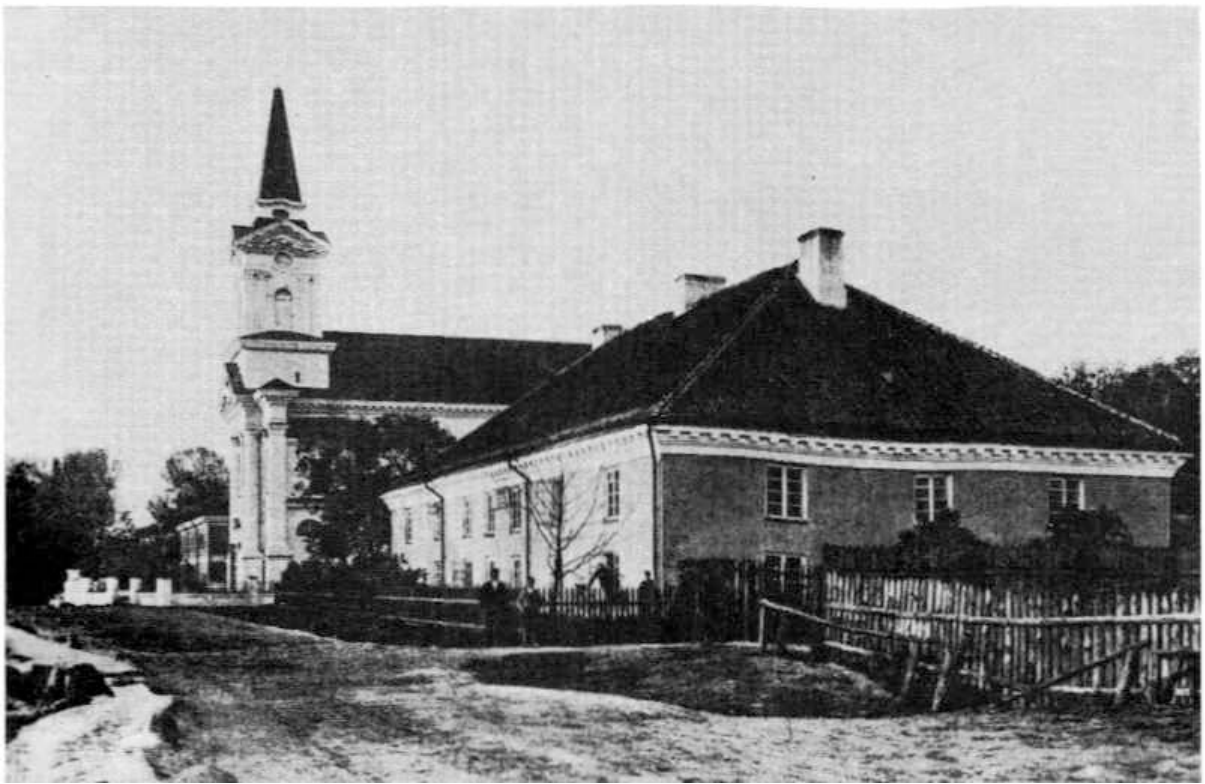

53. Johanniszkiele. Kościół, ok. 1906 r.

mała córka Felicjana Stefana Karpia – Maria, wychodząc w 1881 r. za swego stryjecznego brata Benedykta Jakuba Karpia (ur. w 1857), syna Franciszka, adiutanta gen. Dembińskiego w 1831 r. i Antoniny Antonowicz h. Andrauld de Buy. Benedykt Jakub Karp był dziedzicem Malun, Januszek i Podziszek z przyległościami klucza nowomiejskiego i Jasnej Górki. Po zgonie swej matki, jego żona dostała jeszcze Poławeń i Leoniszki. W ten sposób siódmy z kolei pan na Johanniszkielach – Benedykt Jakub Karp skupił znów w swym ręku spory majątek, nie dorównujący już jednak rozległością fortu-

55. Johanniszkiele. Portret marszałka Józefa Karpia

54. Johanniszkiele. Portret Michała Karpia

nie poprzednich dziedziców tej majętności. Był on znany jako wzorowy gospodarz i hodowca.

Ogromna fortuna Karpiów skończyła się ostatecznie po pierwszej wojnie światowej, gdy nowo powstałe państwo litewskie przeprowadziło radykalną reformę rolną, pozostawiając właścicielom tylko ośrodki. Po śmierci męża w ocalałym dworze johanniszkielskim mieszkała wdowa po Benedykcie Jakubie – Maria z Karpiów Karpiowa. Nie mając własnych potomków, zapisała ona pozostającą jeszcze w jej władaniu resztówkę dóbr z siedzibą jednemu z synów bratanka jej męża, Benedykta jun., czyli wnukowi Józefa Karpia i Erny Drechenfels. Synowie Benedykta Karpia jun. Franciszek, Benedykt i Teodor – byli trzynastym i ostatnim pokoleniem swego rodu. Konsekwencje drugiej wojny światowej pozbawiły ostatecznie wszystkich żyjących jeszcze członków tej rodziny ich dawnej ojcowizny.

Mimo ogromnych bogactw, jakimi Karpiowie w ciągu dwóch niemal stuleci dysponowali, ich rezydencja w Johanniszkielach nie była nawet pałacem, a tylko dość skromnym i niezbyt wielkim dworem staropolskim. Dwór ten składał się w zasadzie z dwóch korpusów: głównego, tj. parterowego domu mieszkalnego i jednocześnie reprezentacyjnego oraz połączonej z nim organicznie dwukondygnacyjnej oficyny. Jedenastoosiowy budynek główny, założony na planie prostokąta, od strony zajazdu miał trzy akcenty w postaci dwuosiowych płytkich alkierzy umieszczonych na krańcach budynku oraz środkowego ryzalitu. Oba alkierze wieńczyły niewielkie gładkie trójkątne przyczółki. Trójosiowa środkowa część domu, zaznaczona ryzalitem, była piętrowa. Przylegał do niej szeroki i głęboki portyk o sześciu masywnych kolumnach, czterech wysuniętych naprzód i dwóch

56. Johanniszkiele. Portret chorążego Ignacego Karpia

57. Johanniszkiele. Portret Maurycego F. Karpia

przyściennych, wspierających balkon. Centralny ryzalit wieńczył również gładki ostatnio, trójkątny, wydatniejszy od bocznych fronton. Pod portyk wiodło osiem kamiennych stopni. Dwa krótsze, pięcioosiowe boki dworu, podobnie jak jego tylna elewacja, były gładkie. Dom nakrywał bardzo wysoki dach czterospadowy, w swych dłuższych połaciach przebity dwiema lukarnami, zaś w krótszych — jedną. Prawa część dworu wznosiła się na krawędzi skarpy, na skutek czego w skrzydle tym mieściły się wysokie sutereny. Do dwuosiowej tylnej części prawego skrzydła domu przylegała bokiem krótszym podłużna, piętrowa oficyna, nakryta również gładkim, wysokim, czterospadowym dachem z lukarnami. Ściany zewnętrzne obu korpusów dworu nie wykazywały żadnych dekoracji.

Niestety, obszerna monografia rodziny Karpiów, napisana przez A. Meysztowicza, niczego prawie nie mówi ani o ich siedzibie w Johanniszkielach, ani o innych. Autor zamieszcza jedynie widok dworu i kilka fotografii portretów z bogatej galerii rodzinnej. Wiele z nich nie miało nawet napisów informujących, kogo przedstawiały. Z tej samej pracy wiadomo tylko jeszcze, że we dworze johanniszkielskim przed 1914 r. znajdowało się zasobne archiwum, z którego autor czerpał obficie, pisząc historię jednego z najzamożniejszych rodów dawnej Litwy[6]. Wszystko to przepadło najprawdopodobniej już w czasie pierwszej wojny światowej.

Rozległy park krajobrazowy o powierzchni 26 ha, założony w połowie XVIII w., należał do najpiękniejszych w tej części kraju. Znajdował się on głównie poza domem mieszkalnym. Główną kompozycję ogrodu stanowiły równolegle do osi dworu poprowadzone szerokie aleje lipowa i jodłowa, od których w różnych kierunkach rozchodziły się kręte ścieżki i ścieżynki. Przez środek parku płynęła malowniczymi zakolami rzeczka. Niezwykle bogaty drzewostan tworzyły rzadkie odmiany starych orzechów, dębów, kasztanów, klonów srebrzystych i jesionów. Rosły tam również sosny „wejmutki" oraz wysmukłe tuje. Oprócz lip tworzących szpalery i nieregularne grupy, były też w ogrodzie lipy zasadzone w koło na kształt cienistych altan. Przed domem rozciągał się otwarty gazon, z prawej strony opadający skłonem ku dolinie rzeczki. Zabudowania gospodarcze rozrzucone były po obu stronach alei wjazdowej w dość dużej od siebie odległości. Park johanniszkielski niemal w całości przetrwał obie wojny światowe[7].

[1] K. Niesiecki, *po.cit.*, t. 5, Lipsk 1840, s. 44.
[2] A. Meysztowicz, *Karpiowie h. własnego*, Wilno 1906.
[3] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966, s. 67, 91 – 92.
[4] *Ibidem*, s. 93.
[5] *Ibidem*.
[6] A. Meysztowicz, *op.cit.*, s. 57.
[7] A. Tauras, *Lietuvos TSR parkai*, Vilnius 1966, s. 34; *Mažoji Lietuviškoji...*, t. 1, Vilnius 1966, s. 696.

Jurgielewszczyzna

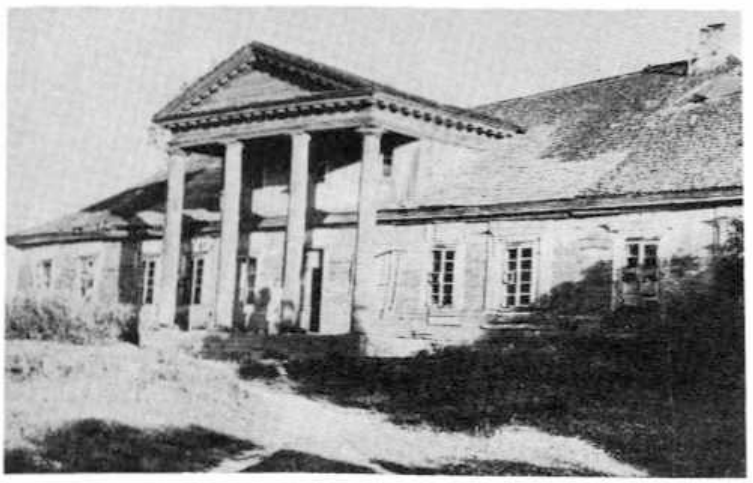

58.
Jurgielewszczyzna.
Dwór od strony podjazdu,
po 1945 r.

59.
Jurgielewszczyzna.
Portyk dworu,
przed 1939 r.

Na temat przeszłości Jurgielewszczyzny wiadomo z pewnością tylko tyle, że w drugiej połowie XIX w. dobra tamtejsze z wsiami Bartoszany, Wilkenszyno i folwarkiem Szumkówek należały do rodziny Szumkowskich h. Kościesza[1]. Najprawdopodobniej były one ich dziedzictwem od wielu pokoleń. Ostatnią właścicielką w okresie międzywojennym była Julia Szumkowska[2].

Od końca XVIII lub początków XIX w. jako siedziba kolejnych dziedziców w Jurgielewszczyźnie służył dwór drewniany, założony na planie długiego prostokąta. Był to budynek jedenastoosiowy, parterowy, tylko w trójosiowej części środkowej podwyższony o niskie piętro. Przy części tej występował portyk złożony z czterech, także drewnianych, smukłych, w jednakowej od siebie odległości ustawionych kolumn w wielkim porządku, dźwigających gładkie belkowanie oraz gładki również trójkątny szczyt. Dom posiadał elewacje, kolumny, a także szerokie obramienia okien i drzwi pozostawione w naturalnym kolorze drewna. Część piętrową wieńczył gzyms krokstynowy, części parterowe gzyms słabo profilowany, potraktowany także jako międzykondygnacyjny. Charakterystycznym dla dworu był fakt, że obie jego elewacje dłuższe miały wygląd podobny, z identycznymi portykami na osi głównej[3]. Budynek nakrywał wysoki, czterospadowy, gładki dach gontowy. Po drugiej wojnie światowej dwór nie konserwowany należycie popadł w ruinę i w końcu został rozebrany.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 3, Warszawa 1882, s. 631.
[2] Informacja Bolesława Korewy.
[3] Por.: A. Jankevičienė, *Klasycystyczne dwory drewniane na Litwie*, [w:] *Podług nieba i zwyczaju polskiego*, *op.cit.*

Kirsna-Ostrów

Nie istnieją chyba żadne przekazy drukowane w języku polskim, które mówiłyby o przeszłości wsi Kirsna-Ostrów. Pewnym jest tylko to, że w ostatnich dziesiątkach lat XIX w. oraz w początkach XX w. tamtejsze dobra należały do Włodzimierza Gawrońskiego (ur.

w 1849), syna Zygmunta i ks. Natalii Ogińskiej. Według tradycji rodzinnej miały one przejść do Gawrońskich właśnie od Ogińskich[1]. Ponieważ Włodzimierz Gawroński, dziedzic także pięknych Pojezior, tam głównie rezydował, za jego czasów Kirsnę traktowano jako jeszcze jeden z licznych folwarków. Tym też można tłumaczyć brak zainteresowania ową miejscowością.

W czasach wcześniejszych Kirsna była jednak okazałą wiejską rezydencją. Dowodzi tego zachowany do czasów współczesnych klasycystyczny murowany pałac, wzniesiony zapewne pod koniec XVIII lub w początkach XIX w. Założony na planie prostokąta, trzynastoosiowy, piętrowy, od strony podjazdu miał płytki portyk o czterech jońskich kolumnach, wspierających gładki, trójkątny fronton. Dolna kondygnacja budynku pozbawiona była jakichkolwiek dekoracji. Górna natomiast, oddzielona od parteru skromnym gzymsem, służąca zapewne dawniej celom reprezentacyjnym, posiadała obramienia okien, na które składały się trójkątne naczółki, wsparte na konsolkach, wieńczące otwory okienne, oraz prostokątne płyciny, umieszczone pod parapetami. Wszystkie okna kształtu prostokątnego miały te same wymiary. Wyjątek stanowiły okna górnej kondygnacji ryzalitu, sięgające do posadzek. Pałac nakrywał gładki dach czterospadowy, nad portykiem dwuspadowy. Odnośnie do elewacji ogrodowej, wnętrz oraz otoczenia pałacu brak szczegółów.

60. Kirsna-Ostrów. Elewacja frontowa pałacu, po 1945 r.

[1] Jedynym informatorem w sprawie przeszłości majątku był bratanek Włodzimierza – Jan Gawroński.

Landwarów

Początkowo Landwarów nazywał się Pietuchowo. W XVII w. wraz z Waką, Karaciszkami i innymi dobrami należał do Tomasza Sapiehy[1]. Na przełomie XVIII i XIX w. właścicielem Landwarowa był N. Dąbrowski (h. Junosza?), po którym majątek ten odziedziczyły jego dwie córki Izdebska i Szachno. Od nich ok. 1850 r. nabył Landwarów Józef hr. Tyszkiewicz (1830 – 1890), syn Józefa i Anny z Zabiełłów, żonaty z Teresą Horwatt, dziedzic Kretyngi i Połągi na Żmudzi. Po Józefie Landwarów otrzymał jego syn Władysław hr. Tyszkiewicz (1865 – 1936), żonaty z Marią Krystyną ks. Lubomirską z Kruszyny. Ostatnim właścicielem był ich syn Eugeniusz Stanisław hr. Tyszkiewicz (ur. 21.1.1901), ożeniony z Olgą von Reutern (ur. w 1897), córką Aleksandra i Marii Naryszkin.

Prawdopodobnie wkrótce po kupieniu Landwarowa Józef hr. Tyszkiewicz wybudował tam niezbyt udany pałacyk, znany m.in. z dwóch nielitografowanych rysunków N. Ordy oraz z drzeworytu S. Antoszewicza, wykonanego wg rysunku W. Zamarajewa[2]. E. Chłopicki, który zwiedzał Landwarów mniej więcej w tym samym czasie co Orda, a więc ok. 1877 r., określa styl tej budowli jako „szwajcarski"[3]. Nie jest to jednak charakterystyka ścisła, gdyż pałacyk nosił wyraźne cechy neogotyckie. Nadano mu zróżnicowaną bryłę, częściowo piętrową, częściowo dwupiętrową, z wieżą zwieńczoną krenelażem, ustawioną przy jednym z boków krótszych. Wejście do pałacu, umieszczone w środkowym ryzalicie, poprzedzał portyk czy raczej szeroka weranda z dachem wspartym na żeliwnych słupach. Na dalsze akcenty neogotyckie składały się m.in. sterczynowe wieżyczki dominujące nad częścią środkową.

Nie wiadomo, czy i w jakim stopniu budynek ten został wykończony wewnątrz. Ostate-

cznie bowiem Józef Tyszkiewicz, zniechęcony do swego własnego dzieła, przeniósł się na stałe do Kretyngi, a Landwarów przez długi czas pozostawał niezamieszkały. Trudno się też dziwić, że wzniesiony w tej postaci pałac, dzieło nieznanego architekta, nie wzbudził wielkiego entuzjazmu także i u syna fundatora, następnego dziedzica Landwarowa – Władysława hr. Tyszkiewicza, wybitnego konesera sztuki i antyków[4]. W osiemdziesiątych latach XIX w., pod jego osobistym kierownictwem, pałac został gruntownie przebudowany.

Projekt przebudowy opracował zaproszony do Landwarowa architekt belgijski de Waegh. W pracach architektonicznych pomagał mu również Polak Tadeusz Rostworowski, a być może współdziałał z nim także Leandro Marconi. Prace inżynieryjne wykonywał inż. Antonowicz. Inspiracją dla nowego wyglądu pałacu miały być roczniki angielskiego czasopisma „Country Life", studiowane pilnie przez zleceniodawcę. W efekcie powstała budowla nawiązująca do późnego gotyku angielskiego z czasów królowej Elżbiety[5].

Po przebudowie bryła pałacu stała się przede wszystkim bardziej harmonijna, a na skutek znacznego podniesienia wiązania dachowego, także smuklejsza, w zasadzie jednopiętrowa. Tylko na osi głównej oraz na osiach skrajnych elewacji dłuższych i obu krótszych, występowały ryzality dwupiętrowe.

Najmocniej zaakcentowany został ryzalit środkowy elewacji głównej, zwróconej ku zachodowi. Z bocznymi połączono go za pomocą podcieni o trzech półkoliście zamkniętych arkadach wspierających balkony. Na cokołach balustrady balkonów ustawiono cztery wysokie rzeźby figuralne symbolizujące wiatry wiejące z czterech stron świata, pochodzące z pałacu Dückerta przy ul. Długiej w Warszawie. Kształt drzwi i okien pozostał prostokątny lub zbliżony do kwadratu. Jedynie portal głównego wejścia zamknięto łukiem ostrym. Nadbudowana wieża, górująca nad całym pałacem, stała się sześciokondygnacyjna. Nakryto ją bardzo wysokim, spiczastym, ośmiobocznym hełmem z umieszczonymi u nasady czterema nadwieszonymi wieżyczkami mniejszymi.

Bogactwo dekoracji uzyskali projektanci przez zastąpienie tynków licówką z czerwonej cegły i ujęcie wszystkich otworów okiennych i drzwiowych w kamienne obramienia. Z tego samego piaskowca wykonano też wiele szczegółów dekoracyjnych w postaci rozet, boni, tarcz herbowych etc. Szczególnie bogate dekoracje otrzymała wieża. W prostokątnych płycinach nad głównym wejściem umieszczone zostały stosunkowo skromne kartusze z herbami Tyszkiewiczów Leliwa i Lubomirskich Szreniawa. Mniej wydatny niż frontowy, trójścienny, środkowy ryzalit elewacji wschodniej, ogrodowej, otrzymał zwieńczenie wyjątkowo wspaniałe w postaci dwóch tarcz o wykroju i oprawie rokokowej. Na jednej z nich powtórzona została Tyszkiewiczowska Leliwa, na drugiej znalazł się herb Horwattów Pobóg. Ponad dach wyprowadzono wysokie, wąskie, wielokanałowe kominy, tak bardzo dla angielskiego gotyku charakterystyczne. Przebudowę ukończono około 1899 r.

Wewnątrz pałac urządzony został bardzo nowocześnie i praktycznie. Złożyły się na to m.in. instalacje sanitarne, tak wiele pozostawiające do życzenia w siedzibach starych, jak też umieszczenie kuchni na najwyższej kondygnacji. Pozwoliło to uniknąć nie zawsze pożądanych zapachów.

Układ pomieszczeń przebudowanego pałacu wyglądał inaczej na parterze, przeznaczonym głównie dla celów mieszkalnych, inaczej na piętrze, gdzie umieszczone zostały pokoje reprezentacyjne. Drugie piętro mieściło m.in. pokoje gościnne, garderobę, jadalnię dla tzw. „drugiego stołu" i klatkę schodową do kuchni. Na piętrze trzecim znajdował się zbiornik na wodę i schody wiodące na galeryjkę wieży, skąd roztaczał się przepiękny widok na park i okolicę. Na tym samym piętrze, w części środkowej i lewej pałacu, mieściły się pokoje służbowe.

Zarówno na parterze, jak i na pierwszym piętrze, do nieruchomego wyposażenia pałacu weszło wiele elementów przywiezionych z zagranicy, głównie z Włoch. Ciąg ten zaczynał się od masywnych dębowych drzwi wejściowych, bogato rzeźbionych w duże rozety, pochodzących z Palazzo dei Mercanti w Bolonii. Zostały one wprawione w ramy kamienne, rzeźbione w liście akantu. Nad drzwiami w supraporcie[6] umieszczono rzeźbę w drewnie, przedstawiającą św. Jerzego.

Z Włoch sprowadził też Władysław Tyszkiewicz m.in. dziesięć wysokich, dwuskrzydłowych, późnoklasycystycznych drzwi wewnętrznych, malowanych na kolor ciemnozielony, dekorowanych barwnie medalionami o motywach roślinnych, jak również postaciami z mitologii, białych na szafirowym tle. Każde skrzydło dzielone było na pięć pól, mieszczących owe medaliony. Najniższe i najwyższe z nich miały kształt ośmioboków, środkowe kształt koła, natomiast zamknięte pomiędzy nimi – kształt wąskich prostokątów. Medaliony środkowe wyobrażały początkowo herby włoskie, które właściciel Landwarowa polecił zastą-

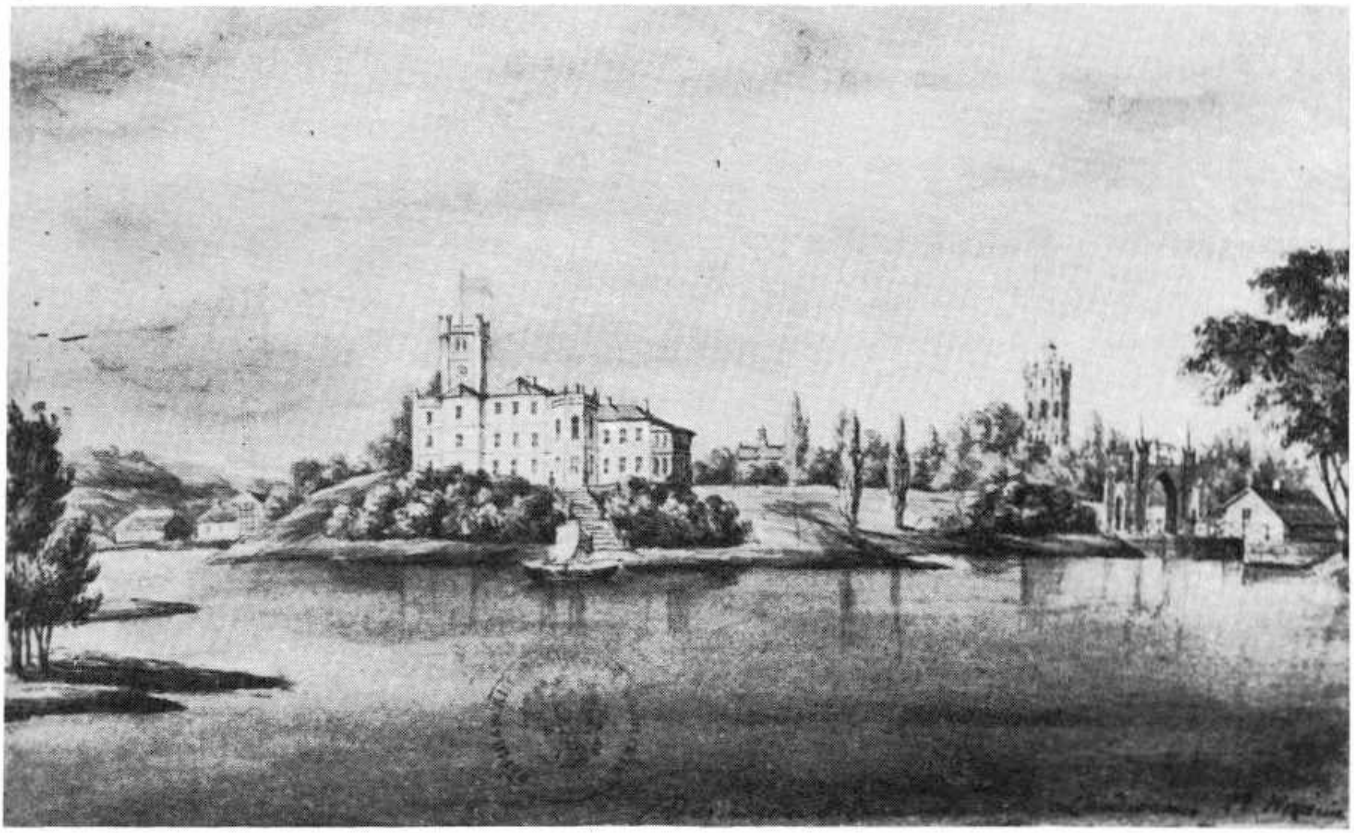

61. Landwarów. Widok ogólny. Rys. N.Orda

pić rodowymi, Leliwą i Szreniawą. Dalszych dwadzieścia par drzwi, pochodzących również z Włoch, sporządzonych było z pełnego mahoniu, z nie powtarzającymi się ornamentami, rzeźbionymi i złoconymi. Każda para miała odpowiednie odrzwia oraz klamki z brązu złoconego.

Prócz drzwi, do nieruchomego wyposażenia pokoi sprowadzono także kominki marmurowe lub z piaskowca, a z ruchomości – meble, popiersia marmurowe i inne rzeźby, obrazy, brązy etc., a więc całe niemal urządzenie dwóch pałaców rzymskich Torlonia i Govana.

W przeciwieństwie do starych pałaców, pochodzących z epok wcześniejszych, posiadających z reguły dwutraktowy układ amfiladowy, w najwyższym stopniu dla domowników i gości niepraktyczny, pałac landwarowski otrzymał aż trzy halle z klatkami schodowymi, podnoszące komfort życia mieszkańców. Duży, reprezentacyjny, dwukondygnacjowy hall mieścił się w środkowym, najwydatniejszym ryzalicie elewacji zachodniej. Sięgał on w głąb budynku, do umieszczonego na jego osi wzdłużnej korytarza, łączącego ze sobą dwa dalsze halle, usytuowane przy ryzalitach obu elewacji krótszych, południowej i północnej.

Paradny hall wejściowy sięgał wysokości dwóch kondygnacji, ściany w części dolnej były boniowane i miały dość surowy wygląd. Nad wejściowymi drzwiami mieścił się tu nieduży balkon otoczony balustradą z dwoma kamiennymi postumentami w postaci kolumienek. Umieszczono na nich osiemnastowieczne amorki trzymające bukiety i girlandy kwiatów. Balkon ten pełnił jedynie funkcje dekoracyjne, gdyż nie było do niego żadnego dostępu. Po prawej i lewej stronie, w półkoliście sklepionych niszach, ujętych w pionowe ramy pilastrów, stały posągi naturalnej wielkości, z których jeden przedstawiał Apolla, a drugi Florę, zaś po bokach owych rzeźb – dziewiętnastowieczne dębowe krzesła, dzieła stolarzy z Podzamcza Zamoyskich. Z sufitu na długim srebrnym łańcuchu zwisała siedemnastowieczna, ogromnych rozmiarów lampa cerkiewna, wykonana w złoconym srebrze i ozdobiona misternie cyzelowanymi scenami religijnymi.

Do podwyższonej nieco tylnej części hallu głównego wchodziło się po trzech stopniach. Na najwyższym stały cztery czworograniaste kamienne filary podtrzymujące galerię pierwszego piętra. Z hallu na wprost do korytarza i położonej po przeciwległej stronie domu biblioteki wiodły szerokie oszklone drzwi, ozdobione niebieskim wzorem „Castello Sforesco" z Mediolanu. Na korytarzu znajdowały się paleniska ogrzewające gorącym, rozprowadza-

nym rurami powietrzem wszystkie pomieszczenia parteru i piętra pałacu. Do hallu z prawej strony przylegały apartamenty mieszkalne i gościnne, natomiast z lewej – kamienna klatka schodowa, załamana w połowie wysokości.

Na parterze pałacu najbardziej reprezentacyjny charakter miała biblioteka, czyli wielka podłużna sala, sięgająca od korytarza po środkowy ogrodowy ryzalit. Służyła ona jako „Salon de lecture". Zgromadzony tam księgozbiór nie był jednak zbyt zasobny, gdyż biblioteka rodzinna znajdowała się w wileńskim pałacu Tyszkiewiczów. Sala ta miała gładkie obicia ścian w kolorze zielonym. Dokoła mieściły się mahoniowe szafy ścienne, zawierające głównie dzieła z zakresu historii sztuki i beletrystyki. Na umeblowanie ruchome biblioteki składały się m.in. duży owalny stół angielski z klapami, kilkanaście mahoniowych foteli Chippendale oraz duże biurko bębenkowe w stylu dyrektoriatu. Ściany zdobiło dwanaście kinkietów z cyzelowanego brązu. W końcu do wieczornego oświetlenia służyły jeszcze dwa wysokie pięcioramienne kandelabry. Ozdobą sali bibliotecznej był też zegar (brąz złocony) z postacią kobiecą z tej samej epoki co biurko i w tym samym stylu, sygnowany, roboty francuskiej[7].

Po lewej stronie biblioteki znajdowały się dwa pokoje gościnne, jednookienny i dwuokienny. Oba wyposażono również w meble włoskie. W dwuokiennym, przylegającym do biblioteki, szczególny podziw wywoływało szerokie łoże z baldachimem z cyzelowanego metalu, obramionym festonami z jedwabiu i zwieńczonym królewską koroną ze strusimi piórami. Łoże to należało niegdyś do któregoś z królów sabaudzkich. Na ścianach tego pokoju wisiały przeważnie sztychy i litografie rodzinne, przedstawiające m.in. Michała Tyszkiewicza (zm. w 1839), płk. wojsk polskich, i Tadeusza Tyszkiewicza, gen. brygady wojsk Księstwa Warszawskiego, a dalej Helenę i jej siostrę Weronikę z Łąckich, kolejne żony Józefa Tyszkiewicza (zm. w 1905) i inne.

Sąsiedni mniejszy pokój gościnny urządzony był także meblami przywiezionymi z Włoch. I tu stało piękne łoże z jasnego orzecha, dekorowane złoconymi wstawkami, datowane na koniec XVII w.

Wszystkie pokoje leżące pomiędzy ryzalita-

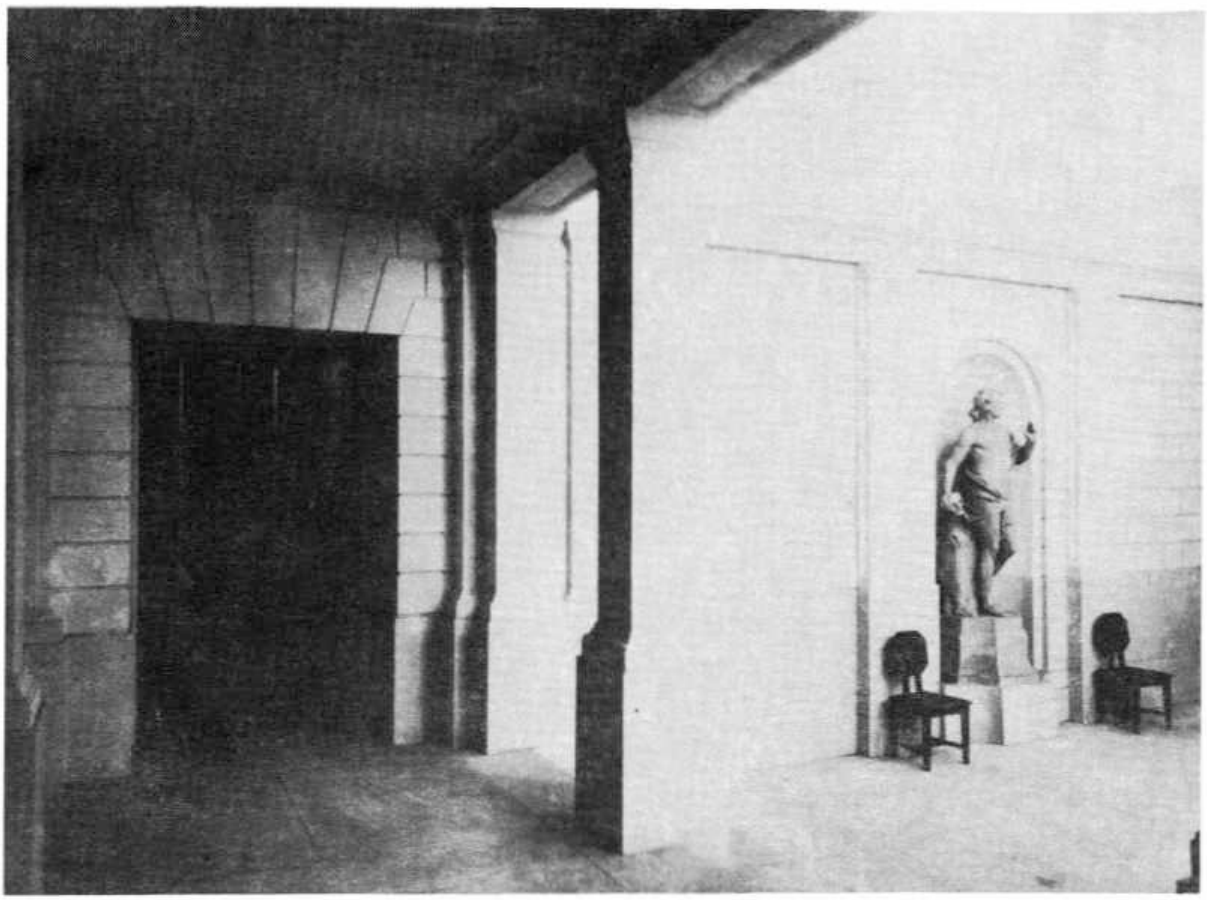

62. Landwarów. Fragment dolnej kondygnacji hallu, przed 1914 r.

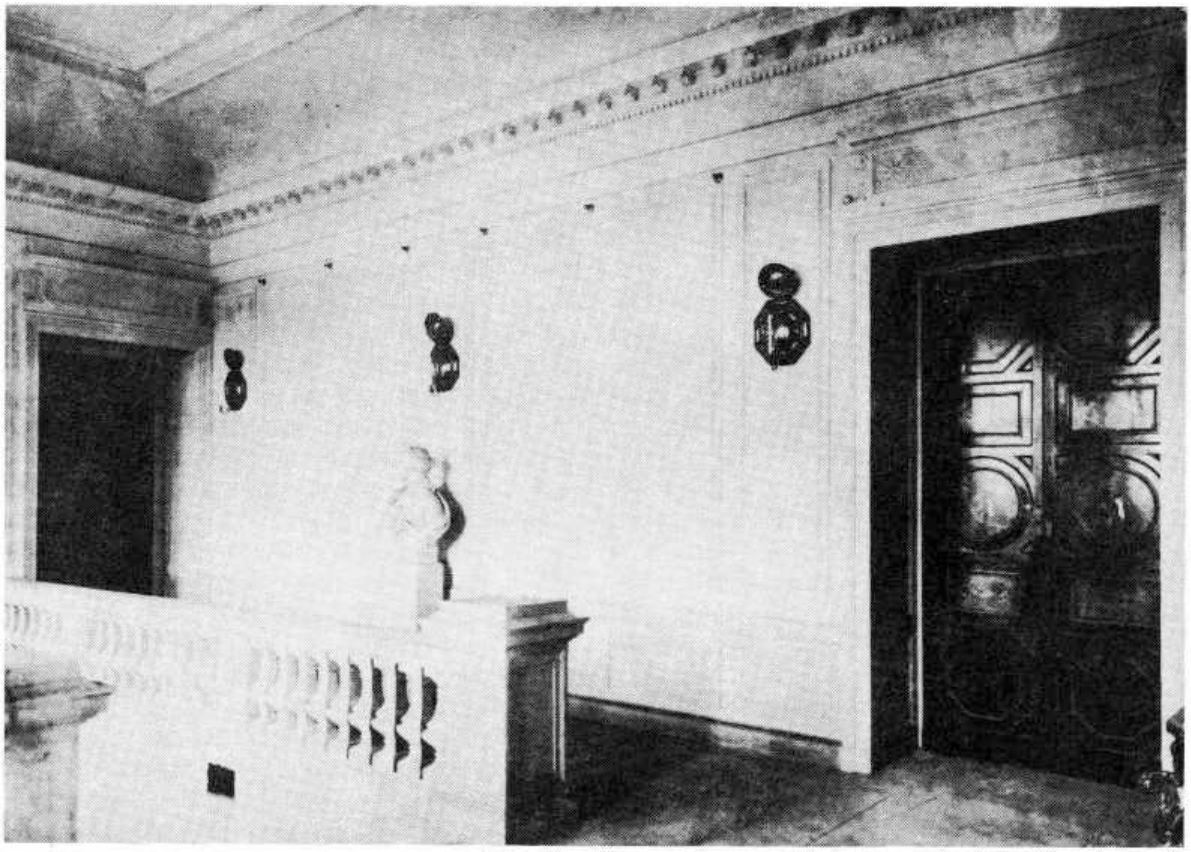

63. Landwarów. Fragment górnej kondygnacji hallu przed 1914 r.

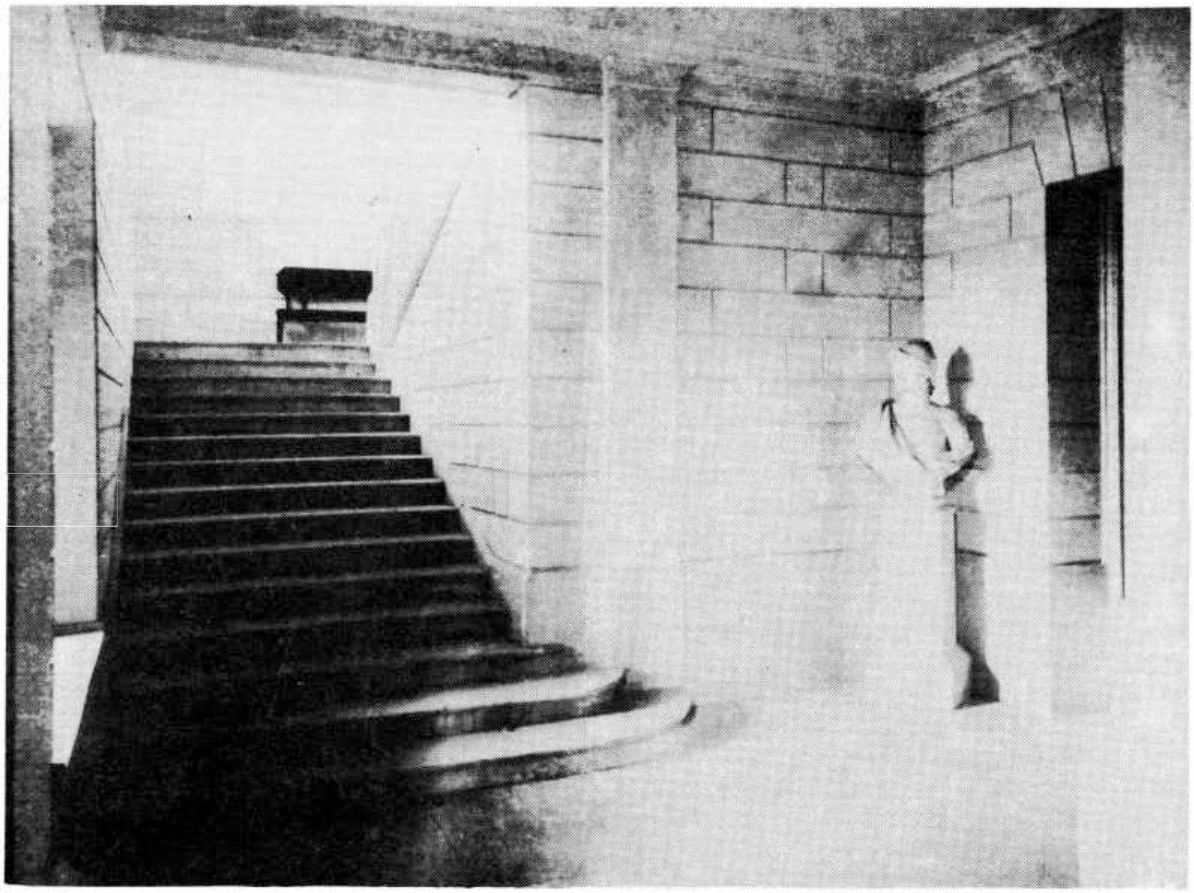

64. Landwarów. Klatka schodowa, przed 1914 r.

mi środkowym i bocznymi w trakcie ogrodowym, łącznie z biblioteką, dostępne z korytarza, miały jeden układ amfiladowy. Pomieszczenia ryzalitowe używane były jako gospodarcze.

Pozostałą przestrzeń na parterze pałacu zajmowały m.in. dalsze pokoje gościnne, usytuowane głównie w środkowej części budynku, dwa połączone ze sobą biegnącym przez środek domu korytarzem boczne halle z dębowymi klatkami schodowymi oraz inne jeszcze pomieszczenia gospodarcze i sanitarne. Pokoje gościnne traktu frontowego miały także wyposażenie stylowe, a jeden z nich, mieszczący się po lewej stronie hallu, wypełniały meble pochodzące z pałacu „Pod blachą" ks. Józefa Poniatowskiego. Również frontowy apartament „żółty", położony na prawo od hallu, ze ścianami obitymi jedwabiem w tym właśnie kolorze, posiadał portiery i meble z pałacu Torlonia. Nad białym marmurowym kominkiem wprawione było lustro złożone z małych części, sięgające sufitu. Naczelne miejsce zajmowało w tym pokoju łoże mahoniowe wsparte na czterech amorkach, wykonanych z zielonego drewna. Poza tym były też w apartamencie „żółtym" meble mniejsze w postaci biureczek, stoliczków, etażerek. Ściany zdobiły obrazy holenderskie i flamandzkie. Obok mieściła się łazienka z miedzianą wanną.

Na podeście głównej klatki schodowej, między dwoma świecznikami z beżowego marmuru, dzieła mistrzów petersburskich, stała ława dębowa, również pochodząca z Podzamcza. Nad nimi wisiał duży, bardzo dekoracyjny obraz szkoły włoskiej z XVII w., sygnowany, przedstawiający pożar Sodomy, z żoną Lota zamienioną w słup soli, widoczną w głębi, i samym Lotem z córkami na planie pierwszym, zaś po bokach gdańskiej roboty mosiężne kinkiety z odblaskowymi lusterkami. W dolnym załamaniu schodów stała polska ława renesansowa, kościelna, bogato rzeźbiona. Na trzech grubych łańcuchach ze złoconego srebra wisiała tu również druga cerkiewna lampa z końca XVII w., przybrana czterema medalionami „en relief" w kształcie serca wykonanego w srebrze oksydowanym. W załamaniu górnym uwagę zwracało wielkie marmurowe popiersie cara Piotra Wielkiego, ustawione pomiędzy dwoma portretami grandów hiszpańskich, pędzla Ribery. Górna część hallu zakończona była kamienną balustradą tralkową. Całą paradną klatkę schodową dekorowały poza tym rycerskie koszulki, tarcze, hełmy i dzidy pochodzące z podwileńskich Werek.

Górna kondygnacja hallu zaprojektowana została jako część pomieszczeń reprezentacyjnych. Miała ona ściany gładkie, dzielone na płaszczyzny węższe, przeznaczone pod kinkiety, i szersze pod obrazy. Piękne włoskie drzwi wiodące do sali jadalnej, balowej i lewej dębowej klatki schodowej, jak też do salonu „niebieskiego", otrzymały szerokie profilowane obramienia oraz wąskie supraporty z kompozycjami sztukatorskimi. Sufit hallu wsparty został na wysokiej, gładkiej, ćwierćkoliście wygiętej fasecie z delikatnie modelowanym gzymsem krokstynowym u dołu. Górną ramę fasety tworzył natomiast szeroki gzyms.

Po ostatecznym wykończeniu pałacu i jego niemal całkowitym urządzeniu, z głównej klatki schodowej na pierwszym piętrze wchodziło się do galerii usytuowanej nad jej częścią dolną i nad tylną częścią hallu. U wylotu schodów wisiał tam sygnowany, oprawiony w bogato złocone ramy obraz z XVIII w. Mignarda starszego, przedstawiający Madonnę z Panem Jezusem bawiącym się gołąbkiem, i św. Janem. Pod obrazem stała komoda zielono malowana ze złoconymi głowami maszkaronów i blatem z różowego marmuru, zaś po bokach dwa siedemnastowieczne duże wygodne fotele z drewna złoconego, obite deseniowym brokatem w tonacji malinowej, a nieco dalej marmurowe popiersie Minerwy, dzieło roboty włoskiej, sygnowane. W części galerii, usytuowanej nad hallem, po obu stronach drzwi wiodących do sali balowej – między dwoma krzesłami lakierowanymi na biało ze złoceniami, obitymi zielonym jedwabnym adamaszkiem, roboty petersburskiej z XVIII w. – stały dwa złocone stoliki-konsole, uważane za bardzo cenne.

Największą powierzchnię na pierwszym piętrze pałacu zajmowała, umieszczona dokładnie nad biblioteką, prostokątna o ściętych narożach sala balowa, zwana także salonem „czerwonym", sięgająca od galerii hallu po ryzalit. Podobnie jak hall, miała ona również wysokość dwóch kondygnacji. Do sali tej wchodziło się z galerii przez drzwi umieszczone na osi głównej budynku.

Salę balową oświetlały trzy okna prostokątne, wysokie i trzy okrągłe umieszczone nad nimi, przebite w ryzalicie. Nie została ona wykończona w całości. Nie zdążono tu na przykład zawiesić odpowiedniego żyrandola. Zamiast tymczasowego gładkiego parkietu sala balowa miała też otrzymać posadzkę wzorzystą z pałacu Zamoyskich w Zwierzyńcu. Wykończono natomiast dekoracje sztukatorskie tworzące oprawę fasety, podobnej jak w hallu, z niemal identycznym gzymsem krokstynowym u dołu i szlakiem drobnych rozet u góry. Dolną część fasety

sali balowej pokrywał jeszcze poza tym delikatny fryz ornamentalny.

Nazwę salonu „czerwonego" zawdzięczała sala balowa obiciu ścian czerwoną morą. W podobnym kolorze utrzymane były także portiery u drzwi oraz pokrycie kanap i foteli. Urządzenie sali tworzyły trzy komplety mebli mahoniowych włoskich z epoki dyrektoriatu, jak wiele innych, pochodzących z pałacu ks. Torlonia. Miały one poręcze krzeseł dekorowane delfinami w złoconym drewnie. Wśród mebli wróżniała się m.in. piękna etażerka, zdobiona z trzech boków malowanymi postaciami mitologicznymi w formie białego gwaszu na szaroniebieskim tle. Na podłodze przy oknach stały wielkie kandelabry ze spatynowanego brązu. Ich środkowa część miała formę jajowatą, z której wyrastały lichtarze w brązie złoconym. Było to dzieło jakiegoś artysty petersburskiego. Poza tym salon „czerwony" zdobiło wiele innych o dużej artystycznej i zabytkowej wartości przedmiotów, jak kandelabry mniejsze i koszyki w brązie cyzelowanym roboty francuskiej (sygnowane), dalej ozdobne lampy itp. Wisiało tu też kilkanaście obrazów, a wśród nich: Jacopo Bassano *Narodzenie Pana Jezusa*, Van Dycka *Portret hiszpańskiego granda*, Rotariego (1707 – 1760) *Portret nieznanego młodzieńca w czarnym ubiorze i czarnym berecie*, Nicolasa Largillière *Portret francuskiego dygnitarza w bogatym stroju i białej peruce*, Guido Reniego *Głowa Chrystusa w cierniowej koronie*, Salvatora Rosy *Scena rodzajowa*, Van Honthorsta Sylena *Wnętrze salonu*, Joachima Beuckelaera (1533 – 1573) *Kobieta z kurami*, oraz dwa duże obrazy, oba sygnowane, *Ucieczka do Egiptu* i *Kain zabija Alba*.

Wielką ozdobą sali balowej było w końcu kilka widoków flamandzkich oraz sceny rodzajowe holenderskie.

Umieszczone po prawej stronie galerii drzwi wiodły do także podłużnej, ale nieco mniejszej sali jadalnej z porte-fênetrem i dwoma oknami wychodzącymi na jeden z balkonów „z wiatrami". Miała ona obicie zielone „velours des Gênes" z deseniem w liście akantu. Środek sali zajmował długi dębowy, wieloosobowy, rozciągany stół i 24 krzesła z XVIII w., obite również materiałem zielonym, pod ścianami zaś stały dwa, także dębowe, stoły pomocnicze. Porcelanę i szkło przechowywano we wpuszczonych w ściany szafach. Z cenniejszych mebli znajdowała się tu jeszcze kanapa polska z drewna złoconego, z bogato rzeźbionym oparciem i herbem Leliwa[8]. Sufit sali jadalnej ze stiukowymi rozetami i skromnymi szlakami tworzącymi ramy dla obicia malowany był na kolor błękitny z białymi obłokami.

65. Landwarów. Salon „czerwony", przed 1914 r.

Zwisał z niego trzydziestoświecowy brązowy żyrandol z płaskimi kryształami, wyciętymi na kształt kwiatów akantu. Czteroskrzydłowy parawan z hebanu maskował drzwi wiodące do kredensu i do służbowej klatki schodowej. Salę jadalną dekorowało dwanaście popiersi cezarów rzymskich, wykonanych w czarnym hebanie, ustawionych na bogato rzeźbionych, złoconych postumentach z XVII w. Na jednej ze ścian wisiał portret Tyszkiewiczówny, zakonnicy, po stronie przeciwnej jakiś inny portret rodzinny, nad kanapą zaś, uważane za bardzo cenne, wisiały podobizny czterech ewangelistów i jeden mały obrazek przedstawiający Dawida zabijającego Goliata z procy na tle pola bitewnego i licznego zbrojnego wojska (XVII w.). Na podłodze leżał duży dywan perski.

Dwoje drzwi wiodło z sali jadalnej do salonu zwanego „zielonym" lub „angielskim", usytuowanego od strony ogrodowej, pomiędzy ryzalitem sali balowej i ryzalitem bocznym po-

łudniowo-wschodnim. Oświetlały go trzy okna. Salon ten, z sufitem dekorowanym stiukami o motywach architektonicznych ujętych w kwadratowe ramy, również nie został wykończony ostatecznie. Jedną ze swych nazw zawdzięczał zielonym tapetom z grubego papieru imitującego plusz, drugą natomiast bardzo wygodnym fotelom angielskim. Używano także i nazwy trzeciej „Fumoir", gdyż tam właśnie zbierało się po wieczerzy męskie towarzystwo na papierosa, grę w brydża lub dyskusje przy kieliszku koniaku.

Naprzeciw drzwi z sali balowej – dobrze stamtąd widoczny – umieszczono w salonie „angielskim" jeden z najcenniejszych zabytków sprowadzonych do pałacu landwarowskiego, sięgający sufitu szary, kamienny kominek, pochodzący z jakiegoś włoskiego zamku. Jego ogromne palenisko pomieścić mogło równocześnie trzy dorosłe osoby. Górną część kominka podtrzymywały dwie kariatydy. Nad paleniskiem znajdowała się półka, nad którą widniała płaskorzeźba w postaci medalionu, przedstawiająca *Gody w Kanie*. Boki kominka ozdabiały rzeźbione kwiaty polne[9].

Najcenniejszym sprzętem ruchomym wchodzącym w skład urządzenia salonu „angielskiego" była wspaniała siedemnastowieczna trzyosobowa kościelna ława polska z jasnego drewna o wysokim oparciu przybranym koralowym aksamitem, na którego tle delikatnie wykonany ręczny haft przedstawiał sceny z życia Matki Boskiej. Siedzenia wyłożone były poduszkami z podobnego aksamitu oblamowanego szeroką srebrną taśmą. Przed kanapą stał stół z klapami owalnymi o bogato intarsjowanym blacie, dzieło mistrzów kolbuszowskich. Przed kominkiem do intymnych rozmów służyły dwa wygodne hebanowe fotele z XVIII w. z warsztatu wileńskiego, do innego zaś rodzaju rozrywek przeznaczony był specjalny kwadratowy nowoczesny angielski stolik, m.in. do gry w szachy, tric-trac etc. Rodzaj gry zmieniało się przy pomocy specjalnych gałek. Obok drzwi do sali balowej mieścił się komplet mebli, złożony z okrągłego stołu i czterech wspomnianych wyżej miękkich, wygodnych foteli, obitych jasnozielonym pluszem. Szafa na książki, kilka mniejszych stolików, dywan perski na cały pokój i modlitewnik z XVII w. uzupełniały urządzenie salonu. Do oświetlenia wieczornego, z powodu braku żyrandola, służyły dwie lampy spirytusowe z jedwabnymi abażurami. Wielką ozdobą salonu „zielonego" był też portret Marii Krystyny z Lubomirskich Tyszkiewiczowej w stroju balowym „en troi quarts", pastel Kazimierza Mordasewicza, i drugi, Józefa Tyszkiewicza w mundurze kadeta paziów w Petersburgu, olej, sygnowany.

W południowo-wschodnim pokoju ryzalitowym o podwójnym oknie od wschodu i dwóch pojedynczych od południa, mieścił się gabinet pana domu o kształcie zbiżonym do kwadratu i ścianach malowanych olejno na kolor biały. Jego urządzenie składało się z mebli mahoniowych dziewiętnastowiecznych. Zestaw ten tworzyło biurko szafkowe angielskie, kanapa i fotele obite skórą „maroquin", dalej stoliki oraz półeczki stojące i wiszące. W gabinecie umieszczono portrety rodzinne nie posiadające większej wartości artystycznej ani zabytkowej.

Po lewej stronie sali balowej mieścił się odpowiednik salonu „angielskiego", także o trzech oknach, całkowicie wykończony salon „niebieski", służący jako buduar pani domu. Miał on wprawdzie kształt identyczny jak salon „angielski", przedzielony był jednak na dwie części przy pomocy niskiego murku, z szerokim przejściem pośrodku. Przy przejściu, na każdym z murków stała kolumna wspierająca dekorowany sztukateriami sufit, z którego zwisał żyrandol o małych kryształkach w stylu dyrektoriatu. Większa część salonu o dwóch oknach i dwóch trzecich powierzchni przylegała do sali balowej, jedna trzecia zaś do pokoju narożnego północno-wschodniego. Salon „niebieski" miał ściany obite tegoż koloru atłasem z białymi mitologicznymi scenami i postaciami. I tu także identyczne jak ściany pokrycia miały fotele i z tego samego materiału sporządzone były portiery.

Meble zgrupowano głównie w części większej, przy sali balowej. Stała tu więc kanapa i kilka foteli mahoniowych o poręczach zakończonych rogami obfitości oraz stół mahoniowy, okrągły, na jednej masywnej nodze, z białym marmurowym blatem. Ustawiony w pobliżu okien fortepian w stylu Ludwika XVI, także mahoniowy, zamiast czarnych miał klawisze wykonane w srebrze, a zamiast białych – hebanowe. Za najcenniejszy mebel uważano tu kanapę w stylu „Madame Récamier"[10]. Urządzenie tej części salonu „niebieskiego" uzupełniały dwa wysokie wazony ze szkła, przeznaczone na cięte kwiaty, jak również wysoka kolumna z rzeźbą w marmurze, przedstawiającą głowę Nerona, włoskiej roboty, sygnowaną.

W części mniejszej salonu, pod oknem stało biureczko bębenkowe francuskiego mistrza, sygnowane przez niego, a naprzeciw wysoka mahoniowa sekretera jako podstawa dla popiersia w marmurze kararyjskim, przedstawiającego Marię Krystynę z Lubomirskich Władysławową Tyszkiewiczową, dłuta Kazimierza Morda-

sewicza. W tej części, naprzeciw okna, znajdował się też kominek z włoskiego szarego marmuru w białe żyłki, dekorowany reliefem w rozety i kwiaty akantu, wykonanym w marmurze białym. Nad kominkiem wisiało sięgające sufitu lustro, złożone z małych kwadratów, połączonych ze sobą mosiężnymi gwoździkami o złoconych główkach. Na kominku wyeksponowano cenny zegar francuski ze złoconego brązu między dwoma pięcioramiennymi kandelabrami z takiego samego materiału. Na ścianach tego pokoju wisiały m.in. następujące obrazy: *Madonna z Panem Jezusem* (Rafael), *Portret damy w zielonym stroju balowym, grającej na harfie* (Gérard), portret papieża Juliusza II (nieokreślonego pędzla) oraz dwa także nieokreślone płótna o motywach architektonicznych.

Amfiladę traktu ogrodowego zamykał pokój ryzalitowy, narożny północno-wschodni, także z oknem podwójnym wychodzącym na wschód i dwoma pojedynczymi – na południe, służący jako sypialny. Miał on ściany obite również atłasem niebieskim i w takim samym kolorze portiery. W oknach wisiały firanki niciane z czterokrotnie powtarzającym się herbem Leliwa i motywem hrabiowskiej korony, przybranej strusimi piórami na tle bogatego płaszcza. Pokój ten ogrzewał biały piec kaflowy przerobiony na kominek. Oprócz łóżek, przestrzeń jego zapełniały jeszcze liczne stoliczki, komódki i szafeczki z mahoniu. Wśród obrazów czołowe miejsce w pokoju sypialnym zajmowała kompozycja *Złożenie Chrystusa do grobu*.

Wysunięty ryzalitem w północnej elewacji pałacu sąsiedni pięciościenny pokój, z wpuszczonymi w mur szafami dekorowanymi na niebiesko liliami burbońskimi, służył jako ubieralnia pani domu. Z pokoju tego wchodziło się bezpośrednio do północnej „dębowej" klatki schodowej.

W ryzalicie południowym mieściła się służbowa klatka schodowa. Pokój narożny południowo-zachodni służył jako kredens, północno-zachodni zaś jako mieszkalny.

Drugie piętro pałacu przeznaczone było na mieszkania dla dzieci, nauczycielek i korepetytorów, pokoje gościnne, garderoby itp. Nad hallem wejściowym usytuowany był salon do zabawy, umeblowany kompletem z czeczotki wileńskiej roboty, w stylu tamtejszego empiru. Na komplet ów składały się: duża kanapa, fotele, krzesła i dwie konsole nadbudowane lustrami. Stało tam również pianino marki Pleyel. Inny duży pokój z oszklonymi szafami wmurowanymi w ściany służył do nauki, a jeszcze inny przeznaczony był wyłącznie do przechowywania zbioru porcelany, fajansu, szkła i srebra.

Prócz galerii obrazów i wspomnianych już brązów, znajdowały się jeszcze w Landwarowie przed 1914 r. kolekcje porcelany, fajansu, szkła i srebra. Z porcelany największą wartość zabytkową i artystyczną miał osiemnastowieczny serwis miśnieński na 48 osób, malowany w duże kwiaty. Na zestaw ten składały się m.in. talerze płytkie, głębokie, deserowe i zakąskowe, filiżanki do kawy i herbaty ze spodkami, wazy do zupy (wielka, średnia i mała) oraz trzypoziomowe patery na słodycze dekorowane amorkami. Pod względem ilości sztuk serwis ów przewyższał inny, z francuskiego fajansu, chyba na 100 osób, złożony także z różnej wielkości talerzy, półmisków, waz, filiżanek etc. Na jednolitym tle koloru kości słoniowej widniały tu szafirowe dekoracje w postaci herbu Leliwa w płaszczu i w koronie ze strusimi piórami. Został więc sporządzony specjalnie na zamówienie Tyszkiewiczów. Na odwrocie wszystkie sztuki sygnowane były marką fabryczną Sarreguemines. Porcelana francuska reprezentowana była kompletem na 48 osób. Na białym tle ze złoconym brzegiem znaczona była również herbem Leliwa w kolorze szafirowym. Dwa fajansowe serwisy angielskie, obiadowy i podwieczorkowy, jeden w kolorze sepii, drugi szafirowy z malowanymi krajobrazami, przeznaczone były (każdy) na 12 osób. Do serwisów nie należały pojedyncze duże talerze dekoracyjne różnych fabryk (Miśnia, Korzec, Baranówka, Gardner, Petersburg z okresu Mikołaja I) w liczbie kilkudziesięciu sztuk.

Poza tym znajdowało się w Landwarowie kilka wielkich talerzy majolikowych wytwórni w Nieborowie obok przedmiotów użytkowych tejże fabryki, jak np. popielniczki w postaci gadów czy innych zwierząt. Osobną grupę tworzyły figurki porcelanowe, głównie miśnieńskie z XVIII w. W tym zakresie do oryginalnych ciekawostek należała wyrzeźbiona w kości słoniowej, sygnowana figurka, przedstawiająca tę samą kobietę w dwóch postaciach: z jednej strony w skomplikowanym uczesaniu, w pięknej krynolinie z biżuterią, z drugiej – w koszuli i z włosami w nieładzie. W końcu były jeszcze w zbiorach landwarowskich, głównie rosyjskie, porcelanowe wazony dekoracyjne z wnętrzem białym, na zewnątrz zdobione złotem, obok licznych pater i koszyków.

Mniejsze zainteresowanie wykazywał Władysław Tyszkiewicz, główny twórca zbiorów landwarowskich, dla szkła. W tym zakresie kolekcja ograniczała się prawie wyłącznie do serwisu stołowego Baccarat i francuskiego, gładkiego ze złoconym brzegiem i herbem Leliwa, przeznaczonego na ok. 100 osób.

Srebro miało w Landwarowie zastosowanie głównie użytkowe. Stołowego było kilka kompletów, w tym jeden na 24 osoby (stary Wiedeń), sygnowany herbem Leliwa. Jako uzupełnienie zastawy służyły komplety do kawy, imbryki i cukiernice, także starowiedeńskie. W czasie wystawy w Paryżu w 1900 r. nabyty został również dla Landwarowa duży zestaw obiadowy, znacznony także herbem Leliwa, sygnowany „Christophe".

Z dominującym w pałacu landwarowskim stylem empiru i dyrektoriatu doskonale harmonizowały ustawione we wszystkich pokojach srebra dekoracyjne, jak kandelabry i lichtarze, przeważnie wiedeńskie i rosyjskie z XVII i XVIII w., oraz podobne wyroby w brązie, głównie w postaci zegarów, koszów, wysokich pater i „surtout du table", sygnowane, roboty francuskiej. Podobnie jak obrazy, zmieniały one dość często miejsce swego przechowywania.

Ze złoconego brązu wykonane były niemal wszystkie klamki u drzwi.

Park

Z trzech stron rezydencja landwarowska otoczona była sztucznym jeziorem o powierzchni paruset hektarów, utworzonym przez sprowadzenie kanałem wód z pobliskiego naturalnego jeziora Gałwe. Tylko szeroka grobla, wysadzana włoskimi topolami, łączyła zabudowania dworskie i ogród z miasteczkiem oraz stacją kolejową. Od strony wewnętrznej park obiegała dokoła aleja wytyczona na samym brzegu jeziora. Prace wodne wykonane zostały przez Józefa Tyszkiewicza, budowniczego pierwotnego pałacu.

Równocześnie urządzano park, który zaprojektował specjalnie przez Tyszkiewiczów do Polski sprowadzony ogrodnik, Edward André, twórca m.in. ogrodu w Monte Carlo, a na Litwie także w innych dobrach Tyszkiewiczowskich: w Połądze, Wace i Zatroczu. Do parku wjeżdżało się przez dużą neogotycką bramę z wielkim spiżowym koniem na jej wierzchołku, pochodzącą również z pierwszego okresu budowy rezydencji. Obok wjazdu stały przywiezione z Włoch rzeźby, wyobrażające postacie mitologiczne.

Przed pałacem rozciągał się olbrzymi gazon w kształcie koła zbliżonego do owalu, wydłużony zgodnie z kierunkiem osi budynku, w połowie długości przecięty szeroką aleją, aż do wojny stale upiększany. Gazon otaczała również szeroka droga wjazdowa, wysypana piaskiem. Przy pomocy kamiennego obramowania, lekkiego podwyższenia lub obniżenia terenu i schodków, gazon dzielił się na poszczególne partery, zajęte przez strzyżone krzewy ozdobne i dywanowe klomby kwiatowe. Pośrodku każdego parteru stała kolumna z osiemnastowiecznymi wazonami, w których rosły pnące rośliny.

Według stanu z 1914 r. przy końcu środkowej alei stał pomnik kamienny w postaci popiersia biskupa Jerzego Tyszkiewicza (zm. w 1656), a przed samym wejściem do pałacu dwie małe wiwatowe armatki nabyte w Werkach. Później przeniesono je do odległej części parku i ustawiono przy alei „administracyjnej", okrężnie wiodącej na folwark. Przed frontem domu stanęła natomiast marmurowa wanna z czasów Katarzyny II, sprowadzona z Rosji.

Po lewej stronie pałacu urządzono „rond-point" z widokiem na jezioro i okolicę, otoczone kamienną balustradą, ozdobioną amorkami i konchą mieszczącą głowę w kamieniu „en relief" z podpisem Niccolo Machiavelli. W niszy nad służbowym wejściem do pałacu stanęło marmurowe popiersie króla Jana III w zbroi i hełmie na głowie. Po stronie prawej okrągły klomb kwiatowy otaczał statuę rycerza w zbroi. Od tyłu pałacu park, na rysunku Ordy prawie jeszcze niezauważalny, łagodnym skłonem schodził ku jezioru. Leżał tu trawiasty kort tenisowy, zakończony ażurową kolumnadą z widokiem na jezioro. W tej części ogrodu stały także dalsze rzeźby mitologiczne, zaś nad samym jeziorem – sarkofag wykuty w kamieniu z jakimś napisem łacińskim, nieznanym herbem i dwoma mieczami. Drzewa przy alei prowadzącej do grobli sadzone były rękoma najbliższych krewnych dziedziców Landwarowa, o czym informowały umieszczone na nich mosiężne tabliczki z nazwiskiem i datą.

Inna część parku – urządzona rękoma sprowadzonych przez Edwarda André do pomocy dwóch dalszych ogrodników francuskich o nazwiskach Bouisson i de Coulomb – nosiła miano „Szwajcarii". Znajdowała się tam m.in. sztuczna grota z kaskadą. Dziełem owych dwóch ogrodników było również zakończenie kanału inną kaskadą, pod którą urządzono letnią kąpiel. W głębi parku – na prawo od pałacu, w pobliżu bramy i pawilonów administracyjnych – wznosiła się wysoka, kilkupiętrowa wieża, pozostałość po siedemnastowiecznym zameczku, przerobiona także w stylu neogotyckim. Za czasów Józefa Tyszkiewicza służyła ona jako kaplica. Jego syn urządził w niej mieszkania służbowe na trzech kondygnacjach.

Wejście do krytego manežu, leżącego na skraju parku, do 1915 r. zdobiły dwa w kamie-

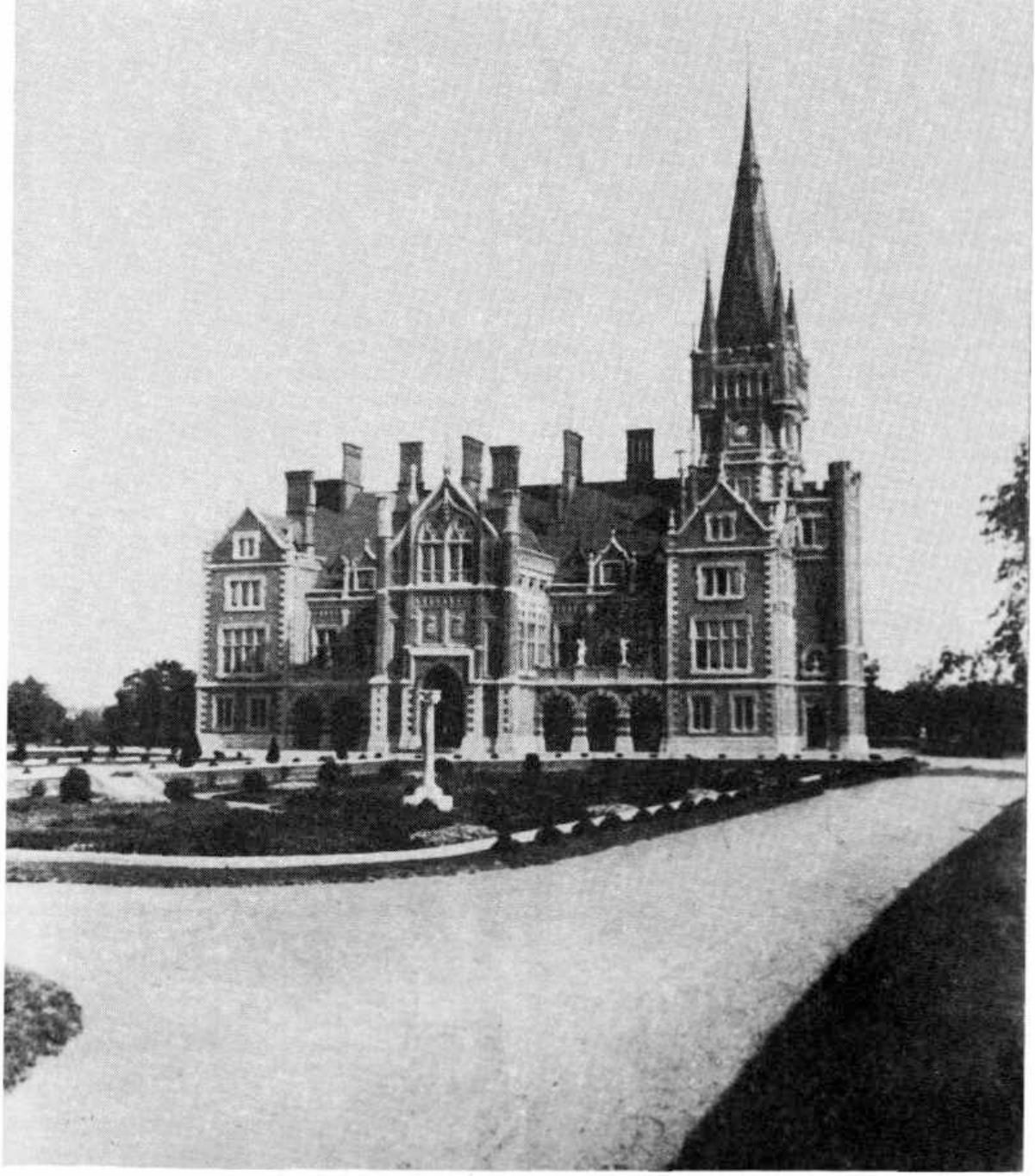

66. Landwarów. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r.

niu wykute lwy, sprzedane później do Nieborowa.

Kościół

W tym samym mniej więcej czasie, kiedy przebudowywano pałac, wzniesiony został w Landwarowie kosztem jego dziedzica i parafian kościół w miasteczku, zbudowany wg projektu znanego architekta włoskiego Arrigo Boito przy współudziale architekta mediolańskiego Bongi. Miała to być przybliżona kopia kościoła w Mediolanie pod wezwaniem Santa Maria della Grazia, w którym przechowywano słynne dzieło Leonarda da Vinci *Ostatnia Wieczerza*. Do głównego wejścia landwarowskiej świątyni wprawiono drugą parę przywiezionych z Włoch drzwi, podobną do tej, w jaką wyposażone zostało paradne wejście do pałacu. W kaplicy grobowej tego kościoła pochowany został Władysław Tyszkiewicz, twórca krótkotrwałej świetności Landwarowa.

Losy wojenne i powojenne

Gdy pałac został prawie całkowicie urządzony, a do zbiorów przybywały już tylko pojedyncze dzieła sztuki, wybuchła pierwsza wojna światowa. Zastała ona Władysława Tyszkiewicza, spędzającego zwykle w swych dobrach tylko lato, w Landwarowie. W 1915 r. sztab korpusu wojsk rosyjskich, cofających się pod na-

porem Niemców w głąb kraju, zajął pałac na swą kwaterę. Dowódca zawiadomił, iż w odpowiedniej chwili, ze względów strategicznych, zostanie on zniszczony. Polecił więc najcenniejsze zbiory wysłać natychmiast w głąb kraju. Mimo składanych przez niego protestów, Władysław Tyszkiewicz zmuszony był polecenie wykonać. Wszystkie wysłane do Rosji przedmioty zaginęły w 1917 r. Tylko część dzieł sztuki udało się wyratować przez wcześniejsze wywiezienie ich cichaczem do pobliskiego Wilna i umieszczenie w domu przy ul. Trockiej 11. W ten sposób uratowano m.in. wszystkie zabytkowe drzwi. Ocalał też pałac, gdyż po wyjeździe sztabu kwotą 100 rubli przekupiono kozaka, który miał wysadzić dom w powietrze, i ten rozkazu nie wykonał.

Skutki przemarszów różnych armii w latach 1915 – 1920, zniszczenie całej gospodarki oraz powojenne warunki ekonomiczne spowodowały, że po odzyskaniu niepodległości Tyszkiewiczowie zdecydowali się pałacu na razie nie odbudowywać. Po prostu brakło na to środków. Zabezpieczono tylko starannie budynek przed niszczycielskim działaniem czasu.

Na swe letnie mieszkanie właściciele Landwarowa przeznaczyli pawilony administracyjne oraz pokoje mieszczące się nad stajnią zaprzęgową. Znalazło się też tam nieco uratowanych z pożogi wojennej mebli i dzieł sztuki, jak np. konsola stojąca niegdyś w hallu pałacowym, obraz Mignarda, a z nowszych dwa pastelowe portrety „en pied", przedstawiające Władysława Tyszkiewicza na tle pałacu, a jego małżonkę Marię Krystynę w amazonce na tle stajen ze stadniną, będącą hobby jej życia, oraz popiersie tejże w sukni balowej „en face" i z profilu, wszystkie wykonane przez Kazimierza Mordasewicza. Prócz tego pozostawał jeszcze w Landwarowie do 1940 r. biust marmurowy Marii Krystyny Tyszkiewiczowej wykonany w Rzymie. Wszystko to przepadło w czasie drugiej wojny światowej, po wcieleniu Litwy do ZSRR.

Przedmioty i dzieła sztuki, wywiezione w 1915 r. do Wilna, w 1920 r. zabrano do Warszawy. Niektóre z nich do 1924 r. zdobiły mieszkanie w prawym skrzydle Pałacu Błękitnego przy ul. Senatorskiej, zajmowane wówczas przez Władysława Tyszkiewicza, a następnie do 1943 r. mieszkanie jego przy Alei Szucha. W końcu spalone zostały w czasie powstania warszawskiego w mieszkaniu przy ul. Senatorskiej 10. Portret Van Dycka *Rycerz w zbroi* podarowali właściciele Stefanowi ks. Lubomirskiemu, bratu pani Tyszkiewiczowej, do Kruszyny jako rewanż za udzieloną im tam gościnę w latach 1917 – 1920. Gdy stało się jasnym, iż odrestaurowanie pałacu landwarowskiego nie będzie możliwe w dawnej postaci, wszystkie włoskie drzwi sprzedane zostały do zamku królewskiego w Warszawie i tam podzieliły jego losy. Z wielkiej kolekcji dzieł sztuki nie ocalało więc prawie nic.

Po drugiej wojnie światowej w pałacu landwarowskim nadbudowano jeszcze jedno piętro i urządzono fabrykę dywanów. Szczątki parku zatraciły rzecz jasna swój dawny charakter.

[1] *Sapiehowie*, t. 1, Petersburg 1890, s. 143.

[2] Oryginały rysunków Ordy w zbiorach Muzeum Czapskich w Krakowie. Drzeworyt Antoszewicza w „Kłosach" 1887, s. 328 – 329.

[3] E. Chłopicki, *Opowiadania z wędrówki po kraju*, „Kłosy" 1887 nr 1134, s. 180.

[4] Władysław Tyszkiewicz zasługuje nie tylko na poczesną wzmiankę, ale i na obszerniejszy życiorys. Jako poseł Warszawy do I Dumy Państwowej, za działalność polityczną w latach 1904 – 1906 skazany na wygnanie do Archangielska, podczas postoju w Moskwie otrzymał wiadomość o zamianie pierwotnej decyzji na karę natychmiastowego opuszczenia kraju. Udał się więc do bliskich jego artystycznym zamiłowaniom Włoch i w oczekiwaniu na amnestię tam się osiedlił. Idąc w ślady zamieszkałego w Rzymie stryja Michała (1828 – 1897), archeologa i znanego kolekcjonera dzieł sztuki, z przeznaczeniem dla pałacu w Landwarowie zaczął je sam gromadzić. Jego doradcą w tych sprawach stał się zamieszkały wówczas w Mediolanie artysta malarz, Polak, Rajkiewicz. Zapewne głównie po to, aby łatwiej znaleźć dla siebie cenne przedmioty, Władysław Tyszkiewicz założył w Mediolanie antykwariat, który nazwał „Warowland" (odwrócona nazwa Landwarowa). W ten sposób odkrył wiele nie znanych i bardzo cennych dzieł sztuki, jak np. portret damy w białej szacie, który po odnowieniu okazał się oryginałem Tycjana, kupiony zaś na targu staroci krajobraz – dziełem Leonarda da Vinci. Oba te obrazy nie trafiły jednak do Landwarowa, lecz sprzedane zostały na miejscu.

[5] T. S. Jaroszewski, *O siedzibach neogotyckich w Polsce*, Warszawa 1891, s. 234 i n.

[6] Władysław Tyszkiewicz lubił żartować, że pałac landwarowski przebudował tylko dla tych właśnie drzwi. Por.: Zofia z Tyszkiewiczów Potocka, *Antykwariat „Miniatura"*. *Wspomnienia*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie" XI, Warszawa 1967, s. 195 i n.

[7] Cały opis Landwarowa zawdzięczam córce ostatniego właściciela, Zofii z Tyszkiewiczów Klemensowej Potockiej (1893 – 1990), która z ogromną cierpliwością i życzliwością odpowiadała na wszystkie zadawane jej szczegółowe pytania. Mając w tym czasie blisko 90 lat, mimo znakomitej pamięci, nie była jednak w stanie przypomnieć sobie np. nazwisk wszystkich artystów, którymi sygnowane były poszczególne dzieła sztuki. Stąd liczne luki w opisach.

[8] Znaleziona na strychu domu przy ul. Św. Marka 7/9 w Krakowe przez ks. Eugeniusza Lubomirskiego, podarowana została przez właściciela wraz z żyrandolem do Landwarowa.

[9] Po pierwszej wojnie światowej kominek ten nabyty został przez ordynata Maurycego Zamoyskiego do jego rezydencji w Strzelcach.

[10] Za kanapę ową miano zapłacić 10 000 rubli (w XIX w. była to kwota zawrotnej wysokości).

Lubicz

Majętność ziemska Lubicz, wchodząca początkowo w skład klucza mitruńskiego, aż do połowy XIX w. miała z nim wspólne losy. Dzieląc Mitruny między swoje dwie córki, Napoleon Józef Sawicki Lubicz z folwarkami Podworniki, Kurguły i część Micun przeznaczył dla starszej Heleny (ok. 1847 – 1919), zamężnej za Ludwikiem Napoleonem Sobolewskim h. Łada, pochodzącym z Najdzianowicz na Białej Rusi. Zmarł on młodo w wieku 36 lat. Według dokumentu z 1884 r. cała scheda Heleny z Sawickich Sobolewskiej obejmowała 49 569 dziesięcin. Ludwik Napoleon Sobolewski miał dwóch synów: Zygmunta (1867 – 1921), żonatego ze Stanisławą z Gasztowtów h. Abdank (1873 – 1932), i Waleriana (zm. w 1913), bezżennego. Lubicz odziedziczył starszy syn – Zygmunt Sobolewski. Miał on z kolei czworo dzieci: Jadwigę, niezamężną, Ludwika nieżonatego, Stanisława ożenionego z Aliną Wróblewską, i Helenę (ur. w 1911), żonę Wiesława Wiszniewskiego h. Prus I z Żybortan. Byli oni spadkobiercami Zygmunta Sobolewskiego.

Wobec tego, że w Lubiczu nie było większego domu mieszkalnego, gdyż ten znajdował się w Mitrunach, prawdopodobnie ok. 1870 r. Helena Sobolewska wybudowała tam nowy dom drewniany. Podobnie jak mitruński, był on w trójosiowej części środkowej piętrowy, po bokach zaś parterowy. Stał na podmurówce o planie prostokąta. Wejście do niego poprzedzał ganek o czterech słupach, dźwigających taras. Oba tarasy, dolny i górny, otaczała balustrada, wykonana z rżniętego we wzór geometryczny drewna. Drewniana plecionka pokrywała także trójkątny szczyt części dwukondygnacyjnej. Duże prostokątne okna obu elewacji dłuższych i szerokie typu „weneckiego" w ścianach szczytowych, lakierowane na kolor biały, mieściły się w niezbyt mocno uwypuklonych obramieniach. Dwór miał wszystkie elewacje nie tynkowane. Nakrywał go gładki gontowy dach czterospadowy[1].

Przy planowaniu wnętrz wzięto pod uwagę przede wszystkim wygodę ich przyszłych użytkowników. Pośrodku traktu frontowego mieściła się więc sień ze schodami do kilku pokoi mieszkalnych na piętrze, po jej prawej stronie salon, jadalny i biblioteka, po lewej trzy pokoje mieszkalne i tzw. garderoba. Jeden z pokoi narożnych służył jako pracownia Heleny Sobolewskiej, która malowała tam z natury lub kopiowała dzieła słynnych mistrzów. Prace jej zdobiły następnie pokoje dworu. Wszystkich pomieszczeń, nie licząc przedpokoju oraz izb o znaczeniu gospodarczym, było w Lubiczu jedenaście.

Wnętrze domu otrzymało charakter nowoczesny. Pokoje miały ściany malowane, posadzki parkietowe w salonie układane były w kwadraty mniejsze, w bibliotece i jadalnym w duże, a w pozostałych podłogi wykonane by-

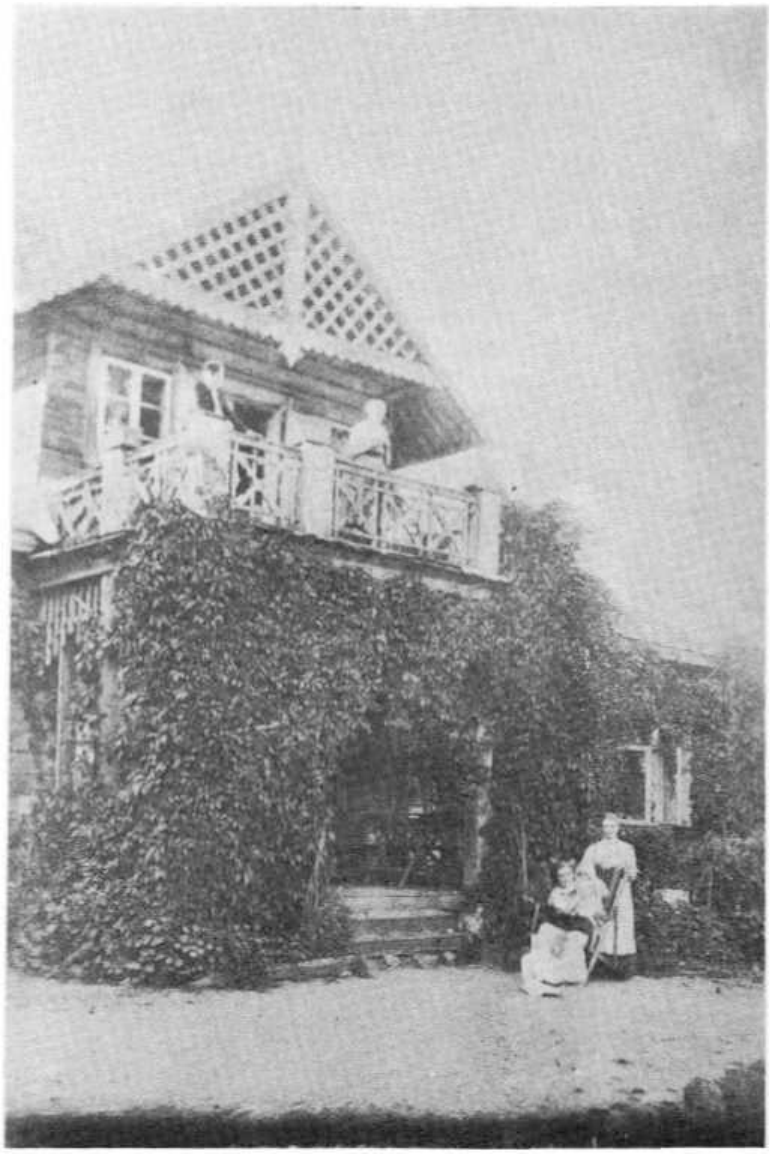

67. Lubicz. Ganek dworu, przed 1914 r.

ły z lakierowanych desek. Salon opalano piecem wyłożonym białymi kaflami. W części dolnej pełnił on funkcje kominka. Urządzenie ruchome pokoi reprezentacyjnych składało się z mebli bez ściśle określonego stylu. W jadalnym stał komplet mebli mahoniowych, złożony z dużego stołu z blatem wykonanym z jednej deski, nierozkładanego, krzeseł wyścielanych i dwóch foteli. Pod oknem stała niska kanapa bez oparcia, przypominająca kształtem ławę, oraz dwa stoliki, z czego jeden pod samowarem.

Dość duży ogród charakteryzował się wielką ilością wspaniałych starych dębów. W obrębie siedziby rosło ich około czterdzieści sztuk. Poza tym wśród starodrzewia spotykało się wiele innych gatunków drzew i krzewów. Ogród przecinały aleje: dwie lipowe oraz klonowa i kasztanowa.

[1] Wszystkie informacje dotyczące dworu w Lubiczu zawdzięczam Helenie z Sobolewskich Wiszniewskiej.

Łabunów

Według przekazów rodzinnych Łabunów, leżący przy ujściu rzeki Berupii do Niewiaży i gościńcu prowadzącym z Kowna do Kiejdan, był jedną z najstarszych siedzib Zabiełłów h. Topór i Lis[1]. Znany pamiętnikarz Teodor Tripplin pisze, że już w drugiej połowie XIV w. istniał w Łabunowie jakiś zamek, który spalił – wszedłszy na Żmudź w 1363 r. – wielki mistrz krzyżacki Winrich Kniprode[2]. W trzy lata później zamek został odbudowany, ale wkrótce znów spalony. Po następnej odbudowie zniszczył go z kolei wielki mistrz Konrad Rotterstein. Dopiero po usunięciu Krzyżaków ze Żmudzi zapanował w okolicy spokój. Cytowany autor dodaje jeszcze w sposób uproszczony, iż na gruzach zamku wzniesiony został nowy dwór, istniejący do XIX w. W rzeczywistości stało się to znacznie później.

Jako pierwszy z rodu udokumentowany właściciel Łabunowa występuje Mikołaj Zabiełło, cześnik żmudzki (koniec XVI w.), po którym dobra te dziedziczyli jego potomkowie w prostej linii. Kolejno więc należał Łabunów do syna Mikołaja, Salomona (zm. w 1685), podstolego smoleńskiego, żonatego z Teodorą z Kurdwiczów, a po nim do wnuka, Mikołaja jun. (zm. w 1739), żonatego z Franciszką Białłozorówną. W tym czasie linia rozdzieliła się. Łabunowską poprowadził dalej syn Mikołaj jun., Jan Zabiełło (zm. w 1761), kasztelan mścisławski, żonaty z Sipajłówną, a następnie jego syn Ignacy (ur. w 1745), chorąży kowieński, fundator miejscowego kościoła z 1779 r., żonaty z Elżbietą Białłozorówną. Po Ignacym odziedziczył majątek rodowy syn Onufry (ur. w 1775), podkomorzy kowieński, ożeniony z Krystyną Vossberg, który przekazał go swemu synowi Karolowi (ur. w 1808), żonatemu z Matyldą Kobylińską. Przedostatnim właścicielem Łabunowa i zarazem Opitołok był syn Karola – Henryk (1841–1900), ożeniony z Jadwigą Komarówną, ostatnim zaś jego syn Karol Zabiełło (1868–1937).

Znajdująca się w Łabunowie rezydencja właścicieli nie była wprawdzie tak stara, jak wynikałoby to z sugestii Tripplina, niemniej sięgać mogła XVII w. Na temat jej wyglądu posiadamy zaledwie skromne wzmianki. Pisze on sam, że był to dom „drewniany", z dachem łamanym, „czysto polskiego smaku". Dwór ów, także według Tripplina, mieścił w połowie XIX w. „bardzo ciekawe malowidła i różne z czasów ubiegłych pamiątki". Podobnie charakteryzuje siedzibę Zabiełłów autor notatki zamieszczonej w *Słowniku geograficznym*. Według niego, łabunowskie „zabudowania gospodarcze, wzniesione ze znacznym nakładem", odznaczały się „smakiem i wygodami". „Obszerny ogród i park" dodawały „wdzięku miejscowości hojnie wyposażonej przez naturę"[3].

W związku z dwukrotną w ciągu drugiej połowy XIX w. przebudową tamtejszego pałacu, przynajmniej w okresie prowadzonych przy nim robót, zarówno Karol Zabiełło, jak i jego syn Henryk coraz częściej przebywali w Opitołokach. Dwór łabunowski popadał więc powoli w zaniedbanie. Już w 1856 r. zauważył to także Tripplin, który o „dziko cienistym, w wodozbiory bogatym" parku pisze, iż na skutek założenia przez ówczesnego właściciela rezydencji w innej wsi, „ogród godny pielęgnowania opustoszał". Być może, że stary drewniany dwór

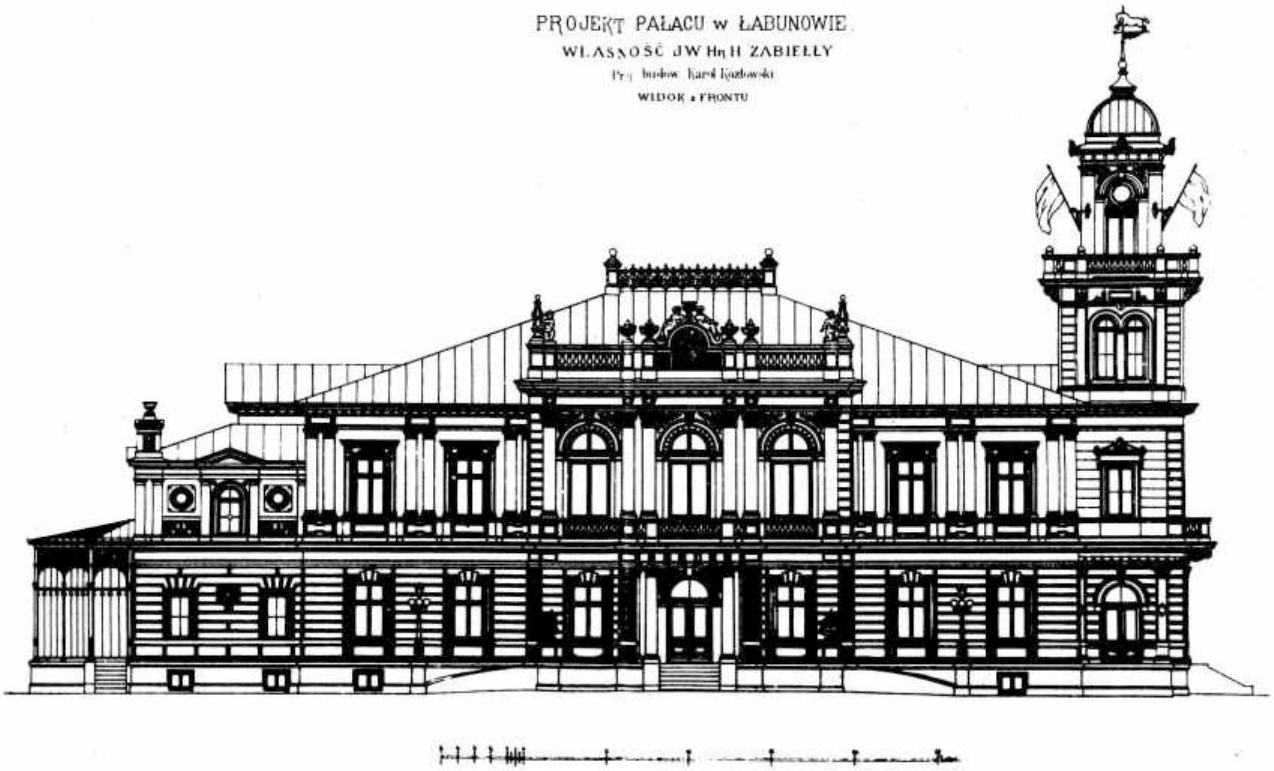

68. Łabunów. Elewacja frontowa pałacu (proj. K.Kozłowskiego)

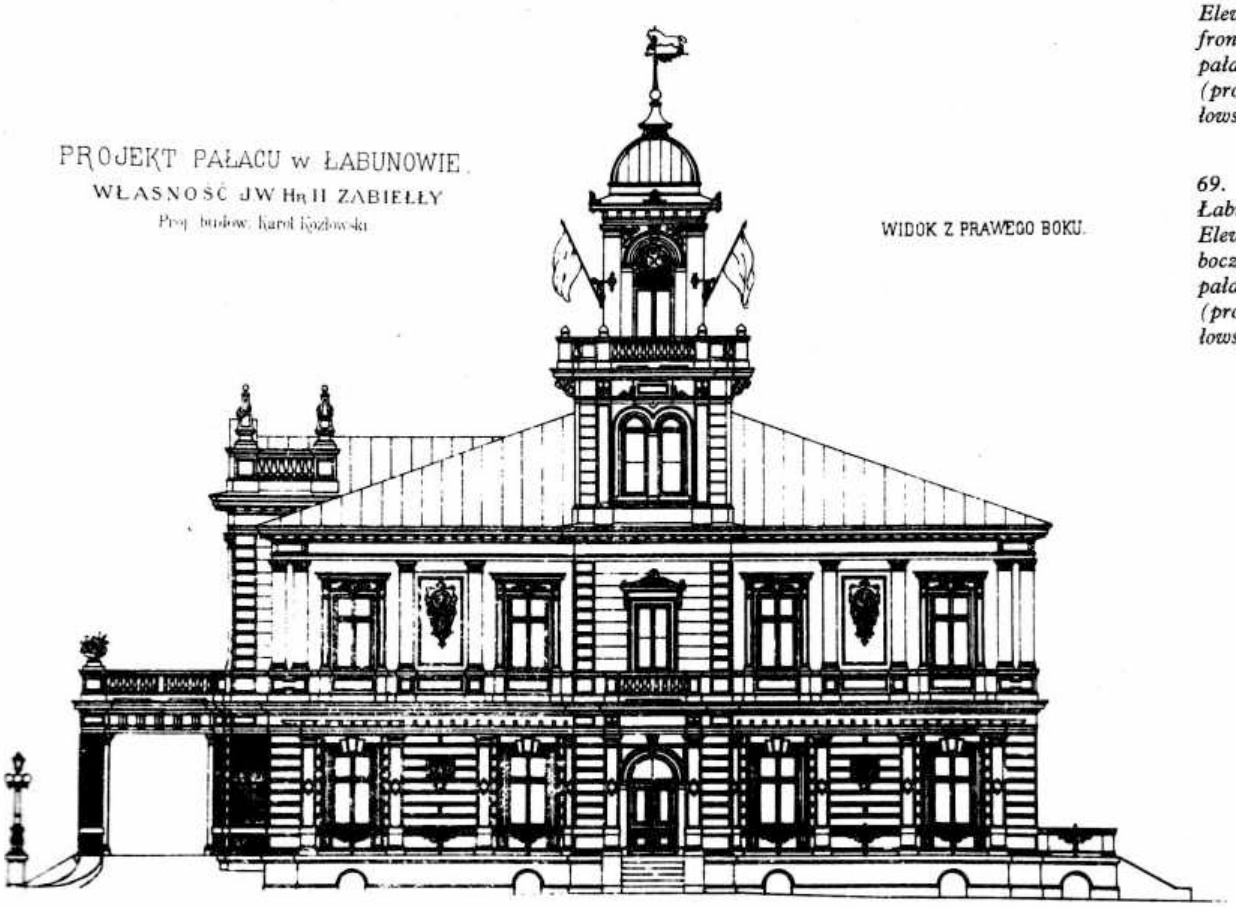

69. Łabunów. Elewacja boczna pałacu (proj. K.Kozłowskiego)

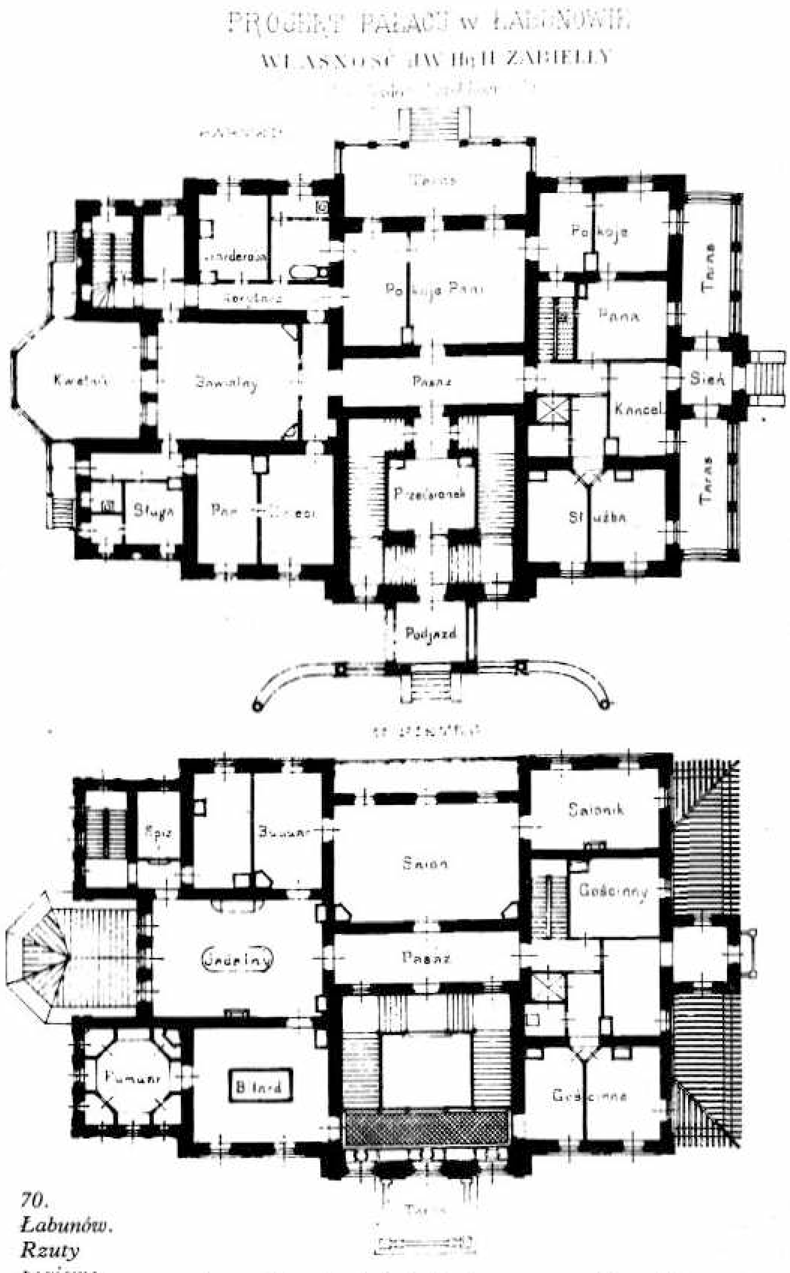

70. Łabunów. Rzuty poziome pałacu (proj. K.Kozłowskiego)

nie nadawał się już do konserwacji, wobec czego Henryk Zabiełło zdecydował się wybudować w jego miejsce nowy, okazały pałac. Projekt jego zamówił u znanego wówczas architekta warszawskiego, Karola Kozłowskiego[4].

Nowy pałac był budowlą w stylu neorenesansowym, dwukondygnacyjną o zróżnicowanej bryle, z portykiem na osi i czworoboczną wieżą z boku, zrywającą z tradycyjnym stylem dotychczasowego polskiego budownictwa ziemiańskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa projekt ów został zrealizowany, skoro Rouba w swym przewodniku wydanym przed 1914 r. pisze wyraźnie, że w Łabunowie znajdował się w tym czasie „piękny pałac murowany z parkiem nad Niewiażą"[5]. Pałac ten nie był jednak nigdy zamieszkany na dłużej, gdyż właściciel osiadł w końcu na dobre w Opitołokach. Ponieważ na jego temat brak jakichkolwiek wzmianek w publikacjach późniejszych, można przyjąć, że został on zniszczony w czasie pierwszej wojny światowej, a więc w niewiele lat po wybudowaniu. W drugiej połowie XIX w. do dóbr łabunowskich należały folwarki: Młochów, Desiuny, Krystynów, Andrypol, Kuksze, Malowanka i Buczuny, wszystkie posiadające bardzo żyzną glebę o łącznej powierzchni 200 włók gruntów ornych i przeszło 100 włók lasów, bardzo dobrze zagospodarowanych. Po 1920 r. całe dobra łabunowskie przejęte zostały przez państwo litewskie. Karolowi Zabielle pozostawiono tylko ośrodek Opitołok[6].

[1] Kilka informacji na temat rodziny Zabiełłów zawdzięczam Erazmowi Zabielle. Por. także: T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 10, Poznań 1888, s. 294 i n.

[2] T. Tripplin, *Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi odbytej w 1856 r.*, Wilno 1858, s. 76.

[3] *Słownik geograficzny*, t. 5, Warszawa 1884, s. 564.

[4] Projekt reprodukowany był w czasop. „Inżynieria i Budownictwo" R. 4: 1882, Warszawa, nr 6. Za wskazanie tej pozycji wyrażam wdzięczność Tomaszowi Grygielowi.

[5] N. Rouba, *Przewodnik po Litwie i Białej Rusi*, wyd. 3, Wilno [b. r.], s. 112.

[6] Informacje dr. Stefana Burhardta. Mimo czynionych wysiłków nie udało się znaleźć nikogo, kto znałby Łabunów z autopsji.

Łączynów

Piotr Cognocce, rodem z okolic Neapolu, który w 1518 r. przybył do Polski jako dworzanin królowej Bony, stał się protoplastą rodziny Kognowickich. Ożeniwszy się z Chreptowiczówną, osiadł na stałe w Wielkim Ks. Litewskim. On sam albo jego syn, imieniem ponoć również

Piotr, zmienił nazwisko z brzmienia włoskiego na polskie Kognowicki z dodatkiem herbu Dąbrowa. Ów syn Piotra Cognocce i Chreptowiczówny, Piotr Kognowicki, dyplomem króla Zygmunta Augusta wydanym 3 maja 1562 r. za waleczność w wojnie inflanckiej otrzymał starostwo, zwane po litewsku „pupas-baukas", co znaczy „borowa ziemia". Z kolei jego syn Kazimierz, poślubiwszy Wołłowiczównę, dziedziczkę sąsiedniej wsi, i połączywszy jej majątek z własnym, na pamiątkę owego połączenia ziemi i osób całość dóbr nazwał Łączynowem. W ręku męskiej linii potomków Piotra Cognocce pozostawały dobra łączynowskie aż do wybuchu drugiej wojny światowej[1].

Kognowiccy ani w dziejach Polski, ani nawet Wielkiego Ks. Litewskiego nie odegrali większej roli, ograniczywszy się do życia ziemiańskiego i sprawując tylko czasem niezbyt wysokie urzędy o znaczeniu lokalnym. Najwybitniejszą postacią w tej rodzinie był Kazimierz Kognowicki (1746 – 1825), syn Jana, miecznika kowieńskiego i Stankiewiczówny, jezuita i historyk. W Łączynowie, mającym ostatnio ok. 3000 ha ziemi, posiadali zapewne Kognowiccy jakiś obszerny dwór, na którego temat nie istnieją jednak żadne przekazy. Rozebrawszy go, ostatni właściciel Łączynowa Stanisław Kognowicki wybudował nowy pałac, który stał się jednym z dalekich ech warszawskich Łazienek. Projekt tej budowli opracował Tadeusz Rostworowski[2].

Nowy pałac składał się z trzech części: dwukondygnacyjnej środkowej o rzucie kwadratu i dwóch dwuosiowych, jednokondygnacyjnych, bocznych. Pałac „Na Wyspie" przypominała głównie elewacja frontowa siedziby Kognowickich. W jej trójosiowej partii centralnej występował bowiem wgłębny portyk o dwóch kolumnach w wielkim porządku, ustawionych na wysokich cokołach. Narożniki wnęki portykowej ujęte zostały w ramy pilastrów, które pokrywały także przestrzenie międzyokienne wszystkich elewacji części dwukondygnacyjnej, zamkniętej wydatnym gzymsem, osadzonym na krokstynach. Część portykową wieńczyła gładka ścianka attykowa, zaś odcinki boczne, balustrada tralkowa.

Zupełnie inaczej ukształtowana została elewacja ogrodowa głównego korpusu, mającego zaledwie pięć szeroko rozstawionych osi. Przy trzech środkowych umieszczony tu został jednokondygnacyjny portyk z balkonem wspartym na dwóch filarach skrajnych czworobocznych, wysuniętych przed lico elewacji, i ośmiu kolumnach toskańskich z wąskimi pierścieniami w części dolnej, ustawionych na niskich bazach. Cztery z nich stały parami flankując schody wiodące do parku, zaś cztery pozostałe po dwie na osiach filarów kwadratowych. Balkon otaczała balustrada tralkowa, dzielona na krótkie odcinki czworograniastymi cokołami. W zwieńczeniu elewacji ogrodowej głównego korpusu występowały również ścianki attykowe, ale tylko jako odcinki skrajne. Trzy odcinki środkowe zamykała powtarzająca się balustrada tralkowa. Dekoracje wszystkich elewacji uzupełniały wydatne obramienia drzwi i okien. Nad korpusem głównym pałacu, nakrytym spłaszczonym dachem czterospadowym, wznosił się belweder z czterema półkolistymi oknami, zwieńczony również balustradą tralkową. Z belwederu wyrastała iglica, na której powiewała chorągiew herbowa właścicieli.

Obie części parterowe z narożnikami pokrytymi boniami i naczółkami okiennymi wspartymi na konsolkach, zwieńczone bardzo mocno

71. Łączynów. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r.

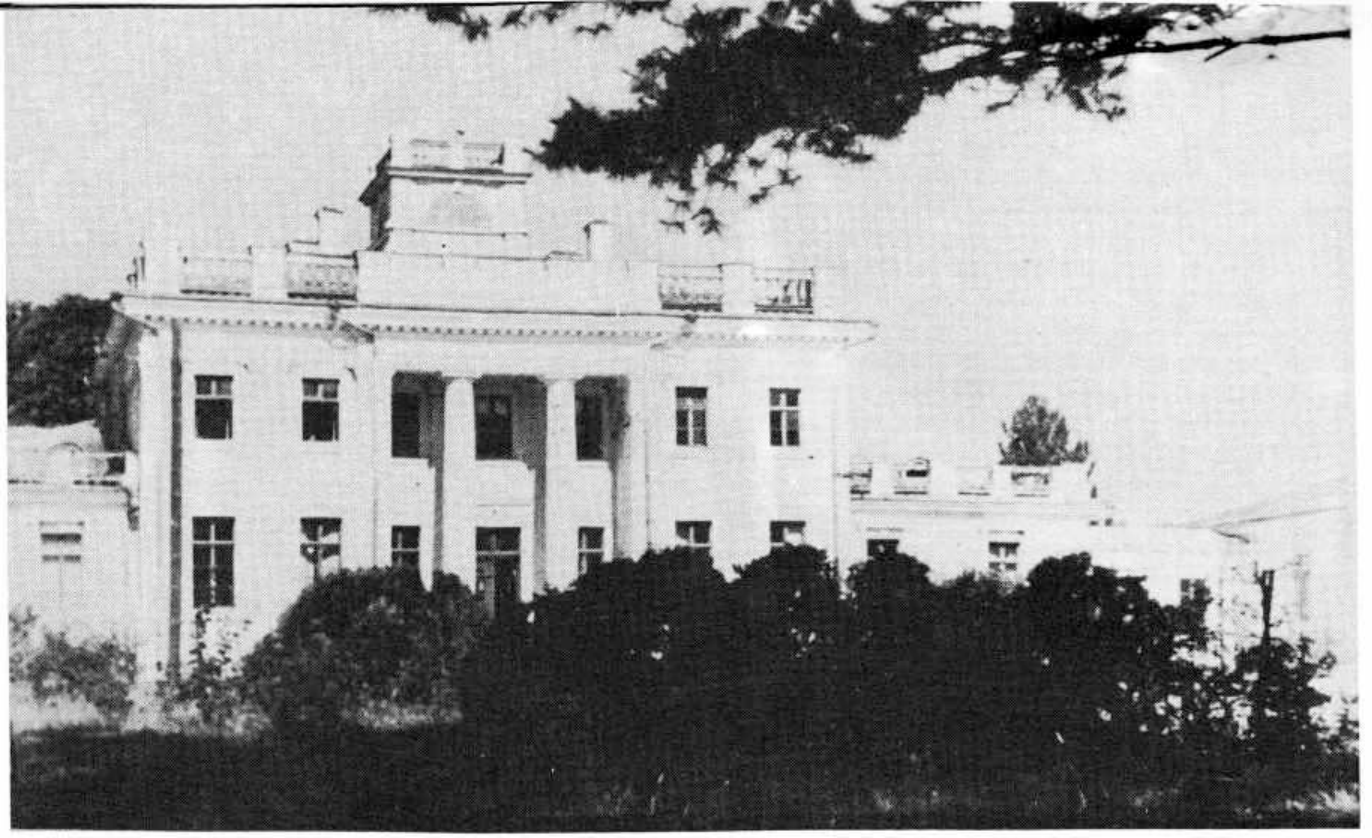

72.
Łączynów. Pałac od frontu

73.
Łączynów. Elewacja ogrodowa pałacu, ok. 1960 r.

zarysowanym gzymsem profilowanym, od strony wjazdu tworzyły z elewacją linię prostą, natomiast od strony ogrodowej wysunięte były do linii kolumn portyku. Trójspadowe płaskie

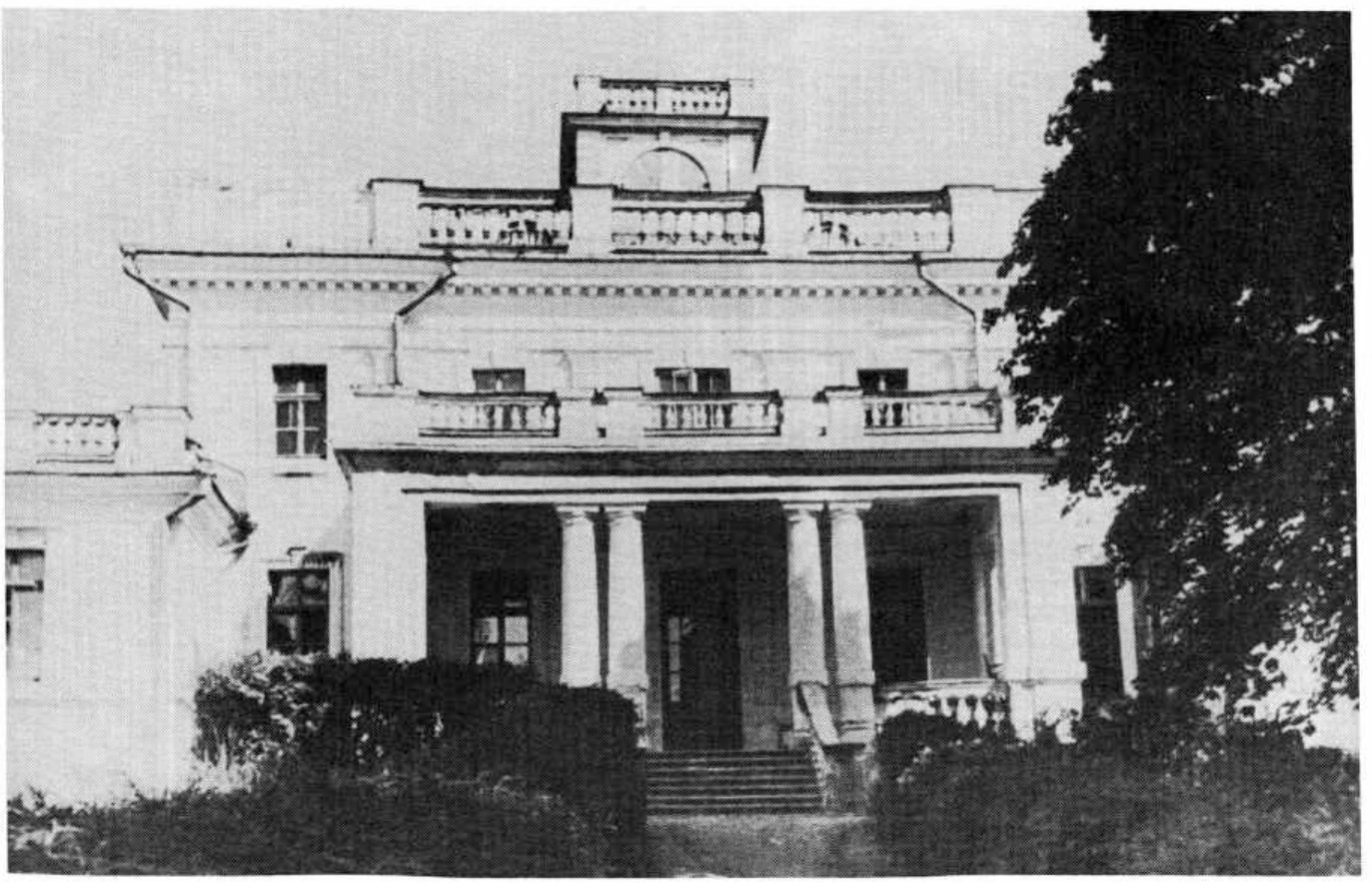

dachy schowane zostały również poza balustradą tralkową. Wysokie okna dolnej kondygnacji pałacu wskazywały wyraźnie, iż została ona przeznaczona do celów reprezentacyjnych, podczas gdy górna miała charakter mieszkalny.

Wąski i krótki łącznik spinał bryłę pałacu ze wzniesioną po jego prawej stronie oficyną, ustawioną równolegle do elewacji bocznej i posiadającą jej długość oraz szerokość. Budynek ten nakrywał gładki dach czterospadowy.

Wnętrze domu mieściło trochę starych mebli oraz pamiątek rodzinnych. Do najcenniejszych należał komplet mahoniowy w stylu empire, stojący w salonie dużym. Gabinet pana domu urządzony był meblami „tureckimi", zwanymi tak dlatego, ponieważ fotele i kanapy miały obicie z czarnego sukna ręcznie haftowanego w tureckie wzory i napisy. W kancelarii wisiała stara broń, m.in. karabele i pistolety. Zakopane w czasie pierwszej wojny światowej, nie zostały odnalezione. Ściany sali jadalnej zdobiły liczne portrety rodzinne, w tym olejny wizerunek wspomnianego wyżej dziejopisarza jezuity, ks. Kazimierza Kognowickiego, pędzla jakiegoś malarza włoskiego[3]. Godnej uwagi biblioteki w pałacu nie było. Do połowy XIX w. istniało natomiast w Łączynowie archiwum rodzinne, które heraldyk Eustachy Tyszkiewicz, będąc kiedyś w gościnie u ówczesnego właściciela Zygmunta Kognowickiego zabrał celem opracowania i już go nie zwrócił. Papiery te znalazły się w końcu w zbiorach publicznych w Krakowie.

Fundator pałacu Stanisław Kognowicki przekomponował również i znacznie rozszerzył dawny ogród dworski. Powstał więc rozległy park krajobrazowy typu angielskiego. Tylko podłużny wielki gazon założony przed elewacją frontową pałacu wykazywał pewne cechy ogrodów francuskich. Wrażenie takie sprawiały kwiatowe klomby dywanowe oraz sprowadzone z Podzamcza Zamoyskich strzyżone krzewy dekoracyjne. W dalszej części ogrodu rosły m.in. malownicze skupiska drzew liściastych oraz szpilkowych, a także regularne aleje lipowe i kasztanowe. Stara i nowa część parku, jak też zabudowania gospodarcze zajmowały łącznie ok. 20 ha. Aleja lipowa, długości 3 km, wiodła z Łączynowa do folwarku Stasin, także należącego do dominium. W grupie starych drzew stała, widoczna z frontowych okien pałacu poprzez gazon, murowana kaplica domowa, wybudowana w latach sześćdziesiątych XIX w. przez Zygmunta Kognowickiego po zburzeniu starej, znajdującej się w innym miejscu. Dawniejsza, wzniesiona przez ks. Kazimierza Kognowieckiego, pochodziła z 1736 r. Ponieważ w podziemiach jej mieściły się groby wielu poprzednich

74.
Łączynów. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r.

75.
Łączynów. Fragment parku, przed 1914 r.

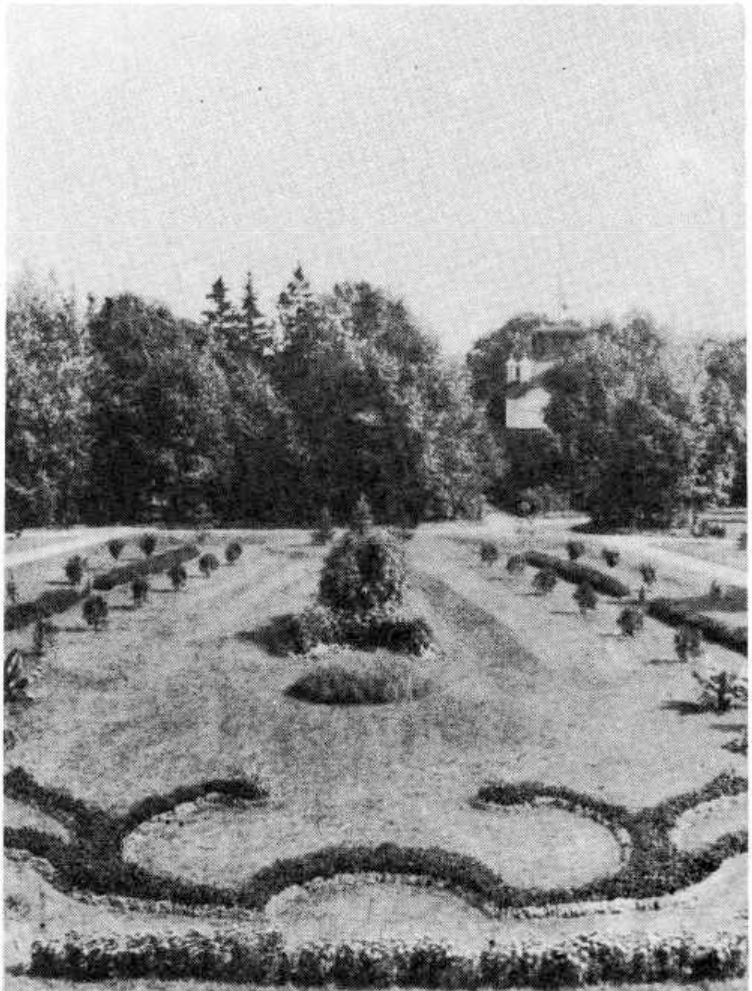

pokoleń właścicieli Łączynowa, Stanisław Kognowicki postawił na tym miejscu odpowiedni nagrobek w postaci małej kapliczki.

[1] Por.: „Kłosy" 1869, nr 231, s. 332, S. Uruski, *Rodzina*, t. 7, Warszawa 1910, s. 92. Wbrew poprawnemu brzmieniu Łączynów, utarła się też nazwa Łonczynów.

[2] Tak twierdziła córka ostatniego właściciela Alina z Kognowickich Taczanowska, od której pochodzą także wszelkie inne informacje dotyczące pałacu i parku.

[3] E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. 1, Warszawa 1926, s. 433.

Makowlany

Dobra Makowlany, położone na północ od Sokółki, zajmujące w 2. połowie XIX w. obszar 857 dziesięcin ziemi, były początkowo królewszczyzną. Przypuszczalnie w drugiej połowie XVIII w. stały się własnością Potockich, od których przeszły z kolei do Rembielińskich[1]. Od Rajmunda Rembielińskiego nabył je w 1825 r. bar. Baehr h. własnego, pochodzący z Wittigwalde k. Ostródy. Po osiedleniu się w Grodzieńszczyźnie Baehrowie całkowicie się spolonizowali i zyskawszy zaufanie współobywateli piastowali nawet w ciągu XIX w. pewne urzędy powiatowe[2].

Nie wiadomo, kto wybudował w Makowlanach murowany klasycystyczny dwór, który przetrwał obie wojny światowe. Być może, iż zrobili to Baehrowie zaraz po nabyciu majątku od poprzednich właścicieli. Nie jest jednak rzeczą wykluczoną, że dwór ten był budowlą starszą. Rouba[3] pisząc o Makowlanach wspomina o istniejącym tam „domu w stylu empire", przebudowanym, jego zdaniem, w połowie XIX w. przez marszałka szlachty pow. sokólskiego, Ottona Baehra. Na podstawie tej informacji trudno dziś jednak dociec, czy owa przebudowa dotyczyła tylko wnętrz, czy też to ona

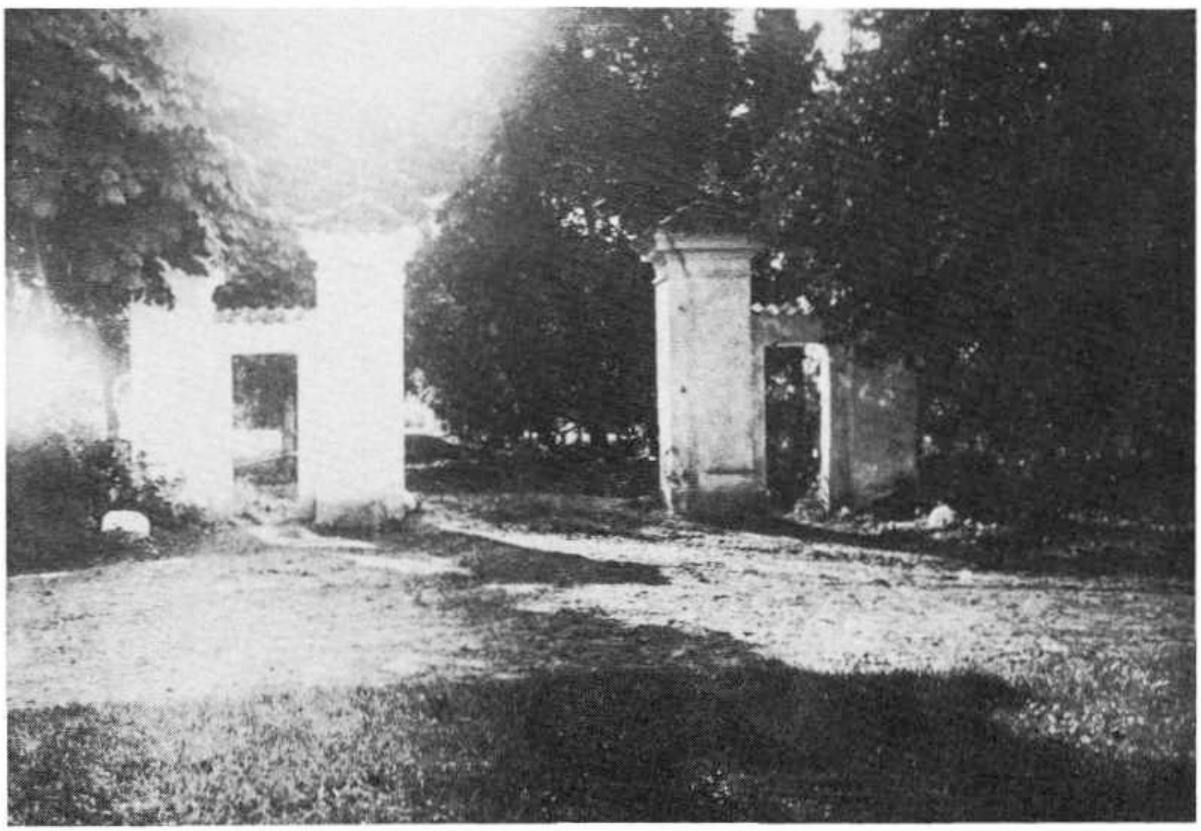

76. Makowlany. Brama wjazdowa, przed 1939 r.

właśnie nadała dworowi jego znany z ostatnich czasów wygląd zewnętrzny.

Dobry w proporcjach, parterowy dwór, wzniesiony na zaopatrzonych w półkoliste okienka piwnicach, miał plan regularnego prostokąta. W jego elewacji frontowej występowały trzy akcenty w postaci środkowego portyku o czterech przyściennych kolumnach, wspierających gładkie belkowanie i trójkątny mocno spłaszczony szczyt, wpisany w attykę z uskokami, oraz dwóch umieszczonych pośrodku partii bocznych płytkich ryzalitów, zwieńczonych również trójkątnymi przyczółkami. Pod portyk wiodły szerokie, kamienne, zwężające się ku górze schody. Ryzality mieściły jedno prostokątne okno dwudzielne i dwa wąskie po bokach. Pomiędzy portykiem i ryzalitem znajdowały się pojedyncze okna prostokątne, zaś na obu osiach skrajnych – znów okna podobne jak w ryzalitach. Wnęka mieszcząca główne drzwi wejściowe, jak też dwa okna po bokach miały zamknięcie półkoliste. Osie skrajne wyodrębnione zostały za pomocą słabo zarysowanych, gładkich ścianek attykowych. Pośrodku elewacji ogrodowej występowała płycina, dzielona pionowo czterema kolumnami, podobnie jak we frontowym portyku. W ramach kolumn mieściło się troje wysokich, prostokątnych, całkowicie oszklonych drzwi, dzielonych szczeblinami na wiele małych szybek, wiodących na niski taras. Dekoracje ścienne wszystkich elewacji przedstawiały się skromnie, ograniczając się głównie do płycin, gładkich obramień okiennych i trójkątnych naczółków, spinających okna osi skrajnych. Cały budynek kryty był dość wysokim, gładkim dachem czterospadowym z falistej dachówki.

Wewnątrz domu o układzie dwutraktowym szczególnie interesująco przedstawiały się posadzki deseniowe, intarsjowane orzechem oraz czarną dębiną. Znajdowały się one niemal we wszystkich pokojach. Pomieszczenia reprezentacyjne, w tym usytuowany na osi od strony ogrodu wielki salon, posiadały też żyrandole oraz kandelabry brązowe. Do 1915 r. większość pokoi miała urządzenie stylowe. W salonie środkowym stały więc mahonie z brązowymi ozdobami w stylu empire, w salonie drugim meble biedermeierowskie, także wykonane z mahoniu, a w sali stołowej z drzewa jesionowego. We dworze znajdowało się też wiele dzieł sztuki, a wśród nich obrazy, biblioteka, stare srebra. Było poza tym archiwum rodzinne, zawierające m.in. papiery dotyczące uwłaszczenia chłopów w guberni grodzieńskiej z czasów marszałkowania Ottona Baehra. Cały wagon mebli wraz ze zbiorami wywieziony został w 1915 r. przed napierającą armią niemiecką do Mińska biało-

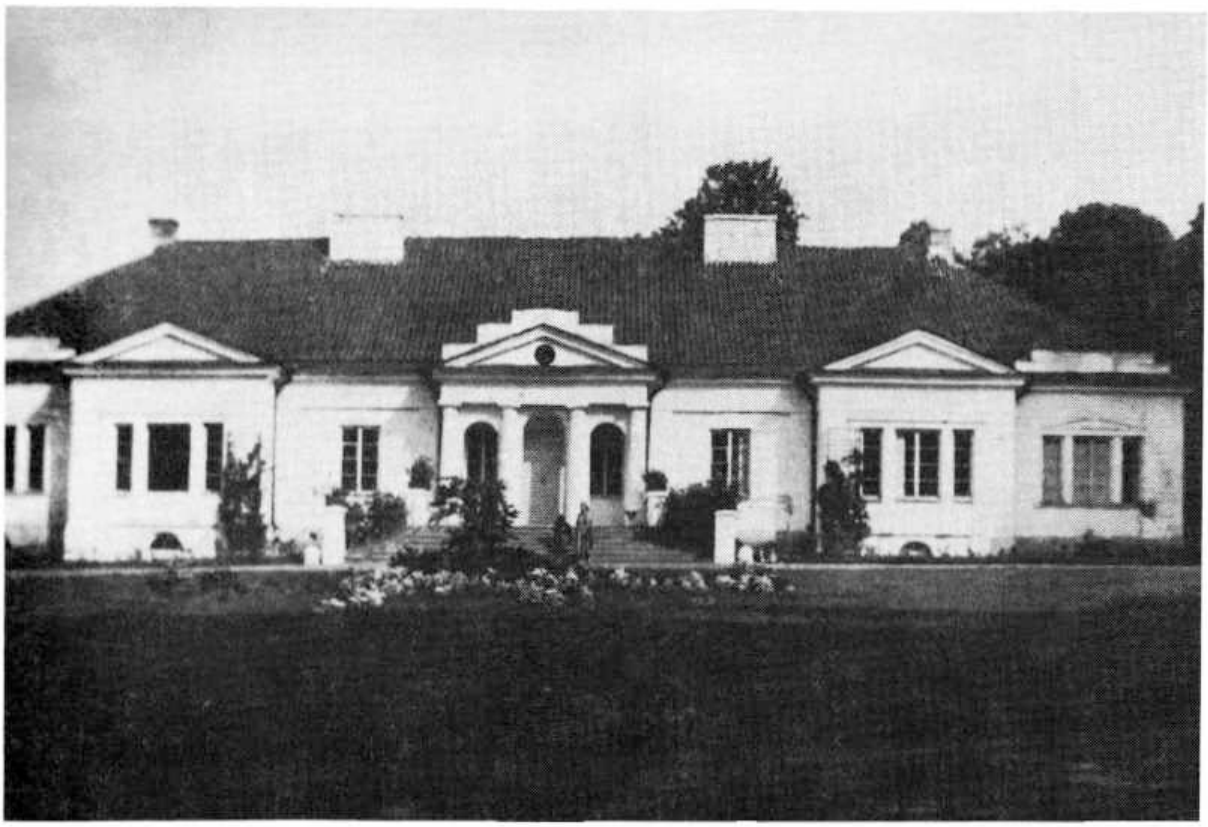

77. Makowlany. Dwór od frontu, przed 1939 r.

ruskiego, skąd przedmioty te już do Makowlan nie powróciły. Pozostała na miejscu reszta została później rozgrabiona. Zniszczeniu uległy też wzorzyste posadzki.

W pobliżu dworu stała dość duża oficyna, także o rzucie szerokiego prostokąta. Wejście do niej poprzedzał ganek o sześciu kolumienkach, zwieńczony niewielkim, spłaszczonym, trójkątnym przyczółkiem. Nakrywał ją bardzo wysoki dach naczółkowy, sugerujący, iż budynek ten mógł być dużo starszy od głównego

78. Makowlany. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r.

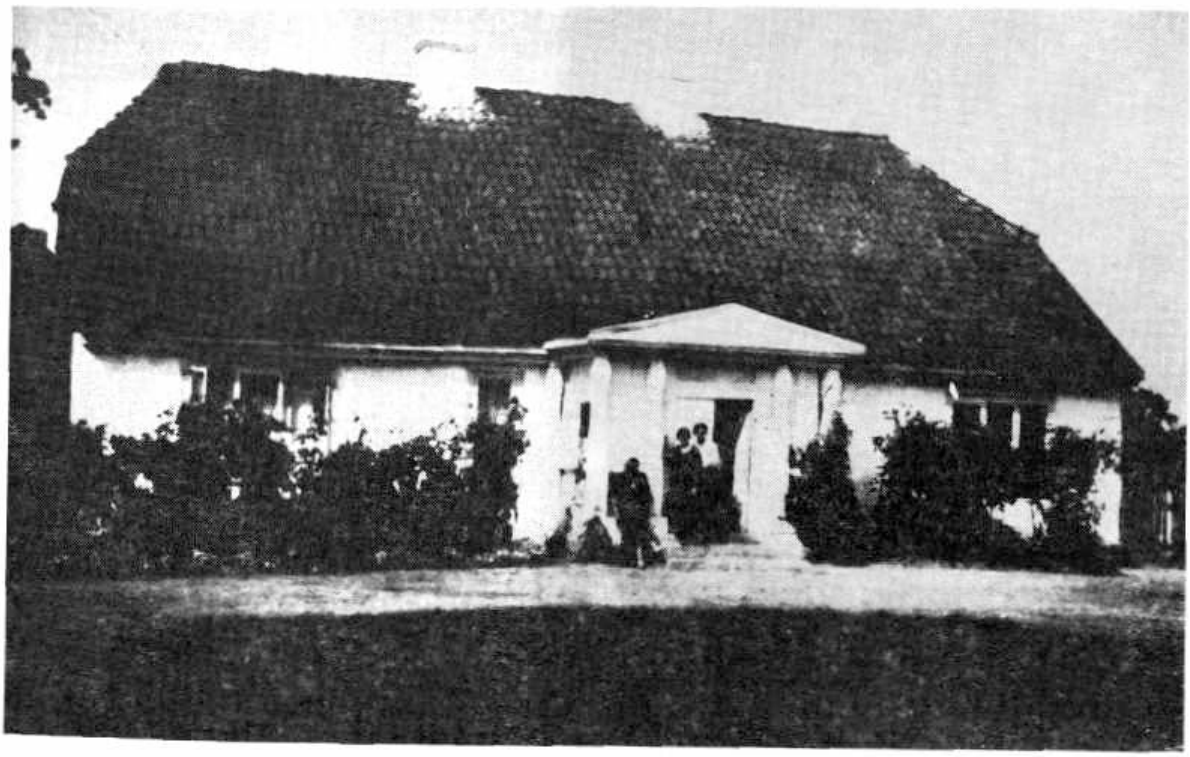

79. Makowlany. Oficyna dworska, przed 1939 r.

80. Makowlany. Park, przed 1939 r.

domu mieszkalnego i pełnić pierwotnie jego funkcje. Do zespołu architektonicznego należała wreszcie piękna, także murowana, pokryta białym tynkiem trójdzielna brama wjazdowa o dwóch środkowych słupach wyższych, zaś dwóch bocznych nieco niższych, ustawiona na osi głównej dworu. Wszystkie słupy wieńczyły bogato profilowane gzymsy, nakryte czterospadowymi daszkami. Od bramy do portyku dworu wiodła aleja wjazdowa, wysadzana olbrzymimi starymi kasztanami.

Dwór otaczał zewsząd park krajobrazowy o powierzchni ok. 20 ha, również z bardzo pięknym starodrzewiem, zarówno liściastym, jak i szpilkowym. Drzewa iglaste tworzyły zielone akcenty w ciągu całej zimy. W pobliżu domu, głównie od strony podjazdu, ciągnęły się rozległe gazony, przeważnie ujęte w ramy strzyżonych żywopłotów. Na gazonach rozrzucone by-

ły liczne klomby kwiatowe i dywanowe, stale sezonowo zmieniane. W obrębie ogrodu znajdowała się też malownicza sadzawka z przerzuconym przez nią mostkiem oraz altana utworzona przez zasadzone w krąg kasztany[4].

[1] *Słownik geograficzny*, t. 5, Warszawa 1884, s. 935; t. 15, Warszawa 1902, s. 293.

[2] Informacje dotyczące dziejów Makowlan i wnętrz dworu oraz jego otoczenia pochodzą od synów ostatniego właściciela, Stanisława i Olgierda Baehrów.

[3] N. Rouba, *op.cit.*, wyd. 2, Wilno [b.r.], s. 117.

[4] Po drugiej wojnie światowej mury dworu ocalały. Przeznaczono je na szkołę rolniczą. Nadbudowano piętro, niszcząc w ten sposób całkowicie styl i zabytkowy charakter budynku. Park w 60% został wycięty. Dopiero po tych zniszczeniach resztki dawnej alei wjazdowej wzięte zostały pod ochronę.

Marciniszki

Marciniszki były najstarszą siedzibą rodziny Kossakowskich h. Ślepowron z przydomkiem Korwin na ziemiach Wielkiego Ks. Litewskiego. Dobra te, podobnie jak niedaleki Janów, Szyły, Montrymiszki i inne, ok. 1654 r. wniosła w posagu Marianna Zawiszanka h. Zadora, córka Krzysztofa, swemu mężowi Stanisławowi Kossakowskiemu (zm. w 1683), dworzaninowi J.K.M., rotmistrzowi kawalerii narodowej, późniejszemu stroście gulbińskiemu i posłowi na sejmy, synowi Eustachego i Katarzyny z Gintowt-Dziewałtowskich[1]. Od tego czasu aż do 1941 r. pozostawały Marciniszki bez przerwy w posiadaniu męskiej linii rodu. Po Stanisławie Kossakowskim kolejnym właścicielem był syn jego Jan Mikołaj (ur. ok. 1660), sędzia grodzki, stolnik kowieński i – jak ojciec – starosta gulbiński, a po nim jego z kolei syn z trzeciej żony Anny Skorulskiej, Dominik (1711 – 1743), stolnik żmudzki, sędzia ziemski kowieński, ożeniony z Marianną Zabiełło, po nim zaś syn Antoni (1735 – 1798), kasztelan inflancki, żonaty z Eleonorą Straszewicz. Po Antonim odziedziczył Marciniszki jeden z jego synów, Szymon (1777 – 1828), podkomorzy kowieński, żonaty z Józefą Gorską h. Nałęcz. Ponieważ ich starszy syn Michał zginął tragicznie jako bezdzietny, Marciniszki przeszły na syna jego młodszego brata Ludwika i Urszuli Dermontówny – Jarosława (1842 – 1889), żo-

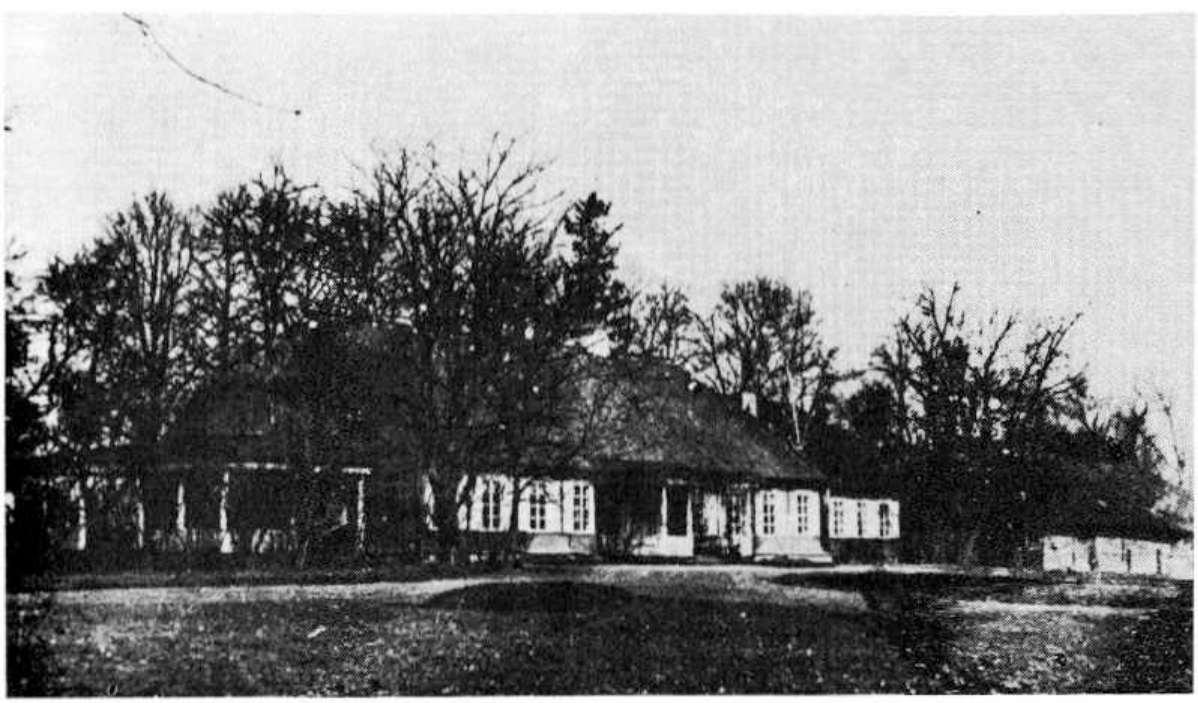

81. Marciniszki. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r.

82. Marciniszki. Dwór od strony podjazdu w zimie, przed 1939 r.

natego z Ludwiką Woyniłłowicz. Po nim dziedziczyć miał syn Michał (ur. w 1887), ale ten umarł jako młodzieniec. Marciniszki przeszły więc na jego siostrę Marię Kossakowską (1884 – 1933), która poślubiła swego kuzyna z linii żejmeńskiej, Zygmunta Kossakowskiego (1875 – 1941). Ostatnim właścicielem Marciniszek był ich starszy syn Szymon Kossakowski (1909 – 1944), żonaty z Zofią Chrapowicką[2].

Pod koniec XVII w. Jan Mikołaj Kossakowski wzniósł w Marciniszkach dwór modrzewiowy, który w zamierzeniach jego miał być prawdopodobnie tylko oficyną. Właściwego domu mieszkalnego wybudować nie zdążył. Myśl tę podjął dopiero czwarty z kolei dziedzic, kasztelan Antoni Kossakowski w drugiej połowie XVIII w. Tym razem miała to być okazała rezydencja murowana. Przygotował też potrzebny do budowy materiał. Ale, jak mówi legenda rodzinna, pod nieobecność kasztelana spłonął kościół w sąsiednim Janowie. Wobec tego brat jego, biskup Józef Kazimierz Kossakowski, postanowił ów materiał zużyć na budowę nowej świątyni. Ustawił więc wzdłuż traktu prowadzącego z Marciniszek do Janowa chłopów, którzy ręcznie, systemem łańcuchowym, przerzucili cały materiał na dziedziniec kościelny. W szybkim tempie zbudowano z niego barokowy kościół i plebanię. Bratu pozostawić miał biskup list wyjaśniający, że nie czas budować pałac, gdy Bóg nie ma swego domu[3]. W ciągu prawie dwóch i pół stuleci, jako siedziba linii marciniskiej Kossakowskich służyła ostatecznie domniemana oficyna.

Był to budynek jedenastoosiowy, podpiwniczony, założony na rzucie szerokiego prostokąta, nakryty wysokim, gładkim dachem naczółkowym, pobitym gontami. Od frontu na osi posiadał ganek wejściowy z daszkiem płaskim, wspartym na czterech połączonych z sobą za pomocą balustrady filarach. Z czasów późniejszych pochodziła bardzo obszerna weranda, dobudowana do lewego boku dworu na całej niemal szerokości domu. Jej dach także wspierał się na szeregu smukłych kolumienek, spiętych dołem balustradą. Weranda służyła jako letni salon. Po nieudanej próbie wzniesienia nowego pałacu, aby uzyskać trochę nowych izb, Antoni Kossakowski przy prawym boku dworu wybudował węższy nieco od niego, cofnięty do tyłu pawilon, wyglądem zewnętrznym całkowicie dostosowany do budynku głównego. Obie budowle połączone zostały ze sobą korytarzem. Dwór i pawilon posiadały elewacje nie tynkowane i duże prostokątne okna, każde złożone z ośmiu kwater, zaopatrzone w lakierowane na biały kolor zewnętrzne okiennice. Jeden z kominów służył jako wędzarnia, drugi, w części dolnej, jako „miejsce ustronne", wyposażone w odpowiedni fotel.

Dwór mieścił wewnątrz 12 pokoi, w tym cztery na piętrze. W pawilonie pokoi było sześć. Pokoje reprezentacyjne posiadały posadzkę z dębowego parkietu, zaś ściany tapetowane. W gabinecie znajdował się ciekawy kominek

z wmurowanym w jego górną część portretem Stanisława Augusta, uważanym za oryginał Marcella Bacciarellego, ofiarowanym ponoć przez króla biskupowi Kossakowskiemu. Wyłożona dębową boazerią sala jadalna miała z tego samego drewna wykonane urządzenie ruchome. Składały się na nie m.in. wielki stół nakryty zwykle częścią płótna z namiotu zdobytego na Turkach pod Wiedniem, duży kredens i krzesła rzeźbione, udekorowane herbami. Salę jadalną oraz inne pokoje zdobiło 16 portretów rodzinnych, z których dwa przypisywano Bacciarellemu, a jeden Elżbiecie Vigée-Lebrun. Poza tym było w Marciniszkach wiele obrazów o innej tematyce, w tym najcenniejsze, poczerniałe ze starości płótno olejne, nie posiadające nigdy ram, przedstawiające studium głowy męskiej naturalnej wielkości. Ponieważ z korespondencji biskupa Józefa Kossakowskiego wynikało, iż pertraktował on w Rzymie o kupno jakiegoś obrazu pędzla Leonarda da Vinci, właściciele doszli do przekonania, że płótno w kolekcji marciniskiej wyobrażało szkic głowy św. Jana do *Ostatniej Wieczerzy* i że było ono oryginałem. W 1939 r. obraz posłano do ekspertyzy do Warszawy, gdzie został skradziony lub zaginął w zawierusze wojennej. Pochodził ze zbiorów linii żejmeńskiej Kossakowskich. Salon i kilka innych pokoi urządzonych było starymi meblami, wśród których wyróżniały się lustra z XVIII w. oraz zegar wahadłowy w oprawie dębowej, wygrywający kuranty. Było też we dworze dużo starego srebra i porcelany herbowej.

W grudniu 1939 r. dwór w Marciniszkach spłonął od zaprószonego w kuchni ognia – wraz z kominkowym portretem Stanisława Augusta. Inne udało się uratować i w początkach wojny wywieźć do Wilna[4]. Przed domem rozciągał się wielki gazon, a wokół kilkuhektarowy park typu krajobrazowego z przewagą starodrzewia liściastego.

[1] S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich*, Warszawa 1876, s. 156.

[2] Szczegóły dotyczące kolejnych właścicieli Marciniszek zawdzięczam doc. Józefowi Kossakowskiemu.

[3] Informacje Zofii z Kossakowskich Janczewskiej, od której też pochodzą szczegóły dotyczące urządzenia dworu i przechowywanych tam dzieł sztuki.

[4] Dziesięć portretów ocalało. Znajdują się w posiadaniu syna ostatniego właściciela, Jarosława Kossakowskiego.

Marwa

Marwa – położona w bardzo pięknej, przeciętej malowniczymi parowami okolicy, na lewym brzegu Niemna, o 3 km od ujścia do niego Wilii, a 4 km od ujścia Niewiaży – była zapewne niegdyś warowną placówką wywiadowczą Krzyżaków[1]. Późniejsze losy tej miejscowości i majętności nie są znane. Około połowy XIX w. była ona dziedzictwem rodziny pruskiej von Loerche[2]. Od niej kupił Marwę Wiktor Gawroński h. Rola, żonaty z Józefiną Godlewską, właściciel Szukli oraz Olwity. Po jego przedwczesnej śmierci nowo nabyte dobra przeszły na brata Stanisława, ożenionego z ks. Heleną Lubomirską, córką Jana Tadeusza i Marii z hr. Zamoyskich z Małej Wsi pod Grójcem, ojca późniejszego dyplomaty i pamiętnikarza – Jana Gawrońskiego. Nie zatrzymał on jednak Marwy dłużej, lecz sprzedał ją wraz z folwarkami Ryngwaldyszki, Gierniki i lasem Komszą Aleksandrowi Falewiczowi h. Pobóg, gen. inż. wojsk rosyjskich, właścicielowi dóbr Wiljanów w ziemi wileńskiej, żonatemu z Kamillą z Dachnowicz-Hacickich h. Korczak, obywatelką ziemi nowogródzkiej. Ich córka Helena (2.11.1864 – 18.2. 1944), poślubiwszy Wojciecha Falewicza (13.2.1863 – 4.9.1935), wniosła

83. Marwa. Dwór od strony podjazdu, 1902 r.

mu Marwę w posagu. Wojciech Falewicz, najpierw płk inż. armii rosyjskiej, a od 1918 r. gen. dywizji armii polskiej, był synem Karola Feliksa (1830–1911), także inżyniera wojskowego i znanego działacza społecznego, w 1863 r. sekretarza rządu powstańczego na Litwie, skazanego na śmierć, a po ułaskawieniu na karę twierdzy, właściciela Balimpola w ziemi wileńskiej oraz dzierżawcy Werek pod Wilnem. Matką Wojciecha była Julia z Żukowskich h. Gryf (1840–1921)[3]. Wojciech i Helena Falewiczowie mieli trzech synów: Jana (1890–1965), Tadeusza (1892–1971) i Andrzeja (1894–1976). Kolejnym właścicielem Marwy miał być średni syn Tadeusz, który studiował rolnictwo na Politechnice Ryskiej, żonaty od 1924 r. z Marią Lubańską h. Poraj z Worończy w ziemi nowogródzkiej. Ponieważ Wojciech Falewicz został polskim generałem, a wszyscy jego synowie przeszli jako oficerowie do I Korpusu Wschodniego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, a następnie do 3. pułku ułanów Wojska Polskiego, Marwa została im przez władze litewskie skonfiskowana.

Według przekazów rodzinnych Falewiczowie wywodzą się z Wielony nad Dubissą. W XIV i XV w. używali oni jednak nazwiska Woyna vel Woynas, które później pozostało jako przydomek. Pierwszym udokumentowanym historycznie Woyną-Falewiczem h. Pobóg miał być Konstanty (zm. w 1529), który w czasach Aleksandra Jagiellończyka sprawował urząd pisarza Rady Wielkiego Ks. Litewskiego i najbliższego doradcy marszałka nadwornego litewskiego, ks. Michała Glińskiego (zm. w 1534), od którego otrzymał też różne nadania ziemskie. Utracił je wszakże wszystkie po upadku Glińskiego. Przesądziło to również o losach następnych pokoleń Falewiczów, którzy później w dziejach kraju nie odgrywali już większej roli. Bardziej znanym stał się dopiero w pierwszej połowie XIX w. Jan Falewicz, starszy kolega Mickiewicza na studiach w Uniwersytecie Wileńskim, późniejszy prefekt szkoły powiatowej w Chołopieniczach na Białej Rusi, a następnie profesor tejże szkoły w Leplu, przyjaciel Jana Czeczotta. Z małżeństwa z Joanną Zubowiczówną pochodził wspomniany wyżej jego syn Karol Feliks i jego potomstwo. W ciągu XIX i XX w. Falewiczowie stali się więc znowu rodziną znaną.

Nie wiadomo kto i kiedy wybudował, a następnie rozbudował w Marwie wielki dwór murowany. Był on budowlą jedenastoosiową, dwukondygnacyjną. Jego przyziemie o bardzo grubych murach, małych, kwadratowych oknach i sklepionych izbach sugerowało, że liczyć mógł kilka stuleci. Budynek ten miał rzut wydłużonego prostokąta i wąski, gładki dach czterospadowy, pobity gontami. Na osi ożywiała dach duża półkolista lukarna z łagodnymi spływami. Przyziemie pokrywały tynki boniowane, zaś wysoki parter – gładkie. Kondygnacje oddzielał od siebie gzyms profilowany. Drugi wydatny gzyms obiegał dom pod okapem. Do wnętrza, wprost z podwyższonego w tym miejscu podjazdu, wiodły oryginalne, jednobiegowe schody, ustawione na czterech arkadach. Najniższą z nich była wysunięta najdalej, najwyższa zaś, przyścienna, wspierała niewielki taras poprzedzający drzwi wejściowe. Ujęty po bokach balustradą taras nakrywał jednospadowy daszek.

Falewiczowie zajmowali głównie górną kondygnację dworu, znacznie wyższą i nowszą od przyziemia. Mieszkając w Marwie zbyt krótko, i to głównie latem, nie mieli czasu na wyposażenie wszystkich wnętrz, zwłaszcza, że wkrótce wybuchła pierwsza wojna światowa. Tylko salon urządzono meblami w stylu Ludwika Filipa i simmlerowskimi. Wiele pokoi ozdobiono też pięknymi szalami tureckimi oraz licznymi litografiami z *Albumu Wileńskiego* Jana Kazimierza Wilczyńskiego. Należała do nich seria ze scenami z *Pamiętników Kwestarza* Ignacego Chodźki. Gabinet pana domu zdobiły też liczne napoleoniana i militaria. Tam też mieściła się biblioteka, treści głównie batalistycznej. Dwór w Marwie został splądrowany i obrabowany w 1914 r. Uratowano tylko nieliczne pamiątki.

Dwór marwiański usytuowany był wprawdzie na płaskim brzegu Niemna, otaczały go jednak bardzo strome, pokryte gęstym lasem wzgórza. Rosły tam głównie dęby, sosny, świerki i wiele gatunków innych drzew. Z głębokich wąwozów między wzgórzami spływały ruczaje. Ze szczytu pagórków roztaczał się daleki widok na doliny Wilii i Niewiaży, na Kowno i wieże kościoła oraz zamku Tyszkiewiczów w Czerwonym Dworze. Z lasu położonego najbliżej domu wycięto 20 ha, które utrzymywano starannie jako krajobrazowy park angielski.

Najstarsza część ogrodu, założona przed domem, miała jednak charakter regularny. Od drogi prowadzącej z Kowna, równoległej do bryły dworu, wiodła do ustawionej na osi domu bramy stara aleja. Pomiędzy murowaną bramą a domem rozciągał się wielki dziedziniec, rodzaj „cour d'honneur" w postaci prostokąta. Ten z kolei dzielił się na dwie części. Bliższą bramy, podzieloną przedłużeniem alei wjazdowej na dwa mniejsze prostokąty, dzieliły jeszcze poprowadzone po przekątnej alejki na dwa trójkąty. Środek prostokąta bliższego domowi, oddzielony od przedniego także alejką, zajmo-

wał kolisty gazon, ujęty również ramami alejki. Cały dziedziniec pokrywały gazony obsadzone grupami starodrzewia o gęstym podszyciu. Drzewa te miały być parawanem przesłaniającym zabudowania gospodarcze, wzniesione po stronie zewnętrznej ogrodu regularnego. Wiek zarówno tych drzew, jak i otaczających dom z trzech stron pozostałych, w 1939 r. obliczano na 150 – 200 lat. Poza zabudowaniami gospodarczymi założone były sady owocowe i warzywniki. Czworobok osobny, bardziej oddalony, tworzyły obory.

Obszar dóbr Marwa zajmował ostatnio 150 włók bardzo dobrej ziemi pszenno-buraczanej i ok. 500 ha lasów oraz łąk, ciągnących się brzegiem Niemna wzdłuż 7 km. Ostatni właściciel zaprowadził w swym majątku zarodową oborę krów i stadninę koni pełnej krwi.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 16, Warszawa 1885, s. 144, pod hasłem Marwa zamieścił tylko krótką informację, nie podając ani dziejów tej miejscowości, ani nazwisk kolejnych właścicieli.

[2] Wobec braku innych źródeł cały opis opiera się na relacjach Tadeusza Falewicza, który miał te dobra dziedziczyć po swoim ojcu Wojciechu, oraz dr. Jana Karola Falewicza, syna Andrzeja i Zofii z Lenczewskich h. Strzemię, ożenionego z Izabellą hr. Plater-Zyberk z Kurtowian.

Massalany

Dobra Massalany znajdowały się w powiecie grodzieńskim, w odległości 45 km w kierunku południowo-wschodnim od miasta. Niegdyś stanowiły one własność ks. Massalskich[1]. W połowie XIX w. majątek ten, będący wówczas ośrodkiem większego zespołu folwarków rozrzuconych w powiatach grodzieńskim i wołkowyskim, należał do dwóch sióstr, córek Józefa Bispinga, Aleksandry zamężnej za Aleksandrem Swetchinem, pułkownikiem wojsk rosyjskich, i Józefy, żony N.(?) Woyczańskiego, szambelana rosyjskiego[2]. Obie te panie, zanim zmarły bezpotomnie, ok. 1850 r. ufundowały w Massalanach ordynację, przekazując ją swemu ukochanemu stryjecznemu wnukowi Aleksandrowi Bispingowi wraz z kapitałem „żelaznym" 100 000 rubli w złocie, ulokowanym w jednym z banków petersburskich.

Rodzina Bispingów, używająca dawniej przydomku von Gallen, h. własnego Sternberg (w górnej części tarczy trzy winne grona ułożone pionowo, w dolnej gwiazda ośmioramienna), wywodzi się z Westfalii, gdzie w okolicach Münsteru posiadała dobra i zamek „Haus Bisping". Zamek ten, siedziba rodu, spalił się w 1651 r. Ocalała tylko brama wejściowa i wartownia, istniejące także współcześnie, do których dodano nową budowlę.

Pierwszy, który przeniósł się z Westfalii do Wielkiego Ks. Litewskiego, był Jan Bisping. Przywilej wydany w 1609 r. przez cesarza Rudolfa II zaświadczył, że wywodził się on ze starej szlacheckiej rodziny, która w okręgu münsterskim sprawowała liczne urzędy. Najstarszą siedzibą Bispingów w nowej ojczyźnie była zapewne Strubnica, w drugiej połowie XVIII w. należąca do Bolesława Bispinga, (zm. w 1785), marszałka starodubowskiego, żonatego z Różą Adamowiczówną. Miał on trzech synów: Michała, zmarłego młodo, Józefa, stolnika starodubowskiego, ojca fundatorek ordynacji massalańskiej, oraz Jana (zm. w 1793), kasztelana starodubowskiego, posła na sejmy, żonatego z Anną Mikulską. Jeden z dwóch synów kasztelana – Józef, pułkownik wojsk Księstwa Warszawskiego, żonaty z Teresą Mikulską, wsławił się hulaszczym trybem życia. Swymi wystawnymi polowaniami spowodował porzekadło, iż „psy Bispinga zjadły". Mocno okrojona Strubnica ocalała jednak i przeszła następnie w posiadanie jego potomków.

Pułkownik Adam Bisping (zm. w 1858) miał syna Kamila (1810 – 1850), żonatego z Leontyną z Wołłowiczów. Jednym z synów Kamila był właśnie Aleksander Bisping (ur. 16.1. 1844), nieżonaty, pierwszy ordynat massalański. Wywieziony do Rosji po powstaniu 1863 r., zmarł w Petersburgu bezdzietnie. Po Aleksandrze odziedziczył ordynację jego starszy brat Jan (16.5.1842 – 1892), również bezżenny. Trzecim ordynatem był trzeci syn Kamila – Józef Bisping (23.4.1845 – 24.10.1897), żonaty z Heleną Hołyńską, zamordowaną przez własowców w Warszawie w czasie powstania 1944 r. Miał on dwóch synów: Kazimierza, dziedzica Strubnicy, i Jana (ur. 30.1.1880 – zm. w kwietniu 1940 w transporcie do Rosji), czwartego i ostatniego ordynata massalańskiego, żonatego naj-

84. Massalany. Widok ogólny. Rys. N.Orda, ok. 1870 r.

pierw z Ewą z Rudominów (zm. w 1906), później z Marią Józefą Zamoyską (23.5.1887–19.2.1961)[3].

W tym samym czasie, gdy utworzona została w Massalanach ordynacja, wybudowano tam również parterowy wprawdzie, ale rozległy i malowniczy pałac. Projektu tej budowli dostarczył Aleksander Grodecki[4]. Pałac w Massalanach był kompozycją architektoniczną zawierającą w sobie jeszcze pewne elementy klasycyzmu, połączone z wchodzącym w modę romantycznym neogotykiem. Składał się z trzech zasadniczych członów: stojącego na rzucie dość płytkiego prostokąta korpusu głównego i nieco szerszych, cofniętych do tyłu o połowę jego szerokości skrzydeł bocznych. W ten sposób powstał od strony parku zamknięty z trzech stron dziedziniec.

Elewacja frontowa siedmioosiowego korpusu głównego otrzymała pośrodku portyk z czterech ustawionych w półkole ośmiobocznych filarów, zwieńczonych korynckimi kapitelami. Wspierały one pokryte wieńcem girlandowym belkowanie, zamknięte krenelażem. Z dachu portyku wyrastała jeszcze niska wieloboczna wieżyczka, przypominająca belweder, z rzeźbą figuralną naturalnej wielkości. Drzwi wiodące do wnętrza pałacu – umieszczone w półkolistej wnęce, wraz z filarami portyku tworzącej okrągły letni salon – zamknięto ostrołukowo, podczas gdy otwory okienne, ujęte w mocno zarysowane obramienia, miały kształt prostokątny. Zwróconą ku zachodowi elewację frontową głównego korpusu wieńczył wydatny gzyms profilowany oraz ścianka attykowa, zakrywająca częściowo spłaszczony czterospadowy dach, pobity malowaną na kolor czerwony blachą.

Oba skrzydła z czterema szeroko rozstawionymi osiami, na trzech z nich posiadały od frontu podcień, także o czterech kolumnach z głowicami korynckimi. Przy pięcioosiowych elewacjach bocznych skrzydeł występowały portyki dwukolumnowe, zwieńczone krenelażem, podobnie jak portyk frontowy. Wszystkie okna miały tu kształt „gotycki". Płaski dach nad skrzydłami schowany był także za ściankami attykowymi, będącymi przedłużeniem ścianek korpusu głównego. W narożach ich stały dwa kamienne wazony. Na osi elewacji zachodniej środkowego korpusu mieścił się jeszcze jeden portyk, złożony z dwóch kolumn i dwóch pilastrów, podobnie jak przy elewacjach skrzydeł, południowej i północnej.

Wnętrze pałacu, zarówno jego części środkowej, jak i obu skrzydeł, posiadało układ pozbawiony jakiejkolwiek symetrii. Przy wyłożonym kamienną posadzką okrągłym portyku znajdował się niezbyt duży przedpokój, mieszczący w głębi zamykaną na co dzień drzwiami kaplicę domową. Całą lewą stronę traktu frontowego zajmowała sala jadalna, sięgająca szerokością poza oś wzdłużną pałacu. Miała ona trzy okna wychodzące na podjazd oraz oszklone drzwi w ścianie bocznej. Po prawej stronie przedpokoju mieścił się salon wielki, przedzielony arkadą na dwie części, z oknami na prze-

strzał, dwoma w elewacji wschodniej i dwoma w zachodniej. Przylegający do niego niewielki pokój narożny, z jednym oknem od frontu i jednym w elewacji bocznej, służył jako salonik. Wszystkie reprezentacyjne pomieszczenia miały amfiladowy układ drzwi. W trakcie ogrodowym znajdowały się tylko trzy niewielkie pokoje, a więc usytuowany w załomie między salonem wielkim i małym sypialny państwa domu, a przy sali jadalnej — służbowy i kredens. Całe prawe skrzydło miało charakter mieszkalny i gospodarczy, w lewym największy pokój od frontu przeznaczony był na zbiory biblioteczne.

Prawie wszystkie pokoje środkowego korpusu pałacu miały posadzki układane z jasnego i czarnego dębu. W salonie wielkim dużą ozdobą był biały marmurowy kominek z paleniskiem przesłoniętym kryształowym ekranem, wprawionym w żeliwne ramy z herbem Bispingów. W obu salonach z sufitu zwisały kryształowe żyrandole. Urządzenie ich składało się z kompletów mebli nowszych i dywanów wschodnich. Zarówno w salonie wielkim, jak i małym ściany dekorowały liczne obrazy, w tym: Józefa Brandta *Gra w kości Tatarów o brankę na tle namiotów*, Henryka Siemiradzkiego *Śmierć Ligii*, Juliusza Kossaka *Polowanie Adama Bispinga z chartami* oraz *Pułkownik Adam Bisping na czele ufundowanego przez jego ojca Jana pułku*, Wojciecha Kossaka *Odwrót armii Napoleona*, szkic do *Berezyny*, Juliana Fałata *Krajobraz zimowy*, Józefa Chełmońskiego *Polowanie na wilki*, Franciszka Żmurki *Portret kobiecy* oraz pędzla nieokreślonego *Więźniowie sybirscy*, *Farys na pustyni* i dwa stare pejzaże włoskie.

85. Massalany. Portyk pałacu, przed 1939 r.

Na urządzenie sali jadalnej składały się: szafa gdańska, dwa stare dębowe bufety i stojący pośrodku duży owalny stół z krzesłami. Do wy-

86. Massalany. Prawe skrzydło pałacu, przed 1939 r.

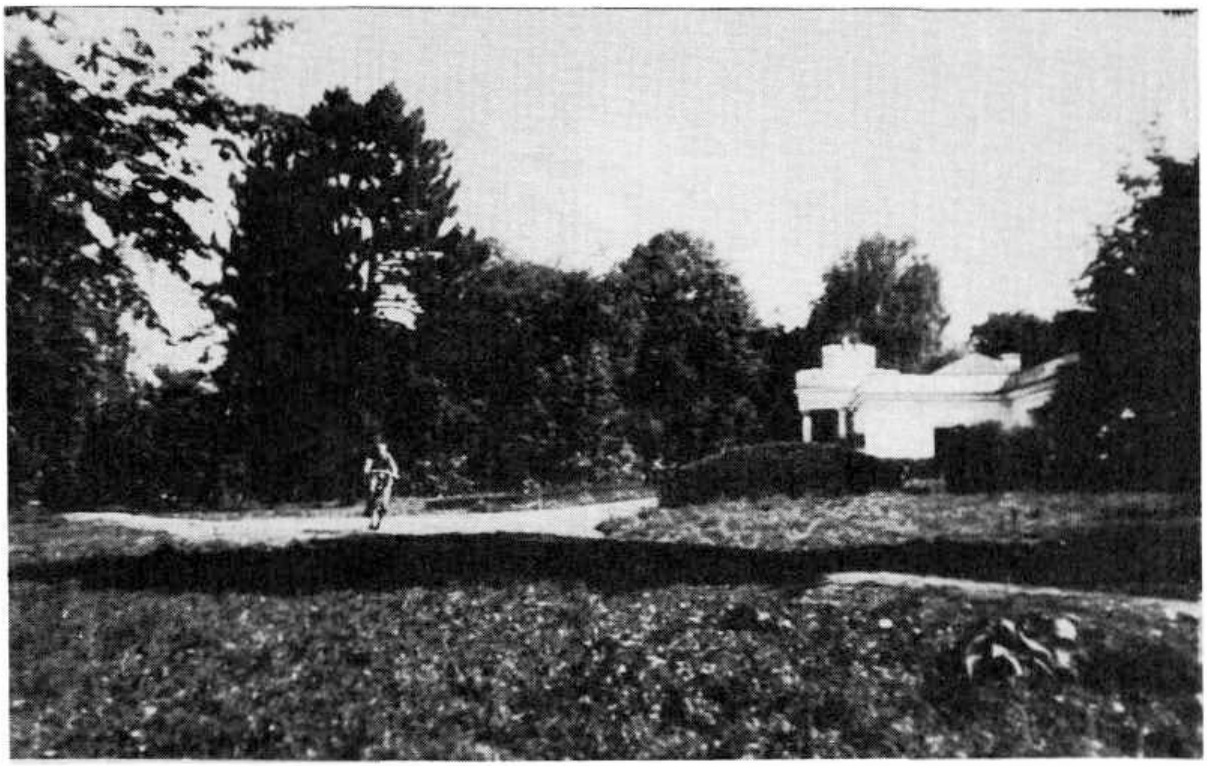

87. Massalany. Fragment parku i podjazd do pałacu, przed 1939 r.

posażenia stałego należał też duży mosiężny kuty żyrandol. Na ścianach wisiały liczne portrety rodzinne, w tym obu fundatorek ordynacji i pałacu, Aleksandry Swetchin i Józefy Woyczańskiej, Aleksandra i Józefa Bispingów, Jana Bispinga i jego żony Ewy z Rudominów, oraz kilka innych. Były to jednak kopie oryginałów przechowywanych w Strubnicy. W grupie tej znajdował się też wizerunek papieża Piusa X. Sala biblioteczna, ozdobiona podobnie jak salon wielki kominkiem z białego marmuru, służąca równocześnie jako gabinet pana domu, mieściła spory księgozbiór z wieloma starymi drukami. W pokoju tym przechowywano także archiwum rodzinne Bispingów, zawierające m.in. rękopiśmienny pamiętnik generałowej Natalii Kickiej (1801–1888).

Pałac stał wśród kilkunastohektarowego parku na wzgórzu, frontem zwrócony ku dużemu stawowi, wykopanemu – według miejscowych przekazów – jeszcze w czasach wojen szwedzkich. Za stawem rosły stare topole i inne drzewa. Tam również wybudowano neogotycką kaplicę z tablicą marmurową wewnątrz, poświęconą pamięci Natalii z Bispingów Kickiej. Między pałacem a stawem biegła szeroka aleja wjazdowa, w początkowym odcinku wysadzana dębami i klonami. Dochodziła ona do bramy, złożonej z dwóch wysokich kolumn zwieńczonych wazonami. Od okrągłego portyku wąska ścieżka, przecinając wielki otwarty gazon, wiodła prostopadle do stawu. Przed obydwoma skrzydłami bocznymi pałacu znajdowały się dwa identycznego kształtu małe podłużne ogródki o charakterze regularnym, ujęte w ramy żelaznego ogrodzenia i strzyżonego żywopłotu. W zewnętrznym rogu każdego z tych ogródków stał wykuty w piaskowcu sfinks. Trawniki z klombami, rabatami róż sztamowych i formowanymi nisko żywopłotami bukszpanowymi otaczały pałac dokoła. Główna część parku ciągnęła się jednak od tyłu pałacu, w stronę południowo-zachodnią. Przecinały ją długie, promieniście od pałacu rozchodzące się stare aleje grabowe. Na końcu jednej z nich wznosił się wykuty w kamieniu posąg pierwszego ordynata massalańskiego, Aleksandra Bispinga. Mniej więcej w połowie alei, wiodącej od ganku w kierunku północnym, znajdował się mostek, łączący staw z figurą św. Jana Nepomucena po jego prawej stronie. Bliżej pałacu rosły jeszcze liczne konifery, brzozy, sosny, świerki i kasztany.

W obrębie parku stały także dwa budynki o charakterze gospodarczym. Jednym z nich była czteropokojowa oficyna, stojąca po lewej stronie alei wjazdowej tuż nad stawem, w pobliżu bramy. Miała ona ganek wsparty na kolumienkach, przypominała więc niewielkie dworki staropolskie. Inny budynek mieścił kuchnie,

spiżarnie i mieszkania dla służby. Ordynacja massalańska zajmowała obszar 5 000 ha pól uprawnych, lasów i łąk.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 15, Warszawa 1902, cz. 2, s. 307.

[2] A. Boniecki, *op. cit.*, t. 1, Warszawa 1899, s. 272; S. Uruski, *op. cit.*, t. 1, Warszawa 1904, s. 221–222; *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 113–114.

[3] Od syna ostatniego ordynata massalańskiego, Krzysztofa Bispinga (ur. 1 I 1914 – zm. w 1990), żonatego z Marią Nowina-Konopką z Modlnicy, pochodzą zarówno informacje uściślające genealogię jego rodu, jak też szczegóły dotyczące pałacu w Massalanach.

[4] S. Łoza, *op. cit.*, s. 103.

88. Massalany. Aleja w parku, przed 1939 r.

Metele

Do drugiej połowy XVIII w. miasteczko i dobra Metele, wciśnięte między dwa malownicze jeziora Metele i Duś, należały do starostwa niegrodowego[1]. W 1766 r. było ono w posiadaniu Jana i Antoniny Todwenów. Na sejmie w latach 1773–1775 Stany Rzeczypospolitej nadały starostwo metelskie Jerzemu Wirpszy – zapewne herbu Odrowąż, krajczemu i posłowi z pow. rzeczyckiego – we władanie emfiteutyczne. Po rozbiorach Metele stały się własnością prywatną. Około połowy XIX w. dobra dawnego starostwa były w posiadaniu dziedzicznym rodziny Muszyńskich (h. Łodzia?). Przed pierwszą wojną światową jako właściciele figurują Józef i Konstanty Muszyńscy[2]. Ostatnim właścicielem był Józef Muszyński, żonaty z Felicją z Hoppenów, oraz ich córka Maria[3].

Nie ma żadnych przekazów mówiących o tym, kto i kiedy wybudował istniejący w Metelach do drugiej wojny światowej pałacyk. Najprawdopodobniej wznieśli go właśnie Mu-

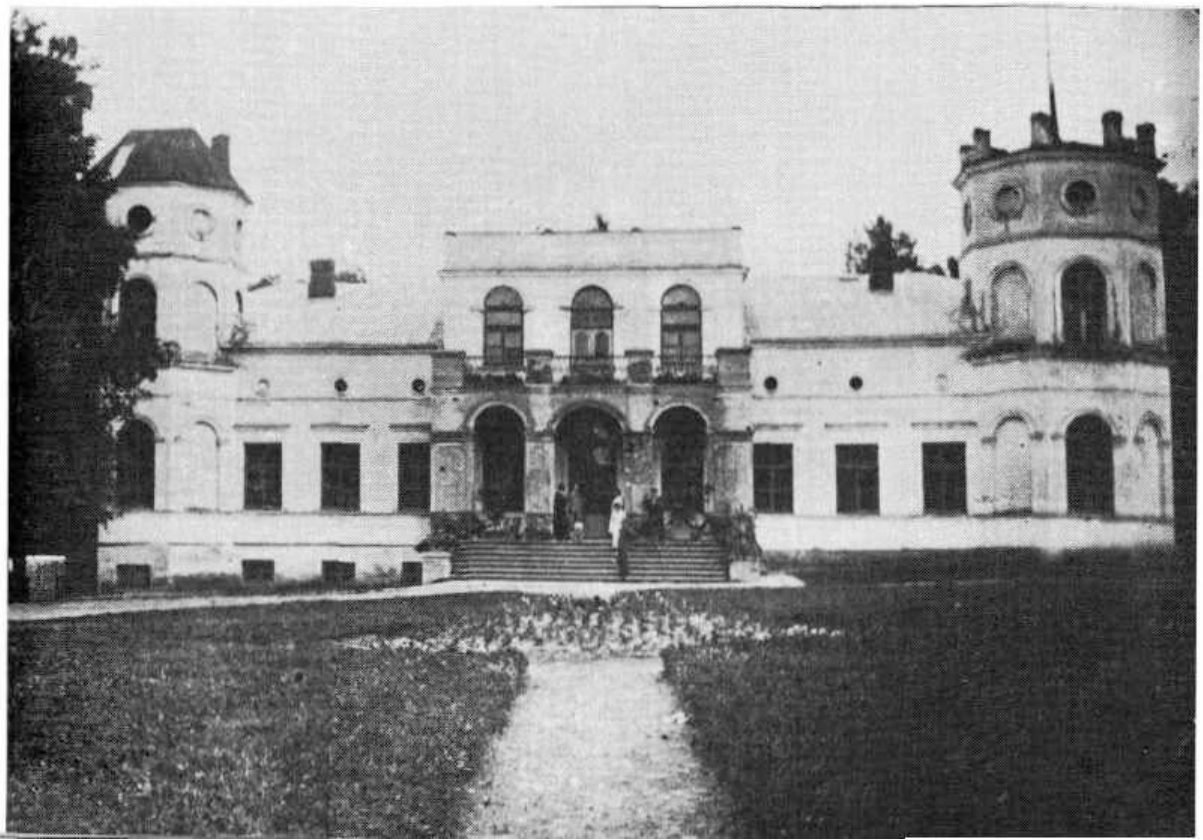

89. Metele. Elewacja frontowa pałacu, 1923 r.

szyńscy ok. połowy XIX w. Był on budowlą wysoko podpiwniczoną, w trójosiowej części środkowej piętrową, zaś w także trójosiowych częściach bocznych – parterową. Część środkową fasady poprzedzał portyk o trzech arkadach dźwigających otoczony żeliwną balustradą balkon. Pod arkady portyku wiodły kamienne, wysokie schody, umieszczone na całej jego szerokości. Drzwi i okna ryzalitu, podobnie jak arkady, miały zamknięcie półkoliste, natomiast okna części parterowych – kształt prostokątny. Ryzalit wieńczyła gładka ścianka attykowa. Przy obu narożnikach występowały ośmioboczne, dwukondygnacyjne, podwyższone o półpiętro wieże. W kondygnacjach pełnych posiadały one okna rzeczywiste, na przemian ze ślepymi, zamknięte półkoliście. Wszystkie ścianki najwyższego półpiętra przebite były natomiast dużymi okulusami. Wieżę prawą nakrywał dach spłaszczony, ukryty za krenelażem, wieżę lewą dach stożkowy ścięty. Szczegóły dekoracyjne ograniczały się do poziomych naczółków nadokiennych, gładkich obramień drzwi i okien oraz słabo zarysowanych gzymsów. Czterospadowy gładki dach pałacu wspierał się na wysokich ściankach, zaopatrzonych w małe okulusy. Na temat elewacji bocznych i ogrodowej, jak też wnętrz, nie ma żadnych przekazów.

Pałac otaczać miał rozległy park krajobrazowy, założony na lekkim skłonie opadającym ku jezioru. Przed domem i po jego tylnej stronie ciągnęły się gładkie gazony z klombami kwiatowymi. W czasie drugiej wojny światowej pałac został spalony i nie był już odbudowany.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 6, Warszawa 1885, s. 264.

[2] „Rocznik wsi polskiej", wyd. A. Laskowski, Warszawa 1913. Dodatek: Adresy obywateli ziemskich, s. 41.

[3] Nie udało się natrafić na ślad rodziny ostatnich właścicieli ani nikogo innego, kto znałby Metele z autopsji. Garść ogólnikowych wiadomości oraz fotografię zawdzięczam Bolesławowi Korewie.

Mitruny

Dane dotyczące przeszłości Mitrun są bardzo skąpe. Wiemy bowiem zaledwie tyle, że na przełomie XVIII i XIX w. dobra tam się znajdujące należały do rodziny Koryznów h. własnego, od których nabył je chorąży Józef Sawicki h. Lubicz. Jego syn Ferdynand (zm. w 1875), brał udział w powstaniu 1831 r. Później emigrował, a po powrocie do kraju w 1863 r. więziony był w Kownie[1]. Drugim synem chorążego był Napoleon Józef Sawicki ożeniony z Walerią Grużewską, także h. Lubicz, pochodzący z Pilamontu. On właśnie otrzymał w spadku Mitruny. Napoleon Józef i Waleria Sawiccy mieli córkę Helenę (ur. ok. 1847 – zm. w 1919), zamężną za Ludwikiem Napoleonem Sobolewskim h. Łada z Najdzianowicz w gub. mińskiej, i Amelię (ur. ok. 1850 – zm. w 1933), która poślubiła swego krewnego, Sobiesława Sawickiego. Mitruny były sporym kluczem, do którego należały folwarki: Lubicz, Kurguły, Podwórniki, Micuny, Poskajście i Pacuny o łącznej powierzchni ok. 1 000 dziesięcin. Napoleon Józef Sawicki podzielił swój majątek między córki w ten sposób, że Mitruny, Poskajście i Pacuny otrzymali Amelia i Sobiesław Sawiccy, Lubicz zaś i folwarki pozostałe – Helena i Ludwik Napoleon Sobolewscy. Sobiesław i Amelia Sawiccy mieli ośmioro dzieci: Mariana, Helenę, Wacława, Amelię, Marię, Reginę, Bolesława i Walerię. W okresie międzywojennym ostatnim właścicielem ośrodka Mitrun, przez litewską reformę rolną ograniczonych do 80 ha, był Wacław Sawicki (deportowany w 1941 r. wraz z wieloma innymi ziemianami w głąb ZSRR).

W pierwszej połowie XIX w. istniał w Mitrunach jakiś dwór drewniany, dawna siedziba Koryznów. W 1855 r., podobno według projektu własnego, Napoleon Józef Sawicki wybudował nowy dwór murowany, który częściowo zachował się do czasów współczesnych. Był on budowlą wzniesioną na wysokiej podmurówce, dziewięcioosiową, w części środkowej piętrową, na skrzydłach parterową, nakrytą dość wysokim, gładkim dachem czterospadowym. W architekturze zewnętrznej autor projektu starał się połączyć ze sobą dwa style: klasycystyczny i neogotycki. Elementy klasycystyczne przeważały w części środkowej, gotyckie natomiast w partiach bocznych. Część dwukondygnacyjną poprzedzał także dwukondygnacyjny portyk. Na parterze tworzył go taras i półkoliste

arkady, trzy od czoła i dwie po bokach, dźwigające taras górny. Trójkątny szczyt portyku wspierał się na sześciu dość ciężkich filarach. Dwa z nich, flankujące oś środkową domu stały pojedynczo, zaś cztery dalsze – parami. Na osiach skrajnych występowały jeszcze półkolumny przyścienne. Zarówno arkady dolne jak i filary górne, połączono żeliwną kutą balustradą o rysunku wyraźnie neogotyckim. Otwory drzwiowe i okienne części piętrowej dworu, podobnie jak arkady, miały zamknięcie półkoliste. Akcenty neogotyckie nadano natomiast trzem ostrym łukiem zamkniętym oknom w typie serliany, umieszczonym w szczycie portyku, oraz wszystkim oknom w skrzydłach. Dotyczyło to również elewacji ogrodowej, do której przyle-

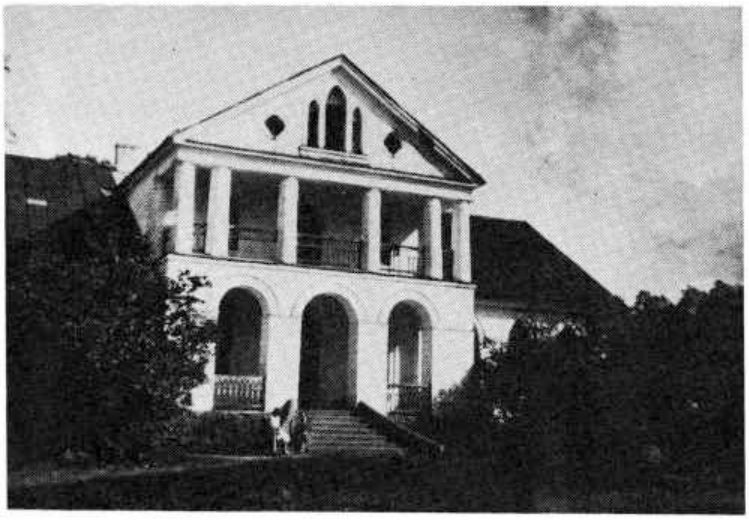

90. Mitruny. Front dworu, przed 1939 r.

91. Mitruny. Front dworu, 1977 r.

92. Mitruny. Elewacja boczna dworu

gał taras, jak też pięcioosiowych elewacji bocznych, w których dwa okna śródkowe były ślepe.

Wnętrze otrzymało układ dwutraktowy nieregularny. W sieni mieściły się spiralne schody, wiodące do czterech pokoi na piętrze, obok zaś stał komin centralny, służący także jako wędzarnia. Na parterze pokoje miały różny kształt, wielkość i przeznaczenie. Tu też, obok paru innych reprezentacyjnych, znajdowała się wielka sala balowa, usytuowana w skrzydle prawym, z oknami z trzech stron. Dla bezpieczeń-

stwa i ozdoby sufit jej podparto ustawionymi pośrodku dwiema kolumnami. Pokoje „paradne" przed pierwszą wojną światową miały być wyposażone w posadzki parkietowe, kominki, żyrandole, stylowe meble, lustra i obrazy. Wszystko to przepadło w latach 1914–1920[2].

Mitruny leżały wśród wielu innych dworów, a także zaścianków szlacheckich, w samym środku słynnej Laudy. Nic więc dziwnego, że dla okolicy stały się ważnym ośrodkiem życia kulturalnego i towarzyskiego, zwłaszcza w okresie międzywojennym. Właściciele, znani ze swej szerokiej działalności społecznej, chętnie użyczali całego parteru domu, a zwłaszcza sali balowej na zebrania, np. polskiego kółka rolniczego, amatorskie przedstawienia teatralne czy wieczorki taneczne. Wiele osób przyjeżdżało tu nawet z Kowna, Poniewieża i Wędziagoły.

Dwór stał wśród ogrodu starszego niż dom. Dominowały w nim olbrzymie sędziwe topole i akacje. Specjalne akcenty tworzyły aleja lipowa i rozległy podłużny staw. Wszystko to tonęło w powodzi krzewów dekoracyjnych, a więc różnych gatunków bzów, jaśminów i spirei.

[1] J. Gieysztor, *Pamiętniki*, t. 1, Wilno 1913, s. 415.

[2] Wszystkie informacje na temat dworu w Mitrunach zawdzięczam wnuczce Ludwika Napoleona Sobolewskiego, Helenie z Sobolewskich Wiszniewskiej.

Oleszewicze

Dzieje Oleszewicz, położonych na pograniczu lasów nadniemeńskich, między Kamionką, Mostami i Szczuczynem, znane są niestety tylko bardzo fragmentarycznie. Z nielicznych opublikowanych notatek oraz przekazów rodzinnych ostatnich właścicieli tych dóbr[1] wiadomo tylko, że w drugiej połowie XVIII w. należały one do mało znanej i nie odgrywającej w życiu kraju większej roli rodziny Baranowiczów, pieczętującej się prawdopodobnie herbem Habdank. Jeszcze pod koniec tegoż stulecia kupił Oleszewicze Jan Niezabytowski h. Lubicz, żonaty z Barbarą Zawiszanką, fundator kościoła farnego w Świsłoczy, po którym majątek ten odziedziczył jego syn Krzyszotof, podkomorzy nowogródzki, ożeniony z N.(?) Rajską, a następnie wnuk Konstanty, żonaty z Celestyną Kamieńską. Ostatnim męskim dziedzicem fortuny był najstarszy z trzech synów Konstantego, Karol Stanisław Niezabytowski (1865–1952), znany działacz społeczny i polityczny, poseł do rosyjskiej Rady Państwa, a później minister rolnictwa i senator w Polsce niepodległej, żonaty z Zofią Komar. Prócz Oleszewicz posiadał on jeszcze wielkie dobra na wschodniej Białej Rusi – Bacewicze i Olsę, które odpadły po traktacie ryskim, oraz bliżej położony Chotów. Miał tylko trzy córki: Marię, Helenę oraz Irenę. Po 1920 r. w wyniku działów rodzinnych Oleszewicze dostały się najmłodszej, Irenie (ur. w 1907), od 1934 r. zamężnej za Kazimierzem Ronikierem h. Gryf (ur. w 1886 – zm. w 1972). Była ona właścicielką Oleszewicz do 1939 r. Karol Stanisław Niezabytowski zatrzymał dla siebie Chotów, gdzie gospodarował również do drugiej wojny światowej.

Zarówno z tradycji rodzinnej, jak i ze wspomnień Edwarda Pawłowicza[2] wynika, iż istniejący tam do 1939 r. pałac wzniesiony został przez szambelana Adama Baranowicza, w celu przyjęcia w nim Stanisława Augusta podczas jego łowów w pobliskich lasach. Nie wiadomo, czy król rzeczywiście odwiedził Oleszewicze, ani też jak ów pałac wyglądał. W pierwszej połowie XIX w. chylił się on już wyraźnie ku upadkowi. Aby pamiątkową budowlę uratować od zagłady Konstanty Niezabytowski, człowiek zamożny i wykształcony, lgnący poza tym do środowiska artystów i poetów, dużo podróżujący, głównie do Włoch w latach 1846–1848, poddał pałac gruntownej restauracji i przebudowie. Prace te wykonane zostały w ciągu lat 1850–1855 pod kierunkiem architektów Aleksandra Grodeckiego i Adama Idźkowskiego[3]. Grubość murów zewnętrznych dochodząca do 1 m, głębokie wnęki okienne, mnóstwo zamurowanych w czasie przebudowy sklepionych piwnic, schowków, przejść i ukrytych schodków sugerowały, że pałac, w początkowej postaci raczej dwór o podstawowym planie szerokiego prostokąta, pochodzić mógł nawet z XVII w. W swej postaci pierwotnej był on budowlą parterową, tylko w części środkowej podwyższoną o jeszcze jedną kondygnację. Wznosił się na wysokich, zaopatrzonych w okna,

sklepionych piwnicach, przeznaczonych ostatnio na cele gospodarcze, a także na mieszkania służby.

Po przebudowie elewacja frontowa pałacu o dziewięciu szeroko rozstawionych osiach, przy zaznaczonej płytkim ryzalitem trójosiowej części piętrowej, posiadała głęboki, jednokondygnacyjny portyk, ustawiony na wysokiej podmurówce. Tworzyły go cztery smukłe kolumny toskańskie dźwigające balkon. Belkowanie portyku pokrywał fryz z rozetami w metopach. Schody prowadzące do lakierowanych na biało i pokrytych płaskorzeźbami głównych drzwi wejściowych umieszczone były nie na zewnątrz portyku, lecz wewnątrz niego. Zarówno dolny taras, jak i balkon otaczała ażurowa, kuta ręcznie krata o subtelnym ornamencie. Ryzalit środkowy rozczłonkowany był pilastrami o głowicach korynckich, pojedynczymi po obu stronach osi, zdwojonymi po bokach. Mocniej wyodrębnione zostały z elewacji dwa jednoosiowe parterowe ryzality skrajne, może dawne alkierze, potwierdzające tezę o siedemnastowiecznym pochodzeniu budowli, mocno jednak

93. Oleszewicze. Pałac od strony podjazdu. Rys. N.Orda, ok. 1870 r.

94. Oleszewicze. Pałac od strony ogrodu. Rys. N.Orda, ok. 1870 r.

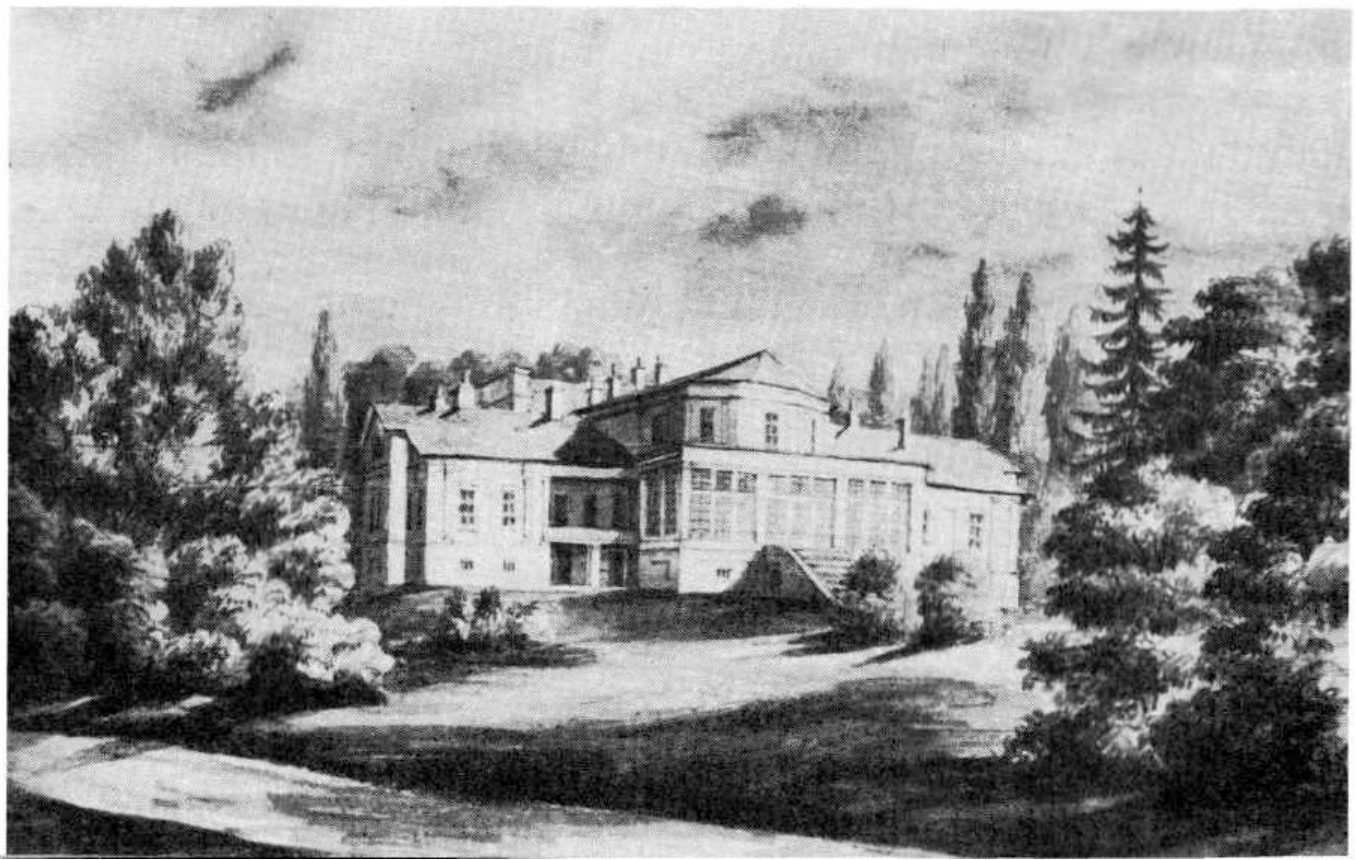

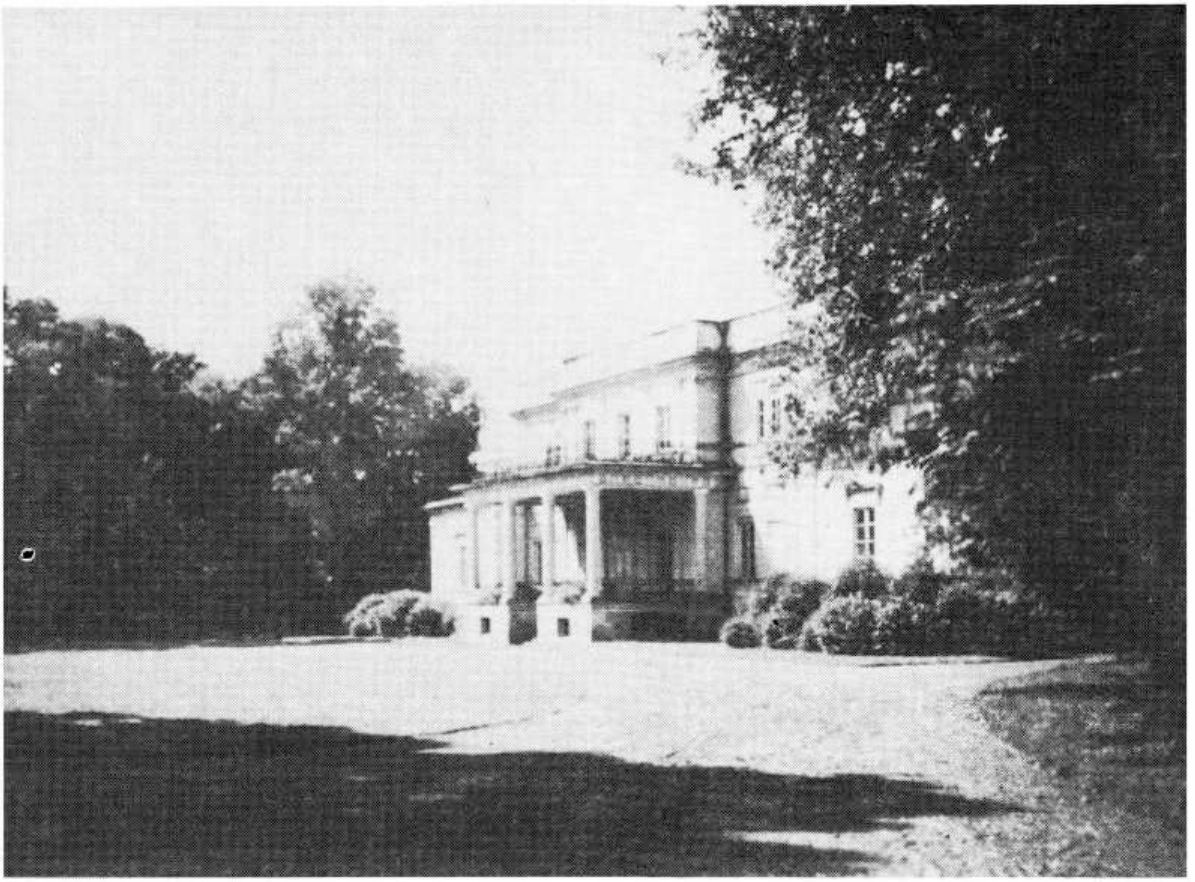

95. Oleszewicze. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r.

96. Oleszewicze. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r.

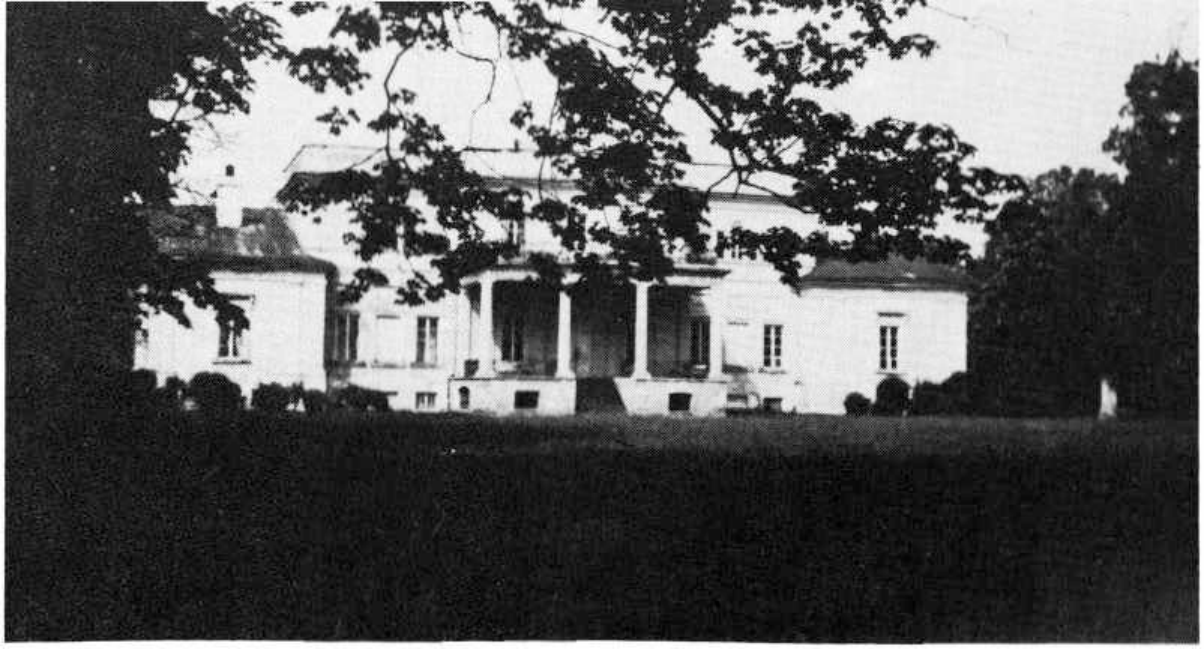

97. Oleszewicze. Fasada pałacu, przed 1939 r.

w czasie przebudowy zmienione. Na ich dekorację składały się pary pilastrów umieszczone po obu stronach wysokich okien, zwieńczonych poziomymi naczółkami wspartymi na konsolkach. Ryzalit środkowy, podobnie jak oba boczne, miał tynki gładkie. Odcinki międzyryzalitowe elewacji frontowej dzielone były natomiast boniami oraz rozmieszczonymi symetrycznie oknami ślepymi. Aby rozładować nieco monotonię bardzo wysokich murów, nad oknami dodane zostały płyciny wypełnione sztukateriami. Części nadbudowane po obu stronach ryzalitu środkowego otrzymały po jednym oknie trójdzielnym, ze środkowym o zamknięciu półkolistym. Zarówno piętrowy korpus pałacu z dachem schowanym poza ściankami attykowymi, jak i pseudoalkierze wieńczył wydatny gzyms profilowany.

Elewacja ogrodowa zdominowana była przez mocno występujący, dwukondygnacyjny ryzalit środkowy, nakryty gładkim dachem trójspadowym, posiadający właściwie charakter korpusu poprzecznego. Miał on na parterze, na osi drzwi i po jednym oknie w ściętych narożnikach, na piętrze zaś tylko trzy okna. Jedno okno w każdej kondygnacji mieściło się też w ścianach bocznych ryzalitu, dekorowanego pilastrami, podobnie jak w elewacji frontowej. Ryzality boczne, zaopatrzone każdy w dwa okna, łączyły ze środkowym loggie, wsparte na czworograniastych filarach. Od tyłu pałac posiadał piętro tylko nad częścią środkową. Linię elewacji ogrodowej psuła mocno wielka, prostokątna, jednokondygnacyjna, całkowicie oszklona dobudówka, przeznaczona na ogród zimowy. Wysokimi i szerokimi schodami szło się stąd do parku. Obie sześcioosiowe elewacje boczne akcentowały również ryzality, występujące z dwuosiowych partii środkowych. Były one niewątpliwie wynikiem zabudowy wolnej niegdyś przestrzeni zawartej pomiędzy alkierzami. Zarówno alkierze-ryzality frontowe, jak i ogrodowe, z dachami w pierwotnej postaci z pewnością wyodrębnionymi, w czasie przebudowy

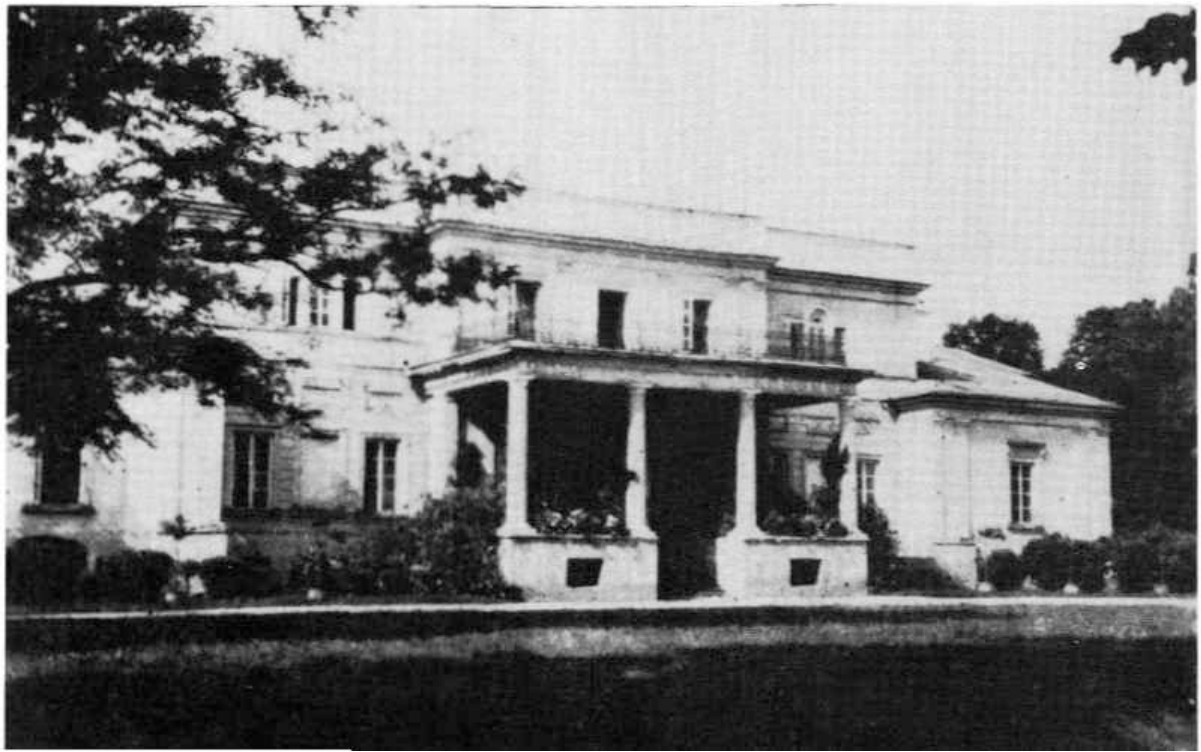

98. Oleszewicze. Fasada pałacu, przed 1939 r.

objęte zostały wspólnym, gładkim dachem dwuspadowym.

Początkowo w pałacu zastosowany został układ regularny i symetryczny dwutraktowy, z sześcioma pomieszczeniami w części zasadniczej parteru i czterema w narożnych alkierzach. Później, celem uzyskania większej liczby pomieszczeń, szereg zbyt wielkich pokoi podzielono na mniejsze. W zależności od powierzchni pokoje pałacu posiadały też zróżnicowaną wysokość. Według stanu w 1939 r., w szerokości środkowego ryzalitu od frontu mieścił się obszerny westybul z jednobiegową klatką schodową w części tylnej. Po prawej stronie westybulu znajdowały się dwa pokoje, wynikłe z przedzielenia dawnego dużego, kwadratowego, zamkniętego ramami ryzalitów. Stronę lewą zajmował nie zmieniony w kształcie salon „niebieski". W trakcie ogrodowym położona była największa, wydłużona zgodnie z kierunkiem osi, wysunięta ryzalitem owalna sala balowa, początkowo zapewne wysokości dwóch kondygnacji. Z prawej strony przylegał do niej pokój mieszczący bibliotekę, z lewej salon „różowy". Oba miały po trzy okna wychodzące na loggie i kształt zbliżony do kwadratu, identyczny jak oddzielone od nich korytarzami pokoje usytuowane w trakcie frontowym. W korytarzu lewym, tuż przy klatce schodowej, znajdowało się zejście do piwnic. Przeciwległy koniec tegoż korytarza przecięty został poprzecznie przejściem szerokości kilku metrów, łączącym ze sobą bezpośrednio salony „niebieski" i „różowy". Przejście to, bogato dekorowane sztukateriami, otrzymało ścianki wybrzuszone półkoliście. Stały tam naprzeciw siebie kanapki, także kształtu półkolistego. Wszystkie pokoje reprezentacyjne miały amfiladowy układ drzwi. Pokoje usytuowane wzdłuż elewacji bocznych otrzymały w czasie przebudowy różne wymiary i kształt w układzie nieregularnym. Największym był pokój jadalny, wysunięty ryzalitem lewym. Wchodziło się do niego z obu salonów. Lewy frontowy pseudoalkierz mieścił m.in. gabinet, ogrodowy zaś kredens i pokój gościnny. Część ryzalitową przy prawej elewacji bocznej zajmował duży pokój sypialny, oba prawe pseudoalkierze podzielone zaś były na kilka małych pomieszczeń o przeznaczeniu gospodarczym i mieszkalnym.

Na piętrze środek pałacu zajmowała klatka schodowa, przestrzeń nad westybulem – trzy małe wąskie pomieszczenia. Z nich dwa boczne przeznaczone były na gościnne, środkowe zaś z porte-fenêtrem służyło jako przejście z klatki schodowej na balkon. Jako gościnne używane były także dwa wielkie pokoje usytuowane nad prawym i lewym odcinkiem traktu frontowego

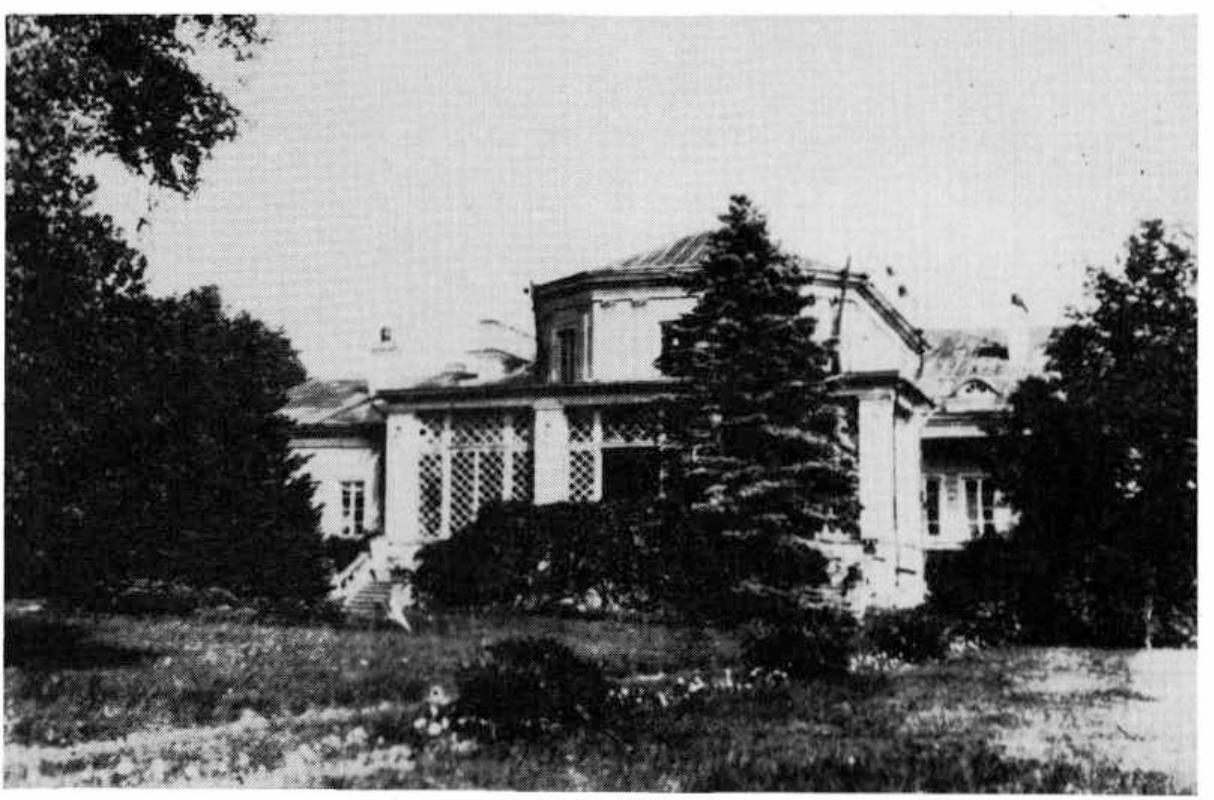

99. Oleszewicze. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r.

dolnej kondygnacji, nad jadalnym i dużym sypialnym, położonym po prawej stronie. Po obu bokach tych pokoi znajdowały się jeszcze miniaturowe pokoiki umieszczone w więźbie dachowej. Z klatki schodowej na wprost wchodziło się do owalnej kaplicy, powstałej na skutek poziomego przecięcia w połowie wysokości sali balowej. Wychodzące z klatki schodowej korytarze oddzielały pokoje frontowe na piętrze od różnych składzików i strychów, zajmujących tylną stronę górnej kondygnacji pałacu.

Oba salony nazwy swe zawdzięczały kolorom tapet, którymi do pierwszej wojny światowej obite były wszystkie pokoje. Na parterze pokoje reprezentacyjne i niektóre inne posiadały też piękne posadzki, układane we wzory z różnych odcieni klepek dębowych, od bardzo jasnych do czarnych. Wszędzie stały prostokątne piece z białych kafli, pochodzące z okresu przebudowy. Pokoje reprezentacyjne i część mieszkalnych wyposażone też były w kominki marmurowe, pokryte płaskorzeźbami, lub zwykłe murowane. Sufity wspierały się na fasetach, dekorowanych stiukami o motywach liści akantu, winnej latorośli i in. Z umieszczonych pośrodku sufitów rozet zwisały żyrandole, wykonane z brązu. Sala balowa wzbogacona była ponadto rozwieszonymi wokół jej ścian kinkie-

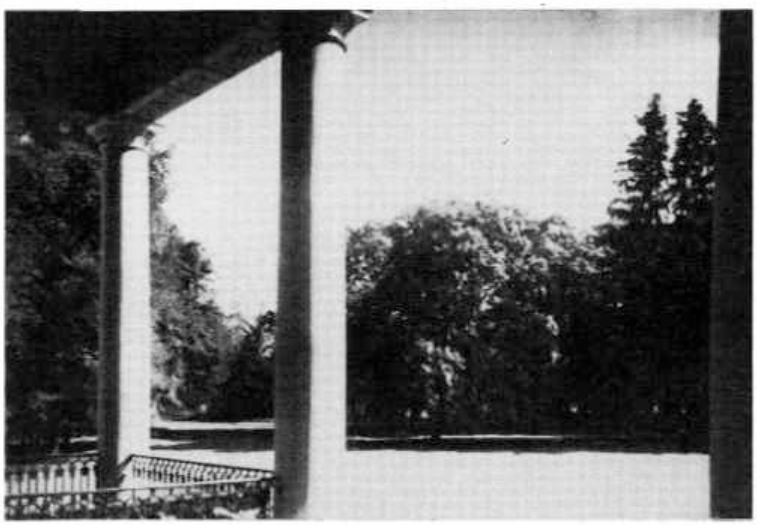

100. Oleszewicze. Portyk pałacu, przed 1939 r.

101. Oleszewicze. Widok na park spod portyku, przed 1939 r.

102. Oleszewicze. Fragment parku z widokiem na pałac, przed 1939 r.

tami z wisiorami kryształowymi, dostosowanymi stylem do żyrandola. Poniżej faset pokoje obiegały jeszcze fryzy.

Na urządzenie ruchome pałacu składały się meble obite materiałem dostosowanym w każdym pokoju do koloru tapet, pochodzące przeważnie z połowy XIX w., nie przedstawiające więc większej wartości zabytkowej. Wyróżniały się wśród nich tylko pojedyncze sztuki starsze, jak kilka stolików mahoniowych z różnokolorowymi blatami marmurowymi, kilka sekretarzyków i lustra w stylowych ramach. Kandelabry i zegary z brązu, dwie alabastrowe wazy na postumentach, dużo figurynek z saskiej porcelany, dwa ogromne perskie dywany zaścielające posadzki w obu salonach — uzupełniały wyposażenie ruchome pałacu.

103. Oleszewicze. Kaplica pałacowa

104. Oleszewicze. Altana lipowa w parku, przed 1939 r.

105. Oleszewicze. Park, przed 1939 r.

Szczególnie bogato prezentowała się kolekcja obrazów, licząca ponad sto sztuk różnej wielkości, przeważnie szkół włoskich, trochę flamandzkiej i kilka francuskich. Galerię tę zgromadził głównie Konstanty Niezabytowski. Sam przywiózł z Rzymu wiele oryginałów nie gardząc jednak także i dobrze zrobionymi kopiami różnych znakomitych mistrzów. W dużej części obrazy te miały treść religijną. Do grupy tej należały więc różne *Madonny*, *Chrystus w Ogrójcu*, *Głowa Chrystusa w cierniowej koronie*, *Chrystus na krzyżu*, zawieszony w kaplicy, *Madonna z Dzieciątkiem*, kopia Guido Reniego, dwa ponoć stare obrazy przedstawiające św. Hieronima na puszczy, jak też *Agara na puszczy*, nieokreślonego pędzla. Do innej grupy należał piękny portret jakiegoś doży weneckiego, dwa krajobrazy Salvatora Rosy, uważane za oryginały, widoki Neapolu i inne. Wśród malarzy polskich wyróżniały się oryginały pędzla Januarego Suchodolskiego. Jeden z nich zatytułowany był *Farys*, drugi, namalowany na specjalne życzenie Niezabytowskiego, *Bitwa z Tatarami*. Brał w niej udział przodek twórcy kolekcji, Jakub Niezabytowski. Do grupy oryginałów należało też kilka nie sygnowanych portretów rodzinnych.

Szereg kopii wybitnych dzieł wykonał dla Konstantego Niezabytowskiego zaprzyjaźniony z nim Edward Pawłowicz. Wymienia je też w swych pamiętnikach. Były to płótna następujące: dużych rozmiarów *Wniebowzięcie* wg obrazu Bartoloméa Estébana Murilla, przechowywanego w Pałacu Zimowym w Petersburgu, *Ukrzyżowanie Chrystusa* wg Filipa de Cham-

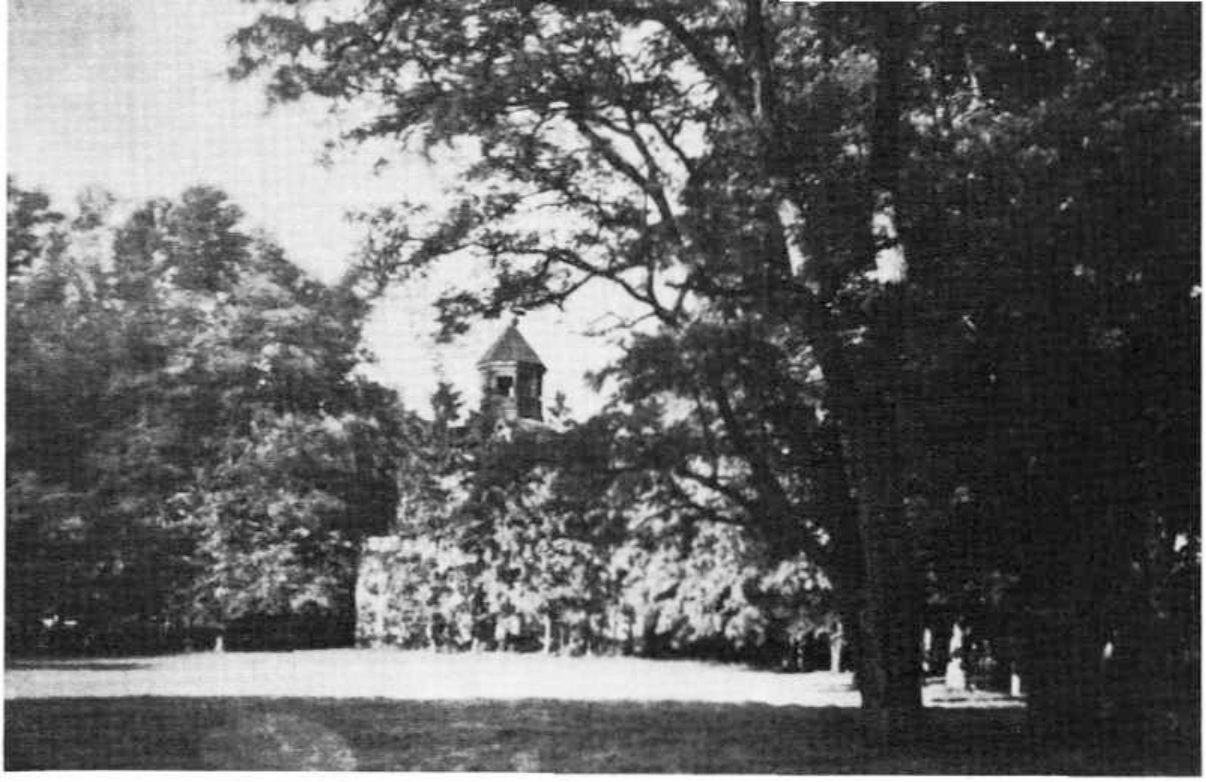

106. Oleszewicze. Lamus na tle parku, przed 1939 r.

paigne z Pałacu Luksemburskiego w Paryżu, *Madonna wśród aniołów* wg Carlo Maratty z Ermitażu, dwa wielkie obrazy marynistyczne *Burza na morzu* i *Widok nocny Odessy* wg oryginałów Iwana Ajwazowskiego, również ze zbiorów w Ermitażu, *Widok Tivoli* wg Chrystiana Wilhelma Dietricha z Akademii Petersburskiej, *Widok Neapolu z Gigante* z Pałacu Zimowego, oraz kilka mniejszych, których malarz nie precyzuje.

Przez nikogo nie zbadana i nie zinwentaryzowana biblioteka liczyła kilka tysięcy tomów, w tym sporo starych książek treści historycznej obok nowszej beletrystyki z XIX w. Archiwum, jak się wydaje, nie było zbyt bogate, ale zawierało m.in. bardzo ciekawy i cenny dla dziejów Oleszewicz inwentarz pałacu z czasów Baranowiczów. Przepadł on nie wykorzystany wraz z innymi zbiorami w czasie drugiej wojny światowej.

Pałac stał w otoczeniu starego, bardzo pięknie rozplanowanego parku o powierzchni kilkunastu hektarów. Regularny układ szpalerów i w krąg sadzonych altan lipowych dowodził, że ogród ten, choć ostatnio utrzymany w stylu angielskim, pochodził co najmniej z XVIII w., mając w założeniu swym charakter bardzo staropolski. Dzielił się on na dwie nierówne części. Jedna ciągnęła się przed pałacem. Tworzył ją głównie ogromny owalny, częściowo zadrzewiony trawnik, z obiegającą go dokoła szeroko zakreśloną drogą. Na skraju trawnika, po przeciwległej pałacowi stronie, ściśle na jego osi, stał oryginalnej budowy, trzykondygnacyjny podpiwniczony lamus. Jego część dolna, wzniesiona na rzucie kwadratu, zbudowana była z kamienia. Miała ona każdą ze ścian rozczłonkowaną trzema płycinami, naśladującymi ślepe okna, zamkniętymi ostrymi neogotyckimi łukami. Jedna z płycin mieściła drzwi wejścio-

107. Oleszewicze. Lamus, przed 1939 r.

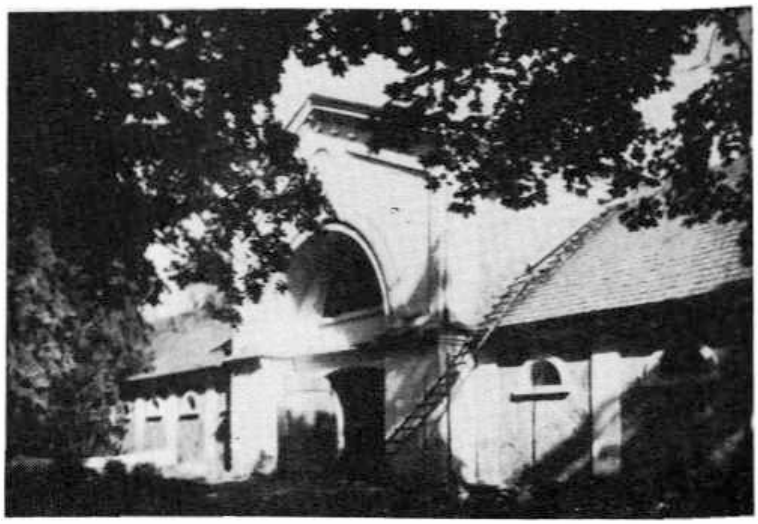

108. Oleszewicze. Spichlerz, przed 1939 r.

109. Oleszewicze. Stajnie, przed 1939 r.

110. Oleszewicze. Budynek gospodarczy, przed 1939 r.

we. Ponad łukami płycin obiegał budowlę wyrobiony w tynku ornament, również w stylu neogotyckim. Nad częścią murowaną znajdowała się nieco niższa i o mniejszym planie część środkowa, drewniana, z galeryjką dokoła i dachem wspartym na czterech, umieszczonych w narożach, smukłych kolumienkach. Z dachu wyrastała sześcioboczna wieżyczka, zaopatrzona w prostokątne okna, nakryta sześciopołaciowym daszkiem stożkowym. Służyła ona jako widokowa. Po prawej stronie gazonu, za zwartą grupą drzew stał, także z kamienia murowany budynek stajni pałacowej, przeznaczony dla koni wyjazdowych i wierzchowych. Posiadał on rzut wydłużonego prostokąta. W zasadzie parterowy, o ścianach dzielonych pionowo pilastrami i przebitych półokrągłymi otworami okiennymi, miał jednak na osi wydatny piętrowy ryzalit, zamknięty półokrągłą arkadą i takiego samego kształtu wielkim oknem. Budynek ten nakrywał gładki dach gontowy, trójspadowy nad częściami parterowymi, dwuspadowy nad ryzalitem.

Cały frontowy dziedziniec otaczał od strony zewnętrznej drogi niezbyt wysoki mur kamienny ze sztachetami. Po prawej i lewej stronie pałacu i lamusa, w jednakowej od obu budowli odległości, stały dwie bramy, obie złożone z trzech murowanych i otynkowanych, szerokich prostokątnych filarów, zamkniętych półkolistymi ogzymsowanymi szczytami. Wszystkie ich boki pokrywały prostokątne płyciny. Na dwóch słupach, rozstawionych szeroko celem przepuszczenia pojazdów, wisiały kraty. Słup trzeci, ustawiony blisko środkowego, tworzył razem z nim furtę dla pieszych. Brama lewa służyła jako paradna wjazdowa, prawa zaś wiodła do ogrodu warzywnego i sadu owocowego. Przestrzeń przed pałacem pozostawiono wolną, nie zadrzewioną, aby nie zaciemniać frontowych pokoi.

Park rozciągający się po stronie tylnej pałacu, podzielony ścieżkami na kwadratowe i prostokątne kwatery, ujęty był w ramy trzech szerokich alej. Lewa z nich, prostopadła do domu, obsadzona była lipami, prawa orzechami, zaś równoległa do pałacu i zamykająca czworobok — znów bardzo sędziwymi lipami. Aleja lipowa w trzech miejscach rozszerzała się, tworząc z zasadzonych w krąg drzew cieniste altany. Z ogólnego rozplanowania wynikało, że dawniej musiał istnieć jeszcze krąg czwarty. Dwa skrajne z nich rosły więc na stykach z alejami prostopadłymi, dwa zaś pozostałe bliżej głównej osi pałacu. Jeszcze jeden krąg starych lip zasadzony był mniej więcej pośrodku czworoboku utworzonego przez te trzy aleje i pałac. Altany lipowe i szpalery nosiły wyraźne ślady przycinania ich niegdyś na różne kształty, m.in. liter. Na kwaterach trawników rosły grupami i pojedynczo drzewa iglaste, jak świerki, modrzewie, sosny wejmutki, a z liściastych, obok najliczniejszych lip, także dęby, kasztany, klony i inne. Bliżej pałacu w malowniczych grupach porozrzucane były krzewy roślin ozdobnych oraz klomby kwiatowe. Pod jednym z dębów, ocenianym na kilkaset lat istnienia, leżały dwa ciekawie rzeźbione głazy kamienne, przy-

pominające ołtarze i z tego powodu uważane za pochodzące z czasów pogańskich. W innych częściach parku wznosiły się wysokie, dekoracyjne kolumny, ułożone również z głazów. Od obu krańców równoległej do pałacu, najdalej zasadzonej alei lipowej, wychodziła poza czworobok owalnie zakreślona szeroka ścieżka, w której zbiegało się znów kilka innych, ostrym łukiem wytyczonych dróżek. Plan parku oglądany z lotu ptaka miał więc kształt przypominający tryptyk gotycki, którego oparcie stanowił pałac.

W obrębie folwarku na uwagę zasługiwały dwie olbrzymie budowle gospodarcze, obie, podobnie jak stajnia, zbudowane z wielkich kamieni polnych, połączonych zaprawą. Jedna z nich miała ścianę boczną, mieszczącą główną bramę, rozczłonkowaną pilastrami i półokrągłymi łukami. Budynek drugi, dwukondygnacyjny z opilastrowanymi narożnikami, służący jako lamus, posiadał elewacje dłuższe podzielone za pomocą wykonanych z tynków ostrych łuków na trzy pola. Oba nakrywały wysokie, gładkie dachy dwuspadowe. Z pierwszej wojny światowej pałac oleszewicki, aczkolwiek poważnie przetrzebiony, wyszedł w zasadzie obronną ręką. Ocalało wiele mebli, obrazy, brązy i biblioteka. W 1939 r. stracił całe swoje wewnętrzne urządzenie. Ogołocone mury stały jednak jeszcze czas jakiś, w końcu jednak rozebrane zostały do fundamentów.

111. Oleszewicze. Jedna z bram wjazdowych, przed 1939 r.

[1] Niemal cały opis Oleszewicz oparty został na informacjach dostarczonych przez ostatnich właścicieli, Irenę z Niezabytowskich i Kazimierza Ronikierów.

[2] E. Pawłowicz, *Wspomnienia z bliska i z daleka*, Lwów 1887, s. 83, 84.

[3] S. Łoza, *op. cit.*, s. 383. W tradycji rodzinnej Niezabytowskich utrzymywało się mniemanie, że architekci sprowadzeni zostali z Włoch. Może byli nimi sztukatorzy?

Opitołoki

W XVII w. Opitołoki należały do rodziny Szuksztów, która w 1635 r. ufundowała we wsi kościół katolicki. W okresie późniejszym dobra te stały się dziedzictwem Zawiszów, a następnie przez półtora wieku podzielone były na schedy Tyszkiewiczów i Zabiełłów. W drugiej połowie XIX w. Zabiełłowie zjednoczyli w swoim ręku obie schedy, obejmujące powierzchnię ok. 2 000 dziesięcin. Ostatnim właścicielem Opitołok był Karol Zabiełło (1868–1937), syn Henryka z Łabunowa i Jadwigi Komar, który tam mieszkał stale do drugiej wojny światowej[1].

Nie istnieją, niestety, dokładne przekazy, dotyczące okoliczności powstawania w Opitołokach tamtejszej pięknej neorenesansowej siedziby Zabiełłów. Ze *Słownika geograficznego*[2] dowiadujemy się zaledwie, że przed 1886 r. istniał tam „pałacyk murowany w pięknym parku". Dobra należały wówczas do Henryka Zabiełły (1844–1900), rezydującego jednak w Łabunowie. Właśnie dla Łabunowa sporządzony został w 1882 r. przez Karola Kozłowskiego projekt nowego pałacu, także w stylu neorenesansowym.

Nasuwa się przypuszczenie, iż ten sam architekt zaprojektować mógł dla tego samego właściciela pałace w obu będących jego własnością majątkach. Pałac ten zresztą, może jedynie od strony wewnętrznej miał być ok. 1900 r. przebudowany przez architekta o nie znanym nazwisku, pochodzącego z Rygi. W tym czasie na Żmudzi i ziemiach przyległych panowała bowiem moda zarówno na budowniczych, jak i majstrów, a nawet na materiały budowlane, jak kafle czy gotowe okna i drzwi, sprowadzane właśnie z Rygi. Projekty przebudowy wykonał zresztą sam właściciel, Karol Zabiełło[3].

W swej ostatecznej postaci pałac opitołocki był budowlą w zasadzie dwukondygnacyjną, wzniesioną na rzucie prostokąta, bez podmurówki. Jego znacznie niższy parter przeznaczony

był na cele mieszkalne lub gospodarcze, zaś wysokie piętro na cele reprezentacyjne. Elewacja frontowa pałacu, zwrócona na zachód, zdominowana została przez trzy symetrycznie rozmieszczone ryzality. Trójosiowy środkowy, mniej wydatny, poprzedzał tej samej szerokości portyk o czterech w jednakowej odległości ustawionych kolumnach doryckich i dwóch boniowanych słupach czworograniastych, umieszczonych w narożach. Dźwigały one balkon otoczony balustradą tralkową. Kondygnacja górna środkowego ryzalitu, przebita trzema półkoliście zamkniętymi porte-fenêtrami, rozczłonkowana pilastrami oraz boniami występującymi w narożnikach, dekorowana tarczami herbowymi, zamknięta została również balustradą tralkową z ustawionymi na niej rzeźbami figuralnymi. Trzykondygnacyjne ryzality boczne – z dwoma prostokątnymi oknami na parterze, półkoliście zamkniętym porte-fenêtrem z balkonem i dwoma wąskimi oknami po bokach na pierwszym piętrze, jak też wielkim w kształcie półkola oknem na piętrze drugim – otrzymały wystrój najbogatszy. Jego elementami były m.in. płyciny, pilastry, gzymsy międzykondygnacyjne, naczółki nadokienne, popiersia na konsolkach, sztukaterie oraz bonie. Wszystkie szczegóły dekoracyjne, utrzymane w tonacji białej, rysowały się wyraziście na kremowym tle tynków. Dwuosiowe odcinki międzyryzalitowe miały na parterze nisko nad ziemią umieszczone okna prostokątne, na piętrze zaś znów zamknięte półkoliście. Ryzality łączyły ze sobą balkony z powtarzającą się balustradą tralkową, w postaci attyki, otaczającą także niskie dachy wszystkich członów pałacu.

Przy obu elewacjach bocznych w części parterowej znajdowały się niewielkie przedsionki, także z balustradą tralkową, otaczającą umieszczone nad nimi balkony. Najskromniej potraktowana została pozbawiona ryzalitów elewacja wschodnia, zwrócona w stronę płynącego w jarze równolegle do bryły pałacu strumyka, dopływu Niewiaży. Na jej trzech osiach środkowych występowały ogromne, dwukondygnacyjnej wysokości okna witrażowe, oświetlające klatkę schodową.

Całą szerokość i głębokość pałacu, objętą ramami środkowego ryzalitu, zajmował wielki hall, jedyne pomieszczenie na parterze o charakterze reprezentacyjnym. Po obu jego stronach, zgodnie z kierunkiem osi, w dość dużej odległości od ścian bocznych stały rzędem po trzy kolumny, dzielące hall na trzy wydłużone części. W części środkowej, na wprost wejścia, mieściły się szerokie, zwężające się stopniowo schody, wykonane z białego marmuru, na półpiętrze przechodzące w dwuramienne. Ich kute w metalu poręcze miały dekoracje ze złoconego brązu. Posadzka hallu wyłożona była dużymi, na przemian białymi i czarnymi kwadratowymi płytami, tworzącymi szachownicę. Boczne partie pałacu, z pokojami różnego kształtu i wymiarów, miały układ dwutraktowy, dzielony korytarzami. Lewa strona przeznaczona była wyłącznie na cele gospodarcze, prawa natomiast mieściła pokoje gościnne oraz gabinet i sypialnię pana domu. W obu partiach bocznych znajdowały się mniejsze klatki schodowe ze stopniami drewnianymi.

Na pierwszym piętrze części środkowej, przy elewacji wschodniej, mieściła się główna klatka schodowa, a pośrodku galeria. Z galerii na wprost wchodziło się do wielkiego salonu, wysuniętego ryzalitem. Miał on kształt nieregularny, gdyż obejmował nie tylko całą część środkową traktu frontowego, ale też i prawy odcinek międzyryzalitowy, podczas gdy lewy oddzielony był ścianką jako salonik odrębny. Część ryzalitową południowo-zachodnią zajmował duży kwadratowy pokój, przeznaczony na zbiory biblioteczne. Ryzalit północno-zachodni podzielony był na szereg mniejszych pokoi sypialnych. Na lewo od klatki schodowej i galerii znajdował się jeszcze jeden mały salonik, a w części południowo-wschodniej – przylegająca do biblioteki sala jadalna. Strona północno-wschodnia mieściła dalsze pokoje mieszkalne. Wszystkie pomieszczenia reprezentacyjne miały sufity dekorowane sztukateriami i wzorzyste posadzki, skomponowane z różnych gatunków drewna. Dolną część ścian sali jadalnej pokrywała rzeźbiona w dębie boazeria. Oprócz pieców z ozdobnych kafli, w salonie wielkim i pokoju bibliotecznym znajdowały się też kominki. Na drugim piętrze mieściły się jeszcze inne pokoje mieszkalne w układzie nieregularnym.

Hall dekorowany był trofeami myśliwskimi oraz kolekcją starej broni, m.in. w postaci pancerzy. Przy drzwiach stał wielki wypchany niedźwiedź, źródło przestrachu osób odwiedzających Opitołoki po raz pierwszy. Na urządzenie ruchome hallu składały się krzesła wykonane z rogów łosi, wykładane miękkimi poduszkami. Salon wielki w całości, a więc łącznie z meblami, utrzymany był w stylu Ludwika XV. Salonik przyległy miał meble oryginalne w stylu Jacob z brązami. Wszystkie salony i niektóre inne pokoje dekorowały licznie w Opitołokach zgromadzone obrazy i – uważane za bardzo cenne – miniatury. Tylko jedna z nich, francuska, znalazła się ostatecznie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. W sali jadal-

112.
Opitołoki. Fasada frontowa pałacu, przed 1939 r.

113.
Opitołoki. Pałac od frontu, przed 1939 r.

nej, z meblami wykonanymi z ciemnego dębu, ponad boazerią wisiały portrety rodzinne. Na półeczce zamykającej boazerię ustawiona była zabytkowa porcelana europejska i stare srebro. Część porcelany w postaci talerzy wisiała na ścianach. Wokół sali bibliotecznej stały oszklone, także z ciemnego dębu wykonane szafy, mieszczące kilkutysięczny zapewne księgozbiór w językach głównie polskim, francuskim i niemieckim. W bibliotece przechowywano poza tym archiwum rodzinne Zabiełłów. W zbiorach pałacu znajdowało się też trochę cennych brązów. Pałac, ocalały ze wszystkimi pamiątkami i zbiorami w okresie pierwszej wojny światowej, wysadzili w powietrze cofający się w 1944 r. Niemcy, jakoby z obawy przed urządzeniem w nim punktu obserwacyjnego przez nacierające ze wschodu wojska. Wyposażenie wewnętrzne przepadło już w 1940 r.

Park o powierzchni co najmniej 20 ha, typu krajobrazowego, pełen był wspaniale rozrośniętego starodrzewia. Niektóre okazy drzew pochodziły jeszcze z czasów Szuksztów. Były one sadzone szpalerami, jak np. sędziwe aleje lipowe, bądź też grupowo i pojedynczo. Obok najczęściej na Litwie spotykanych gatunków, rosły w Opitołokach także czerwone klony i srebrne jodły. Ponieważ pałac stał na wzgórzu, tylna, wschodnia część ogrodu spadała dość stromo do jaru i rzeczki. Na terenie parku łączyła się ona z Niewiażą, płynącą od strony południowej. Znaczna część parku położona była również na drugim, przeciwległym pałacowemu wzgórzu brzegu. Na terenie dworu istniały dwa wjazdy. Krótszy od frontu, czyli od strony zachodniej, gdzie na osi pałacu stała główna brama wjazdowa, wiódł wprost na obszerny gazon przed domem. Środek gazonu zajmował klomb kwiatowy z wodotryskiem i kamienną figurą małego chłopca z ibisem. Wjazd drugi, szczególnie ciężki dla koni, przecinał całą tylną część parku i rzeczkę z mostem oraz leżącymi po jego bokach lwami. Cały park w różnych kierunkach przecinały liczne szpalery, aleje, alejki i ścieżki, przebijające się przez gęstwinę drzew i krzewów. Część ogrodu pozostawiono także jako otwarte polany. Drzewa sadzone były grupami w sposób, który podkreślał ich malowniczość i otwierał perspektywy na okolicę.

Na południowym skraju ogrodu, tuż nad Niewiażą wznosił się kościół z grobami Zawiszów. Po prawej stronie frontowego gazonu, w dość dużej odległości od pałacu, stały dwa stare klasycystyczne budynki stajen, ozdobione kolumnowymi podcieniami, pozostałość po poprzednim zespole rezydencjonalnym.

[1] Nie jest rzeczą całkowicie jasną, kiedy i w jaki sposób Opitołoki dostały się w posiadanie Zabiełłów. Być może, iż dobra te otrzymał w posagu Szymon Zabiełło (ur. w 1824), żonaty z Barbarą Zawiszanką. Sprawę zaciemnia jednak fakt, że wg tradycji rodzinnej ostatnich właścicieli majątek ten w połowie XIX w. należeć miał do Kobylińskich. Dziad ostatniego właściciela, Karol Zabiełło (ur. w 1809), żonaty był z Matyldą Kobylińską.

[2] *Słownik geograficzny*, t. 7, Warszawa 1886, s. 554.

[3] Informacje dotyczące pałacu zawdzięczam wdowie po ostatnim właścicielu, Zofii Zabiełłowej.

Orwistów

Dobra Orwistów leżały nad niewielkim strumieniem Malec, dopływem Abeli wpadającej do Niewiaży, w pobliżu Kiejdan. W XVIII w. były one dziedzictwem Zabiełłów h. Topór, przez małżeństwo Konstancji Zabiełłówny, córki Mikołaja, marszałka kowieńskiego, z Dominikiem Medekszą, spokrewionych z Medekszami. W 1803 r. Jerzy Zabiełło, syn Antoniego, szambelan króla Stanisława Augusta, oraz Onufry Zabiełło, syn Ignacego, kasztelana kowieńskiego, wraz z jego żoną Krystyną z Vossbergów, sprzedali Orwistów za kwotę 2000 czerwonych złotych holenderskich Samuelowi i Teodorowi Medekszom, zobowiązując ich do przejęcia również ciążących na tym majątku długów. Do dóbr orwistowskich należało wówczas także miasteczko złożone z niewielkiej ilości drewnianych domów, karczma, dwa młyny oraz wsie Dylgi, Kotki, Żyrenie, Miedwiedy, Skierdyki, Popławki i Plupy[1].

Rodzinę Medekszów piszącą się „z Proszcza" wywodzą heraldycy z rodu bojarów wielkoksiążęcych Prostewiczów lub Proszczewiczów. Swe późniejsze nazwisko przyjęła ona od dóbr Medeksze w Wielkim Ks. Litewskim, które w 1567 r. były we władaniu Jana Woj-

ciechowicza Prostewicza. Najwybitniejszym przedstawicielem tego rodu, który mimo posiadania znacznych dóbr i szerokich koligacji nie odegrał w życiu kraju większej roli, był Stefan Franciszek z Proszcza Medeksza (ur. ok. 1629 – zm. między 1690 a 1696), poseł na sejmy, dyplomata, pamiętnikarz[2]. Ostatnim właścicielem Orwistowa, zajmującego do I wojny światowej powierzchnię 500 dziesięcin, przez litewską reformę rolną ograniczoną tylko do ośrodka dóbr, był do 1940 r. potomek Stefana Franciszka, syn Henryka i Marii z hr. Kossakowskich a wnuk Józefa i Adeli z Wieliczków, Stefan Medeksza (ur. w 1882 – zm. w przytułku pod Londynem 1962), nieżonaty, niegdyś filister najstarszej korporacji akademickiej polskiej „Polonia" w Dorpacie.

Nie istnieją ani przekazy ustne, ani dokumenty na temat daty wybudowania w Orwistowie drewnianego dworu, który w stanie niewiele w ciągu wieków zmienionym przetrwał do drugiej wojny światowej. Jego wygląd, sposób budowania, dopuszczały myśl, że wzniesiony został w latach 1710–1720 przez nieznanych ówczesnych właścicieli, do których dobra te należały przed Zabiełłami. Dwór zbudowany został solidnie z drewna modrzewiowego na obszernych i wysokich piwnicach. Był w całości parterowy, na rzucie szerokiego prostokąta, kryty wysokim, łamanym czterospadowym dachem gontowym. Pośrodku elewacji frontowej miał ganek o sześciu w jednym rzędzie i w jednakowej od siebie odległości ustawionych kolumnach, na sposób charakterystyczny dla wielu siedzib ziemiańskich z terenu północno-wschodnich ziem dawnej Rzeczypospolitej, nakryty jednospadowym daszkiem. W elewacji tylnej dom ten posiadał jedynie otwory okienne. Wszystkie okna, zwieńczone rzeźbionymi w drewnie naczółkami, zaopatrzone były w zamykane od wewnątrz okiennice. Ściany zewnętrzne budynku już w ciągu XIX w. zostały dość niefortunnie oszalowane pionowo deskami.

Układ wnętrz dworu był dwutraktowy. Trakty dzielił od siebie wąski i zupełnie ciemny korytarz, z potężnym kominem pośrodku, w którym, jak głosiła miejscowa tradycja, w 1863 r. przechowywano zmuszonego do ukrycia się powstańca. Tam też w tym samym czasie umieszczona była skrzynia z ważnymi dokumentami. W korytarzu znajdowały się paleniska wszystkich pieców, zarówno pokoi frontowych, jak i tylnych. Palono w nich drewnem brzozowym. Wszystkich pomieszczeń było we dworze kilkanaście. Od frontu, na osi dworu, mieściła się duża sień, a na prawo i na lewo od niej po trzy pokoje z amfiladowym układem drzwi. Pierwszy pokój po prawej stronie służył jako salonik, a także jako gościnny i paradny, dwa następne jako sypialne. Z pokoi usytuowanych po stronie lewej, pierwszy pełnił znów funkcje gościnnego, następny salonu, a narożny saloniku, ostatni zaś biblioteki. Wszystkie te pomieszczenia miały wystrój skromny: malowane gładko ścia-

114. Orwistów. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r.

115. Orwistów. Front dworu, przed 1939 r.

116. Orwistów. Portyk dworu, przed 1939 r.

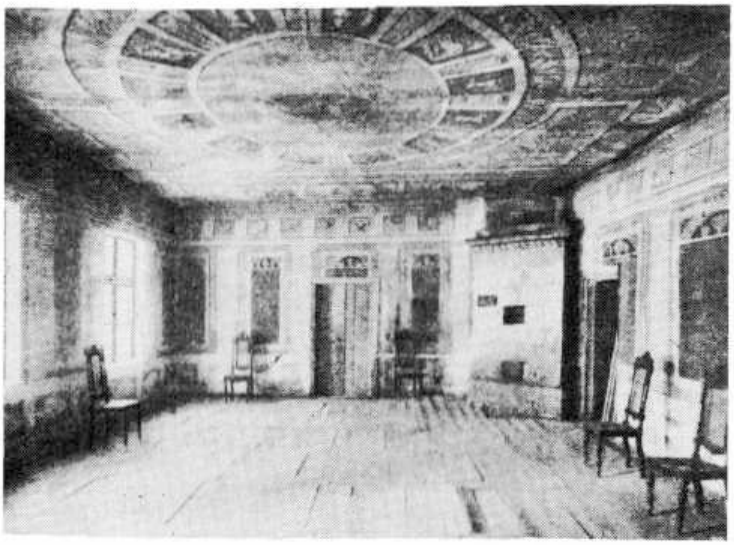

117. Orwistów. Sala jadalna, przed 1914 r.

118. Orwistów. Salonik, przed 1939 r.

ny, prostokątne piece, kilka murowanych kominków i podłogi prawie wyłącznie ze zwykłych desek. Nasuwa się więc przypuszczenie, że nie zostały one wykończone całkowicie, zwłaszcza jeśli chodzi o podłogi.

Na tym skromnym tle bogactwem swej dekoracji zdumiewała wielka sala jadalna, mieszcząca się w środkowej części traktu ogrodowego, przesunięta nieco na prawo. Sala ta, oświetlona czterema oknami miała długość 10, szerokość 6, a wysokość 4 m. Ściany jej pokrywały freski, wyobrażające m.in. kanelowane pilastry, jak też duże, prostokątne, ciemnoczerwone pola, imitujące zwieńczone ćwierćkoliście płytkie nisze. Na tle ciemnopopielatej tonacji, w jakiej utrzymana była cała sala, plamy te rysowały się szczególnie kontrastowo. Górą obiegał salę szeroki fryz z tryglifami. W jego metopach wyobrażone zostały m.in. stylizowane insygnia wojenne, a więc lufy armatnie, skrzyżowane szable, szyszaki, zbroje etc. Freski malowane na podklejonym płótnie pokrywały także cały plafon. Pośrodku sufitu, w owalu na ciemnogranatowym tle wyobrażone były również insygnia wojenne, w okolu zaś, w kwadratowych polach, znaki Zodiaku. W dwóch kątach sali stały wielkie, kamykowe piece rogowe, zwieńczone gzymsami. Z sufitu zwisał zapewne niegdyś duży drewniany pająk. Podobnie jak freski dworu w Poszumierzu, także i orwistowskie przypisywano jakiemuś nieznanemu malarzowi z kręgu Smuglewicza. Ich głównie wojenna tematyka tłumaczyła się tym, że wykonane one zostały w oczekiwaniu na przybycie do Orwistowa Napoleona, który jednak dworu tego nigdy nie odwiedził. W sali jadalnej znajdowała się ostatnio podłoga ze zwykłych desek. Być może, iż tworzyła ona podkład pod parkiet, który albo nie został położony, albo też zdjęto go z niewiadomych powodów . Prócz fresków, ściany dekorowało kilka olejnych portretów kontuszowych, a poza tym wizerunek Stanisława (a może Ignacego?) Wieliczki h.Syrokomla w mundurze porucznika 2. pułku ułanów Księstwa Warszawskiego (70 × 50 cm)[3].

Ponieważ właściciele, posiadając siedziby także w innych swych dobrach, nie zawsze w Orwistowie mieszkali, zmieniało się też okresowo urządzenie dworu. Stefan Medeksza zwiózł do Orwistowa najcenniejsze meble z Poszumierza, Bogumiłowa i Podgaja, tworząc jedną kolekcję. Szczególnie cenił pochodzące z manufaktury meblarskiej Georgesa Jacoba w Paryżu zabytkowe lustro 1,5 m szerokości, 2 m wysokości, oprawne w mahoniową ramę, wpuszczone w masywną podstawę, stojące parę metrów przed ścianą. Tafla tego zwierciadła najczystszej wody miała grubość 4–5 mm. Z Poszumierza pochodził biały ze złoceniami garnitur salonowy w stylu Ludwika XV. Były też we dworze orwistowskim inne komplety i pojedyncze meble, głównie mahoniowe, empirowe oraz stary szpinet.

Prócz portretów antenatów, zawieszonych głównie w sali jadalnej, znajdowały się jeszcze w Orwistowie także inne portrety rodzinne, w tym kobiece z XVIII w. Wśród wizerunków nie związanych z rodziną właścicieli wyróżniał się olejny, mocno ze starości sczerniały portret Jana Kochanowskiego (70–50 cm) z napisem: „I wdarłem się na skały boskiej Kaliopy, gdzie dotychczas nie było śladu ludzkiej stopy", oraz poety Macieja Sarbiewskiego z cytatem z jego ballady: „Oyciec dziecko w Tybr rzuca – pies wynosi zdrowe, tamten psie dzieło uczynił – ten zrobił oycowe". Kultu Napoleona dowodził jego portret o świeżych barwach, prawdopodo-

bnie francuskiego pędzla, naturalnej wielkości, en face, do kolan, w owalu[4]. Wśród malowideł o innej treści właściciele Orwistowa cenili wysoko bardzo dobrą ponoć kopię *Ostatniej wieczerzy* Leonarda da Vinci (150 × 60 cm) oraz *Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus* Murilla. Zabytkową i emocjonalną wartość miał przenośny ołtarzyk z kopią *Matki Boskiej Berdyczowskiej*, koronkowej roboty, rzeźbiony w drewnie z herbem Medekszów Lis odm., wykonany w klasztorze przez tamtejszego mnicha. Sukienki Matki Boskiej i Chrystusa sporządzone były ze srebrnej, pozłacanej blachy. Ołtarzyk ten przywieziony został z Berdyczowa przez czterech braci Medekszów, konfederatów barskich[5]. Napoleon wprawdzie Orwistowa nie odwiedził, uczynił to natomiast marszałek Michał Ney ze świtą, który spędził we dworze jedną noc. Przez zapomnienie pozostawił etui z mapami, które Medekszowie przechowywali następnie z wielkim pietyzmem. Wśród pamiątek był też kielich masoński z cyrklem i kielnią. Istniała w końcu w Orwistowie biblioteka, której stan zasobów, podobnie jak w przypadku urządzenia, ulegał zmianom. Kilkaset książek podarowali Medekszowie do Kiejdan hr. Marianowi Czapskiemu, który urządził u siebie wypożyczalnię dla okolicznego ziemiaństwa. Wśród wydawnictw było wiele ciągów różnych czasopism. Na archiwum rodzinne składały się zarówno papiery orwistowskie, jak też pochodzące z dworów w Poszumierzu i Zejmach. Do zespołu tego należał m.in. pamiętnik Stefana Franciszka Medekszy[6].

Przed dworem rozciągał się wielki kolisty trawnik obsadzony roślinami dekoracyjnymi, przecięty w połowie szeroką ścieżką wiodącą do głównych drzwi wejściowych. Po obu bokach ganku rosły kasztany, zaś nieco dalej, po lewej stronie, grupa srebrnych świerków. Po tej samej, lewej stronie gazonu stał nie istniejący już w okresie międzywojennym budynek lamusa o planie szerokiego prostokąta, pochodzący z tej samej epoki co dom mieszkalny. Był on zbudowany również z modrzewia nietynkowanego. Miał niewielki ganek z cienkimi kolumienkami i bardzo wysoki, gładki, czterospadowy dach gontowy z dwoma kominami na obu krańcach kalenicy. W lamusie przechowywano m.in. wspomniane archiwum rodzinne. Nie było jednak w Orwistowie parku, ani nawet większego ogrodu spacerowego. Zachowały się tylko resztki dawnego założenia regularnego. Od frontu, za ścianą starych orzechów włoskich i krzewów bzu sporą przestrzeń zajmował prostokąt drzew i krzewów owocowych, poprzecinany równolegle i prostopadle do domu poprowadzonymi ścieżkami. W pobliżu prawego boku dworu rosły srebrne topole, a za nimi założony był niewielki ogród „francuski". Hodowano w nim m.in. karczochy i szparagi. Od tyłu domu rozciągał się znów sad owocowy, który zamknięty był niegdyś kwadratem alei lipowych. Do 1940 r. zachowała się tylko jedna z nich, prostopadła do prawego narożnika dworu. Po lewej stronie tej części ogrodu leżały zabudowania gospodarcze.

[1] Opis Orwistowa niemal w całości opieram na materiałach użyczonych przez dr. Stefana Burhardta, którego matka, Antonina, była córką Józefa i Adeli z Wieliczków Medekszów. Dr S. Burhardt, jako bliski krewny właściciela, przemieszkiwał często Orwistowie i przestudiował jego dzieje (częściowo na podstawie zachowanego archiwum).

[2] Por.: K. Niesiecki, *op. cit.*, t. 6, Lipsk 1840, s. 569. Życiorys Stefana Franciszka Medekszy i dwóch innych przedstawicieli rodu podaje *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Wrocław 1975, s. 365–370.

[3] Sala jadalna znana jest z jedynej fotografii, wykonanej w początkach XX w. dla wyd.: Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 1, Warszawa 1907, s. 337, w momencie szczególnie niekorzystnym, gdy dwór był w dzierżawie, a więc nie urządzony.

[4] Portret Napoleona – przed znacjonalizowaniem pozostałych zabytkowych przedmiotów w początkach II wojny światowej – ekonom orwistowski Zdanowicz wywiózł z dworu, po czym ślad po nim zaginął.

[5] Uratowany, po drugiej wojnie światowej znajdował się w posiadaniu dr. Stefana Burhardta w Toruniu.

[6] Pamiętnik Stefana Franciszka Medekszy wydany został w 1875 r. przez W. Seredyńskiego w *Scriptores Rerum Polon.*, t. 3. Archiwum orwistowskie częściowo ocalało i po drugiej wojnie przekazane zostało przez dr. Stefana Burhardta do Archiwum PAN w Warszawie.

Parfimowce

W XIX w. Parfimowce należały do rodziny Kluczewskich h. Ozdoba. Maria Kluczewska, wychodząc ok. 1870 r. za mąż za Aleksandra Jacuńskiego h. Sulima, wniosła ten majątek

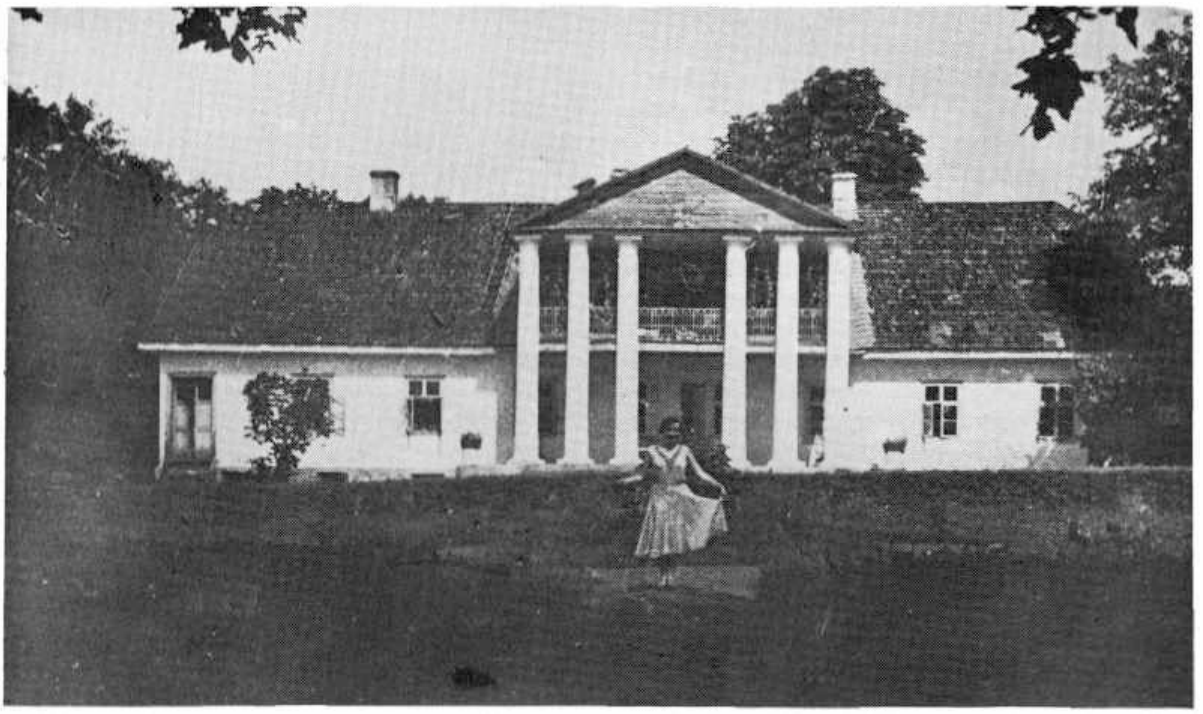

119. Parfimowce. Front dworu, przed 1939 r.

w dom męża. Po Aleksandrze dobra odziedziczył jego syn Wacław Jacuński (1874–1916), żonaty z Heleną Wasilewską. Ostatnimi właścicielami do 1939 r. były córki Wacława Jacuńskiego, Irena, zamężna za Witoldem Boretti, oraz Maria[1]. Powierzchnia Parfimowiec z folwarkiem Zajkowszczyzna wynosiła ok. 585 ha.

Kluczewscy posiadali w Parfimowcach dwór, który spalił się ok. połowy XIX w. Na jego miejscu ok. 1880 r. wzniesiony został dwór nowy. Był on drewniany, założony na planie prostokąta, kryty wysokim, dwuspadowym dachem gontowym. Przy jego środkowej, dwukondygnacyjnej części, od strony zajazdu występował portyk o sześciu kolumnach, wspierających trójkątny przyczółek. Od tyłu, na tej samej szerokości, znajdował się taras. Dom posiadał elewacje tynkowane na kolor biały.

Wnętrze dworu miało układ dwutraktowy, nieregularny, z korytarzem między traktami w skrzydle lewym, mieszkalnym. Skrzydło prawe służyło do reprezentacji. Od frontu, na prawo od przedpokoju mieścił się gabinet o jednym oknie, a za nim w amfiladzie ogromny narożny salon o powierzchni ok. 60 m^2. Całą szerokość przedpokoju i gabinetu zajmował usytuowany od strony ogrodu kwadratowy pokój jadalny, zaś w rogu prawego skrzydła, w tym samym trakcie, mieścił się salon mały. Tylko w salonie dużym posadzka ułożona była z parkietu, inne pokoje miały podłogi zwykłe, lakierowane. Natomiast we wszystkich pokojach „paradnych" drzwi wykonane były z drzewa palisandrowego, politurowane. Dom ogrzewały piece z białych kafli. Z tego samego materiału był też kominek umieszczony w pokoju stołowym. Ani zabytkowego urządzenia, ani cenniejszych dzieł sztuki w okresie międzywojennym Parfimowce nie posiadały.

Po lewej stronie domu stała, pochodząca z poprzedniego zespołu, drewniana oficyna z dwoma kolumnowymi ganeczkami, a w pobliżu lewego skrzydła, od tyłu dworu, zabytkowy lamus oraz wędzarnia. Równolegle z oficyną, nieco dalej od domu, usytuowana była oranżeria. Przed dworem rozciągał się okrągły gazon otoczony żywopłotem ze spirei. Środek gazonu zajmował klomb kwiatowy. Dom, oficynę i inne budowle otaczały stare drzewa, w tym klony i lipy, których wiek określano na 200 lat. Najbliżej zabudowań mieszkalnych rosły krzewy ozdobne ze szpalerem bzów. Brama wjazdowa, zawieszona na dwóch murowanych słupach, znajdowała się po prawej stronie domu. Naprzeciw portyku dworu, za gazonem i grupą drzew, leżał ogród warzywno-owocowy i stawy. Jeden z nich posiadał wysepkę z klombem i amorkiem. Tę część ogrodu przecinały również regularne aleje świerkowe, leszczynowa, obsadzona strzyżonymi grabami, oraz tzw. „tunel", czyli droga obrzeżona wierzbami.

[1] Wszystkie dane dotyczące dworu pochodzą od córki ostatniego właściciela, Wandy z Jacuńskich Mikoszewskiej.

Pojeziory

Pojeziory, leżące w pobliżu miasteczka Wyłkowyszki, nadane zostały jakoby przez króla Kazimierza Jagiellończyka Michałowi Glińskiemu[1]. Prawdopodobnie była to królewszczyzna, którą Gliński otrzymał tylko w dożywocie. Dalsze losy tej miejscowości nie są znane. Według *Słownika geograficznego*[2] w 1789 r. właścicielem dóbr pojeziorskich był Szymon Zabiełło, kasztelan miński. Niedługo potem przeszły one jednak do nie znanej bliżej rodziny Sperskich. Bogumiła Sperska, poślubiwszy Maksymiliana Gawrońskiego h. Rola z Waplewa w Prusach, które musiał on opuścić w okresie rozbiorów, wniosła Pojeziory, jak również Olwitę w dom mężowski. Po śmierci Maksymiliana Gawrońskiego, tj. przypuszczalnie w początkach XIX w., całość dóbr odziedziczył jego syn Wincenty, radca departamentu łomżyńskiego z 1812 r., poseł na sejmy Królestwa Polskiego, żonaty z Anną Wiszniewską. Najbliższymi spadkobiercami Wincentego Gawrońskiego byli jego dwaj synowie: starszy Zygmunt, żonaty z Natalią ks. Ogińską, któremu dostały się Pojeziory, oraz młodszy Wiktor, ożeniony z Józefą Godlewską, córką Józefa, marszałka pow. mariampolskiego, założyciela i pierwszego prezesa Warszawskiego Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, który otrzymał Olwitę z folwarkami. Zygmunt Gawroński (1816–1886), znany działacz społeczny, filantrop i publicysta „Biblioteki Warszawskiej", jeden z pierwszych przeprowadził u siebie oczynszowanie włościan, tworząc dla nich fermy, należycie zabudowane i zadrzewione. Za przykładem Andrzeja Zamoyskiego urządzał w Pojeziorach częste zebrania ziemian, na które licznie zjeżdżano się nie tylko z terenu guberni suwalskiej, do której administracyjnie dobra Gawrońskiego wówczas należały, lecz nawet z dalszej Żmudzi. Podobnie jak w Klemensowie, omawiano w Pojeziorach zarówno sprawy związane z kwestią włościańską, jak też z postępową gospodarką rolną[3]. Ostatnim – do wybuchu I wojny światowej – właścicielem Pojezior w linii męskiej był syn Zygmunta Gawrońskiego, Włodzimierz (1849–1914), żonaty z Anną Komar, córką Alfonsa z Zabyczania nad Berezyną. Wdowa po nim wróciła do Pojezior w 1919 r. i mieszkała tam przez kilka lat, próbując uruchomić zupełnie zniszczoną

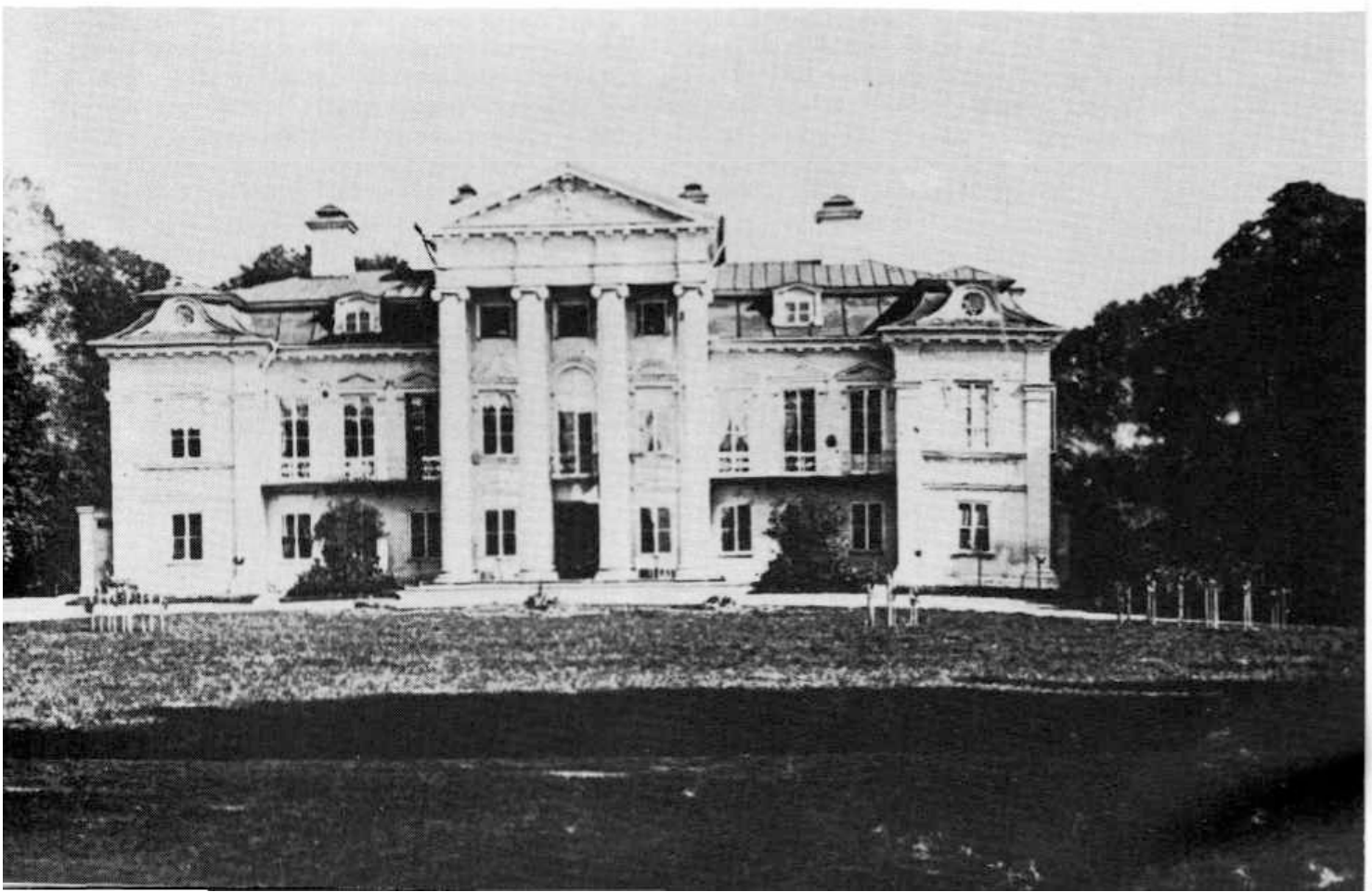

120. Pojeziory. Fasada frontowa pałacu, ok. 1914 r.

121. Pojeziory. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1914 r.

gospodarkę. Ponieważ nie była jednak w stanie utrzymać majątku, obejmującego przed 1914 r. ok. 2000 ha, a przez litewską reformę rolną ograniczonego do małej resztówki, sprzedała go wielkiemu finansiście kowieńskiemu nazwiskiem Wołkołajtys i wyjechała z Litwy.

Według przekazów rodzinnych, Maksymilian Gawroński, osiedliwszy się po ożenku w Pojeziorach, wybudował tam pod koniec XVIII w. piękny pałac klasycystyczny, jeszcze o pewnych cechach barokowych. Nie wiadomo czy i w jakim stopniu został on w ciągu XIX w. przebudowany, gdyż w stanie, w jakim ten budynek dochował się do XX w., nosił także pewne piętno eklektyzmu. Zresztą pochodzić mógł nawet z epoki wcześniejszej, a więc z czasów kasztelana Szymona Zabiełły, na co wskazywałoby umieszczenie piano nobile na pierwszym piętrze, charakterystyczne dla pałaców wczesnoklasycystycznych. Nie istnieją, niestety, żadne dokumenty, które mogłyby tę sprawę rozstrzygnąć bez pozostawienia jakichkolwiek wątpliwości. Ostatnio powstanie pałacu w Pojeziorach przypisuje się Marcinowi Knackfussowi, który w Pojeziorach przebywał w 1796 r.[4]

W zasadzie dwukondygnacyjny, jedenastosiowy, pozbawiony niemal podmurówki pałac otrzymał rzut prostokąta. Jego elewacja frontowa zaakcentowana została na podwyższonych o pół piętra osiach środkowych płytkim ryzalitem z wyniosłym portykiem, zaś na osiach skrajnych – ryzalitami nieco mocniej zarysowanymi. Cztery w wielkim porządku jońskie kolumny portyku, ustawione na kwadratowych bazach, i odpowiadające im międzyokienne pilastry dźwigały belkowanie zamknięte stosunkowo niewielkim, trójkątnym spłaszczonym frontonem, w którym widniał wykonany w sztukaterii herb z koroną. Zarówno główne drzwi wejściowe, jak i oba okna na parterze, i dwa na pierwszym piętrze środkowego ryzalitu miały kształt prostokątny. Natomiast porte-fenêtre z niewielkim balkonem, ujętym w delikatną kutą w żeliwie balustradę, otrzymało zamknięcie półkoliste, zaś okna drugiego piętra – kształt kwadratu. Oba ryzality boczne, dekorowane w narożnikach pilastrami toskańskimi, zamknięte zostały fryzem z tryglifami i nakryte wyodrębnionym dachem w postaci barokowych hełmów, zaopatrzonych w okrągłe lukarny. Prostokątne pola między oknami kondygnacji dolnej i górnej ryzalitów bocznych wypełniały

122. Pojeziory. Elewacja frontowa pałacu (rys. ze zbiorów Politechniki Kowieńskiej)

kompozycje sztukatorskie w stylu Ludwika XVI, wyobrażające amorki i girlandy kwiatowo-roślinne. Ryzality łączyły ze sobą wąskie balkony osadzone na konsolach, z kutą w piękny ornament żeliwną balustradą, podobnie jak w przypadku balkonu środkowego. Na każdy z balkonów-łączników wychodziły trzy wysokie porte-fenêtry. Wszystkie okna górnej kondygnacji środkowego ryzalitu miały naczółki półkoliste, części międzyryzalitowych — trójkątne, zaś okna w ryzalitach bocznych — naczółki poziome, załamane pod kątem prostym ku dołowi.

W elewacji ogrodowej jako główny akcent występował tylko półkolisty ryzalit środkowy, rozczłonkowany szerokimi pilastrami i opasany obszernym balkonem, wspartym na sześciu smukłych kolumienkach na wysokości piętra i tarasem na parterze. Nieco węższe pilastry tworzyły ramy dla osi skrajnych, pozbawionych ryzalitów. Pozostałe szczegóły wystroju elewacji ogrodowej wyglądały podobnie, jak od

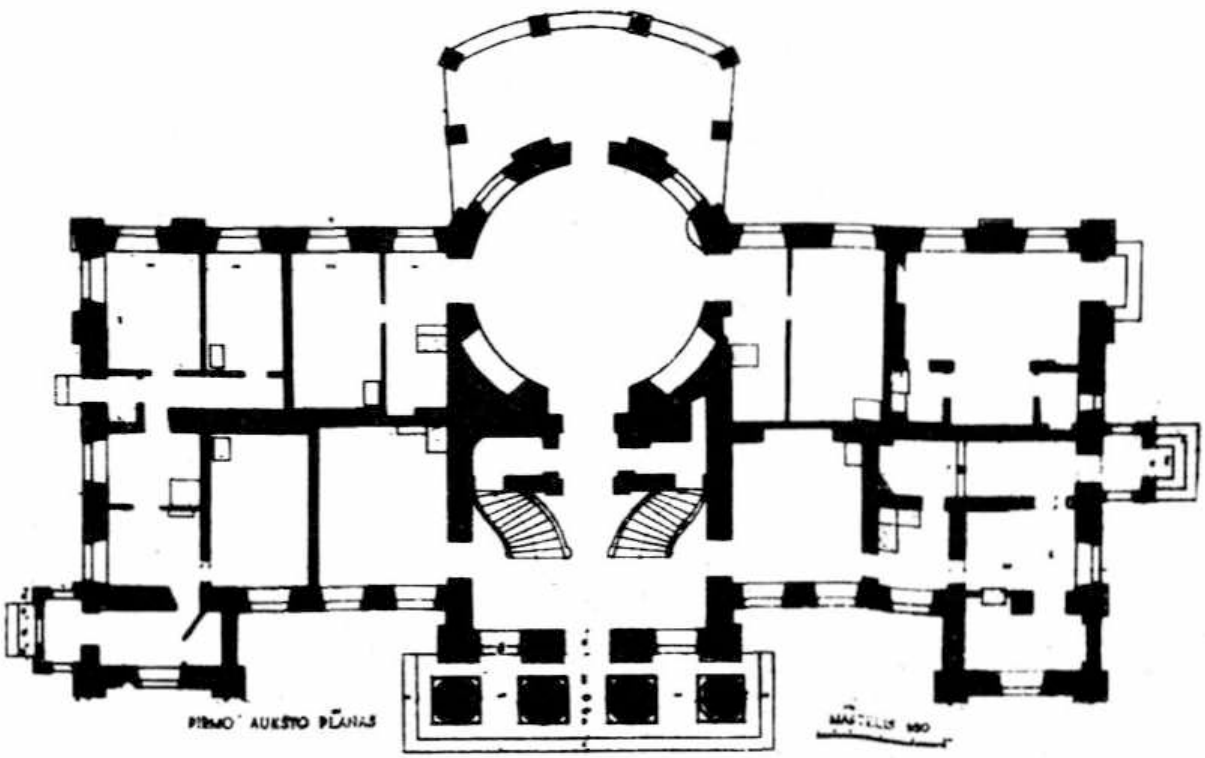

123. Pojeziory. Rzut poziomy pałacu (rys. ze zbiorów Politechniki Kowieńskiej)

strony wjazdu. Podobnie ukształtowane były też dzielone pilastrami elewacje boczne. Wszystkie elewacje wieńczył gładki gzyms wsparty na krokstynach. Pałac nakrywał mocno spłaszczony dach mansardowy, obniżony i przekształcony prawdopodobnie w ciągu XIX w., pobity ostatnio blachą. Wyprowadzone wysoko ponad dach tynkowane na biało kominy otrzymały również nakrycie w postaci blaszanych hełmów.

Wnętrze pałacu miało na parterze w partii środkowej układ dwutraktowy, w partiach bocznych – zróżnicowany. Przy środkowym ryzalicie mieścił się obszerny westybul z usytuowaną w głębi dwubiegową klatką schodową. Pod podestem schodów znajdowały się drzwi, prowadzące do okrągłej sali, używanej jako bilardowa, z wyjściem na dolny taras ogrodowy. Cała prawa strona parteru pałacu przeznaczona była na pokoje gościnne, podczas gdy w lewej umieszczono kuchnie, spiżarnie i pokoje służbowe. Na pierwszym piętrze cała prawa strona pałacu zajęta była przez apartamenty mieszkalne właścicieli, środek zaś i strona lewa miały charakter reprezentacyjny. Pod względem kształtu i wyposażenia najbardziej okazale prezentowała się podwyższona o pół kondygnacji okrągła sala balowa, nakryta spłaszczoną kopułą, dekorowaną stiukami. Kompozycje te wyobrażały duże, tańczące postacie niewieście, ubrane w stroje greckie, oraz girlandy kwiatowe. Poniżej kopuły salę obiegał fryz, również stiukowy, o podobnych motywach. Ściany sali balowej na całej niemal jej wysokości pokrywały pilastry, na których wisiały kryształowe kinkiety. Posadzka ułożona była w bogaty deseń z różnokolorowego drewna. Nad drzwiami wejściowymi do sali znajdował się balkon dla orkiestry. Po lewej stronie hallu i klatki schodowej mieścił się podłużny salon z trzema porte-fenêtrami, a za nim, objęty ryzalitem, narożny pokój kredensowy, z boczną klatką schodową. Od strony parku do salonu przylegała wielka sala jadalna. Wszystkie ściany pałacu w Pojeziorach były przed 1914 r. malowane gładko farbą olejną. Pomieszczenia reprezentacyjne i niektóre mieszkalne miały posadzki układane w najrozmaitsze desenie. Całe piętro wyposażone też zostało w okrągłe piece z wytłaczanych kafli w stylu Ludwika XVI. Na urządzenie ruchome składały się meble zabytkowe, przeważnie empirowe, wykonane z mahoniu.

124. Pojeziory. Fragment górnej kondygnacji hallu, ok. 1980 r.

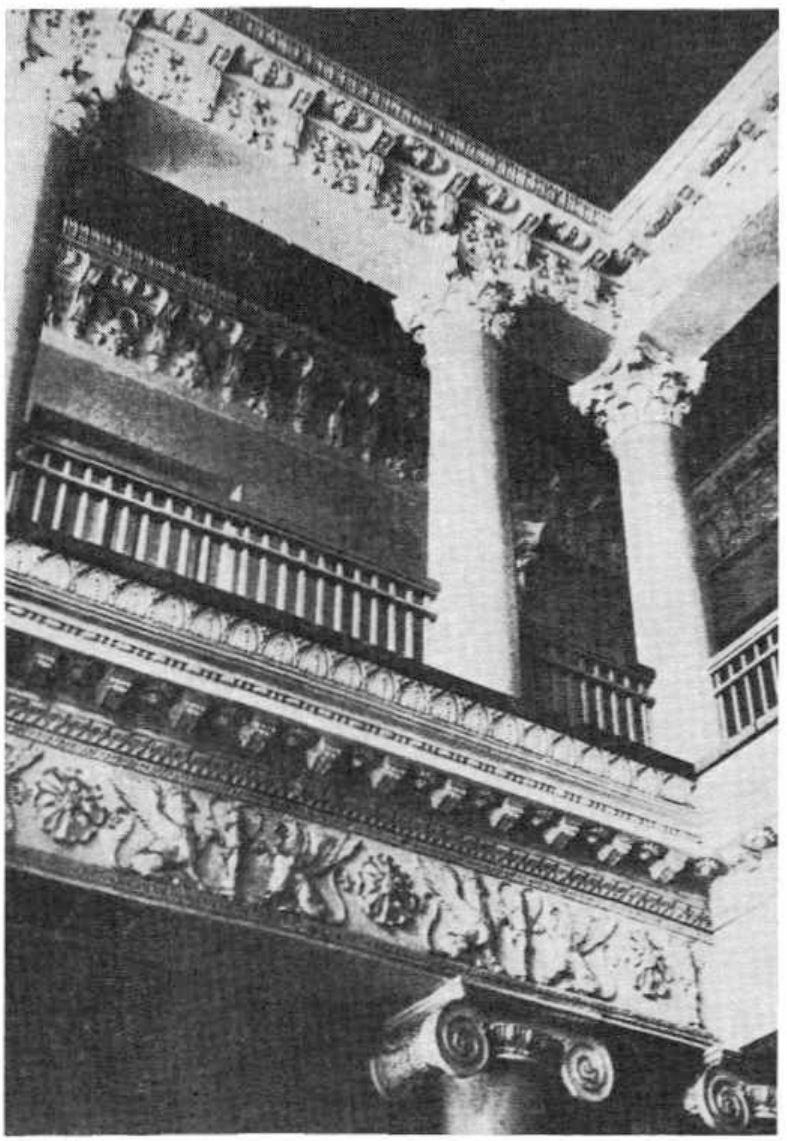

W Pojeziorach istniała też dość bogata galeria obrazów, w tym kilkanaście szkoły holenderskiej, przywiezionych przez ks. Michała Kleofasa Ogińskiego z Hagi w okresie, gdy był tam posłem nadzwyczajnym. Na ramach obrazów widniały tabliczki z nazwiskami malarzy, m.in. Rembrandt, Adriaen(?), van Ostade, David Teniers i in. Większość płócien była ponoć oryginałami, prócz dzieł Rembrandta, które po zbadaniu przez specjalistów okazały się w końcu tylko dobrymi kopiami. Pałac przetrwał wprawdzie nie uszkodzony pierwszą wojną światową, pozbawiony jednak został w tym czasie całego urządzenia i wszystkich zbiorów.

Rezydencja usytuowana była w pobliżu dawnego traktu prowadzącego z Berlina do Petersburga, w bardzo pięknym położeniu, między biegnącą ukosem drogą z Olwity do Wyłkowyszek a brzegiem malowniczego jeziora. Od tej drogi do bramy wjazdowej, zawieszonej na wysokich murowanych słupach, wiodła długa, wysadzana liściastymi drzewami aleja. Brama stała na osi pałacu. Między bramą a pałacem rozciągał się okrągły, nie zadrzewiony gazon,

125. Pojeziory. Oficyna, ok. 1914 r.

otoczony zewsząd ścianą starych drzew. Spod portyku i z okien pałacu widać było stojącą u wylotu alei wjazdowej, po drugiej stronie gościńca, okazałą dawną karczmę, parterową z dwoma piętrowymi ryzalitami i dwiema zwieńczonymi krenelażem basztami po bokach, pamiątkę z okresu romantyzmu. Budowla ta, przypominająca nieco zameczek, ujęta również w ramy starych drzew, z kolistym trawnikiem przed frontem, służyła ostatnio jako oficyna. Od tyłu pałacu rozciągał się także wielki otwarty gazon z rabatami kwiatów i sztamowymi różami. Na gazonie tym wysadzano czasem w lecie egzotyczne rośliny, jak np. palmy. Gazon tylny natomiast dochodził aż do jeziora. Po bokach otaczały go stare drzewa, podobnie jak trawnik frontowy.

[1] Wobec tego, że nie istnieją publikowane opisy Pojezior, niniejszy szkic niemal w całości opiera się na informacjach Jana Gawrońskiego z Szukl, prawnuka Maksymiliana. Jako młody człowiek często bywał on u swej rodziny w Pojeziorach. Informacje te nie są jednak precyzyjne. W archiwum rodzinnym w Szuklach, skąd pochodził Jan Gawroński, znajdować się miał m.in. przywilej sporządzony na pergaminie, na mocy którego Pojeziory i Olwita nadane zostały Michałowi Glińskiemu.

[2] *Słownik geograficzny*, t. 8, Warszawa 1887, s. 535.

[3] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1949, s. 334.

[4] V. Drema, *Materiały do działalności Marcina Knackfussa*, „Biuletyn Historii Sztuki", R. XXVI: 1964, nr 3, s. 197 i n.

Pojoście

Ze względu na swe malownicze położenie między rzekami Niewiażą a Jostą, Pojoście zaliczano do najbardziej powabnych siedzib ziemiańskich na Litwie. Dowodzi tego nawet wzmianka zamieszczona w *Słowniku geograficznym*, w której mówi się, iż tamtejszy „zwierzyniec i ozdobny ogród odznaczają się niepospolitą pięknością i starannym utrzymaniem"[1]. Początkowo było to dziedzictwo rodziny Komajewskich, którzy w 1592 r. sprzedali je Sumorokowowi. W 1604 r.właścicielami Pojościa byli już Michał i Maria z ks. Kurbskich Jaro-

126. Pojoście. Dwór od strony podjazdu. Rys. S. Rodziszewski wg fotografii

sławscy, od których majętność ta przeszła do rodziny Widzgirdów h. Odrowąż, a od nich do Blinstrubów h. Łabędź. Piotr Meysztowicz h. Rawicz, żyjący w czasach króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, żeniąc się z Joanną Blinstrubówną, córką Michała i Halszki Widzgirdówny, otrzymał Pojoście w posagu żony. Od drugiej połowy XVII w. aż do pierwszej wojny światowej dobra te pozostawały nieprzerwanie w posiadaniu jego męskich potomków. Prócz Pojościa, Piotr Meysztowicz miał jeszcze Kulwę, Djakiszki i Podlewszczyznę z przyległościami Czarne, Poławeń i Bondynię[2].

Po Piotrze, Pojoście wraz z innymi dobrami odziedziczył jego syn Józef, żonaty z Elżbietą Kończanką, a następnie z kolei ich syn Mateusz

127. Pojoście. Dwór od ogrodu. Rys. N.Orda

(ur. w 1760), wicemarszałek szlachty powiatu upickiego, żonaty z Rachelą Truskolaską h. Ślepowron. W dalszej kolejności Pojoście, wraz z folwarkami Dęby, Ludyn, Użusole i Kołniany należały do syna Mateusza, Michała Meysztowicza (ur. w 1797), marszałka pow. kowieńskiego, żonatego z Pauliną Wawrzecką h. Rola, po którym majątek ten z folwarkami przeszedł na jego syna Edwarda, marszałka szlachty pow. poniewieskiego, żonatego z Marią Szyryn. Ostatnim właścicielem Pojościa, skonfiskowanego przez rząd litewski po pierwszej wojnie światowej, był syn Edwarda – Aleksander Meysztowicz (1864–1943), w okresie międzywojennym polski minister sprawiedliwości, żonaty z Zofią Kossakowską. Pojoście zajmowało w tym czasie powierzchnię 4 400 dziesięcin pól i lasów.

Jak wyglądał pierwotny dwór w Pojościu – nie wiadomo. Istniejący do drugiej wojny światowej dom pochodził z dwóch epok. Część starsza, parterowa, wzniesiona została po 1841 r., czyli po zniszczeniu dawnej, osiemnastowiecznej, lub nawet starszej siedziby. Część nowsza, piętrowa, datowała się z końca XIX w. Dwór wybudowany po powstaniu listopadowym przypisywano któremuś z uczniów Wawrzyńca Gucewicza, mimo iż od strony zewnętrznej przedstawiał się on dość skromnie[3]. Wznosił się na planie wydłużonego prostokąta, przypuszczalnie na piwnicach pierwotnego domu. Był jednokondygnacyjny, jedenastoosiowy ze ścianami wysokości ok. 4 m. Budowlę tę nakrywał wysoki dach gontowy, ścięty na obu krańcach i przebity czterema niewielkimi półokrągłymi lukarnami w obu połaciach dłuższych. Od podjazdu miał portyk o czterech kolumnach z jońskimi kapitelami, zaś od tyłu widokowy taras. Narożniki dworu pokrywały bonie. Dekoracje elewacji ograniczały się do poziomych gzymsów podokiennych i podobnych naczółków. Nowe piętrowe skrzydło, dobudowane do lewej węższej elewacji, zmieniło zasadniczo wygląd tej szlacheckiej siedziby, nadając jej bardziej wielkopański charakter. Zatracona jednak została przy tym dawna jednolitość stylu. Nową część domu przeznaczono na cele mieszkalne, w starej zaś pozostały wszystkie pokoje reprezentacyjne.

Stary korpus dworu posiadał układ dwutraktowy, amfiladowy. W lewym jego skrzydle oba trakty oddzielał od siebie korytarz, w prawym zaś tylko na końcu mieściła się sionka, oddzielająca narożny pokój frontowy od tylnego. Do portyku przylegała obszerna główna sień wejściowa z dwiema kolumnami przyściennymi. Stał tu m.in. duży posąg z białego marmuru w otoczeniu egzotycznych roślin. Po prawej stronie sieni usytuowana była wielka trzyokienna sala jadalna. Miała ona ściany wyłożone boazerią z kwadratów ciemnego i jasnego dębu. Również i posadzka składała się tu z jaśniejszych i ciemnych kwadratów parkietu. W sali jadalnej wisiały głównie portrety rodzin-

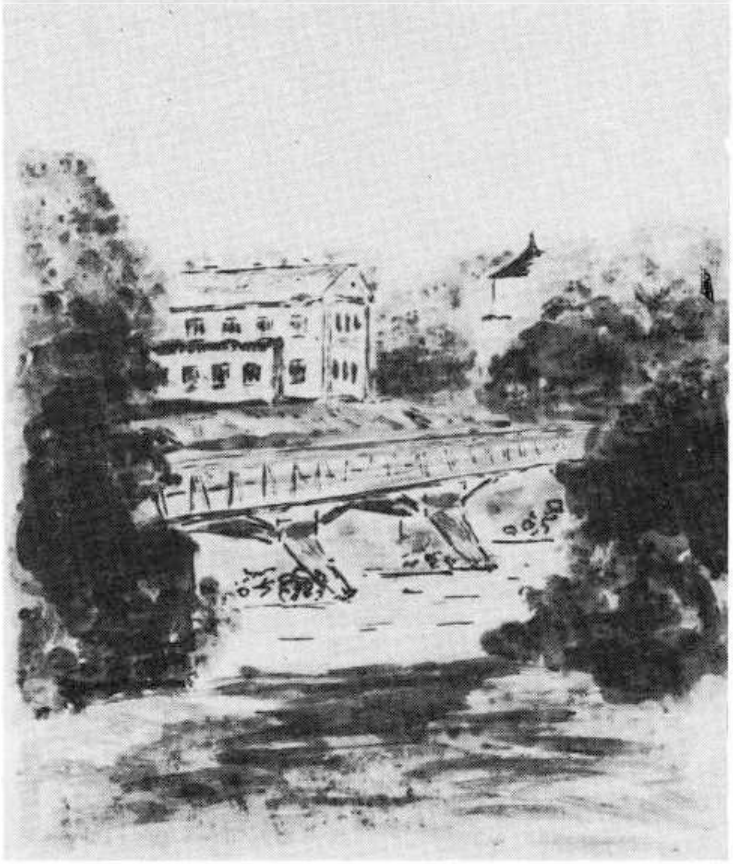

128. Pojoście. Nowe skrzydło dworu na tle parku. Akwarela

129. Pojoście. Kaplica w parku, ok. 1913 r.

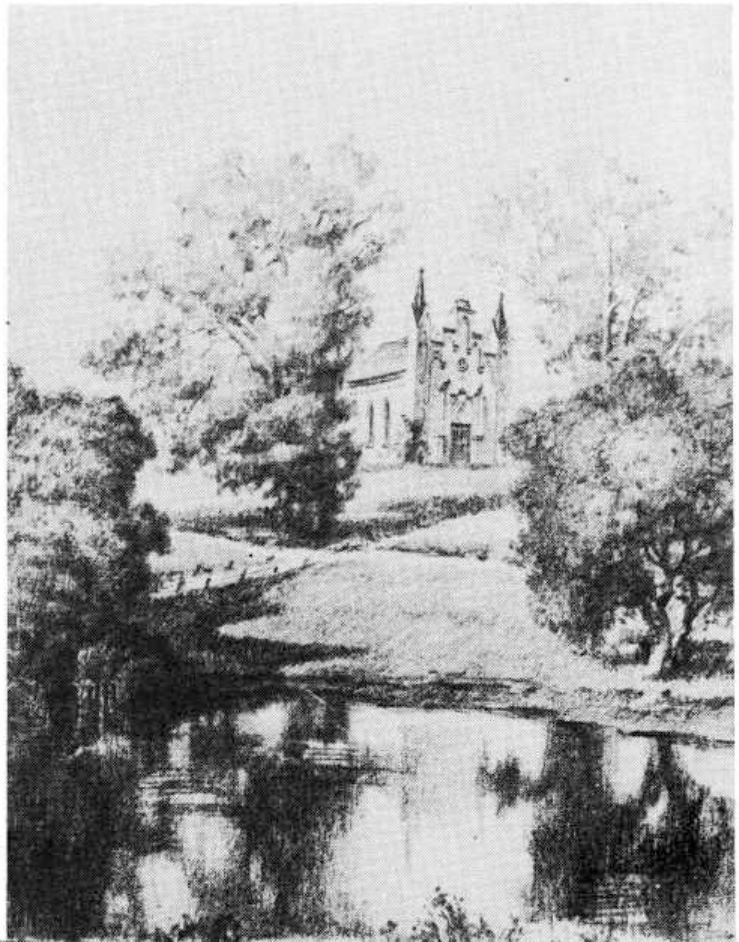

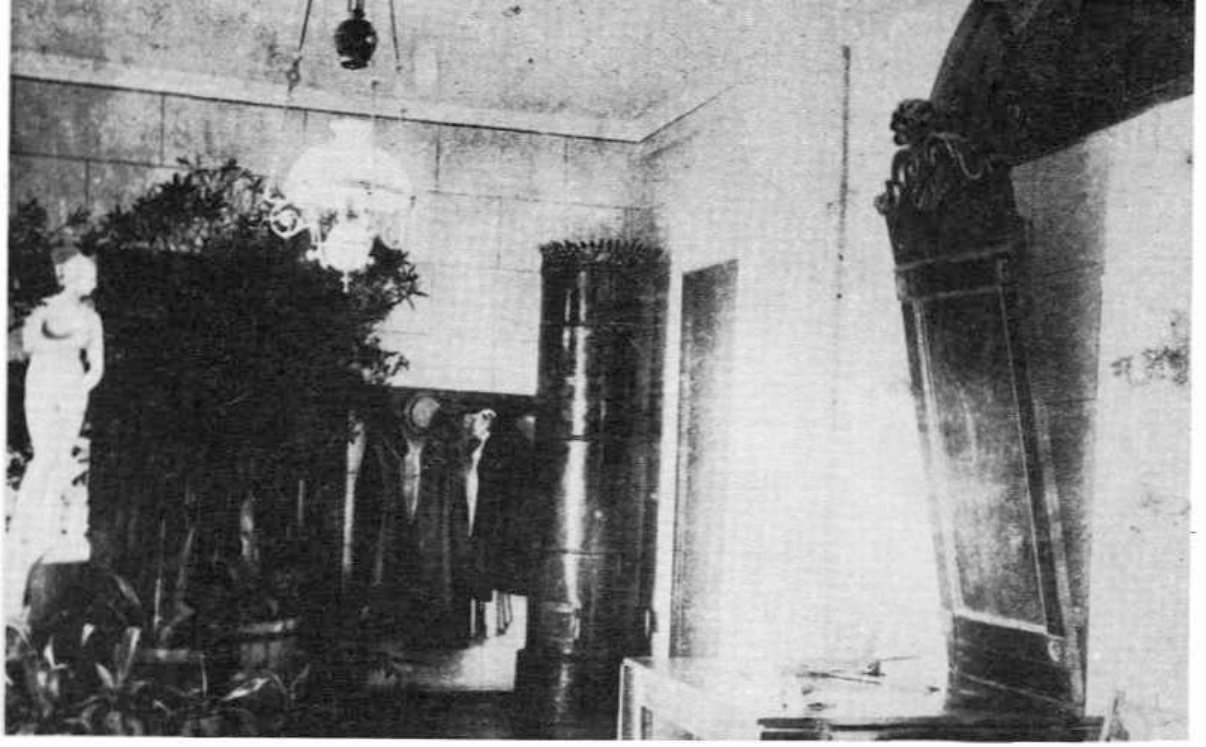

130. Pojoście. Fragment hallu

ne, zaś urządzenie jej stanowiły: wielka szafa gdańska oraz stół i krzesła z bardzo wysokimi oparciami. Pokój narożny prawego traktu służył jako kredensowy. Na lewo od sieni mieściły się trzy pokoje mieszkalne.

Środek amfilady ogrodowej zajmował duży salon oświetlony dwoma oknami i oszklonymi drzwiami, wiodącymi na taras. Pokój ten miał obicie z jedwabistej tkaniny we wzory. Z sufitu zwisał wielki brązowy żyrandol, zaś ściany dekorowały liczne obrazy i lustro w złoconej owalnej ramie. Wśród urządzenia z drewna palisandrowego przeważał styl Ludwika Filipa. Poczesne miejsce w salonie zajmował fortepian. Z dzieł sztuki znajdowały się tu zegary, wazony i specjalnie cenna porcelana, umieszczona

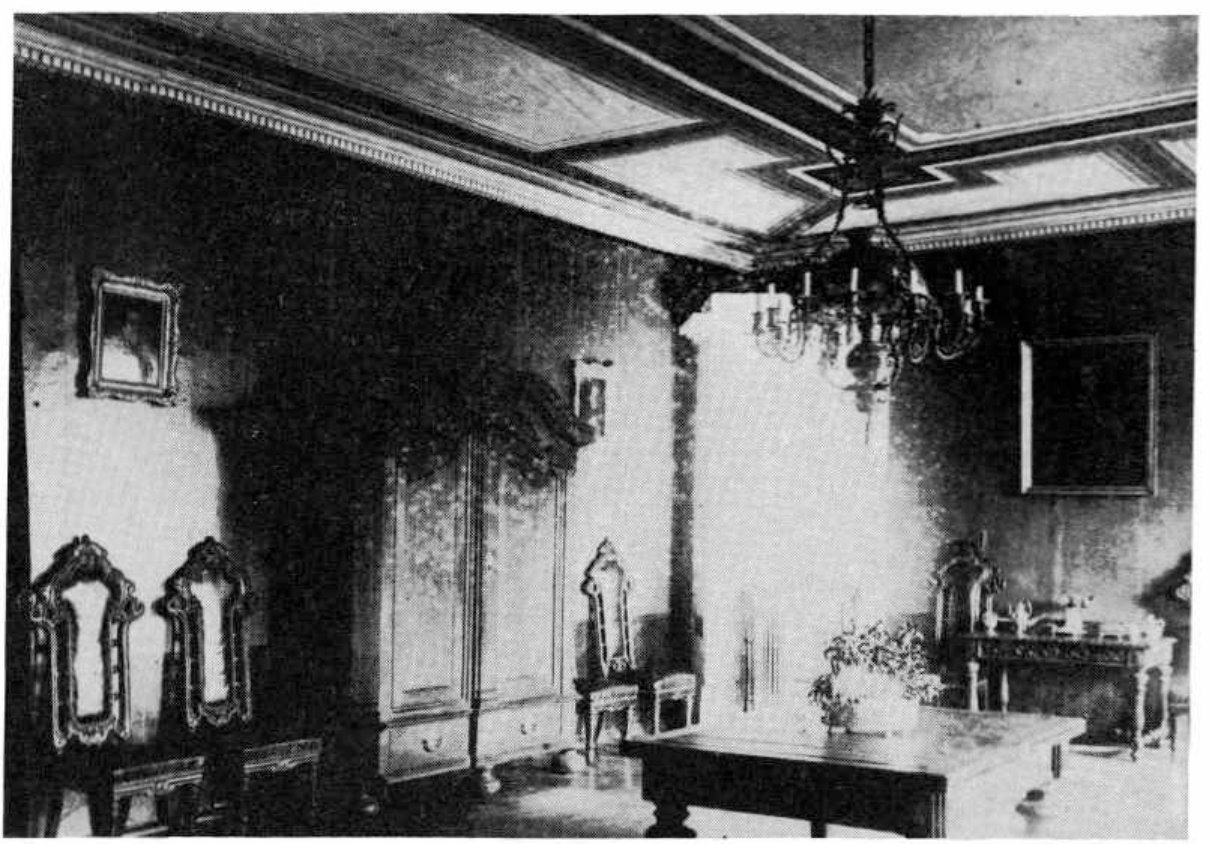

131. Pojoście. Sala jadalna, przed 1914 r.

132. Pojoście. Salon, ok. 1914 r.

w oszklonej serwantce. Podłogę, zarówno tego pokoju, jak i wielu innych, zaścielały perskie dywany.

W prawym trakcie ogrodowym mieściły się dwie komnaty. Przylegający do salonu dużego salon mniejszy, od znajdującego się tam małego jasnobrązowego kominka nosił miano „kominkowego". Pokój ten również posiadał obicie z wzorzystego materiału i bogato dekorowany sufit oraz posadzkę ułożoną w deseń. Wielki brązowy żyrandol ożywiały liczne kryształy. W pokoju „kominkowym" wisiały najcenniejsze portrety, w tym dwa pędzla Rustema, przedstawiające wojewodę Tomasza Wawrzeckiego i gen. Józefa Wawrzeckiego, a ponadto nieokreślonego pędzla podobizna Pauliny

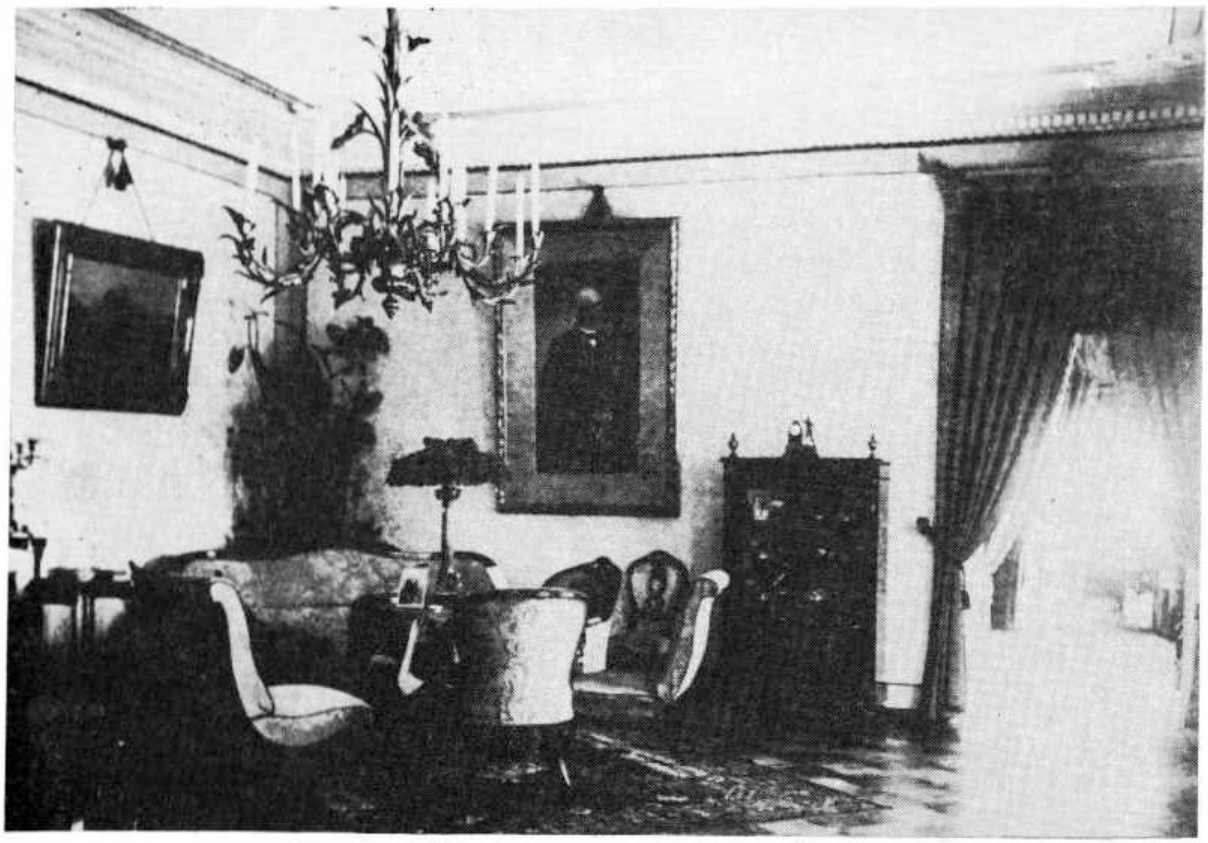

133. Pojoście. Salon, przed 1914 r.

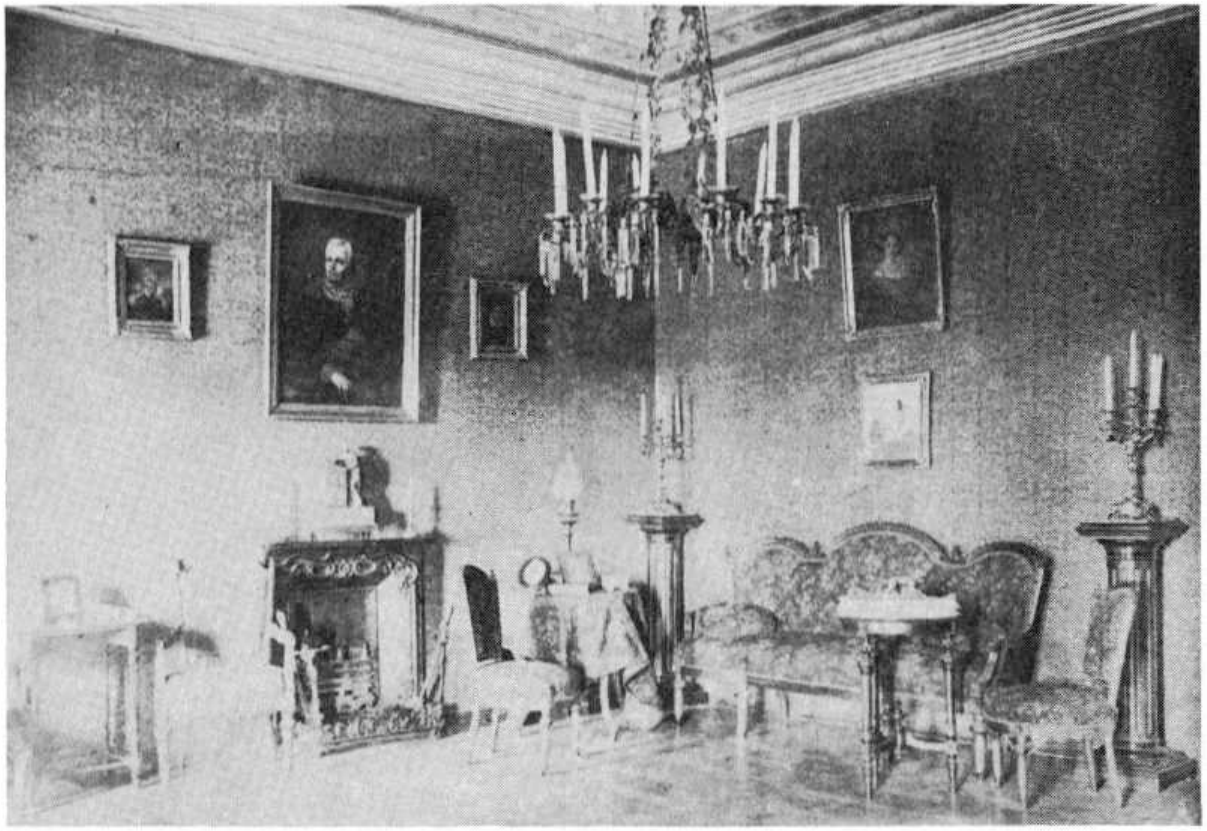

134. Pojoście. Salonik „kominkowy", przed 1914 r.

z Wawrzeckich Dołgorukowej. Na urządzenie pokoju składały się głównie meble w stylu Ludwika XVI. Poczesne miejsce zajmował tu również osiemnastowieczny sekretarzyk dekorowany brązami. Na specjalnych kolumienkach stały brązowe rokokowe kandelabry, zaś na kominku również brązowy zegar. Sąsiedni w amfiladzie, narożny pokój służył jako gabinet. Był on urządzony mahoniami empirowymi. Dwa pokoje znajdowały się także w lewym trakcie ogrodowym starego domu. Do dużego salonu przylegał z tej strony salonik pani domu, również stylowo urządzony, na końcu zaś usytuowany był pokój sypialny, podobnie jak gabinet utrzymany w stylu empire.

Po rozbudowie dworu część zabytkowych mebli przeniesiona została do nowych pomieszczeń. Wśród nich znajdowało się urządzenie sypialni z dwoma łóżkami z jesionu, posiadającymi oparcia w kształcie lir. Struny owych lir zrobione były z drewna czarnego. W nowo wybudowanych pokojach znalazł się też komplet mahoniowy z czasów Dyrektoriatu i drugi czeczotkowy oraz szczególnie piękna gotowalnia z dużym owalnym lustrem w oprawie dekorowanej różyczkami i amorkami.

Prócz licznych obrazów o różnej tematyce, w tym jednego uważanego za oryginał pędzla Watteau, znajdował się w Pojościu duży zbiór, sztychów angielskich, starego rodowego srebra, m.in. po Wawrzeckich, oraz brązów i porcelany, do której należał serwis saski na 24 osoby. Były też wyroby chińskie, częściowo oprawne w brąz, dalej wazony, lichtarze i figurki Sèvres. Ponadto mieli Meysztowiczowie spory księgozbiór, raczej nowszy. Szczególnie cenne było archiwum rodzinne sięgające XVI w., z dokumentami pisanymi cyrylicą, licznymi nadaniami, aktami procesowymi itp. W czasie pierwszej wojny światowej archiwum zapakowane zostało do trzech dużych skrzyń i wywiezione do Petersburga, gdzie przepadło. Również do Petersburga wywiezione zostały cenniejsze antyki, porcelana i stare srebro.

Drugim, starszym od domu mieszkalnego zabytkiem Pojościa była dawna ośmioboczna baszta, którą w końcu XVIII w. nakryto wygiętym chińskim dachem. W swej górnej części, na którą wchodziło się zewnętrznymi kręconymi schodami, służyła ona jako lamus, w dolnej zaś jako lodownia. Basztę tę, stojącą w pobliżu domu, zapewne z powodu jej wyglądu zwano „altaną". Do zabytków zaliczano także budynek kuchni, ukrytej na skraju parku, z dużą sklepioną sienią, dalej drewniany dom ogrodnika, jakoby modrzewiowy, z ganeczkiem

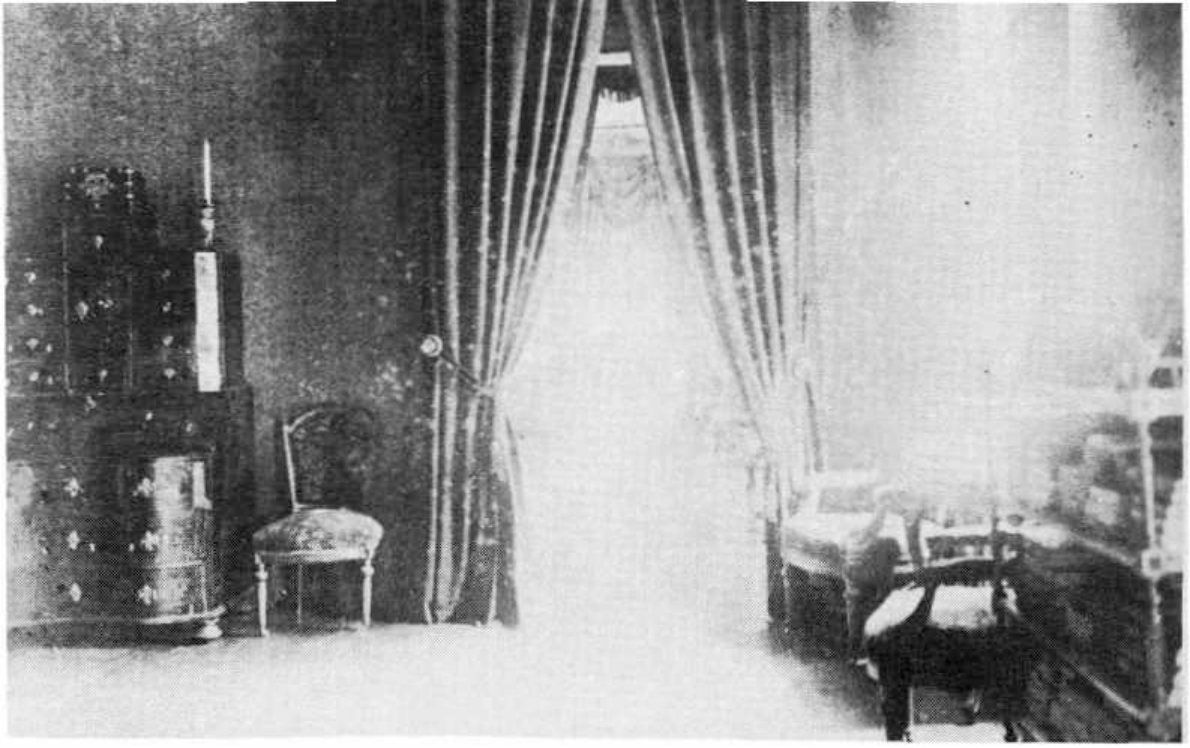

135. Pojoście. Fragment saloniku „kominkowego", ok. 1914 r.

na kolumienkach, oraz drewniany spichlerz. Za Niewiażą stała neogotycka kaplica z grobami dziedziców, wzniesiona ok. 1820 r.

Dwór w Pojościu stał wśród jednego z najpiękniejszych parków widokowych na Litwie. Przy jego urządzeniu wykorzystano naturalne walory terenu, a więc dwie malownicze rzeki oraz falistą okolicę. Przez szereg pokoleń park ten był stale poszerzany i upiększany. Środek ogrodu znajdował się w miejscu, gdzie wartka Josta wpada do Niewiaży. Istniejące tam wzgórze zostało splantowane w ten sposób, że jego

136. Pojoście. Fragment buduaru, ok. 1914 r.

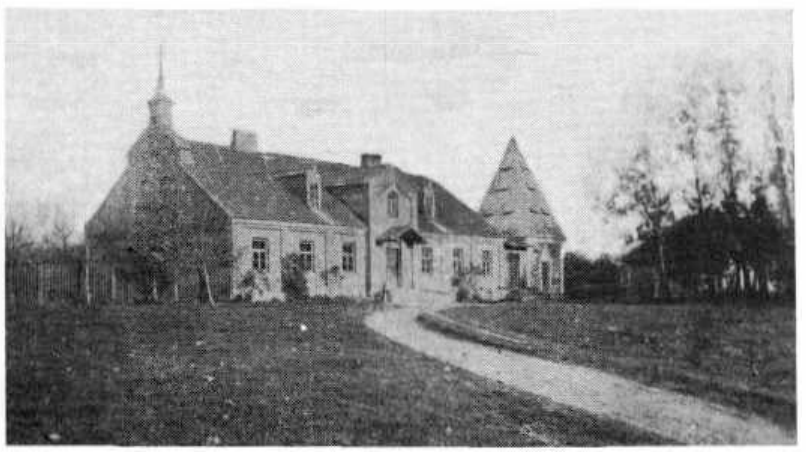

137. Pojoście. Staw w parku, ok. 1914 r.

138. Pojoście. Oficyna i wędzarnia

spadające zbocza tworzyły regularny czworobok. Inne wzgórza pozostawiono w stanie naturalnym. Był więc park okalający dom zwany górnym, a po drugiej stronie Josty – dolnym. Obie części łączył ze sobą most. Najwięcej do upiększenia ogrodu pojoskiego przyczynił się uczeń wileńskiego botanika prof. Jundziłła – Michał Meysztowicz, który zasadził rozmaite odmiany sosen srebrzystych, buków piramidalnych, dębów, klonów amerykańskich i akacji. Sprowadził on też szereg drzew i krzewów egzotycznych, które przyjęły się nawet w ostrym klimacie litewskim i pięknie się rozwinęły. Wszystkie te sztucznie hodowane drzewa rosły wśród parusetletnich dębów, lip i innych, tworzących przed wiekami naturalny las. Alejki oraz ścieżki były poprowadzone w ten sposób, aby za każdym niemal załomem ukazywał się idącemu inny widok na sąsiednie wzgórza, łąki, pola, zagajniki i wijącą się zakolami wśród bujnej roślinności rzekę. W parku znajdowała się też grota z ogromnym kamiennym stołem i ławami. W kilku miejscach stały posągi, m.in. Wenus i małego amorka. Nie brakło również sztucznie wykopanej sadzawki oraz krynicy, z której czerpano wodę.

W początkach pierwszej wojny światowej dwór w Pojościu ocalał, będąc pod opieką jakiegoś zakochanego w jego urokach niemieckiego oficera. Pod koniec wojny został jednak rozgrabiony. Po 1920 r. Meysztowiczowie opuścili Pojoście. We dworze urządzona została litewska szkoła lotnicza, a nad Niewiażą lotnisko. W czasie drugiej wojny dwór przestał istnieć.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 8, Warszawa 1887, s. 537.
[2] T. Żychliński, *op. cit.*, t. 3, Poznań 1881, s. 131 i n.
[3] W. Meysztowicz, *Poszło z dymem*, Londyn 1973, s. 12 i n., oraz informacje córki ostatniego właściciela Pojościa, Heleny z Meysztowiczów Szostakowskiej.

Pokrój

Pokrój leży w dawnym powiecie upickim, późniejszym poniewieskim, na pograniczu z Ks. Żmudzkim. Z krótkiej notatki zamieszczonej w *Słowniku geograficznym*[1] można się dowiedzieć tylko tyle, że istniejące tam dobra o powierzchni 6325 dziesięcin, w tym 4157 lasu, w początkach XX w. były własnością bar. von der Ropp. Kiedy znalazły się one w posiadaniu tej rodziny, nie wiadomo. Nie są też znane nazwiska dziedziców poprzednich.

Z innych źródeł można się natomiast dowiedzieć, że von der Roppowie h. własnego osiedleni byli w XIII w. w Westfalii, skąd w czasach późniejszych przenieśli się do Inflant i Kurlandii[2]. W początkach XVIII w. i później zajmowali w Rzeczypospolitej niektóre urzędy: Godfryd Fryderyk, żonaty z Anną Romer, był w 1706 r. podstolim inflanckim, Krzysztof w 1717 r. majorem, a w 1731 r. pułkownikiem wojsk litewskich, Jerzy, porucznik wojsk lit. w 1764 r. podpisał akt konfederacji generalnej lit., zaś Adam Krzysztof piastował godność szambelana króla Stanisława Augusta i otrzymał od monarchy w 1772 r. Order Św. Stanis-

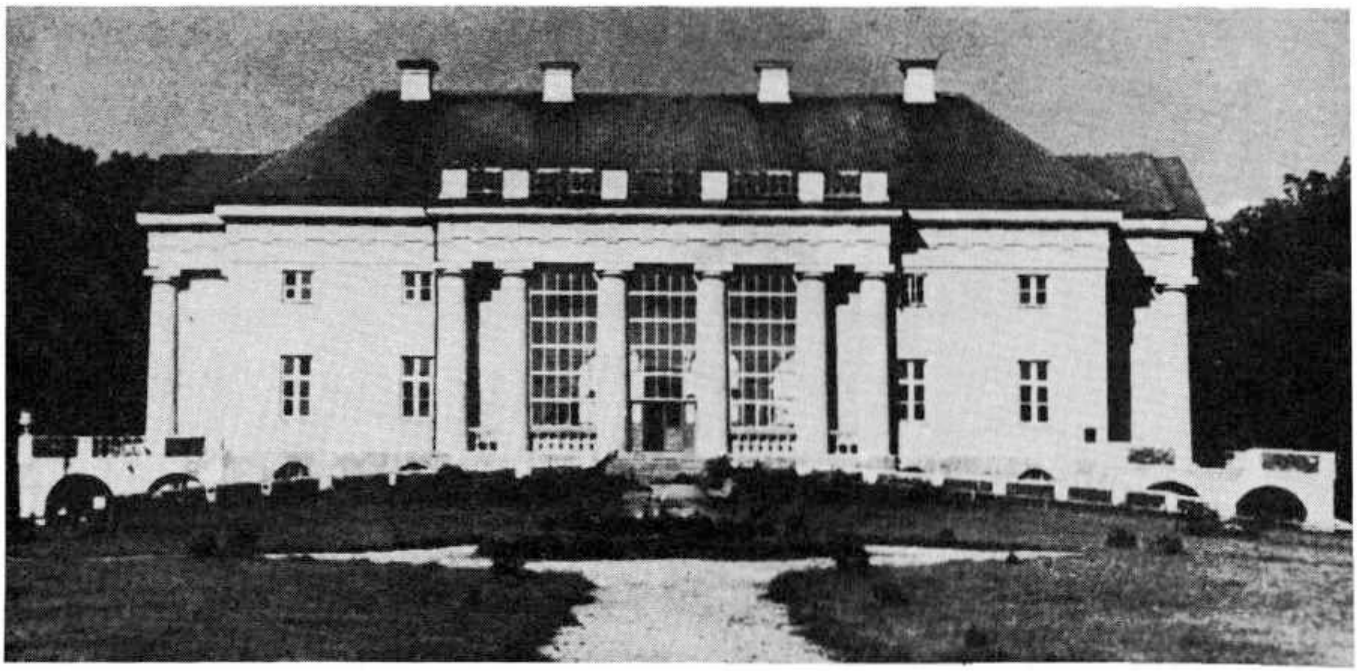

139. Pokrój. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1960 r.

ława. Syn Jana – Wilhelm, w 1798 r. kupił od ks. Stanisława Poniatowskiego Szadów na Żmudzi[3].

Niemal wszyscy Roppowie byli Niemcami, wrośli jednakże w miejscowe ziemiańskie społeczeństwo polskie i brali żywy udział w życiu społecznym kraju w XVIII i XIX w., aż do pierwszej wojny światowej. Pisze o tym m.in. Jakub Gieysztor, określając ich jako „ludzi zacnych"[4]. Wielokrotnie też żenili się z Polkami. Juliusz Emeryk von der Ropp poślubił w 1837 r. Izabellę hr. Plater-Zyberk, córkę Michała, wicegubernatora cywilnego wileńskiego, z którego to małżeństwa pochodził późniejszy biskup wileński, a następnie arcybiskup mohylowski, Edward Ropp (1851–1939). Brat Juliusza Emeryka, Konstanty miał za żonę Michalinę Szadurską. Ich syn Stefan Gottfryd Ropp (1892–po 1954) inżynier, dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich, żonaty z Wandą Daniłło-Gąsiewiczówną, był już całkowicie spolonizowany[5]. Juliusz Ropp ożenił się z Bogumiłą Ledóchowską (1851–1920), córką Franciszka i Ludwiki, za którą otrzymał Antuzów, zaś ich córka Elżbieta wyszła za mąż za Mikołaja Wojnarowskiego[6]. Powiązań Roppów z rodzinami polskimi było z pewnością więcej.

Nie wiadomo czy i który z wymienionych wyżej von der Roppów był właścicielem Pokroju ani też kiedy wybudowany tam został wielki pałac klasycystyczny[7]. Był to budynek wzniesiony na wysokich, zaopatrzonych w okna, częściowo mieszkalnych suterenach i założeniu ściśle symetrycznym, dziewięcioosiowy, dwukondygnacyjny, nakryty wysokim, gładkim dachem czterospadowym, z czterema, w jednakowej odległości rozmieszczonymi, otynkowanymi kominami. Środkową część fasady frontowej pałacu akcentował szeroki portyk przyścienny, złożony z sześciu toskańskich, dość ciężkich kolumn w wielkim porządku. Dwie z nich, środkowe, flankujące oś główną pałacu, stały pojedynczo, cztery pozostałe zaś – parami. Wnękę portykową, nieco węższą, gdyż obejmującą tylko cztery kolumny, z czasem w całości oszklono. Kolumny, połączone dołem balustradą tralkową, dźwigały belkowanie oraz attykę z cokołami spiętymi także balustradą tralkową. W elewacji ogrodowej zamiast portyku występował płytki, trójosiowy ryzalit, zwieńczony podobnie jak frontowy portyk. Portykami, ale tylko czterokolumnowymi, ozdobiono także ryzality obu elewacji bocznych. Poprzedzały je wielkie, wsparte na arkadach tarasy, z balustradą częściowo pełną, częściowo tralkową. Dwustronne schody wiodły stąd do ogrodu. W narożnikach portyków bocznych, zamkniętych trójkątnymi szczytami, umieszczono zaokrąglające je ćwierćkolumny. Wszystkie elewacje pałacu były gładkie. Jedynie pod okapem dachu obiegał je, obejmując też wszystkie portyki, fryz z tryglifami. Wysokie, choć stosunkowo wąskie okna parteru wskazywały na to, że tę właśnie kondygnację przeznaczono na piano nobile. Kondygnacja górna, z oknami prawie o połowę niższymi, służyła z pewnością jako mieszkalna. Na temat rozkładu i urządzenia wnętrz nie ma

140. Pokrój. Elewacja boczna i ogrodowa pałacu, ok. 1960 r.

prawdopodobnie żadnych przekazów.

Pałac stał wśród parku krajobrazowego o powierzchni 6 ha, rozciągniętego wzdłuż rzeczki Kraji, tworzącej tu malownicze rozlewiska i wysepki. Przed pałacem rozciągał się wielki owalny gazon, pokryty klombami kwiatowymi i krzewami ozdobnymi. Na drogę okalającą gazon wjeżdżało się od bramy przez obszerny dziedziniec z wzniesionymi po obu jego stronach budynkami gospodarczymi. Największa część ogrodu z drzewostanem mieszanym, poprzecinana wijącymi się kręto dróżkami spacerowymi, leżała od strony tylnej pałacu[8].

[1] *Słownik geograficzny*, t. 9, Warszawa 1887, s. 543 i t. 15, cz. 2, Warszawa 1902, s. 480.

[2] *Polski słownik biograficzny*, t. 32, Wrocław 1990, s. 31

[3] S. Uruski, *Rodzina*, t. 15, Warszawa 1931, s. 248.

[4] J. Gieysztor, *Pamiętniki* [...] *z lat 1857–1865*, t. 1, Wilno 1913, s. 64, 71, 72, 113.

[5] *Polski słownik biograficzny*, *j.w.*, s. 33–35.

[6] Por.: R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji*, t. 4 A, Warszawa 1987, s. 6.

[7] Na temat tego pałacu nie udało mi się znaleźć żadnych wzmianek.

[8] Park opisał krótko A. Tauras, *Lietuvos TSR parkai*, Vilnius 1966, s. 45, 56, 110–111 i w wyd. drugim, *Musu parkai*, Vilnius 1989, s. 68, 81.

Ponary

Podobnie jak wiele innych w okolicy siedzib ziemiańskich, tak i Ponary, należące do parafii Jewie, miały bardzo piękne położenie na lewym brzegu rzeki Wilii. Dobra te w drugiej połowie XVIII w. były własnością Ludwika Szymona Gutakowskiego (1738–1811), szambelana królewskiego, posła na sejmy[1]. W 1795 r. wyprzedał on swe dziedziczne włości na Litwie, w tym Ponary[2]. Nabył je wówczas Stanisław Puzyna, sekretarz króla Stanisława Augusta, i w 1819 r. przekazał córce Aleksandrze, zamężnej za Józefem Roemerem h. Jelita odm. (Laski). W latach 1840–1876, Ponary należały do syna Józefa, Stanisława Roemera, po którym odziedziczyła

je córka jego Maria, zamężna za Adamem Chrapowickim h. Gozdawa, dziedzicem m.in. Datnowa. W następnym pokoleniu Ponary stały się majątkiem posagowym córki Adama i Marii z Roemerów Chrapowickich, Eweliny (1851–1922), od 1871 r. zamężnej za Janem Kantym Lubienieckim (1840–1901), a po owdowieniu – za Walerym Gostomskim h. Nałęcz (1854–1915). Ewelina Lubieniecka-Gostomska i jej dzieci z pierwszego małżeństwa, Maria (ur. w 1872), żona Leonarda Mieroszewskiego h. Ślepowron, oraz Artur Lubieniecki (1874–1931), który poślubił Wandę Beer (1891–1927), byli ostatnimi polskimi właścicielami Ponar. W latach dwudziestych XX w., po przeprowadzonej przez rząd litewski reformie rolnej, ośrodek Ponar został sprzedany.

Do okresu międzywojennego przetrwał tam murowany dwór klasycystyczny, który był założeniem z pewnością nie dokończonym[3]. Na temat dziejów tej budowli brak jednak jakichkolwiek przekazów. Najprawdopodobniej nie była ona dziełem domorosłych budowniczych, lecz zaprojektowana została przez fachowego architekta. Po pełnym zrealizowaniu projektu składać się miała z trzech dwukondygnacyjnych członów ustawionych w jednej linii, spiętych ze sobą harmonijnie w symetryczną całość parterowymi łącznikami. Ponieważ data powstania dworu nie jest znana, można się jedynie domyślać, że budowę rozpoczął Stanisław Puzyna w pierwszej ćwierci XIX w. czy też dopiero jego zięć Józef Roemer w latach dwudziestych lub trzydziestych tegoż stulecia. Pozostanie zagadką, dlaczego ich następcy mieszkali w domu wykończonym tylko częściowo.

Zrealizowany dwukondygnacyjny korpus środkowy dworu, przeznaczony najprawdopodobniej głównie na cele reprezentacyjne, był zaledwie pięcioosiowy na planie szerokiego prostokąta, kryty gładkim dachem dwuspadowym. Oś środkową jego rozczłonkowanej wyrobionymi w tynku pionowymi pasami oraz płycinami elewacji frontowej powinien był akcentować kolumnowy portyk z balkonem. Zamiast tego, główne wejście poprzedzono jedynie niewielkim niskim tarasem, nakrytym jednospadowym daszkiem. Elewacje zwieńczono skromnym gzymsem kostkowym. Wąskie skrzydła boczne, z których prawe zostało wzniesione i wykończone, w stosunku do korpusu środkowego miały być ustawione poprze-

141. Ponary. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r.

cznie i otrzymać również dach gładki, dwuspadowy, podobnie jak trójosiowe parterowe łączniki. Zarówno zrealizowane lewe skrzydło boczne, jak i łącznik otrzymały wystrój elewacji bogatszy od członu środkowego. Uwidoczniało się to zarówno w naczółkach nadokiennych, jak też w znacznie szerszym, częściowo profilowanym, częściowo krokształynowym gzymsie wieńczącym. Jest też rzeczą mało zrozumiałą, dlaczego dwukolumnowy portyk, zamknięty ćwierćkolistym frontonem, umieszczony został nie na osi głównej korpusu środkowego, lecz na skrajnej prawej łącznika. Jak wyglądała elewacja ogrodowa nie wiadomo. Ani człon prawy dworu, ani łącznik nie doczekały się realizacji. Na temat wnętrz brak jakichkolwiek danych. Otaczający dwór park krajobrazowy określa Rouba w swym przewodniku jako „prześliczny"[4], co w pełni usprawiedliwiało założenie go nad malowniczą Wilią.

[1] Jedyną nieco obszerniejszą wzmiankę na temat nadwilejskich Ponar zamieścił *Słownik geograficzny*, t. 8, Warszawa 1887, s. 763.

[2] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław 1960–1961, s. 178.

[3] Potwierdza to Bolesław Korewa, który znał Ponary z autopsji.

[4] Por.: N. Rouba, *op. cit.*, wyd. 3, Wilno [b.r.], s. 152.

Poniemuń

Dobra Poniemuń leżały nad Niemnem, w okolicy Grodna, w kierunku południowo-wschodnim od miasta, przy drodze do Skidla. Na temat dziejów tej miejscowości istniało kilka wersji. Według jednej z nich, opartej na miejscowej tradycji, stał tam niegdyś „starożytny" zameczek. Nie zachowały się wszakże po nim żadne ślady. Do 1939 r. przetrwał natomiast zbudowany dla króla Stanisława Augusta pałacyk myśliwski, jeden z trzech powstałych w tym samym czasie w pobliżu Grodna. Pałacyk ten, czy raczej może willa, wzniesiony miał być według projektu Józefa Sacco[1].

W pierwszej połowie XIX w. i w początkach drugiej Poniemuń należał do Romana Lachnickiego, marszałka grodzieńskiego w latach 1854–1860, żonatego z N.(?) Szuszkiewiczówną. Był on synem Antoniego (1756–1819), członka Rady Narodowej Wielkiego Ks. Litewskiego w 1794 r. i prezydenta miasta Wilna. Córka Romana Lachnickiego, Weronika, wychodząc za mąż za Jana Niemcewicza, także późniejszego marszałka guberni grodzieńskiej, otrzymała Poniemuń jako swój posag. Od ich – zapewne – spadkobierców pod koniec XIX w. kupiła Poniemuń Jadwiga z ks. Druckich-Lubeckich Bychowcowa (zm. ok. 1905). Po śmierci Jadwigi Bychowcowej, te stosunkowo niewielkie wówczas dobra, zajmujące powierzchnię tylko 131 dziesięcin, przypadły jej bratu ks. Władysławowi Druckiemu-Lubeckiemu (1864–1913), posiadającemu także Szczuczyn, Czerlonę i Stanisławów. Ostatnią właścicielką Poniemunia grodzieńskiego była jego córka Janina, zamężna za Karolem Skórzewskim-Ogińskim[2].

Wybudowany dla Stanisława Augusta pałacyk wyglądem swym różnił się bardzo od powstałych w tym samym czasie pałacyków w Augustówku i Stanisławowie. Nasuwa się więc pytanie, czy ten sam przypuszczalnie architekt zaprojektował celowo trzeci pałacyk jako budowlę zupełnie odmienną, czy też raczej został on w ciągu XIX w. gruntownie przebudowany. Wzniesiony na wysokim, dość stromo opadającym brzegu Niemna, otrzymał on rzut przypominający kształtem literę „T". Jego korpus główny ustawiony został prostopadle do biegu rzeki, korpus zaś drugi – równolegle do niego. Oba posiadały tylko jedną, znacznej wysokości kondygnację. Na skutek spadku terenu jedna strona budynku od podjazdu nie miała podmurówki, podczas gdy druga, zwrócona w stronę Niemna, stała na wysokich, częściowo nawet mieszkalnych suterenach.

Pięcioosiowa dłuższa elewacja korpusu głównego, reprezentacyjnego, którą można określić jako frontową, na trzech osiach środkowych zaakcentowana została półkolistym ryzalitem, dzielonym pionowo sześcioma gładkimi pilastrami o głowicach korynckich. Cztery z nich występowały parami, dwa pozostałe pojedynczo. Boki krótsze tego skrzydła na całej niemal jego szerokości otrzymały identyczne portyki z czterema, w jednakowej odległości ustawionymi, także gładkimi kolumnami i kapitelami

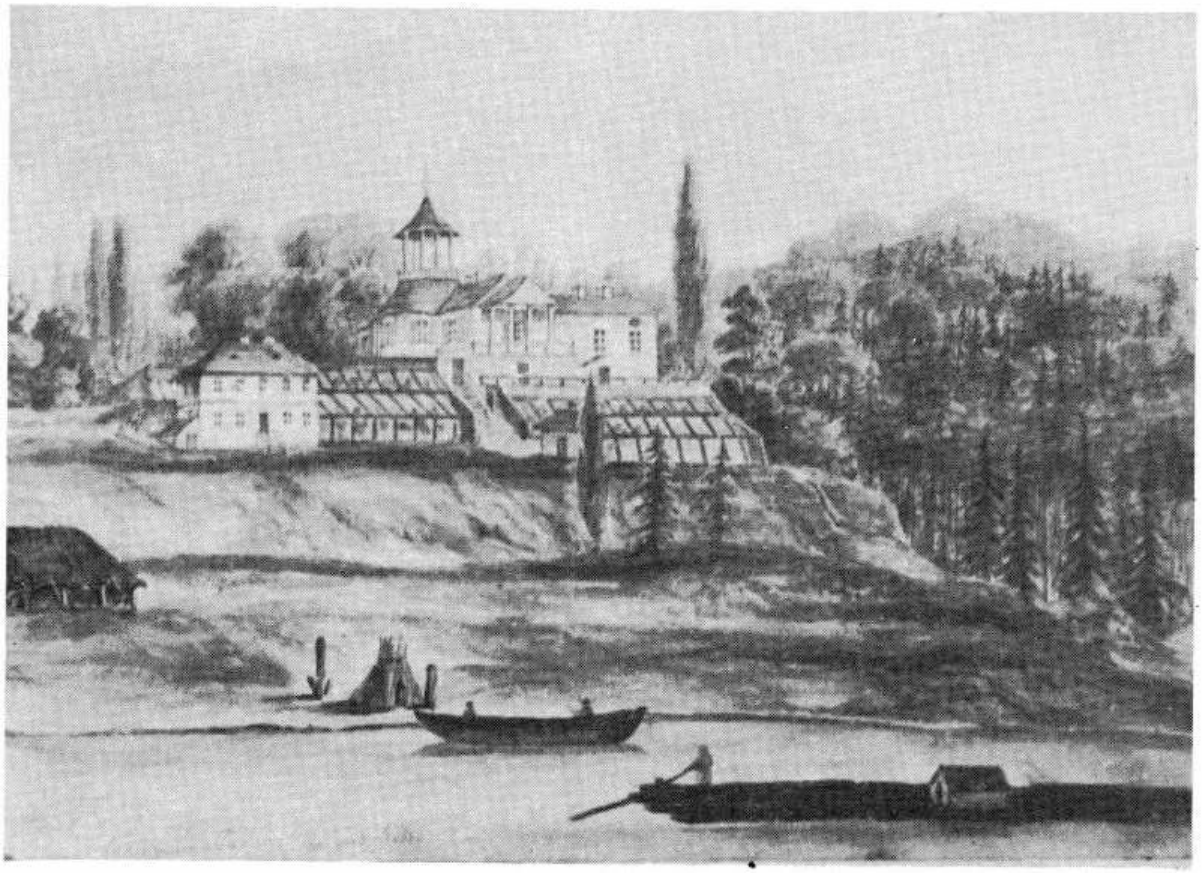

142. Poniemuń. Widok ogólny. Rys. N. Orda, ok. 1870 r.

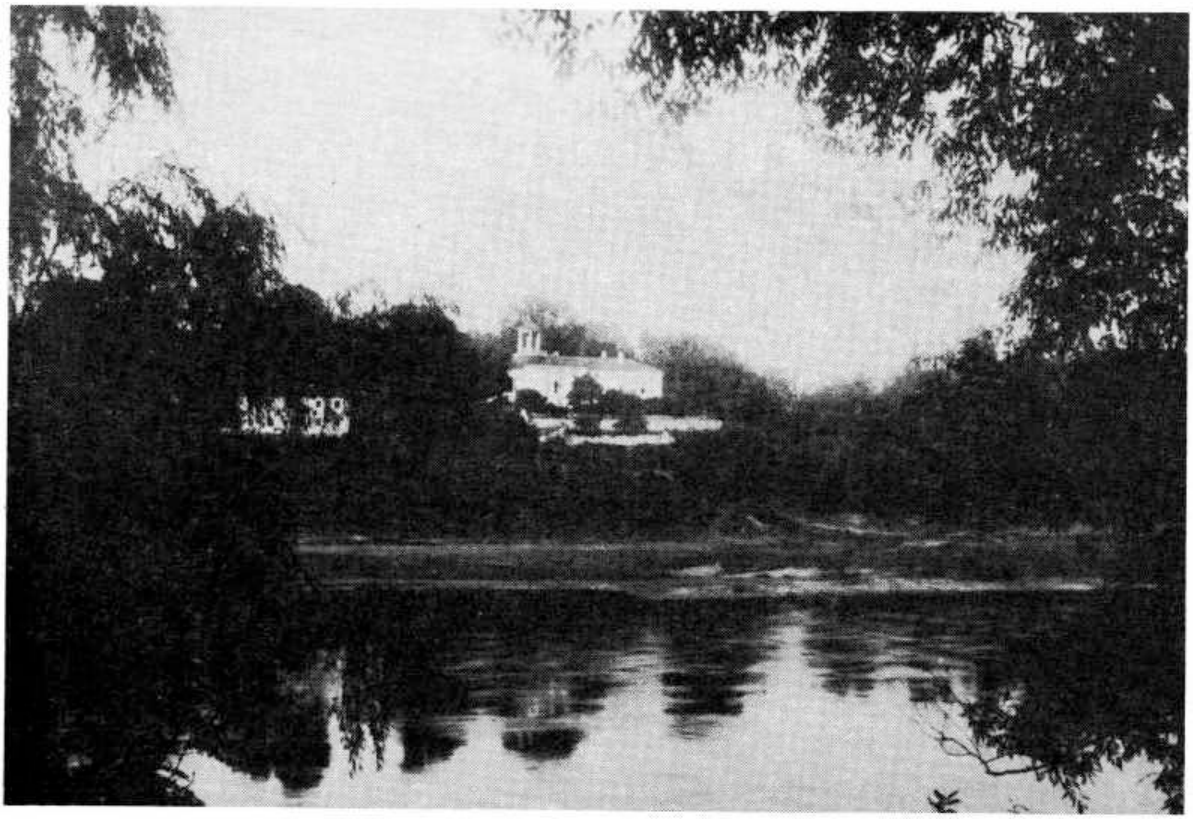

143. Poniemuń. Widok ogólny, po 1920 r.

144.
Poniemuń. Pałacyk od frontu, przed 1939 r.

145.
Poniemuń. Pałacyk od strony podjazdu, przed 1939 r.

146.
Poniemuń. Pałacyk od strony ogrodu, przed 1939 r.

również korynckimi. Podczas gdy kolumny portyku wejściowego opierały się na niskich bazach, ustawionych niemal na poziomie otaczającego gruntu, kolumny portyku ogrodowego stały na wysokiej podmurówce, tworzącej taras. Partie boczne korpusu głównego kryte były niskim dachem czeterospadowym o połaciach lekko wklęsłych. Dachy jeszcze bardziej spłaszczone, „orientalizujące" otrzymały też oba portyki. Część ryzalitową nakryto natomiast dachem w postaci zmniejszającego się ku górze bębna. Wyrastała z niego wysoka galeria złożona z czterech kolumn, nakryta kopułką, zwieńczoną żeliwną iglicą. Glorietę, przeznaczoną do podziwiania wspaniałego krajobrazu, otaczała w części dolnej drewniana balustrada, w górnej ażurowa opaska. Prostopadłe do reprezentacyjnego skrzydło tylne o trzech zaledwie szeroko rozstawionych osiach, przeznaczone na mieszkania, miało dach gładki, trójspadowy. Wszystkie elewacje pokrywały tynki gładkie, szeroko żłobkowane, bez wydatniejszych dekoracji.

Do pałacyku prowadziły dwa wejścia. Jedno znajdowało się pod lewym portykiem, drugie pośrodku skrzydła prostopadłego. Wnętrze o układzie nieregularnym, liczące kilkanaście pokoi, nie jest dokładnie znane. W części reprezentacyjnej najciekawszy kształt miała sala wysunięta ryzalitem. Ponieważ w ciągu ostatnich dziesięcioleci pałacyk zamieszkany był prawie wyłącznie przez administratorów, nie posiadał już żadnych przedmiotów zabytkowych.

Z racji swego naturalnego położenia park w Poniemuniu należał do najpiękniejszych na Grodzieńszczyźnie. Założony na wysokim, stromym brzegu Niemna, miał charakter wybitnie krajobrazowy. Rozciągnięty zgodnie z korytem rzeki, dzielił się na dwie części: górną, równinną, i dolną, urwistym zboczem opadającą ku rzece. Przez środek parku, niemal na krawędzi jaru, biegła szeroka droga wjazdowa, podchodząca pod oba wejścia budowli. Po obu bokach głównej drogi wjazdowej rosły grupami lub pojedynczo ogromne stare drzewa z rozłożystymi konarami, głównie liściaste, w tym lipy, klony, buki, białodrzewy, topole nadwiślańskie. Poniżej pałacyku, na sztucznie splantowanym tarasie ziemnym, stała oficyna o rzucie prostokąta, z jednej strony parterowa, z drugiej piętrowa, nakryta wysokim, gładkim dachem czterospadowym. Za czasów Lachnickich i Niemcewiczów przylegały do niej ogromne oranżerie. Poniżej nich oraz tylnego skrzydła pałacu rozciągała się w kotlinie część parku utrzymana w stanie najbardziej naturalnym, z drzewostanem mie-

szanym, liściasto-iglastym. Zarówno część płaską, jak założoną na skłonie wzgórza przecinały liczne ścieżki i alejki spacerowe, niejednokrotnie niemal stromo wiodące ku rzece. Z tarasu pod ogrodowym portykiem schody wiodły ku oranżeriom i dalej ku rzece. Z okien pałacyku i tarasu rozpościerał się wspaniały, niczym nie przesłonięty widok na Niemen i brzeg zaniemeński.

[1] S. Kościałkowski, *op. cit.*, t. 1, s. 430.

[2] Od Janiny Skórzewskiej-Ogińskiej pochodzą niektóre informacje dotyczące pałacu.

Rudawa

Wraz z sąsiednią Brzostowicą dobra Rudawa nadane zostały w 1501 r. przez króla Aleksandra Jagiellończyka wojewodzie nowogródzkiemu, Aleksandrowi Chodkiewiczowi[1]. W posiadaniu Chodkiewiczów pozostawała ona w ciągu niemal dwóch stuleci. Anna Chodkiewiczówna, wychodząc za mąż za Jana Jerzego Mniszcha, wojewodę wołyńskiego (zm. w 1693), wniosła ten majątek w dom mężowski. Następnie, znów jako wiano Józefy Amelii Mniszchówny (zm. w 1798), żony Stanisława Szczęsnego Potockiego, wojewody ruskiego (1753–1806), Rudawa przeszła do Potockich, a jako posag jego z kolei córki Ludwiki (1778–1849), żony Józefa Kossakowskiego, znalazła się w posiadaniu Kossakowskich. Wkrótce jednak córka Ludwiki z Potockich Kossakowskiej – Józefa, poślubiwszy Leona Potockiego (1799–1864), znanego publicystę i pamiętnikarza, wniosła Rudawę znów w dom Potockich. Ponieważ Leon Potocki miał także jedną tylko córkę Jadwigę, żonę Szymona bar. Brunnow h. Trzy Belki (zm. w 1878), uczestnika powstania 1831 r., Rudawa na okres dwóch pokoleń dostała się jego rodzinie. Po Szymonie dobra rudawskie odziedziczył starszy z jego dwóch synów, Stanisław (1859–1941), żonaty z Janiną bar. Taube (1865–1943). Był on do 1939 r. ostatnim właścicielem Rudawy. Po nim, znów po kądzieli, majątek przejść miał na jego córkę Irenę (ur. 21.4.1899), zamężną za Włodzimierzem de Virion.

Ani za czasów Chodkiewiczów, ani Mniszchów, Rudawa nie miała żadnej rezydencji, gdyż należała do większego kompleksu dóbr. Jakiś nie znany bliżej drewniany dwór, rozebrany w drugiej połowie XIX w., wybudowany został dopiero przez Kossakowskich. Piękną siedzibę urządził natomiast w Rudawie Leon Potocki, budując tam tuż przed 1831 r. klasycystyczny pałacyk, wykończony ostatecznie w osiemdziesiątych latach XIX w. Po upadku powstania styczniowego, w którym brał on udział razem ze swym przyszłym zięciem Brunnowem, Leon Potocki opuścił bowiem Rudawę na czas dłuższy. Na stałe zamieszkali w niej dopiero Brunnowowie.

Pałacyk Leona Potockiego był budowlą murowaną, jedenastoosiową, w pięcioosiowej części środkowej zaznaczonej płytkim ryzalitem piętrową, zaś po bokach parterową, wzniesioną na nieznacznej podmurówce. Przy piętrowej części domu od strony podjazdu znajdował się płytki portyk o czterech żłobkowanych kolumnach z masywnymi głowicami, nawiązującymi do stylu korynckiego. Kolumny portyku dźwigały nieco ciężkie belkowanie, pokryte szerokim fryzem, oraz niewielki, otoczony żeliwną balustradą balkon. Podobny portyk, ale z kolumnami ustawionymi lekkim łukiem i z nieco większym balkonem, występował również w elewacji tylnej. Wszystkie elewacje miały ściany bogato rozczłonkowane gzymsami, obramieniami okiennymi i drzwiowymi, górą zaś pod gzymsem podokapowym z krokształynami cały dom obiegał szeroki fryz, identyczny jak w zwieńczeniu obu portyków. Środkową część pałacyku nakrywał gładki dach czterospadowy, zaś oba skrzydła parterowe – dach trójpołaciowy.

Architektura wnętrz przedstawiała się stosunkowo skromnie. Tylko w trzech pokojach, tj. w salonie, umieszczonym na wprost wejściowego hallu, bibliotece i pokoju stołowym sufity posiadały sztukaterie. W salonie wisiał ponadto duży żyrandol z brązu i w tym samym stylu kinkiety na ścianach. We wszystkich pokojach znajdowały się posadzki parkietowe układane w desenie. W przeciwieństwie do skromnej architektury wnętrz, ich wyposażenie ruchome przedstawiało się niezwykle bogato.

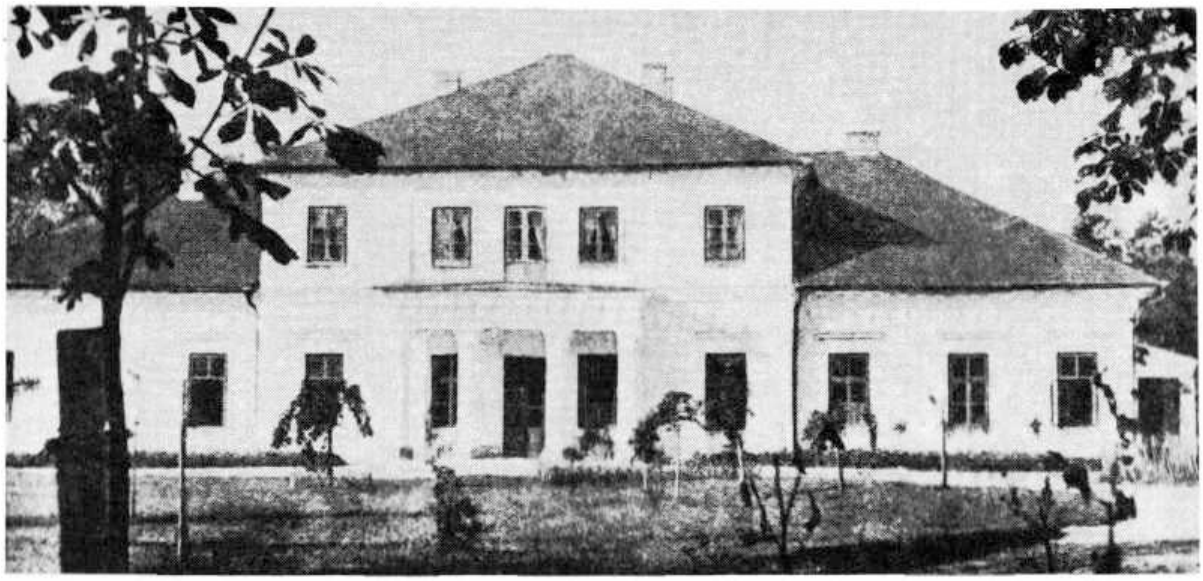

147. Rudawa. Front dworu, przed 1914 r.

Niestety, znane jest ono tylko bardzo ogólnikowo[2]. Według tych fragmentarycznych danych, wśród stylowych mebli znajdowało się wiele osiemnastowiecznych z pięknymi inkrustacjami. Niektóre z nich pochodzić miały z Tulczyna. W zasobnej galerii obrazów były m.in. płótna szkół włoskiej i flamandzkiej, a z dzieł artystów polskich – głównie portrety rodziny Potockich pędzla Bacciarellego, Grassiego i Lampiego. Pracą ostatniego z wymienionych malarzy miała być też podobizna gen. Józefa Antoniego Kossakowskiego. Natomiast nie wiadomo, komu należało przypisać autorstwo przechowywanego również w Rudawie portretu łowczyni, Ludwiki z Potockich Kossakowskiej ani też dużego obrazu przedstawiającego Marię Magdalenę. Z innych dzieł sztuki posiadali Brunnowowie zbiór zabytkowych brązów w postaci kinkietów, lichtarzy, kandelabrów i in. Bogatą i cenną była również biblioteka licząca kilka tysięcy tomów, zebrana głównie przez Leona Potockiego i systematycznie przez następnych właścicieli uzupełniana. Poza tym przechowywano we dworze archiwum rodzinne z dokumentami sięgającymi kilku stuleci wstecz.

W czasie pierwszej wojny światowej, podczas nieobecności właścicieli, którzy przebywali w Szwajcarii, stacjonujący w Rudawie w 1915 r. jakiś wyższy oficer rosyjski większość cennych dzieł sztuki i mebli wywiózł w głąb Rosji. Dla zatarcia śladów pałac został spalony. W okresie międzywojennym istniały już tylko nikłe po nim ślady. Część obrazów, która ocalała dzięki schowaniu ich przez służbę i administrację majątku, przeniesiona została po wojnie do warszawskiego mieszkania i tam przepadła w czasie powstania (1944). Resztki dawnej galerii, które ozdobiły ściany przerobionej w okresie międzywojennym na nowy dom mieszkalny starej oficyny, zostały rozgrabione czy zniszczone jesienią 1939 r.

Założony także przez Leona Potockiego park rudawski zajmował powierzchnię ok. 8 ha. Ponieważ znajdował się na terenie podmokłym i torfiastym, był trudny do konserwacji. Były dwie sadzawki i stawy rybne, w kierunku których ogród opadał łagodnymi, sztucznie usypanymi od tyłu domu tarasami. System nawodnienia łączył się ściśle z przepływającą przez park malowniczymi zakolami rzeką Świsłocz. Drzewa, z przewagą klonów, lip, buków i dębów, rosły grupowo lub pojedynczo. Szczególny podziw budziły dwie lipy. Według tradycji, jedna z nich miała być zasadzona późną jesienią 1505 r. przez Jana Karola Chodkiewicza, ówczesnego właściciela Rudawy. Około 1914 r. obwód pnia tego drzewa u dołu wynosił 10,5 m.

Rosnąca obok niej druga lipa miała w obwodzie 7 m. Były też w obrębie ogrodu cieniste aleje wysadzane świerkami, zaś od szerokiej bramy wjazdowej z murowanymi filarami ku kolumnom portyku wiodła piękna aleja kasztanowa.

[1] G. Manteuffel, *Pamiątkowa lipa chodkiewiczowska*, „Ziemia" 1910, nr 50, s. 788–789.

[2] Por.: E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. 2, Warszawa 1927, s. 161. Zasadniczych, choć niepełnych informacji na temat Rudawy udzieliła też córka ostatnich właścicieli – Irena z Brunnowów de Virion.

Stanisławów

Stanisławów leży w odległości 2 km od Niemna, w najbliższej okolicy Grodna, skąd do dworu wiodła piękna aleja, wysadzana starymi lipami. Dzieje tej podmiejskiej rezydencji niewiele są znane. Według miejscowych przekazów, swą inaczej poprzednio brzmiącą nazwę, podobnie jak znajdujący się na przeciwległym brzegu Augustówek, zawdzięczał Stanisławów ostatniemu monarsze Polski przedrozbiorowej. Obie te majętności były częścią dóbr królewskich, zostały więc po rozbiorach skonfiskowane i nadane osobom prywatnym. Około połowy XIX w. Stanisławów kupili Druccy-Lubeccy którzy mając większe siedziby, jak Szczuczyn i Czerlona, nigdy dłużej w Stanisławowie nie przebywali. Na przełomie XIX i XX w. dobra te, zajmujące wówczas wraz z folwarkiem Druck powierzchnię 2229 dziesięcin[1], należały do ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego (1864–1913), żonatego z Marią Zamoyską, a w okresie międzywojennym (do 1939) – do ich syna Jana (ur. w 1898), mieszkającego najczęściej w Teresinie pod Warszawą.

Podobnie jak w Augustówku, także i w Stanisławowie podskarbi nadw. litewski Antoni Tyzenhauz (1733–1785) wzniósł dla króla Stanisława Augusta pałacyk określany jako „myśliwski", przeznaczony więc jedynie na krótkie pobyty monarchy. Projekt tego pałacyku przypisuje Stanisław Kościałkowski słynnemu wówczas w ziemi grodzieńskiej architektowi z Werony, „Baudyrektorowi" podskarbiego, majorowi Józefowi Sacco[2]. Nasuwa się pytanie, w jakim celu Tyzenhauz wzniósł oba pałacyki w tak bliskiej od siebie odległości. I to tym bardziej, że w pobliżu stanął jeszcze trzeci pałacyk o podobnym przeznaczeniu, w Poniemuniu. Sprawę dwóch pierwszych rozwiązuje może miejscowa legenda, według której pałacyki w Augustówku i Stanisławowie wzniesione

148. Stanisławów. Pałac i oficyny od strony podjazdu. Rys. N.Orda, ok. 1870 r.

149. Stanisławów. Pałac od frontu, ok. 1914 r.

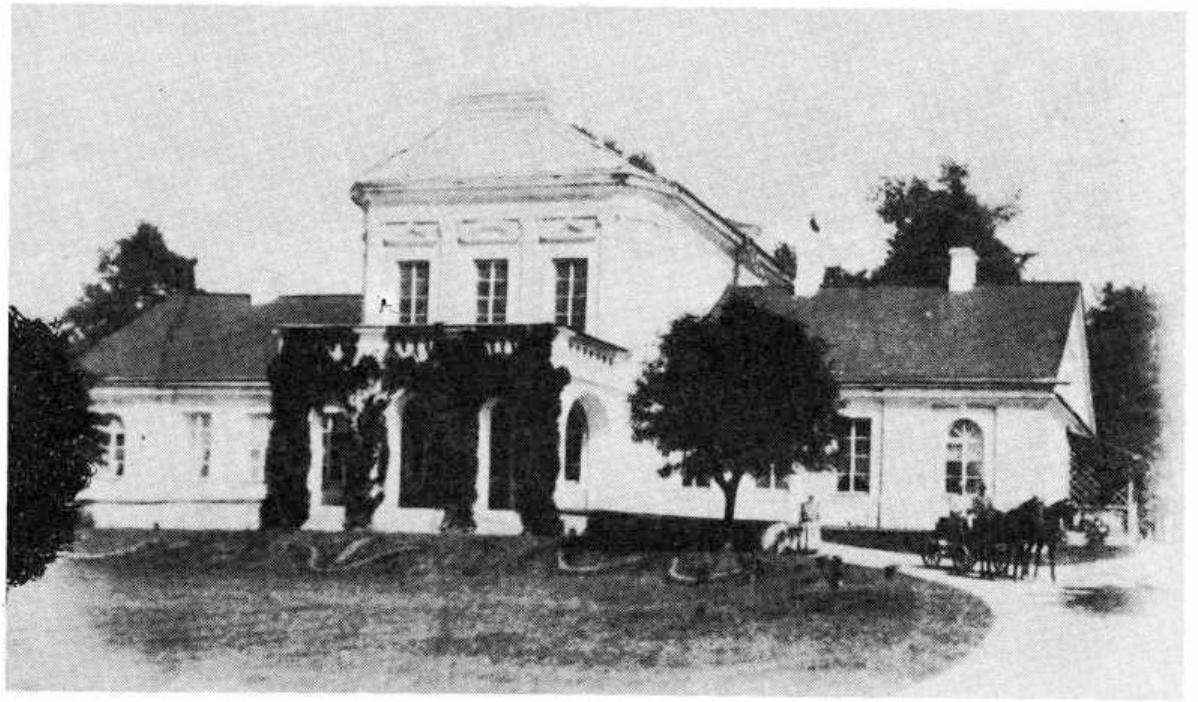

150. Stanisławów. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r.

151. Stanisławów. Ryzalit frontowy pałacu, ok. 1914 r.

zostały nie dla samego króla, lecz dla dwóch jego faworyt. Aby się te panie ze sobą nie pokłóciły, przedzielił je rzeką[3].

Pałacyk w Stanisławowie był budowlą parterową na rzucie prostokąta, w trójosiowej części środkowej podniesioną o jeszcze jedną, wyższą od dolnej kondygnację, nakrytą gładkim dachem dwuspadowym. W części środkowej elewacji frontowej pałacyku występował ryzalit o zaokrąglonych narożnikach, rozczłonkowany płycinami i pilastrami, na parterze toskańskimi, na piętrze korynckimi. Przylegał do niego głęboki portyk o trzech arkadach od frontu i dwóch znacznie szerszych po bokach, tworzących kryty zajazd. Portyk dźwigał obszerny balkon z kamienną balustradą. Drzwi wejściowe oraz dwa okna po bokach dolnej kondygnacji ryzalitu otrzymały zamknięcie półkoliste, zaś porte-fenêtre i okna górnej kondygnacji — kształt prostokątny. Jako elementy dekoracyjne na piętrze ryzalitu występowały naczółki nadokienne, ćwierćkolisty na osi, trójkątne zaś nad oknami bocznymi. Wystrój ryzalitu frontowego uzupełniały skromne girlandy kwiatowe, umieszczone w płaszczyznach pomiędzy kapitelami pilastrów. Ryzalit wieńczył mocno profilowany gzyms. W ściętym poziomo, ogzymsowanym i zakończonym ścianką attykową frontonie znajdowała się prostokątna płycina, przeznaczona na napis lub herby[4]. Osie skrajne elewacji frontowej wyodrębnione zostały za pomocą szerokich, wyrobionych z tynku pasów i półkolistego zamknięcia okien, podobnie jak w przypadku dolnej kondygnacji środkowego ryzalitu. Pozostałe okna, złożone z ośmiu kwadratowych tafel, miały kształt prostokątny. Odcinki parterowe elewacji frontowej, prócz bardzo skromnych obramień okiennych, nie miały żadnych innych dekoracji. Jedynie pod okapem biegła wąska opaska.

Identycznie jak od frontu wyglądały partie boczne pałacyku także i w jego elewacji ogrodowej. Tylko piętrowy ryzalit wybrzuszony tu został półkoliście. Podobnego kształtu zamknięcie otrzymały też wszystkie otwory okienne i drzwiowe w obu kondygnacjach ryzalitu. Okna kondygnacji górnej, oddzielonej od dolnej szerokim profilowanym gzymsem, zwieńczone zostały ponadto sztukateriami. Wybrzuszenie ryzalitu ogrodowego zamykała wysoka, także półkoliście wygięta ścianka attykowa z ćwierćkolistym zwieńczeniem na osi, dzielona poziomo trzema płycinami. W polu płyciny środkowej, na okrągłej tarczy, widniały splecione ze sobą, złocone niegdyś inicjały SAR (Stanislaus Augustus Rex), a nad nimi królewska korona.

Wnętrze pałacyku, w ciągu stu pięćdziesięciu lat zamieszkałego prawie wyłącznie przez zmieniających się administratorów, miało układ regularny, dwutraktowy, dzielony biegnącym przez środek korytarzem. Oba trakty ulegały z pewnością różnym przeróbkom, w okresie międzywojennym nie wykazywało więc żadnych cech zabytkowych. Resztki ich zachowała tylko obszerna sień, w której przetrwały dwa umieszczone w narożach kominki z czarnego marmuru, oraz dwukondygnacyjnej wysokości sala balowa usytuowana przy ogrodowym ryzalicie, wyposażona niegdyś w piękną, wzorzystą posadzkę. Zniszczyli ją dopiero kozacy w czasie pierwszej wojny światowej. Do 1939 r. istniały też ślady sztukaterii na suficie. Fragmenty malowideł ściennych ze scenami mitologicznymi widoczne też jeszcze były w sali mieszczącej się bezpośrednio nad sienią, być może niegdyś teatralnej. Wejście do niej znajdowało się w przylegającej do sieni z prawej strony klatce schodowej.

Po obu stronach obszernego, obsadzonego krzewami bzu kolistego gazonu stały dwie o identycznym wyglądzie sześcioosiowe, parterowe oficyny, obie kryte bardzo wysokim, gładkim czterospadowym dachem gontowym. Na wprost pałacu, u wylotu alei lipowej prowadzącej z Grodna, w murku okalającym zabudowania gospodarcze mieściła się główna brama wjazdowa. Właściwy, niezbyt zresztą rozległy park o powierzchni ok. 3 ha ciągnął się od tyłu pałacyku. Z czasów Stanisława Augusta do 1939 r. przetrwały w ogrodzie tylko stare, rosnące blisko domu lipy. Z tamtego też okresu

152. Stanisławów. Ryzalit ogrodowy pałacu, po 1920 r.

pochodzić mógł jeszcze i wijący się zakrętami szpaler grabowy, który musiał być dawniej strzyżony, tzw. „labirynt", jak też trochę innych drzew, głównie liściastych[4].

[1] *Słownik geograficzny*, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902, s. 617.

[2] S. Kościałkowski, *op. cit.*, t. 1, Londyn 1970, s. 430.

[3] Informacje dotyczące Stanisławowa z okresu międzywojennego pochodzącą od żony administratora majątku, Ireny Smolkowej.

[4] Pałacyk przetrwał w dobrym stanie drugą wojnę światową. Później nad obydwiema częściami parterowymi nadbudowane zostało piętro.

Starzynki

Według przekazów rodzinnych Buttowt-Andrzeykowiczów h. Gryf, Starzynki już za czasów pogańskich miały być ich gniazdem rodowym, przekazywanym z pokolenia na pokolenie, zawsze w linii męskiej. Do 1931 r. właścicielem tych dóbr był Michał Buttowt-Andrzeykowicz, syn Władysława i Benningsenówny, prawnuk Michała, gubernatora grodzieńskiego. Mając tylko jedną córkę Jadwigę, proponował on nabycie Starzynek przez któregoś z kuzynów, aby nadal pozostały w rodzinie. Ponieważ po pierwszej wojnie światowej majątek był zrujnowany i wymagał dużych wkładów, nikt z żyjących wówczas Andrzeykowiczów nie był w stanie go kupić. Wobec tego, po śmierci Michała, jako posag Jadwigi Buttowt-Andrzeykowiczówny, przeszły Starzynki na nią i na jej męża N. Mackiewicza. Byli oni właścicielami tych dóbr do września 1939 r.[1]

Wzniesiony przypuszczalnie w drugiej połowie XVIII w. dwór w Starzynkach był budowlą drewnianą, parterową, dziewięcioosiową, krytą bardzo wysokim, gładkim, czterospadowym dachem gontowym. Od strony podjazdu miał portyk o czterech w jednakowej odległości ustawionych kolumnach toskańskich, zamknię-

153. Starzynki. Dwór od strony podjazdu. Rys. N.Orda

154. Starzynki. Dwór od frontu, przed 1914 r.

ty wielkim, trójkątnym oszalowanym poziomo deskami szczytem. Pośrodku szczytu, w wyrzeźbionym owalnym wieńcu umieszczony był herb Andrzeykowiczów. Kolumny, belkowanie, drzwi wejściowe oraz ramy okienne dworu utrzymane były w kolorze białym, podczas gdy ściany zewnętrzne i okiennice zachowały szarą barwę starego drewna. Pod portykiem mieścił się taras, na który wchodziło się po kilku stopniach. Do 1914 r. dwór urządzony był zabytkowymi meblami i posiadał wiele pamiątek rodzinnych.

W tym samym stylu co główny dom mieszkalny utrzymana była także oficyna, usytuowana po lewej stronie rozległego, kolistego gazonu z klombem kwiatowym pośrodku. Wejście do niej poprzedzał również portyk o dwóch parach kolumienek.

Obie budowle stały wśród kilkuhektarowego parku krajobrazowego o zróżnicowanym drzewostanie. W pobliżu domu rosły stare kasztany, lipy i klony, a od tyłu także kilka strzelistych świerków.

[1] Informacje Zofii z Andrzeykowiczów Jastrzębskiej.

Szałtupie

Dobra Szałtupie, leżące przy trakcie Kowno – Olita, w odległości 10 km od miasteczka Preny, wraz z oddalonym od dworu o 5 km folwarkiem i stawem rybnym, przed reformą rolną obejmowały powierzchnię ok. 560 ha. W XVIII i w pierwszej połowie XIX w. majątek ten wchodził w skład dominium Isłauż, dziedzictwa Pusłowskich, lecz w ciągu stu lat bez przerwy znajdował się w dzierżawie rodziny Szuksztów h. Pobóg. W 1868 r., powróciwszy z zesłania do Konguru, kupił Szałtupie Emil Gieysztor. Znajdowały się one bowiem po lewej stronie Niemna, już w granicach Królestwa Polskiego, gdzie byli powstańcy mogli się osiedlać. Na terenach prawobrzeżnych rzeki, wcielonych bezpośrednio do Rosji, praw takich nie mieli[1].

Gniazdem rodzinnym Emila Gieysztora były Zabieliszki k. Kiejdan z szeregiem folwarków o łącznej powierzchni około 1500 dziesięcin ziemi. Po powstaniu styczniowym, przez ojca jego, Stefana Gieysztora (1801 – 1870), żonatego z Józefą z Oskierków, musiały być jednak sprzedane za jedną czwartą rzeczywistej wartości. Właściciele zostali aresztowani i skazani również na wygnanie do Cywilska[2]. Inną

155. Szałtupie. Dwór od frontu, przed 1939 r.

siedzibą Gieysztorów, zaangażowanych w obu powstaniach XIX w., odziedziczoną przez autora znanych pamiętników, Jakuba Gieysztora (1827 – 1897), syna Stanisława i Leokadii z Zawiszów, żonatego najpierw z najmłodszą siostrą matki, Teklą Zawiszanką, a po raz drugi z Heleną z Eysymontów, był Ignacogród z większą rezydencją, otrzymany w spadku po Zawiszach. Znajdował się tam nie znany z żadnych opisów dwór, wybudowany zapewne w końcu XVIII w. przez Ignacego Zawiszę, dziada po kądzieli i po żonie Jakuba Gieysztora. Zasługuje na uwagę fakt, że osobny budynek w zespole dworskim z napisem „NAUCE" przeznaczony

156. Szałtupie. Świron dworski, przed 1939 r.

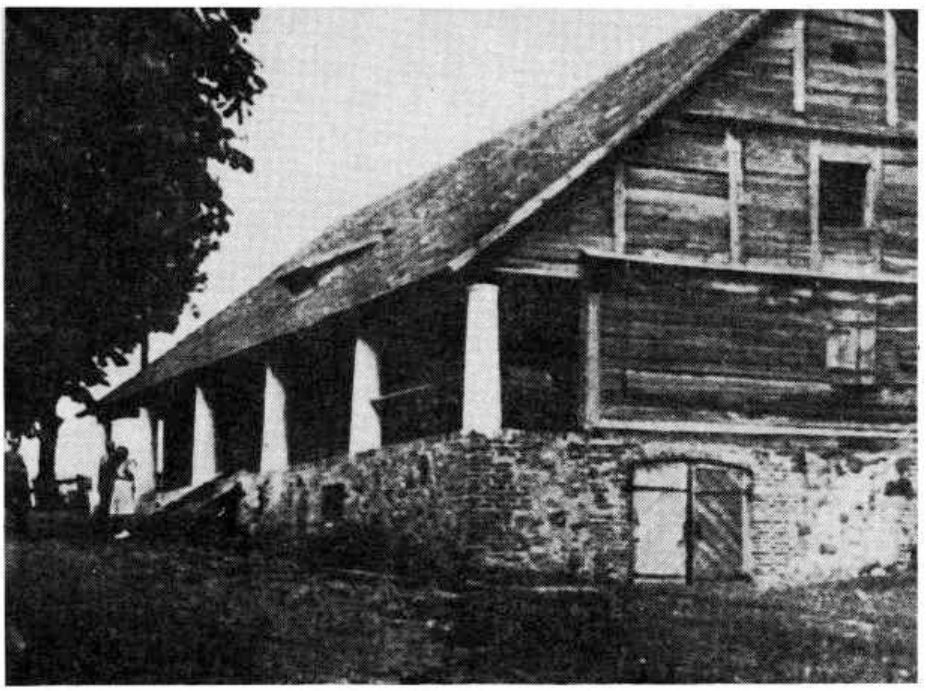

został na bibliotekę. Szczupły na razie księgozbiór po Ignacym Zawiszy, za pośrednictwem antykwariuszy wileńskich udało się Jakubowi Gieysztorowi w ciągu 15 lat rozbudować do 5 000 druków zwartych i broszur, przeważnie rzadkich poloników o pierwszorzędnej wartości. Równie cenne było zgromadzone przez niego archiwum. W tamtejszych dworach podobnych doborowych bibliotek spotykało się niewiele. Za udział w powstaniu styczniowym także i Jakub Gieysztor, skazany na 12 lat zesłania, powędrował do kopalń w Usolu, zaś Ignacogród uległ konfiskacie. Ocalał na szczęście księgozbiór i archiwum, uratowane i przechowane do chwili powrotu właściciela przez jego najbliższego sąsiada Szymona Syrucia[3].

Dwór w Szałtupiu, jedna z ostatnich siedzib rodziny Gieysztorów, był dużo skromniejszy. Według miejscowych przekazów wybudowany został przez Szuksztów w połowie XVIII w. Do drugiej wojny światowej z całego zabytkowego zespołu ocalały trzy budowle: dom mieszkalny, oficyna i świron. Gieysztorowie mieszkali w małym dworku z gankiem na czterech kolumienkach, posiadającym rzut szerokiego prostokąta i wysoki, gładki dach dwuspadowy, kryty ostatnio czerwoną dachówką. Ponieważ mieścił on zaledwie kilka pokoi, około 1880 r. do jego strony tylnej dobudowane zostało niewielkie skrzydło. Przed pierwszą wojną światową ściany dużego salonu, mieszczącego się na lewo od sieni i takiego samego pokoju, usytuowanego po stronie prawej były tapetowane, a później już tylko bielone. Białe kaflowe piece, niektóre z wnęką, pochodziły już z pewnością z XIX w. W pokoju stołowym znajdował się również kominek, także z białych kafli. Ponieważ dla Gieysztorów Szałtupie były siedzibą założoną od nowa, we dworze nie było cenniejszych mebli ani zbiorów. Biblioteka zawierała głównie klasyków polskich oraz stale prenumerowane czasopisma „Bluszcz", „Kłosy", „Biesiada Literacka" i in. W salonie, urządzonym meblami miękkimi, wisiały m.in. chorągwie polskie i haftowany orzeł.

Po prawej stronie domu mieszkalnego stał znacznie większy od niego, także parterowy, budynek oficyny, który według wszelkiego prawdopodobieństwa był poprzednim domem mieszkalnym. Miał on rzut mocno wydłużonego prostokąta i dwa symetrycznie rozmieszczone ganki, każdy z dwiema kolumienkami. Budynek ów, mieszczący wewnątrz dziesięć dużych pokoi, posiadał również wysoki, gładki dach kryty czerwoną dachówką. Kto i dlaczego przeznaczenie tych dwóch budowli zmienił, nie wiadomo.

Usytuowany na lewo od właściwego domu mieszkalnego, późniejszej oficyny, drewniany świron, wzniesiony na wysokiej podmurówce, miał od frontu sześciokolumnowy podcień i dach — jak na obu budynkach mieszkalnych. Od traktu prowadzącego do Pren wiodła do dworu wysadzana topolami aleja. Siedzibę Gieysztorów otaczały sady i ogrody warzywne. Parku w Szałtupiu nie było. W pobliżu domu i oficyny rosło tylko trochę drzew, głównie liściastych, samotnie lub grupami. Ostatnim właścicielem Szałtupia do 1940 r. był syn Emila, Stefan Gieysztor, ożeniony z Marią ze Świdów.

[1] Informacje dotyczące dworu w Szałtupiu zawdzięczam Emilowi i Felicji z Komorowskich Gieysztorom.

[2] J. Gieysztor, *op. cit.*, t. 1, Wilno 1913, s. 25 i n., t. 2, s. 270–271; *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 459.

[3] Księgozbiór z Ignacogrodu stał się później podstawą założonego w Warszawie w 1882 r. pod firmą syna Jakuba, Stanisława Gieysztora, antykwariatu, skąd najcenniejsze druki i rękopisy sprzedawane były prywatnym bibliofilom dopiero po rezygnacji z nich wielkich bibliotek, a więc Jagiellońskiej, Czartoryskich i innych. Por.: J. Gieysztor, *op. cit.*, t. 1, s. 32.

Szukle

Szukle, położone w jednakowej odległości od Wyłkowyszek, Wierzbołowa i Władysławowa, były w XVIII w. jednym z folwarków wchodzących w skład dóbr Olwita, później dziedzicznej własności rodziny Gawrońskich h. Rola. Żyjący w pierwszej połowie XIX w. Wincenty Gawroński podzielił majątek między swoich dwóch synów w ten sposób, że starszemu Zygmuntowi oddał Pojeziory z piękną rezydencją, zaś młodszemu Wiktorowi — Olwitę i Szukle. Ostatnim właścicielem Szukli był syn Wiktora, Stanisław Gawroński (1860–1942),

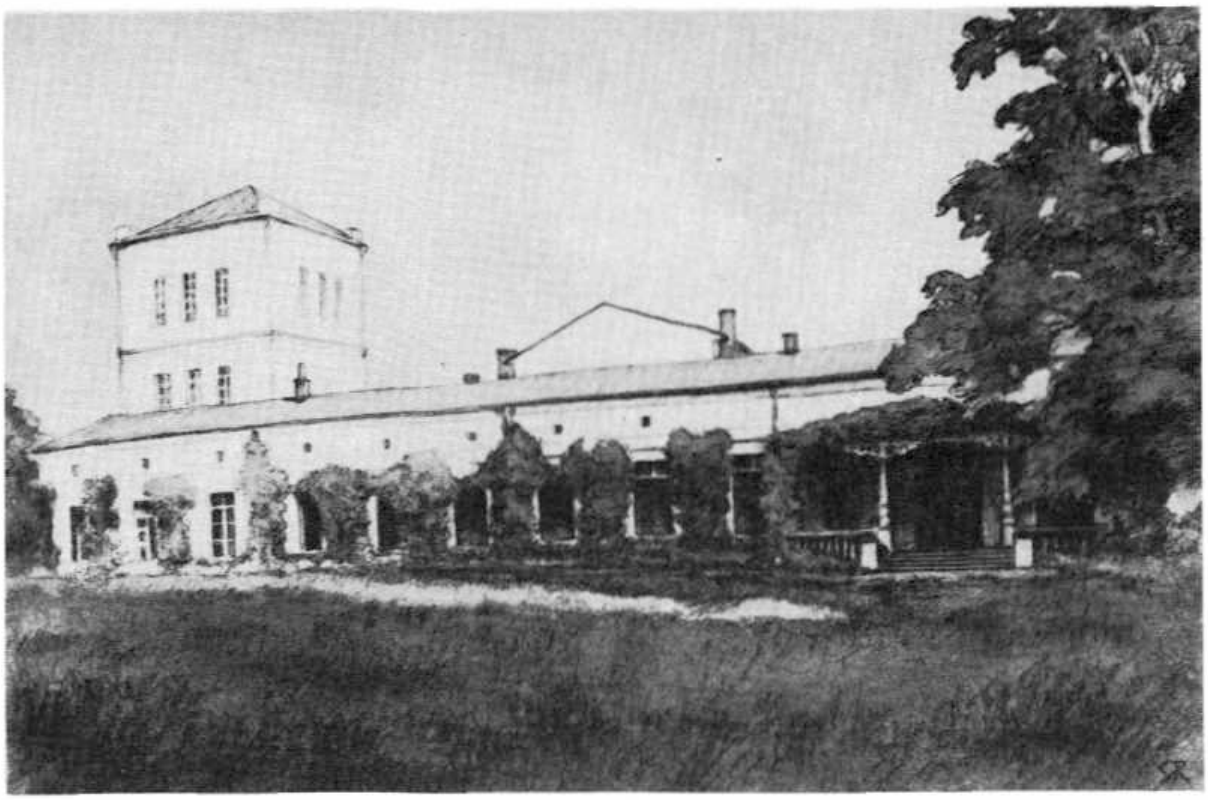

157. Szukle. Widok ogólny dworu. Wg fotografii rys. S. Rodziszewski

żonaty z ks. Heleną Lubomirską, siostrą regenta Zdzisława.

Przekazawszy synowi Wiktorowi Szukle na siedzibę, Wincenty Gawroński wybudował tam dla niego nowy pałac. Znacznie wcześniej istniał wprawdzie w Szuklach wzniesiony przez Krzyżaków zamek, pozostały po nim jednak tylko nikłe ruiny. Nowy pałac stanął właśnie na fundamentach tego pokrzyżackiego zamku. Z dawnej budowli pozostawiono tylko w części środkowej sklepioną sień o potężnych murach, a na jednym z krańców dawną kaplicę, nad którą nadbudowano wieżę. Nad częścią wschodnią Wiktor Gawroński dodał jeszcze piętro. Wykończony w ten sposób dom nie miał żadnego stylu. Był to budynek z wysokim parterem i równie wysokimi strychami, kryty dachem dwuspadowym. Pośrodku jednokondygnacyjnej elewacji frontowej pałacu występowała wspomniana sień, na końcu prawego skrzydła dwupiętrowa, kwadratowa ciężka wieża, zaś po lewej stronie część piętrowa. Od tyłu monotonię długiego, pozbawionego jakichkolwiek osobliwości architektonicznych budynku przerywała jedynie dodana później weranda. Niemal cały pałac obrośnięty był pnącymi roślinami.

Nie reprezentujący większych wartości architektonicznych pałac nie zasługiwałby na uwagę, gdyby nie fakt, że w ciągu stu lat zgromadzono w jego wnętrzu wiele dzieł sztuki i pamiątek rodzinnych. Wśród nich znalazło się również pochodzące z Pojezior archiwum z aktem nadania tych dóbr przez króla Kazimierza Jagiellończyka Michałowi Glińskiemu. Archiwum zawierało ponadto wiele innych nadań i przywilejów późniejszych monarchów polskich, aż do ostatnich. Wśród zbiorów rękopiśmiennych znajdowały się też w Szuklach m.in. dwa manuskrypty pamiętnikarskie z XVII w., księga rachunków domowych Anny Jagiellonki, część archiwum klasztoru Cystersów w Lądzie, złożona z kilkunastu pergaminów z XIII w., i in. Nad sienią wejściową mieściła się tzw. „stara biblioteka", licząca ok. 8 000 tomów, przeważnie edycji sprzed 1800 r., niewiadomego pochodzenia. Był duży zbiór wydań francuskich z XVIII w., a z literatury polskiej większość edycji z wieków XVI i XVII, w tym *Biblia* Jakuba Wujka, Szymona Budnego i Radziwiłłowska. W gabinecie pana domu ulokowana była biblioteka nowoczesna, głównie z zakresu historii, historii sztuki i numizmatyki. Tam także przechowywano albumy fotograficzne ze zdjęciami arcydzieł wszystkich europejskich galerii. W oddzielnej szafce mieściła się kolekcja polskich medali, jedna z największych ponoć w Polsce.

W sali jadalnej, powyżej dębowej boazerii biegła półka, na której stały polskie herbowe puchary kryształowe z XVII i XVIII w. Na

ścianach powyżej wisiała porcelana polska z XVIII w., a między oknami wielka martwa natura Caspara Netschera. Z cenniejszych malowideł znajdowała się jeszcze kolekcja obrazów szkół północno-europejskich, złożona z ok. 10 sztuk, w tym dzieła Davida (?) Teniersa, Jacoba (?) Ruisdaela, Caspara Netschera i in. Osobną grupę tworzyły portrety, w tym Maksymiliana Gawrońskiego i jego żony pędzla Jana Chrzciciela Lampiego st., oraz grupowy przedstawiający Wiktora Gawrońskiego z żoną Józefą z Godlewskich i dziećmi, a także pojedynczy ich córki Józefy, późniejszej Kazimierzowej Krasińskiej – oba pędzla Franciszka Xawerego Winterhaltera. Malarstwo polskie reprezentowane było przez następujące płótna: *Powrót Napoleona z Moskwy* Józefa Brandta, *Wesele krakowskie* Juliusza Kossaka i kilka obrazów myśliwskich Juliana Fałata. Była też kolekcja sztychów, w tym Jeremiasa Falcka i Wilhelma Hondiusa. W końcu cenną pozycję w zbiorach Gawrońskich stanowiły stare makaty oraz zbiór pasów słuckich. Urządzenie pałacu składało się z mebli nowszych, dziewiętnastowiecznych, z wyjątkiem salonu „wielkiego", gdzie znajdował się komplet mebli w stylu Ludwika XV z epoki.

Pałac stał wśród starego, rozległego parku angielskiego, przez który ukośnie przepływała rzeczka Szyrwinta. W obrębie parku leżały też dwa dekoracyjne stawy, z których jeden, mniejszy, położony był w najdalszej części ogromnego okrągłego gazonu, założonego przed domem. Połowę gazonu od strony podjazdu okalały łańcuchy, umocowane na potężnych granitowych blokach. Szukle zostały zbombardowane i spalone z całą zawartością pałacu przez Niemców w 1914 r.

[1] Wszystkie informacje pochodzą od syna ostatniego właściciela Szukli – Jana Gawrońskiego.

Świack

Rozległy klucz świacki wszedł w posiadanie rodziny Wołłowiczów h. Bogorya zapewne jeszcze w XVI w. Z czasem, na skutek działów rodzinnych, a także nie najlepszej może gospodarki, uległ on rozdrobnieniu[1]. Dopiero w drugiej połowie XVIII w. Józef Wołłowicz (zm. w 1779), marszałek grodzieński, żonaty z Marianną z Michniewiczów h. Lis, po ojcu swym Jerzym dziedzic ośrodka dawnego fundum, odkupiwszy inne części od Stanisława i Michała Wołłowiczów połączył znów oddzielone schedy w jedną całość. Poza tym nabył sąsiednie dobra o takiej samej nazwie, należące dotąd do Krasickich. Po Józefie, zaokrągloną ponownie fortunę odziedziczył jego syn Antoni (zm. w 1822), właściciel także Działynia w Wielkopolsce, ostatni kasztelan merecki, a później senator-kasztelan Królestwa Kongresowego, żonaty z Teofilą z Mikoszów h. Mikuliński, 1 - voto Matuszewiczową. Dokupiwszy także kilka folwarków i stworzywszy w Świacku najpiękniejszą chyba rezydencję ziemi grodzieńskiej, Antoni Wołłowicz przekazał cały rozszerzony klucz swemu starszemu synowi Joachimowi Józefowi (1783–1842), w latach 1815–1832 pełniącemu funkcje gubernatora białostockiego, żonatemu z Marią hr. Starzeńską. Jego młodszy brat Eustachy otrzymał Działyń. Ostatnim z rodziny dziedzicem Świacka w linii męskiej był syn Joachima Józefa, Michał Wołłowicz (1812–1882), ożeniony z Teresą Ronikier h. Gryf odm. (1845–1900). Mieli oni tylko jedną córkę Jadwigę Marię, zamężną za Józefem hr. Miączyńskim, która prawdopodobnie otrzymała Świack w spadku[2]. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach te piękne dobra sprzedane zostały w końcu XIX w. w ręce kupców żydowskich z Merecza, od których odkupili je Humniccy. Po wyjściu z rąk Wołłowiczów Świack ulegał szybkiej dewastacji, szczególnie w okresie pierwszej wojny światowej. Nie mając środków na podniesienie gospodarstwa z ruiny, Humniccy majątek rozparcelowali. Kilkuhektarowy ośrodek z parkiem i pałacem nabył wówczas Departament Zdrowia Rządu Polskiego celem umieszczenia w nim sanatorium dla narkomanów. Własnością państwową pozostawał Świack do września 1939 r.

Prawdopodobnie jeszcze Józef Wołłowicz rozpoczął w Świacku budowę wielkiego wczesnoklasycystycznego pałacu, który wykończył dopiero jego syn Antoni. Autorstwo projektu tej budowli przypisywane jest architektowi

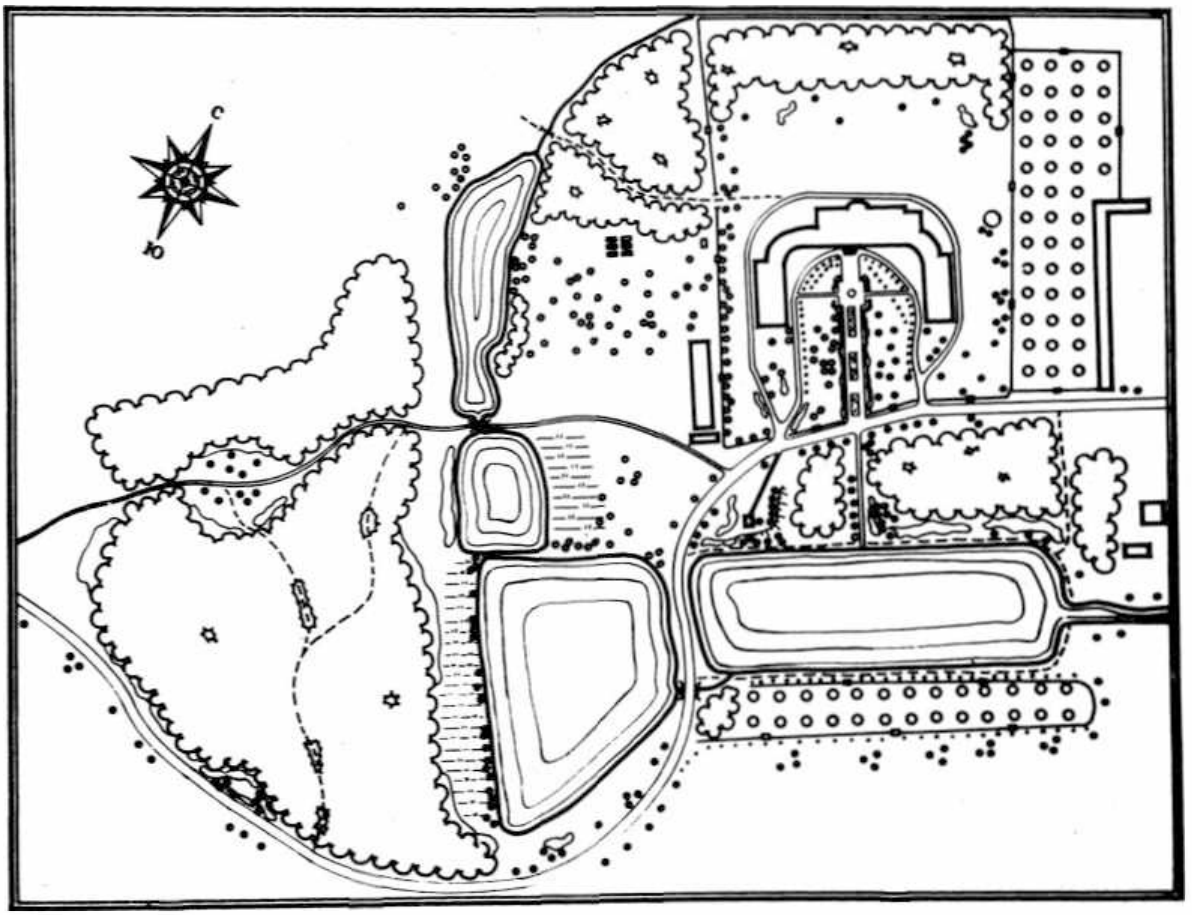

158. Świack. Plan założenia rezydencjalnego. Rys. A.T. Fedoruk, 1989 r.

włoskiemu Józefowi Sacco[3]. Zespół pałacu składał się z trzech członów: korpusu głównego i dwóch oficyn. Najwcześniej wzniesiony został dwukondygnacyjny, wysoko podpiwniczony, założony na rzucie prostokąta korpus główny, od strony zewnętrznej dość skromnie dekorowany. Jego trzynastoosiową elewację frontową zaakcentowano trzema pozornymi ryzalitami, trójosiowym środkowym i jednoosiowymi skrajnymi. Ryzalit środkowy, w dolnej części boniowany, w górnej rozczłonkowany czterema pojedynczymi pilastrami jońskimi, otrzymał zwieńczenie w postaci niewielkiego, gładkiego frontonu trójkątnego, zaś oba boczne, pokryte w górnej kondygnacji pilastrami zdwojonymi – zamknięcie ćwierćkoliste. Odcinki elewacji międzyryzalitowe, podobnie jak ryzality, na parterze pokryte były boniami, na piętrze zaś – gładkie. Tylko prostokątne okna otrzymały dekoracje w postaci poziomych gzymsów wieńczących i podparapetowych. Przez zamknięcie ich łukiem półkolistym, z fasady wyodrębnione zostały okna górnej kondygnacji wszystkich ryzalitów. Elewację ogrodową wybrzuszono na osi za pomocą jednego tylko, mocno zarysowanego trójściennego ryzalitu z zaokrąglonymi narożami, o elementach dekoracyjnych podobnych do frontowych. Dwie osie skrajne elewacji ogrodowej podkreślono jedynie ćwierćkolistymi naczółkami, umieszczonymi nad prostokątnymi oknami górnej kondygnacji. Czteroosiowe elewacje boczne miały wygląd identyczny jak odcinki elewacji głównej, zamknięte ramami ryzalitów. Do głównych drzwi wejściowych prowadził mocno podwyższony, szerokim łukiem zakreślony, ujęty z obu stron murkiem podjazd z szerokimi schodami pośrodku, wiodącymi na dziedziniec. Główny korpus pałacu nakrywał pierwotnie wysoki, łamany dach czterospadowy, zapewne w drugiej połowie XIX w. zastąpiony przez dach mocno spłaszczony, w latach trzydziestych XX w. zrekonstruowany według dawnego wyglądu.

Już po ukończeniu głównego korpusu pałacu, może dopiero w początkach XIX w., po obu jego stronach dobudowane zostały parterowe, wzniesione na wysokich suterenach oficyny, również na planie prostokąta. Ich osie środkowe zaakcentowano za pomocą półkoliście sklepionych nisz oraz rustyki, zaś dwie osie skrajne także za pomocą rustyki, ale w postaci pionowych pasów, umieszczonych również na naroż-

159. Świack. Elewacja frontowa pałacu i prawa oficyna, po 1920 r.

nikach. Obie otrzymały dość wysoki gładki dach czterospadowy. Oficyna prawa przeznaczona została na mieszkania, kuchnie i spiżarnie, zaś większa część oficyny lewej na maneż. Budowle te z korpusem głównym połączono ćwierćkolistymi otwartymi galeriami kolumnowymi.

Ukształtowanie bryły pałacu nawet od strony zewnętrznej wskazywało wyraźnie, iż znacznie niższy parter pomyślany został jako apartamenty mieszkalne właścicieli, służące też może do przyjęć bardziej intymnych, zaś wysokie piętro jako bel-étage z głównymi salami reprezentacyjnymi. Górna kondygnacja otrzymała też niezwykle bogaty wystrój wewnętrzny w postaci malowideł ściennych, boazerii, stiuków, wzorzystych posadzek, supraport, kominków, oryginalnego kształtu pieców, ram do luster, a także przedmiotów ruchomych, jak np. stoły, konsole, wazony czy zegary. Przedmioty

160. Świack. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r.

te wykonać mieli rzemieślnicy grodzieńscy, głównie według projektów twórcy pałacu, Józefa Sacco. Malowidła iluzjonistyczne, choć nie wszystkie, przypisywane są Antoniemu Smuglewiczowi, zaś groteskowe – innemu nie znanemu z nazwiska mistrzowi. Obie kondygnacje otrzymały układ dwutraktowy z amfiladowym rozmieszczeniem drzwi, niemal każdy pokój miał inny kształt i wymiary.

W obszernym westybulu, naprzeciw głównych drzwi wejściowych, mieściły się paradne, dwuramienne schody wiodące na piętro. Malowidła ścienne klatki schodowej wyobrażały bogate panoplia, starożytne posągi i wazony w niszach, sztukaterie ornamentalne i festony. Powiększona ogrodowym ryzalitem sala – rozciągnięta wzdłuż osi, w kształcie zbliżonym do owalu, jedyna na parterze, w której do XX w. przetrwały dawne dekoracje malarskie – przypominała altanę ogrodową. Wrażenie to sprawiać miały romantyczne krajobrazy, ruiny, drzewa.

Na piętrze dekoracje malarskie zachowało sześć sal i pokoi. Sala pierwsza z trzema oknami, mieszcząca się po prawej stronie klatki schodowej, o wystroju stosunkowo powściągliwym, mogła nosić miano „antycznej". Głównym elementem jej dzielonych na prostokątne pionowe pola ścian były naśladujące kamienne

161. Świack. Lewa oficyna pałacu, po 1920 r.

162. Świack. Prawa galeria kolumnowa, po 1920 r.

163. Świack. Elewacja frontowa pałacu po odbudowie, przed 1939 r.

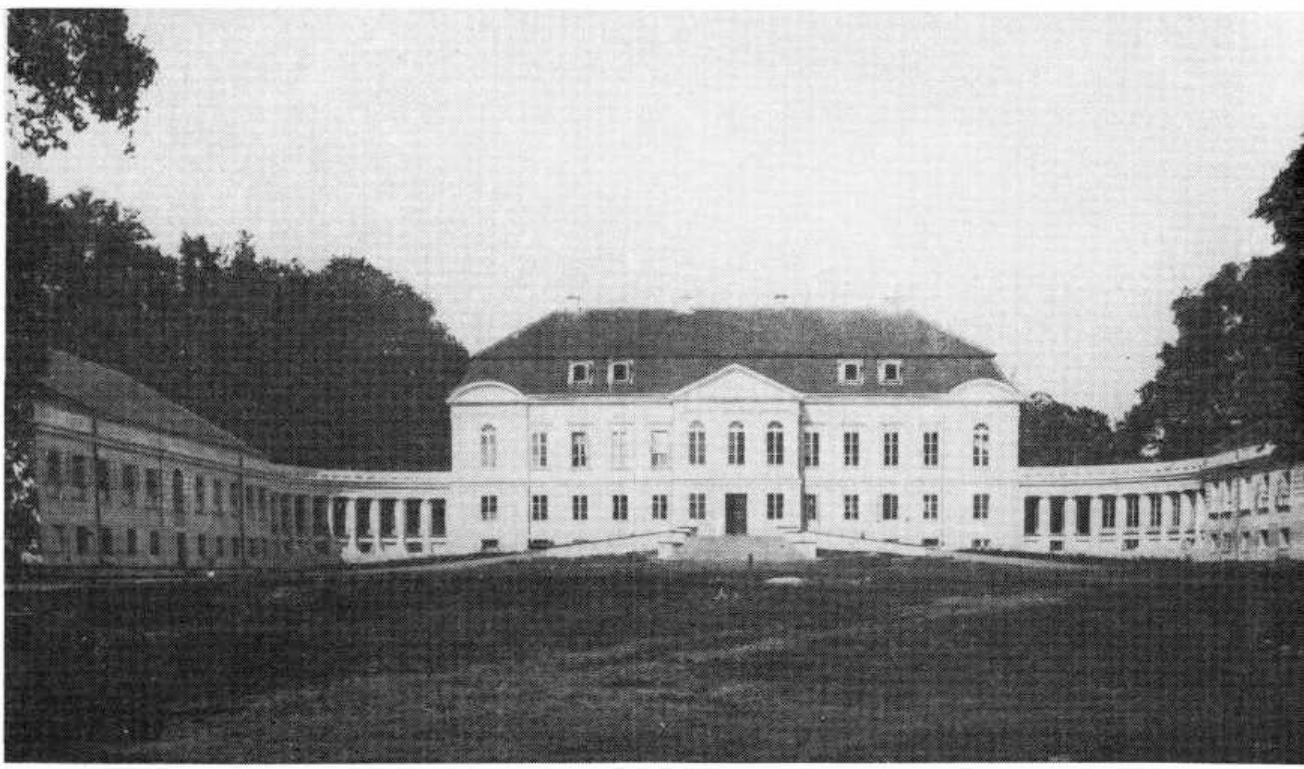

płaskorzeźby popiersia „antyczne", ustawione na konsolach, z których zwisały festony. Kominek, zajmujący jedno ze ściętych naroży, należał do najskromniejszych w całym pałacu. Dwa dalsze w amfiladzie małe jednookienne pokoje prawego odcinka traktu frontowego służyły – jeden jako mieszkalny, następny jako boczna klatka schodowa. Odcinek lewy tegoż traktu dzielony był na trzy części. Przeznaczenie dwóch pierwszych dwuokiennych pokoi, jak też następnego, nie jest znane. Trzeci maleńki kwadratowy pokój narożny miał jedno okno od frontu, drugie w elewacji bocznej. Obok niego, jeszcze na szerokości traktu frontowego, znajdował się dalszy pokój o powierzchni podobnej do narożnego, z jednym oknem w elewacji bocznej.

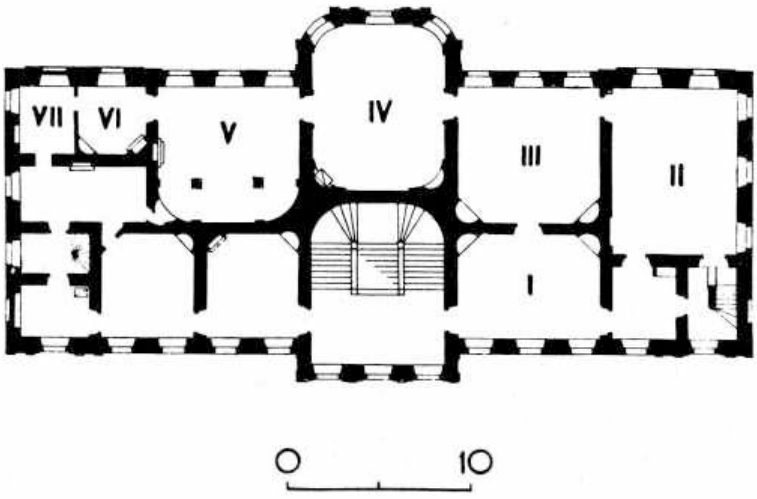

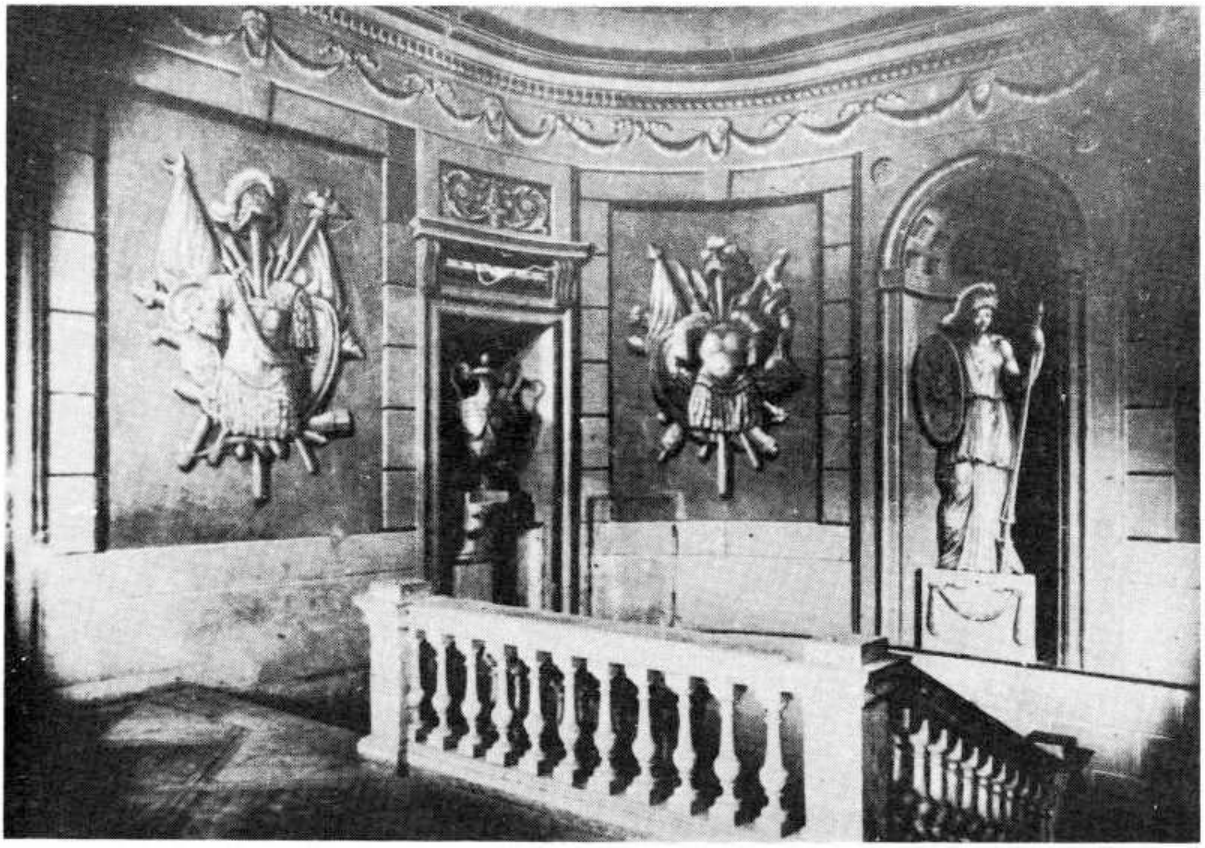

164. Świack. Rzut poziomy I piętra, wg Tatarkiewicza

165. Świack. Fragment hallu, przed 1939 r.

166. Świack. Fragment sali „kolumnowej", przed 1939 r.

Nad środkową salą parterową mieściła się sala podobna, najpiękniejsza, także o zaokrąglonych rogach. Obiegająca ją dołem niska boazeria, ramy okienne, obramienia drzwi i trójkątne naczółki nad nimi, wsparte na konsolkach, nosiły wyraźne piętno stylu Ludwika XVI.

Pomiędzy oknami wprawione były prosto-

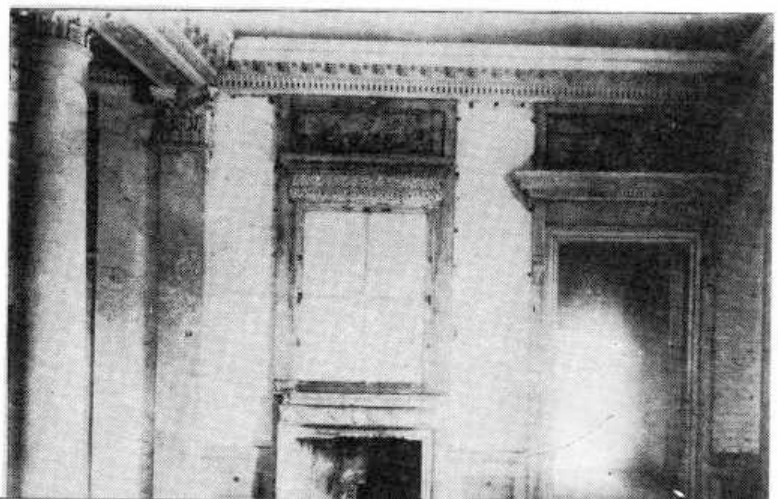

167.
Świack. Fragment sali „kolumnowej", przed 1939 r.

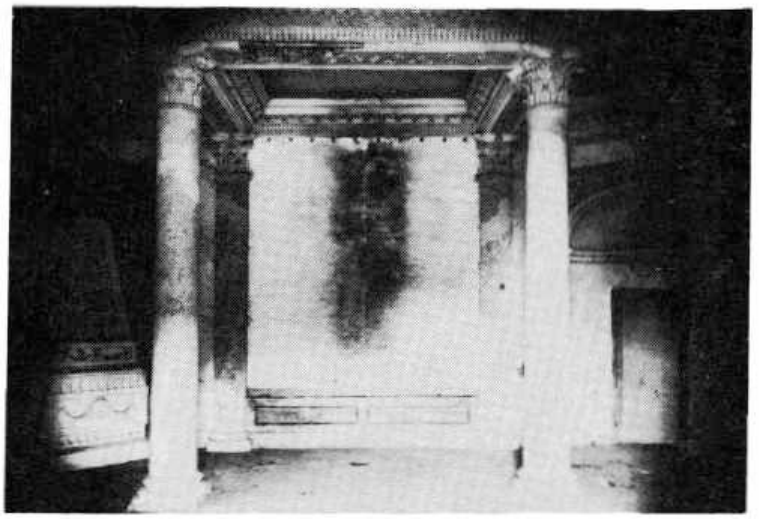

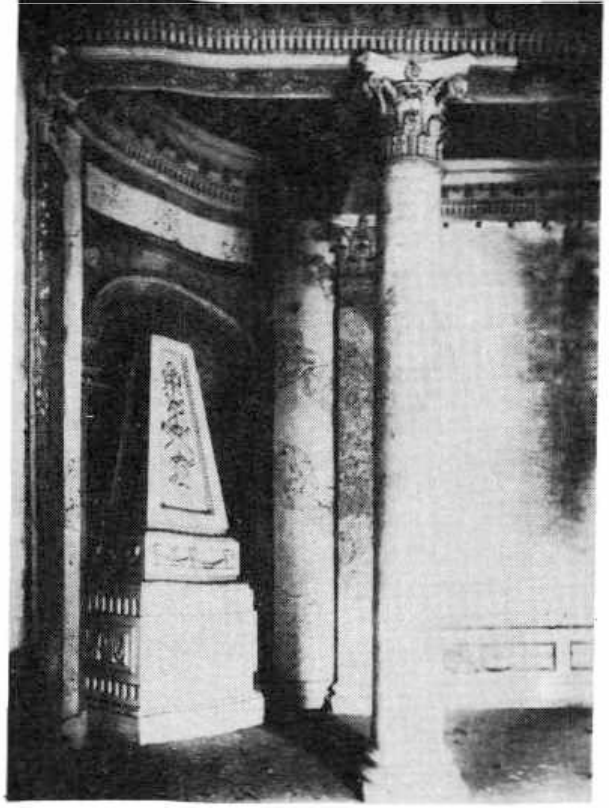

168.
Świack. Kominek w sali „kolumnowej" przed 1939 r.

kątne lustra. Duże, późniejsze lustro widniało tuż nad ozdobionym płaskorzeźbioną sceną figuralną kominkiem. W wąskiej, półkoliście zamkniętej niszy mieścił się piec w postaci żłobkowanej kolumny, ustawionej na kwadratowym postumencie, dekorowanej u dołu liśćmi akantu, u góry medalionami i festonami, zwieńczonej wazonem. Ściany sali pokrywały w całości bardzo subtelnie wykonane malowidła o charakterze groteski. W połowie wysokości ścian groteskę wzbogacały motywy pejzażowe, ujęte w ośmioboczne ramy. Skomponowana w deseń posadzka już w okresie międzywojennym nie istniała. Znajdujący się po prawej

169.
Świack. Dekoracja malarska salonu „antycznego"

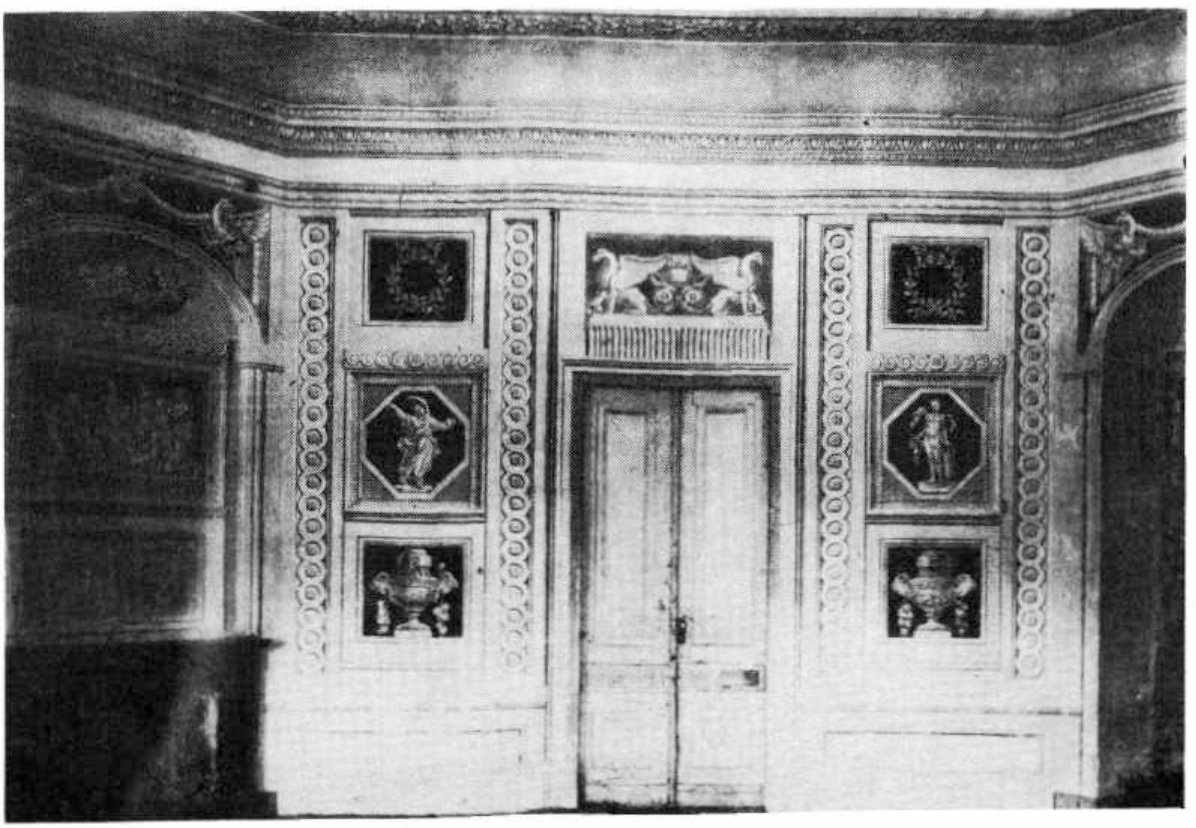

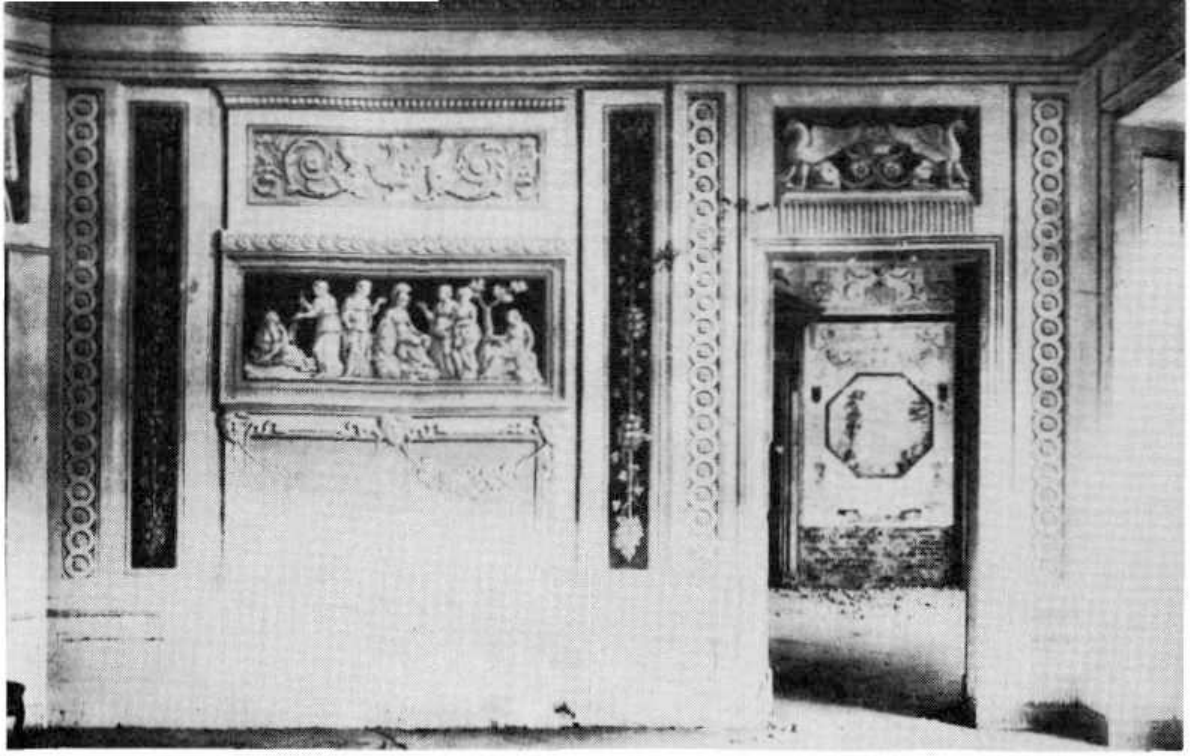

170. Świack. Fragment dekoracji w sali „antycznej"

stronie środkowej sali następny salon o trzech oknach miał znów charakter antyczny. Ściany jego, dzielone na poziome, prostokątne pola, ujęte po bokach w wąskie ramy pionowe, wypełniały kompozycje imitujące płaskorzeźbę ze scenami z życia starożytnych Greków. Występowały tu gryfy, wazony, festony, a także dalsze kompozycje o charakterze groteski. Wszystkie wykonane były w kolorze białym na tle błękitnym.

Sala narożna prawej strony traktu ogrodowego, dla której najodpowiedniejszą nazwą byłaby „sentymentalna", sięgająca daleko poza oś wzdłużną pałacu, miała kształt prostokąta.

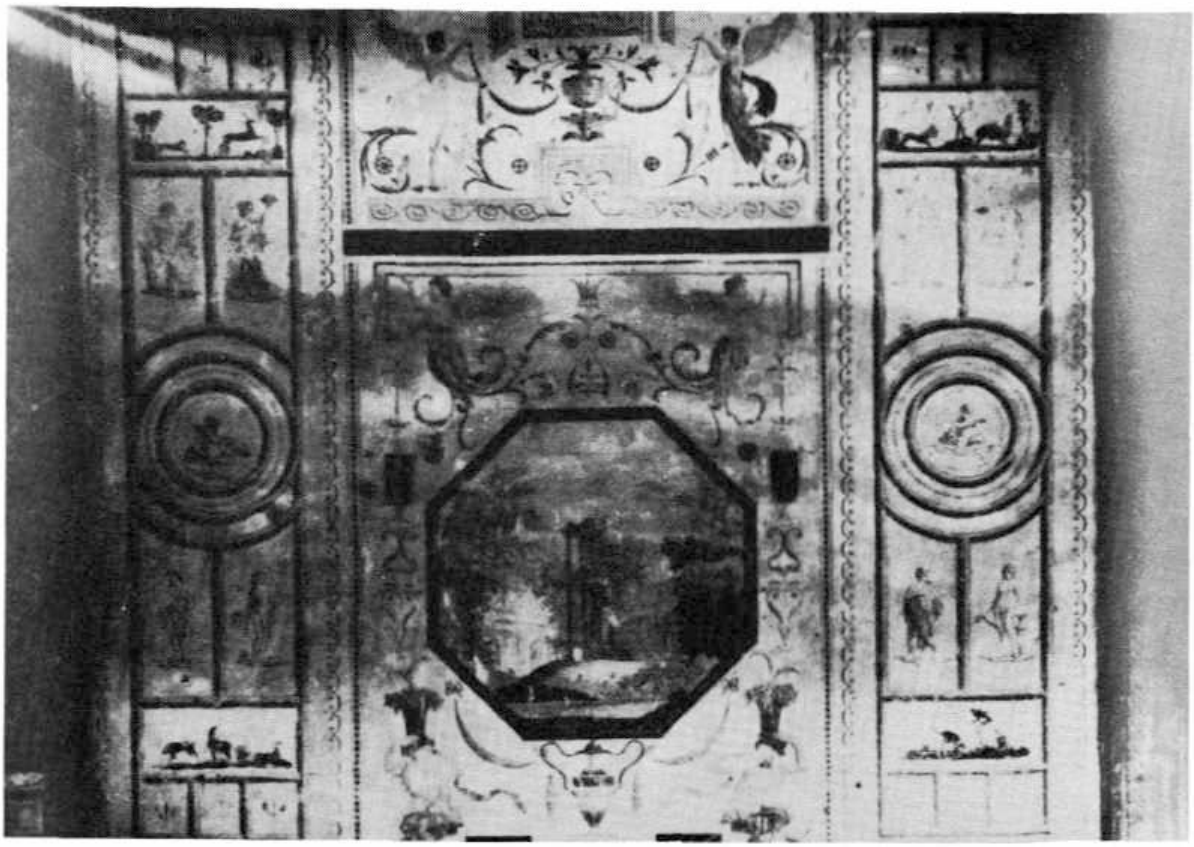

171. Świack. Fragment dekoracji wnętrz

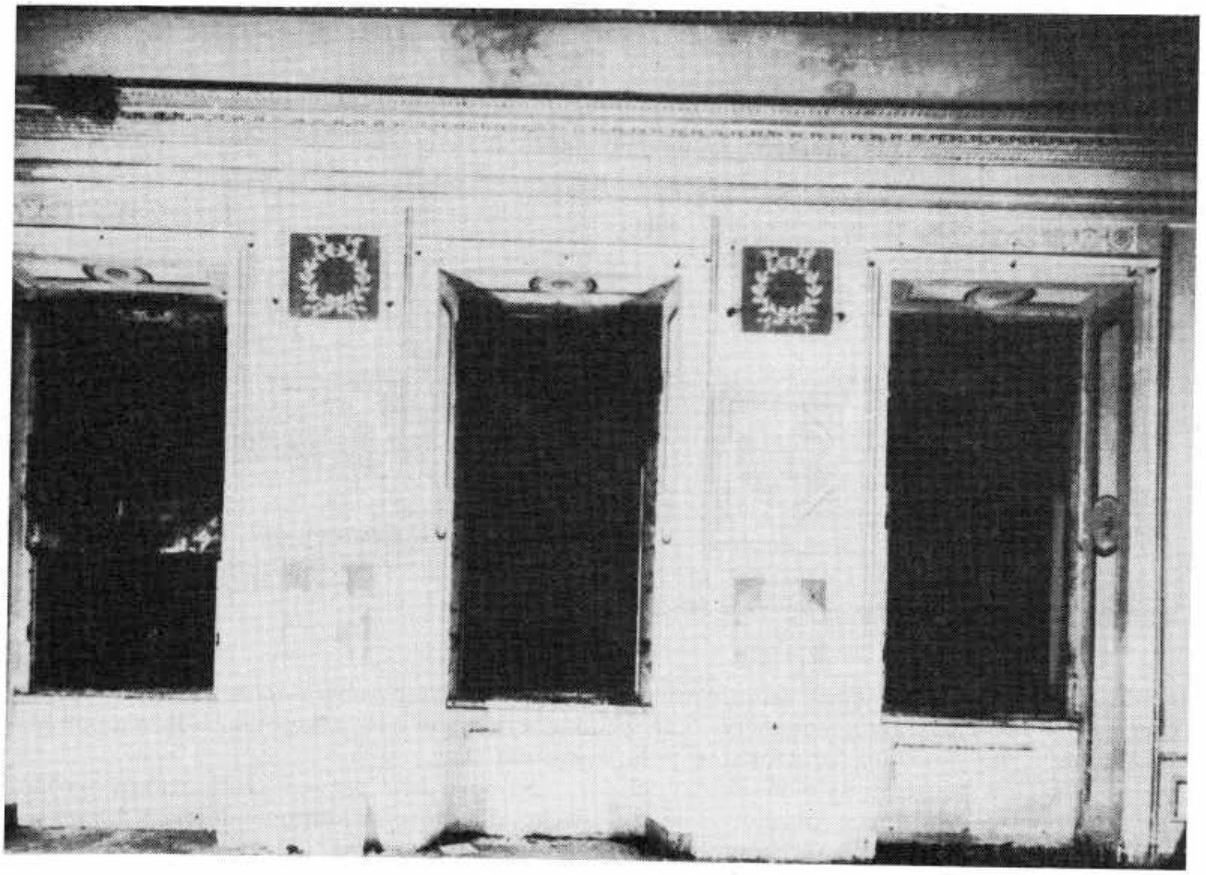

172. Świack. Okna w sali „antycznej"

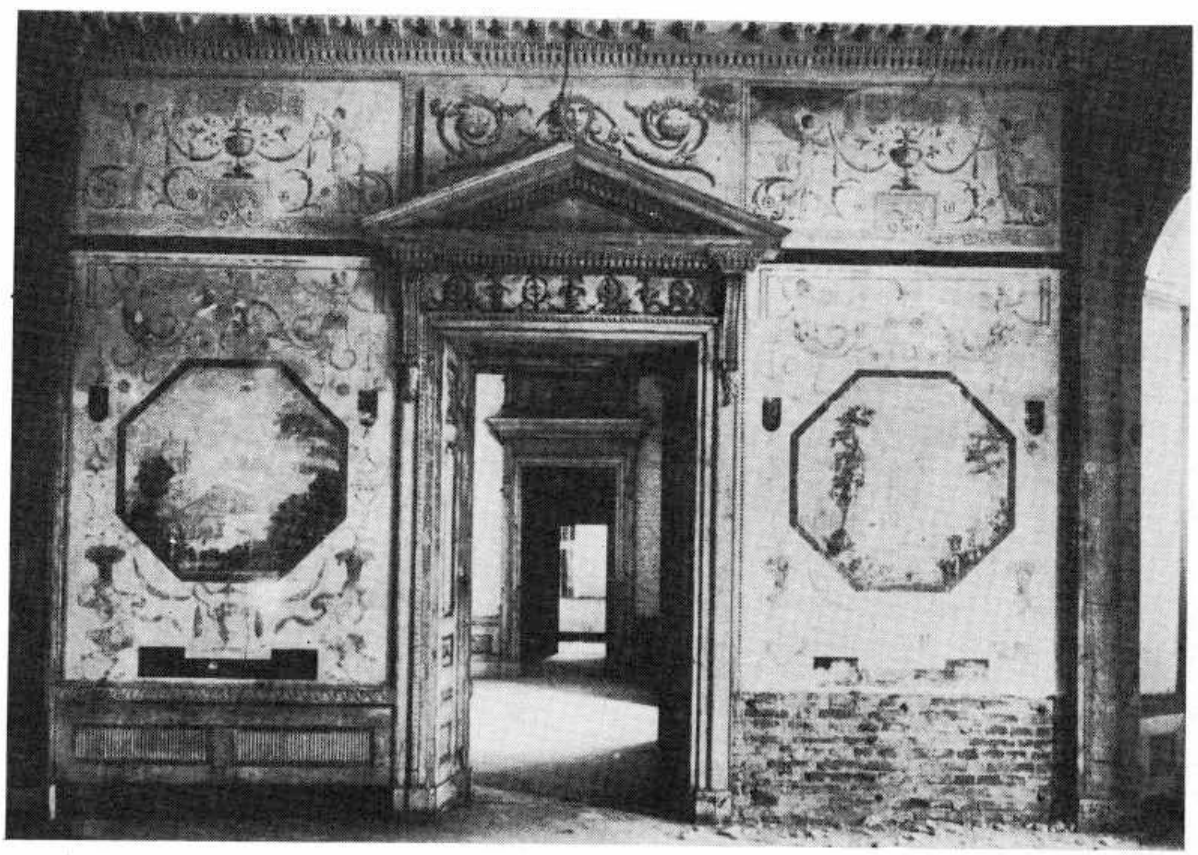

173. Świack. Dekoracja malarska sali środkowej traktu ogrodowego I piętra

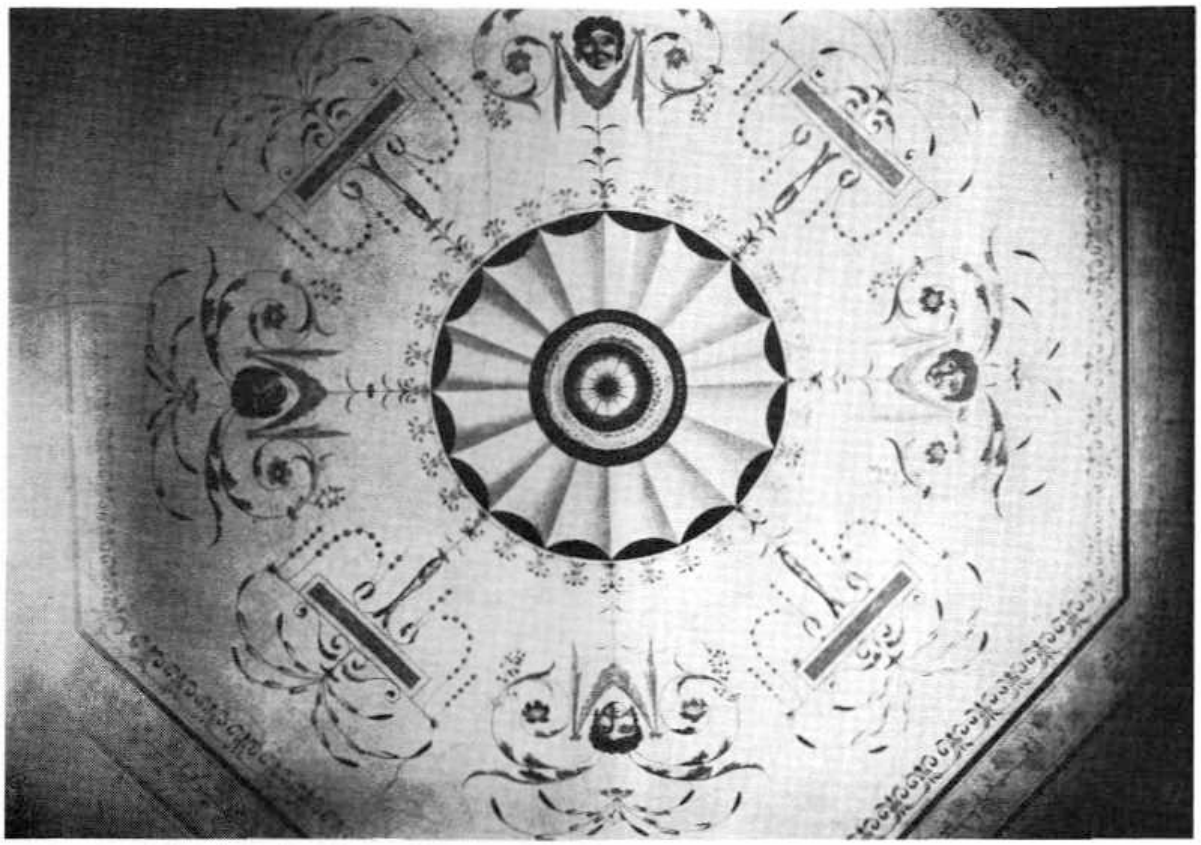

174. Świack. Plafon w pokoju narożnym traktu ogrodowego

Dwoma głównymi elementami jej malowideł iluzjonistycznych były jońskie kolumny wspierające strop oraz krajobrazy przez nie przeświecające. Z jednej strony widać więc było pejzaż włoski z kolumnową świątynią na rzucie koła, nakrytą kopułą, z drugiej zaś skalisty krajobraz ze średniowiecznym zamkiem. Zresztą cała sala

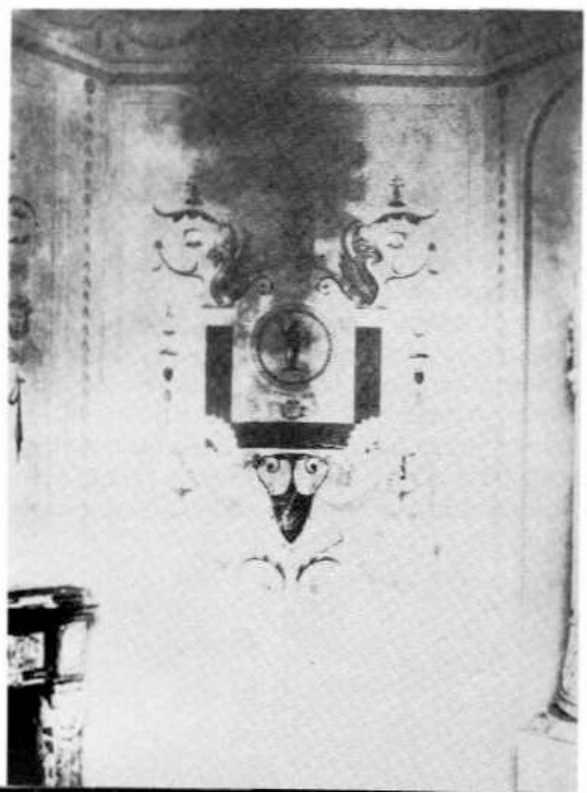

175. Świack. Dekoracja ścienna w sali w stylu Ludwika XVI

176. Świack. Kominek w sali w stylu Ludwika XVI

sprawiać miała wrażenie ruiny. Zaakcentował to wyraźnie twórca dekoracji, malując w niektórych miejscach odpadnięte tynki, zarysowane ściany, czy też niebo, przeglądające przez wpół zawalony sufit.

Najciekawiej pod względem architektonicznym prezentowała się sala, przylegająca do sali środkowej z lewej strony, jedyna dekorowana

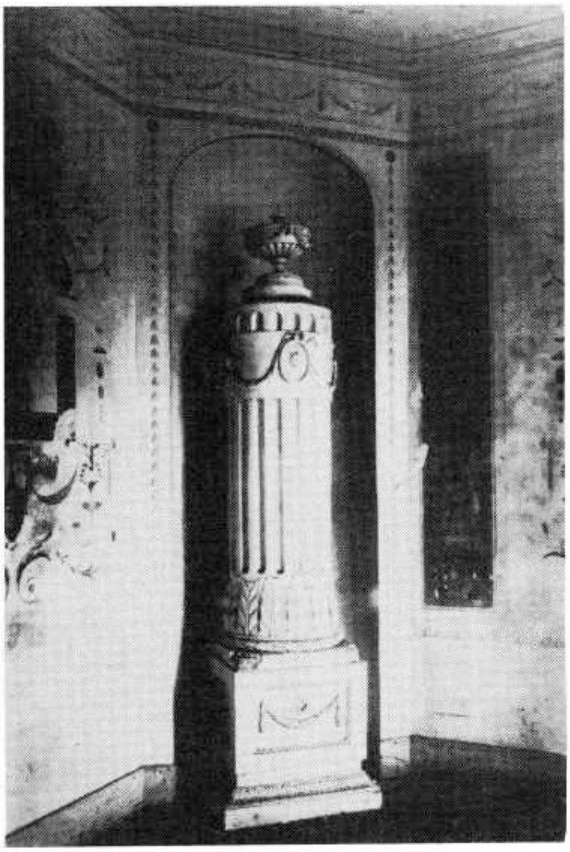

177. Świack. Fragment sali w stylu Ludwika XVI

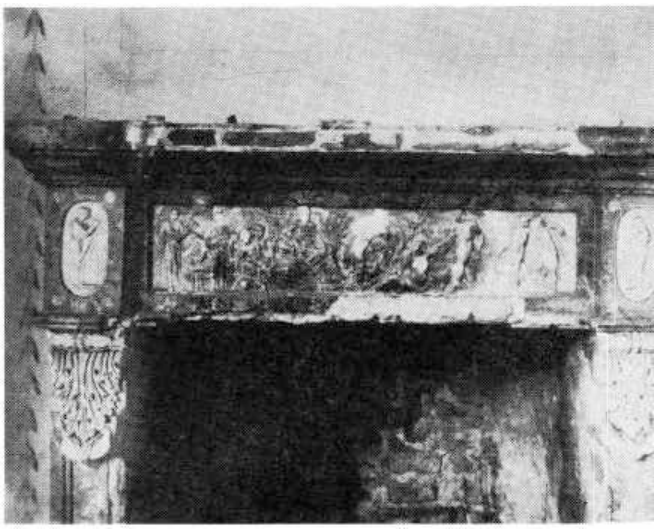

178. Świack. Nadproże kominka w sali w stylu Ludwika XVI

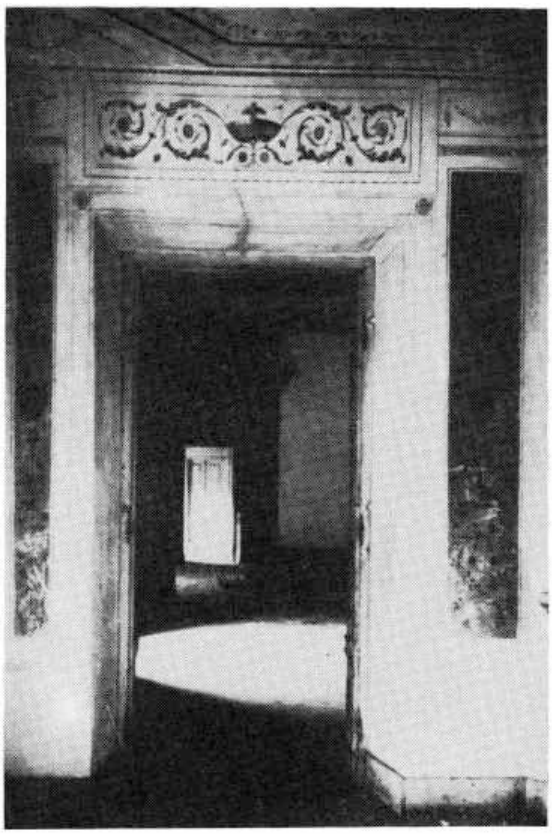

179. Świack. Otwór drzwiowy w sali w stylu Ludwika XVI

sztukateriami. Można ją określić jako „kolumnową" lub od koloru stiuków „seledynową". Sala ta posiadała naroża ściany przeciwległej oknom zaokrąglone i wydrążone dodatkowo przez dwie owalnie zamknięte nisze. W jednej z nich stał piec w kształcie piramidy, dekorowany sztukateriami, żywo przypominający podobny w odległym Mosarzu. Część półkolistą od reszty sali oddzielały dwie gładko stiukowane kolumny z korynckimi głowicami i dwa podobne przyścienne pilastry. Dołem obiegała salę niska boazeria, górą wieńczył ją bogaty gzyms. Stiukowe ramy zamykały niegdyś płaszczyzny obite materiałem. Z salonu „kolumnowego" wchodziło się do małego, z jednym oknem, saloniku czy może dawnego buduaru, z zachowanymi ozdobami w stylu groteski i ocalałymi resztkami bardzo pięknej posadzki o misternym wzorze geometrycznym. Takiego samego kształtu i powierzchni pokój ostatni, narożny, niegdyś także dekorowany zapewne w całości kompozycjami w stylu groteski, zachował to malowidło tylko na suficie. Nieco większy prostokątny pokój, usytuowany przy elewacji bocznej, pomiędzy traktem frontowym a ogrodowym, nie posiadał już niczego godnego uwagi.

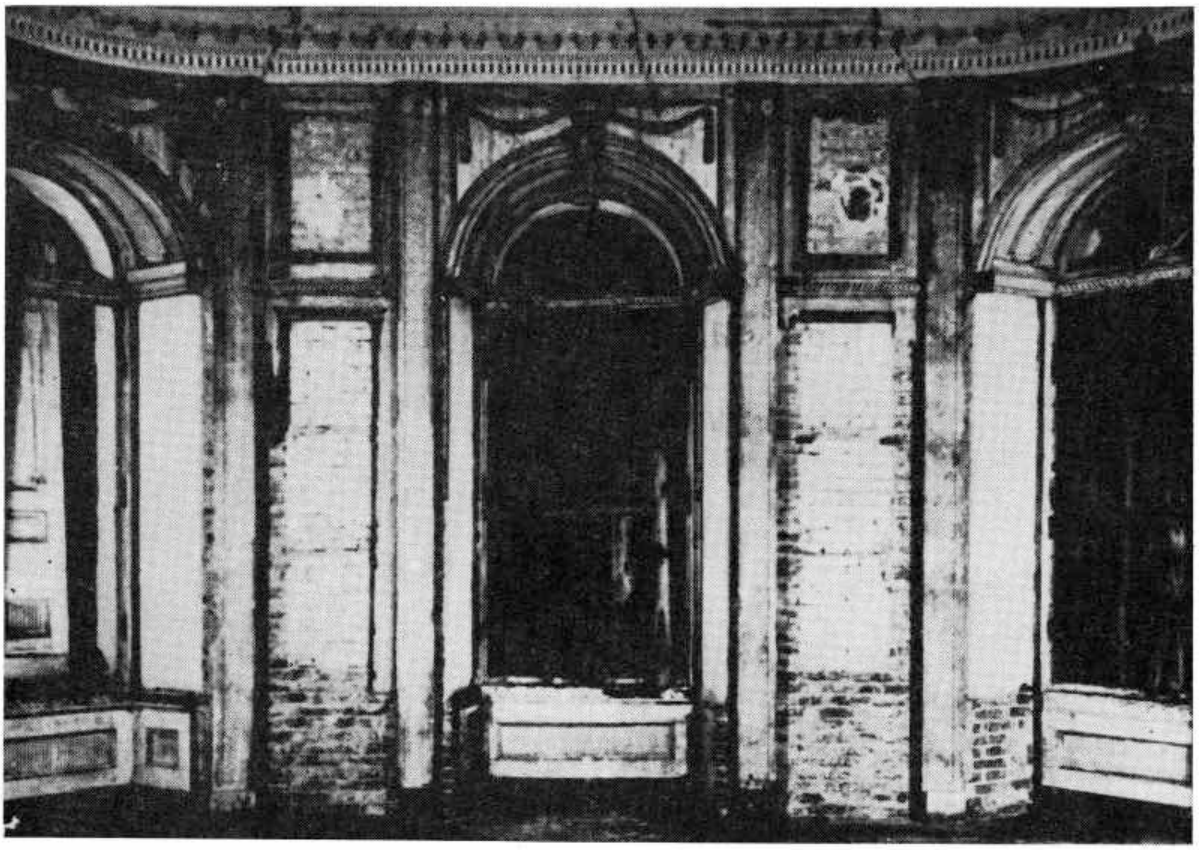

180. Świack. Fragment sali w ryzalicie ogrodowym

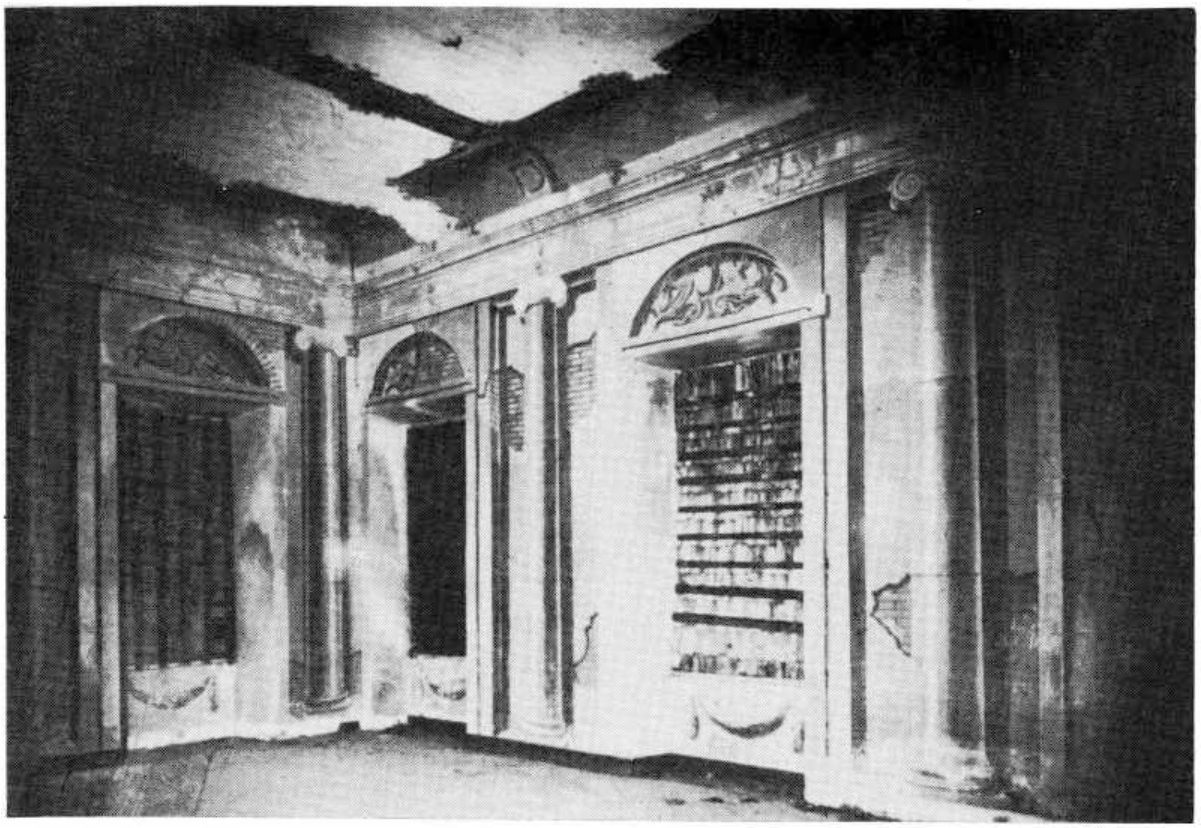

181. Świack. Sala „sentymentalna"

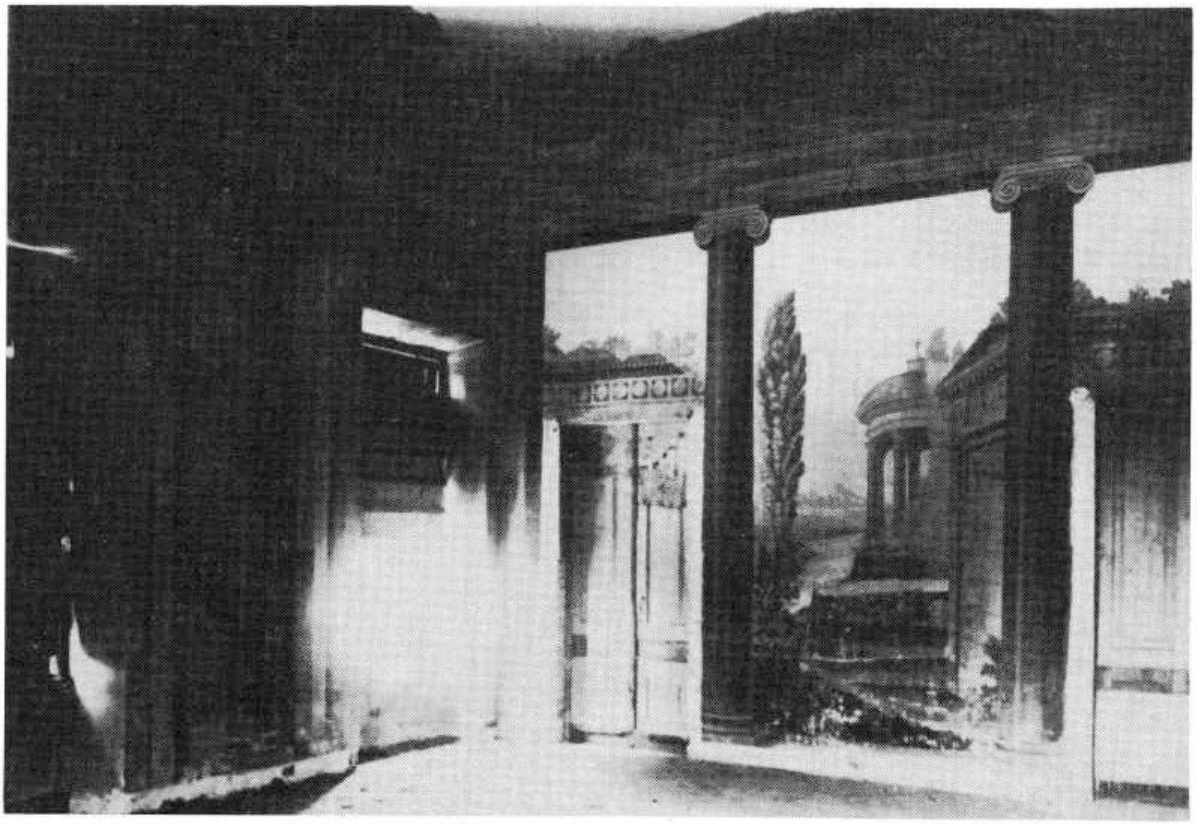

182. Świack. Sala „sentymentalna"

183. Świack. Fragment sali „sentymentalnej"

Najwięcej zniszczeń w pałacu świackim dokonano w czasie pierwszej wojny światowej. Wszystko, co można było stamtąd zabrać, a więc obicia i lustra, zostało zrabowane. Stiuki porozbijano, malowidła i posadzki zniszczono. Opuszczony zupełnie pałac, z oknami pozakładanymi wyjętymi z zawiasów drzwiami, niszczał coraz bardziej. Dopiero po przejęciu przez skarb państwa, w latach 1930–33, zaczęto jego restaurację. Odbudowę wykonano według projektu i pod kierunkiem prof. Oskara Sosnowskiego. Niemałą zasługę w ratowaniu tego świetnego zabytku mieli też: entuzjasta ziemi grodzieńskiej Józef Jodkowski i konserwator Zygmunt Rokowski.

Od strony zewnętrznej restauracja przywróciła pałacowi jego wygląd osiemnastowieczny. Tylko kolumnowe galerie, łączące korpus główny z oficynami, niegdyś otwarte, zostały oszklone. Obie oficyny przystosowano do celów mieszkalnych. Wnętrze pałacu starannie odnowiono, ale nie zdołano przywrócić mu dawnej postaci. Zabezpieczono wszakże wszystkie ocalałe dotąd malowidła i stiuki. W sali na parterze – z romantycznymi krajobrazami – urządzono jadalnię. Salony na piętrze otrzymały nowe stylowe meble, po części nawet antyczne. Wśród wyposażenia artystycznego znalazło się nawet kilka zegarów brązowych, świeczników i in.

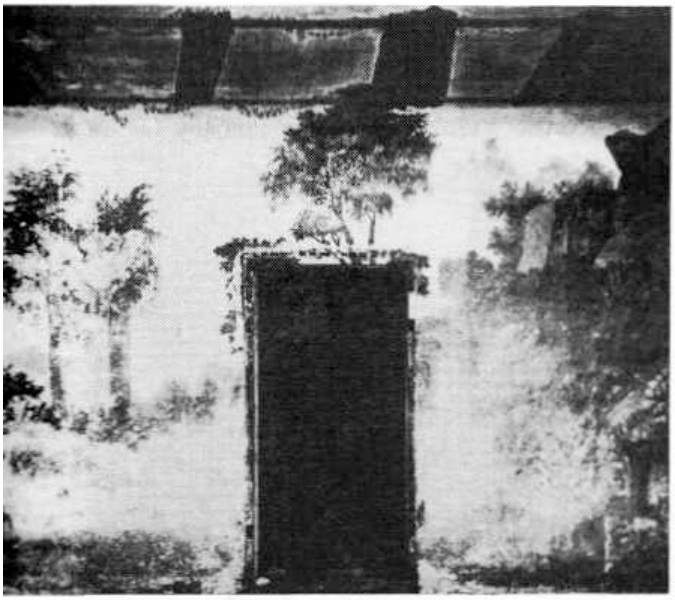

Przed pałacem rozciągał się ogromny cour d'honneur, szerokości 62 m, utrzymywany zawsze jako otwarty gazon. Dziedziniec ten z trzech stron zamykał zespół pałacowy, z czwartej istniało zapewne ogrodzenie i stylowa murowana brama wjazdowa, spoza których pałac był z daleka widoczny[4]. Krajobrazowy park rozciągał się po bokach i od tyłu pałacu, gdzie dużymi skupiskami rosły m.in. stare lipy. Ta część ogrodu położona była na dwóch niewielkich wyniosłościach, przedzielonych doliną. Rzeźbę terenu wykorzystano na założenie całego systemu sadzawek na różnych poziomach. Sadzawka najszersza, obsadzona starymi drzewami, wykopana została najbliżej pałacu. Po obu jej bokach ciągnęły się stawy mniejsze. Pomiędzy drzewami pozostawiono szeroki prześwit z widokiem z okien pałacu na łagodny skłon wzgórza, leżące poniżej stawy oraz na masyw sosnowego lasu, porastającego przeciwległe wzgórze[5].

184. Świack. Fragment sali „sentymentalnej"

185. Świack. Sala „romantyczna" na parterze pałacu

[1] Najobszerniejszą pracę na temat Świacka opublikował W. Tatarkiewicz, *Świack*, *op. cit.*, s. 101–131. Niniejszy szkic opiera się więc głównie na niej. Poza tym korzystałem z przyczynków innych: *Słownik geograficzny*, t. 11, Warszawa 1890, s. 634; „Ochrona Zabytków Sztuki" 1930/1931, s. 329; B. Mazowiecki, *Pałac narkomanów*, „Kurier Literacko-Naukowy IKC" 1933, s. 46; „Rodzina Polska" 1938, s. 102; M. Morelowski, *Zarysy sztuki wileńskiej*, Wilno 1939, s. 365; A. N. Kułagin, *Architektura dworcowo-usadiebnych ansamblej Biełorussii*, Minsk 1981, s. 24, 25, 27, 28 i in.

[2] J. Dunin-Borkowski, *op. cit.*, Lwów 1908, s. 1003–1004.

[3] Por.: W. Tatarkiewicz, *op. cit.*, s. 108.

[4] Pałac ocalał nietknięty w czasie drugiej wojny światowej, po której urządzono w nim sanatorium przeciwgruźlicze. Wnętrza uległy prawdopodobnie przebudowie. Cały dziedziniec przed pałacem obsadzono drzewami, całkowicie przesłaniając jego elewację i zasadniczo zmieniając założenie rezydencjonalno-parkowe.

[5] W. G. Antipow, *Parki Biełorussii*, Minsk 1975, s. 92, 93. Autor oprócz kilku innych nieścisłości podał informację, jakoby „kniaź" Wołłowicz przegrał Świack w bilard, a następnie dobra te za długi przeszły w posiadanie państwowe.

Ustronie

W drugiej połowie XVIII w. dobra Ustronie należały do Siemaszków h. Łabędź, a jeszcze wcześniej do rodziny pochodzenia węgierskiego Epereyszych. Marianna Siemaszkówna, wychodząc za mąż za Apolinarego Morawskiego h. Dąbrowa, szambelana króla Stanisława Augusta, wniosła je w dom mężowski. Po swych rodzicach odziedziczył następnie Ustronie ich syn Stanisław Morawski (1802–1853), znany pisarz i pamiętnikarz, z wykształcenia lekarz, który w 1838 r. osiedlił się tam na stałe[1].

W owym czasie istniał w Ustroniu niewielki modrzewiowy dwór czy raczej dworek, wybudowany zapewne przez Siemaszków w drugiej połowie XVIII w. Był on budowlą zaledwie siedmioosiową, parterową, wzniesioną na wysokiej podmurówce o planie prostokąta, krytą gładkim, czterospadowym dachem gontowym. Od strony podjazdu dom ów posiadał ganek o czterech kolumienkach, wspierających trójkątny szczyt. Zapewne już w drugiej połowie XIX w. został nieco poszerzony przez dobudowanie do prawego węższego boku niewielkiego skrzydła. Wnętrze dworu w Ustroniu z wielką miłością opisał Stanisław Morawski, który w jego ścianach spędził kilkanaście ostatnich lat swego samotniczego życia. Ze słów jego wynika, że na frontonie domu kazał fundator umieścić napis łaciński „Labori, Amicitiae et Paci". Gdy jednak wyraz „paci" nie znający łaciny

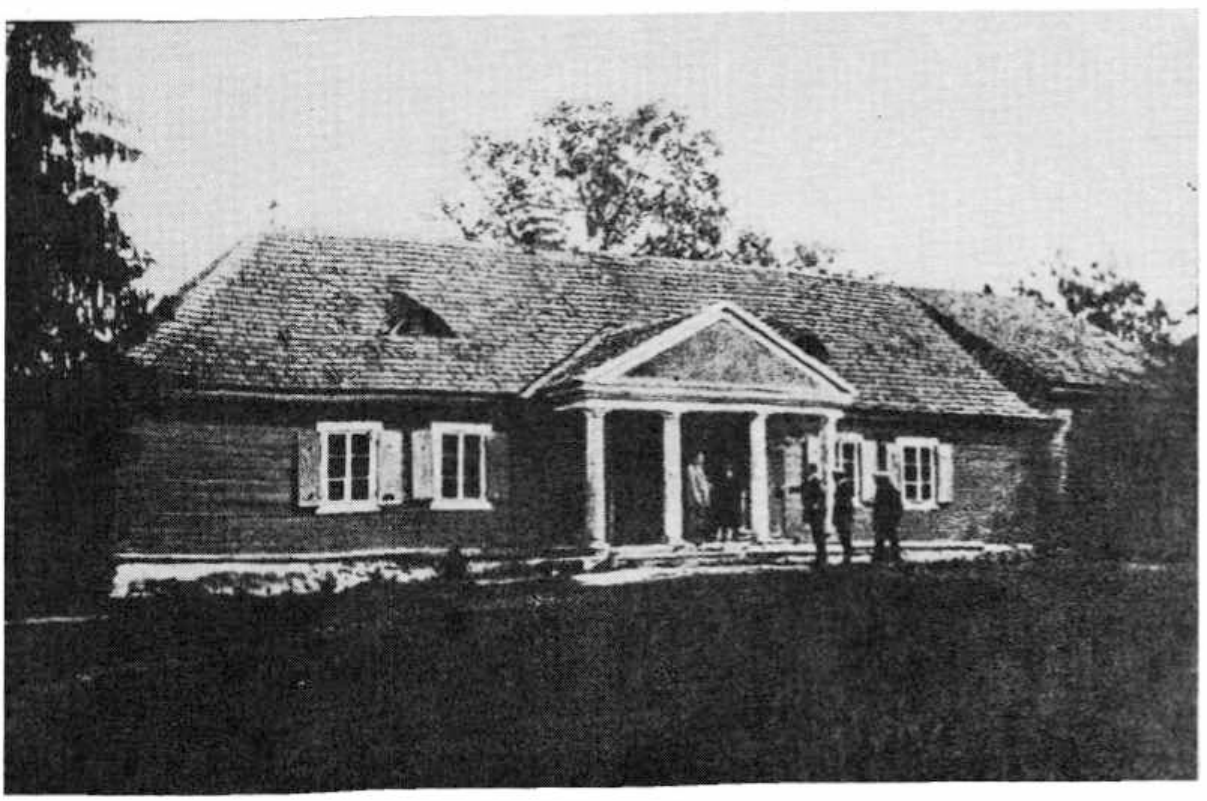

186. Ustronie. Dwór od frontu

sąsiedzi i goście tłumaczyć sobie zaczęli jako nazwisko Paca, starosty kowieńskiego, zmieniono napis na polski „Pracy, Przyjaźni i Pokojowi"[2]. W sieni dworu Apolinary Morawski wmurował jeszcze drugą tablicę z wierszowanym napisem już w języku polskim:

„Człek żyjąc w społecznym gronie,
Kiedy go smutki poruszą,
Ucieka w lube Ustronie,
By z własną rozmawiać duszą.
Tu przez rozumu potęgę,
Kojąc myśl kłamstwem łudzoną,
Przeszłości otwiera księgę –
A przyszłość widzi zbliżoną".

Na temat urządzenia swej siedziby Morawski nie pisze nic. Wspomina natomiast, ale tylko ogólnikowo, o ciekawych, zgromadzonych tam przez siebie lub może częściowo odziedziczonych zbiorach. Oprócz ksiąg w szafach i czasopism rozłożonych po stołach posiadał on w Ustroniu m.in. „misternym kunsztem wypchane przez krajowca krajowe ptaki". Największą jednak wartość miała rozwieszona na ścianach galeria obrazów malarzy polskich i obcych. Niestety, pamiętnikarz przytacza tylko nazwiska artystów, przy żadnym z obrazów nie podając jego treści. Z malarzy polskich byli więc reprezentowani: Józef Peszka, Józef Oleszkiewicz, Jan Kaniewski, January Suchodolski, Aleksander Orłowski (szkice), Jan Rustem, (Polikarp?) Jotejko, Marceli Januszewicz, Józef Hilary Głowacki, Jan Krystian Gładysz, Jan Moraczyński, Jan Chrzciciel Lampi i Franciszek Ksawery Lampi. Nieokreślonego pędzla były portrety Stefana Czarnieckiego, Jana III Sobieskiego z wieńcem laurowym na głowie, Tadeusza Kościuszki, ks. Józefa Poniatowskiego i gen. Józefa Sowińskiego. Z twórców obcych były w Ustroniu, zapewne kopie, Rafaela i Albaniego. W zbiorze tym znajdował się też

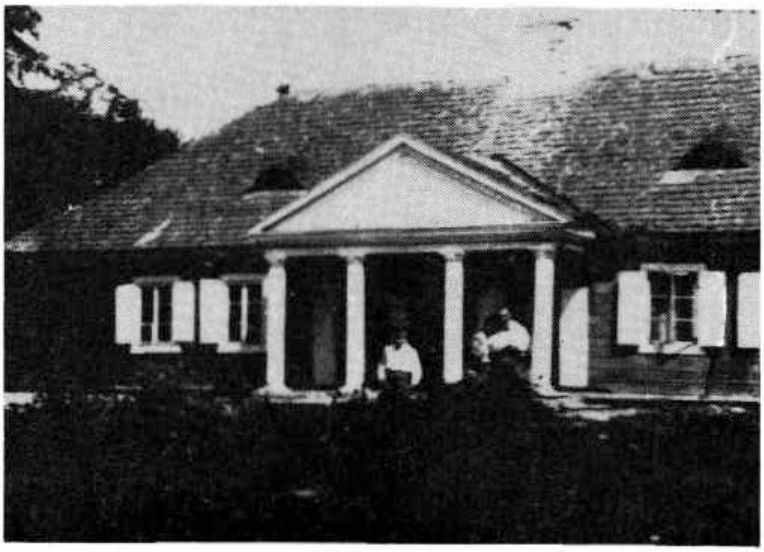

187. Ustronie. Dwór od frontu

„stary, odwieczny" obraz Chrystusa na krzyżu, nie sygnowany. Szczególną wymowę posiadał portret jakiegoś młodego i pięknego Rosjanina, zabrany z pola bitwy w 1794 r. przez Apolinarego Morawskiego[3].

Dwór stał w ogrodzie, którego głównym walorem było niezwykle piękne położenie nad „wężem" – po całej okolicy wijącą się błękitną wtedy rzeką Wierzchnią. Dom otaczały trawniki i klomby, sadzone częściowo przez Apolinarego Morawskiego. Dwór istniał jeszcze w okresie międzywojennym.

[1] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 743.

[2] „Teka Wileńska", *op. cit.*, Wilno 1858, nr 6, s. 104; S. Morawski, *Szlachta bracia*, Poznań [b.r], s. 251.

[3] Według słów Stanisława Morawskiego portret ten, zwinięty w rulon, jakiś śmiertelnie ranny Rosjanin, podając swoje nazwisko, przekazał jego ojcu z prośbą o oddanie płótna ukochanej. Apolinary Morawski w wirze walki zapomniał obu nazwisk, nie mógł więc owego portretu przekazać wskazanej osobie.

Wojczyzna

Do połowy XIX w. Wojczyzna wchodziła w skład klucza Brzostowica Murowana, dziedzictwa Jundziłłów. Wiktor Jundziłł (1792–1862), żonaty z Teresą Cichocką, dzieląc klucz brzostowicki między dzieci, Wojczyznę oddał córce Teresie, zamężnej za Ryszardem Korybut-Daszkiewiczem. Dalszym dziedzicem tego majątku był jego syn Dymitr, żonaty z Teresą Jeleńską, który w Wojczyźnie prowadził stadninę koni wyścigowych hunterów, a ostatnim,

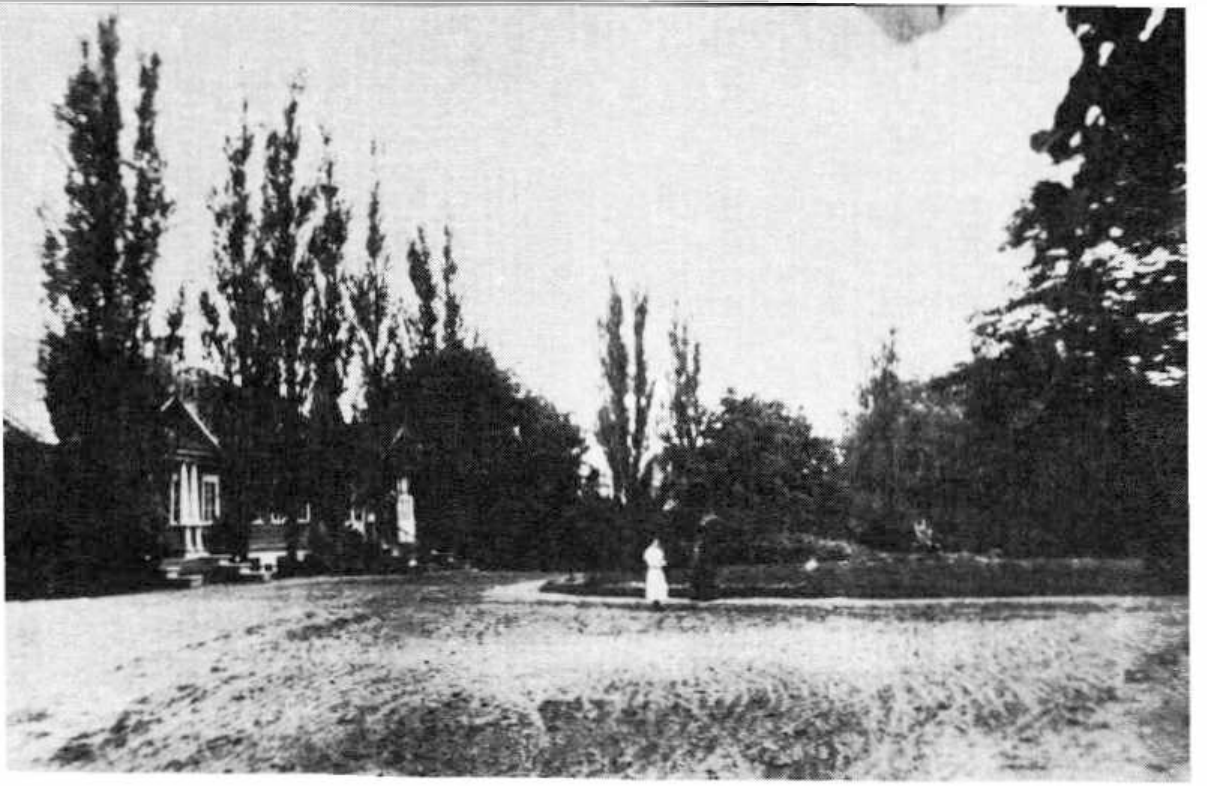

188. Wojczyzna. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r.

do 1939 r., jego z kolei syn również Dymitr, żonaty z Marią Oktawią Dowgiałłówną z Siesik.

Objąwszy Wojczyznę w posiadanie, Ryszard Daszkiewicz zamieszkał w istniejącym tam już starym modrzewiowym dworze, który poprzednio służył zapewne celom administracyjnym[1]. Dwór ten, parterowy, dziesięcioosiowy, wznosił się na wysokich, murowanych fundamentach. Na dwóch jego krańcach od strony podjazdu znajdowały się ganki wejściowe, każdy o dwóch parach kolumienek, wspartych na wysokich cokołach. Ganek prawy z czasem oszklono. Dwór miał ściany zewnętrzne z grubych bali, nie tynkowane, utrzymane w naturalnym kolorze drewna. Jedynie ramy okienne oraz ko-

189. Wojczyzna. Front dworu, przed 1939 r.

lumienki lakierowane były na kolor biały. Dom nakrywał dość wysoki, gładki, czterospadowy dach gontowy, w połaciach dłuższych przebity dwoma prostokątnymi oknami.

Wewnątrz mieściło się kilkanaście przestronnych pokoi. Pokoje reprezentacyjne posiadały barwne obicie ścian oraz posadzki parkietowe układane w duże kwadratowe ramy. W jednym z salonów stał wysoki piec z białych kafli, pokryty malowidłem, w którym zaznaczyły się elementy secesji. W kompozycji tej na tle krajobrazu górskiego z drzewami, otoczonego roślinnymi girlandami, widniał portret mężczyzny. Kompozycję wieńczyły dwie dalsze uskrzydlone głowy męskie zwrócone ku sobie. W pokoju tym znajdował się również kominek z ciemnego marmuru, na którym stały popier-

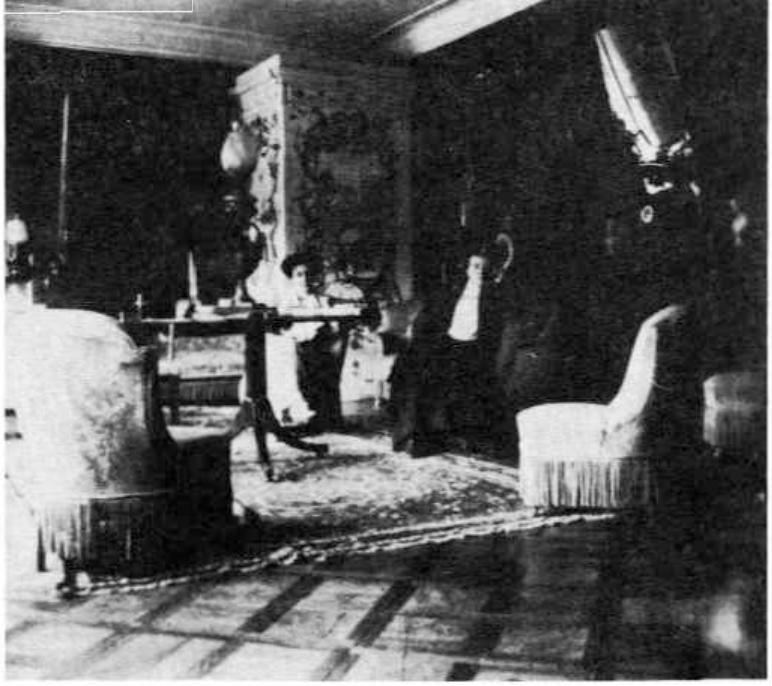

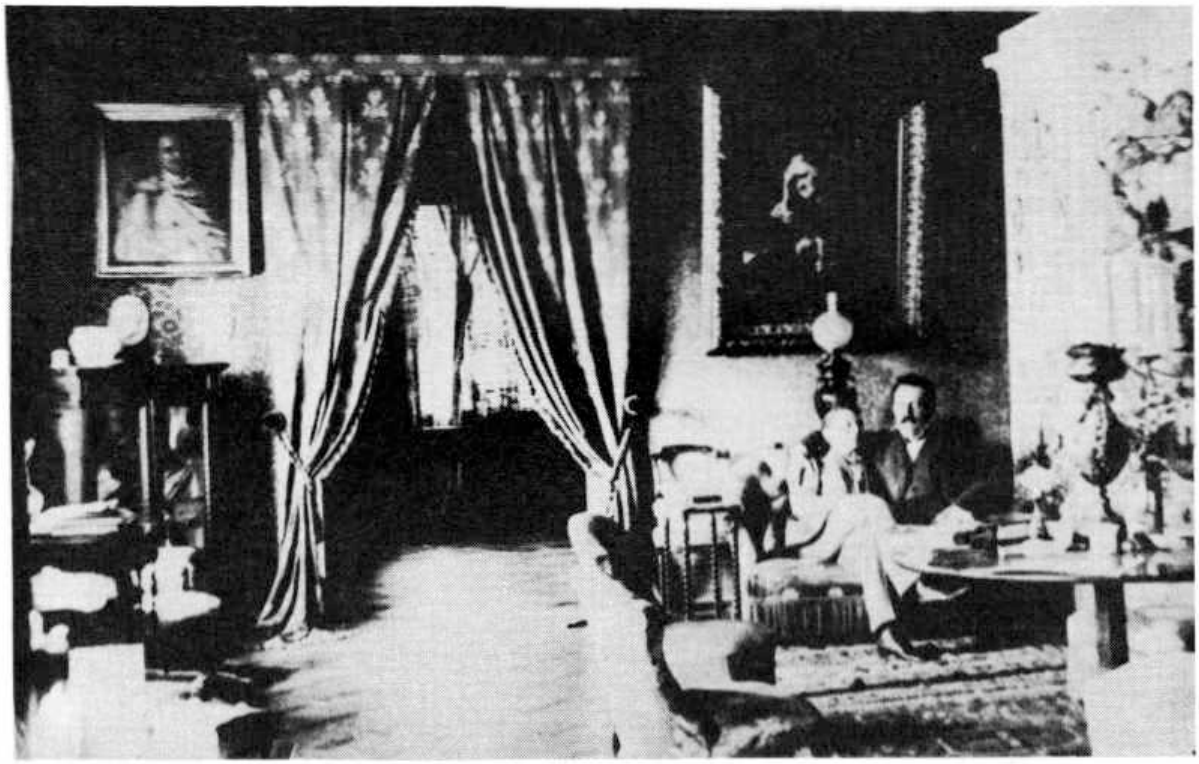

190. Wojczyzna. Salon, ok. 1914 r.

191. Wojczyzna. Salon, przed 1939 r.

sia męskie z marmuru białego. Nad kominkiem wisiało wysokie lustro w ciemnych ramach. Salon zdobiły też portrety rodzinne zarówno typu sarmackiego, jak nowsze. W grupie ostatniej wyróżniała się podobizna Teresy z Jundziłłów Daszkiewiczowej w późnym wieku. Salon urządzony był meblami miękkimi z końca XIX w. oraz starszymi. Wiele stylowych mebli i cennych obrazów znajdowało się też w kilkunastu innych pokojach. Poza tym mieli Daszkiewiczowie w Wojczyźnie dużo dywanów wschodnich, saskiej porcelany, kryształów baccarat i starego srebra. W czasie dwóch ostatnich wojen srebro zostało przez miejscową ludność rozkradzione, zaś porcelana i kryształy potłuczone. Z malowideł ocalał jedynie obraz Jana Chrzciciela Lampiego przedstawiający *Dziewczynę z łabędziem* (?)[2].

Dwór stał wśród pięknego parku z wieloma wspaniałymi okazami drzew liściastych. Otwartą przestrzeń przed domem zajmował obszerny dziedziniec z okrągłym trawnikiem pośrodku.

192. Wojczyzna. Salon, przed 1939 r.

193. Wojczyzna. Salon, przed 1939 r.

194. Wojczyzna. Fragment ogrodu, przed 1939 r.

otoczony ścianą starodrzewia. W obrębie parku wznosił się murowany lamus uważany za znacznie starszy od domu.

[1] Nieliczne szczegóły opisane pochodzą od żony ostatniego właściciela, Marii Oktawii z Dowgiałłów Korybut-Daszkiewiczowej, która Wojczyznę znała tylko z opowiadań i okresu wojennego.

[2] Po zrabowaniu z dworu, obraz ten służył jako przykrycie beczki z kiszoną kapustą.

Wojewodziszki

W XVIII w. położone w okolicy Szat Wojewodziszki były własnością Koszelewskich h. Prawdzic, piszących się „z Koszelewa" w Oszmiańskiem. O rodzinie tej wiadomo jedynie tyle, że w 1787 r. dziedzicem Wojewodziszek był Michał Koszelewski[1]. Prawdopodobnie jego syn i następny właściciel Jan oraz córka Petronela, zamężna za N. Podsońskim, podzielili się spadkiem po zmarłej w 1814 r. matce Brygidzie[2]. Nie wiadomo kiedy i w jaki sposób dobra te przeszły do Montwiłłów h. Trzy Kolumny. Z pewnością należały one do Wincentego Montwiłła (1846–1903), syna Stanisława (1800–1870) i Aleksandry z Dowgiałłów (1812–1890), żonatego z Marią z Downarowiczów (1858–1880). Ich córka Stefania (1876–1950), poślubiwszy dn. 9.9.1897 r. Józefa Konstantego hr. O'Rourke (ur. 19.3.1869 w Basinie w Nowogródzkiem – zm. 28.4.1917 w Petersburgu) wniosła te dobra w dom mężowski. Józef Konstanty O'Rourke, dyrektor Banku Ziemskiego w Wilnie, był synem Michała Łazarza i Angeliki z Bochwiców. Wywodził się on ze starej rodziny irlandzkiej, której jedna gałąź osiedliła się na ziemiach Wielkiego Ks. Litewskiego. Miał dwie córki: Helenę (ur. 3.6.1898 w Basinie), która 8.7.1920 r. poślubiła Aleksandra Brochockiego, i Marię (ur. 12.7.1902, także w Basinie), od 28.9.1928 zamężną za Stanisławem Kosko h. Junosza, jak też syna Wincentego (ur. 19.7.1908 w Wojewodziszkach, zm. 1.10.1979), inżyniera dypl., żonatego z Elżbietą Niezabytowską (ur. 18.5.1913) w Wilnie. Byli oni ostatnimi właścicielami tych dóbr do momentu wcielenia Litwy do ZSRR.

Do drugiej wojny światowej znajdował się w Wojewodziszkach dziewięcioosiowy dwór, prawdopodobnie modrzewiowy, wybudowany może jeszcze pod koniec XVIII w. przez Michała Koszelewskiego, ale później nieco zmodernizowany. Budynek ten wznosił się na wysokiej podmurówce z głazów polnych, nakrywał go zaś bardzo wysoki, gładki dach cztero-

195. Wojewodziszki. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r.

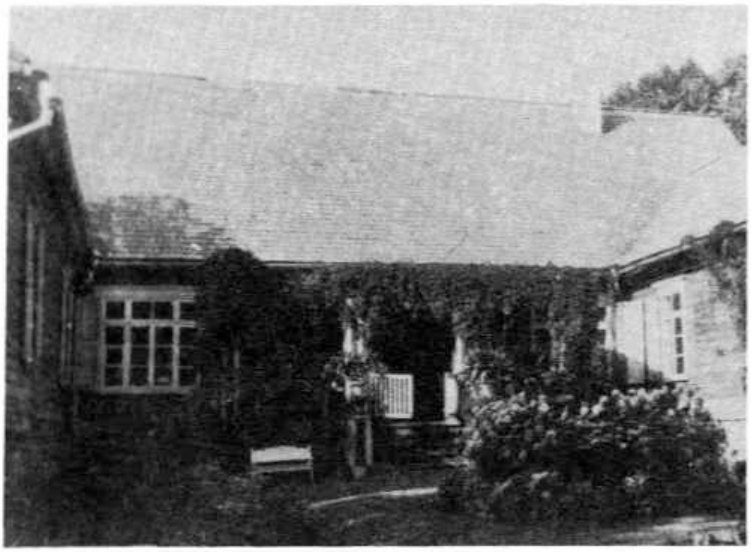

196. Wojewodziszki. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r.

spadowy, pobity gontami. Od strony podjazdu trójosiowa część domu podniesiona była o wysoką facjatę. Część tę zdobił także portyk złożony z czterech rozczłonkowanych płycinami filarów, wspartych na tarasie dolnym i dźwigających otoczony balustradą taras górny. Wszystkie otwory drzwiowe i okienne elewacji frontowej miały kształt prostokątny, w facjacie natomiast zamknięcie półkoliste, zaś szczebliny ułożone promieniście. Dzieloną także wertykalnie płycinowymi pilastrami facjatę zamykał wydatny przyczółek, dekorowany m.in. delikatnym fryzem arkadowym. Strona ogrodowa dworu była w całości parterowa. Jej cześć środkową akcentował portyk półwgłębny o czterech filarach identycznych jak od frontu. Po obu jego stronach występowały krótkie i wąskie skrzydła, nakryte dachem znacznie niższym, razem z korpusem głównym tworzące kształt podkowy. Okna po obu stronach wnęki portykowej miały wielkość podwójną, nawiązywały więc kształtem do „weneckich". Wszystkie obramienia drzwiowe i okienne, filary oraz balustrada lakierowane były na kolor biały, żywo kontrastujący z ciemnym tłem ścian.

Na temat wnętrz czy ewentualnych zbiorów nie ma, niestety, żadnych przekazów.

Dom otaczał stary ogród z bardzo blisko rosnącymi drzewami, przeważnie liściastymi. Niewielkie gazony ożywiały stale zmieniane klomby kwiatowe.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 15, Warszawa 1900, s. 91.

[2] A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 13, Warszawa 1909, s. 278.

[3] Fotografie dworu w Wojewodziszkach, jak też wszystkie szczegóły genealogiczne dotyczące rodzin Montwiłłów i O'Rourke, zawdzięczam zamieszkałemu w Oxfordzie synowi Wincentego O'Rourke i Elżbiety z Niezabytowskich, Janowi Józefowi O'Rourke (ur. 6.9.1956 w Montrealu), żonatemu z Ines Potocką h. Złota Pilawa (ur. 29.1.1959 w Buenos Aires), córką Antoniego Jerzego i Elżbiety Radziwiłłówny.

Wola
koło Łunny

Wola, oddalona około pół kilometra od miasteczka Łunny, a blisko kilometr od brzegu Niemna, w ciągu XIX w. należała do rodziny Krzywickich. Pod koniec tego wieku czy też już w początkach XX w. drogą daru dobra te o powierzchni ok. 400 ha przeszły do spokrewnionego z Krzywickimi Edwarda Tarasowicza, żonatego z Jadwigą Dziekońską, ostatniego właściciela tego majątku[1].

W 1832 r. Krzywiccy wybudowali w Woli ciekawy dwór klasycystyczny, wzorowany być może na podobnym, znajdującym się w niedalekiej Rosi. Budynek ten nie został jednak wykończony ostatecznie. Stanął na wysokim podmurowaniu i najprawdopodobniej miał się składać z trzech członów: korpusu głównego i dwóch skrzydeł bocznych. Zrealizowany został wszakże tylko korpus główny i lewe skrzydło. Dziewięcioosiowy korpus główny dworu, wzniesiony na rzucie prostokąta, w trójosiowej części środkowej posiadał niskie pięterko. W elewacji frontowej, zwróconej na południe, występował portyk w wielkim porządku o sześciu kolumnach toskańskich, dwóch przyściennych i czterech wysuniętych. Stały one na planie półkola, wprost na kamiennej posadzce, bez baz i dźwigały gładkie belkowanie. Części parterowe dworu nie miały żadnych dekoracji. Korpus główny nakrywał dach czterospadowy, pobity gontami, wsparty na krokształynach.

197. Wola k. Łunny. Front dworu, przed 1939 r.

Nie wiadomo, czy równocześnie z budową środkowego członu, czy też dopiero później, z lewej strony dodane zostało do niego wspomniane nieco niższe skrzydło z sześcioma szeroko rozstawionymi oknami i sześciokolumnowym płytkim podcieniem, nakryte również wysokim dachem trójspadowym, wyodrębnionym z bryły budynku. Ponieważ skrzydło prawe nie zostało zrealizowane, dwór miał kształt budowli niesymetrycznej. Elewacja ogrodowa tworzyła jedną linię prostą. Już na początku drugiej połowy XIX w. właściciele przenieśli się na stałe do innego należącego do nich majątku w Zelwianach. Dwór w Woli stał więc opusz-

198. Wola. Lewe skrzydło dworu, przed 1939 r.

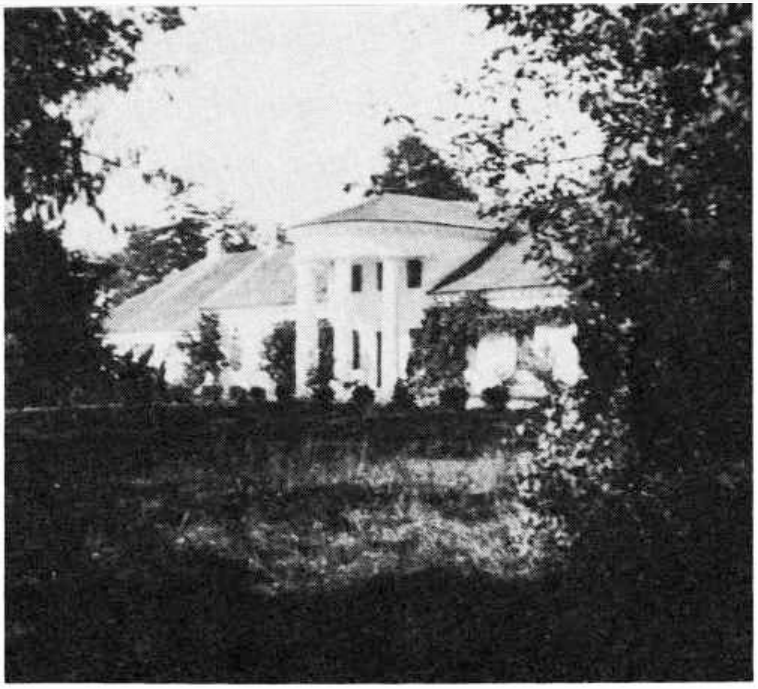

199.
Wola. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r.

200.
Wola. Przed portykiem dworu, przed 1939 r.

czony i zaniedbany aż do lat poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej. Dopiero wtedy bowiem zamieszkał w nim nowy właściciel, Edward Tarasowicz. Odrestaurował on cały środek domu oraz skrzydło. Z powodu wybuchu wojny nie zdążył odnowić strony prawej. W latach 1914—1920 dwór został zdewastowany. W 1928 r. przeprowadzono ponowny remont, ograniczony jednak do pomieszczeń odnowionych już poprzednio.

Według stanu z 1939 r., dwór w Woli miał układ dwutraktowy, w części lewej z korytarzem pośrodku. Część środkową od frontu zajmował obszerny hall z klatką schodową w prawym rogu. Od strony parku na tej samej szerokości mieścił się trzyokienny salonik. Na prawo od hallu, w części nie odremontowanej, przy elewacji frontowej znajdował się niegdyś wielki podłużny salon, zaś od strony parku gabinet i jeszcze jeden pokój. Od strony lewej do hallu i saloniku przylegała duża prostokątna sala jadalna z oknami na przestrzał. Jej tylna część została jednak wydzielona jako kredens. Pozostałe pokoje, uszeregowane po obu stronach korytarza, służyły jako mieszkalne i gospodarcze.

Pozostawione najpierw bez opieki, później dewastowane wnętrze dworu nie miało już charakteru zabytkowego. Nowy kominek granitowy znajdował się tylko w salonie, w pomieszczeniach innych stały białe kaflowe piece. Pokoje reprezentacyjne miały posadzki parkietowe, mieszkalne zaś podłogi zwykłe. Ściany we wszystkich pomieszczeniach malowane były gładko. Z wyjątkiem kilku mebli mahoniowych biedermeierowskich nie było żadnych innych przedmiotów stylowych ani dzieł sztuki.

Dwór stał w parku o powierzchni 3 ha. Z prawej strony wiodła do niego szeroka wjazdowa aleja topolowa, zakończona stylową bramą, zawieszoną na dwóch murowanych okrągłych filarach. Przed domem rozciągał się wielki gazon, przecięty na osi portyku ścieżką z rabatami krzewów dekoracyjnych i róż sztamowych. W pewnej odległości od domu rosła na gazonie grupa ogromnych świerków i kilka drzew liściastych. Podobny otwarty gazon założony był także od tylnej strony dworu. Opadał on ku przepływającej w dolinie rzeczce, przez którą przerzucono dwa mostki brzozowe. Za rzeczką ciągnęła się dalsza część ogrodu. Po obu bokach tylnego gazonu, w malowniczych skupiskach rosły dalsze świerki, a oprócz nich modrzewie, kasztany, lipy, brzozy, wiązy i topole.

[1] Wszystkie informacje dotyczące dworu w Woli pochodzą od syna ostatniego właściciela, Kazimierza Tarasowicza oraz od inż. Jerzego Bertholdiego.

Zatrocze

W XIX w., a zapewne także i wcześniej, przepięknie nad jeziorem położone Zatrocze było dziedzictwem rodziny Koreywów vel Korewów h. Dębno[1]. Pod koniec tego samego wieku dobra tamtejsze nabyte zostały przez Tyszkiewiczów. Na przełomie XIX i XX w. Józef hr. Tyszkiewicz, żonaty z Jadwigą ks. Czetwertyńską, wzniósł w Zatroczu pałac i założył ordynację. Sam też został pierwszym ordynatem. Drugim ordynatem i ostatnim właścicielem Zatrocza do 1939 r. był syn Józefa – Andrzej Tyszkiewicz (ur. 1899)[2].

Pałac w Zatroczu, dzieło budowniczego Józefa Hussa z lat 1896–1901[3], interesujący przykład architektury rezydencjonalnej początku XX w., z powodu umiejętnego połączenia piękna krajobrazu z architekturą zajmował wśród siedzib ziemiańskich na Wileńszczyźnie pozycję szczególną. Wzniesiony na rzucie kwadratu, posiadał dwie kondygnacje oraz wysokie widne sutereny. Piano nobile mieściło się na parterze, zaś pokoje mieszkalne głównie na niskim piętrze. Stosunkowo skromnie zaprojektował architekt elewację frontową, północno-wschodnią pałacu, o pięciu szeroko rozstawionych osiach, pasami boni dzieloną na tyleż pól. Oś środkowa zaakcentowana została ponadto trójkątnym przyczółkiem, wpisanym w wysoką gładką ściankę attykową. Jako jej zwieńczenie, w oprawie spływających na boki girland kwiatowych, umieszczono dwie tarcze owalne, na których wykute były herby Tyszkiewiczów Leliwa i Czetwertyńskich Pogoń Ruska. Po obu stronach środkowego, wyższego odcinka ścianki attykowej występowały jeszcze ścianki niższe, z ustawionymi na ich krańcach kamiennymi wazonami. Attyka obejmowała więc łącznie trzy osie środkowe. Wysokie, prostokątne drzwi wejściowe i dwa sąsiednie wąskie okna spięto wspólną półkolistą klamrą. Wejście do pałacu poprzedzał taras kamienny ze stopniami na całej jego szerokości. Prócz boni, słabo zary-

201. Zatrocze. Elewacja frontowa pałacu, 1980 r.

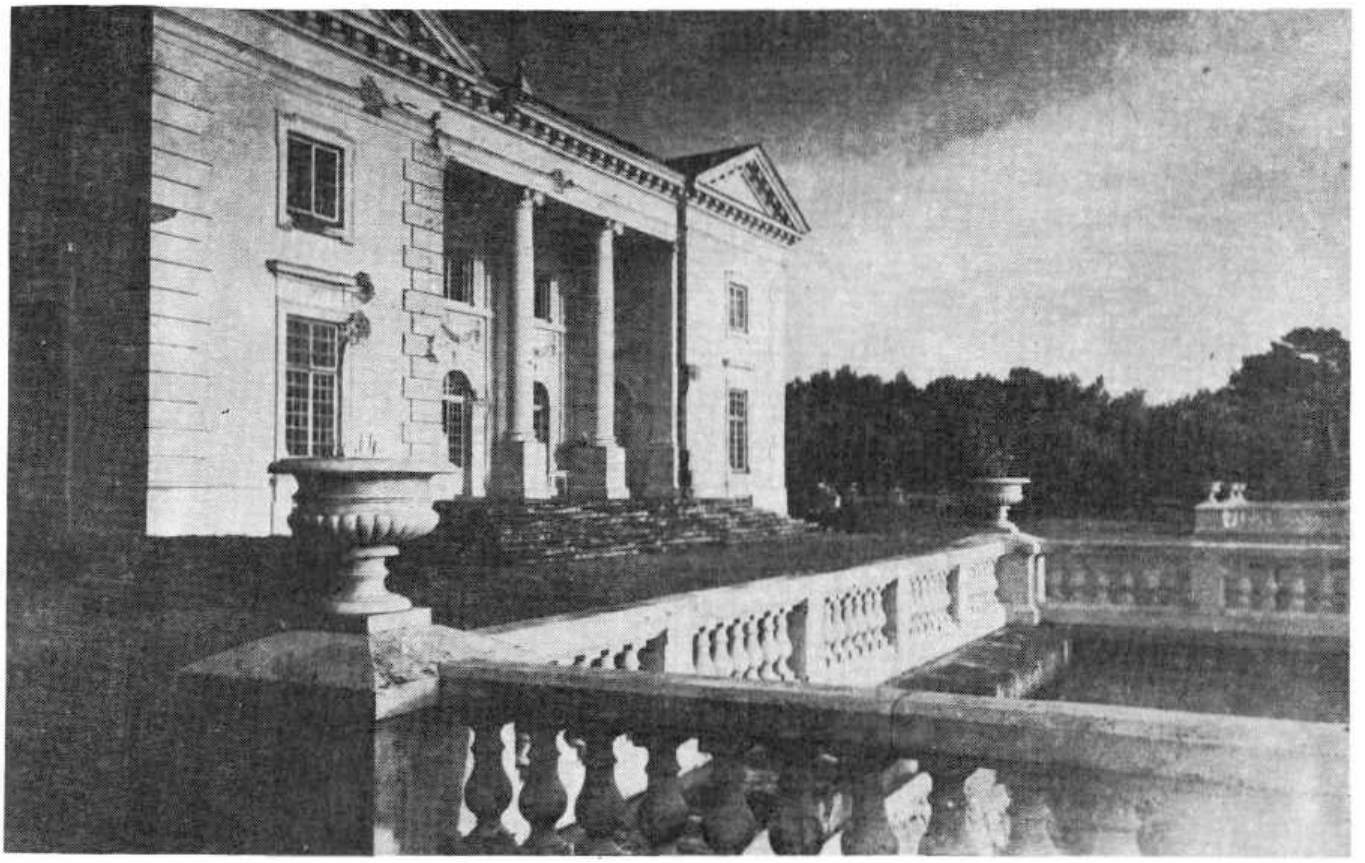

202.
Zatrocze.
Elewacja
ogrodowa
pałacu,
przed 1939 r.

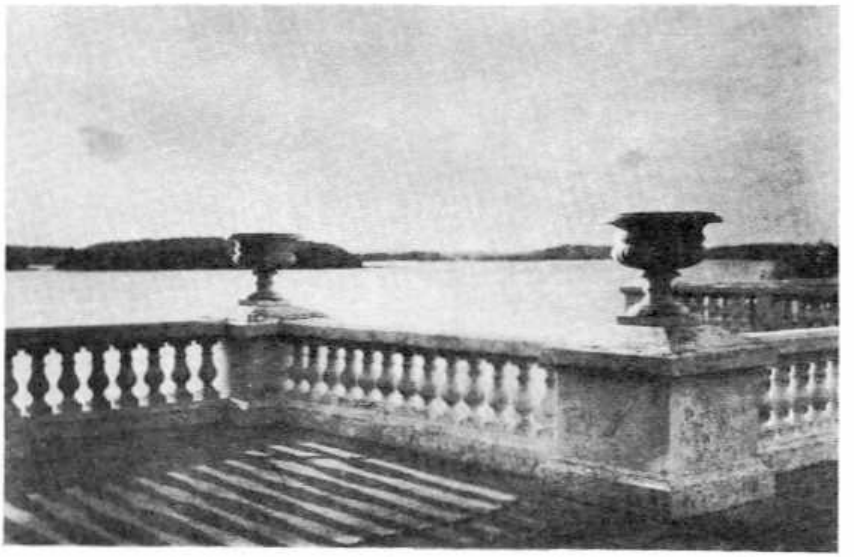

203.
Zatrocze.
Widok
z tarasu
pałacowego
na jezioro,
przed 1939 r.

sowanych gzymsów biegnących ponad oknami górnej kondygnacji, do wystroju elewacji frontowej należały jeszcze tylko obramienia okienne, z poziomymi naczółkami na parterze. W podobny sposób jak elewacja frontowa ukształtowane zostały też obie sześcioosiowe elewacje boczne, z wyodrębnionymi za pomocą pasów boni środkowymi pseudoryzalitami, zwieńczonymi trójkątnymi szczytami.

Najbardziej okazale prezentowała się elewacja południowo-zachodnia, zwrócona ku jezioru. W trójosiowej części środkowej miała ona głęboką wnękę portykową o dwóch jońskich kolumnach, wspartych na wysokich, potężnych

bazach i dwóch odpowiadających im pilastrach. Pilastrami rozczłonkowana też była cała wnęka, przebita na parterze trzema szerokimi, półkoliście zamkniętymi porte-fenêtrami umieszczonymi w ścianie czołowej i dwoma w ścianach bocznych. Prostokątne pola pomiędzy porte-fenêtrami a oknami górnej kondygnacji wypełniono sztukateriami o motywach girland kwiatowo-owocowych, powiązanych na chustach. Na mieszczący się we wnęce portykowej taras wiodło kilkanaście kamiennych stopni. Oba znacznie szersze niż od frontu pseudoryzality boczne, zamknięte trójkątnymi szczytami, ujmowały w narożach ramy boni. Wysokie prostokątne okna, jak też wszystkie porte-fenêtry parteru, niemal kwadratowe okna piętra i niewielkie poziome suteren, niezliczonymi szczeblinami dzielone były na maleńkie kwatery. Wszystkie tynki zewnętrzne miały tonację białą z lekkim odcieniem kremowym. Pałac nakrywał dach w zasadzie czterospadowy, wyodrębniony nad wszystkimi pseudoryzalitami.

Wnętrze pałacu, którego parter miał przeznaczenie prawie wyłącznie reprezentacyjne, miało układ nieregularny. W kondygnacji dolnej, środek budynku zakreślony frontowym pseudoryzalitem zajmował hall, sięgający w głąb dwóch trzecich pałacu. Po prawej stronie hallu znajdowało się niewielkie pomieszczenie jednookienne służące jako kredens, a dalej, na tej samej osi, dębowa klatka schodowa. Także po lewej stronie mieścił się pokój podobny, a za nim łazienka i inne urządzenia sanitarne. Całą szerokość wnęki portykowej zajmował wydłużony równolegle do niej wielki salon. Przy elewacji północno-zachodniej mieściła się prosto-

204. Zatrocze. Widok z tarasu na jezioro nocą, przed 1939 r.

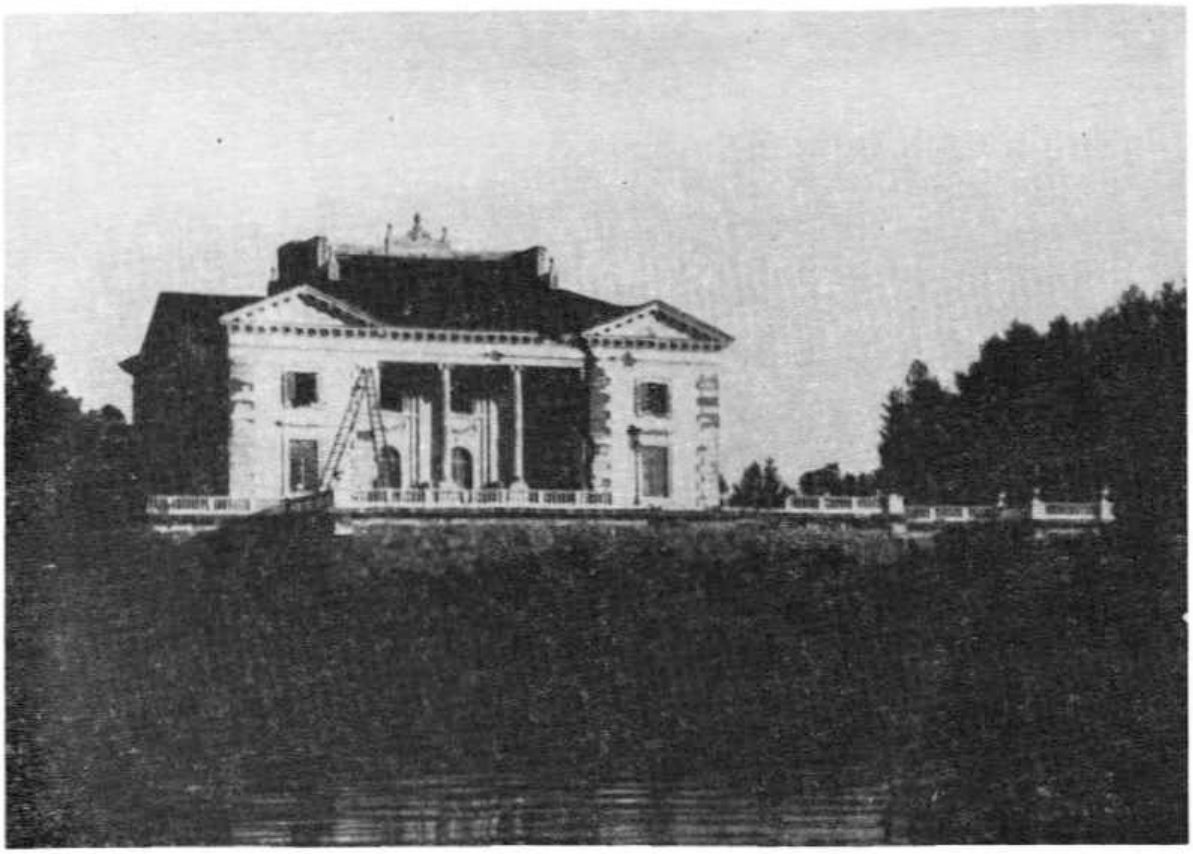

205. Zatrocze. Pałac od strony jeziora, przed 1939 r.

kątna sala jadalna z jednym oknem od frontu i pozostałymi z boku, a w narożu od strony jeziora salon mniejszy. Przy elewacji południowo-wschodniej uszeregowane były: w narożu frontowym pokój mieszkalny, za nim duży gabinet, salonik, w rogu zaś od strony jeziora — buduar. Salon wielki, mniejszy i salonik, usytuowany między gabinetem a buduarem, miały amfiladowy układ drzwi, podobnie zresztą jak wszystkie pokoje traktu frontowego. Pokoje mieszkalne i gościnne zgrupowane były na piętrze, wokół górnej części hallu.

Całe wnętrze reprezentacyjne miało rygorystyczne cechy stylu Ludwika XVI. Przeważał kolor biało-złoty, z ogromną ilością luster. Zwierciadła, złożone z małych prostokątnych szybek, pokrywały także górną część większości drzwi. Zajmowały poza tym przestrzenie międzyokienne salonu wielkiego, salonów mniejszych i sali jadalnej. Boazerie były utrzymane w tonacji białej ze złoceniami. Białe były sufity i sztukaterie na nich, piece i kominki marmurowe. Ściany pokrywały obicia materiałowe lub tapety, także w kolorach złoto-białych. Wśród wyposażenia wnętrz pałacu wyróżniały się meble w stylu Ludwika XVI oraz duży gobelin, wiszący przed 1914 r. w narożnym salonie mniejszym, portret księżny Strozzi, malowany przez włoskiego artystę, a dalej ceramika polska i obca oraz sztychy angielskie. Była także w pałacu biblioteka w językach polskim i francuskim[4]. W czasie pierwszej wojny światowej pałac w Zatroczu doznał wielkich zniszczeń. Przepadło całe jego urządzenie. W okresie międzywojennym budowla była jedynie tylko częściowo zamieszkana.

Wielki park rozciągnięty wzdłuż brzegu jeziora Trockiego, po prawej stronie, wokół dawnego dworu jak też przed pałacem, miał charakter widokowych ogrodów angielskich. Strona lewa założona została w stylu francuskim. Autorem projektu parku był ogrodnik francuski Édouard André. Do pałacu, przecinając park, wiodły z dwóch kierunków dwie aleje dojazdowe łącząc się przed frontowym tarasem. Jedna prowadziła od strony lądu, czyli od północnego zachodu, druga od południowego wschodu, czyli od strony promu, czynnego przy najwęższym miejscu jeziora, łączącego Zatrocze z gościńcem wileńsko-trockim.

Przed pałacem ciągnął się nieco szerszy od niego podłużny gazon z dywanowymi klombami kwiatowymi. Jego ramy tworzyły równoległe do niego dwie aleje obsadzone kuliście strzyżonymi lipami. Kończyły się one w głębi naturalnego parku krajobrazowego, założonego od strony południowo-wschodniej. Pałac stał na wysokim brzegu jeziora. Brzeg ten został częś-

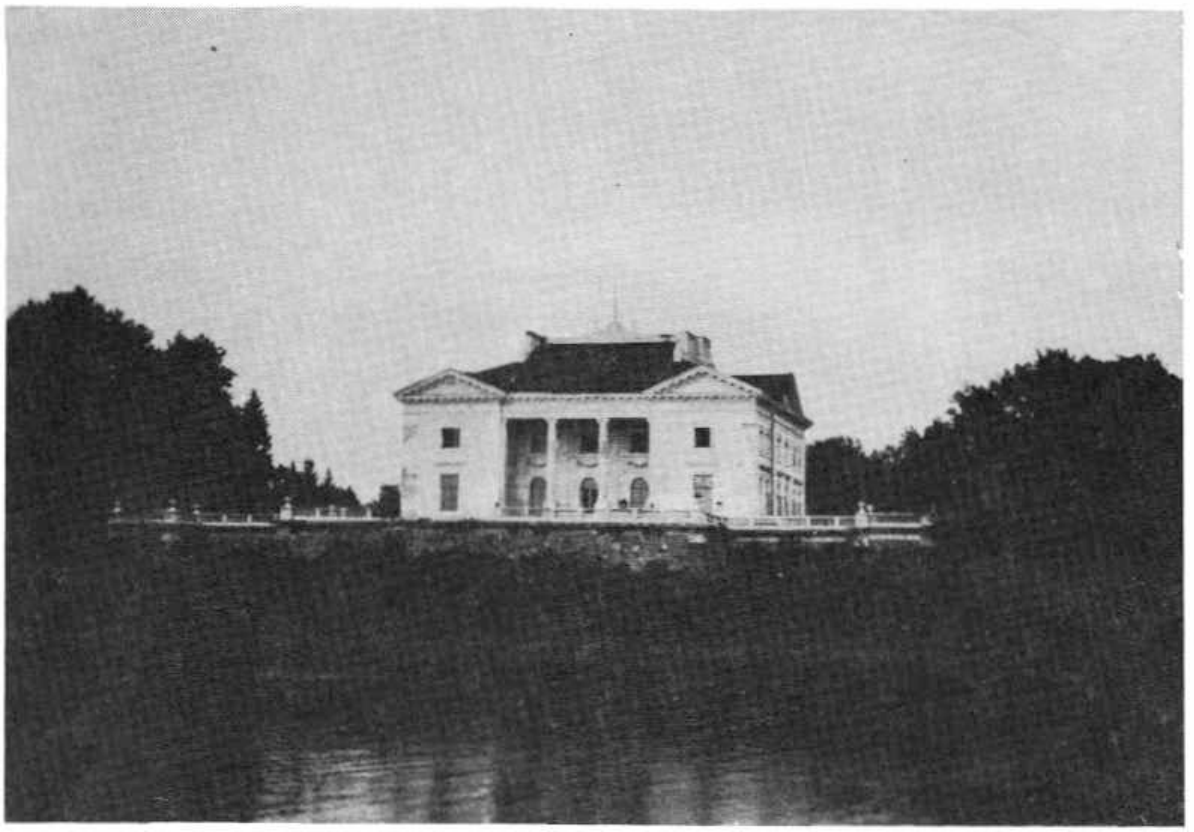

206. Zatrocze. Pałac od strony jeziora

ciowo splantowany i wyrównany. Powstał w ten sposób ogromny, znacznie dłuższy od bryły pałacu, obmurowany kamieniem taras ziemny z trzema głębokimi występami. Od strony jeziora taras otaczała wykonana w piaskowcu balustrada tralkowa z ustawionymi na narożnych cokołach, pięknie modelowanymi, również kamiennymi wazonami. Z tarasu, spod portyku i z okien pałacu roztaczał się niezwykle malowniczy widok na jezioro, na wyspę z ruinami zamku trockiego i na przeciwległy brzeg.

Po prawej stronie pałacu stał oddzielny budynek mieszczący kuchnie, a jeszcze dalej w kierunku północno-zachodnim dawny dom mieszkalny Koreywów. Po lewej stronie pałacu leżał ogród „francuski" ze strzyżonymi żywopłotami bukszpanowymi. Pośrodku ogrodu, na dość wysokim postumencie umieszczono kamienny posąg Bachusa, a na ośmiu innych postumentach, ustawionych po cztery równolegle do obu elewacji dłuższych, kopie antycznych postaci. Jeszcze dalej w kierunku południowo-wschodnim rozciągał się czworobok zamknięty znów balustradą tralkową z kamiennymi wazonami. W parku przeważały gatunki drzew liściastych. Drzewa iglaste występowały jedynie sporadycznie.

207. Zatrocze. Pałac i park od strony jeziora, przed 1939 r.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 14, Warszawa 1897, s. 446. Na przełomie XVIII i XIX w. właścicielem Zatrocza był Aleksander Korewa. W 1803 r. w Zatroczu urodził się jego syn, również Aleksander, znany lekarz, powstaniec z 1830 r., emigrant. Por.: *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław 1968/69, s. 64.

[2] Informacje dotyczące pałacu w Zatroczu pochodzą od Zofii z Tyszkiewiczów Czartoryskiej. Obiekt ten omawia również T. Grygiel, *Pałac w Zatroczu*, [w:] *Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica*, t. 5, pod redakcją A. J. Baranowskiego, Poznań 1992.

[3] Datę ukończenia pałacu opieram na informacji Zofii Czartoryskiej, czas rozpoczęcia budowy podaje S. Łoza, *op. cit.*, s. 124.

[4] E. Chwalewik, *op. cit.*, t. 2, Warszawa 1927, s. 537; T. Grygiel, *op. cit.*

Żejmy

Pierwsza wzmianka dotycząca Żejm sięga 1319 r. Dotyczy ona wielkiego zwycięstwa, odniesionego przez ks. Giedymina nad mistrzem krzyżackim Henrykiem von Plotzke, w odległości około 2 km od miasteczka[1]. Dobra tamtejsze były zapewne początkowo królewszczyzną. Jako pierwsi znani właściciele Żejm, posiadający prawa dziedziczne, występują Zabiełłowie, którzy z czasem przeszli na wyznanie kalwińskie. Następnie przez dłuższy czas włości te należały do rodziny Medekszów. W 1780 r. Żejmy nabył od nich biskup inflancki Józef Kossakowski. W pobliżu znajdowała się też rodzinna siedziba litewskiej gałęzi Kossakowskich, Marciniszki, którą w 1654 r. w wianie Stanisławowi Kossakowskiemu wniosła żona Maria Zawiszanka.

W 1787 r. biskup Józef Kossakowski wybudował w Żejmach pałac, przeznaczając go na swą letnią rezydencję. W 1794 r., czyli po śmierci biskupa, majątek przeszedł na jego bratanka, Wielkiego Ks. Litewskiego, żonatego ze Straszewiczówną h. Odrowąż. Po Michale odziedziczył Żejmy syn Szymon (ur. 1812), który umierając bezdzietnie zapisał te dobra swemu stryjecznemu bratankowi, Jarosławowi Michałowi Kossakowskiemu. Za czasów Szymona Kossakowskiego, wzniesiony przez biskupa pałac, na skutek zaniedbania naprawy dachu po-

208. Żejmy. Aleja wjazdowa do dworu, przed 1939 r.

padł w ruinę. Żejmami nie interesował się też zbytnio następny właściciel, Jarosław M. Kossakowski (1842–1899), żonaty z Ludwiką Woyniłłowicz, powstaniec z 1863 r., adiutant Zygmunta Sierakowskiego. Był on zesłany na Sybir, skąd po ułaskawieniu wrócił wprawdzie do kraju, ale zamieszkał nie w Żejmach, lecz w rodzinnych Marciniszkach, gdzie też umarł. Prócz Żejm i Marciniszek posiadał on jeszcze dobra: Janów, Łukojnie, Soboliszki, Kiejżany i Rukle. Po śmierci Jarosława Kossakowskiego nad majątkiem wdowy i nieletnich dzieci wyznaczona została wprawdzie opieka, Żejmy nadal pozostawały jednak niezamieszkane. Do odnowienia pałacu, uporządkowania i poszerzenia starego parku przystąpiono dopiero w 1907 r., kiedy to córka Jarosława, Maria Urszula (1884–1933), poślubiwszy swego stryjecznego brata Zygmunta Kossakowskiego, otrzymała Żejmy w posagu. Ponownie stary pałac zamieszkany został w 1909 r. Zygmunt Kossakowski (1875–1941) i jego żona Maria Urszula byli właścicielami Żejm do 1940 r.

Ponieważ za czasów Medekszów istniał już w Żejmach duży murowany dwór, jest rzeczą prawdopodobną, że został on włączony do budowli wzniesionej przez biskupa Józefa Kossakowskiego. Po wykończeniu pałac tworzył zwartą dwukondygnacyjną bryłę, stojącą na rzucie szerokiego prostokąta, jednak bez wydatniejszego podmurowania. Jego niższa kondygnacja dolna przeznaczona została na mieszkania i potrzeby gospodarcze, znacznie wyższa górna mieściła pokoje reprezentacyjne. W jedenastoosiowej elewacji frontowej pałacu zasadniczy akcent stanowił umieszczony na osi portyk o czterech przyściennych jońskich kolumnach w wielkim porządku. Kolumny, ustawione w odległości 15 cm od ściany, wspierały ogzymsowane belkowanie oraz trójkątny szczyt. Kondygnacje oddzielał od siebie szeroki, ale słabo profilowany gzyms. Na tej samej szerokości co frontowy portyk, w elewacji ogrodowej występował pozorny ryzalit rozczłonkowany jońskimi pilastrami, zwieńczony również trójkątnym frontonem, przebitym okrągłym otworem okiennym. Najprawdopodobniej przy pseudoryzalicie znajdował się dawniej taras. W sześcioosiowych elewacjach bocznych okna skrajne w każdej kondygnacji były ślepe. Parter pałacu miał ściany gładkie. Tylko bel-étage posiadał ujęte w szerokie ramy prostokątne płyciny podokienne oraz trójkątne, wsparte na konsolkach naczółki nadokienne. Wszystkie elewacje wieńczył gzyms kostkowy, dekorujący także oba szczyty. Pałac nakrywał dach gładki czterospadowy.

W wyniku odbudowy zaniedbanego i chylącego się ku ruinie pałacu, przeprowadzonej w 1907 r. pod kierunkiem braci – Stefana (architekta) i Stanisława (malarza) Siestrzeńcewiczów, parter jego pokryty został boniami. Usu-

209. Żejmy. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r.

210. Żejmy. Fasada frontowa pałacu, przed 1939 r.

211. Żejmy. Elewacja ogrodowa pałacu w zimie, przed 1939 r.

nięto też dawny trójkątny szczyt, zastępując go attyką uskokową. Poza tym elewacja frontowa nie uległa większym zmianom. W szerszym zakresie dotknęły one natomiast stronę ogrodową, gdzie zamiast niskiego tarasu wzniesiono nowy, kamienny, oparty na półkoliście zamkniętych arkadach, sięgający wysokością piętra. Na osi ustawiono także kamienne schody, w górnej części jednobiegowe, w połowie wysokości tarasu rozdzielające się na dwa ramiona, tworzące razem półkole. Zarówno taras, jak i schody otoczono balustradą tralkową. Cała ta kompozycja, zbyt ciężka i masywna, zepsuła poprzednią lekkość bryły pałacu. Do czterech dawnych, symetrycznie rozmieszczonych otynkowanych kominów, dodano jeszcze trzy inne, umieszczone w połaci ogrodowej dachu. Wyniknęły one z gruntownej przebudowy wnętrz i zmiany układu szeregu pokoi.

Wewnątrz pałacu zniesiony został przede wszystkim na parterze poprzedni układ dwutraktowy i zastąpiony przez system korytarzowy. W wielu przypadkach usunięto ściany pomiędzy małymi, dotąd jednookiennymi pomieszczeniami, tworząc większe pokoje i sale. Założono kanalizację i dano nowe posadzki. Sprowadzone z Rygi piece kaflowe stawiali kurlandzcy zduni. Wymieniono całą stolarkę drzwi i okien. Prace te wykonali miejscowi majstrzy-stolarze, głównie Misuń i Meslin. Oni też, stosując się do danych im wzorów, sporządzili wiele nowych mebli[2]. Według stanu z okresu międzywojennego, środek pałacu na parterze zajmował wielki kwadratowy hall z sufitem wspartym na korynckiej kolumnie. Po jego prawej stronie mieściły się dwa dwuokienne duże pokoje gościnne, po lewej gabinet i w rogu kuchnia. Gabinet urządzony był miękkimi meblami klubowymi, krytymi skórą. Na ścianach wisiały trofea myśliwskie (m.in. rogi łosia), a obok nich także fotografie koni. Stał tu również duży brązowy odlew rzeźby konia węgierskiego typu „Nonius" oraz wypchany dzik. Podłogę zaścielały wilcze skóry. Umeblowanie gabinetu odzwierciedlało zainteresowania Zygmunta Kossakowskiego, myśliwego i hodowcy.

W lewym rogu hallu mieściło się przejście do paradnej klatki schodowej i do wykrojonego kosztem pokoi tylnych korytarza. Trakt ogrodowy zawierał wiele małych pokoi gościnnych, służbowych, urządzenia sanitarne i boczną klatkę schodową. Nowe, granitowe schody wiodły na piętro. Jako poręcze służyły wałki pluszowe, wprawione w umocowane w ściany klamry. W kondygnacji górnej, ściśle nad hallem, usytuowany był salon takich samych wymiarów. Po jego prawej stronie mieściły się dwa identycznej wielkości pokoje, z których pierwszy służył jako buduarek, a narożny jako gościnny. Całą lewą stronę traktu frontowego zajmowała wielka sala jadalna z czterema oknami od frontu i dwoma w elewacji bocznej. Wszystkie pokoje traktu frontowego miały amfiladowy układ drzwi. Część środkowa traktu tylnego, zamknięta ramami pseudoryzalitu, podzielona została w czasie odbudowy na dwa pomieszczenia. Jedno z nich, dwukrotnie większe, z wyjściem na ogrodowy taras, połączone z salonem, przeznaczone było na zbiory biblioteczne. W części mniejszej znajdowała się klatka schodowa. Partie boczne traktu ogrodowego miały układ nieregularny i różne kształty oraz wymiary poszczególnych pomieszczeń. Wyposażenie nieruchome pałacu po odbudowie prezentowało się dość skromnie. Ściany malowane były na jasne, pastelowe kolory. Sufity ze stiukami posiadały: salon, sala jadalna i biblioteka. Posadzka z dębowych klepek znajdowała się jedynie w pokojach górnych, na dole zaś poprzestano na zwykłej, z drewna miękkiego, lakierowanej. Prócz pieców kaflowych w pokojach reprezentacyjnych były też kominki.

Salon urządzony został garniturem mebli zabytkowych palisandrowych, krytych adamaszkiem, zakupionych w Rydze ok. 1880 r. Znalazł się tu także empirowy mahoniowy kantorek z opuszczaną klapą. Do cenniejszych zgromadzonych w salonie dzieł sztuki należała para kandelabrów mniejszych z brązu, przedstawiających uskrzydlone postacie niewieście, i druga większych, wyobrażających Rzymianina z łukiem przy kolumnie korynckiej. Buduarek miał meble z jasnej, fornirowanej czeczotki z brązami. Na komplet ów składały się: krzesełka, foteliki, biurko z lekko rzeźbioną balustradą, zegar kształtu gotyckiej kapliczki i kolumienki pod kwiaty. W buduarku zgromadzono ponadto dywany wschodnie. Na ścianach wisiały makaty, dwa pasy słuckie i trzy małe miniaturki. W sali jadalnej, zawieszonej portretami rodzinnymi, stały meble nowsze, wykonane przez wspomnianych wyżej miejscowych majstrów w okresie odbudowy pałacu. Krzesła i kredensy rzeźbione były w duchu eklektyzmu. Także pokój biblioteczny miał szafy świeżej roboty, ale sprządzone z masywnej czeczotki intarsjowanej czarnym dębem, wzorowane na jednej szafie zabytkowej.

Ponieważ pałac w latach 1860–1909 stał pustką, zaś siedziba właścicieli znajdowała się w pobliskich Marciniszkach, miał stosunkowo mało dzieł sztuki. Największą grupę tworzyły portrety rodzinne, przeważnie jednak kopie z galerii marciniskiej. Przedstawiały one następujących członków rodziny Kossakowskich: Dominika (1711–1743), stolnika żmudzkiego, Antoniego (1735–1798), kasztelana inflanckiego, jego żonę ze Straszewiczów, starościankę starodubowską, Michała (1733–1798), wojewodę witebskiego, Szymona (1777–1828), podkomorzego kowieńskiego, Michała, pisarza polnego wojsk Wielkiego Ks. Litewskiego (1794), Józefa (1772–1842), generała brygady, adiutanta Napoleona, Patryka w chłopięcym wieku, Jarosława (1842–1889), powstańca z 1863 r., adiutanta Z. Sierakowskiego, zesłańca i jego syna Michała (ur. 1887), oba oryginały malowane przez Konstantego Gorskiego, i w końcu Eufrozynę z Kossakowskich Stanisławową Brunnową, córkę Antoniego, kasztelana inflanckiego. Do bardziej wartościowych, zdobiących salon i buduarek obrazów innej treści zaliczano olejne płótno jakiegoś mistrza ho-

lenderskiego, przedstawiające mężczyznę w berecie z pierścieniem w ręku, dalej mały obrazek, również olejny, z wyobrażeniem Świętej Rodziny, pochodzący z czasów kupna Żejm od Medekszów, oraz trzeci, stary obraz malowany na desce, mający jako temat salę rycerską z kilkoma osobami. Napis na odwrocie tego malowidła brzmiał: „Nikodem Kossakowski przyjmuje w 1605 r. patent na starostwo łomżyńskie". Kilka sztychów oprawionych w czeczotkowe ramy wisiało w pokoju bibliotecznym.

Wśród pamiątek rodzinnych, nie posiadającym większej wartości artystycznej ale godnym uwagi, był obrazek wyryty oryginalną techniką na grubym, ciemnozielonym szkle, ujętym w drewnianą ramkę. Przedstawiał on scenę polowania w lasach żejmeńskich na niedźwiedzia, ośmieszającą jednego z sąsiadów (Brunnowa). Ponieważ postacie zostały podpisane, obrazek stał się źródłem niesnasek. Scena ta datować się mogła z ok. 1820 r. Z innych przedmiotów zgromadzonych w pałacu na uwagę zasługiwała rzeźba Antoniego Wiwulskiego *Lato*, wyobrażająca półleżącą postać kobiecą z kłosem. Wartość emocjonalną dla właścicieli Żejm miał neseser podróżny gen. Józefa Kossakowskiego w postaci dużego puzdra z ciemnego drzewa, okutego srebrem oraz inkrustowanego masą perłową, jak też zaopatrzonego w inicjały i herb Ślepowron. Z pietyzmem przechowywano również w Żejmach zegarek z dewizką, zakończoną żelaznym ogniwem z kajdan Jarosława Kossakowskiego.

Różnojęzyczna biblioteka liczyła ok. 4000 tomów. Składała się ona częściowo z księgozbioru po biskupie, a częściowo po generale Józefie Kossakowskim z Łukojni. Wśród edycji starszych przeważała tematyka teologiczna i wojskowa. Było też kilka wydań kalwińskich z miejscowej drukarni i kilka opublikowanych prac biskupa inflanckiego Józefa Kazimierza Kossakowskiego, jak *Xiądz Pleban* czy *Warszawianin w domu*. Archiwum domowe zawierało m.in. akta spraw majątkowych żejmeńskich i janowskich, nadania przywilejów po większej części z czasów stanisławowskich, jak np. na urządzenie targów, dany przez Stanisława Augusta biskupowi inflanckiemu, rozległą korespondencję tegoż biskupa z licznymi osobami z życia publicznego, w tym z ks. biskupem warmińskim, Ignacym Krasickim, papiery Michała Kossakowskiego, pamiętnikarza, notatki robione własnoręcznie przez gen. Józefa Kossakowskiego, przygotowane prawdopodobnie do jakiejś nie wydanej monografii wojen napoleońskich, z rysunkiem na pergaminie przedstawiającym plan bitwy pod Friedlandem, nieznanego autora.

Od gościńca, prowadzącego równolegle do elewacji dłuższej pałacu z Kowna do Szat, do bramy wjazdowej wiodła szeroka aleja wysadzana starymi lipami, długości ok. 500 m. Naprzeciw jej wylotu, po drugiej stronie gościńca, przy rozstaju dróg do Kowna, Szat, Kiejdan i do żejmeńskiego dworu, stała umieszczona ściśle na osi portyku murowana kapliczka Św. Jana. Była to trzykondygnacyjna budowla barokowa na rzucie koła, zmniejszającego się ku górze. Miała ściany zewnętrzne rozczłonkowane pilastrami i zwieńczone profilowanymi gzymsami. Od frontu w każdej kondygnacji występowała głęboka, półkoliście zamknięta wnęka. Na parterze mieściła ona drzwi wejściowe, w kondygnacji środkowej drewnianą rzeźbę patrona, zaś w najwyższej była pusta. Kapliczka przykryta była dachem w kształcie kopułki, krytej dachówką i zwieńczonej żeliwnym krzy-

212. Żejmy. Fragment elewacji ogrodowej pałacu, przed 1939 r.

213. Żejmy. Kaplica klasycystyczna przy dworze, przed 1939 r.

214. Żejmy. Kapliczka Św. Jana, przed 1939 r.

żem. Wybudowana została jako votum dziękczynne za szczęśliwy powrót z kampanii moskiewskiej gen. Józefa Kossakowskiego[3].

Bramę wjazdową tworzyły cztery czworograniaste, murowane z cegły, otynkowane, zamknięte gzymsami i nakryte daszkami słupy. Dwa środkowe, na których zawieszono żeliwne wrota, były wyższe, zaś dwa boczne z furtami służyły dla pieszych. Równolegle do filarów bramy wjazdowej przebiegała granica ogrodu, obsadzonego żywopłotem z ligustru, którą tworzyły także rosnące grupami stare jodły. Mijając bramę aleja lipowa przecinała najnowszą część parku, założoną po 1907 r. wg projektu wziętego wówczas na Kowieńszczyźnie ogrodnika-architekta Zaleskiego, twórcy także krajobrazowego parku w Terespolu, majętności Chrapowickich. Po obu stronach tego odcinka alei rosły m.in. grupy sędziwych wierzb. Aleja kończyła się przed wielkim paradnym dziedzińcem z gazonem, którego środek zajmowało prostokątne wgłębienie, obsadzone po brzegach krzewami ligustru, w rogach zaś trawnika – krzewami bzu. Znacznie mniejszy trawnik rozciągał się także po stronie tylnej pałacu. Po obu jego bokach rosło trochę krzewów ozdobnych, a dalej w głębi ogrodu znów grupa jodeł.

Do zespołu rezydencjonalnego należały również dwie oficyny o nieco różnym wyglądzie. Były one usytuowane w ten sposób, że jedna z nich stała po lewej stronie frontowego gazonu, druga zaś po tej samej stronie gazonu tylnego, w podobnej odległości od pałacu. Obie pochodziły najprawdopodobniej z epoki starszej niż pałac, a dawny główny wjazd na dziedziniec mógł się znajdować właśnie pomiędzy nimi. Oficyna stojąca przy trawniku frontowym, siedmioosiowa, początkowo parterowa, w 1907 r. powiększona została przez nadbudowanie półpiętra, przerobiona wewnętrznie i przeznaczona na spichlerz. W czasie tych robót stwierdzono, że miała wyjątkowo grube mury, co nasunęło przypuszczenie, iż mogła być dawnym zborem, którego nigdzie indziej nie potrafiono dotąd umiejscowić. Budynek ten otrzymał po przebudowie nowe tynki z międzykondygnacyjnym fryzem, jak też nowy, wysoki gładki dach czterospadowy, pobity blachą. Wygląd oficyny drugiej, spalonej w czasie pierwszej wojny światowej, nie różnił się zbytnio od wyglądu pierwszej sprzed jej przebudowy. Posiadała tylko zamurowany ganek kolumnowy, zwrócony w stronę gazonu.

Pomiędzy obydwiema oficynami, na osi wzdłużnej pałacu stała, tym razem drewniana, dwukondygnacyjna lodownia o ciekawej konstrukcji. Miała ona rzut kwadratu i około sześciometrową długość boków. Nad częścią parterową wznosiła się nadbudowa o długości boków ok. 3 m. Część dolna, oszalowana deskami pionowo, miała wygląd skromniejszy, nato-

215. Żejmy. Lodownia, przed 1939 r.

miast część górna, obita deskami poziomo, bardziej strojny. Wszystkie boki nadbudowy rozczłonkowane były parami pilastrów, pomiędzy którymi występowały duże, półkoliście zamknięte płyciny, mieszczące może dawniej okna. Górną część lodowni wieńczył wydatny gzyms, zaś czterospadowy dach gontowy – wysoka iglica. Właściwa lodownia mieściła się w piwnicach.

Prócz lipowej alei wjazdowej zasadzonej na osi pałacu, do dworu wiodła jeszcze druga aleja, zaczynająca się przy gościńcu prowadzącym z miasteczka Żejmy do Janowa. Miała ona wylot po prawej stronie frontowego dziedzińca. Jeszcze przed jej wylotem, także po prawej stronie, w obrębie parku rósł zwarty kwadrat lip, wśród których widoczne były ślady wałów i kurhan o pochodzeniu do 1940 r. nie zbadanym. Tylna część parku i jego prawa strona kończyła się sadem owocowym, przeciętym przez brzozową aleję wjazdową. Za lodownią, wśród innych gatunków drzew przeważały akacje. Od strony północno-wschodniej sad zamykał szpaler jodeł, poprowadzony prostopadle do tylnej elewacji pałacu. W tej części parku znajdowało się jeszcze kilka innych alei lipowych. Prowadziły one w głąb ogrodu lub w pole. W południowo-wschodnim rogu leżała niewielka sadzawka. W parku spotykało się najwięcej lip sadzonych szpalerami, grupami lub pojedynczo, dalej klony, kasztany, akacje, sosny i jodły. Inne gatunki drzew występowały w mniejszej ilości.

Na skraju miasteczka, przy wybudowanym po 1905 r. z czerwonej cegły w stylu neogotyckim kościele, wzniesionym według projektu architekta Michniewicza, stała klasycystyczna kaplica z czterokolumnowym przyściennym portykiem, zwieńczonym trójkątnym frontonem. Jej podziemia mieściły groby rodzinne Kossakowskich z Marciniszek i Żejm.

216. Żejmy. Spichlerz, 1980 r.

[1] Parę szczegółów na temat dziejów Żejm podaje *Słownik geograficzny*, t. 14, Warszawa 1897, s. 760. Cały opis pałacu i dworu opiera się jednak na materiałach dostarczonych przez córkę ostatniego właściciela, Zofię z Kossakowskich Janczewską i jej męża Henryka Janczewskiego.

[2] Miasteczko Żejmy było ośrodkiem stolarsko-meblarskim, Misuń zaś wyspecjalizował się w pracach do wnętrz kościołów. Jeden z jego braci przeniósł się do Wilna, gdzie założył przedsiębiorstwo, z powodzeniem rywalizujące z takimi znanymi firmami, jak Oszurko i Możejko. Meslin zajmował się głównie meblarstwem.

[3] W 1812 r. także kilka innych osób z okolicy złożyło ślubowanie, że wystawią kapliczki murowane na intencję szczęśliwego powrotu z wojny swych najbliższych. W ten sam sposób powstały więc kapliczki w Narmojniach pod Szatami i koło Powernia Brunnowów.

Księstwo Żmudzkie

Bejsagoła

Dobra Bejsagoła leżały przy trakcie wiodącym z Szawel do Kiejdan, od końca XVIII w. zwanym „katarzyńskim". Były one początkowo królewszczyzną. W 1796 r., na podstawie reskryptu cara Pawła I, obok starostwa żyzmorskiego, uszpolskiego i części wielońskiego, jako dziedzictwo wieczyste otrzymał Bejsagołę ks. Józef Poniatowski. W bardzo krótkim czasie wyprzedał on jednak wszystkie te dobra za bezcen marszałkowi Wojciechowi Pusłowskiemu, który gromadził właśnie swą wielką w przyszłości fortunę[1]. Ale i on Bejsagoły nie zatrzymał długo, lecz odsprzedał ją Eustachemu Chrapowickiemu, od którego majętność tę ok. 1830 r. kupił Józef Komar (zm. w 1847), pułkownik wojsk napoleońskich, później prezydent sądu głównego wileńskiego, żonaty z Teklą Zyndram-Kościałkowską[2]. Podobnie jak Pusłowski, skupił on w swym ręku cały szereg majątków, w tym rodowy Poławen, dalej Rogówek, Poniemuń, Czadosy, Hanuszyszki i in. Józef Komar miał czterech synów: Juliana, który spadłszy nieszczęśliwie z konia umarł w 1788 r. jako nieżonaty, Teofila, który otrzymał w spadku Hanuszyszki i Poniemuń, Konstantego, któremu przypadł Poławen i Rogówek, oraz Władysława, dla którego ojciec przeznaczył klucz bejsagolski, obejmujący wówczas osiem folwarków[3]. Córka Elżbieta, zamężna 1-voto za Ludwikiem Gorskim, 2-voto za Rudolfem Kościałkowskim, otrzymała spłatę. Z kolei Władysław Komar (1810–1896), marszałek szlachty pow. poniewieskiego, żonaty najpierw z Katarzyną Zajączkowską (1810–1873), później z Anną Kończanką (1847–1900), umierając przekazał Bejsagołę swemu starszemu synowi z drugiego małżeństwa, także imieniem Władysław (ur. 19.2.1885 – zm. 16.11.1941 na zesłaniu), żonatemu z Różą ks. Woroniecką (zm. 1962). Władysław Komar jun. był do 1940 r. ostatnim

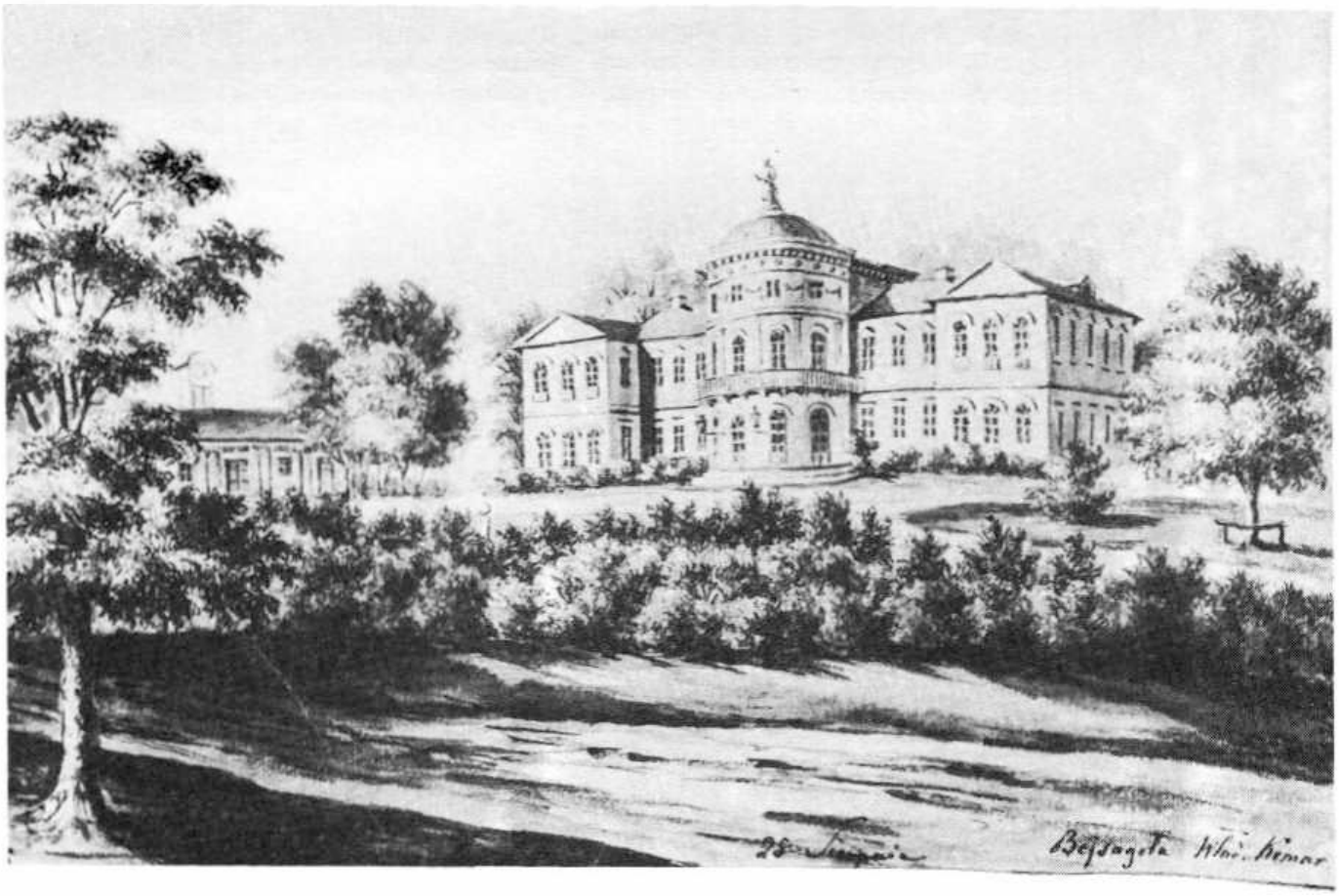

217. Bejsagoła. Pałac od strony ogrodu. Rys. N.Orda

218. Bejsagoła. Fasada frontowa pałacu, przed 1939 r.

właścicielem Bejsagoły, w okresie międzywojennym ograniczonej przez litewską reformę rolną tylko do ośrodka dóbr.

Nabywszy Bejsagołę zastał tam Józef Komar interesujący i zarazem zagadkowy pałac klasycystyczny. Ponieważ przed wejściem w posiadanie Komarów majątek kilkakrotnie zmienił właścicieli, przekazy rodzinne dotyczące przeszłości tej budowli nie sięgają głębiej niż po lata trzydzieste XIX w. Nie wiadomo więc nawet ani kto, ani kiedy pałac w Bejsagole wybudował[4]. W postaci, w jakiej dostał się Komarom, był budowlą jedenastoosiową, dwukondygnacyjną, bez podmurówki, o rzucie prostokąta, dopiero w drugiej połowie XIX w. i później znacznie rozbudowaną. Niezwykła grubość murów pałacu dowodziła, iż musiał on pochodzić przynajmniej z drugiej połowy XVIII w., choć i wówczas tak masywnych budynków już nie stawiano. Jego wygląd zewnętrzny i proporcje sugerowały, że budynek ten nie został wykończony ostatecznie. Ponadto widok obu elewacji dłuższych narzucał przekonanie, iż przed realizacją projektu zamienione zostały elewacje. Tylna stała się frontową, frontowa tylną. Można się domyślać, iż odwrócenie bryły o 180° nastąpiło na żądanie fundatora, któremu nie podobała się zbyt skromnie zaplanowana fasada.

Za czasów Komarów, czyli w ciągu blisko stu lat, główne wejście do pałacu znajdowało się w elewacji wschodniej[5]. Przy jej pięcioosiowej części środkowej występował półkolisty ryzalit, zbyt potężny w stosunku do zaledwie trójosiowych partii bocznych budynku. Ryzalit ten miał elewację parteru przebitego półkoliście zamkniętymi drzwiami i dwoma oknami po każdej stronie, rozczłonkowaną boniowaniem, zaś piętro kanelowanymi pilastrami korynckimi. Dekorację obu kondygnacji ryzalitu uzupełniały szerokie obramienia drzwi i okien. Po bokach drzwi wejściowych zawieszone były latarnie wykonane z miedzi. Z tego samego materiału zrobiona też została ażurowa balustrada balkonu opasującego piętro ryzalitu. Półpiętro, występujące zamiast bębna, zaopatrzono w niewielkie prostokątne okna. Płaszczyzny międzyokienne półpiętra dekorowały podwieszone po bokach girlandy z rozetami umieszczonymi w ich wygięciu. Nieco mniejsze rozety widniały też w gładkim fryzie obiegającym ryzalit pod wieńczącym go gzymsem wspartym na krokstynach. Część ryzalitową pałacu nakrywała kopuła. Do pierwszej wojny światowej na jej szczycie stała ponadnaturalnej wielkości rzeźba Michała Archanioła. Elewacja zachodnia nie posiadała przed rozbudową żadnych akcentów architektonicznych występujących przed jej lico. Po przeniesieniu frontu na stronę przeciwną zrezygnowano prawdopodobnie z umieszczenia przy niej kolumnowego portyku.

Ponieważ pierwotny pałac w sposób widoczny nie był wykończony i w dodatku miał stosunkowo niewiele pomieszczeń mieszkalnych, Władysław Komar senior ok. 1870 r. przedłużył jego bryłę z każdej strony o trzy osie, dobu-

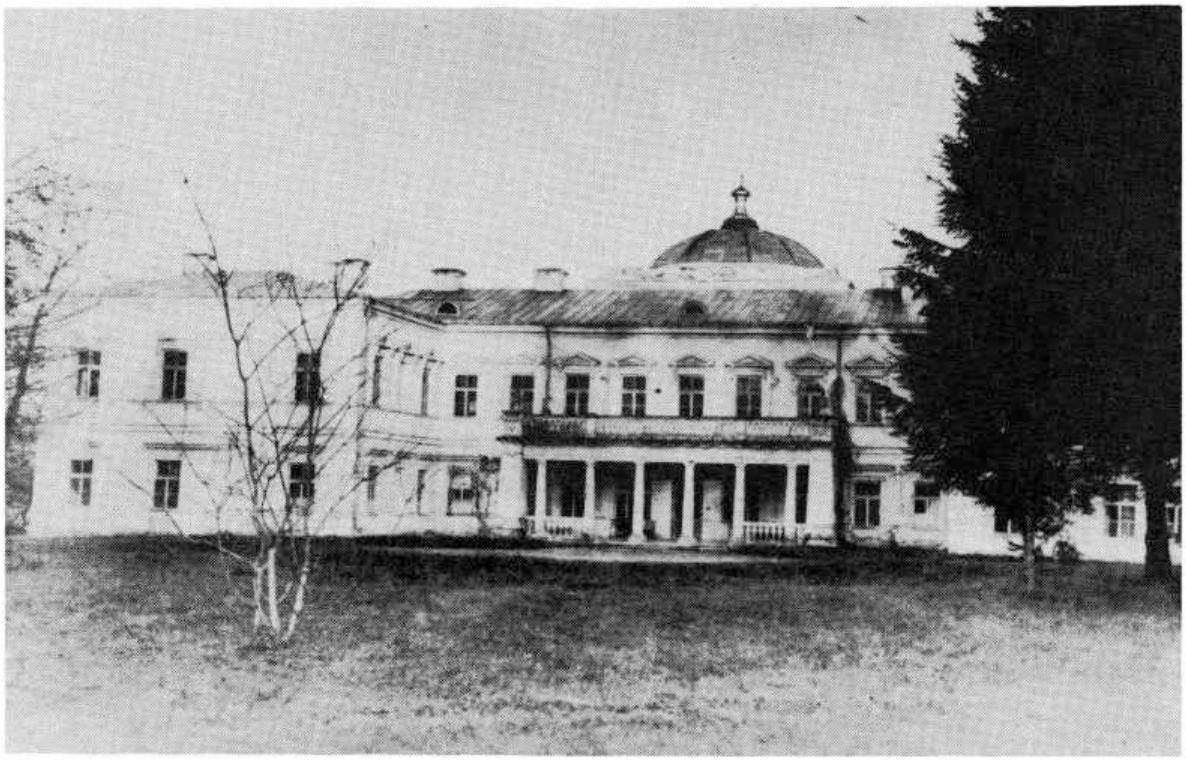

219. Bejsagoła. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r.

dowując skrzydła wysunięte od wschodu krótkimi ryzalitami, podczas gdy od strony zachodniej zostały one zrównane z linią istniejącej elewacji. W ten sposób pałac w stosunku do centralnego ryzalitu zyskał dużo lepsze proporcje. Po tej pierwszej rozbudowie siedzibę Komarów od strony wschodniej i północnej ok. 1875–1876 r. narysował Napoleon Orda.

Aby pałac jeszcze bardziej uczynić wygodnym do mieszkania, Anna z Kończów Komarowa w latach 1890–1892 od strony południowo-zachodniej dobudowała nowe skrzydło

220. Bejsagoła. Elewacja ogrodowa i boczna pałacu, przed 1939 r.

o planie krótkiego prostokąta, sięgające poza południową elewację. Ponieważ nie zdążyła dodać dla symetrii skrzydła identycznego po stronie przeciwnej, uczynił to jej syn Władysław Komar junior w 1911 r. Oba nowe skrzydła zachodziły na osie skrajne starego pałacu. Na pięciu osiach środkowych, jako odpowiednik ryzalitu półokrągłego, dodano w elewacji zachodniej jednokondygnacyjny portyk o sześciu smukłych kolumnach, z bocznymi ściankami zabudowanymi, dźwigający długi balkon. W załomie bocznej elewacji południowej i skrzydła zachodniego urządzony został równocześnie kryty taras z dachem o konstrukcji wspartej na sześciu filarach.

Przy zewnętrznym dekorowaniu ryzalitów wschodnich, skrzydeł elewacji zachodniej i nowych elewacji bocznych powtórzono w zasadzie elementy występujące w starszej części pałacu. Ryzality z oknami zamkniętymi wyłącznie półkoliście otrzymały obramienia podobne jak w ryzalicie środkowym. Pod parapetami okien kondygnacji górnej dodano tylko przyścienną balustradę tralkową. Ryzality zamknięto trójkątnymi frontonami z umieszczonymi na tle sztukaterii roślinno-kwiatowych tarczami herbowymi, po lewej stronie Komarów, po prawej Zajączkowskich. Prostokątne okna skrzydeł zachodnich zwieńczono na parterze gzymsami poziomymi, na piętrze zaś naczółkami trójkątnymi. Wraz ze skromną opaską międzykondygnacyjną i profilowanym gzymsem wieńczącym stworzyło to ciągłość wystroju całej bryły budynku. Pałac nakryty został dachem niskim, nad korpusem głównym i skrzydłami czterospadowym, nad ryzalitami dwuspadowym.

Układ wnętrz w całej rozciągłości potwierdzał hipotezę o zamianie elewacji. Mury starszej części były tak grube, iż okna i drzwi mieściły się w głębokich wnękach. Ich masywność pozwalała na dokładne zorientowanie się w pierwotnym układzie pokoi, później przez Komarów podzielonych przeważnie cienkimi ściankami na większą ilość. Według planów architekta, wejście do pałacu powinno było znajdować się na osi od strony zachodniej. Centralne miejsce zajmowało tu pomieszczenie z drzwiami wejściowymi i dwoma oknami po bokach, przez architekta przeznaczone niewątpliwie na sień. Wyłożywszy ściany dębową boazerią, Komarowie urządzili tam salę bilardową. Po lewej stronie traktu frontowego mieścił się według projektu paradny westybul, wyposażony również w dębową boazerię i dwubiegowe schody prowadzące na piętro. Taka sama przestrzeń po prawej stronie domniemanej sieni zajęta była przez dwa pokoje, wynikłe z podziału poprzedniego, większego. Z sieni na wprost było wejście do wielkiej sali okrągłej z dwoma piecami umieszczonymi po bokach drzwi i sufitem wspartym na dwunastu ustawionych w pobliżu ścian, tynkowanych gładko i malowanych olejno kolumnach, nie posiadających ani baz, ani kapiteli. Sala ta, pomyślana jako salon, używana była przez Komarów jako główna sień wejściowa. Pozostałe części traktu wschodniego

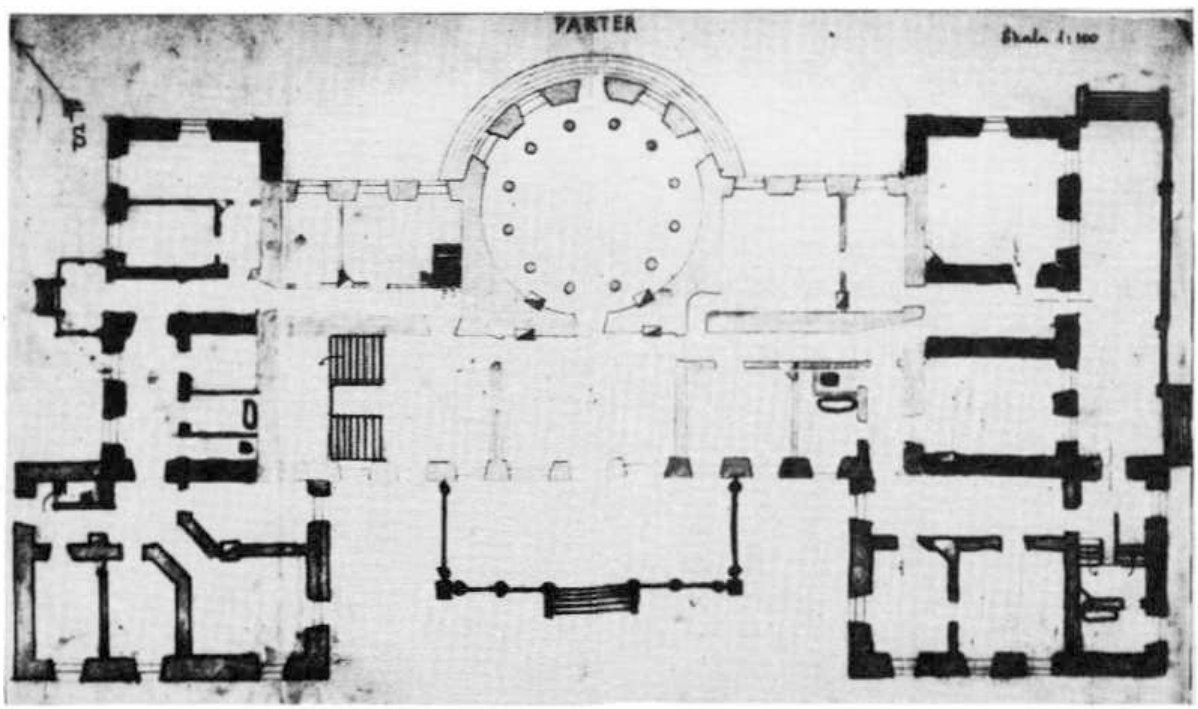

221. Bejsagoła. Rzut poziomy parteru. Rys. W. Sobański

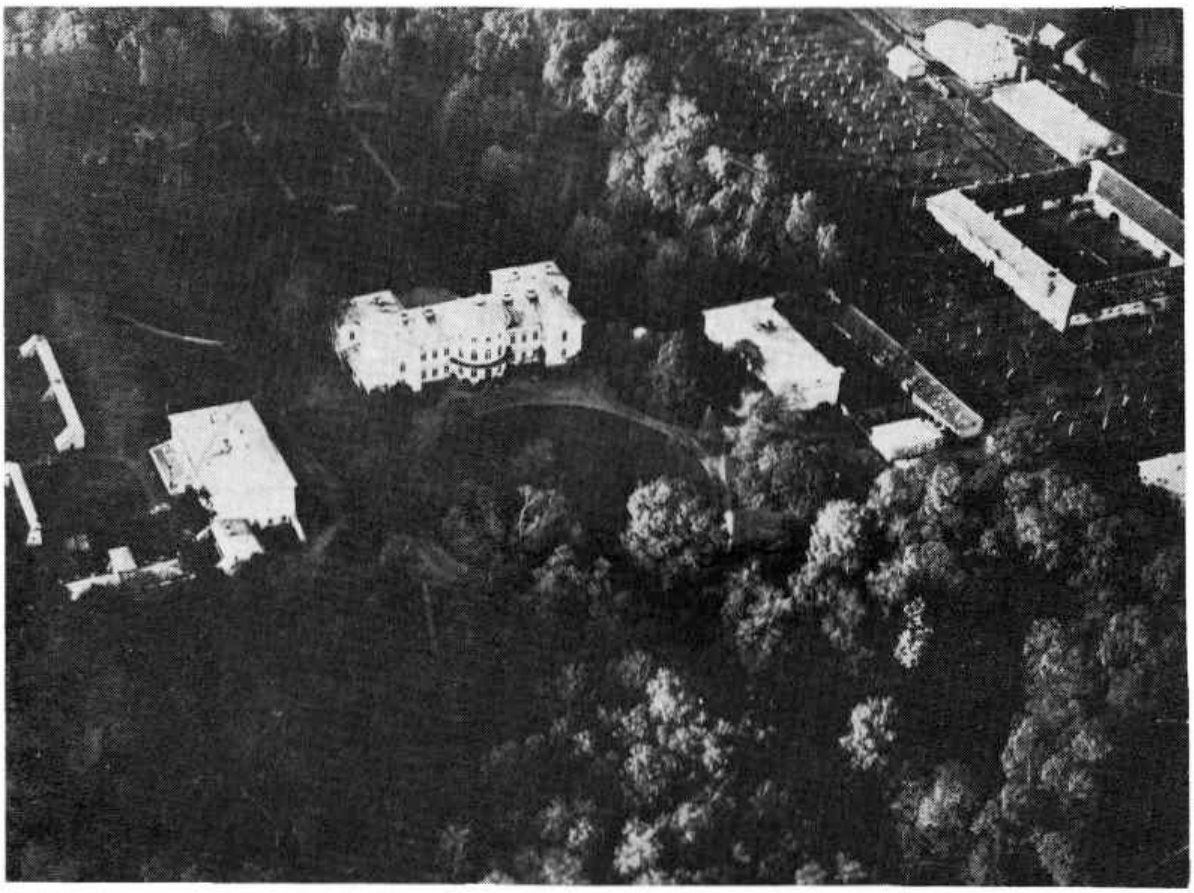

222. Bejsagoła. Widok założenia rezydencjalnego z lotu ptaka, przed 1939 r.

pierwotnego pałacu zajmowały cztery pokoje, po dwa z każdej strony sali, prawdopodobnie także przebudowane lub tylko wykończone przez Władysława Komara.

Przeznaczone głównie do celów reprezentacyjnych, znacznie wyższe od parteru piętro miało pierwotny układ identyczny jak dolna kondygnacja. W czasie nowszym uległo jednak również częściowej przebudowie. Nad pokojem bilardowym mieścił się salon podłużny z wyjściem na balkon, a po jego stronie południowej dwa pokoje mieszkalne. Przestrzeń nad dolną salą okrągłą zajmowała takiego samego kształtu sala balowa, wysokości półtorej kondygnacji. Obiegała ją dokoła galeryjka, oparta na kolumnach podobnych do dolnych, ale wyższych i smuklejszych, również bez baz i kapiteli. Na parapecie galerii nad każdą z kolumn stały wykonane w stiuku głowy czy popiersia postaci mitologicznych. Zewnętrzną ściankę galerii dekorowały płaskorzeźby wyobrażające dziewięć muz. Posadzka, skomponowana misternie z kilku gatunków jaśniejszego drewna oblicowanego mahoniem, jako temat główny posiadała gwiazdę. Pomiędzy jej promieniami mieściła się ornamentacja drobniejsza. Podniebie kopuły, wyobrażające początkowo złote gwiazdy na tle ciemnego błękitu, w czasie remontu pałacu dokonanego w 1911 r. pod kierunkiem Tadeusza Rostkowskiego z Warszawy pokryte zostało nowym malowidłem o motywach festonów kwiatowych ze złoceniami. Wejście na galerię w postaci kręconych schodków mieściło się w murze, pomiędzy wygięciem ściany sali balowej a westybulem. Podobne pomieszczenie po drugiej stronie przeznaczone było na skarbczyk.

Po obu stronach sali balowej znajdowały się podłużne pokoje, każdy dawniej o trzech oknach. Położony po stronie północnej, nazywany przez ostatnich właścicieli salonem „dużym", pozostał nie zmieniony. Miał on również bardzo piękną posadzkę, ułożoną w skomplikowany deseń, oraz kominek marmurowy, dekorowany głowami tryków i liśćmi akantu. Pokój usytuowany po stronie przeciwległej do sali balowej przedzielony został w czasach nowszych na dwie części. Część większa o dwóch oknach, przylegająca do sali, służyła jako buduar, część mniejsza o jednym oknie — jako gabinet.

Przed 1914 r. pałac w Bejsagole urządzony był głównie meblami dziewiętnastowiecznymi,

223. Bejsagoła. Budynek gospodarczy, stan współczesny

przeważnie nie reprezentującymi żadnego ściśle określonego stylu. Niewiele też było dzieł sztuki. Tylko westybul z klatką schodową dekorowały cenniejsze obrazy szkoły wileńskiej. Biblioteka zawierała stosunkowo niewielką liczbę tomów. Zupełnie nie zbadane archiwum rodzinne, złożone w skrzyniach na strychu, przepadło w 1919 r. Na polecenie władz, wraz z całym urządzeniem pałacu wszystkie cenniejsze przedmioty, w tym porcelana i brązy, wywiezione zostały w 1915 r. do Smoleńska, gdzie także zaginęły. W czasie pierwszej wojny światowej mury pałacu ocalały wprawdzie, ale bardzo przez postoje wojskowe zniszczone zostało wnętrze, szczególnie piękne posadzki i część wystroju sali balowej. Porozbijano m.in. popiersia postaci mitologicznych i zniszczono figurę Michała Archanioła. W okresie międzywojennym zastąpiono ją latarnią.

Interesująco wyglądały dwie o identycznym wystroju oficyny, wybudowane równocześnie ze starą częścią pałacu, jeśli nie wcześniej. Wznosiły się one po obu stronach jego elewacji wschodniej, uznanej jako frontowa. Obie stały na wysokich, zaopatrzonych w kwadratowe okna suterenach o rzucie prostokąta, obie były parterowe z mezzaninem. W elewacjach oficyn zwróconych w stronę dziedzińca występowały parami przyścienne kolumny czy też półkolumny. Oficyny nakrywał dach czterospadowy, spłaszczony, podobnie jak na pałacu. Południowa, ze stajnią koni cugowych w podziemiu, służyła jako mieszkalna. Do jej tylnej strony dobudowano później oranżerię, a obok, jeszcze później, małą elektrownię zaspokajającą potrzeby dworu. Oficyna północna używana była jako kuchenna. Przestrzeń, zamkniętą z jednej strony bryłą pałacu, z dwóch oficynami, zajmował wielki otwarty ku wjazdowi gazon, otoczony szeroką drogą. Dalej ku wschodowi ciągnęła się przednia część parku, z wielkim, malowniczym, zwężającym się w połowie na osi pałacu stawem. Droga przez przerzucony ponad stawem kamienny most, którego strzegły dwa również kamienne lwy pochodzące co najmniej z XVIII w., wiodła ku bramie wjazdowej o czterech murowanych słupach. Od strony miasteczka prowadziła do niej skierowana także na oś pałacu szeroka aleja wysadzana kasztanami.

Większa część parku, zajmującego w całości powierzchnię kilku hektarów, znajdowała się po tylnej stronie pałacu. I tu także przed elewacją rozciągał się częściowo zadrzewiony gazon. Dalej, w kierunku zachodnim, leżał drugi większy staw, tym razem o kształcie zbliżonym do koła, z wysepką pośrodku i przerzuconym do niej mostkiem. Cały park miał charakter krajobrazowy. Obok tradycyjnych lip i kasztanów w ogrodzie rosły także niezwykłe dla tej szerokości geograficznej buki czerwone, tuje i akacje[6]. Najróżnorodniejsze zabudowania gospodarcze rozmieszczone były na obrzeżach parku, głównie jednak po jego stronie północno-zachodniej. Oranżeria, lodownia, pralnia itd. wzniesione zostały w stylu neogotyckim. Na miejscu starego, drewnianego kościoła Władysław Komar sen. wybudował nową, murowaną świątynię rzymskokatolicką, w której pod prezbiterium pochowany został on sam, a następnie członkowie jego rodziny.

[1] S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski*, Poznań 1913, s. 90.

[2] *Słownik geograficzny*, t. 15, cz. 1, Warszawa 1900, s. 98.

[3] Ponieważ nie istnieje żaden opis Bejsagoły, wszystkie informacje na temat tej siedziby pochodzą od wdowy po ostatnim właścicielu, Róży z Woronieckich Komarowej i jej córki Marii z Komarów Sobańskiej. Szczegóły genealogiczne podane zostały na podstawie rodowodu Komarów opracowanego przez Bohdana Komara (mpis w posiadaniu autora).

[4] Komarowie dopatrywali się projektanta Bejsagoły w Merlinim lub którymś z jego uczniów. Skojarzenia takie

nasuwała im szczególnie górna część środkowego ryzalitu, przypominająca nakrycie sali rotundowej Królikarni. Sala balowa z kolumnami przypominała salę kolumnową w Dubnie, dzieło Merliniego.

[5] Dla ścisłości należy zaznaczyć, że elewacją z półkolistym ryzalitem pałac zwrócony był na północny wschód.

[6] Por.: A. Tauras, *op. cit.*, s. 59, 83, 121.

Belweder

Właściwą, starszą nazwą położonych nad Niemnem dóbr i rezydencji Belweder jest Podubiś. Okoliczne ziemie były w pierwszej połowie XIX w. dziedzictwem Tyszkiewiczów i od nich nabyte zostały przez marszałka szlachty pow. poniewieskiego (1840), Kleofasa Burbę h. Odyniec III, syna Kazimierza[1]. Marszałek pochodził wprawdzie ze starej szlachty, dzieje jego rodziny są wszakże mało znane, podobnie zresztą jak i jego samego. Heraldycy[2] wymieniają bardzo niewielu członków rodziny Burbów, a w dodatku nie są nawet zgodni co do herbu, jakim się pieczętowali. Nie ulega jednak wątpliwości, że siedzieli oni głównie na Żmudzi, a oprócz tego w Grodzieńskiem i na Polesiu[3].

Pańską siedzibą stał się Podubiś dopiero za czasów marszałka Kleofasa Burby, zwanego także Kletem, który tam około połowy XIX w. wybudował duży, murowany pałac i założył wokół nowy park. W intencji fundatora pałac belwederski miał zapewne posiadać charakter willi włoskiej. Założony na planie nieregularnym, składał się z kilku członów piętrowych, połączonych ze sobą parterową, oszkloną galerią i z dominującej nad całością dwupiętrowej wieży. Cały budynek wznosił się na wysokich suterenach. Ściany zewnętrzne, w dolnej kondygnacji częściowo boniowane, z otworami okiennymi prostokątnymi lub zamkniętymi półkoliście, wykazywały dość bogate dekoracje w postaci obramień, naczółków, pilastrów i pasów sztukaterii, umieszczonych między kondygnacjami. W części parterowej od strony podjazdu nie brakło też akcentów neogotyckich. Rzeczą szczególnie dla pałacu charakterystyczną było usytuowanie głównych drzwi wejściowych w ściance bocznej środkowego korpusu, a więc nieomal ich ukrycie. Do drzwi tych wiodły strome kamienne schody. Od strony Niemna do pałacu przylegał obszerny taras.

Niecałkowicie jeszcze ukończoną rezydencję marszałka Burby zwiedzał w 1856 r. Teodor Tripplin. W opublikowanej przez niego relacji,

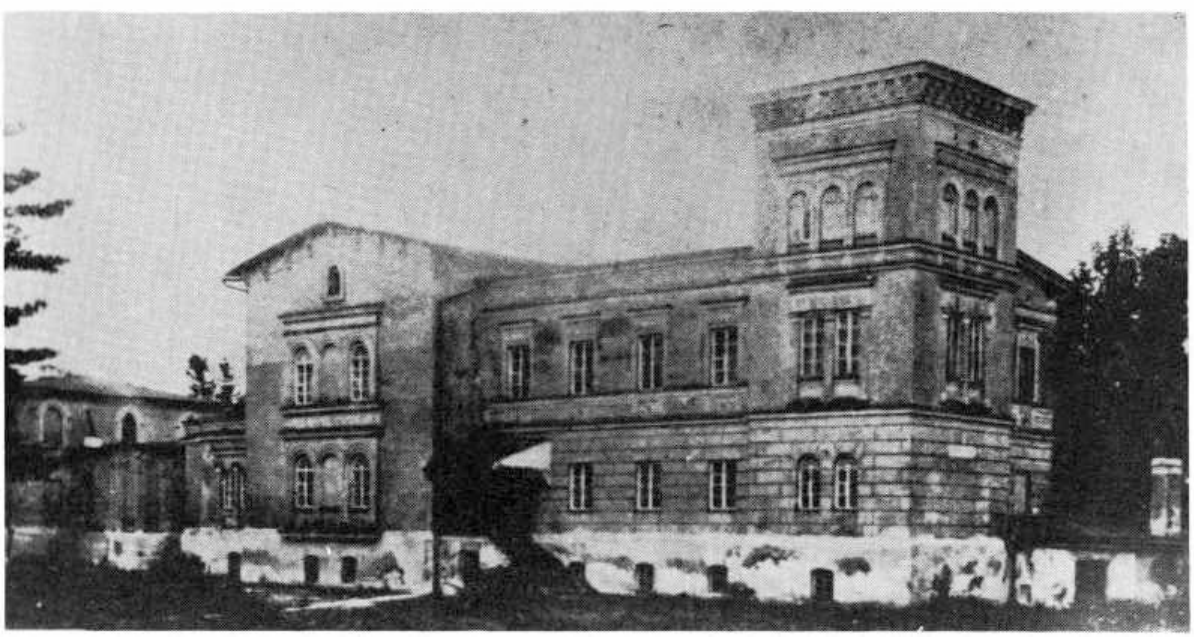

224. Belweder. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1900 r.

225. Belweder. Pałac od strony podjazdu, 1960 r.

226. Belweder. Fragment elewacji frontowej, 1960 r.

prócz zachwytów nad cnotami gospodarza i jego małżonki, znajdujemy też cenną informację, iż dekoracja wnętrza pałacu wykonywana była przez Franciszka Andriollego, „dawnego wojskowego wielkiej armii, a teraz sztukatora i ojca bardzo wiele rokującego ucznia szkoły malarskiej moskiewskiej"[4]. Wykańczał on właśnie wielką salę usytuowaną na piętrze, od kolorytu ścian nazwaną „lazurową". Trochę dalszych szczegółów na temat pokoi reprezentacyjnych, otrzymanych zapewne od ostatnich właścicieli Belwederu, podaje A. Urbański[5]. Według niego, w pałacu znajdowała się jeszcze m.in. sala balowa, dekorowana mozaiką i stiukami, ze zwisającymi z sufitów żyrandolami kryształowymi o rzadko spotykanym fioletowym odcieniu i posadzką, która miała „inkrustowane wzory obrazów o różnych odcieniach". Urządzenie sali balowej składało się z mebli w stylu Ludwika XV, lakierowanych na kolor biały i złoconych. W rogach stały kandelabry brązowe w postaci Murzynów. W innej sali, zwanej „kolumnową", o której brak dokładniejszych szczegółów, znajdowały się marmurowe kominki. Przechowywano tam również stare srebra

227.
Belweder. Fragment elewacji ogrodowej pałacu, 1960 r.

228.
Belweder. Sala jadalna, ok. 1900 r.

i porcelanę. Dalsze salony miały ściany pokryte dębową boazerią, a stropy kwadratowymi lub ośmiokątnymi kasetonami z rzeźbionymi rozetami oraz girlandami. Meble w tych pokojach obite były jedwabiem „fraise" lub skórą „maroquin". Biblioteka i archiwum domowe zajmowały pomieszczenia na parterze. Ze sklepionych korytarzy i hallu na górną kondygnację wiodły dębowe schody. Jak wynika z jedynej może zachowanej fotografii wnętrza, sala jadalna posiadała ściany wyłożone dołem boazerią, górą zaś obite jakimś wzorzystym materiałem, posadzkę ułożoną w deseń geometryczny i prawdopodobnie marmurowy kominek. Na nim stał wielki zegar pewnie osiemnastowieczny francuski, a u góry wisiały dwa portrety w owalnych złoconych ramach. Bufety oraz wysokie zwieńczenia oparć krzeseł wykazywały akcenty neogotyckie. Oszklona galeria służyła jako ogród zimowy, a część jej, także ze znamionami stylu neogotyckiego, jako kaplica.

Tripplin pisze też, że pałac stał wśród „ślicznego ogrodu, który świeci[ł] całym bogactwem roślinności dzikiej i pielęgnowanej". Albowiem „historia napiętnowała tę ziemię niezatartym urokiem, natura pięknością, sztuka nadobnością". Park ten miał charakter wybitnie krajobrazowy o założeniu, podobnie jak pałac, nieregularnym. Obok drzew i krzewów pospolitych rosły w nim także sosny wejmutki i szerokolistne lipy. Wśród gazonów i zielonych szpalerów stać miały marmurowe posągi[6].

Marszałek Kleofas Burba żonaty był dwukrotnie. Najpierw z Przeciszewską, z którą miał córkę Annę (1849–1872), zamężną za Pawłem Puzyną (1839–1911), następnie zaś z Teodorą Chlewińską. Z drugiego małżeństwa miał dwie córki: Michalinę, zamężną za Jerzym Walewskim, i Marcelinę, jak też dwóch synów, Antoniego i Andrzeja. Belweder odziedziczyli Puzynowie.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 8, Warszawa 1887, s. 475 oraz t. 15, Warszawa 1900, s. 99.

[2] K. Niesiecki, *op.cit.*, t. 1, Lipsk 1839, s. 361; A. Boniecki, *op. cit.*, t. 2, Warszawa 1900, s. 251; S. Uruski, *op. cit.*, t. 2, Warszawa 1905, s. 85.

[3] W. Wittyg, *Nieznana szlachta polska i jej herby*, Kraków 1908, s. 50.

[4] T. Tripplin, *op. cit.*, t. 2: *Żmudź*, Wilno 1858, s. 211.

[5] A. Urbański, *Podzwonne...*, *op. cit.*, s. 139–141.

[6] Krótką wzmiankę dotyczącą parku podaje A. Tauras, *op. cit.*, s. 22, 73, 74.

Berżany

Wielkie dobra Berżany, położone nad rzeką Wendą, zajmujące pod koniec XIX w. powierzchnię 4638 dziesięcin ziemi, w tym 2000 dziesięcin lasów, w pierwszej połowie XVII w. należały do rodziny Szemiothów. W 1636 r. Wacław i Katarzyna z Karpiów Szemiothowie sprzedali Berżany z Poszawszem, Szawkianami i innymi folwarkami Wilhelmowi z Krzyżborga i Marii Elżbiecie ze Szwerynów Korffom[1]. Od Korffów dobra te przeszły do Michała Nałęcz-Gorskiego, kasztelana żmudzkiego (1776), po którym odziedziczył je jeden z jego sześciu synów, Stanisław August, poseł na Sejm Czteroletni, żonaty z Anną Szczyttówną. Po jego śmierci dobra te przeszły na młodszego brata Ludwika, a następnie na syna Ludwika, Hipolita Gorskiego (1791–1836), żonatego z Barbarą Szemioth. Hipolit Gorski przekazał Berżany córce Stanisławie, zamężnej za Adolfem hr. Czapskim, marszałkiem szlachty gub. kowieńskiej (1855). Ich syn Stanisław Czapski, żonaty z Jadwigą Potulicką, był do czasów pierwszej wojny światowej ostatnim właścicielem Berżan.

Około 1840 r. Adolf Czapski wzniósł w Berżanach rozległy, wydłużony pałac neogotycki, częściowo parterowy, częściowo piętrowy, o niezwykle zróżnicowanej bryle. Jego dominującym akcentem była trzypiętrowa kwadratowa wieża, posiadająca każdą kondygnację ukształtowaną w inny sposób. Wieńczył ją krenelaż i cztery nadwieszone wieżyczki sterczynowe[2]. Nad pierwszym piętrem wieży od strony podjazdu umieszczone były tablice herbowe fundatora: Leliwa Czapskich i Nałęcz-Gorskich. W wieży tej mieściły się główne drzwi wejściowe. Prawy, cofnięty mocno do tyłu korpus podkreślony został trójosiowym ryzalitem, z narożnikami ujętymi w wieloboczne wieżyczki i szczytem zamkniętym poziomo krenelażem oraz sterczynami. Podobne dwa ryzality występowały także w elewacji lewego skrzydła. Jeden

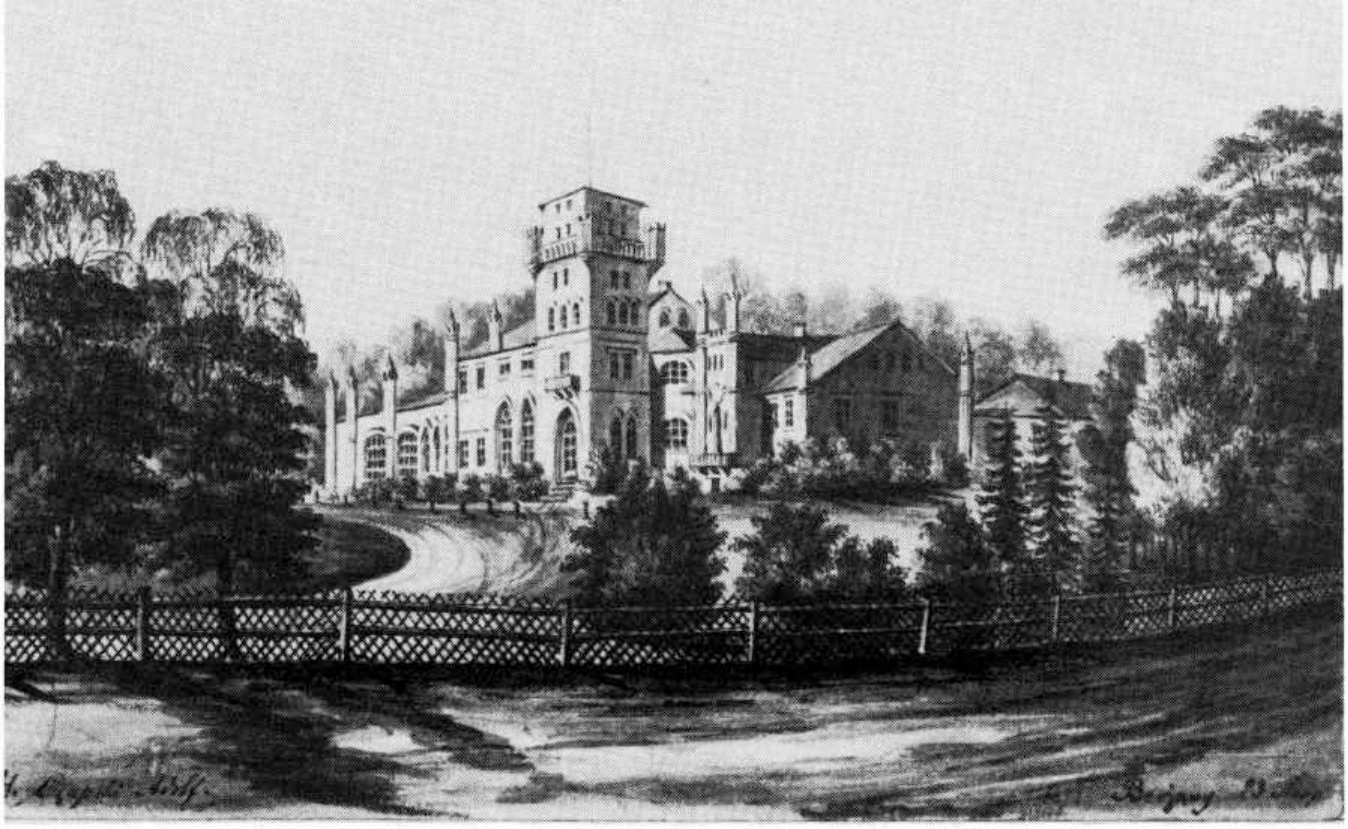

z nich wieńczył szczyt trójkątny, drugi poziomy. Dwukondygnacyjna trójosiowa część, przylegająca do wieży bezpośrednio z lewej strony, z oknami zamkniętymi ostrymi łukami, mieś-

229.
Berżany. Widok ogólny. Rys. N.Orda

230.
Berżany. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r.

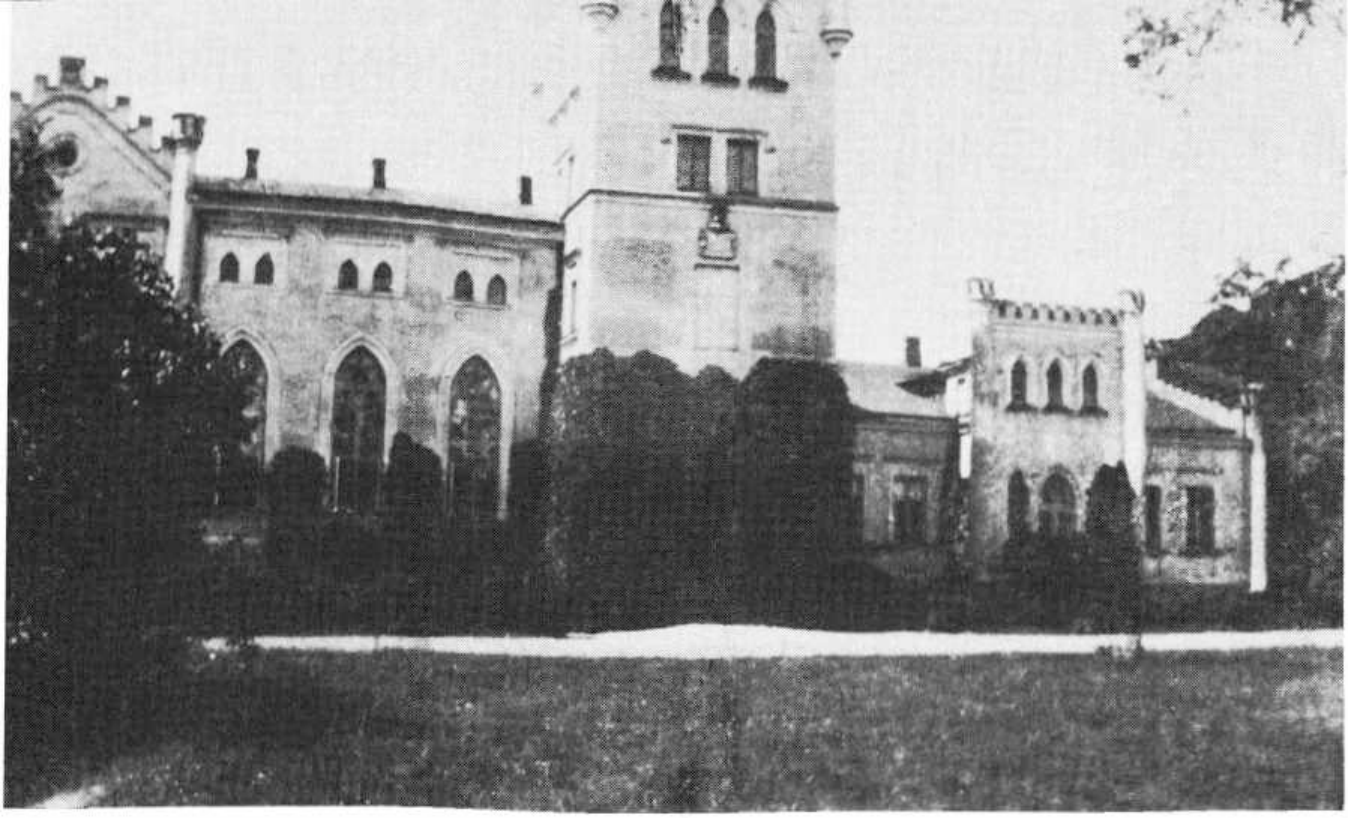

231.
Berżany. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r.

232.
Berżany. Fragment sali balowej, przed 1939 r.

233.
Berżany. Fragment sali balowej, przed 1939 r.

ciła salę balową. Na końcu lewej części pałacu znajdował się ogród zimowy.

Wewnętrzny układ pałacu nie jest znany. Wiemy natomiast, iż wiele pokoi, zwłaszcza reprezentacyjnych, miało bogaty wystrój w postaci boazerii, deseniowych posadzek i marmurowych kominków. Niektóre pokoje utrzymane były niemal w całości w stylu neogotyckim, co

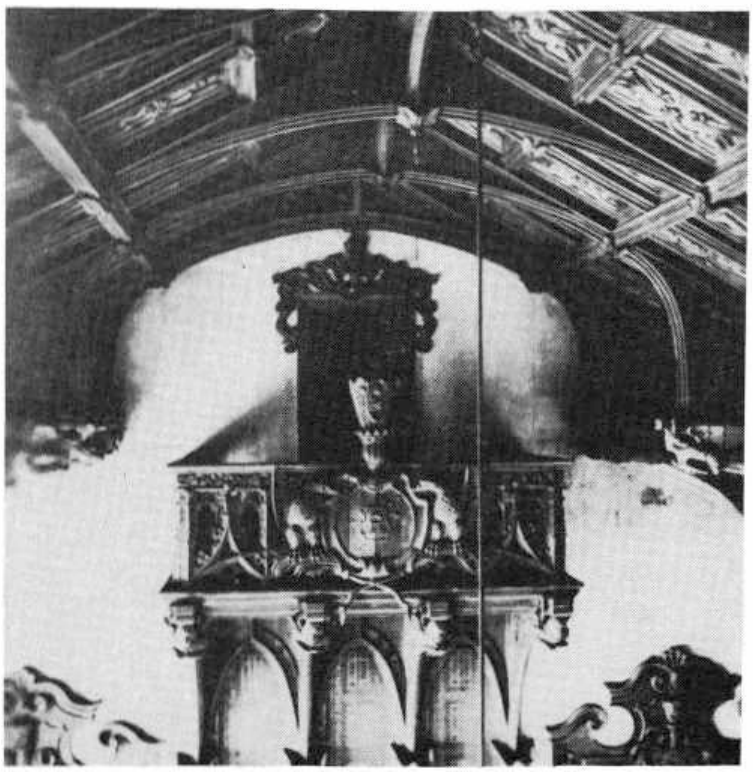

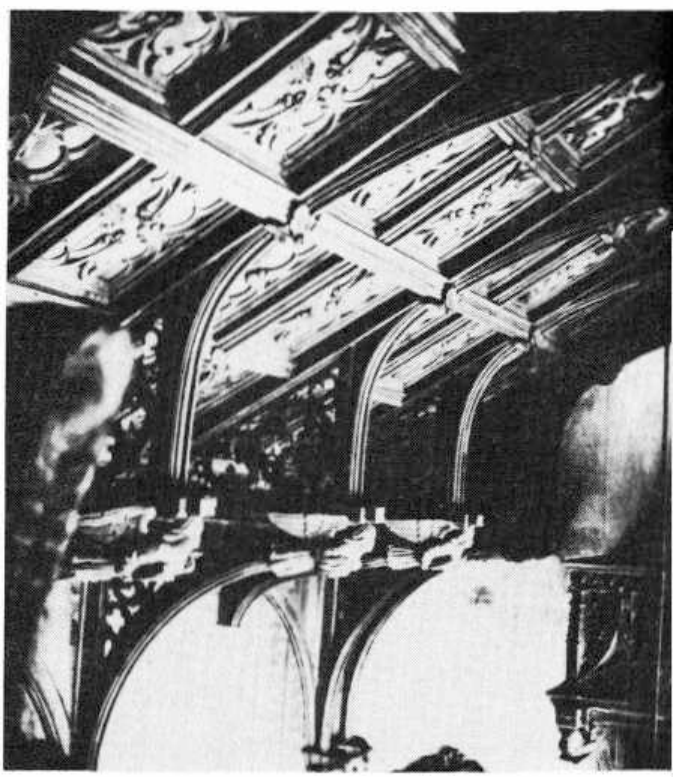

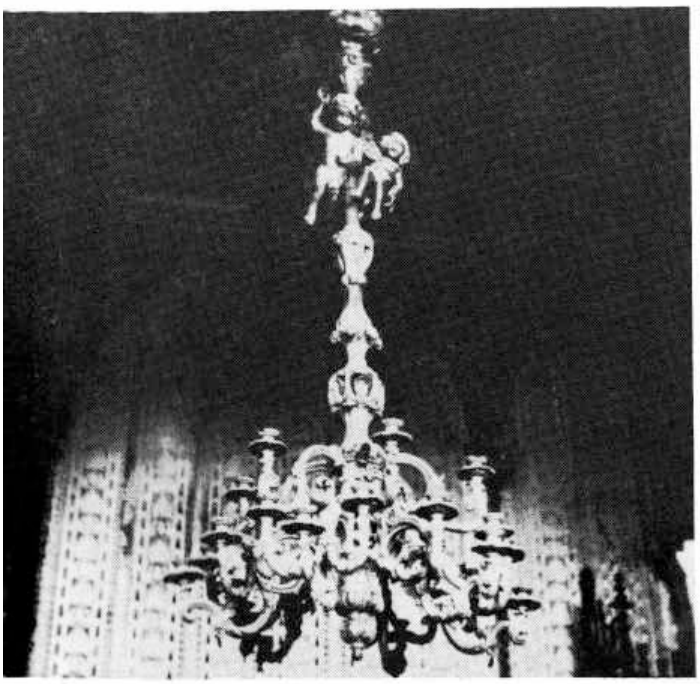

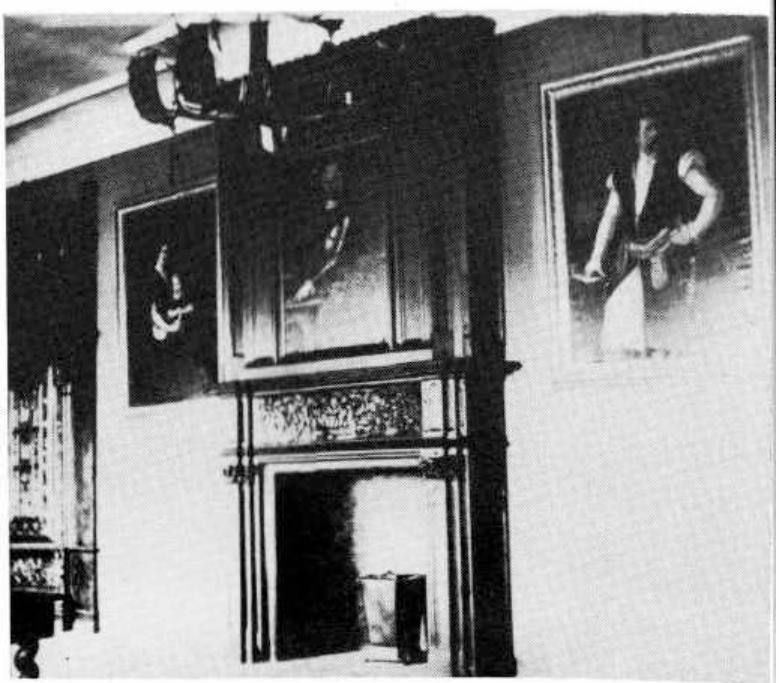

w architekturze wnętrz pałacowych należało raczej do rzadkości. Wyróżniała się szczególnie sala balowa wysokości dwóch kondygnacji, ze sklepieniem żebrowym wykonanym w dębie. Pola między żebrami wypełniały płaskorzeźby ornamentalne. Wsporniki sklepienia dekorowały postacie uskrzydlonych amorków. Rzeźbiony w drewnie, a następnie złocony był też

234.
Berżany. Żyrandol w sali balowej, przed 1939 r.

235.
Berżany. Kominek w sali jadalnej, przed 1939 r.

236.
Berżany. Fragment sali balowej, przed 1939 r.

237.
Berżany. Fragment sali jadalnej, przed 1939 r.

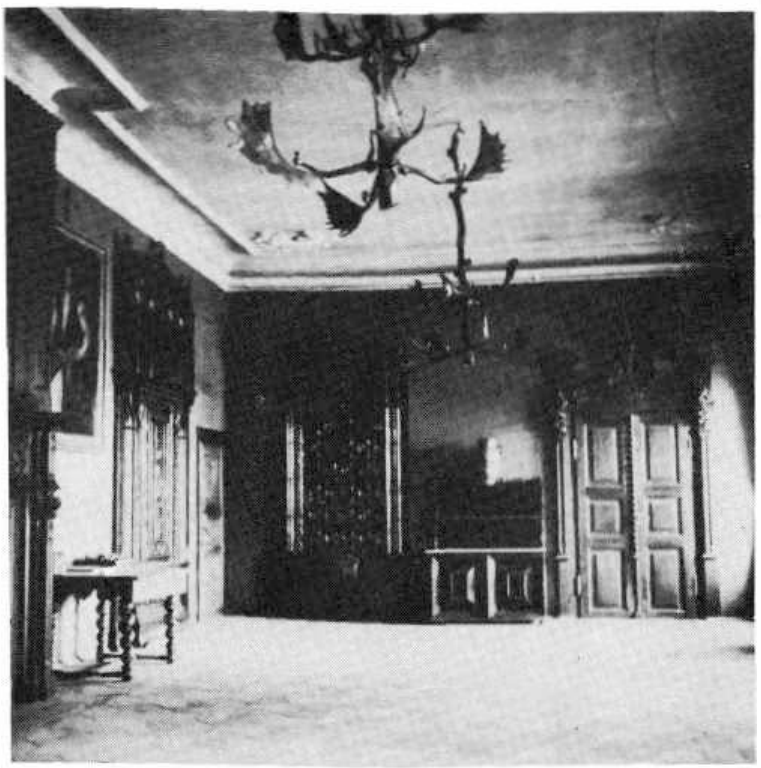

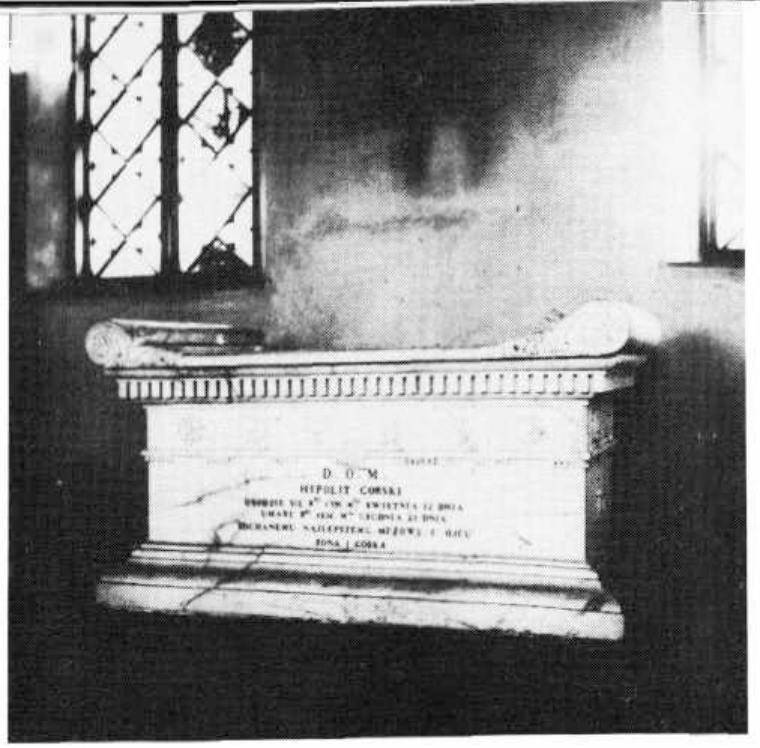

238. Berżany. Nagrobek T. Gorskiego w kaplicy pałacowej, przed 1939 r.

wieloświecowy żyrandol, ozdobiony u góry dwoma puttami. Ponadto ogromne kinkiety mosiężne umieszczono w pobliżu okien. Pośrodku ściany węższej mieścił się balkon z misternie wykonaną balustradą. Jej pole środkowe zajmowała wielka tarcza herbowa z Nałęczem Gorskich, zwieńczona koroną i pióropuszem. Z obu stron podtrzymywały ją dziobami ptaki (orły?). Trzy wsporniki, na których balkon został osadzony, zdobiły popiersia dziecięce, także z małymi tarczami wyobrażającymi herby rodzin spokrewnionych z Czapskimi. Podobny balkon z herbem, tym razem Leliwa, znajdował się najprawdopodobniej również przy ścianie przeciwległej[3]. Sala balowa wyposażona była w posadzkę skomponowaną z kilku gatunków i kolorów parkietu. Dwie pary drzwi umieszczonych w ścianach węższych wiodło stąd do sieni, względnie do dalszych apartamentów. Posiadały one także bogate obramienia z tarczą herbową i wyrzeźbionymi na niej Leliwą oraz Nałęczem.

Pokój sąsiedni służył jako jeden z salonów. Jego płaski sufit, wsparty na wydatnym profilowanym gzymsie pokrywała także boazeria w postaci kasetonów. Pod gzymsem obiegał pokój fryz o motywach roślinnych, wykonany w sztukaterii. Wielka sala jadalna miała posadzkę ułożoną we wzór geometryczny i gładki sufit na wydatnej wklęsłej fasecie. Tylko rogi sufitu pokrywały sztukaterie. Dwa żyrandole sporządzone były z rogów łosi. Marmurowy kominek, ujęty w ramy trzech nakładających się na siebie pilastrów, zamykała prostokątna płaskorzeźba z wyobrażeniem scen figuralnych. Odrzwia były tu równie bogato rzeźbione jak w sali balowej, ale o innym rysunku. W sali jadalnej wisiały najcenniejsze portrety rodzinne, a nad kominkiem wizerunek króla Augusta II Sasa.

Do pierwszej wojny światowej pałac w Berżanach urządzony był częściowo meblami w stylu neogotyckim, przeważały jednak style starsze. Na bogate zbiory składały się m.in.: archiwum rodzinne berżańskiej linii Gorskich, z listami Katarzyny II do kasztelana Michała Gorskiego, biblioteka, mała zbrojownia, obrazy i różne pamiątki rodzinne[4]. W kaplicy stał wykuty w białym marmurze klasycystyczny sarkofag Hipolita Gorskiego, postawiony przez żonę i córkę.

Park krajobrazowy o powierzchni kilku hektarów rozciągał się głównie przed pałacem. Wśród licznych skupisk drzew znajdowała się tam malownicza sadzawka[5].

[1] *Słownik geograficzny*, t. 15, Warszawa 1900, s. 115.

[2] T. S. Jaroszewski (*O siedzibach neogotyckich w Polsce*, Warszawa 1981, s. 174) na podstawie rysunku Napoleona Ordy sądzi, iż wieża miała pierwotnie jeszcze dwa piętra. Wydaje się to mało prawdopodobne. Raczej rysunek jest nieścisły, czego dowodzi m.in. widoczny na nim układ okien trzeciej i czwartej kondygnacji wieży, odwrotny niż był w rzeczywistości, nienormalnie wysokie sterczyny itd.

[3] Garść informacji na temat wnętrz pałacu berżańskiego zawdzięczam członkom dalszej rodziny właścicieli. Niestety, nie były one dokładne.

[4] E. Chwalewik, *op. cit.*, t. 1, Warszawa 1926, s. 19.

[5] Plan parku podaje A. Tauras, *op. cit.*, s. 45.

Billewicze

Billewicze były gniazdem rodzinnym Billewiczów h. Mogiła, pozostając w ich posiadaniu w ciągu kilku stuleci[1]. Ostatnim z tej linii był Józef Billewicz, marszałek rosieński, członek Towarzystwa Patriotycznego[2]. Z małżeństwa z Anną z Szemiothów miał on tylko dwie córki: Urszulę zamężną za Ludwikiem Piłsudskim i Kunegundę za Staniewiczem. Po śmierci mar-

szałka, zmarłego w 1850 r., Billewicze dostały się jego wnukowi Juliuszowi Konstantemu Piłsudskiemu żonatemu z Olgą von Leventhae. W końcu XIX w. wyszły jednak z rąk Piłsudskich i znalazły się w posiadaniu Michała [?] Draszkowskiego.

Po Billewiczach do okresu międzywojennego przetrwał dwór murowany, wzniesiony przypuszczalnie w XVIII w. Jak większość średnich polskich siedzib ziemiańskich, był on parterowy po bokach, piętrowy w trójosiowej części środkowej, zwieńczonej gładkim trójkątnym szczytem. Dom miał elewacje gładkie, jedynie naroża pokrywały bonie. Pewnej monumentalności nadawał mu wysoki, łamany, czterospadowy dach, niegdyś gontowy, ostatnio kryty blachą[3]. Na przełomie XIX i XX w. obszar majątku zajmował powierzchnię 1810 dziesięcin.

[1] A. Boniecki, *op. cit.*, t. 1, Warszawa 1899, s. 267; *Słownik geograficzny*, t. 15, cz. 1, Warszawa 1900, s. 153.

[2] Życiorys Józefa Billewicza w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 2, Kraków 1936, s. 100.

239. Billewicze. Dwór od frontu, przed 1939 r.

[3] Więcej szczegółów dotyczących dworu autorowi nie udało się zgromadzić.

Birżyniany

Birżyniany, położone między Szawlami a Telszami, na brzegach rzeki Wirwity, uważane były za osadę bardzo starą, sięgającą najprawdopodobniej czasów pogańskich[1]. Jako dowód na to przytaczano m.in. fakt, że w lesie-parku dworskim znajdowało się umieszczone w kapliczce źródło z cudowną figurą Matki Boskiej, zwane po litewsku „Łaumes pieda", czyli stopą bogini lasów i łowów Łaume. W XVIII w. przez jakiś czas istniał w Birżynianach zbór kalwiński, ufundowany przez Woynów, po którym jako wspomnienie do czasów najnowszych zachowała się tylko górka nazwana „kalwińską". Pierwszymi znanymi dziedzicami Birżynian byli właśnie Woynowie h. Trąby vel Hreczyno, nazywający się też Woynowie-Jasieniecy. Dnia 7 lutego 1670 r. dobra te od Władysława Woyny, podczaszego grodzkiego, żony jego Felicjanny z Bielikiewiczów oraz ich syna Aleksandra, starosty chwejdańskiego, kupił Mikołaj Gorski h. Nałęcz, ciwun twerski, właściciel Berżan i Poszatrii. Po nim Birżyniany dziedziczone były w linii męskiej jego rodziny aż do początków XX w.

W drugiej połowie XVIII w. dziedzicem Birżynian był Michał Gorski, kasztelan żmudzki (zm. 1776), żonaty najpierw z Teresą Nagórską (vel Nagurską) h. Pobóg, a powtórnie z Marianną Woynianką. Po śmierci Michała majętność ta przeszła na syna Ludwika, podstarościego rosieńskiego (1784), żonatego także dwukrotnie, po raz pierwszy z Konstancją Odachowską, a po jej śmierci z Kunegundą Billewiczówną, i z kolei na wnuka Adama, prezydenta sądu granicznego szawelskiego (1823), ożenionego z Anielą z Gobiatów h. Pomian. Przekazał on Birżyniany, Kietraki i Łaukściany swemu z kolei synowi Tytusowi Napoleonowi, „honorowemu dozorcy" szkół powiatu telszewskiego, w latach 1846–1849 pełniącemu urząd marszałka telszewskiego, a w latach 1855–1858 szawelskiego, żonatemu pierwotnie z Ireną Burba, powtórnie z Emmą Plater (ur. 1852). Po Tytusie Birżyniany odziedziczył jeden z jego synów z pierwszego małżeństwa, Wacław (zm. 1885), żonaty z Marią Benisławską. Ostatnią właścicielką Birżynian była córka Tytusa Napoleona Gorskiego z drugiego małżeństwa, Anna, zamężna za Tomaszem Gorskim z Szawkian.

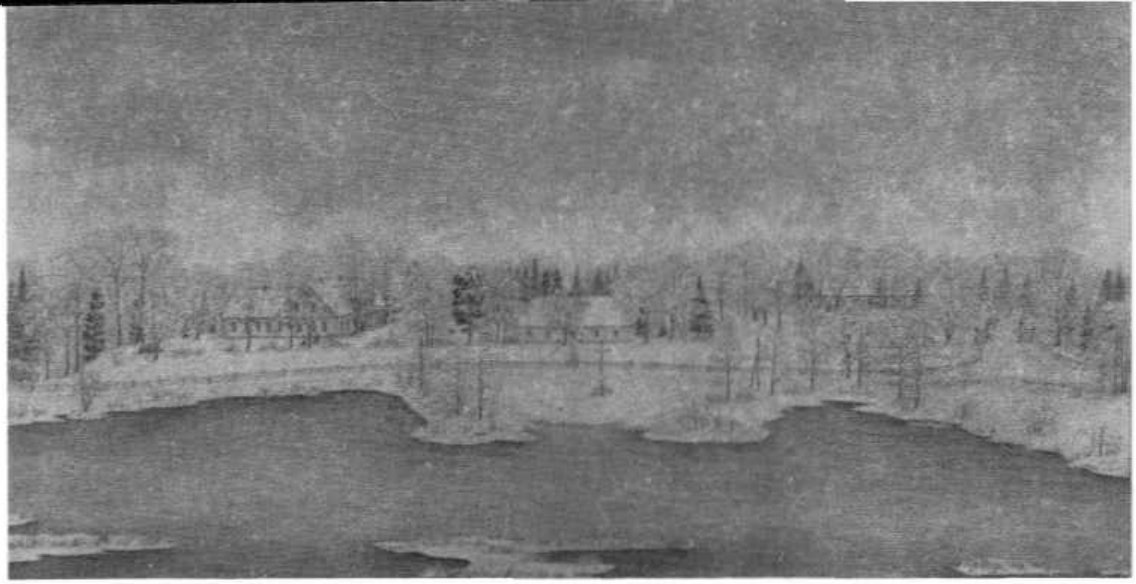

240. Birżyniany. Widok ogólny, wg XIX-wiecznego przekazu

Kasztelan Michał Gorski w połowie XVIII w., w okresie swego drugiego małżeństwa, wzniósł w Birżynianach dwór drewniany z dwiema oficynami i innymi zabudowaniami gospodarczymi, które, wprawdzie z dość dużymi zmianami, zachowały się jednak do drugiej wojny światowej. W swej początkowej postaci główny dom mieszkalny posiadał elewację główną dziewięcioosiową gładką, znaczną szerokość elewacji bocznych oraz krótkie, może tylko jednoizbowe skrzydła w postaci alkierzy na osiach skrajnych od strony ogrodu. Budynek ten, w całości parterowy, nakrywał bardzo wysoki, łamany dach gontowy. Wszystko wskazuje na to, iż – jako niezbyt duży – służył głównie celom reprezentacyjnym, zaś pokoje mieszkalne, przynajmniej części rodziny, gościnne i służbowe mieściły się w oficynach.

Pod koniec XIX w., w czasie małoletności ówczesnych właścicieli, osoby opiekujące się

241. Birżyniany. Projekt przekomponowania parku A. Zaleskiego, 1907 r.

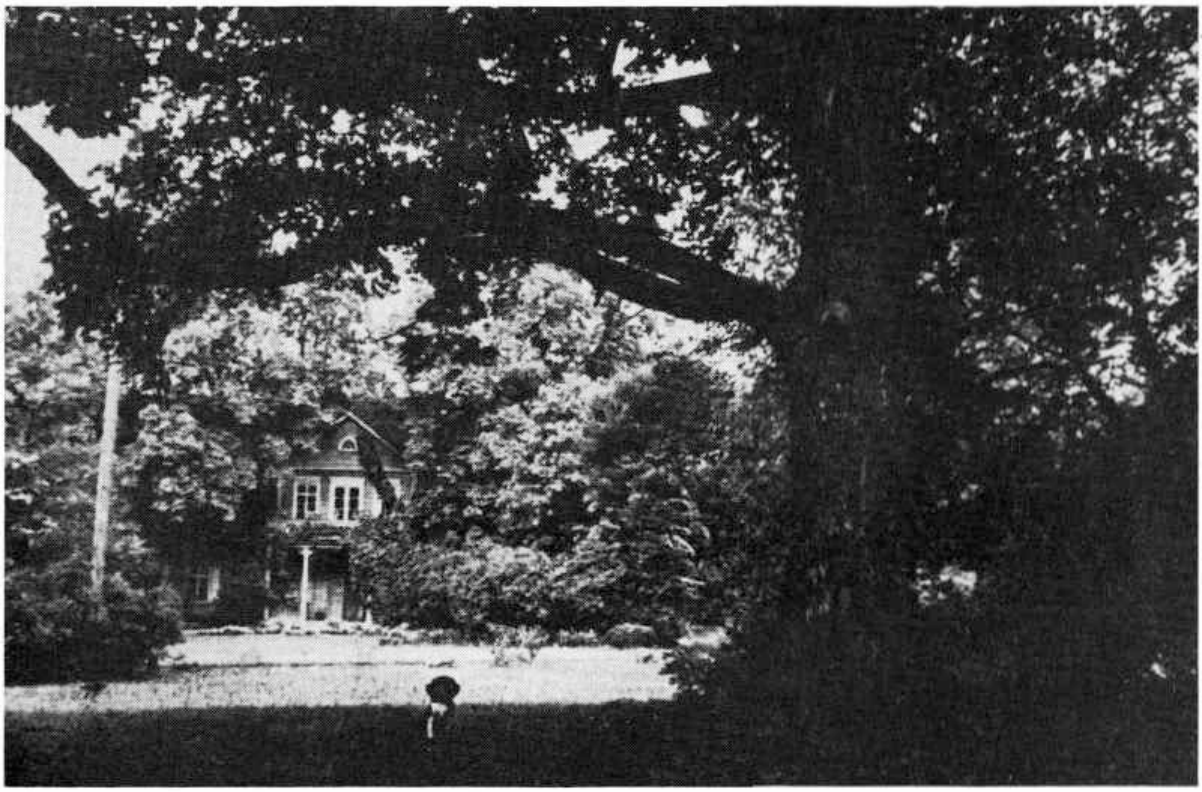

242. Birżyniany. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r.

nimi, celem uzyskania większej liczby pomieszczeń całkowicie dwór przebudowały. Nad środkową częścią frontową, a także nad obydwiema pięcioosiowymi bocznymi nadbudowano wówczas piętro. Główne wejście poprzedzone zostało portykiem o czterech smukłych kolumienkach, wspierających balkon. Piękny łamany dach zmieniono na bezstylowy gładki, dwuspadowy. Od strony tylnej, po zniesieniu obu dawnych skrzydeł, po stronie lewej dobudowano długie skrzydło nowe, z dachem również dwuspadowym. Zmiany te bardzo niekorzystnie wpłynęły na zewnętrzny wygląd dworu, zacierając jego pełen niegdyś harmonii i symetrii kształt. Bez zmian pozostawiono tylko prostokątne okna, z których każde dzielone było na osiem kwater i zaopatrzone w okiennice.

Interesująco przed przebudową przedstawiało się także wnętrze domu z układem dwutraktowym i prawdopodobnie symetrycznym. Środek jego zajmowała wielka sień, do której wciągano ponoć nawet karety. Na jej belkach stropowych wymalowany był szlak z połączonymi herbami: Nałęcz Gorskich oraz Trąby Woynów, jak też ornamentacją utrzymaną w stylu barokowym. W czasie rozbudowy malowidła te pokryto tynkiem, a lewą część sieni odcięto, urządzając tam buduar. Bez zmian pozostał usytuowany na lewo od buduaru wielki narożny kwadratowy salon, z trzema oknami od frontu i dwoma w elewacji bocznej. Identyczny niegdyś pokój, mieszczący się po prawej stronie sieni, służący początkowo jako jadalny, przerobiony został na trzy mniejsze pomieszczenia mieszkalne. Według stanu z ostatnich kilkudziesięciu lat, na wprost sieni, pośrodku traktu ogrodowego znajdowała się wielka podłużna sala, używana jako jadalna, na lewo od niej salonik z dwoma oknami w elewacji bocznej, na prawo zaś cztery izby gospodarcze, w tym kredens i kuchnia. Dawniej ta część dworu zajęta była przez pokoje sypialne, kuchnia natomiast mieściła się w oddzielnym, stojącym obok domu budynku. Przedzielone przez środek skrzydło dobudowane miało charakter mieszkalno-gościnny.

Prawie wszystkie sufity dworu były niegdyś belkowane, z wyjątkiem dużego i małego salonu. W małym sufit pokrywało malowidło olejne na płótnie, przedstawiające *Zuzannę w kąpieli*. Drugie, ciekawe malowidło alegoryczne sufitowe lub ścienne, zachowane do czasów przed drugą wojną światową jako obraz, z datą 1764, zgodnie z wielkim umieszczonym na nim w dolnej części napisem wyobrażało „THEATRUM ŻYCIA LUDZKIEGO". Na tle fantastycznego krajobrazu, na stopniach piramidy, stały tam postacie ludzkie, od dziecka począwszy do starca, z odpowiednimi objaśnieniami w języku łacińskim, mówiącymi o tym,

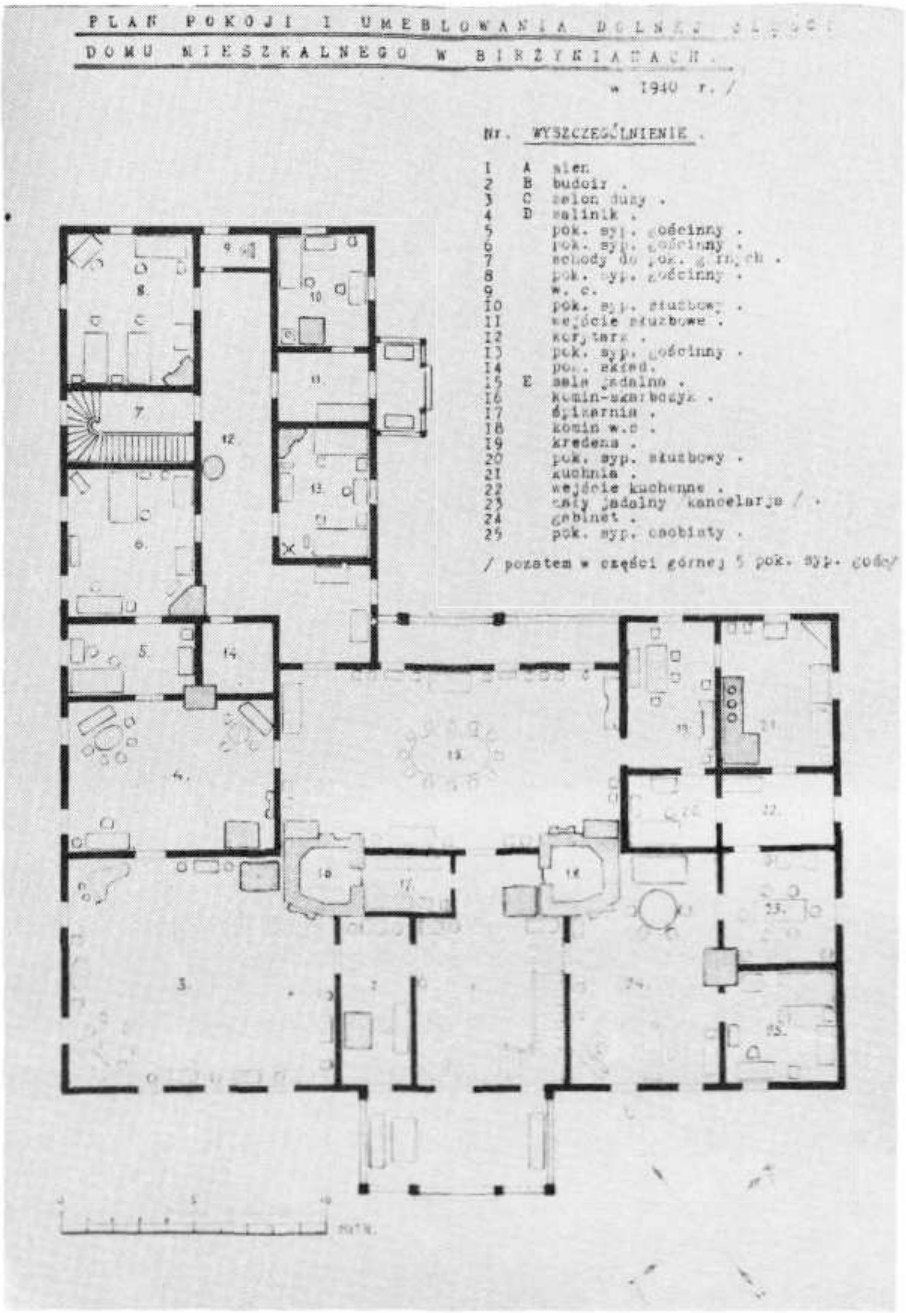

243. Birżyniany. Rzut poziomy parteru. Rys. A. Gorski, 1940 r.

co która postać symbolizuje. Pod umieszczoną po lewej stronie na stopniu najniższym postacią dziecka napis głosił „Pueritia", na stopniu wyższym, obok młodzieńca – „Adolescentia", jeszcze wyżej – „Juventus". Na szczycie piramidy widniał człowiek dorosły z objaśnieniem „Virilis aetas". Pod postaciami ustawionymi po stronie prawej, dalsze napisy brzmiały: „Aetas grandaeva", „Senectus", aż do „Aetas decrepita". Pod każdym napisem dodano jeszcze sentencje sformułowane w języku polskim. Podobnych płócien na strychu birżyniańskiego dworu znajdowało się przed 1940 r. więcej. Były one jednak tak zniszczone przez czas i brak odpowiedniej konserwacji, że nie nadawały się już do ekspozycji. Dowodziły wszakże, jaki charakter miał wystrój wnętrza domu przed jego przebudową i modernizacją.

Posadzki w całej części reprezentacyjnej dworu były dawniej parkietowe, zaś wszystkie piece kaflowe, polewane, w kolorze zielonym, z herbami Gorskich i Woynów oraz inicjałami M[ichał] G[orski] K[asztelan] Ż[mudzki], jak również datą 1767. Z dawnych kafli osiemnastowiecznych zachowały się piec i kominek w sali jadalnej, a z kafli z tej samej pochodzących

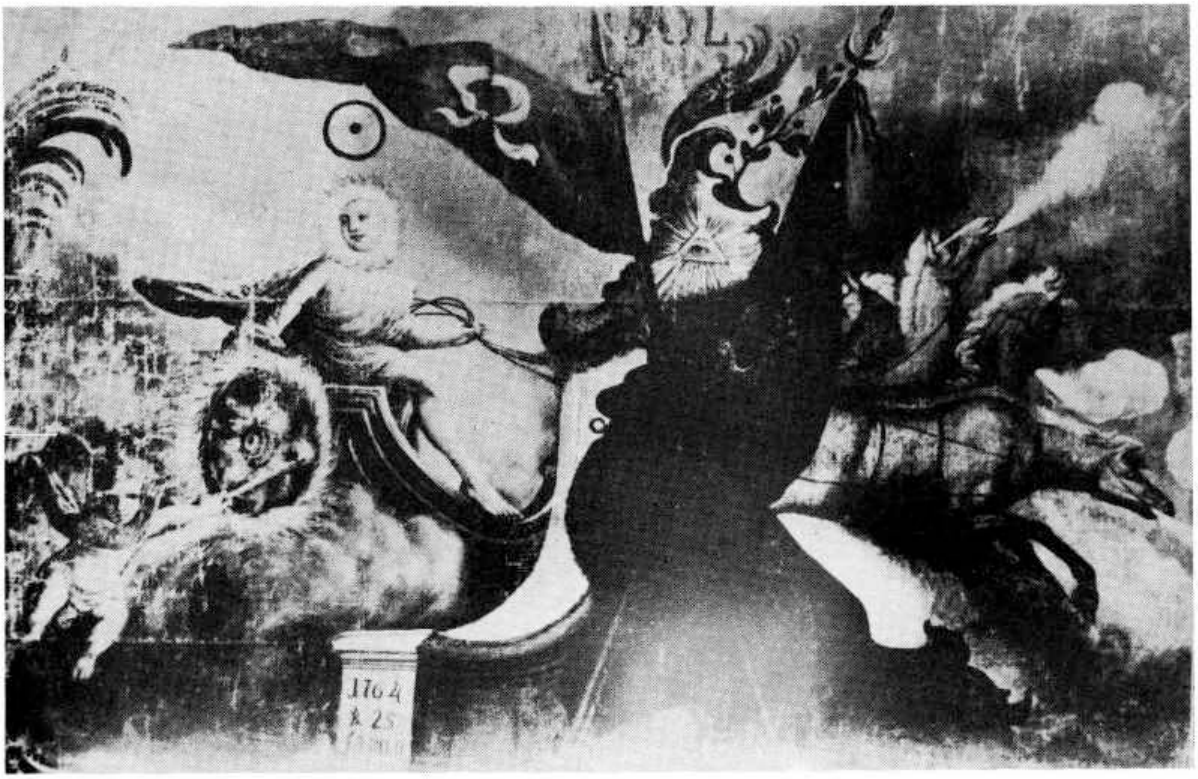

244. Birżyniany. Fragment malowidła ściennego

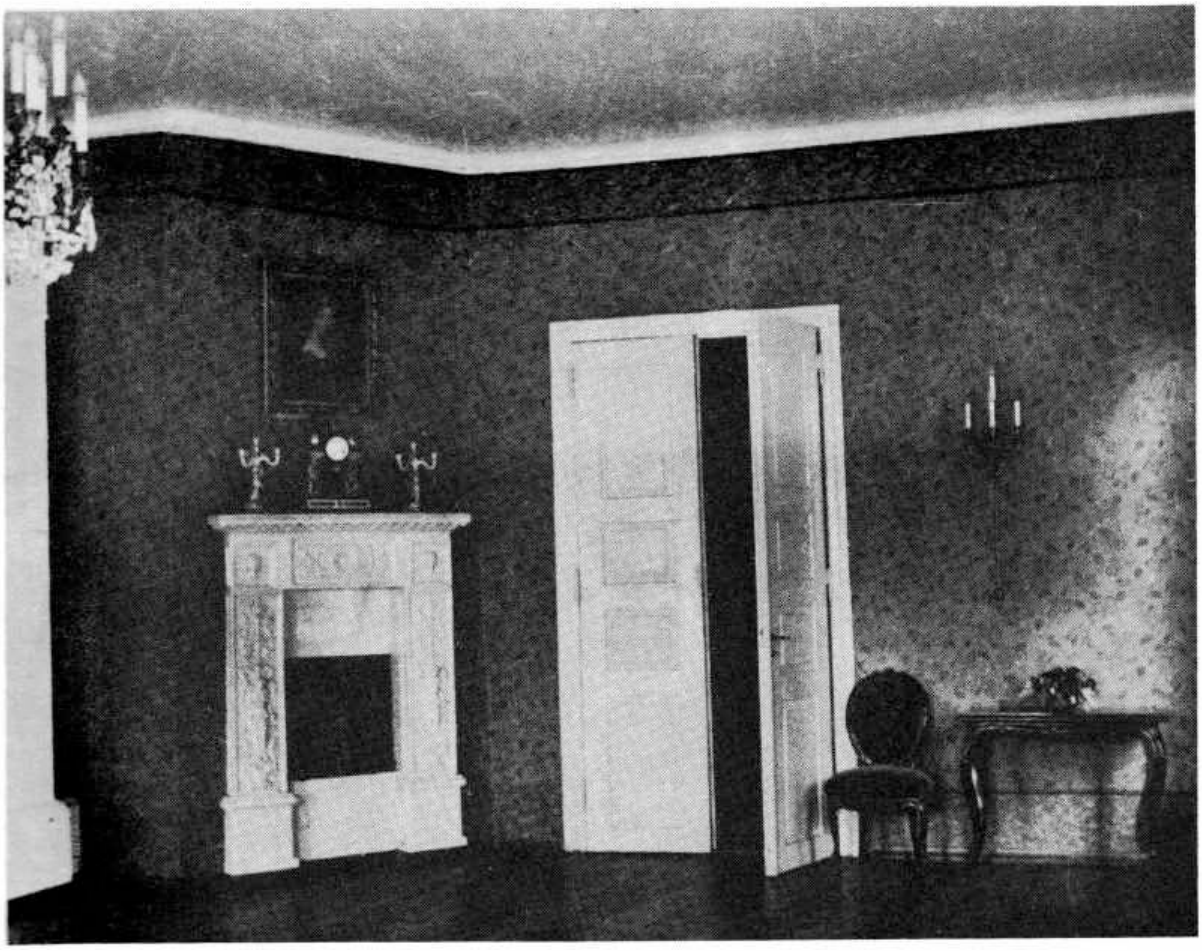

245. Birżyniany. Salon z portretem Ignacowej Ledóchowskiej

epoki, lecz już bez herbów, dwa piece w sieni. Kafle na dwóch ostatnich piecach, o czarnej, wypukłej, lśniącej powierzchni, nawet mimo przestawienia nie straciły dawnego pięknego wyglądu i blasku. Zachowały się też na rogach białe kolumienki. Pozostałe piece i kominki miały kolor w całości biały oraz odrębną ornamentację. Dotyczy to szczególnie dwóch kominków w obu salonach i gabinecie, noszących cechy neorenesansu. Ich ramy boczne pokrywał ornament roślinny z dwiema uskrzydlonymi postaciami niewieścimi, zaś zwieńczone gzymsem belkowanie – pośrodku również ornament, w rogach natomiast w kwadratowych polach widniały główki. Ściany we wszystkich pokojach reprezentacyjnych były ostatnio tapetowane, sufity malowane gładko. W salonach znajdowały się żyrandole z brązu i kryształków.

Po przebudowie dwór urządzony był głównie meblami dziewiętnastowiecznymi, z wyjątkiem kilku pojedynczych sztuk starszych, do których należała m.in. komoda z licznymi skrytkami. W salonie dużym stał komplet z oparciami medalionowymi, sporządzony z drzewa orzechowego, kryty pluszem jedwabnym koloru malinowego. Komplet mebli gabinetowych z rzeźbionego dębu, dekorowany spiralnymi kolumienkami, wybity był skórą w tłoczone de-

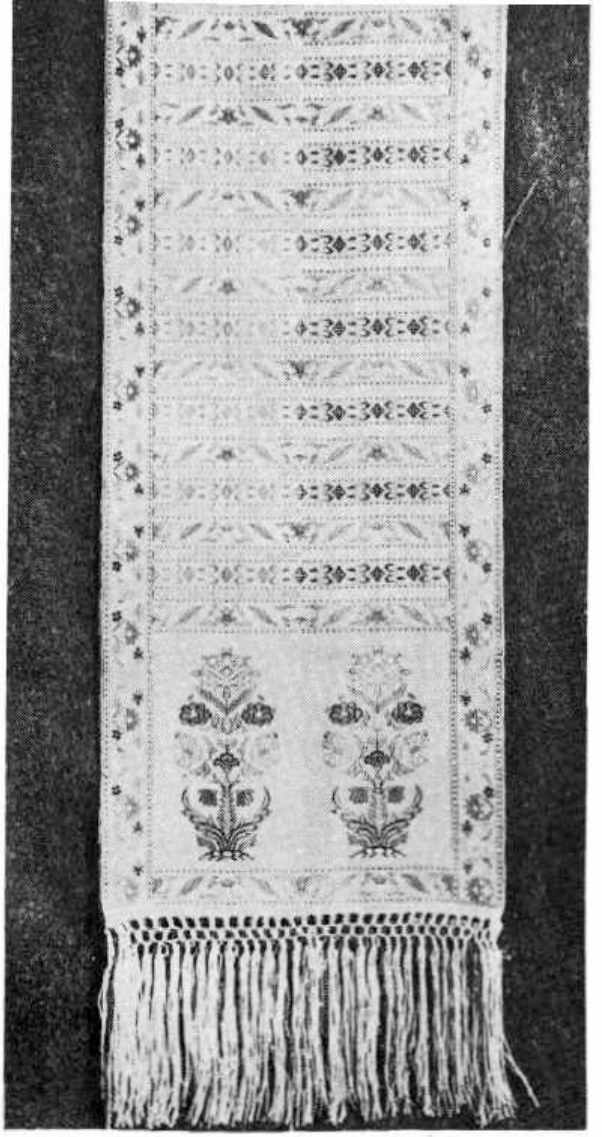

246. Birżyniany. Pas słucki, przed 1940 r.

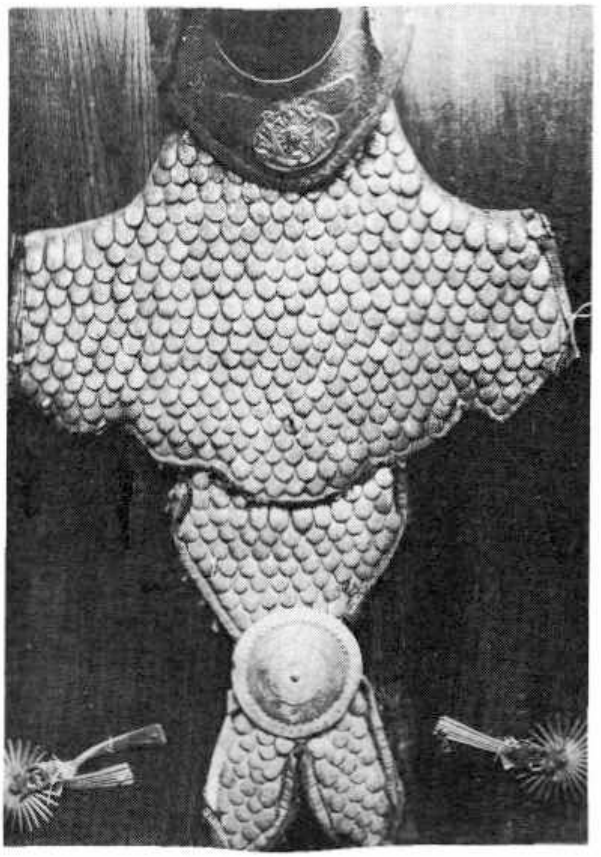

247. Birżyniany. Kolczuga, przed 1940 r.

senie. Szczególnie bogato przedstawiał się zbiór wszelkiego rodzaju stołów z marmurowymi blatami (na każdym stole inny), przywieziony z Włoch i Francji. Niektóre meble dawniejsze były wyrobu krajowego, na co wskazywały odciski pieczęci: „Beker – Datnowo". Nasuwa się wniosek, że istniejąca w połowie XIX w. w Datnowie, ówczesnej posiadłości Chrapowickich, fabryka mebli stała na niezłym poziomie. Część materiału do swych wyrobów, jak np. mahoń, sprowadzała nawet z zagranicy.

Było też w Birżynianach sporo dzieł sztuki i pamiątek rodzinnych. W grupie portretów znajdowały się wizerunki sześciu ostatnich pokoleń w tym: Ludwiki z Nałęcz-Gorskich Ledóchowskiej (ur. w 1799), żony gen. Ignacego Hilarego Ledóchowskiego, Marii z Gorskich, zamężnej hr. Keyserling, Zofii z Gorskich Aleksandrowej Puzyniny, Antoniego Gorskiego, pułkownika i regimentarza przedstawionego w zbroi, kasztelana Michała Gorskiego, także w zbroi i drugi w kontuszu, dwie podobizny ostatniej z linii litewskiej Woynów, Marianny, żony Michała Gorskiego, Ludwika Gorskiego,

ciwuna żmudzkiego w kontuszu o barwach Księstwa Żmudzkiego, Konstancji z Odachowskich Ludwikowej Gorskiej w stroju francuskim oraz Wilhelma Platera i jego żony Petroneli z Nagórskich. W grupie portretów osobistości nie związanych z rodziną właścicieli Birżynian wyróżniały się portrety: króla Stanisława Augusta, biskupa inflanckiego Jana Stefana Giedroycia (zm. 1803), Beatrice Cenci i studium portretowe starszej kobiety z nitką i igłą, uważane za dzieło jakiegoś wileńskiego artysty. Żaden z wymienionych portretów nie był sygnowany. Obraz *Głowa Chrystusa* miał być natomiast kopią z Leonarda da Vinci.

Do najcenniejszych pamiątek rodzinnych należała buława Michała Gorskiego, porucznika petyhorskiego i regimentarza, gen. dywizji wojsk Wielkiego Ks. Litewskiego, o bardzo pięknej rękojeści, przyozdobionej w różne barwne kwiaty i ptaki z kolorowej emalii i kamienie na złotym tle. Dalej tabakierka z miniaturą Emilii Plater i umieszczonym w jej wnętrzu mechanizmem, grającym melodię „Jeszcze Polska nie zginęła", kuty z żelaza skarbczyk, uzda ozdobna z XVIII w., uprząż z brązami złoconymi w ogniu z czasów kasztelana Michała Gor-

248. Birżyniany. Portret pułkownika Antoniego Gorskiego

249. Birżyniany Portret kasztelana Michała Gorskiego

skiego, kielich do rozdawania Hostii z napisem: „Ludwik Gorski ciwon Retowski", dwa lite pasy słuckie, kufel rycerski roboty augsburskiej z XVIII w. Była też w Birżynianach pokaźna kolekcja starej saskiej porcelany w liczbie ok. 300 szt., zegar ze złoconego brązu i marmuru po Kościuszce, stojący w salonie na kominku między dwoma kandelabrami, i wreszcie sanki w kształcie łabędzia — dar ostatniego mistrza inflanckiego, Gotharda Kettlera.

W bibliotece i archiwum przechowywano m.in. egzemplarz *Kronik* Gwagnina, *Herbarz* Paprockiego, *Statuty Wielkiego Ks. Litewskiego* i wiele innych starych edycji. W skrzyniach mieściło się kilkanaście nadań i przywilejów królewskich, protokoły sejmikowe szlachty żmudzkiej, testamenty rodzinne z lat 1600–1900, ponad tysiąc listów z XVII i XVIII w., zawierających korespondencję ze wszystkimi niemal rodzinami, które w ówczesnym życiu politycznym i publicznym dawnych ziem Wielkiego Ks. Litewskiego brały udział, list prywatny króla Stanisława Augusta do Michała Gorskiego, kasztelana żmudzkiego, współczesny rękopis relacji z pojedynku Adama Tarły ze

starszym bratem króla, Kazimierzem Poniatowskim, odbytego w 1744 r., akt kupna przez Antoniego Nałęcz-Gorskiego majątku Rumpiszki, późniejszych terenów należących do Kłajpedy, z 13 IV 1736 r., w którym miasto nazywane było raz Memel, to znów Kłajpeda.

Dwór birżyniański stał w rozległym, nieregularnym ogrodzie, z drzewostanem liściastym i szpilkowym, poprzecinanym sadzawkami i kanałami oraz licznymi alejkami, ścieżkami i dróżkami. Łączył się bezpośrednio z lasem, utrzymanym także jako park. Po prawej i lewej stronie głównego domu mieszkalnego, w dość dalekiej od siebie odległości stały dwie oficyny. Po stronie lewej wielkiego frontowego gazonu bliżej domu ciągnęła się także sadzawka. Druga przecinała tylną część parku. W części budynku, służącego dawniej jako spichrz, aż do wybuchu pierwszej wojny światowej istniała kaplica sięgająca XVIII w., założona przypuszczalnie przez ciwuna i pułkownika Ks. Żmudzkiego, jak też syndyka klasztoru oo. Bernardynów telszewskich, Ludwika Gorskiego. Miała ona wewnątrz dwa ołtarze, jeden św. Ludwika.

[1] Cały opis Birżynian opiera się na informacjach Antoniego Gorskiego, syna ostatniego właściciela.

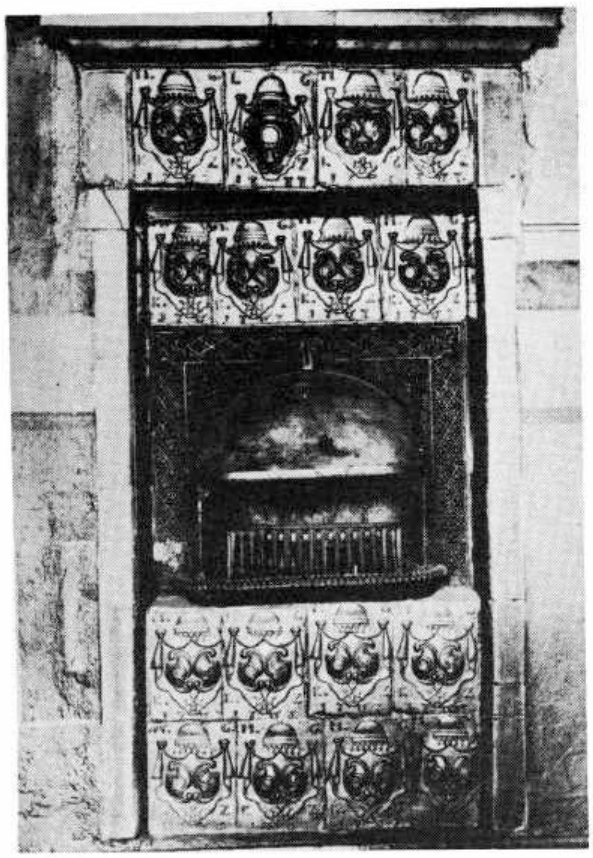

250.
Birżyniany. Portret Zofii z Gorskich Puzyniny

251.
Birżyniany. Kominek w sali jadalnej

252.
Birżyniany. Kaplica grobowa Gorskich

Blinstrubiszki

Blinstrubiszki leżą 13 km na zachód od miasteczka Rosienie i 2 km przed miasteczkiem Widukle. Wokół Widukli znajdowały się osady, noszące początkowo podwójne nazwy, jak np. Widukle-Medeksze[1]. Pierwotna nazwa Blinstrubiszek brzmiała Widukle-Poolsie, co oznaczało, iż leżą one nad rzeką Ołsą. W XVII w. miejscowość ta była dziedzictwem rodziny Blinstrubów wyznania kalwińskiego. Dopiero więc w początkach XVIII w. od brzmienia nazwiska właścicieli utrwaliła się nazwa nowa, czyli Blinstrubiszki. Żyjący na przełomie XVII i XVIII w. Krzysztof Blinstrub upamiętnił się w okolicy wystawieniem nad rzeką Ołsą murowanego zboru kalwińskiego, który zresztą spalił się już ok. 1750 r.

W pierwszej połowie XVIII w. drogą wiana Blinstrubiszki przeszły do mało znanej rodziny Uwojnów. W drugiej połowie tegoż wieku, ostatni męski potomek Uwojnów umierając przedwcześnie wyznaczył na opiekuna swych dwóch nieletnich córek niejakiego Micewicza, który dziewczęta oddał do klasztoru, sam zaś zawładnął ich majątkiem. Jedną z panien wydostał wszakże z klasztoru Kazimierz Burba z Poszuszwia i ożeniwszy się z nią wytoczył Micewiczowi proces, a Blinstrubiszki odebrał. Kazimierz Burba miał z Uwojnianką czworo dzieci: syna Kleta, późniejszego gubernialnego marszałka szlachty, dziedzica Podbisia i Belwederu nad Niemnem, oraz trzy córki: jedną zamężną za Gorskim z Birżynian, drugą za Sewerynem Romerem z Dowgiryszek koło Trok i Janopola na Litwie i trzecią Kazimierę za Cyprianem Janczewskim, synem Franciszka, sędziego granicznego powiatu rosieńskiego, właściciela rodowych Dzierżan. W dalszej kolejności Blinstrubiszki otrzymała w wianie Kazimiera Burbianka, wychodząc za mąż w 1844 r. za Cypriana Janczewskiego (zm. 1853), dawnego ucznia Mickiewicza w Kownie, założyciela tajnej organizacji uczniowskiej „Czarnych braci" w Krożach. Za swą działalność był on skazany na śmierć, a następnie ułaskawiony i zesłany na

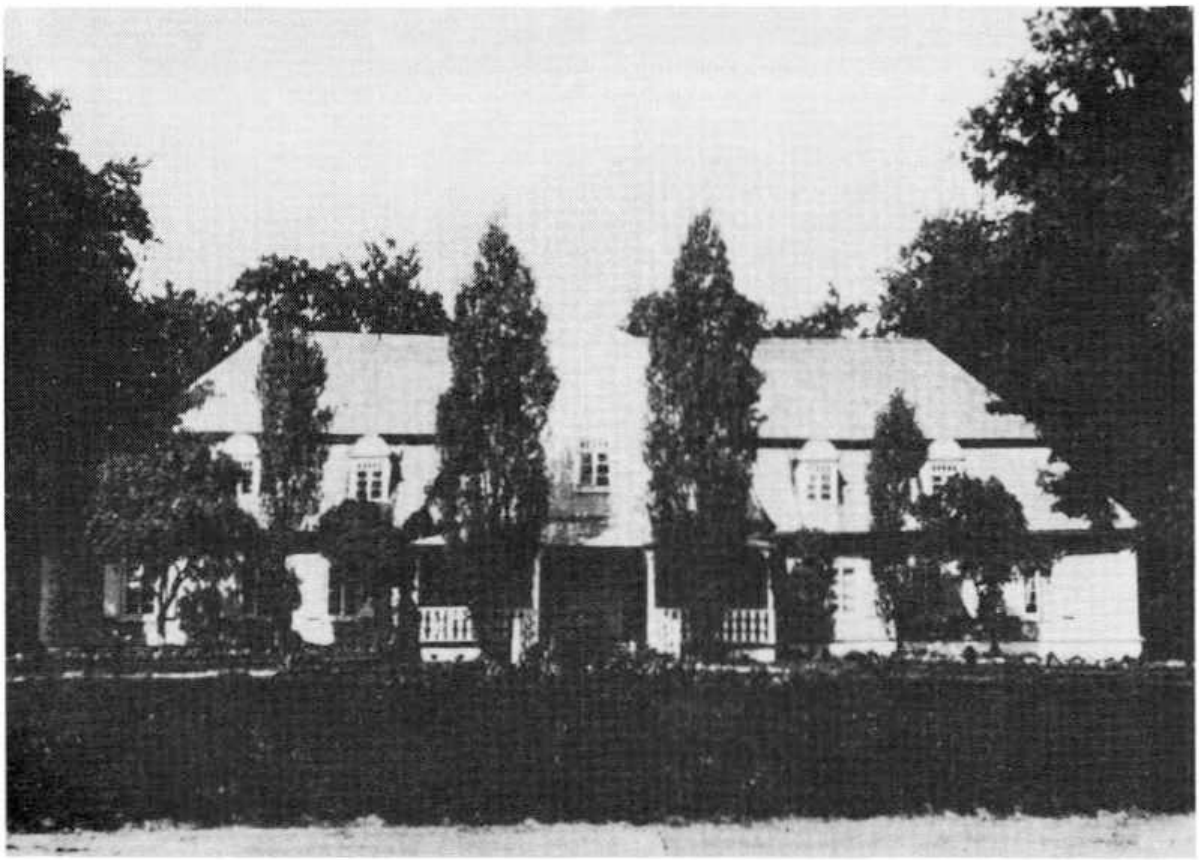

253. Blinstrubiszki. Dwór od frontu, przed 1939 r.

dożywocie do twierdzy w Bobrujsku. Po ułaskawieniu Cyprian Janczewski powrócił w ojczyste strony i sprawował tam funkcje marszałka szlachty powiatu rosieńskiego. Miał on dwóch synów: Kazimierza, żonatego z Heleną Oskierczanką, któremu przypadły w dziale Blinstrubiszki, i Edwarda, żonatego z Jadwigą Szetkiewiczówną, siostrą pierwszej żony Henryka Sienkiewicza, który osiedliwszy się w Krakowie, objął tam katedrę botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim. Kazimierz Janczewski gospodarował w Blinstrubiszkach do śmierci, czyli do 1935 r., po czym majątek objął jego syn Kazimierz jun., podobnie jak ojciec, żonaty z Heleną Oskierczanką z Muszy i Hieronimowa w Inflantach. I on również miał dwóch synów: Henryka, ożenionego z Zofią Kossakowską z Żejm, i Tadeusza, żonatego z Ireną Rahden z Kruż. W ręku Janczewskich pozostawały Blinstrubiszki do drugiej wojny światowej.

Siedzibą Janczewskich i kilku pokoleń poprzednich dziedziców Blinstrubiszek był dziewięcioosiowy parterowy, drewniany dwór, wybudowany w latach 1730–1740. Budowę zaczął jeszcze ostatni Blinstrub, zaś dokończyli jej Uwojnowie. Dwór ten, o planie prostokąta, wznosił się na podmurówce z kamieni i tynkowanej cegły. Pośrodku, zarówno od strony podjazdu, jak od tyłu, znajdowały się piętrowe ryzality. Od frontu przylegał ganek z kolumienkami zaopatrzony w daszek. Budynek nakrywał bardzo wysoki, czterospadowy dach gontowy, łamany na sposób polski, to znaczy z obiema połaciami nachylonymi pod tym samym kątem. Dolna połać dachu przebita była z każdej dłuższej strony czterema oknami zwieńczonymi półkoliście, zaś w środkowym ryzalicie oknem prostokątnym. Obie połacie krótsze miały po jednym oknie mansardowym. Ściany dworu pokrywała szalówka z szerokich desek fugowanych, ustawionych poziomo, malowanych na kolor seledynowy. Natomiast narożniki, złożone z ośmiu tafel okna, gzymsy i balustrada na ganku malowane były farbą olejną na kolor biały. Do tej zwartej bryły dworu, ściśle symetrycznego, przy jego lewym skrzydle, w czwartej ćwierci XIX w. Kazimierz Janczewski dobudował jeszcze cztery pokoje. Przybudówka ta zepsuła wprawdzie regularny kształt domu, została jednak dobrze zharmonizowana z całością.

Wnętrze dworu, m.in. w połowie XIX w., uległo pewnej przebudowie, mającej także na celu uzyskanie większej liczby pomieszczeń. Niektóre pokoje pozostały jednak nie zmienione do końca. Dotyczyło to głównie wielkiej, zbliżonej do kwadratu sieni wejściowej, powiększonej ryzalitem. Natomiast identyczny pod względem kształtu i wymiarów pokój od strony ogrodu podzielony został na trzy mniejsze. Pomiędzy frontowym i tylnymi pokojami mieściło się pośrodku przejście ze schodami wiodącymi na piętro, a po bokach dwie mniejsze izby. Z dwóch stron do tej centralnej części domu przylegały cztery nieco mniejsze, również zbliżone kształtem do kwadratu pokoje reprezentacyjne, zaś na każdym krańcu znajdowały się jeszcze trzy pokoje mniejsze.

Początkowo wyposażenie dworu było skromne. Dopiero w latach 1845–1850 w pokojach reprezentacyjnych położone zostały posadzki wzorzyste i ustawione ozdobne, białe, kaflowe piece. Tylko w jednym pokoju przetrwał do końca staroświecki piec w postaci wysokiego kominka z cegły, oryginalnego kształtu. Dwa pokoje otrzymały więc posadzkę jednoodcieniową układaną we wzory o kątach prostych. Salon przylegający do sieni z prawej strony wyposażono w mozaikę trzyodcieniową, układaną w skomplikowany wzór ośmioboków łączonych ze sobą kwadracikami. Wewnątrz ośmioboków widniały koła gwiaździste z ośmioma występami. Obramowanie ośmioboków i kół, wykonane z drzewa wiśniowego, miało kolor ciemnoczerwony, kwadraty – popielaty, zaś pozostałe części kompozycji – żółty. Posadzka w pokoju narożnym, przylegającym do salonu mniejszego, składała się z dwóch odcieni: ciemnoczerwonego i złotawożółtego. Deseń tworzyły tu nierównoboczne trójkąty układane w gwiazdy. Ponadto wystrój salonu wzbogacały umieszczone na suficie stiuki. Pokoje przeznaczone do reprezentacji miały ściany tapetowane, pozostałe natomiast zwykłe, malowane. Mieszczący się w prawym skrzydle od strony ogrodu pokój jadalny zdobiły też dwuramienne kinkiety.

Jeśli chodzi o urządzenie ruchome, to pokój mieszczący się po lewej stronie sieni miał komplet mebli biedermeierowskich z czeczotki i nie należący do kompletu kantorek-sekretarzyk z klapą, szufladkami i skrytkami w każdej kolumience. Położony z prawej strony sieni salon urządzony był meblami w stylu empire z brązami. Stała tam m.in. kozetka w kształcie litery „S" oraz konsola z blatem marmurowym i brązowymi figurkami dwóch chłopców z winogronami. Z sufitu zwisał żyrandol. W sąsiednim saloniku znajdowały się meble zamówione w Mitawie w 1844 r., złożone z narożnej kanapy, foteli, krzeseł i taboretów. Wisiało tam również lustro w ramach intarsjowanych jaśniejszym drewnem, stał mahoniowy stolik do kart, brązowe kandelabry i pianino. Stylowe i zabytkowe meble były również w kilku innych pokojach.

Zbiór dzieł sztuki nie prezentował się szczególnie bogato i nie sięgał pochodzeniem poza wiek XIX. Wśród obrazów wyróżniały się portrety: Cypriana Janczewskiego, olej pędzla jakiegoś ucznia Rustema, przypisywany Edwardowi Romerowi, Walerego Janczewskiego, malowany przez Edwardową Janczewską, chłopięcy Władysława Janczewskiego (oficera z partii Dłuskiego-Jabłonowskiego), wykonany przez Tadeusza Janczewskiego, mała kopia portretu prof. Edwarda Janczewskiego z oryginału pędzla Pochwalskiego, robiona przez Edwardową Janczewską, Heleny z Oskierków Janczewskiej starszej, także przez Edwardową Janczewską, pastelowa podobizna Heleny z Oskierków Janczewskiej młodszej, przez Jadwigę Siedlecką, w końcu zaś portret Adama Mickiewicza, roboty Walentego Wańkowicza, naklejony na passe-partout, na którym widniała własnoręczna dedykacja poety: „Cyprianowi Janczewskiemu – Adam Mickiewicz". Portrecik ten był przesłany Cyprianowi Janczewskiemu do Blinstrubiszek z Paryża. Obecnie w Muzeum w Krakowie. Z obrazów o innej tematyce był tylko jeden pędzla Suchodolskiego, zaginiony w czasie pierwszej wojny światowej, a poza tym dzieła Piotrowicza i Wierusz-Kowalskiego. W niektórych pokojach wisiały sztychy i litografie o tematyce końskiej, jak też litografie Wilczyńskiego i Ordy, przedstawiające różne osobistości i widoki Wileńszczyzny.

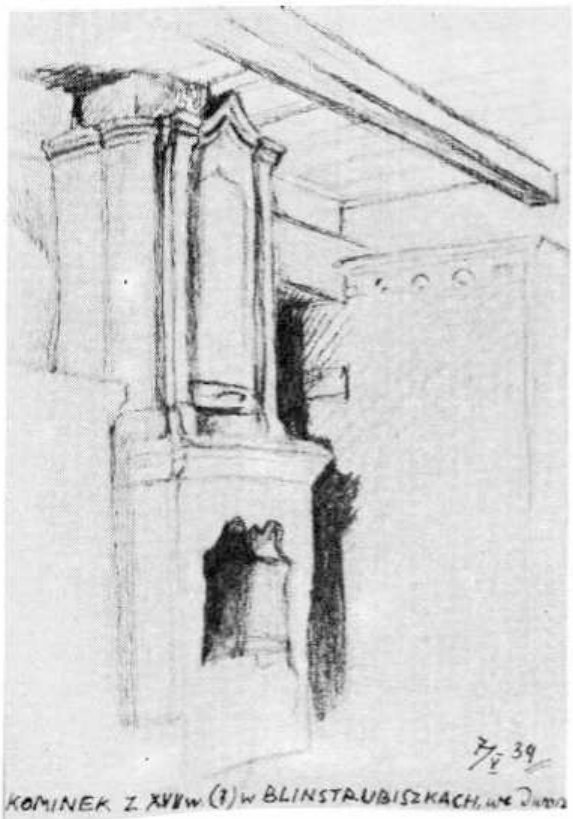

Również niezbyt wielka biblioteka domowa powstała dopiero w czasach Cypriana Janczewskiego i odzwierciedlała głównie jego zainteresowania. W zbiorze tym, prócz literatury klasycznej w językach polskim i francuskim, reprezentowana była astronomia, ulubiona dziedzina Cypriana, prawo i ekonomia, które interesowały Kazimierza, botanika, przedmiot studiów Edwarda i hippika, którą pasjonowały się wszystkie pokolenia Janczewskich. W tym zakresie najwięcej było książek w języku niemieckim, następnie w polskim, angielskim, francuskim, rosyjskim, a ostatnio także i litewskim. Archiwum domowe obejmowało część zbioru Janczewskich z rodowych Dzierżan. Zawierało ono metryki rodzinne, testamenty, akta z czasów sprawowania przez Cypriana Janczewskiego urzędu marszałka szlachty, papiery procesowe i in. Szczególnym pietyzmem otoczona była korespondencja związana z zesłaniem Cypriana Janczewskiego, na którą składały się m.in. jego listy do rodziców, listy różnych wpływowych osób, starających się o złagodzenie wyroku i korespondencja urzędowa z kancelarii Nowosilcowa z jego podpisem.

Po lewej stronie domu mieszkalnego stała dziewięcioosiowa, również parterowa, z piętrem pośrodku oficyna z czerwonej nie tynkowanej cegły, wybudowana w latach 1853–1860. Od tyłu oficyna, stojąca na stoku zbocza, na całej swej długości posiadała dwie kondygnacje. Budynek ten dzieliła od dworu zwarta

254. Blinstrubiszki. Ryzalit ogrodowy dworu, przed 1939 r.

255. Blinstrubiszki. Kominek w jednym z pokoi, przed 1939 r.

grupa starych lip i klonów. Z tej samej epoki co dwór pochodził usytuowany naprzeciw niego trzydrzwiowy lamus z wejściowymi ganeczkami, ułożonymi piramidalnie z kamieni. Małe podłużne okienka tej budowli zamiast krat miały wbudowane stare spisy. Przełomu XVIII i XIX w. sięgały stajnia oraz wozownia i lamus, podobnie jak dom mieszkalny obite szalówką.

Dwór stał pośród obsadzonego starymi drzewami prostokąta, tworzącego rodzaj usypiska nad płynącą wśród wysokich brzegów rzeką Ołsą. Przed domem, w pobliżu gazonu rosły dwie topole piramidalne. Na trójkątnym gazonie koło zajazdu stała altana pod drzewkiem japońskim, które w swych studenckich czasach zasadził Edward Janczewski. Korona tego drzewa tworzyła zielony baldachim, pod którym umieszczone były ławeczki. Teren poza domem terasami opadał w stronę rzeki. Wzdłuż jej brzegu biegła aleja młodych lip. Natomiast z czasów budowy dworu pochodził czworobok starych lip, które rosły wokół domu. Grupa modrzewi przed lamusem oraz szpalery kasztanów zasadzone zostały w połowie XIX w. Kasztanami obrzeżony był także dawny gościniec prowadzący w kierunku Rosień, tworzący obok bramy wjazdowej załamanie. Prócz tych drzew występowały jeszcze w ogrodzie jesiony, klony, wierzby i świerki, nad rzeką czarna olcha, a na przeciwległym jej brzegu stare dęby. W obrębie dworu znajdował się też staw utworzony przez Ołsę, a za oficyną sadzawka.

[1] Niniejszy szkic opracowany został na podstawie danych dostarczonych przez syna ostatniego właściciela — Henryka Janczewskiego.

Błogosławieństwo

Nazwa położonej na lewym brzegu Niemna miejscowości Błogosławieństwo pochodziła od góry „Błogosławionej", na której miała stać niegdyś pogańska świątynia litewska[1]. Za czasów króla Zygmunta Augusta okoliczne ziemie były dziedzictwem rodziny Kirsztejnów. W XVIII w., zarówno samo miasteczko, jak też okalające je wsie i folwarki należały do Antoniego Tyszkiewicza, który w 1765 r. sprzedał je braciom: Benedyktowi, Kazimierzowi i Karolowi Karpiom, synom Jakuba, starosty płungiańskiego i Joanny Godebskiej. Kazimierz i Karol zmarli bezpotomnie, wobec czego cała ta fortuna przeszła w ręce Benedykta Karpia, podobnie jak ojciec starosty płungiańskiego, posła na Sejm Czteroletni, żonatego z Karoliną Puzynianką. Mieli oni trzy córki oraz syna Ignacego (zm. w 1816), następnego właściciela Bło-

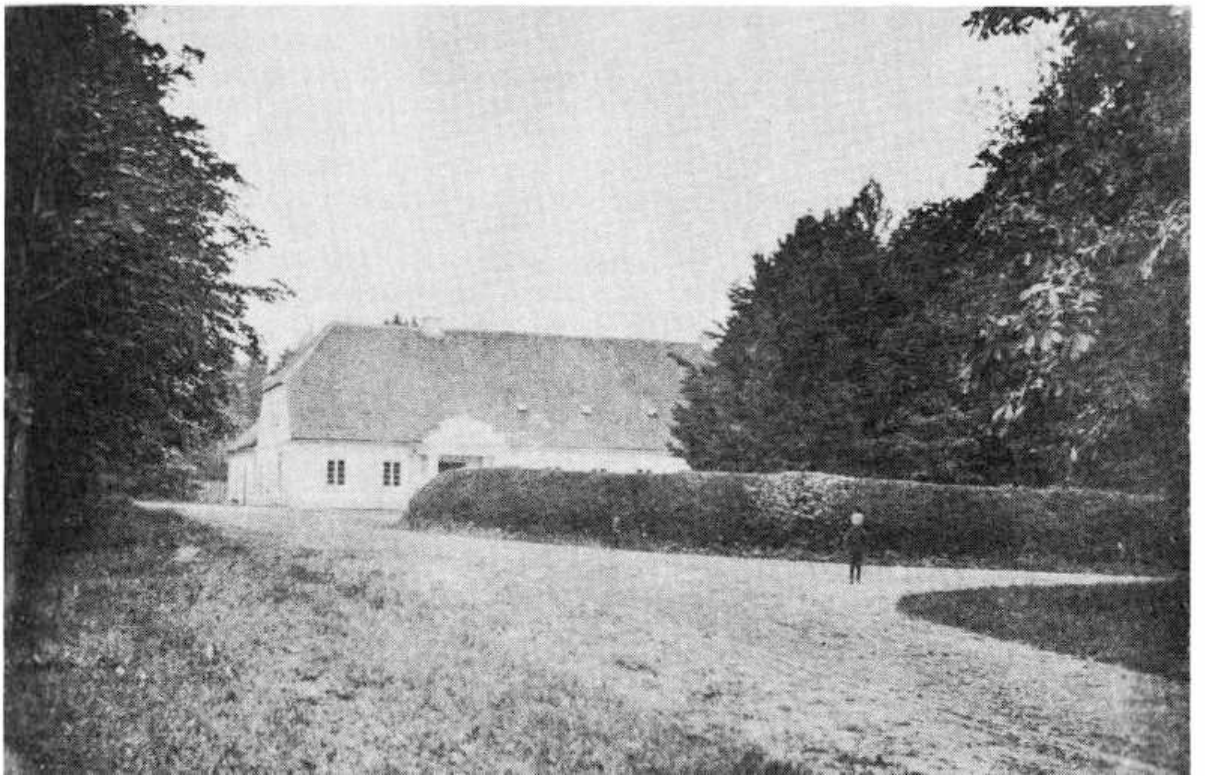

256. Błogosławieństwo. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r.

gosławieństwa i Johanniszkiel. Ponieważ nie zostawił on dzieci, Błogosławieństwo przeszło z kolei w spadku do rodziny Tyszkiewiczów. Siostra Benedykta Karpia – Anna, zamężna była bowiem za Michałem Tyszkiewiczem[2]. W nieznanych okolicznościach, poprzez Pawłowskich, majątek ten przeszedł następnie do rodziny Strumiłłów. Jego dziedzicem w 1914 r. był Justyn Strumiłło[3].

Do 1914 r. znajdował się w Błogosławieństwie wielki, jedenastoosiowy, parterowy dwór staropolski, wybudowany przypuszczalnie w XVIII w. Ten niski stosunkowo budynek, z boniowanymi narożnikami i ścianami rozczłonkowanymi za pomocą pionowych i poziomych pasów wyrobionych w tynku oraz obramień okiennych, nakrywał bardzo wysoki, gładki, czterospadowy dach. Od strony podjazdu budynek zdobiły dwa ganki, każdy o dwóch masywnych filarach, wspierających przyczółki z uskokami. Dom otaczał dokoła stary park.

[1] *Słownik geograficzny*., t. 1, Warszawa 1880, s. 245.
[2] A. Boniecki, *op.cit.*, t. 9, Warszawa 1906, s. 280.
[3] Informacje prof. Jerzego Hoppena.

257. Błogosławieństwo. Front dworu, przed 1939 r.

Burbiszki

Wśród licznych na terenach dawnego Wielkiego Ks. Litewskiego miejscowości o identycznej nazwie Burbiszki znajdowały się także te, które leżały na lewym brzegu rzeki Dubissy, w parafii betygolskiej[1]. O przeszłości ich nic prawie nie wiemy, poza tym, że w drugiej połowie XIX w. dobra tamtejsze były własnością rodziny Jankiewiczów, zapewne h. Jelita, osiadłej na Żmudzi co najmniej od początków XVIII w. Z jej przedstawicieli heraldycy wymieniają tylko Michała i Józefa, czynnych na sejmiku w 1786 r. Tomasz Jankiewicz piastował w 1777 r. urząd regenta grodzkiego upickiego. Jan, syn Antoniego, legitymował się ze szlachectwa w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w.[2] Jakie były powiązania wszystkich tych osób z właścicielami Burbiszek, a nawet jakie nosili oni imiona, nie wiadomo. Osta-

258. Burbiszki. Dwór od strony podjazdu

tnią dziedziczką, zapewne do okresu międzywojennego, miała być także nieznana z imienia pani Skrzypkowska[3].

Do pierwszej wojny światowej znajdował się w Burbiszkach dość obszerny dwór, znany z jednej tylko fotografii. Dowodzi ona, że był to budynek w zasadzie jednokondygnacyjny, o rzucie szerokiego prostokąta. Jego wysoki parter wznosił się na suterenach, zaopatrzonych w kwadratowe okna. W elewacji frontowej część środkową dworu akcentował wydatny piętrowy ryzalit, przebity na osi otworem drzwiowo-okiennym, przechodzącym przez obie kondygnacje, zamkniętym łukiem ostrym. Na parterze, po obu stronach drzwi wejściowych, a także na piętrze, po bokach okna dużego i szerszego, występowały jeszcze okna wąskie, również o zamknięciu ostrołukowym. Miały je także znacznie od nich większe okna umieszczone w elewacjach bocznych ryzalitu. Do drzwi wejściowych prowadziły schody ujęte w ramy masywnych ścianek. Ryzalit wieńczył trójkątny szczyt, ożywiony kolistym okulusem. Akcentów neogotyckich nie wykazywały natomiast trójosiowe parterowe odcinki boczne dworu, z oknami prostokątnymi, dzielonymi na sześć kwater. Podobne trzy okna miały również obie elewacje boczne. Strona ogrodowa nie jest znana. Odcinki parterowe domu nakrywał wysoki gontowy dach naczółkowy, ryzalit zaś dach znacznie niższy, dwuspadowy.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 1, Warszawa 1890, s. 473; t. 15, Warszawa 1905, s. 276.

[2] A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 8, Warszawa 1908, s. 276.

[3] Taka informacja znajduje się na owej jedynej fotografii, którą udało mi się znaleźć.

Cytowiany

Dobra Cytowiany, na których terenie w XV w. miał stać zamek krzyżacki, wraz z Kielmami i Pojuszem ofiarowane jakoby zostały w 1493 r. przez króla Aleksandra Jagiellończyka Jadwidze Olechnowiczównie, wojewodziance wileńskiej z okazji zaślubienia przez nią Kontowtowicza. Później należały one do Stanisława Bartoszewicza h. Lubicz, po czym w pierwszej połowie XVI w., jako posag jednej z jego córek, dostały się Jerzemu Hlebowiczowi, woj. trockiemu[1]. Jednym z następnych, często zmieniających się właścicieli, był Daniel Lwowicz, a później Wołłowiczowie.

W początkach XVII w. Hieronim Wołło-

259. Cytowiany. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r.

260. Cytowiany. Front dworu, przed 1939 r.

261. Cytowiany. Kaplica grobowa Romerów, przed 1939 r.

wicz założył miasteczko Cytowiany, zaś Andrzej Wołłowicz, chorąży Wielkiego Ks. Litewskiego, w 1614 r. ufundował tam kościół i klasztor oo. Bernardynów. Ale już w 1623 r. Cytowiany wyszły z rąk Wołłowiczów, gdyż jako wiano Tekli Wołłowicz (1608–1638), starościanki żmudzkiej, która poślubiła ks. Aleksandra Ludwika Radziwiłła, woj. połockiego (1594–1654), dobra te przeszły w dom Radziwiłłów, pozostając w ich ręku do początków XIX w. Od ks. Dominika Radziwiłła w 1806 r. kupił Cytowiany Jan Burba, strażnik żmudzki i sędzia grodzki szawelski, a później podkomorzy. Jako posag jego jedynej córki Celiny, zamężnej za Hieronimem Przeciszewskim, marszałkiem rosieńskim, na okres kilkudziesięciu lat majątek dostał się Przeciszewskim. W końcu znów w wianie Celiny Przeciszewskiej, jedynej córki Hieronima, w 1866 r. Cytowiany dostały się rodzinie jej męża, Izydora Romera, po którym odziedziczył je syn jego Eugeniusz, ostatni dziedzic tych włości, obejmujących w początkach XX w. powierzchnię 7000 dziesięcin^2.

Zgodnie z miejscową tradycją, do początków XIX w. istniał w Cytowianach stary dwór drewniany, wybudowany jeszcze w początkach XVII w. przez Wołłowiczów. W zachowanych fundamentach domu znajdowano bowiem szczątki kolorowo wypalanych kafli z herbami tej właśnie rodziny. Dom, który służył jako siedziba Burbów, Przeciszewskich i Romerów, miał być dawną oficyną. Po pożarze wołłowiczowskiego dworu została ona przerobiona i odpowiednio poszerzona.

Według stanu z 1914 r., dwór w Cytowia-

nach składał się z dwóch korpusów, elewacjami dłuższymi ustawionych do siebie pod kątem prostym. Główne wejście do dworu znajdowało się przy dziewięcioosiowym korpusie, wybudowanym w pierwszej połowie XIX w. Był on parterowy, wzniesiony na wysokiej podmurówce. Posiadał w centrum ganek wejściowy o czterech filarach z trójkątnym szczytem, ostatnio zabudowany. Dawny korpus, łączący się z prawym skrzydłem dziewiętnastowiecznym, na skutek pochyłości terenu miał dwie kondygnacje: dolną niższą od górnej, murowaną i piętro, jak cały dwór, drewniane. I tu pośrodku mieścił się taras z balkonem wspartym na czterech filarach. Wszystkie okna, składające się z sześciu kwadratowych szyb, miały zewnętrzne okiennice. Cały budynek nakrywał dość wysoki, gładki, gontowy dach czterospadowy.

Dwór mieścił wewnątrz kilkanaście pokoi mieszkalnych i reprezentacyjnych. Te ostatnie, o układzie amfiladowym, wyposażone były w piękne posadzki. Sala jadalna składała się z dwóch części oddzielonych od siebie filarami. Dom ogrzewany był za pomocą białych kaflowych pieców, sprowadzonych z Rygi, które w dwóch salonach posiadały zwieńczenie w postaci wazonów, a jeden z nich także niszę z posążkiem Cerery. W pokoju przeznaczonym na zbiory biblioteczne do czasów ostatnich zachowały się resztki starych malowideł na suficie w postaci girland. Do pierwszej wojny światowej pokoje obite były materiałem względnie tapetami, zaś po wojnie — malowane. Urządzenie ruchome było zabytkowe. Meble mahoniowe przysłane zostały około 1820 r. przez Antoniego Burbę z Petersburga. Wzorowane były jakoby na oryginałach, znajdujących się wówczas w Ermitażu.

Do najcenniejszych zbiorów cytowiańskich należała biblioteka, licząca około 4000 tomów, zebrana głównie przez Antoniego Burbę i Hieronima Przeciszewskiego, a częściowo także przez Romerów. Księgozbiór zawierał m.in. stare druki, głównie z XVII i XVIII w., w oryginalnych oprawach z epoki. Część książek ocalała w pierwszej wojnie światowej, zaś w czasie drugiej oddana została do zbiorów publicznych litewskich. Było też sporo grafiki, w tym albumy z litografiami Wilczyńskiego, Ordy i wiele sztychów. Archiwum rodzinne z księgami inwentarzowymi z czasów Radziwiłłów przewieziono w 1915 r. do Biblioteki Krasińskich w Warszawie i tam oddano w depozyt.

Ściany dworu dekorowały liczne obrazy, zarówno olejne, jak akwarele, sztychy angielskie, pastele, akwaforty czy litografie o rozmaitej tematyce: charakterystyczne typy, kompozycje figuralne, pejzaże i in. W pokaźnej grupie portretów rodzinnych znajdowały się: portret Antoniego Burby pędzla Oleszkiewicza, Janowej Burbiny oraz Celiny i Hieronima Przeciszewskich pędzla Jana Hübera oraz drugi Hieronima Przeciszewskiego, malowany przez Władysława Ślendzińskiego (ojca). Ponadto obrazy Zofii z Dembowskich Eugeniuszowej Romerowej.

W pobliżu domu mieszkalnego stał murowany, tynkowany spichrz, również z ganeczkiem na filarach, a trochę dalej czworokątny budynek, wysoki na dwie kondygnacje, pochodzący przypuszczalnie z XVII w., służący jako wędzarnia. Dwór wznosił się wśród staroświeckiego ogrodu. Na gazonie przed domem rosły: włoska topola, dąb piramidalny, biała akacja i wiele krzewów bzów. Podjazd wysadzany był kasztanami. Sad, służący również jako ogród spacerowy, otaczała dokoła strzyżona aleja lipowa[3].

W 1618 r. Wołłowiczowie ufundowali w Cytowianach kościół i klasztor dla oo. bernardynów. Świątynia miała dziewięć ołtarzy. W prawej części znajdował się nagrobek renesansowy Andrzeja Wołłowicza z portretami rodzinnymi oraz epitafia okolicznej szlachty, jak Burbowie, Jagminowie, Przeciszewscy i in. Klasztor uległ kasacie w 1866 r., później zaś część jego murów została rozebrana.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 1, Warszawa 1880, s. 725.
[2] A. Boniecki, *op. cit.*, t. 2, Warszawa 1900, s. 252.
[3] Opis Cytowian zamieścił A. Urbański, *Memento kresowe*, Warszawa 1929, s. 146–148. Dane te uzupełniła Zofia Romer, żona ostatniego właściciela.

Czerwony Dwór

Rezydencja Tyszkiewiczów w Czerwonym Dworze posiadała wyjątkowo piękne, ogólnie podziwiane usytuowanie na wysokim, dość stromym lewym brzegu rzeki Niewiaży, w po-

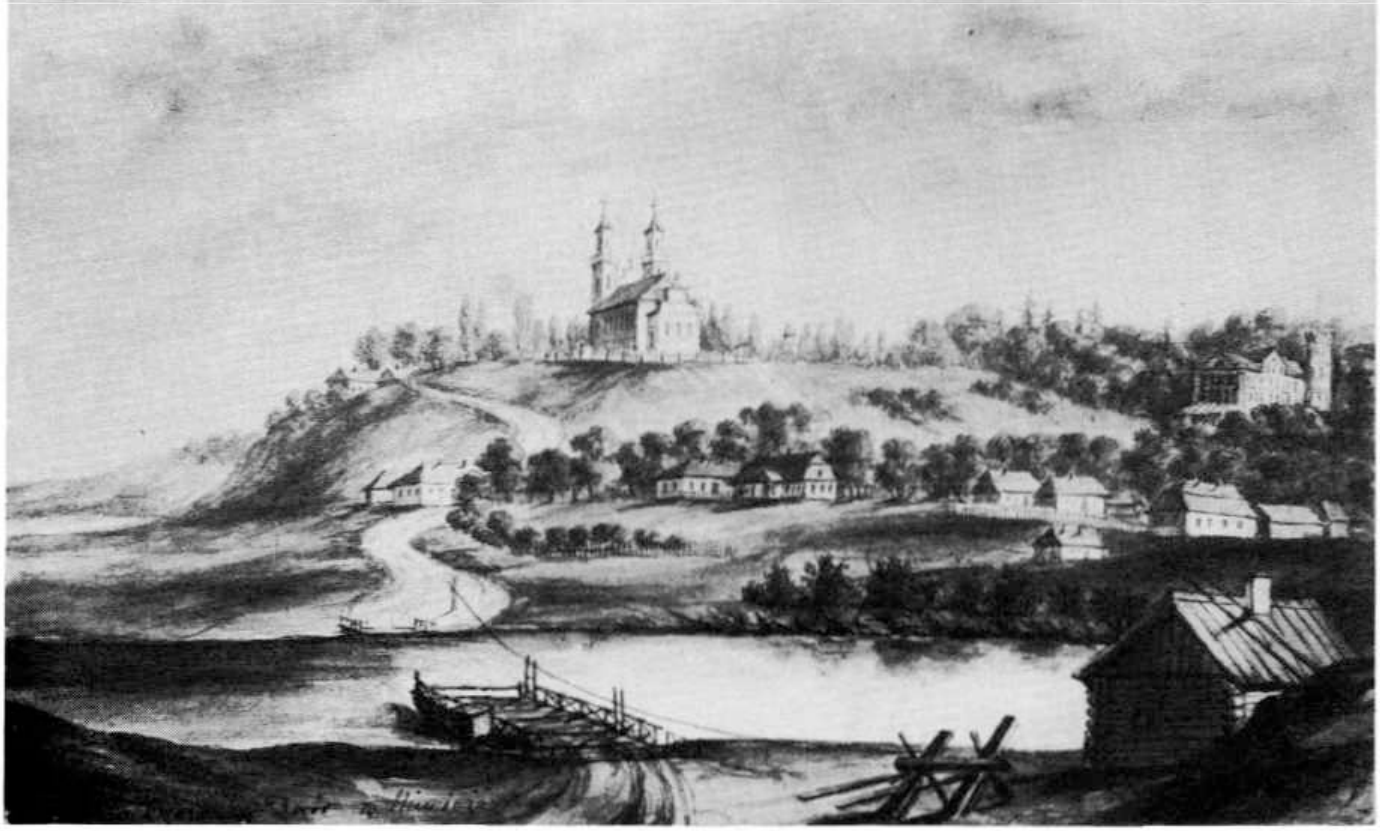

262. Czerwony Dwór. Widok ogólny. Rys. N.Orda

bliżu jej ujścia do Niemna. Miał tam istnieć dawny zamek krzyżacki, wybudowany jakoby w 1405 r., którego początkowa nazwa brzmiała ponoć Königsburg, lub, co bardziej prawdopodobne, Rothenburg[1]. Po klęsce grunwaldzkiej i ustąpieniu ze Żmudzi Krzyżaków, Czerwony Dwór stał się zapewne królewszczyzną. Z tego powodu król Zygmunt August mógł w 1549 r. nadać okoliczne ziemie z zamkiem i starostwem wilkijskim Barbarze Radziwiłłównie, od której przeszły one następnie do jej rodziny na własność.

Dalsze, już historycznie pewne dzieje Czerwonego Dworu dotyczą XVI w. i czasów późniejszych. Nie wiadomo jednak, kiedy i w jaki sposób dobra te, których nazwa do XVIII w. brzmiała Wysoko Czerwony Dwór, dostały się w posiadanie Wojciecha Gintowt-Dziewiałtowskiego h. Trąby, podkomorzego kowieńskiego (1576), dworzanina i sekretarza królewskiego, ożenionego z Anną Ogińską, 1-voto Abramową Kuncewiczową, której w 1566 r. zapisał on dobra Stankiewicze na Żmudzi[2]. Po Wojciechu dziedziczył jego syn Jan, chorąży kowieński (1607), a po nim córka, Katarzyna, zamężna najpierw za Janem Sapiehą, a od ok. 1630 r. za Janem Eustachym Kossakowskim, kasztelanem mścisławskim. Sprzedał on posagowe dobra żony Januszowi Radziwiłłowi (1612 – 1655), hetmanowi polnemu litewskiemu, który przekazał je swemu kuzynowi Bogusławowi Radziwiłłowi (1620 – 1669). W 1662 r., po długotrwałych pertraktacjach, od Bogusława Radziwiłła nabył Czerwony Dwór za 30 000 florenów Jan Karol [?] Worłowski h. Chorągwie Kmitów, skarbnik kowieński, pochodzący z rodziny prawie nieznanej. Tyle o niej wiemy, że zarówno Jan Karol jak Abraham Worłowscy podpisali w powiecie kowieńskim elekcję Jana III w 1674 r.[3] Dalszymi znanymi dziedzicami Czerwonego Dworu byli Zabiełłowie, choć żadne przekazy nie mówią o tym, w jakich okolicznościach majętność ta przeszła w ich ręce. Zarówno źródła polskie, jak i litewskie, jako pierwszego właściciela z tej rodziny wymieniają Antoniego Zabiełłę, marszałka kowieńskiego, łowczego Wielkiego Ks. Litewskiego, żonatego z Zofią Szczyttówną, który w zamku tamtejszym podejmował w 1761 r. Karola ks. Kurlandzkiego. Po Antonim otrzymał dobra czerwonodworskie jego najstarszy syn Józef, starosta telszewski, ostatni hetman polny litewski (zm. 1793), żonaty z Marianną Sobolewską (zm. 1818). Ich syn Henryk Kazimierz Zabiełło (1785 – 1850), ożeniony z Gabrielą Gutakowską (zm. 1871), w latach dwudziestych XIX w. sprzedał Czerwony Dwór Benedyktowi Tyszkiewiczowi (1801 – 1866), żonatemu z Wandą Wańkowiczówną, w latach 1846 – 1849 piastującemu godność marszałka kowieńskiego. Ostatnim właścicielem był jego wnuk po kądzieli, Benedykt Jan Tyszkiewicz (1875 – 1948), żonaty z Różą Branicką (1881 – 1953). W drugiej połowie XIX w. dobra Czerwony Dwór obejmowały powierzchnię 13 000 dziesięcin ziemi i lasów.

Najstarsza prawdopodobnie rycina przed-

263. Czerwony Dwór. Fragment zamku od strony podjazdu, przed 1914 r.

stawiająca zamek, opublikowana w wydanym w języku rosyjskim *Atlasie zamków guberni wileńskiej*, pochodzi z 1827 r.[4] Rysunek ten nie dotyczy jednak zamku krzyżackiego, gdyż wygląd jego nie jest znany, lecz rezydencji Dziewałtowskich, która ze stosunkowo niewielkimi zmianami zachowała się do pierwszej połowy XIX w. Zamek ten, z nie tynkowanej cegły, był budowlą dwukondygnacyjną, założoną na rzucie prostokąta, nakrytą gładkim dachem dwuspadowym. Przy jego narożniku północno-wschodnim występowała cylindryczna baszta z dachem stożkowym. Główny korpus zamku nosił znamiona skromnego renesansu. Od strony zewnętrznej uwidoczniało się to głównie w kształcie obramień prostokątnych otworów okiennych. Wyraźniejsze piętno stylu renesansowego nosiło zamknięcie obu ścian szczytowych elewacji bocznych. Na rycinie tego wszakże nie widać, gdyż pokazuje ona jedynie elewację wschodnią. Wiemy w końcu jeszcze, iż mury zewnętrzne zamku miały 1,58 m grubości, wieży zaś 1,47 m. Kuchnia, spiżarnia i inne izby o znaczeniu gospodarczym mieściły się w budynku oddzielnym. W czasie wojny z Moskwą i Szwecją w latach 1655–1661 zamek został obrabowany, ale mury jego nie ucierpiały. Zniszczeniu uległy natomiast inne zabudowania. Wkrótce odrestaurowany, służył następnie jako siedziba Worłowskich, którzy przeprowadzili pewne zmiany, głównie wewnątrz budynku. Podczas późniejszych remontów niewielkich zmian w układzie wnętrz dokonali także Zabiełłowie. Podwyższona została również baszta. Wkrótce po nabyciu przez Tyszkiewiczów, w czasie powstania w 1831 r. zamek spłonął, ale w latach 1832–1835 został przez Benedykta Tyszkiewicza starannie odbudowany. Tym razem otrzymał jednak wystrój zewnętrzny w modnym wówczas stylu neogotyckim.

Do niedawna przyjmowało się, że odbudowę zamku zaprojektował i kierował nią przybyły na Litwę w 1812 r. z armią napoleońską Wawrzyniec Cezary Anichini[5]. Początkowo mieszkał w Wilnie, później jednak przeniósł się na stałe do Czerwonego Dworu i tam w 1861 r. umarł. Z pewnością w latach 1848–1855 nadzorował on prace budowlane przy wznoszeniu kościoła. Najnowsze badania litewskie wykazują jednak, iż pieczę nad rekonstrukcją zamku miał nie Anichini, lecz Jan Margiewicz, choć i on najprawdopodobniej także nie był autorem projektu odbudowy[6]. W trakcie rekonstrukcji zamku zmieniono trochę kształt okien, nadając im zamknięcie ćwierćkoliste, przy czym okna kondygnacji górnej nieco podwyższono. Elewacje otrzymały dawny, czerwony kolor cegły, zaś obramienia okien i drzwi, jak też szeroki gzyms wieńczący, wyrobione w tynku – kolor biały. Baszta zwieńczona została krenelażem z widokową galeryjką. Przy obu narożnikach strony południowej wzniesiono nowe, także cylindryczne baszty, znacznie jednak niższe od północno-wschodniej i o mniejszym przekroju. Pomiędzy nimi zbudowano ogród zimowy, zwany jakiś czas „rajskim", zdobiły go bowiem posągi Adama i Ewy. Nad trójosiową częścią środkową obu elewacji dłuższych dodano facjaty, zbliżone kształtem do istniejących już zwieńczeń w elewacjach bocznych. Główne wejście na osi fasady zachodniej poprzedzono gankiem ze smukłymi kolumienkami na parterze i wąskim balkonem na piętrze. Dawny gładki, dwuspadowy dach pozostawiono wprawdzie w poprzednim kształcie, pokrycie z dachówki zmieniono jednak na gontowe. Dla umieszczenia w nich nowych okien mansardowych, w połaciach dłuższych przebito niewielkie prostokątne otwory. Wewnątrz pozostawiono dawny układ dwutraktowy z korytarzem dzielącym trakty po stronie lewej, szereg pokoi jednak przebudowano. Zmieniono wygląd westybulu, który otrzymał szerokie dwubiegowe schody dębowe.

Równocześnie wzniesiona została oficyna południowa, a istniejąca już dawniej północna – zrekonstruowana. Pobudowano też okazałą oranżerię i cały nowy zespół gospodarczy. Znacznie rozszerzono i przekomponowano park krajobrazowy. Przed wejściem do pałacu umie-

264. Czerwony Dwór. Fasada frontowa zamku, przed 1939 r.

szczone zostały dwie stare armaty i dwa pociski. Hall zawieszono głowami dzikich zwierząt, wypchanymi ptakami i innymi trofeami myśliwskimi. Obok drzwi wejściowych ustawiono dwa również wypchane niedźwiedzie, obejmujące łapami pnie złamanych sosen. Oprócz tego, wejścia strzec miało dwóch rycerzy w pełnej zbroi, z szablami w rękach.

Pokoje reprezentacyjne i mieszkalne wyposażył Benedykt Tyszkiewicz w stylowe meble. Zgromadził też w zamku wiele kolekcji rozmaitych dzieł sztuki, w tym pierwszorzędną galerię malarstwa polskiego i obcego. Do restauracji obrazów sprowadził w 1852 r. z Mitawy wychowanka drezdeńskiej Akademii Sztuk Pięknych, Julisza Döringa, który odnawiając płótna usunął z nich późniejsze przemalowania, odświeżył zbyt poczerniałe. Po takich zabiegach ukazywały się często niewidoczne dotąd sygnatury malarzy lub napisy. Tenże Döring wykonał również spis obrazów, umieszczonych podówczas na piętrze, obejmujący 53 pozycje, głównie różnych szkół włoskich, a nawet porobił z nich kopie rysunkowe[7].

W tym czasie w zbiorach czerwonodworskich szczególne miejsce przyznawano niewielkiemu malowidłu na desce *Madonna z Dzieciątkiem i Jagnięciem* (*Madonna con agnello*), uważanemu za oryginał Leonarda da Vinci. Wśród innych znakomitych dzieł figurują w spisie Döringa: Bernardina Luini *Św. Magdalena*, Bartolomea di Pietro *Madonna*, płótno pochodzące z pałacu Aldobrandinich we Florencji, Andrea del Sarto *Madonna*, Correggia (Antonio Allegri) *Madonna i św. Katarzyna*, Caravaggia (Michelangelo Merisi) obraz nieokreślony ze zbiorów pałacu Butriganich we Florencji, Annibale Caracci *Śpiąca nimfa i satyr*, Lodovica Caracci *Św. Rodzina*, Guercina (Giovanni Francesco Barbieri) *Diana* z pałacu Vittorino we Florencji, Francesca Albani *Porwanie Europy* z galerii Altieri, Domenichina (Domenico Zampieri) *Głowa Sybilli* i Petera Paula Rubensa *Porwanie Danajów* z galerii Borghese. Poza tym w zbiorach Czerwonego Dworu reprezentowani byli artyści tej miary jak Giovanni [?] Dosso, Guido Reni, Bernardo Bellotto zw. Canaletto, Nicolas Poussin, David Teniers, a z polskich Jan Rustem, Walenty Wańkowicz i stypendysta Benedykta Tyszkiewicza, Albert Żamett, którego robionych w Rzymie pejzaży było kilkanaście.

Również w latach pięćdziesiątych XIX w. podróżowali po Żmudzi Teodor Tripplin i Ferdynand Nowakowski, którzy zwiedzili zamek i zwrócili uwagę na dalsze obrazy i inne dzieła sztuki[8]. Tripplin do arcydzieł sztuki malarskiej, zgromadzonych w rezydencji Tyszkiewicza, zaliczył jeszcze dzieła [Francesco? Giuseppe?] Salviatiego, Pompeo Girolamo Batoniego i kilka portretów Heinricha Hollppeina. Z malarzy polskich wyróżnił ogólnie Żametta, Ksawerego Kaniewskiego i Marcina Zaleskiego. Zwrócił też uwagę na rzeźby dłuta Luigi Pampaloniego, Luigi Bienaimégo i Tomasza Oskara Sosnowskiego. Nie omieszkał też zaznaczyć, że

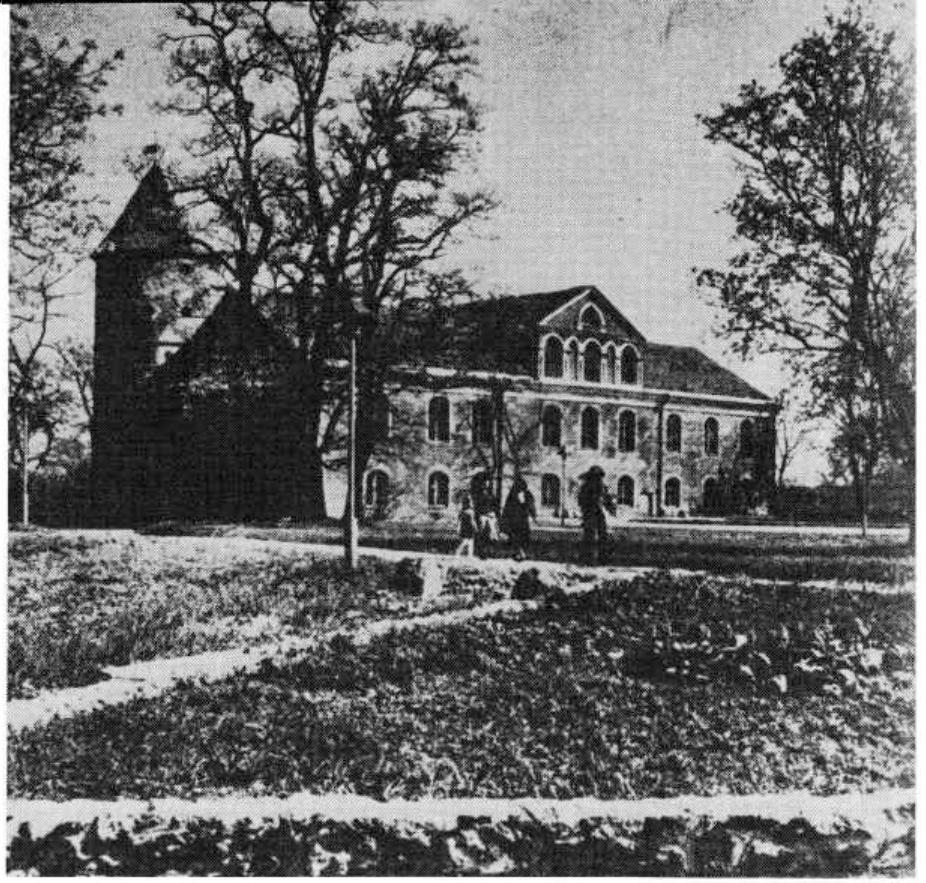

265. Czerwony Dwór. Fasada frontowa zamku, ok. 1970 r.

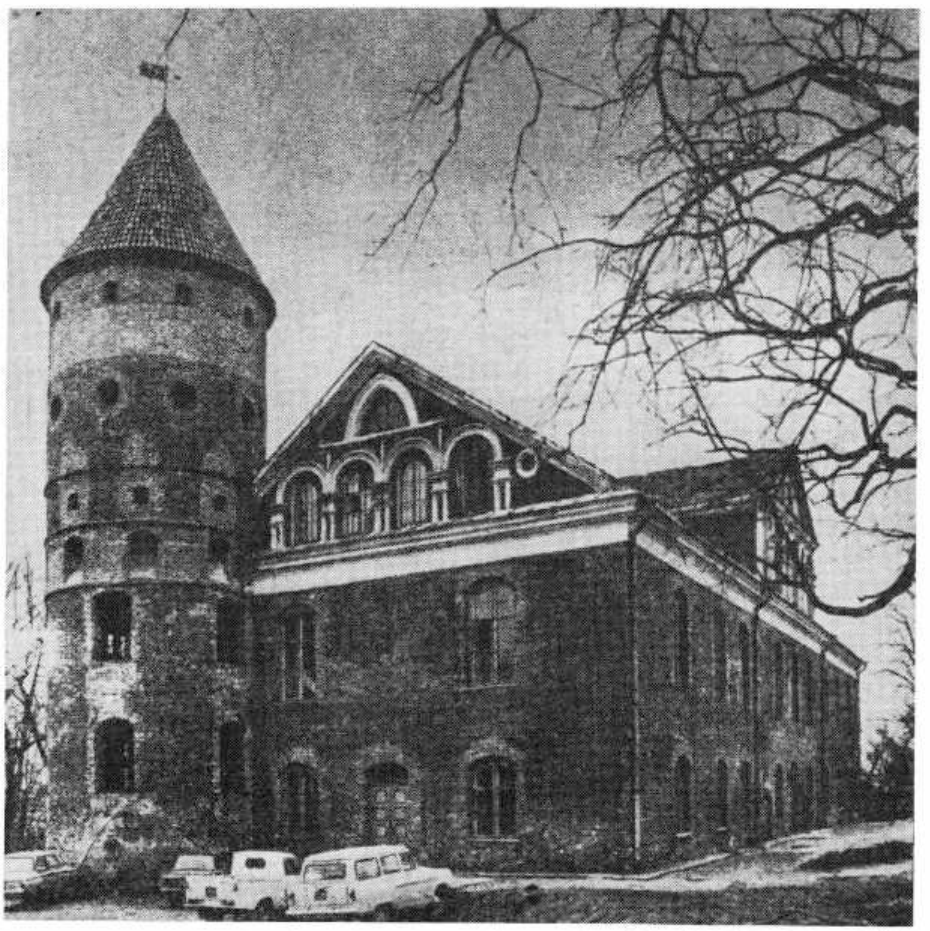

266. Czerwony Dwór. Zamek od strony północnej, ok. 1970 r.

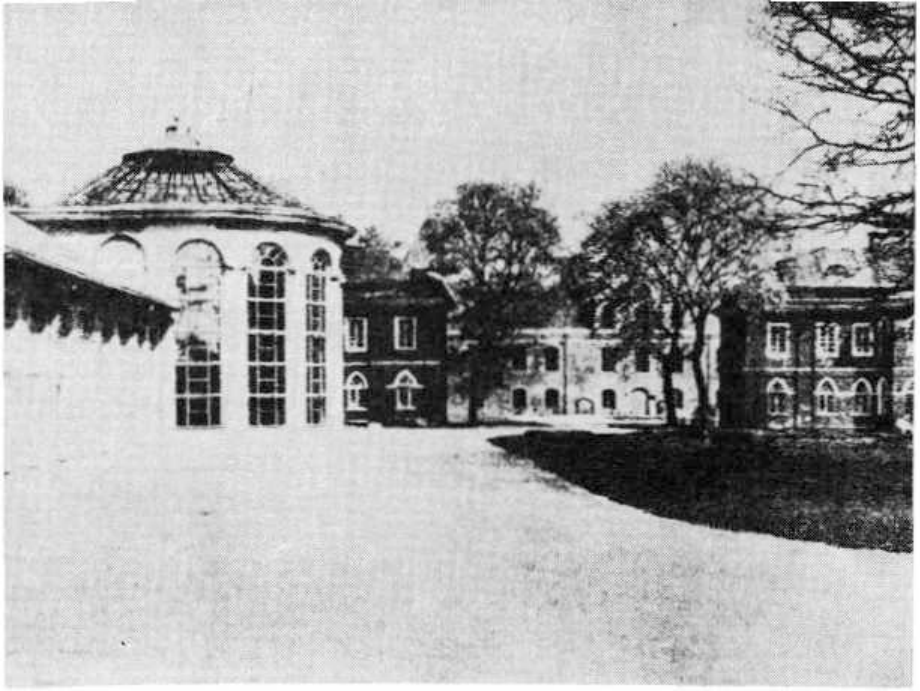

267. Czerwony Dwór. Zamek od strony dziedzińca, ok. 1970 r.

w Czerwonym Dworze przebywali stale różni młodzi, kształcący się na koszt Benedykta Tyszkiewicza artyści, jak Władysław Majeranowski oraz inni, mniej później znani.

Nowakowski uzupełnił relacje Tripplina informacjami, że portret Kaniewskiego z 1846 r. przedstawiał w naturalnej wielkości Benedykta Tyszkiewicza w stroju myśliwskim, a jeden z wizerunków Hollppeina z 1848 r. Joannę Tyszkiewiczową, córkę Benedykta, a żonę Michała. Obraz Marcina Zaleskiego wg Nowakowskiego miał jako temat *Wnętrze kaplicy św. Kazimie-*

268. Czerwony Dwór. Zamek od strony wschodniej, ok. 1970 r.

269. Czerwony Dwór. Salon empirowy, przed 1914 r.

rza w Wilnie. Spośród dzieł malarstwa obcego zwrócił uwagę tylko na *Złożenie Chrystusa do Grobu*, który to obraz określił jako kopię z Giuseppe Salviatiego i na *Św. Magdalenę*, którą przypisał jednak P. G. Batoniemu. Spośród rzeźb z kararyjskiego marmuru wymienił Florentyńczyka Luigiego Pampaloniego statuę św. Jana, Luigiego Bienaimégo alegoryczną figurę naturalnej wielkości i T. O. Sosnowskiego popiersie Wandy z Wańkowiczów Tyszkiewiczowej, wykonane przez artystę w Rzymie. Obaj ci podróżnicy wyrazili zachwyt dla kolekcji „kosztownych mozaik" i „starożytnych" zbroi. Zbiory dzieł sztuki, pamiątki rodzinne i biblioteka z archiwum wzrastały stale w ciągu XIX i początkach XX w., aż do pierwszej wojny światowej. W 1914 r. Czerwony Dwór należał do najbogatszych w tym zakresie rezydencji magnackich[9].

Zarówno westybul zamkowy, jak pokoje mieszkalne na parterze, częściowo sklepione, usytuowane były nisko nad ziemią i posiadały stosunkowo nieznaczną wysokość. Dużo wyższe były pokoje pierwszego piętra z sufitami płaskimi, wspartymi na dekorowanych sztukateriami fasetach. Parter pałacu miał więc charakter głównie mieszkalny, piętro natomiast reprezentacyjny. Wiele pokoi, a szczególnie salony, gabinety, buduary i sala jadalna, miało ściany stiukowe, wyłożone boazerią lub obite stylowymi tkaninami, ujętymi w prostokątne stiukowe ramy oraz marmurowe kominki w różnych kolorach. Profilowane odrzwia utrzymane były częściowo w stylu renesansowym lub manierystycznym. Posadzki miały desenie skomponowane z kilku gatunków drewna. Z sufitów zwisały żyrandole brązowe typu holenderskiego, empirowe lub kryształowe weneckie. Wszystkie pokoje wyposażone były w meble antyczne, głównie w stylu Ludwika XVI, empire, Ludwika Filipa, a w minimalnym stopniu nowoczesne.

W stosunku do stanu z połowy XIX w., na przełomie XIX i XX w. westybul pałacowy zmienił znacznie swój wygląd. Pomieszczenie to dekorowały wówczas rozwieszone na ścianach lub umieszczone na specjalnych stelażach historyczne siodła polskie lub zdobyczne tureckie, rzędy końskie oraz części najrozmaitszych zbroi i broni. Wyłącznie na zbrojownię przeznaczono znajdującą się także na parterze galerię, złożoną z kilku ciągnących się w amfiladzie pomieszczeń, z szerokim przejściem zamkniętym półkolistymi łukami.

W największej sali na piętrze, ze ścianami pokrytymi białymi stiukami i nadprożami drzwi wspartymi na również stiukowych kolumnach, eksponowany był słynny obraz Jana Matejki *Batory pod Pskowem*, nabyty od artysty w 1876 r.[10], a w innej, mniejszej, złożona z ok. 30 szt. kolekcja pasów słuckich. W salach i salonach stały marmurowe posągi i złocone brązy. W galerii obrazów i portretów rodzinnych, prócz już wymienionych, znajdowało się jeszcze wiele innych malowideł. W grupie polskiej wyróżniały się np. wizerunki: księcia Konstantego Ostrogskiego, dzieło artysty nieokreślonego, króla Jana III, malowany przez nadwornego artystę monarchy Jana Aleksandra Trzyckiego[11], królowej Marysieńki, przypuszczalnie tego samego pędzla, króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, wykonany przez Marcella Bacciarellego, i elektora Fryderyka Chrystiana, syna Augusta III, przypisywany Louis Silvestre'owi. Z malarstwa o innej tematyce znajdowały się dzieła Szymona Czechowicza, Michała Elwira Andriollego, z jednym jego słynnych

kartonów przeznaczonych do ilustracji *Pana Tadeusza*, zatytułowanym *Koncert Jankiela*, oraz teki ze szkicami Alberta Żametta do *Albumu Wileńskiego*, litografowanymi częściowo przez J. K. Wilczyńskiego w Paryżu. Prócz wspomnianych przez Tripplina i Nowakowskiego, z malarzy obcych reprezentowani byli jeszcze Dosso Dossi, Guido Reni, [Giuseppe?] Jacquet swym dziełem *Menuet*, Salvi Giovanni Sassoferrato, Ruysdael i in. Pokoje pałacowe dekorowały wreszcie liczne sztychy oprawione w ramy, a dalej gobeliny, mozaiki i makaty. W sali jadalnej, wyłożonej boazerią dębową rzeźbioną w liście i grona winnej latorośli, a także na każdej ze ścian zdobionej orłami, przechowywano kolekcję szkła polskiego, głównie urzeckiego i nalibockiego, jak też serwisy i przedmioty dekoracyjne porcelany saskiej, polskiej i chińskiej.

Oddzielna sala z kominkiem ze szlifowanego kamienia przeznaczona była na zbiory biblioteczne. Na środku jej stał ogromny stół z nogami rzeźbionymi na kształt lwich łap, dokoła niego krzesła z wysokimi oparciami, a wzdłuż wszystkich ścian szafy. Biblioteka liczyła ok. 10 000 wol., w tym mnóstwo rzadkich druków, a nawet unikatów z XV – XVIII w., z bogatym dziełem panegiryków polskich i łacińskich z XVII i XVIII w. Książki miały oprawę pergaminową lub skórzaną ze złoconą ornamentacją, exlibrisami i superexlibrisami, w tym króla Stanisława Augusta.

Równie bogate archiwum zamkowe rodziny Tyszkiewiczów wzbogacone zostało przez wcielenie do niego papierów bazylianów połockich, archiwum horodeńskiego i powrót zabiełłowskiego[12]. Wywiezione przed sprzedażą Czerwonego Dworu przez poprzednich właścicieli, znalazło się ono w posiadaniu ministra Królestwa Kongresowego Stanisława Grabowskiego, żonatego z Julią Zabiełłówną, córką Ignacego z linii łabunowskiej, a następnie ich córki Marii, która w 1822 r. poślubiła Edwarda Prozora, dziedzica Warki i Pilicy w Grójeckiem. Po rozpadnięciu się fortuny Prozorów, nabył papiery zabiełłowskie przypadkowy kolekcjoner medyk, który je skatalogował i sporządził szczegółowe indeksy. Od niego właśnie odkupił to archiwum Benedykt Jan Tyszkiewicz i sprowadził na powrót do Czerwonego Dworu. Przed 1914 r. archiwum czerwonodworskie, stale wzbogacane, liczyło ok. 20 000 jednostek. Tematycznie obejmowało głównie sprawy polityczne i ekonomiczne, w tym dotyczące sejmu, Kościoła, wojska oraz skarbowości, przede wszystkim z epoki saskiej i Stanisława Augusta. Obejmowało m.in. gazetki pisane, diariusze, pamiętniki, w tym rękopisy wojewody brzesko-litewskiego Marcina Matuszewicza, dalej papiery podskarbiego nadw. litewskiego Antoniego Tyzenhauza, Hugona Kołłątają i Józefa Kontryma, sekretarza biskupa inflanckiego Jana Nepomucena Kossakowskiego. Ogromną grupę tworzyły listy, głównie z XVIII w., których było ok. 8000, i z pierwszej ćwierci XIX w. w liczbie ok. 4000, pisanych przez duchownych i senatorów, zarówno koronnych jak litewskich, jak też przez inne osoby, które w tym czasie ocierały się o dwór i politykę. Do grupy tej należały także listy sekretne króla Stanisława Augusta pisane do Antoniego Kossakowskiego, poety i tłumacza, sekretarza Gabinetu JKMci. Archiwum dotyczyło ponadto wielu innych rodzin, a więc Branickich, Brzostowskich, Chodkiewiczów, Czartoryskich, Jabłonowskich, Massalskich, Mniszchów, Ogińskich, Paców, Pociejów, Poniatowskich, Potockich, Radziwił-

270. Czerwony Dwór. Salon empirowy, przed 1914 r.

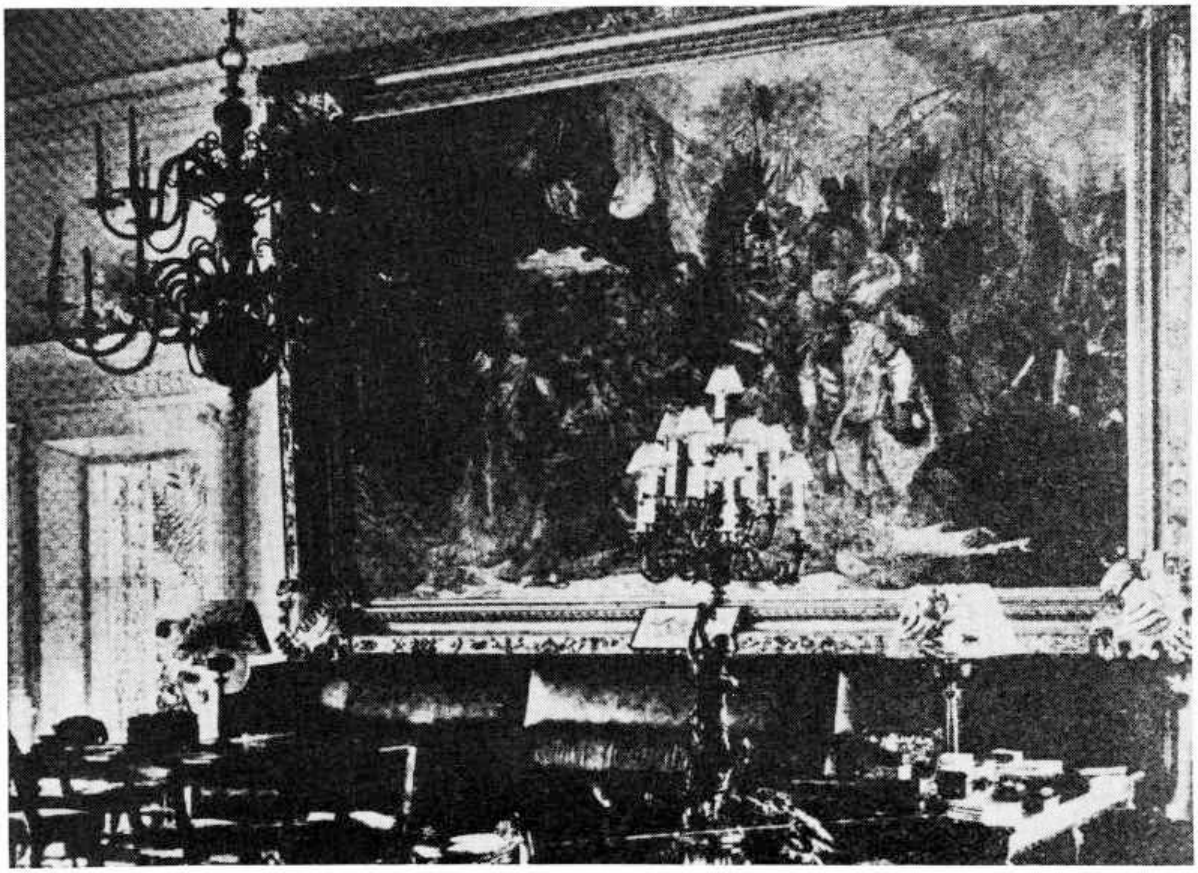

271. Czerwony Dwór. Sala z obrazem „Batory pod Pskowem"

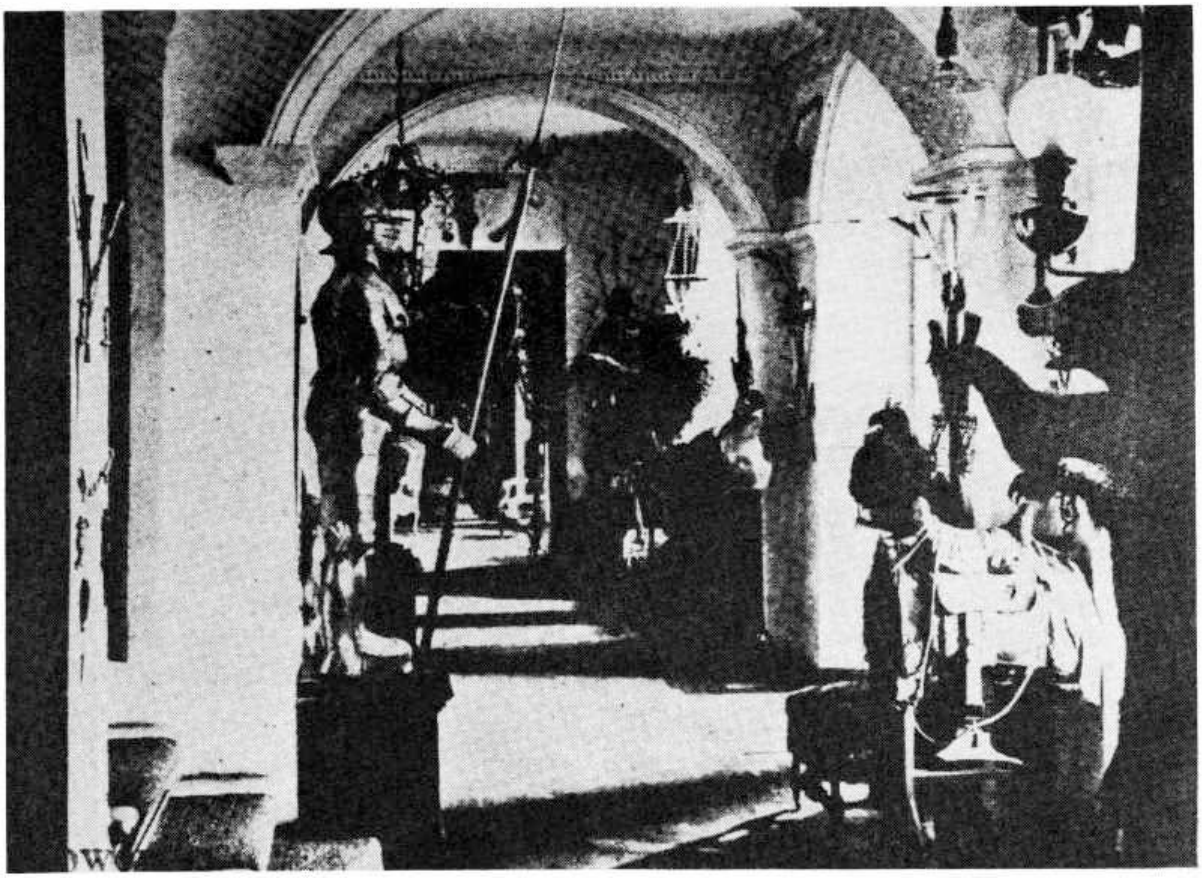

272. Czerwony Dwór. Fragment zbrojowni, przed 1914 r.

łów, Rzewuskich, Sapiehów, Sołtyków, Sołłohubów. Wśród dokumentów było w końcu kilkaset przywilejów królewskich i sporo rękopisów iluminowanych.

Łagodny dojazd do położonego na wysokim brzegu Niewiaży zamku w Czerwonym Dworze istniał jedynie od strony południowo-zachodniej, gdzie znajdowały się zabudowania gospodarcze. Mijając folwark, szeroka droga prowadziła do bramy wjazdowej ze słupami o nietynkowanej cegle, wprawionymi w ażurowe, także z cegły wykonane ogrodzenie, obejmujące przednią część paradnego dziedzińca. Po jego lewej stronie stał wysoki okazały budynek oranżerii, zbudowanej na planie długiego prostokąta z dwiema całkowicie odmiennie zaprojektowanymi elewacjami dłuższymi. Od strony dziedzińca jego środkowa część posiadała znacznie podwyższony półkolisty ryzalit, złożony z szeregu połączonych ze sobą górą łukiem kolumn, nakryty kopulastym dachem. Fasada oranżerii i dach były w całości oszklone. Elewacja tylna przypominała raczej staropolski dwór. Jej trójosiowa część środkowa rozczłonkowana pilastrami była piętrowa, boki zaś, każdy z dwukolumnowym podcieniem, parterowe. W oranżerii hodowano wiele egzotycznych kwiatów, krzewów, a nawet drzew sprowadzonych z krajów tropikalnych, wśród nich zaś masę drzew cytrynowych i pomarańczowych, osiągających nie spotykaną na ogół w warunkach cieplarnianych wysokość. Latem stawiano je w pobliżu pałacu, gdzie tworzyły aleje o charakterze ogrodów południowych.

W pobliżu oranżerii, ustawione do niej pod kątem prostym, stały równolegle do siebie dwie jednakowo wyglądające oficyny z szerokim pomiędzy nimi prześwitem, otwartym na położony za drugim dziedzińcem, równolegle do nich, zamek. Obie oficyny miały rzut prostokąta, dwie kondygnacje i gładki dach czterospadowy. Okna kondygnacji dolnej posiadały zamknięcie półkoliste, górnej kształt prostokątny. Oś środkowa od strony pierwszego dziedzińca zaakcentowana była parterowym przedsionkiem, od strony dziedzińca drugiego, przed zamkiem, wydatnym ryzalitem dwukondygnacyjnym. Osie skrajne w obu elewacjach dłuższych wyodrębnione zostały za pomocą pilastrów. Podobnie jak w przypadku zamku, obramienia okien i mocno zarysowany gzyms wieńczący wykonane były z białego tynku.

Na wielkim gazonie utrzymanym jako trawnik rosły tylko drzewa pojedyncze. Zarówno

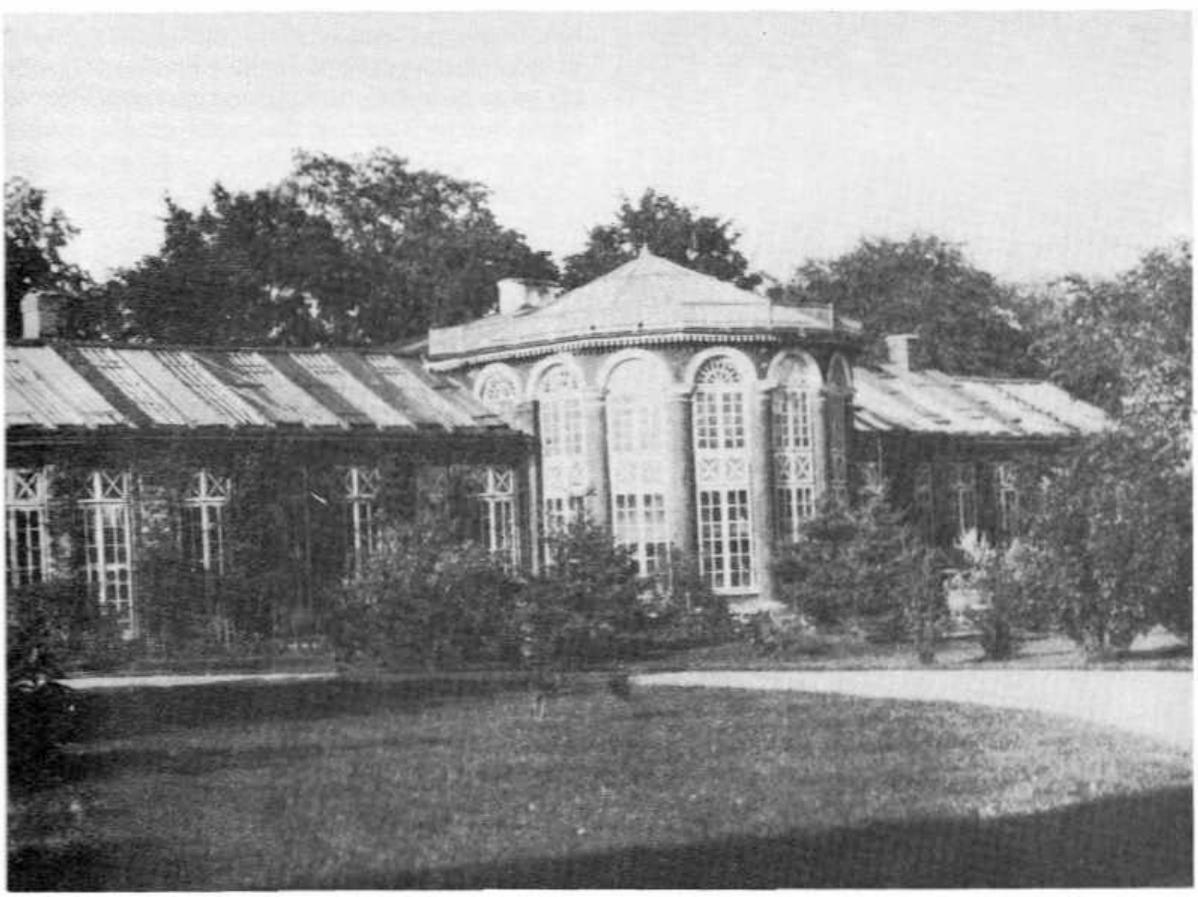

273. Czerwony Dwór. Oranżeria od strony dziedzińca, ok. 1914 r.

274. Czerwony Dwór. Oranżeria od strony parku, ok. 1970 r.

Tripplin jak Nowakowski w swych relacjach zwrócili uwagę na otaczające zamek fosy, niegdyś obronne, które od dawna straciły swe praktyczne przeznaczenie. Już bowiem w latach pięćdziesiątych XIX w. wyrastały z nich wiekowe jodły, modrzewie oraz inne drzewa, głównie iglaste. Przestrzeń przed zamkiem Nowakowski określił jako „pyszny ogród, pełen kwiatów zachwycającej barwy i woni, zamknięty pięknymi budowlami". Szczególną uwagę zwrócił na altany. W jednej z nich znajdował się stół, z którego środka wyrastał pień wysokiego jesionu, ze spadającymi ku ziemi gałęziami, tworzącymi „nadzwyczaj przyjemne i wygodne w czasie upałów schronienie". Tripplin zachwycił się natomiast głównie walorami widokowymi ogrodu, które pozwalały „oku błąkać się po najcudniejszych krajobrazach".

275. Czerwony Dwór. Oficyny zamkowe, ok. 1970 r.

Ogród ten ozdobiony „najmilszymi Flory darami", od strony północnej łączył się bezpośrednio z porastającym zbocze lasem. Od południa, pisze Nowakowski, od strony ogrodu zimowego i od wschodu roztaczał się tak piękny widok na Niewiażę, Niemen i pasmo wzgórz, że „opisać go niepodobna". Na zboczu wzniesienia, na którym stał kościół, leżał też mały cmentarz rodzinny poprzednich właścicieli z grobami Józefa Zabiełły, jego żony Marii Teresy z Sobolewskich i Marii Prozorowej (zm. w 1849).

W czasie pierwszej wojny światowej udało się właścicielom wywieźć większość cennych przedmiotów, w tym dzieła sztuki. Została jednak m.in. część biblioteki. Najcenniejsze druki w okresie międzywojennym znajdowały się jako depozyt w Suchej Beskidzkiej. Książki pozostawione na miejscu uległy rozproszeniu, a nawet zniszczeniu. Pod nieobecność Tyszkiewiczów w zamku rozkwaterował się sztab wojsk niemieckich. Jakiś czas przebywał w Czerwonym Dworze służący wówczas w wojsku Arnold Zweig. W latach 1914 – 1920 mury zamkowe ocalały, tracąc jedynie obicie i urządzenie. Po wojnie Tyszkiewiczowie do swej dawnej rezydencji już nie powrócili. Litewska reforma rolna pozostawiła w ich posiadaniu tylko czterdziestohektarowy ośrodek, przejęty z czasem przez państwo. Pałac przydzielony został Komitetowi Pomocy Kobietom Litwy, który urządził tam przytułek i szkołę dla dzieci. Dobrze w swej nowej funkcji utrzymywany, przetrwał budynek niemal do końca drugiej wojny światowej. Dopiero w 1944 r. cofający się hitlerowcy zamek spalili. Po drugiej wojnie światowej został on wprawdzie pieczołowicie odbudowany, ale w postaci nawiązującej do najstarszej, renesansowej i oczywiście bez dawnego wystroju wnętrz.

Wiele cennych dzieł sztuki mieścił również dwuwieżowy kościół wykończony ok. 1855 r., z witrażem z 1889 r. przedstawiającym *Zwycięstwo Wiary nad Śmiercią*, roboty Eugène Oudinota. W oddzielnej kaplicy znajdowały się tam nagrobki z kararyjskiego marmuru zmarłych przed 1914 r. następujących członków rodziny ostatnich właścicieli Czerwonego Dworu: Wandy z Wańkowiczów Tyszkiewiczowej i Michała Tyszkiewicza (zm. w 1832), oba dłuta Luigiego Pampaloniego, Klary Elżbiety z Bancroftów Tyszkiewiczowej (1857 – 1883), żony Benedykta Henryka, dłuta Henri Chapu, z marmuru dekorowanego brązami Ferdynanda Barbedienne'a oraz Benedykta Tyszkiewicza, dłuta A. G. Lauzirottiego z 1876 r. Świątynię tę zdobiło też kilkanaście obrazów pędzla Szymona Czechowicza i Giorgia Bertiego z Florencji.

[1] Z licznych wzmianek publikowanych na temat Czerwonego Dworu w języku polskim na większą uwagę zasługują: M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. 3, Warszawa 1846, s. 560; F. Nowakowski, *Wycieczka na Litwę. Wspomnienia z podróży*, przez..., „Biblioteka Warszawska" 1857, t. 1, s. 591 i n.; T. Tripplin, *op.cit.*, t. 2, Wilno 1858, s. 33; L. Potocki, *Pamiętniki pana Kamertona*, t. 1, Poznań 1869, s. 166; I. Buszyński, *Brzegi Niewiaży*, Wilno 1873, s. 51; *Słownik geograficzny*, t. 1, Warszawa 1880, s. 847; J. Dunin-Karwicki, *Z moich wspomnień*, t. 4, Warszawa 1904, s. 29. Po raz pierwszy obszerne dzieje Czerwonego Dworu z opisem zamku i jego otoczenia przedstawił S. Pinkus, *Raudondvario pilis*, Vilnius 1983. W znacznym stopniu na pracy tej oparł się autor opracowując własny szkic dziejów rezydencji Tyszkiewiczów nad Niewiażą.

[2] A. Boniecki, *op.cit.*, t. 5, Warszawa 1902, s. 203.

[3] K. Niesiecki, *op.cit.*, t. 9, Lipsk 1842, s. 427.

[4] Reprodukowany przez Pinkusa, *op.cit.*, s. 5.

[5] Por.: E. Tyszkiewicz, *Groby rodziny Tyszkiewiczów*, Warszawa 1873, s. 64; S. Łoza, *op.cit.*, s. 13.

[6] S. Pinkus, *op.cit.*, s. 24.

[7] Reprodukcje kilku z nich zamieścił S. Pinkus, *op.cit.*, s. 38 i n.

[8] Por. przypis. 1.

[9] Na temat zbiorów czerwonodworskich wg stanu z 1914 r. piszą E. Chwalewik, *op.cit.*, t. 1, Warszawa 1926, s. 57 oraz A. Urbański, *Podzwonne...*, *op.cit.*, Warszawa 1928, s. 133. Niestety, są to opisy dość ogólnikowe i dotyczą tylko części zbiorów. Wielokrotnie podejmowane usiłowania mające na celu otrzymanie zasadniczych informacji od syna ostatniego właściciela, Benedykta Władysława Tyszkiewicza, nie dały rezultatu. Garść informacji uzupełniających z całą życzliwością udzieliła Zofia z Tyszkiewiczów Potocka, autorka wielkiej monografii swej rodziny (w zbiorach Biblioteki Narodowej). Znała ona jednak Czerwony Dwór tylko z gościnnych pobytów.

[10] Obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

[11] J. Mycielski, *Nieznane portrety Tricjusza*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie" 1914, nr 6.

[12] Por.: M. Federowski, *Archiwum czerwonodworskie*, „Na Ziemi Naszej" 1910, nr 25, s. 193.

Dykteryszki

O przeszłości Dykteryszek wiadomo tylko tyle, że nieprzerwanie w ciągu paru stuleci były one gniazdem rodziny Szemiothów h. Łabędź. W początkach drugiej połowy XIX w. należały one wraz z Czechowem do Józefa Szemiotha (ur. ok. 1814), ostatniego marszałka szlachty z wyboru pow. szawelskiego, od 1855 r. żonatego z Marią Szczytt-Niemirowiczówną[1]. Po powstaniu 1863 r., gdy Józefa Szemiotha oskarżono o udział w nim i skazano na mieszkanie w Ufie, Dykteryszki zostały skonfiskowane. Po jakimś czasie wyrok ów o tyle został złagodzony, że pozwolono Szemiothowi osiedlić się w Rydze, majątku jednak nie zwrócono[2]. Od

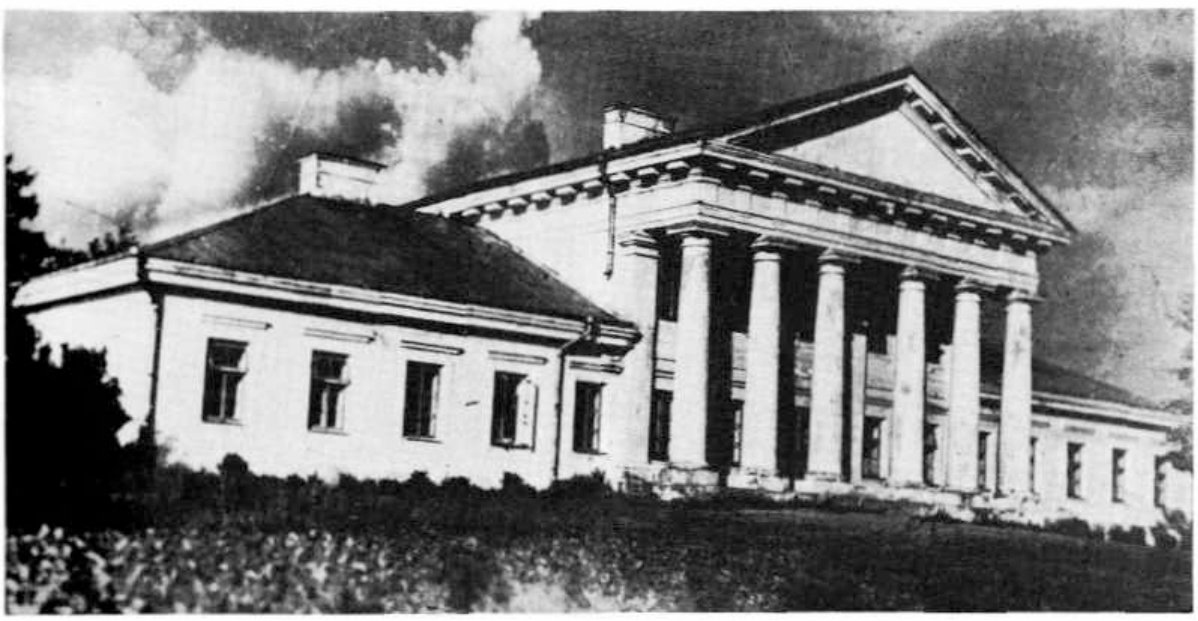

276. Dykteryszki. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r.

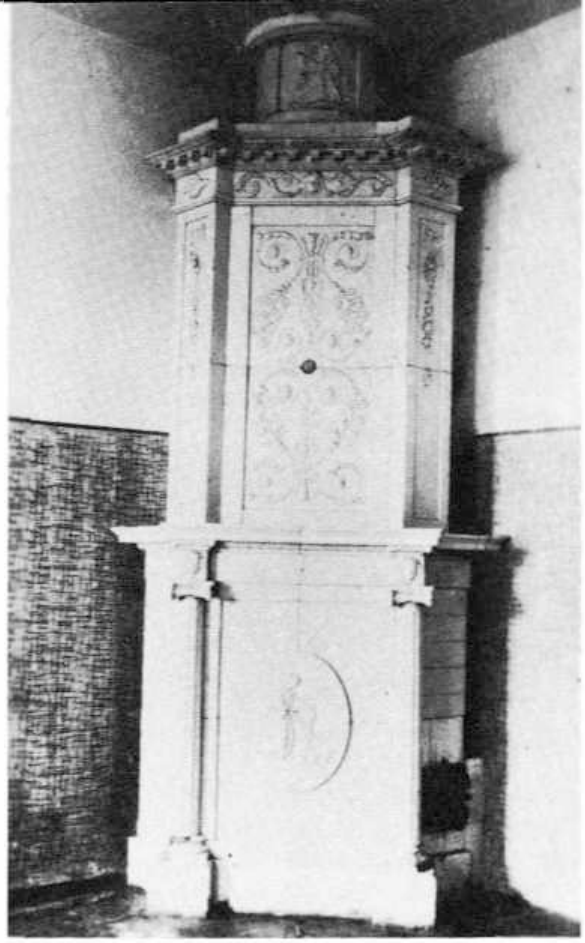

277. Dykteryszki. Piec w jednym z pokoi pałacowych, przed 1939 r.

1865 r. Dykteryszki kilkakrotnie zmieniały właścicieli. Około 1881 r. należały do niejakiego Nejranda[3]. Po pierwszej wojnie światowej okrojony przez reformę rolną ośrodek nabył chłop litewski, wzbogacony na emigracji do Ameryki. W końcu przed drugą wojną Dykteryszki przeszły na własność samorządu powiatowego w Szawlach[4].

Prawdopodobnie w początkach XIX w. wznieśli Szemiothowie w Dykteryszkach pałac klasycystyczny. Nie wiadomo, jaki projektował go architekt, ale niezwykłe podobieństwo do powstałego nieco wcześniej pałacu w radziwiłłowskich Towianach nasuwało myśl, iż obie budowle stawać mógł ten sam nieznany z nazwiska budowniczy. Zresztą może pałac w Dykteryszkach był jedynie wzorowany na towiańskim, od którego posiadał nawet lepsze proporcje. Należy w końcu zaznaczyć, że podobną bryłę i wygląd miał jeszcze pałac w Sołach w pow. wiłkomierskim.

Pałac dykteryski był budowlą murowaną z cegły o rzucie wydłużonego prostokąta, wysoko podpiwniczoną, w pięcioosiowej części środkowej piętrową, w dwóch również pięcioosiowych partiach bocznych parterową. W jego elewacji frontowej, przy podkreślonej pozornym ryzalitem, rozczłonkowanej pilastrami części środkowej, występował monumentalny, aczkolwiek dość płytki portyk o sześciu w jednakowej odległości ustawionych kolumnach toskańskich, z nieco szerszym interkolumnium na osi. Dźwigały one pokryte fryzem z tryglifami belkowanie oraz ostatnio gładki, trójkątny fronton. Część portykową wieńczył słabo zarysowany gzyms osadzony na mocno wyłamanych krokształynach. Środkowy fragment pałacu od strony parku, zwieńczony podobnym jak od podjazdu trójkątnym frontonem, pokrywały również toskańskie pilastry. Do części tej przylegał obszerny taras. Obie parterowe partie boczne, o niezbyt dużych prostokątnych oknach ze stolarką z drugiej połowy XIX w. lub nawet późniejszą, charakteryzowała duża powściągliwość w zakresie dekoracji. Ograniczała się ona właściwie tylko do poziomych gzymsów naczółkowych i wydatnego profilowanego gzymsu wieńczącego. Pałac nakrywał dach gładki, nad częścią portykową dwuspadowy, nad bocznymi trójspadowy. Ponad dachy wyprowadzone były trzy symetrycznie, równolegle do elewacji dłuższych ustawione, otynkowane kominy zbiorcze.

Wnętrza pałacu od czwartej ćwierci XIX w. po 1939 r. były przez zmieniających się właścicieli wielokrotnie przebudowywane. W okolicznych dworach przetrwały jedynie wspomnienia o tym, że został on starannie wykończony. Posiadał m.in. westybul z dębową klatką schodową od frontu i wielką salą balową z dwoma okrągłymi piecami od tyłu. Sufity miały być dekorowane sztukateriami, zaś posadzki w pokojach reprezentacyjnych miały piękne desenie. Do wybuchu drugiej wojny światowej tylko w niektórych pokojach zachowały się rogowe piece empirowe, dekorowane kolumienkami, gzymsami, ornamentacją o motywach roślinnych, główkami oraz medalionami z reliefem przedstawiającym sceny figuralne.

Pałac wznosił się niegdyś wśród wielkiego parku krajobrazowego z bogatym drzewostanem oraz rozległymi gazonami przed i poza domem. Dla uzyskania drewna, został on przez litewskiego repatrianta wycięty niemal całkowicie. Zamierzał on także rozebrać na cegłę pałac, lecz w końcu zdecydował się ośrodek dóbr wraz z dawną siedzibą Szemiothów sprzedać.

[1] Józef Szemioth był synem Tadeusza, także marszałka szawelskiego i Anieli z Koszczyców, wnukiem Franciszka i Kunegundy z Przyjałgowskich. Por.: T. Żychliński, *op.cit.*, t. 4, Poznań 1882, s. 369.

[2] J. Gieysztor, *op.cit.*, t. 1, Wilno 1913, s. 308.

[3] *Słownik geograficzny*, t. 2, Warszawa 1881, s. 244.

[4] Informacje Antoniego Gorskiego z Birżynian. Zwiedzał on Dykteryszki w okresie międzywojennym, a mieszkając w okolicy, posiadał także trochę wiadomości na temat wyglądu wnętrz z lat dawniejszych.

Dżuginiany

Szczegółowe dzieje Dżuginian, odległych od Telsz o 4 km, znane są dopiero od drugiej połowy XVIII w.[1] Należały one wówczas do zamożnej i dość licznej rodziny Gorskich, pieczętującej się herbem Nałęcz. W 1791 r. od Teodory z Nagórskich Gorskiej, sędziny grodzkiej Ks. Żmudzkiego, oraz jej syna Antoniego Gorskiego, rotmistrza powiatowego Ks. Żmudzkiego, nabył Dżuginiany prawem wieczysto-sprzedażnym Ludwik Bartłomiej Gorski (1749 – 1815), syn Michała Gorskiego (zm. 1776), kasztelana żmudzkiego i Teresy z Nagórskich, który żenił się dwukrotnie: po raz pierwszy z Konstancją Odachowską, a po raz drugi z Kunegundą Billewiczówną. Ludwik Bartłomiej Gorski piastował szereg urzędów i godności, a więc starosty łukniańskiego, ciwuna retowskiego (1789), pułkownika powiatowego Ks. Żmudzkiego i syndyka klasztoru oo. Bernardynów w Telszach.

Po Ludwiku Bartłomieju Dżuginiany odziedziczył jego syn Aleksander Gorski (1798 – 1855), ożeniony z Frejentówną, a następnie wnuk Zygmunt (1827 – 1868). Pojął on za żonę Marię Mineykównę (1840 – 1925), córkę Tomasza (1808 – 1856) i Emilii Wawrzeckiej, rodzonej siostry Wandy Szetkiewiczowej, teściowej Henryka Sienkiewicza. Poprzez małżeństwo z córką Zygmunta Gorskiego, Wandą Teresą (1864 – 1914), kolejnym współwłaścicielem Dżuginian stał się pochodzący z Warszawy lekarz chirurg Seweryn Fabian Perkowski (1845 – 1907), uczestnik powstania styczniowego, później emigrant zamieszkały we Francji, a po powrocie do kraju, w Warszawie[2]. Ostatnimi właścicielami tych dóbr były jego dzieci: Jadwiga Elżbieta (1893 – 1974), niezamężna, Józef (1896 – 1940), ziemianin, grafik i etnograf, bezżenny, oraz jego bliźniaczy brat Tadeusz (1896 – 1942), prawnik i dyplomata, zastępca Komisarza Generalnego RP w Gdańsku, ożeniony z Ireną Skarbek-Borowską (ur. 1899)[3]. Rodzina Perkowskich pochodziła z Podlasia, pieczętowała się dawniej herbem Ślepowron, który z niewiadomych powodów zmieniła później na Peretyatkowicz.

Nałęczowie-Gorscy posiadali na Żmudzi kilka rezydencji, niezbyt wprawdzie wielkich, wszystkie je cechował wszakże wysoki poziom. Podobny stan istniał więc także i w Dżuginianach, gdzie znajdował się drewniany dwór, wybudowany w drugiej połowie XVIII w. Bliższa data jego powstania nie jest jednak znana[4]. Wzniesiony na podmurówce z kamienia polnego, najprawdopodobniej z drzewa modrzewiowego, miał rzut stosunkowo krótkiego, szerokiego prostokąta. Był w całości parterowy, zaledwie siedmioosiowy, z głębokim gankiem wejściowym pośrodku strony frontowej, kryty wysokim, gładkim, gontowym dachem naczółkowym z niewielkimi półkolistymi lukarnami po obu stronach osi. Jego wygląd zewnętrzny był początkowo nieco skromniejszy. W latach trzydziestych XX w. staraniem Tadeusza Perkowskiego dom został bardzo pieczołowicie odrestaurowany. Wszystkie jego elewacje wówczas oszalowano poziomo wąskimi deskami. Naj-

278. Dżuginiany. Dwór przed przebudową

279. Dżuginiany. Dwór po przebudowie od strony podjazdu

280. Dźwiniany. Dwór od frontu

większym zmianom uległ zdaje się ganek frontowy, zwieńczony trójkątnym szczytem, pierwotnie może otwarty. Przed 1939 r. był on w całości zabudowany. Po obu stronach prostokątnych drzwi miał wysokie i szerokie, sięgające niemal podłogi okna zamknięte półkoliście, z licznymi szczeblinami na wzór osiemnastowieczny. Podobne okna umieszczone też zostały w ściankach bocznych ganku. Pomiędzy oknami frontowymi ustawiono cztery smukłe kolumienki toskańskie gładko polerowane, wsparte na kwadratowych bazach. Szczyt ganku otoczono szerokim profilowanym gzymsem, zaś pod okapem dachu wyeksponowano krokszty-ny. Wszystkie elewacje pozostawiono w naturalnym kolorze drewna, natomiast kolumny oraz stolarkę drzwiową i okienną pokryto białym lakierem. Niewielki ganeczek z jednospadowym daszkiem mieścił się jeszcze przy bocznej elewacji lewej, nad wejściem gospodarczym. Elewacja tylna i pięcioosiowa boczna prawa pozbawione były drzwi. Na skutek spadku terenu, prawy narożnik dworu od strony ogrodu miał podmurówkę znacznie wyższą niż od podjazdu. Pod szczytami dachu obu bocznych elewacji dworu mieściły się okna oświetlające pokoje gościnne, zwane „salkami". Nad kalenicą dachu wznosiły się dwa otynkowane kominy zbiorcze.

Wnętrze charakteryzowała prostota, nie pozbawiona jednak także i pewnych cech wykwintu, rzadko w małych dworach spotykanego. Według stanu z okresu międzywojennego, z ganku wchodziło się bezpośrednio do usytuowanego pośrodku dużego pokoju jadalnego. Na prawo od niego, w trakcie frontowym, mieścił się salon „wielki", z dwoma oknami w ścianie frontowej i dwoma w bocznej. Do niego przylegał salonik z dwoma oknami wyłącznie w ścianie bocznej. Dwa pokoje położone po lewej stronie traktu frontowego, jak też cały trakt ogrodowy podzielony na szereg pomieszczeń służyły celom mieszkalnym lub gospodarczym. Pomiędzy obydwoma traktami znajdowały się jeszcze m.in. schody na piętro. Miejsce, określane zwykle jako „ustronne", urządzono w dolnej części jednego z kominów.

Oba salony miały ściany obite wzorzystymi tapetami. Pokój jadalny i wszystkie pozostałe malowane były gładko na kolory jasne. Salon „wielki" i salonik wyposażone zostały wprawdzie w parkiety dębowe, układane w duże ramy kwadratowe, w innych pokojach podłogi były jednak ze zwykłych desek lakierowanych. Wszędzie stały wysokie białe piece kaflowe, przeważnie o przekroju prostokąta, zwieńczone u góry gzymsem z motywem roślinnym. Najokazalej prezentował się piec ogrzewający salon „wielki", niemal kwadratowy, z fryzem z liści akantu i wydatnym gzymsem u góry. W tymże salonie znajdował się też stosunkowo skromny kominek z gładkiego białego marmuru, ozdobiony kaflem herbowym z 1759 r. Kilka podob-

nych kafli, pochodzących niewątpliwie z Birżynian, oprawionych w drewniane ramy, wisiało na ścianach jadalni. Znacznie piękniejszy kominek, pochodzący może z jakiegoś pałacu, bliźniaczy zresztą birżyniańskiego, zdobił salonik. Jego belkowanie pokrywał relief z głównym motywem łabędzia o rozpostartych skrzydłach w ramach prostokątnych i dwiema utrzymanymi w stylu „renesansowym" główkami w ramach kwadratowych. Motyw łabędzia powtórzony też został na ściankach bocznych kominka. Salonik z kominkiem, jak też gabinet pani domu „z wykwintem i komfortem urządzony" wzbudziły zachwyt słynnej pamiętnikarki Gabrieli Puzyniny, która odwiedziła Dżuginiany w 1860 r.[5]

281. Dżuginiany. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r.

W 1939 r. część pokoi, zwłaszcza reprezentacyjnych, miała urządzenie stylowe, zabytkowe, nie wykraczające jednak na ogół poza wiek XIX. Niektóre meble kupił Tadeusz Perkowski od Teresy Potulickiej z Dykszteli, położonych także koło Telsz. Najwięcej cennych przedmiotów zgromadzono w salonie „wielkim", gdzie królował przede wszystkim fortepian palisandrowy, kupiony w 1840 r. przez Emilię z Wawrzeckich Mineykową. Pomiędzy oknami, nad rokokową czy też tylko neorokokową konsolą wisiało lustro w podobnej stylowo oprawie. W salonie tym stało kilka garniturów mebli, przeważnie w stylu Ludwika Filipa, niektóre z wyraźnym piętnem angielskim. Na ścianach wisiały liczne obrazy, portrety rodzinne, przeważnie kopie, sylwetki różnych osobistości z początków XIX w., sztychy i litografie portretowe, w tym wizerunki Czarnieckiego, Kościuszki i Mickiewicza, obok scen z *Pamiętników* Paska z albumu wileńskiego Wilczyńskiego. W saloniku uwagę zwracał umieszczony nad kominkiem owalny portrecik Marii z Gorskich hr. Keyserling, sygnowany Julius Döring 1846, oprawiony w obciągnięte aksamitem ramki, a w salonie także nad kominkiem zawieszony niewielki portret pastelowy Stanisława Augusta. W saloniku, w oszklonej serwantce

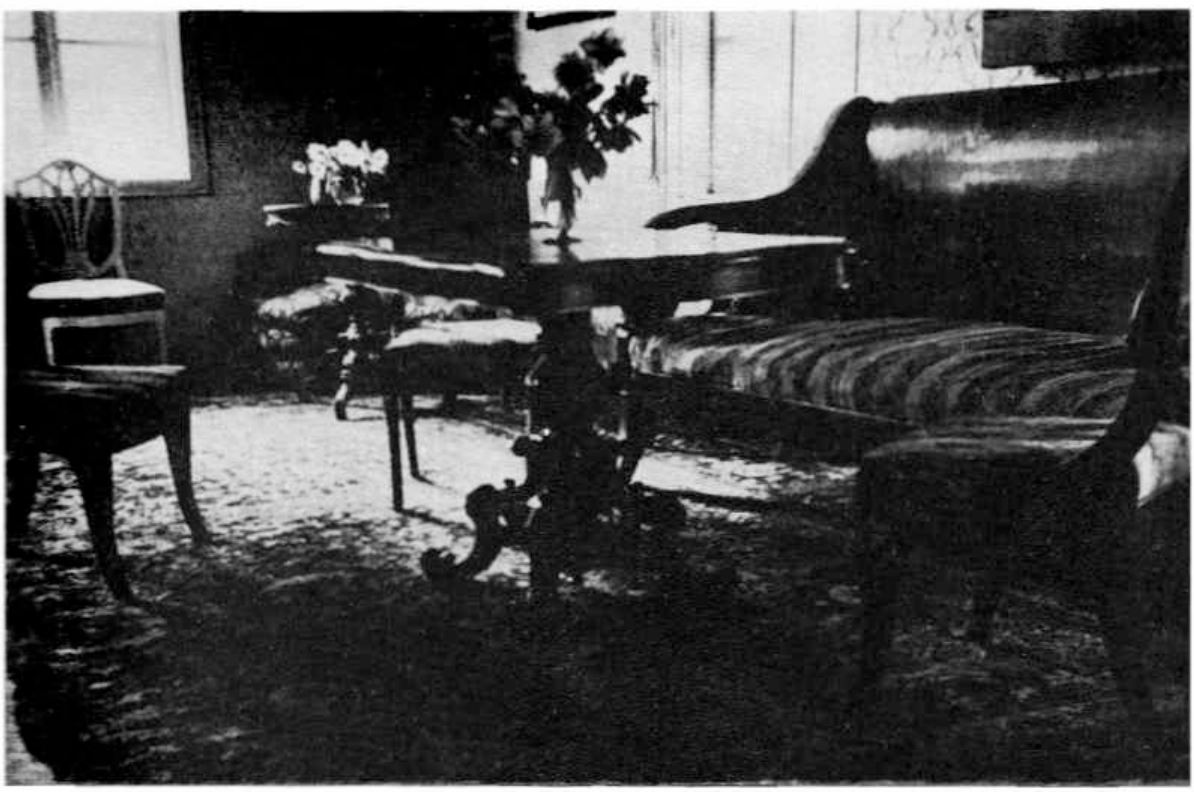

282. Dżuginiany. Fragment jednego z salonów, przed 1939 r.

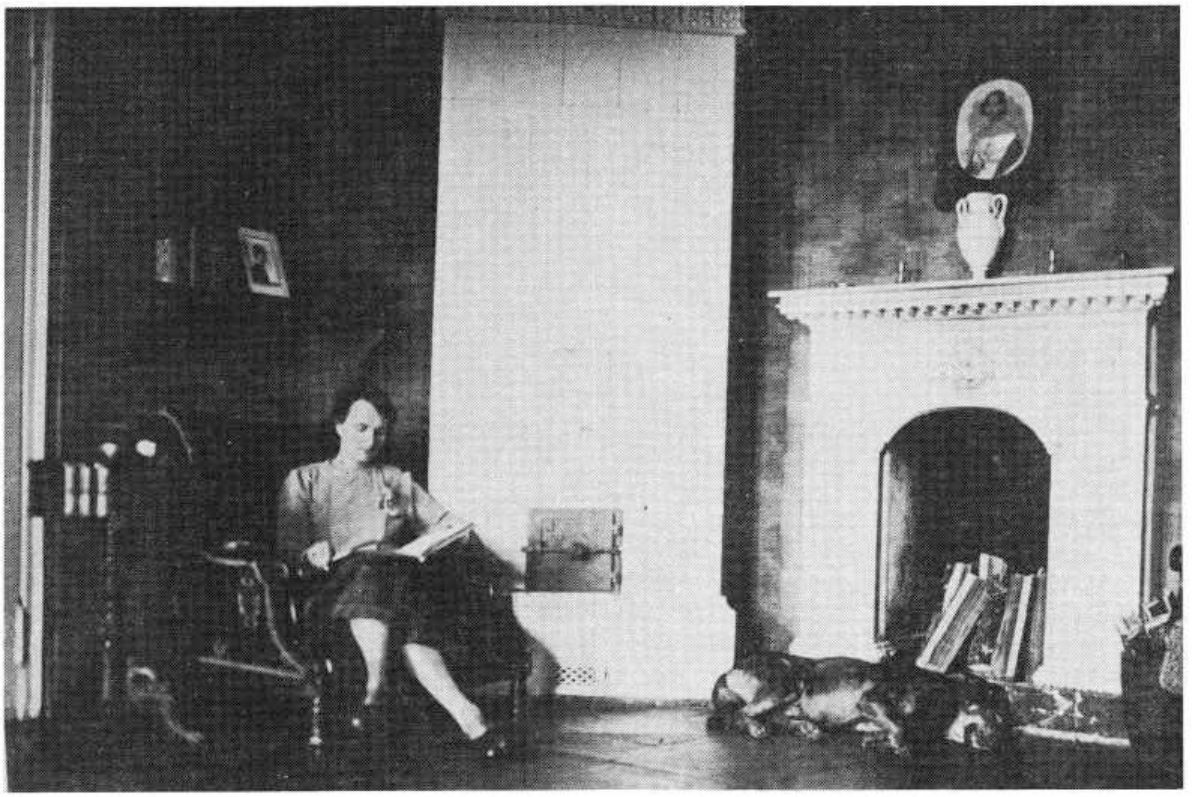

283. Dżuginiany. W saloniku, przed 1939 r.

mieściła się stara porcelana i srebro. Poza tym było w Dżuginianach trochę dekoracyjnej ceramiki w postaci wazonów wschodnich i europejskich. W pokoju jadalnym stał wysoki zegar szafkowy. Do cennych pamiątek należał wreszcie pancerz z XVII w.[6] Biblioteka nie liczyła

284. Dżuginiany. Salonik, przed 1939 r.

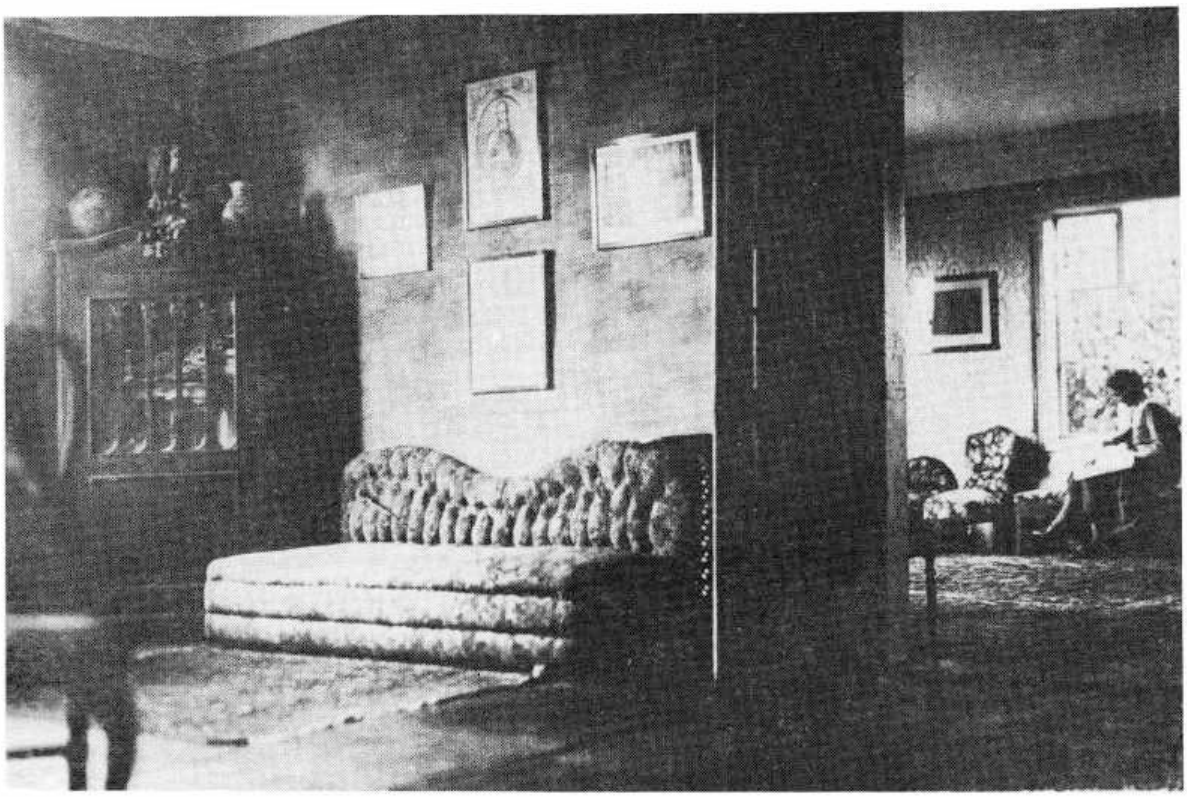

285. Dżuginiany. Fragment wnętrz dworskich, przed 1939 r.

286. Dżuginiany. Salon, przed 1939 r.

287. Dżuginiany. Fragment salonu, przed 1939 r.

zapewne więcej niż kilkaset tomów wydawnictw raczej nowszych w językach polskim i francuskim, książek i czasopism. Dużą wartość miało natomiast archiwum rodzinne, głównie majątkowe, sięgające połowy XVI w., liczące około 2000 jednostek. Zostało ono upo-

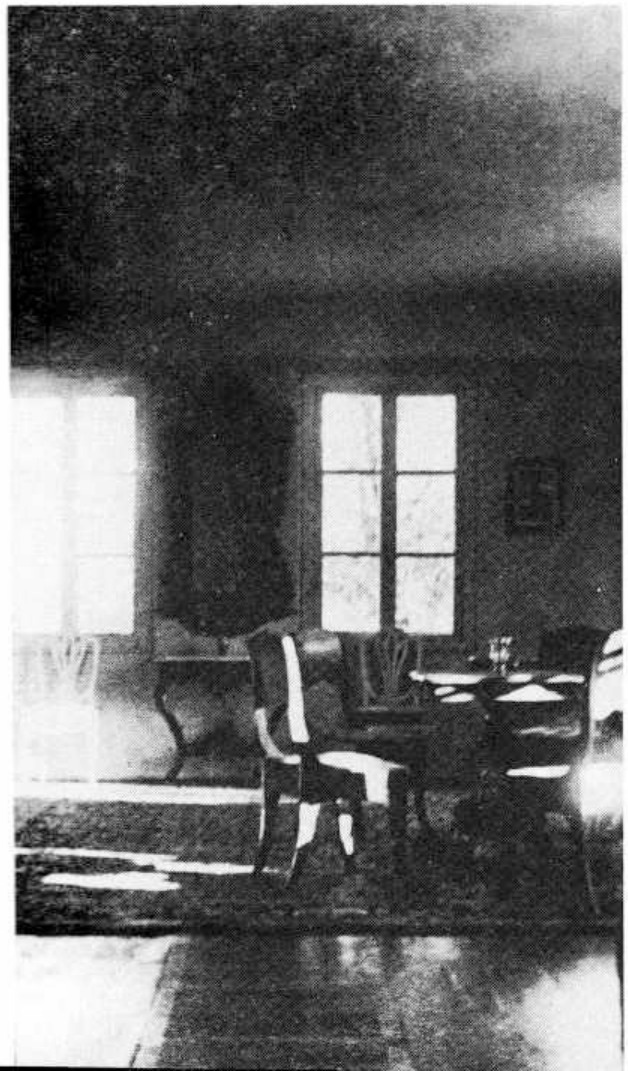

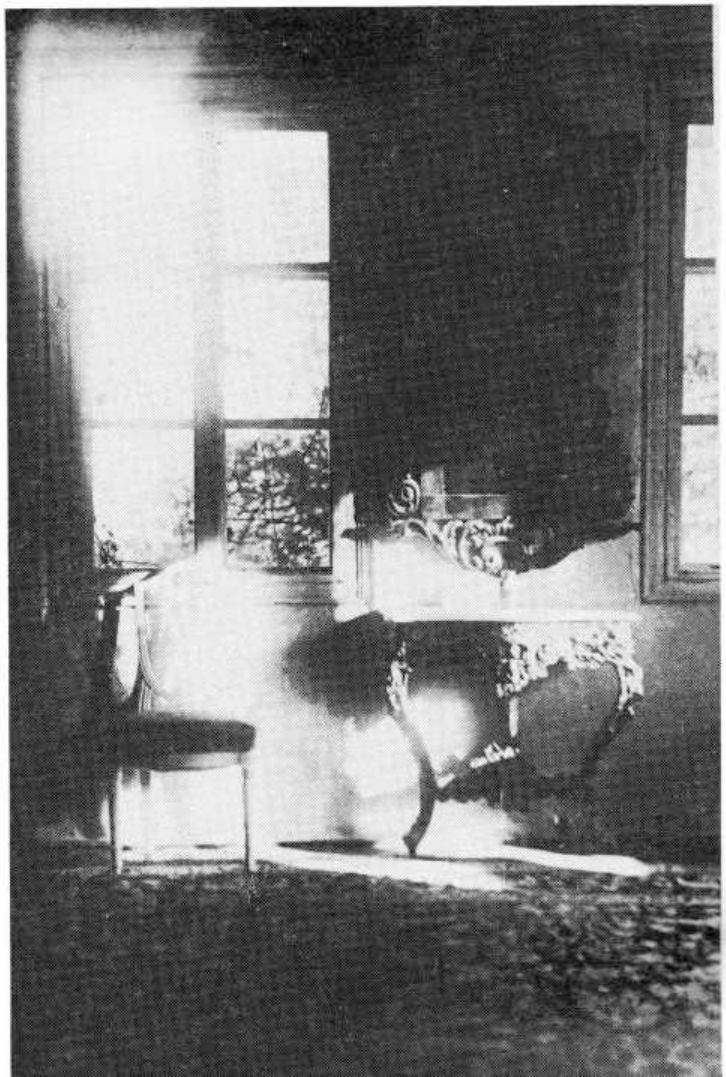

288. Dżuginiany. Fragment pokoju mieszkalnego, przed 1939 r.

rządkowane i zinwentaryzowane zimą 1939/40 przez Tadeusza Perkowskiego. W 1940 r. archiwum i wszystkie cenniejsze przedmioty zostały ze dworu zabrane i wcielone przypuszczalnie do zbiorów publicznych.

Dwór w Dżuginianach od strony zewnętrznej i otoczenia w taki sposób opisuje wspomniana Puzynina: „Dom drewniany niewielki,

289. Dżuginiany. Fragment parku

ale wygodny i z gustem urządzony, stał wśród naturalnego parku kilkuwiecznych dębów, rozrzuconych na pięknej łące – tą łąką wychodziło się na trakt pocztowy, a z traktu na wzgórek z altanką, skąd rozlegał się widok na miasteczko powiatowe". Od 1860 r., czyli od czasów, z których datują się impresje autorki pamiętników, do drugiej wojny światowej, jeśli cokolwiek w ogrodzie zmieniło się, to tylko na korzyść. W dalszym ciągu posiadał on stosunkowo niewielki obszar, ale w obrębie jego rosły przepiękne drzewa, którym pozwolono piąć się w górę bez żadnej ludzkiej ingerencji. Każde więc miało swój własny, niepowtarzalny kształt. Z wyjątkiem gazonu obsadzonego dekoracyjnymi krzewami, położonego przed gankiem, ogród nie miał opracowanego planu. Ścieżki i alejki wiły się po prostu pomiędzy drzewami z polankami, na których rozrzucono barwne kobierce kwiatów. Szczególnie dużo klombów kwiatowych spotykało się w najbliższym sąsiedztwie domu, a zwłaszcza jego elewacji tylnej. Prócz wymienionych przez Puzyninę kilkuwiekowych dębów, tuż przy domu rosły jeszcze sędziwe kasztany, klony i jesiony oraz grupa czterech, stosunkowo młodych modrzewi, zasadzonych przez Seweryna Perkowskiego dla upamiętnienia urodzin jego czworga dzieci: Zygmunta, Jadwigi, Józefa i Tadeusza. W parku rozrzuconych też było kilka granitowych omszałych głazów narzutowych.

Nieopodal dworu, widoczny z jego okien w kierunku południowym, wznosił się legendarny kurhan Dżugas vel Dżiugas, od którego nazwę swą otrzymały wieś i majątek. Przed I wojną światową obszar dóbr wynosił ok. 1000 ha. Po reformie rolnej pozostawiono właścicielom nieco ponad 200 ha. Mimo bardzo trudnych ówczesnych warunków ekonomicznych, dwór w Dżuginianach, stale aż do 1939 r. upiększany, należał do najlepiej utrzymanych siedzib ziemiańskich na Żmudzi.

[1] Do opisu Dżuginian posłużył szkic przygotowany na prośbę autora przez syna ostatniego współwłaściciela Tadeusza Perkowskiego, dra Jana Perkowskiego (ur. w 1934). Pamiętając Dżuginiany tylko z lat dziecięcych, opierał się on na przekazach rodzinnych, a przede wszystkim na ocalałych nielicznych notatkach swego ojca.

[2] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 621.

[3] Życiorysy Józefa i Tadeusza Perkowskich również w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 25, s. 620, 622.

[4] Nie precyzuje jej także Algė Jankevičienė, *op.cit.*

[5] Wzmianka dotycząca Dżuginian znajdowała się w nie opublikowanej części pamiętników Puzyniny. Wyciąg z nich sporządził Tadeusz Perkowski, zanim spłonęły wraz z Biblioteką Przezdzieckich w Warszawie, gdzie były przechowywane.

[6] Krótką notatkę na temat zbiorów w Dżuginianach podaje E. Chwalewik, *op.cit.*, t. 1, Warszawa 1926, s. 78.

Giełgudów

Poniemonie

Położony w pięknej okolicy na prawym brzegu Niemna obok miasteczka Jurbork zamek Giełgudów, o początkowej nazwie Koenigsburg, później Poniemonie, miał być wzniesiony przez mistrza zakonu krzyżackiego Ulricha von Jungingen[1]. Następnie posiadłość ta znalazła się w ręku rodziny Epereyszych, pochodzenia węgierskiego, która do Polski przywędrowała za czasów króla Stefana Batorego. Jako pierwszego z rodziny heraldycy wymieniają Jana Epereyszy, ziemianina żmudzkiego, który w 1597 r. nabył od Billewiczów Poniemonie[2]. W 1686 r., drogą małżeństwa czy kupna, Poniemonie przeszło w posiadanie Giełgudów h. własnego. Zapewne oni nadali zamkowi nową nazwę[3].

„Z Giełgudowa i Giełgudyszek" zaczął tytułować się Andrzej Kazimierz Giełgud, podstoli żmudzi 1668 r. i sekretarz królewski. Należały do niego poza tym wspomniane wyżej dobra Poniemonie i Przedgrodziszki[4]. Następnym dziedzicem był przypuszczalnie jego syn Kazimierz, urodzony z Antoniny hr. Waldstein, żonaty z Elżbietą ks. Ogińską i z nią bezpotomny. Włości Kazimierza otrzymał wobec tego jego bratanek Andrzej Giełgud, a w dalszej kolejności syn Andrzeja, Antoni, kasztelan żmudzki, żonaty najpierw z Karoliną Oskierczanką, a po raz drugi z Barbarą Judycką. Miał on czworo dzieci: Michała, Ludwika, Ignacego i Eleonorę. Giełgudów przypadł w dziale Ludwikowi Giełgudowi, żonatemu z Marią Kossakowską. Z jego dwóch córek, Eleonora wyszła za mąż za Rodziewicza, zaś Anna, która odziedziczyła Giełgudów – za Jana Pusłowskiego. W ten sposób gniazdo rodzinne Giełgudów wyszło z rąk dotychczasowych właścicieli[5]. Po Janie Pusłowskim Giełgudów przeszedł na jego syna Stanisława, żonatego z Marianną Godlewską, marszałka szlachty powiatu kowieńskiego, a ja-

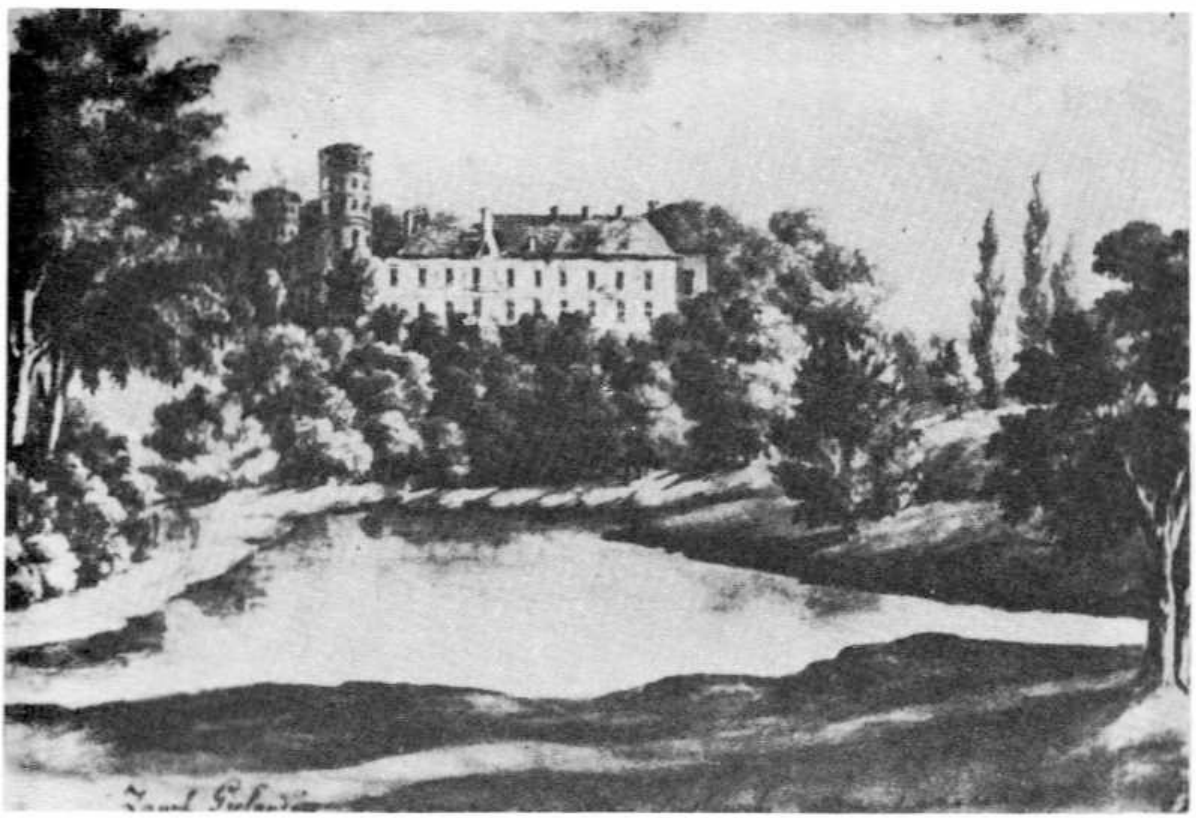

290. Giełgudów. Widok ogólny. Rys. N.Orda

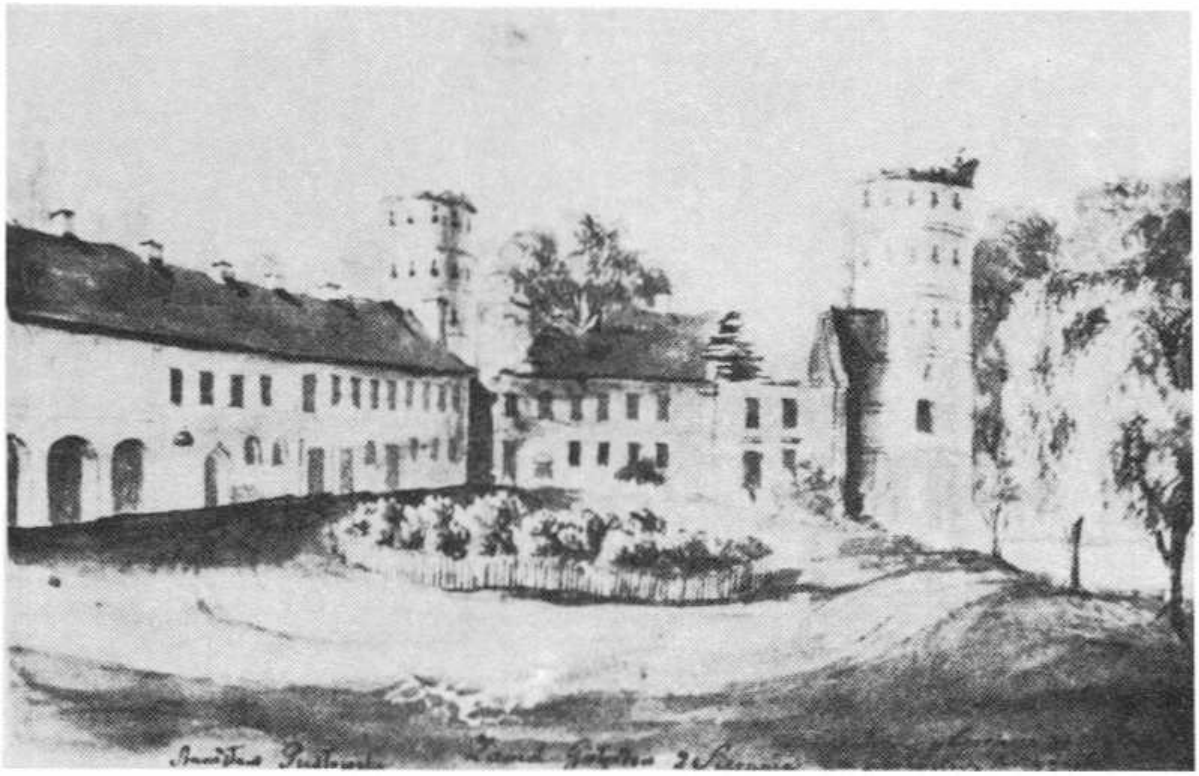

291. Giełgudów. Zamek. Rys. N.Orda

ko wiano jego z kolei córki Marii (zm. w 1941) – na Aleksandra Tyszkiewicza (1864 – 1944), który od 1918 r. był ostatnim właścicielem tych dóbr.

Wszystkie pokolenia Epereyszych oraz Giełgudów rezydowały w zamku, który na gruzach krzyżackiego miał być wzniesiony na nowo w latach 1604 – 1610 z inicjatywy Jana Epereyszy[6]. Był on też jeszcze siedzibą Pusłowskich do połowy XIX w. Ponieważ za ich czasów część budynku spłonęła, Stanisław Pusłowski, nie chcąc zamku odbudowywać, opuścił Giełgudów i przeniósł się do swego pałacyku w Eleonorowie. Dwa rysunki Napoleona Ordy oraz informacje ostatnich właścicieli[7] dowodzą, że zamek wzniesiony został na dość wysokim brzegu Niemna. Mimo tak znacznego podwyższenia terenu, otoczony był dokoła fosą czy sadzawkami, wypełnionymi niegdyś wodą. Składał się z czterech, zbudowanych w prostokąt dwukondygnacyjnych skrzydeł, krytych gładkim dwuspadowym dachem, i czterech umieszczonych w narożach baszt cylindrycznych. Dwie z nich były stosunkowo niskie, kryte dachem stożkowym, a dwie znacznie wyższe, dominujące nad całym kompleksem, zwieńczone prawdopodobnie krenelażem. W drugiej połowie XIX w. po zniszczeniach w czasie powstania listopadowego istniały już tylko dwa skrzydła krótsze i jedno dłuższe oraz cztery baszty.

Skrzydło dłuższe, które nie spłonęło, posiadające niegdyś charakter reprezentacyjny, mieściło na piętrze szereg dużych sal, położonych w amfiladzie wzdłuż elewacji zewnętrznej. Na ich ścianach przetrwały resztki malowideł „al fresco". Zachowały się też do tego czasu wspaniałe, szerokie i wygodne schody z czarnego dębu, wiodące do owych sal z przedsionka. Skrzydło to używane było ostatnio do celów gospodarczych. Pod zamkiem ciągnęły się ogromne lochy, które według podania, łączyły się korytarzem z przeciwległym brzegiem Niemna. Zamek otaczał stary zdziczały park o pięknym starodrzewiu. W latach sześćdziesiątych bieżącego stulecia przeprowadzono konserwację skrzydła wschodniego zamku i oczyszczono system fos okalających budynek[8].

[1] Informacje takie widnieją na objaśnieniach do rysunku Napoleona Ordy, przedstawiającego zamek Giełgudów z lat 1875 – 1876. Z pewnością oparł je Orda na miejscowych przekazach, otrzymanych od ówczesnych właścicieli majątku.

[2] A. Boniecki, *op.cit.*, t. 5, Warszawa 1902, s. 230.

[3] N. Rouba, *op.cit.*, wyd. 2, Wilno [b.r.], s. 63.

[4] A. Boniecki, *op.cit.*, t. 6, Warszawa 1903, s. 41; *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1948 – 1958, s. 438.

[5] Warto wspomnieć, iż Jan Giełgud, wyemigrowawszy po 1831 r. do Anglii, zapoczątkował tam nową linię, z której wywodzi się m.in. znakomity aktor.

[6] K. A. Anulaitis, *op.cit.*, s. 147.

[7] Według relacji syna Aleksandra – Stanisława Tyszkiewicza.

[8] K. A. Anulaitis, *op.cit.*, s. 150.

Giełgudyszki

Znana przeszłość Giełgudyszek sięga XV w., kiedy to wśród olbrzymich i nie zamieszkanych jeszcze wówczas lasów urządzony został folwark należący do dóbr Skierstymońskich. Folwark ten, który otrzymał nazwę Giełgudyszki, wraz z lasami położonymi między Niemnem i Siesartami podarowany został przez króla Aleksandra Jagiellończyka w 1504 r. Iwaszce Sopieżycowi, synowi Semena, protoplasty rodu Sapiehów[1]. W 1506 r. monarcha potwierdził prawa dziedziczne Iwaszki Sapiehy, sprawującego wówczas godność sekretarza królewskiego, później zaś m.in. wojewody witebskiego i podlaskiego, do dóbr Ikaźń, Pohost, Giełgudyszki i innych[2]. W 1517 r. dobra Pohost, Poniemuń i Giełgudyszki z istniejącym tam już wtedy dworem otrzymała w dożywocie wdowa po Iwaszce, a po niej, jako dziedzictwo po ojcu, jej pasierb Fedor Sapieha[3]. We władaniu Sapiehów Giełgudyszki nie pozostawały jednak długo, gdyż już w 1584 r. sprzedali je oni kniaziowi Hrehoremu Afanasjewiczowi Massalskiemu[4]. Jedyną pamiątką po Sapiehach został kościół ufundowany przez nich ok. 1576 r.

Nie są znane dzieje Giełgudyszek w ciągu XVII i pierwszej połowy XVIII w. W drugiej połowie XVIII w. posiadali je Czartoryscy, którzy ten piękny majątek sprzedali Teodorowi Henrykowi Keudellowi, pochodzącemu z Prus Wschodnich. Po Teodorze Henryku dobra odziedziczył jego syn Julian, a następnie wnuk baron Gustaw Henryk Keudell, który uzyskał potwierdzenie szlachectwa w Królestwie Polskim w 1836 r.[5] Baronowie Keudellowie byli doskonałymi gospodarzami. W folwarkach należących do dominium giełgudyskiego hodowali rasowe konie i bydło rogate, zaś w samych Giełgudyszkach założyli słynną w XIX w. wytwórnię serów szwajcarskich, które wysyłali w głąb Królestwa Polskiego. W 1900 r. Keudellowie sprzedali jednak cały klucz spółce obywatelskiej, od której majątek, liczący wówczas 20 folwarków o powierzchni 11 000 ha, za cenę 1 miliona rubli nabyła Róża z ks. Woro-

292. Giełgudyszki. Dwór od strony podjazdu, ok. 1960 r.

nieckich Władysławowa Komarowa z Bejsagoły (1885 – 1962) dla najmłodszego brata męża, Medarda (3.8.1881 – 27.3.1937), żonatego z Marią Komar z Poławenia (1881 – 1956).

Nabywszy Giełgudyszki Komarowie zastali tam istniejący już murowany, parterowy dwór klasycystyczny, wybudowany najprawdopodobniej przez Keudellów w końcu XVIII lub w początkach XIX w. Pozostawiając jego wygląd zewnętrzny w stanie pierwotnym, nowi właściciele przebudowali dość gruntownie wnętrze domu i bardzo bogato je wyposażyli[6]. Według stanu z 1914 r., zwrócony frontem w stronę Niemna, dwór ten miał plan wydłużonego prostokąta. Wznosił się na wysokich, mieszkalnych suterenach. Jego fasada zaakcentowana była trzema pozornymi ryzalitami. Dwa z nich, bardzo słabo zarysowane, zwieńczone trójkątnymi frontonami, występowały na osiach skrajnych budynku, zaś nieco mocniejszy w jego centrum. Do środkowego przylegał szeroki i głęboki portyk, którego belkowanie, z podobnym jak nad ryzalitami bocznymi trójkątnym frontonem, wspierało się na dwóch masywnych filarach o przekroju kwadratu i dwóch kolumnach jońskich, żłobkowanych, o przekroju koła. Dwom skrajnym czworograniastym filarom odpowiadały pilastry umieszczone na ich osiach na ścianie ryzalitu. Pilastry te z filarami łączyła murowana balustrada dekorowana rozetami. Pod portyk wiodło kilkanaście kamiennych stopni. Ściany zewnętrzne dworu były w zasadzie gładkie. Nieco małe w stosunku do bryły budowli prostokątne okna ujmowały bardzo skromne, gładkie obramienia. Tylko pod parapetami widniały podłużne pola wypełnione podobnymi rozetami, jakie zdobiły balustrady. Od strony ogrodu, gdzie dom na skutek pochyłości terenu był nieco wyższy, znajdował się podłużny kryty taras, którego dach wspierał się na ośmiu jońskich, identycznych jak w portyku kolumnach. Sześć z nich wysuniętych było przed lico budynku, dwie zaś stały na osiach skrajnych przy ścianie. Dwie dalsze jeszcze pary kolumn, bez dachu, wznosiły się na balustradach, po obu stronach schodów wiodących do ogrodu. Dwór nakrywał gładki, średniej wysokości dach, ostatnio blaszany.

Wnętrze według pierwotnego układu posiadało najprawdopodobniej dwa bezpośrednio ze sobą stykające się trakty z rozwiązaniem amfiladowym. Po przebudowie pokoje frontowe od tylnych oddzielone zostały korytarzami, posiadającymi jednakże tylko długość ścian zawartych między ryzalitem środkowym i bocznymi. Z niewielkiego płytkiego przedpokoju wchodziło się do umieszczonego centralnie hallu z dużym kominkiem. Po jego prawej stronie znajdowały się trzy pokoje, z których dwa skrócone były dzielącym je korytarzem, trzeci zaś, narożny, sięgał do połowy szerokości bocznej elewacji domu. Pierwszy z wymienionych pokoi służył jako salon, drugi jako gabinet pani domu, trzeci zaś jako jadalny. Pierwszy pokój na lewo od hallu mieścił schody wiodące do pomieszczeń w suterenach, drugi był gabinetem pana domu, z którego wchodziło się do wielkiej sali, zajmującej całą szerokość domu, powstałej najprawdopodobniej z połączenia dwóch przyległych pokoi narożnych. Sala ta używana była jako salon do większych przyjęć. Wszystkie pokoje frontowego traktu miały jeden nieprzerwany ciąg amfiladowy.

Kształtem i wymiarami odpowiadał hallowi połączony z nim drzwiami pokój mieszczący się pośrodku ogrodowego traktu dworu, który służył jako „fumoir". Trzy pokoje prawego ogrodowego traktu używane były ostatnio jako mieszkalne. Z „fumoirem" z lewej strony sąsiadował pokój przeznaczony do gry w bilard. Przechodziło się tędy do biblioteki i do dużego salonu. Oba salony, duży i mały, gabinety pani i pana domu, pokój bilardowy i biblioteka miały ściany obite jedwabiem, zaś stołowy wyłożony był dębową boazerią. Sufity w większości komnat pokrywały bogate sztukaterie, a nad drzwiami widniały supraporty rzeźbione w ornamenty greckie. W dużej sali urządzonej w stylu empire wisiały dwa wielkie żyrandole kryształowe, odbijające światło w dużych lustrach. Urządzenie gabinetu pana domu stanowiły meble mahoniowe, w tym szafy napełnione najrozmaitszą bronią. Część pokoi miała meble nowsze. Do wybuchu pierwszej wojny światowej znajdował się w Giełgudyszkach duży księgozbiór, głównie w językach polskim i francuskim, porcelana saska dekorowana herbami Komarów, kryształy, srebra, marmury i brązy, obrazy i inne dzieła sztuki. Wszystko to zostało rozgrabione po 1914 r.

Dom stał wśród angielskiego parku o powierzchni 26 ha, łączącego się z lasem, również utrzymanym na sposób spacerowych ogrodów. Na dziedziniec przed dworem wiodła aleja wspaniale rozrośniętych srebrzystych klonów, sadzonych w dwa rzędy po obu stronach. Jej przedłużenie po drugiej stronie domu tworzyła aleja dębowa. Poza tym park, założony częściowo na zboczu pierwotnego brzegu Niemna, przecinały jeszcze aleje: lipowa, jodłowa i brzozowa. Oprócz regularnie sadzonych drzew, wiele gatunków innych rosło grupowo i pojedynczo. Dom otaczały ze wszystkich stron starannie utrzymane gazony z rabatami kwiatów i krzewami róż. W obrębie poszerzonego ogrodu znajdował się także sad

owocowy. Dalsze części parku i sąsiedni las przystosowane były do wycieczek powozami. Łącznie powierzchnia parku przechodzącego w las zajmowała powierzchnię około 150 ha.

[1] *Mažoji Lietuviškoji...*, t. 1, Vilnius 1966, s. 543.
[2] *Sapiehowie*, t. 1, Petersburg 1890, s. 11.
[3] *Ibidem*, s. 17 – 18, 57.
[4] *Ibidem*, s. 131; E. Sapieha, *Wykaz dóbr* [...] *kiedykolwiek należących do Sapiehów*, Nairobi 1989, s. 44.
[5] S. Uruski, *op.cit.*, t. 6, Warszawa 1909, s. 286.
[6] Dane dotyczące zbioru dzieł sztuki, niestety bardzo ogólnikowe, jak też szczegóły odnoszące się do wewnętrznego rozplanowania i urządzenia dworu pochodzą do Janiny z Komarów Hilchenowej, bliskiej krewnej nie żyjących już w chwili pisania niniejszego szkicu ostatnich właścicieli Giełgudyszek.

Hrynkiszki

Położone nad rzeką Szuszwą przy gościńcu z Bejsagoły do Rosień, Hrynkiszki należą do nielicznych miejscowości, które niemal w ciągu pięciu wieków nieprzerwanie były gniazdem rodowym tej samej rodziny w linii męskiej. Miejscowa tradycja, opierająca się na istniejącym w Hrynkiszkach do pierwszej wojny światowej bogatym archiwum, podawała, iż już w 1454 r. tamtejsze dobra należały do rodu Białłozorów z przydomkiem Montwid, używającego później herbu Wieniawa odmiennego, gdyż zamiast hełmu mieli mitrę[1]. Rodzina ta doszła z czasem do wysokich godności w kraju, koligacąc się z wieloma równie starymi rodzinami litewskimi i polskimi.

Protoplastą tzw. „linii senatorskiej", osiadłej właśnie w Hrynkiszkach, miał być Jakub Montwid-Białłozor, żyjący około 1450 r. Jednakże dopiero jego syna Wojciecha uważa się za najbardziej prawdopodobnego pierwszego dziedzica Hrynkiszek. Synem Wojciecha był Jan Montwid-Białłozor, strażnik Wielkiego Ks. Litewskiego, marszałek izby poselskiej, którego dwaj synowie dali z kolei początek dwom najstarszym liniom rodziny. Z nich Stanisław, wojewoda smoleński, pozostał w Hrynkiszkach, zaś Krzysztof zapoczątkował linię młodszą, czyli „kasztelańską", osiadłą na niedalekich Białłozoryszkach. Ów podział nastąpił około 1554 r. Ostatnim przedstawicielem Biał-

293. Hrynkiszki. Dwór od frontu, ok. 1914 r.

łozorów z linii hrynkiskiej był Tadeusz Izydor Marcin Montwid-Białłozor (14 pokolenie, 28.7.1884 – 6.9.1927), syn Tadeusza i Felicji z ks. Połubińskich, bezdzietny. Ponieważ potomstwa nie miał także ostatni przedstawiciel linii na Białłozoryszkach, tj. Stanisław Montwid-Białłozor, syn Jana, żonaty z Ławrynowiczówną, zmarły zapewne w głębi Rosji w czasie drugiej wojny światowej, uznać można, iż na

294. Hrynkiszki. Brama wjazdowa, przed 1939 r.

tych dwóch przedstawicielach wygasł całkowicie ród Montwidów-Białłozorów po mieczu. Do 1919 r., czyli do pierwszej litewskiej parcelacji, w skład dominium Hrynkiszki wchodziły folwarki: Zarzecze, Pohulanka, Dowgirdy, Wojdyły, Medele i Rudzie o ogólnej powierzchni pól bez lasów 4400 dziesięcin.

Mimo wysokich godności i równych im paranteli oraz sporego majątku, Białłozorowie nie przywiązywali widocznie zbytniej wagi do dóbr doczesnych, skoro nie pozostawili nawet po sobie rezydencji, które poziomem wykraczałyby poza ramy zwykłych dworów szlacheckich. Ostatnia siedziba Montwid-Białłozorów w Hrynkiszkach pochodziła przypuszczalnie z XVIII w., jeśli nie z czasów dawniejszych. Przebudowy dokonywane w ciągu XIX i XX w., głównie wewnątrz, nieco zatarły pierwotny charakter dworu. Zresztą być może, iż skromny jego wygląd był wynikiem poniechania myśli wzniesienia czegoś trwalszego i wspanialszego. Wskazywałby na to m.in. fakt, iż budynek posiadał wewnątrz bardzo grube mury, tylko na zewnątrz oszalowane deskami.

Dwór hrynkiski z wysuniętymi do tyłu krótkimi skrzydłami, w zasadzie o planie szerokiego prostokąta, wznosił się na dość znacznym podmurowaniu. Przy głównych drzwiach wejściowych, umieszczonych na osi, znajdował się kryty ganek z daszkiem wspartym na dwóch słupach. Nieco węższy ganek, zwany „galerią", łączył skrzydła domu od tyłu. Oprócz drzwi wejściowych elewacja frontowa miała sześć szeroko rozstawionych otworów okiennych, zaś elewacje boczne również sześć, ale ustawionych znacznie ciaśniej. Wszystkie one zaopatrzone były w zewnętrzne okiennice. W elewacjach bocznych znajdowały się ponadto trzy okna, oświetlające pokoje usytuowane na piętrze. Budynek kryty był ostatnio bardzo wysokim dachem czterospadowym, gontowym, z dwiema półokrągłymi lukarnami i dwoma tynkowanymi na biało kominami. Wcześniejszy dach miał przypuszczalnie kształt łamany. Do tylnej ściany dworu przylegało kilka dobudówek.

Wnętrze domu zawierało osiemnaście przestronnych pokoi, nie licząc sionek, korytarzyków czy alków. Od frontu, na szerokości wejściowego ganku mieściła się pośrodku sień. Stąd na prawo wchodziło się do niedużej biblioteki, na lewo zaś do przedpokoju, poprzedzającego ogromną komnatę narożną, czyli „salon duży". Na osi, od strony ogrodu, mieścił się jeszcze większy, kwadratowy pokój stołowy, zajmujący cały środek domu. Inne pokoje uszeregowane były w zasadzie wzdłuż elewacji bocznych. Dotyczy to zarówno pokoi prawego skrzydła, przeznaczonych na gościnne, mieszkalne, kredens, kuchnię etc., jak też pokoi lewej strony, z których dwa pierwsze używane były jako salony.

Wszystkie, bardzo znacznej wysokości, pokoje dworu w Hrynkiszkach opalane były ogromnymi, starymi piecami kaflowymi, białymi i kolorowymi. Większość, głównie komnaty reprezentacyjne, miała posadzki parkietowe. Urządzenia ruchomego nie można było podciągnąć pod żadne style klasyczne. Stanowiły je meble stare, robione zapewne na miejscu lub w którymś z pobliskich miast, z dębu, jesionu i mahoniu. Najciekawsze były kantorki z przemyślnymi skrytkami. Sprzęty służące do siedzenia miały pokrycie z włosia, skóry lub rozmaitych materiałów. Obok przedmiotów pochodzenia miejscowego znalazło się jednak w Hrynkiszkach kilka antycznych zegarów gdańskich w mahoniowych szafkach. Jeden z nich ozdobiony był okrętem poruszającym się w takt idącego mechanizmu. Podłogi zaścielały dywany i makaty domowej roboty oraz skóry dzikich zwierząt.

Bogata galeria portretów rodzinnych, sięgająca początków XVII w., miała wartość nie tylko subiektywną, gdyż do XX w. niewiele zachowało się materiału ikonograficznego, dotyczącego historii jednego rodu. Większość płócien była oczywiście dziełem malarzy bez-

imiennych. Nie brakło wszakże również kilku dzieł wybitniejszych, ale nowszych. Do grupy tej należały portrety: Aleksandry Montwid-Białłozor Rymwidowej, malowany przez Eugeniusza Kazimirowskiego; dwóch ponoć pięknych dam, to jest ks. Dołgorukowej, córki gen. Wawrzeckiego i Reginy z Białłozorów Józefowej Montwid-Białłozorowej, a po rozejściu się jej z mężem, równocześnie rodzonym stryjem, generałowej Suchosanet, malowany na porcelanie; dalej Felicji z Puzynów Białłozorowej z 1851 r., pędzla Karola Rypińskiego i w końcu Janiny z Białłozorów Januszowej Leitgeberowej z ok. 1910 r. pędzla Wacława Dyzmańskiego.

W ciągu ostatniego półtora wieku ogromne archiwum białłozorowskie, zgromadzone początkowo tylko w Hrynkiszkach, zostało z czasem podzielone między inne linie rodziny. Papiery te zniszczały w płomieniach pożarów, których pastwą padły odnośne dwory. Do 1944 r. ocalała natomiast część, która pozostała w Hrynkiszkach. Archiwum to obejmowało różne nadania i korespondencję rodzinną, najwięcej jednak było tam dokumentów z prowadzonych „procederów", wypisów z ksiąg ziemskich i trybunału, skryptów, obligów, testamentów, sporo pisanych na pergaminie i zaopatrzonych w pieczęcie woskowe. Mała ilość zbiorów z dawnego archiwum białłozorowskiego przetrwała obie zawieruchy wojenne i znajduje się dziś w posiadaniu członków rodziny po kądzieli[2]. We dworze istniała też biblioteka, o której jednak szczegółów brak.

Po prawej stronie domu mieszkalnego, w dość dużym od niego oddaleniu, stały dwa inne zabytkowe budynki, co najmniej stuletnie, tj. parterowa oficyna i wielki dwupiętrowy świron, wzniesiony z kamienia łupanego.

Dom otaczał zewsząd park o powierzchni ponad 20 ha. Jego głównym akcentem był czworobok starych alei lipowych. Inna szeroka aleja lipowa, długości ok. 400 m, wiodła także do dworu z miasteczka. U jej wylotu, z jednej strony stał dom mieszkalny, z drugiej zaś, na osi alei i domu, ale już w obrębie miasteczka, kościół katolicki. Na końcu alei, tuż przed ogromnym dziedzińcem, znajdowała się stara brama wjazdowa, złożona z murowanych i otynkowanych słupów. Była ona przypuszczalnie pozostałością dawnego ogrodzenia dziedzińca. Wolną przestrzeń przed podjazdem ozdobiono klombem róż. Między bramą a domem obok lip rosły także kuliste kasztany, grupy dębów i klonów. Od tyłu domu, na pierwszym planie znajdował się również gazon różany. W głębi park przecięty był strumieniem Sarwą. Zasilał on świeżą wodą dwa stawy, a następnie wodospadem łączył się z rzeką Szuszwą. Za stawami ciągnął się lasek brzozowy. Czworobok alei lipowych kończył się gajem bzu. Rosły tam okazy sadzone po kolei przez każde pokolenie Białłozorów. Poza bzami znajdowały się tam także jaśminy i akacje. Aleja jodłowa oddzielała park od sadu owocowego.

Kościół stojący naprzeciw dworu ufundo-

295. Hrynkiszki. Park, przed 1939 r.

wany został w 1618 r. przez Gabriela Krzysztofa Montwid-Białłozora, jako dziękczynienie za szczęśliwy powrót z wojny ze Szwedami. Stawiać go mieli właśnie jeńcy szwedzcy. Mury wzniesiono bardzo grube, choć w krótkim czasie. Mimo to fundator nie zdążył świątyni wykończyć. Następny dziedzic, Krzysztof Białłozor, ok. 1626 r. postawił więc nad kościołem dwie zapewne „tymczasowe" wieże drewniane, które przetrwały jednak aż do 1880 r., gdy zastąpiono je nowymi. Wewnątrz na uwagę zasługiwał tylko obraz Franciszka Smuglewicza *Nawiedzenie*. Podziemia kościoła służyły jako mauzoleum rodzinne Białłozorów.

W 1944 r. Hrynkiszki znalazły się na linii frontu. Po trwających cały tydzień walkach, ustępujący Niemcy spalili zarówno zabudowania dworskie, jak też miasteczko i kościół z obrazem Smuglewicza. Ocalały tylko podziemia z licznymi grobowcami dziedziców.

[1] Por. obszerną monografię rodziny Białłozorów: T. Żychliński, *op.cit.*, t. 5, Poznań 1883, s. 1 i n.

[2] Ocalałe resztki archiwum są własnością Zbigniewa Leitgebera, syna Janusza i Janiny z Montwid-Białłozorów w Komorowie pod Warszawą. Jemu też zawdzięczam informacje na temat dworu.

Iłgów

Rodzina Talko-Hryncewiczów h. Iłgowski pojawiła się na Żmudzi w połowie XVII w.[1] Najwybitniejszym jej ówczesnym przedstawicielem był Ludwik Talko-Hryncewicz, prałat katedry żmudzkiej, proboszcz wieloński. Około 1620 r. nabył on puste dotąd, ale bardzo malownicze ziemie położone nad Niemnem i założył dwie wsie, na jednym brzegu Iłgów z folwarkami Twirbuty i Misiuny, na drugim Rukszany, także z trzema folwarkami[2]. Równocześnie wybudował w Iłgowie kościół. Umierając, dobra swe przekazał bratankowi Franciszkowi, synowi Józefa, staroście upickiemu, żonatemu z Ludwiką z Kwintów. Po nim obie rozdzielone rzeką majętności odziedziczył syn Jan, szambelan króla Stanisława Augusta (1786), ożeniony z Krystyną Karpiówną, a następnie kolejno jego dwaj synowie, Dominik (ur. 1803), żonaty z Fiszerówną i Julian (1803 – 1861), sędzia pokoju powiatu mariampolskiego, żonaty z Białłozorówną. Ostatnim męskim dziedzicem Iłgowa był syn Juliana, Henryk, żonaty z Aliną Rymkiewiczówną, który miał tylko trzy córki: Annę, zamężną za Emilem Belina-Młynarskim (1870 – 1935), znanym dyrygentem, skrzypkiem i kompozytorem, dyrektorem filharmonii warszawskiej, Wandę za Andrzejem Talko-Hryncewiczem z linii „ukraińskiej" i Henrykę za Ludwikiem Gromadzkim. Iłgów z folwarkiem Twirbuty odziedziczyła ok. 1900 r. Anna Młynarska, która była właścicielką tych dóbr do drugiej wojny światowej. Przed 1918 r. powierzchnia ich obejmowała blisko 400 ha ziemi ornej i ponad 300 ha lasów. Po przeprowadzeniu litewskiej reformy rolnej pozostało tylko 80 ha ziemi i około 40 ha pod zabudowaniami, sadami i łąkami[3].

Po nabyciu tej pięknej nadniemeńskiej posiadłości, prałat Ludwik Hryncewicz, na najwyższym panującym nad okolicą wzniesieniu, w latach 1625 – 1626, równocześnie z kościołem, wybudował w Iłgowie dwór, do którego zjeżdżał na miesiące letnie. Daty budowy oparte zostały na istniejących do okresu międzywojennego w archiwum kościelnym dokumentach[4]. Wzniesiony z modrzewia, zachowany do drugiej wojny światowej, dwór iłgowski był budowlą w całości parterową, dziewięcioosiową, krytą wysokim, gontowym dachem czterospadowym. Jego nie tynkowane ściany zewnętrzne ok. 1800 r. oszalowane zostały pionowo sosnowymi deskami. Jeszcze później od strony południowej, czyli od głównego wejścia, dodano szeroką werandę. Dwór stanął na brzegu skarpy wysokości około 80 m, opadającej ku biegnącemu wzdłuż Niemna gościńcowi, prowadzącemu z Kowna do Tylży. Frontem zwrócono więc budynek nie w stronę płaskiego wjazdu, lecz ku rzece i malowniczym widokom nadniemeńskim. Tę właśnie stronę, posiadającą podmurówkę wysokości 3 m z kamienia ciosanego, zaakcentowano gankiem, złożonym z czterech mocno ku przodowi wysuniętych przyściennych kolumn murowanych z cegły. Szerokie schody wiodły z ganku na brzeg skarpy, pokrytej sadem owocowym. Wzdłuż całego domu, po obu stronach ganku, ciągnęły się węższe galerie, w których przechowywano owoce, wina i wódki.

Dwór mieścił ostatnio dziesięć pokoi różnej wielkości w układzie dwutraktowym. Prócz salonu, gdzie była posadzka parkietowa, wszystkie inne pomieszczenia miały podłogi zwykłe, sosnowe, lakierowane, ściany tapetowane, piece kaflowe i dwa kominki murowane, otynkowane. Na prawo od wielkiej sieni usytuowane były trzy pokoje mieszkalne, a na lewo jeden wielki o trzech oknach pokój wyposażony w kominek z datą 1769. Na wprost sieni znajdował się wielki prostokątny salon z wyjściem na ganek. Był on wyposażony w piec z kafli holenderskich, błękitnych w deseń. Z sufitu zwisał ogromny, wieloświecowy kryształowy żyrandol. Urządzenie ruchome salonu składało się początkowo z mebli staroświeckich bez określonego stylu. Emil Młynarski urządził go kompletem mebli w stylu Ludwika XVI, obitych złocistym adamaszkiem, i klubami z kanapą, pokrytymi skórą. Sprowadził też fortepian koncertowy Bechsteina i osiem oszklonych szaf angielskich. Przechowywano w nich księgozbiór liczący ok. 1000 tomów, zawierający m.in. pierwsze wydania klasyków poezji i powieści polskiej, oryginalne wydania klasyków rosyjskich, francuskich i angielskich z pełną edycją dzieł Szekspira. Niemal wszystkie książki oprawione były w półskórek z tłoczonymi na grzbietach inicjałami E. M. Ozdobą salonu były dwa wielkie płótna: *Wesele krakowskie* Antoniego Piotrowskiego oraz *Samson i Dalila*,

obraz sygnowany przez jakiegoś obcego mistrza.

Całą przestrzeń prawego odcinka traktu ogrodowego zajmowała sala jadalna o trzech oknach, ze ścianami wyłożonymi korkiem. Pośrodku jej stał ogromny stół, a dokoła krzesła obite skórą. Na ścianach wisiało bliskio 20 portretów rodzinnych, przeważnie typu sarmackiego. Z salonu na lewo wchodziło się do jednookiennego gabinetu z drugim kominkiem. Drzwi prowadzące do tego pokoju dekorowane były płaskorzeźbionym herbem Talko-Hryncewiczów, wykonanym w złocie na tle czerwonej tarczy. Lewy pokój narożny służył jako sypialny.

Już w latach siedemdziesiątych XIX w. do prawej bocznej elewacji dworu dobudowano zbliżoną stylem do domu mieszkalnego kuchnię, którą ze dworem połączono za pomocą krytego korytarza. Na dziedziniec przed domem prowadziły dwie bramy wjazdowe od strony południowej. Po jego stronie prawej stała parterowa oficyna, nowsza od dworu, złożona z dwóch ustawionych do siebie pod kątem prostym skrzydeł, zaś po stronie lewej oficyna druga, również drewniana, ale na planie długiego prostokąta, kryta wysokim, gładkim, czterospadowym dachem gontowym, nie wiadomo z jakich powodów zwana „Nowinką". Była ona rówieśniczką głównego domu mieszkalnego lub pochodziła z epoki niewiele późniejszej.

Parku w Iłgowie nie było. W pobliżu domu rosły jednak olbrzymie stare kasztany, a na dziedzińcu, w pobliżu oficyny, najrozmaitsze inne drzewa i krzewy dekoracyjne, jak też żywopłoty wysokości do dwóch i pół metra oraz niższe. Sad założony był głównie na stoku skarpy. Schodami, umieszczonymi na wprost stopni ganku, można było zejść aż do traktu i dalej do Niemna.

[1] A. Boniecki, *op.cit.*, t. 7, Warszawa 1904, s. 380–382.

[2] *Słownik geograficzny*, t. 3, Warszawa 1882, s. 266 podaje datę 1640. Według opinii ostatnich właścicieli Iłgowa, jest ona zbyt późna i należy przesunąć ją co najmniej o 20 lat wstecz.

[3] Wszystkie informacje dotyczące dworu w Iłgowie pochodzą od Ludwika Talko-Hryncewicza, wnuka Henryka.

[4] A. Jankevičienė, *op.cit.*, twierdzi, że drewno użyte do budowy dworu pochodziło z lat 1780–1790. Zachodzi tu prawdopodobnie nieporozumienie, gdyż z tego właśnie czasu datowały się deski, którymi dom oszalowano. Wtedy też wymieniono może niektóre belki czy nawet całe ściany.

Kiejdany

Miejscowość Kiejdany, jako mała wówczas osada rybacka, występuje już w XIV w.[1] Miał ją założyć przybysz z Kurlandii – Kejdangen. Około 1403 r., za czasów panowania Krzyżaków, którym Żmudź dostała się na mocy traktatu zawartego pod Raciłowem, wzniesiony został na wysokiej górze za Niewiażą kościół murowany, który przetrwał do czasów najnowszych. Jeszcze przed 1490 r. włości kiejdańskie znalazły się w posiadaniu Kiszków, którzy władali nimi do 1614 r. Krzysztof Radziwiłł (1585–1640), wojewoda wileński, hetman w. litewski, pojąwszy w 1606 r. za żonę Annę Kiszczankę, córkę Stanisława, otrzymał połowę Kiejdan w posagu, a drugą wkrótce dokupił. Za czasów Radziwiłłów Kiejdany, jako ważny ośrodek kalwiński ze słynnymi szkołami, przeżyły chwile swej największej świetności, a także niepokojów w czasach wojen szwedzkich. W XVII w. miasto otrzymało prawa magdeburskie, a później własny herb. W 1650 r. z miejscowej drukarni wyszedł psałterz w języku litewskim. Nie odegrały natomiast Kiejdany większej rolu w XVIII w. Wielkopańską rezydencją stały się ponownie na krótko dopiero w połowie XIX w. za czasów Czapskich.

Franciszek Stanisław Czapski (1725–1802), ostatni wojewoda chełmiński, konfederat barski, ożeniwszy się w 1766 r. z Weroniką Radziwiłłówną, przyrodnią siostrą ks. Karola „Panie Kochanku", spowinowacił się wprawdzie blisko ze słynnym magnatem, nie otrzymał jednak żadnego posagu[2]. Dopiero Weronika Czapska jako wdowa wytoczyła Radziwiłłom proces i dostała od ówczesnego ordynata nieświeskiego wyrównanie. W ramach zaległego posagu matki, jeden z jej synów, Stanisław (1779–1844), pułkownik napoleoński, żonaty z Zofią Obuchowiczówną, otrzymał rozległe dobra poleskie Łachwę. Gdy zaś Łachwa w czasie działań wojennych została spalona, zamieniono mu ją na Kiejdany. Po Stanisławie Czapskim

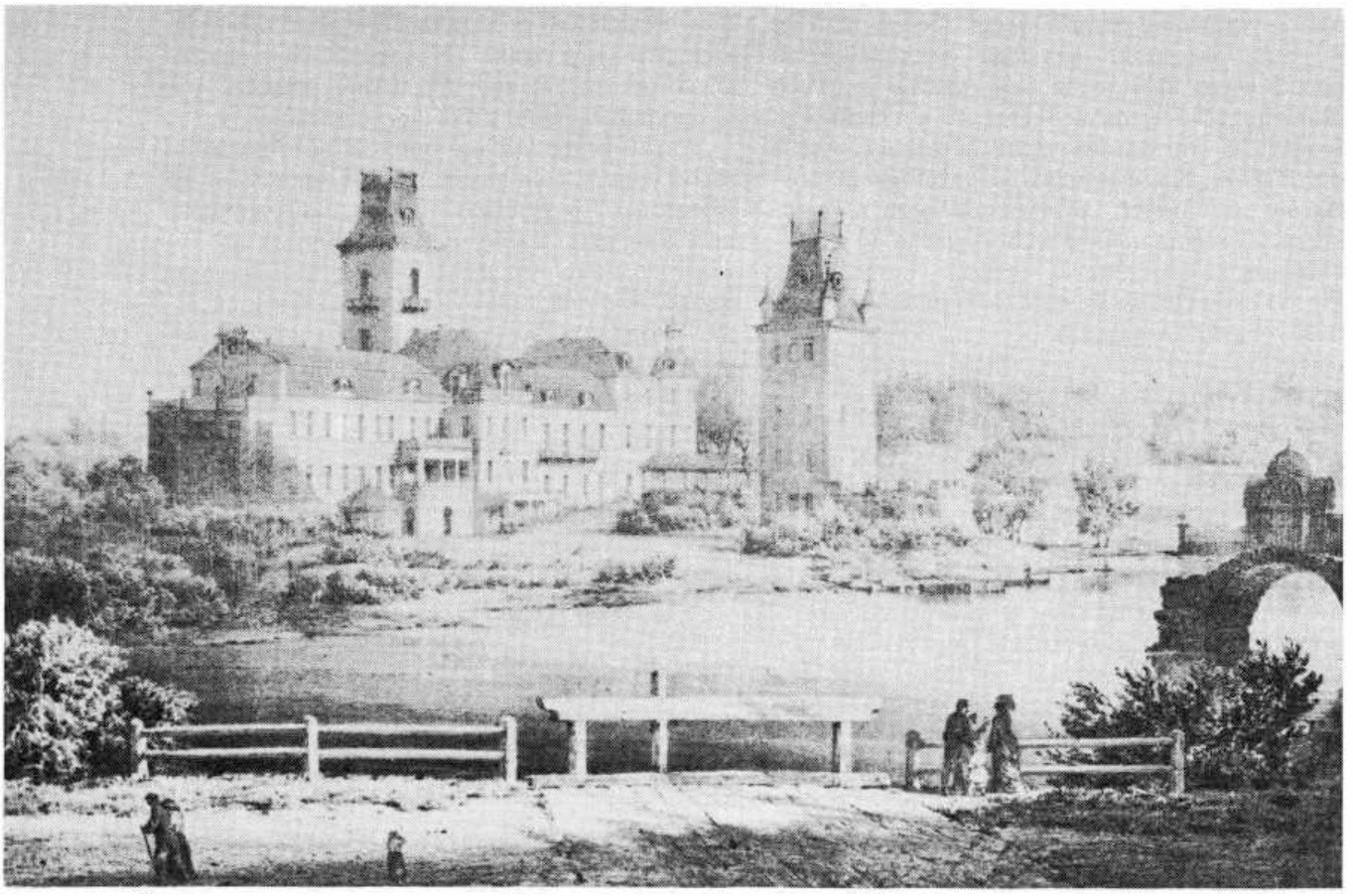

296.
Kiejdany. Widok ogólny. Lit. wg rys. N.Ordy

297.
Kiejdany. Zamek od strony podjazdu. Rys. N.Orda

dobra te odziedziczył jego najstarszy syn Marian (1816 – 1875), późniejszy marszałek gubernialny szlachty, autor kilku prac naukowych z zakresu historii konia, ożeniony z Jus-

tyną Rostworowską, dziedziczką Miropola na Wołyniu. Za sprzyjanie powstaniu styczniowemu Marian Czapski skazany został na zesłanie na Sybir, Kiejdany zaś w 1864 r. rząd skonfiskował. Nieco później nadał je gen. Edwardowi Tottlebenowi (1818 – 1884), obrońcy Sewastopola, późniejszemu generał-gubernatorowi Odessy, a następnie Wilna. Ostatnim właścicielem był jego wnuk, Mikołaj. W początkach XX w. Kiejdany zajmowały obszar 3742 dziesięcin[3].

Po dawnym zamku radziwiłłowskim w XIX w. pozostały tylko ślady. Stanisław Czapski, osiedliwszy się w Kiejdanach na stałe, mieszkał tam w latach 1827 – 1845 w skromnym dworze, który jeden z jego synów, Edward, określa jako „niski, szczupły, słomą kryty, ale zawsze otwarty dla wszystkich, zawsze gwarny i pełen życia"[4]. Dom ten miał pośrodku obszerną sień, na prawo od niej kuchnię, piekarnię, izbę czeladną i spiżarnie, na lewo zaś pokój stołowy, kredens, kancelarię, gościnny i wielką salę, usytuowaną przy ścianie bocznej, z oknami weneckimi z trzech stron. Sala ta o wyglądzie paradnym, posiadająca sufit wsparty na czterech kolumnach drewnianych i posadzkę, służyła jako salon i równocześnie sypialnia pana domu. Ograniczając się niemal do spartańskich warunków życia osobistego, Stanisław Czapski dbał przede wszystkim o postawienie na możliwie wysokim poziomie gospodarstwa rolnego i leśnego, co mu się w pełni udało. Odziedziczywszy tak pięknie zagospodarowane dobra, dopiero syn Stanisława, Marian Czapski, ok. 1850 r. rozpoczął budowę wielkopańskiej rezydencji, usytuowanej na piwnicach radziwiłłowskiego zamku. W sierpniu 1856 r. zwiedzał Żmudź, a w tym i Kiejdany, dr Teodor Tripplin, który w opublikowanych pamiętnikach dał krótki opis nowo wzniesionej rezydencji i jej otoczenia. Niestety, padający wówczas ulewny deszcz i nieobecność w domu gospodarza nie pozwoliły podróżnikowi na szczegółowe obejrzenie całej rezydencji[5].

Oprócz Czapskich czasowe siedziby mieli w tym czasie w Kiejdanach także inni okoliczni ziemianie, którzy na przedmieściach wybudowali sobie wille. Jedna z nich, należąca do Zawiszów, „w pięknym postawiona miejscu", nosiła nad drzwiami napis, będący przypuszczalnie zawołaniem rodowym: „Honorem meum nemini dabo".

Otoczenie kiejdańskiego dworu, położonego za miastem od strony północnej, nazywa Tripplin „krainą cudów". Na temat architektury zarówno zewnętrznej, jak wewnętrznej pa-

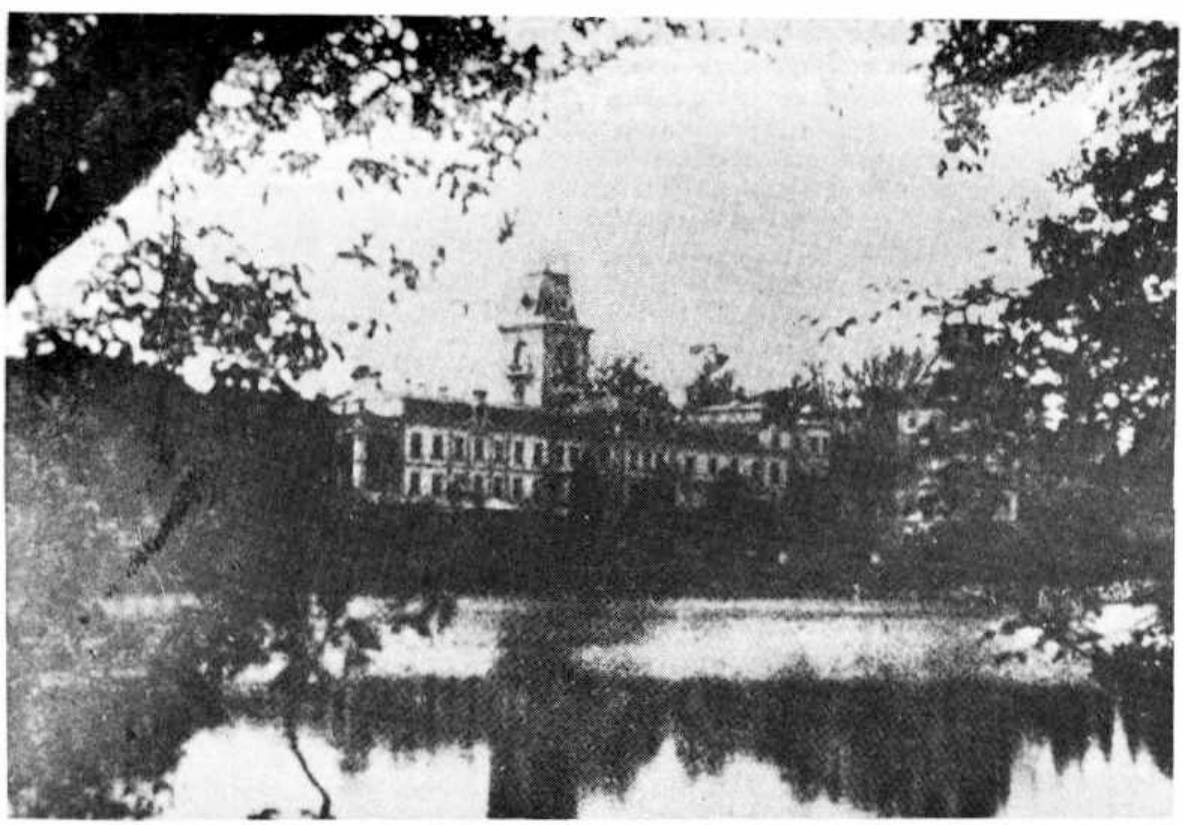

298. Kiejdany. Widok ogólny zamku, ok. 1914 r.

łacu, nie pisze pamiętnikarz nic. Wspomina jedynie o ogromnej „baszcie" wieńczącej rezydencję Czapskich. Kilka słów poświęcił natomiast zgromadzonym wewnątrz zbiorom stwierdzając, iż pałac zawierał „godne widzenia arcydzieła sztuki", z których wymienił wszakże tylko kilka obrazów. Najbardziej oczarował go portret Zofii z Obuchowiczów Czapskiej, choć nie określił jego autora, a zadziwił wizerunek ks. Mikołaja Radziwiłła Czarnego, kopia z oryginału pędzla Rubensa przechowywanego w Ermitażu. Z płócien o innym charakterze wymienił: *Wydobycie młodego Mojżesza z Nilu*, *Rozbrojenie Marsa przez Wenerę*, *Obronę Trembowli* pędzla (Aleksandra) Lessera i ogólnie „widoki, Canaletta". W owej „ogromnej baszcie", czyli po prostu wieży, mieścił się podówczas „bardzo oryginalny i praktyczny księgozbiór".

Jeszcze większy zachwyt wzbudził u Tripplina „obszerny, niedawno wielkim kosztem założony ogród, w którym ręka sztuki wzniosła góry, wykopała stawy, jeziora, kanały, stworzyła cały archipelag wysp, drzewem, kwieciem, monumentami świetniejących". Pamiętnikarz wyraził jednak ubolewanie, że system zaopatrzenia parku w wodę nie był jeszcze wówczas udoskonalony, gdyż przy braku opadów stawy i kanały świeciły piaszczystym dnem. Jest rzeczą zdumiewającą i niepowetowaną szkodą, że drugi pamiętnikarz, brat właściciela, Edward Czapski, bywający przecież często w Kiejdanach i w sąsiedztwie gospodarujący, w swych również drukiem wydanych wspomnieniach nie pozostawił żadnego opisu pałacu ani parku. Nie istnieje też prawdopodobnie żadna ikonografia dotycząca pałacu z czasów Czapskich. Dwa rysunki Napoleona Ordy wykonane zostały dopiero w 1875 r., a więc w jedenaście lat po konfiskacie Kiejdan. W tym czasie pałac, wzniesiony niewątpliwie przez Mariana Czapskiego, mógł już być w jakimś zakresie przez Tottlebenów przebudowany. Jego wygląd z lat siedemdziesiątych pokrywa się ze stanem sprzed 1914 r.

Ryciny Ordy, jedna w postaci rysunku, druga litografii, dowodzą, że pałac kiejdański był budowlą bardzo rozległą o zróżnicowanej bryle, po prawej stronie dwukondygnacyjną, po lewej częściowo trzykondygnacyjną, krytą dachem łamanym. Główny akcent elewacji frontowej tworzyła wspomniana przez Tripplina pięciopiętrowa kwadratowa wieża, nakryta wysokim dachem mansardowym. Główne wejście do pałacu, poprzedzone niewielkim przedsionkiem, znajdowało się właśnie w owej wieży. Przy prawej bocznej elewacji mieścił się oszklony w całości ogród zimowy. Równie malowniczo wyglądała elewacja ogrodowa pałacu z balkonami, loggią kolumnową i wieloboczną rzeczywistą basztą przy jednym z narożników, z dachem w postaci kopuły zwieńczonej latarnią. W pobliżu pałacu, nie związana z nim organicznie, stała jeszcze druga podobna do frontowej kwadratowa wieża, kryta również wysokim dachem z małymi wieżyczkami ustawionymi w narożach. Od strony ogrodu pałac kiejdański przedstawiony został na tle tak podziwianego przez Tripplina parku z sadzawką na planie pierwszym.

[1] Najszersze wzmianki na temat przeszłości Kiejdan znajdujemy u Ignacego Buszyńskiego, *Brzegi Niewiaży*, *op.cit.*, s. 21 i n. oraz w *Słowniku geograficznym*, t. 4, Warszawa 1883, s. 17. Inne opisy, jak np. zamieszczony w czasopiśmie „Biesiada Literacka" 1908, nr 34, s. 156–157, powtarzają tylko tekst ze *Słownika geograficznego*.

[2] M. Czapska, *Europa w rodzinie*, Paryż 1970, s. 21, 28, 32.

[3] *Słownik geograficzny*, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902, s. 71.

[4] E. Czapski, *Pamiętniki Sybiraka*, Londyn 1964, s. 55.

[5] T. Tripplin, *op.cit.*, t. 2: *Żmudź*, Wilno 1858, s. 78 i n.

Kielmy

Najdawniejszymi znanymi właścicielami miasteczka i dóbr Kielmy, położonych między Rosieniami a Szawlami, byli ks. Sołomereccy. W 1579 r. majątek nabył przybyły na Żmudź z Mazowsza Paweł Grużewski[1]. Zdaje się, że dalszym dziedzicem Kielm był jeden z trzech synów Pawła, mianowicie Jan, którego żona Zofia z Radzimińskich w 1615 r. ufundowała tam zbór kalwiński, gotycki, z wysoką wieżą, wykończony ostatecznie przez jej syna Jerzego. W linii męskiej pierwszego dziedzica Kielm rodziny Grużewskich pozostawały te dobra aż do

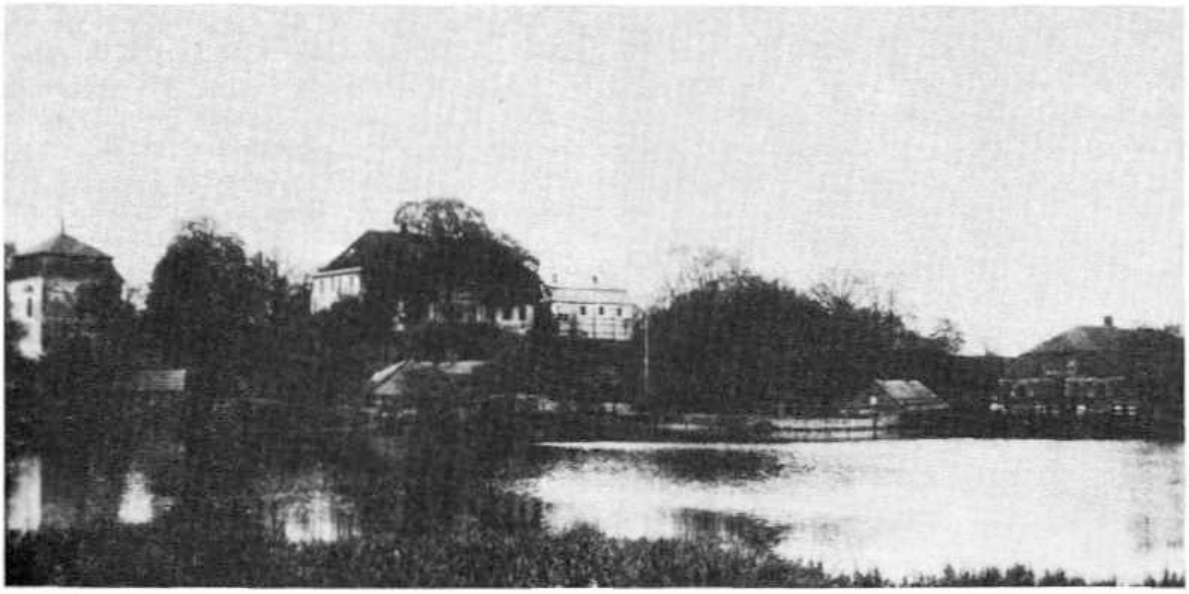

299. Kielmy. Widok ogólny, przed 1939 r.

1939 r. Ostatnim dziedzicem był Jan Grużewski, który zginął w pierwszym roku drugiej wojny światowej. Ponieważ w 1919 r. wstąpił on do wojska polskiego, a obowiązujące na Litwie prawo nie pozwalało tego rodzaju osobom na posiadanie w nowo powstałej republice jakichkolwiek nieruchomości, jako oficjalne właścicielki występowały jego siostry, Adolfina i Zofia Grużewskie[2]. Jest rzeczą charakterystyczną, że w rodzinie Grużewskich od momentu pojawienia się reformacji mężczyzni z reguły wyznawali kalwinizm, kobiety zaś katolicyzm.

Dobra kielmeńskie musiały być dawniej rozległe. Jednak po uwłaszczeniu włościan, po kilku eksdywizjach, a w końcu po konfiskacie, której uległa część należąca do Juliusza Grużewskiego, powstańca z 1831 r., a następnie agenta Rządu Narodowego w Szwajcarii, założyciela słynnej fabryki zegarków w Genewie Czapek i Patek, pod koniec XIX w. obejmowały one wraz z folwarkami tylko 160 włók, czyli 4800 morgów.

Zapewne już pierwsi osiadli w Kielmach Grużewscy wybudowali tam obszerny dwór, który aż do 1939 r. nieprzerwanie służył im jako główne gniazdo rodzinne. Była to też jedna z najciekawszych i najstarszych tego typu budowli na ziemiach Żmudzi. Czy do 1939 r. przetrwały wszystkie budynki składające się na dwór kielmeński – nie wiadomo. Jako rezydencja dziedziców do ostatnich czasów służył jedenastoosiowy dom parterowy, wzniesiony na wysokich suterenach. Miał on podstawę prostokąta, zbliżonego jednak do kwadratu. W trójosiowej środkowej części występowała facjatka z dość typowym, wysokim, barokowym zwieńczeniem. Do głównych drzwi wejściowych prowadziły zwężające się ku górze kamienne stopnie ujęte kratą z kutego żelaza. Zdobiły ją stylizowane liście winogron. Umieszczona na kracie data 1832 wskazywała, że była ona znacznie nowsza niż sam dom. Budynek nakrywał bardzo wysoki łamany dach, w dolnej kondygnacji nieco wygięty. Zarówno elewacja frontowa, jak tylna oraz obie boczne miały podobny, skromny wygląd. Od tyłu do środkowej części domu przylegał taras z dalekim widokiem na ogród kwiatowy, płynącą poniżej rzekę Wielbiankę i miasteczko rozłożone na przeciwległym brzegu.

Jak wszystkie stare budowle, tak i dwór w Kielmach wzniesiony został z muru grubości około 3/4 m, będącego połączeniem cegły i kamienia. Jego wnętrze zawierało stosunkowo mało pokoi, ale były one bardzo duże. Wszystkie miały gładkie ściany, głębokie wnęki okien i drzwi, stare dębowe posadzki oraz również stare, okazałe piece kaflowe. Z frontowego ganku wchodziło się do obszernego przedpokoju z oknami po obu stronach drzwi. Na prawo od przedpokoju mieścił się wąski pokój o jednym oknie, używany ostatnio jako gościnny, dalej zaś gabinet oświetlony dwoma oknami, a w rogu mały skarbczyk z jednym oknem od strony podjazdu. Środek prawej strony dworu zajmował duży pokój sypialny, mający okna umieszczone wyłącznie w elewacji bocznej.

Po lewej stronie przedpokoju znajdowała się wydłużona do wnętrza domu, zaopatrzona w jedno okno, klatka schodowa, a za nią ogromna narożna sala jadalna, oświetlona trzema oknami w elewacji głównej i trzema w lewej elewacji bocznej. Z przedpokoju na wprost wchodziło się do

300. Kielmy. Brama wjazdowa, przed 1939 r.

największej komnaty dworu, to jest salonu, posiadającego kształt regularnego kwadratu. Miał on oszklone drzwi oraz dwa okna wychodzące na taras. Z prawej strony do salonu przylegał również kwadratowy, ale znacznie mniejszy pokój sypialny, z lewej zaś identycznego kształtu i wymiarów pokój mieszczący bibliotekę. Oba oświetlone były trzema oknami. W końcu, przy pokoju sypialnym, w rogu domu znajdowała się niewielka podłużna alkowa z jednym oknem, a przy bibliotece, czyli w rogu przeciwległym – kredens, połączony drzwiami z salą jadalną. Ściśle do zewnętrznej ściany kredensu przylegała zapewne dziewiętnastowieczna przybudówka, mieszcząca kuchnie, spiżarnie etc. Na piętrze znajdowało się pięć pokoi gościnnych, a na przepaścistych strychach wiele składów i schowków.

Dawne barokowe urządzenie dworu nie przetrwało do czasów współczesnych. Salon urządzony był więc ostatnio mahoniami z pierwszej połowy XIX w., biblioteka również mahoniami w stylu biedermeier, zaś sala jadalna starymi czeczotkami. Bardzo bogate były natomiast w Kielmach zbiory, które częściowo zachowały się aż do drugiej wojny światowej. Do szczególnie cennych kolekcji należał duży zbiór numizmatyczny z monetami greckimi, rzymskimi oraz kufickimi, sprzedany w znacznej części przez Juliusza Grużewskiego w celu zasilenia uzyskanymi funduszami kasy oddziału partyzanckiego. Na miejscu pozostało zaledwie kilkaset sztuk[3]. W czasie powstania listopadowego, splądrowawszy dwór, złupili także Moskale niezwykle cenną bibliotekę, założoną przez gen. Jerzego Grużewskiego (zm. w 1807), a później stale uzupełnianą. Liczyła ona wiele rękopisów oraz rzadkich druków rakowskich i w ogólności dotyczących reformacji, klasyków polskich XVII i XVIII w., jak też dzieł obcych w językach francuskim, łacińskim, angielskim i włoskim[4]. Ten stary, przetrzebiony księgozbiór oddany został w początkach XX w. do Biblioteki Wróblewskich w Wilnie. Do 1939 r. w Kielmach istniała tylko biblioteka nowsza, licząca ok. 2000 tomów dzieł encyklopedycznych i naukowych z kilku dziedzin wiedzy w różnych językach. W 1939 r. było też jeszcze w Kielmach kilkanaście portretów rodzinnych Grużewskich i Przeciszewskich. Z tej ostatniej

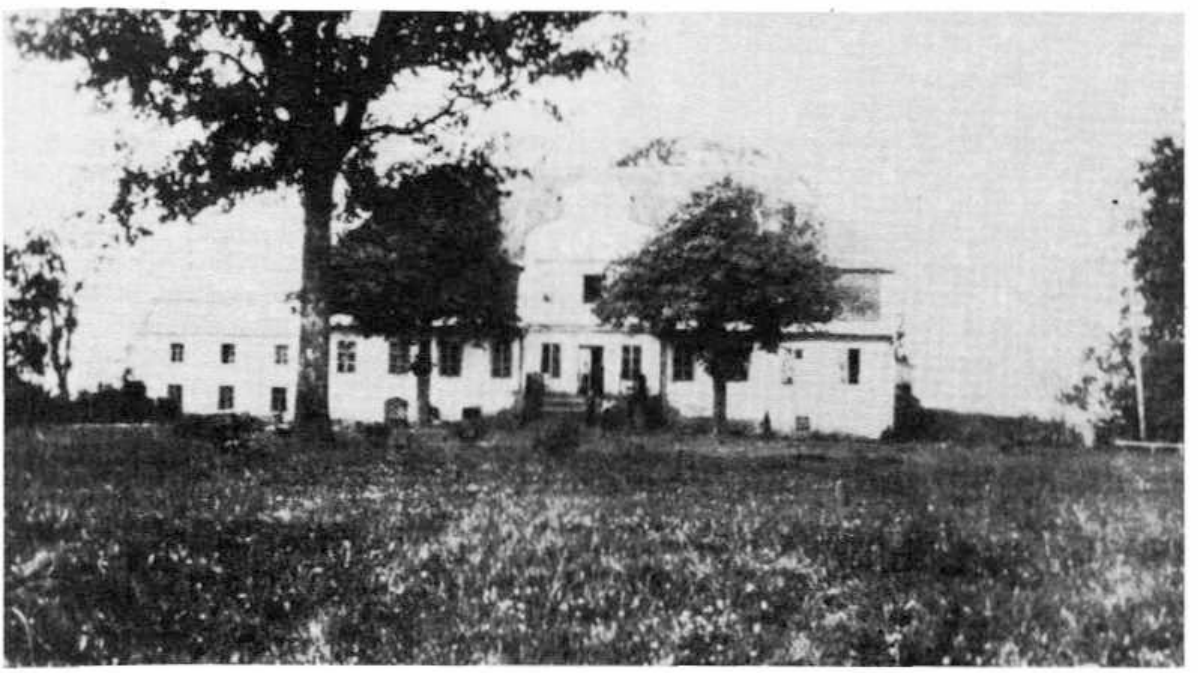

301. Kielmy. Front dworu, przed 1939 r.

rodziny pochodziła żona przedostatniego właściciela dóbr. Z innych cenniejszych przedmiotów należy wymienić stare srebra stołowe, kilka pucharków kryształowych ze znakami polskiej masonerii z 1831 r. oraz duży serwis porcelanowy Sèvres na 48 osób, biały ze złotem.

Nie opodal domu mieszkalnego wznosił się drugi bardzo ciekawy budynek, pochodzący najprawdopodobniej z tej samej epoki co dwór. Ta piętrowa budowla, założona na rzucie kwadratu, nakryta łamanym, czterospadowym dachem gontowym, mieściła w dolnej kondygnacji wysoką, sklepioną bramę przejazdową. Górna zawierała obszerną salę, przeznaczoną wyłącznie na starą bibliotekę. Księgozbiór nowszy ulokowany był bowiem w samym dworze. Brama miała też wygląd bardziej ozdobny niż dom mieszkalny. Na jej dekorację składały się m.in. gzymsy oraz obramienia okien. Fronton tego budynku, stojącego nieco niżej dworu, tworzył jedną linię z jego tylną elewacją i był z nim połączony za pomocą potężnego i wysokiego muru, który do 1939 r. przetrwał wszakże tylko w stanie szczątkowym. Najprawdopodobniej podobny mur otaczał kiedyś cały dziedziniec dworu i miał chyba znaczenie obronne.

Notatka umieszczona w *Słowniku geograficznym* z 1883 r.[5] wspomina o „starodrzewiu w dużym parku", który ozdabiać miał tę piękną miejscowość. W XX w. owego pięknego parku już jednak nie było. Ocalały tylko pojedyncze drzewa czy też grupy starych wiązów, jesionów i brzóz. Przed samym domem znajdował się otwarty podjazd w kształcie koła, z okrągłym klombem pośrodku. Naprzeciw, ściśle na głównej osi dworu, stała druga brama wjazdowa, po której zachowały się tylko cztery wiekowe, murowane słupy. Na prawo od niej wznosił się spichlerz, poza którym biegła droga prostopadle do piętrowej wieży z bramą przejazdową, prowadząca do miasteczka Kielmy. Równolegle do tej drogi, ale kilkaset kroków dalej na lewo, znajdowała się szeroka aleja wysadzana lipami. Pomiędzy tymi dwiema drogami, w pobliżu bramy piętrowej i dworu stała oficyna, a nieco dalej dom ogrodnika z oranżerią. W obrębie ogrodu było też kilka małych stawów, mających znaczenie dekoracyjne. Duży staw znajdował się poniżej stojącego na dość znacznym wzniesieniu domu. Z parkiem graniczył młody lipniak, a dalej sad owocowy.

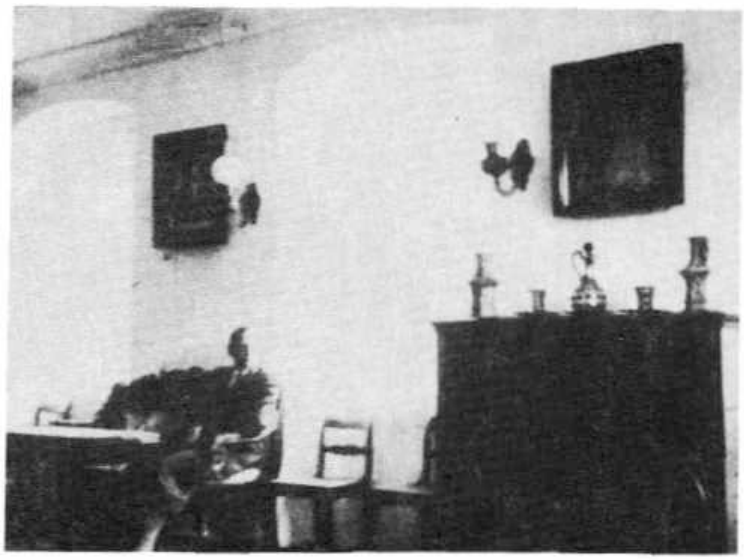

302. Kielmy. Fragment wnętrza, przed 1939 r.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 4, Warszawa 1883, s. 34.

[2] Od Zofii z Grużewskich Tadeuszowej Romerowej pochodzą niemal wszystkie dane opisowe dotyczące dworu w Kielmach.

[3] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław 1960, s. 66 – 67.

[4] Por.: B. Grużewski, *Kościół ewangelicko-reformowany w Kielmach*, Warszawa 1912 oraz E. Chwalewik, *op.cit.*, t. 1, Warszawa 1926, s. 153.

[5] E. Chwalewik, *op.cit.*

Kretynga

Pierwszym znanym dziedzicem Kretyngi, dawnej królewszczyzny, położonej nad rzeką Okmianą, był Jan Karol Chodkiewicz. Ufundował on tam kościół, a przy nim klasztor Bernardynów. Później dobra przeszły do Sapiehów. W drugiej połowie XVIII w. Katarzyna II darowała je Platonowi Zubowowi. Około 1860 r. od Zubowych nabył Kretyngę z okolicznymi folwarkami Józef hr. Tyszkiewicz (1830 – 1890), dziedzic m.in. sąsiedniej Połągi i podwileńskiego Landwarowa oraz innych. Swą główną rezydencję urządził on sobie jednak właśnie w Kretyndze[1].

W chwili objęcia Kretyngi przez Tyszkiewi-

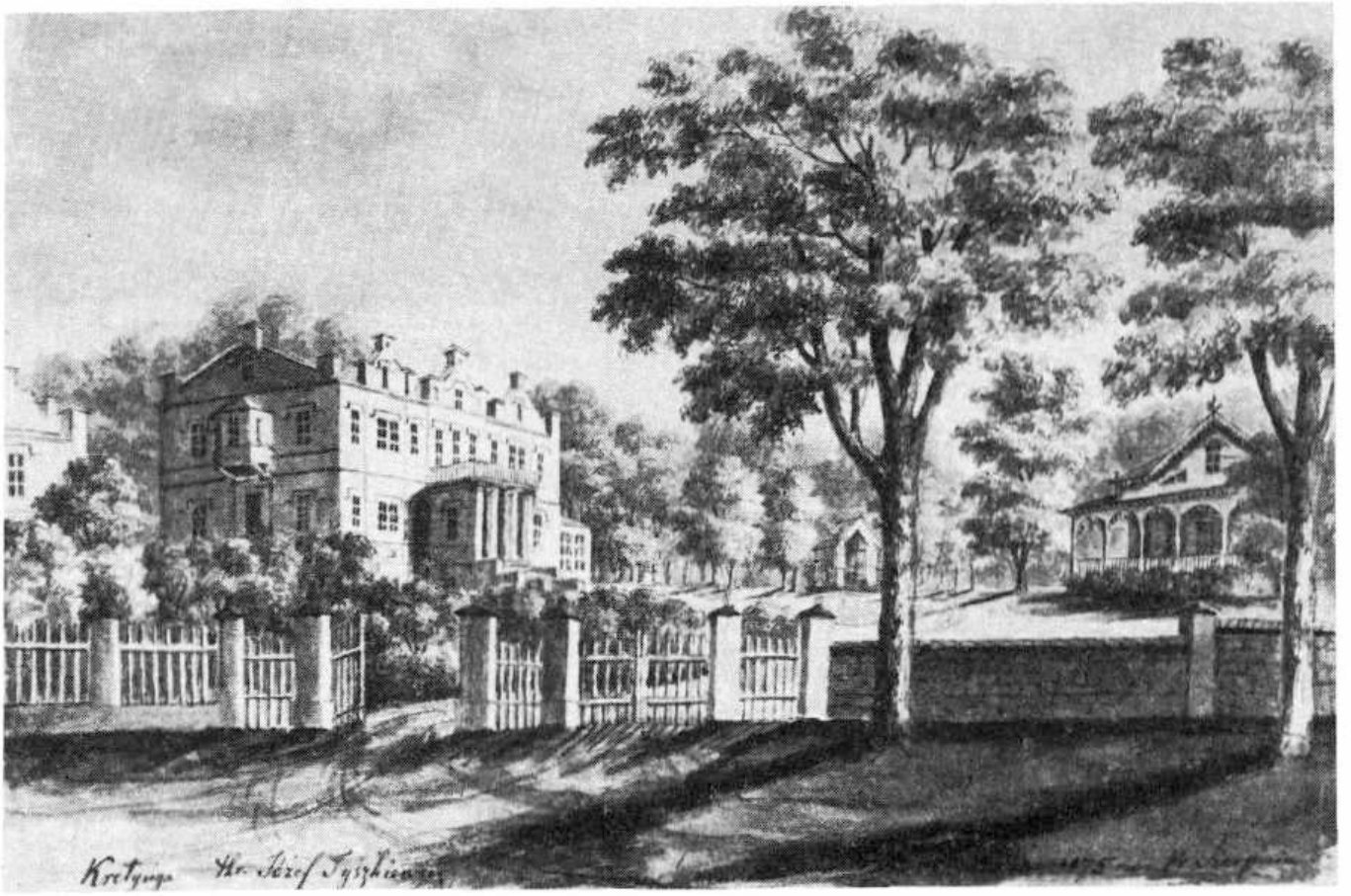

303. Kretynga. Pałac od strony podjazdu. Rys. N.Orda

czów nie było tam ani dworu, ani pałacu. Istniały natomiast dwa stojące obok siebie murowane domy piętrowe o ciężkiej architekturze, nie mające żadnego stylu. Mimo że wznosiły się one na nierównym terenie, przy czym różnica poziomu dochodziła do dwóch metrów, Józef Tyszkiewicz za pomocą nowo zbudowanego ogrodu zimowego i dodanego skrzydła połączył oba w jedną, zresztą bezstylową całość. W powstałej w ten sposób budowli największe zainteresowanie budził jednak ów ogromny, kilkukondygnacyjny ogród zimowy, najpierw konstrukcji drewnianej, później zastąpionej przez stalową, jeden z największych prywatnych w owym czasie w Europie. O jego rozmiarach świadczyć mogło choćby to, iż wewnątrz znajdowały się trzy stawki, połączone ze sobą kanałami, nad którymi przerzucone były mostki. Dwa stawki miały wodotryski, a jeden kaskadę wody spadającej po skałach z wysokości piętra. Cały dół ogrodu, z wyjątkiem środka z owymi stawkami, gdzie mieściły się też egzotyczne rośliny, otaczały sztuczne skały, w których wydrążone były groty. W największej z nich nakrywano czasem do podwieczorku, do którego zasiąść mogło równocześnie sto osób. Nocą oświetlano ogród trzema łukowymi lampami elektrycznymi. Dla zwiedzenia parku oraz ogrodu zimowego, szczycącego się m.in. araukarią wysokości dwóch i pół metra, jak też wieloma odmianami palm, agaw, kaktusów, drzewami pomarańczowymi, bananowymi i cytrynowymi, przyjeżdżały wycieczki z Kłajpedy, Tylży, Królewca, a nawet z Berlina.

Józef Tyszkiewicz, jako ostatni już chyba wielki magnat polski, posiadał w Kretyndze własną orkiestrę złożoną z kilkunastu osób. Tworzyli ją przeważnie zatrudnieni we dworze Czesi, sprowadzeni do prac stolarskich, rymarskich czy ciesielskich. Każdy z nich musiał jednak wykazać się umiejętnością gry na jakimś instrumencie. W niedziele i święta w czasie obiadu orkiestra koncertowała właśnie w ogrodzie zimowym, połączonym oknami z salą jadalną. Zespół ten był niezły, skoro w sezonie zimowym z dużym powodzeniem dawał koncerty w największych miastach pruskich i nadbałtyckich. Kretynga, położona na samej ówczesnej granicy rosyjskiej, grawitowała bowiem bardziej ku Niemcom niż ku Rosji.

Obie części pałacu, połączone ze sobą od frontu ogrodem zimowym, a od tyłu trzecim

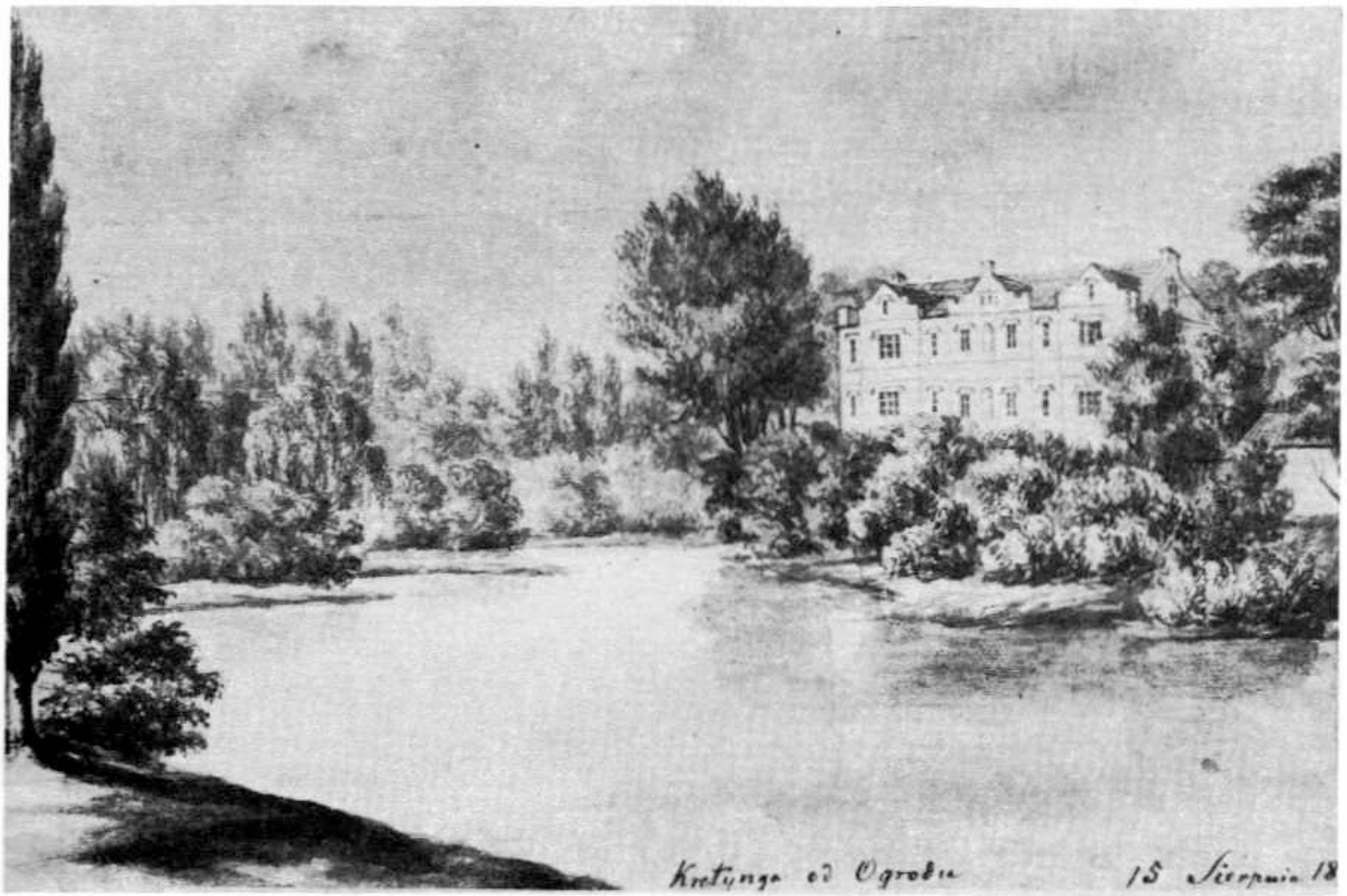

304. Kretynga. Pałac od strony ogrodu. Rys. N. Orda

skrzydłem tworzącym centrum budowli, także i wewnątrz miały wygląd stosunkowo skromny. Jedynie sale reprezentacyjne, a więc salony: „biały", „zielony" i „czerwony", zwane tak od koloru ścian, dwa gabinety, trzy sale jadalne i wielka sala portretowa otrzymały dekoracje stiukowe. Wewnątrz ram ze stiuku salony miały materiałowe obicie, z wyjątkiem jednego, obitego wytłaczaną i złoconą skórą. Posadzki parkietowe we wszystkich komnatach ułożone były w sosenkę lub w duże kwadraty. Urządzenie pokoi reprezentacyjnych składało się z mebli zabytkowych, przeważnie empirowych. Tylko salon „biały" wyposażony był w meble w stylu Ludwika XV. Tzw. „mały pokój jadalny" miał charakter pseudogdański, a salon „wielki" – piętno secesji.

Wśród zgromadzonych w Kretyndze dzieł sztuki do najcenniejszych należały trzy wielkie gobeliny o treści religijnej, zdobiące ściany wielkiej sali jadalnej, także w specjalnie na ten cel przygotowanych ramach stiukowych[2]. Sto kilkadziesiąt portretów rodzinnych wisiało w sali portretowej oraz w innych pokojach. Prawie bez wyjątku były to jednak kopie oryginałów z Łohojska. Poczesne miejsce w kaplicy zajmował obraz *Ecce homo*, uratowany z jakiegoś zamkniętego przez Rosjan kościoła wileńskiego. Miał też być w Kretyndze oryginał Bouchera i Van Dycka[3]. Spory księgozbiór polsko-francuski ograniczał się do wydawnictw nowszych, typu beletrystycznego.

Poza ogrodem zimowym wielką atrakcję Kretyngi stanowił park, założony dopiero po nabyciu majątku przez Tyszkiewiczów. Twórcą jego był ogrodnik-planista nazwiskiem Hajduk, narodowości węgierskiej, który praktykę swą odbył w Schoenbrunnie. Pod jego kierunkiem spiętrzone zostały w trzech miejscach wody płynącego malowniczym parowem strumienia, wpadającego do Okmiany. Utworzyły się w ten sposób trzy wielkie stawy, z których woda na wiosnę i w jesieni przepływała po sztucznie zrobionych skałach, tworząc malownicze kaskady. Nad jedną z nich wzniesiono także turbinę, zasilającą cały dwór i folwarki we własny prąd elektryczny. Pierwszy staw zaczynał się tuż przy tylnej ścianie pałacu i oddzielony był od niego tylko ścianą starych drzew, trzeci zaś, oddalony od domu około dwóch kilometrów, stanowił niegdyś część podmokłego lasu. Z tego powodu w czasie jesiennych i wiosennych prze-

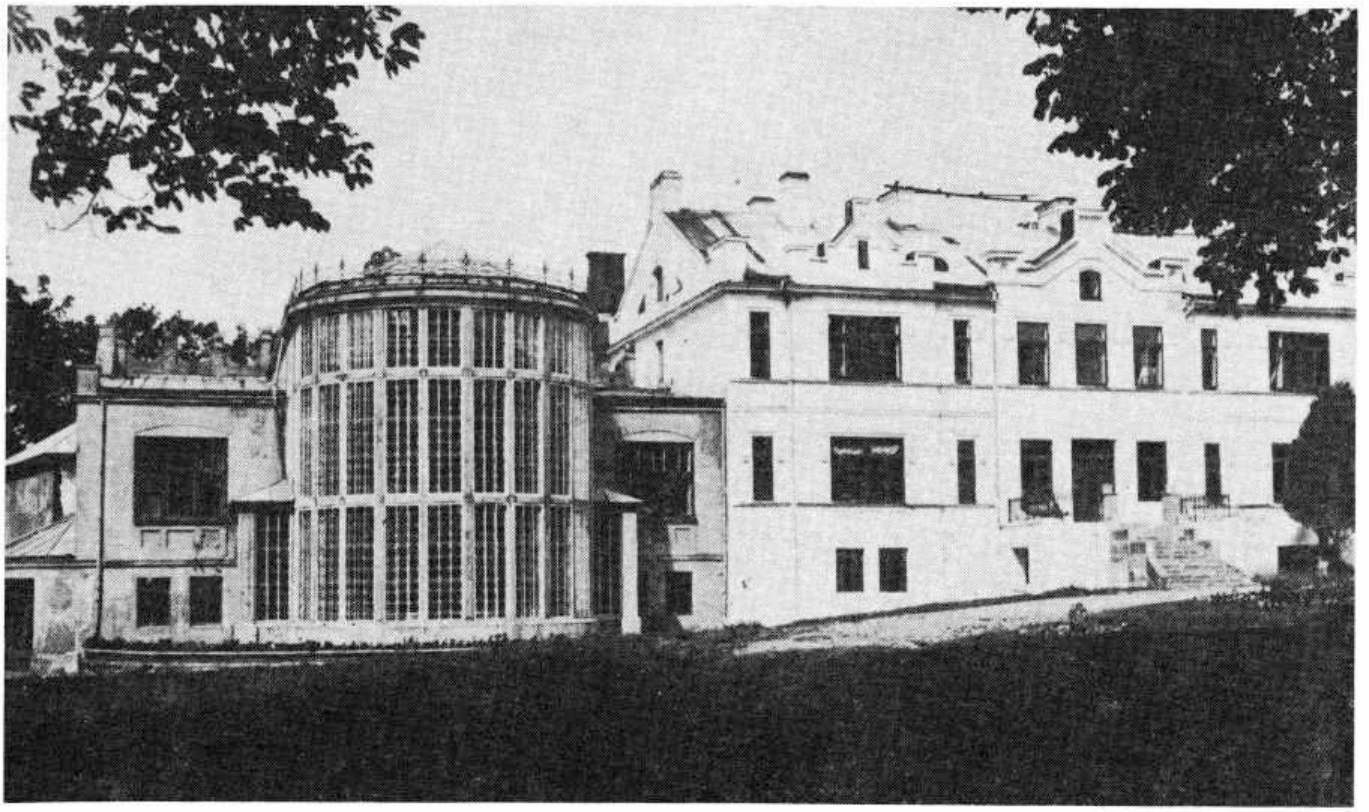

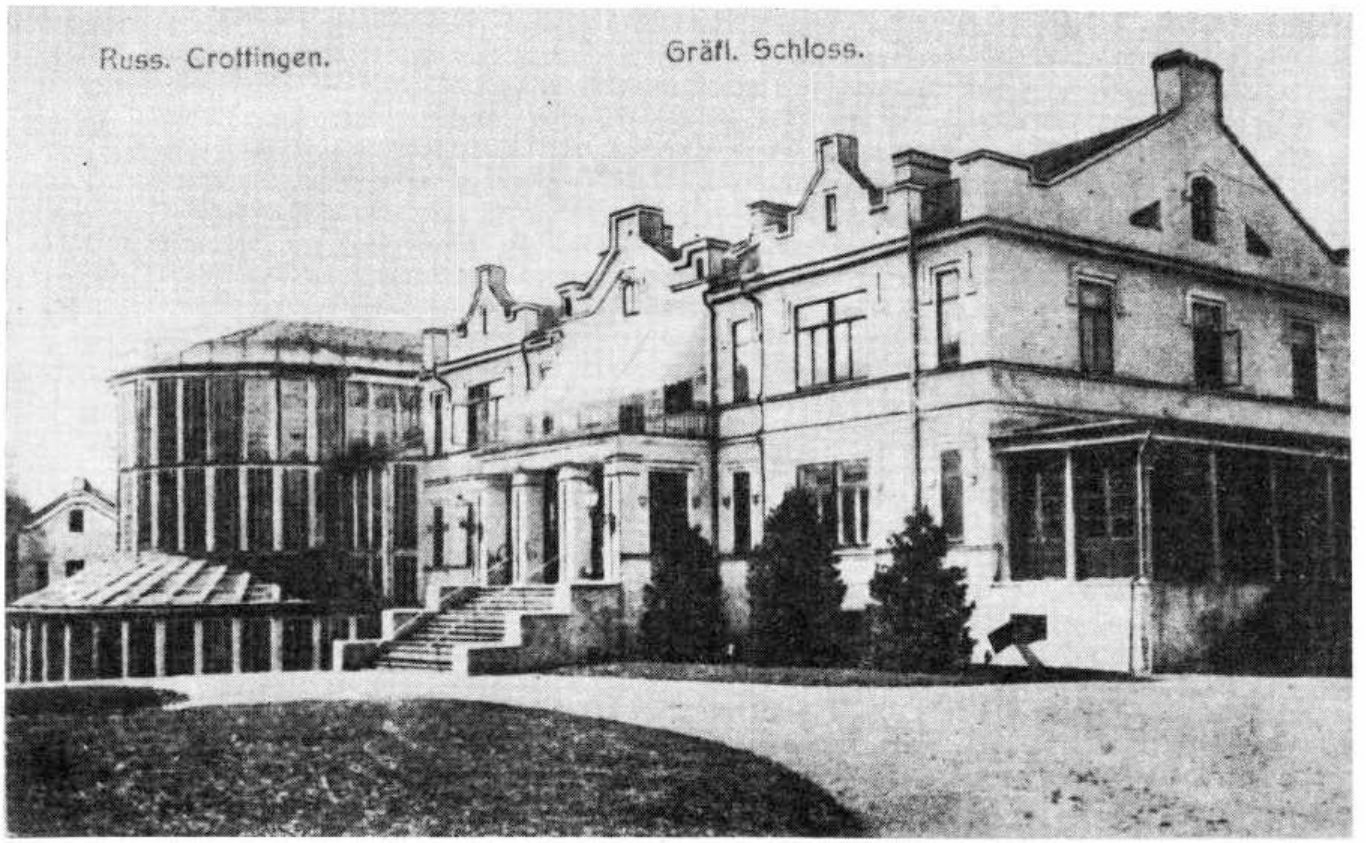
Russ. Crottingen.
Gräfl. Schloss.

305.
Kretynga. Pałac i oranżeria, przed 1939 r.

306.
Kretynga. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r.

lotów osiadały na nim dla odpoczynku klucze dzikich gęsi, a niekiedy nawet łabędzi. Stale gnieździły się tam dzikie kaczki i czaple. Dokoła stawów, utrzymanych w możliwie naturalnym stanie, ciągnął się park angielski ze ścieżkami dla pieszych i drogami dla powozów. Ta część parku, o sfalowanym terenie, łączyła się bezpośrednio z lasem, również przeciętym drogami spacerowymi. Chlubą angielskiej części ogrodu były dęby z czasów hetmana Chodkiewicza, otoczone szczególną opieką właścicieli.

Najbliżej pałacu ogród miał charakter parków francuskich. Główny akcent tej części tworzyły cztery wielkie kwadraty, otoczone tunelami strzyżonych corocznie lip. Pośrodku kwadratów znajdowały się baseny z fontanami. Woda tryskała z rozmaitych figur, wykonanych z brązu. W czterech rogach poszczególnych kwater stały na cokołach figury mitologiczne wykonane z piaskowca. Kwadraty wypełniały liczne ścieżki żwirowane, obrzeżone rabatami kwiatów, przeważnie róż.

W pewnej odległości od pałacu znajdowała się cieplarnia, bażantarnia i szpitalik na kilkanaście łóżek dla służby folwarcznej, pozostający pod stałą opieką lekarską. Cały park francusko-angielski, jak też przyległy doń ogród warzywno-owocowy zajmowały przestrzeń około 300 ha.

Od dworu do kościoła wiodła sędziwa aleja obrzeżona z obu stron topolami piramidalnymi, zasadzona według miejscowej tradycji przez J. K. Chodkiewicza, którego pierwsza żona, Zofia z Mieleckich, pochowana była pod głównym ołtarzem świątyni. Aleja ta została wycięta przez Litwinów po uzyskaniu przez nich niepodległości. Kościół szczycił się wspaniałymi organami oraz stylowym wyposażeniem renesansowo-manierystycznym.

Za czasów Józefa Tyszkiewicza Kretynga z kluczem, Połągą i innymi folwarkami zajmowała powierzchnię ok. 20 000 ha, w większości lasów, doskonale zagospodarowanych. Po jego śmierci Kretyngę otrzymał najstarszy syn Aleksander (1864 – 1944) żonaty z Marią Pusłowską, podczas gdy Połąga dostała się synowi najmłodszemu – Feliksowi. Po pierwszej wojnie światowej, w czasie której połowa pałacu została zrujnowana i rozebrana, Kretynga okrojona przez reformę rolną nie odegrała już żadnej

307.
Kretynga. W ogrodzie zimowym, ok. 1914 r.

308.
Kretynga. W ogrodzie zimowym, ok. 1914 r.

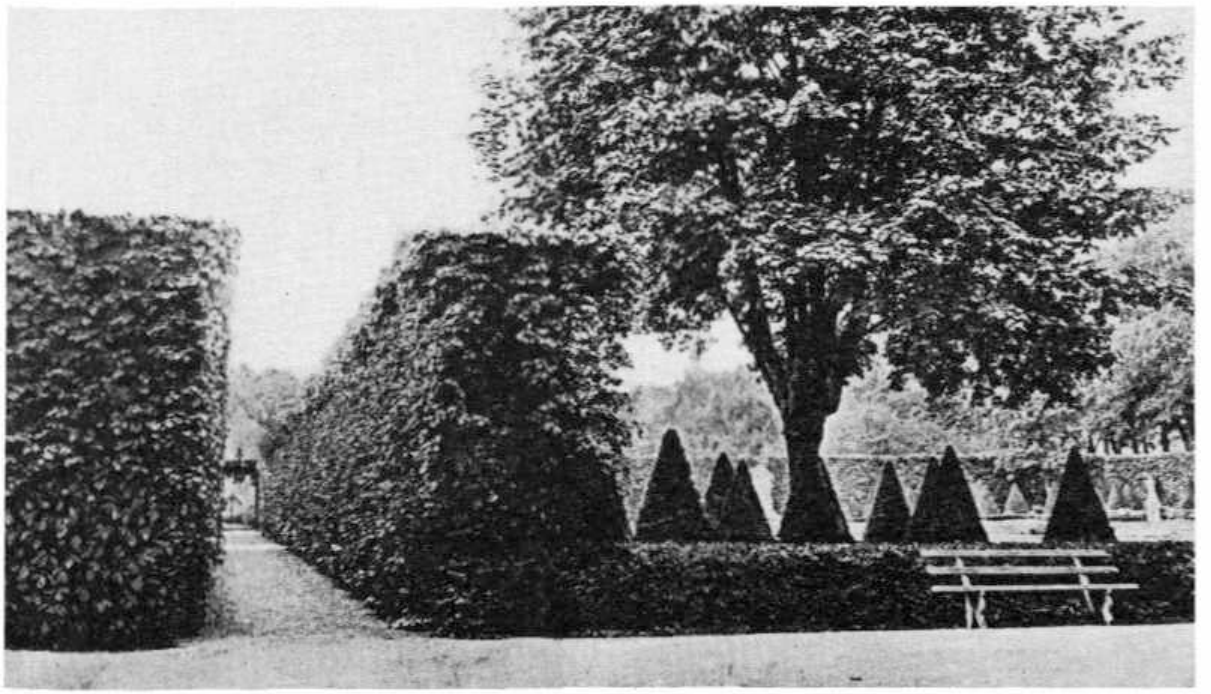

309. Kretynga. Park, przed 1939 r.

roli. Właściciele pozostali na miejscu aż do drugiej wojny.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 4, Warszawa 1883, s. 665; N. Rouba, *op.cit.*, wyd. 3, Wilno [b.r.], s. 100. Wszystkie dane opisowe pochodzą od syna ostatniego właściciela Kretyngi – Stanisława Tyszkiewicza.

[2] Ocalały w czasie pierwszej wojny światowej, ale z powodu ciężkich warunków materialnych, w jakich znaleźli się właściciele, zostały sprzedane do Francji.

[3] A. Urbański, *Podzwonne...*, *op.cit.*, s. 152.

Kurtowiany

W XVIII w. dobra Kurtowiany, ówczesne dziedzictwo Nagurskich h. Pobóg, miały powierzchnię 1000 włók i obejmowały wówczas także kilka okolicznych folwarków[1]. Z czasem niektóre z nich jako wiano odeszły do innych rodzin. Ponieważ ostatni przedstawiciel kurtowiańskiej linii Nagurskich, Kajetan, żonaty z Włoszką Marią de Neri, umarł w 1802 r. bezpotomnie, majątek dostał się jego żonie, która wstępując w związek małżeński po raz drugi, poślubiła ks. Michała Ogińskiego. Od Ogińskich przeszły Kurtowiany do Bułharynów, a następnie do Parczewskich. Około 1860 r. nabył je Henryk hr. Plater-Zyberk (1811 – 1903) z Liksny, przeznaczając te dobra dla swego syna Ludwika (1853 – 1939), późniejszego marszałka szlachty pow. szawelskiego, żonatego z Teresą Zamoyską. Ostatnim właścicielem Kurtowian, obejmujących w drugiej połowie XIX w. 440 włók ziemi, a po 1920 r. przez litewską reformę rolną jeszcze bardziej okrojonych, do 1940 r. był syn Ludwika – Stanisław hr. Plater-Zyberk (1889 – 1955), żonaty z Janiną Dymszanką h. własnego (zm. w 1991 r.), oraz jego rodzeństwo.

Jako siedziba Nagurskich, a następnie dalszych właścicieli Kurtowian, służył parterowy modrzewiowy dwór z gankiem, kryty łamanym czterospadowym dachem gontowym, ocieniony rzędem blisko przed domem rosnących starych lip. Z tego samego czasu, a więc co najmniej z drugiej połowy XVIII w. pochodził także stojący naprzeciw domu mieszkalnego piętrowy świron z wgłębnym kolumnowym portykiem w części środkowej, również o łamanym dachu gontowym. Między tymi dwoma budynkami, po lewej stronie obszernego traw-

nika, wznosiła się jeszcze należąca do zespołu stajnia, zbudowana także z grubych belek. Stajnia i świron przetrwały najdłużej, natomiast dom mieszkalny z powodu panującej w nim wilgoci pod koniec XIX w. został rozebrany. Jego miejsce w latach 1887 – 1889 zajął nowy dom o charakterze pałacowym.

Ten nowy dziewięcioosiowy, dwukondygnacyjny, murowany z cegły pałac odsunięty został nieco od fundamentów starego dworu i ocieniających go lip. Posiadał plan szerokiego prostokąta. Pośrodku jego elewacji dłuższej, zwróconej na zachód, występował taras wsparty na trzech arkadach i otoczony balustradą tralkową, zaś na osiach skrajnych płytkie ryzality z rozczłonkowanymi boniami narożnikami. Z tarasu górnego schodziło się na wielki i wysoki taras dolny, ujęty także w ramy balustrady tralkowej, założony na fundamentach starego dworu. Elewacja wschodnia zaakcentowana była jedynie ryzalitami skrajnymi. Główne drzwi wejściowe mieściły się w mocno występującym ryzalicie pięcioosiowej elewacji bocznej północnej. Ryzalit ten poprzedzał portyk o trzech wąskich arkadach od frontu i dwóch szerokich po bokach, tworzących kryty zajazd. Nad arkadami mieścił się balkon z balustradą podobną jak od strony zachodniej. Rozczłonkowany pilastrami, z boniowanymi narożnikami ryzalit wieńczyła wygięta półkoliście ścianka attyko-

wa, której środkowe pole zajmowały tarcze herbowe Platerów i Zamoyskich, zwieńczone dziewięciopałkową koroną. Dolną kondygnację pałacu pokrywały wąskie poziome opaski, górną natomiast częściowo pilastry, częściowo płyciny. Okna, w tym niektóre ślepe, zamknięte półkoliście, miały zwieńczenia w postaci poziomych naczółków wspartych na konsolkach. Pałac nakrywał wysoki gładki dach czterospadowy.

Wystrój wewnętrzny pałacu i jego urządzenie ruchome przedstawiały się skromnie. Kominek znajdował się tylko w dużym salonie. Nie było wielkich kompletów mebli zabytkowych ani stylowych. Przeważały meble nowsze, z drugiej połowy XIX w., starsze pozostały bowiem w Likśnie. Wśród kilku portretów, które w działach rodzinnych trafiły do Kurtowian, największą wartość miał wizerunek olejny Henryka Plater-Zyberka pędzla Apolinarego Horawskiego. Było też kilka miniatur oraz sztychów, przedstawiających członków rodziny Zamoyskich, jakiś

310. Kurtowiany. Przed frontem spalonego pałacu, przed 1939 r.

311. Kurtowiany. Stary świron, przed 1939 r.

312. Kurtowiany. Kościół. Rys. Zofia Romer

dagerotyp, album z akwarelami Juliusza Kossaka, stare srebra stołowe i niewielka biblioteka. Do muzykowania służył fortepian Blüthnera[2]. Nowy pałac kurtowiański nie przetrwał długo, gdyż spalony został w czasie pierwszej wojny światowej. Z powodu zmiany stosunków ekonomicznych i braku środków po wojnie nie został już odbudowany.

Do 1940 r. zachował się natomiast piękny, stary widokowy park o powierzchni 8 – 10 ha, rozciągający się głównie po stronie wschodniej nowego pałacu, podczas gdy od strony zachodniej leżały zabudowania gospodarcze. W parku przeważały sędziwe lipy. Rosły one po obu stronach wjazdowej alei i wzdłuż zachodniej elewacji pałacu. Od strony południowej przeważały klony. Pałac otaczały trawniki, obsadzone krzewami dekoracyjnymi. Wschodnia, największa część parku, ze zgrupowaniami różnych gatunków drzew, w tym wiekowych rozłożystych dębów, w okresie międzywojennym nie była już utrzymywana.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 4, Warszawa 1883, s. 940. Uzupełniające informacje pochodzą od siostry ostatniego właściciela, Teresy z Platerów Gorskiej, jego żony Janiny Plater-Zyberk i córki Janiny Smoliczowej.

[2] A. Urbański (*Memento kresowe*, Warszawa 1929, s. 153) nieco podkoloryzował zarówno jakość, jak ilość zbiorów zgromadzonych w Kurtowianach przed 1914 r.

Plinksze

Najprawdopodobniej dzieje Plinksz były od XVI w. takie same, jak dzieje leżących obok dóbr Kurszany. W czasach Zygmunta Augusta Kurszany nadane zostały prawem lennym rodzinie Despot-Zenowiczów. Później należały do Stefana Paca, który w 1631 r. sprzedał ten majątek Jerzemu Grużewskiemu i jego żonie Mariannie z Podbereskich. W tymże roku król Zygmunt III Waza zatwierdził władanie Kurszanami Jerzego Grużewskiego i jego męskich potomków. W 1717 r. Plinksze razem z Kurszanami należały do Jakuba Grużewskiego, stolnika Ks. Żmudzkiego[1].

Około połowy XIX w. Plinksze zostały na-

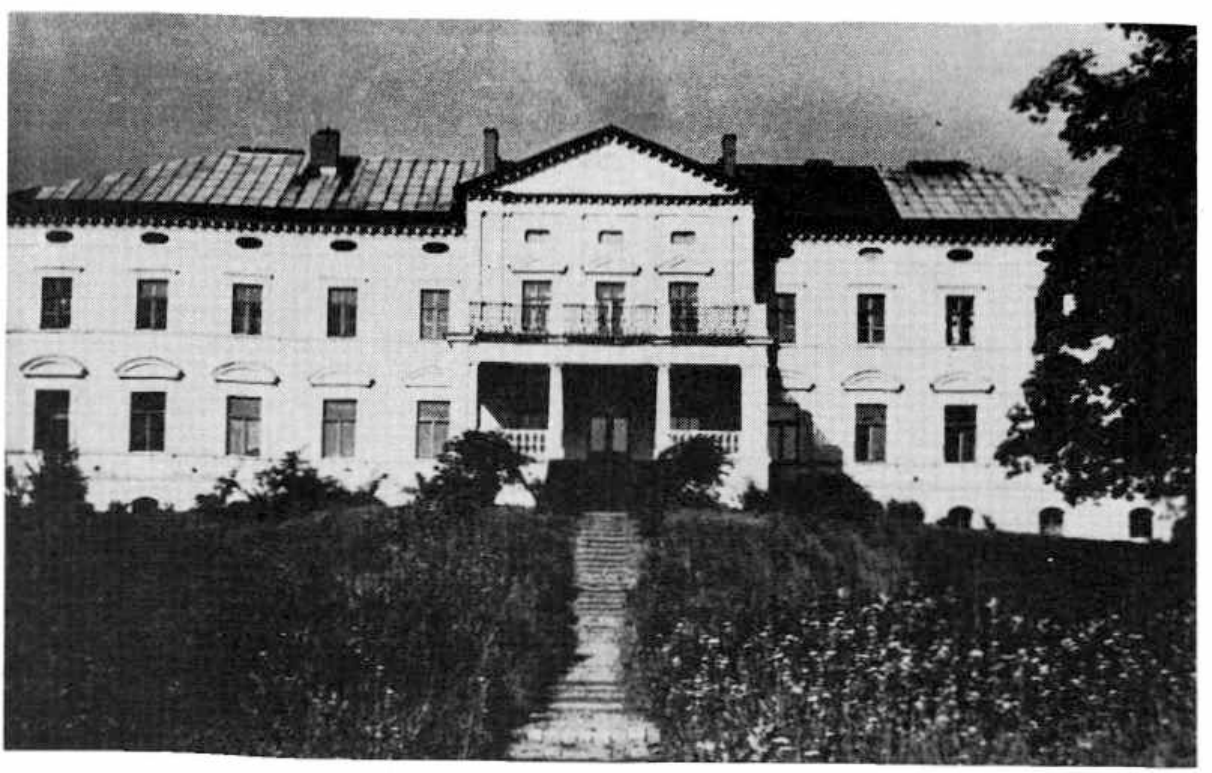

313. Plinksze. Elewacja ogrodowa pałacu, ok. 1960 r.

byte przez Platerów z Szatejek. Zapewne Konstanty Broel-Plater (1847 – 1899), syn Franciszka Stefana i Kazimiery de Raes, żonaty z Zofią Grabowską h. Oksza, ok. 1870 czy 1880 r. wybudował w Plinkszach wielki, murowany pałac i ożeniwszy się, urządził tam sobie wspaniałą rezydencję. Po śmierci Konstantego Broel-Platera, Plinksze odziedziczyła jego najstarsza córka Olga (ur. 1877), która wyszła za mąż za Aleksandra Maksymiliana hr. Kaszowskiego-Ilińskiego h. Janina i jemu zapisała cały majątek. Po pierwszej wojnie światowej i przeprowadzonej przez rząd litewski parcelacji, Aleksander Kaszowski-Iliński sprzedał ośrodek Plinksz wraz z pałacem państwu. Władze litewskie urządziły w nim szkołę rolniczą.

Wybudowany przez Konstantego hr. Broel-Platera pałac wznosił się na planie prostokąta. Prócz wysokich, mieszkalnych suteren, posiadał on dwie kondygnacje. Obie trzynastoosiowe elewacje dłuższe pałacu miały wygląd niemal identyczny. Jedna i druga zaakcentowane były pośrodku trójosiowymi ryzalitami, zwieńczonymi trójkątnymi frontonami. Ryzality poprzedzały ganki wejściowe o dwóch czworograniastych opilastrowanych słupach, ustawionych po bokach, i dwóch kolumnach jońskich, stojących pośrodku. Filary i kolumny wspierały obszerne tarasy, otoczone kutymi w żeliwie balustradami o misternym rysunku. Ryzality rozczłonkowane były za pomocą pilastrów pojedynczych lub zdwojonych. Porte-fenêtre i dwa okna po bokach wieńczyły naczółki trójkątne. Nad nimi mieściły się jeszcze niewielkie okna o zaokrąglonych rogach, oświetlające strychy. Dekoracja partii bocznych pałacu ograniczała się do skromnych poziomych gzymsów i obramień okiennych na piętrze oraz ćwierćkolistych naczółków w kondygnacji dolnej. Elewacje wieńczył szeroki pas sztukaterii, przebity rzędem niewielkich owalnych okienek strychowych. Pod okapem biegł profilowany gzyms wsparty na krokszynach. Na główny ganek wejściowy prowadziło zaledwie kilka kamiennych stopni, zaś na ogrodowy, ze względu na różnicę opadającego z tej strony terenu, stopni kilkanaście. Budowlę nakrywał niezbyt wysoki gładki dach czterospadowy.

Przed 1914 r. pałac w Plinkszach zawierał ok. 30 różnego kształtu i wielkości pomieszczeń. Sale reprezentacyjne oraz pokoje mieszkalne właścicieli znajdowały się na parterze, zaś gościnne na piętrze. Przestronny hall zdobiły trofea myśliwskie. Jeden z salonów miał obicie jedwabne w ramach stiukowych. Całość sprawiała wrażenie wytwornej, nowoczesnej siedziby wiejskiej[2].

Park angielski o powierzchni 7 ha należał do najpiękniejszych na Żmudzi. Obok dębów, kasztanów, lip i klonów, posadzonych malowniczymi, zwartymi grupami na szerokich polanach, rosły w nim tuje i wiele innych drzew liściastych oraz szpilkowych. W obrębie parku znajdował się też staw, sztucznie wykopanym kanałem połączony z pobliskim jeziorem[3].

[1] *Słownik geograficzny*, t. 4, Warszawa 1883, s. 939 oraz t. 8, Warszawa 1887, s. 264.

[2] Te skromne informacje pochodzą od Marii z Platerów Łęskiej, bliskiej krewnej ostatnich właścicieli.

[3] *Mažoji Lietuviškoj...*, t. 2, Vilnius 1968, s. 872 oraz A. Tauras, *op.cit.*, s. 30, 103, 114.

Płungiany

Miasteczko i dobra Płungiany, położone nad niewielką rzeką Bobrungą, były początkowo dziedzictwem wygasłego rodu Gasztołdów, następnie zaś weszły w skład starostwa płungiańskiego[1]. Na sejmie w latach 1773 – 1775 Stany Rzeczypospolitej zezwoliły na zamianę tych narodowych dotąd majętności na dziedziczną już własność Ignacego Massalskiego (1726 – 1794), biskupa wileńskiego, jako rekompensatę za zabrane mu na potrzeby kraju „hrabstwo lachowickie", posiadające fortecę. W 1806 r. klucz płungiański znalazł się w posiadaniu Platona Zubowa (1767 – 1822), byłego faworyta Katarzyny II, obdarowanego przez carycę wcześniej 30 000 „dusz" w Kurlandii i na Litwie. Żonaty z Polką Teklą Walentynowiczówną, mieszkał on stale w Janiszkach[2]. Od spadkobierców Platona Zubowa nabył Płungiany w 1873 r. Michał ks. Ogiński (1849 – 1902), syn ks. Ireneusza (zm. w 1863), pana na Retowie, Zalesiu etc.

Michał ks. Ogiński, marszałek szlachty

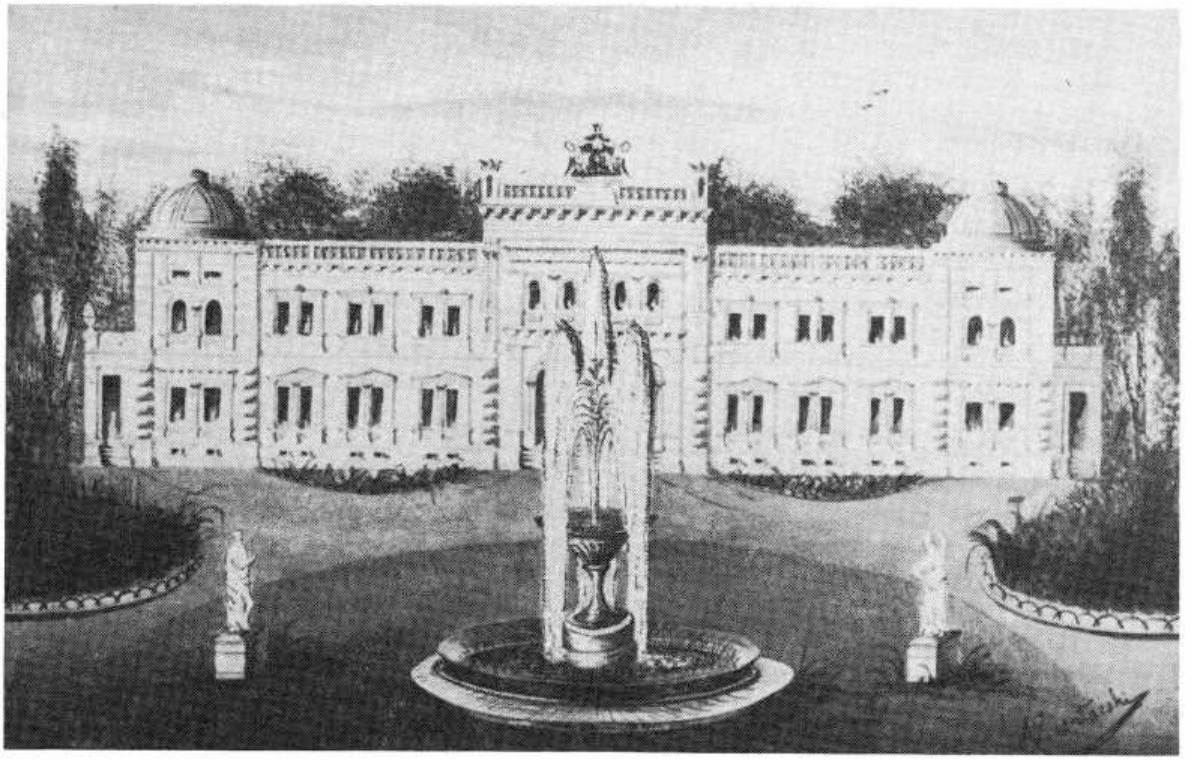

314. Płungiany. Elewacja frontowa pałacu. Rys. A. Zientarski

pow. telszewskiego, ożeniony z Marią ze Skórzewskich (zm. 22.3.1945 r. w Poznaniu), otrzymał w dziale rodzinnym Zalesie w pow. oszmiańskim z pięknym, ale od dziesiątków lat nie zamieszkanym pałacem. W Zalesiu jednak nie osiadł, lecz własną rezydencję urządził sobie właśnie w świeżo nabytych, niezbyt od Retowa odległych Płungianach, gdzie według projektu architekta Karola Lorenza w 1879 r. wzniósł wspaniały pałac[3]. W drugiej połowie XIX w.

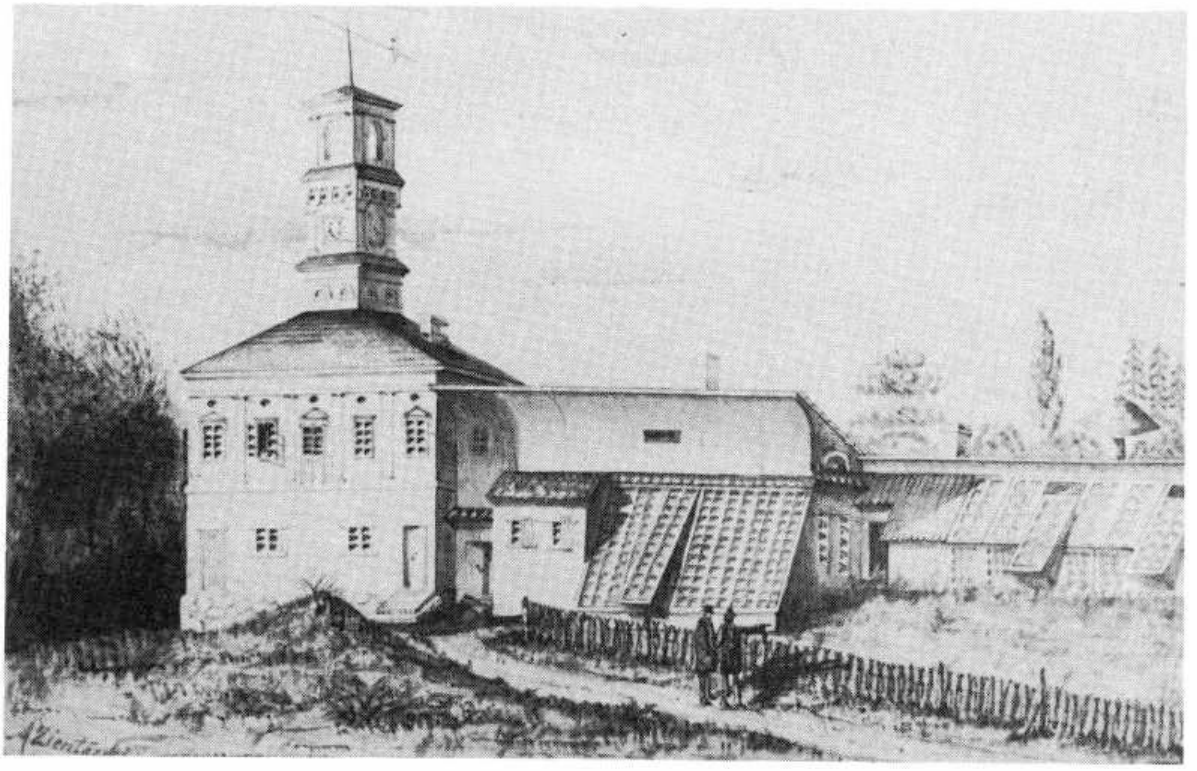

315. Płungiany. Oranżeria. Rys. A. Zientarski

klucz płungiański obejmował powierzchnię 14 181 dziesięcin, w tym 9615 dzies. lasu[4].

Utrzymany w stylu neorenesansowym pałac płungiański był budowlą rozległą o założeniu symetrycznym, wysoko podpiwniczoną, dwukondygnacyjną, zbudowaną na podstawowym rzucie prostokąta. Jego dziewiętnastoosiowa elewacja frontowa zaakcentowana została trzema ryzalitami, podniesionymi o jeszcze jedno, nieco niższe piętro.

Stosunkowo płytki ryzalit środkowy mieścił na osi głównej drzwi prowadzące do wnętrza oraz dwa prostokątne okna po bokach. Porte-fenêtre i dwa okna pierwszego piętra miały zamknięcie półkoliste i bogate obramienia w postaci łuków arkadowych wspartych na kolumienkach. Rozczłonkowana pilastrami kondygnacja trzecia przebita była rzędem niewielkich okien kwadratowych. Zarówno pod ich parapetami, jak powyżej występowały gzymsy. Ryzalit środkowy zamykał jeszcze jeden bardzo mocno zarysowany gzyms, wsparty na krokształynach i zwieńczony ścianką attykową. Na niej stała wykuta w kamieniu rzeźba alegoryczna z herbem Żmudzi. Środkową część pałacu poprzedzał portyk z balkonem wspartym na dwóch dekorowanych zdwojonymi pilastrami filarach przyściennych oraz na dwóch wysuniętych daleko przed lico budynku. Oś pałacu flankowały dwie kolumny umieszczone pomiędzy filarami wysuniętymi. Balkon otaczała balustrada tralkowa. Oba, również trójosiowe, ryzality boczne miały kształt trzykondygnacyjnych wież alkierzowych. Ich narożniki w kondygnacji dolnej pokrywały bonie, w obu górnych natomiast wyżłobione płycinami pilastry. Wszystkie szczegóły dekoracyjne prezentowały się podobnie jak w przypadku ryzalitu środkowego. Spłaszczony dach ryzalitów bocznych otaczała ślepa balustrada tralkowa. Na wszystkich rogach stały kamienne postacie mitologiczne. Wystrój pięcioosiowych odcinków środkowych elewacji głównej ograniczał się do poziomych gzymsów nadokiennych, gzymsu międzykondygnacyjnego oraz wieńczącego. Dach schowany był również poza balustradą tralkową.

Nieco inaczej ukształtowana została elewacja ogrodowa. Przy ryzalicie środkowym znajdował się tam ganek czy salon letni o trzech półkoliście zamkniętych arkadach z przylegającym do niego tarasem. Górna kondygnacja środkowego ryzalitu z wyjściem na balkon mieściła nie trzy, jak od strony podjazdu, lecz pięć okien lub porte-fenêtrów. Ryzalit zamykała górą powtarzająca się stale balustrada tralkowa, także z rzeźbą alegoryczą. Ryzality boczne miały tylko po dwa okna, natomiast odcinki elewacji międzyryzalitowe po trzy pary okien, tym razem w bogatych obramieniach, zarówno na parterze, jak na piętrze. Przy obu elewacjach bocznych, pomiędzy ryzalitami, mieściły się niewielkie przedsionki z opilastrowanymi narożnikami, dźwigające balkony.

316. Płungiany. Park. Rys. A. Zientarski

Oprócz dokumentacji fotograficznej, pochodzącej z początków lub z drugiej połowy XX w., zachowały się także cztery, dotyczące rezydencji w Płungianach, wcześniejsze rysunki piórkiem, sygnowane przez A. Zientarskiego[5]. Jeden z nich przedstawia elewację ogrodową pałacu zgodnie z ikonografią fotograficzną. Jedyną różnicą jest nakrycie ryzalitów bocznych. Na rysunku posiadają one bowiem dach w postaci kopuł. Nasuwa się pytanie, czy rysunek przedstawia projekt pałacu nie w pełni zrealizowany, czy też kopuły w czasach późniejszych z niewiadomych powodów zostały zdjęte i zastąpione przez dach płaski.

Informacje dotyczące wnętrz z czasów Ogińskich są niestety bardzo skąpe. Wiadomo tylko, że według wzorów katalogowych w latach 1882 –

317. Płungiany. Kaplica. Rys. A. Zientarski

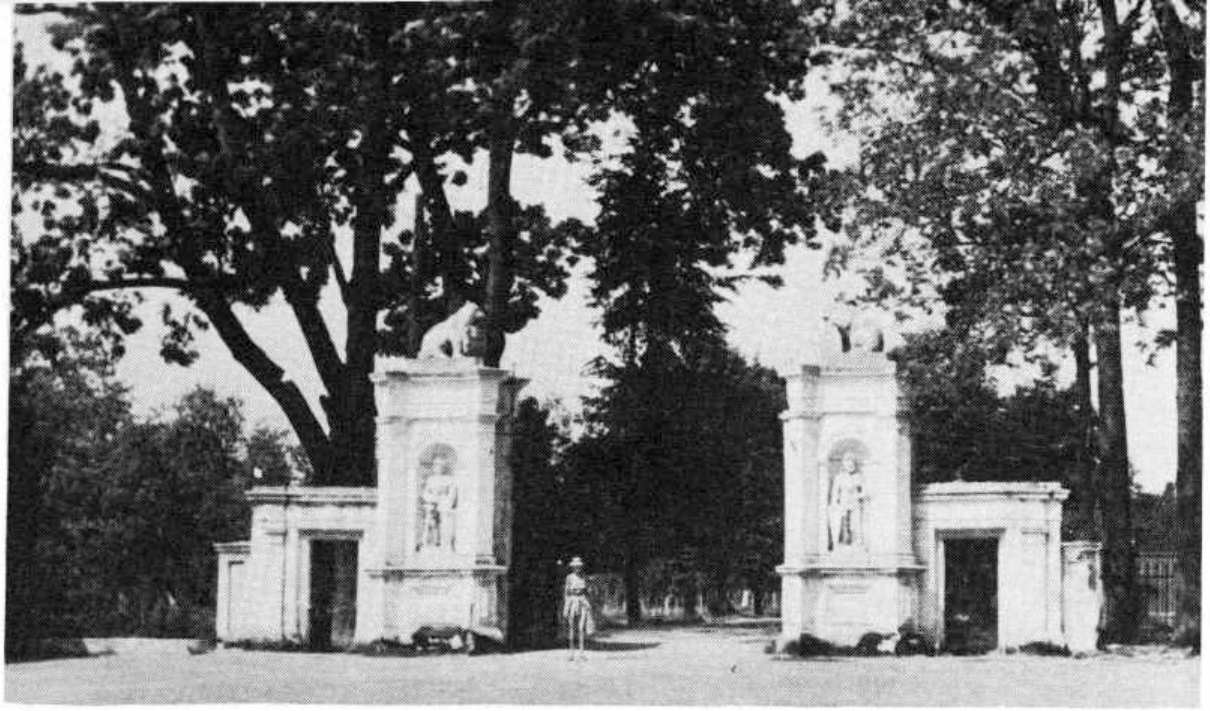

318. Płungiany. Brama wjazdowa, przed 1939 r.

319. Płungiany. Elewacja frontowa i boczna pałacu, przed 1939 r.

– 1885 dekorowała je pracownia Kazimierza Sommera z Warszawy. Od frontu, przy środkowym ryzalicie, znajdować się miał wielki westybul z dwubiegowymi schodami dębowymi wiodącymi na piętro, od ogrodu zaś wielka sala balowa. Po obu jej stronach ciągnęły się dalsze pokoje reprezentacyjne z amfiladowym rozmieszczeniem drzwi. Pałac miał posadzki

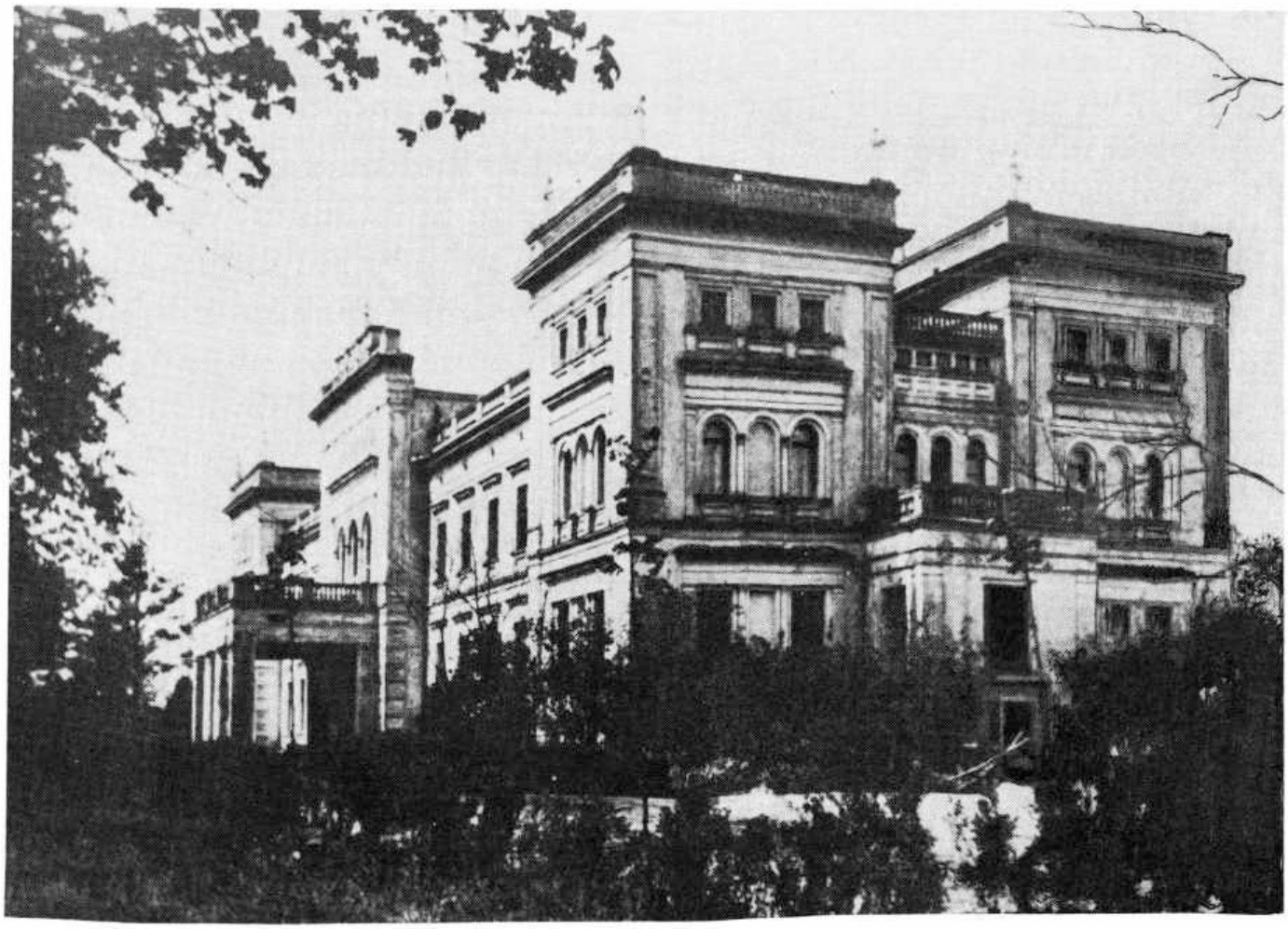

320. Płungiany. Portyk pałacu, ok. 1960 r.

parkietowe, w salonach układane w desenie; sufity na fasadach dekorowane sztukateriami, ściany obite wzorzystymi tkaninami lub tapetami, a także kominki, żyrandole i stylowe urządzenie wszystkich pokoi paradnych i niektórych mieszkalnych[6]. Równie fragmentaryczne są informacje, dotyczące bogatych zbiorów, których twórcą był Michał Ogiński, pragnący uczynić z Pługnian pewnego rodzaju muzeum pamiątek rodzinnych[7]. W tym celu zbierał on i skupywał wszystkie przedmioty, które w jakiś sposób wiązały się z imieniem Ogińskich.

Największą wartość historyczną przedstawiała kolekcja portretów rodzinnych, licząca około 100 pozycji w postaci płócien, miniatur i rzeźb. W większości przypadków nie było jednak wiadomo, kogo one wyobrażały. W liczbie tej znajdować się miały m.in. obrazy Canaletta, Bacciarellego, w tym *Śmierć Stanisława Augusta* z 1798 r.[8], i Lampiego. Do szczególnie cennych pamiątek po licznych pokoleniach Ogińskich zaliczano dwie srebrne buławy hetmańskie, pas szczerozłoty, dwie srebrne ładownice, ordery, znaki masońskie, kamee i gemmy, tabakierki, a przede wszystkim archiwum rodzinne uporządkowane przez dr. J. Paszkowskiego, oraz bibliotekę z wieloma białymi krukami. Istniał też w pałacu płungiańskim gabinet numizmatyczny polski i zbiór archeologiczny z okolic powiatów rosieńskiego, telszewskiego i szawelskiego. Oprócz starych mebli i obrazów, pokoje pałacowe zdobiły też m.in. gobeliny. Część zbiorów po przejęciu Płungian przez państwo litewskie w 1923 r. dostała się do Muzeum Sztuki im. Czurlonisa w Kownie i tam przetrwała drugą wojnę Światową. Ostatnią właścicielką była Maria ze Skórzewskich Ogińska.

Pałac wznosił się na niewielkiej pochyłości terenu, od strony frontowej opadającego lekko ku przepływającej poniżej malowniczymi meandrami Bobrundze, tworzącej liczne sadzawki, różnej wielkości i różnego, zawsze nieregularnego, kształtu. Wzdłuż elewacji głównej ciągnęła się szeroka droga wjazdowa, która po stronie lewej przechodziła w aleję spacerową, ginącą w głębi ogrodu. Na osi pałacu, poniżej drogi, mieściły się szerokie kamienne schody o dwunastu stopniach, przecięte w połowie wysokości alejką poprzeczną. Schodami tymi dochodziło się do niżej położonej części ogrodu.

Od strony elewacji tylnej, również na osi środkowej pałacu, znajdował się okrągły basen z fontanną pośrodku. Na rysunku Zientarskiego pokazana jest tylko fontanna usytuowana w punkcie centralnym kolistego gazonu oraz dwa posągi mitologiczne ustawione po obu jej bokach. Oprócz pałacu wybudował jeszcze Ogiński dwie dwukondygnacyjne oficyny boczne, stajnie oraz dom ogrodnika. W jednej z oficyn umieścił szkołę muzyczną, w której kształcił się początkowo m.in. Mikołaj Konstanty Czurlonis[9].

Park o charakterze krajobrazowym zajmował powierzchnię kilkudziesięciu ha. Przecinały go w różnych kierunkach biegnące aleje i alejki, poprowadzone jako linie proste lub kręte,

mające na celu ukazywanie coraz to innych widoków. Malowniczość ogrodu potęgowało zróżnicowanie wysokości terenu. Na nieco wyższych wzniesieniach stały altany w postaci gloriet lub grzybków. W nieco bardziej od pałacu oddalonej części stał okazały, dwukondygnacyjny, założony na rzucie kwadratu pawilon oranżerii. Jego górna kondygnacja, od strony zewnętrznej dekorowana pilastrami i trójkątnymi nadokiennikami, mieściła zapewne salon letni. Pawilon ów nakrywał dach namiotowy, zwieńczony czworoboczną wieżyczką z zegarem i przyrządem do wskazywania kierunku wiatru. Budynek ten łączył się bezpośrednio ze szklarniami, w których hodowano m.in. liczne rośliny egzotyczne. Jeden ze stawów nosił miano Podkowa, co wiązało się z jego kształtem. Poprzez kanały i rzeczkę przerzucone były liczne łukiem wygięte mostki.

Do parku wiodła szeroka brama wjazdowa o dwóch czworobocznych masywnych filarach wysokości ok. 5 m, z opilastrowanymi narożnikami, rozczłonkowanych ponadto poziomo gzymsami i płycinami. Filary te miały zwrócone na zewnątrz półkoliście zamknięte nisze, w których stały posągi „średniowiecznych" rycerzy z tarczami i mieczami. Jako zwieńczenie występowały kamienne rzeźby niedźwiadków, podtrzymujących tarcze herbowe Oginiec Ogińskich i Drogosław Skórzewskich. Przylegające do obu filarów murki, dekorowane również pilastrami i gzymsami, mieściły furty dla pieszych. Od obu murków wychodziły przęsła żeliwnych sztachet, odgradzających park od ulicy.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 8, Warszawa 1887, s. 328.

[2] Por.: J. Frank, *Pamiętniki*, t. 3, Wilno 1913, s. 252–254; S. Morawski, *op.cit.*, s. 498–499.

[3] Informację dotyczącą nazwiska architekta, dotąd mało znanego, podaję za Nijole Lukšionytė z Kowna. Według T. S. Jaroszewskiego, pałac retowski projektował raczej znakomity architekt pruski Friedrich August Stüler (1800–1865) albo ktoś z jego najbliższego kręgu.

[4] *Słownik geograficzny*, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902, s. 562.

[5] Aleksander Zientarski, malarz działający w drugiej połowie XIX w., wykonał m.in. rysunki z widokami Płungian będące w posiadaniu autora.

[6] Informacje na temat wnętrz pałacu pochodzą od blisko z Ogińskimi spokrewnionego Henryka Wysockiego, który znał Płungiany tylko przelotnie z okresu swej wczesnej młodości.

[7] Por.: A. Ryszkiewicz, *Polonia florencka na przełomie XVIII i XIX w. i jej portrecista F. X. Fabre*, „Biuletyn

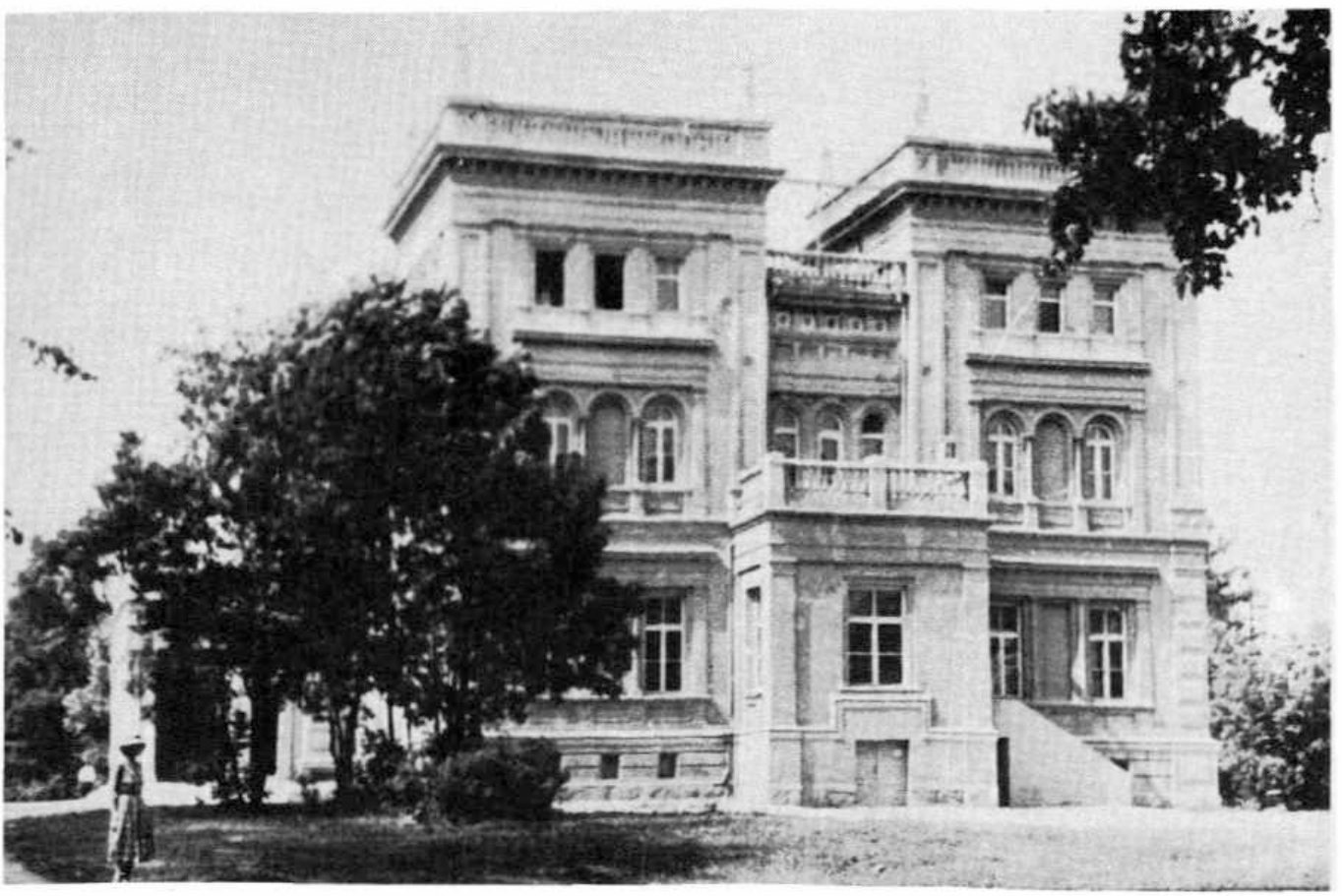

321. Płungiany. Elewacja boczna pałacu, ok. 1960 r.

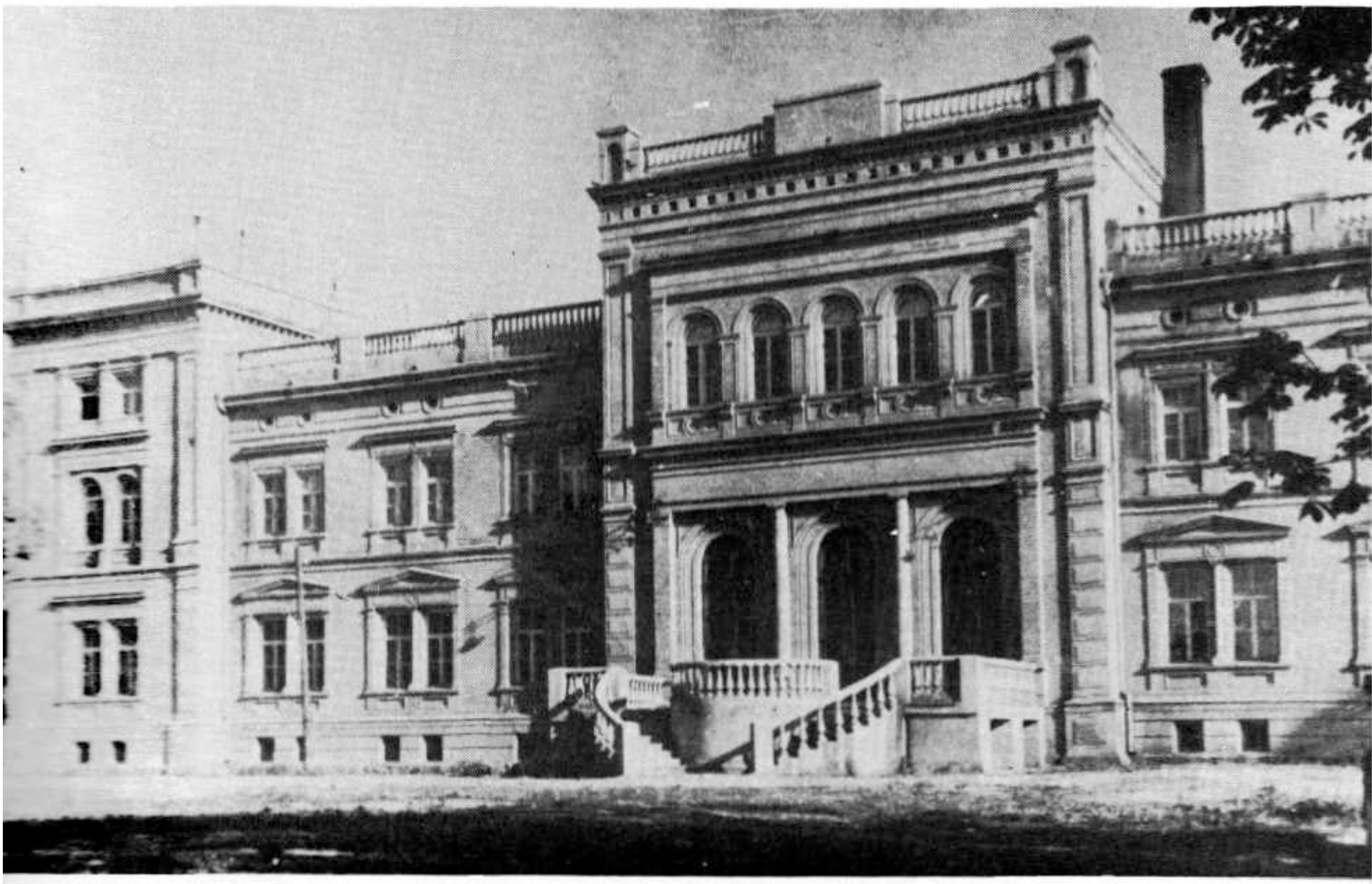

322. *Płungiany. Pałac od strony ogrodu, ok. 1970 r.*

Historii Sztuki" R. 26: 1964, nr 3, s. 183; „Kurier Litewski" 1905, nr 31, s. 2, 3; „Tygodnik Wileński" 1910/11, nr 2 oraz E. Chwalewik, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1927, s. 67.

[8] A. Chyczewska, *Marceli Bacciarelli*, Poznań 1968, s. 100. Obraz ten pochodził ze zbiorów ks. Józefa Poniatowskiego. Obecnie w Państw. Muzeum Sztuk Pięknych w Kownie.

[9] *Słownik artystów polskich*, t. 1, Warszawa 1971, s. 363.

Pogryżów

Pogryżów był gniazdem rodziny Przeciszewskich h. Grzymała[1]. W początkach XIX w. majątek wraz z niedalekimi Żorami należał do Adama Przeciszewskiego, marszałka rosieńskiego, a następnie do Hieronima. Po powstaniu 1863 r. dobra pogryżowskie zostały zakwestrowane, a ich właściciel Hieronim Przeciszewski zesłany na Sybir. Z przymusowej sprzedaży kupił Pogryżów Rosjanin Aleksander Chrystianowicz. W kilkanaście lat później odkupił od niego majątek Izydor Romer (1843–1910), ożeniony z Celiną Przeciszewską (1847–1916), po którego śmierci Pogryżów przypaść miał jego dwom synon, Eugeniuszowi i Stanisławowi oraz córkom, Zofii i Annie. Po pierwszej wojnie światowej rząd litewski rozparcelował najpierw większość gruntów, a następnie upaństwowił także ośrodek, oddając go oo. jezuitom.

Około połowy XIX w. Hieronim Przeciszewski wzniósł w Pogryżowie pałac eklektyczny. Jego projekt opracował miejscowy architekt Fulgenty Rymgajło. Szczególnie okazale pałac

323. Pogryżów. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r.

pogryżowski prezentował się od strony fasady frontowej. Jego korpus główny składał się z pięcioosiowej bryły dwukondygnacyjnej i dwuosiowych części parterowych. Część środkowa miała jeszcze akcent w postaci mocno występującego trójosiowego ryzalitu zwieńczonego nieznacznym trójkątnym frontonem. Ryzalit w dolnej części rozczłonkowany był dwiema przyściennymi kolumnami, stanowiącymi ramy głównych drzwi wejściowych oraz dwoma narożnymi pilastrami. Podobne pilastry pokrywały także płaszczyzny międzyokienne górnej kondygnacji oraz narożniki parterowej i piętrowej części pałacu. Cały główny korpus budynku nakrywał stosunkowo niski łamany dach nad częścią piętrową, zaś znacznie wyższy, z mansardowymi oknami, nad częścią parterową. Przy lewym skrzydle pałacu wznosiła się trzykondygnacyjna wieża zwieńczona widokową glorietą. Przy skrzydle prawym znajdowała się podłużna parterowa dobudówka, kryta gładkim dachem trójspadowym, niewątpliwie późniejsza od pałacu. Od tyłu stojący na pochyłym gruncie dom miał wysokie sutereny. Elewacja jego z tej strony prezentowała się jednak znacznie skromniej niż od podjazdu. Była w całości parterowa, ze środkowym ryzalitem nieco podwyższonym. Przylegał do niego taras. Tylna połać dachu przebita była dwoma oknami mansardowymi.

Wszystkie pokoje reprezentacyjne pałacu miały posadzki parkietowe układane w duże

324. Pogryżów. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r.

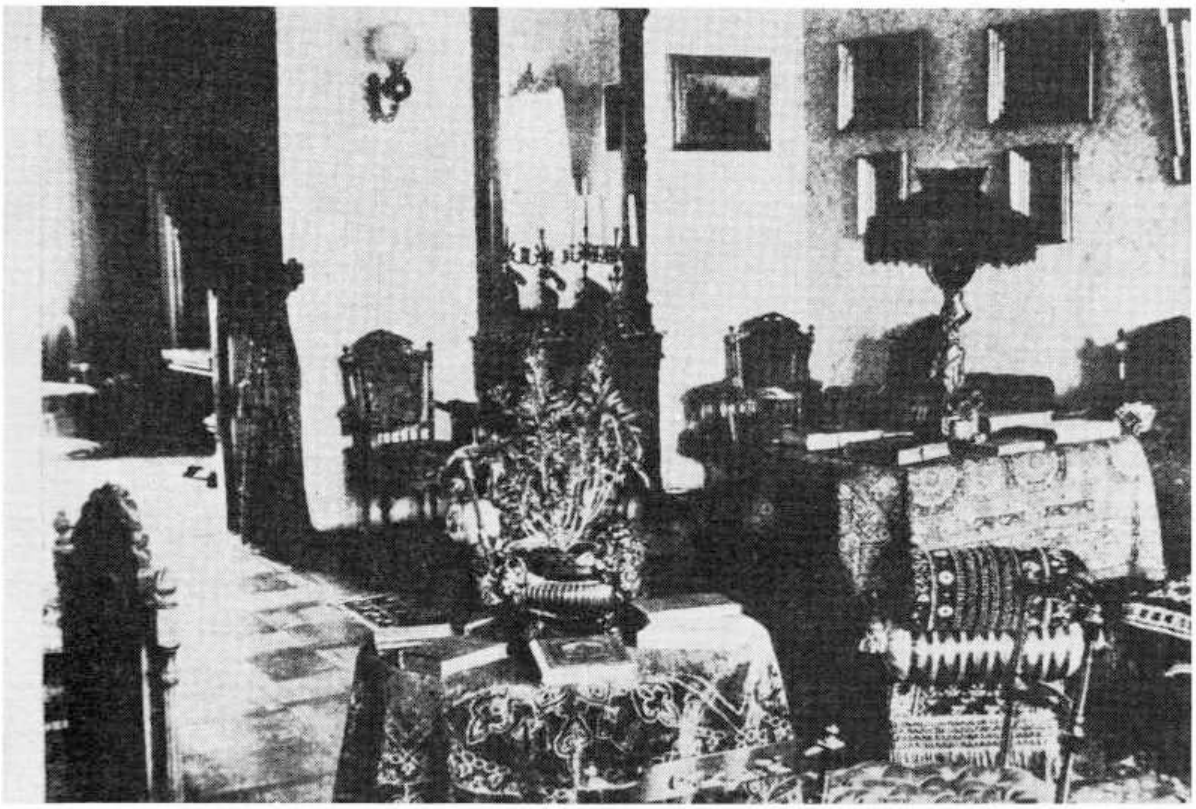

325. Pogryżów. Fragment salonu, ok. 1914 r.

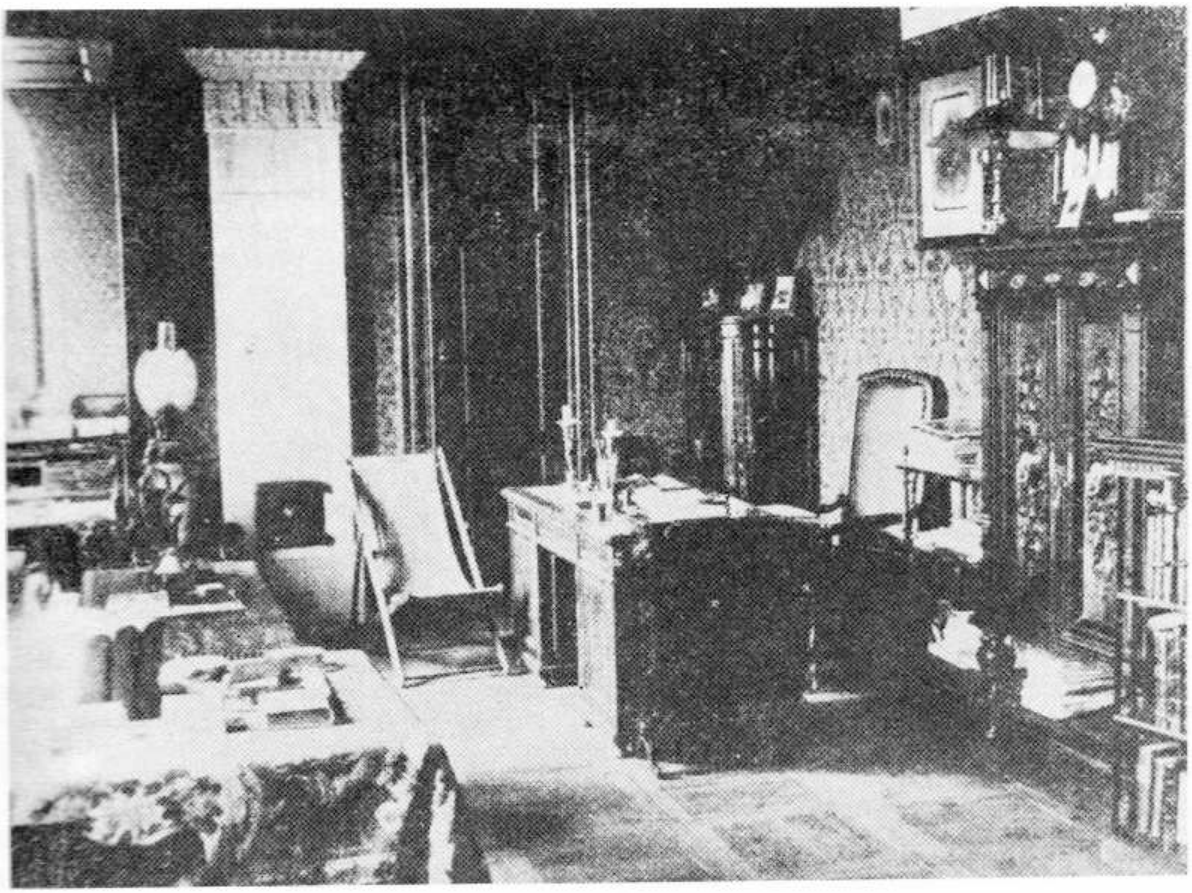

326. Pogryżów. Gabinet, przed 1939 r.

kwadraty, wysokie piece z tłoczonych wzorzystych kafli, stylowe obicie ścian i sztukaterie na sufitach. Znajdowały się tam też meble zabytkowe, głównie mahoniowe i czeczotkowe, pochodzące z różnych epok. Było poza tym w Pogryżowie wiele starych obrazów i trochę nowszych portretów rodzinnych, malowanych np. przez Alfreda i Edwarda Romerów. W szafach gdańskich przechowywano srebrne zastawy, a w oszklonych serwantkach cenniejszą porcelanę saską i czeskie kryształy. W całym domu pełno było makat i dywanów, brązów, świeczników oraz zegarów wiedeńskich z alabastrowymi kolumienkami. Biblioteka liczyła kilka tysięcy tomów klasyków i dzieł historycznych. Archiwum zawierało dokumenty rodzinne, niektóre pergaminowe. Zbiory pogryżowskie rozgrabione zostały głównie w 1915 r., gdy dwór znalazł się na linii walk.

Piękny park typu angielskiego założony został na powierzchni 35 ha z pełnym wykorzystaniem malowniczej rzeźby terenu i przepływającej przez jego środek rzeczki. Przecinały go aleje i alejki spacerowe, obsadzone drzewami liściastymi bądź też szpilkowymi. W pobliżu pałacu ciągnęły się gazony okolone krzewami dekoracyjnymi i kwiatami.

[1] Opis Pogryżowa w znacznej mierze opiera się na publikacji: A. Urbański, *Memento kresowe*, Warszawa 1929, s. 143 i n. Szeregu informacji uzupełniających dostarczyła wnuczka Izydora Romera – Eugenia Hempel.

Pojeziory

Do końca XIX w. dobra Pojeziory były tylko jednym z folwarków, należących do obszernego dominium Dyrwiany. Dobra te, przy odpowiedniej szerokości, rozciągały się na przestrzeni ok. 10 km, obejmując kilka folwarków

327. Pojeziory Stary dwór od frontu, przed 1914 r.

na skrzyżowaniu dróg Kurszany, Łukniki, Rawdziany. Według przekazów rodzinnych, w ciągu około trzech ostatnich stuleci były one dziedzictwem rodziny Nagurskich h. Pobóg odm. Pierwszym znanym z nazwiska oraz imienia ich dziedzicem był Jan Nagurski (ur. przed 1660). Siedziba znajdowała się w Dyrwianach. Był nią dziewięcioosiowy dwór drewniany, piętrowy pośrodku, parterowy po bokach, z wysuniętym na osi przedsionkiem i usytuowanym nad nim tarasem, kryty wysokim, gładkim dachem, pobitym gontami. Przed 1900 r., na mocy układu rodzinnego, Dyrwiany podzielone zostały na schedy. Ośrodek z dworem otrzymał Jan Nagurski (1860–1920), lekarz. Za jego czasów majątek oddany był w dzierżawę. W czasie pierwszej wojny światowej dwór uległ dewastacji, a po wojnie większość gruntów została rozparcelowana. Osiemdziesięciohektarowy ośrodek objęła w posiadanie córka Jana – Janina Szuszowić (zm. we Francji w 1983). Była ona ostatnią właścicielką Dyrwian[1].

Na mocy wspomnianego układu brat Jana Nagurskiego, Zygmunt, żonaty z Anną Ciundziewicką (1874–1963), otrzymał Pojeziory, jeden z folwarków Dyrwian z niewielkim domem mieszkalnym, otoczonym starym ogrodem. Pojeziory miały wprawdzie tylko 200 ha ziemi, 70 ha jeziora i 1000 ha lasu, ale przez dokupienie od Edwarda Nagurskiego sąsiedniego folwarku Józefowo o powierzchni 500 ha z fundowanym przez Józefa Nagurskiego w 1925 r. kościołem, mieszczącym groby rodzinne, stały się sporym majątkiem. Pozostawiając nienaruszony stary dwór, mógł też właściciel wybudować obok nowy murowany pałacyk eklektyczny. Projektu jego dostarczył architekt Kaczkowski.

Nowy pałac był budynkiem asymetrycznym o bryle zróżnicowanej, w części środkowej

328. Pojeziory. Pałac od strony podjazdu, ok. 1910 r.

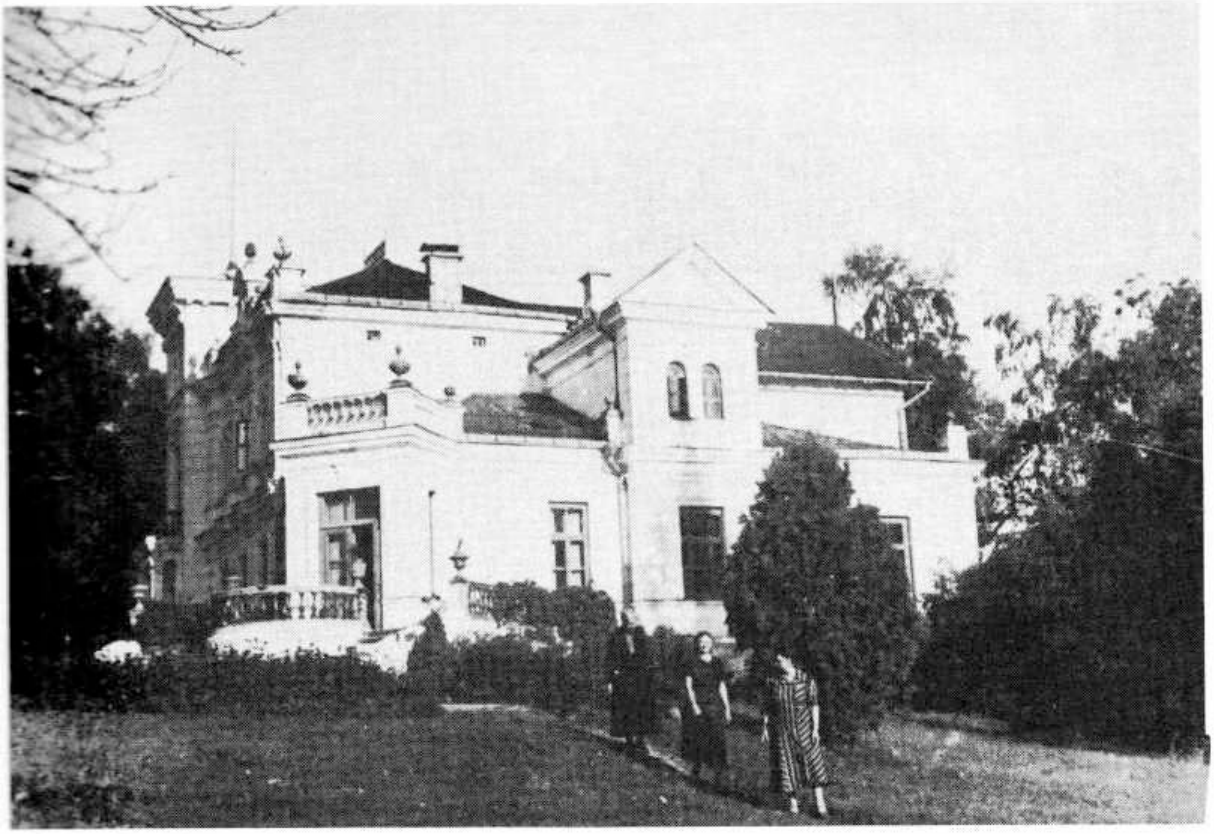

329. Pojeziory. Pałac od strony parku, przed 1939 r.

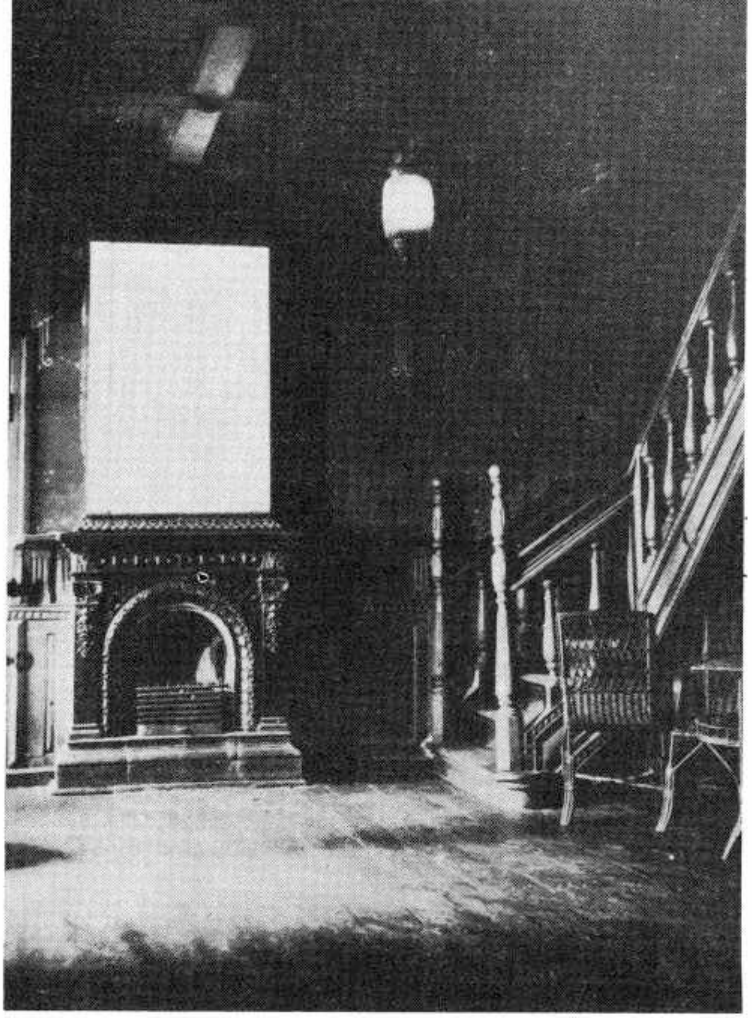

dwukondygnacyjnym, z prawym narożnikiem objętym tarasem parterowym i z dwupiętrową wieżą przy narożniku lewym. Główne wejście flankowane dwiema kolumienkami umieszczone zostało w wieży. Jako elementów dekoracyjnych wszystkich elewacji użyto pilastrów, profilowanych gzymsów, boni, attyki tralkowej i kamiennych wazonów. Środkowa część budynku nakryta została dachem trójspadowym, wieża zaś spłaszczonym dachem czterospadowym, osadzonym na profilowanym gzymsie i wydatnych krokstynach. Budowę pałacyku ukończono w 1910 r.

Miał on rzut zbliżony do kwadratu, natomiast stary dwór plan prostokąta. Obie części połączone zostały ze sobą organicznie. Wewnątrz ściany hallu pokryto do wysokości półtora metra boazerią, sufit zaś także drewnianymi kasetonami. Obok jednobiegowych schodów wiodących na piętro umieszczono kominek z ciemnych, wytłaczanych kafli. Również i sala jadalna, zaopatrzona w dwa zielone kaflowe piece sięgające sufitów, wyposażona została w boazerię sięgającą 2 m wysokości. W dwóch salonach i jadalni posadzki wyłożono parkietem z drewna dębowego i brzozowego. Inne pokoje otrzymały podłogi zwykłe z lakierowanych desek. Ściany w pokojach reprezen-

330. Pojeziory. Hall, 1939 r.

331. Pojeziory. Salon, 1939 r.

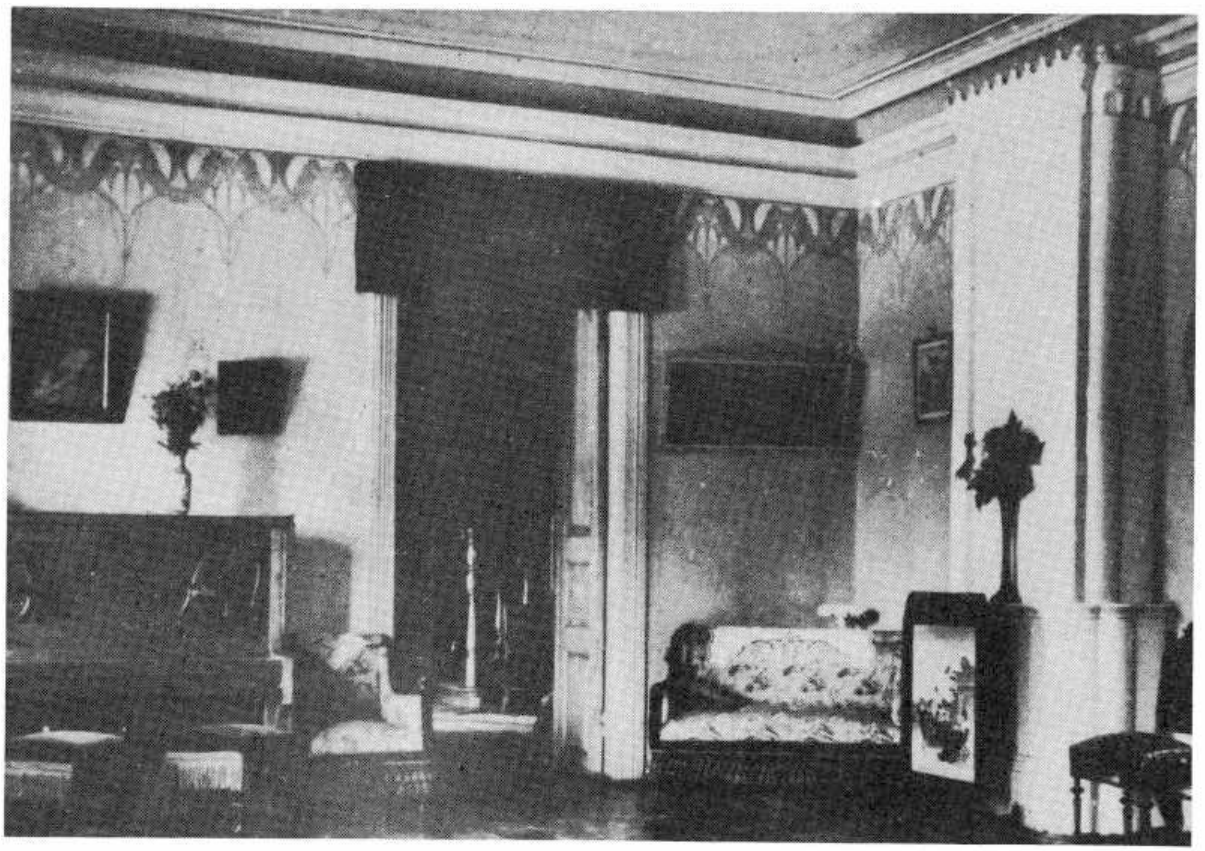

tacyjnych, zwieńczone profilowanymi gzymsami, nakryto tapetami. Urządzenie dworu w Pojeziorach składało się głównie z mebli pochodzących z drugiej połowy XIX w. i późniejszych z wyraźnym piętnem secesji. Spośród przedmiotów zabytkowych największą wartość pamiątkową miały portrety rodzinne, przeniesione z Dyrwian.

Park długości ok. 500 m, szerokości zaś ok. 300 m, z wykorzystaniem starego ogrodu, założony został na nowo w latach 1900 – 1905 przez

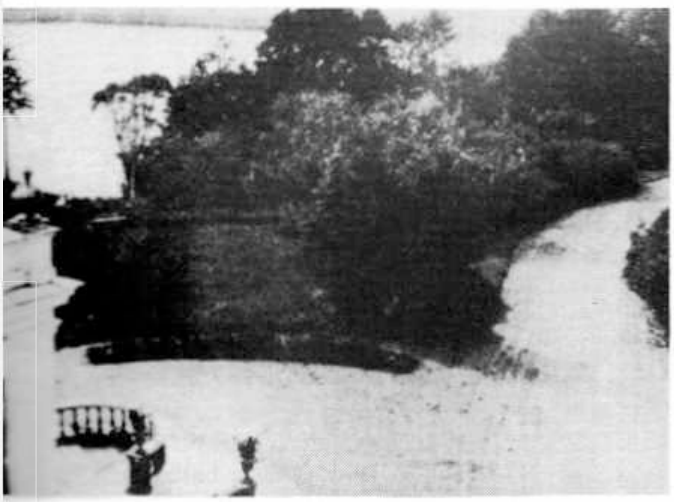

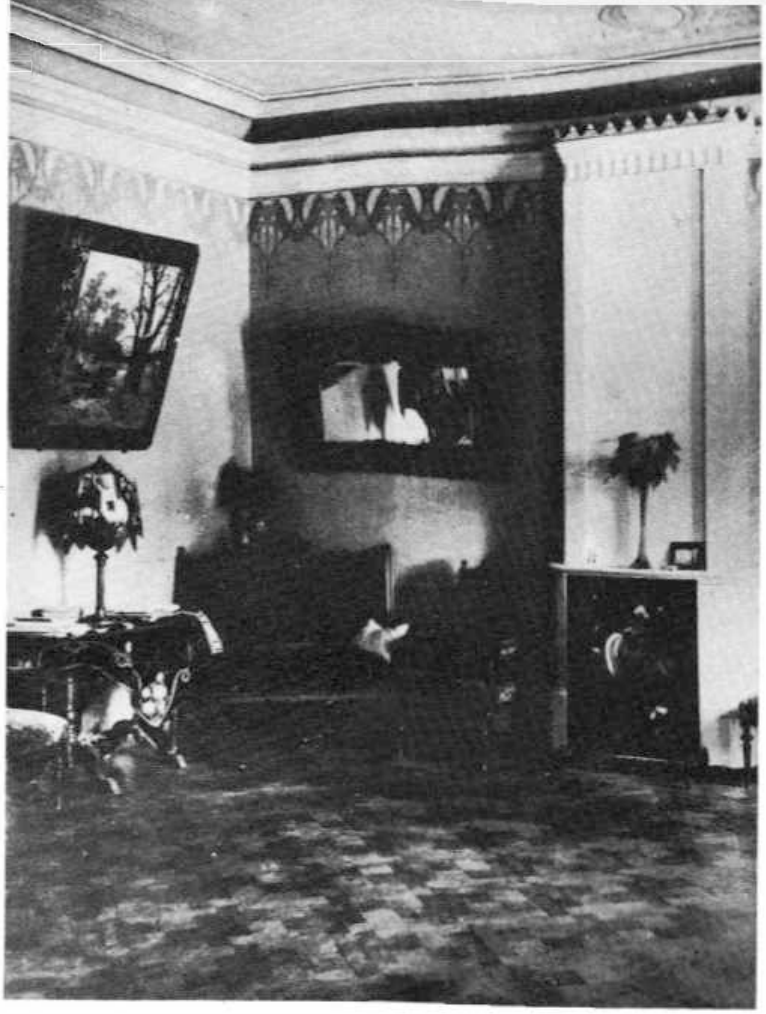

pomologa Zaleskiego. Park ciągnął się wzdłuż brzegu jeziora, które było jednym z głównych elementów podnoszących jego malowniczość. Przed domem wolną przestrzeń zajmowały dwa koliste trawniki z klombami kwiatowymi. Na jednym z gazonów stała dwukondygnacyjna altana, w części dolnej murowana, w górnej drewniana i otwarta, z dachem wspartym na słupach. Zbudowano ją w miejscu, z którego rozlegał się najpiękniejszy widok na jezioro. W ogrodzie, łączącym się z sadem, obok zagajników świerkowych i szpalerów lipowych rosły też rzadsze gatunki drzew, w tym cedry, limby syberyjskie, modrzewie i topole srebrzyste.

[1] Wszystkie szczegóły dotyczące dworów w Drywianach i Pojeziorach zawdzięczam Janowi Nagurskiemu z Paryża.

332. Pojeziory. Fragment parku, ok. 1910 r.

333. Pojeziory. Fragment salonu, 1939 r.

Połąga

Do najmłodszych datą powstania, a równocześnie najpiękniejszych rezydencji Tyszkiewiczów należała Połąga. Dobra te stanowiły najpierw ekonomię stołu królewskiego, po czym przemieniono je na starostwo. Na podstawie zaś uchwały Sejmu extraordynaryjnego z lat 1773 – 1775, Połąga wraz z wsiami Farnidami i Płungianami oddana została na dziedziczną własność ks. biskupowi wileńskiemu Ignacemu Massalskiemu (1729 – 1794), w zamian za przekazane na rzecz państwa należące dotąd do niego „Hrabstwo Lachowickie" wraz z miasteczkiem o tej samej nazwie[1]. W niedługim czasie, jako wiano bratanicy biskupa, Heleny Apolonii Massalskiej, zamężnej 1-voto z Józefem Emanuelem ks. de Ligne, a 2-voto z Wincentym Potockim,

podkomorzym koronnym, Połąga przeszła w dom Potockich, zaś od nich w 1801 r. do gen. Ksawerego Niesiołowskiego. W 1824 r., za kwotę 177 171 rubli w srebrze nabył Połągę Michał Tyszkiewicz (1761 – 1839). Po Michale Tyszkiewiczu dobra te odziedziczył jego wnuk Józef (1835 – 1891), żonaty z Zofią Horwatt. W dalszej kolejności Połąga, mająca w drugiej połowie XIX w. wraz z folwarkami 8700 dziesięcin powierzchni, stała się własnością najmłodszego syna Józefa, Feliksa Tyszkiewicza (1863 – 1933), żonatego z Antoniną Łącką h. Korzbok. Ostatnimi właścicielami do 1940 r. byli ich synowie: hr. Stanisław (ur. 9.10.1907), żonaty z Wandą Ludwiką hr. Kossakowską, córką Zygmunta i Marii z Kossakowskich oraz hr. Alfred (ur. 17.11.1913), ożeniony z Ludwiką Sobańską h. Junosza (ur. 1915), córką Feliksa i Zofii z hr. Kwileckich – Tyszkiewiczowie.

Ponieważ za czasów Józefa Tyszkiewicza nie było w Połądze pałacu ani nawet dworu, przebywając na Żmudzi mieszkał on stale w odległej o 12 km Kretyndze. Do Połągi, leżącej na samym brzegu Bałtyku, między dwoma niewielkimi wzgórzami, przenosił się wraz z całą rodziną i służbą tylko na lato. Jako sezonowe mieszkanie służył mu wówczas obszerny dom bezstylowy, do którego każdego roku dobudowywał parę pokoi. A że nie lubił siedzieć bezczynnie, zdecydował się urządzić w Połądze prywatny port. Wybudował też długie molo i kupił mały statek żeglugi przybrzeżnej, który dwa razy w tygodniu kursował do Libawy, wożąc przygodnych pasażerów i cegłę wypalaną we własnej cegielni. Poza tym już wówczas Połąga była znanym letniskiem. Po śmierci Józefa Tyszkiewicza dawny dom mieszkalny oddany został na zdrojowy, zaś Feliks Tyszkiewicz w latach 1890 – 1895 wzniósł nowy, wielki, dwukondygnacyjny pałac, usytuowany wśród nadbrzeżnego lasu[2].

Nowy pałac miał rzut podkowy o krótkich ramionach, otwartej w stronę paradnego dziedzińca. Dziewięcioosiowa elewacja frontowa tego budynku zaakcentowana została w części środkowej słabym pseudoryzalitem z portalem o dwóch kolumienkach, dźwigających nadproże oraz trójkątny ogzymsowany przyczółek. Pseudoryzalit wieńczył, podobny, nieco jednak większy fronton, na którego szczycie ustawiono rzeźbę figuralną z tarczą herbową Tyszkiewiczów i Łąckich pośrodku. Cała elewacja rozczłonkowana była pionowo szerokimi pilastrami, poziomo zaś gzymsem międzykondygnacyjnym i profilowanym wieńczącym. Jako elementy dekoracyjne występowały umieszczone nad prostokątnymi oknami płaskorzeźby lub pod ich parapetami płyciny z dalszymi sztukateriami, czy wreszcie trójkątne naczółki.

Inny wygląd miała elewacja ogrodowa. Pozorny ryzalit z narożnikami ujętymi w ramy pilastrów obejmował tu trzy osie środkowe. Do niego przylegał portyk o dwóch kolumnach i dwóch ściankach zamykających jego boki. Portyk dźwigał balkon z żeliwną kutą balustradą. Podobnymi pseudoryzalitami zaznaczone zostały też obie osie skrajne, z balkonami w kondygnacji górnej wspartymi na konsolach i otoczonymi również żeliwną balustradą. Szczegóły dekoracyjne elewacji frontowej powtórzone zostały w zasadzie w elewacji ogrodowej. Tylko porte-fenêtry ryzalitów otrzymały zwieńczenie w postaci popiersi i umieszczonych nad nimi trójkątnych naczółków. Również wystrój sześ-

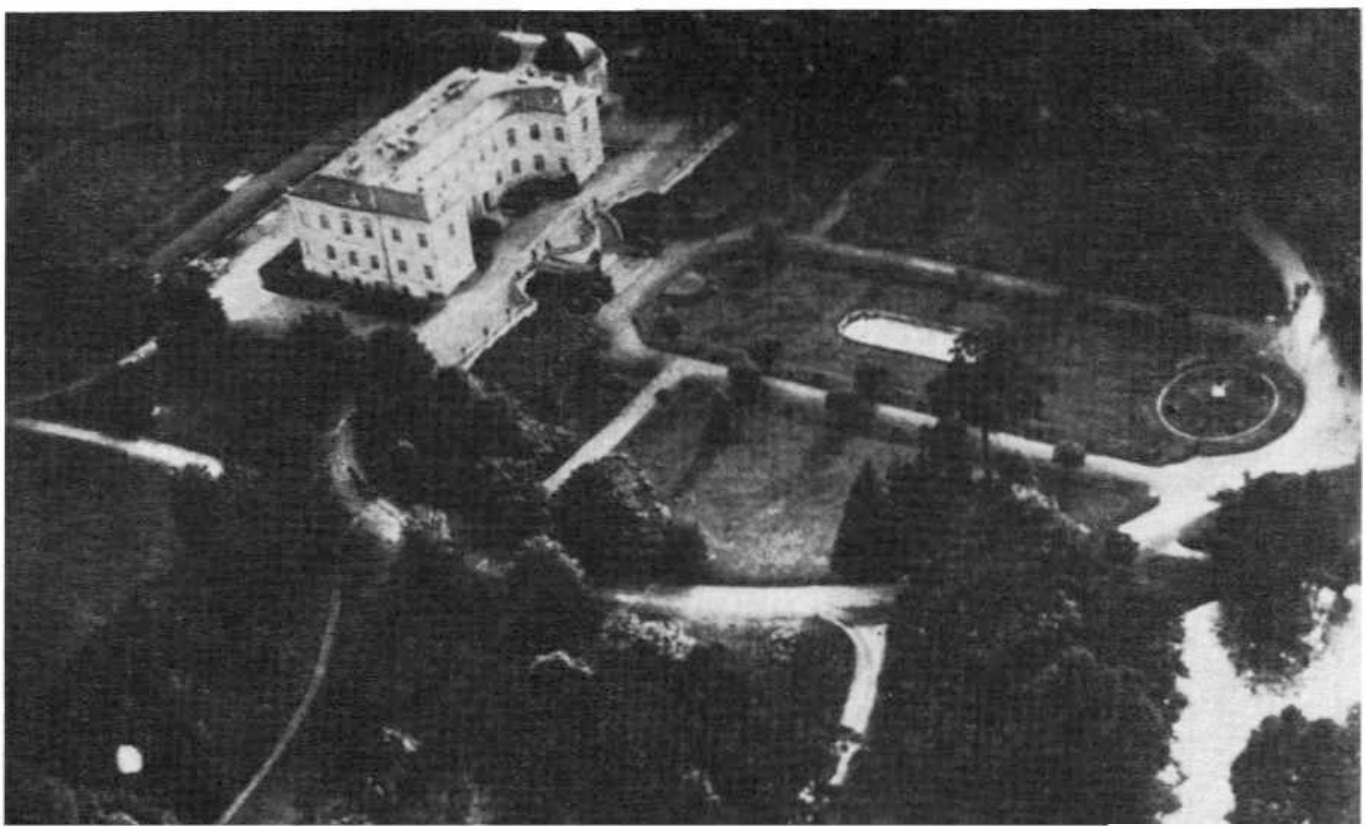

334. Połąga. Widok założenia rezydencjalnego z lotu ptaka, przed 1939 r.

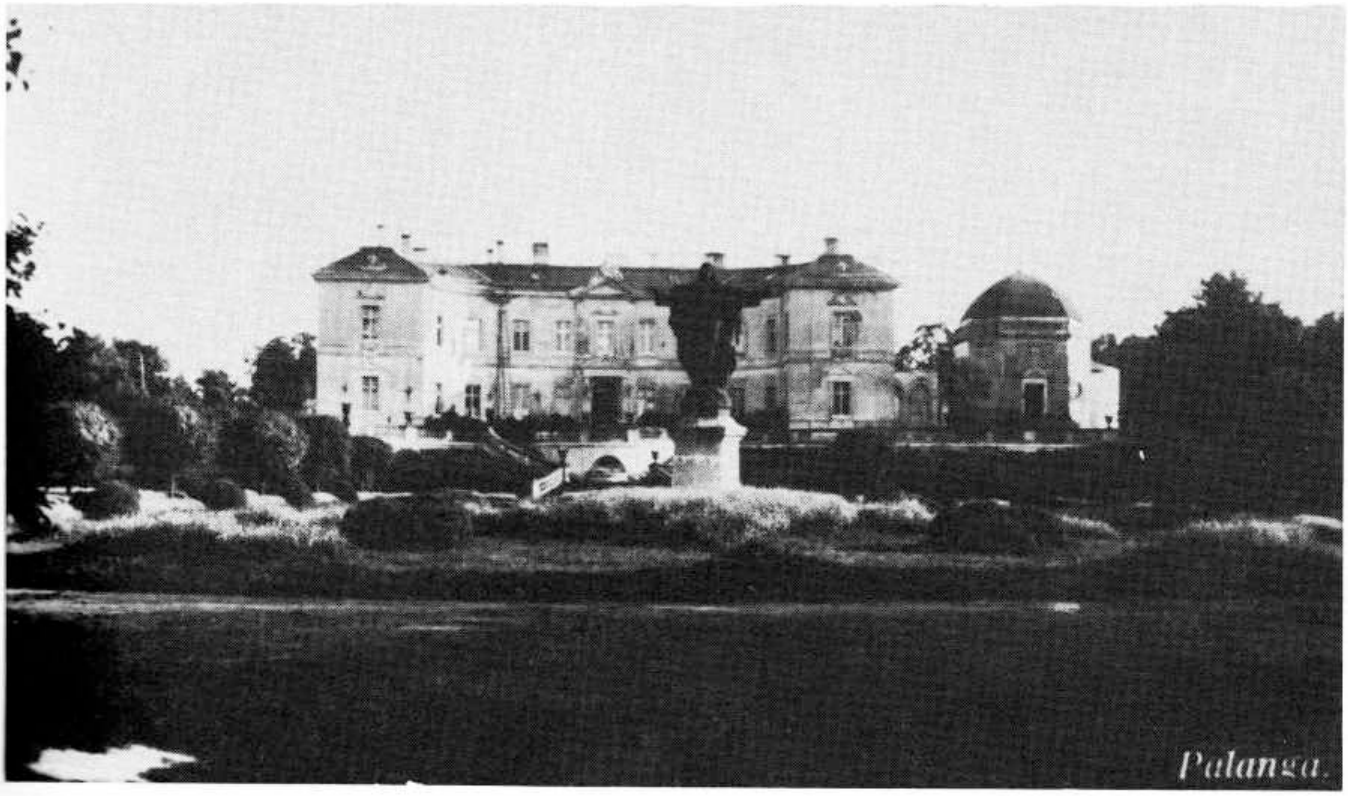

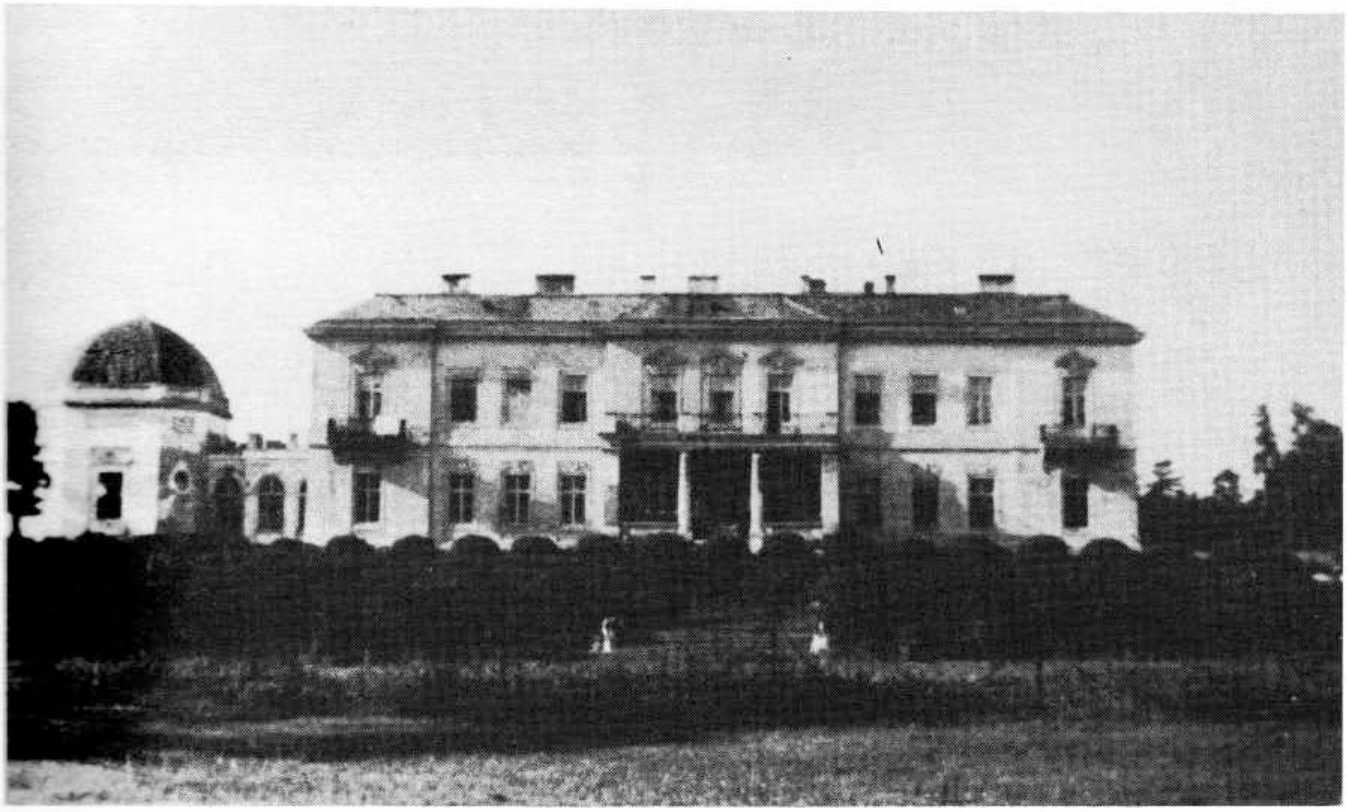

335.
Połąga. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r.

336.
Połąga. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r.

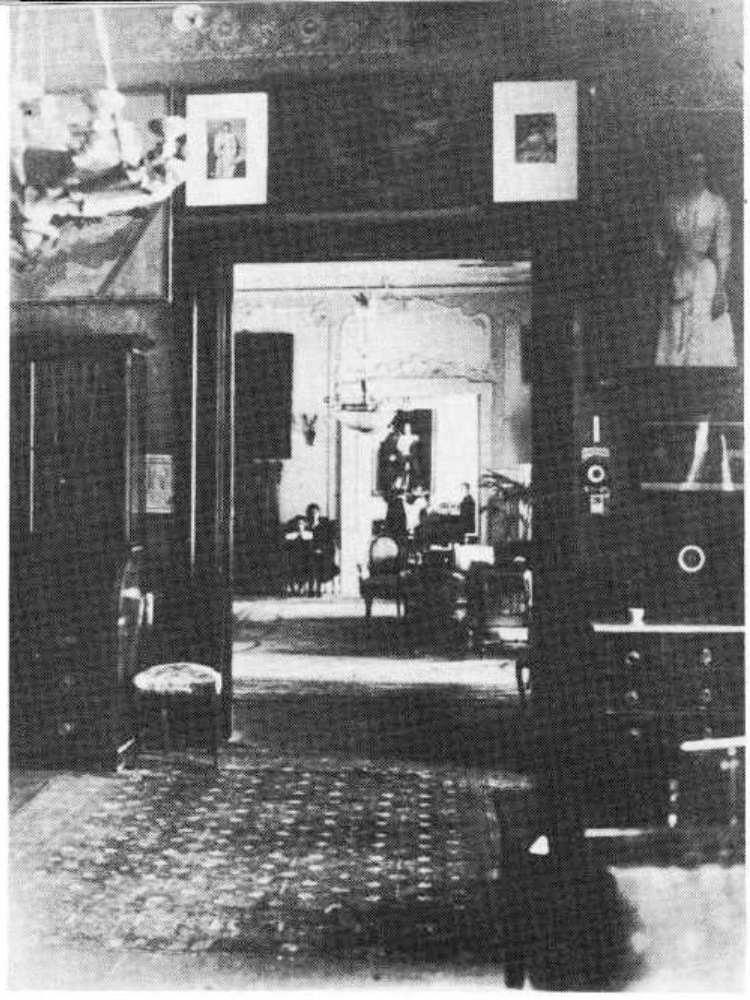

337.
Połąga. Fragment wnętrz, ok. 1914 r.
338.
Połąga. Fragment westybulu, przed 1914 r.
339.
Połąga. Fragment westybulu, przed 1914 r.

cioosiowych elewacji bocznych z pseudoryzalitem na dwóch osiach środkowych otrzymał oprawę jak w obu elewacjach dłuższych. Pałac nakryty został niskim dachem czterospadowym, wyodrębnionym nad skrzydłami i ryzalitami, pobitym blachą.

Po prawej stronie pałacu wznosiła się kaplica domowa wysokości półtorej kondygnacji, założona na rzucie oktagonu, nakryta dachem kształtem zbliżonym do kopuły, otoczonym balustradą tralkową. Z bryłą pałacu łączyła ją krótka galeria o trzech arkadach od strony dziedzińca i od parku, całkowicie oszklonych. Kaplicę z dwoma dużymi oknami prostokątnymi i czterema małymi owalnymi dekorowały także trójkątne naczółki oraz prostokątne płyciny ze sztukatorskimi kompozycjami.

Jeszcze bogatszy wystrój, częściowo klasycystyczny, częściowo neorokokowy, otrzymały wnętrza pałacu, znane tylko fragmentarycznie. Większość pokoi miała piękne wzorzyste posa-

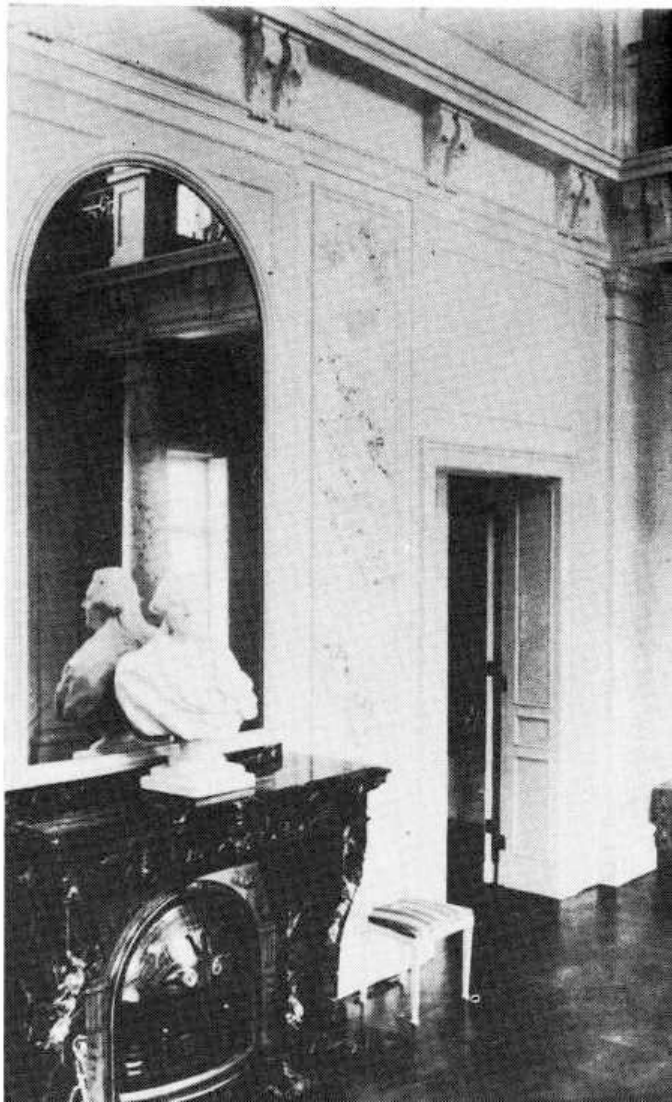

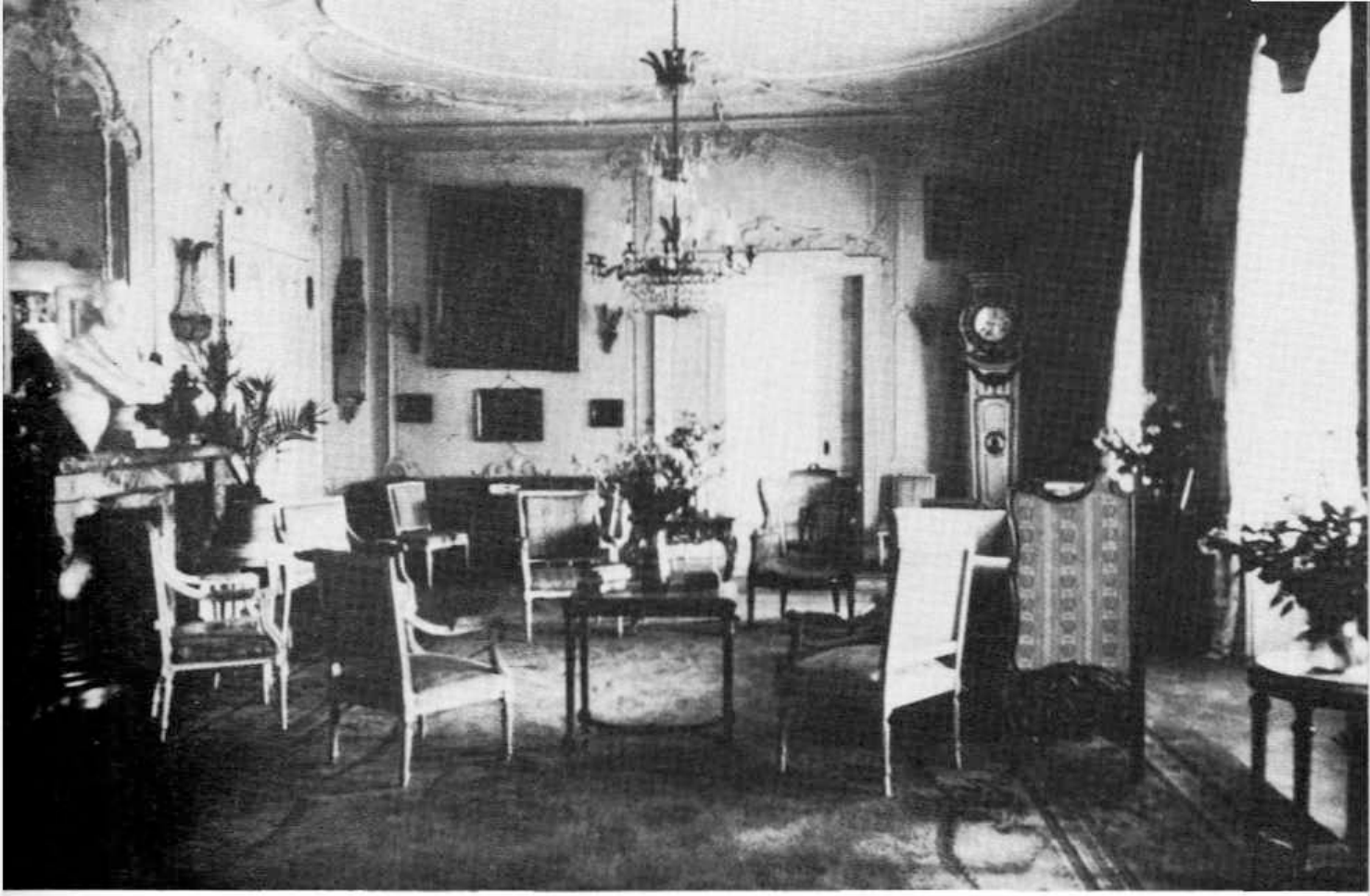

340. Połąga. Salon „wielki", ok. 1914 r.

dzki i sufity pokryte sztukateriami. Do najpiękniejszych pomieszczeń należał obszerny dwukondygnacyjny hall o powierzchni ponad 120 m², ze stiukowymi kolumnami wspierającymi galerię, marmoryzowanymi ścianami, artystycznie kutą żeliwną balustradą klatki schodowej oraz kominkiem z ciemnego marmuru, na którym stało popiersie króla Stanisława Augusta z białego marmuru. W amfiladzie pokoi reprezentacyjnych najokazalej prezentował się salon „wielki" z subtelną neorokokową dekoracją ścian i plafonu, kominkiem z jasnego marmuru i brązowo-kryształowym żyrandolem. W urządzeniu salonu przeważały meble w stylu Ludwika XVI. Przyległy salonik mniejszy, z meblami głównie mahoniowymi, utrzymany był w stylu empire. Z sufitu zwisał tam żyrandol drewniany w postaci płaskiej misy otoczonej dokoła lichtarzami.

We wszystkich pokojach reprezentacyjnych, prócz stylowego i zabytkowego urządzenia, zgromadzone były liczne dzieła sztuki w postaci obrazów olejnych starych i nowych szkół, portretów rodzinnych, sztychów, brązów, marmurowych popiersi, antycznych zegarów, dywanów wschodnich, gobelinów czy luster w artystycznych oprawach. Była też w Połądze biblioteka licząca ok. 3000 tomów, a w archiwum rodzinnym nowszej daty m.in. wiele listów Henryka Sienkiewicza i Lucjana Rydla, którzy często przebywali w nadbałtyckiej rezydencji Tyszkiewiczów i utrzymywali z nimi przyjazne stosunki. W 1914 r. pałac, bombardowany przez Niemców od strony morza, mocno ucierpiał, zwłaszcza kaplica. Przepadła też wówczas znaczna część urządzenia i dzieł sztuki. W okresie międzywojennym budynek odnowiono.

Pałac wzniesiony został na nieco podwyższonym terenie, usypanym sztucznie z ziemi wydobytej przy kopaniu obszernego stawu, mającego być jednym z głównych akcentów parku, założonego przez nadwornego ogrodnika Tyszkiewiczów, Francuza Edwarda André. Z jego ramienia prac na miejscu doglądał prof. Buisson.

Park zajmował powierzchnię 72 ha, wydzielonych z sosnowego lasu dochodzącego do brzegu morza. Większość drzew rosnących dalej od pałacu pozostawiono w stanie naturalnym; natomiast drzewa z najbliższego otoczenia zostały wykarczowane i zastąpione innymi. Część ogrodu urządzona dokoła pałacu otrzymała plan ściśle regularny. Tuż przy wszystkich elewacjach rosły szpalerami cięte krzewy dekoracyjne. Szeroki i znacznie dłuższy niż bryła pałacu górny taras ziemny, rozciągnięty

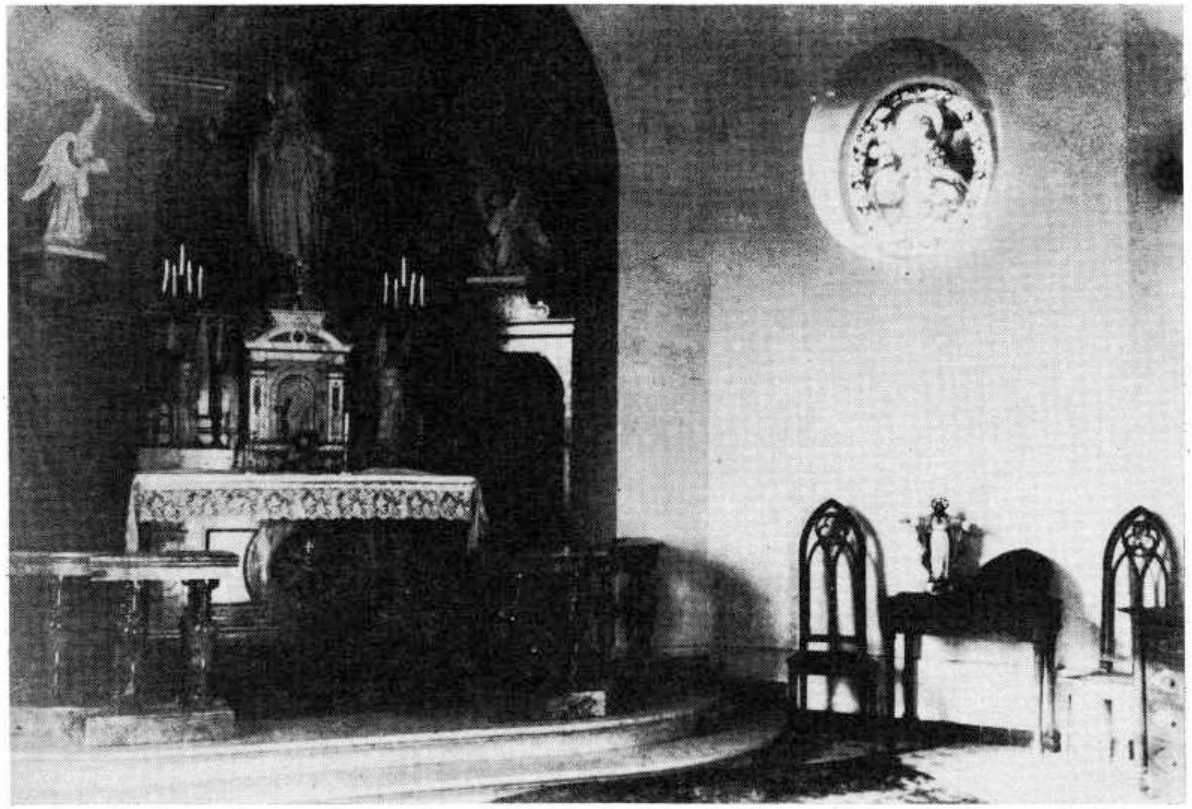

341. Połąga. Kaplica pałacowa, przed 1939 r

wzdłuż jego elewacji frontowej, zamykała balustrada tralkowa z ustawionymi na łączących jej ogniwa słupach wazonami. Na osi pałacu balustrada miała wybrzuszenie w postaci mniejszego, półkolistego tarasu, obmurowanego i otynkowanego z także półkoliście sklepioną niszą pośrodku. Taras mniejszy obejmowały z dwóch stron ćwierkoliście zakreślone szerokie schody,

342. Połąga. Lucjan Rydel w otoczeniu rodziny Tyszkiewiczów

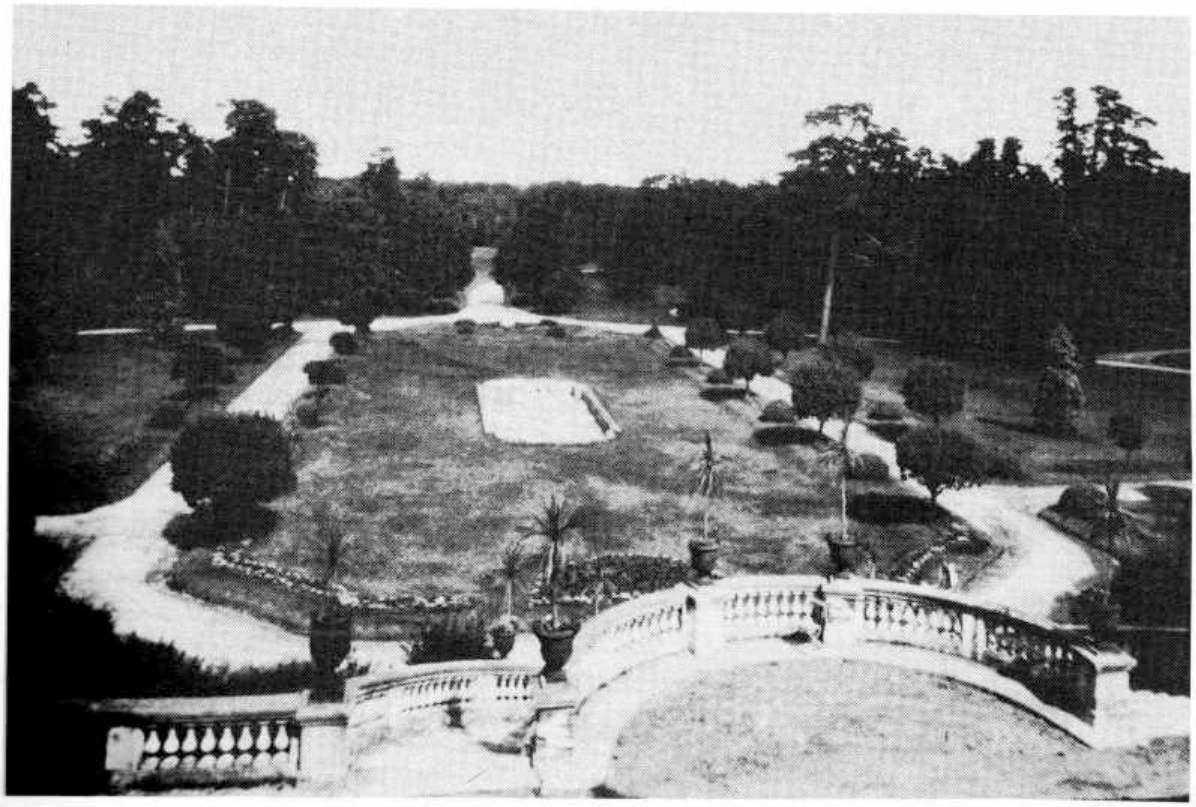

343. Połąga. Gazon przed pałacem, przed 1939 r.

wiodące do parę metrów niżej położonego ogrodu kwiatowego. Miał on kształt wielkiego owalu, ściętego z jednej strony przez taras górny. Ta część ogrodu, z rozległymi gazonami, obsadzona dywanowymi kwiatami, strzyżonymi żywopłotami i niskimi drzewami z koronami uformowanymi na kształt kulisty, zasadzonymi równolegle do boków dłuższych gazonu, po-

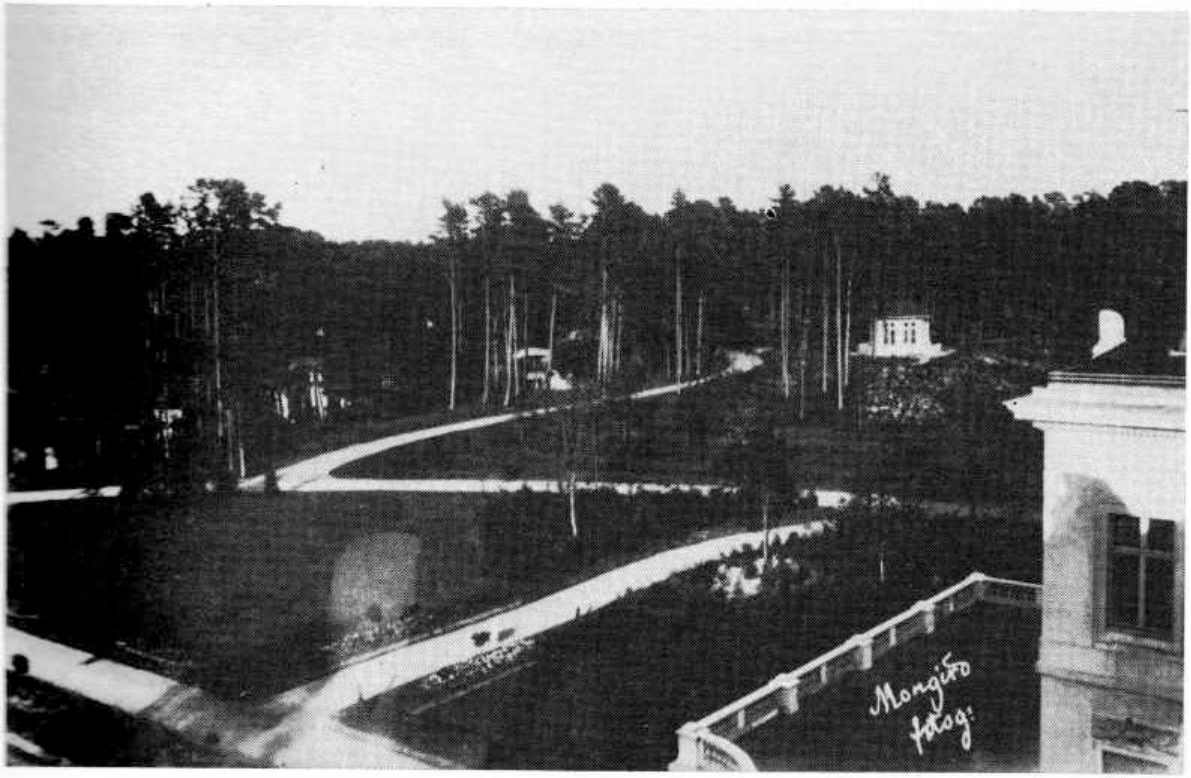

344. Połąga. Park, przed 1939 r.

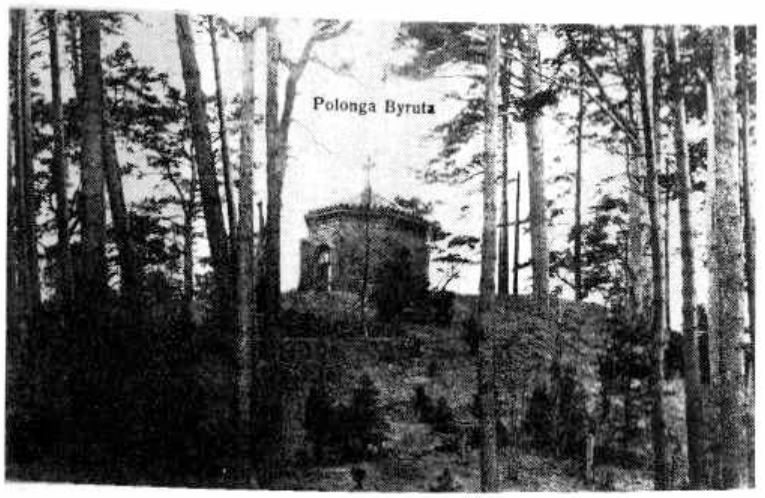

dzielona na kilka kwater przeciętych szerokimi ścieżkami, miała charakter parków regularnych. Na skraju środkowego gazonu, również na osi głównej pałacu, na wysokim kwadratowym postumencie stała ponadnaturalnej wielkości rzeźba Chrystusa z wyciągniętymi ramionami, otoczona klombem kwiatowym.

Ramę zewnętrzną tarasu położonego od tyłu pałacu, zamiast balustrady, tworzyły kulisto strzyżone krzewy ozdobne. Dalej, pochyłą skarpą teren opadał ku półkolistemu trawnikowi, na zewnątrz także obramowanemu krzewami. Jeszcze niżej park dochodził do sadzawki o nieregularnych, postrzępionych brzegach, przez którą przerzucone były liczne łukowo wygięte mostki. Po sadzawce pływały łabędzie. Na obsadzenie gazonów otaczających pałac ze wszystkich stron sprowadzono ok. 2000 sztuk drzew i krzewów gatunków miejscowych oraz zagranicznych, które na ogół dobrze zaaklimatyzowały się w surowym klimacie żmudzkim. Sztucznie urządzona część parku uważana była za najpiękniej rozplanowaną na Litwie. Nad dalszą, dziką częścią ogrodu panowała tzw. „Góra Biruty"[3]. U jej podnóża twórca parku Edward André zaprojektował grotę Matki Boskiej z Lourdes. Plan ten nie doczekał się jednak realizacji. Na szczycie góry, gdzie za czasów pogańskich płonąć miał wieczny znicz, stała kaplica katolicka. Tyszkiewiczowski park w Połądze otwarty był zawsze dla letników.

345.
Połąga.
Park,
przed 1939 r.

346.
Połąga.
„Świątynia
Biruty",
przed 1939 r.

347.
Połąga.
Fragment
parku
z widokiem
na pałac,
przed 1939 r.

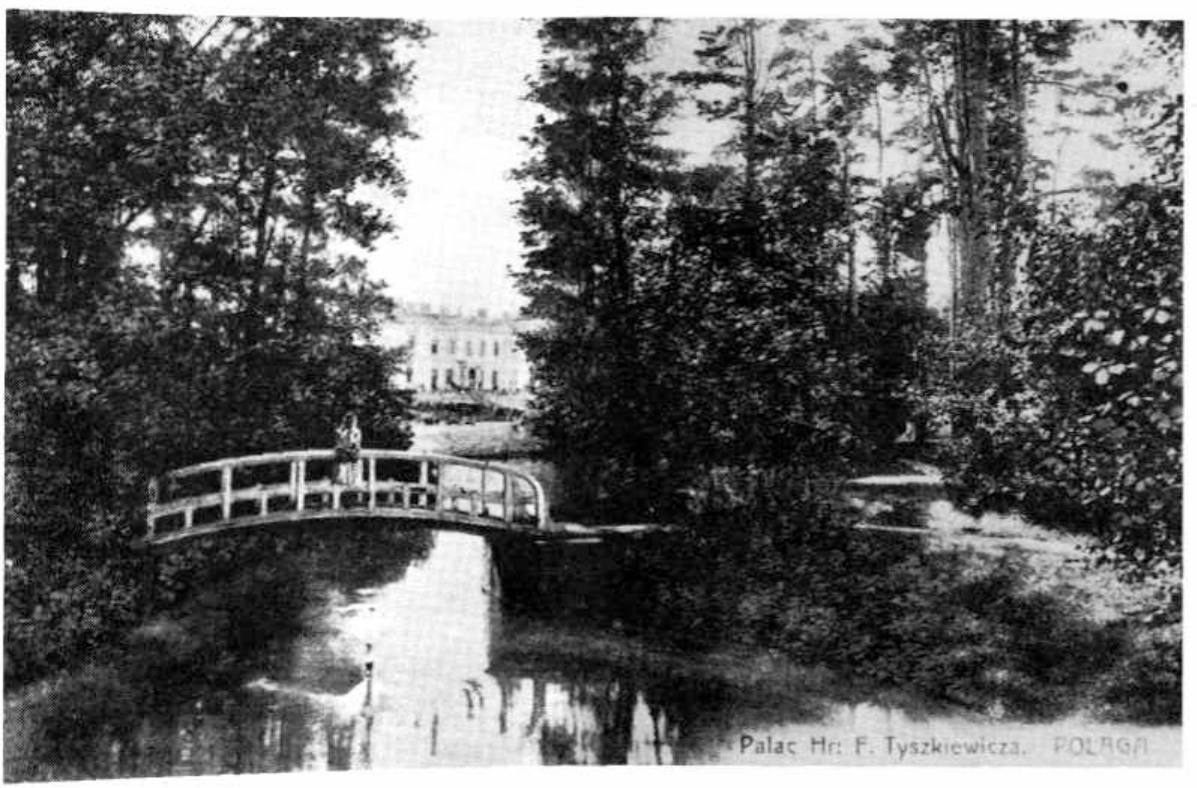

[1] M. Baliński, T. Lipiński, *op.cit.*, t. 3, Warszawa 1846, s. 528; *Słownik geograficzny*, t. 7, Warszawa 1886, s. 707.

[2] Informacje dotyczące Połągi zawdzięczam Stanisławowi Tyszkiewiczowi z Kretyngi oraz ostatniemu właścicielowi, Alfredowi Tyszkiewiczowi. Niestety, mimo ponawianych wysiłków, nie udało się uzyskać od niego konkretnych danych dotyczących dzieł sztuki. Por. także: E. Chwalewik, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1926, s. 75.

[3] Biruta miała dla Litwinów podobne znaczenie jak Wanda dla Polaków.

Poniemoń

Dobra i zamek Poniemoń (Giełgudów), zwane także Poniemoniem Fergissa[1], leżały w odległości ok. 40 km od Kowna, w dolnym biegu Niemna, na jego lewym brzegu. Znajdowała się tam dawna twierdza krzyżacka. Po ustąpieniu zakonu przeszła ona w posiadanie polskie. Nieco dokładniej dzieje Poniemonia znane są jednak dopiero od drugiej połowy XVII w. Wiadomo więc, że w 1677 r. Józef Jerzy Chrząstowski h. Krzywda, starosta rosieński, sprzedał majętność tę Andrzejowi Kazimierzowi Giełgudowi h. własnego, pisarzowi Wielkiego Ks. Litewskiego, dziedzicowi Giełgudowa i Giełgudyszek, żonatemu z Antoniną Sybillą hr. Waldstein-Arnau (zm. w 1738), która po jego śmierci poślubiła Kazimierza Sapiehę (1637–1720), wojewodę wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego. Giełgudowie mieli jednego syna Kazimierza, starostę szadowskiego, zmarłego w 1717 r. Aby materialnie zabezpieczyć swą małżonkę, Andrzej Kazimierz Giełgud zapisał jej 300 000 zł na Poniemoniu i Giełgudowie, 400 000 zł na Giełgudyszkach, a poza tym wiele ruchomości wraz z dożywociem[2]. Z kolei Antonina Giełgudowa-Sapieżyna na dobrach Giełgudyszki i Poniemoń uczyniła zapis na rzecz ks. Fryderyka Michała Czartoryskiego, kanclerza wielkiego litewskiego i jego żony, a swej synowicy Eleonory Moniki z hr. Waldstein-Arnau. W ten sposób majętności te znalazły się w ręku Czartoryskich. Od nich nabył Poniemoń Jerzy Białłozor h. Wieniawa i jego żona Eleonora z Zabiełłów. Jako posag córki Jerzego Białłozora – Ewy, dobra te przejść miały następnie do męża jej Stanisława Antoniego Tyszkiewicza (ok. 1727–1801), zaś od Tyszkiewiczów do rodziny Fergissów[3]. Według wspomnień ostatniego z rodu, Tomasza Zana (21.9.1902–11.5.1989) były one jednak wianem jego prababki Białłozorówny, której imienia nie wymienił, żony Irlandczyka Feliksa Fergisa, h. własnego, osobistego adiutanta Napoleona I, który towarzyszył mu aż do ostatnich jego chwil na wyspie św. Heleny. Później Fergis wrócił do Polski. Znał ją już z pochodu na Moskwę w 1812 r. Ożeniwszy się z Białłozorówną, pozostał w dawnym Ks. Żmudzkim na stałe[4]. Córka Feliksa, Jadwiga Fergus czy Fergis, poślubiwszy Abdona Zana, drugiego syna Tomasza Promienistego, otrzymała Poniemoń w posagu. Po Abdonie i Jadwidze Zanach dziedziczył Tomasz Zan jun., ożeniony z Teresą Dowgiałłówną. Był on ostatnim właścicielem tych dóbr.

Do pierwszej wojny światowej przetrwał w Poniemoniu, przeważnie w postaci ruin, dawny zamek krzyżacki, otoczony dokoła wałami. Tylko jedno jego skrzydło służyło jako mieszkanie właścicieli. Tomasz Zan, który przebywał tam do 1914 r. pisze, że były to „ogromne wieże, masywne arkady, bramy wjazdowe, parter i część pierwszego piętra"[5]. Zachowane fragmenty zamku składały się z wielu „korytarzyków i zakamarków, pod którymi ciągnęły się potężne głębokie lochy i piwnice z masywnymi drzwiami [oraz] żelaznymi kratami, w których trzymano niegdyś więźniów". Zwiedzający Poniemoń znacznie wcześniej, bo w 1856 r. Teodor Tripplin wspomniał, że zamek tamtejszy i wówczas jeszcze „okazałością szczątków", dowodził okazałości „pierwotnej"[6].

Za Zanów, dawny refektarz służył jako salon. Na jego urządzenie składały się meble dziewiętnastowieczne, dębowe i mahoniowe. Na ścianach wisiały ogromne lustra i portrety olejne Tomasza Zana Promienistego. Na jednym z tych wizerunków przedstawiono go w „podróżnej bekieszy z szerokim futrzanym kołnierzem", modlącego się żarliwie w drodze na zesłanie. Poza tym salon zdobiły całe cykle litografii *Polonia* i *Lithuania* Artura Grottgera, a także kilka szkiców oryginalnych i litografii z epoki napoleońskiej. Jeden z miedziorytów przedstawiał pułkownika Feliksa Fergisa w pa-

radnym mundurze. Posadzkę pokrywały wzorzyste dywany. Stał tu także wielki koncertowy fortepian. Honorowe wszakże miejsce w salonie zajmowała oszklona gablota czeczotkowa, w której zamkniętych na klucz szufladach przechowywano m.in. ordery Fergisa, w tym otrzymaną od Napoleona odznakę „La dernière pensée", pośmiertną maskę cesarza Francuzów, kieszonkową lunetę, podarowaną pułkownikowi na wyspie św. Heleny, jak też akcesoria wolnomularskie Tomasza Zana Promienistego i Feliksa Fergusa. W tejże gablocie znajdowały się również kajdany i fragment żelaznego łańcucha, w który zakuwano powstańców idących na katorgę. Pietyzmem otaczano w końcu rękopisy Tomasza Zana Promienistego, w tym jego dziennik z zesłania do Orenburga, dalej autografy listów Adama Mickiewicza, Ignacego Domeyki, Franciszka Malewskiego, Maryli z Wereszczaków Puttkamerowej. Szczególny wydźwięk miały pukiel włosów Tomasza Zana Promienistego i podarowana Tomaszowi przez ks. Adama Czartoryskiego tabakierka.

Część wymienionych pamiątek narodowych zdołano uratować z obu zawieruch wojennych. Po drugiej wojnie światowej znalazły się one w Muzeum Literatury w Warszawie. Skrzynie z papierami po Tomaszu Zanie Promienistym oddał jego wnuk w depozyt do Muzeum Miejskiego w Kownie, gdzie dotąd się znajdują. Najcenniejsze rękopisy, w tym nie publikowane wiersze, wraz z innymi wartościowymi przedmiotami i obrazami, zabrali ze sobą Zanowie uciekając przed Niemcami na wschód w czasie pierwszej wojny światowej. Ta część zbiorów zaginęła.

Zamek otaczały stare drzewa ogrodu, z którego roztaczał się przepiękny widok na Niemen. W pamięci młodego Zana, ostatniego z rodu, pozostał on jako „szeroki, niebieski jak morze". Pływały po nim statki parowe, pasażerskie i towarowe, jak też barki ze zbożem i owocami oraz tratwy, powiązane z długich litewskich sosen i świerków.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 8, Warszawa 1887, s. 770.
[2] *Sapiehowie*, t. 2, Petersburg 1891, s. 213.
[3] Taką wersję przytacza *Słownik geograficzny*, *j.w.*
[4] Por.: W. Wiśniewski, *Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem*, Paryż 1989, s. 18. Zan podaje brzmienie nazwiska swego pradziadka zawsze jako Fergus, podczas gdy *Słownik geograficzny* używa brzmienia Fergiss. Podobną pisownię zastosował także A. Boniecki (*Herbarz polski*, t. 5, Warszawa 1902, s. 247). Według tegoż źródła, Fergisowie h. własnego osiedli w pow. upickim już w początkach XVIII w. Z Brygidą Białłozorówną miał być żonaty Konstanty Fergis, „Kapitan b. wojsk polskich, kawaler krzyża wojskowego złotego, szef sztabu 5-ej, potem 6-ej dywizji piechoty, [który] wyszedł z wojska 1833, dziedzic Poniemunia". *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 423, zamieścił jedynie życiorys Józefa Fergisa vel Fergissa (ur. 1758), delegata z pow. kowieńskiego do Rady Najwyższej Narodowej Litewskiej z 1794 r., właściciela Linkowa. Wymienia też jego najstarszego syna Konstantego Aleksandra (ur. w 1792), oficera armii Ks. Warszawskiego, powstańca z 1830 r. Dziwi brak wzmianki o Feliksie Fergusie zarówno u Bonieckiego, jak i w *Polskim słowniku biograficznym*. Niewątpliwie chodzi jednak o tę samą, dość w XVIII i XIX w. znaną rodzinę, mimo różnego brzmienia końcówki nazwiska.
[5] W. Wiśniewski, *op.cit.*, s. 27 i n.
[6] T. Tripplin, *Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi odbytej w 1856 roku*, t. 2: *Żmudź*, Wilno 1858, s. 225.

Poniewieżyk

Leżący nad Niewiażą Poniewieżyk był w XVI w. niewielką wsią kościelną, wchodzącą w skład gminy Wilki[1]. W 1563 r. majętność ta znajdowała się we władaniu Jana Pietkiewicza, syna Krzysztofa. Dnia 5 lipca 1596 r. została ona sprzedana Piotrowi Widzgirdowi, marszałkowi pow. kowieńskiego. Z inwentarza sporządzonego w 1685 r. wynikało, że Poniewieżyk z Poszwintami i Rościkami był już własnością wdowy po Andrzeju, Zofii Billewiczowej, w niedługim jednak czasie przeszedł do Syruciów. Szymon Syruć, kasztelan witebski, ufundował w Poniewieżyku, w miejscu drewnianego, kościół murowany, o rzadko spotykanym planie na rzucie trójkąta, z ołtarzem wielkim umieszczonym w rogu, naprzeciw drzwi wejściowych. Na przełomie XVIII i XIX w. Poniewieżyk kupił Jan Korewa h. Dębno, potomek starego rodu litewskiego, występującego, w dziejach Wielkiego Ks. Litewskiego już w XIV w.[2] Przedostatnim właścicielem Poniewieżyka był Onufry Korewa (1860 – 1912), żonaty z Anną z Gieysztorów (1876 – 1952), ostatnim zaś jeden z jego synów Zygmunt (1898 – 1945), żonaty z Gabrielą Pawłowicz (zm. 1983), który z przerwą lat wojennych mieszkał tam do

1942 r. Przed litewską reformą rolną Poniewieżyk z kilkoma sąsiednimi folwarkami obejmowały 1500 ha ziemi. Aby uniknąć przymusowego wywłaszczenia, dobra te podzielone zostały po 1920 r. między dzieci Onufrego i Anny Korewów na osiem sched. W ten sposób przy Poniewieżyku ocalało ok. 150 ha.

Do końca XIX w. istniał w Poniewieżyku parterowy dwór modrzewiowy z dwoma skrzydłami i salkami na poddaszu, kryty wysokim łamanym dachem gontowym, wybudowany przez kasztelana Syrucia około połowy XVIII w. Z zachowaniem podstawowej bryły, przez dodanie w latach 1901 – 1914 części murowanych został on od strony zewnętrznej gruntownie przebudowany i rozszerzony. Na trzech osiach środkowych wzniesiony został wówczas obszerny przedsionek z facjatą, zaś przy prawym boku nowe, dwupiętrowe, otynkowane i opilastrowane skrzydło, wysunięte przed czoło elewacji zarówno od frontu, jak od tyłu. Cała budowla otrzymała równocześnie dach nowy, także łamany, zbliżony do pierwotnego, ale kryty dachówką. W konsekwencji dwór nabrał nieco cech budowli barokowych. Wybuch pierwszej wojny światowej nie pozwolił jednak na ostateczne wykończenie wnętrz rozszerzonego dworu. Dotyczyło to głównie wielkiej, podłużnej sali, umieszczonej nad starą częścią modrzewiową, przeznaczonej na zbiory biblioteczne. Wykończono tylko prawe skrzydło piętrowe, w którym znalazły się pokoje gościnne i łazienka.

Po przebudowie dwór w Poniewieżyku zawierał na parterze kilkanaście pomieszczeń różnego kształtu i powierzchni w układzie dwutraktowym, w części nowszej przedzielonych korytarzem. Bez zmian pozostała może tylko część środkowa, z sienią od strony frontowej i wielkim podłużnym pokojem od ogrodu, służącym jako jadalny. Po lewej stronie sieni usytuowany był jeszcze bardziej wydłużony salon z oknami od frontu i dwoma w ścianie bocznej. Pokoje reprezentacyjne posiadały obicia ścian tapetowe, sztukaterie o motywach roślinnych i kwiatowych, umieszczone na sufitach jako szerokie pasy okalające, gładkie parkietowe posadzki oraz piece kaflowe nowsze, w salonie białe, w innych pokojach kolorowe. Żyrandol świecowy był tylko w gabinecie, w innych pokojach lampy naftowe zawieszone na łańcuchach.

Nowy przedsionek dworu służył jako ogród zimowy, w którym hodowano najrozmaitsze wrażliwe na mróz rośliny egzotyczne, jak oleandry, agawy, kaktusy i daturę, krzew wielkości drzewka o kwiatach białoróżowych,

tak mocno pachnących, że w pomieszczeniu zamkniętym w jego pobliżu nie można było przebywać dłużej niż kilka minut. Sień czy raczej hall obudowany był z trzech stron szafami sięgającymi sufitu. W jednym z jego rogów stał piec kaflowy, pośrodku stół z fotelikami, zaś między oknami kanapka typu Chippendale i takież foteliki. Nad stołem wisiała duża lampa z kloszem, a nad kanapką ogromne wieńce jelenie. Salon posiadał na wprost okien wnękę, w której mieścił się stół owalny z kanapą i fotelikami ustawionymi dokoła. Dłuższą ścianę wnęki dekorował wielki stary obraz, przedstawiający św. Cecylię z harfą, patronkę muzyków, nieokreślonego pędzla. Środek jednej z krótszych ścian zajmował kominek. Cały salon urządzony był meblami w stylu Ludwika XVI, krytymi

348. Poniewieżyk. Elewacja frontowa dworu, przed 1939 r.

349. Poniewieżyk. Elewacja frontowa dworu, przed 1939 r.

350. Poniewieżyk. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r.

351. Poniewieżyk. Dwór i świron

materiałem koloru wiśniowego, z motywem kwiatowym. Wzdłuż wszystkich ścian stały małe stoliki i krzesła, a przy jednej z nich także drugi stół owalny, kanapa i fotele. Pod obu stołami leżały dywany. Nad kanapą większej części salonu wisiał owalny portret Anny z Gieysztorów, Korewiny, zaś na ścianach dłuższych niewielkie obrazki Alfreda Wierusz-Kowalskiego. Salon oświetlały wieczorami stojące na stołach lampy i kinkiety ścienne.

Dolną część ścian gabinetu, wyposażonego w posadzkę skomponowaną z jasnego i czarnego dębu, pokrywały boazerie. W pokoju tym stały m.in. dwa biurka, w tym jedno dziewiętnastowieczne na cienkich nóżkach, ze szlachetnego drewna, typu „Ryga", z licznymi szufladkami u góry i półkoliście zamkniętą wnęką pośrodku. Miało ono tak dużą wysokość, że pracować przy nim można było jedynie stojąc. Na dalsze urządzenie gabinetu składały się szafy wypełnione książkami, kanapa i krzesła. Księgozbiór liczący ponoć kilka tysięcy tomów, dostępny dla okolicznej ludności polskiej, zapoczątkowany został dopiero przez Onufrego i Konstancję Korewów. Do ostatniej chwili kompletowało go następne pokolenie właścicieli. Zawierał przeważnie edycje z drugiej połowy XIX w., głównie w językach polskim, francuskim i niemieckim. Biblioteka wyposażona była w exlibris z napisem: „ONUFRY KOREWA Poniewieżyk", z herbem u góry.

Boazerią do wysokości półtora metra wyłożona była także sala jadalna z ogromnym stołem pośrodku, przy którym z łatwością zasiąść mogło równocześnie 40 osób, wielkim bufetem, stolikiem na samowar i obitą skórą kanapą z oparciem zakończonym półeczką. Wokół stołu stały krzesła z wysokimi oparciami, podobnie jak kanapa pokryte skórą. W bufecie przechowywano m.in. serwis porcelanowy na 12 osób, prawdopodobnie francuski, gdyż malowany był w sceny rodzajowe z epoki ostatnich Ludwików, jak też spory zbiór starego kutego srebra, w postaci tac, czajników, cukiernic, kubków etc., rzadko zresztą używanych.

Dom stał na wysokim brzegu Niewiaży z widokiem na rzekę. W niezbyt wielkiej od niego odległości wznosiły się zabudowania gospodarcze, pochodzące z okresu budowy siedziby. Najokazalej wśród nich wyglądał piętrowy, z dwukondygnacyjnym ryzalitem spichrz z niepalonej cegły o ścianach grubości blisko 1 m, nakryty gontowym dachem naczółkowym. Jego konstrukcja wewnętrzna była drewniana, montowana bez użycia gwoździ. Budynek ten, zaopatrzony w okna żelazne z wewnętrznymi okiennicami, posiadał głębokie piwnice.

Jako ogród spacerowy służył sad owocowy. Inne gatunki drzew, głównie jednak lipy, rosły przeważnie w pobliżu domu mieszkalnego. Wiekiem i rozłożystością konarów wyróżniał się wśród nich potężny kasztanowiec. Była też w ogrodzie sędziwa aleja lipowa.

[1] Niniejszy szkic niemal w całości oparty jest na pamiętnikach brata ostatniego właściciela Poniewieżyka, Bohdana Korewy: *Przeszłość wiecznie żywa*, cz. 2: *Dzieciństwo*, Poznań 1984, s. 4 i n. Maszynopis w posiadaniu autora wspomnień.

[2] Por.: A. Boniecki, *op.cit.*, t. 11, Warszawa 1907, s. 149 oraz S. Uruski, *op.cit.*, t. 7, Warszawa 1910, s. 210.

Rennów

Miasteczko i dobra Rennów, leżące nad rzeką Wardawą, niedaleko od Telsz, co najmniej od XVIII w. należeć miały do rodziny Renne vel Roenne (Rönne), pochodzenia niemieckiego. Jedna jej gałąź, osiadła już w XVI w. w Inflantach, przesiedliła się później na Żmudź.

Wywodzący się z tej właśnie linii Karol Ewald otrzymał w 1732 r. od króla polskiego Augusta II tytuł baronowski, potwierdzony następnie w Rosji w 1841 r.[1] Dobra Rennów, zwane także Rennowo, przechodziły dziedzicznie z ojca na syna aż do drugiej połowy XIX w. Antoni bar. Rönne, będąc bezdzietnym, zapisał cały majątek Feliksowi Mielżyńskiemu (1871 – 1910), którego matka Aniela (1832 – 1911) była jego bratanicą, czyli córką bar. Feliksa Rönne i Franciszki z hr. Załuskich. Wdowa po Feliksie Mielżyńskim, Stanisława z Woynicz-Sianożęckich (1869 – 1958) oraz jej córka Maria Januszowa Zdziechowska (ur. 1902) były ostatnimi dziedziczkami dóbr rennowskich.

Według przekazów rodzinnych[2], w drugiej połowie XVIII w. baronowie Rönnowie wybudowali w swej posiadłości murowany, początkowo przypuszczalnie w całości parterowy pałac klasycystyczny, który z niewielkimi zmianami dochował się do czasów współczesnych. Miał on rzut szerokiego prostokąta. W elewacji frontowej posiadał na osi nieco w stosunku do bryły budynku podniesiony portyk o czterech w jednakowej od siebie odległości ustawionych kolumnach toskańskich. Dźwigały one gładkie belkowanie oraz trójkątny, również gładki szczyt. Trzy kwadratowe pola części górnej elewacji zamkniętej ramami portyku nad drzwiami wejściowymi i oknami wypełniono kolistymi płycinami. Być może, iż zastąpiły one projektowane w tym kształcie, ale z jakichś powodów nie zrealizowane dalsze otwory okienne. Dwa jednokondygnacyjne odcinki boczne po obu stronach portyku wyposażono w mocno z lica elewacji występujące obramienia prostokątnych okien, zwieńczone poziomymi naczółkami. Na osiach skrajnych występowały dwukondygnacyjne skrzydła, które bądź w całości zostały wzniesione później, bądź też dodano jedynie nad nimi piętro. Oba skrzydła miały jedno okno dwudzielne pośrodku i dwa wąskie po bokach. Środkowe okno górnej kondygnacji otrzymało zamknięcie półkoliste. Obramienia miały kształt identyczny, jak w częściach jednokondygnacyjnych pałacu. Elewacja ogrodowa ukształtowana została podobnie jak frontowa, pozbawiona jednak była portyku. Tylko środkowy pozorny ryzalit rozczłonkowano czterema masywnymi pilastrami. Pięcioosiowe elewacje boczne w kondygnacji górnej posiadały znów środkowe okno o zamknięciu półkolistym, podobnie jak w elewacjach dłuższych. Wszystkie inne szczegóły wystroju harmonizowały z całością budynku. Pałac nakrywał niezbyt wysoki dach dwuspadowy nad częścią parterową, czterospadowy nad skrzydłami.

Wnętrze o układzie dwutraktowym, początkowo znacznie skromniejsze, przebudowane zostało dość gruntownie w początkach XX w.

352. Rennów. Pałac od strony podjazdu. Rys. N.Orda

przez Feliksa Mielżyńskiego, celem nadania mu większej elegancji. Spowodowało to nawet zmianę kształtu i wielkości niektórych pomieszczeń. Przed 1914 r. część portykową od frontu zajmował wielki hall o podniesionym suficie, którego ściany do wysokości oczu dorosłego mężczyzny pokrywała boazeria dębowa, zgodnie z epoką, w której została położona, z pewnymi akcentami secesji. Wielką ozdobą hallu był osiemnastowieczny kominek z białego marmuru. Na prawo od hallu mieściła się wielka sala balowa, oświetlona czterema oknami, powstała z połączenia dwóch mniejszych pokoi. Miała ona ściany koloru jasnomigdałowego, podobnie jak sufit, dekorowane ornamentacją stiukową. W stiukowe ramy wprawiony był też

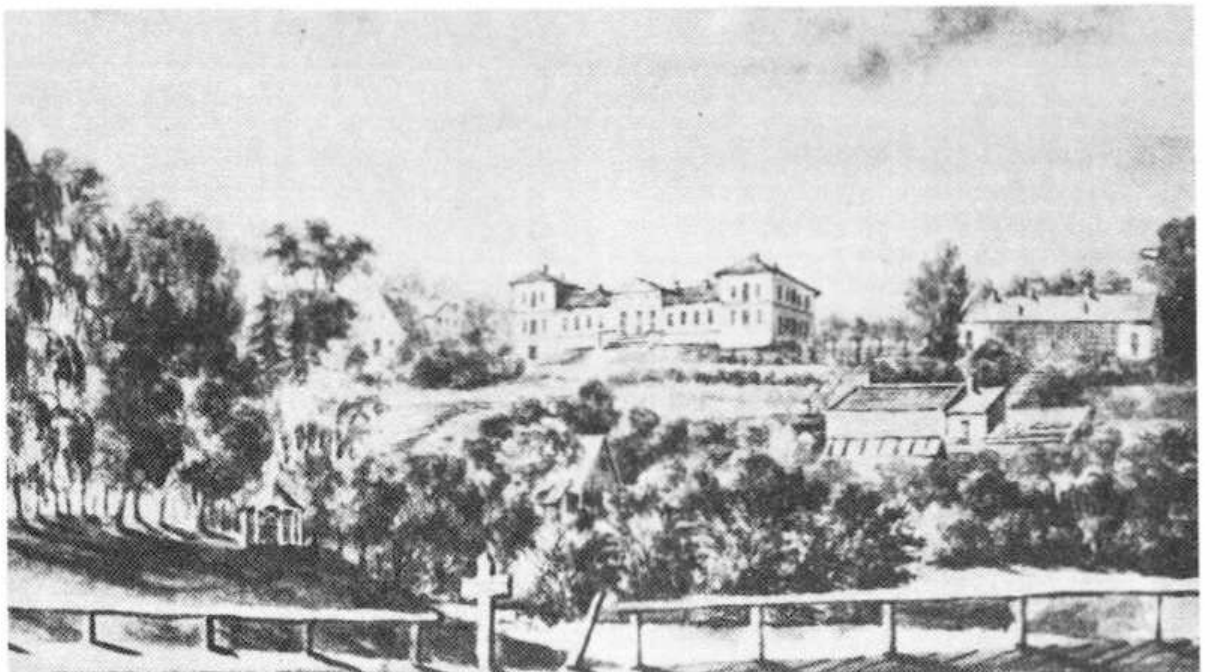

353. Rennów. Pałac od strony ogrodu. Rys. N.Orda

rząd luster, salę tę optycznie jeszcze bardziej powiększających. Nad podobnym jak w hallu białym kominkiem wisiał tu duży olejny obraz z drugiej połowy XIX w., przedstawiający ks. Józefa Poniatowskiego ze świtą, pędzla Wacława Pawliszaka. Z powodu wybuchu wojny w 1914 r. sali balowej nie zdołano należycie umeblować. Przylegający do sali balowej pokój narożny, mieszczący się w części piętrowej pałacu, służył początkowo jako kredens. Z hallu na lewo było wejście do dwuokiennego pokoju stołowego, a stamtąd do garderobianego i drugiego narożnego. Wszystkie pomieszczenia traktu frontowego tworzyły jeden ciąg amfiladowy. Jako odpowiednik hallu od strony ogrodu występował salon „wielki" z marmurowym kominkiem i kryształowym żyrandolem. Po prawej stronie salonu w trakcie ogrodowym mieściły się jeszcze trzy dalsze pokoje, fumoir, sypialny i w rogu biblioteczny, a po stronie przeciwnej salonik, drugi sypialny i pokój gościnny. Cały trakt ogrodowy posiadał również układ amfiladowy. Schody wiodące na piętro skrzydeł bocznych usytuowane były pośrodku elewacji krótszych.

Prawie wszystkie pokoje dolnej kondygnacji pałacu miały piękne posadzki, skomponowane z jasnego i czarnego dębu, mahoniu i innych rzadkich gatunków drewna z powtarzającym się motywem gwiazdy. Sufity dekorowane były przeważnie sztukateriami. Zbytkowego urządzenia w pałacu w Rennowie było jednak stosunkowo mało. Tylko w salonie stał komplet mebli w stylu Ludwika XV obitych materiałem w kolorze żółtym, a w saloniku kilka komódek i sekretarzyków. Trochę starych rzeczy znajdowało się natomiast wśród zbiorów. Należały do nich portrety rodzinne bar. Rönne oraz naturalnej wielkości olejny wizerunek któregoś z Mielżyńskich, namalowanego à la Chateaubriand, sygnowany Lebarbier. Była też niewielka kolekcja miniatur. W jednym z pokoi wisiały ponadto sztychy długości ok. 2 m, przedstawia-

354. Rennów. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r.

jące sceny mitologiczne. Dwa wazony z białego marmuru na podstawie z marmuru szarego, również dwumetrowej wysokości, przypisywano Canovie. Wśród dość licznych brązów wyróżniały się dwie empirowe lampy na olej z brązu złoconego wysokości ok. 1 m: na bogato ozdobionych kolumnach stały kule z matowego szkła, z dekoracją girlandy z winnej latorośli. Dwie inne lampy, ze zwykłego brązu, dekorowały na cokołach orły duszące węże. Na rozpostartych skrzydłach orłów widniały lufy armatnie. Ostatnio wymienione lampy były kopiami autentycznych starych, znalezionych kiedyś na strychu dworu w Wiejnie, które wraz z wianem Eugenii Woynicz-Sianożęckiej, zamężnej za Augustem Potockim, dostały się do Jabłonny. W końcu posiadali Mielżyńscy w Rennowie sporo starej porcelany z różnych fabryk europejskich, w tym duży serwis staro-wiedeński. Cenny stary księgozbiór, głównie w językach łacińskim i niemieckim, liczył ponad 1000 tomów. Wszystkie książki miały oprawę skórzaną ze złoceniami. Obok niego istniała też biblioteka nowsza, z drugiej połowy XIX w., złożona przeważnie z wydawnictw w języku łacińskim.

Przed pałacem rozciągał się ogromny owalny trawnik. Po jego przeciwległej stronie, w znacznej od niego odległości, przesłonięty grupami drzew i krzewów ozdobnych wznosił się budynek stajni koni wyjazdowych, zbudowany z kamienia polnego i zaprawy. W pobliżu pałacu, po prawej jego stronie, stała nowsza nieco od niego drewniana, parterowa, dziewięcioosiowa z trójosiową facjatką pośrodku oficyna, kryta gładkim, czterospadowym dachem

355. Rennów. Tarasy ogrodowe, przed 1939 r.

gontowym. W jednym rzędzie z oficyną, w niewielkiej od niej odległości usytuowane były jeszcze dwie dalsze budowle, uważane za starsze od pałacu. Jedna z nich nosiła miano „skarbca", druga pełniła funkcję spichlerza. Obie, wzniesione z dużych ciosanych kamieni, miały ściany nie tynkowane i wysokie dachy pobite gontami. W pobliżu prawej strony pałacu i oficyny rósł ogromny stary dąb piramidalny, liczący 150 – 200 lat życia, przewyższający wysokością i rozłożystością korony wszystkie pozostałe drzewa. Prowadząca na dziedziniec paradny murowana brama wjazdowa ustawiona była po jego lewej stronie, mniej więcej naprzeciw „skarbca". Oficynę oraz bramę spinał z pałacem ćwierćkoliście po obu stronach zakreślony murek z murowanymi także czworograniastymi słupami i wprawionymi w nie drewnianymi sztachetami. Wjazd do dworu tworzyła przeszło stuletnia aleja klonowa.

Podczas gdy przednia część ogrodu, obejmująca w zasadzie tylko gazon z otaczającymi go budowlami była płaska, leżący po tylnej stronie pałacu kilkunastohektarowy park pochyłym stokiem opadał ku przepływającej dołem rzeczce Wardawie. Na terenie parku wielkim zakolem zmieniała ona kierunek, co potęgowało malowniczość ogrodu. Początkowo w części położonej wzdłuż elewacji pałacu rozciągały się partery i gazony kwiatowe o charakterze naturalnym, tradycyjnym. Feliks Mielżyński, chcąc nadać pałacowi piętno większej monumentalności także i od strony zewnętrznej, całą tę część parku gruntownie przerobił. Poprzez niwelację i podwyższenie poszczególnych odcinków terenu utworzył kilka ciągnących się wzdłuż bryły pałacu obmurowanych tarasów, usytuowanych na coraz to niższym poziomie. Najbardziej okazale prezentował się taras najwyższy, wysokości ponad 2 m, z szerokim, prostokątnym wybrzuszeniem pośrodku i dwoma mniejszymi, półokrągłymi po bokach. Część przylegająca bezpośrednio do środkowego ryzalitu pałacu miała poziom jeszcze wyższy, górujący nad całością. Na osi wszystkich tarasów mieściły się szerokie kamienne schody, wiodące w dół parku. Tarasy górne otaczała balustrada tralkowa z kamiennymi wazonami, przeznaczonymi na kwiaty doniczkowe. Mur najwyższego tarasu obsadzony był dekoracyjnymi roślinami pnącymi. Oddzielony od wielkiego tarasu górnego szeroką alejką taras niższy, z dwoma półkolistymi wybrzuszeniami, ujęty był jedynie gładko tynkowanym murkiem wysokości ok. 1m. Całość tej kompozycji nie została wykończona ostatecznie. Nie zrealizowano np. fontann, które ożywiłyby tarasy, pokryte na razie tylko trawnikami i klombami kwiatów dywanowych. Szeroki prześwit, pozostawiony pomiędzy grupami rosnących po bokach drzew, pozwalał zarówno z okien pałacu, jak też ze wszystkich tarasów oglądać dolne partie ogrodu z wijącą się tam rzeczką i ciągnącymi się wzdłuż jej brzegów łąkami. Prześwit otwierał też widok w kierunku odwrotnym, na pałac, nawet spoza obrębu parku. Drzewostan ogrodu tworzyły klony, lipy, jesiony, około trzystuletnie dęby, modrzewie i wiele innych gatunków iglastych oraz liściastych. Obok mostku, przerzuconego na osi pałacu przez dość w tym miejscu szeroką rzekę, użytkowe i dekoracyjne funkcje spełniały jeszcze ławeczki z kamienia nie gładzonego oraz łączki wyłaniające się niespodzianie z zarośli.

Rennów, obejmujący ok. 1900 r. z folwarkiem Gawry 4538 dziesięcin ziemi ornej i lasów, położony daleko od głównych szlaków komunikacyjnych, jako park i architektura ocalał z obu wojen światowych.

[1] *Polska encyklopedia szlachecka*, t. 10, Warszawa 1938, s. 227.

[2] Ponieważ nie istnieją żadne inne opisy, powyższy szkic opiera się wyłącznie na informacjach córki ostatniego właściciela Rennowa, Marii z Mielżyńskich Zdziechowskiej.

Retów

Stare miasteczko Retów było w ubiegłych wiekach siedzibą powiatu, a okoliczne ziemie wchodziły w skład dóbr stołowych wielkich książąt litewskich. Niezbyt jasne są losy Retowa w XVIII w. Początkowo Retowszczyzna jako starostwo pozostawała w ręku Tyszkiewiczów. Nie wiadomo jednak dokładnie ani kiedy, ani w jakich okolicznościach stała się bezspornym dziedzictwem Ogińskich. Według wersji posiadającej cechy największego praw-

356. Retów. Widok ogólny założenia rezydencjalnego. Rys. N.Orda

dopodobieństwa, ks. Tadeusz Franciszek Ogiński (1712 – 1783), wojewoda trocki, dziedzic olbrzymich dóbr na Litwie, w których skład wchodziły m.in. Mołodeczno, Łuczaj, Tadulin, Izabelin, Oborek, Zalesie i Hanuta, żonaty po raz pierwszy z Izabellą Radziwiłłówną, zaś po raz drugi z Jadwigą Załuską, wdową po Krzysztofie Tyszkiewiczu, staroście retowskim, wraz z ręką drugiej żony otrzymał także rozległy klucz retowski, zapewne również jako starostwo[1]. Stany Rzeczypospolitej na sejmie w latach 1773 – 1775, w uznaniu zasług, zapewniły synowi Tadeusza, ks. Ksaweremu Ogińskiemu, dziedzicowi Mołodeczna etc., staroście przewalskiemu, strażnikowi polnemu litewskiemu i ostatniemu litewskiemu kuchmistrzowi, posiadanie narodowych dóbr retowskich pod warunkiem opłacania podwójnej kwarty według taryfy z 1776 r.[2]

Tadeusz Ogiński, wojewoda trocki, oprócz syna Ksawerego urodzonego z drugiej żony (zm. w 1814), miał jeszcze syna z pierwszego małżeństwa, Andrzeja, kasztelana i wojewodę trockiego (zm. w 1787). Synem Andrzeja był ks. Michał Kleofas Ogiński (1765 – 1833), miecznik litewski, dyplomata, podskarbi w. litewski, powstaniec z 1794 r., a następnie działacz emigracyjny, kompozytor i pamiętnikarz, który w ręku swym zjednoczył trzy wielkie klucze odziedziczone po ojcu i stryju, a więc Mołodeczno, Zalesie oraz Retów z przyległościami, nabyty na dziedziczną własność w 1812 r. Swą główną rezydencję miał książę w Zalesiu. Żonaty był dwukrotnie: najpierw z Izabellą z Lasockich, a po rozwodzie z nią, od 1802 r. z Marią de Neri, wdową po Kajetanie Nagurskim. Z pierwszej żony miał ks. Michał Kleofas Ogiński dwóch, stosunkowo młodo zmarłych synów: Tadeusza (zm. w 1844) i Franciszka Ksawerego (zm. w 1837), jak też trzy córki: Amelię (1803 – 1858) zamężną z Karolem Załuskim, marszałkiem pow. upickiego, Emmę (1810 – 1871), żonę 1-voto Hipolita Brzostowskiego, 2-voto Antoniego Wysockiego, oraz Idę (ur. 1813), zamężną za Adolfem Piottuch-Kublickim. Retów i Zalesie odziedziczył syn z drugiego małżeństwa, ks. Ireneusz Kleofas (1808 – 1863), znany działacz gospodarczy i społeczny. Do śmierci matki mieszkał on z nią w Zalesiu, później jednak przeniósł się do Retowa, gdzie m.in. wybudował nową rezydencję. Także i ks. Ireneusz Kleofas Ogiński był dwukrotnie żonaty, i to z rodzonymi siostrami. Najpierw z Józefą Kalinowską (1816 – 1844), a następnie Olgą

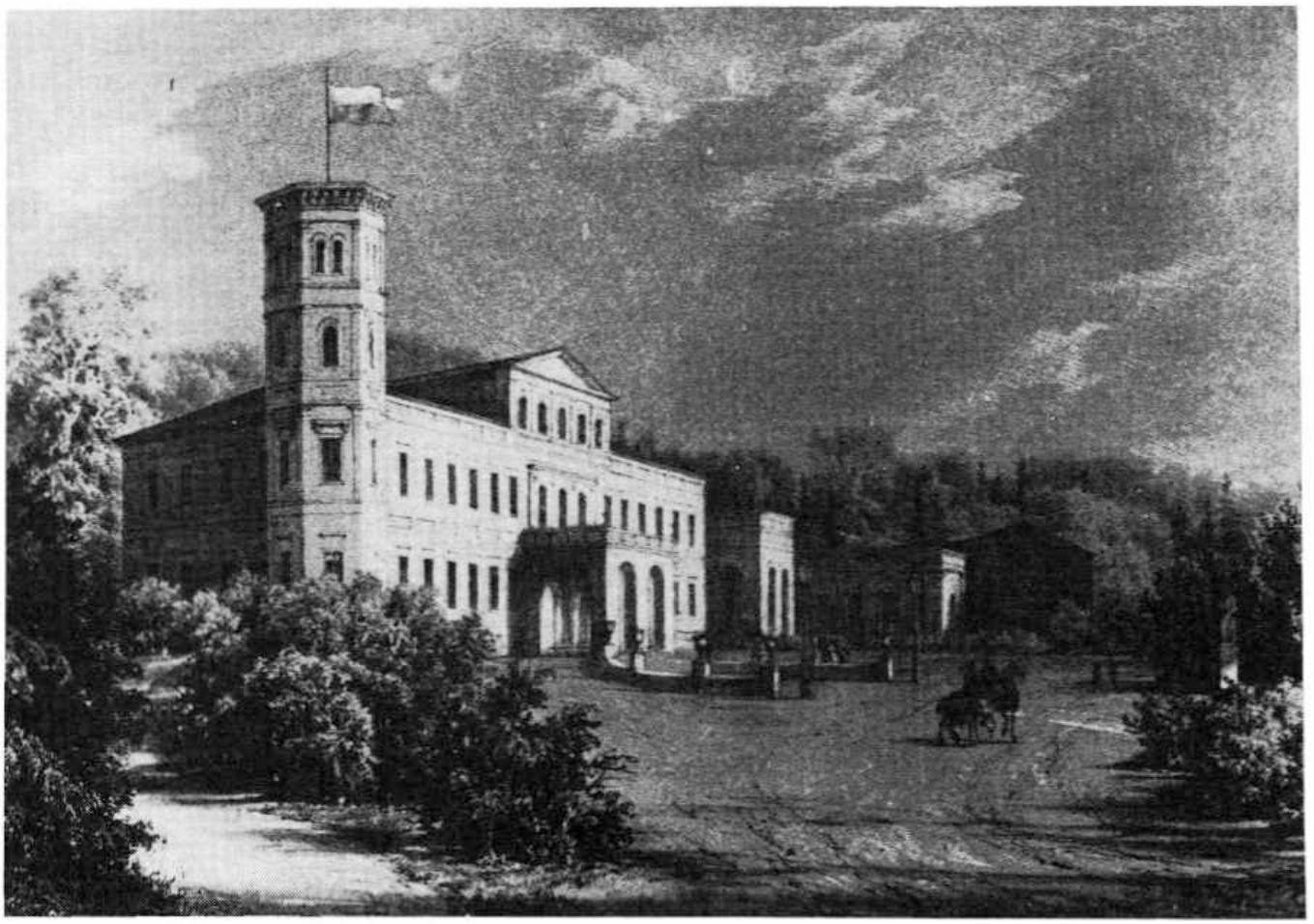

357. Retów. Pałac od strony podjazdu. Lit. wg rys. N.Ordy

(zm. 1899), córkami generała Wojska Polskiego Józefa Kalinowskiego. Po Ireneuszu dziedzictwo objęli dwaj jego synowie z drugiej żony, to jest Bogdan Michał (1848 – 1909), żonaty z Marią Potulicką, który osiadł w Retowie, oraz Michał Mikołaj (1849 – 1902), który na swą stałą siedzibę obrał sobie świeżo nabyte Płungiany.

Pałac retowski był budynkiem bardzo rozległym o zróżnicowanej i malowniczej bryle z wyraźnym piętnem „średniowiecza". Powstawał w dwóch etapach, które uwidoczniają dwie ryciny Ordy. Na starszej, litografowanej, widnieje tylko korpus główny i ciągnące się po jego prawej stronie oranżerie. Na rysunku późniejszym, nie litografowanym, widać już dobudowane w ciągu lat następnych, przesłonięte drzewami, niezbyt ściśle przedstawione skrzydło przeznaczone na oficynę. Piętnastoosiowy korpus główny pałacu, w zasadzie dwukondygnacyjny, wzniesiony prawie bez podmurowania, miał kształt regularnego prostokąta. Tylko nad częścią środkową posiadał pięcioosiową nadbudowę. Na osi zwróconej do południa elewacji frontowej występował na parterze portyk o dwóch stosunkowo wąskich, zamkniętych ćwierćkoliście arkadach od frontu i dwóch znacznie szerszych po bokach, tworzących kryty zajazd. Droga podjazdowa ujęta została od strony zewnętrznej w dwa ćwierćkoliście zakreślone, połączone ze skrajnymi filarami portyku, murki. Na każdym z nich, na kwadratowych postumentach stały cztery wykute w piaskowcu wazony przeznaczone na kwiaty. Portyk dźwigał otoczony żeliwną balustradą balkon. Odcinek elewacji zamknięty ramami portyku z porte-fenêtrem i dwoma oknami o zamknięciu półkolistym pierwszego piętra, jak też zwieńczoną trójkątnym spłaszczonym szczytem nadbudową piętra drugiego, ożywiały dekoracje w postaci wydatnych pilastrów toskańskich. Pozostałe części miały elewacje gładkie, przedzielone jedynie szerokim pasem prostokątnych płycin. Ten skromny stosunkowo wystrój uzupełniały poziome naczółki, umieszczone nad prostokątnymi oknami pierwszego piętra. Elewacja ogrodowa, północna, wyglądała podobnie jak frontowa. Tylko miejsce portyku zajmował tam niski taras. Żadnych szczególnych akcentów nie wykazywała też pięcioosiowa zachodnia elewa-

cja boczna. Czterospadowy niski dach, nakrywający korpus główny, ukryty został poza balustradą tralkową.

Przy narożniku południowo-zachodnim pałacu wznosiła się trzypiętrowa ośmioboczna wieża z oknami w dwóch dolnych kondygnacjach prostokątnymi, w dwóch górnych zamkniętymi półkoliście. W kondygnacji najwyższej występowały okna podwójne. Wszystkie narożniki wieży pokrywały pilastry. Przykryta była dachem spłaszczonym, ośmiopołaciowym, wspartym na wydatnych krokstynach. Na wysokiej iglicy powiewała chorągiew herbowa Ogińskich, względnie późniejszych dziedziców Retowa.

Krótki korytarz łączył pałac z usytuowaną po jego prawej stronie oranżerią o kształcie otwartej w stronę frontowego dziedzińca podkowy. Wszystkie jej skrzydła przebite były rzędem porte-fenêtrów zamkniętych półkoliście.

358. Retów. Pałac od frontu, przed 1914 r.

359. Retów. Elewacja frontowa pałacu, przed 1914 r.

Inny łącznik spinał skrzydło prawe oranżerii z założoną na planie koła, całkowicie oszkloną, palmiarnią. Najpóźniej wybudowana, również dwukondygnacyjna oficyna stanęła po lewej stronie paradnego dziedzińca, pod kątem prostym do pałacu, ale w pewnej od niego odległości. Miała plan wąskiego, długiego prostokąta. Krótka galeria, wychodząca od lewego boku pałacu, połączyła oficynę z jego bryłą. Nowe skrzydło otrzymało również pionowy akcent w postaci drugiej wieży, tym razem na rzucie kwadratu i nieco niższej, ustawionej przy jego krótszym południowym boku. Zarówno wieża, jak całe skrzydło, otrzymały wystrój nieco skromniejszy od pozostałych części pałacu. Oficyna mieściła biura administracji oraz pokoje gościnne.

Wnętrze pałacu zawierało ponad 20 sal i pokoi w układzie dwutraktowym. Niektóre pomieszczenia, zwłaszcza po lewej stronie, oddzielone były korytarzem. Układ parteru nie w pełni pokrywał się z układem pierwszego piętra[3]. Trójosiową część środkową pałacu zajmował obszerny hall z oknami na przestrzał. W jego prawym rogu, przeciwległym głównym drzwiom wejściowym, mieściła się klatka schodowa. Pośrodku sufitu znajdował się duży podłużny otwór, łączący ze sobą obie kondygnacje, otoczony na piętrze balustradą. W pierwszych latach po zamieszkaniu w Retowie ks. Ireneusz Ogiński umieścił w hallu szereg kompletnych zbroi, pochodzących z różnych epok. Później zbroje te przeniesione zostały do wielkiej podłużnej sali, usytuowanej w trakcie frontowym, po lewej stronie hallu. Sala ta, oświetlona czterema oknami, otrzymała z czasem nazwę „rycerskiej". Ostatni, dwuokienny pokój w tym odcinku traktu, przylegający do wieży, służył jako gabinet pana domu. Cztery dwuokienne pokoje lewej strony traktu ogrodowego, oddzielone od sali „rycerskiej" i gabinetu korytarzem, miały przeznaczenie mieszkalne. Prawa

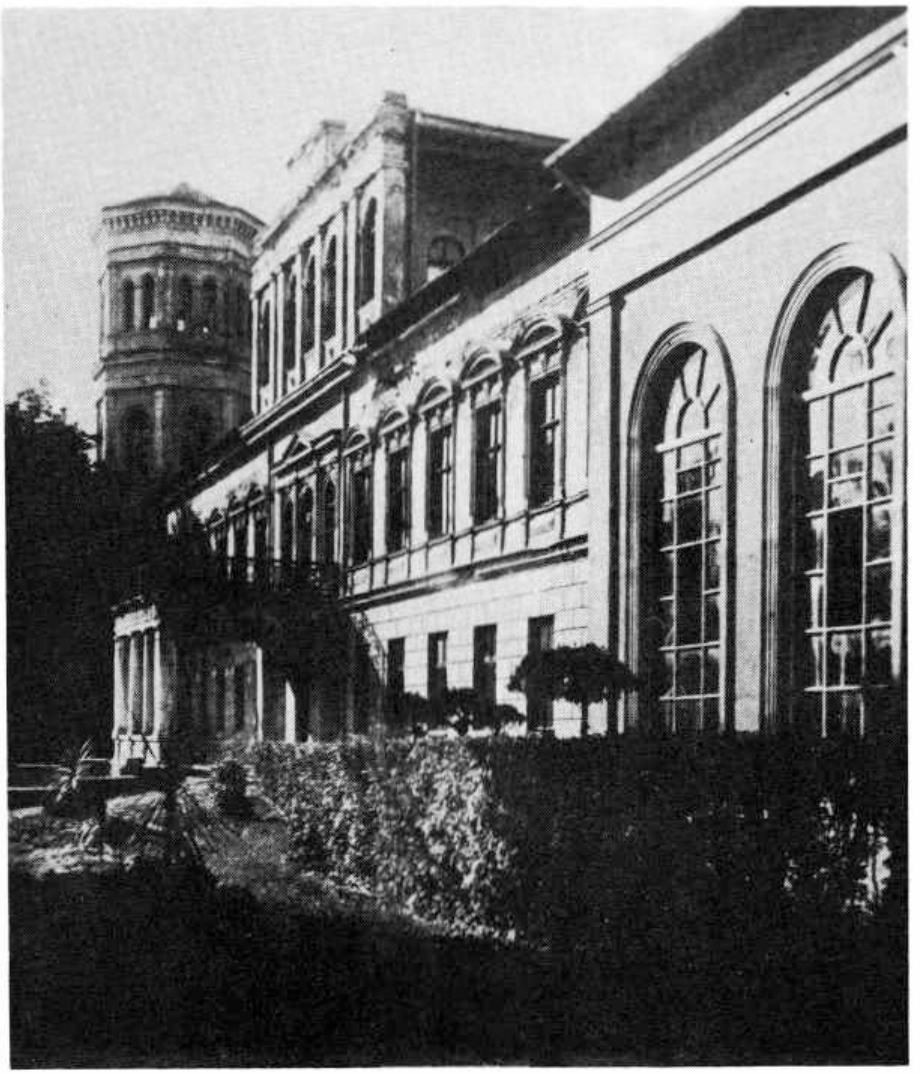

360. Retów. Elewacja frontowa pałacu, przed 1914 r.

strona na parterze nie posiadała korytarza. Znajdowało się tam sześć pokoi, tworzących apartamenty z czterema salonikami. Salonik umieszczony w północno-wschodnim rogu miał kształt sześcioboku, ściany zaś obite szmaragdowym adamaszkiem. Salonik, przylegający do niego z oknami zwróconymi na dziedziniec, nosił miano „gdańskiego". Nazwę tę zawdzięczał umeblowaniu, składającemu się z rzeźbionych w tym stylu szaf i krzeseł z wysokimi oparciami, obitych skórą. Na pierwszym piętrze, nad salą rycerską, mieściła się reprezentacyjna sala jadalna. Cały lewy bok pałacu zajmowała sala balowa, z dwoma oknami w elewacji frontowej, dwoma w ogrodowej i pięcioma w zachodniej. Podobnie jak gabinet, miała ona bezpośrednie połączenie z pokojem w wieży. Jeszcze jeden salon usytuowany był w trakcie frontowym, po prawej stronie hallu. Pozostałe pokoje na pierwszym, jak też na drugim piętrze służyły jako mała jadalnia, sypialne i mieszkalne.

Wszystkie pokoje reprezentacyjne miały posadzki dębowe, parkietowe, ściany obite materiałem lub tapetami, dekorowane sztukateriami sufity, a także nieznane niestety w szczegółach urządzenie stylowe. Niewiele też wiemy o zbiorach, wśród których jedno z naczelnych miejsc zajmowała galeria portretów rodzinnych obok biblioteki z pewną ilością inkunabułów oraz archiwum Ogińskich i rodów z nimi spokrewnionych. Fundator pałacu i ostatni męski przedstawiciel rodu linii retowskiej zgromadził także w swoim pałacu kolekcję wykopalisk archeologicznych z terenu Litwy i Żmudzi[4]. Wszystko to przepadło w czasie pierwszej wojny światowej, kiedy to pałac częściowo spłonął. Tylko niektóre przedmioty, w tym portrety, znalazły się później w zbiorach publicznych litewskich.

Kilkunastohektarowy park o charakterze krajobrazowym obejmował pałac ze wszystkich stron. Największa jego część leżała jednak po jego stronie tylnej. Malowniczość ogrodu podnosił strumień, przepływający zakolami przez większą część parku i zasilający wodą zarówno wielki staw położony przed pałacem, jak też cały szereg mniejszych sadzawek i kanałów. Bezpośrednio przed pałacem rozciągał się wysypany piaskiem dziedziniec paradny. Pomiędzy dziedzińcem a stawem, równolegle do elewacji, ciągnął się rząd krzewów ozdobnych i klombów kwiatowych, wśród których stało dwanaście rzeźb mitologicznych z piaskowca. Grupy drzew, a poniżej wielki staw – oddzielały zabudowania pałacowe od położonego na przeciwległym brzegu miasteczka oraz olbrzymiego kościoła neoromańskiego, oddalonego od pałacu ok. 100 m.

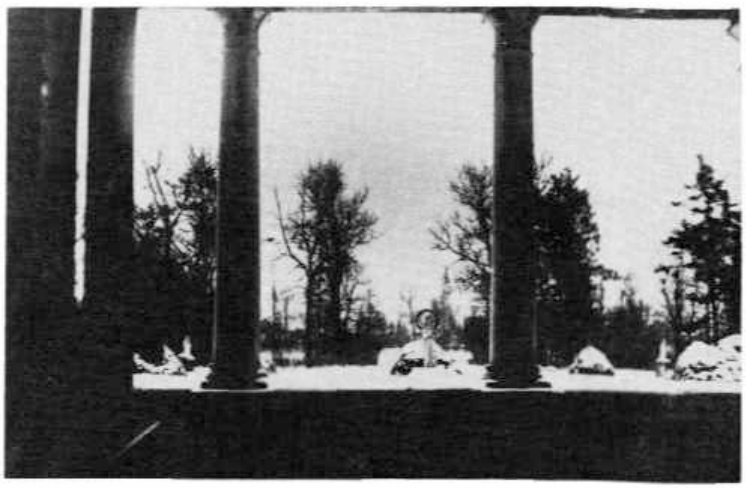

361. Retów. Widok na park spod portyku, przed 1914 r.

Świątynia, zajmująca centralne miejsce Retowa, budowana była w ciągu lat 1853 – 1874. Kosztem pół miliona rubli z własnej szkatuły ufundował ją ks. Ireneusz Ogiński, wykończyli zaś kościół dopiero jego synowie, Michał i Bogdan. Projekt budowli wykonany został w Rzymie przez Gąsowskiego. Na miejscu pracami kierował architekt króla pruskiego, Fryderyk

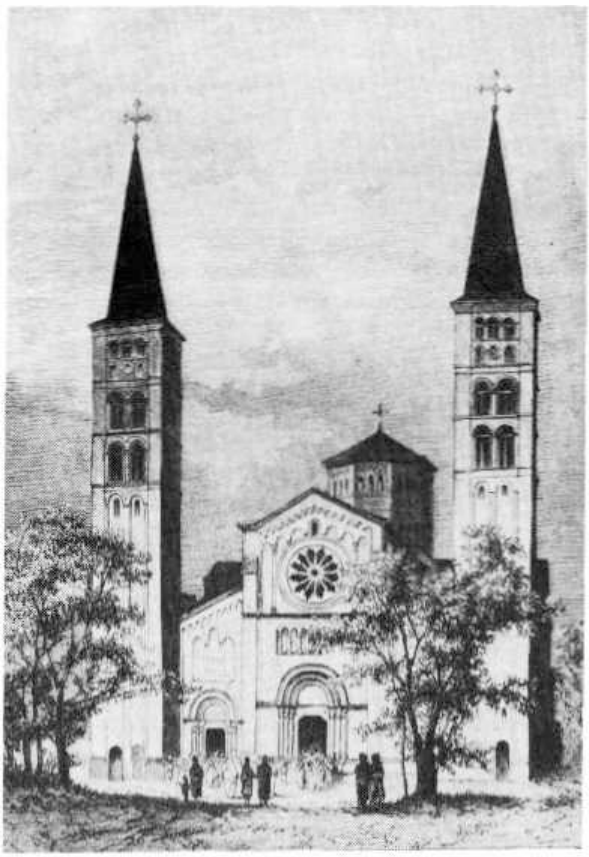

362. Retów. Fasada kościoła. Drzeworyt z 1879 r.

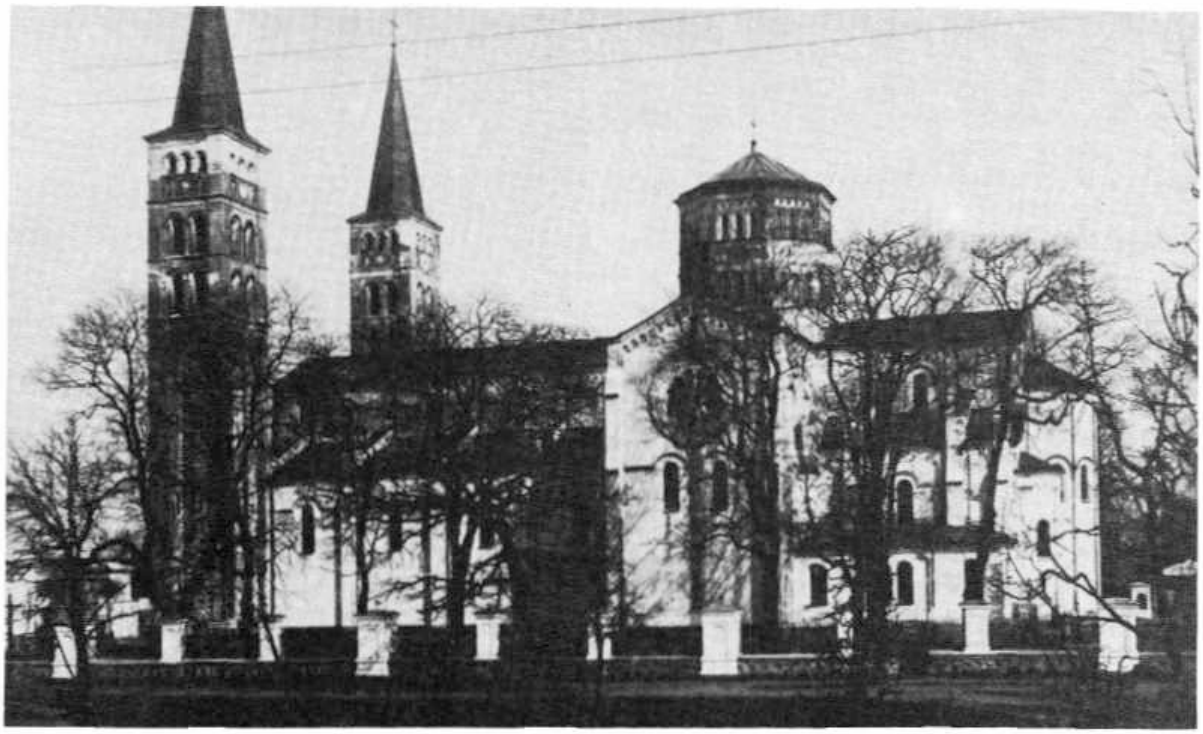

363. Retów. Kościół, elewacja boczna, przed 1939 r.

August Stüler[5]. Kościół w Retowie nawiązywał do romańskich bazylik zarówno włoskich, jak i niemieckich. Główną nawę, nakrytą miedzianą blachą, wieńczyła kopuła, po bokach zaś stały dwie bardzo wysokie i smukłe wieże kwadratowe, zakończone ostrymi iglicami. Wieże te górowały nad całym miasteczkiem i okolicą. Cztery główne ulice wiodły z miasteczka do pałacu, nad staw, w stronę Płungian i czwarta ku Rosieniom.

[1] C. Jankowski, *Powiat oszmiański*, t. 2, Petersburg 1897, s. 139 i n.; *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Wrocław 1976, s. 641.

[2] *Słownik geograficzny*, t. 9, Warszawa 1888, s. 626.

[3] Rozkład wnętrz pałacu opracowany został na podstawie bardzo ogólnikowych i nieprecyzyjnych informacji syna ostatniego właściciela, Józefa Załuskiego, który znał Retów jako kilkunastoletni chłopiec. Od niego też pochodzą niektóre szczegóły dotyczące urządzenia.

[4] „Kłosy" 1879, t. 28, s. 111; M. Brensztejn, *Zbiory prywatne w guberni kowieńskiej*, „Kurier Litewski" 1906, nr 252; E. Chwalewik, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1927, s. 152.

[5] S. Łoza, *op.cit.*, s. 392. Według T. S. Jaroszewskiego, tenże Stüler budował czy przebudowywał także pałac.

Skorojtyszki

Nazwa miejscowości i dóbr Skorojtyszki pochodzić ma od rodziny Skoroyciów, niewiadomego herbu, najstarszych właścicieli tych majętności. Później zmieniali się oni kilkakrotnie. Od Skoroyciów przeszły więc Skorojtyszki do Gapszewiczów, o których także nic nie wiadomo, następnie do Syriatowiczów, pojawiających się w dziejach Żmudzi już w XVI w., ale również nieznanego herbu. W pierwszej połowie XIX w. Tekla Syriatowiczówna, wychodząc za mąż za Jana Billewicza h. Mogiła, prezesa sądu pow. w Rosieniach, wniosła Skorojtyszki jako wiano do rodziny swego męża. Dzieląc następnie posiadane dobra między synów, majątek mężowski Stefaniszki, położony w pow. szawelskim, przekazała starszemu Tomaszowi, Skorojtyszki zaś młodszemu Franciszkowi, od 1847 r. ożenionemu ze swą kuzynką Kunegundą Piłsudską (zm. 1877), córką Ludwika i Urszuli z Billewiczów, wnuczką Ignacego, ostatniego piwniczego litewskiego.

Franciszek Billewicz (1820 – 1878), znany

działacz społeczny, podobnie jak ojciec powołany przez współpowietników w 1858 r. na prezesa sądu pow. rosieńskiego, zyskał sobie szerokie uznanie społeczeństwa. Jeszcze przed oficjalnym zniesieniem pańszczyzny obdarował własnych poddanych wolnością oraz ziemią, wydzieloną z większości należących do niego dóbr, tworząc w ten sposób zamożne gospodarstwa chłopskie. Czyn ten nie spotkał się zresztą z wdzięcznością obdarowanych, którzy zaczęli zgłaszać wobec dworu coraz to inne pretensje. Aresztowany w lutym 1863 r., zesłany został do Czembaru w guberni penzeńskiej. Na zesłanie towarzyszyli mu żona, nieletnia córeczka Urszula i wierny kucharz Jan Harasimowicz. W 1867 r. pozwolono Franciszkowi Billewiczowi zamieszkać w Mitawie, a po kilku latach – na powrót do Skorojtyszek. Nie zostały one skonfiskowane, gdyż Tekla Billewiczowa zapisała ten majątek jako swój posagowy bezpośrednio wnuczce Urszuli[1]. Po śmierci Franciszka Billewicza Skorojtyszki znów jako wiano córki Urszuli Billewiczówny (zm. 1906) przeszły w posiadanie jej męża Leona Kontryma h. Konopacki vel Odwaga (ur. 1847), ze znanej żmudzkiej patriotycznej rodziny[2]. Następnym właścicielem był ich syn Ignacy, a ostatnim, w okresie międzywojennym, jego młodszy brat Franciszek Kontrym.

Istniejący w Skorojtyszkach do drugiej wojny światowej dwór murowany zbudowany został w 1838 r. przez Teklę z Syriatowiczów Billewiczową. Był on budowlą dziewięcioosiową o rzucie prostokąta, wzniesioną na wysokich suterenach, w środkowej części piętrową, po bokach parterową, krytą gładkim dachem czterospadowym. Przy trójosiowej części środkowej budynku występował stosunkowo płytki portyk o dwóch parach kolumn w wielkim porządku, z szerokim interkolumnium. Kolumny dźwigały gładkie belkowanie i również gładki trójkątny przyczółek. Nad głównymi drzwiami wejściowymi zawieszony był balkon. Elewacje dworu miały tynki gładkie. Jedynymi elementami skromnej dekoracji były poziome gzymsy nadokienne oraz profilowany gzyms wieńczący[3].

Na temat wnętrz wiemy niewiele. Ucierpiały one mocno w czasie powstania styczniowego. Zrabowane zostało wówczas całe niemal urządzenie. Z pogromu ocalał tylko fortepian palisandrowy, stary zegar oraz pojedyncze sztuki mebli wykonanych z mahoniu, czeczotki i drewna orzechowego. Ze zbiorów uratowała się jakaś makata, pasy słuckie i trochę książek, w tym *Statut litewski*. Od lat siedemdziesiątych XIX w. ponownie urządzany dwór został znów obrabowany w czasie pierwszej wojny światowej, gdy Skorojtyszki znalazły się na linii frontu. Poszła także wówczas z dymem część zabudowań gospodarczych. W okresie międzywojennym nie było więc już we dworze w Skorojtyszkach cenniejszych przedmiotów. Na przełomie XIX i XX w. dobra Skorojtyszki miały powierzchnię 710 dziesięcin ziemi.

[1] *Życiorys Franciszka Billewicza* podał Jakub Gieysztor, *op.cit.*, t. 1, Wilno 1913, s. 380 – 381. Por. także: *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 98.

364. Skorojtyszki. Dwór od frontu, przed 1914 r.

[2] Życiorysy dwóch braci Kontrymów z tej rodziny, Ferdynanda (1765–1829) sekretarza konfederacji generalnej Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Kazimierza (1776–1836), jednego z założycieli Towarzystwa Szubrawców, podaje *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967/68, s. 607–608.

[3] Pobieżny opis dworu w Skorojtyszkach zamieścił A. Urbański, *Memento...*, *op.cit.*, s. 139–141.

Syrutyszki

Syrutyszki były gniazdem rodowym Syruciów h. Doliwa. W drugiej połowie XVIII w. dobra owe należały do Szymona Syrucia (zm. 1774), kasztelana witebskiego. Jego potomkiem i ostatnim przedstawicielem tego tak licznego i wpływowego niegdyś w Wielkim Ks. Litewskim rodu był Szymon Syruć jun. (1809–1870), syn Michała i Józefy z ks. Druckich-Sokolińskich. Za sprzyjanie powstańcom w 1863 r. był on aresztowany i więziony następnie w Kownie. Uwolniony z więzienia, gospodarował później w swych majątkach Syrutyszki, Szatejnie i Bagatela, położonych blisko siebie, na obu brzegach Niewiaży. Swą siedzibę miał w Szatejniach[1].

Szymon Syruć jun. żonaty był dwukrotnie. Po raz pierwszy z Eufrozyną Kossakowską, z którą miał dwie córki, Annę zmarłą w panieństwie i Elwirę, zamężną za Antonim Komorowskim, III ordynatem kurmeńskim. Z drugiego małżeństwa z Weroniką Bogdanowiczówną, rozwiedzioną z Szymonem Kossakowskim, pochodziła córka Józefa, która poślubiła Zygmunta Kunatta, dziada po kądzieli Czesława Miłosza. Na podstawie umowy rodzinnej Syrutyszki przeszły na Elwirę Komorowską, a Szatejnie na Józefę Kunattową. W spadku po matce Syrutyszki odziedziczył następnie jej najmłodszy syn Szymon Komorowski h. Korczak (1864–ok. 1916), syn Piotra, IV ordynata kurmeńskiego,

365. Syrutyszki. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r.

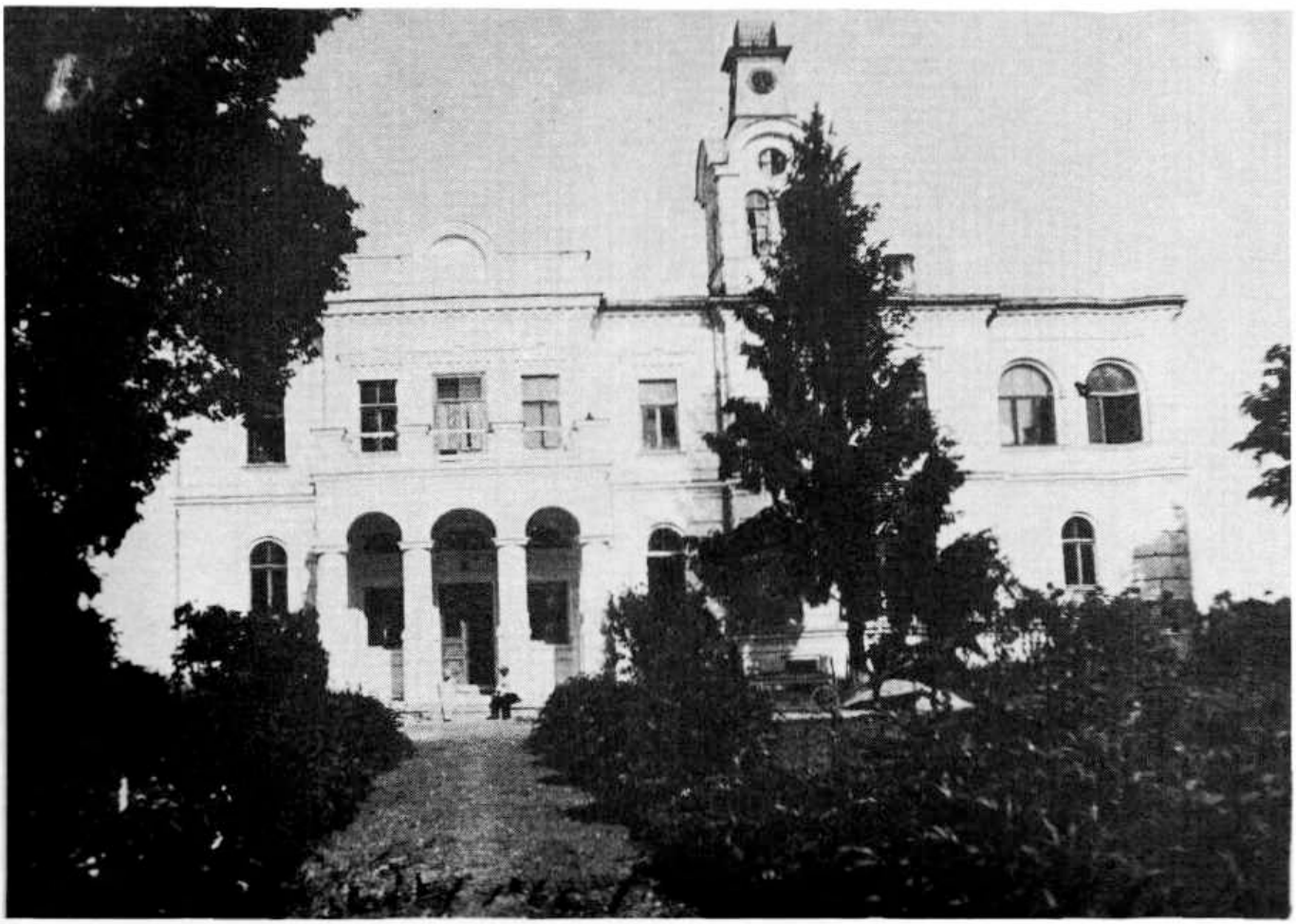

366. *Syrutyszki. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r.*

żonaty z Anną z Montwiłłów h. Mogiła. Ostatnim właścicielem był jego najmłodszy syn Wincenty (1904 – 1938), ożeniony z Zofią Francuzewiczówną h. Leliwa, względnie wdowa po nim i małoletni syn Karol (ur. 1937)[2].

Nie wiadomo, jak wyglądała ani kiedy przestała istnieć dawna siedziba Syruciów. Nową rezydencję założył w Syrutyszkach dopiero Szymon Komorowski w początkach XX w. Ośrodkiem jej był dwukondygnacyjny pałac z wysokimi, widnymi suterenami. Został on wzniesiony z muru na rzucie dość wąskiego prostokąta, na urwistym brzegu rzeki Niewiaży. Nieznany architekt zaprojektował tę budowlę jako asymetryczną. W jej dziesięcioosiowej elewacji frontowej główne wejście umieszczone nie na osi, lecz na prawo od niej, poprzedził arkadowy portyk z czterema kolumnami ustawionymi na wysokich cokołach, wysuniętymi przed lico i czterema półkolumnami przyściennymi. Część portykowa podkreślona została ponadto pozornym ryzalitem, zamkniętym ścianką attykową. Drugi pseudoryzalit, zaledwie jednoosiowy, występujący także w elewacji frontowej po prawej stronie portyku, zwieńczono kwadratową wieżą z niewielką galeryjką widokową. Elewację dłuższą, zwróconą w stronę Niewiaży, na szerokość portyku frontowego zaakcentowano ryzalitem znacznie mocniej zarysowanym niż frontowy. Po obu jego stronach umieszczono kamienne tarasy z drewnianym dachem wspartym na smukłych kolumienkach. Wszystkie elewacje pokryły tynki poziomo żłobkowane. Okna w dolnej kondygnacji otrzymały zamknięcie półkoliste, w górnej kształt prostokątny z wyjątkiem całej prawej strony pałacu z oknami zamkniętymi również półkoliście. W bogate obramienia wyposażono tylko okna prostokątne. Pałac nakryty został niskim, gładkim dachem czterospadowym.

Wnętrza nie zdążono prawdopodobnie wykończyć ostatecznie. Na parterze, przy portyku, znajdowała się płytka sień z kilkoma stopniami wiodącymi w górę do wyżej położonego hallu, mieszczącego w prawym rogu schody prowadzące na piętro. Do hallu z lewej strony przylegał dość duży pokój służący jako gabinet. Na wprost było wejście do wysuniętej ogrodo-

367. Syrutyszki. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r.

wym ryzalitem sali jadalnej. Po jej lewej stronie mieścił się jeszcze jeden pokój. Pozostałą część parteru zajmowały dalsze pokoje mieszkalne, gościnne i gospodarcze, a także schody, prowadzące w dół do kuchni umieszczonej w suterenach i w górę na wieżę. Wszystkie te pomieszczenia uszeregowane były po dwóch stronach biegnącego środkiem korytarza. Podobny układ miało piętro, z tą jednak różnicą, że całą przestrzeń nad hallem i salą jadalną zajmował wielki prostokątny salon z oknami na przestrzał, a na prawo od niego w trakcie ogrodowym tylko dwa duże pokoje, z których jeden służył jako salon mniejszy.

Wyposażenie wewnętrzne pałacu nie wykazywało żadnych cech szczególnych. Posadzki były parkietowe lub zwykłe gładkie, piece prostokątne z kafli białych i kolorowych. Z tego samego materiału sporządzono też kominki, jeden w sali jadalnej, drugi w salonie wielkim. Na temat urządzenia ruchomego brak wiadomości. Pałac został bowiem dokumentnie obrabowany w czasie pierwszej wojny światowej. W okresie międzywojennym urządzony był już tylko prowizorycznie.

Pałac i jego zabudowania stały przy gościńcu prowadzącym z Kiejdan do Poniewieża. Od gościńca pod portyk wiodła aleja lipowa. Przed pałacem rozciągał się gazon obsadzony krzewami ozdobnymi i kwiatami, a także kilkoma drzewami. Stosunkowo niewielki park naturalny założony był na urwistym stoku Niewiaży. Z okien pałacu i ogrodu roztaczał się niezwykle malowniczy widok na płynącą zakrętami rzekę i okolicę. W obrębie parku leżał też cmentarz rodzinny. Obszar majątku przed litewską reformą rolną wynosił około 1200 ha dobrej ziemi. Po reformie pozostawiono 160 ha, po 80 ha dla matki i syna.

[1] Wszystkie dane dotyczące Syrutyszek pochodzą od kuzyna ostatniego właściciela, Wacława Komorowskiego. Por. także: J. Gieysztor, *op.cit.*, t. 1, Wilno 1913, s. 286.

[2] Szymon i Anna z Montwiłłów Komorowscy mieli jeszcze dwóch starszych synów: Piotra, który umarł w wieku lat dwunastu w czasie pierwszej wojny światowej i Karola, który poległ w 1920 r.

Szawkiany

Szawkiany położone nad rzeką Szoną w późniejszym powiecie szawelskim były prawdopodobnie obok Szementowszczyzny jedną z najstarszych siedzib rodu Szemiotów vel Szemiothów h. Łabędź, piszących się pierwotnie Szemiotowicze, Szemetowicze lub Szemeto-

wie. Już bowiem w 1497 r. Mikołaj i Jan Szemiotowiczowie ufundowali w Szawkianach kościół katolicki[1]. W posiadaniu ich rodziny pozostawały dobra te aż do drugiej połowy XVIII w., kiedy sprzedane zostały synowi kasztelana żmudzkiego Michała – Fortunatowi Gorskiemu, rotmistrzowi kawalerii narodowej, żonatemu z Brygidą Zabiełłówną. Po nim dziedziczył jego syn Antoni, ożeniony z Kazimierą Gorską, a następnie wnuk Zygmunt, który miał za żonę Marię z Mineyków (zm. 1925). Ostatnim właścicielem Szawkian był syn Zygmunta, Tomasz Gorski (1865–1940), żonaty z Anną Gorską (1877–1959)[2].

Istniejący do czasów ostatnich drewniany dwór szawkiański pochodził prawdopodobnie z XVIII w. i mógł być pozostałością po Szemiothach. W ciągu XIX i w początkach XX w. ulegał jednak różnym przeróbkom, zarówno od strony zewnętrznej, jak wewnętrznej, zatracając stopniowo swój pierwotny wygląd. Według stanu z okresu międzywojennego, w części najstarszej był budowlą stosunkowo niewielką, parterową, założoną na rzucie szerokiego prosto-

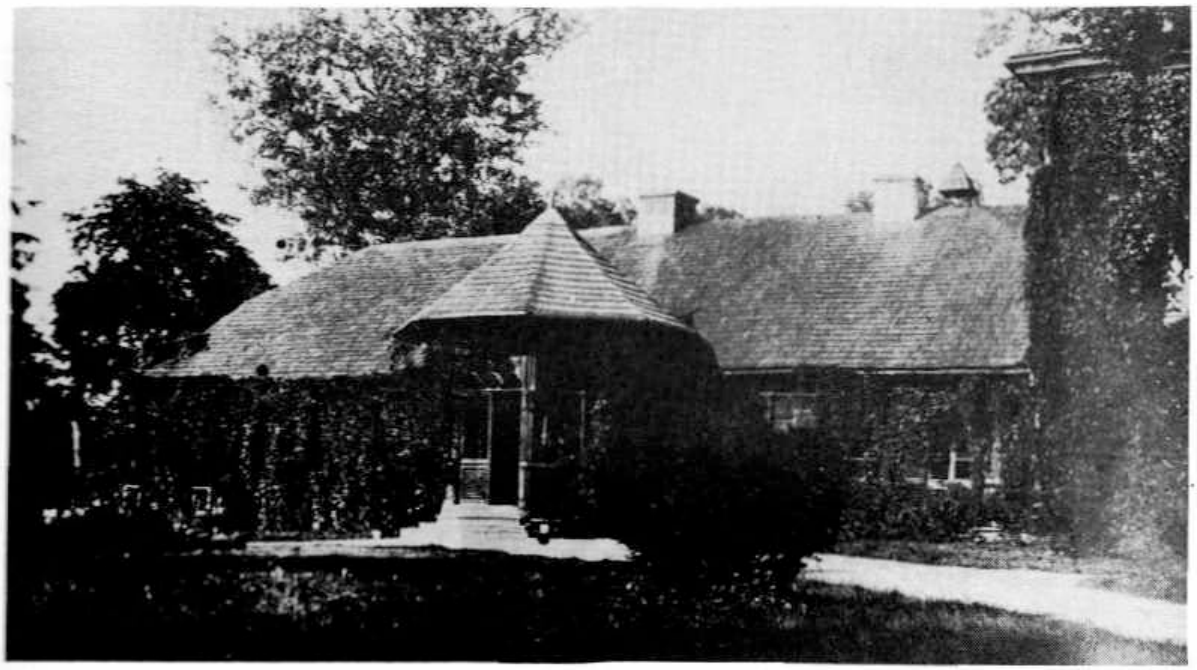

368. Szawkiany. Front dworu, przed 1939 r.

369. Szawkiany. Fragment dworu od strony ogrodu, przed 1939 r.

kąta, nakrytą wysokim, gładkim dachem naczółkowym, pobitym gontami. Oś główną domu akcentował pięcioboczny oszklony ganek z dachem stożkowym.

Początkowo dwór mieścił najprawdopodobniej osiem dużych pokoi w układzie dwutraktowym, a pośrodku sień, idącą przez całą szerokość. Pokoje te służyły celom reprezentacyjnym i mieszkalnym gospodarzy, podczas gdy goście lokowani bywali w murowanej oficynie, stojącej równolegle do lewej elewacji bocznej domu. Zapewne pod koniec XIX w. przy elewacji bocznej prawej wzniesiona została dwupiętrowa wieża, zaś ok. 1905 r., jako jej przedłużenie do tyłu, murowane skrzydło, ustawione do bryły dworu prostopadle. Łącznik spinający stary dom z nowym skrzydłem pomieścił salę jadalną.

W okresie rozbudowy dworu, dwa pokoje znajdujące się w prawym odcinku traktu frontowego połączone zostały w jedną całość, przedzieloną jedynie dwiema spiralnymi drewnianymi kolumienkami przyściennymi, ustawionymi w miejscu rozebranej ściany. Wszystkie pokoje miały wystrój skromny, na co składały się gładko malowane ściany i podłogi z szerokich desek. Kominek posiadała tylko salka jadalna z sufitem dekorowanym malowidłem o motywach heraldycznych. W salonie stał komplet mebli mahoniowych, prawdopodobnie z pierwszej połowy XIX w. Portrety rodzinne i kilka obrazów były kopiami oryginałów przechowywanych w Birżynianach, głównej siedzibie rodowej Gorskich. Wykonał je (Wacław Teofil?) Husarski. Niezbyt wielka biblioteka zawierała trochę książek dziewiętnastowiecznych treści rolniczej lub dotyczących masonerii, z którą powiązany był jeden z wcześniejszych właścicieli Szawkian.

Park krajobrazowy z rozległymi polanami i skupiskami starych drzew, wraz z ogrodem warzywnym i sadem, zajmował powierzchnię około 15 ha. W parku rosło wiele gatunków drzew zarówno liściastych jak iglastych, w tym ogromne, wspaniale rozrośnięte świerki. W obrębie ogrodu stał założony na planie kwadratu dwukondygnacyjny, podobnie jak dom drewniany, dawny lamus, otoczony na piętrze galeryjką.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 11, Warszawa 1890, s. 811.
[2] Informacje dotyczące kolejnych właścicieli oraz dziejów Szawkian zawdzięczam Magdalenie z Gorskich Komorowskiej, córce Tomasza Gorskiego.

Szłapoburże

Położone nad rzeką Krostą dobra Szłapoburże vel Szłapoberże (Szłapoberż), albo Ludwików wraz z niedalekim Datnowem w czasach dawniejszych wchodziły w skład pow. wileńskiego. Przed 1772 r. jednak należały do Ks. Żmudzkiego. Wczesna przeszłość tej miejscowości nie jest znana. Według przekazów rodzinnych, w pierwszej połowie XIX w. Szłapoburże było dziedzictwem Gintowt-Dziewałtowskich h. Trąby. Za udział ówczesnego właściciela majątku o nieznanym imieniu w powstaniu 1863 r., został mu on przez władze carskie skonfiskowany. W latach siedemdziesiątych tegoż stulecia Szłapoburże nabył Władysław Kwinta h. Drya. Miał on dwóch synów: Michała i Henryka. Młodszy z nich, Henryk, wyjechał na stałe do Polski. Szłapoburże objął starszy Michał (zm. w trzydziestych latach XX w.). Był on ostatnim właścicielem tej majętności do 1940 r.[1]

Równie mało znane jak dzieje Szłapoburża są okoliczności wybudowania tam wielkiego pałacu. Został on wzniesiony prawdopodobnie w początkach XIX w. Nie wiadomo jednak, kto był fundatorem tej rezydencji, Gintowt-Dziewałtowscy czy też ktoś z właścicieli wcześniejszych. Była to budowla okazała, wzniesiona z cegły, dwukondygnacyjna o trzynastu szeroko rozstawionych osiach. Jej część środkową akcentował pozorny trójścienny ryzalit o niewielkim odchyleniu ścian bocznych. Podniesione o trzy stopnie główne wejście poprzedzał portyk złożony z czterech masywnych, ustawionych w półkole kolumn, wspierających taras, otoczony żeliwną balustradą. Drzwi wejściowe, ujęte w ramy pilastrów, miały zamknięcie półkoliste, podobnie jak oba okna na parterze ryzalitu. Kondygnację górną tej części pałacu rozczłonkowano ryzalitami toskańskimi. Oprócz umieszczonego na osi porte-fenêtru, czołowa ściana ryzalitu przebita

370. Szłapoburże. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r.

była jeszcze dwoma wąskimi oknami. Zarówno porte-fenêtre wiodące na taras górny, jak pozostałe okna ujmowały gładkie obramienia o zamknięciu półkolistym. Ryzalit zamykał trójkątny fronton, dzielony wertykalnie pilastrami na pięć pól. W polu środkowym, zamiast kartusza herbowego, umieszczono jeszcze jedno niewielkie okno. Partie boczne fasady w kondygnacji dolnej z oknami prostokątnymi pokrywały bonie wzgl. pseudobonie. Kondygnację górną, oddzieloną od dolnej szeroką opaską, podobnie jak ryzalit, ożywiały międzyokienne pilastry toskańskie. Wszystkie okna na piętrze, znacznie wyższe niż na parterze, ujęte w gładkie obramienia, miały zamknięcie półkoliste. Elewację frontową wieńczył szeroki fryz, łączący się z gzymsem ryzalitowym. Elewacja ogrodowa w partiach bocznych wyglądała identycznie jak frontowa. Dominantę części środkowej stanowił tam jednak ryzalit półkolisty, dzielony pilastrami, z pięcioma porte-fenêtrami wychodzącymi na niski taras. W elewacjach bocznych powtórzono szczegóły wystroju plastycznego fasady i elewacji ogrodowej. Pałac nakrywał niezbyt wysoki, gładki dach czterospadowy, wyodrębniony nad ryzalitami.

W takiej postaci przetrwał pałac do 1863 r., kiedy to w czasie potyczki powstańców z wojskami rosyjskimi, spłonęło całkowicie jego skrzydło lewe. Po nabyciu Szłapoburża przez Kwintę dom został wprawdzie starannie odbudowany, ale tylko w części środkowej i ze skrzydłem prawym. Lewe rozebrano do fundamentów. Pod koniec XIX w. w jego miejscu dodano dwukondygnacyjną werandę z dwoma tarasami. Taras górny oparto na ośmiu potężnych, czworograniastych filarach i otoczono go balustradą tralkową.

Wewnątrz jako belle-étage służyło piętro, podczas gdy dla parteru przeznaczono funkcje głównie mieszkalne. Jak wyglądał pierwotny rozkład i wystrój plastyczny części zryzalitowanej, z pewnością także mocno uszkodzonej pożarem, nie wiadomo. Według stanu z okresu międzywojennego, pośrodku traktu frontowego mieścił się obszerny westybul z klatką schodową, usytuowaną nie zwyczajowo na wprost drzwi lub w którymś z rogów, lecz pośrodku ściany lewej. Szerokie, dołem jednobiegowe schody, na półpiętrze rozchodziły się na dwa ramiona. Naprzeciw schodów, pośrodku ściany prawej, ustawiono duży murowany kominek. Wysunięty półkolistym ryzalitem ogrodowym pokój służył jako gabinet pana domu. Z dwóch przylegających do części ryzalitowej pałacu salek, frontowa używana była jako jadalna, a ogrodowa do rozmaitych gier. Pozostałe pokoje zmieniały często przeznaczenie. Podobny układ miało piętro. Nad salą do gier znajdował się salon „błękitny", a nad salą jadalną – „żół-

ty". Nazwy pochodziły od koloru obić. Oba te pomieszczenia wyposażone były w posadzki parkietowe, sztukaterie na sufitach i kinkiety ścienne. Kwintowie nie mieli jednak w Szłapoburżu ani większych kompletów mebli stylowych, ani też wybitniejszych dzieł sztuki.

Pałac otaczał rozległy park krajobrazowy z sadzawkami i przerzuconymi przez nie mostkami, jak też z jakimś pawilonem. Na wprost portyku ciągnął się wielki kolisty gazon, ujęty żywopłotem i licznymi klombami kwiatowymi. Na osi portyku stała drewniana brama wjazdowa. W pobliżu dworu znajdował się niewielki kościół pod wezw. Ukrzyżowania Jezusa Chrystusa, ufundowany w 1861 r. przez Gintowtów-Dziewałtowskich, z ich grobami w podziemiu.

[1] Dwór w Szłapoburżu nie był dotąd opisywany. Wszystkie szczegóły dotyczące go zawdzięczam spokrewnionej z rodziną ostatnich właścicieli Marii z Salmonowiczów Nekanda-Trepczynie.

Szweksznie

Miasteczko Szweksznie, położone przy dawnym trakcie pocztowym z Taurogów do Połągi, w czasach najdawniejszych należało do Mikołaja Kieżgajły, a w XVII w. do Wilhelma Eustachego Grothusa, kasztelana żmudzkiego. Dalszym dziedzicem był jego syn Hieronim, a następnie sukcesorowie Hieronima, Jan i Antoni, pisarz grodzki telszewski. Grothusowie byli starą rodziną westfalską, przesiedloną w XVI w. do Inflant i na Żmudź, gdzie skoligacili się z najznakomitszymi tamtejszymi rodami litewskimi i polskimi[1].

Około połowy XVIII w. Szweksznie przeszły do Broel-Platerów. Pierwszym dziedzicem dóbr szwekszneńskich z tej rodziny był prawdopodobnie Wilhelm Jan Broel-Plater (zm. w 1769), pan również na Zajnowie, Smolwie, Szatejkach i Dąbrowicy na Wołyniu, wojski i sędzia grodzki inflancki, żonaty z Petronelą Nagórską h. Pobóg[2]. Następnie Szweksznie

371. Szweksznie. Brama wjazdowa, przed 1939 r.

dziedziczone były do końca w linii męskiej żmudzkiej gałęzi Platerów. Po Wilhelmie Janie przejął więc te dobra jego syn Jerzy (ur. po 1750 – zm. ok. 1825), szambelan Stanisława Augusta, żonaty z Karoliną Giedroyć. Osiadł on w Szwekszniach na stałe, zapoczątkowując tamtejszą gałązkę rodzinną[3]. Jerzy Plater pozostawił majątek swemu z kolei synowi Stefanowi Broel-Platerowi (1799 – 1864), marszałkowi szlachty pow. telszewskiego i wileńskiego, żonatemu z Aliną Żaba-Marcinkiewicz. Miał on dwóch synów, Gustawa i Adama. Swe znacznie posagami powiększone dobra rozdzielił Stefan Plater w ten sposób, że Adam (1836 – 1908), marszałek szlachty guberni wileńskiej, żonaty z Genowefą Pusłowską h. Szeliga (1852 – 1936), córką Wandalina i Jadwigi Jezierskiej h. Nowina, otrzymał klucz szwekszneński, zaś Gustaw dwa inne piękne klucze, tj. Bortkuszki i Giełwany. Ostatnim dziedzicem Szwekszni był syn Adama – Jerzy Felicjan hr. Broel-Plater (ur. 19.8.1875 – deportowany w głąb ZSRR, zmarły w Syktywkar 1.2.1943), ożeniony z Janiną hr. Broel-Plater (1892 – 1940), córką Aleksandra Konstantego i Marii Ciechanowieckiej h. Dąbrowa. Kolejnym właścicielem Szwekszni miał być ich syn, Aleksander Adam hr. Broel-Plater (ur. 2.1.1914), który w 1943 r. poślubił Felicję Laime Veresilka (ur. w 1921), córkę Mariana i Kleofy Tautvaisas (USA).

W Szwekszniach mieszkali Platerowie w starym osiemnastowiecznym dworze z kolumnowym gankiem, pod względem architektonicznym ponoć niczym szczególnym się nie wyróżniającym, krytym bardzo wysokim dachem gontowym[4]. Ponieważ dom ten z czasem okazał się zbyt ciasny i mało reprezentacyjny, Adam Plater w drugiej połowie XIX w. obok starego dworu wybudował nowy pałacyk czy raczej willę. Był nią budynek zaledwie pięcioosiowy, stojący na rzucie prostokąta zbliżonego do kwadratu. Trójosiową część środkową, zwieńczoną trójkątnym szczytem miał on dwukondygnacyjną, zaś dwie jednoosiowe partie boczne parterowe. Dolna kondygnacja środkowej części budynku miała drzwi wejściowe i dwa okna zamknięte półkoliście, górna oddzielona od dolnej wydatnym gzymsem – okna prostokątne, zaś części boczne – okna trójdzielne. Główne wejście do pałacyku poprzedzał szeroki taras otoczony balustradą z wazonami. Podobny taras znajdował się także od strony ogrodowej. Partie boczne budynku nakrywał wysoki dach trójspadowy, zaś część dwukondygnacyjną niski dwuspadowy. Pałacyk mieścił wewnątrz obszerną sień, salę balową, zdaje się dwukondygnacyjną, oraz kilka pokoi gościnnych. Apartamenty mieszkalne właścicieli pozostały do końca w starym dworze.

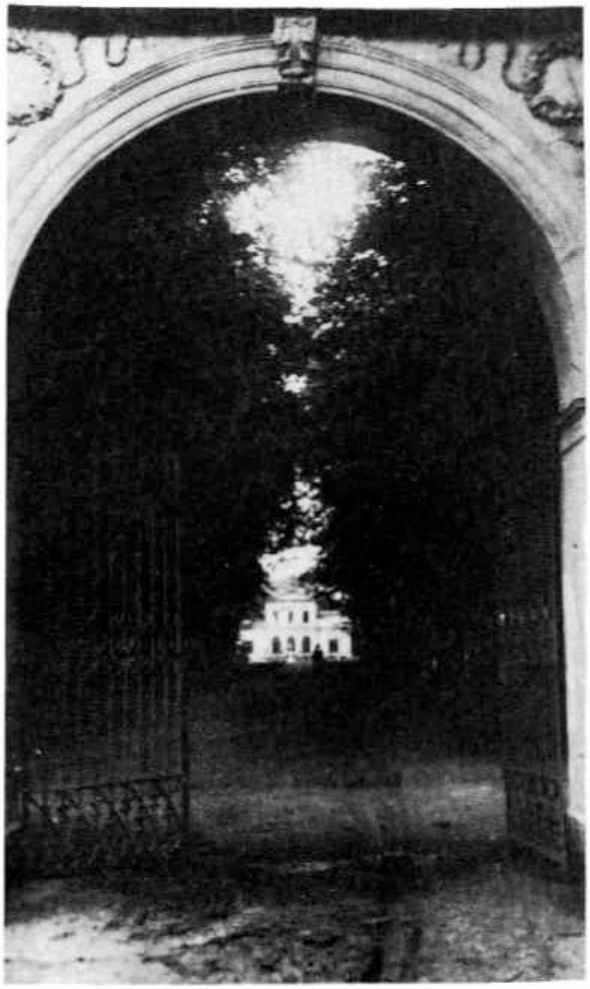

372. Szwekszne. Brama wjazdowa, w głębi „Villa Genowefa", przed 1939 r.

W tym samym czasie co pałacyk, nazwany na cześć małżonki fundatora od jej imienia „Villa Genowefa", stanęła także na osi, w odległości kilkuset metrów okazała murowana brama wjazdowa z szerokim, półkoliście zamkniętym prześwitem dla pojazdów konnych i dwiema furtami po bokach dla pieszych. Środkowa część bramy ozdobiona została dwiema parami kanelowanych kolumn korynckich, dźwigających belkowanie i trójkątny, spłaszczony szczyt. Dekorację bramy uzupełniały wykonane w sztukaterii girlandy, wieńce, wstęgi oraz inne kompozycje roślinno-kwiatowe. Obie niższe ścianki boczne, pokryte boniami i zwieńczone wydatnym gzymsem, mieszczące furty, ujęte zostały również po bokach w ramy korynckich pilastrów. Od obu ścianek wychodził murek, na którym ustawione były słupy łączące przęsła drewnianych sztachet, odgradzających park od strony wjazdu.

W Szwekszniach zgromadzili Platerowie wiele pamiątek rodzinnych, obrazy mistrzów

373. Szweksznie. „Villa Genowefa", przed 1939 r.

obcych i sporo portretów. Wśród ostatnich wyróżniały się olejne wizerunki Petroneli z Nagórskich Platerowej (zm. 1790) i jej męża Wilhelma, nieznanego pędzla. We dworze przechowywano też archiwum rodzinne, m.in. z rękopisami w języku litewskim. Była biblioteka złożona z wydawnictw w języku polskim i francuskim[5]. Od bramy do pałacyku „Genowefa" wiodła szeroka aleja gęsto obsadzona drzewami liściastymi. Między bramą a willą, po prawej stronie, stał stary dwór. Siedzibę Platerów otaczał park krajobrazowy, sięgający początkami XVIII w., o powierzchni kilku hektarów.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 12, Warszawa 1893, s. 89.

[2] S. Uruski, *op.cit.*, t. 14, Warszawa 1917, s. 69; J. Dunin-Borkowski, *op.cit.*, Lwów 1908, s. 711.

[3] S. Konarski, *Platerowie*, Buenos-Aires-Paryż 1967, s. 171 i uzup.

[4] Autorowi nie udało się nawiązać kontaktu z nikim z bliższej rodziny ostatnich właścicieli. Wszystkie informacje dotyczące dworu pochodzą wyłącznie od Antoniego Gorskiego z Birżynian.

[5] E. Chwalewik, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1927, s. 230.

Szyłele

Jedną z najstarszych i najdłużej w posiadaniu żmudzkiej rodziny Giniatowiczów Piłsudskich pozostających siedzib były Szyłele, położone w kierunku północno-zachodnim od Rosień, nad potokiem Asztisem, dopływem Łokiaty[1]. W XVI w. posiadłość tę mieli w swym ręku Orwidowie vel Orwidowiczowie h. Giejsz, o których niewiele wiadomo[2]. Od nich część Szyłel przeszła do równie mało znanych Dondołowskich vel Dondałowskich, a następnie do Wołłowiczów. Część zachowali jednak Orwidowie aż do początków XVIII w. W 1712 r. część Szyłel należących do Jerzego Wołłowicza, ciwuna wieszwiańskiego, nabył Ferdynand Ignacy Piłsudski (ok. 1670–1719). Część drugą zapisała mu jego siostra Emerencjanna, zamężna 1-voto za Aleksandrem Jucewiczem, podstolim mozyrskim, a po jego śmierci (1693), za Kazimierzem Orwidem, podstolim smoleńskim[3].

Wcześniej, bo w 1710 r., Ferdynand Ignacy Piłsudski, trzeci syn Jana Kazimierza i jego drugiej żony Ewy Freykintówny, wykupił prawo zastawne na starostwo wieszwiańskie, dając w ten sposób początek przyszłej zamożności rodu. Oprócz tego bowiem w pow. wieszwiańskim należały do niego jeszcze dobra Gudymiany oraz Szlichtyny, zaś w telszewskim – Brewiki i Gayle. Żonaty był z Ludwiką Urszulą Billewiczówną h. Mogiła, córką Teodora Stefana, ciwuna Wielkich Dyrwian i N. Kożuchowskiej, która po śmierci pierwszego męża wyszła za mąż powtórnie za Aleksandra Karola Siemaszkę. Ferdynand Ignacy Piłsudski miał pięciu synów: Franciszka, Ludwika, Jana, księdza i doktora teologii, Aleksandra, rotmistrza pow. telszewskiego, ożenionego z Heleną Wyszyńską i Antoniego, miecznika Ks. Żmudzkiego. Szyłele odziedziczył najpierw po ojcu Ludwik, lecz w 1750 r. sprzedał je bratu Franciszkowi.

Najstarszy syn Ferdynanda i Ludwiki Urszuli z Billewiczów – Franciszek Piłsudski (1713–1791), piwniczy Wielkiego Ks. Litewskiego i starosta wieszwiański, poseł na sejmy, elektor króla Stanisława Augusta, marszałek Głównego Trybunału Wielkiego Ks. Lit. i kawaler Orderu Św. Stanisława, odziedziczone i kupione od brata dobra znacznie powiększył,

nabywając w 1752 r. od Stefana Karola Roenne[4], ciwuna uszwentskiego, pułkownika pow. telszewskiego, położoną nad Niemnem posiadłość Giełgudyszki Wysokie, a w 1771 r. od Juliana i Ewy z Putwińskich Małeckich Putwie oraz kilka innych. Znalazły się wśród nich także dawne rodowe Piłsudy, położone w pow. korszewskim, które w nieznanych okolicznościach, w początkach XVII w. były w ręku Dowgiałłów. W 1787 r., a więc już pod koniec swego życia, od Ignacego Przeciszewskiego, sędziego grodzkiego Ks. Żmudzkiego, Franciszka Piłsudski kupił jeszcze Ławków. W wyniku tych wszystkich transakcji w 1790 r. dobra jego składały się z: miasteczek Szyłele, Wieszwiany i Ławków, czterech wójtostw, siedmiu folwarków, 41 wsi i 2 zaścianków.

Franciszek Piłsudski w związki małżeńskie wchodził dwukrotnie: najpierw z Joanną, córką Stefana Karola Roenne, z którą miał córkę Anielę, zamężną później za Janem Frąckiewiczem, obożnym woj. smoleńskiego, a po raz drugi z Marcjancellą z Komorowskich h. Dołęga odm., córką Bartłomieja, podczaszego wiłkomierskiego i Teresy z Oziembłowskich, wdową po Krzysztofie Szemiocie, ciwunie retowskim. Zmarła ona przy porodzie syna Jana Chryzostoma.

Ten jedyny syn Franciszka, Jan Chryzostom Piłsudski (1770 – 1837), piastujący szereg urzędów, w tym podkomorzego ziemi telszewskiej, nabywszy od Szweykowskich dobra Czabiszki, przeniósł się ze Żmudzi do woj. wileńskiego. Sprzedał jednak wprzód Giełgudyszki Wysokie i Ławków, pozostawiając sobie tylko Szyłele i dożywotnie starostwo wieszwiańskie. Jan Chryzostom Piłsudski żenił się trzykrotnie. Jego pierwszą żoną była Helena hr. Strutyńska, drugą jej rodzona siostra Bogumiła, trzecią zaś Antonina Bortkiewicz h. Lubicz.

Po Janie Chryzostomie Szyłele i Szwekszne dziedziczyć miał jego jedyny syn z drugiej żony Stanisław (1795 – 1862), uczestnik kampanii napoleońskiej, od 1816 r. żonaty z hr. Anną Broel Plater, która, mimo że urodziła mu sześcioro dzieci, w końcu się z nim rozwiodła. Po rozwodzie mieszkała stale w Szyłelach, tam też zmarła i została pochowana. W 1855 r. Stanisław Piłsudski ożenił się po raz drugi z Teodorą Brzeską i miał z nią jeszcze troje dzieci. Z powodu jego lekkomyślnego trybu życia, Jan Chryzostom Piłsudski zapisał Szyłele i Czabiszki nie synowi Stanisławowi, lecz urodzonemu z jego pierwszego małżeństwa wnukowi Stefanowi Aleksandrowi (1823 – 1864), żonatemu z Melanią z Romerów (1823 – 1878), z którą miał on czworo dzieci. Po przedwczesnej śmierci Stefana Piłsudskiego Czabiszki i Szyłele przeszły w dożywotnie posiadanie pozostałej po nim wdowy. Z kolei po jej śmierci dzieci podzieliły ojcowskie dobra w ten sposób, że Czabiszki otrzymał syn Konstanty, Szyłele zaś jedna z có-

374. Szyłele. Ferdynand Piłsudski, strażnik Księstwa Żmudzkiego

375. Szyłele. Franciszek Piłsudski, piwniczy Wielkiego Ks. Litewskiego, starosta wieszwiański

rek Stefania Piłsudska (1840 – 1920), niezamężna. W 1889 r. sprzedała ona pozostające w rodzinie w ciągu 177 lat Szyłele na parcelację i zamieszkała na stałe w Warszawie.

Nie istnieją prawdopodobnie żadne przekazy słowne dotyczące rezydencji Piłsudskich w Szyłelach. Podobnie przedstawia się sprawa z przekazami ikonograficznymi. Na podstawie jednego z nich, współczesnego[5], można tylko przyjąć, że był to zapewne jedenastoosiowy, dwukondygnacyjny pałac, wzniesiony na rzucie prostokąta. Jego fasadę frontową akcentował na osi środkowej słabo zarysowany pseudoryzalit, zwieńczony trójkątnym frontonem. Jednoosiowe ryzality występowały także na obu osiach skrajnych. Budynek ten nakrywał gładki dach czterospadowy, przebity niewielkimi lukarnami, umieszczonymi po obu stronach zryzalitowanej części środkowej. W latach sześćdziesiątych XX w. przy prawej elewacji bocznej pałacu wybudowano rozległy budynek szkolny.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 12, Warszawa 1892, s. 108.

[2] W. Kojałowicz (*Herbarz rycerstwa W. X. Litewskiego*, Kraków 1897, s. 49) określa Orwidów jako „dziedziców na Podubisiu", wymieniając z nich tylko Kazimierza, sędziego ziemskiego ks. Żmudzkiego, żonatego z Anną Bielewiczówną (Zapewne Billewiczówną h. Mogiła, A. R.) oraz ich synów: Jerzego, Stanisława, Adama i Jana, bez podania dat, żyjących najprawdopodobniej w początkach XVII w.

[3] Dzieje Szyłeli opieram w całości na pracy Rowmunda Piłsudskiego, *Kronika rodu Piłsudskich*, Londyn 1968, s. 15, passim.

[4] R. Piłsudski, *op.cit.*, pisze zawsze nazwisko to jako Renno. Nie może jednak ulegać wątpliwości, że chodzi o niemiecko-inflancką, osiadłą także na Żmudzi, rodzinę Roenne, vel Renne, vel Rennen h. własnego.

[5] Chodzi o fotografię z 1967 r., zamieszczoną w części ilustracyjnej pracy R. Piłsudskiego, s. nlb., pokazującą dawny pałac Piłsudskich z dużej odległości.

Wendzgol

Oprócz krótkiej wzmianki w *Słowniku geograficznym*[1], z której dowiadujemy się, że Wendzgol lub Wędzgol były to dobra w ówczesnym powiecie kowieńskim, własność Gościewiczów, zajmujące 192 dziesięciny, nie ma na ten temat żadnych innych publikowanych informacji. Przekazy rodzinne dotyczące przeszłości Wendzgola sięgają tylko do pierwszej połowy XIX w.[2] Wcześniej majętność ta należała prawdopodobnie do Żongołłowiczów i jako posag dostała się Michałowi Gościewiczowi h. Prus III (ur. na przełomie XVIII i XIX w. – zm. w 1863). Miał on dwóch synów – Józefa (1831 – 1922), od 1864 r. sędziego ziemskiego, który po ojcu otrzymał Wendzgol, oraz Michała (1835 – 1910), któremu przypadły Goszczuny, jak też córkę Karolinę (1838 – 1863), zamężną za Telesforem Goylewiczem h. Pół Orła. Do Wendzgola należały trzy folwarki: Norejkowicze, Pikielewicze i Niegiany. W 1913 r. Józef Gościewicz przeniósł się na stałe do Wilna, Wendzgol przekazał swej siostrzenicy, córce Karoliny, Annie z Goylewiczów (1863 – 1939), która poślubiła swego kuzyna Michała Gościewicza (1855 – 1927) z Goszczun. Ostatnim z rodziny właściciela Wendzgola był syn Michała i Anny z Goylewiczów, Tadeusz Gościewicz (1903 – 1943), nieżonaty. W 1930 r. sprzedał on majątek ograniczony przez litewską reformę rolną do 80 ha Mieczysławowi Stefanowiczowi, do którego Wendzgol należał do 1940 r. Przed reformą dobra obejmowały 470 ha ziemi ornej i lasu oraz trzy folwarki po około 150 – 200 ha.

Zapewne po Żongołłowiczach pozostał w Wendzgolu niewielki, osiemnastowieczny dwór drewniany. W pierwszej połowie XIX w. Michał Gościewicz do jednego z rogów dworu dobudował nowe, znacznie obszerniejsze skrzydło, które stało się odtąd głównym budynkiem mieszkalnym. W latach 1863 – 1866 Józef Gościewicz od strony zewnętrznej nowy dom oszalował poziomo deskami i przerobił prawdopodobnie ganek. Starsza część dworu, z gankiem o dwóch kolumienkach i malowanymi na kolor biały ścianami, pozostała nie zmieniona.

W swym wyglądzie ostatecznym, wzniesiony przez Michała Gościewicza seniora dwór był budowlą parterową, założoną na rzucie prostokąta, dziewięcioosiową, podpiwniczoną. Główne wejście do niego poprzedzał wyniesiony o kilka stopni ganek o dwóch parach czworograniastych filarów, otoczony dołem balustradą tralkową. Górą biegła wyrzeźbiona w drewnie kompozycja naśladująca zasłonę. Filary dźwi-

gały belkowanie, pokryte także w drewnie wykonanym fryzem oraz taras, z balustradą podobną jak w części dolnej. Środek dworu podwyższony był o facjatkę. Wszystkie niezbyt duże okna prostokątne oraz drzwi ujmowały profilowane obramienia. Pośrodku strony frontowej mieściła się obszerna weranda. Dom nakrywał dość wysoki dwuspadowy dach gontowy.

Do przedpokoju z prawej strony przylegał wielki, także kwadratowy, salon z czterema oknami na przestrzał, dwoma od podjazdu i dwoma od ogrodu. Pośrodku obu ścian zewnętrznych stały tu identyczne płaskie piece z białych kafli, ozdobione u góry kwadrygą. Ściany pokrywały kremowo-złote tapety, lekko wytłaczane. Po bokach wisiały kinkiety z okrągłymi kloszami. Posadzka parkietowa składała się z kwadratów ujętych w ramy o wymiarach każdego boku 25 cm, wykonane z dębiny. Mieściły one wewnątrz gwiazdy czarne lub w innych, jasnych kolorach. Sufit był gładki. Na urządzenie ruchome składały się rogowe lustra „tremo", dwa komplety mebli bez określonego stylu, obite materiałem jasnobrązowym w stylizowane kwiaty, ustawione pod oknami i fortepian. Salon zdobiły nieznane bliżej obrazy, m.in. owalne pejzaże zawieszone nad kanapami, wazony, kryształy i kandelabry. Dwa pokoje narożne prawego skrzydła służyły jako gościnne.

Z salonem łączył się bezpośrednio wielki, podłużny pokój jadalny o trzech oknach, wychodzących na werandę, usytuowany w trakcie ogrodowym, ze ścianami obitymi tapetami jasnobrązowymi z ciemniejszym, ale w tej samej tonacji utrzymanym ornamentem. Naprzeciw okien tego pokoju wisiała duża mapa Wielkiego Ks. Litewskiego, wykonana już w XX w. Dwa piece pokrywały glazurowane kafle, podobnie jak tapety w tonacji brązowej, z gzymsem u góry i płaskorzeźbą z terakoty, wyobrażającą scenę z rybakami. Piec od strony salonu mieścił także bardzo prosty kominek z paleniskiem zakrywanym miedzianą blachą. Posadzka parkietowa miała prosty deseń „jodełki". Pośrodku sali jadalnej stał duży, czarno politurowany stół rozsuwany z wielką ilością nóg i krzesła „wiedeńskie", przy jednej ze ścian duży kredens, obok kominka stolik do kart z XVIII w., a w innym miejscu serwantka oszklona z porcelaną. Oprócz portretu Kościuszki ozdobą sali jadalnej był stary zegar ścienny z wagami i scenką rodzajową z epoki Oświecenia wokół cyferblatu. W szafie przechowywano też niezbyt liczbowo bogaty księgozbiór. Nie przekraczał on prawdopodobnie 300 wol., reprezentujących wydawnictwa naukowe, obok poezji i beletrystyki, oprawnych czasem w półskórek.

376. Wendzgol. Dwór od frontu, przed 1939 r.

Przy ścianie szczytowej lewej mieściły się trzy pokoje. Z nich narożny frontowy służył jako sypialny. Podobne funkcje spełniał środkowy, ostatni zaś, z wejściem do skrzydła starego, spełniał rolę kredensu. Między przedpokojem i narożnym lewym znajdował się jeszcze jeden pokój, używany początkowo jako gabinet, a później jako sypialny. W pokoju tym do cenniejszych sprzętów należała „brzuchata", a więc może barokowa komoda, prawdopodobnie autentyczna szafa gdańska, bez płaskorzeźb wprawdzie, ale bogato ogzymsowana (sprzedana później do muzeum wileńskiego), oraz duży fotel z wysokim oparciem, typu „wolterowskiego", obity materiałem w duże kwiaty. W pokoju narożnym lewym na uwagę zasługiwał głównie biały kominek, uważany za bardzo ładny, a z mebli intarsjowany kantorek ze skrytkami. Pokój środkowy między narożnym frontowym a kredensem miał ciekawe obicie w muszle i róże na tle błękitnym i srebrnym.

Prostopadle do elewacji frontowej dworu

377. Wendzgol. Aleja wjazdowa do dworu, przed 1939 r.

i ganku wiodła aleja wysadzana gęsto kasztanowcami o strzelistych pniach. Kilka kasztanów rosło także na obrzeżach przedniej części kolistego gazonu. Po prawej stronie alei wjazdowej, w dość dużej od niej odległości, stał budynek stajni i wozowni, a po lewej, nieco bliżej domu, spichlerz. Po stronie lewej znajdował się folwark. Druga aleja, wysadzana lipami, wychodząc od gościńca, prowadzącego do Datnowa, miała swój wylot między prawym narożnikiem dworu i gazonem. Początek jej pod kątem prostym łączył się z aleją świerkową, równoległą do tylnej ściany dworu. Pomiędzy aleją lipową a werandą domu, rozciągał się gazon z podłużnym stawem. Poza drzewami w alejach, te same gatunki występowały także w ogrodzie pojedynczo lub grupowo. Pomiędzy alejami lipowymi, świerkową i stawem, rozciągał się sad owocowy.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 12, Warszawa 1893, s. 202.

[2] Wszystkie informacje dotyczące dworu w Wędzgolu zawdzięczam wnuczce Michała Gościewicza i Anny Goylewicz, Marii z Salmonowiczów Kazimierzowej Nekanda-Trepczynie.

Wielona

Miejscowość Wielona znana była już w XIV w., kiedy to o panowanie nad znajdującym się tam wówczas zamkiem toczyły się walki między Litwinami a Krzyżakami[1]. W 1400 r. Konrad von Jungingen, opanowawszy zamek, założył w Wielonie stolicę krzyżackiej Żmudzi i nazwał ją Friedeburg. Wkrótce jednak musiał zagarnięte tereny opuścić. Znalazły się one wtedy we władaniu wielkiego ks. Witolda. W czasach późniejszych Wielona należała do stołowych dóbr królewskich, z których utworzono starostwo, wypuszczane w dzierżawę przedstawicielom różnych możnych rodów. W 1771 r. starostwo to jako dożywocie posiadała ks. Maria Teresa Poniatowska, żona ks. Andrzeja, generała wojsk austriackich. W latach 1773 – 1775, na wniosek króla, Stany Rzeczypospolitej oddzielną konstytucją sejmową zatwierdziły odstąpienie dożywocia księżny na rzecz jej syna ks. Józefa, ówczesnego starosty żyzmorskiego[2].

378. Wielona. Dwór od strony podjazdu, ok. 1960 r.

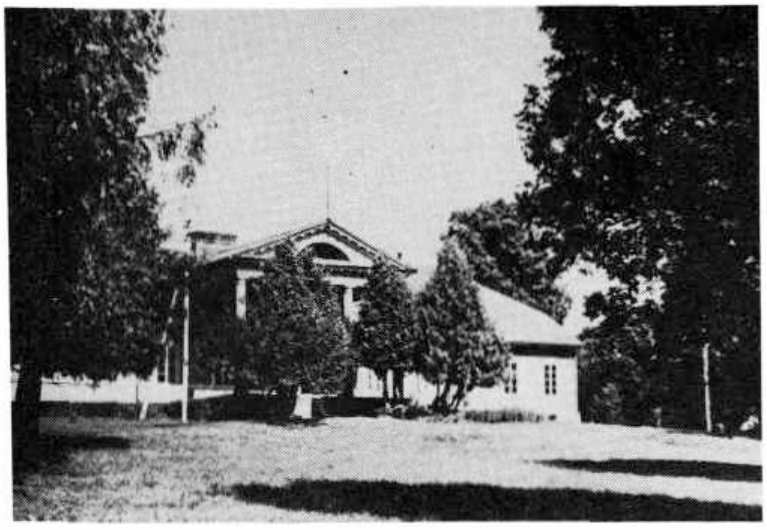

Nie wiadomo w jaki sposób w pierwszej połowie XIX w. Wielona stała się dziedzictwem rodziny Zaleskich h. Lubicz z gałęzi zwanej „litewską". Jak się wydaje, pierwszym dziedzicem tych dóbr był Michał Zaleski (zm. w 1842), starosta szwentowski, podkomorzy rosieński, syn Jerzego, dziedzica Pojezior i Połukścia oraz Franciszki Węcławskiej h. Wadwicz[3]. Po Michale Zaleskim majątek odziedziczył jego syn Zenon (1801 – 1880), urodzony z Krystyny z Wybranowa Świnarskiej h. Poraj, prezes sądu ziemskiego, żonaty z Gabrielą Dąbrowiczówną. Dalszym dziedzicem był syn Zenona – Gabriel (ur. w 1856), żonaty z Józefą Zaleską, również h. Lubicz, z innej litewskiej gałązki, czwartym i ostatnim zaś – ich syn Marian (ur. w 1886).

W pierwszej ćwierci XIX w. Zalescy wybudowali w Wielonie duży drewniany dwór klasycystyczny, który zachował się do czasów współczesnych[4]. Wznosząc się na wysokich suterenach, miał on plan wydłużonego prostokąta. Był piętrowy w części środkowej, parterowy po bokach. W trzynastoosiowej elewacji frontowej budynku występował głęboki, mocno ku przodowi wysunięty portyk o czterech smukłych kolumnach w wielkim porządku, wspierających belkowanie dekorowane fryzem doryckim z tryglifami, łezkami i medalionami, zwieńczone wspartym na kroksztynach trójkątnym

szczytem. Jego pole przebite było dużym półokrągłym oknem. Obie części parterowe, zaopatrzone w okna prostokątne osadzone w biało lakierowanych ramach, nie miały żadnych elementów zdobniczych. Mały dwukolumnowy ganek występował też przy prawej elewacji bocznej. Dwór miał ściany zewnętrzne nie tynkowane. Nakrywał go dach czterospadowy gładki, naczółkowy.

Z powodu swego pięknego położenia nad Niemnem i prawdopodobnie bogatych, choć mało znanych zbiorów, dwór w Wielonie wzbudzał duże zainteresowanie. Dał temu wyraz pamiętnikarz Teodor Tripplin, który siedzibę tę, należącą wówczas do Zenona Zaleskiego, odwiedził w 1856 r.[5] Pisze on, że w owym czasie znajdowało się we dworze m.in. kilkanaście „cennych malowideł", w tym dwa obrazy Albrechta Dürera [?]. Jako „arcydzieła sztuki" określił też dwie inne kompozycje, przedstawiające *Dianę z nimfami* i *Narodziny Wenery*, nie wymieniając jednak autorów tych płócien. Nie określił też, niestety, pozostałych obrazów. Wspomniał natomiast o kolekcji zbroi i numizmatów, w tym starych rubli w postaci rąbanych sztabek srebra. Zarówno części uzbrojenia jak numizmaty wykopywał właściciel Wielony na własnych gruntach[6].

Dwór stał w czworoboku krajobrazowego parku, określonym przez Tripplina jako „najpyszniejszy" lub „najwspanialszy", zamkniętego z prawej strony potokiem płynącym w jarze, z pozostałych zaś stron drogami dojazdowymi. Przed portykiem leżał wielki owalny, rozciągnięty wzdłuż osi domu gazon. Rosły na nim obok klonów, jesionów i innych bardziej pospolitych gatunków drzew, także rzadkie w północnym klimacie tulipanowce. Zwarty masyw, a w nim m.in. dęby, jodły oraz sosny wejmutki, obejmował gazon od strony zewnętrznej. W tej części parku po obu stronach trawnika krzyżowały się nieregularnie wytyczone ścieżki. W części ogrodu położonej za domem znajdowała się otwarta widokowa przestrzeń, jedynie po bokach ujęta w ramy starodrzewia[7]. Największym urokiem parku wielońskiego było jego usytuowanie na jednym ze wzgórz nadniemeńskich przedzielonych głębokim parowem.

Najcenniejszym zabytkiem Wielony był kościół gotycki, którego prezbiterium sięgać miało czasów krzyżackich. Budowy dokończył Władysław Jagiełło, przyjąwszy chrzest. Z czasem probostwo wielońskie stało się jednym z najbogatszych na Żmudzi. W latach 1636–1644 świątynię rozbudował kanclerz Albrycht Stanisław Radziwiłł, a w połowie XIX w. Zalescy. W podziemiach kościoła spoczęli przedstawiciele różnych możnych rodów władających Wieloną, a więc Wiśniowieccy, Radziwiłłowie, Chodkiewiczowie, Ostrorogowie, Brzostowscy i Słuccy[8].

[1] *Słownik geograficzny*, t. 13, Warszawa 1894, s. 359–360.

[2] Wiadomości dotyczące dziejów Wielony są bałamutne. Jedna z notatek mówi np., że dobra te, oszacowane w 1807 r. na milion franków, ks. Józefowi Poniatowskiemu ofiarował Napoleon. *Słownik geograficzny*, *op.cit.*

[3] T. Żychliński, *op.cit.*, t. 5, Poznań 1883, tablice genealog. oraz uzupełnienia; S. Askenazy, *op.cit.*, Poznań 1913, s. 7.

[4] A. Jankevičienė, *op.cit.*

[5] T. Tripplin, *op.cit.*, t. 2: *Żmudź*, Wilno 1858, s. 224.

[6] Mimo wielu wysiłków nie udało się natrafić na ślad rodziny ostatnich właścicieli, aby uzyskać od nich więcej szczegółów na temat architektury wnętrz i urządzenia dworu.

[7] Opis parku sporządzony został na podstawie: A. Tauras, *op.cit.*, s. 96.

[8] T. Tripplin, *op.cit.*

Zdaniszki

W drugiej połowie XVIII w. dobra Zdaniszki były dziedzictwem rodziny Okmińskich h. Syrokomla. Niesiecki określa ich jako „dom dawny i kiedyś w księstwie Siewierskim na Rusi kwitnący"[1]. Gdy ziemie te odpadły od Wielkiego Ks. Litewskiego, protoplasta rodziny, Bogusz, opuścił je udając się do króla Zygmunta I, od którego „w nagrodę swej życzliwości" otrzymał wieś Okmina [Okmiana?] i przyjął od niej nazwisko. W czasach późniejszych Okmińscy pojawili się w woj. witebskim, bracławskim i na Żmudzi, ale do wyższych urzędów i wielkich majętności nie doszli.

Od Okmińskich w 1798 r. za cenę 12 000 talarów nabył Zdaniszki, Antopol i Gautkalnie Piotr Dymsza h. własnego, syn Szymona i Ewy z Wołków, wnuk Antoniego[2]. Poprzednio Dymszowie osiedleni byli głównie w pow. kowień-

skim. Piotr Dymsza (zm. w 1832), porucznik z czasów Kościuszkowskich, później legionista walczący pod dowództwem gen. Karola Kniaziewicza, uczestnik całej kampanii 1812 r., ranny w 1813 r. pod Lipskiem, był też ostatnim podkomorzym telszewskim[3]. Z małżeństwa z Marią Gadonówną miał on syna Kleofasa (1820 – 1902), żonatego z Teresą Gorską, następnego dziedzica Zdaniszek, oraz Justyna, bezżennego. Oprócz Zdaniszek Kleofas Dymsza posiadał jeszcze majątek Łuby, gdzie początkowo mieszkał, i Janopol. Wykształcony w uniwersytecie dorpackim i w Bonn, studiował następnie rolnictwo w Grignon. Jakiś czas mieszkał też w Paryżu, stykając się tam m.in. z Towiańskim i Mickiewiczem. Po powrocie do Łub, przesiąknięty ideami demokratycznymi uwolnił swych włościan z poddaństwa. Za działalność, mającą na celu uwłaszczenie chłopów w całym zaborze rosyjskim, został aresztowany i zesłany do Woroneża, cały jego majątek zaś uległ konfiskacie. Po powrocie do kraju pozwolono mu wykupić jedynie Zdaniszki. Tam też odtąd mieszkał i tam został pochowany.

Kleofas Dymsza i Teresa z Gorskich mieli pięciu synów: Józefa, nieżonatego (zm. w 1917); Justusa, inżyniera, żonatego z bar. Engelhardt, zmarłego ok. 1890 r. na cholerę; Henryka (1857 – 1918), lekarza i posła do Dumy, a w 1918 r. członka Rady Inflanckiej, żonatego z Marią Żołędzianką, właścicielką majątku Ruszony w pow. dyneburskim; Eugeniusza (1853 – 1918), inżyniera, budowniczego portów w Batum, Noworosyjsku i Poti, a także kolei, ożenionego z Liwią Maiorescu; oraz Lubomira (1860 – 1915), profesora Uniwersytetu Petersburskiego i polityka, żonatego z Zofią Kierbedziówną[4]. Ponieważ inni bracia zrzekli się swego udziału w spadku, Zdaniszki objął właśnie Lubomir Dymsza, po którym dziedziczyła jego jedyna córka Zofia, zamężna za Jerzym Bułhakiem-Jelskim. Była ona ostatnią właścicielką tego majątku. Ponieważ po pierwszej wojnie światowej mieszkała w Neplach na Podlasiu, po 1930 r., okrojony przez reformę rolną, mocno zniszczony i trudny do administrowania ośrodek Zdaniszek, zdecydowała się sprzedać[5].

Istniejący w Zdaniszkach dwór usytuowany był na wzgórzu zwanym Ałka Kałna, w pobliżu jeziora Birżula, w miejscu, gdzie stała kiedyś świątynia z wiecznie gorejącym zniczem[6]. Budynek ten o bardzo zróżnicowanej architekturze pochodził przynajmniej z dwóch różnych epok. Najstarszą była z pewnością jego trzykondygnacyjna, mocno do przodu wysunięta część środkowa, wzniesiona z grubego muru na planie prostokąta, nakryta niezbyt wysokim dachem dwuspadowym. Nie wiadomo, czy była to pozostałość jakiegoś wcześniejszego założenia. Kształtem swym przypominała budowle obronne. Już ok. 1840 r. otrzymała zewnętrzny wystrój neogotycki. Cechy te wykazywała głównie elewacja frontowa, w której drzwi i dwa okna po bokach miały zamknięcie ostrołukowe. Podobny kształt nadano też oknom drugiego piętra, podczas gdy drzwi wiodące na balkon piętra pierwszego, jak też okna zachowały dawniejszą formę prostokątną. Oba narożniki tej części budynku ujęte były w ramach wielobocznych smukłych wieżyczek, wyprowadzonych wysoko ponad dach. Do korpusu środkowego najpóźniej na przełomie XVIII i XIX w. dodane zostały dwa, cofnięte do tyłu parterowe skrzydła, z podwójnej wysokości gładkim dachem naczółkowym, kryjącym pokoje usytuowane przy ścianach szczytowych. Skrzydło prawe, nieco krótsze, przedłużono dodatkowo do tyłu pod kątem prostym w stosunku do części środkowej.

W rozbudowanym w ten sposób dworze główną sień wejściową umieszczono w narożnej izbie prawego skrzydła, przeznaczonego na cele gospodarcze. Poprzedził ją niewielki otwarty ganek z daszkiem wspartym na drewnianych filarach. Jednobiegowe schody prowadziły z sieni na piętro środkowej części i pięterko części parterowej. Z tejże sieni wchodziło się także do ogromnej sali jadalnej, zajmującej całą dolną kondygnację skrzydła środkowego, a stąd dalej do położonego w jednotraktowym skrzydle lewym wielkiego kwadratowego salonu, do leżącej za nim w amfiladzie nigdy nie wykończonej jeszcze jednej sali i wreszcie do pokoju ostatniego, mieszkalnego, zamykającego ciąg. Na piętrze, nad salą jadalną mieściła się sala podobna, która służyła jako wspólna sypialnia młodych Dymszów, a na drugim piętrze pokoje mieszkalne.

Dwór w Zdaniszkach, mimo pozostawania

379. Zdaniszki. Widok ogólny. Rys. z 1840 r.

380. Zdaniszki. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r.

w posiadaniu Dymszów w ciągu ponad stulecia, nie miał ostatnio bogatszych zbiorów. Mieszkał tam wprawdzie Piotr, a pod koniec życia także Kleofas Dymsza, ten ostatni jednak z pewnością cenniejsze przedmioty zabrał do Łub, gdzie wraz z majątkiem uległy konfiskacie. Po śmierci Lubomira Dymszy dwór stał niezamieszkany. O szerokich zainteresowaniach intelektualnych właścicieli mówiły tylko ocalałe do okresu międzywojennego resztki biblioteki. Było też w Zdaniszkach archiwum rodzinne, którego część zaginęła, a część przywieziona została do Polski. Wśród papierów, głównie typu majątkowego, znajdował się m.in. ciekawy dziennik podróży jednego z członków rodziny Dymszów po Europie w latach 1842–1843, kronika szkoły w Krożach z początku XIX w. i zbiór listów.

Po prawej stronie głównego domu mieszkalnego stała dwukondygnacyjna oficyna nakryta gładkim dachem czterospadowym, a nieco dalej trydycyjny świron, także piętrowy z obiegającą go dokoła galeryjką. Budynek ten nakrywał wysoki, gładki dach dwuspadowy. Większego, specjalnie projektowanego parku w Zdaniszkach nie było. Istniał natomiast stary ogród spacerowy połączony z sadem. Wiele sędziwych drzew, zarówno iglastych jak liściastych rosło przed frontem domu i na gazonie, a dwie stare aleje lipowe zasadzone pod kątem prostym zamykały ogród od tyłu i z lewej strony. Po stronie prawej leżały zabudowania gospodarcze. Pomiędzy alejami lipowymi a domem przebiegały kręte alejki obsadzone krzewami spirei. W lasku, już poza obrębem ogrodu, stała neogotycka kaplica grobowa Dymszów, wybudowana w pierwszej połowie XIX w.

[1] K. Nasiecki, *op.cit.*, t. 7, Lipsk 1841, s. 61.
[2] A. Boniecki, *op.cit.*, t. 5, Warszawa 1902, s. 143.
[3] Por.: J. Gieysztor, *op.cit.*, t. 1, Wilno 1913, s. 291.
[4] Obszerne życiorysy Kleofasa, Henryka i Lubomira Dymszów zamieścił *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 63 i n.
[5] Informacje dotyczące dworu w Zdaniszkach pochodzą od ostatniej właścicielki, Zofii z Dymszów Bułhak-Jelskiej.
[6] *Słownik geograficzny*, t. 14, Warszawa 1897, s. 539.

Żołpie

Dzieje dóbr Żołpie, położonych w gminie rosieńskiej, znane są dopiero od drugiej połowy XVIII w. W 1760 r., od niewiadomego poprzedniego właściciela, majątek ten kupił Jan Płuszczewski, syn Piotra, h. własnego, budowniczy Ks. Żmudzkiego, żonaty z Joanną Kiersnowską[1]. W posiadaniu jego potomków w prostej linii pozostawały Żołpie do 1940 r. Po Janie dziedziczył bezpośrednio jego syn Antoni, cześnik, ożeniony z Benedyktą Bartoszewiczówną

381. Żołpie. Grupa uciekinierów z Polski przed portykiem dworu, 1940 r.

[h. Lubicz?]. Miał on siedmiu synów, z których dwaj, Julian (ur. w 1799) oraz Karol zaginęli w powstaniu listopadowym, Ignacy i Benedykt zostali księżmi, Antoni emigrował do Francji, gdzie się ożenił i miał syna Emila, zaś Marcin (ur. 1796) umarł bezpotomnie. Żołpie odziedziczył po ojcu Józef Płuszczewski, żonaty z Józefą Mongirdówną. Spośród jego sześciu synów Żołpie dostały się następnie najmłodszemu, także imieniem Józef (ur. 1860), ożenionemu z Zofią Mackiewiczówną (zm. 1946 na Wschodzie), pochodzącą z majątku Berże k. Janowa. Józef Płuszczewski był ostatnim męskim przedstawicielem linii na Żołpiach. Miał on bowiem tylko dwie córki: Irenę (zm. 1955 w Słupsku), która w 1937 r. otrzymała majątek posagowy matki, oraz Krystynę, która w 1939 r. dostała Żołpie.

Prawdopodobnie wkrótce po nabyciu Żołpi, Jan Płuszczewski wybudował tam stosunkowo niski dwór drewniany, w postaci nie zmienionej zachowany do drugiej wojny światowej. Był on parterowy na rzucie podkowy, z krótkimi skrzydłami od tyłu, kryty wysokim czterospadowym dachem gontowym. Od frontu posiadał ganek o sześciu, także drewnianych kolumienkach, z których cztery wysunięte były mocno przed lico budynku, dwie zaś umieszczone na osiach skrajnych, przy elewacji. Ganek wieńczyło gładkie belkowanie i trójkątny szczyt. Kolumny, belkowanie, szczyt, a także drzwi wejściowe oraz wszystkie okna i okiennice lakierowane były na kolor biały. Wszystkie ściany zewnętrzne, malowane ponoć dawniej krwią zwierzęcą, pozostawiono w stanie naturalnym drewna, bez tynków.

Wnętrze miało układ dwutraktowy, amfiladowy. Po prawej stronie sieni mieścił się dwuokienny prostokątny salon, a za nim w rogu kwadratowy salonik, z jednym oknem od frontu, a drugim z boku. Taki sam rozkład istniał po stronie lewej, gdzie oba pokoje służyły jako sypialne. Z sieni na wprost wchodziło się do salki jadalnej z oszklonymi drzwiami prowadzącymi do ogrodu i dwoma oknami po bokach. Do jadalni przylegały z obu stron pokoje gościnne, każdy z dwoma oknami. Dalsze pokoje, usytuowane wzdłuż elewacji bocznych, służyły jako gabinet i mieszkalne.

Wszystkie pomieszczenia miały wystrój skromny. Ściany były tapetowane, podłogi z desek sosnowych lakierowane na kolor orzecha i woskowane, piece pokryte kaflami. Meble, bez rygorystycznie określonego stylu, pochodziły częściowo z XVIII w. Wyróżniał się sekretarzyk z klapą do zamykania i wielką ilość-

cią szufladek. Szufladki umieszczone były także na wygiętych oparciach fornirowanych orzechem kanap stojących w salonie. Urządzenie pokoju stołowego składało się z wielkiego rozsuwanego stołu na 24 osoby, tyluż „wiedeńskich" krzeseł i dużego, dębowego, rzeźbionego kredensu. Stał tu także fortepian, a w rogu stary zegar szafkowy. Do pierwszej wojny światowej była we dworze biblioteka, złożona głównie z klasyków. W czasie pierwszej wojny światowej dwór został zdewastowany, wiele pamiątek przepadło.

W niezbyt wielkiej odległości od domu, równolegle do niego, przebiegała droga. Pomiędzy nią a gankiem rozciągał się gazon kształtu zbliżonego do półkola, otoczony strzyżonymi spirejami. Po lewej stronie gazonu stał świron, a po prawej, tuż obok domu, lodownia. Parku w Żołpiach nie było. W pobliżu świrona rósł rząd topól, po stronie przeciwnej kilka klonów i lip, a od tyłu domu dwa kasztany. Drzewostan uzupełniał szpaler jodeł oraz krzewy bzu, jaśminu i spirei pozostawionej w stanie naturalnym. Położony w pobliżu domu sad – na dwie części, starą i nową, dzieliła aleja grabowa.

[1] Według starych dokumentów, zachowanych w posiadaniu rodziny, herb Płuszczewskich, którzy początkowo pieczętowali się Ślepowronem, przedstawia „dwie szable z pochew wydobyte, tyłem przeciwko sobie obrócone, w środku ich krzyż a pod nimi gwiazda, na szczycie zaś hełmu pięć piór strusia różnego koloru, strzałami przeszyte". Majątkiem rodowym Płuszczewskich były Płuszcze koło Kroż, ostatnio własność Przeciszewskich. Informacje powyższe, jak też wszystkie pozostałe dotyczące rodziny i dworu, zawdzięczam ostatniej właścicielce Żołpi, Krystynie Płuszczewskiej.

Żybortany

Dzieje Żybortan, położonych po prawej stronie rzeki Niewiaży, w kierunku południowo-zachodnim od Poniewieża, dzięki przekazom rodzinnym znane są od początku XIX w. Według miejscowej tradycji Żybortany wraz z folwarkiem Wanaginie (Jastrzębiec) kupił Wincenty Wiszniewski h. Prus I, syn Antoniego z Podstrawia w latach 1790 – 1805[1]. Rodzina Wiszniewskich, piszących się także Wiśniewscy i Wiśniowscy, wywodzi się z woj. lubelskiego i ziemi chełmskiej, skąd część jej przeniosła się na północny wschód, inna zaś do pow. pińskiego w woj. brzesko-litewskim, gdzie piastowała niewielkie urzędy pisarza grodzkiego, sędziego ziemskiego czy chorążego. Jeszcze inna gałąź osiadła w Galicji, dochodząc tam do większej zamożności. W 1876 r. Wiszniewscy galicyjscy otrzymali nawet tytuł hrabiowski[2].

Po Wincentym Wiszniewskim, żonatym dwukrotnie, najpierw z N. Spitsnagel, a powtórnie z N. Fossberg, Żybortany odziedziczył jego syn Karol Onufry (1811 – 1855), marszałek szlachty gub. kowieńskiej, ożeniony z Julią z Jeleńskich. Posiadał on jeszcze majątki Dygrajcie i Słobodę. Z trzech synów Karola Onufrego, Józef Karol otrzymał Żybortany i Jastrzębiec, Wilhelm – Dygrajcie, a Witold – Słobodę. Ostatnim właścicielem Żybortan i folwarku Jastrzębiec był syn Józefa Karola – Lucjan (1877 – 1945), żonaty z Marią Dowgiałłowiczówną h. Abdank (1875 – 1940), oraz jego rodzeństwo, Józefa i Michał. Pod koniec XIX w. Żybortany obejmowały ok. 600 dziesięcin ziemi własnej oraz około 160 dziesięcin wspólnych pastwisk ze wsią.

Kupując Żybortany Wiszniewscy zastali tam już murowany dwór, który był budowlą dość zagadkową. Został on usytuowany na skarpie opadającej ku rzece Lauda i z tego powodu od strony podjazdu był parterowy na podmurówce, natomiast od strony rzeki posiadał wysokie sutereny i piwnice, wszystkie sklepione ostrymi „gotyckimi" łukami. Część mieszkalna o wymiarach 30 × 16 m wzniesiona została z grubego muru. Dwór miał wszystkie elewacje ze stosunkowo dużymi prostokątnymi oknami, tynkowane na kolor biały. Wieńczył je wydatny profilowany gzyms. Wysoki, gładki dach naczółkowy z dwiema facjatkami na osi od frontu i od ogrodu kryty był dachówką. Wejście do wnętrza dworu poprzedzała drewniana weranda z jednospadowym daszkiem wspartym na czterech filarach, charakterystyczna dla wielu starych dworów litewskich.

Wnętrze miało układ dwutraktowy z biegnącym przez środek korytarzem po stronie pra-

382. Żybortany. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r.

383. Żybortany. Najstarsza część dworu od strony ogrodu, przed 1939 r.

wej, a częściowo trzytraktowy po stronie lewej. W obitych tapetami pokojach reprezentacyjnych znajdowały się posadzki parkietowe układane w deseń, w pozostałych natomiast podłogi zwykłe. Dom ogrzewały zimą niezbyt wysokie, ale szerokie piece z białych kafli oraz jeden tylko murowany kominek. Na osi od frontu mieścił się przedpokój ze schodami prowadzącymi do pokoi w facjatkach zwanych „salkami". Stąd na prawo wchodziło się do sali jadalnej o trzech oknach i dalej do usytuowanego w rogu jednookiennego kredensu. Lewa strona frontowa mieściła salony. Pierwszy miał dwa okna od zajazdu, drugi oprócz tego jeszcze jedno w elewacji bocznej. Wszystkie te pomieszczenia tworzyły jeden ciąg amfiladowy. Trzy pokoje po prawej stronie traktu ogrodowego służyły jako mieszkalne. Po stronie lewej do salonu pierwszego przylegał gabinet zwany „kartowym", wyposażony w kominek rogowy. Pokój ostatni przeznaczony był na bibliotekę. Pomiędzy nim i narożnym salonem frontowym mieściła się sypialnia państwa domu.

Dom urządzony był starymi meblami. Wśród portretów rodzinnych dwa nowsze przedstawiały Karola Wiszniewskiego pędzla nieokreślonego oraz jego żonę, namalowaną przez Wincentego Ślendzińskiego w Wilnie w 1894 r. Było też we dworze trochę starego srebra, m.in. w postaci dzbanków i koszyczków, oraz sporo cennych książek, głównie dziewiętnastowiecznych w języku polskim, francuskim i niemieckim. W archiwum domowym przechowywano m.in. *Wypis z ksiąg szlacheckich Familij Urodzonych Wiszniewskich* z 1799 r., sięgający wstecz do 1725 r., dalej rysunki herbów wykonane przez Józefa Wiszniewskiego, a uzupełnione, choć nie wykończone ostatecznie, przez Lucjana, inne wywody szlacheckie i w końcu dokumenty dotyczące działów rodzinnych. Józefa Wiszniewska, córka Józefa, w okresie międzywojennym zorganizowała „bibliotekę ruchomą", w której uczestniczyło 12–16 dworów. Przesyłały one sobie książki w partiach 4–8 wol. na zasadzie wymiany w odstępach jednomiesięcznych.

Oprócz gotyckich sklepień suteren i piwnic, drugą zagadką dworu była ośmioboczna, dwukondygnacyjna baszta, wzniesiona przy jego lewym ogrodowym narożniku. Miała ona również sklepienie „gotyckie" i ostrołukowe okna w kondygnacji dolnej, a okulusy w górnej. Przeznaczona była niewątpliwie na kaplicę, choć ostatnio służyła jako salon. Trudno przyjąć, aby sklepienia suteren i baszta pochodzić mogły z okresu średnowiecznego. Były one najprawdopodobniej przykładem jakiegoś zapóźnienia warsztatowego. Skoro zgodnie z przekazami rodzinnymi dwór w ciągu XIX w. w znaczącej mierze przebudowywany nie był, pochodził on najprawdopodobniej w całości z drugiej połowy XVIII w.

Park obejmujący powierzchnię ok. 5 ha założony został w okresie budowy dworu, ale drzewostan jego w czasach późniejszych stale był uzupełniany. Przed frontem domu rozciągał się wielki kolisty gazon, obsadzony dekora-

cyjnymi krzewami najrozmaitszego gatunku bzów, jaśminów i spirei. Pośrodku rosła topola. Na drogę okalającą gazon od strony wsi Żybortany prowadziła aleja lipowa, od strony zaś przeciwnej, czyli od Krakinowa, aleja topolowa. Po prawej stronie dworu, za lodownią, ciągnął się sad owocowy. Istniały poza tym w ogrodzie aleje wierzbowa i świerkowa. Pomiędzy nimi, na przestrzeni otwartej, rosły jeszcze grupami gatunki innych drzew. Od tyłu domu park schodził do płynącej malowniczymi zakolami rzeki Laudy.

[1] Wszystkie dane dotyczące dworu pochodzą od synowej ostatniego właściciela Żybortan, Heleny z Sobolewskich Wiesławowej Wiszniewskiej.

[2] K. Niesiecki, *op.cit.*, t. 9, Lipsk 1842, s. 363: J. Dunin-Borkowski, *op.cit.*, Lwów 1908, s. 982.

384. Żybortany. Portret Karola Onufrego Wiszniewskiego (1811-1855), marszałka szlachty pow. kowieńskiego

Inflanty Polskie

Drycany

Położone w pobliżu miasta Rzeżyca Drycany od 1568 r. do początków XIX w. nieprzerwanie były w posiadaniu rodziny von der Reck, wzgl. Rueck, wywodzącej się z Westfalii, a do dawnych Inflant przybyłej w 1209 r. Jej przedstawiciele żenili się z Polkami od XVII w., całkowitej polonizacji ulegli jednak dopiero w XVIII w. Jako spolonizowani zaczęli też używać polskiej pisowni nazwiska Ryk[1]. Ostatnia przedstawicielka drycańskiej linii Ryków – Maria, wychodząc w 1828 r. za mąż za bar. Jakuba Manteuffla, wniosła te dobra w dom mężowski.

Początkowo Drycany wraz z licznymi folwarkami, które Rykowie w ciągu wieków otrzymali z nadań królewskich lub we wianach swych żon, należały do największych fortun w Inflantach, zajmując powierzchnię 23 920 dziesięcin ziemi. W ciągu XIX w. na skutek działów rodzinnych dobra te uległy z kolei rozdrobnieniu. Około 1880 r. przy ośrodku drycańskim pozostało więc już tylko 2556 dziesięcin[2].

Rodzina Manteufflów przydomku Szoege, pochodząca z Kaszub, przybyła na Inflanty w końcu XV w. Królom polskim zaczęła służyć już za czasów Zygmunta Augusta, posiadając również duże dobra Duksztygalsko-Berzygalskie[3]. Polonizacji ulegli Manteufflowie mniej więcej w tym samym czasie co Rykowie (w 2. połowie XIX i w XX w.) i walnie przyczynili się do rozwoju kultury i nauki polskiej[4]. Ponieważ jeden z czterech synów Jakuba Manteuffla – Ryszard, wziął udział w powstaniu 1863 r., drugi zaś, Gustaw (1832–1916), znany później prawnik, etnograf i historyk, odmówił podpisania adresu wiernopoddańczego do cara, Drycany zostały zasekwestrowane. Zwrócono je dopiero po 9 latach mocno zdewastowane. Ówczesny właściciel tych dóbr, Jan bar. Manteuffel zmuszony był więc sprzedać Drycany w 1883 r.[5]

Siedziba Ryków i Manteufflów w Drycanach, o cechach stylowych empiru, odznaczała się malowniczym położeniem na jednym ze wzgórz. Okolony zielenią starego parku, poprzez specjalnie pozostawione prześwity biały pałac widoczny był z daleka. Pałac ten, pochodzący z początków XIX w., znany jest jedynie od strony podjazdu. Składał się on z trzech korpusów: środkowego, dziewięcioosiowego, parterowego i dwóch poprzecznie do niego ustawionych, bocznych, dwukondygnacyjnych, tworzących razem podkowę o krótkich ramionach. Główny korpus nakrywał wysoki,

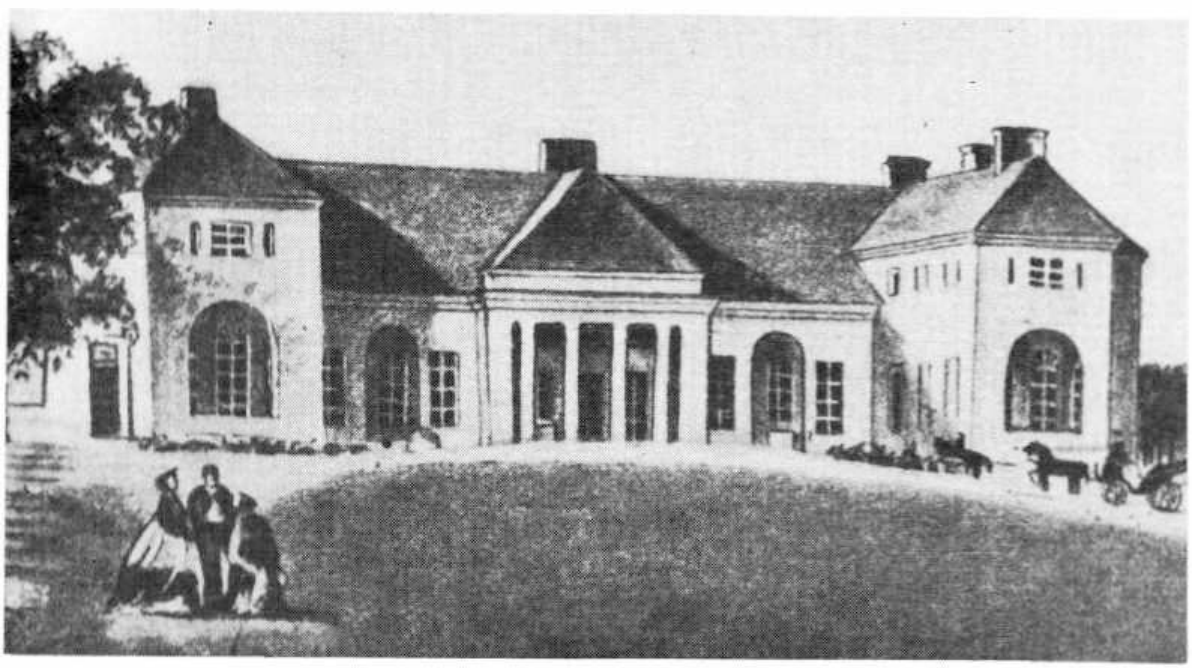

385. Drycany. Elewacja frontowa pałacu, przed 1914 r.

gładki dach dwuspadowy, oba skrzydła zaś dach trójspadowy. Centrum budowli zaakcentowane było stosunkowo płytkim ryzalitem z portykiem o czterech kolumnach. Po obu stronach ryzalitu w fasadzie znajdowały się symetrycznie rozmieszczone półkoliście zamknięte wnęki, mieszczące okna czy też porte-fenêtry. Podobne, ale większe wnęki półkoliste z porte-fenêtrami występowały też w obu zewnętrznych ścianach skrzydeł. Parter pałacu, jak na to wskazują wymiary okien, mieścił zapewne pokoje recepcyjne, piętro zaś, znacznie niższe od kondygnacji dolnej, miało niewątpliwie przeznaczenie mieszkalne. Wnętrze pałacu, w którym do chwili sekwestru z pewnością przechowywano pamiątki rodzinne i cenne archiwa Ryków, Manteufflów oraz rodzin z nimi spokrewnionych, nie jest znane.

[1] G. Manteuffel, *Inflanty Polskie*, Poznań 1879, s. 89.
[2] *Słownik geograficzny*, t. 2, Warszawa 1881, s. 117.
[3] G. Manteuffel, *Inflanty...*, *op.cit.*, s. 81 – 84.
[4] Por. życiorysy Manteufflów w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 19, Wrocław 1974.
[5] A. Urbański, *Pro memoria*, Warszawa 1929, s. 136.

Hieronimów

W pierwszej połowie XVIII w. Hieronimów był attynencją dóbr Musza i Okra, które w tym czasie od poprzednich właścicieli, Sokołowskich, nabył Franciszek Michał Oskierko h. Murdelio, stolnik mozyrski, żonaty z Teresą Karężanką[1]. Zapewne w Muszy znajdowała się pierwotna siedziba Oskierków inflanckich, w której rezydowali spadkobiercy Franciszka Michała. Przypuszczalnie potomkiem w prostej linii stolnika mozyrskiego był Hieronim Oskierko, chorąży dyneburski, żonaty z Januszkiewiczówną, z którą miał dwóch synów: Leopolda, zmarłego w stanie bezżennym, oraz Hieronima, żonatego z Anielą Fölkersham (1825 – 1885), wojewodzianką inflancką. Najprawdopodobniej Hieronim Oskierko sen. przeniósł siedzibę z Muszy do jednego z piękniej położonych folwarków, który od swego imienia nazwał Hieronimowem. Powierzchnia całych dóbr wynosiła w tym czasie 5409 dziesięcin ziemi i lasów. Hieronim Oskierko jun. miał tylko jedną córkę Monikę, która poślubiła Alfonsa Oskierkę, syna Albina i baronówny Osten-Sacken. Na Monice Oskierczynie i jej mężu wygasła inflancka gałąź ich rodziny.

Zapewne w początkach XIX w. Oskierkowie wybudowali w Hieronimowie ciekawy pod względem architektonicznym pałac, który przetrwał do pierwszej wojny światowej[2]. Składał się on z trzech korpusów: środkowego, siedmioosiowego, piętrowego oraz dwóch bocznych, trójosiowych, parterowych, może późniejszych. Korpus środkowy miał podstawę szerokiego prostokąta, kryty zaś był niezbyt wysokim, gładkim dachem czterospadowym. Pośrodku jego elewacji frontowej występował zaledwie jednoosiowy pozorny ryzalit z szerokim oknem w kondygnacji dolnej i wnęką balkonową w górnej. Po obu stronach ryzalitu znajdowały się dwukondygnacyjne, półokrągłe, sklepione konchowo nisze z zawieszonymi nad nimi niewielkimi daszkami, mieszczące drzwi wejściowe. Do całej środkowej części pałacu przylegał niski, obszerny taras. Prócz boni pokrywających naroża, korpus główny nie wykazywał żadnych innych znaczniejszych dekoracji. Bogatszego wystroju pozbawione były również oba skrzydła boczne z oknami zwieńczonymi ćwierćkolistymi naczółkami, kryte dachem trójspadowym.

Do tej symetrycznie rozplanowanej i harmonijnej budowli, zapewne już w drugiej połowie XIX w. dobudowane zostały neogotyckie pawilony. Prawy z nich miał w narożu cylindryczną wieżę zwieńczoną krenelażem, natomiast lewy, cofnięty do tyłu, wieżę kwadratową, zamkniętą również krenelażem i czterema nadwieszonymi wieżyczkami. Oba pawilony zmieniły zasadniczo wygląd całej budowli. Elewacja tylna pałacu nie jest znana. Nie ma też żadnych danych na temat architektury wnętrz i ich urządzenia ruchomego.

Rysunek Napoleona Ordy z lat siedemdziesiątych XIX w. dowodzi, że pałac stał na niewielkiej pochyłości. Kolista droga wjazdowa opasywała takiego samego kształtu gazon, założony przed frontem. Część parku krajobrazowego leżała po prawej stronie pałacu, część po lewej i od tyłu.

386. Hieronimów. Widok ogólny. Rys. N.Orda

[1] G. Manteuffel, *Inflanty... op.cit.*, s. 98; T. Żychliński, *op.cit.*, t. 19, Poznań 1897, s. 97.

[2] Pałac znany jest jedynie z rysunku Napoleona Ordy oraz fotografii wykonanej ok. 1914 r.

387. Hieronimów. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r.

Hoftenberg

Dobra Hoftenberg, położone w pobliżu Dyneburga nad rzeką Dźwiną, stanowiły przez wieki jedną całość z pobliskim Józefowem. Dopiero w początkach XX w., gdy nastąpił podział na dwie schedy, Hoftenberg stać się miał siedzibą młodszego z dwóch braci Szachnów – Mariana, żonatego z Marią Montwiłłówną z Litwy[1].

Tuż przed pierwszą wojną światową, czyli około 1910 r., Marian Szachno wybudował w Hoftenbergu dwukondygnacyjny, z mezzaninem, siedmioosiowy pałac murowany, nawiązujący do północnoeuropejskiego baroku, który stanął wśród założonego jednocześnie ogrodu. Budynek ten, o rzucie prostokąta, miał elewacje w najniższej kondygnacji boniowane i utrzymane w kolorze białym, zaś w obu górnych pokryte tynkiem jasnozłotym. Jedynie środkowy, płytki trójosiowy ryzalit, zwieńczony trójkątnym szczytem, pozostał w kolorze białym, podobnie jak boniowane narożniki, gzymsy oraz obramienia drzwi i okien. Jako oryginalną dekorację wszystkich elewacji zastosowano koliste, ogzymsowane „blendy", umieszczone w płaszczyznach międzyokiennych pierwszego piętra, koloru białego. Wysoki parter i takiej samej wysokości piętro miały duże okna zamknięte ćwierćkoliście, ryzalit w kondygnacji górnej półkoliście, natomiast mezzanino okna małe, zbliżone kształtem do kwadratu. Przy pięcioosiowych elewacjach bocznych występowały niewielkie ganki, dźwigające balkony. Pałac kryty był niskim dachem czterospadowym, pobitym blachą. Z powodu wybuchu wojny wnętrz nie zdołano wykończyć ostatecznie.

Ponieważ Marian i Maria Szachnowie zmarli w 1923 r. bezdzietnie, Hoftenberg przyszedł

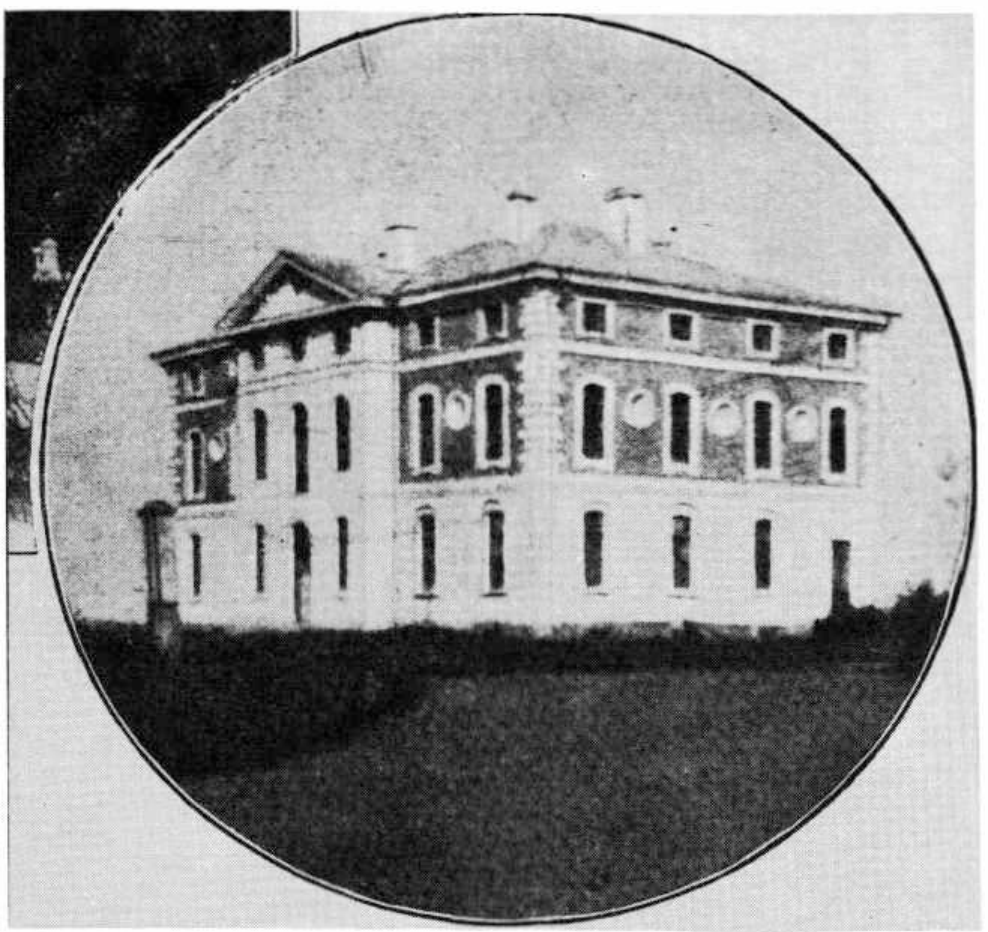

388. Hoftenberg. Elewacja frontowa i boczna pałacu, ok. 1914 r.

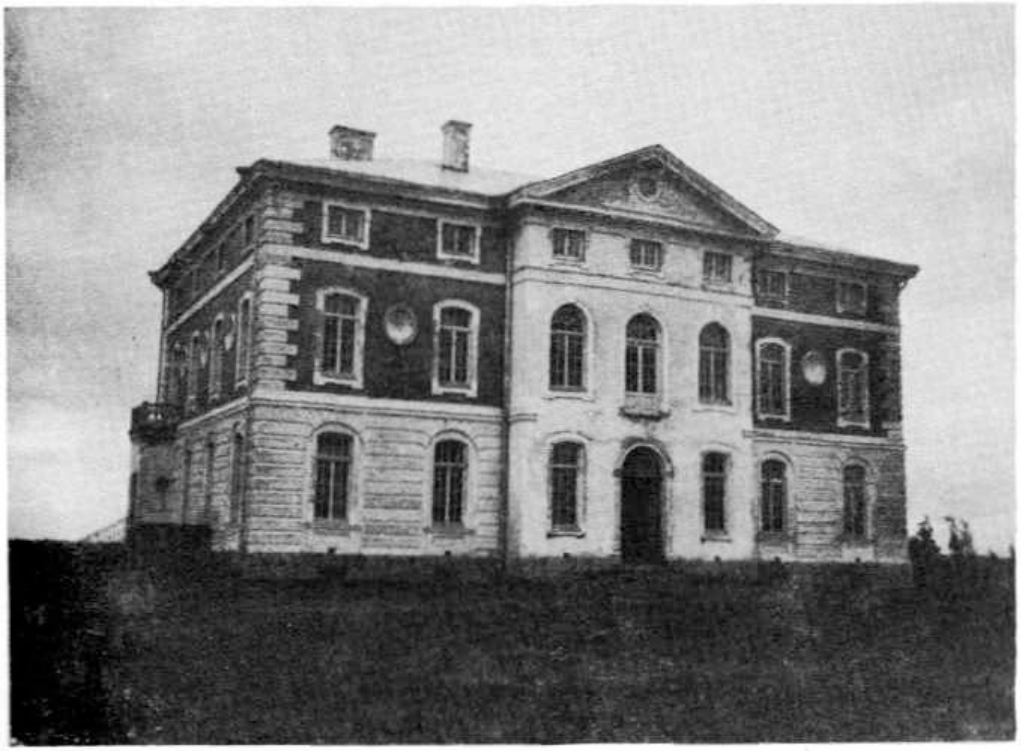

389. Hoftenberg. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r.

automatycznie na starszego brata, Bohdana Szachnę, właściciela Józefowa. W myśl ustaw łotewskich nie mógł on jednak posiadać więcej niż 50 ha ziemi, toteż chcąc utrzymać się przy Józefowie musiał Hoftenberg sprzedać. Po wyjściu z rąk Szachnów pałac został rozebrany na cegłę, a nowo założony park zniszczony. Według miejscowych podań pałac wznosił się dokładnie w tym samym miejscu, w którym stał król Stefan Batory w czasie oblężenia Dyneburga w okresie wojny inflanckiej.

[1] Wszystkie informacje pochodzą od Marii z Szachnów Łubieńskiej z Józefowa.

Janopol

W swych początkowych dziejach Janopol stanowił część dóbr biskupów inflanckich. Po pierwszym rozbiorze Polski, na podstawie ukazu Katarzyny II z 20 marca 1774 r., dobra te zostały skonfiskowane i podarowane Aleksandrowi Wasilczykowowi[1]. Jednak już 15 października 1780 r. Wasilczykow sprzedał je wraz z Łajzanami Gustawowi Strandmanowi, ten zaś podarował wkrótce Janopol z zyskiem Janowi von Tipold. Przeprowadzając dnia 11 sierpnia 1805 r. dział familijny, synowie von Tipolda podzielili się majątkiem w ten sposób, że Janopol wziął Aleksander, a Łazajny – Karol. Dnia 14 listopada 1810 r. Aleksander von Tipold, chorąży rzeżycki i jego żona Wilhelmina z Paulinów, dokumentem intercyzyjnym zobowiązali się sprzedać Janopol Antoniemu Roemerowi, byłemu marszałkowi trockiemu za 92 500 rubli asygnacyjnych. W oparciu o ów dokument Roemer objął Janopol jako własność dziedziczną 23 kwietnia 1811 r.

Antoni Roemer (1788 – 1855), jako bezżenny, zapisał Janopol synom swego stryjecznego brata Michała Roemera – Edwardowi, Seweryнowi i Michałowi. Ponieważ także inni członkowie jego rodziny, pozostający w tym samym stopniu pokrewieństwa do zmarłego, wszczęli proces domagając się swych części, losy mająt-

390. Janopol. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r.

ku dłuższy czas pozostawały nierozstrzygnięte. Dopiero gdy na skutek powstania 1863 r. Seweryn, jeden z synów Michała, drogą przymusowej sprzedaży stracił wszystkie swoje dziedziczne dobra, na mocy nowego układu familijnego z 1877 r. Janopol, obejmujący wówczas 3583 dziesięciny, przyznany został dzieciom Seweryna Roemera i Anieli z Burbów – Marii oraz Kazimierzowi, pod warunkiem spłaty wszystkich innych roszczących pretensje członków rodziny. Po 23 latach wspólnego gospodarowania, przy Janopolu został ostatecznie Kazimierz Roemer (zm. 1921), żonaty z Kazimierą Skirmunttówną, zaś jego siostra Maria dostała spłatę. Za czasów Michała Roemera Janopol słynął na całe Inflanty z doskonałej kultury rolnej, będąc równocześnie ośrodkiem życia towarzyskiego[2]. W 1921 r. dobra janopolskie objął ostatni ich dziedzic, syn Kazimierza – Antoni Kazimierz Roemer. Po przeprowadzonej przez rząd łotewski reformie rolnej, majątek ten zajmował wówczas już tylko sam ośrodek oraz 50 ha ziemi. Antoni Roemer opuścił Janopol w 1941 r.

W pierwszej połowie XIX w. siedzibą dziedziców Janopola był mały stosunkowo dwór parterowy, ozdobiony od strony podjazdu gankiem o dwóch parach kolumienek, wspierających półokrągło zamknięty szczyt. W drugiej połowie XIX w. dwór ten znacznie powiększono przez rozbudowę obu skrzydeł. W okresie międzywojennym dawny ganek, jako zbyt filigranowy w stosunku do zwiększonej bryły budynku, zastąpiono nowym z czterema szeroko rozstawionymi masywnymi kolumnami i trójkątnym przyczółkiem. Po przebudowie środkowa część domu z przylegającym do niej portykiem mieściła główne drzwi wejściowe oraz po dwa okna z każdej strony. W płaszczyznach międzyokiennych widniały pilastry. Ściany obu pięcioosiowych skrzydeł pozostały gładkie. Dwór nakrywał wysoki, gontowy dach czterospadowy.

Wewnątrz dworu znajdowało się ostatnio ponad 20 różnych kształtów i wymiarów pokoi. Do reprezentacyjnych należały: salonik, sala jadalna i biblioteka. Wszystkie pokoje miały zwykłe bielone ściany, piece kaflowe białe, jeden okrągły, pozostałe zaś prostokątne, i zwykłe podłogi z lakierowanych desek. W jednym z pokoi wisiał mosiężny żyrandol. Przed 1914 r. we dworze było wiele pięknych mebli, pochodzących z czasów Antoniego Roemera, przeważnie miejscowej lub wileńskiej roboty. Należał do nich komplet czeczotkowy w stylu empire oraz sześć krzeseł biało lakierowanych z lirą na oparciu w stylu Ludwika XVI. Inny komplet z masywnego mahoniu, dekorowany rzeźbionymi herbami Roemerów, w drugiej połowie XIX w. dostał się w dziale Michałowi Kazimierzowi Roemerowi z Bohdaniszek. W sali jadalnej stały masywne meble dębowe, a we wszystkich niemal innych pokojach meble nie należące do kompletu, a więc najróżnorodniejsze serwantki, stoły, stoliki, komody, kanapy, krzesła, biurka – z mahoniu, czeczotki, dębu lub jesionu, utrzymane w rozmaitych stylach historycznych, ale pochodzenia późniejszego, domowej roboty. Był też w Janopolu fortepian firmy Roenisch z Drezna, a wśród przedmiotów dekoracyjnych kilka dywanów wschodnich i kilkadziesiąt kilimów własnego wyrobu z końca XIX w.

Ściany poszczególnych pokoi zawieszone były licznymi malowidłami, sztychami i litografiami. Do najcenniejszych zaliczano obrazy olejne: Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus, pejzaż holenderski przedstawiający połów ryb u brzegu jeziora, formatu 120 × 80 cm, oraz *Kobieta w chustce* – wszystkie trzy jakoby z XVII w. Do grupy tej należała też *Głowa Cygana* pędzla Damela, portret damy w dojrzałym wieku z epoki biedermeier i z tego samego czasu mały obrazek przedstawiający staroświeckie wnętrze, a na jego tle dwóch mężczyzn, z których jeden grał na wiolonczeli.

Było też w Janopolu trochę portretów rodzinnych, nie wykraczających jednak poza wiek XIX. Należały do nich podobizny: Seweryna Roemera, marszałka wileńskiego, z profilu, w młodym wieku, z napisem „Seweryn Roemer protektor Albumu Wileńskiego", Anieli z Burbów Sewerynowej Roemerowej, w późnym wieku, roboty jej siostry Ireny Gorskiej, ołówkowe portreciki Antoniego Roemera i Raj-

nolda Tyzenhauza, rysowane przez Marię Roemerównę, córkę Seweryna, pastelowy portrecik jej samej, malowany przez jej brata Kazimierza, dwa olejne portrety przedstawiające popiersie Kazimierzowej Roemerowej pędzla Alfreda Roemera i portret Heleny ze Skirmunttów Kazimierzowej Skirmunttowej, rzeźbiarki i malarki z okresu jej drezdeńskich studiów, nieznanego pędzla. Charakter portretowy miało też ok. 10 medalionów gipsowych wielkości talerzyka deserowego, przedstawiających różnych członków rodziny właścicieli Janopola oraz podobny medalion z brązu, wyobrażający Konstantego Skirmuntta. Wszystkie one wykonane były przez Alfreda Roemera.

Z innych przedmiotów i dzieł sztuki, zgromadzonych w Janopolu przed pierwszą wojną światową, warto wymienić: wazę srebrną cyzelowaną, dekorowaną głowami lwów, utrzymaną w stylu empire, która dostała się Roemerom w spadku po Ordach, srebrne półmiski dawnej roboty, kilka srebrnych empirowych lichtarzy, lampę w stylu Ludwika XV z brązu złoconego, płaski wazon z majoliki nieborowskiej z wymalowanym na nim karasiem w szaroróżowych kolorach, trzy majoliki włoskie w duchu Lucca della Robbia, filiżankę korecką ze złoceniami i ornamentem z girland różowo-zielonych kwiatów, czarkę srebrną do wina czy wódki, w kształcie półniedźwiedzia z dwiema łapami, zegar brązowy w stylu empire, wkomponowany w rzeźbę przedstawiającą scenę z muzą i lutnią, a w końcu pałasz z epoki napoleońskiej z pochwą.

Biblioteka, zajmująca cały duży pokój, liczyła kilka tysięcy tomów, głównie w języku polskim, a następnie we francuskim, niemieckim, angielskim i trochę we włoskim. Było też nieco starych druków, a wśród nich tomy *Metryki Litewskiej*, *Volumina Legum* i in. W zasadzie jednak książki pochodziły z XIX i XX w. Największą ilość stanowiły powieści, ale obok nich znajdowały się też wydawnictwa źródłowe i kompendialne, jak komplet *Słownika geograficznego*, *Encyklopedia kościelna*, słowniki językowe Lindego i Karłowicza, herbarze Niesieckiego, Paprockiego, Bonieckiego i in., wiele wydawnictw albumowych oraz roczników czasopism polskich, jak „Kraj", „Kuryer Wileński", „Gazeta Lwowska" i in. oraz obcych, jak „Illustration", „Revue de deux mondes", „The Studio", „Pro familia". Większość książek miała oprawy półskórkowe, wykonane przez introligatorów wileńskich. Wszystkie cenniejsze rzeczy wywiezione zostały z Janopola w czasie pierwszej wojny światowej do Wilna (biblioteka), bądź do Witebska, skąd już nie powróciły. Ocalałe po obu wojnach resztki uległy rozproszeniu po świecie.

391. Janopol. Świron, przed 1939 r.

Od strony Rzeżycy do dworu w Janopolu prowadziła niezbyt długa aleja wjazdowa, wysadzona topolami balsamicznymi. Dwór wznosił się naprzeciw jej wylotu, po przeciwległej stronie wielkiego kolistego trawnika, zwanego „kręgiem", obsadzonego zimotrwałymi roślinami i niskopiennymi krzewami, jak krategusy, berberysy, jaśminy, bzy, róże czy buldeneże. Z lewej strony gazonu stał parterowy, wydłużony budynek oficyny z małym gankiem wejściowym, kryty bardzo wysokim, czterospadowym dachem gontowym. Po tej samej stronie, obok oficyny, znajdował się też drugi ciekawy budynek, tzw. „salka", służący ostatnio jako lodownia. Budynek ten, założony na planie kwadratu, miał ze wszystkich stron oryginalną galeryjkę. W dolnej części tworzyły ją masywne czworograniaste murowane słupy, w górnej zaś oparte na nich cienkie drewniane filary, po cztery z każdej strony, dźwigające również czteropołaciowy dach gontowy. Po prawej stronie wjazdowego dziedzińca stał najciekawszy zabytek Janopola, pochodzący bez wątpienia z XVIII w. Był nim spichrz, zwany w tamtych stronach „świrnem", zbudowany z kamienia polnego i nakryty bardzo wysokim, łamanym dachem barokowym, również z gontów. Na obu krańcach dachu widniały kute w grubej blasze chorągiewki, jedna z wyobrażeniem Orła polskiego, a druga Pogoni litewskiej. Spichrz posiadał dwoje szerokich drzwi umieszczonych na skrzydłach i bardzo wąskie, przypominające strzelnicę, okna. Drzwi ujęte były w dwie pary tynkowanych i malowanych na kolor biały pilastrów. Tworzyły one mocne akcenty na tle szarej ściany budowli.

Parku w pojęciu dosłownym w Janopolu nie było. Od tyłu domu istniał jednak piękny ogród kwiatowy, przechodzący z jednej strony w sad, z drugiej łączący się z zadrzewionym terenem obejmującym około 1 ha powierzchni, zw. „gajem". Zarówno w owym „gaju", jak też po obu stronach wylotu alei wjazdowej rosły umiejętnie rozsadzone i w różnym wieku będące drzewa, a wśród nich lipy, klony, jesiony, brzozy, jarzębiny, modrzewie, wiązy, jodły piramidalne, czeremchy i w dużej ilości dęby. Poszczególne drzewa rosły też wokół całego domu. Pewnego uroku dodawała ogrodowi niewielka sadzawka, mieszcząca się również w jego obrębie.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 3, Warszawa 1882, s. 413.
[2] Dane opisowe Janopola pochodzą od ostatniego właściciela, Antoniego Kazimierza Roemera.

Józefów

Leżące w odległości ok. 1,5 km od Dźwiny, a 14 km od Dyneburga dobra Józefów nosiły początkowo miano Hofzumberge, czy też Hof zum Berge. Dopiero w końcu XVIII w. nazwę tę zmieniono na Józefów. Dziedzicami majętności byli kolejno Platerowie, Szadurscy i Kamieńscy. Około połowy XIX w. Kazimiera Kamieńska poślubiła Bronisława Szachnę, wnosząc Józefów w jego dom. Następnym i ostatnim dziedzicem dóbr był ich syn – Bohdan Szachno[1].

Do końca XIX w. dziedzice Józefowa rezydowali w niezbyt wielkim, drewnianym, z nie tynkowanymi ścianami dworze staropolskim, z gankiem o czterech, również drewnianych, kolumnach, pochodzącym przypuszczalnie z XVIII w., otoczonym sędziwymi kasztanami i modrzewiami. Ponieważ dom ten z powodu starości stał się niewygodny i zbyt ciasny, zaś doskonale prowadzone i uprzemysłowione gospodarstwo na powierzchni blisko pięciu tysięcy hektarów na to pozwalało, ok. 1900 r. Bohdan Szachno wybudował w Józefowie nowy dom mieszkalny. Wykonawcą był prof. Neymann z Rygi, ale projekt pałacyku naszkicował sam

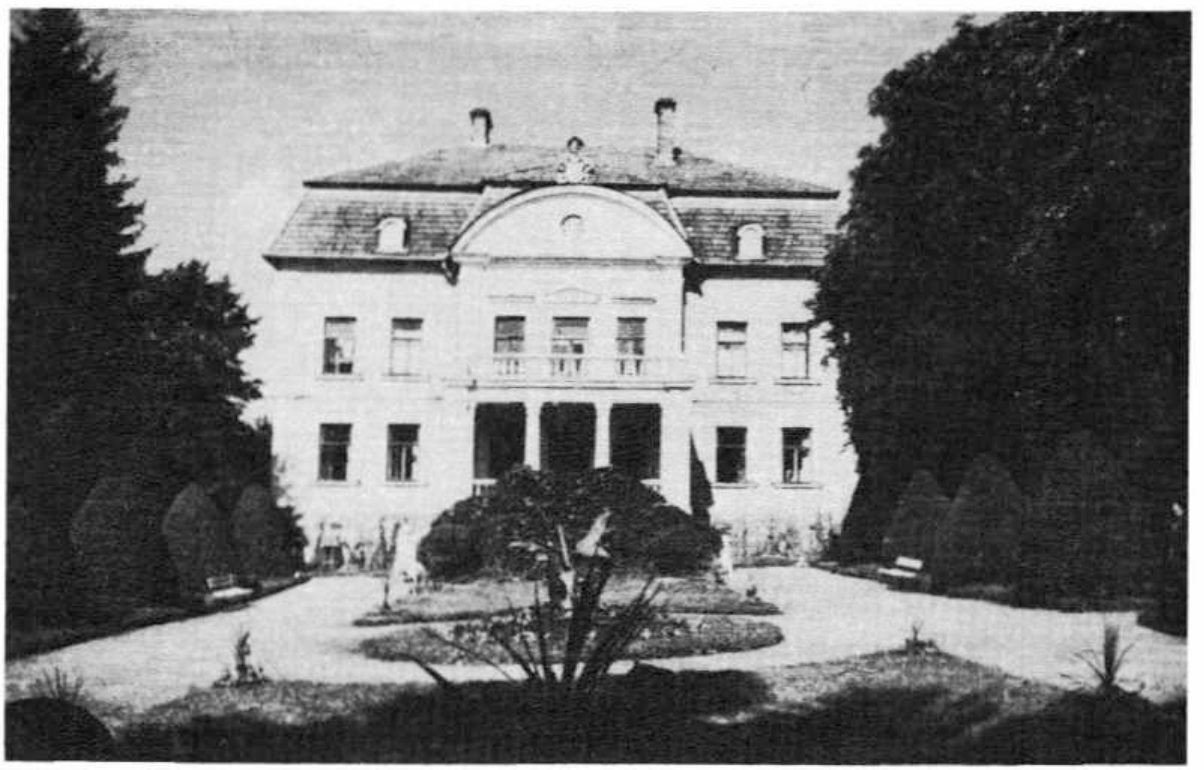

392. Józefów. Pałac od frontu, ok. 1914 r.

właściciel, jako pierwowzór biorąc podobną widzianą przez siebie budowlę wiejską pod Paryżem. Owym pierwowzorem był, jak się wydaje, jakiś pałac w stylu Ludwika XVI, który w interpretacji polskiego ziemianina i niemieckiego architekta, przybrał w Józefowie formy znacznie uproszczone.

Stary dwór jako zabytek pozostał nietknięty, nowy zaś dobudowano tyłem do jego szczytowej ściany. Oba budynki połączone zostały w jedną całość za pomocą obszernej sali, przeznaczonej na jadalnię. Front starego dworu i prawy bok nowego utworzył więc jedną linię prostą. Pałacyk stał na bardzo wysokim podmurowaniu z ciosanego kamienia. Miał kształt prostokąta i wysokość dwóch wydatnych kondygnacji. W siedmioosiowej elewacji dłuższej występował trójosiowy pozorny ryzalit z balkonem wspartym na czterech słupach, dwóch skrajnych o przekroju kwadratu i dwóch środkowych o przekroju koła. Na dolny ganek prowadziły szerokie dwustronne schody, z kamienną balustradą tralkową. Ryzalit zamykał półokrągły fronton, przebity kolistym oknem, z dekoracją w postaci liści palmowych po bokach, zwieńczony wykutą w kamieniu tarczą herbową Szachnów. Zasadniczym elementem dekoracyjnym były pionowe pasy boni umieszczone w płaszczyznach międzyokiennych elewacji bocznych i na narożnikach. Pod parapetami okien górnej kondygnacji ryzalitu widniały girlandy roślinno-owocowe. Podjazd usytuowany był nie przy elewacji dłuższej, lecz przy lewej krótszej. Główne drzwi wejściowe o zamknięciu półkolistym umieszczone były w portalu pseudobarokowym. Przylegał do niego ganek ujęty w balustradę, podobnie jak przy elewacji dłuższej. Wszystkie elewacje pałacyku miały tynki koloru jasnokremowego. Budynek nakrywał wysoki, łamany dach czterospadowy typu mansardowego, z dwoma owalnymi lukarnami po bokach półkolistego frontonu.

Wnętrze zawierało szesnaście pokoi oraz hall wysokości dwóch kondygnacji. Posiadał on ściany wyłożone dębową boazerią, belkowany sufit, drewnianą galerię na wysokości piętra i kamienną posadzkę. Z hallu na prawo wchodziło się do sali jadalnej, położonej już poza obrębem pałacu, w skrzydle łączącym go ze starym domem, na lewo zaś do narożnego gabinetu pana domu. Do środkowej części elewacji dłuższej przylegała sala bibilioteczna z wyjściem na balkon, zaś dwa duże narożne pokoje usytuowane przy lewej bocznej elewacji służyły jako buduar pani domu i sypialny. Ściany sali jadalnej oraz biblioteki pokrywała również częściowo boazeria. Podobnie jak hall, oba te pomieszczenia miały sufity belkowane oraz wzorzyste posadzki. Oba urządzone były meblami wykonanymi przez miejscowych stolarzy, nawiązującymi do „gotyku".

393. Józefów. Elewacja boczna pałacu, ok. 1914 r.

Pierwsze piętro zajmowały głównie pokoje gościnne, a miejsce środkowe nad biblioteką – duży salon zwany „białym", utrzymany całkowicie w stylu Ludwika XVI. Miał on bogato dekorowane stiukami ściany, sufity oraz supraporty, dwa marmurowe kominki z ogromnymi wprawionymi nad nimi lustrami, brązowe żyrandole, kinkiety i kandelabry oraz duży komplet mebli w stylu Ludwika XVI, zrobiony przez stolarzy warszawskich ściśle według pierwowzorów łazienkowskich. Posadzki większości pokoi zaścielały wschodnie dywany.

Jeżeli jednak większość mebli była nowa, to nie brakło wśród nich także pojedynczych starych egzemplarzy, jak np. tualeta z przyborami matki ks. Józefa Poniatowskiego, drewniana z wytłaczanym srebrem, brązy Japis frères, brązy Poitevina *Pluton i Neptun* oraz *Mazepa*, zegary, wazy sewrskie, Delfty, porcelana drezdeńska. Wśród obrazów wyróżniało się malowidło treści religijnej przypisywane szkole Van Dycka[2], kopia z kręgu Salvatora Rosy *Św. Jakub z Campostelli*, *Matka Boska*, jakoby dawniej własność konfederatów barskich, a dalej *Ruiny zamku trockiego* Worobjewa, pejzaże Szczepkowskiego, sztychy Falcka, Hondiusa oraz angielskie. Zbiory biblioteczne liczyły ok. 2000 tomów, w tym *Volumina Legum* i komplet dzieł o Inflantach Hylzena, Manteuffla i in. Wśród archiwaliów znajdowały się autografy listów i nadań królewskich, począwszy od Zygmunta Augusta, w liczbie 129 szt. Kolekcja monet związana była również z dziejami Inflant, a w szczególności okolic poddyneburskich, sięgając do 1315 r. Przechowywano też

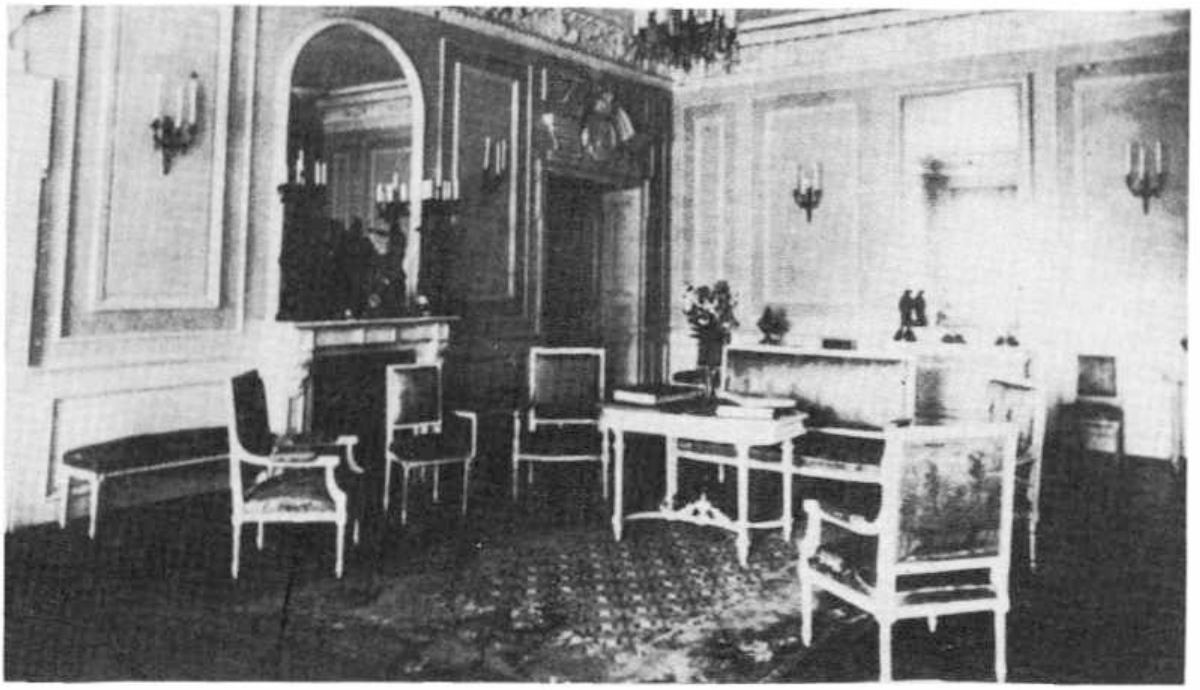

394. Józefów. Salon, ok. 1914 r.

w Józefowie niektóre elementy pochodzące z dawnego zamku, który tam właśnie miał się kiedyś znajdować, jak odrzwia, kule kamienne, resztki zbroi. Cenniejsze urządzenie, jak też zbiory zostały w czasie pierwszej wojny światowej wywiezione do Smoleńska, skąd już nie powróciły.

W Józefowie znajdowały się 2 parki, oddzielone od siebie dawną kasztanową aleją wjazdową, prowadzącą od kamiennej bramy wjazdowej obok prawej bocznej elewacji nowego pałacu do dawnego podjazdu przed stary dwór. Park starszy ciągnął się po prawej stronie alei przed pierwotną siedzibą dziedziców. Miał on

395. Józefów. Biblioteka, ok. 1914 r.

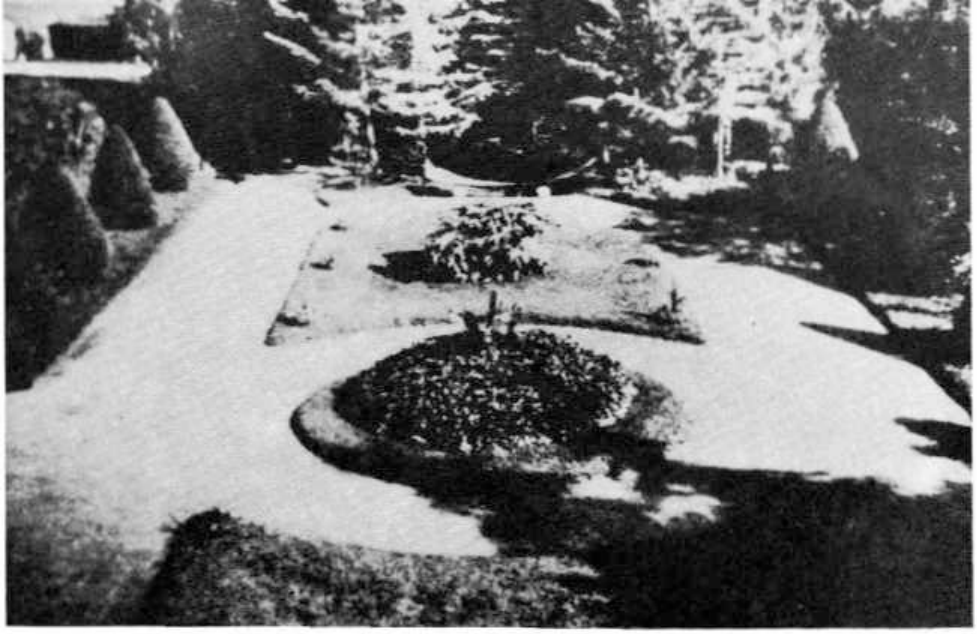

396. Józefów. Fragment parku, przed 1939 r.

charakter częściowo staropolski, jaki nadawały mu szpalery lipowe, częściowo zaś angielski w partiach, gdzie przeważały drzewa luźno czy grupami rosnące oraz partery kwiatowe. W jego obrębie, po prawej stronie starego dworu stała oficyna z pokojami gościnnymi w stylu holenderskim, a po lewej stary świron. Drugi park, założony przez Bohdana Szachnę ok. 1890 r., ciągnął się po lewej stronie wjazdowej alei i nowego domu. Część tego ogrodu o kształcie mocno wydłużonym, przylegająca do frontu pałacu, utrzymana była ściśle w stylu holenderskich ogrodów. Szerokie, wysypane piaskiem ścieżki, różnego kształtu trawniki i klomby kwiatowe ujęte były w ramy strzyżonych żywopłotów i piramidalnie prowadzonych tuj. Obok wykopano malowniczą sadzawkę. Ogród józefowski odznaczał się niezwykłą różnorodnością gatunków drzew i krzewów, liczącą ok. 100 odmian. Pod względem wartości zajmował więc drugie miejsce w Inflantach po ogrodzie botanicznym w Rydze. Był też celem licznych wycieczek naukowych. Jako ciekawostkę posiadał blisko pięciometrowej długości kość jakiegoś zwierzęcia przedhistorycznego, ustawioną na dwóch kulach kamiennych z dawnego zamku dyneburskiego w geometrycznej części parku, naprzeciw głównej elewacji pałacyku. Kość tę, zupełnie już skamieniałą (może żebro?), wykopano w błotach majątku Kurkle na Litwie około połowy XIX w. Za starym i nowym parkiem ciągnęły się sady owocowe.

Dwór w Józefowie ocalał z pożogi pierwszej wojny światowej, straciwszy tylko w większości

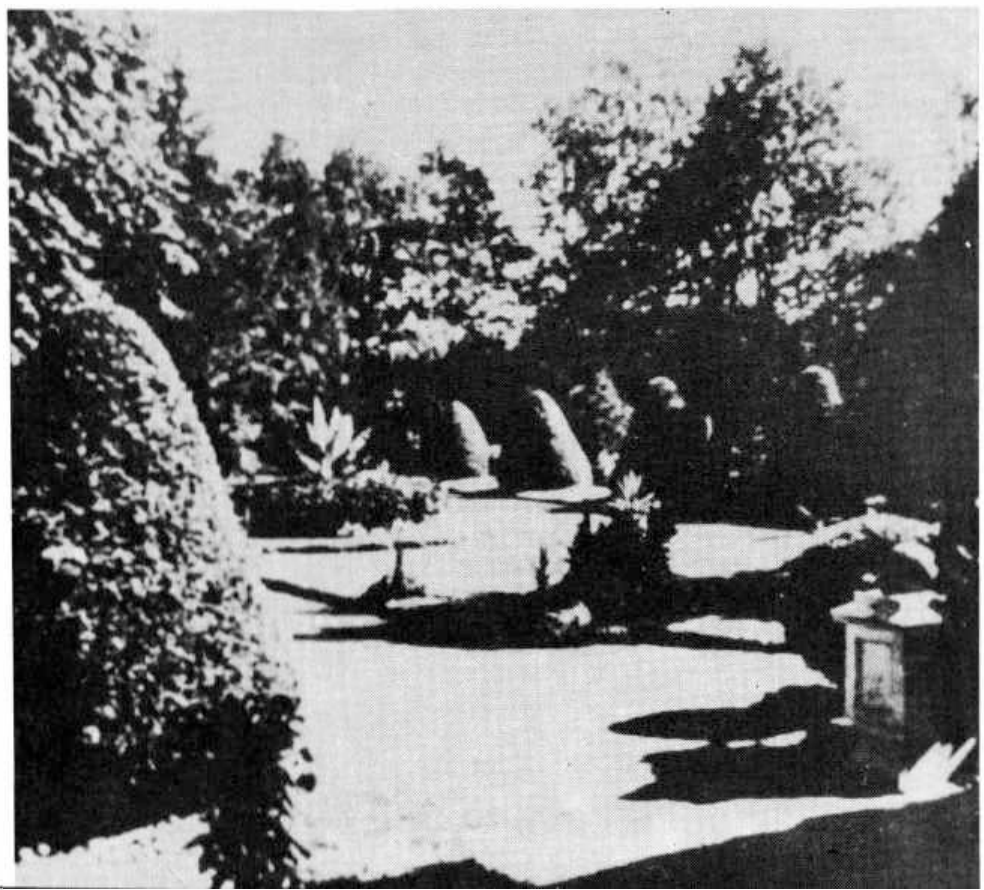

397. Józefów. Fragment parku, przed 1939 r.

urządzenie wewnętrzne. Mimo okrojonego przez łotewską reformę rolną majątku do 50 ha, właściciel odnowił dom i doprowadził do porządku park. W 1942 r. Józefów został spalony.

[1] Jedyny drukowany opis Józefowa znajduje się u A. Urbańskiego: *Memento*... s. 119. Zasadniczych informacji, planów etc. dostarczyła córka ostatniego właściciela majątku – Maria z Szachnów Łubieńska.

[2] Ocalał z jednej i drugiej pożogi wojennej i ofiarowany został następnie do kościoła Św. Jakuba przy pl. Narutowicza w Warszawie.

Kamieniec Inflancki

Dzieje miejscowości Kamieniec Inflancki, położonej w powiecie dyneburskim, na podstawie nielicznych i nie zawsze ścisłych danych odtworzyć można jedynie częściowo. Historyk Inflant Polskich, Gustaw Manteuffel pisze, że w XVII, XVIII i w początkach XIX w. dobra Ruszonę, Wyszków (zwany później Agłona), Kamieniec i Kostyr posiadali Sieliccy[1]. Rodzina ta, pieczętująca się herbem Korczak, zamieszkiwała różne ziemie Wielkiego Ks. Litewskiego, głównie jednak białoruskie[2]. Za najwybitniejszego jej przedstawiciela uchodzi Józef Sielicki (vel Sielecki), w latach 1784 – 1791 kasztelan połocki. O linii na Kamieńcu wiadomo niewiele. Tylko Manteuffel wspomina jeszcze, że w 1766 r. „Ewa z Felkierzambów Sielicka, widząc, że jej poddani dla złych natenczas dróg i częstego rozlewu jezior korzystać nie mogli z nabożeństw w Agłonie, postanowiła zaradzić tej potrzebie i w Ruszonie wymurowała kościółek z klasztorkiem dla kilku oo. dominikanów, stanowiącym obecnie Ruszońską plebanią"[3]. Prawdopodobnie małżeństwo Ewy Sielickiej było bezpotomne, skoro Kamieniec, a zapewne i inne należące do niej dobra, przeszły z czasem do jej rodziny. Wbrew twierdzeniu Manteuffla, że Kamieniec do początków XIX w. był w ręku Sielickich, już w 1778 r. wraz z Ruszoną i Rozentowem należał do Antoniego Felkerzamba, prezesa sądów ziemskich prowincji dźwińskiej, w siódmym pokoleniu potomka Jana, żyjącego w połowie XVI w.[4]

Felkerzambowie h. własnego, czyli Koło Złamane, pisali się bardzo różnie, a m.in. Foelkerzamb, a nawet Fälkersham. Pochodzili z Saksonii, ale pod koniec XVI w. przesiedlili się do Kurlandii oraz Inflant. Spowinowaciwszy się z różnymi możnymi rodami polskimi, stali się wiernymi obywatelami Rzeczypospolitej i osiągnęli w niej wysokie godności. Genealogia ich wykazuje wszakże duże luki. Jako pierwszego, związanego z Polską na trwałe, wymienia Niesiecki Melchiora Felkerzamba, starostę goldyńskiego, który „pisał się na elekcyą Jana Kazimierza"[5]. Najwyższą w państwie godność osiągnął Otto Fryderyk Felkerzamb (zm. w 1705), wojewoda inflancki[6]. W końcu od Felkerzambów, prawdopodobnie jako wiano, przeszedł Kamieniec do Reuttów h. Gozdawa, pochodzenia także inflanckiego[7]. W latach siedemdziesiątych XIX w. dobra te należały do Michała Reutta, właściciela także Antoniszek w pow. rzeczyckim, a po nim zapewne do jego syna, także Michała, żonatego z Aleksandrą Clementz. Córka Michała Reutta zamężna była za Wolskim, nie znanego herbu ani imienia[8].

Zapewne do pierwszej wojny światowej, a może i dłużej, istniała w Kamieńcu okazała rezydencja, znana prawdopodobnie tylko z nie litografowanego rysunku N. Ordy[9]. Pałac ten pokazany został od strony parku i jeziora. Z ryciny wynika, że był on budowlą dwukondygnacyjną, jedenastoosiową, wzniesioną na rzucie prostokąta, nakrytą gładkim dachem dwu lub czterospadowym, z niewielkimi kolistymi lukarnami. Dominantę znanej z rysunku jednej z elewacji dłuższych stanowił środkowy, trójosiowy ryzalit, podniesiony o jeszcze jedną kondygnację, zamknięty trójkątnym szczytem. Mieścił się przy nim portyk, którego kolumny połączono górą ostrołukowymi arkadami, dźwigającymi taras górny. Noszący wyraźne piętno neogotyku portyk pochodził najwyraźniej z epoki późniejszej niż dom, który mógł być zbudowany w drugiej połowie XVIII w. Dosyć surową bryłę pałacu wzbogacono ponadto ustawioną tuż przy jednej z elewacji bocznych sześciokondygnacyjną, wieloboczną

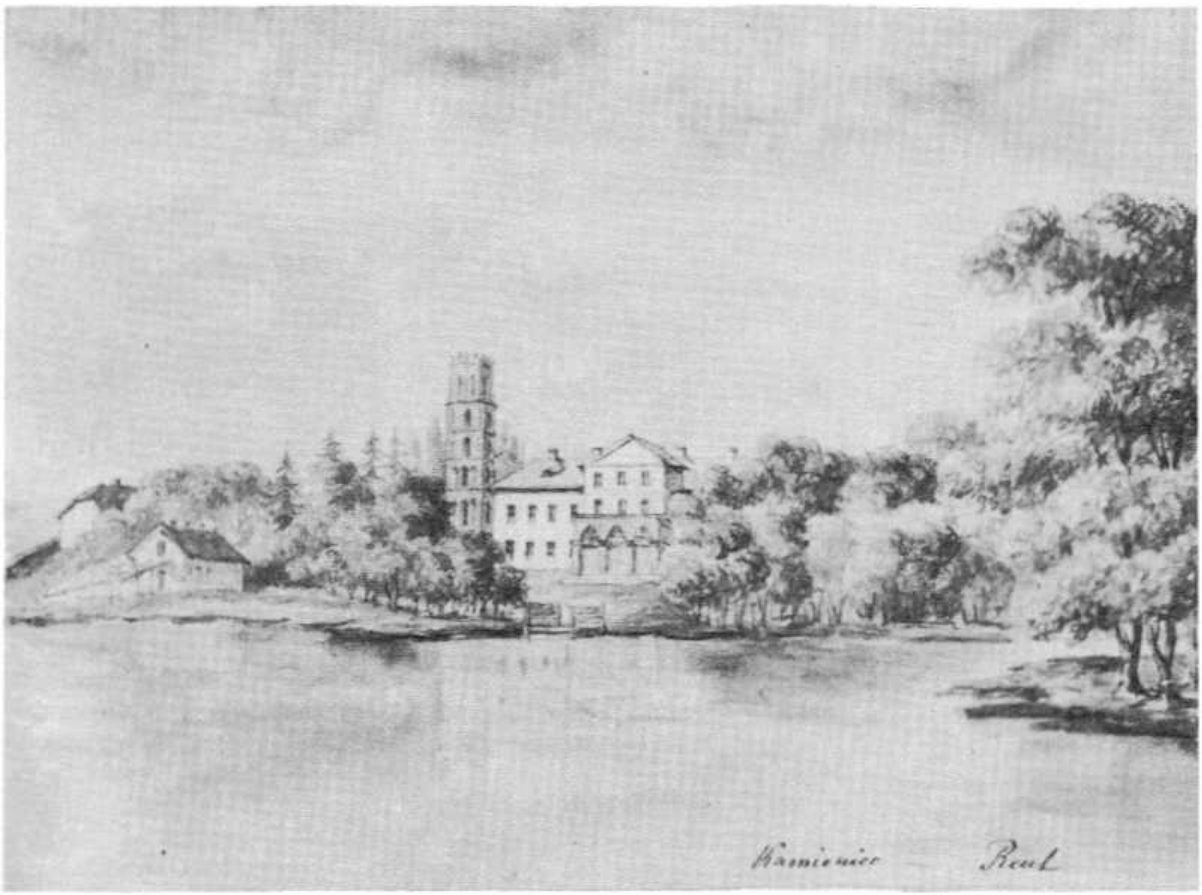

398. Kamieniec Inflancki. Pałac Reuttów. Rys. N.Orda

wieżą, na każdym piętrze przeprutą także ostrołukowymi oknami i zwieńczoną krenelażem. Jaki wygląd miała druga elewacja dłuższa, przypuszczalnie frontowa, nie wiadomo. Nie ma też żadnych przekazów na temat wnętrz. Pałac stał wśród bardzo malowniczego parku angielskiego, dochodzącego do równie malowniczego jeziora.

Na temat rezydencji Sielickich, Felkerzambów i Reuttów Gustaw Manteuffel napisał w końcu, że „dwory Kamieniec i Hieronimowo, wraz z kościołami parafialnemi w Ruszonie i Birżagole, szczególną są ozdobą tej miejscowości"[10]. W jednej z alej, w pobliżu jeziora, leżał ogromny głaz granitu. Miała na nim stać niegdyś kaplica, która wygodnie pomieścić mogła kilkadziesiąt osób. Właśnie od kamienia tego cała miejscowość otrzymała nazwę.

Nie wiemy ostatecznie, kiedy pałac w Kamieńcu Inflanckim bez dodatków neogotyckich został wybudowany. Wiadomo natomiast, że w dalszej okolicy jego bryła miała kilka odpowiedników. Bardzo podobny do kamienieckiego był np. pałac w Chrzezeniszkach, niegdyś Bohuszów h. Odyniec, później Bagniewskich i Pac Pomarnackich, położonych w pow. wiłkomierskim i w Dobrowlanach, w pow. wileńskim – najpierw Sanguszków, po nich Abramowiczów, a w końcu Güntherów. O okolicznościach powstania pierwszego z nich nie ma żadnych przekazów, drugi, po wykorzystaniu murów dawnego zamku posanguszkowskiego, odbudowany został w postaci ostatecznej w latach 1823 – 1830 pod kierunkiem architekta Jana Borettiego.

[1] G. Manteuffel, *Inflanty Polskie...*, Poznań 1879 s. 94.
[2] K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 8, Lipsk 1841, s. 333.
[3] G. Manteuffel, *op. cit.*
[4] Por.: A. Heymowski, *Herbarz szlachty Inflant Polskich z 1778 r.* „Materiały do biografii, genealogii heraldyki polskiej", t. 2, Buenos Aires-Paryż 1964, s. 24.
[5] K. Niesiecki, *op.cit.*
[6] A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 5, Warszawa 1902, s. 272; *Polski słownik biograficzny* t. 6, Kraków 1948, s. 412. Może ostatnim właścicielem Kamieńca był Adam Henryk Felkerzamb, żonaty z Marią Mohl h. Trzy Krety, syn Adama Ewalda, wojewody inflanckiego? Córka Adama Henryka (czy może jedna z córek?), Aniela Felkerzamb (1825–1885), wdowa po Hieronimie Oskierce, która w 1867 r. 2°v. poślubiła Michała Hieronima Broel-Platera, otrzymała w posagu niedaleki majątek Ejsbachowo. Por.:S. Konarski, *Platerowie*, Buenos Aires-Paryż 1967, s. 113.
[7] Reuttowie występowali głównie w woj. połockim (por.: K. Niesiecki, *op.cit.*, t. 8, Lipsk 1841, s. 108), ale

i w innych dzielnicach Rzeczypospolitej. Byli nawet dość zamożni, choć w dziejach kraju wybitniejszej roli nie odegrali. Na szerszej widowni pojawili się dopiero w XIX w. Ich drzewo genealogiczne jest fragmentaryczne. Por.: S. Uruski, *Rodzina*, t. 15, Warszawa 1931, s. 189.

[8] Tę niezbyt jasną notatkę dotyczącą ówczesnych właścicieli Kamieńca, na swym rysunku z ok. 1875 r., przedstawiającym tamtejszy pałac, umieścił N. Orda.

[9] W krótkiej notatce na temat Kamieńca, *Słownik geograficzny*, t. 3, Warszawa 1882, s. 764 o istniejącej tam rezydencji w ogóle nie wspomina.

[10] G. Manteuffel, *op.cit.* s. 28.

Kombul

Położony o 11 km na północ od Krasławia, nad jeziorem o tej samej nazwie, Kombul dzielił losy Krasławia. Niegdyś stanowił więc własność Rudnickich h. Lis, a następnie Freytagów, od których przeszedł do Broel-Platerów. Drogą działów majątkowych między synami Augusta i Anny z Rzewuskich Platerów, ok. 1810 r. Kombul dostał się Józefowi Platerowi (1796 – 1852), późniejszemu marszałkowi szlachty pow. rzeżyckiego, żonatemu z Antoniną Sołtan, młodszemu bratu Adama, któremu przypadł Krasław[1]. Po Józefie Platerze Kombul odziedziczył jego syn Michał (1834 – 1924), żonaty najpierw z Anielą Fölkersham, a po raz drugi z Gabrielą Jaraczewską. Ostatnim dziedzicem tych dóbr był syn Michała, Józef hr. Broel-Plater, żonaty z Ludwiką Nawroczyńską, zamordowany w Dachau w 1941 r.

Po dojściu do pełnoletności, Józef Plater (sen.) wybudował w Kombulu obszerny, ale bezpretensjonalny murowany dwór, dwie oficyny i kościół. Do surowej bryły tego dworu jego syn Michał dodał w 1860 r. oryginalny kryty podjazd. W postaci znanej w początkach XX w., dwór w Kombulu był budowlą dziewięcioosiową o planie prostokąta, nakrytą gładkim, czterospadowym dachem gontowym. Od strony wjazdu, do trójosiowej części centralnej domu przylegał ów dobudowany później podjazd, rodzaj portyku, złożonego z dwóch potężnych, czworograniastych filarów, wspierających czteropołaciowy dach, przypominający kopułę. Dekoracje obu elewacji dworu ograniczały się do lizen, które dzieliły je na trzy części.

399. Kombul. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r.

Również wnętrze dworu odznaczało się prostotą. Powodem tego był m.in. rabunek Kombula dokonany w czasie powstania styczniowego, w powstaniu bowiem udział wziął brat ówczesnego właściciela majątku, Ludwik Plater (ur. 1836), za co z rozkazu Murawjowa rozstrzelany został 27 maja 1863 r. w Dyneburgu. Do 1914 r. zachowały się wszakże w kilku pokojach piece z ceramiki krasławskiej o motywach dekoracyjnych kwiatów i roślin, bardzo w swoim czasie cenionej i konkurującej z wyrobami nieborowskimi i belwederskimi. W salonie i w sali jadalnej przetrwały też piękne wzorzyste posadzki. Zniszczeniu uległy natomiast zabytkowe meble, pochodzące głównie ze zbiorów krasławskich. Wśród nielicznych, ocalałych do wybuchu pierwszej wojny światowej przedmiotów znajdowało się biurko w stylu Ludwika XVI, które należało kiedyś do Kazimierza Konstantego Platera, kasztelana trockiego, ostatniego podkanclerzego litewskiego. Salon miał urządzenie w stylu Ludwika Filipa.

Było też w Kombulu trochę obrazów, a wśród nich portrety rodzinne, kopie mistrzów włoskich, sztychy angielskie, miniatury. Dużą wartość miał poza tym księgozbiór, w swej starszej części także pochodzenia krasławskiego, z wieloma białymi krukami w zakresie starych druków, w tym z XVI w. Książki nowsze, zgro-

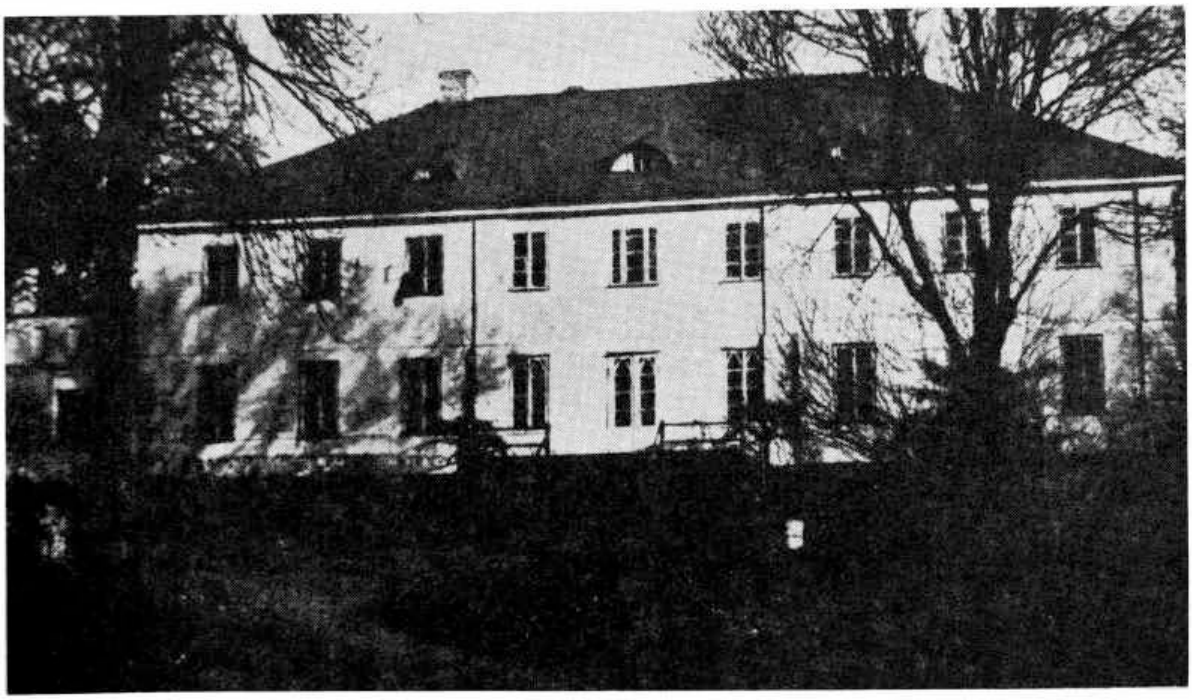

400. Kombul. Elewacja ogrodowa pałacu, ok. 1914 r.

madzone głównie przez Michała Platera, były przeważnie treści teologicznej i filozoficznej. Dwór w Kombulu łącznie z jego zawartością zniszczony został w czasie pierwszej wojny światowej.

W całych Inflantach słynął park kombulski, odznaczający się zarówno swym pięknym naturalnym położeniem wśród malowniczych pagórków, jak też bogatym nagromadzeniem różnych odmian drzew i krzewów, których miało być kilkaset gatunków. Przeważały oczywiście miejscowe jesiony, klony, wiązy, jawory, dęby, sosny, świerki, obok modrzewi, tuj, orzechów amerykańskich, cedrów syberyjskich i in.

[1] Opis Kombulu opiera się na następujących publikacjach: A. Urbański, *Pro memoria*, s. 138–140: S. Konarski, *op.cit.*, s. 116. Uzupełnienia pochodzą od rodziny Platerów.

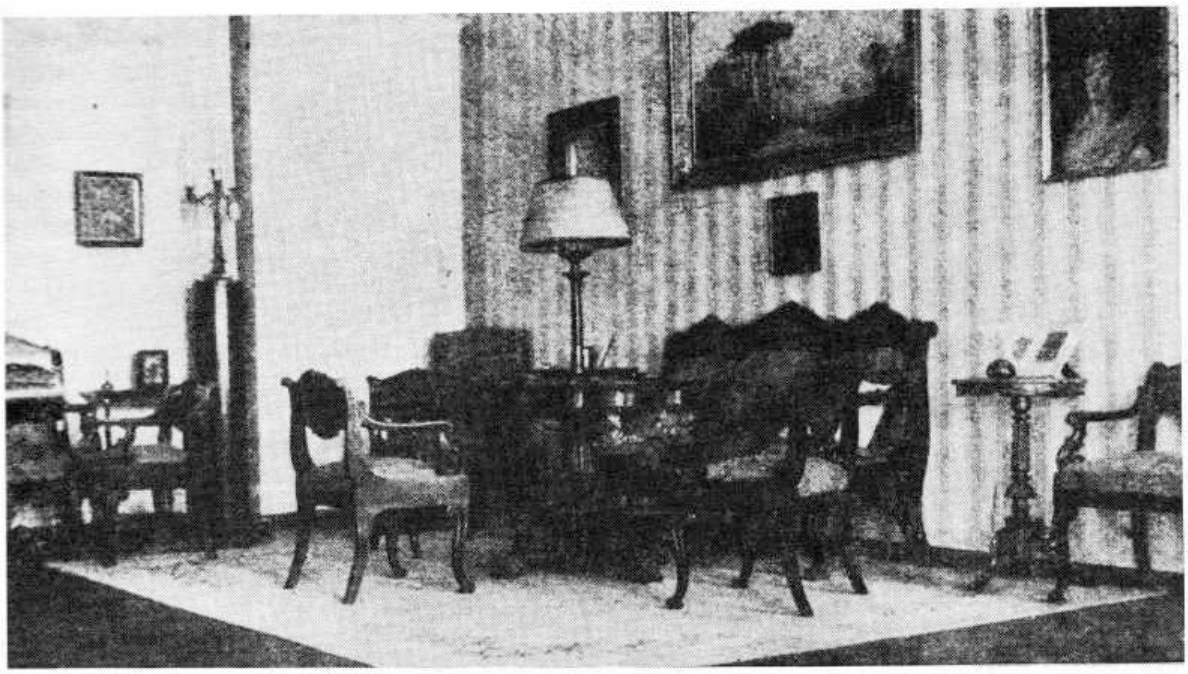

401. Kombul. Fragment salonu, ok. 1914 r.

Krasław

Krasław leży na prawym brzegu rzeki Dźwiny, która w tym miejscu załamuje się, okalając dwie wysepki, w pobliżu ujścia do niej rzeczki Krasławki, w okolicy ogromnie bogato przez naturę wyposażonej. Dzieje miasteczka sięgają XVI w., kiedy to w 1558 r. mistrz krzyżacko-inflancki Wilhelm Fürstenberg osadził tam na czas pewien niejakiego Engelberta Plümpera. Jednak już w jedenaście lat później Krasław nadany został jako dziedzictwo kanclerzowi nowo utworzonego przez króla polskiego Zygmunta Augusta „Księstwa Kurlandzkiego", Michałowi Brunnowowi. W 1603 r. król Zygmunt III zatwierdził to władanie w rodzinie Brunnowów. W 1636 r. Krasław wraz z przyległymi folwarkami sprzedany został przez Wilhelma Brunnowa Lüdingshausen-Wolffom. W 1676 r. dobra znów zmieniają właściciela, przechodząc do pomorskiego rodu Kossów. Stało się to na podstawie aktu donacyjnego Lüdingshausen-Wolffów, wydanego Janowi i Mariannie Kossom, miecznikom ziemi pruskiej. Król Jan III w 1681 r. darowiznę tę zatwierdził. W 1725 r. dziedzicami Krasławia są już Hutten-Czapscy, którzy majątek ten odziedziczyli po Mariannie z Wolffów Kossowej. Dnia 25 stycznia 1729 r. Jan i Teresa Czapscy sprzedają Krasław i Kombul Janowi Ludwikowi Broel-Platerowi, podówczas staroście inflanckiemu i dyneburskiemu za 14 000 talarów bitych. Akt kupna sporządzony został daleko od Krasławia, bo aż w Zamościu. Platerowie władali Krasławiem bez przerwy prawie 200 lat, to jest do pierwszej wojny światowej. Ostatnią dziedziczką tych dóbr była Maria z Platerów Platerowa, żona Gustawa hr. Broel-Platera, zmarła w Madrycie w 1949 r.[1] Do klucza krasławskiego należały początkowo jeszcze folwarki: Krasnołęka, Przenosiny, Baltyca, Kombul i Ludwiampol. W czasach późniejszych dwie ostatnie posiadłości przeszły do młodszej linii Platerów.

Za Jana Ludwika Platera Krasław, liczący w XVII w. zaledwie 46 domów, stał się mimo to jednym z głównych ognisk kultury i życia towarzyskiego w Inflantach Polskich. Ale pełny rozwój osiągnęło miasteczko dopiero za czasów jego syna, Konstantego Ludwika (1722–1778), kasztelana trockiego, żonatego z Augustą z Ogińskich, pana wielkiej fortuny. Oprócz klucza krasławskiego posiadał on jeszcze wiele innych dóbr w okolicy oraz posagowy klucz daszowski na Ukrainie. Z inicjatywy Konstantego Ludwika Platera Krasław, mała dotąd osada – której mieszkańcy według rękopiśmiennej *Kroniki* z 1681 r.[2] zajmowali się rzemiosłem, a kobiety, „aby się swarami nie bawiły", z każdego domu „len cienko dla dworu wyprzędzały" – przemieniła się wkrótce w ożywiony ośrodek rękodzielniczy i przemysłowy. Konstanty Ludwik wybudował w rynku piękny ratusz z barokową wieżą i sklepami, sprowadził rzemieślników z Warszawy i Niemiec, rozwinął przemysł. Zaczęto więc w Krasławiu wyrabiać sukna, adamaszki, dywany, kobierce, karty polskie, złoto malarskie, broń, powozy, przedmioty złotnicze i jubilerskie. Działały młyny, browar i apteka. W latach 1755–1767 ufundował też Konstanty Ludwik Plater w Krasławiu wspaniały kościół murowany w stylu późnobarokowym, przeznaczony na katedrę biskupów inflanckich, a obok dwupiętrowy gmach z myślą o umieszczeniu w nim seminarium.

Platerowie rezydowali w Krasławiu początkowo w niewielkim dworze, zbudowanym z grubych brusów drewnianych, krytym gontowym dachem. Stał on przy ogrodzie lipowym, dołączonym później do nowego wielkiego parku pałacowego, nad rzeką Krasławką, tworzącą w tym miejscu wielki staw. Przed domem leżał ogród kwiatowy, obłożony z dwóch stron „kamiennymi kondygnacjami", dochodzący aż do wody. Na dziedziniec wiodła brama obudowana wieżycą. Za czasów syna Konstantego Ludwika – Augusta Hiacynta (po 1745–1803), mieścił się tam teatr dworski.

Jest rzeczą charakterystyczną, że przed wybudowaniem większej, odpowiedniej do posiadanej fortuny rezydencji, równocześnie z kościołem wzniósł Konstanty Ludwik Plater najpierw w 1759 r. okazały budynek przeznaczony na zbiory biblioteczne, podobnie jak świątynia zaprojektowany przez działającego wówczas na północno-wschodnich ziemiach Polski genueńczyka Antoniego Paracca czy Paracco, żonatego z Małachowską. Pracował z nim równocześnie twórca krasławskiego ratusza, Jan Walenty Dyderstein[3]. Ten późnobarokowy, dwupiętrowy gmach, kryty czterospadowym gładkim da-

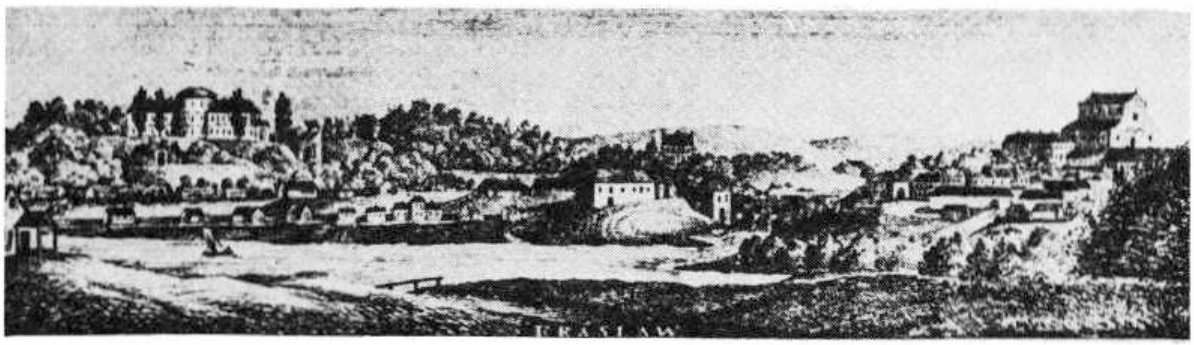

402. Krasław. Widok ogólny. Ryc. z 1. poł. XIX w.

chem, wybudowany także przy parku lipowym w pobliżu dworu, miał w siedmioosiowej elewacji frontowej półokrągły płytki ryzalit, podobnie jak cały parter, w najniższej kondygnacji pokryty boniami, w górze zaś rozczłonkowany pilastrami. Ramy ryzalitu, zwieńczonego prostokątnym frontonem ze ściętymi narożnikami, tworzyły dwie kolumny. Parter „biblioteki" mieścił letnie apartamenty dziedziców. Jedna z sal, umieszczona przypuszczalnie przy ryzalicie, miała wysokość dwóch kondygnacji. Księgozbiór zawierać miał ok. 20 000 tomów, nie wiadomo przez kogo zebranych. Wśród cennych rękopisów miała się tam znajdować szesnastotomowa praca pt. *Dzieje Królestwa Polskiego*, napisana przez syna fundatora, Kazimierza Konstantego Platera (1749 – 1807), kasztelana trockiego. Poza tym był w Krasławiu duży zbiór rycin i starych atlasów. Większość tej kolekcji, na podstawie działów rodzinnych, jeszcze w XIX w. przeszła do majątku innego Platera, który ją rozprzedał. Pozostała na miejscu część znalazła się później w nowej bibliotece pałacowej i w Kombulu. Budynek „biblioteki" dekorowały m.in. naturalnej wielkości portrety Konstantego Ludwika i Augusta Platerów, pędzla Gastaldiego, które z czasem przeniesione zostały do kościoła.

Konstanty Ludwik Plater nie zdążył, a może nawet nie usiłował wybudować nowego pałacu. Uczynił to dopiero następny dziedzic Krasławia, August Hiacynt Plater, w 1791 r. Pałac

403. Krasław. Pałac od strony parku. Rys. N.Orda

404. Krasław. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r.

ten stanął na wyniosłym, panującym nad całą okolicą wzgórzu, nad brzegiem wzmocnionej kamieniami polnymi skarpy. Był to wielki, murowany, założony na rzucie prostokąta dwukondygnacyjny gmach z mocno występującym w elewacji frontowej dwupiętrowym ryzalitem na osi i dwoma jednopiętrowymi po bokach, zwieńczonymi trójkątnymi szczytami. Ryzality miały ścięte narożniki, toteż kształt ich zbliżony był do owalnego. Międzyryzalitowe odcinki obu elewacji dłuższych otrzymały jedynie szerokie obramienia okien i drzwi. Ryzality były natomiast dekorowane parami pilastrów, w kondygnacji trzeciej ryzalitu środkowego przechodzących w szerokie lizeny. Elewacja ogrodowa przypominała frontową. Nie miała jednak ryzalitów bocznych. Dwie osie skrajnie wyodrębnione w niej były jedynie za pomocą par pilastrów. Kondygnację dolną od górnej oddzielał profilowany gzyms. Wszystkie elewacje wieńczył gzyms na wydatnych krokształynach. Wejście do pałacu od strony zajazdu ujęte było po bokach w dwa czworograniaste słupy, dźwigające otoczony żeliwną balustradą balkon. Od strony parku do ryzalitu środkowego przylegał taras z dachem wspartym na sześciu smukłych kolumienkach. Pałac nakrywał dach gładki, pobity ostatnio blachą, trójspadowy nad partiami piętrowymi, dwuspadowy nad środkową częścią ryzalitową[4].

Mieszczący się na osi głównej, utrzymany w stylu orientalnym hall, z posadzką skomponowaną z białych i czarnych kwadratowych tafli tworzących szachownicę, był w dolnej części dokoła wyłożony dębową boazerią. Górą obiegał ją pas majoliki hiszpańskiej. W czterech rogach hallu występowały nisze, utworzone przez arkady wsparte na kanelowanych pilastrach. W jednej z nich, po prawej stronie przeciwległej oknom, umieszczony był kominek, dekorowany w dolnej części półkolumnami, w górnej zaś wielkim herbem Platerów, umieszczonym na tarczy podtrzymywanej przez dwóch rycerzy. Motywy herbowe rodzin spokrewnionych z dziedzicami Krasławia zastosowano zresztą przy dekoracji całego hallu. W postaci pomniejszonej widniały więc one także na gzymsie kominka, pod kapitelami pilastrów oraz we wszystkich rogach. Ściany hallu malowane były na jednolity kolor ciemny, sufit zaś w ornamenty. Nad kominkiem wisiał hełm krzyżacki, nad drzwiami wejściowymi halabardy, a w innych miejscach głowy dzików lub inne trofea myśliwskie. Posadzkę zaścielał wielki dywan wschodni. Urządzenie hallu składało się z różnych stołków i stolików, jak też foteli i krzeseł przeważnie z XVIII w.

Po obu stronach hallu ciągnęły się pokoje mieszkalne w układzie amfiladowym. Na wprost hallu, częściowo w ogrodowym ryzali-

cie mieścił się duży salon owalny z trzema porte-fenêtrami, prowadzącymi na werandę. Miał on wzorzystą posadzkę, dwa duże prostokątne piece kaflowe i dwa lustra zawieszone między oknami. Przewodnim motywem malowideł na suficie były znów herby. Wszystkie meble ustawione w salonie owalnym reprezentowały styl Ludwika XVI. Na posadzce leżał także wielki dywan wschodni. W sąsiednim salonie „niebieskim", z posadzką również parkietową nakrytą wielkim dywanem wschodnim, znajdował się kominek marmurowy w stylu Ludwika XVI z zawieszonym nad nim lustrem z tej samej epoki. Komplet mebli utrzymany tu był natomiast w stylu Ludwika XV. Na ścianach wisiało kilka portretów rodzinnych, w tym pastel pędzla Elżbiety Vigée-Lebrun przedstawiający Teofilę z Rzewuskich, 1-voto Lubomirską, 2-voto Platerową. W pokoju służącym jako „fumoir" mieściła się kolekcja starych kryształowych pucharów z herbami Platerów, Rzewuskich, Ogińskich i Wiśniowieckich. W gabinecie uwagę zwracał znów kominek w stylu Ludwika XVI z marmuru czarnego. W sali jadalnej z posadzką z dębowych desek i ścianami do wysokości jednej trzeciej wyłożonymi dębową

405. Krasław. Biblioteka Platerów, ok. 1980 r.

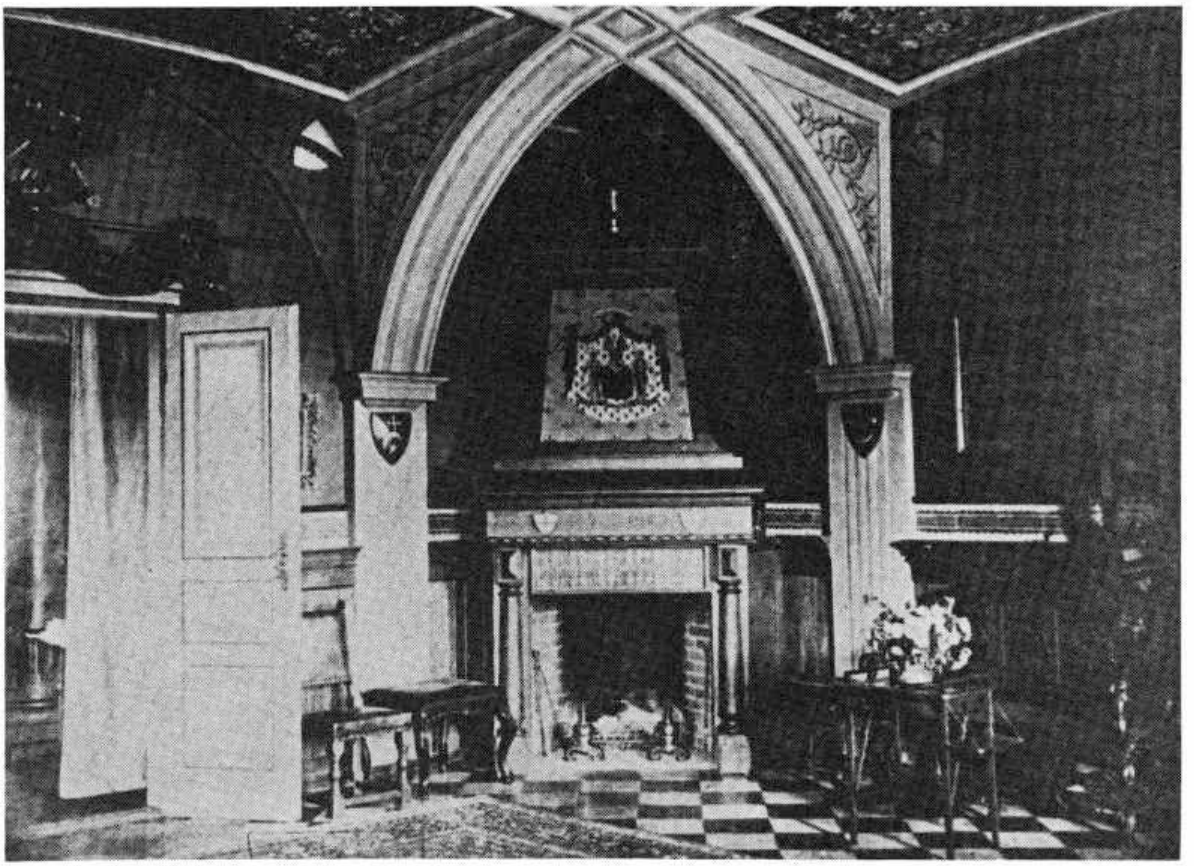

406. Krasław. Fragment hallu, ok. 1914 r.

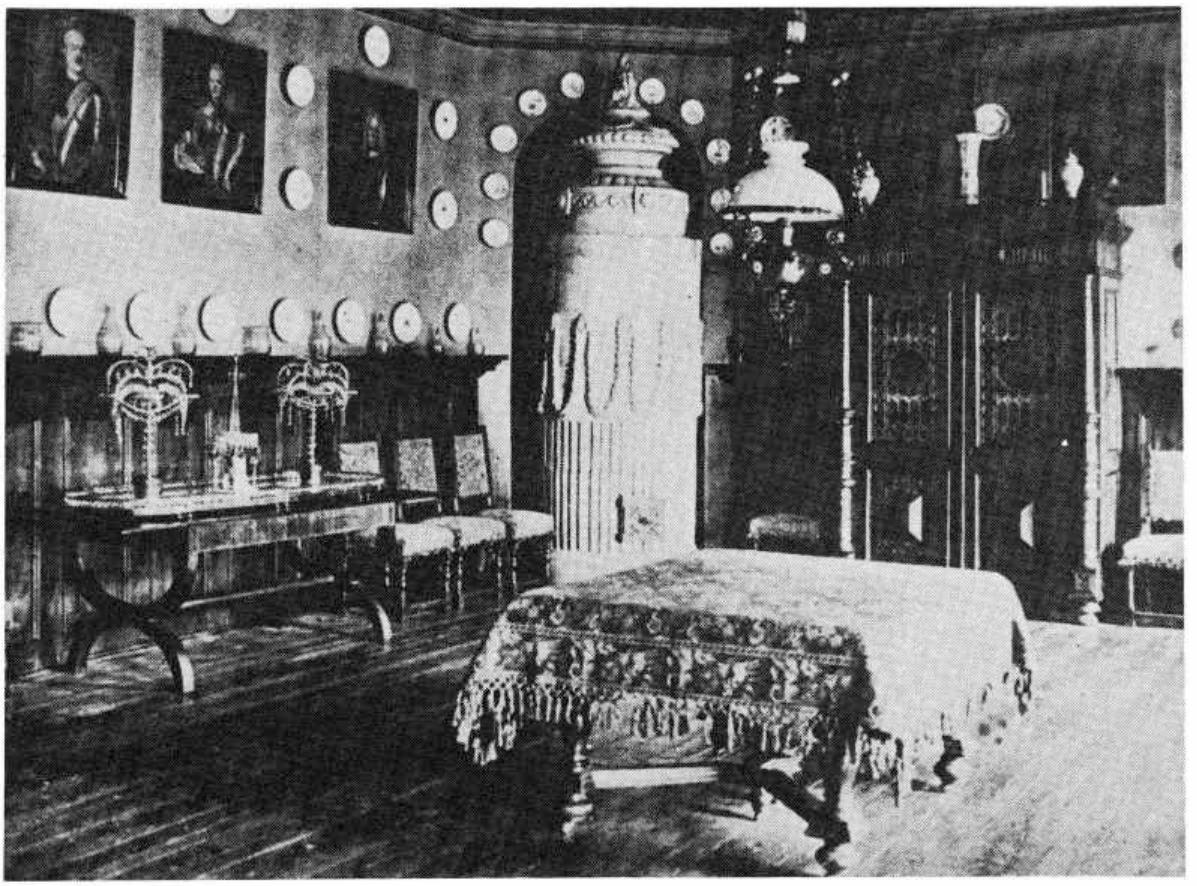

407. Krasław. Sala jadalna, ok. 1914 r.

boazerią, jak też z podobnym sufitem dekorowanym ponadto brązowymi guzami, szczególną wartość miał ustawiony w niszy okrągły piec w powtarzającym się stylu Ludwika XVI, wykonany z kafli wypalanych w Krasławiu. Miał on dolną część kanelowaną, a środkową dekorowaną wieńcami girlandowymi. Piec ten, z najbogaciej ozdobioną częścią najwyższą, wieńczyła rzeźba figuralna. Na ścianach wisiały dalsze portrety rodzinne, przeważnie z XVII i XVIII w., jednakowego formatu i w jednakowe oprawne ramy. Były wśród nich także wizerunki Konstantego Ludwika Platera i jego żony Augusty z Ogińskich, nieokreślonych malarzy. Dekorację ścian uzupełniała kolekcja talerzy i półmisków przeważnie z porcelany saskiej. Część zbioru w postaci najrozmaitszego kształtu wazonów i wazoników ustawiona była na gzymsach boazerii i na szafach. Obok innych mebli użytkowych w sali jadalnej stały m.in. ciężkie szafy gdańskie oraz antyczny zegar szafkowy. W pokoju tym przechowywano ponadto bogatą zastawę stołową z XVIII w. oraz herbowe kryształy.

W galerii obrazów znajdowało się w Krasławiu m.in. cenne malowidło historyczne pędzla Bacciarellego, przedstawiające króla Jana III pod Wiedniem. Artysta miał je wykonać dla podkanclerzego Konstantego Platera w wyniku dyskusji wszczętej podczas jednego ze słynnych obiadów „czwartkowych" u króla Stanisława Augusta, któremu ówczesny dziedzic Krasławia towarzyszył w podróży do Kaniowa. Większą wartość stanowić miał także portret hetmana polnego Wincentego Aleksandra Gosiewskiego.

Na piętrze, nad salonem owalnym mieściła się początkowo domowa kaplica, później zamknięta. Umieszczono więc tam resztki biblioteki, stopniowo odbudowywanej, ale głównie wydawnictwami bieżącymi. Przed pierwszą wojną światową księgozbiór krasławski liczył już tylko kilka tysięcy tomów. Na piętrze przechowywano także niemal zupełnie nie zbadane archiwum rodzinne, bogate źródło do historii Inflant i Krasławia, zawierające kilkadziesiąt tysięcy jednostek rękopiśmiennych, w tym korespondencję podkanclerzego Kazimierza Platera[5].

Park w Krasławiu o ogólnej powierzchni 9 ha reprezentował dwa style. Przed pałacem rozciągały się trzy koliste nisko strzyżone trawniki, otoczone szeroką drogą wjazdową. Położony najbliżej bramy wjazdowej miał średnicę zaledwie kilkunastu metrów. Cały obsadzony był uformowanymi na kształt stożków tujami. Znacznie większy był trawnik następny, największy zaś, o średnicy blisko stumetrowej,

408. Krasław. Konstanty Ludwik Broel-Plater, kasztelan trocki

409. Krasław. Jan Ludwik Broel-Plater, wojewoda inflancki

przecięty na osi pałacu szeroką ścieżką, zajmował cały środek paradnego dziedzińca. Wszystkie trawniki pokrywały dywanowe klomby kwiatowe oraz dalsze strzyżone na kształt stożków lub kul krzewy i drzewka ozdobne, często egzotyczne. Niskie drzewa, z koronami również strzyżonymi kuliście, rosły poza tym na rabatach założonych wzdłuż całej elewacji frontowej pałacu. Przednia część ogrodu nosiła więc wyraźne piętno ogrodów regularnych, którą posiadał też trawnik założony wzdłuż tylnej strony pałacu. Charakter ogrodów angielskich miały natomiast partie boczne parku, a przede wszystkim jego zasadnicza część położona między pałacem a Dźwiną. Sztucznie splantowanymi tarasami schodziła ona niemal do rzeki.

Trzy szerokie prześwity pozostawione wśród gęstwiny drzew na sposób wachlarzowaty otwierały widok z tylnych okien pałacu i tarasu przy salonie owalnym w kierunku południowym, południowo-wschodnim i południowo-zachodnim. Szczególnie rozległy i malowniczy był widok w kierunku południowo-wschodnim na Dźwinę, która w tym miejscu robi wielki zakręt, i na bezkresne zdawałoby się lasy. Szeroka droga, prostopadła do ogrodowej werandy, wiodła w dół ku sztucznym ruinom średniowiecznego zamku, niewidocznym z okien pałacu. Całkowicie zakrywały je bowiem drzewa i darń. Dwoma podziemnymi korytarzami można było dostać się tu do na wpół zawalonej sklepionej sali, a stamtąd do drugiej, mniejszej, gdzie stał kamienny posąg Matki Boskiej, a po bokach ławy. Ruin strzegł także w kamieniu wyrzeźbiony lew. Poniżej ruin zamku ciągnęły się stare szpalery lipowe. W różnych kierunkach rozbiegały się i krzyżowały nawzajem ze sobą liczne aleje i alejki.

Świetność Krasławia przypadła głównie na wiek XVIII. Wkrótce po przyłączeniu Inflant Polskich do Rosji miasteczko stało się nawet chwilową siedzibą władz powiatowych. Od 1822 r. zaczęło ono jednak podupadać na korzyść Dyneburga, dokąd znów wróciły główne urzędy administracyjne. Ale jeszcze i w pierwszej połowie XIX w. Krasław promieniował na cały powiat dyneburski, brasławski i dziśnieński jako ważny ośrodek polskiego życia towarzyskiego i patriotycznego. Wiele rodzin szlacheckich i arystokratycznych zamieszkujących nawet dalsze okolice miało tu swoje domy. Raz do roku w czasie karnawału urządzano bal

410. Krasław. Augusta z Ogińskich Konstantowa Broel-Platerowa (1724-1791)

411. Krasław. Kościół, przed 1914 r.

w wielkiej, dwukondygnacyjnej sali gmachu dawnej biblioteki, na który licznie zjeżdżało ziemiaństwo z Inflant, Kurlandii, Litwy, Białej Rusi.

W 1916 r. wszystkie obrazy i portrety rodzinne, stara porcelana saska, kryształy herbowe i najcenniejsze sprzęty w obawie przed Niemcami wywiezione zostały przez właścicielkę do Petersburga i umieszczone w piwnicach pałacu arcybiskupiego na Fontance, skąd nie powróciły. Zbiory i przedmioty, których nie wywieziono, w tym biblioteka i archiwum, zniszczone zostały w 1919 r. Niedobitki książek wcielono do biblioteki miejskiej w Rzeżycy. W 1920 r. majątek został przez nowo powstałą Łotwę wywłaszczony.

[1] Szkic niniejszy opiera się na kilku publikacjach: E. Chłopicki, *Notatki z różnoczasowych podróży po kraju*, Warszawa 1863, s. 27; G. Manteuffel, *Krasław*, Warszawa 1901; L. Plater, *Cieniom Krasławia w hołdzie*, „Wiadomości" nr 22, Londyn 1962; L. Plater, *Krasław*, Londyn 1975.

[2] Według informacji L. Platera, rękopiśmienna *Kronika Krasławska* zniszczona została w czasie pierwszej wojny światowej wraz z całym archiwum. Udało się ocalić tylko jej urywki, znalezione w stosach innych leżących na podłodze papierów.

[3] S. Łoza, *op.cit.*, s. 227 i 371.

[4] W rodzinie Ciechanowieckich utrzymywano, że twórca pałacu krasławskiego projektował także pałac w Boczejkowie. Informację tę zawdzięczam Andrzejowi Ciechanowieckiemu.

[5] Szczegóły dotyczące wnętrz pałacu i parku zawdzięczam dodatkowym informacjom Leona Platera.

Lanckorona

Dobra Lanckorona nadane zostały w pierwszej połowie XVIII w. przez króla Augusta III Janowi Borchowi, późniejszemu kanclerzowi koronnemu. Wraz z licznymi folwarkami miały one wówczas zajmować powierzchnię 30 238 dziesięcin ziemi[1]. Przy podziale wszystkich bardzo rozległych majętności kanclerza zmarłego w 1780 r., obejmujących m.in. klucze warklański i prelski, pomiędzy jego dwóch synów, Michała, woj. bełskiego i Józefa, starostę lucyńskiego, Lanckorona wraz z Prelami przypadła Józefowi Henrykowi Borchowi, żonatemu z Bohomolcówną. Po jego śmierci klucz prelski dostał się synowi Michałowi, lanckoroński zaś rozdzielony został między córki: Zofię, zamężną za Marcinem Karnickim, marszałkiem szlachty gub. witebskiej (1826), Aleksandrę za N. Hryńcewiczem, Eleonorę Tylmanową i Elizę Augustową Sokołowską[2]. Zdaje się, że część folwarków należących do Lanckorony została przy tej okazji sprzedana. Po Marcinie Karnickim ośrodek Lanckorony odziedziczyła jego córka Emilia, zamężna za Janem Karnickim. Pod koniec XIX w. Karniccy sprzedali Lanckoronę – prawdopodobnie w ręce rosyjskie, po czym dobra te jeszcze kilkakrotnie zmieniały właścicieli. Tuż przed 1914 r. nabył Lanckoronę o ówczesnej powierzchni ok. 4300 ha Konrad Niedźwiecki. Po pierwszej wojnie światowej dobra zostały przejęte przez państwo łotewskie.

Zapewne Marcin Karnicki wybudował w Lanckoronie w pierwszej połowie XIX w. obszerny dwór czy pałac, który zachował się do pierwszej wojny światowej, kiedy to został spalony. Budowla ta, znana z rysunku N. Ordy, składała się z trzech korpusów. W centrum wznosił się główny, dziewięcioosiowy, piętrowy budynek mieszkalny, nakryty gładkim, czterospadowym dachem. Nad wejściem znajdował się taras wsparty na czterech filarach. Do domu wchodziło się po kilku stopniach. Zewnętrzne dekoracje ścian przedstawiały się dość skromnie, ograniczając się do boniowania dolnej kondygnacji oraz gzymsów nadokiennych. Trójosiowe, kryte dwuspadowym dachem galerie, znacznie niższe od budynku środkowego łączyły go z dwoma również trójosiowymi skrzydłami. Pośrodku galerii mieściły się dwa identyczne wejścia, do których przylegały tarasy. Ani elewacja tylna dworu, ani rozplanowanie jego wnętrz – nie są znane. Wiadomo tylko, że pałac zawierał 48 pokoi[3].

Podczas gdy rezydencja Karnickich, mimo swej rozległości, nie odznaczała się szczególnie wyszukanymi zewnętrznymi formami architektonicznymi, park otaczający ją należał do najpiękniejszych w Inflantach. Został on założony prawdopodobnie przez fundatora pałacu, a upiększony w drugiej połowie XIX w.[4] Obok starego drzewostanu w parku znajdowało się kilka sztucznie spiętrzonych stawów i kanałów, przez które przerzucono mostki, naśladujące

412. Lanckorona. Pałac od strony podjazdu. Rys. N.Orda

łazienkowskie i podobne do nich nawet w proporcjach.

Oprócz pałacu, Marcin Karnicki ufundował w Lanckoronie w 1828 r. także kościół parafialny, rozszerzony w 1859 przez jego zięcia, Jana Karnickiego.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 5, Warszawa 1884, s. 74. Są tam jednak także mylne informacje dotyczące spraw genealogicznych oraz majątkowych.

[2] A. Boniecki, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1900, s. 24.

[3] Informacje synowej ostatniego właściciela, A. z Hartinghów Niedźwieckiej.

[4] *Słownik geograficzny*, t. 5, s. 74.

Liksna

Dzieje Liksny sięgają XIV w. Rezydowali tam wówczas komturowie dyneburscy, a miejscowość nazywała się początkowo Lixten[1]. Po sekularyzacji Inflant, Liksna stała się na długi czas dziedzictwem Lüdingshausen-Wolffów, po czym około połowy XVIII w. przeszła w posiadanie wywodzącej się z Westfalii starej katolickiej rodziny baronów von Sieberg. Jeden z jej przedstawicieli, mianowicie Jerzy, poślubiwszy w 1511 r. Annę von Plettenberg i otrzymawszy z jej ręką dobra Wischling w Inflantach, dołączył ich nazwę do swego rodowego nazwiska. Brzmiało ono odtąd bar. Sieberg zu Wischling. Nabywcą Liksny był baron Jozafat Sieberg zu Wischling, kasztelan, a następnie wojewoda inflancki (zm. w 1779).

Ostatnia przedstawicielka rodu Siebergów – czy w formie spolszczonej – Zyberków,

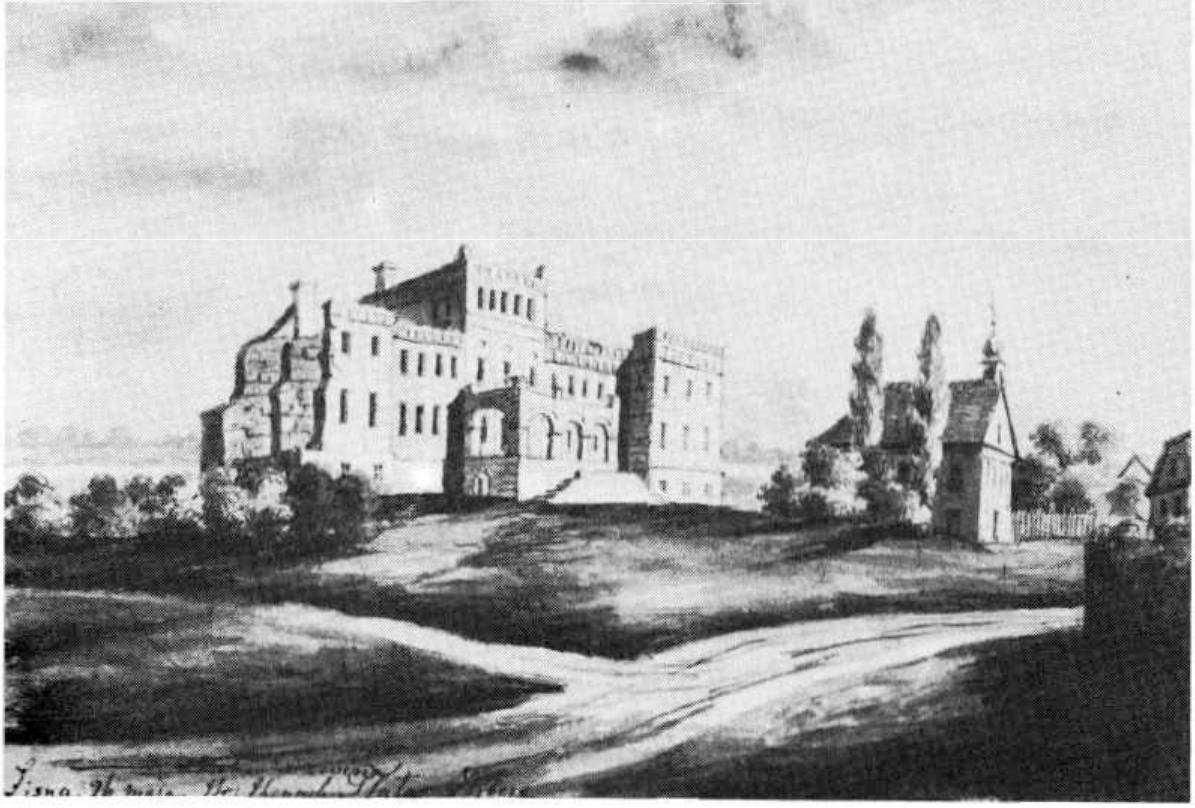

413. Liksna. Pałac po spaleniu. Rys. N.Orda

Izabella Helena (1785 – 1849), córka Jana Tadeusza (1739 – 1806), woj. inflanckiego i bar. Ludwiki von Kleist, wnuczka zaś wspomnianego Jozafata i Magdaleny von Budberg Boenigshausen, wyszła w 1803 r. za mąż za Michała hr. Broel-Platera z Krasławia (1777 – 1862 lub 1863), syna Kazimierza Konstantego i Izabelli Borch, dziedzica dóbr Wielka Indryca, które w 1862 r. obejmowały powierzchnię 3693 dziesięcin ziemi[2]. Wniosła ona mężowi olbrzymie dobra swego ojca, na które oprócz Liksny składały się m.in. klucze Schlossbeg Iłłukszta, Kazimierzyszki, położone w Kurlandii oraz w Inflantach Polskich, o łącznej powierzchni 35 mil kwadratowych i z 15 000 „dusz". Zgodnie z życzeniem teścia, ostatniego męskiego potomka rodu, który nie chciał, by wraz z jego zgonem nazwisko Siebergów przestało istnieć, Michał Plater otrzymał w 1803 r. zezwolenie cesarskie na dodanie do nazwiska własnego – wygasają-

414. Liksna. Pałac od frontu, ok. 1914 r.

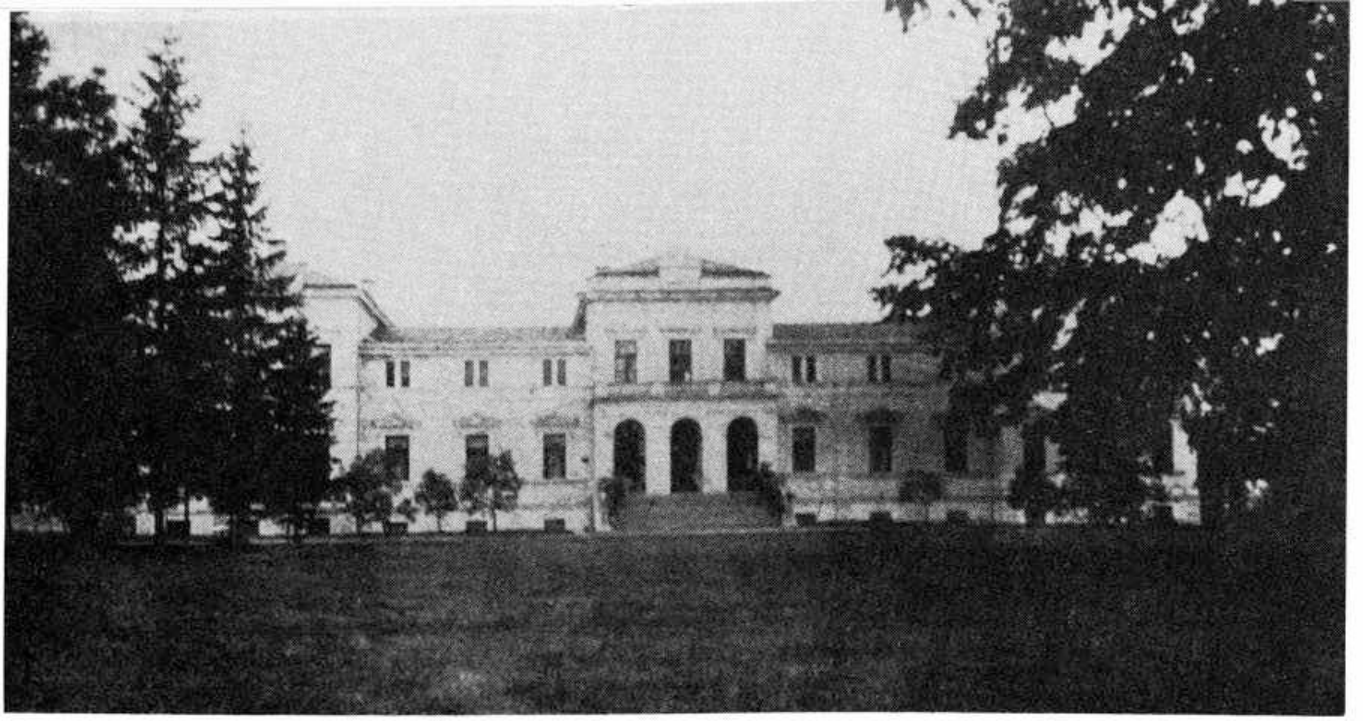

415.
Liksna. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r.

416.
Liksna. Pałac od strony ogrodu, ok. 1914 r.

cego nazwiska żony. W ten sposób, począwszy od Michała, powstała gałąź rodziny Plater-Zyberków.

Ponieważ Michał hr. Plater-Zyberk, major inżynierii podczas kampanii 1812 r., miał dzie-

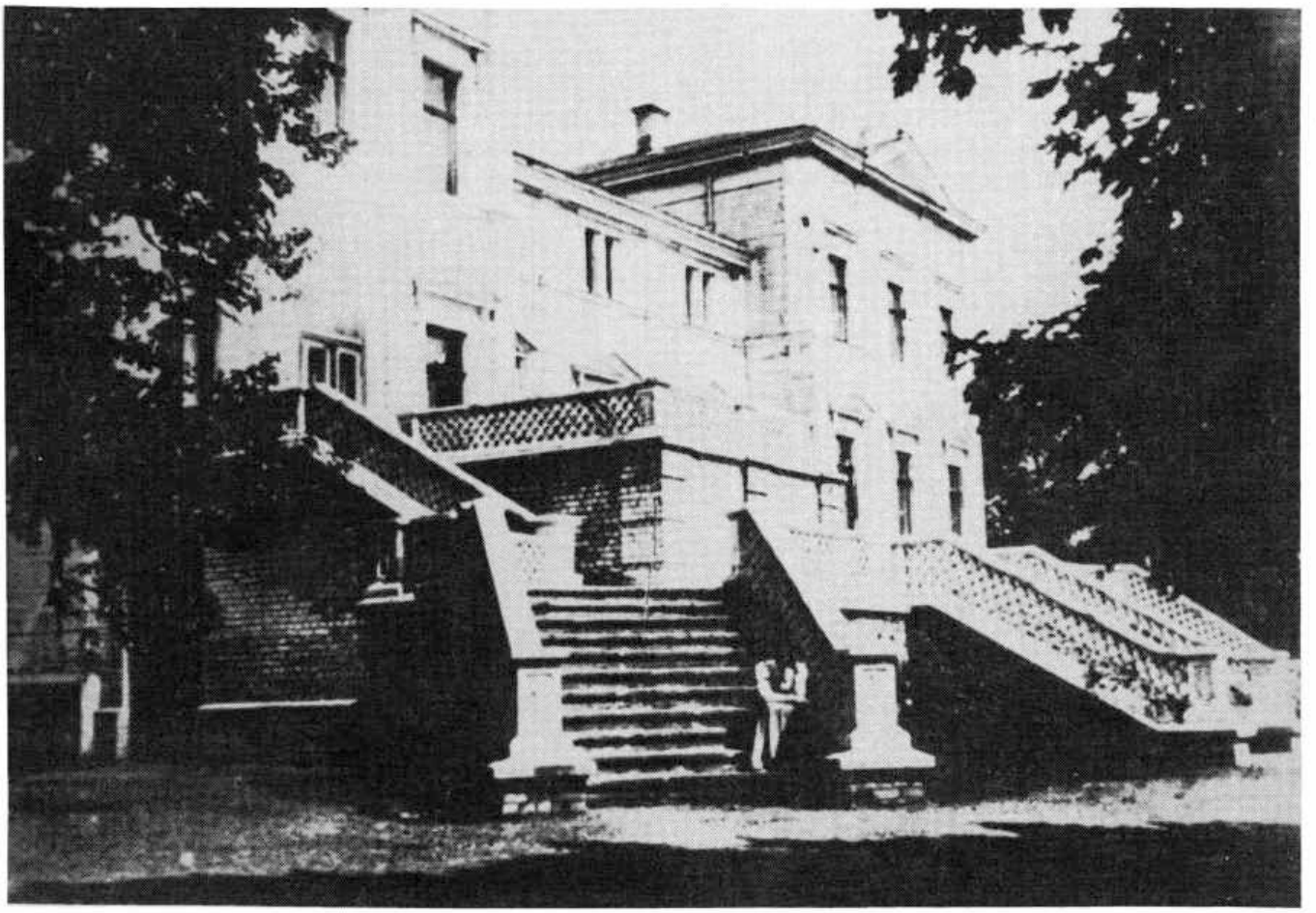

więcioro dzieci, olbrzymia fortuna, jaką skupił w swym ręku, została po jego śmierci rozdrobniona na szereg mniejszych. W działach rodzinnych Liksna, Nidzgal, Oświej, Kirup i Webel przypadły synowi Henrykowi (1811 – 1903), żonatemu z Adelajdą hr. Keller. Do dóbr odziedziczonych Henryk Plater-Zyberk dodał kupione od Parczewskich Kurtowiany w pow. szawelskim, oprócz których posiadał jeszcze dobra Moszczynki w gub. smoleńskiej, a przypuszczalnie także inne. Z kolei z jego czternaściorga dzieci większość – niektóre poumierały w dzieciństwie – miała swój udział w dziedziczeniu, co wpłynęło na dalsze rozdrobnienie tak wielkiego w początkach XIX w. majątku. Jeszcze za życia ojca Liksnę, Kazimierzyszki, Rubinen i Pohulankę otrzymał jeden z synów Henryka – Jan Kazimierz Józef Plater-Zyberk (1850 – 1922), żonaty z Weroniką hr. Hutten-Czapską. Do 1918 r. był on ostatnim dziedzicem tych dóbr.

Według autorów *Starożytnej Polski*[3], woj. inflancki Jozafat Sieberg około 1770 r. wybudował w Liksnie wspaniały pałac i kościół parafialny. Pałac ten spłonął w 1861 r., ale ok. 1880 r., ze stosunkowo niewielkimi zmianami, odbudowany został przez Jana hr. Plater-Zyberka. Zewnętrzny wygląd pałacu sprzed pożaru znany jest dość dobrze m.in. dzięki rysunkowi Napoleona Ordy, pochodzącemu z siedemdziesiątych lat XIX w., choć nie jest wierny w szczegółach. Dowodzi on jednak, że pałac ten otrzymał pewne cechy neogotyku romantycznego, co uwidoczniało się głównie w wieńczących elewacje attykach.

Po odbudowie bryła pałacu liksniańskiego, znacznie wprawdzie mniejszego, od strony zajazdu przypominała nieco pałac w Płungianach Ogińskich. Miała ten sam układ poszczególnych członów budowli. Dwukondygnacyjny pałac w Liksnie, o rzucie wydłużonego prostokąta, wznosił się na wysokich, mieszkalnych suterenach. Jego obie piętnastoosiowe elewacje dłuższe wyglądały niemal identycznie. W obu występowały trzy płytkie ryzality: na trzech osiach środkowych oraz na trzech skrajnych. Według rysunku Ordy, przed pożarem pałac w części środkowej był o jedną kondygnację wyższy. Po odbudowie wysokość wszystkich ryzalitów została wyrównana.

Główne wejście do pałacu akcentował ganek o trzech półkoliście zamkniętych arkadach, dźwigających otoczony tralkową balustradą taras górny. Ganek poprzedzały wielostopniowe kamienne schody, ustawione na całej jego szerokości. Na skutek dość znacznego spadku terenu, pałac był od tyłu znacznie wyższy niż od frontu. Na osi głównej znajdował się tam szeroki i w części środkowej głęboki taras, objęty dwoma ramionami załamanych w połowie wysokości schodów, tworzących na niższym poziomie drugi taras. Ponieważ ściany boczne tarasu przed 1914 r. nie były otynkowane, można się domyślać, że nie zostały one jeszcze do tego czasu wykończone. Elewacje całego budynku rozczłonkowane były pionowo za pomocą lizen, poziomo zaś przez słabo zarysowane gzymsy. Głównymi elementami dekoracyjnymi wysokiego parteru, przeznaczonego głównie do celów reprezentacyjnych, były trójkątne naczółki wieńczące duże prostokątne okna i drzwi. Kondygnacja górna wszystkich ryzalitów miała naczółki okienne w postaci gzymsów poziomych. Międzyryzalitowe partie piętra o niewielkich oknach dwuczęściowych, znacznie niższe od parteru, dekoracji nie posiadały. Ryzality środkowe zamykały ścianki attykowe. Nad attyką środkową widniała wykuta w kamieniu tarcza herbowa. Ryzality boczne elewacji frontowej wieńczyły również niewielkie ścianki attykowe, w elewacji tylnej zaś przyczółki trójkątne. Wszystkie ryzality nakrywał niski dach czterospadowy, a partie niższe – dach dwuspadowy. Nie licząc pomieszczeń w suterenach, odbudowany pałac mieścił wewnątrz 35

417. Liksna. Izabela Zyberk, ostatnia z rodu, z matką Ludwiką von Kleist

418. Liksna. Michał hr. Broel-Plater, od 1803 r. Plater-Zyberk

pokoi, w tym wielką sień wejściową i duży prostokątny salon od strony tarasu ogrodowego.

Pożar, w którym przepadło całe ruchome urządzenie pałacu i jego zbiory, spowodował, że niewiele mamy o nich wiadomości. Przed wybuchem drugiej wojny światowej miało być w Liksnie trochę starych mebli z różnych epok, w tym autentyczne w stylu Ludwika XV. Istniała także zebrana w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat biblioteka oraz trochę dzieł sztuki. Archiwum rodzinne Siebergów i Platerów sięgające XVI w. spłonęło w czasie pożaru[4]. Wśród nielicznych ocalałych przedmiotów największą zapewne wartość posiadał naturalnej wielkości portret ostatniej przedstawicielki rodu Siebergów – Izabelli Platerowej, pędzla J. Ch. Lampiego. Została ona przedstawiona jako mała dziewczynka oparta o matkę siedzącą w krześle, ubrana w białą tiulową sukienkę i trzymająca w ręku piłkę, do której doskakiwał biały piesek. Także i ten obraz był przez pożar uszkodzony, później jednak został starannie odrestaurowany. W chwili wybuchu wojny wywieziono go do Moskwy, gdzie zaginął[5].

Przed pałacem ciągnął się ogromny trawnik, przed ryzalitami bocznymi obsadzony grupami drzew o zróżnicowanych gatunkach. Po obu stronach gazonu stały parterowe, wydłużone oficyny, kryte wysokim, gładkim dachem naczółkowym. Prócz tego po prawej stronie, bliżej pałacu wznosiła się jeszcze ocalała z pożaru, uwidoczniona przez Ordę kaplica dworska, po lewej stronie budynek zaś przeznaczony na kuchnię. Wielohektarowy park z okazami starych drzew liściastych i szpilkowych miał charakter częściowo francuski, częściowo angielski. W ogrodzie – wolno i grupami rosły przeważnie dęby, buki i jodły, a obok nich strzyżone szpalery grabowe z półkolistymi niszami, przeznaczonymi na kamienne ławki. Pałac został całkowicie zniszczony w czasie pierwszej wojny światowej.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 15, cz. 2. Warszawa 1902, s. 228.

[2] S. Konarski, *op.cit.*

[3] M. Baliński, T. Lipiński, *op.cit.*, Warszawa 1846, s. 858.

[4] Trochę szczegółów dotyczących pałacu, parku i zbiorów pochodzi od rodziny ostatnich właścicieli Liksny.

[5] A. Urbański, *Pro memoria*, s. 144 – 145.

Małnów

Bardzo rozległe dobra Małnów, czyli Korsówka, zajmujące pod koniec XIX w. powierzchnię 10 410 dzies. ziemi[1], co najmniej od początków XVIII w. były dziedzictwem rodziny Szadurskich h. Ciołek. Pochodziła ona wprawdzie z Lubelskiego, lecz jedna jej linia od XVII w. osiadła w Inflantach, gdzie upamiętniła się m.in. licznymi fundacjami kościołów. Pierwszym znanym dziedzicem Korsówki (Małnowa) i wielu innych dóbr w okolicy był Jan Szadurski, żonaty z Dorotą Szczyttówną, który jednakże rezydencję swą posiadał na zamku w Spuszy[2]. Po nim Małnów odziedziczył syn Franciszek Ksawery, żonaty z Franciszką Foelkerzamb, który miał sześciu synów. Jeden z nich, Mikołaj, odziedziczył Małnów, a po

bracie stryjecznym także Oświej ze wspaniałym pałacem. Dalszym i ostatnim dziedzicem obu tych kluczy był syn Mikołaja i Marii Plater-Zyberk, Władysław Szadurski, który poślubił Stefanię Borch, córkę Michała, ostatniego dziedzica Prel. Ostatnim przedstawicielem linii małnowskiej Szadurskich był syn Władysław – Marian (ur. w 1877). Pod koniec XIX w. Małnów wyszedł z rąk Szadurskich, a w początkach XX w. należał do bar. Juliusza von der Ropp.

O tym, jak wyglądała bardzo zapewne ciekawa siedziba Szadurskich w Małnowie, wiemy niewiele. Jedyny krótki opis dworu zostawił Edward Chłopicki[3]. Z jego relacji wynika, że dwór, pochodzący zapewne z XVIII w., składał się z trzech ustawionych w podkowę korpusów: głównego mieszkalnego, zbudowanego z modrzewia na podmurówce i suterenach, zapewne najstarszego, oraz dwóch murowanych oficyn, połączonych w jedną całość za pomocą oszklonych galerii, których szyby miały wykroje „gotyckie", podobnie jak oszklony ganek wejściowy, który zdobiła tarcza z herbem właścicieli Ciołek.

W czasie wizyty Chłopickiego, czyli przed 1873 r., w obszernej sieni dworu stały m.in. dwa służące za podstawy do lamp „prześlicznej roboty" czarne imitujące spiż wazony, ozdobione rzeźbionymi girlandami i głowami faunów. Między tymi wazonami-latarniami znajdował się piec w kształcie piramidy. Wnętrza dworu, oświetlone dużymi, ostrymi łukami zamkniętymi oknami, ogrzewały innego rodzaju stare, porcelanowe piece. Specjalna sala służyła jako „portretowa", inne zaś jako główny salon i sala jadalna.

Dwór, postawiony na wielkopańskiej stopie, pełen był jeszcze wówczas sług i rezydentów. Zabudowania dworskie stały wśród starego parku, w którym przeważały kasztany i modrzewie. Przed ganek wiodła „olbrzymia" aleja kasztanowa[4].

[1] *Słownik geograficzny*, t. 6, Warszawa 1885, s. 36.

[2] T. Żychliński, *op.cit.*, t. 2, Poznań 1880, s. 221 – 223.

[3] E. Chłopicki, *Z podróży po zaniemeńskich stronach*, „Kłosy" 1673, t. 17, s. 383.

[4] Na żaden widok dworu małnowskiego nie udało mi się natrafić.

Prele

Istnieją dwie wersje, kiedy Prele stały się dziedzictwem rodziny Borchów, wywodzących się z Westfalii, osiadłej później na długie wieki w Inflantach. Według jednej z nich[1], okoliczne ziemie należeć miały do Borchów już w 1382 r. Według wersji drugiej, Prele nadać miał tej rodzinie dopiero w 1563 r. król Zygmunt August. Nazwisko Borchów h. Trzy Kawki[2] brzmiało początkowo von Borg. Po osiedleniu się w Inflantach zajmowali oni wysokie godności krzyżackie. Bernard Borch był np. mistrzem kawalerów inflanckich w latach 1477 – 1485. Później spolonizowali się i podzielili na trzy linie: białoruską, warklańską oraz prelską i doszli z kolei do wysokich godności w Wielkim Księstwie Litewskim. Gedeon Jan Borch[3], dziedzic Prel, Warklan i innych dóbr, żonaty z Halszką Broel-Plater, był więc sędzią Ks. Inflanckiego i pułkownikiem wojsk polskich, a także kawalerem Orderu Orła Białego. Jego syn Fabian Borch (zm. w 1716 r.), żonaty z Izabellą Plater, otrzymał stopień generała artylerii litewskiej, a synowiec Fabiana, Jan Jędrzej Józef (zm. 1780), wiernie służący zarówno Sasom jak Stanisławowi Augustowi, żonaty z Ludwiką Sieberg – urząd kanclerza wielkiego koronnego. Starszy syn Jana Jędrzeja Borcha, Michał Jan (1751 – 1810), wojewoda bełski, poświęciwszy się nauce wydawał swe prace po francusku; młodszy, Józef Henryk (1764 – 1835), żonaty z Anną Bohomolcówną, piastował szereg urzędów polskich, a więc starosty lucyńskiego, posła na Sejm Czteroletni, szambelana królewskiego, a po rozbiorach – marszałka szlachty guberni witebskiej z wyboru. Po Józefie Henryku Prele odziedziczył jego syn Michał Borch (1806 – 1881), również marszałek szlachty gub. witebskiej, żonaty z Marią Korsak. Miał on syna Euzebiusza oraz córki: Marię Janową Chołoniewską, Teklę Stanisławową Łopacińską i Stefanię Władysławową Szadurską. Michał Borch, czujący się całkowicie Polakiem i głęboko wrośnięty w inne rodziny polskie, był w swoim czasie znany jako autor i tłumacz arcydzieł literatury polskiej na język francuski.

Pierwotnie w Prelach stał warowny krzyża-

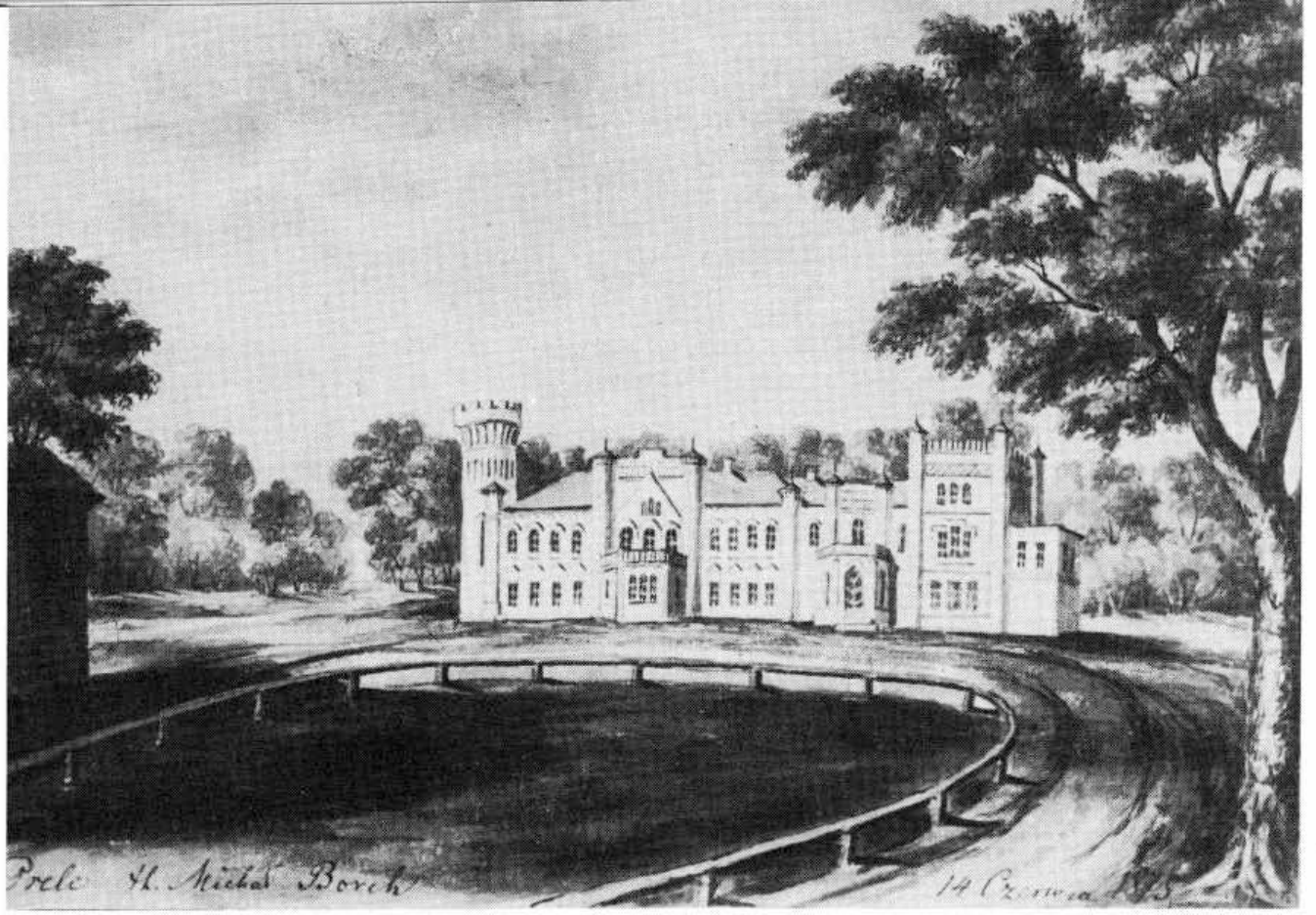

419.
Prele. Pałac od frontu. Rys. N.Orda, 1875 r.

420.
Prele. Pałac od strony parku. „Kłosy" 1879

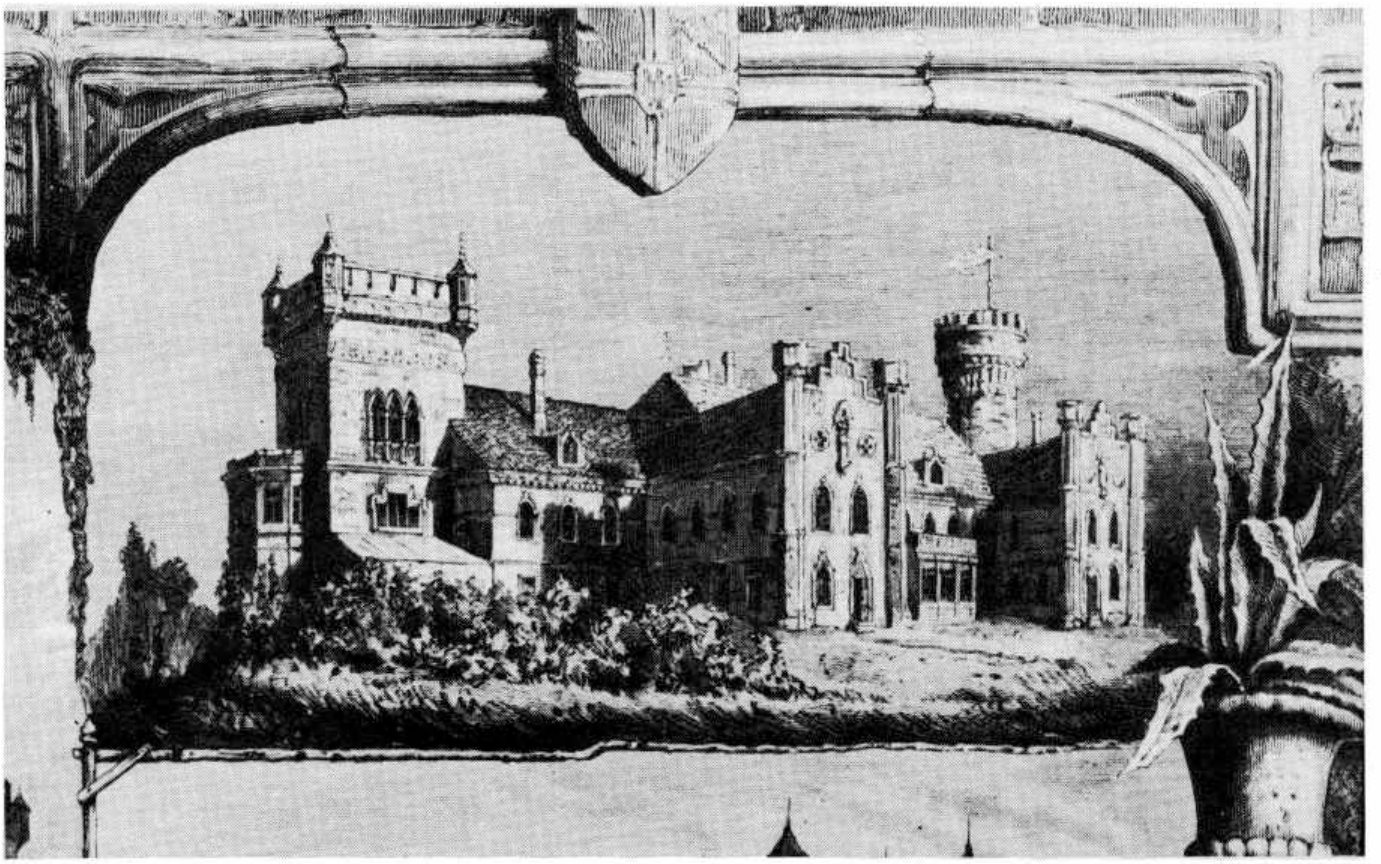

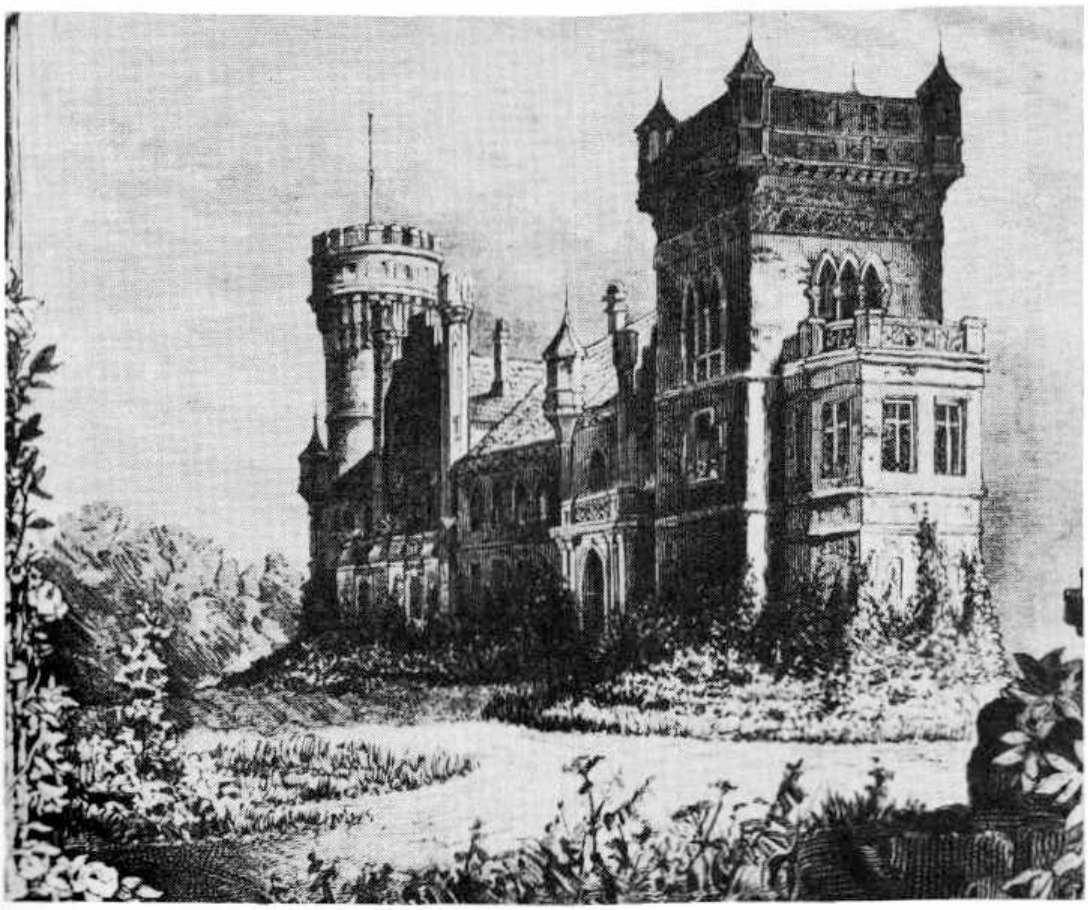

421. Prele. Pałac od strony parku. „Kłosy" 1879

cki zamek, który podczas wkroczenia Iwana Groźnego do Inflant został zdobyty i zniszczony. Zachowały się po nim tylko ogromne sklepione lochy. Borchowie już tej warowni nie odbudowali, lecz nad stawem wznieśli pałac nowy i zasadzili aleję lipową, która rozrosła się z czasem do rzadko spotykanych rozmiarów i przetrwała do drugiej połowy XIX w. Ale i ten nowy pałac spłonął w początkach XVIII w., toteż dziedzice Prel wystawili budynek trzeci, dwupiętrowy, lecz drewniany. W końcu Michał Borch, osiadłszy w Prelach po śmierci ojca, czyli około 1836 r., wybudował tam czwartą z kolei rezydencję w stylu neogotyckim. Wygląd ostateczny miała ona jednak otrzymać dopiero w latach 1860–1865. Równocześnie z budową pałacu przekomponował Michał Borch także stary park, rozszerzając znacznie jego granice.

Najnowszy pałac prelski w formie zamku „średniowiecznego" zaprojektowali dwaj architekci, Gustaw Schacht oraz Bielecki[4]. Budowla ta znana jest z kilku rycin, głównie z tego samego czasu, oraz z entuzjastycznego opisu E. Chłopickiego[5]. Rysunek najstarszy, wykonany przez N. Ordę, pochodzi z 1875 r. Cztery inne, zrobione przez Tadeusza J. Dmochowskiego, datują się z 1879 r.[6], a jeszcze jeden, Feliksa Brzozowskiego, z 1884 r.[7] Do najciekawszych, ale prawie zupełnie nieznanych widoków pałacu prelskiego należą też dwie akwarele, zamieszczone w pracy Gustawa Manteuffla zatytułowanej *Terra Mariana*, przygotowanej w późnych latach osiemdziesiątych XIX w. na 50-letni jubileusz papieża Leona XIII[8]. Jedyna fotografia pochodzi z 1904 r. Ponieważ każdy z widoków wykonany został z innego miejsca, na ich podstawie można sobie wyrobić pojęcie, jak pałac w Prelach wyglądał ze wszystkich stron.

Z relacji Chłopickiego dowiadujemy się ponadto, że w chwili jego odwiedzin dawna rezydencja Borchów była już własnością Amerykanina, którego nazwisko pisze on w sposób spolszczony jako Fryderyks. Miał on przerobić widoczny zapewne na rysunku Ordy z lewej strony stary pałac na dom gospodarczy i ostatecznie wykończyć pałac nowy. Według słów Chłopickiego, stary już w tym czasie „mało w sobie zachował śladów przeszłości". Mieścił jednak

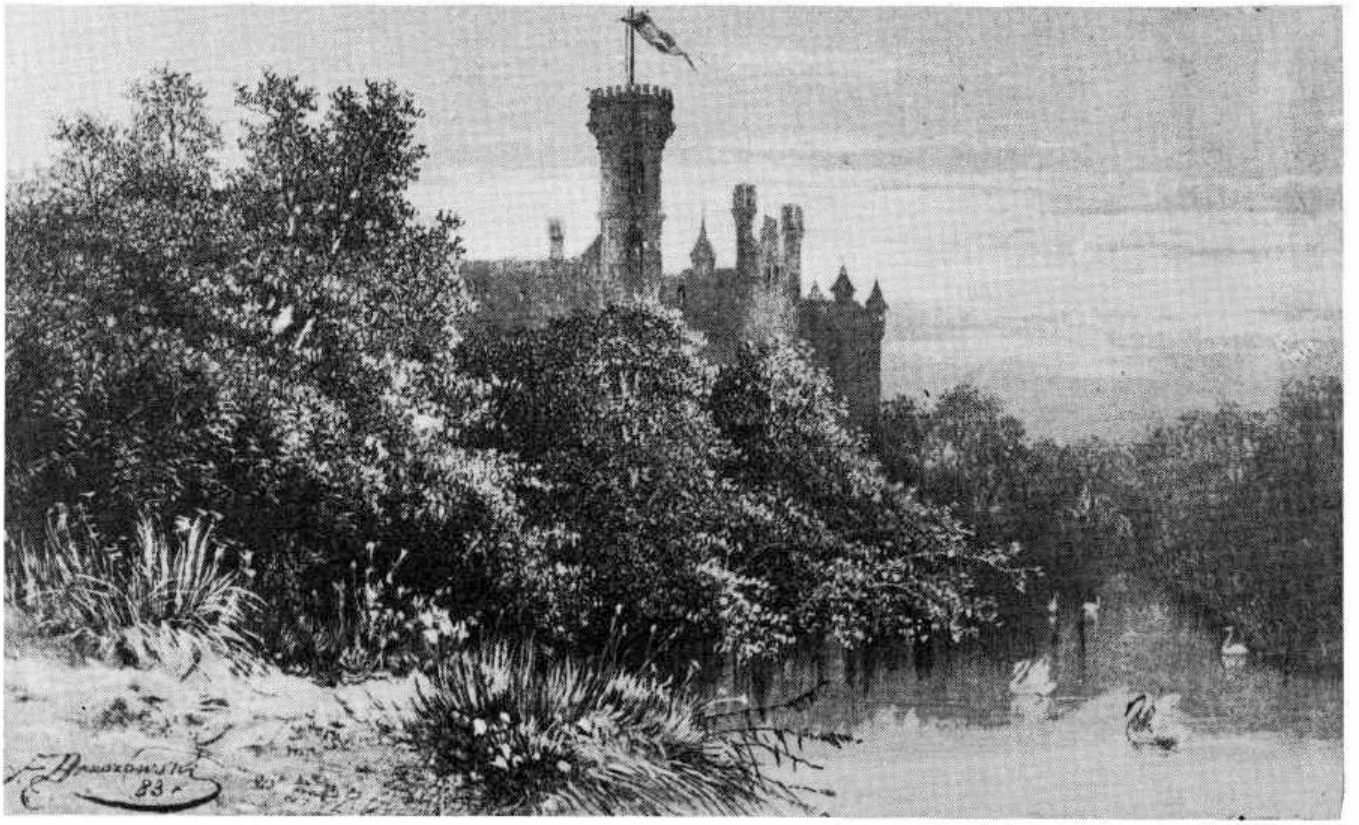

422.
Prele. Pałac od strony parku. „Biesiada Literacka" 1884

423.
Prele. Elewacja frontowa pałacu. „Życie i Sztuka" 1904

nadal olbrzymią ponoć salę, dekorowaną niegdyś herbami i portretami wielkich mistrzów krzyżackich.

Pałac nowy – pisze Chłopicki – odznaczał się „największą wytwornością". Na wielki dziedziniec przedpałacowy wiodła stara, cienis-

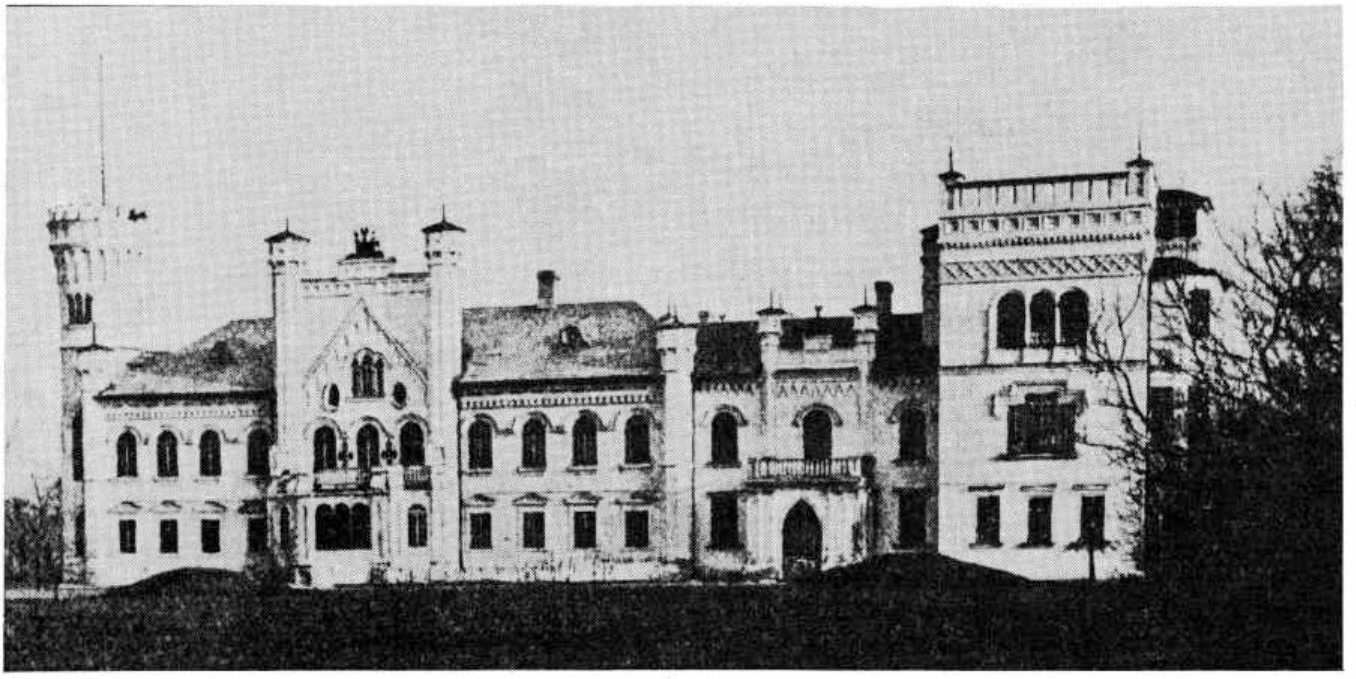

ta aleja wjazdowa. Po lewej stronie dziedzińca znajdował się ów stary pałac i jakieś „rowy", prawdopodobnie fosy lub kanały, po prawej zaś wznosił się kościół parafialny, a za nim rozciągało się miasteczko złożone z trzech ulic. Nowy pałac, stojący na wprost wylotu alei, miał bryłę niezwykle zróżnicowaną i malowniczą. Jego symetryczna, jedenastoosiowa strona lewa, nakryta gładkim dachem czterospadowym, zaakcentowana została na osi ryzalitem ujętym w ramy wielobocznych wieżyczek sterczynowych, występujących zresztą także w jej narożnikach, oraz niewielkim gankiem czy przedsionkiem poprzedzającym wejście. Korpus ten zawierał przypuszczalnie pokoje reprezentacyjne. Przy jego lewym krótszym boku wznosiła się wyższa od niego cylindryczna wieża, zwieńczona krenelażem i wyposażona w wysoki maszt, na którym wywieszano chorągiew herbową właścicieli. Trójosiowa część pałacu, dekorowana również wieżyczkami sterczynowymi, z gankiem i tarasem na osi, łączyła podstawową bryłę pałacu z masywną, dwupiętrową wieżą kwadratową, zwieńczoną czterema wieżyczkami narożnymi, umieszczoną na prawym krańcu budowli. Ciąg ten zamykała dwukondygnacyjna dobudówka, mieszcząca taras. W sposób jeszcze bardziej urozmaicony prezentowała się elewacja ogrodowa pałacu, w której po obu bokach głównego korpusu wznosiły się dwa skrzydła. Oba wieńczyły także wieżyczki sterczynowe w narożnikach oraz szczyty schodkowe. Skrzydło ustawione pośrodku całej bryły było znacznie dłuższe od usytuowanego przy wieży okrągłej.

Na temat wnętrz dekorowanych boazeriami z ciemnego dębu pisze Chłopicki tylko dwa krótkie zdania: „Wejście i umeblowanie komnat zupełnie pańskie" oraz „widok na rzekę i ogród majestatyczny". Skądinąd[9] wiemy, że za czasów Michała Borcha, który nie tylko interesował się literaturą, ale był też zapalonym bibliofilem, znajdował się w Prelach cenny księgozbiór. Borch poszukiwał bowiem mozolnie wszelkich druków i rękopisów polskich, szczególnie iluminowanych, rzadkości bibliograficznych oraz źródeł dziejowych polskich, inflanckich i litewskich. Po sprzedaży dóbr, biblioteka Michała Borcha nabyta została przez Tyszkiewiczów do ich rezydencji w Ostrowiu koło Birż.

424. Prele. Pałac od strony parku. „Życie i Sztuka" 1904

Nieco szczegółów zawdzięczamy też Chłopickiemu w odniesieniu do parku, który określił jako „jedną z najrzadszych w kraju osobliwości", a przestrzeń, którą zajmował, jako „ogromną". Ogród zaczynał się po tylnej stronie starego pałacu i tarasem schodził ku malowniczej rzece z przerzuconym przez nią mostem, dekorowanym sfinksami. Cały park poprzecinany też był dalszymi strumieniami czy też kanałami. Istniał poza tym staw z wyspą porośniętą topolami. Na jego brzegu przeciwległym stała altana chińska „z figurami we framugach", obsadzona dokoła krzewami róż. Wnętrze altany umeblowane było kanapkami krytymi aksamitem w białe i różowe pasy. Podobne altany i groty rozsiane były zresztą po całym ogrodzie. Według Chłopickiego, w latach siedemdziesiątych XIX w. w okolicach nowego pałacu park nie został jeszcze wykończony.

Na skraju parku stała kaplica grobowa Borchów z 1817 r., będąca dalekim echem rzymskiego Panteonu. Zbudowano ją w kształcie rotundy z nieotynkowanych kamieni polnych.

Półkoliście zamknięty otwór wejściowy poprzedzał portyk o dwóch filarach przyściennych czworograniastych i czterech kolumnach wysuniętych przed lico. Jego belkowanie wieńczył gzyms krokstynowy, który obiegał dokoła także całą budowlę. Portyk ten zamykał trójkątny fronton. Kaplicę nakrywała kopuła wsparta na bębnie.

Wśród zabudowań gospodarczych na uwagę zasługiwała stajnia złożona z trzech połączonych ze sobą korpusów, zamykających dziedziniec. W jej ukształtowaniu i dekoracji przeważały elementy neogotyckie, w postaci np. sterczynowych wieżyczek narożnych, nawiązujące do wystroju zewnętrznego pałacu. O przeznaczeniu tej symetrycznie zaplanowanej budowli mówiły rzeźby głów końskich, umieszczone pośrodku archiwolt.

Pałac prelski przetrwał w całości obie wojny światowe. Zapewne z powodu braku należytej opieki spłonął jednak w 1978 r., zamieniając się w romantyczną ruinę[10].

Przedostatnimi właścicielami Prel byli Mohlowie h. Trzy Krety, rodzina inflancka, również spolonizowana, ostatnim zaś N. Gulkiewicz, który uporządkował chylące się ku ruinie gospodarstwo i siedzibę[11].

[1] Pierwszą wersję znajdujemy w dodatku do czasop. „Rigasche Zeitung" z dn. 23 listopada 1864 r., drugą w pracy G. Manteuffla, *Inflanty*, s. 122. Obie zaś przytacza *Słownik geograficzny*, t. 9, Warszawa 1888, s. 33.

[2] A. Boniecki, *op.cit.*, t. 12, Warszawa 1900, s. 23. S. Uruski, *op.cit.*, t. 1, Warszawa 1904, s. 317.

[3] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 311.

[4] „Kłosy" 1879, t. 28, nr 720, s. 254.

[5] E. Chłopicki, *Z podróży...*, s. 347. Por. także: T. S. Jaroszewski, *O siedzibach...*, s. 280.

[6] Zamieszczone jako ilustracje do artykułu Chłopickiego w „Kłosach", *j.w.*

[7] „Biesiada Literacka" 1884, t. 1, s. 52. Fotografia zamieszczona w czasop. „Życie i Sztuka" 1904, nr 13.

[8] Ta księga pamiątkowa, przechowywana obecnie w Bibliotece Watykańskiej, sporządzona w jednym egzemplarzu, zawiera rysunki 48 zamków i ruin, widoki kościołów oraz inne materiały ikonograficzne z tamtego terenu. W 1903 r., pod tą samą nazwą, wydał Manteuffel drukiem w formacie 1/4 oryginału 4 teczki autotypów. Por.: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 492, oraz Janis Zilgalwis, *Usad'ba Prejli*, „Nauka i my", Ryga [?] nr 8, 1990.

[9] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, s. 314.

[10] J. Zilgalwis, *op.cit.*

[11] „Życie i Sztuka" 1904, nr 13.

Prezma

Od 1507 r. obszerne dobra Prezma, położone przy ujściu rzeki Prezmienki do Małty, były własnością wygasłej 2 czerwca 1554 r. rodziny Overlackerów[1]. W 1550 r. ostatni z rodu Filip Overlacker przekazał je Wawrzyńcowi Brinkowi. Późniejszymi, kolejnymi dziedzicami byli Bergowie, Grothuzowie i Borchowie. Od Jana Andrzeja Borcha w 1714 r. majętność tę nabył Jan Pereświet-Sołtan. Od tego czasu, w ciągu przeszło 200 lat pozostawała Prezma w nieprzerwanym władaniu jego rodziny, choć z czasem przeszła do innej linii.

W drugiej połowie XIX w. Prezma była własnością Józefa Sołtana, żonatego z Walentyną Kublicką. Ich córka Oktawia (zm. w 1871 w Riazaniu), poślubiwszy Władysława Sołtana (1824 – 1900) z gałęzi zdzięciolskiej, syna Stanisława, marszałka nadwornego Wielkiego Księstwa Litewskiego, współpracownika Konstytucji 3 Maja i prezesa Sądu Tymczasowego Litewskiego w 1812 r., oraz Konstancji z Toplickich, wniosła mu Prezmę w posagu. W 1854 r. Władysław Sołtan uwolnił od pańszczyzny i oczynszował wszystkich swoich poddanych. Za udział w powstaniu 1863 r., podczas którego pełnił funkcję komisarza woj. inflanckiego, skazany został na zesłanie do Ufy, gdzie przebywał do 1866 r. Następnie osiedlał się w innych miejscowościach, zbliżając się stopniowo do kraju. Do Prezmy wrócił dopiero w 1875 r.[2] Jego synami byli Władysław Sołtan jun. (ur. 1870 w Twerze), wojewoda warszawski i minister w pierwszych latach Odrodzonej Polski, oraz Wojciech.

Istniejący w Prezmie do pierwszej wojny światowej dwór pochodzić mógł częściowo z czasów Jana Sołtana, pierwszego z rodu właściciela tych dóbr. Był on budowlą niezbyt obszerną, parterową o rzucie prostokąta, położoną na pochyłym terenie, od ogrodu więc z wysokimi suterenami. W ciągu XIX w. do jego prawego boku, a być może dla symetrii także i do lewego, dobudowano trójosiowe, piętrowe skrzydło[3]. Wszystkie człony powiększonego

domu otrzymały dach gontowy, nad częścią środkową wysoki, nad bocznymi spłaszczony. Razem z innymi jeszcze mniejszymi dobudówkami, jak choćby wejściowy przedsionek, dwór prezmeński stał się budowlą o swoistym uroku zamieszkanej od pokoleń, zamożnej, wiejskiej siedziby ziemiańskiej, nie reprezentującej jednak żadnego stylu.

Pokoje „paradne" dworu miały urządzenie w stylu empire i Ludwika Filipa, wykonane głównie z mahoniu. W ciągu dwóch stuleci zgromadzili też Sołtanowie w Prezmie wiele dzieł sztuki, bibliotekę i archiwum rodzinne. Biblioteka z wydawnictwami w różnych językach i z różnych epok zawierała kilkanaście tysięcy tomów, archiwum zaś 1500 jednostek[4]. Wśród najcenniejszych edycji obcych znajdowały się inkunabuły, jak np. lionskie wydanie Mathiasa Hussa *Vocabularius iuris utriusque* z 1480 r., a z późniejszych wydania Aldynów i Elzewirów, jak też inne, paryskie i florenckie. Z polskich – wydanie Szarffenbergerów, poczynając od 1535 r., w tym *Biblia* Jana Leopolity mł. z 1575 r. z oficyny M. Szarffenbergera, dalej Filippo Bounaccorsi Kallimacha *De rebus gestis*, wydanie Łazarza Andrysowica z 1582 r., *Zielnik* Szymona Syreniusza, wydanie Bazylego Skalskiego z 1613 r., oraz *Biblia* Radziwiłłowska z 1632 r. Spotykało się poza tym w Prezmie egzemplarze pochodzące z księgozbiorów króla Zygmunta Augusta, Władysława IV i Marii Leszczyńskiej w suto zdobionych oprawach z epoki. Były także przywileje i dyplomy monarchów polskich, a więc Stefana Batorego, Zygmunta III, Władysława IV – aż po Stanisława Augusta. Poza tym lustracje zamku rzeżyckiego i lucyńskiego, w tym „Lustracya Anni D. 1599 zamku Lucyńskiego z księgi rewizors-

425. Prezma. Dwór od strony ogrodu, ok. 1914 r.

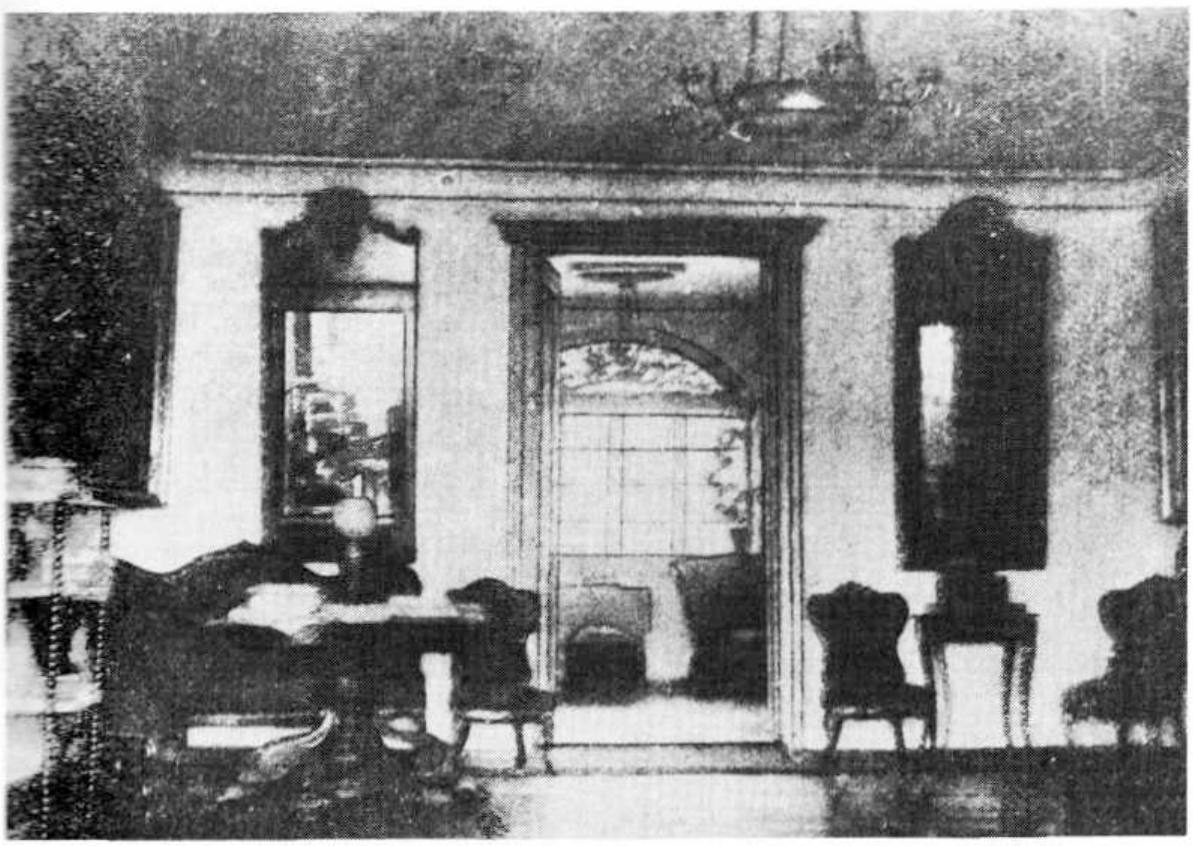

426. Prezma. Salon, przed 1914 r.

kiej inflanckiej, w skarbcu koronnym znajdującej się wypisana i w Warszawie 30 stycznia r. 1748 wydana za podpisem Kicińskiego i odciśnięciem pieczęci Karola Józefa Odrowąża". Były w końcu wyroki Trybunału Litewskiego, pergaminy i inne papiery dotyczące władania dobrami rodzinnymi, w tym Prezmą, autografy różnych dygnitarzy i senatorów, korespondencja rodzinna Sołtanów, w tym listy Władysława z wygnania, i in.

Wśród pamiątek rodzinnych różnego rodzaju przechowywano pierścień, ordery i laskę marszałkowską Stanisława Sołtana, marszałka wielkiego litewskiego, dar Tadeusza Kościuszki, z napisami: „Gdzie cnota, tam sława" i „Tadeusz Kościuszko – Naczelnik", dalej pas złotolity króla Jana III, mający cztery i pół metra długości, a 56 cm szerokości i inne, także złotolite lub jedwabne, kontusze, medale wybite na pamiątkę Konstytucji 3 Maja, ordery polskie i Legii Honorowej, pierścienie złote dęte lub rzeźbione, z brylantami i napisami, tabakiery emaliowane oraz inne pamiątki po marszałku Stanisławie Sołtanie, ks. Józefie Poniatowskim i Leonie Platerze, rozstrzelanym w Dyneburgu w 1863 r. W galerii obrazów poczesne miejsce zajmowały portrety rodzinne olejne, pastelowe, sepiowe czy nawet ołówkowe, przedstawiające członków rodziny Sołtanów, Weyssenhoffów (w tym popiersie naturalnej wielkości gen. Jana Weyssenhoffa w mundurze, z orderami i wstęgą, z narzuconym płaszczem i prawą ręką wspartą na rękojeści szabli, przypisywane A. S. Brodowskiemu[5]), Römerów, Kublickich, Wańkowiczów i in.

Dwór prezmeński stał wśród „ogromnego" jakoby p a r k u, na którego temat nie ma jednak dokładniejszych przekazów.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 9, Warszawa 1888, s. 37.

[2] J. Gieysztor, *op.cit.*, t. 1, Wilno 1913, s. 408 – 409.

[3] Dwór znany jest tylko z dwóch fotografii, obu ukazujących jedynie prawą jego stronę. Nie ma więc pewności, czy piętrowe skrzydło istniało także po stronie lewej. Obie umieszczone są w pracy A. Urbańskiego, *Memento...* s. 127 i n., z której do niniejszego szkicu zaczerpnąłem informacji najwięcej.

[4] E. Chwalewik, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1927, s. 119, za *Słownikiem geograficznym* podaje liczebność biblioteki na 10 000 t., podczas gdy Urbański, *op. cit.*, który informacje na ten temat otrzymał z pewnością od ostatniego właściciela, Władysława Sołtana jun., na 16 000. Prawdopodobnie od końca XIX w. do 1914 r. księgozbiór wzrósł o 6000 tomów.

[5] J. Weyssenhoff, *Kronika rodziny Weyssów Weyssenhoffów*, Wilno 1935, s. 106.

Rozentowo

Rozentowo vel Rezentowo wchodziło początkowo w skład obszernych dóbr Prezma, będących od 1507 r. dziedziczną posiadłością rycerskiego rodu de Overlacker h. własnego, wygasłego 2 czerwca 1554 r.[1] Po nich obie te majętności przeszły na spokrewnionego z Overlackerami Wawrzyńca Brinka, a następnie kolejno do Bergów, Grothuzów i Borchów. W 1714 r. kupił Prezmę Jan Pereświet-Sołtan, który wyłączył z całości folwarki Rozentowo i Czerniawsk. W 1766 r. nabył je Antoni Foelkerzamb h. własnego, czyli Koło Złamane, pułkownik królewski, prezes sądów prowincji dźwińskiej, szambelan króla Stanisława Augusta, żonaty z Ksawerą z Weyssenhoffów. Ich córka Teresa wniosła Rozentowo w posagu swemu mężowi Romualdowi Bohomolcowi h. Bogorya, synowi Piotra Tadeusza, stolnika witebskiego (1764) i Eleonory z Wyszyńskich, bratankowi ks. Franciszka Bohomolca, znanego pisarza i filantropa[2].

Romuald Bohomolec (1763 – 1819) piastował w 1812 r. urząd burmistrza Witebska, a od 1816 r. marszałka szlachty gub. witebskiej. Miał on trzech synów: Benedykta, zmarłego bardzo młodo, Ignacego (1816 – 1871), który w dziale rodzinnym otrzymał Rozentowo, i Michała, dziedzica majątku Łużyn w gub. witebskiej. Po bezpotomnej śmierci Ignacego Rozentowo dostało się jego młodszemu bratu Michałowi (zm. 1879), który sprzedawszy Łużyn, tam się osiedlił. Był on żonaty z Adelą Depret, córką Filipa, oficera napoleońskiego, który około 1820 r. przybył do Moskwy i założył tam kwitnące z czasem przedsiębiorstwo, m.in. handlu winem francuskim. Filip ożenił z Modestą Rougé, także córką emigranta z Normandii. Michałostwo Bohomolcowie mieli trzech sy-

427. Rozentowo. Dwór od strony podjazdu, ok. 1914 r.

nów: Romana, Filipa i Michała (1869 – 1940) oraz dwie córki, które kolejno poślubiły Francuza bar. Eugène d'Eichtahl.

Po śmierci swego męża, Adela Bohomolcowa, mająca dożywocie na Rozentowie, dokupiła w 1880 r. należący niegdyś do Oskierków majątek Gorykołno o powierzchni 668 dziesięcin z ładnym dworkiem i piękną aleją lipową. Nie lubiła jednak wsi, toteż na stałe przeniosła się do Paryża, gdzie mieszkały obie siostry i gdzie

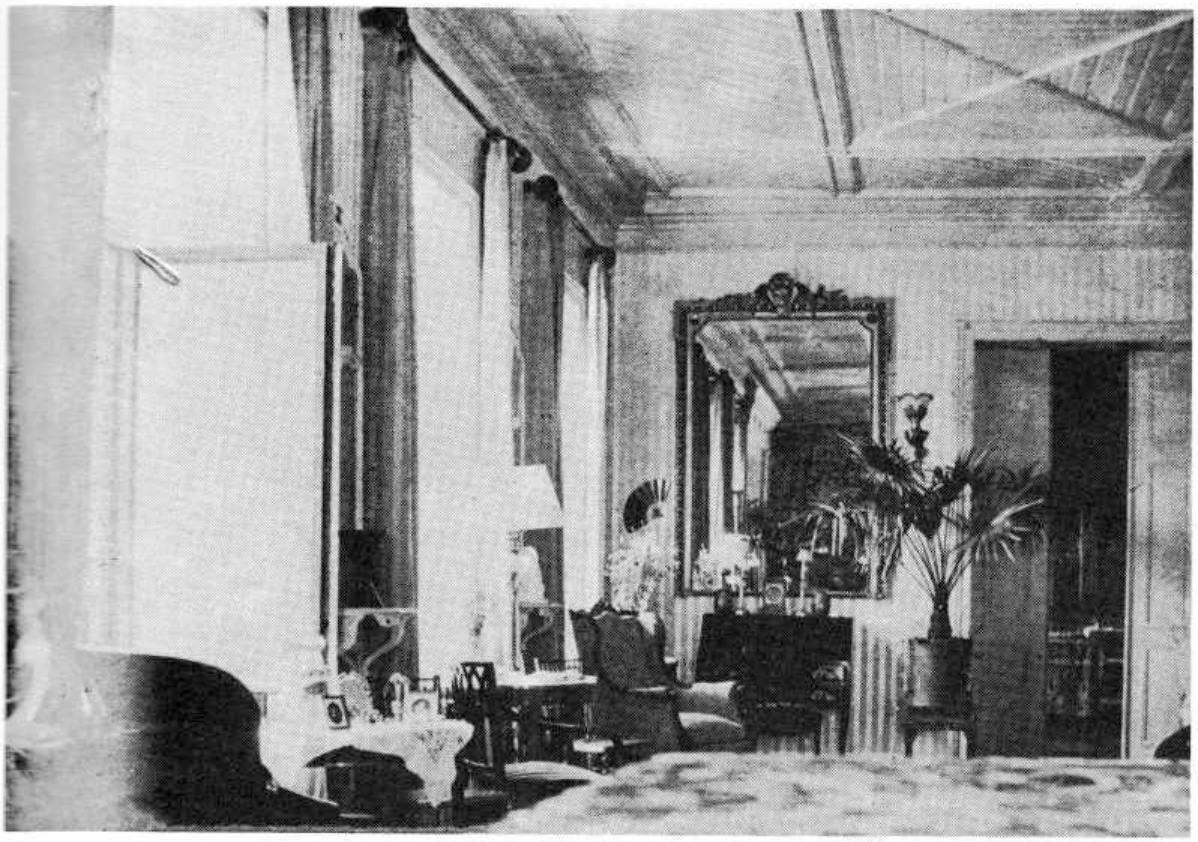

428. Rozentowo. Salon, ok. 1914 r.

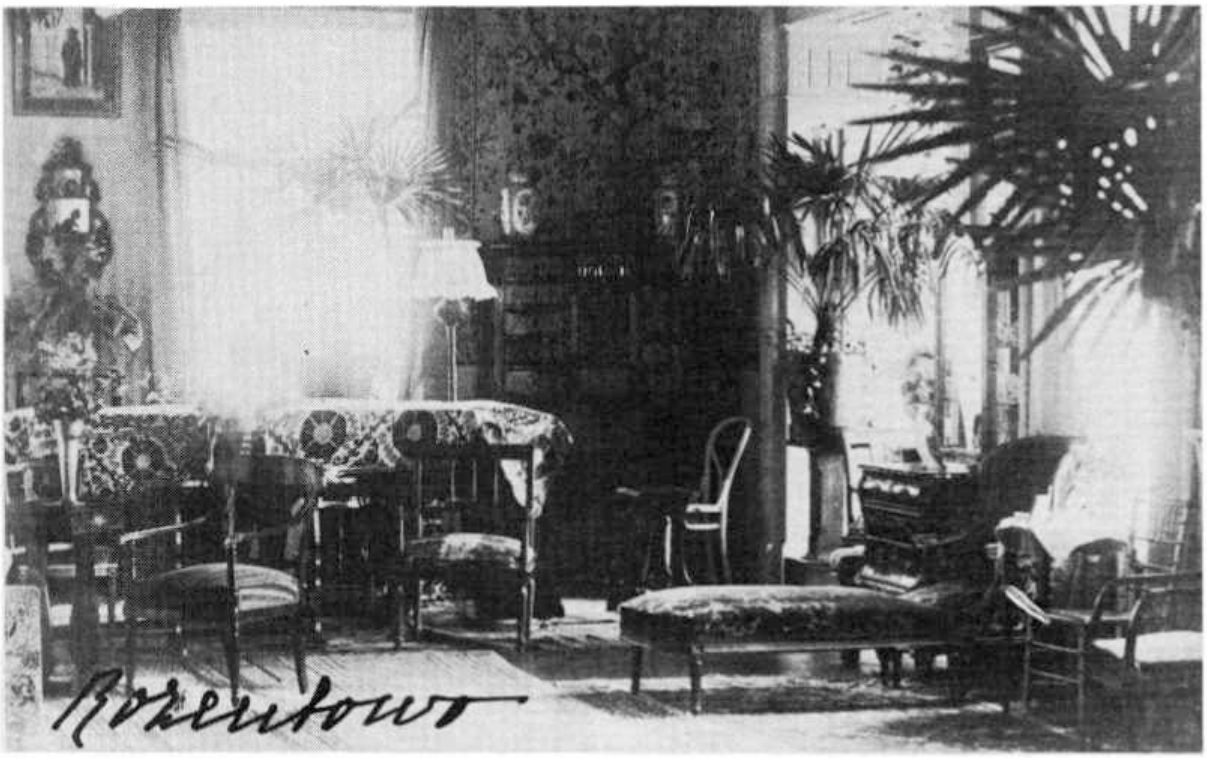

429. Rozentowo. Salon, ok. 1914 r.

urodziły się jej dzieci. Z chwilą dojścia do pełnoletności, najstarszy syn Roman Bohomolec miał się zająć Rozentowem oraz interesami swej matki w Moskwie i Petersburgu. Po paru latach zerwał jednak z rodziną i, wziąwszy swoją część spadku w gotówce, zniknął na zawsze. Rozentowo przeszło wobec tego na jego młodszego brata Filipa (1865 – 1926), od 1896 r. żonatego z urodzoną także w Paryżu Karoliną (Charlotte) Sienkiewiczówną, wnuczką powstańca z 1830 r. Karola, współzałożyciela Biblioteki Polskiej, córką Artura, dyrektora Crédit Financier. Rozentowo z Czerniawskiem i Gorykołnem miało prawie 4000 dziesięcin ziemi. Dobra te podzielone zostały wprawdzie między braci, Filipa i Michała, zarządzane jednak były przez brata starszego. Byli oni ostatnimi ich właścicielami.

Rozentowo leżało w bardzo pięknej, sfalowanej, pełnej lasów i jezior okolicy. Na jednej z wyniosłości stał dwór. Pierwotna siedziba Foelkerzambów znana jest tylko z ryciny, zamieszczonej w pracy Krzysztofa Brotze *Monumenta Livoniae*, wydanej pod koniec XVIII w.[3] Dwór ten najprawdopodobniej spłonął. Na jego piwnicach wybudowany został dom nowy, drewniany, częściowo parterowy, częściowo piętrowy, z gankiem wejściowym i tarasami, kryty gładkim czterospadowym dachem gontowym. Ponieważ z czasem okazał się on zbyt ciasny, w 1897 r. Filip Bohomolec znacznie go rozszerzył. Powstała wówczas wielka rezydencja długości ok. 45 m, w całości dwukondygnacyjna, z dużymi gankami zarówno od frontu, jak od ogrodu. Monotonia wydłużonej bryły budynku rozładowana została za pomocą niewielkich trójkątnych szczytów na osi głównej i znacznie szerszych na osiach skrajnych obu elewacji dłuższych. Elewacja ogrodowa na skutek spadku terenu była wyższa od frontowej. Łamane schody ze środkowego ganku prowadziły do parku. Ten rozległy, w modnym wówczas stylu „uzdrowiskowym" budynek nakrywał dach gładki, czterospadowy.

Dom miał na parterze układ dwutraktowy, przedzielony po prawej stronie korytarzem. Pokoje reprezentacyjne mieściły się na parterze, mieszkalne i gościnne na piętrze. Układ amfiladowy miały tylko salony i pokój bilardowy. Wnętrze urządzone było z całym ówczesnym komfortem. We wszystkich pomieszczeniach stały piece kaflowe, sięgające niemal sufitów, przeważnie gładkie, białe, z paleniskami od strony korytarza. Tylko w jednym z salonów i sali jadalnej piece koloru ciemnozielonego z reliefowym wzorem ustawione były w rogach. Ściany wszędzie miały obicie z tapet we wzory roślinno-kwiatowe. Okna przesłaniano ciężkimi portierami. W salonie, saloniku, pokoju stołowym i bilardowym znajdowały się posadzki z woskowanego parkietu. Wszystkie jednak niemal w całości pokrywały kobierce wschod-

nie, głównie kaukaskie. Sufity w pokojach reprezentacyjnych wyłożone były boazerią dzieloną na duże geometryczne płaszczyzny, lakierowaną na kolor kremowy.

W salonie, wyposażonym oprócz pieca także w kominek, zgromadzono najwięcej cennych mebli oraz przedmiotów dekoracyjnych. Meble, w tym stoły, stoliki, fotele i krzesła, wykonane przeważnie z mahoniu lub palisandru, przywiezione zostały częściowo przez Adelę Bohomolcową z Paryża. Było jednak także sporo angielskich. Pochodziły przeważnie z pierwszej połowy XIX w. Niektóre, np. empirowe, dekorowały brązy. Ściany salonu zawieszone były makatami, modnymi w XVIII w. w Paryżu, tzw. „toiles de Gênes", przedstawiającymi m.in. „drzewo życia" z motywami różnorodnych kwiatów i ptaków. Dwa zestawione razem fortepiany koncertowe nakrywała tkanina japońska, haftowana w duże liście. Stał tu także mebel chiński, rodzaj sekretarzyka, z szufladkami i drzwiczkami z czarnej laki, inkrustowanej arabeską ze złoconego metalu, tak już spatynowanego, że prawie niewidocznego. Prócz makat i małego lustra w oprawie rokokowej wisiało w salonie także lustro duże w ramach rzeźbionych i suto złoconych oraz sporo obrazów.

Najcenniejszym meblem saloniku była stara, z poczerniałego dębu rzeźbiona szafka. Mieściła wewnątrz pisma ilustrowane, przeważnie w języku polskim i francuskim. Pokój ten dekorowały portrety rodzinne, w tym wizerunek Adeli Bohomolcowej. W pokoju bilardowym wisiał natomiast portret Filipa Depret, uczestnika wielu bitew napoleońskich. W sali jadalnej stały wysokie, sięgające sufitów oszklone szafy, w których przechowywano cenniejszą porcelanę i srebra rodowe Bohomolców i Sienkiewiczów. Największą wartość zabytkową i estetyczną miał umieszczony w tejże jadalni na poczesnym miejscu kredens holenderski. Jego dół zaopatrzony był w szuflady, góra natomiast w drzwiczki. Całość zamkniętą barokowo wygiętym frontonem zdobiła intarsja wykonana z wielu gatunków drewna w zasadniczej tonacji miodu. Uważano, że mebel ten sprowadzony został za czasów Piotra Wielkiego do Petersburga, gdzie w XIX w. nabyli go Bohomolcowie. Na większą uwagę zasługiwał też stary, bretoński czy normandzki zegar wahadłowy, w wąskim dębowym pudle o wypukłych biodrach. Dwa narożne bufety pochodziły ze znanej firmy angielskiej Maples.

W gabinecie pana domu całą pięciometrowej długości ścianę zajmowały regały z książkami. Biblioteka zawierała m.in. działy: historyczny, pamiętnikarski oraz wydania klasyków polskich, francuskich i rosyjskich w językach

430. Rozentowo. Salon, ok. 1914 r.

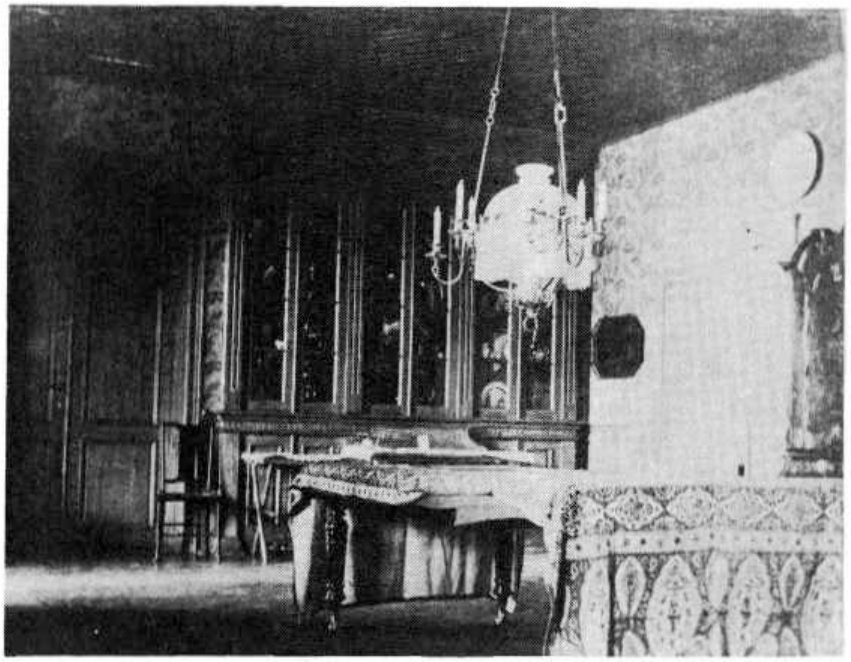

431. Rozentowo. Fragment sali jadalnej, ok. 1914 r.

obcych. Wydawnictwa polskie mieściły się też w empirowej szafie na piętrze. Z cenniejszych przedmiotów zabytkowych na korytarzu górnej kondygnacji stała jeszcze duża, dębowa, normandzka szafa w stylu Ludwika XV z ładnymi okuciami. Z przedmiotów dekoracyjnych było w Rozentowie m.in. trochę chińszczyzny, w tym dwa wielkie wazony „famille rose".

Dwór stał przy trakcie zwanym „katarzyńskim", wiodącym z Wilna do Petersburga, wysadzanym sędziwymi brzozami, wśród stosunkowo niewielkiego, obejmującego zaledwie 3 ha parku. U jego stóp wiła się rzeka Małta. Przed domem rozciągał się kolisty gazon z czterema ogromnymi lipami, tworzącymi cienistą altanę. W jej cieniu pijano poobiednią kawę. Większa część ogrodu, z ponad stuletnią aleją lipową, leżała za domem. W obrębie parku stały dwie oranżerie: jedna z nich przeznaczona była wyłącznie do hodowli palm i innych roślin egzotycznych, którymi ozdabiano hall i salony, w drugiej rosła winna latorośl.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 9, Warszawa 1888, s. 63.

[2] Cały opis Rozentowa oparty został na notatkach Adeli z Bohomolców Żeleńskiej, córki ostatniego właściciela, Filipa Bohomolca.

[3] Taką wiadomość bez roku i miejsca wydania znajdujemy w *Słowniku geograficznym*, t. 9.

Rybiniszki

Dawniejsza nazwa dóbr lenno-wieczystych Rybiniszki brzmiała Krewenmujża[1]. W połowie XVI w. przez Hermistrza Plettenberga zostały one nadane Gerhardowi Rehbinderowi. W 1600 r. król Zygmunt III aprobował scedowanie ich przez Liberta Rehbindera, wnuka Gerharda, Ernestowi Korffowi. Z kolei Władysław IV w 1634 r. zatwierdził władanie nimi przez Wilhelma Korffa, wnuka Ernesta. W 1716 r. wnuk Wilhelma, Gedeon Korff zrzekł się Krewenmujży na rzecz Gotarda Ernesta Berka (von Bercken) h. własnego, czyli Trzy Brzozy i jego żony Marii Korffówny. W 1746 r., za zezwoleniem Augusta III, majętności te przeszły na jedynego syna Gotarda Ernesta – Jana Berka, skarbnika inflanckiego, żonatego z Domicellą z Jodków. Mieli oni dwie córki. Starsza Teresa wyszła za mąż za Michała Weyssenhoffa, pisarza grodzkiego inflanckiego, podkomorzego JKMci, młodsza natomiast poślubiła Felicjana Ryka (von der Recke'a). Obie winny były dziedziczyć wielkie majętno-

ści ojcowskie. Ponieważ jednak sprawa sukcesji nie była załatwiona dość jasno, wynikł z tego długotrwały proces pomiędzy Rykami, którzy nie chcieli zrzec się połowy dóbr, a Weyssenhoffami, którzy dowodzili swych praw do nich. W dodatku Jan Berk z niewiadomych powodów

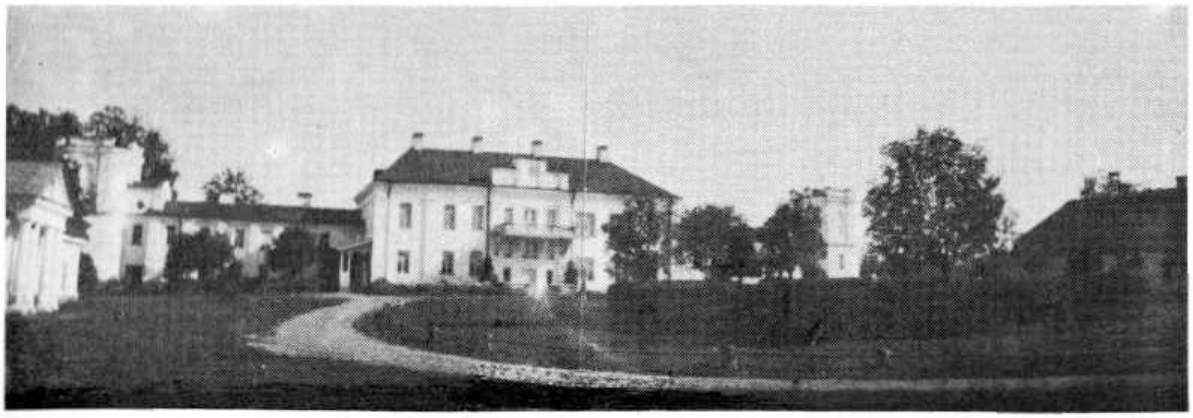

432. Rybiniszki. Pałac od strony dziedzińca, ok. 1914 r.

ustąpił Rybiniszki swemu teściowi Franciszkowi Jodce, podczaszemu inflanckiemu i jego synowi Józefowi, którzy jednak darowizny nie przyjęli. W 1758 r. Michał Weyssenhoff kupił więc je ostatecznie od Berka. Oprócz samego fundum, klucz rybiniski obejmował wówczas attynencje: Krewy, Stefanopol, Strażwald, Weronikowo oraz Puszczę Rybiniską. Obszar ten przed uwłaszczeniem chłopów zajmował przeszło 20 000 dziesięcin. Poza Rybiniszkami Michał Weyssenhoff nabył jeszcze od Jakuba Kozłowskiego Hołowiszki w Księstwie Inflanckim za 4500 talarów bitych holenderskich, od Tyzenhauzów z Rakiszek przyległy do Jużynt folwark Tarnów, a od Platerów „dusiackich" podobno także wsie i lasy Strubiszki. Cała ta fortuna, położona częściowo w Inflantach, częściowo w Wielkim Księstwie Litewskim, liczyła się już jako wielkopańska.

Niedługo jednak pozostawała w jednym ręku, gdyż po śmierci Michała Weyssenhoffa, piszącego się „na Brodajszach, Rybiniszkach, Jużyntach etc.", podzielona została między jego potomstwo z drugiej żony, Teresy Dunin-Rajeckiej. Rybiniszki i Brodajsze otrzymał jeden z synów, Tadeusz, marszałek rzeżycki (ur. 1769), ożeniony z Konstancją Frąckiewicz-Radzimińską, a Jużynty, Strażwald, Krewy i inne – Franciszek, marszałek wiłkomierski. Za czasów Tadeusza Weyssenhoffa Rybiniszki słynęły z wystawnego życia i głośnych przyjęć. Fortuna zaczęła więc topnieć. Około 1815 r. sprzedane zostały Andrzejowi Szachnie Brodajsze. Klucz rybiniski na razie ocalał, ale mocno uszczuplony i zadłużony. Tadeusz Weyssenhoff miał tylko jedną córkę Konstancję, która poślubiła generała wojsk rosyjskich Jakuba de Perrin. Jej syn Arnolf de Perrin sprzedał w 1874 r. fundum Rybiniszek z folwarkiem Stefanopol gen. majorowi inżynierii Stanisławowi Kierbedziowi (1810 – 1899), żonatemu najpierw z Pauliną Montrymowicz, a po raz drugi z Marią Janowską. Z drugą żoną miał on dwie córki: Eugenię (1855 – 1946), zamężną za Stanisławem Kierbedziem, i Zofię za Lubomirem Dymszą, oraz synów Michała, Stanisława, Waleriana i Mikołaja. W posiadaniu spadkobierców Stanisława Kierbedzia przetrwały Rybiniszki do końca pierwszej wojny światowej.

Do tego czasu przetrwał też w Rybiniszkach pałac zbudowany jakoby jeszcze przez Korfów, ale później znacznie rozszerzony. Najstarszą częścią rezydencji tej według stanu z 1914 r. był środkowy budynek dwukondygnacyjny, założony na planie prostokąta, nakryty wysokim, gładkim dachem czterospadowym, z czterema symetrycznie wzdłuż kalenicy wyprowadzonymi kominami. W fasadzie frontowej pałacu, jej część środkową akcentował pozorny ryzalit, poprzedzony tarasem. Na parterze, ponad drzwiami wejściowymi i dwoma wąskimi oknami bocznymi, występowały jeszcze trzy okna dalsze, mające na celu zapewnienie większego dopływu światła dziennego do sieni czy westybulu. Nad tarasem umieszczono późniejszy balkon, osadzony na wydatnych wspornikach. Część zryzalitowaną fasady wieńczyła ścianka attykowa. W odcinkach bocznych elewacji głównej, dwie osie skrajne wydzielono za pomocą pilastrów. Fasadę frontową i elewacje pozostałe zamykał szeroki fryz oraz gzyms kroksztynowy. Wygląd strony ogrodowej nie jest znany. Prostokątne okna wyższe na piętrze wskazywały, że tam właśnie mieściło się piano nobile.

Podkomorzy Michał Weyssenhoff (ur. ok. 1715 – zm. 1789) dobudował do pałacu Korf-

433. Rybiniszki. Michał Weyssenhoff, podkomorzy J.K.M.

434. Rybiniszki. Michał Weyssenhoff, strażnik inflancki

fów dwa ustawione do niego równolegle skrzydła boczne oraz dwie wieże. Elewacje frontowe siedmioosiowych skrzydeł, także dwukondygnacyjnych, ale znacznie od korpusu środkowego niższych i cofniętych nieco do tyłu, rozczłonkowano lizenami czy też uproszczonymi pilastrami. Oba skrzydła nakryto dachem również gładkim, niższym jednak od pałacowego. Zrównane z linią głównego korpusu pałacu i od niego wyższe kwadratowe wieże z narożnikami ściętymi potraktowano jako zamknięcie skrzydeł. Dekorowały je także pilastry, a spłaszczony ich dach ukryto poza attykami. Wycięte z blach, wieńczące wieże chorągiewki nosiły daty rozpoczęcia i ukończenia budowy. Jedna z wież mieściła kaplicę domową, druga zaś zbiory biblioteczne.

Nie wiadomo, z jakiej epoki pochodziły dwie parterowe oficyny, usytuowane naprzeciw siebie, po obu stronach obszernego cour d'honneur. Prawa z nich, nakryta wysokim, gładkim dachem czterospadowym, miała wygląd dość skromny. Lewa natomiast, podobnego kształtu prostokątnego i wielkości, wyglądem swym przypominała tradycyjne klasycystyczne dwory polskie. Wejście do niej ozdobiono bowiem portykiem o dwóch parach kolumn, dźwigających belkowanie i trójkątny szczyt. Nosiła ona miano „orkiestry", gdyż tam za czasów Weyssenhoffów mieszkali muzycy pałacowej kapeli. Oficyna prawa służyła jako kuchenna i najrozmaitsze składy.

Informacje na temat wnętrz pałacu są niezwykle skąpe. Ogromną wartość mogło mieć zgromadzone w Rybiniszkach archiwum rodzinne kolejnych właścicieli i rodów z nimi spokrewnionych, biblioteka, galeria obrazów i portretów, a w końcu stare meble. Weyssenhoffowie prowadzili w Rybiniszkach tryb życia wielkopański. Dowodzi tego m.in. zamieszczony w prasie wileńskiej opis urządzonego w pałacu wesela Ksawery Weyssenhoffówny, córki podkomorzego Michała i jego pierwszej żony Teresy Berkówny, która w maju 1775 r. poślubiła Ignacego Fölkerzamba. Sprawozdawca prasowy napisał wówczas: „Dnia 28 Maia. Odprawił się w Rybiniszkach, Dobrach Rezydencyonalnych W.I.P. Weyssenhoffa Pisarza Gro. Xsięstwa Inflantskiego Maryaż W.I.P. Foelkerzamba, Prezydenta Sądów Prowincyi Dźwieńskiey z Jeymoć Panną Weyssenhoffówną Pisarzówną Grodzką Inflantską, podczas którego liczne z różnych stron naydowało się zgromadzone Państwo [...] Podczas kolacyi rzęsiste z armat strzelanie i brzmienie wybornej muzyki słyszeć się dały, po kolacyi zaś gry różne, kantaty i tańce, późno w noc kontynuowały się. Po trzydniowym zabawieniu się, cała przytomna

kompania z ukontentowaniem na dzień 31 maia ad propria roziechała się".

Pałac rybiniski otaczał wielki park krajobrazowy. Pośrodku rozległego dziedzińca przedpałacowego znajdował się basen z fontanną.

Przed przekazaniem Rybiniszek w ręce Perrinów, rodzina Weyssenhoffów zabrała stamtąd część pamiątek rodzinnych, w tym pewną ilość portretów. Reszta z powodu braku pietyzmu dla nich nowych właścicieli uległa rozproszeniu czy nawet zniszczeniu. Nie wiadomo, w jakim stanie nabyli pałac Kierbedziowie, którzy zresztą w Rybiniszkach się nie osiedlili. Mieszkali oni bowiem przeważnie poza krajem lub w Warszawie, a na swą letnią rezydencję wybrali pobliskie Dłużniewo, gdzie wybudowali nowoczesną willę w stylu „petersburskich dacz". Gdy Józef Weyssenhoff zwiedzał Rybiniszki w 1883 r., zastał pałac zupełnie pusty. Tylko kilka pokoi na parterze zamieszkałych było przez jakieś „duchy opiekuńcze". Pisarz zwrócił uwagę głównie na salę jadalną na piętrze, „nadmiernie długą i wąską". Z dawnych zbiorów artystycznych, pewnie ze względu na swe rozmiary, ocalała na miejscu wykonana przez Morghena jedynie kopia dużego obrazu olejnego ze stanc Rafaela, przedstawiającego bitwę Konstantyna Wielkiego. Kompozycja ta wisiała w klatce schodowej[2].

W początkach XX w. opuszczony przez długi czas pałac rybiniski odnowiła Eugenia z Kierbedziów Kierbedziowa, znana filantropka, i oddała go na dom wypoczynkowy dla artystów, literatów i muzyków. Na utrzymanie domu przeznaczyła specjalne fundusze.

[1] Dość obszerną notatkę na temat Rybiniszek podaje *Słownik geograficzny*, t. 10, Warszawa 1889, s. 55. Znacznie szerzej dzieje tej miejscowości przedstawia jednak Józef Weyssenhoff, *Kronika...* s. 59 i n.

[2] J. Weyssenhoff, *Wspomnienia. Inflanty Polskie*, [W:] K. M. Górski, J. Weyssenhoff, *Z młodych lat. Listy i wspomnienia*. Opr. Irena Szypowska, Warszawa 1985, s. 374; oraz J. Weyssenhoff, *Kronika... op.cit.*, s. 65.

Warklany

Ogromne niegdyś dobra Warklany już od drugiej połowy XV w. należeć miały do rodziny Borchów h. Trzy Kawki, pochodzenia westfalskiego, osiadłej później w Inflantach i częściowo spolonizowanej[1]. Pierwszym znanym właścicielem tych włości jest wszakże dopiero Jan Jędrzej Józef Borch (1713–1780), kanclerz wielki koronny, żonaty z Ludwiką z Zyberków. Dziedzictwem jego były poza tym Prele, Warków, Wyping, Galany, Sterniany, Lanckorona, Posiń, Annopol i inne dobra ziemskie. Jan Borch pozostawił dwóch synów: Michała Jana (1751–1810), wojewodę bełskiego, komandora maltańskiego, który nadal prowadził linię warklańską, oraz Józefa Henryka (1764–1835), starostę lucyńskiego, później marszałka szlachty gub. witebskiej, który stał się protoplastą linii prelskiej[2].

Michał Jan Borch, pan na włościach, mimo podziału fortuny na dwie części, liczących wciąż jeszcze kilkadziesiąt tysięcy dziesięcin, był fundatorem rozległego pałacu, który wybudował dla niego architekt włoski Wincenty Mazotti. Pałac stanął w miejscu zajmowanym dawniej przez wielkie moczary, odpowiednio osuszonym. Wykończony został przypuszczalnie ok. 1783 r., taką bowiem datę nosił pomnik w kształcie trójkątnego obelisku, z długim łacińskim napisem pochwalnym, wystawionym budowniczemu na skraju ogrodu przez wdzięcznego za należyte wykonanie powierzonego mu zadania dziedzica włości.

Niestety, nie istnieje chyba żaden szczegółowy opis pałacu warklańskiego. Dotycząca go ikonografia ogranicza się do wykonanego w 1875 r. rysunku Napoleona Ordy oraz do kilku fotografii z okresu pierwszej wojny światowej. Na podstawie tego materiału można więc tylko stwierdzić, że wzniesiony przez Michała Jana Borcha pałac miał bryłę mocno rozciągniętą, złożoną z trzech członów dwukondygnacyjnych i dwóch parterowych łączników, ustawionych na bardzo nieznacznej podmurówce. Jak tego dowodzi cytowany rysunek, piętnastoosiowy korpus główny w trójosiowej części środkowej podwyższony był o jeszcze jedną niską kondygnację, zwieńczoną wieżyczką o czterech półkoliście zamkniętych oknach, nakrytą kopułką z wazonem u szczytu. Nie wiadomo, z jakich powodów drugie piętro nie istniało już

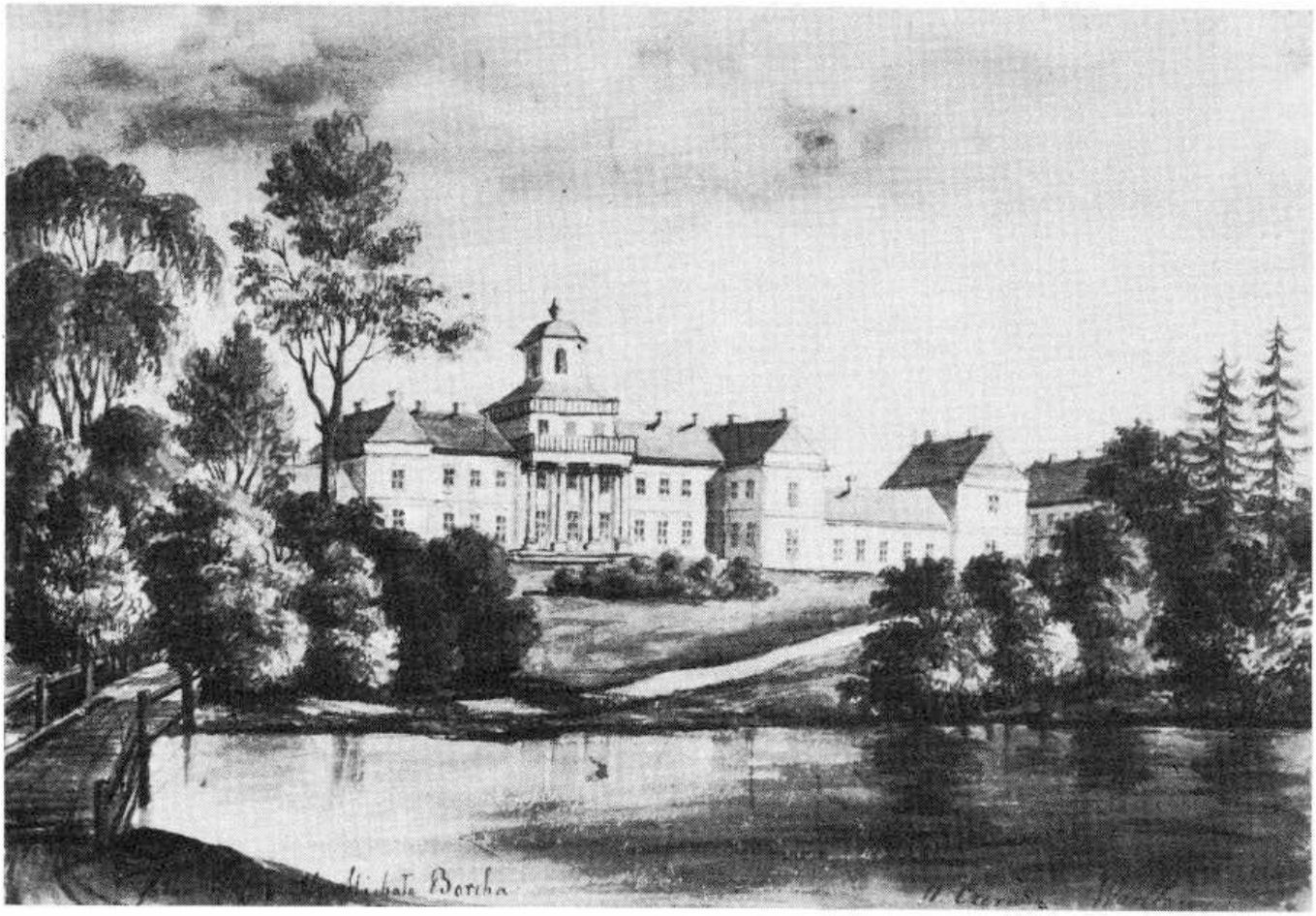

435. *Warklany. Widok ogólny. Rys. N.Orda*

436. *Warklany. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r.*

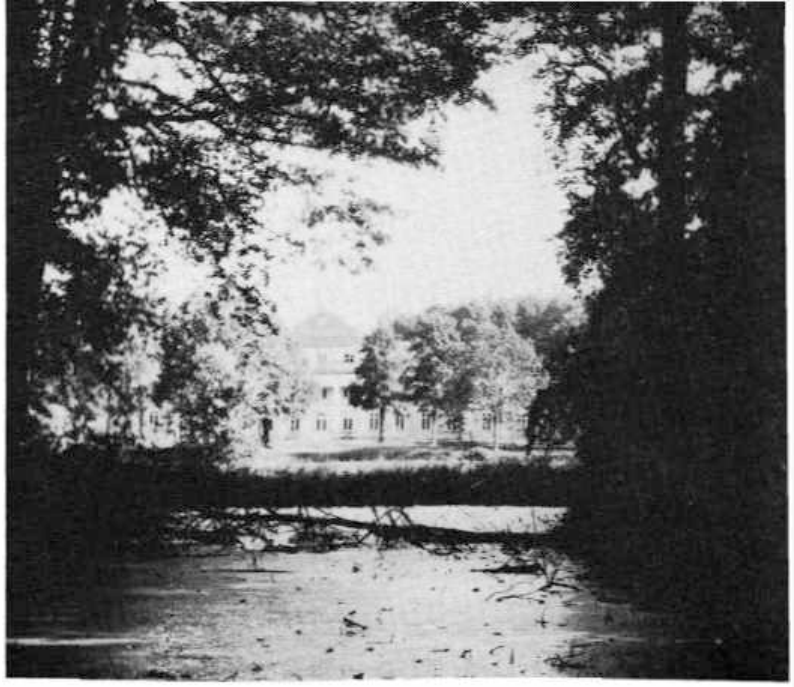

w początkach XX w. Ta część pałacu nakryta została, przypuszczalnie tymczasowo, drewnianą nadbudową o gładkim dachu dwuspadowym.

W elewacji frontowej głównego korpusu pałacu występowały trzy pseudoryzality: szeroki na trzech osiach środkowych i wąskie na dwóch osiach skrajnych, wszystkie pokryte pilastrami toskańskimi w wielkim porządku. Wszystkie mieściły też drzwi wejściowe, poprzedzone niewielkimi sionkami o zaokrąglonych narożnikach. Nad sionką przy ryzalicie środkowym znajdował się ponadto balkon z żeliwną balustradą. Ryzalit środkowy wieńczył ostatnio trójkątny gzyms w kształcie szczytu o gładkim polu, zaś ryzality boczne – słabo zarysowane ścianki attykowe. Dalsze elementy dekoracyjne elewacji frontowej, żłobkowanej poziomo w kondygnacji dolnej, całkowicie zaś gładkiej w górnej, ograniczały się do wąskiej opaski międzykondygnacyjnej i znacznie szerszej wieńczącej, przechodzącej w profilowany gzyms. Na opaskach wieńczących poszczególne ryzality wyryta była dużymi literami sentencja łacińska: VIRTUTE DUCE DEO FAVENTE COMITE FORTUNA[3].

Bardziej bogato ukształtowana została elewacja tylna głównego korpusu. Na trzech osiach środkowych ustawiony tam był portyk o czterech kolumnach, podobnie jak pilastry w wielkim porządku, z tarasem w części dolnej i balkonem na wysokości drugiego piętra. Pseudoryzality boczne od strony ogrodu miały postać skrzydeł. Pozostałe elementy dekoracji wyglądały identycznie jak w elewacji frontowej. Skrzydła poprzeczne, ujęte pilastrami narożnikowymi, powielały elementy wystroju środkowej części pałacu. Wysokie, prostokątne okna parteru, każde o ośmiu kwaterach, sugerowały, iż dolna kondygnacja przeznaczona była na cele reprezentacyjne, piętro natomiast o oknach małych, dzielonych zaledwie na cztery kwatery, na cele mieszkalne. Pałac nakrywał gładki dach, dostosowany kształtem do poszczególnych jego członów. Na temat architektury wnętrz dysponujemy tylko nielicznymi wzmiankami. Autor opisu Warklan, sporządzonego dla *Słownika geograficznego*, Gustaw Manteuffel, nie wiadomo dlaczego obszerną rezydencję Borchów określa jako „pałacyk ciasny i wilgotny". Pisze też, iż w 1868 r. niczego już tam ciekawego nie było[4].

437. *Warklany. Pałac od strony ogrodu, ok. 1914 r.*

Po śmierci Michała Jana Borcha pozostałe po nim dobra podzielone zostały między jego trzech synów: Karola, Aleksandra i Józefa. Najmłodszy Józef wybrał sobie rezydencję Mariensee, gdzie wybudował nowy pałac. Warklany, Eleonorenhof, Browhof i Murmostyń otrzymał najstarszy syn Karol (1798 – 1861). Ponieważ miał on tylko dwie córki, połowa schedy dostała się jednej z nich, Izabelli 1-voto Potockiej, 2-voto Orłowskiej, druga, w tym Warklany z rezydencją, Marii (1837 – 1868), zamężnej za ks. Pawłem Sanguszką. Ostatnią dziedziczką mocno już okrojonych Warklan była ich córka Teresa (1864 – 1954), która w 1883 r. poślubiła ks. Leona Sapiehę (1853 – 1893). Ani z rodziny Sanguszków, ani Sapiehów nikt w Warklanach na stałe nie mieszkał.

438. *Warklany. Pomnik ku czci Wincentego Mazottiego*

439. Warklany. Kościół, ok. 1914 r.

Na podstawie testamentu Karola Borcha czy też umowy między jego spadkobiercami podziałom uległy także zgromadzone w Warklanach dzieła sztuki i zbiory. Józef Borch wywiózł w 1868 r. do Mariensee znaczną część bogatego dotąd księgozbioru, liczącego 8000 wol., w tym rzadkie wydania z XVI w., a także archiwum. Ta część biblioteki została zmarnowana, a nawet rozprzedana między antykwariuszy. Dział przyrodniczy otrzymało w darze Muzeum Kurlandzkie w Mitawie. Portrety rodzinne z ciekawymi napisami zawierającymi objaśnienia i pochwały heraldyczne – czasem pełne anachronizmów – zdobiące dotąd jedną z sal pałacu w Warklanach, jako część posagu Stefanii Borch powędrowały do Małnowa. Pozostałe na miejscu przedmioty, w tym część biblioteki, zostały rozgrabione lub zniszczone w czasie pierwszej wojny światowej. Nieliczne ocalałe z pogromu książki znalazły się ostatecznie w Bibliotece Miejskiej w Rzeżycy.

Wywiezione do Rosji archiwum, stanowiące wówczas własność córki Józefa Borcha, Marii, zamężnej za hr. Stanisławem Plater-Zyberkiem, zawierające głównie papiery dotyczące Michała Borcha i jego małżonki Eleonory z Brunnowów, dalej inwentarze, kwity, rachunki gospodarcze, papiery starostw, inwentarze procesowe, lustracje wsi, rejestry szkód, korespondencję wybitniejszych osobistości, akta i listy przeważnie z drugiej połowy XVIII w., choć nie brakowało wśród nich także i oryginalnych dokumentów starszych, w tym pergaminowych, rodzina Platerów po pierwszej wojnie światowej rewindykowała i ofiarowała Bibliotece Ossolineum we Lwowie, gdzie zbiór ten nadal się znajduje[5].

Po lewej stronie pałacu stała dwukondygnacyjna oficyna o rzucie prostokąta, kryta wysokim dachem czterospadowym. Przed pałacem i od tyłu leżały wielkie nie zadrzewione trawniki z widoczną z tylnych okien pałacu malowniczą sadzawką. Dalej rozciągał się park krajobrazowy, który także nie znalazł uznania w oczach G. Manteuffla. Określił go wprawdzie jako „obszerny", ale „nie noszący żadnej cechy wybitnej". W rzeczywistości twórca rezydencji, Michał Jan Borch, posiadający obok zainteresowań politycznych także intelektualne, głównie w zakresie nauk przyrodniczych, najwięcej własnej inicjatywy wykazał właśnie zakładając w Warklanach ogród, który sam nazwał „sentymentalnym". W ogrodzie tym, pełnym malowniczych grup drzew i ozdobnych krzewów, alei i kanałów, umieścił najrozmaitsze „ołtarze", „świątynie sławy" i „świątynie

cnoty", obok popiersi królów Jana III Sobieskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego, jak też innych znakomitych Polaków, w tym własnych przodków. Nawet wzniesiony z cegły okrągły lamus miał wejściowe drzwi zwieńczone trójkątnym szczytem. Ogród ten uczcił Borch własnym poematem, wydanym w Warszawie w 1795 r.[6] Być może jednak, iż w czasie bytności w Warklanach Manteuffla większości ozdób już w parku nie było.

[1] Por.: *Słownik geograficzny*, t. 12, Warszawa 1893, s. 986 oraz *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 313.

[2] G. Manteuffel, *Inflanty...*, s. 80; „Kraj" 1887.

[3] S. Łoza, *op.cit.*, s. 196.

[4] *Słownik geograficzny*, t. 12, s. 986.

[5] E. Chwalewik, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1927, s. 270; T. Lutman, *Archiwum Borchów z Warklan*, „Archeion" 1930, t. 6–7, s. 64.

[6] Dzieło to opublikowane zostało w języku francuskim pt.: *Jardin sentimental du château de Warkland dans le comté de Borch en Russie Blanche.*

Wyszki

Według Antoniego Urbańskiego[1], Wyszki nadane zostały Mohlom h. Trzy Krety przez Zygmunta Augusta w 1561 lub 1562 r., po zajęciu przez króla całych Inflant. Od tej daty dobra owe pozostawały w nieprzerwanym władaniu linii męskiej rodziny aż do pierwszej wojny światowej. Gustaw Manteuffel[2] doszukuje się pochodzenia rodziny Mohlów we Flandrii i Turyngii, Uruski[3] natomiast wiąże jej rodowód z Prusami. W pierwszej połowie XV w. jedna gałąź miała też mieszkać na Śląsku. Arend von der Mohl, syn Dawida, major wojska polskiego, uczestnik wyprawy Batorego na Moskwę na czele własnej chorągwi złożonej ze szlachty inflanckiej, ufundował w 1621 r. pierwszy w Wyszkach kościół. Jego syn Aleksander, podkomorzy nadworny, żyjący w czasach Władysława IV i Jana Kazimierza, prócz Wyszek posiadał jeszcze szereg innych dóbr, w tym Rydlicę, Nieczajów i Krasnyj Łuh na Białej Rusi. Z czasem Mohlowie bardzo się rozrodzili i rozprzestrzenili znacznie poza Inflanty. Żeniąc się coraz częściej z Polkami i piastując różne urzędy, w XVIII w. byli już całkowicie spolonizowani. Niektórzy z nich używali także tytułu hrabiowskiego. Jan Ignacy Mohl (ok. 1780 – 1855) wsławił się jako poeta, dramatopisarz i tłumacz.

W 1812 r. Franciszek Mohl, marszałek dyneburski, przyjmował w swoim dworze w Wyszkach Napoleona, za co pozbawiony został przez cara Aleksandra I urzędu i wraz z synem zesłany w głąb Rosji. Jego syn czy wnuk, Stanisław Mohl, rotmistrz gwardii i również marszałek szlachty, nie wziął wprawdzie udziału w powstaniu styczniowym, poparł je jednak finansowo. Przesiedziawszy następnie jakiś czas w więzieniu dyneburskim, powędrował w końcu na zesłanie do Baszkirii, gdzie dłuższy czas przebywał w mieście Ufie. Za nim podążyła jego żona Felicja z Komarów. Dobra zostały skonfiskowane. Dopiero po latach, gdy Mohlom pozwolono wrócić na ojcowiznę, mocą specjalnego ukazu cara Aleksandra II mógł je właściciel, jako stare gniazdo rodzinne, odkupić od rządu. Ostatnim właścicielem Wyszek był syn Stanisława, a brat Aleksandra (1864 – 1913), jezuity, redaktora i publicysty, Hieronim Mohl, żonaty z Verą Letycją Bornhold.

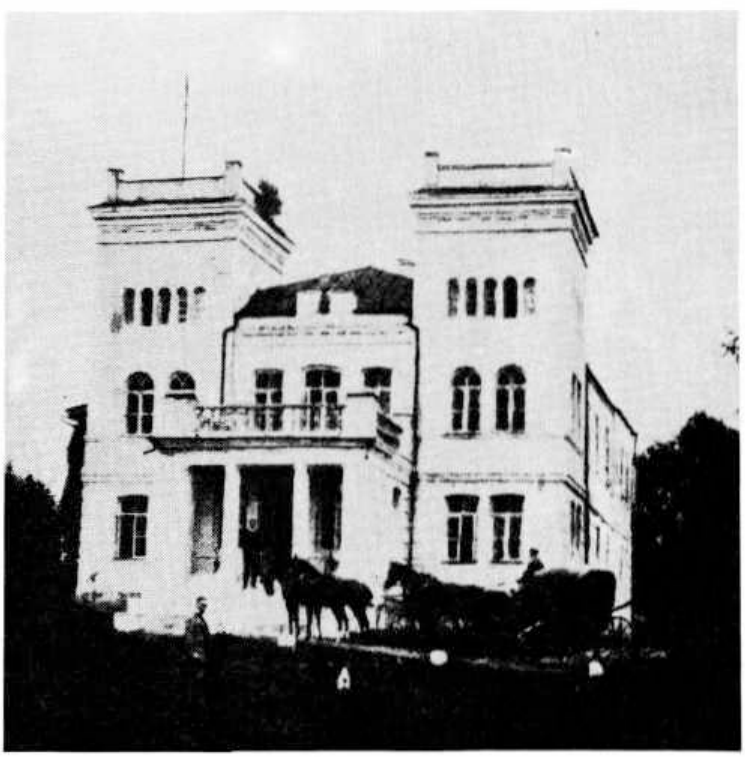

440. Wyszki. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r.

G. Manteuffel pisze, iż Wyszki, główna siedziba Mohlów, już przed 1863 r. „piękną posiadała rezydencję"[4]. Dwór ten został jednak w czasie powstania najpierw doszczętnie obrabowany przez „raskołów", którzy aresztowali Stanisława Mohla, a następnie spalony wraz z zabudowaniami. Przepadło wówczas całe urządzenie, biblioteka i archiwum[5].

Na temat daty wybudowania nowego, istniejącego do pierwszej wojny światowej pałacu brak jakichkolwiek przekazów. Nieliczne znane fotografie dowodzą, że był on budowlą dwukondygnacyjną, wysoko podpiwniczoną, założoną na planie zbliżonego do kwadratu prostokąta, krytą gładkim dachem czterospadowym. Jedna z jego siedmioosiowych elewacji krótszych, potraktowana jako frontowa, zaakcentowana została dwiema trzykondygnacyjnymi wieżami, zwieńczonymi wydatnym profilowanym gzymsem, nakrytymi dachem schowanym za ściankami attykowymi. Przy trójosiowej części środkowej, pomiędzy wieżami, występował portyk z dwiema kolumnami tworzącymi rodzaj otwartego przedsionka. Pod dźwigający obszerny balkon otoczony tralkową balustradą portyk wiodły szerokie kamienne schody. Elewacje pałacu rozczłonkowane były na parterze boniami, zaś w kondygnacjach górnych gładkie. Drzwi wejściowe jak też okna miały kształt prostokątny, prócz okien pierwszego i drugiego piętra wież, zamkniętych półkoliście. O wnętrzach siedziby Mohlów nic nie wiadomo.

Pałac stał na grzbiecie wzgórza, które lekkim skłonem opadało po obu stronach jego elewacji. Z lewej strony ciągnęły się rozległe otwarte gazony z klombami dywanowymi kwiatów, zakończone pochyłą trawiastą skarpą. Umieszczone w niej kilkunastostopniowe schody wiodły do dolnej, obsadzonej starymi drzewami części parku.

[1] A. Urbański, *Memento...*, s. 121.
[2] G. Manteuffel, *Inflanty...*, s. 84.
[3] S. Uruski, *op.cit.*, t. 11, Warszawa 1914, s. 212.
[4] G. Manteuffel, *Inflanty...*, s. 85.
[5] O pośrednim udziale Stanisława Mohla w powstaniu pisze ks. Józef Borodzicz (Aleksander Mohl) w broszurze: *Kartka z dziejów Inflant Polskich*, Chrzanów 1911, s. 11 i n. Przedstawia on m.in. scenę rabunku dworu przez „raskołów". Jeden z nich, nie mogąc dosięgnąć z podłogi całego, zbyt wysokiego lustra, aby je zniszczyć — wjechał do salonu na koniu.

Zwirdzin

Dobra Zwirdzin, zwane także Zwierdzin, obejmujące pod koniec XIX w. obszar 2502 dziesięcin, leżały nad brzegiem jeziora o tej samej nazwie, pierwotnie brzmiącej Dunakelo, w pobliżu miasteczka Lucyn[1]. Według przekazów m.in. rodzinnych, Zwirdzin w ciągu szeregu pokoleń był dziedzictwem rodziny Szadurskich h. Ciołek w linii męskiej. Protoplasta jej gałęzi osiadłej na Litwie, pułkownik Mikołaj, „dzielnie przeciw Szwedom załogą zamku rzeżyckiego dowodzący", otrzymać miał Zwirdzin i kilka innych majątków w Inflantach Polskich, jak Pusza, Duksztygał i Dunakle na mocy konstytucji z 1596 r.[2] Kolejnym właścicielem tych dóbr był syn Mikołaja, Albrycht Szadurski, żonaty z pułkownikówną Żardynówną, nieznanego herbu; następnie wnuk jego, Władysław, cześnik inflancki, ożeniony z Sołtanówną; dalej Jan Franciszek, podstarości sądowy, asesor sądów koronnych oraz sekretarz Inflant, który za żonę miał Karolinę Hylzenównę, starościankę marienhaską; Jan, chorąży i sekretarz sądu asesorskiego, żonaty z Dorotą Szczyttówną; Franciszek Ksawery, ożeniony z Franciszką Felkerzambówną; a w połowie XIX w. Stanisław Szadurski, pułkownik gwardii wojsk rosyjskich, marszałek szlachty pow. lucyńskiego, żonaty z Katarzyną Szumowiczówną. Jako posag żony miał on ponadto dobra Newlany. Z kolei ok. 1870 r. Zwirdzin, Duksztygał i Dunakle, w wianie córki Stanisława Szadurskiego, Marii (zm. 1926 w Poznaniu), dostały się jej mężowi, Wacławowi Kazimierzowi Prószyńskiemu h. Lubicz, synowi Hektora Andrzeja, generała majora wojsk rosyjskich i Julii ks. Radziwiłłówny z linii berdyczowskiej. Przedostatnimi właścicielami Zwirdzina byli synowie Wacława Kazimierza — Kazimierz (zm. bezżennie 1919), Wacław (zaginiony po 1925) i Stanisław (zm. 1914 w Mińsku Białoruskim), żonaty ze Stanisławą Żaboklicką. Stanisław Prószyński zapisał Zwirdzin swej córce Elżbiecie (ur. 1902 w majątku Iwanowa na Ukrainie), późniejszej Gasiewiczowej, która mieszkała tam do 1925 r.[3]

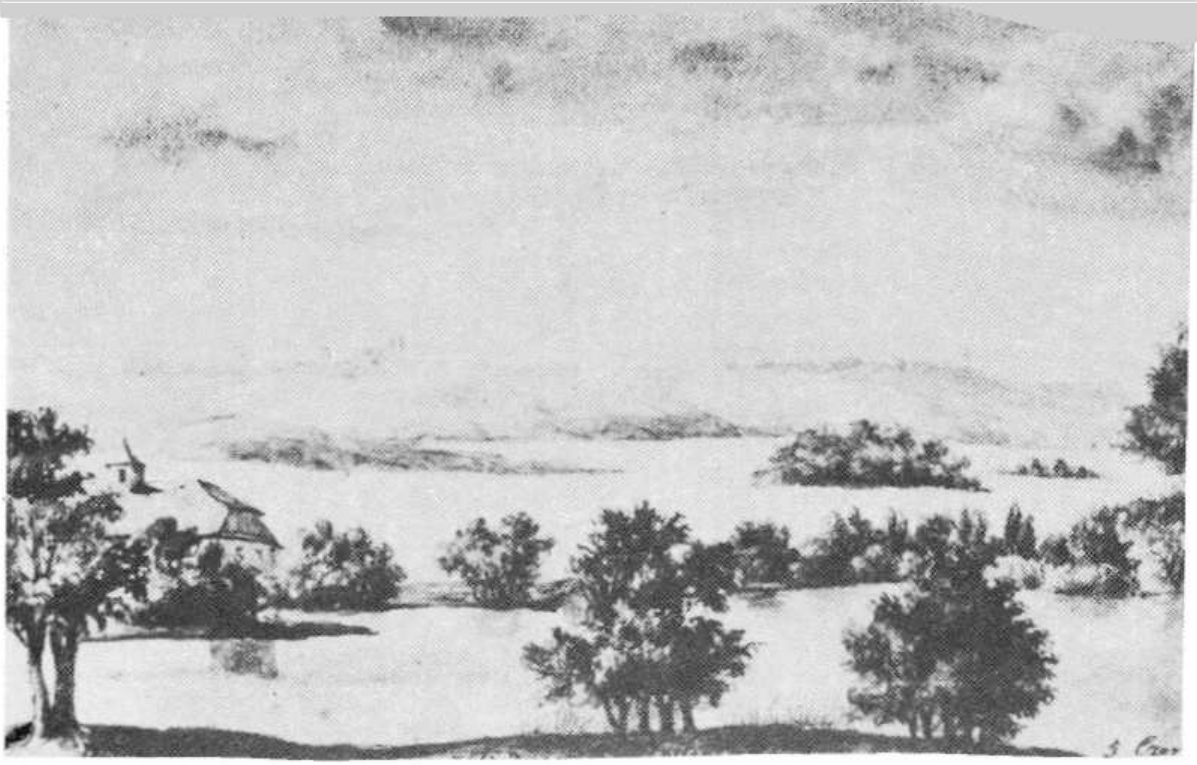

441. Zwirdzin. Widok ogólny. Rys. N.Orda

442. Zwirdzin. Widok ogólny, ok. 1914 r.

443. Zwirdzin. Dwór od strony ogrodu, ok. 1914 r.

Dwór w Zwirdzinie, siedziba wielu pokoleń Szadurskich, a następnie Prószyńskich, wzniesiony w połowie XVIII w. zapewne na zrębach starszych, przebudowany przez Franciszka Ksawerego Szadurskiego w drugiej ćwierci XIX w., był parterowy z poddaszem, dziewięcioosiowy, drewniany, obmurowany i otynkowany, założony na planie prostokąta. Przed głównym wejściem miał także drewniany ganek z filarami i trójkątnym szczytem, dostawiony prawdopodobnie już na przełomie XIX i XX w. Elewację ogrodową wieńczyła facjatka z prostokątnym oknem flankowanym przez okulusy. Budynek nakrywał mansardowy dach gontowy z wieżyczką pośrodku.

Wnętrze dworu zwirdzińskiego znane jest tylko bardzo ogólnikowo. W pokojach na parterze znajdować się miały meble i obrazy pochodzące przeważnie z XVIII i XIX w., głównie empirowe. Niektóre z nich przywiezione zostały z majątku Prószyńskich Starczyce koło Słucka. Do cenniejszych przedmiotów zaliczano portrety rodzinne Szadurskich i Prószyńskich. W grupie tej poczesne miejsce zajmował umieszczony w salonie obok fortepianu wizerunek Marii z Szadurskich Prószyńskiej, olej na płótnie (ok. 1880), nieokreślonego pędzla. Malowany olejno na płótnie był też portret ks. Tekli Róży Radziwiłłówny (1703–1747), zamężnej 1-voto za Jakubem Henrykiem Flemmingiem, 2-voto za ks. Michałem Serwacym Wiśniowieckim. Z wizerunków nie związanych z rodziną wyróżniał się poza tym portret carycy Katarzyny II utrzymany w „jasnej, błękitnosrebrzystej tonacji". Na poddaszu przechowywano zbroje, czapraki i starą broń pamiątkową.

Dom stał na wyniosłym brzegu jeziora. Do frontowych drzwi wiodła aleja wjazdowa obsadzona starymi lipami. Od tyłu rozciągał się gazon z klombem, oddzielony drogą od parku krajobrazowego z licznymi alejkami i okazami

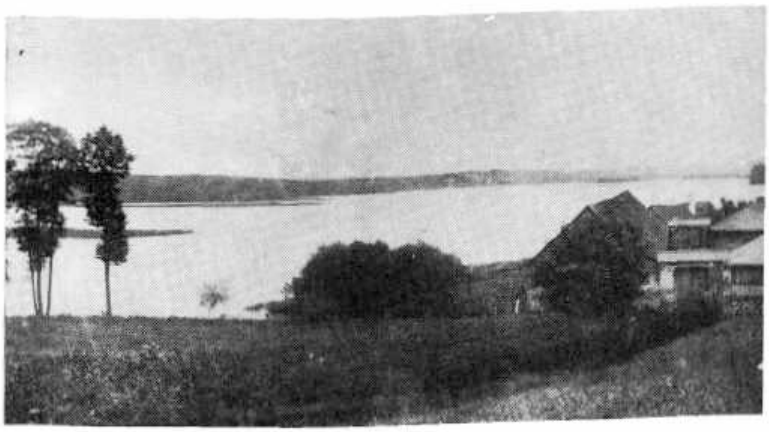

starych drzew, wśród których spotykało się graby, dęby i jesiony. Rósł też samotny modrzew i akacja. Z parku rozlegał się widok na malownicze jezioro Zwirdziańskie i rysujące się na przeciwległym brzegu ruiny zamku lucyńskiego. W ogrodzie stał lamus zbudowany z kamienia polnego. W dalekim kącie wznosił się kurhan i cmentarzyk z grobami rodzinnymi kolejnych dziedziców Zwirdzina, osłonięty drzewami. Wybudowana w pobliżu domu mieszkalnego oficyna, parterowa, na rzucie prostokąta, murowana z cegły i otynkowana, pochodziła już z drugiej ćwierci XIX w.

W Zwirdzinie istniał też kościół katolicki parafialny, ufundowany w 1758 r. przez Szadurskich.

[1] *Słownik geograficzny*, t. 14, Warszawa 1897, s. 875.

[2] G. Manteuffel, *Inflanty...*, *op.cit.*, s. 100; T. Żychliński, *op.cit.*, t. 2, Poznań 1880, s. 322 – 323.

[3] Wszystkie informacje dotyczące dworu w Zwirdzinie pochodzą od Zuzanny Prószyńskiej, która otrzymała je od ostatniej właścicielki, Elżbiety z Prószyńskich Gasiewiczowej.

Księstwo Kurlandzkie

Bebra

Bebra (Bewern) leży przy drodze Dyneburg – Jakobsztat (Jakobstadt). Dobra tamtejsze od wieków były dziedzictwem von Siebergów. Ostatnia z rodu baronówna Izabella Helena von Sieberg (1785 – 1849), dziedziczka wszystkich bardzo rozległych włości swej rodziny, wniosła Bebrę, Schlossberg, Kazimierzyszki i inne dobra w dom męża swego Michała hr. Broel-Platera, pod warunkiem dołączenia do jego nazwiska także nazwiska żony. W ten sposób powstała gałąź rodziny Platerów, używająca podwójnego nazwiska Plater-Zyberków. W dziale rodzinnym Bebra przypadła następnie najmłodszemu z synów Michała i Izabelli, Stanisławowi Kostce Plater-Zyberkowi (1823 – 1895), żonatemu z Marią Teresą Borch. Ostatnim dziedzicem Bebry był ich syn Jozafat Maria (1859 – 1933), od 1895 r. żonaty z Małgorzatą Marią Wielopolską (1876 – 1969). Po pierwszej wojnie światowej Bebra znalazła się w granicach nowo powstałego państwa łotewskiego. Przed 1914 r. dobra bebrańskie zajmowały powierzchnię ok. 4000 ha.

Jako stała rezydencja właścicieli Bebra zaczęła służyć dopiero pod koniec XIX w. Jeszcze za swego życia Stanisław Kostka Plater-Zyberk rozpoczął tam budowę pałacu, wg tradycji rodzinnej zaplanowanego przez Leandro Marconiego[1]. Budynek ten, którego wykonawcą był budowniczy z Rygi nazwiskiem Zur, ukończony został w 1896 r., po ślubie Jozafata Plater-Zyberka z Małgorzatą Wielopolską. Utrzymany w duchu neorenesansu francuskiego, pałac wzniesiony został na planie szerokiego prostokąta. Miał dwie kondygnacje i pokoje mansardowe, a od strony północnej także wysokie sutereny. W elewacji głównej, zwróconej na południe, występował trójosiowy ryzalit z przylegającym do niego obszernym tarasem i schodami do parku, umieszczonymi po jego stronie wschodniej i zachodniej. Nad drzwiami wiodącymi na taras znajdował się niewielki bal-

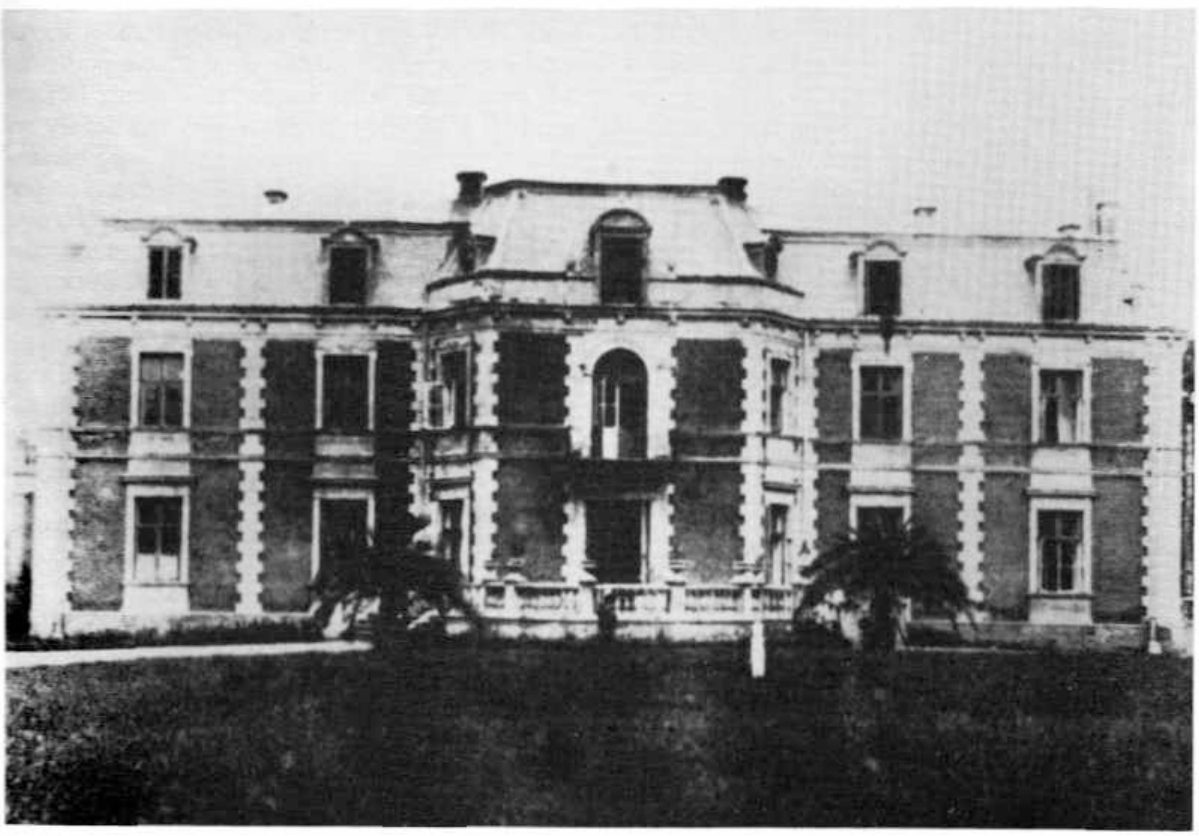

444. Bebra. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r. Rys. J. Plater-Zyberk

kon. Elewacja północna miała jedynie trójosiową część środkową wyodrębnioną za pomocą pilastrów, wyodrębniony również dach oraz taras z dwubiegowymi schodami prowadzącymi do parku. Główne wejście do pałacu mieściło się w ryzalicie elewacji zachodniej. Poprzedzał je także taras ze schodami, nieco jednak mniejszy od tarasów usytuowanych przy elewacjach dłuższych. Tarasy południowy i boczne ujęte były w balustrady tralkowe wykonane w piaskowcu, natomiast balustrada tarasu północnego wykuta została z żeliwa. Pałac wzniesiono z cegły czerwonej, nie tynkowanej. Dekoracje w postaci obramień drzwi i okien oraz pilastrów, podobnie jak balustrady, sporządzone zostały z piaskowca, zaś schody z granitu. Łamany dach mansardowy kryty był blachą.

Wnętrze zawierało ponad dwadzieścia pomieszczeń na parterze i na piętrze oraz blisko dziesięć w mansardzie. Pokoje dolnej kondygnacji i na piętrze miały wysokość ok. 4 m, natomiast pokoje w mansardzie były nieco niższe. Pośrodku elewacji zachodniej mieścił się wydłużony równolegle do niej główny hall wejściowy z umieszczonym naprzeciw drzwi kominkiem z marmuru. Północno-zachodni narożnik pałacu zajmował kredens ze schodami do suteren, zaś południowo-zachodni schody na piętro ze spiżarnią nad nimi. Drzwi umieszczone w hallu na prawo od kominka wiodły do małego kwadratowego saloniku, a stamtąd do wysuniętego ryzalitem dużego salonu i dalej do kancelarii pana domu, podobnej kształtem i powierzchnią do pierwszego z wymienionych pokoi. Te trzy pokoje tworzyły układ amfiladowy. Podobny układ miały także pokoje środkowej części pałacu z wejściem z hallu umieszczonym po lewej stronie kominka. Ciąg ten rozpoczynała prostokątna, sięgająca poza oś wzdłużną pałacu sala jadalna i podobnie usytuowana, przylegająca ściśle do wielkiego salonu, połączona z nim drzwiami duża biblioteka, skąd wchodziło się do znacznie mniejszej, kwadratowej biblioteki „małej". Nieco inny układ niż od zachodu miały pomieszczenia usytuowane wzdłuż elewacji wschodniej. Na osi znajdował się tu korytarz sięgający ściany dużej biblioteki, ale bez wejścia do niej. Z korytarza na prawo jedne drzwi wiodły do północno-wschodniego pokoju narożnego służącego jako gościnny, następne zaś do biblioteki „małej". Na lewo z korytarza wchodziło się do łazienki, a następnie, pod drugimi schodami prowadzącymi na piętro, do pokoju narożnego przeznaczonego dla służby i w końcu do kancelarii.

Podobny układ jak parter miało także pierwsze piętro, ale z biegnącym przez środek budynku korytarzem, oddzielającym od siebie dwa trakty. Podczas gdy parter służył w zasadzie celom reprezentacyjnym, piętro i pokoje w mansardzie miały przeznaczenie prawie wyłącznie mieszkalne. Skromnie też zostały wyposażone. Tylko jedno pomieszczenie na piętrze służyło jako domowa kaplica. Do nieruchomego wyposażenia wnętrz należały wysokie, sięgające sufitów, białe kaflowe piece. Oprócz hallu, marmurowe kominki w tej samej tonacji znajdowały się jeszcze w saloniku, dużym salonie i dużej bibliotece. W pokojach tych wisiały też wielkie zabytkowe żyrandole z brązu i kryształów. Antyczne meble zostały sprowadzone do Bebry z Paryża, z dawnego mieszkania Stanisława Kostki Plater-Zyberka, który wraz z rodziną przebywał tam głównie po powstaniu 1863 r.

W salonie dużym, obitym czerwonym adamaszkiem, dokoła wielkiego hebanowego o kształcie owalnym stołu stały fotele w stylu Ludwika XIV, a dokoła krzesła empirowe z obiciem adamaszkowym, podobnym jak na ścianach. Na ścianie północnej wisiały tu obrazy szkoły włoskiej, m.in. pędzla Sassoferrato. W saloniku przy drzwiach z hallu stał fotel z epoki Ludwika XIII z podnóżkiem. W tym samym miejscu wisiał też dużych rozmiarów gobelin z XV w. o tematyce antycznej[2]. Na główne urządzenie saloniku składały się meble w stylu Ludwika XVI oraz parę komód w stylu Ludwika XV. W bibliotece dużej i małej wszystkie ściany zajęte były przez wysokie pod sufit oszklone szafy, mieszczące księgozbiór liczący ok. 10 000 tomów. Większe formaty leżały na ogromnym stole, ustawionym pośrodku biblioteki dużej. Księgozbiór ten zgromadzony został głównie przez Jozafata Platera, który studia swe ukończył w Lipsku doktoratem z prawa. Później należał m.in. do Towarzystwa Heraldycznego w Mitawie. Książki pochodziły z różnych epok i reprezentowały różne dziedziny oraz języki. Przeważały dzieła z zakresu prawa, historii w szerokim zakresie, filozofii, geografii, archeologii, heraldyki i literatury pięknej, w językach francuskim, niemieckim, polskim. W niektórych dziedzinach reprezentowane były także łacina i greka. Cenniejsze stare druki miały oprawy pergaminowe lub skórzane. Jozafat Plater posiadał też w Bebrze swoje archiwum.

W czasie pierwszej wojny światowej, latem 1915 r., gdy Niemcy zaczęli zbliżać się do Bebry, wszystkie cenniejsze dzieła sztuki wywiezione zostały do Petersburga i oddane na przechowanie do Ermitażu. Stamtąd właściciele, którzy na okres wojny schronili się do Finlandii, już ich nie odzyskali. Gdy w 1918 r. Jozafat

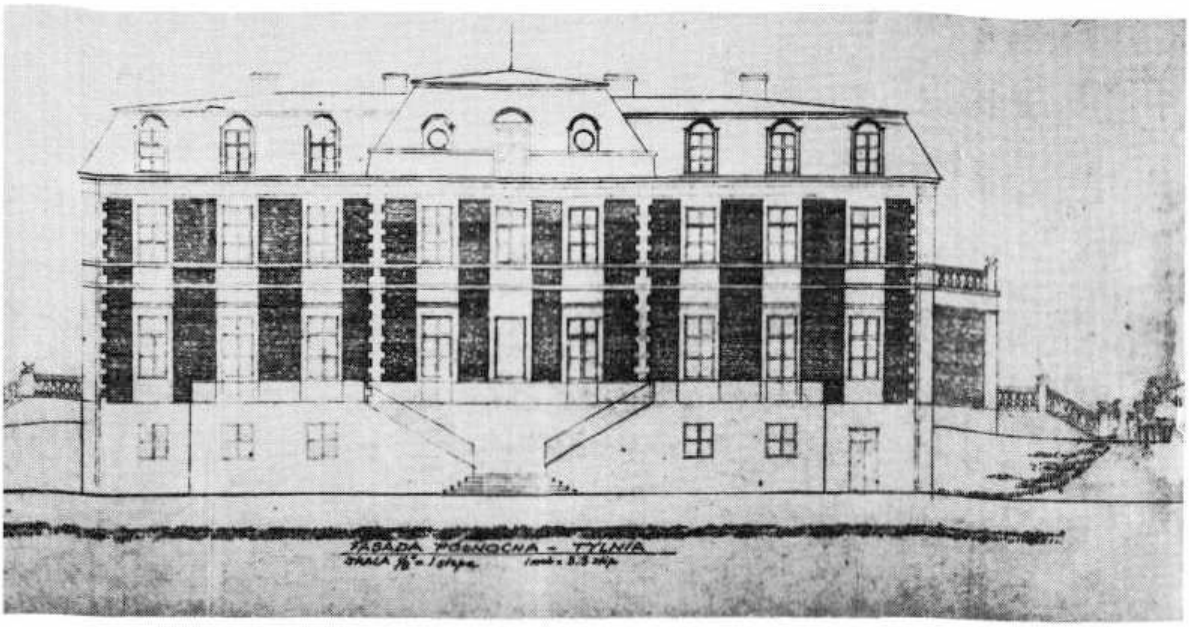

445. Bebra. Elewacja ogrodowa pałacu. Rys. J.Plater-Zyberk

Plater powrócił wraz z rodziną do Bebry, zastał wprawdzie pałac cały, ale ogołocony ze wszystkiego, co można było zabrać, z żyrandolami i kominkami włącznie.

W czasie budowy pałacu z wielkim rozmachem zaplanowano także park krajobrazowy, pod który przeznaczono ok. 40 ha. Rozciągał się on po obu stronach osi łączącej pałac z ufundowanym przez Zyberków w XVIII w. barokowym kościołem parafialnym pod wezwaniem Wniebowstąpienia Marii Panny i stojącą obok wysoką dzwonnicą.

Pomiędzy utrzymaną w tym stylu co pałac bramą wjazdową do dworu a kościołem roz-

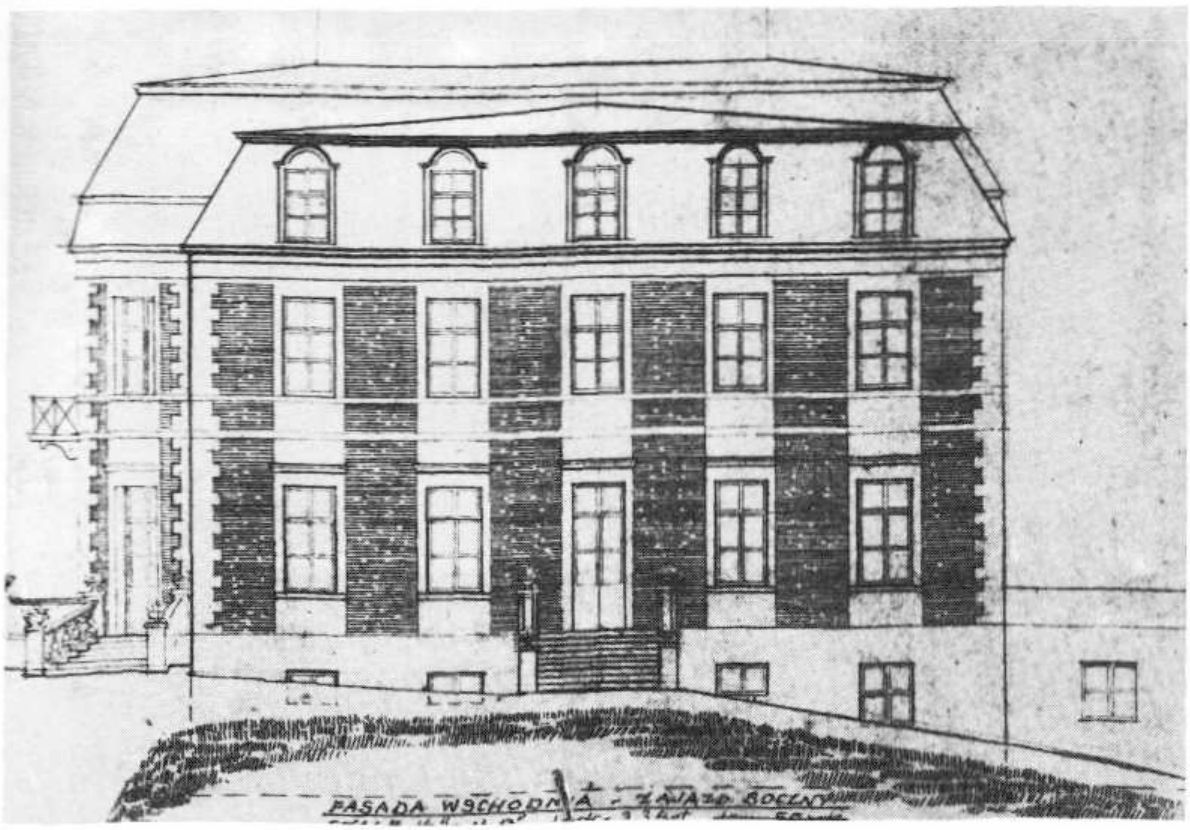

446. Bebra. Elewacja boczna pałacu. Rys. J.Plater-Zyberk

ciągał się obszerny majdan. Od bramy do okrągłego gazonu przedpałacowego wiodła aleja wysadzana liściastymi drzewami. Po prawej stronie gazonu stał budynek przeznaczony na skład najrozmaitszych narzędzi, na jego tyłach inspekty, zaś po lewej, wschodniej, kuchnia pałacowa. Łączyła się ona z pałacem podziemnym korytarzem. Po prawej stronie alei, w pewnej od niej odległości, ciągnął się stary sad, zaś po lewej duży staw. Dwupiętrowa ceglano-kamienna oficyna wznosiła się w dość dużej od pałacu odległości, po stronie wschodniej. Mieściła ona biura i mieszkania administracji.

Właściwy park, obejmujący także nowy sad założony w jego części zachodniej, rozciągał się od strony północnej pałacu. Znajdowały się tam mniejsze stawy, w tym jeden okrągły z malowniczą wyspą, oraz wiele starych drzew, głównie dębów i lip, które rosły tam jeszcze znacznie wcześniej, przed założeniem rezydencji. Poza tym występowało w parku wiele innych gatunków drzew, zarówno liściastych, jak iglastych. W długiej, także z cegły murowanej oranżerii hodowano egzotyczne rośliny. Jedna ze specjalnie pięknie rozrośniętych palm miała wyodrębniony szklany dach. Cały park otoczony był ceglanym murem.

[1] Wszystkie szczegóły dotyczące pałacu w Bebrze pochodzą od syna ostatniego właściciela, Jozafata Plater-Zyberka. Miał on jednak 11 lat, gdy dom rodzinny na zawsze opuścił. Jego wiedza o pałacu uzupełniona wprawdzie została informacjami rodziców i uratowanymi albumami fotograficznymi, ale te z kolei przepadły w czasie drugiej wojny światowej. W efekcie powstał więc opis ostrożny, ogólnikowy.

[2] Jozafat Plater-Zyberk twierdzi, że podobny gobelin widywał przed 1939 r. w galerii Pitti we Florencji.

Kazimierzyszki

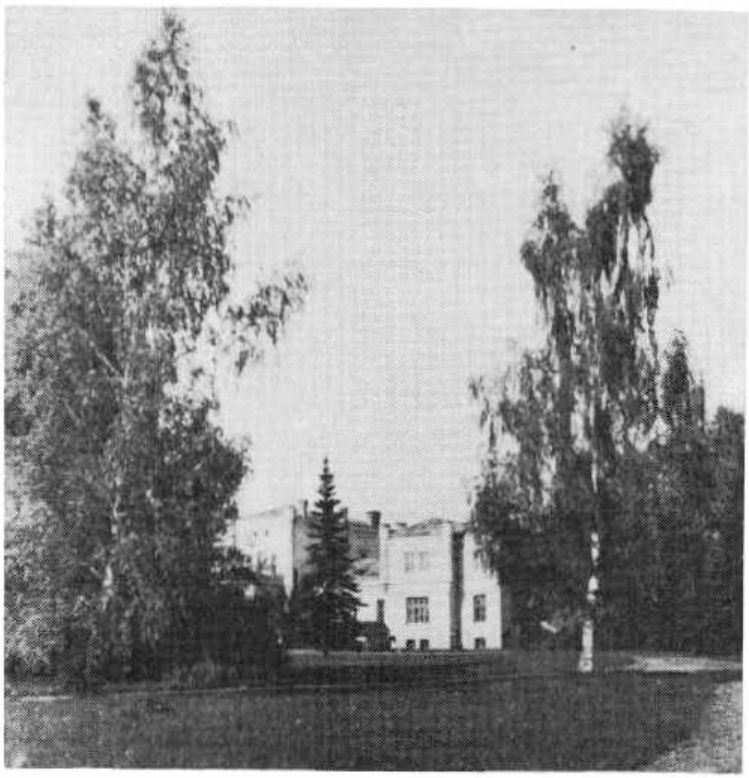

447.
Kazimierzyszki. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r.

Jako samodzielna rezydencja Kazimierzyszki pojawiają się dopiero pod koniec XIX w., gdy ówczesny ich właściciel, Jan Kazimierz Józef Plater-Zyberk (1850 – 1922), dziedzic klucza liksniańskiego, wydzielił ów majątek swej córce Janinie i wybudował tam dla niej pałac. Poprzednio Kazimierzyszki tworzyły jedną całość ze Schlossbergiem. Ostatnia właścicielka tych dóbr, Janina Plater-Zyberk (ur. 1878), zaginęła bez wieści pod koniec drugiej wojny światowej[1].

Neogotycki pałac w Kazimierzyszkach, o mocno zróżnicowanej bryle, znany jest wyłącznie od strony zewnętrznej. Składał się on z dwóch korpusów dwukondygnacyjnych, stojących na nieregularnym planie, połączonych ze sobą za pomocą krótkiego skrzydła parterowego. Przy skrzydle lewym, jeszcze nieco podwyższonym i wysuniętym ryzalitem, występował od strony podjazdu głęboki portyk o dwóch filarach i trzech arkadach dźwigających obszerny balkon, natomiast wzdłuż całego skrzydła parterowego taras z ażurową żeliwną balustradą. Podobny taras znajdował się też przy elewacji tylnej tej samej części pałacu, trzeci zaś, niewielki, przy pięcioosiowej lewej elewacji bocznej. Głównymi elementami dekoracyjnymi pałacu w Kazimierzyszkach były wieżyczki sterczynowe wieńczące wszystkie narożniki, krene-

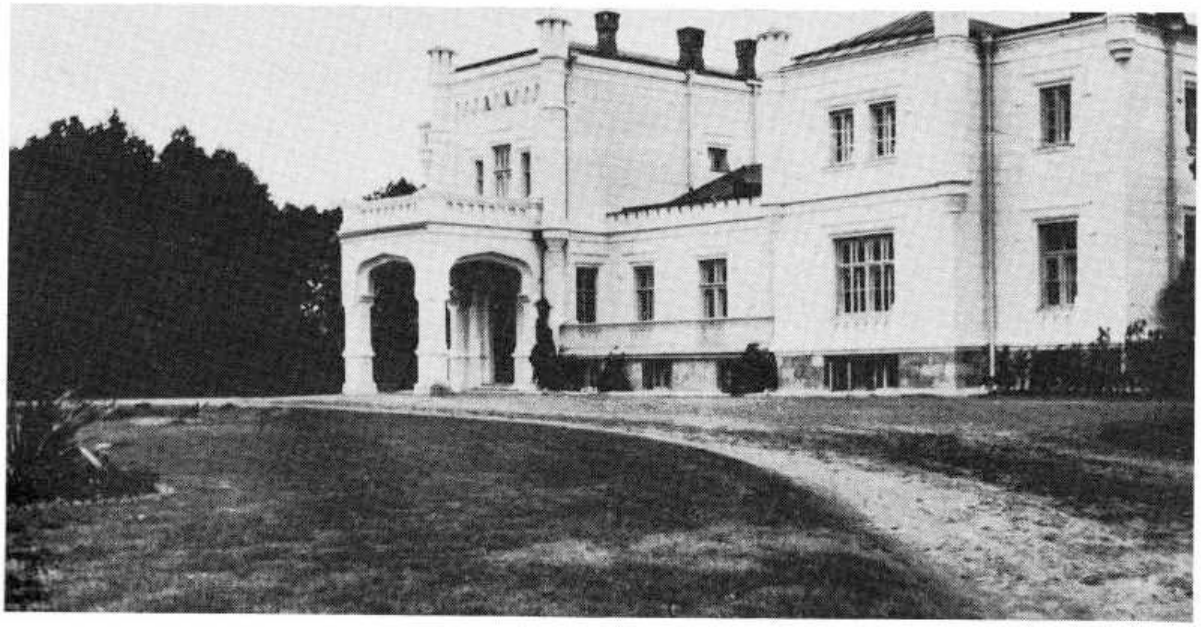

448. *Kazimierzyszki. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r.*

449. *Kazimierzyszki. Pałac od frontu, ok. 1914 r.*

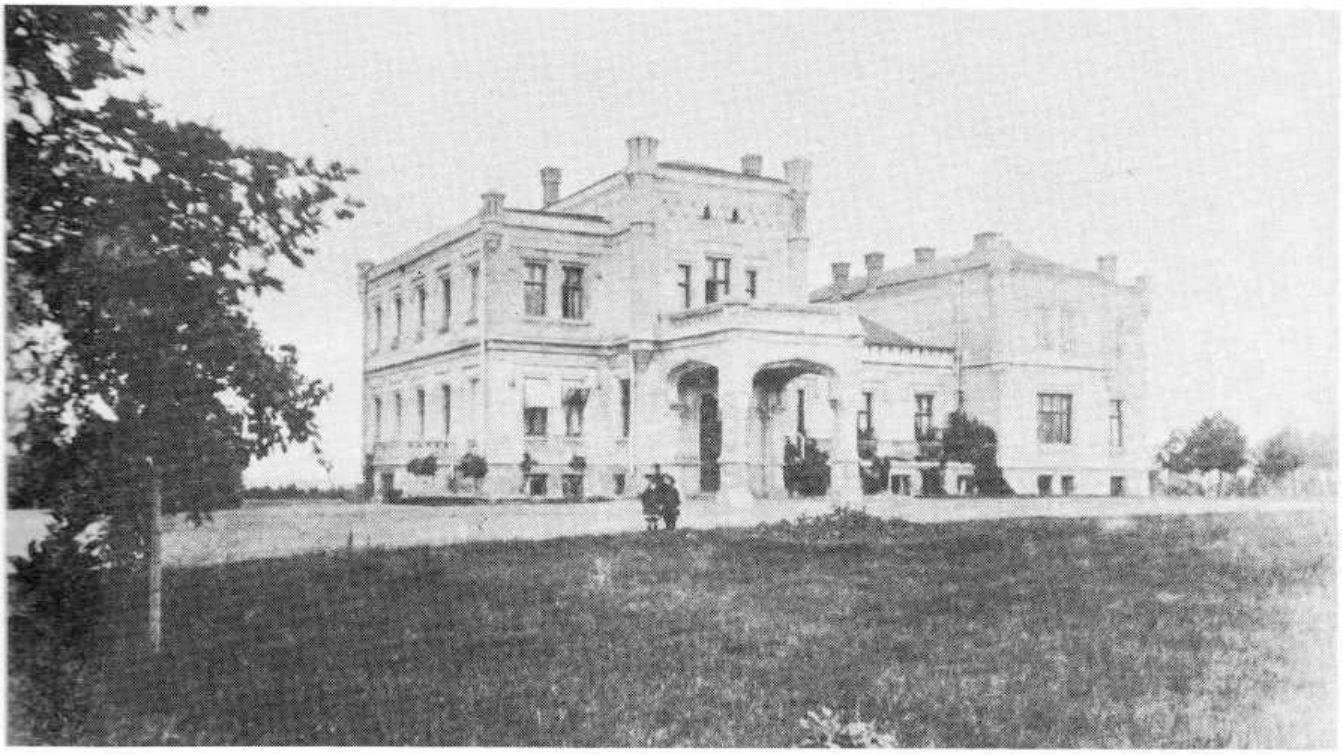

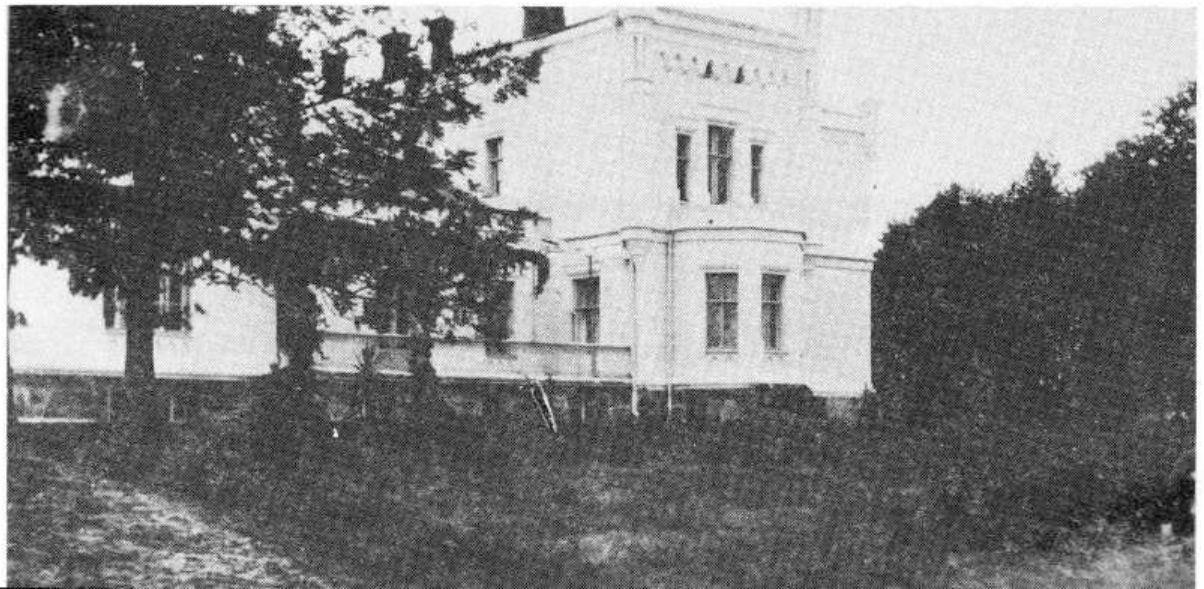

450. *Kazimierzyszki. Pałac od strony ogrodu, ok. 1914 r.*

laż w części parterowej i załamane pod kątem prostym w dół naczółki nadokienne. Elewacje pokrywały tynki poziomo żłobkowane. Poszczególne korpusy pałacu posiadały dach dwu-trój-, lub czterospadowy, niski, mocno spłaszczony. Jako siedziba nowa, Kazimierzyszki nie miały przypuszczalnie ani cenniejszego urządzenia, ani poważniejszego zbioru dzieł sztuki.

Park krajobrazowy datował się również z końca XIX w., ale założony został przy wykorzystaniu już istniejących licznych drzew, wzbogaconych przez nowe nasadzenia.

[1] S. Konarski, *op.cit.*, s. 87. Por. także: A. Urbański, *Pro memoria...*, Warszawa 1929, s. 146.

Kurmen

Do połowy XVIII w. dobra Kurmen i łączące się z nimi Murmen należały do najstarszej baronowskiej kurlandzkiej rodziny Lüdingshausen-Wolffów, wywodzącej się z Westfalii, której jedna gałąź jeszcze w czasach krzyżackich przeniosła się do Inflant, Kurlandii oraz na Litwę[1]. Baronówna Franciszka Lukrecja Lüdingshausen-Wolffówna, poślubiwszy Franciszka Antoniego na Liptowie i Orawie hr. Komorowskiego h. Korczak (22.12.1723–3.3.1800), strażnika wiłkomierskiego, syna Bartłomieja i Teresy z Oziembłowskich, otrzymała Kurmen i Murmen w wianie, wnosząc te dobra w dom mężowski. Franciszek Antoni hr. Komorowski, żonaty po raz pierwszy z Anną Frąckiewicz-Radzimińską h. Brodzicz, ostatnią z rodu, posiadał także obszerny majątek własny, składający się z Rawiszek, Gikań, Kwetek, Porawicy, Porawia, Walksiszek, Szmeyłów, Swirpliszek, Zabłocia, Poniemunia, Radkun z Suwejniszkami i kupionych od szwagra Wolffa w 1797 r. Kowaliszek z przyległościami. Te połączone rozległe dobra odziedziczył następnie syn Franciszka Antoniego i Franciszki Lüdingshausen-Wolffówny – Piotr, pułkownik wojsk polskich. Ponieważ z małżeństwa z Lukianną Nowicką nie posiadał on potomstwa, Kurmen i Murmen, jak też pozostałe majątki przeszły na jego brata Jana Bonifacego hr. Komorowskiego, szambelana królewskiego, żonatego z Antoniną Wiśniewską h. Trzaska. Z posiadłości Kurmen i Murmen utworzył on ordynację i został pierwszym jej przedstawicielem[2].

Według szczegółowo opracowanego statutu, ordynację kurmeńsko-murmeńską dziedziczyć miał z reguły najstarszy syn ordynata, jeśli nie był „chory na umyśle". Gdyby taki przypadek zaistniał, ordynacja przejść miała wówczas na najstarszego przedstawiciela tej linii rodu. Każdy ordynat miał prawo dobra ordynackie powiększyć, nie mógł ich jednak uszczuplić. Do ordynacji nie weszły dziedziczne dobra Komorowskich, względnie przez nich dokupione.

Po Janie Bonifacym ordynację odziedziczył jego syn Antoni, żonaty z Dorotą Grotkowską h. Przerowa, prezes Izby Wiłkomierskiej. Trzecim ordynatem na Kurmen i Murmem był drugi syn Jana Bonifacego – Piotr, żonaty z Zofią Iselschmidt-Milbitz, a czwartym – syn drugiego ordynata Antoniego – Antoni Jerzy August (ur. 16.9.1833 w Suwejniszkach – zm. 29.12.1879 w Kurmen), marszałek szlachty kurlandzkiej, od 1859 r. żonaty z Elwirą Syruć h. własnego, córką Szymona i Eufrozyny z Kossakowskich. Po śmierci Antoniego ordynacja przeszła na jego syna – Piotra Antoniego (ur. 31.12.1862 w Skrobiszkach – zm. w maju 1920 r. w Rydze), od 1887 r. żonatego z Marią hr. Komorowską, córką Augusta Piotra na Podbirżach, Kirszanach i Łapiszkach w gub. kowieńskiej oraz Emilii bar. Hostingshausen-Holsten h. własnego. Piotr Antoni hr. Komorowski był ostatnim ordynatem na Kurmen i Murmen, gdyż rząd łotewski dobra te znacjonalizował, pozostawiając właścicielom tylko niewielki ośrodek[3]. W 1914 r. dobra ordynackie na terenie Kurmen zajmowały powierzchnię 7000 ha, a na terenie Murmen 8500 ha w jednej przestrzeni, przeważnie lasów. W 1915 r., na podstawie wydanej w 1863 r. ustawy, obszar ten miał być zredukowany do połowy, czyli do 7500 ha, reszta zaś miała być rozprzedana między miejscową ludność. Rygorom tej ustawy nie podlegały dobra stanowiące pozaordynacką własność ordynata.

Pierwotna siedziba baronów Lüdingshau-

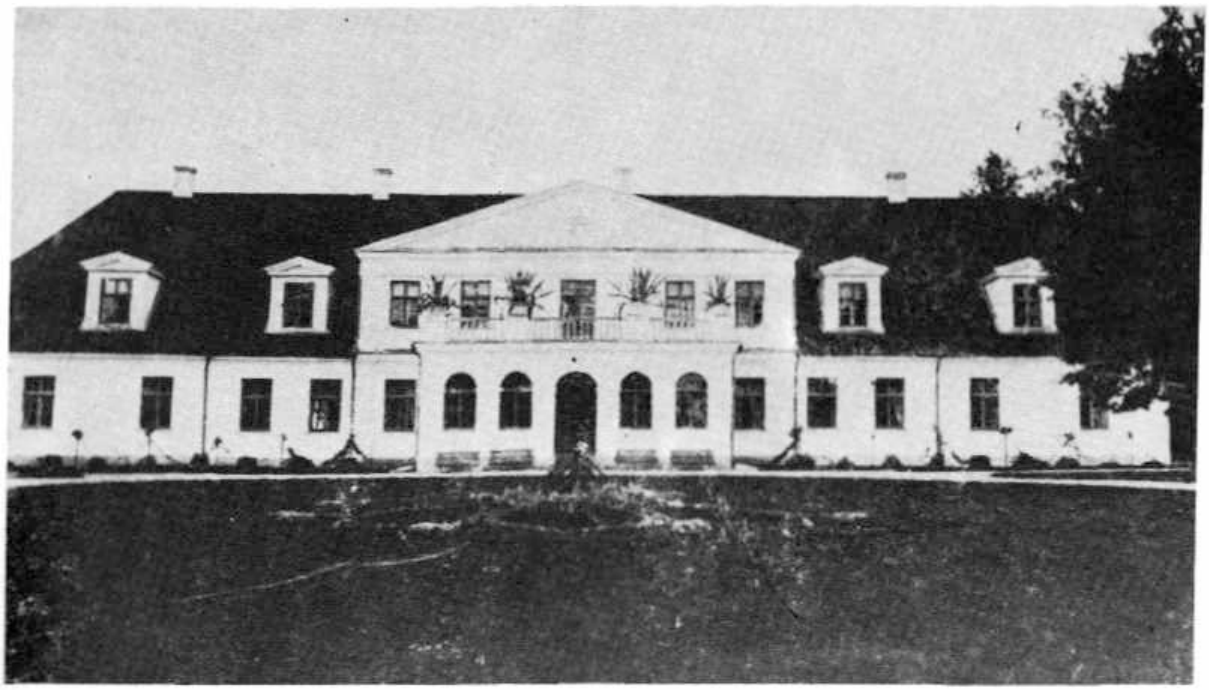

451. Kurmen. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r.

sen-Wolffów znajdowała się nie w Kurmen, lecz w Murmen. Według tradycji rodzinnej Komorowskich, zamek w Murmen spalony został w czasie wojen szwedzkich i nie został już odbudowany. Do czasów najnowszych zachowały się tylko ruiny. Póki istniał zamek w Murmen, Kurmen był tylko jednym z rolniczych folwarków. Dopiero w początkach XVIII w., gdy baron Lüdingshausen, zapewne ojciec Franciszki Komorowskiej, wybudował tam nowy dwór, Kurmen stał się rezydencją dziedziców na Kurmen i Murmen. Jak się wydaje, ów pierwotny dwukondygnacyjny dwór kurmeński nie był zbyt obszerny, gdyż zaledwie siedmioosiowy. Dopiero ok. 1780 czy 1790 r., już po śmierci żony, Franciszek Komorowski budowlę tę znacznie powiększył, dodając z obu stron parterowe, czteroosiowe skrzydła. Zapewne już w XIX w. na poddaszu skrzydeł dobudowano jeszcze osiem gościnnych pokoi. W efekcie, mimo iż na powstanie dworu złożyło się kilka epok, od strony zewnętrznej przedstawiał się on dość harmonijnie.

Dwór miał obie elewacje dłuższe niemal identyczne. Dwukondygnacyjną część środkową budynku wieńczył spłaszczony trójkątny fronton, od strony podjazdu ozdobiony tarczą z herbem Korczak. Do końca XIX w. do wnętrza wchodziło się wprost z dziedzińca. W początkach XX w. do centralnej części dworu dobudowano obszerną sień z drzwiami i oknami zamkniętymi półkoliście oraz obszernym tarasem na górze. Drugi taras, na poziomie parteru, z widokiem na park, od dawna istniał od strony elewacji zachodniej. Wszystkie elewacje dworu pokrywały tynki gładkie, utrzymane w kolorze białym. Ich monotonię przerywały jedynie lizeny i płyciny, w których mieściły się otwory okienne i drzwiowe piętrowego korpusu, jak też niezbyt wydatny gzyms międzykondygnacyjny i podokapowy. Prostokątne okna i drzwi nie miały żadnych obramień. Bogatszą oprawę i zwieńczenia w postaci trójkątnych naczółków otrzymały tylko okna pokoi umieszczonych na poddaszu. Dwór nakryty był wysokim, gładkim dachem czterospadowym z czerwonej dachówki.

Według stanu z 1914 r., dobudowana sień miała posadzkę z szarego marmuru ułożoną w kratę. Wszystkie stojące tam meble wykonane były z ogromnych łosich rogów. Ściany dekorowały wypchane głuszce, cietrzewie, dorodny orzeł bielik i puchacze. Z sufitu zwisały cztery duże żyrandole z czerwonego szkła. Wnętrze dworu miało układ dwutraktowy, z korytarzami w obu parterowych skrzydłach. W centrum traktu frontowego mieściły się dwa przedpokoje. Z lewego wchodziło się do dużego salonu z kominkiem i piecem porcelanowym, od koloru jedwabnego obicia i w tej samej tonacji utrzymanego szklanego żyrandola zwanego „czerwonym". Za salonem, w amfiladzie znajdował się jeszcze gabinet i dwa pokoje mieszkalne. Do przedpokoju prawego przylegała wielka sala jadalna z długim i szerokim stołem oraz krzesłami z wysokimi oparciami. Na ścianach tej sali, wyłożonej dołem dębową boazerią, wisiały portrety Lüdingshausen-Wolffów i Komorowskich. Wśród najstarszych, przewa-

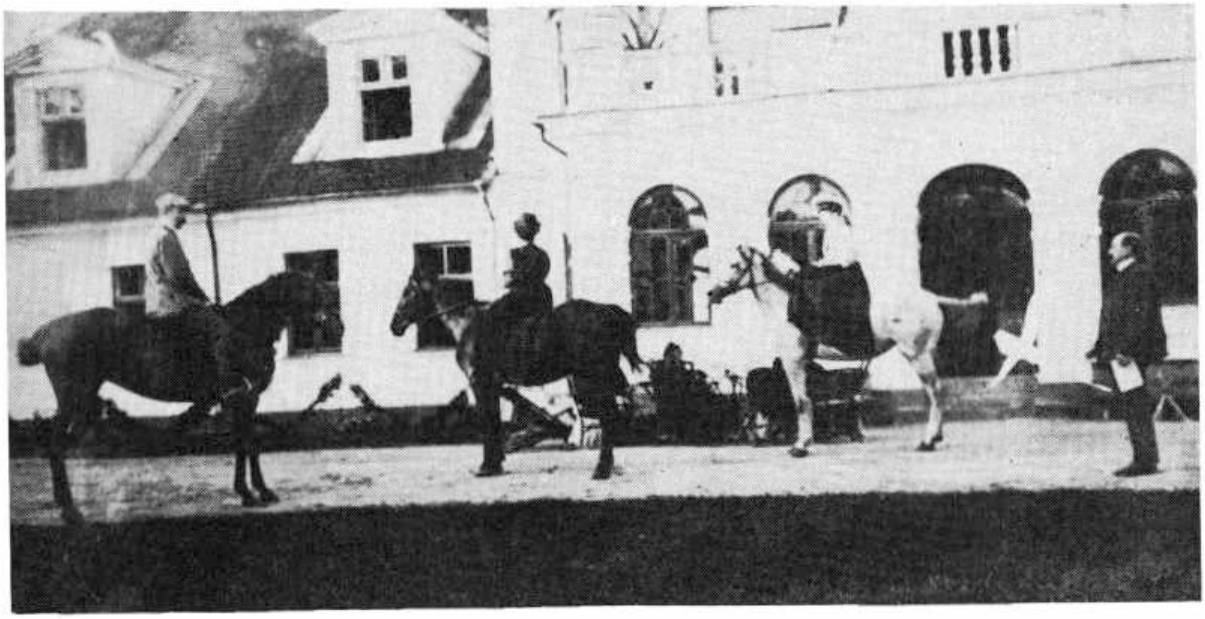

452. Kurmen. Jeźdźcy przed frontem pałacu, ok. 1914 r.

żnie anonimowych autorów, wyróżniał się portret prymasa Adama Ignacego Komorowskiego (1699 – 1759), podarowany przez niego swemu synowcowi Antoniemu z Radkun, staroście mełdyńskiemu. Portrety nowsze malowane były m.in. przez Ślendzińskiego, Janowskiego i Wojciecha Kossaka.

Środek traktu ogrodowego zajmowały dwa duże salony z sufitami pokrytymi częściowo sztukaterią. Oprócz starych mebli zgromadzono w nich m.in. trochę rzeźb. Jedna z nich, niewielka, przedstawiająca byka, uważana była za oryginał dłuta Thorvaldsena. Poza tym miały być w zbiorze także dzieła Canovy. Dwie duże, anonimowe rzeźby w czarnym marmurze wyobrażały młodych Murzynów. W obu salonach wisiały również dalsze portrety, w tym pierwszego [?] księcia kurlandzkiego z epoki. Z malowideł o innej tematyce wyróżniał się obraz z motywem psa, przypisywany Van Dyckowi czy jego szkole, stare płótno holenderskie z wmontowanym zegarem, wybijającym godzi-

453. Kurmen. Przed głównym wejściem do pałacu, ok. 1914 r.

ny[4], oraz duży fragment *Berezyny* Wojciecha Kossaka.

Jeden z pokoi narożnych nosił miano „myśliwskiego". Oprócz zwykłej, przeznaczonej do polowania, zgromadzono tam również broń hiszpańską wojskową z 1806 r. Najcenniejszą była jednak stara zbroja Lüdinghausen-Wolffów. Z ciekawszych mebli stało w pokoju „myśliwskim" inkrustowane biurko. W trakcie ogrodowym mieścił się jeszcze pokój do gier z bilardem rosyjskim i tzw. „karambolowym", a po prawej stronie dalsze pokoje mieszkalne. Wszystkie pokoje reprezentacyjne, a także niektóre apartamenty mieszkalne, miały posadzki wzorzyste w różne desenie, z motywem przewodnim gwiazdy. We wszystkich było wiele starych stylowych mebli, luster, obrazów i dywanów wschodnich. Prócz żyrandoli, wnętrza dworu oświetlały wieczorami liczne kinkiety ścienne, kandelabry i porcelanowe lampy naftowe.

Na piętro prowadziły schody umieszczone na końcu obu korytarzy. Oprócz pokoi gościnnych mieściła się tam biblioteka, licząca około 5000 vol., w całości skatalogowana i pozostająca pod stałą opieką specjalnego pracownika. Księgozbiór zawierał m.in. dział starych druków, literatury klasycznej, wydawnictw z zakresu historii sztuki i bibliofilskich oraz czasopism. Do 1900 r. Komorowscy utrzymywali w Kurmen kapelę domową, złożoną z muzykantów czeskich.

Przy południowej elewacji dworu wznosił się pawilon utrzymany w tym samym stylu, mieszczący kuchnie i spiżarnie, połączony z dworem za pomocą krytego korytarza.

Park kurmeński zajmował powierzchnię 17 ha. Miał charakter krajobrazowy, typowo angielski. W 1900 r. przekomponowany został przez ogrodnika-pomologa ryskiego Schönwalda. Wielki gazon z klombami kwiatowymi zajmował przestrzeń położoną przed domem, a drugi od tyłu. Od strony wjazdu po prawej stronie, w odległości ok. 100 m od dworu, w gęstwinie starych drzew stał również biało tynkowany, dziewiętnastowieczny, piętrowy dom mieszkalny administratora dóbr, a w odległości ok. 200 m – kościół z herbami Wolffów i Komorowskich nad wejściem. Po przeciwnej stronie parku leżały korty tenisowe angielski i francuski, plac do gry w krokieta i kołobieg. W tamtej stronie znajdowały się również stawy, jeziorko z wyspą łabędzią i łódkami, wędzarnia w postaci sztucznych ruin oraz psiarnia dla chartów i gończych wybudowana w stylu neogotyckim na planie koła. W parku stało też kilka figur ponadnaturalnej wielkości. Aleja wysadzana rzędami starych jarzębin, długości 4 km wiodła do bażanciarni.

W czasie pierwszej wojny światowej, przed opuszczeniem Kurmenu, właściciele wywieźli stamtąd wszystkie cenniejsze obrazy, głównie portrety rodzinne, oddając je na przechowanie do plebanii przy zamku Krietzburg. Obrazy te zostały jednak zabrane przez Niemców i ślad po nich zaginął. Przedmioty pozostawione na miejscu rozgrabiono, a dwór spalono[5].

[1] K. Niesiecki, *op.cit.*, t. 9. Lipsk 1842, s. 395 i n.

[2] J. Dunin-Borkowski, *op.cit.*, Lwów 1908, s. 448 oraz A. Boniecki, *op.cit.*, t. 11, Warszawa 1907, s. 27, jako pierwszego ordynata wymieniają pułkownika Piotra Komorowskiego, a jako drugiego jego bratanka, syna Jana, Piotra Komorowskiego jun.

[3] Szczegóły dotyczące dworu w Kurmen pochodzą od Juliusza Komorowskiego z Kowaliszek, bliskiego krewnego ostatniego ordynata. Nie są one dokładne, gdyż autor relacji wspomina czasy sprzed lat sześćdziesięciu.

[4] Jak w każdym starym dworze, również i w Kurmen istniało wiele legend. Według jednej z nich, zegar wprawiony w obraz holenderski, mimo zepsutego mechanizmu, w chwili śmierci członka najbliższej rodziny wybijał godzinę.

[5] Łotewska reforma rolna pozostawiła Komorowskim jedynie ośrodek majątku z ruinami spalonego dworu, zabudowaniami gospodarczymi i parkiem. Granicę przeprowadzono w poprzek gazonu, wyłączając dom administratora z ogrodem. W tej sytuacji wdowa po ostatnim ordynacie zdecydowała się resztówkę sprzedać, a budynki inwentarskie, nikomu w takich rozmiarach już niepotrzebne, rozebrać na cegłę.

Schlossberg

Dobra Schlossberg, położone niedaleko od miasteczka Iłłukszta, wraz z całym kompleksem innych folwarków rozmieszczonych po lewej, kurlandzkiej stronie Dźwiny oraz majętnościami zgrupowanymi wokół Liksny położonej na prawym, inflanckim brzegu rzeki, do

454. Schlossberg. Pałac od strony parku. Rys. N.Orda

pierwszej połowy XIX w. miały wspólną historię. Należały więc najpierw do baronów Sieberg zu Wischling i jako posag ostatniej z rodu, Izabelli, zamężnej za Michałem hr. Platerem (1777 – 1862 lub 1863), dostały się w jego posiadanie. Za życia Michała Plater-Zyberka istniały w jego dobrach dwie wielkie rezydencje: starsza w Liksnie i nowsza, nie wiadomo kiedy wybudowana – w Schlossbergu.

Gdy po śmierci Michała Platera jego olbrzymia fortuna podzielona została między synów, Schlossberg przypadł Kazimierzowi (1808 – 1876). Najprawdopodobniej jeszcze za życia ojca oprócz Schlossbergu Kazimierz Plater otrzymał także Iłłuksztę, Anceniszki, Kazimierzyszki, Podunaj, Rubinen, Kamienicę i Subboth w Kurlandii oraz w Inflantach, a Kumpol na Litwie. Prócz tego miał majątek Pasz vel Paszy koło Błonia pod Warszawą, który kupił po ślubie z Ludwiką Borewicz h. Prus I. Dalszym i ostatnim dziedzicem dóbr Schlossberg, Iłłukszty, Arohnen, Dweeten, Anceniszek, Podunaju, Kaltenbrunnu, Bewern oraz Ilsen, do 1917 r. był jeden z synów Kazimierza i Ludwiki z Borewiczów – Feliks Konstanty hr. Plater-Zyberk (ur. w 1847 w Schlossbergu – zm. w Mentonie w 1928), żonaty z Wiktorią Sobańską h. Junosza[1].

Nie wiadomo, kto i kiedy wybudował w Schlossbergu utrzymany w stylu „włoskim" pałac, którego wygląd zewnętrzny wskazywał na pochodzenie dziewiętnastowieczne. Nie jest jednak rzeczą wykluczoną, że budowla ta była znacznie starsza, a w XIX stuleciu została tylko zmodernizowana[2]. W swej pięcioosiowej, mocno wysuniętej ryzalitem centralnej części pałac był dwupiętrowy, zaś na czteroosiowych skrzydłach – jednopiętrowy. Od strony podjazdu, przy środkowym korpusie, zwieńczonym mocno spłaszczonym trójkątnym frontonem z herbem dziedziców, znajdował się ogromny balkon otoczony balustradą, wsparty na smukłych filarach. Kryte galerie łączyły oba skrzydła pałacu ze stojącymi po bokach oficynami. Elewacja ogrodowa budynku wyglądała podobnie jak główna. Centralny korpus wyposażono tu jednak nie w pięć, lecz w siedem ciasno obok siebie ustawionych okien. W elewacji tylnej także występował wielki kamienny balkon, wsparty jednak nie na kolumnach, lecz na arkadach. Dwustronne, załamane pośrodku schody wiodły z balkonu na dolny taras, skąd po kilkunastu

455. Schlossberg. Pałac od frontu, przed 1914 r.

stopniach schodziło się wprost do ogrodu. Na skutek pochyłości terenu od strony ogrodu pałac był znacznie wyższy niż od zajazdu i miał sutereny. Cały dom pokrywały poziomo żłobkowane tynki z pilastrami na narożnikach. Pałac nakrywał niski dach dwuspadowy na korpusie środkowym i skrzydłach.

Jeśli jednak zewnętrzny wygląd rezydencji Platerów w Schlossbergu znany jest z kilku ocalałych fotografii, to o wystroju wnętrz absolutnie nic nie wiadomo[2]. Bez najmniejszych wątpliwości pałac, przynajmniej częściowo, posiadał zabytkowe urządzenie i na pewno wiele dzieł sztuki. Była tam również bogata biblioteka, licząca przeszło 10 000 vol. przewiezionych z Liksny[3]. W kolekcji portretów rodzinnych wyróżniały się: portret Izabelli Sieberg, późniejszej Michałowej Platerowej w młodym wieku, nieznanego malarza, jej matki, Ludwiki z Kleistów Siebergowej, wojewodziny inflan-

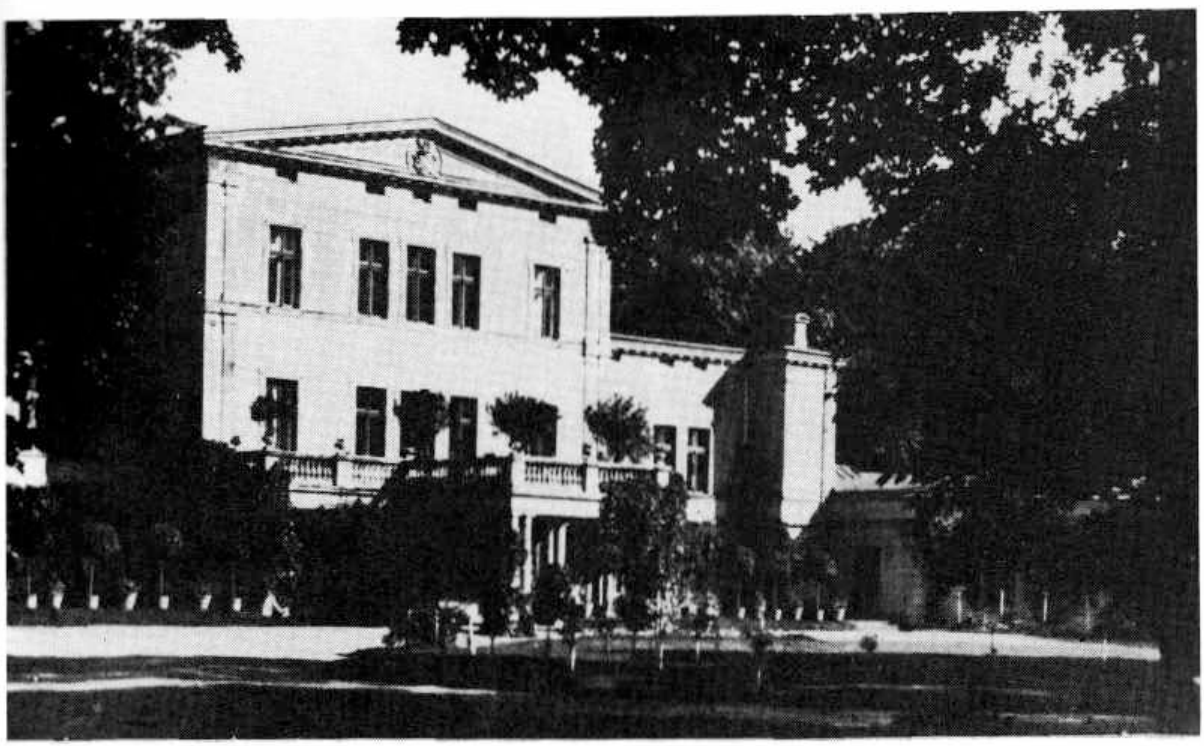

456. Schlossberg. Pałac od frontu, ok. 1914 r.

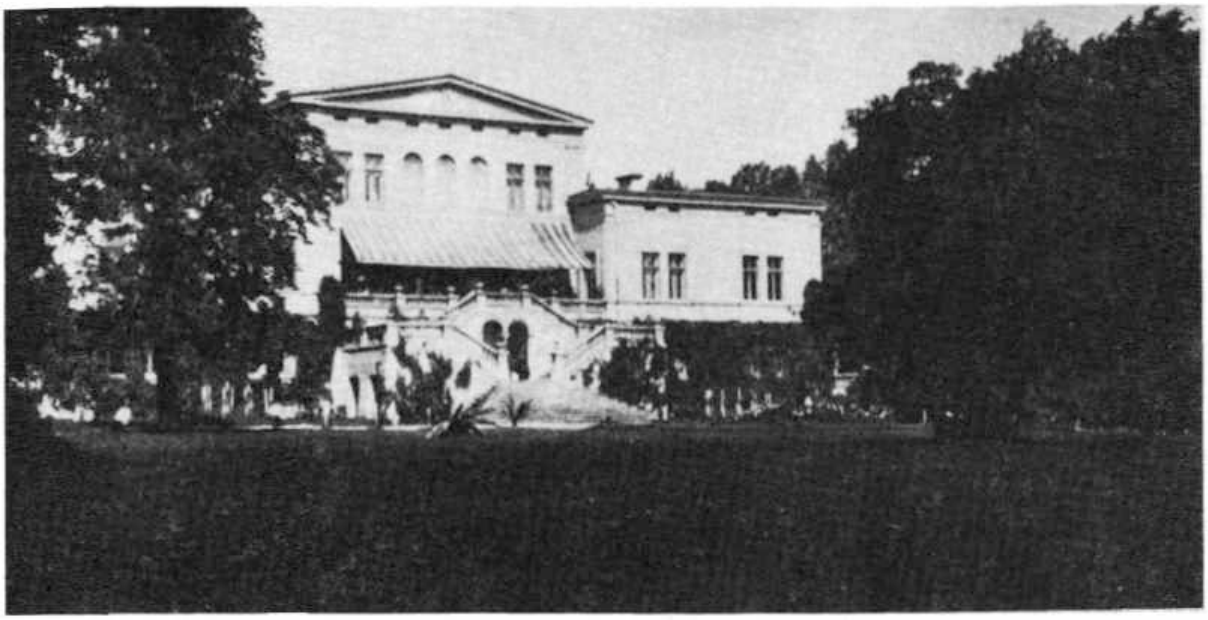

457. Schlossberg. Pałac od strony ogrodu, ok. 1914 r.

ckiej, oraz babki, Magdaleny z Budberg Boennigshausenów, żony Jozafata Sieberga, oba pędzla Lampiego, dalej portret generała Józefa Sieberga, artysty nieokreślonego, Kazimierza Konstantego Platera, podkanclerzego litewskiego, pędzla Graffa, i Michała Plater-Zyberka, pędzla niemieckiego malarza, oba naturalnej wielkości, a w końcu portrety Kazimierza Plater-Zyberka i Wiktorii z Sobańskich Feliksowej Platerowej, obydwa wykonane przez Horowitza. Większość tych obrazów ocalała z pożogi obu wojen światowych[4].

Do najcenniejszych pamiątek rodzinnych przechowywanych w Schlossbergu należał obraz Madonny, będący od kilku wieków w posiadaniu Siebergów, a później Platerów, zdobiący do 1914 r. kaplicę pałacową i uważany za cudowny. Obraz ten przepadł w czasie działań wojennych w latach 1914–1918, po czym został odnaleziony i w okresie międzywojennym znajdował się w Moszkowie pod Sokalem. W czasie drugiej wojny światowej, uratowany z gruzów tamtejszego pałacu, został wywieziony do Paryża[5].

Schlossberg słynął ze wspaniałego parku

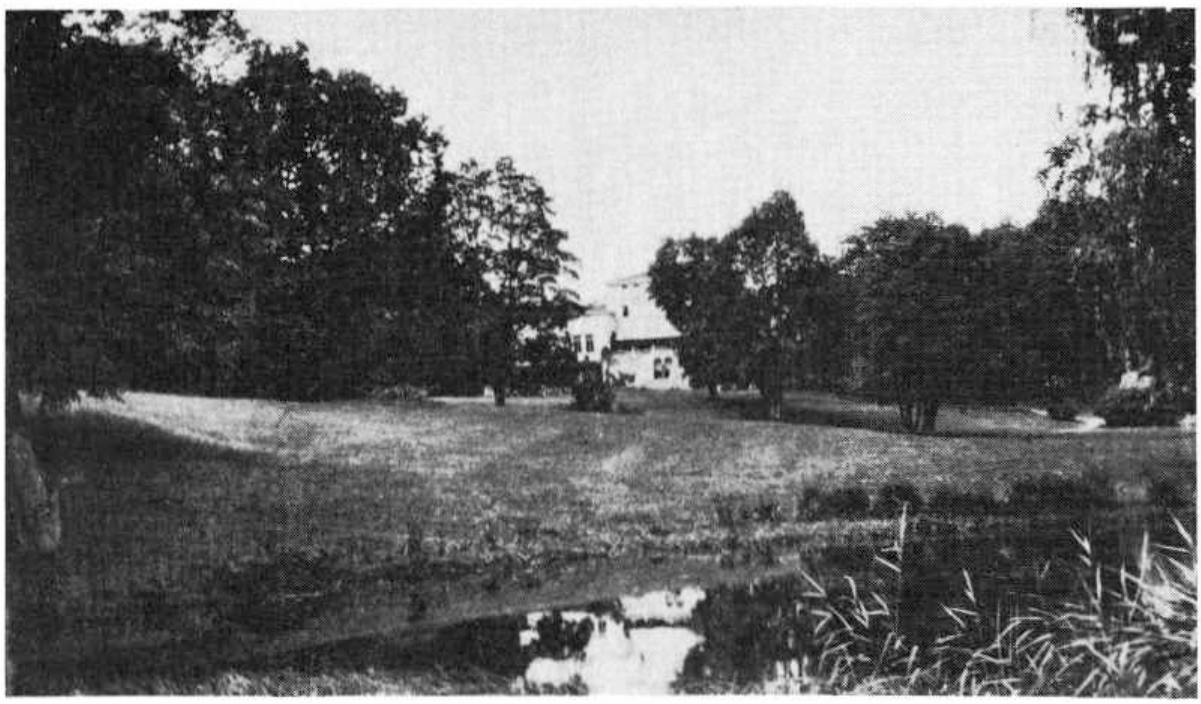

458. Schlossberg. Widok na pałac od strony ogrodu

angielskiego i ogrodu kwiatowego, w którym rosły przede wszystkim piękne, dwustuletnie dęby, leszczyna i wiele krzewów ozdobnych. Park ten łączył się bezpośrednio z naturalnym lasem dębowym, otaczającym tzw. „Dąb-jezioro"[6]. Od 1914 r. w ciągu trzech lat na terenie dóbr Schlossberg utrzymywał się front. W tym czasie pałac, bombardowany wielokrotnie przez Niemców, został całkowicie zniszczony, a po wojnie rozebrany na cegłę. Prócz wymienionych portretów i Madonny przepadło całe urządzenie pałacu. W tym samym czasie zniszczeniu uległ także i park, wraz z całą rezydencją bardzo starannie utrzymywany przez ostatnich właścicieli.

[1] Szczegóły heraldyczne zaczerpnięte zostały z pracy S. Konarskiego, *op.cit.*

[2] W momencie opracowywania niniejszego szkicu, z rodziny Platerów żyły tylko osoby znające Schlossberg z dzieciństwa, a więc nie będące w stanie udzielić szczegółowych informacji. Por. „Tygodnik Ilustrowany" 1876/II, s. 153.

[3] E. Chwalewik, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1927, s. 190.

[4] Znajdują się obecnie w posiadaniu Tadeusza Plater-Zyberka w Brukseli.

[5] Reprodukowany w pracy A. Urbańskiego, *Pro memoria*, *op.cit.*, s. 148, jest własnością spadkobierców Jana hr. Platera z Moszkowa.

[6] Por.: *Słownik geograficzny*, t. 3, Warszawa 1882, s. 268 (pod hasłem Iłłukszta).

Tyzenhauz

Dzieje dóbr Alt Lassen znane są szczegółowo dopiero od początków XIX w., kiedy to od nazwiska ówczesnych dziedziców nadano im nowe miano – Tyzenhauz. Tyzenhauzowie h. Bawół, piszący się początkowo de Thysenhaus czy von Tiesenhausen, wywodzili się z miejscowości Segeberg w Holszyńskiem, gdzie oprócz tego posiadali liczne inne dobra ziemskie, a w Lubece także domy[1]. Za protoplastów gałęzi osiadłych później w Inflantach, Estonii, Kurlandii, na terenach Wielkiego Ks. Litewskiego, a także ziem ruskich, uważa się żyjących w drugiej połowie XII w. na wpół legendarnych Engelbrechta i Teodoryka Tiesenhausenów. Ich potomkowie, osiedliwszy się początkowo głównie u ujścia Dźwiny, zbudować mieli w Inflantach ponad dziesięć zamków i założyć czterdzieści miast. Znaleźli się więc w gronie najbogatszych tamtejszych rodów. W czasach Zakonu Krzyżackiego odegrali też znaczną rolę.

W XVI w. inflanccy Tiesenhausenowie podzielili się na dwie linie: starszą „bossońską", wywodzącą się od wójta torejdańskiego Bartłomieja, żyjącego w drugiej połowie XIV w., oraz młodszą „wettelską", wywodzącą się od potomków jego brata Engelbrechta. Na skutek rozrodzenia się obu linii i wynikłych stąd działów, poszczególni przedstawiciele rodziny stracili z czasem nieco na zamożności. Jedni z nich wyznawali protestantyzm, inni lgnęli bardziej do katolicyzmu. W drugiej połowie XVI w. ci, którzy osiedlili się w Wielkim Ks. Litewskim, skoligacili się z wieloma tamtejszymi rodami litewsko-polskimi. Poprzez małżeństwa ponownie się wzbogacili, a polonizując się przekształcili też dawne brzmienie swego nazwiska na Tyzenhauz. Do najwybitniejszych spolszczonych Tyzenhauzów z linii „bossońskiej" należał piszący się jeszcze Tiesenhausen Gotard Jan (zm. 1640), kasztelan wendeński, wojewoda dorpacki, ożeniony z Zuzanną Sapieżanką. Linię młodszą, „wettelską", reprezentował słynny później reformator gospodarczy, Antoni Tyzenhauz (1733 – 1785), podskarbi nadworny litewski.

W pierwszej połowie XIX stulecia właścicielem dóbr Tyzenhauz był Konstanty Tyzenhauz (1786 – 1853), syn Ignacego, starosty podolskiego, pułkownik wojsk napoleońskich, znany później ornitolog, żonaty z Walerią Wańkowiczówną. Swą główną siedzibę miał on jednak nie w Alt Lassen, lecz w Postawach. Dziedziczką Tyzenhauzu po Konstantym została jego córka Maria (1827 – 1890), ostatnia z tej linii rodu, zamężna za Aleksandrem Przezdzieckim (1814 – 1871). Jako jej wiano Tyzenhauz przeszedł w posiadanie rodziny Przezdzieckich, należąc koleino do syna Aleksandra – Konstantego (1846 – 1897), żonatego z Elżbietą Plater-Zyberk (1844 – 1907), a w końcu do ich syna Rajnolda (1884 – 1955), dyplomaty i historyka, który rodziny nie założył. Był on ostatnim właścicielem tych dóbr[2].

Tyzenhauzowie posiadali w Alt Lassen

459. Tyzenhauz. Pałac od frontu, ok. 1914 r.

460. Tyzenhauz. Prawe skrzydło pałacu od strony podjazdu, ok. 1914 r.

461. Tyzenhauz. Lewe skrzydło pałacu od strony parku, ok. 1914 r.

skromny zamek czy też tylko dwór, w którym w nowszych czasach rzadko jednak przebywali. W ciągu ostatniego dziesięciolecia XIX w. zamek ten został przez Konstantego Przezdzieckiego znacznie rozszerzony i przebudowany na nowoczesny pałac. W jego strukturze zewnę-

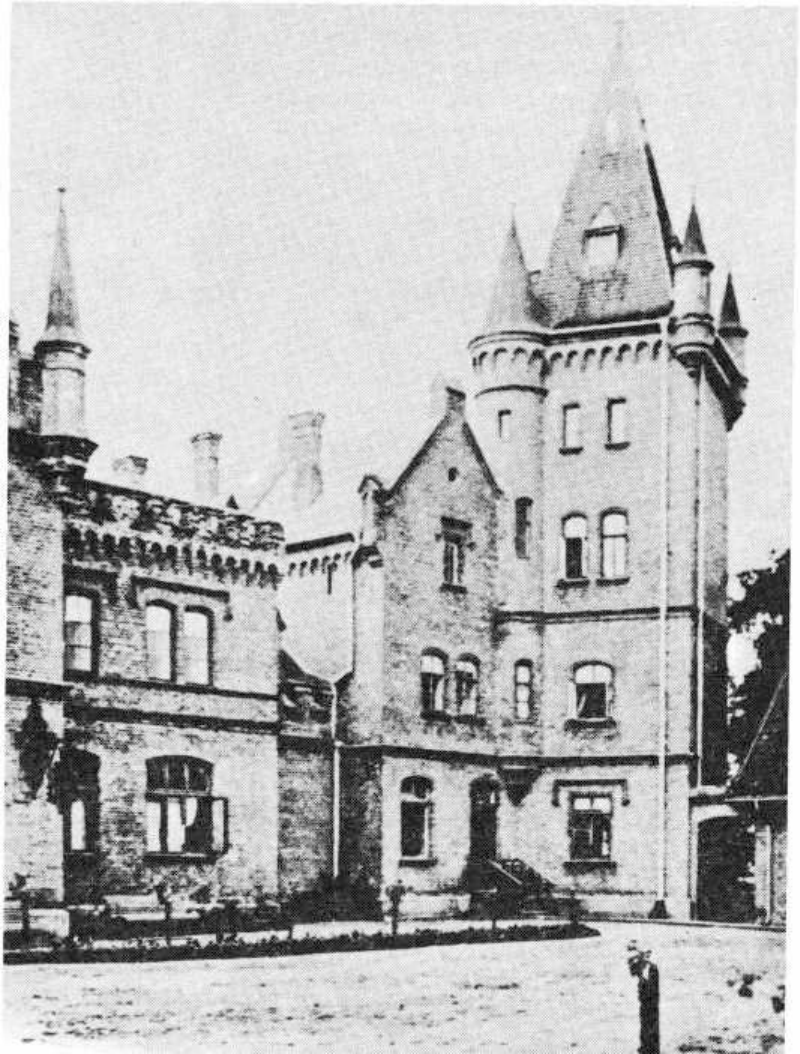

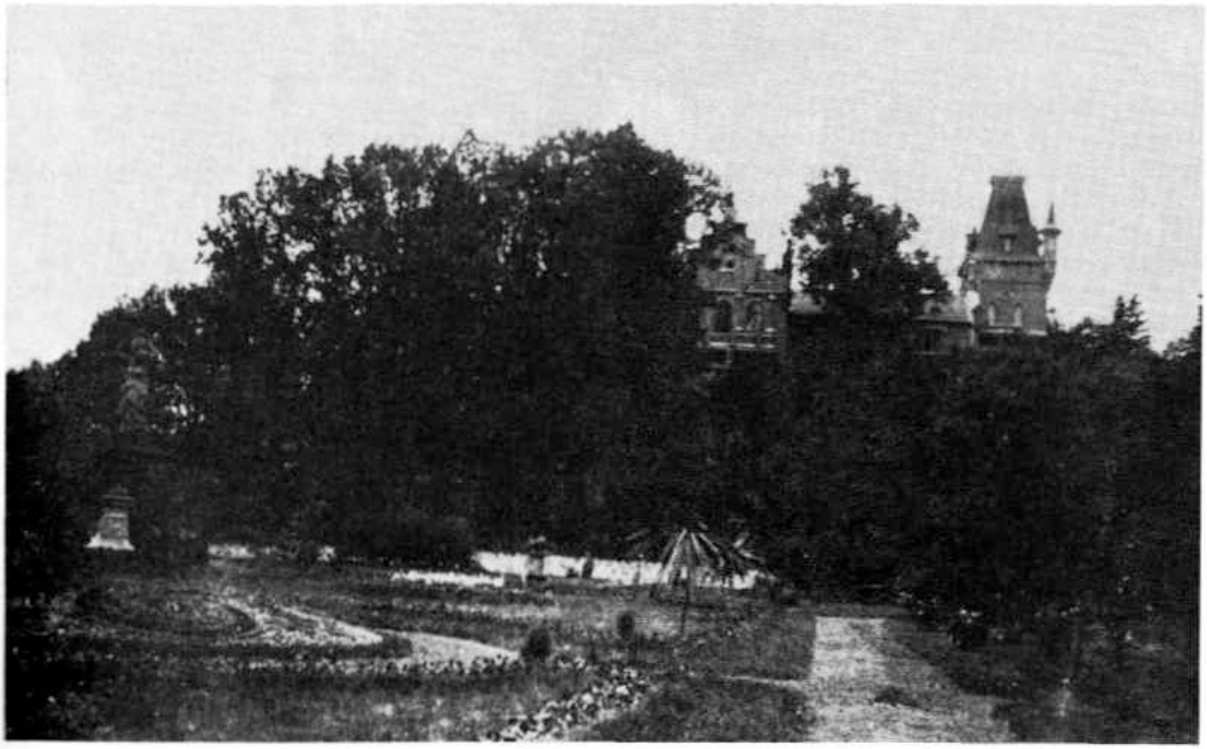

462. Tyzenhauz. Fragment parku z widokiem na pałac, ok. 1914 r.

trznej przeważały dość ciężkie elementy neogotyckie, tak bardzo rozpowszechnione w pasie ziem nadbałtyckich. Wzniesiony z cegły nowy pałac miał zasadniczy plan dość długiego i szerokiego prostokąta, dwie kondygnacje podstawowe i bardzo zróżnicowaną bryłę. Dominantę całości założenia stanowiły dwie czworograniaste wieże.

Głównym akcentem fasady frontowej był potężny ryzalit, przepruty na parterze ostrołukowymi otworami: drzwiowym i dwoma okiennymi. Dwa podobnego kształtu okna występowały także w obu ścianach bocznych ryzalitu, pięć zaś w kondygnacji górnej. Jeszcze jedno okno mieściło się w zamykającym ryzalit trójkątnym szczycie, rozczłonkowanym poza tym płycinami, z nadwieszonymi wieżyczkami w rogach. Krótkie, w różny sposób ukształtowane łączniki wiązały główny korpus pałacu ze stojącymi z obu jego stron trzykondygnacyjnymi skrzydłami. Przy skrzydle prawym stała jedna z czterokondygnacyjnych wież, nakryta wysokim dachem wiciowym, z trzema nadwieszonymi wieżyczkami małymi i jedną, wtopioną częściowo w bryłę skrzydła, bardziej okazałą, sięgającą parteru budynku. Druga wieża górowała w narożniku skrzydła lewego, ale od strony parku. Nakryto ją dachem podobnym, ale z wierzchołkiem ściętym. Wyrastała stąd żeliwna iglica, przeznaczona na chorągiew rodową właścicieli. Przy wieży i elewacji bocznej skrzydła lewego, na stromym stoku wzgórza, założono dwa tarasy, zbudowane z wielkich, połączonych ze sobą zaprawą, głazów polnych. Nieco mniejszy taras dolny podparto skarpami, znacznie zaś większy górny otoczono balustradą. W kilku kamiennych cokołach balustrady ustawiono wysokie latarnie. Monotonię ciężkiej bryły pałacu rozładował nieco kształt okien: pojedynczych, dwudzielnych lub trójdzielnych, niekiedy jak np. w przypadku wieży lewej, w typie serliany. Z wyjątkiem ryzalitu frontowego oraz wieży lewej, otwory okienne miały zamknięcie w postaci wycinka koła. Jako elementy wystroju plastycznego, obok gładkich i wąskich gzymsów międzykondygnacyjnych, zastosowano również tralki, fryzy arkadowe i załamane pod kątem prostym, charakterystyczne dla neogotyku naczółki nadokienne. Nad zróżnicowanymi podobnie jak bryła pałacu dachami wznosiły się liczne kominy o przekroju kwadratu.

Na temat architektury wnętrz nie ma żadnych przekazów. Nieco więcej wiemy o zbiorach. Po ojcu Aleksandrze – historyku, wydawcy źródeł i kolekcjonerze – odziedziczył Rajnold Przezdziecki największą z rodzeństwa część dzieł sztuki i pamiątek rodzinnych. Według Urbańskiego, dawne kolekcje Tyzenhauzów, Przezdzieckich i Güntherów zdobiły właśnie salony i inne pokoje pałacu tyzenhauzowskiego[3]. Były wśród nich galeria obrazów, zbiór

książek i starych map, odnoszących się szczególnie do dziejów krajów nadbałtyckich, dalej kolekcja fajansów, brązów, srebra, tkanin jedwabnych, dywanów etc. Nie wiadomo, czy część owych kolekcji przeniesiona została do pałacu przy ul. Foksal w Warszawie, głównej siedziby zbiorów utworzonej w 1913 r. ordynacji. W czasie pierwszej wojny światowej pałac w Tyzenhauzie, wraz z całą jego zawartością, został przez cofające się pod naporem Niemców wojska rosyjskie wysadzony w powietrze.

Siedzibę Rajnolda Przezdzieckiego otaczał rozległy park krajobrazowy, od strony wjazdu założony na terenie płaskim i zamknięty murem, od tyłu opadający w głąb jaru. Część przednią pokrywały trawniki oraz dywanowe klomby kwiatowe, z rozmieszczonymi na nich wykutymi w kamieniu rzeźbami figuralnymi. Obok pałacu stała zbudowana z granitu kaplica domowa, utrzymana również w ciężkim stylu północnego neogotyku.

[1] K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 185 – 186; G. Manteuffel, *Inflanty Polskie*, Poznań 1879, s. 68 – 69; St. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*, t. 1, Londyn 1970, s. 29 n.

[2] Życiorys Rajnolda Przezdzieckiego w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 29, Wrocław 1986, s. 64

[3] A. Urbański, *Memento kresowe...*, s. 131.

Indeksy

Indeks nazwisk

Nazwiska artystów wyróżniono czcionką półgrubą.
Nazwiska autorów artykułów, opracowań, wspomnień itp. – kursywą

Abramowiczowie, rodzina 315
Adamowiczówna Róża zob. Bispingowa Róża
Aftanazy Roman 124
Ajwazowski Iwan K., malarz 101
Albani Francesco, malarz 153, 207
Albertrandi Jan Chrzciciel, bp, historyk i numizmatyk 23
Aleksander I, car Rosji 12, 17, 349
Aleksander II, car Rosji 349
Aleksander Jagiellończyk, król Polski 30, 51, 86, 129, 202, 225
Allegri Antonio zob. **Correggio**
André Edouard, ogrodnik-projektant 70, 164, 261, 264
Andriolli Franciszek, malarz 183
Andriolli Elwiro Michał, rysownik, ilustrator, malarz 183, 210
Andrysowic Łazarz, drukarz krakowski 337
Andrzeykowicz Michał, gubernator grodzieński 134
Andrzeykowicz Michał, syn Władysława 134
Andrzeykowicz Władysław 134
Andrzeykowiczowa Władysławowa z Benningsenów 134
Andrzeykowiczowie (Buttowt-Andrzeykowiczowie) h. Gryf, rodzina 134, 135
Andrzeykowiczówna Jadwiga zob. Mackiewiczowa Jadwiga
Andrzeykowiczówna Zofia zob. Jastrzębska Zofia
Angelis Nicolaus de, malarz 41
Anichini Wawrzyniec Cezary, architekt 206
Anna Jagiellonka, królowa Polski 138
Antipow Wasilij G. 152
Antoniewicz Jerzy 43
Antonowicz, inżynier architekt 62
Antonowiczówna Antonina zob. Karpiowa Antonina
Antoszewicz Stanisław, drzeworytnik reprodukcyjny 61, 72
Anulaitis Kiejstutis A. 55, 224
Arciszewski Samuel, budowniczy 19
Askenazy Szymon, historyk 180, 293
August II Mocny Sas, król Polski 22, 37, 45, 56, 188, 269
August III Sas, król Polski 37, 45, 210, 325, 342
Aurelli Carlo, rzeźbiarz 40
Bacciarelli Marcello, malarz 32, 85, 130, 210, 249, 323
Baehr, baron, właściciel Makowlan 80
Baehr Marian, architekt 13, 15
Baehr Olgierd 83
Baehr Otton, marszałek szlachty pow. sokólskiego 80, 81
Baehr Stanisław 83
Baehrowie h. własnego, rodzina 80
Bagniewscy, rodzina 315
Baliński Michał, historyk 215, 265, 330
Bancroft Klara Elżbieta zob. Tyszkiewiczowa Klara Elżbieta
Baranowicz Adam, szambelan królewski 94
Baranowiczowie h. Habdank, rodzina 94, 101
Baranowski Andrzej Józef 165
Baranowski Jerzy 43
Barbara Radziwiłłówna, królowa Polski 42, 205
Barbedienne Ferdinand, rzeźbiarz 214
Barbieri Giovanni Francesco zob. **Guercino**
Bartolommeo di Pietro, malarz 207
Bartoszewicz Stanisław, właściciel Cytowian 202
Bartoszewiczówna Benedykta zob. Płuszczewska Benedykta
Bartoszewiczówna N. zob. Hlebowiczowa Jerzowa
Bassano, malarz 32
Bassano Jacopo, malarz 67
Batoni Pompeo Girolamo, malarz 207, 210
Batory Stefan, książę siedmiogrodzki zob. Stefan Batory, król Polski
Bechstein, firma fortepianów 31, 230
Beer Wanda zob. Lubieniecka Wanda
Beker, wytwórca mebli w Datnowie 194
Bellotto Bernardo zw. Canaletto, malarz 32, 207, 234, 249
Benisławska Maria zob. Gorska Maria
Benningsenówna N. zob. Andrzeykowiczowa Władysławowa
Bercken Gotard Ernest von zob. Berk Gotard Ernest
Bergowie, rodzina 336, 338
Berk (von Bercken) Gotard Ernest 342
Berk Jan, skarbnik inflancki, syn Gotarda Ernesta 342, 343
Berkowa Domicella z Jodków 342
Berkowa Maria z Korffów 342
Berkówna, córka Jana zob. Ryk Felicjanowa
Berkówna Teresa zob. Weyssenhoffowa Teresa
Bernoulli Johann, podróżnik, pamiętnikarz 47
Bertholdi Jerzy, inżynier 160
Berti Giorgio, malarz 214
Beuckelaer Joachim, malarz 67
Białłozor Gabriel Krzysztof 229
Białłozor Jakub, protoplasta linii senatorskiej rodziny 227
Białłozor Jan, z linii kasztelańskiej 228
Białłozor Jan, strażnik w. litewski, syn Wojciecha 227
Białłozor Jerzy 265
Białłozor Józef 229
Białłozor Krzysztof, założyciel linii kasztelańskiej rodziny 227, 229
Białłozor Stanisław, syn Jana z linii kasztelańskiej 228
Białłozor Stanisław, wojewoda smoleński 227
Białłozor Tadeusz 228
Białłozor Tadeusz Izydor Marcin, syn Tadeusza 227
Białłozor Wojciech, syn Jakuba z linii senatorskiej 227
Białłozorowa Eleonora z Zabiełłów 265
Białłozorowa Felicja z Połubińskich 228
Białłozorowa Felicja z Puzynów 229
Białłozorowa Janowa z Ławrynowiczów 228
Białłozorowa Regina zob. Suchosanetowa Regina
Białłozorowie (Montwid-Białłozorowie) h. Wieniawa odm., rodzina 34, 227–229
Białłozorówna Aleksandra zob. Rymwidowa Aleksandra
Białłozorówna Brygida zob. Fergisowa Brygida
Białłozorówna Elżbieta zob. Zabiełłowa Elżbieta
Białłozorówna Ewa zob. Tyszkiewiczowa Ewa

Białłozorówna Franciszka zob. Zabiełłowa Franciszka
Białłozorówna Janina zob. Leitgeberowa Janina
Białłozorówna N. zob. Fergisowa Feliksowa
Białłozorówna N. zob. Hryncewiczowa Julianowa
Białłozorówna Regina zob. Suchosanetowa Regina
Białopiotrowicz Jerzy, strażnik i łowczy lidzki 25
Białopiotrowiczowa Kunegunda z Giedroyciów, pamiętnikarka 25
Bielecki, architekt 333
Bielikiewiczówna Felicjanna zob. Woynowa Felicjanna
Bienaimé Luigi, rzeźbiarz 207, 210
Billewicz Andrzej 266
Billewicz Franciszek, prezes sądu pow. rosieńskiego, syn Jana 278, 279
Billewicz Jan, prezes sądu pow. rosieńskiego 278, 279
Billewicz Józef, marszałek rosieński 188, 189
Billewicz Teodor Stefan, ciwun Wielkich Dyrwian 288
Billewicz Tomasz, syn Jana 278
Billewiczowa Anna z Szemiothów 188
Billewiczowa Kunegunda z Piłsudskich 278, 279
Billewiczowa Tekla z Syriatowiczów 278, 279
Billewiczowa Teodorowa Stefanowa z Kożuchowskich 288
Billewiczowa Zofia 266
Billewiczowie h. Mogiła, rodzina 188, 223
Billewiczówna (Biellewiczówna) Anna zob. Orwidowa Anna
Billewiczówna Kunegunda zob. Gorska Kunegunda
Billewiczówna Kunegunda zob. Staniewiczowa Kunegunda
Billewiczówna Ludwika Urszula zob. Siemaszkowa Ludwika Urszula
Billewiczówna Urszula zob. Piłsudska Urszula
Billewiczówna Urszula, córka Franciszka zob. Kontrymowa Urszula
Biruta, wajdelotka 264, 265
Bisping Adam, pułkownik, syn Jana 87, 89
Bisping Aleksander 87, 90
Bisping Aleksander, I ordynat massalański, syn Kamila 87, 90
Bisping Aleksandra zob. Swetchinowa Aleksandra
Bisping Bolesław, marszałek starodubowski 87
Bisping Jan, II ordynat massalański, syn Kamila 87
Bisping Jan, IV ostatni ordynat massalański, syn Józefa 87, 90, 91
Bisping Jan, kasztelan starodubowski, syn Bolesława 87, 89, 90
Bisping Józef, pułkownik, syn Jana 87
Bisping Józef, stolnik starodubowski, syn Bolesława 87
Bisping Józef, III ordynat massalański, syn Kamila 87
Bisping Józefa zob. Woyczańska Józefa
Bisping Kamil, syn Adama 87
Bisping Kazimierz, syn Józefa 87
Bisping Krzysztof, syn Jana 91
Bisping Michał, syn Bolesława 87
Bisping Natalia Anna zob. Kicka Natalia Anna
Bispingowa Anna z Mikulskich 87
Bispingowa Ewa z Rudominów 87, 90
Bispingowa Helena z Hołyńskich 87
Bispingowa Józefa z Zamoyskich 87
Bispingowa Leontyna z Wołłowiczów 87
Bispingowa Maria z Nowina-Konopków 91
Bispingowa Róża z Adamowiczów 87
Bispingowa Teresa z Mikulskich 87
Bispingowie (von Gallen Bispingowie) h. własnego, rodzina 87, 89, 90
Blinstrub Krzysztof 197, 198
Blinstrub Michał 116
Blinstrubowa Halszka z Widzgirdów 116
Blinstrubowie h. Łabędź, rodzina 116, 197
Blinstrubówna Joanna zob. Meysztowiczowa Joanna
Blüthner, firma fortepianów 31, 244
Bochwicówna Angelika zob. O'Rurke Angelika
Boennigshausen von Budberg Magdalena zob. Siebergowa Magdalena von
Bogdanowiczówna Weronika zob. Syruciowa Weronika
Bohdaszewski, rzemieślnik z Birż 20
Bohomolcowa Adela z Depertów 338–341
Bohomolcowa Eleonora z Wyszyńskich 338
Bohomolcowa Karolina (Charlotte) z Sienkiewiczów 340
Bohomolcowa Teresa z Foelkerzambów 338
Bohomolcowie h. Bogorya, rodzina 341
Bohomolcówna, córka Michała sen. zob. Eichtahl d', żona Eugène'a
Bohomolcówna Adela zob. Żeleńska Adela
Bohomolcówna Anna zob. Borchowa Anna
Bohomolec Benedykt, syn Romualda 338
Bohomolec Filip, syn Michała sen. 339, 340, 342
Bohomolec Franciszek, pisarz, komediopisarz, filantrop 338
Bohomolec Ignacy, syn Romualda 338
Bohomolec Michał jun., syn Michała sen. 339, 340
Bohomolec Michał sen., syn Romualda 338, 339
Bohomolec Piotr Tadeusz, stolnik witebski 338
Bohomolec Roman, syn Michała sen. 339, 340
Bohomolec Romuald, burmistrz Witebska, marszałek szlachty gub. witebskiej 338
Bohusz-Siestrzencewicz Stanisław zob. **Siestrzencewicz** Stanisław Bohusz
Bohusz-Siestrzencewicz Stefan zob. **Siestrzencewicz** Stefan Bohusz
Bohuszowie h. Odyniec, rodzina 315
Boito Arrigo, architekt 71
Bona Sforza, królowa Polski 76
Bonaparte François Charles Joseph zob. Napoleon II, książę Reichstadtu
Bonaparte Napoléon zob. Napoleon I, cesarz Francuzów
Bonerowie, rodzina 39
Bongi, architekt mediolański 71
Boniecki Adam Józef Feliks, heraldyk, genealog 30, 38, 39, 51, 55, 91, 158, 184, 189, 201, 202, 215, 224, 231, 266, 268, 295, 315, 326, 336, 363
Borch Aleksander, syn Michała Jana 347
Borch Jan Andrzej 336
Borch Bernard, mistrz kawalerów inflandzkich 331
Borch Euzebiusz, syn Michała 331
Borch Fabian, generał artylerii litewskiej, syn Gedeona Jana 331
Borch Gedeon Jan, pułkownik wojsk pol., sędzia inflancki 331
Borch Jan Jędrzej Józef, kanclerz w. koronny 325, 331, 333, 345
Borch Józef, syn Michała Jana 347, 348
Borch Józef Henryk, starosta lucyński, marszałek szlachty gub. witebskiej, szambelan królewski, syn Jana Jędrzeja 325, 331, 345
Borch Karol, syn Michała Jana 347, 348
Borch Michał, marszałek szlachty gub. witebskiej, syn Józefa Henryka 325, 331
Borch Michał Jan, wojewoda bełski, komandor maltański, syn Jana Jędrzeja 325, 331, 333, 335, 345, 347–349
Borchowa Anna z Bohomolców 325, 331
Borchowa Eleonora z Brunnowów 348
Borchowa Halszka z Broel-Platerów 331
Borchowa Ludwika z von Siebergów 331, 345
Borchowa Maria z Korsaków 331
Borchowie (von Borg) h. Trzy Kawki, rodzina 331, 333, 336, 338, 345
Borchówna Aleksandra zob. Hryncewiczowa Aleksandra
Borchówna Eleonora zob. Tylmanowa Eleonora
Borchówna Eliza zob. Sokołowska Eliza
Borchówna Izabella zob. Orłowska Izabella

Borchówna Izabella zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Izabella
Borchówna Maria zob. Chołoniewska Maria
Borchówna Maria zob. Sanguszkowa Maria
Borchówna Maria Teresa zob. Plater-Zyberkowa Maria Teresa
Borchówna Stefania zob. Szadurska Stefania
Borchówna Tekla zob. Łopacińska Tekla
Borchówna Zofia zob. Karnicka Zofia
Boretti Irena z Jacuńskich 110
Boretti Jan, architekt 315
Boretti Witold 110
Borewiczówna Ludwika zob. Plater-Zyberkowa Ludwika
Borg von zob. Borchowie
Borkowski Jerzy Sewer Dunin, heraldyk, genealog 152, 288, 363
Bornhold Vera Letycja zob. Mohlowa Vera Letycja
Borodzicz Józef zob. Mohl Aleksander
Borowska Irena Skarbek zob. Perkowska Irena
Bortkiewiczówna Antonina zob. Piłsudska Antonina
Borzymowska Karolina zob. Giedroyciowa Karolina
Bosio Pietro, architekt 39
Boucher François, malarz 239
Brandt Józef, malarz 89, 139
Braniccy h. Gryf, rodzina 211
Branicka Róża zob. Tyszkiewiczowa Róża
Brensztejn Michał, bibliotekarz, bibliograf 278
Brewern Barbara zob. Giedroyciowa Barbara
Brewern Teodor, generał wojsk rosyjskich 25
Brink Wawrzyniec, właściciel Prezmy 336, 338
Brochocka Helena z domu O'Rurke 157
Brochocki Aleksander 157
Brodowski Antoni Stanisław, malarz 338
Brodowski Józef, malarz 32
Broel-Platerowie zob. Platerowie (Broel-Platerowie)
Brotze Krzysztof 340
Brunnow (Brunn von Brunnow) h. Trzy Belki, rodzina 129, 130, 171, 318
Brunnow Eleonora zob. Borchowa Eleonora
Brunnow Eufrozyna z Kossakowskich 168
Brunnow Irena zob. Virion Irena de
Brunnow Jadwiga z Potockich 129
Brunnow Janina z domu Taube 129
Brunnow Michał, kanclerz 318
Brunnow Stanisław, syn Szymona 129, 168, 169
Brunnow Szymon, powstaniec 1831 r. 129
Brunnow Wilhelm 318
Brzeska Teodora zob. Piłsudska Teodora
Brzostowscy h. Strzemię, rodzina 211, 293
Brzostowska Emma zob. Wysocka Emma
Brzostowski Hipolit 273
Brzozowski Feliks, malarz 24, 25, 333; il. 18
Budberg-Boennigshausen Magdalena von zob. Siebergowa Magdalena von
Buddenbrockówna Jadwiga zob. Karpiowa Jadwiga
Budny Szymon, ideolog braci polskich 138
Buisson, ogrodnik-planista 70, 261
Bułhak-Jelski Jerzy 294
Bułhakowa-Jelska Zofia z Dymszów 294, 295
Bułharynowie, rodzina 242
Buonaccorsi Filippo zob. Kallimach
Buonarroti Michelangelo zob. **Michał Anioł**
Burba Andrzej, syn Kleofasa 184
Burba Antoni, syn Kleofasa 184, 204
Burba Jan, strażnik żmudzki, sędzia grodzki szawelski, podkomorzy 203, 204
Burba Kazimierz 181, 197
Burba Kleofas zw. Klet, marszałek szlachty pow. poniewieskiego, syn Kazimierza 181, 184, 197
Burbianka Aniela zob. Romerowa Aniela
Burbianka Anna zob. Puzynina Anna
Burbianka Celina zob. Przeciszewska Celina
Burbianka Irena zob. Gorska Irena
Burbianka Kazimiera zob. Janczewska Kazimiera
Burbianka Marcelina 184
Burbianka Michalina zob. Walewska Michalina
Burbianka N. zob. Romerowa Sewerynowa
Burbina Janowa 204
Burbina Kazimierzowa z Uwojnów 197
Burbina Kleofasowa z Przeciszewskich 184
Burbina Teodora z Chlewińskich 184
Burbowie h. Odyniec III, rodzina 181, 203, 204
Burhardt Stefan 76, 109
Burhardtowa Antonina z Medekszów 109
Burzyńscy h. Trzywdar, rodzina 27
Burzyńska Teresa zob. Jundziłłowa Teresa
Buszyński Ignacy, autor monografii historyczno-krajoznawczych 26, 215, 234
Buttowt-Andrzeykowiczowie zob. Andrzeykowiczowie
Bychowcowa Jadwiga z Druckich-Lubeckich 126
Bystram Aleksander, syn Jana Ewalda 34
Bystram Aleksander, syn Tadeusza 37, 38
Bystram Andrzej, cześnik inflancki, syn Aleksandra 34
Bystram Bartłomiej, sędzia ziemski upicki, syn Bogusława Kazimierza 34
Bystram Bogusław Kazimierz, wojski smoleński, syn Jana Ewalda 34
Bystram Dominik, generał-major wojsk litewskich 34
Bystram Eugeniusz, syn Tadeusza 37
Bystram Jan Ewald, cześnik inflancki, syn Jana Kazimierza 34
Bystram Jan Kazimierz, dworzanin królewski 34
Bystram Karol, marszałek szlachty pow. poniewieskiego, syn Karola 34, 35
Bystram Karol, sędzia graniczny upicki, syn Bartłomieja 34, 37
Bystram Kazimierz, kuzyn Aleksandra 38
Bystram Kazimierz, podkomorzy szawelski 34
Bystram Krzysztof, marszałek dworu kurlandzkiego 34
Bystram Ottonar Aleksander, syn Jana Kazimierza 34
Bystram Tadeusz, syn Władysława 35, 37, 38
Bystram Władysław, powstaniec 1863 r., syn Karola 34, 35
Bystramowa Anna ze Święcickich 34
Bystramowa Janowa Kazimierzowa z domu Heyking 34
Bystramowa Zofia z Mineyków 34
Bystramowie h. Tarnawa, rodzina 34, 37

Canaletto zob. **Bellotto** Bernardo zw. Canaletto
Canova Antonio, rzeźbiarz 41, 42, 271, 362
Caravaggio (właśc. Michelangelo Merisi), malarz 207
Carelli Giovanni Battista, malarz 42
Carpio zob. Karpiowie
Carracci, malarz 32
Carracci Annibale, malarz 207
Cenci Beatrice, córka patrycjusza rzymskiego 195
Čerbulanes Klemensas 55
Champaigne Philippe de, malarz 100, 101
Chapu Henri, rzeźbiarz 214
Chateaubriand François René de, pisarz i polityk 270
Chełmoński Józef, malarz 89
Chippendale Thomas, ebenista 64, 267
Chlewińska Antonina zob. Raès Antonina de
Chlewińska Teodora zob. Burbina Teodora
Chłopicki Edward, literat, podróżnik, etnograf 43, 45, 61, 72, 325, 331, 333–336
Chodkiewicz Aleksander, wojewoda nowogródzki 129

Chodkiewicz Jan Karol, hetman w. litewski 31, 32, 130, 237, 241
Chodkiewicz Jan Kazimierz, kasztelan wileński 30
Chodkiewiczowa Zofia z Mieleckich 241
Chodkiewiczowa Zofia z Paców 30
Chodkiewiczowie h. Kościesza, rodzina 30, 129, 211, 293
Chodkiewiczówna Anna zob. Mniszchowa Anna
Chodkiewiczówna Maria zob. Kossakowska Maria
Chodżko Ignacy, pisarz 86
Chołoniewska Maria z Borchów 331
Chołoniewski Jan 331
Chrapowiccy h. Gozdawa, rodzina 170, 194
Chrapowicka Ewelina zob. Gostomska Ewelina
Chrapowicka Maria z Romerów 125
Chrapowicka Zofia zob. Kossakowska Zofia
Chrapowicki Adam 125
Chrapowicki Eustachy 175
Chreptowicz Joachim, kanclerz w. litewski 46
Chreptowiczówna N. zob. Kognowicka Piotrowa
Christophe, ceramik 70
Chrystianowicz Aleksander, właściciel Pogryżowa 251
Chrząstowski Józef Jerzy, starosta rosieński 265
Chwalewik Edward, bibliotekarz, bibliofil, historyk książki, 80, 130, 165, 188, 215, 222, 237, 251, 265, 278, 288, 338, 349, 367
Chyczewska Alina 251
Cichocka Teresa zob. Jundziłłowa Teresa
Ciechanowieccy h. Dąbrowa, rodzina 325
Ciechanowiecka Maria zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Maria
Ciechanowiecki Andrzej 19, 24, 325
Ciundziewicka Anna zob. Nagurska Anna
Čiurlonis (Czurlanis, Czurlonis) Mikalojus Konstantinas, malarz, kompozytor 249
Clementz Aleksandra zob. Reuttowa Aleksandra
Cognocce Pietro zob. Kognowicki Piotr
Corot Jean Baptiste Camille, malarz 32
Correggio właśc. Antonio Allegri), malarz 207
Coulomb de, ogrodnik 70
Czanturija Władimir A. 47; il. 47
Czapek Franciszek, zegarmistrz 235
Czapscy (Hutten-Czapscy) h. Leliwa, rodzina 184, 188, 231, 233, 234, 318
Czapska Jadwiga z Potulickich 184
Czapska Justyna z Rostworowskich 232, 233
Czapska Maria, eseistka, tłumaczka 234
Czapska Stanisława z Gorskich 184, 188
Czapska Weronika zob. Plater-Zyberkowa Weronika
Czapska Weronika z Radziwiłłów 231
Czapska Zofia z Obuchowiczów 231, 234
Czapski Adolf, marszałek szlachty gub. kowieńskiej 184
Czapski Edward, syn Stanisława 233, 234
Czapski Franciszek Stanisław, wojewoda chełmiński 231
Czapski Marian, marszałek gubernialny szlachty 109, 232–234
Czapski Stanisław, pułkownik napoleoński, syn Franciszka Stanisława 231–233
Czapski Stanisław, syn Adolfa, ostatni właściciel Berżan 184
Czarnecki Stefan, hetman polny koronny 154, 219
Czartoryscy h. Pogoń Litewska, rodzina 211, 225, 265
Czartoryska Eleonora Monika z domu Waldstein-Arnau 265
Czartoryska Zofia z Tyszkiewiczów 165
Czartoryski Adam Kazimierz, generał ziem podolskich 266
Czartoryski Fryderyk Michał, kanclerz w. litewski 265
Czechowicz Szymon, malarz 32, 210, 214
Czeczott Jan, poeta i etnograf 86
Czetwertyńscy h. Pogoń Litewska, rodzina 17, 161
Czetwertyńska Jadwiga zob. Tyszkiewiczowa Jadwiga
Czurlanis, Czurlonis Mikołaj zob. **Čiurlonis** Mikalojus Konstantinas

Dachnowicz-Hacicka Kamilla zob. Falewiczowa Kamilla
Damel Jan Krzysztof, malarz 308
Damme Julia von zob. O'Brien de Lacy Julia
Daniłło-Gąsiewiczówna Wanda zob. Roppowa Wanda
Daszkiewicz Dymitr, syn Dymitra, ostatni właściciel Wojczyzny 154
Daszkiewicz Dymitr, syn Ryszarda 153
Daszkiewicz Ryszard 153, 154
Daszkiewiczowa Maria Oktawia z Dowgiałłów 154, 156
Daszkiewiczowa Teresa z Jeleńskich 153
Daszkiewiczowa Teresa z Jundziłłów 153, 155
Daszkiewiczowie (Korybut-Daszkiewiczowie), rodzina 155
Dąbrowiczówna Gabriela zob. Zaleska Lubicz Gabriela
Dąbrowska N. zob. Izdebska N.
Dąbrowska N. zob. Szachnina N.
Dąbrowski Bonawentura, malarz 32
Dąbrowski N., właściciel Landwarowa 61
Dembiński Henryk, generał 58
Dembowska Zofia zob. **Romerowa** Zofia
Depert Adela zob. Bohomolcowa Adela
Depert Filip, oficer napoleoński, przedsiębiorca, kupiec 338, 341
Depertowa Modesta z domu Rougé 338
Dermontówna Urszula zob. Kossakowska Urszula
Despot-Zenowiczowie zob. Zenowiczowie
Dietrich Christian Wilhelm, malarz, grafik 101
Dłuski Bolesław Roman (pseud. Jabłonowski), pułkownik, lekarz, naczelnik powstania 1863 r. woj. kowieńskiego 199
Dmochowski Tadeusz Jan, malarz, rysownik 333
Dolci Carlo, malarz 32, 42
Dołgorukow Paulina z Wawrzeckich 119, 120, 229
Dołmut-Kontowtowie zob. Kontowtowie
Domenichino (właśc. Domenico Zampieri), malarz 32, 207
Domeyko Ignacy, mineralog, geolog, filomata 266
Dondołowscy (Dondałowscy), rodzina 288
Döring Julius, malarz, konserwator 207, 219
Dosso (Dossi) Giovanni, malarz 207, 211
Dowbór-Muśnicki Józef, generał 86
Dowgiałłowiczówna Maria zob. Wiszniewska Maria
Dowgiałłowie, rodzina 289
Dowgiałłówna Aleksandra zob. Montwiłłowa Aleksandra
Dowgiałłówna Maria Oktawia zob. Daszkiewiczowa Maria Oktawia
Dowgiałłówna Teresa zob. Zanowa Teresa
Downarowiczówna Maria zob. Montwiłłowa Maria
Draszkowski Michał, właściciel Billewicz 189
Drechenfels Erna zob. Karpiowa Erna
Dremá Vladas 115
Druccy-Lubeccy h. Druck, rodzina 17, 38, 131
Drucka-Lubecka Jadwiga zob. Bychowcowa Jadwiga
Drucka-Lubecka Janina zob. Skórzewska-Ogińska Janina
Drucka-Lubecka Maria z domu Scipio del Campo 38
Drucka-Lubecka Maria z Szemiothów 38
Drucka-Lubecka Maria z Zamoyskich 38, 131
Drucka-Lubecka Teresa, córka Władysława 38
Drucka-Sokolińska Józefa zob. Syruciowa Józefa
Drucki-Lubecki Aleksander, marsza-

łek szlachty pow. grodzieńskiego, syn Franciszka Ksawerego 38
Drucki-Lubecki Franciszek 38
Drucki-Lubecki Franciszek Ksawery, minister skarbu Królestwa Pol. 38
Drucki-Lubecki Jan, syn Władysława 131
Drucki-Lubecki Władysław, syn Aleksandra 38, 126, 131
Dunin-Borkowski Jerzy Sewer zob. *Borkowski* Jerzy Sewer Dunin
Dunin-Jundziłłowie zob. Jundziłłowie
Dunin-Karwicki Józef zob. *Karwicki* Józef Dunin
Dunin-Rajecka Teresa zob. Weyssenhoffowa Teresa
Dürer Albrecht, malarz, grafik, teoretyk sztuki 293
Dusiatscy (Rudominowie-Dusiatscy), rodzina 39
Dusiatska Anna zob. Pacowa Anna
Dyck Anton Van, malarz 67, 72, 239, 310, 362
Dyderstein Jan Walenty, architekt 318
Dylkiewiczowie, rodzina 50
Dymitr Samozwaniec I, car Rosji 23
Dymitr Samozwaniec II, pretendent do tronu moskiewskiego 23
Dymsza Antoni 293
Dymsza Eugeniusz, inżynier, syn Kleofasa 294
Dymsza Henryk, lekarz, poseł do Dumy, syn Kleofasa 294, 295
Dymsza Józef, syn Kleofasa 294
Dymsza Justus, inżynier, syn Kleofasa 294
Dymsza Justyn, syn Piotra 294
Dymsza Kleofas, syn Piotra 294, 295
Dymsza Lubomir, polityk, profesor, syn Kleofasa 294, 295
Dymsza Piotr, podkomorzy telszewski, syn Szymona 293–295
Dymsza Szymon, syn Antoniego 293
Dymsza Walerian 343
Dymszanka Janina zob. Plater-Zyberkowa Janina
Dymszanka Zofia zob. Bułhakowa-Jelska Zofia
Dymszowie h. własnego, rodzina 293–295
Dymszyna Ewa z Wołków 293
Dymszyna Justusowa z Engelhardtów 294
Dymszyna Liwia z domu Maiorescu 294
Dymszyna Maria z Gadonów 294
Dymszyna Maria z Żołędziów 294
Dymszyna Teresa z Gorskich 294
Dymszyna Zofia z Kierbedziów 294, 343
Dyzmański Wacław, malarz 229
Dziekońscy h. Korab, rodzina 43
Dziekońska Jadwiga zob. Tarasowiczowa Jadwiga
Dziekońska Jadwiga z Dziekońskich, 1° v. Olizarowa, 2° v. Rammowa 43
Dziekońska Karolina z Mizgierów 43
Dziekońska Maria z Wasilewskich 43
Dziekoński Antoni, podskarbi nadworny litewski, szambelan królewski 43
Dziekoński Karol 44
Dziekoński Kazimierz, generał, syn Antoniego 43
Dziekoński Michał, syn Antoniego 43
Dziewałtowscy (Gintowt-Dziewałtowscy) h. Trąby, rodzina 205, 206, 284, 286
Dziewałtowska Anna z Ogińskich, 1° v. Kuncewiczowa 205
Dziewałtowska Katarzyna zob. Kossakowska Katarzyna
Dziewałtowski, powstaniec 1863 r., właściciel Szłapoburż 284
Dziewałtowski Jan, chorąży kowieński, syn Wojciecha 205
Dziewałtowski Wojciech, podkomorzy kowieński, dworzanin i sekretarz królewski 205

Eichtahld' z Bohomolców, żona Eugène'a 339
Eichtahl Eugène d' 339, 340
Elzewirowie (Elzevier), rodzina holenderskich księgarzy, wydawców i drukarzy 337
Elżbieta I, królowa Anglii 62
Elżbieta Augusta, księżniczka neuburska zob. Sulzbach Elżbieta Augusta von
Engelhardt Georg, malarz 32
Engelhardtówna N. zob. Dymszyna Justusowa
Epereyszy, rodzina 152, 223, 224
Epereyszy Jan, ziemianin żmudzki 223, 224
Ertli Jerzy, architekt 20
Eyck Jan Van, malarz 32
Eydziatt, autor artykułu w „Ziemi" 51
Eydziatt-Zubowiczowie zob. Zubowiczowie
Eysymontt Oktawian, właściciel Jabłonowa 48
Eysymonttowa Helena z Sołtanów 48
Eysymonttowie h. Korab, rodzina 48
Eysymonttówna Helena zob. Gieysztorowa Helena
Eysymonttówna Zofia zob. Łubieńska Zofia

Fajans Maksymilian, litograf 22; il. 16
Falck Jeremias, miedziorytnik 139, 310
Falewicz Aleksander, generał-inżynier wojsk rosyjskich 85
Falewicz Andrzej, syn Wojciecha 86, 87
Falewicz Jan, prefekt i profesor szkoły powiatowej 86
Falewicz Jan, syn Wojciecha 86, 87
Falewicz Jan Karol, syn Andrzeja 87
Falewicz Karol, inżynier wojskowy, działacz społeczny 86
Falewicz Karol Feliks, syn Jana 86
Falewicz Konstanty, pisarz w. litewski 86
Falewicz Tadeusz, syn Wojciecha 86, 87
Falewicz Wojciech, generał dywizji, syn Karola 85–87
Falewiczowa Helena z Falewiczów 85, 86
Falewiczowa Izabella z Plater-Zyberków 87
Falewiczowa Joanna z Zubowiczów 86
Falewiczowa Julia z Żukowskich 86
Falewiczowa Kamilla z Dachnowicz-Hacickich 85
Falewiczowa Maria z Lubańskich 86
Falewiczowa Zofia z Lenczewskich 87
Falewiczowie (Woyna-, Woynas-Falewiczowie) h. Pobóg, rodzina 86
Falewiczówna Helena zob. Falewiczowa Helena
Fałat Julian, malarz 89, 139
Federowski Michał 215
Fedoruk A. T., autor rysunku 140; il. 158
Felkerzambowie zob. Foelkerzambowie
Fergis Aleksander, powstaniec 1830 r., syn Konstantego 266
Fergis Feliks, pułkownik 265, 266
Fergis Józef, rotmistrz upicki, adwokat, syn Pawła 266
Fergis Konstanty, kapitan wojsk polskich, syn Józefa 266
Fergisowa Brygida z Białłozorów 266
Fergisowa Feliksowa z Białłozorów 265
Fergisowa Jadwiga zob. Zanowa Jadwiga
Fergisowie (Fergissowie, Fergussowie) h. własnego, rodzina 265, 266
Filipowicz Józef, malarz w Dowspudzie 41
Fiszerówna N. zob. Hryncewiczowa Dominikowa
Flemming Jakub Henryk, feldmarszałek saski, minister 351
Flemminżanka Tekla Róża zob. Wiśniowiecka Tekla Róża
Foelkerzamb Adam Ewald, wojewoda inflancki 315
Foelkerzamb Adam Henryk, syn Adama Ewalda 315
Foelkerzamb (Fölkersham) Aniela zob. Platerowa (Borel-Platerowa) Aniela
Foelkerzamb Antoni, pułkownik, szambelan królewski, prezes sądów dźwińskich 314, 338
Foelkerzamb Ewa zob. Sielicka Ewa
Foelkerzamb Franciszka zob. Szadurska Franciszka
Foelkerzamb Ignacy 344
Foelkerzamb Jan 314
Foelkerzamb Melchior, starosta goldyński 314
Foelkerzamb Otto Fryderyk, wojewoda inflancki 314
Foelkerzamb Teresa zob. Bohomolcowa Teresa
Foelkerzambowa Ksawera z Weyssenhoffów 338, 344
Foelkerzambowa Maria z Mohlów 315

Foelkerzambowie (Felkerzambowie, Fölkershamowie), h. Koło Złamane, rodzina 314, 315, 340
Folville Louis, malarz 46
Fossberg N. zob. Wiszniewska Wincentowa
Francuzewiczowa Zofia zob. Komorowska Zofia
Frank Józef 250
Frąckiewicz-Radzimińska Anna zob. Komorowska Anna
Frąckiewicz-Radzimińska Konstancja zob. Weyssenhoffowa Konstancja
Frąckiewicz Jan, obożny woj. smoleńskiego 289
Frąckiewicz-Radzimiński Jan, rotmistrz królewski 49
Frąckiewicz-Radzimiński Tadeusz, sędzia grodzki upicki 50
Frąckiewiczowa Aniela z Piłsudskich 289
Frąckiewiczowie-Radzimińscy h. Brodziec, rodzina 49, 50
Frejentówna N. zob. Gorska Aleksandra
Freykintówna Ewa zob. Piłsudska Ewa
Freytag Adam, inżynier wojskowy, teoretyk fortyfikacji 18
Freytagowie, rodzina 316
Friedkonis Grzegorz, sekretarz królewski 17
Friedkonisowa Anna z Radziwiłłów 17
Fryderyk Chrystian, elektor saski 210
Fryderyks, właściciel Prel 333
Fürstenber Wilhelm, mistrz zakonu inflanckiego 318

Gadonówna Maria zob. Dymszyna Maria
Gallen Bispingowie von zob. Bispingowie
Gapszewiczowie, rodzina 278
Gardner Francis J., ceramik 69
Gasiewiczowa Elżbieta z Prószyńskich 350, 352
Gastaldi Andrea, malarz 319
Gasztołdowie h. Abdank, rodzina 245
Gasztowtówna Stanisława zob. Sobolewska Stanisława
Gawrońscy h. Rola, rodzina 61, 137, 139
Gawrońska Anna z Komarów 111, 112
Gawrońska Anna z Wiszniewskich 111
Gawrońska Bogumiła ze Sperskich 111, 139
Gawrońska Józefa z Godlewskich 111, 139
Gawrońska Helena z Lubomirskich 85, 138
Gawrońska Józefa zob. Krasińska Józefa
Gawrońska Natalia z Ogińskich 61, 111
Gawroński Jan, pamiętnikarz, dyplomata, syn Stanisława 61, 85, 115, 139
Gawroński Maksymilian z Waplewa 111, 112, 115, 139
Gawroński Stanisław, syn Wiktora 85, 137
Gawroński Wiktor, syn Wincentego 85, 111, 137–139
Gawroński Wincenty, radca departamentu łomżyńskiego, syn Maksymiliana 111, 137, 138
Gawroński Włodzimierz, ostatni dziedzic Pojezior, syn Zygmunta 60, 61, 111
Gawroński Zygmunt, działacz społeczny, publicysta, syn Wincentego 61, 111, 137
Gąsiewiczówna Wanda zob. Roppowa Wanda
Gąsowski, architekt 277
Gérard François, malarz 42, 69
Gerson Wojciech, malarz 45
Giedroyciowa Alina z Podoskich 25
Giedroyciowa Barbara z Brewernów 25
Giedroyciowa Franciszka z Szymańskich 25
Giedroyciowa Karolina z Borzymowskich 25
Giedroyciowa Róża z Kiełpszów 24
Giedroyciowie h. Hippocentaurus, rodzina 24, 25
Giedroyciówna Barbara Łucja zob. Rautenstrauchowa Barbara Łucja
Giedroyciówna Karolina zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Karolina
Giedroyciówna Kunegunda zob. Białopiotrowiczowa Kunegunda
Giedroyć Aleksander Konstanty, szambelan dworu carskiego 25
Giedroyć Jan Stefan, bp inflancki 195
Giedroyć Józef, starosta bernatowski 24, 25
Giedroyć Józef Stefan, pułkownik napoleoński 25, 26
Giedroyć Napoleon, syn Józefa Stefana 25
Giedroyć Romuald, szambelan dworu carskiego 25
Giedroyć Romuald Tadeusz, generał wojsk pol. 25, 26
Giedymin, wielki książę litewski 165
Gielgud John, Sir, aktor 224
Gielgud Andrzej Kazimierz, podstoli żmudzki, sekretarz królewski, pisarz w. litewski 223, 265
Gielgud Antoni, kasztelan żmudzki, syn Kazimierza 223
Gielgud Ignacy, syn Antoniego 223
Gielgud Jan 224
Giełgut Kazimierz, starosta szadowski, syn Andrzeja Kazimierza 223, 265
Gielgud Ludwik, syn Antoniego 223
Gielgud Michał, syn Antoniego 223
Giełgudowa Antonina Sybilla z domu Waldstein-Arnau zob. Sapieżyna Antonina Sybilla
Giełgudowa Barbara z Judyckich 223
Giełgudowa Elżbieta z Ogińskich 223
Giełgudowa Karolina z Oskierków 223
Giełgudowa Maria z Kossakowskich 223
Giełgudowie h. własnego, rodzina 223, 224
Giełgudówna Anna zob. Pusłowska Anna
Giełgudówna Eleonora, córka Antoniego 223
Giełgudówna Eleonora, córka Ludwika zob. Rodziewiczowa Eleonora
Gierzydowicz Piotr, malarz dekorator 46
Gieysztor Emil, syn Stefana 135, 137
Gieysztor Emil, jun. 137
Gieysztor Jakub Wilhelm Kasper, powstaniec 1830 r., pamiętnikarz, syn Stanisława 94, 123, 124, 136, 137, 216, 279, 282, 295, 338
Gieysztor Stanisław, prezes sądów ziemskich 136
Gieysztor Stanisław, właściciel antykwariatu, syn Jakuba 137
Gieysztor Stefan 135
Gieysztor Stefan jun., syn Emila 137
Gieysztorowa Felicja z Komorowskich 137
Gieysztorowa Helena z Eysymonttów 136
Gieysztorowa Józefa z Oskierków 135
Gieysztorowa Leokadia z Zawiszów 136
Gieysztorowa Maria ze Świdów 137
Gieysztorowa Tekla z Zawiszów 136
Gieysztorowie h. własnego, rodzina 136, 137
Gieysztorówna Anna zob. Korewina Anna
Gillet Lafayette August de 57
Gillet Lafayette Anna de zob. Karpiowa Anna
Gillet Lafayette Maria de ze Słuckich 57
Giniatowicz-Piłsudscy zob. Piłsudscy
Gintowt-Dziewałtowscy zob. Dziewałtowscy
Giulio Romano (właśc. Giulio Pippi), malarz 32
Gliński Michał, marszałek nadworny litewski 86, 111, 115, 138
Gloger Zygmunt, etnograf, archeolog, historyk 109
Gładysz Jan Krystian, malarz 153
Głowacki Józef Hilary, malarz, dekorator teatralny, litograf 153
Gobiatówna Aniela zob. Gorska Aniela
Godebska Joanna zob. Karpiowa Joanna
Godlewska Józefa zob. Gawrońska Józefa
Godlewska Marianna zob. Pusłowska Marianna
Godlewski Józef, marszałek szlachty pow. mariampolskiego 111
Gołkowska Marianna zob. Karpiowa Marianna
Gorazdowski Edward, drzeworytnik 42; il. 40, 41
Gorscy (Nałęcz-Gorscy) h. Nałęcz, rodzina 184, 188–196, 217, 284

Gorska Aleksandra z Frejentów 217
Gorska Aniela z Gobiatów 189
Gorska Anna z Gorskich 189, 283
Gorska Anna ze Szczyttów 184
Gorska Barbara z Szemiothów 184, 188
Gorska Brygida z Zabiełłów 283
Gorska Elżbieta zob. Kościałkowska Elżbieta
Gorska Emma z Broel-Platerów 189
Gorska Irena z Burbów 189, 197, 308
Gorska Józefa zob. Kossakowska Józefa
Gorska Kazimiera z Gorskich 283
Gorska Konstancja z Odachowskich 189, 195, 217
Gorska Kunegunda z Billewiczów 189, 217
Gorska Ludwika zob. Ledóchowska Ludwika
Gorska Magdalena zob. Komorowska Magdalena
Gorska Maria zob. Keyserling Maria
Gorska Maria z Benisławskich 189
Gorska Maria z Mineyków 217, 283
Gorska Marianna z Woynów 189, 194
Gorska Stanisława zob. Czapska Stanisława
Gorska Teodora z Nagurskich 217
Gorska Teresa zob. Dymszyna Teresa
Gorska Teresa z Nagurskich 189, 217
Gorska Teresa z Plater-Zyberków 244
Gorska Wanda Teresa zob. Perkowska Wanda Teresa
Gorska Zofia zob. Puzynina Zofia
Gorski Adam, prezydent sądu granicznego szawelskiego 189
Gorski Aleksander, syn Ludwika Bartłomieja 217
Gorski Antoni, pułkownik i regimentarz powiatowy żmudzki 194–196, 217, 283; il. 248
Gorski Antoni, syn Tomasza, 192, 196, 216, 288; il. 243
Gorski Fortunat, rotmistrz kawalerii narodowej, syn Michała 283
Gorski Hipolit, syn Ludwika 184, 188
Gorski Konstanty, malarz 168
Gorski Ludwik Bartłomiej, ciwun retowski, podstarości rosieński, pułkownik, syn Michała 175, 184, 189, 194–196, 217
Gorski Michał, kasztelan żmudzki 184, 188–190, 192, 194, 195, 217, 283; il. 249
Gorski Michał, porucznik petyhorski, regimentarz, generał 195
Gorski Mikołaj, ciwun twerski 189
Gorski Tomasz, syn Zygmunta 189, 283, 284
Gorski Tytus Napoleon, marszałek telszewski i szawelski 189, 197
Gorski Wacław, syn Napoleona Tytusa 189
Gorski Zygmunt, syn Aleksandra 217
Gorski Zygmunt, syn Antoniego 283
Gosiewski Wincenty Aleksander, hetman polny litewski 323
Gostomska Ewelina z Chrapowickich, 1° v. Lubieniecka 125
Gostomski Walery 125
Gościewicz Józef, sędzia ziemski 290
Gościewicz Michał jun., syn Michała sen. 290
Gościewicz Michał sen. 290
Gościewicz Michał z Goszczan 290, 292
Gościewicz Tadeusz, syn Michała z Goszczan 290
Gościewiczowa Anna z Goylewiczów 290, 292
Gościewiczowie h. Prus III, rodzina 290
Gościewiczówna Karolina zob. Goylewiczowa Karolina
Goylewicz Telesfor 290
Goylewiczowa Karolina z Gościewiczów 290
Goylewiczówna Anna zob. Gościewiczowa Anna
Górski Konstanty Maria, historyk i krytyk literatury i sztuki 345
Grabowska Julia z Zabiełłów 211
Grabowska Maria zob. Prozorowa Maria
Grabowska Zofia zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Zofia
Grabowski Stanisław, minister Królestwa Pol. 211
Graff Anton, malarz 366
Grassi Josef, malarz 130
Greuze Jean Baptiste, malarz 32
Grocholscy, rodzina 29
Grodecki Aleksander, architekt 87, 94
Gromadzka Ludwika z Hryncewiczów 230
Gromadzki Ludwik 230
Grothus Antoni, pisarz grodzki telszewski 286
Grothus Hieronim, syn Wilhelma Eustachego 286
Grothus Jan 286
Grothus Wilhelm Eustachy, kasztelan żmudzki 286
Grothusowie, rodzina 286, 336, 338
Grotkowska Dorota zob. Komorowska Dorota
Grottger Artur, malarz 265
Gruszecki Antoni, malarz 46
Gruździowie, rodzina 34
Grużewscy, rodzina 234–236
Grużewska Adolfina 235
Grużewska Marianna z Podbereskich 244
Grużewska Waleria zob. Sawicka Waleria
Grużewska Zofia 235
Grużewska Zofia zob. Romerowa Zofia
Grużewska Zofia z Radzimińskich 234
Grużewski Bolesław 237
Grużewski Jakub, stolnik żmudzki 244
Grużewski Jan, ostatni właściciel Kielm 235
Grużewski Jan, syn Pawła 234
Grużewski Jerzy (XVII w.) 244
Grużewski Jerzy (XIX w.) 236
Grużewski Juliusz, powstaniec 1830 r., założyciel fabryki zegarków w Genewie 235, 236
Grużewski Paweł 234
Grygiel Tomasz 76, 165
Gucewicz Wawrzyniec, architekt 117
Guercino (właśc. Giovanni Francesco Barbieri), malarz 207
Gulkiewicz N., ostatni właściciel Prel 336
Güntherowie, rodzina 315, 369
Güntherówna Gabriela zob. *Puzynina* Gabriela
Gustaw II Adolf, król Szwecji 18, 21
Gutakowska Gabriela zob. Zabiełłowa Gabriela
Gutakowski Ludwik Szymon, szambelan królewski 124
Gwagnin Aleksander, historyk 195
Hacicka Kamilla Dachnowicz zob. Falewiczowa Kamilla
Hahn Marcelina zob. Karpiowa Marcelina
Hajduk, ogrodnik-planista w Kretyndze 239
Harasimowicz Jan, kucharz Billewiczów 279
Hartingh A. zob. Niedźwiecka A.
Heiton John, projektant ogrodów 43
Helena, królowa Polski 51
Hempel Eugenia 254
Herbinius Jan, pisarz religijny 23
Heyking N. von zob. Bystramowa Janowa Kazimierzowa
Heymanowski A. 315
Hilchenowa Janina z Komarów 226
Hlebowicz Jerzy, wojewoda trocki 202
Hlebowiczowa Jerzowa z Bartoszewiczów 202
Hobbema Meindert, malarz 32
Hollpein Heinrich, malarz 207, 209
Hołowczyńscy h. Łabędź, rodzina 51, 52
Hołowczyńska Katarzyna ze Szwykowskich 51
Hołowczyńska Regina zob. Kiszczyna Regina
Hołowczyński Matfiej (Matfiej Mikitinicz), namiestnik kniażycki i tetereński 51
Hołowczyński Mikołaj, chorąży orszański 51
Hołowczyński Szczęsny, kasztelan miński 51
Hołyńska Helena zob. Bispingowa Helena
Hondius Wilhelm (Willem), sztycharz 139, 310
Honthorst van, malarz 67
Hoppen Jerzy, malarz, grafik 201
Hoppenówna Felicja zob. Muszyńska Felicja
Horaczko Stefan, dzierżawca Dowspudy 39
Horawski Apolinary, malarz 243
Horowitz Leopold, malarz 366
Horwattowie h. Pobóg, rodzina 62

Horwattówna Teresa zob. Tyszkiewiczowa Teresa
Horwattówna Zofia zob. Tyszkiewiczowa Zofia
Hostingshausen-Holstein Emilia zob. Komorowska Emilia
Hryncewicz Andrzej z linii ukraińskiej 230
Hryncewicz Dominik, syn Jana 230
Hryncewicz Franciszek, starosta upicki, syn Józefa 230
Hryncewicz Henryk, ostatni właściciel Iłgowa, syn Juliana 230, 231
Hryncewicz Jan, szambelan królewski, syn Franciszka 230
Hryncewicz Józef 230
Hryncewicz Julian, sędzia pokoju pow. mariampolskiego 230
Hryncewicz Ludwik, prałat katedry żmudzkiej, proboszcz wieloński 230
Hryncewicz Ludwik, syn Andrzeja 231
Hryncewicz N., mąż Aleksandry 325
Hryncewiczowa Aleksandra z Borchów 325
Hryncewiczowa Alina z Rymkiewiczów 230
Hryncewiczowa Dominikowa z Fiszerów 230
Hryncewiczowa Julianna z Białłozorów 230
Hryncewiczowa Krystyna z Karpiów 230
Hryncewiczowa Ludwika z Kwintów 230
Hryncewiczowa Wanda z Hryncewiczów 230
Hryncewiczowie (Talko-Hryncewiczowie) h. Iłgowski, rodzina 230, 231
Hryncewiczówna Anna zob. Młynarska Anna
Hryncewiczówna Ludwika zob. Gromadzka Ludwika
Hryncewiczówna Wanda zob. Hryncewiczowa Wanda
Hübel Antoni (imię zakonne Łukasz), pijar, malarz 46
Hüber Jan, malarz 204
Huchtenburgh Jacob von, malarz 32
Humniccy h. Gozdawa odm., rodzina 139
Husarski Wacław Teofil, krytyk artystyczny, historyk sztuki, malarz 284
Huss Józef, budowniczy 161
Huss Mathias 337
Hutten-Czapscy zob. Czapscy
Hylzen Jan August, wojewoda miński, kronikarz Inflant 310
Hylzenówna Karolina zob. Szadurska Karolina

Idźkowski Adam, architekt 94
Ilińscy Kaszowscy zob. Kaszowscy-Ilińscy
Iselschmidt-Milbitz Zofia zob. Komorowska Zofia
Iwan III, wielki książę moskiewski 51
Iwan IV Groźny, car Rosji 333
Izdebska N. z Dąbrowskich 61

Jabłonowscy h. Prus III, rodzina 48, 211
Jabłonowski zob. Dłuski Bolesław Roman
Jabłonowski Aleksander, wojewoda nowogródzki 48
Jacob Georges, ebenista 10, 31, 104, 108
Jacquet Giuseppe, malarz 211
Jacuńska Helena z Wasilewskich 110
Jacuńska Irena zob. Boretti Irena
Jacuńska Maria, córka Wacława 110
Jacuńska Maria z Kluczewskich 109
Jacuńska Wanda zob. Mikoszewska Wanda
Jacuński Aleksander 109, 110
Jacuński Wacław, syn Aleksandra 110
Jahołkowska Maria z domu O'Brien de Lacy 13
Jagiellonka Anna, królewna polska zob. Anna Jagiellonka, królowa Polski
Jagiellonka Katarzyna, królewna polska zob. Katarzyna Jagiellonka, królowa Szwecji
Jagiellończyk Aleksander, królewicz polski zob. Aleksander Jagiellończyk, król Polski
Jagiellończyk Kazimierz, królewicz polski zob. Kazimierz IV Jagiellończyk, król Polski
Jagiełło, książę litewski zob. Władysław II Jagiełło, król Polski
Jagminowie, rodzina 204
Jan II Kazimierz Waza, król Polski 314, 349
Jan III Sobieski, król Polski 37, 70, 153, 205, 210, 318, 323, 338, 349
Jan ze Śliwina zob. Kirkor Adam Honory
Janczewscy, rodzina 198, 199
Janczewska Helena z Oskierków, żona Kazimierza jun. 198, 199
Janczewska Helena z Oskierków, żona Kazimierza sen. 198, 199
Janczewska Irena z domu Rahden 198
Janczewska Jadwiga z Szetkiewiczów, malarka amatorka 198, 199
Janczewska Kazimiera z Burbów 197
Janczewska Zofia z Kossakowskich 85, 171, 198
Janczewski Cyprian, marszałek szlachty pow. rosieńskiego, syn Franciszka 197–199
Janczewski Edward Franciszek, syn Cypriana 198–200
Janczewski Franciszek, sędzia graniczny rosieński 197
Janczewski Henryk, syn Kazimierza jun. 171, 198, 200
Janczewski Kazimierz jun., syn Kazimierza sen. 198, 199
Janczewski Kazimierz sen., syn Cypriana 198
Janczewski Tadeusz, syn Kazimierza jun. 198, 199
Janczewski Walery 199
Janczewski Władysław, powstaniec 1963 r. 199
Jankevičiene Algė 60, 222, 231, 293
Jankiewicz Jan 201
Jankiewicz Jan, syn Antoniego 201
Jankiewicz Józef 201
Jankiewicz Michał 201
Jankiewicz Tomasz, regent grodzki upicki 201
Jankiewiczowie h. Jelita, rodzina 201
Jankowski Czesław 278
Janowska Maria zob. Kierbedziowa Maria
Janowski Stanisław, malarz 362
Januszewicz Marceli, rysownik, litograf 153
Januszkiewiczówna N. zob. Oskierczyna Hieronimowa
Jaraczewska Gabriela zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Gabriela
Jarosławska Maria z Kurbskich 115, 116
Jarosławski Michał 115, 116
Jaroszewski Tadeusz S. 17, 43, 72, 188, 250, 278, 336
Jasienieccy zob. Woynowie-Jasienieccy
Jastrzębska Zofia z Andrzeykowiczów 135
Jeleńska Julia zob. Wiszniewska Julia
Jeleńska Teresa zob. Daszkiewiczowa Teresa
Jelska Zofia Bułhakowa zob. Bułhakowa-Jelska Zofia
Jelski Jerzy Bułhak zob. Bułhak-Jelski Jerzy
Jezierska Jadwiga zob. Pusłowska Jadwiga
Jodko Franciszek, podczaszy inflancki 343
Jodko Józef, syn Franciszka 343
Jodkowski Józef, archeolog, historyk sztuki, numizmatyk 151
Jodkówna Domicella zob. Berkowa Domicella
Jost Amandus, budowniczy 18
Jotejko (Joteyko) Polikarp, malarz 153
Jučas Mėcislovas 24
Jucewicz Aleksander 288
Jucewiczowa Emerencjanna zob. Orwidowa Emerencjanna
Judycka Barbara zob. Giełgudowa Barbara
Juliusz II, papież 69
Jundziłł Franciszek, syn Tadeusza 26, 27
Jundziłł Stanisław Bonifacy, botanik 122
Jundziłł Tadeusz, podkomorzy grodzieński, marszałek 26, 27
Jundziłł Wiktor, syn Franciszka 26, 30, 153
Jundziłłowa Aniela z Zaleskich h. Chomąto 26
Jundziłłowa Franciszka z Łazów 26
Jundziłłowa Teresa z Burzyńskich 26, 28; il. 22
Jundziłłowa Teresa z Cichockich 26, 30, 153

Jundziłłowie (Dunin-Jundziłłowie) h. Łabędź, rodzina 27, 153
Jundziłłówna Albertyna zob. Sołtanowa Albertyna
Jundziłłówna Maria zob. Sołtanowa Maria
Jundziłłówna Teresa zob. Daszkiewiczowa Teresa
Jungingen Konrad von, wielki mistrz krzyżacki 41, 292
Jungingen Ulrich von, wielki mistrz krzyżacki 223
Jurewicz S., rzemieślnik w Birżach 23

Kaczkowski, architekt 245
Kalinowska Józefa zob. Ogińska Józefa
Kalinowska Olga zob. Ogińska Olga
Kalinowski Józef, generał 274
Kallimach (właśc. Filippo Buonaccorsi), humanista 337
Kamieńscy, rodzina 310
Kamieńska Celestyna zob. Niezabytowska Celestyna
Kamieńska Kazimiera zob. Szachnina Kazimiera
Kaniewski Ksawery Jan, malarz, litograf 153, 207, 209
Karłowicz Jan Aleksander, językoznawca, etnograf, muzykolog 309
Karężanka Teresa zob. Oskierczyna Teresa
Karniccy, rodzina 325
Karnicka Emilia z Karnickich 325
Karnicka Zofia z Borchów 325
Karnicki Jan 325, 326
Karnicki Marcin, marszałek szlachty gub. witebskiej 325, 326
Karol, książę kurlandzki 205
Karol III Filip, książę neuburski, elektor Palatynatu Reńskiego 18
Karp Benedykt, syn Benedykta jun. 58
Karp Benedykt jun., wnuk Józefa 58
Karp Benedykt sen., chorąży i marszałek upicki, starosta płungiański, syn Jakuba Ignacego 56, 200, 201
Karp Benedykt Jakub, syn Franciszka 58
Karp Eustachy, syn Eustachego Karola 57
Karp Eustachy Karol, chorąży rosieński, marszałek gub. wileńskiej, syn Felicjana 56, 57
Karp Eustachy Ignacy, syn Ignacego jun. 57
Karp Felicjan, sędzia ziemski, chorąży rosieński, ojciec Eustachego Karola 56
Karp Felicjan Stefan, marszałek szlachty pow. poniewieskiego i kowieńskiego, syn Eustachego Karola 57, 58
Karp Franciszek, adiutant gen. Dembińskiego, syn Eustachego Karola 57, 58
Karp Franciszek, syn Benedykta jun. 58
Karp Ignacy sen., chorąży, filantrop, syn Benedykta sen. 56, 59, 200; il. 56
Karp Ignacy jun., syn Felicjana 57
Karp Ignacy, syn Ignacego sen. 57
Karp Jakub Ignacy, obożny upicki, starosta płungiański i szymański, syn Pawła Chryzostoma 56, 200
Karp Jesypowicz, protoplasta rodziny 56
Karp Józef, marszałek 58; il. 55
Karp Karol, syn Jakuba Ignacego 200
Karp Kazimierz, syn Jakuba Ignacego 200
Karp Konstanty, syn Eustachego Karola 57
Karp Maurycy, właściciel Rykijowa 56
Karp Maurycy Franciszek, poseł, pisarz polityczny 59; il. 57
Karp Michał, bp 58; il. 54
Karp Paweł Chryzostom, obożny i podkanclerzy upicki, syn Piotra 56
Karp Piotr 56
Karp Stefan, syn Piotra 56
Karp Teodor, syn Benedykta jun. 58
Karpiowa Anna z domu de Gillet Lafayette 57
Karpiowa Antonina z Antonowiczów 58
Karpiowa Erna z domu Drechenfels 58
Karpiowa Jadwiga z Buddenbrochów 56
Karpiowa Joanna z Godebskich 56, 200
Karpiowa Karolina z Broel-Platerów 56
Karpiowa Karolina z Puzynów 56, 200
Karpiowa Marcelina z domu Hahn 57
Karpiowa Maria z Karpiów 58
Karpiowa Marianna z Gołkowskich 56
Karpiowa Olga z Koniarów 57
Karpiowa Paulina z Broel-Platerów 56
Karpiowa Wiktoria z Broel-Platerów 56
Karpiowie (Carpio) h. własnego, rodzina 55, 56, 58, 59
Karpiówna Anna zob. Tyszkiewiczowa Anna
Karpiówna Joanna zob. Tyszkiewiczowa Joanna
Karpiówna Katarzyna zob. Szemiothowa Katarzyna
Karpiówna Krystyna zob. Hryncewiczowa Krystyna
Karpiówna Maria zob. Karpiowa Maria
Karpiówna Olga, córka Eustachego Ignacego 57
Karwicki Józef Dunin 215
Kaszowska-Ilińska Ida z Broel-Platerów 9, 11
Kaszowska-Ilińska Olga z Broel-Platerów 245
Kaszowski-Iliński Aleksander 245
Kaszowski-Iliński Maksymilian 245
Katarzyna II, caryca Rosji 11, 14, 15, 17, 70, 188, 237, 245, 307, 351
Katarzyna Jagiellonka, królowa Szwecji 23
Kazimierz IV Jagiellończyk, król Polski 17, 30, 111, 138
Kazimirowski Eugeniusz Marcin, malarz 229
Kejdangen, założyciel Kiejdan 231
Kellerówna Adelajda zob. Plater-Zyberkowa Adelajda
Kettler Gothard, mistrz zakonu inflanckiego 195
Keudell Gustaw Henryk, syn Juliana 225
Keudell Julian, syn Teodora Henryka 225
Keudell Teodor Henryk, właściciel Giełgudyszek 225
Keudellowie, rodzina 225, 226
Keyserling Maria z Nałęcz-Gorskich 194, 219
Kiciński Pius, szef gabinetu Stanisława Augusta 338
Kicka Natalia Anna z Bispingów, malarka amatorka 90
Kiełpiszówna Róża zob. Giedroyciowa Róża
Kierbedziowa Eugenia z Kierbedziów, filantropka 343, 345
Kierbedziowa Maria z Janowskich 343
Kierbedziowa Paulina z Montrymowiczów 343
Kierbedziowe, rodzina 50, 345
Kierbedziówna Eugenia zob. Kierbedziowa Eugenia
Kierbedziówna Zofia zob. Dymszyna Zofia
Kierbedź Michał, syn Stanisława sen. 343
Kierbedź Mikołaj, syn Stanisława sen. 343
Kierbedź Stanisław, syn Stanisława sen. 343
Kierbedź Stanisław jun. inżynier kolejowy 343
Kierbedź Stanisław sen., generał-major inżynierii, budowniczy mostów 343
Kierbedź Walerian, syn Stanisława sen. 343
Kiersnowska Joanna zob. Płuszczewska Joanna
Kieżgajło Mikołaj 286
Kirkor Adam Honory (pseud. Jan ze Śliwina), archeolog, dziennikarz, wydawca 55
Kirsztejnowie, rodzina 200
Kiszczanka Anna zob. Radziwiłłowa Anna
Kiszczyna Regina z Hołowczyńskich, 1° v. Tyszkiewiczowa 51
Kiszkowie h. Dąbrowa, rodzina 231
Kiszka Krzysztof, wojewoda witebski 51
Kiszka Stanisław, wojewoda witebski 231
Kleist Ludwika von zob. Siebergowa Ludwika von

Kluczewscy h. Ozdoba, rodzina 109, 110
Kluczewska Maria zob. Jacuńska Maria
Knackfuss Marcin, architekt 112
Kniaziewicz Karol Otto, generał 294
Kniprode Winrich, wielki mistrz krzyżacki 74
Kobell (Kobel), malarz 32
Kobylińscy, rodzina 106
Kobylińska Matylda zob. Zabiełłowa Matylda
Kochanowski Jan, poeta 108
Kochański Wawrzyniec, inżynier 19
Kognowiccy h. Dąbrowa, rodzina 76, 77
Kognowicka Alina zob. Taczanowska Alina
Kognowicka Janowa ze Stankiewiczów 77
Kognowicka Kazimierzowa z Wołłowiczów 77
Kognowicka Piotrowa z Chreptowiczów 76
Kognowicki Jan, miecznik kowieński 77
Kognowicki Kazimierz, jezuita, historyk, syn Jana 77, 79
Kognowicki Kazimierz, syn Piotra II 77
Kognowicki Piotr I (Cognocce Pietro), dworzanin królewski, protoplasta rodziny 76, 77
Kognowicki Piotr II, syn Piotra I 76, 77
Kognowicki Stanisław, ostatni właściciel Łączynowa 77, 79, 80
Kognowicki Zygmunt 79
Kojałowicz Wojciech, jezuita, heraldyk, historyk 290
Kolowrath de Raés Kazimiera zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Kazimiera
Kołłątaj Hugo, filozof, pisarz polityczny 211
Kołyskowski, ogrodnik w Birżach 22, 24
Komajewscy, rodzina 115
Komar Alfons 111
Komar Bohdan 180
Komar Józef, pułkownik napoleoński, prezes sądu wileńskiego 175, 176
Komar Julian, syn Józefa 175
Komar Konstanty, syn Józefa 175
Komar Medard 226
Komar Teofil, syn Józefa 175
Komar Władysław jun., ostatni właściciel Bejsagoły, syn Władysława sen. 175, 178–180, 226
Komar Władysław sen., marszałek szlachty pow. poniewieskiego, syn Józefa 175, 176, 180
Komarowa Anna z Kończyców 175, 177
Komarowa Katarzyna z Zajączkowskich 175
Komarowa Maria z Komarów 226
Komarowa Róża z Woronieckich 175, 180, 225, 226
Komarowa Tekla z Kościałkowskich 175
Komarowie, rodzina 176–178, 180, 226
Komarówna Anna zob. Gawrońska Anna
Komarówna Elżbieta zob. Kościałkowska Elżbieta
Komarówna Felicja zob. Mohlowa Felicja
Komarówna Jadwiga zob. Zabiełłowa Jadwiga
Komarówna Janina zob. Hilchenowa Janina
Komarówna Maria zob. Komarowa Maria
Komarówna Maria zob. Sobańska Maria
Komarówna Zofia zob. Niezabytowska Zofia
Komorowscy h. Korczak, rodzina 361, 363
Komorowska Anna z Frąckiewicz-Radzimińskich 360
Komorowska Anna z Montwiłłów 281, 282
Komorowska Antonina z Wiśniewskich 360
Komorowska Dorota z Grotkowskich 360
Komorowska Elwira z Syruciów 280, 360
Komorowska Emilia z domu Hostings-hausen-Holstein 360
Komorowska Felicja zob. Gieysztorowa Felicja
Komorowska Franciszka Lukrecja z Lüdingshausen-Wolffów 360, 361
Komorowska Lukiana z Nowickich
Komorowska Magdalena z Gorskich 284
Komorowska Marcjancella zob. Piłsudska Marcjancella
Komorowska Maria z Komorowskich 360
Komorowska Teresa z Oziembłowskich, 1° v. Szemiothowa 289, 360
Komorowska Zofia z domu Iselschmidt-Milbitz 360
Komorowska Zofia z Francuzewiczów 281
Komorowski Adam Ignacy 362
Komorowski Antoni, II ordynat kurmeńsko-murmeński, syn Jana Bonifacego 360
Komorowski Antoni, III ordynat kurmeński 280
Komorowski Antoni, starosta meldyński 362
Komorowski Antoni Jerzy August, IV ordynat kurmeńsko-murmeński, marszałek szlachty kurlandzkiej, syn Antoniego 360
Komorowski August Piotr 360
Komorowski Bartłomiej, podczaszy wiłkomierski 289, 360
Komorowski Franciszek Antoni, strażnik wiłkomierski, syn Bartłomieja 360, 361
Komorowski Jan Bonifacy, szambelan królewski, I ordynat kurmieńsko-murmeński 360, 363
Komorowski Juliusz 363
Komorowski Karol, syn Szymona 282
Komorowski Karol, syn Wincentego 281
Komorowski Piotr, IV ordynat kurmeński 280
Komorowski Piotr, pułkownik wojsk pol., syn Franciszka Antoniego 360, 363
Komorowski Piotr, III ordynat kurmeńsko-murmeński, syn Jana Bonifacego 360, 363
Komorowski Piotr, syn Szymona 282
Komorowski Piotr Antoni, V ostatni ordynat kurmeńsko-murmeński, syn Antoniego Jerzego 360, 363
Komorowski Szymon, syn Piotra 280–282
Komorowski Wacław 282
Komorowski Wincenty, syn Szymona 281
Konarski Szymon, heraldyk, genealog 288, 315, 317, 330, 360, 367
Kondratowicz Ludwik zob. Syrokomla Władysław
Koniar Modest, gubernator archangielski 57
Koniarówna Olga zob. Karpiowa Olga
Konopka Maria Nowina zob. Bispingowa Maria
Konrad, książę mazowiecki 49
Konstantyn Wielki, cesarz rzymski 345
Kontowtowie (Dołmut-Kontowtowie), rodzina 50
Kontowtowicz, mąż Jadwigi 202
Kontowtowiczowa Jadwiga z Olechnowiczów 202
Kontrym Ferdynand, sekretarz szlachty konfederacji generalnej litewskiej 280
Kontrym Franciszek, syn Leona 279
Kontrym Ignacy, syn Leona 279
Kontrym Józef 211
Kontrym Kazimierz, współzałożyciel Tow. Szubrawców 280
Kontrym Leon 279
Kontrymowa Urszula z Billewiczów 279
Kontrymowie h. Konopacki vel Odwaga, rodzina 279
Kończanka Anna zob. Komarowa Anna
Kończanka Elżbieta zob. Meysztowiczowa Elżbieta
Korewa Aleksander, lekarz, powstaniec 1830 r., syn Aleksandra 165
Korewa Aleksander, właściciel Zatrocza 165
Korewa Bohdan 268
Korewa Bolesław 60, 92, 126
Korewa Jan 266
Korewa Onufry 266–268

Korewa Zygmunt, ostatni właściciel Poniewieżyka, syn Onufrego 266, 268
Korewowie vel Koreywowie h. Dębno, rodzina 161, 165, 266
Korewina Anna z Gieysztorów 266–268
Korewina Gabriela z Pawłowiczów 266
Korff Ernest 342
Korff Gedeon 342
Korff Wilhelm 184, 342
Korffowa Maria Elżbieta ze Szwerynów 184
Korffowie, rodzina 343, 344
Korffówna Maria zob. Berkowa Maria
Korsakówna Maria zob. Borchowa Maria
Korwin-Kossakowscy zob. Kossakowscy
Korybut-Daszkiewiczowie zob. Daszkiewiczowie
Korybut-Wiśniowieccy zob. Wiśniowieccy
Koryznowie h. własnego, rodzina 92
Korzeniowski Józef, powieściopisarz, dramatopisarz 32
Kosko Stanisław 157
Koskowa Maria z domu O'Rurke 157
Koss Jan, miecznik ziemi pruskiej 318
Kossak Juliusz, malarz, ilustrator 89, 139, 244
Kossak Wojciech, malarz 89, 362, 363
Kossakowscy (Korwin-Kossakowscy) h. Ślepowron, rodzina 30, 34, 83–85, 129, 165, 168, 171
Kossakowska Anna ze Skorulskich 83
Kossakowska Eleonora ze Straszewiczów 83, 168
Kossakowska Eufrozyna zob. Syruciowa Eufrozyna
Kossakowska Józefa zob. Poniatowska Józefa
Kossakowska Józefa z Gorskich 83
Kossakowska Katarzyna z domu O'Brien de Lacy 12
Kossakowska Katarzyna z Gintowt-Dziewałtowskich, 1° v. Sapieżyna 81, 205
Kossakowska Ludwika z Potockich 30, 32, 129, 130
Kossakowska Ludwika z Woyniłłowiczów 84, 166
Kossakowska Maria zob. Giełgudowa Maria
Kossakowska Maria zob. Medekszyna Maria
Kossakowska Maria z Chodkiewiczów 30, 32
Kossakowska Maria z Puzynów 34
Kossakowska Maria Urszula z Kossakowskich 84, 166, 258
Kossakowska Marianna z Zabiełłów 83
Kossakowska Marianna z Zawiszów 83, 165
Kossakowska Michałowa ze Straszewiczów 165
Kossakowska Urszula z Dermontów 83
Kossakowska Wanda Ludwika zob. Tyszkiewiczowa Wanda Ludwika
Kossakowska Weronika zob. Syruciowa Weronika
Kossakowska Zofia zob. Janczewska Zofia
Kossakowska Zofia zob. Meysztowiczowa Zofia
Kossakowska Zofia z Chrapowickich 84
Kossakowski Antoni, kasztelan inflancki, syn Dominika 83, 84, 168
Kossakowski Antoni, poeta i tłumacz, sekretarz królewski, syn Remigiana 211
Kossakowski Dominik, stolnik żmudzki, sędzia ziemski kowieński 83, 168
Kossakowski Eustachy 83
Kossakowski Franciszek 12
Kossakowski Jan Eustachy, kasztelan mścisławski, syn Nikodema Franciszka 205
Kossakowski Jan Mikołaj, sędzia grodzki, stolnik kowieński i gulbiński, syn Stanisława 83, 84
Kossakowski Jan Nepomucen, bp inflancki 211
Kossakowski Jarosław, syn Szymona 85
Kossakowski Jarosław Michał, powstaniec 1863 r., syn Ludwika 83, 84, 165, 166, 168, 169
Kossakowski Józef 85
Kossakowski Józef Antoni, generał brygady, syn Antoniego 30, 130, 168–170
Kossakowski Józef Dominik, łowczy litewski, pułkownik, syn Michała 31, 32, 129
Kossakowski Józef Kazimierz, bp inflancki, syn Dominika 84, 85, 165, 166, 169
Kossakowski Józef Stanisław 30, 32
Kossakowski Ludwik, syn Antoniego 83
Kossakowski Michał, pisarz polny wojsk litewskich 168
Kossakowski Michał, pisarz w. litewski 165
Kossakowski Michał, poseł, pamiętnikarz, zbieracz, syn Antoniego 83, 169
Kossakowski Michał, wojewoda witebski i brasławski, syn Dominika 168
Kossakowski Michał, syn Jarosława 84, 168
Kossakowski Nikodem, starosta łomżyński 169
Kossakowski Patryk 168
Kossakowski Stanisław, dworzanin królewski, starosta gulbiński, syn Eustachego 83, 165
Kossakowski Stanisław jun., syn Józefa Stanisława 30–34
Kossakowski Stanisław sen. 31, 32
Kossakowski Stanisław Kazimierz, genealog 85
Kossakowski Szymon, podkomorzy kowieński, syn Antoniego 83, 168
Kossakowski Szymon, syn Michała 165, 280
Kossakowski Szymon, syn Zygmunta 84, 85
Kossakowski Zygmunt, ostatni właściciel Żejm 84, 166, 168, 258
Kossowa Marianna z Lüdingshausen-Wolffów 318
Kossowie, ród pomorski 318
Koszczycówna Aniela zob. Szemiothowa Aniela
Koszelewscy h. Prawdzic, rodzina 157
Koszelewska Brygida 157
Koszelewska Petronela zob. Podsońska Petronela
Koszelewski Jan, syn Michała 157
Koszelewski (Kuszelewski) Michał 157
Kościałkowska Elżbieta z Komarów, 1° v. Gorska 175
Kościałkowska Tekla zob. Komarowa Tekla
Kościałkowski Rudolf 175
Kościałkowski Stanisław 47, 129, 131, 134, 370
Kościuszko Tadeusz, generał 55, 56, 153, 219, 291, 294, 338
Kowalski Alfred Wierusz, malarz 199, 268
Kozłowski Jakub 434
Kozłowski Karol, architekt 75, 76, 103; il. 68–70
Kożuchowska N. zob. Billewiczowa Teodorowa Stefanowa
Krasiccy, rodzina 139
Krasicki Ignacy, bp warmiński, poeta 169
Krasicki Ksawery 48
Krasińscy h. Ślepowron, rodzina 204
Krasińska Józefa z Gawrońskich 139
Krasiński Kazimierz 139
Krzywiccy, rodzina 158
Kubliccy, rodzina 338
Kublicka Ida zob. Piottuch-Kublicka Ida
Kublicka Walentyna zob. Sołtanowa Walentyna
Kublicki Adolf zob. Piottuch-Kublicki Adolf
Kulwieciowie, rodzina 50
Kułagin Anatolij N. 47, 151
Kunatt Zygmunt 280
Kunattowa Józefa z Syruciów 280
Kuncewicz Abram 205
Kuncewiczowa Anna zob. Dziewałtowska Anna
Kurbska Maria zob. Jarosławska Maria
Kurdwiczówna Teodora zob. Zabiełłowa Teodora
Kwilecka Zofia zob. Sobańska Zofia
Kwinta Henryk, syn Władysława 284
Kwinta Ignacy, właściciel Jezna 52
Kwinta Michał, syn Władysława 284

Kwinta Władysław 284, 285
Kwintowie h. Drya, rodzina 286
Kwintówna Ludwika zob. Hryncewiczowa Ludwika

Lachniccy, rodzina 128
Lachnicka Romanowa z Szuszkiewiczów 126
Lachnicka Weronika zob. Niemcewiczowa Weronika
Lachnicki Antoni, prezydent m. Wilna 126
Lachnicki Roman, marszałek grodzieński, syn Antoniego 126
Lacy de, rodzina 12, 17; zob. też O'Brien de Lacy
Lacy de, syn Maurycego 17
Lacy Hugh de, Noble Baron de Normandie, protoplasta rodu 17
Lacy Mary de zob. O'Brien Mary
Lacy Maurycy de, generał 11, 12, 15–17
Lacy Maurycy de, minister i marszałek austriacki, syn Piotra 17
Lacy Piotr de, feldmarszałek rosyjski 17
Lafayette zob. Gillet Lafayette de
Lampi Franciszek Ksawery, malarz 153
Lampi Jan Chrzciciel, malarz 15, 30, 32, 37, 44, 130, 139, 153, 155, 249, 329, 330, 366; il. 417
Largillière Nicolas de, malarz 67
Lascaris de Mailly Klara Izabella Eugenia zob. Pacowa Klara Izabella Eugenia
Laskowski A. 92
Lasocka Izabella zob. Ogińska Izabella
Lauzirotti A. G., rzeźbiarz 214
Lebarbier Jean Jacques François, malarz 270
Le Brun Charles, malarz 32
Lebrun Elisabeth Marie Louise zob. **Vigée-Lebrun** Elisabeth Marie Louise
Ledoux Franciszek, metr tańca w Horodnicy 47
Ledóchowska Bogumiła zob. Roppowa Bogumiła 123
Ledóchowska Ludwika 123
Ledóchowska Ludwika z Nałęcz-Gorskich 193, 194; il. 245
Ledóchowski Franciszek 123
Ledóchowski Ludwik Hilary 194
Leitgeber Janusz 229
Leitgeber Zbigniew, syn Janusza 229
Leitgeberowa Janina z Montwid-Białłozorów 229
Lenczewska Zofia zob. Falewiczowa Zofia
Leon XIII, papież 32, 333
Leonardo da Vinci, malarz, architekt, rzeźbiarz, teoretyk sztuki 71, 72, 85, 109, 195, 207
Leopolita Jan (właśc. Jan Nicz), biblista, profesor Akademii Krakowskiej 337
Lesser Aleksander, malarz 45, 234
Leszczyńska Maria zob. Maria Leszczyńska, królowa Francji
Leventhae Olga von zob. Pilsudska Olga
Ligne Helena Apolonia de zob. Potocka Helena Apolonia
Linde, ogrodnik w Birżach 22
Linde Samuel Bogumił, językoznawca, leksykograf 309
Lipiński Tymoteusz, historyk, archeolog 215, 265, 330
Loerche von, rodzina pruska 85
Loewenhaupt Adam Ludwik, generał szwedzki 22
Lorenz Karol, architekt 246
Lubańska Maria zob. Falewiczowa Maria
Lubeccy zob. Druccy-Lubeccy
Lubicz-Zalescy zob. Zalescy Lubicz
Lubieniecka Ewelina zob. Gostomska Ewelina
Lubieniecka Maria zob. Mieroszewska Maria
Lubieniecka Wanda z Beerów 125
Lubieniecki Artur, syn Jana Kantego 125
Lubieniecki Jan Kanty 125
Lubomirscy h. Szreniawa, rodzina 62
Lubomirska Helena zob. Gawrońska Helena
Lubomirska Maria Krystyna zob. Tyszkiewiczowa Maria Krystyna
Lubomirska Maria z Zamoyskich 85
Lubomirska Teofila zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Teofila
Lubomirski Eugeniusz 72
Lubomirski Jan Tadeusz 85
Lubomirski Stefan 72
Lubomirski Zdzisław, członek Rady Regencyjnej, syn Jana Tadeusza 138
Lüdingshausen-Wolff, baron 361
Lüdingshausen-Wolffowie (Ludyngshauzowie-Wolffowie), rodzina 318, 326, 360, 361, 363
Lüdingshausen-Wolffówna Franciszka Lukrecja zob. Komorowska Franciszka Lukrecja
Ludwik, margrabia brandenburski 18
Ludwika Karolina z Radziwiłłów, księżna neuburska 18
Ludyngshauzowie-Wolffowie zob. Lüdingshausen-Wollfowie
Luini Bernardino, malarz 207
Lukšionytė Nijole 250
Lutman Tadeusz 349
Lwowicz Daniel, właściciel Cytowian 202

Ławrynowiczówna N. zob. Białłozorowa Janowa
Łazówna Franciszka zob. Jundziłłowa Franciszka
Łączcy h. Korzbok, rodzina 258
Łącka Antonina zob. Tyszkiewiczowa Antonina
Łącka Helena zob. Tyszkiewiczowa Helena
Łącka Weronika zob. Tyszkiewiczowa Weronika
Łempicka Adela zob. Łubieńska-Wentworth Adela
Łącka Maria z Broel-Platerów 245
Łopacińska Tekla z Borchów 331
Łopaciński Stanisław 331
Łoza Stanisław, historyk 34, 91, 103, 165, 278, 325, 349
Łubieńscy, rodzina 48
Łubieńska Maria z Szachnów 307, 314
Łubieńska Zofia z Eysymonttów 48
Łubieńska-Wentworth Adela z Łempickich 48
Łubieński Henryk 48
Łubieński-Wentworth Tomasz 48

Machiavelli Niccoló, pisarz, historyk, dyplomata 70
Mackiewicz N., ostatni właściciel Starzynek 134
Mackiewiczówna Jadwiga z Andrzeykowiczów 134
Mackiewiczówna Zofia zob. Płuszczewska Zofia
Mailly Lascaris Klara Izabella Eugenia de zob. Pacowa Klara Izabella Eugenia
Maiorescu Liwia zob. Dymszyna Liwia
Majeranowski Władysław, malarz 209
Makowski Tomasz, kartograf, rytownik 18
Malewski Franciszek Hieronim, filomata, prawnik 266
Małachowska Karolina zob. Pacowa Karolina
Małachowska N. zob. Paracca Antoniowa
Małecka Ewa z Putwińskich 289
Małecki Julian 289
Manteuffel Gustaw, prawnik, historyk, etnograf, syn Jakuba 130, 303–305, 310, 314–316, 325, 333, 336, 347–350, 352, 370
Manteuffel Jakub 303
Manteuffel Jan 303
Manteuffel Ryszard, powstaniec 1863 r., syn Jakuba 303
Manteufflowa Maria z Ryków 303
Manteufflowie (Szoege-Manteufflowie), rodzina 303, 304
Maples, angielska firma meblowa 341
Maratta Carlo, malarz 101
Marcinkiewiczówna Alina zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Alina
Marconi Henryk, architekt 39
Marconi Leandro, architekt 62, 355
Margiewicz Jan, architekt 206
Maria Kazimiera Sobieska (zw. Marysieńką), królowa Polski 210
Maria Leszczyńska, królowa Francji 337
Massalscy h. własnego, rodzina 38, 87, 211
Massalska Helena Apolonia zob. Potocka Helena Apolonia
Massalski Hrehory Afanasjewicz 225
Massalski Ignacy, bp wileński 245, 257

Massalski Michał, podstarości wołkowyski 38
Matejko Jan, malarz 210, 212; il. 271
Matuszewicz Marcin, wojewoda brzesko-litewski 211
Matuszewiczowa Teofila zob. Wołłowiczowa Teofila
Mazotti Wincenty, architekt 345, 347
Mazowiecki Bronisław 151
Medeksza Dominik 106
Medeksza Henryk 107
Medeksza Józef 107, 109
Medeksza Samuel 106
Medeksza Stefan, filister korporacji „Polonia", syn Henryka 107, 108
Medeksza Stefan Franciszek, dyplomata, pamiętnikarz 107, 109
Medeksza Teodor 106
Medekszanka Antonina zob. Burhardtowa Antonina
Medekszowie h. Lis odm., rodzina 106, 109, 165, 166, 169
Medekszyna Adela z Wieliczków 107, 109
Medekszyna Konstancja z Zabiełłów 106
Medekszyna Maria z Kossakowskich 107
Medem Karol, właściciel Augustówka 12, 16
Medemowie, rodzina kurlandzka 17
Merisi Michelangelo zob. **Caravaggio**
Merlini Dominik, architekt 180, 181
Meslin, stolarz w Żejmach 168, 171
Meysztowicz Aleksander Michał Marian, minister sprawiedliwości RP, syn Edwarda 59, 117
Meysztowicz Edward, marszałek szlachty pow. poniewieskiego, syn Michała 117
Meysztowicz Józef, syn Piotra 116
Meysztowicz Mateusz, wicemarszałek szlachty pow. upickiego, syn Józefa 116, 117
Meysztowicz Michał, marszałek szlachty pow. kowieńskiego, syn Mateusza 117, 122
Meysztowicz Piotr 116
Meysztowicz Walerian, ksiądz, profesor Uniwersytetu Wileńskiego 38, 122
Meysztowiczowa Elżbieta z Kończów 116
Meysztowiczowa Joanna z Blinstrubów 116
Meysztowiczowa Maria z Szyryngów 117
Meysztowiczowa Paulina z Wawrzeckich 117
Meysztowiczowa Rachela z Truskolaskich 117
Meysztowiczowa Zofia z Kossakowskich 117
Meysztowiczowie h. Rawicz, rodzina 120, 122
Meysztowiczówna Helena zob. Szostakowska Helena
Mezer Józef, architekt 46
Miączyńska Aleksandra z domu O'Brien de Lacy 13
Miączyńska Jadwiga Maria z Wołłowiczów 139
Miączyński Józef 139
Micewicz, opiekun panien Uwojnianek 197
Michał Anioł (Michelangelo Buonarroti), rzeźbiarz, malarz, architekt, poeta 45, 176, 180
Michał Korybut Wiśniowiecki, król Polski 116
Michniewicz, architekt 171
Michniewiczówna Marianna zob. Wołłowiczowa Marianna
Mickiewicz Adam, poeta 86, 197, 199, 211, 219, 266, 294
Mielecka Zofia zob. Chodkiewiczowa Zofia
Mielżyńscy, rodzina 270, 271
Mielżyńska Aniela z domu Renne 269
Mielżyńska Maria zob. Zdziechowska Maria
Mielżyńska Stanisława z Woynicz-Sianożęckich 269
Mielżyński Feliks 269, 270, 272
Mieroszewska Maria z Lubienieckich 125
Mieroszewski Leonard 125
Mignard Pierre, malarz 66, 72
Mikitinicz Matfiej zob. Hołowczyński Matwiej
Mikołaj I, car Rosji 69
Mikoszewska Wanda z Jacuńskich 110
Mikoszówna Teofila zob. Wołłowiczowa Teofila
Mikulska Anna zob. Bispingowa Anna
Mikulska Teresa zob. Bispingowa Teresa
Milbitz Zofia zob. Komorowska Zofia
Miłosz Czesław, poeta 280
Minet Franciszek, murator 18
Mineyko Tomasz 217
Mineykowa Emilia z Wawrzeckich 217, 219
Mineykówna Maria zob. Gorska Maria
Mineykówna Zofia zob. Bystramowa Zofia
Misuń, stolarz w Żejmach 168, 171
Mizgierówna Karolina zob. Dziekońska Karolina
Młynarska Anna z Hryncewiczów 230
Młynarski Emil, dyrygent, skrzypek, kompozytor 230
Mniszchowa Anna z Chodkiewiczów 30, 129
Mniszchowie h. własnego, rodzina 30, 129, 211
Mniszchówna Józefa Amelia zob. Potocka Józefa Amelia
Mniszech Jerzy Jan, kasztelan sanocki, wojewoda wołyński 30, 129
Mniszech Jerzy Wandalin, marszałek koronny 30
Mohl Aleksander (pseud. Józef Borodzicz), jezuita, redaktor i publicysta, syn Stanisława 349
Mohl Aleksander von der, podkomorzy nadworny, syn Arenda 349
Mohl Arend von der, major wojsk pol., syn Dawida 349
Mohl Dawid von der 349
Mohl Franciszek, marszałek dyneburski 349
Mohl Hieronim, ostatni właściciel Wyszek, syn Stanisława 349
Mohl Jan Ignacy, poeta, dramatopisarz, tłumacz 349
Mohl Stanisław, rotmistrz gwardii, marszałek szlachty 349, 350
Mohlowa Felicja z Komarów 349
Mohlowa Vera Letycja z Bornholdów 349
Mohlowie h. Trzy Krety, rodzina 336, 349, 350
Mohlówna Maria zob. Foelkerzambowa Maria
Mokronowski Andrzej, wojewoda mazowiecki 44
Mongirdówna Józefa zob. Płuszczewska Józefa
Montrymowiczówna Paulina zob. Kierbedziowa Paulina
Montwid-Białłozorowie zob. Białłozorowie
Montwiłł Stanisław 157
Montwiłł Wincenty, syn Stanisława 157
Montwiłłowa Aleksandra z Dowgiałłów 157
Montwiłłowa Maria z Downarowiczów 157
Montwiłłowie h. Trzy Kolumny vel Mogiła, rodzina 50, 157, 158
Montwiłłówna Anna zob. Komorowska Anna
Montwiłłówna Maria zob. Szachnina Maria
Montwiłłówna Stefania zob. O'Rurke Stefania
Moraczyński Jan, malarz 153
Morawska Marianna z Szemiothów 152
Morawski Apolinary, szambelan królewski 152, 153
Morawski Stanisław, lekarz, pisarz, pamiętnikarz, filomata 53–55, 152, 153, 250
Mordasewicz Kazimierz, malarz 68, 69, 72
Morelowski Marian, historyk sztuki 151
Morghen Raphael, malarz 345
Mortimer John, złotnik 31
Możejko, właściciel firmy meblowej w Wilnie 171
Murawjow Michaił N., generał-gubernator wileński 316
Murillo Bartolomé Estéban, malarz 32, 100, 109
Muszyńscy h. Łodzia, rodzina 91, 92
Muszyńska Felicja z Hoppenów 91
Muszyńska Maria, córka Józefa 91
Muszyński Józef 91
Muszyński Konstanty 91
Muśnicki Józef Dowbór zob. Dowbór-Muśnicki Józef

Mycielski Jerzy, historyk sztuki 215
Myszkowski Józef, rysownik 45; il. 46

Nagurscy (Nagórscy) h. Pobóg, rodzina 242, 254
Nagurska Anna z Ciundziewickich 254
Nagurska Janina zob. Szuczowić Janina
Nagurska Maria zob. Ogińska Maria
Nagurska Petronela zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Petronela
Nagurska Teodora zob. Gorska Teodora
Nagurska Teresa zob. Gorska Teresa
Nagurski Edward 254
Nagurski Jan (ur. 1660) 254
Nagurski Jan (1860–1920), lekarz 254
Nagurski Jan z Paryża 257
Nagurski Józef 254
Nagurski Kajetan 242, 273
Nagurski Zygmunt 254
Nałęcz-Gorscy zob. Gorscy
Napoleon I (Bonaparte), cesarz Francuzów 17, 25, 31, 32, 44, 52, 86, 89, 108, 109, 168, 169, 175, 206, 231, 265, 266, 289, 293, 309, 338, 341, 349, 367
Napoleon II Bonaparte, książę Reichstadtu 44
Nartowska Anna zob. Sołtanowa Anna
Nartowski Lucjan 30
Naryszkin Maria zob. Reutern Maria von
Nawroczyńska Ludwika zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Ludwika
Nax Ferdynand, architekt 17
Nejrand, właściciel Dykteryszek 216
Nekanda-Trepczyna Maria z Salmonowiczów 286, 292
Neri Maria de zob. Ogińska Maria
Neron, cesarz rzymski 68
Netscher Caspar, malarz 139
Ney Michel, marszałek Francji 109
Neymann, architekt z Rygi 310
Nicz Jan zob. Lepolita Jan
Niedźwiecka A. z Hartinghów
Niedźwiecki Konrad 325, 326
Niemcewicz Jan, marszałek guberni grodzieńskiej 126
Niemcewiczowa Weronika z Lachnickich 126
Niemcewiczowie (Ursyn-Niemcewiczowie) h. Rawicz, rodzina 17, 128
Niemirowiczówna Maria Szczytt zob. Szemiothowa Maria
Niesiecki Kasper, jezuita, genealog, autor herbarza, 26, 38, 55, 59, 109, 184, 215, 293, 295, 299, 309, 314, 315, 363, 370
Niesiołowski Ksawery, generał 258
Niezabytowscy h. Lubicz, rodzina 103
Niezabytowska Barbara z Zawiszów 94
Niezabytowska Celestyna z Kameńskich 94
Niezabytowska Elżbieta zob. O'Rurke Elżbieta
Niezabytowska Helena, córka Karola Stanisława 94
Niezabytowska Irena zob. Ronikierowa Irena
Niezabytowska Krzysztofowa z Rajskich 94
Niezabytowska Maria, córka Karola Stanisława 94
Niezabytowska Zofia z Komarów 94
Niezabytowski Jakub 100
Niezabytowski Jan 94
Niezabytowski Karol Stanisław, minister rolnictwa i senator RP, syn Konstantego 94
Niezabytowski Konstanty, syn Krzysztofa 94, 100
Niezabytowski Krzysztof, podkomorzy nowogródzki, syn Jana 94
Nowakowski Janusz Ferdynand, lekarz, pisarz, redaktor 207, 209–211, 214, 215
Nowicka Lukiana zob. Komorowska Lukiana
Nowina-Konopka Maria zob. Bispingowa Maria
Nowosilcow Nikołaj N., polityk rosyjski, kurator wileńskiego okręgu naukowego 199

O'Brien, rodzina 15, 17
O'Brien Mary z domu de Lacy 12
O'Brien Terence 12
O'Brien de Lacy, rodzina 12, 16; zob. też Lacy de
O'Brien de Lacy Aleksander, syn Patryka sen. 13
O'Brien de Lacy Aleksandra zob. Miączyńska Aleksandra
O'Brien de Lacy Gabriela z Radowickich 13
O'Brien de Lacy Genowefa zob. Zembrzuska Genowefa
O'Brien de Lacy Henryk, syn Partyka sen. 13
O'Brien de Lacy Julia z domu von Damme 12
O'Brien de Lacy Henryk, syn Patryka sen. 13
O'Brien de Lacy Katarzyna zob. Kossakowska Katarzyna
O'Brien de Lacy Ludwika z Ronikierów 13
O'Brien de Lacy Maria zob. Jahołkowska Maria
O'Brien de Lacy Maurycy jun., syn. Aleksandra 13, 17
O'Brien de Lacy Maurycy sen., syn Patryka sen. 13
O'Brien de Lacy Patryk jun., syn Aleksandra 13
O'Brien de Lacy Patryk (Patrick) sen., kapitan wojsk angielskich 12, 17
O'Brien de Lacy Piotr, syn Patryka sen. 12
O'Brien de Lacy Terencjusz, syn Aleksandra 13
Obuchowiczówna Zofia zob. Czapska Zofia
Odachowska Konstancja zob. Gorska Konstancja
Odrowąż Karol Józef 338
Ogińscy h. Oginiec, rodzina 61, 211, 242, 249, 250, 272, 275, 277, 321, 329
Ogińska Amelia zob. Załuska Amelia
Ogińska Anna zob. Dziewałtowska Anna
Ogińska Augusta zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Augusta
Ogińska Barbara zob. Pacowa Barbara
Ogińska Elżbieta zob. Giełgudowa Elżbieta
Ogińska Emma zob. Wysocka Emma
Ogińska Ida zob. Piottuch-Kublicka Ida
Ogińska Izabella z Lasockich 273
Ogińska Izabella z Radziwiłłów 273
Ogińska Jadwiga z Załuskich, 1° v. Tyszkiewiczowa 273
Ogińska Janina zob. Skórzewska-Ogińska Janina
Ogińska Józefa z Kalinowskich 273, 274
Ogińska Maria z domu de Neri, 1° v. Nagurska 242, 273
Ogińska Maria z Potulickich 274
Ogińska Maria ze Skórzewskich 246, 249
Ogińska Natalia zob. Gawrońska Natalia
Ogińska Olga z Kalinowskich 273, 274
Ogiński Andrzej, kasztelan i wojewoda trocki, syn Tadeusza 273
Ogiński Bogdan Michał, syn Ireneusza Kleofasa 274, 277
Ogiński Ireneusz Kleofas, działacz gospodarczy i społeczny, syn Michała Kleofasa 245, 273, 274, 276, 277
Ogiński Karol zob. Skórzewski-Ogiński Karol
Ogiński Ksawery, strażnik polny i kuchmistrz litewski, starosta przewalski, syn Tadeusza 273
Ogiński Ksawery, syn Michała Kleofasa 273
Ogiński Michał, marszałek szlachty pow. telszewskiego, syn Ireneusza 245, 246, 249
Ogiński Michał Kleofas, miecznik i podskarbi w. litewski, dyplomata, kompozytor, pamiętnikarz, syn Tadeusza 114, 242, 273
Ogiński Michał Mikołaj, syn Ireneusza 274, 277
Ogiński Tadeusz, syn Michała Kleofasa 273
Ogiński Tadeusz, wojewoda trocki 273
Okmińscy h. Syrokomla, rodzina 293
Okmiński Bogusz, protoplasta rodziny 293
Olechnowiczówna Jadwiga zob. Kontowtowiczowa Jadwiga
Oleszkiewicz Józef, malarz 153, 204
Olizar Karol 43

Olizarowa Jadwiga zob. Dziekońska Jadwiga
Opaliński Jędrzej, marszałek w. koronny 23
Orda Napoleon, rysownik, malarz 11, 21, 26, 40, 44, 45, 48, 52–54, 61, 63, 70, 72, 88, 95, 116, 127, 131, 134, 175, 177, 185, 188, 199, 204, 205, 223, 224, 232, 234, 238, 239, 269, 270, 273, 274, 304, 305, 314–316, 319, 325–327, 329, 330, 332, 333, 345–347, 351, 364; il. 3, 14, 15, 19, 37, 42–45, 48, 51, 61, 84, 93, 94, 127, 142, 148, 153, 217, 229, 262, 290, 291, 296, 297, 303, 304, 352, 353, 356, 357, 386, 398, 403, 412, 413, 419, 435, 441, 454
Ordowie, rodzina 309
Orłowska Izabella z Borchów, 1° v. Potocka 345
Orłowski Aleksander, malarz, rysownik 153
O'Rurke, rodzina 157, 158
O'Rurke Angelika z Bochwiców 157
O'Rurke z Niezabytowskich 157, 158
O'Rurke Helena zob. Brochocka Helena
O'Rurke Ines z Potockich 158
O'Rurke Jan Józef, syn Wincentego 158
O'Rurke Józef Kalasanty, dyrektor Banku Ziemskiego w Wilnie 157
O'Rurke Maria zob. Koskowa Maria
O'Rurke Michał Łazarz 157
O'Rurke Stefania z Montwiłłów 157
O'Rurke Wincenty, inżynier dyplomowany, syn Józefa Konstantego 157, 158
Orwiczowie, rodzina 50
Orwid Adam, syn Kazimierza 290
Orwid Jan, syn Kazimierza 290
Orwid Jerzy, syn Kazimierza 290
Orwid Kazimierz, podstoli smoleński 288
Orwid Kazimierz, sędzia ziemski żmudzki 290
Orwid Stanisław, syn Kazimierza 290
Orwidowa Anna z Billewiczów 290
Orwidowa Emerencjanna z Piłsudskich, 1° v. Jucewiczowa 288
Orwidowie (Orwidowiczowie) h. Giejsz, rodzina 288, 290
Orzeszkowa Eliza, pisarka 47
Osipowicz Aleksander 43
Oskierczanka Helena zob. Janczewska Helena, żona Kazimierza jun.
Oskierczanka Helena zob. Janczewska Helena, żona Kazimierza sen.
Oskierczanka Józefa zob. Gieysztorowa Józefa
Oskierczanka Karolina zob. Giełgudowa Karolina
Oskierczanka Monika zob. Oskierczyna Monika
Oskierczyna Albinowa z domu Osten-Sacken 304
Oskierczyna Aniela zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Aniela
Oskierczyna Hieronimowa z Januszkiewiczów 304
Oskierczyna Monika z Oskierków 304
Oskierczyna Teresa z Karęgów 304
Oskierko Albin 304
Oskierko Alfons, syn Albina 304
Oskierko Franciszek Michał, stolnik mozyrski 304
Oskierko Hieronim jun., syn Hieronima sen. 304, 315
Oskierko Hieronim sen., chorąży dyneburski 304
Oskierko Leopold, syn Hieronima sen. 304
Oskierkowie h. Murdelio, rodzina 304, 339
Ostade Adriaen van, malarz 114
Osten-Sacken N. zob. Oskierczyna Albinowa
Ostrogski Konstanty Wasyl, wojewoda kijowski 210
Ostrorogowie, rodzina 293
Oszurko, właściciel firmy meblowej w Wilnie 171
Oudinot Eugène, malarz 214
Overlacker de h. własnego, rodzina 336, 338
Overlacker Filip, właściciel Prezmy 336
Oziembłowska Teresa zob. Komorowska Teresa

Pac Antoni Michał, pisarz w. litewski 52, 54, 55
Pac Józef 52
Pac Kazimierz, bp żmudzki 55
Pac Krzysztof Konstanty, pisarz w. litewski, kasztelan połocki 52, 55
Pac Krzysztof Zygmunt, kanclerz w. litewski, syn Stefana 39, 51, 52, 55
Pac Ludwik Michał, generał brygady, senator-wojewoda, syn Michała 39, 41–43, 52, 54
Pac Michał, starosta kowieński i borciański, generał, syn Antoniego Michała 52, 153
Pac Michał Jan, marszałek generalny litewski konfederacji barskiej 41
Pac Mikołaj Andrzej, starosta kowieński 52
Pac Mikołaj Stefan, dworzanin królewski, wojewoda trocki, kasztelan wileński, syn Stefana 39
Pac Stanisław, dworzanin królewski, syn Stefana 51
Pac Stefan, podskarbi i podkanclerzy w. litewski 39, 51, 55, 244
Pac-Pomarnaccy, rodzina 315
Pacowa Anna z Rudominów-Dusiatskich 39
Pacowa Barbara z Ogińskich 52
Pacowa Karolina z Małachowskich 39, 42
Pacowa Klara Izabella Eugenia z domu de Mailly Lascaris 39, 55
Pacowa Ludwika z Tyzenhauzów 52
Pacowa Teresa Barbara z Radziwiłłów 52, 54, 55
Pacowie h. Gozdawa, rodzina 39, 41, 42, 52–54, 211
Pacówna, córka Antoniego Michała, zakonnica 55
Pacówna Ludwika zob. Sapieżyna Ludwika
Pacówna Zofia zob. Chodkiewiczowa Zofia
Pampaloni Luigi, rzeźbiarz 207, 210, 214
Paprocki Bartosz, heraldyk, historyk, poeta-moralista 195, 309
Paracca (Paracco) Antoni (Antonio), architekt 318
Paracca Antoniowa z Małachowskich 318
Parczewscy, rodzina 242, 329
Pasek Jan Chryzostom, pamiętnikarz 219
Paszkowski J. 249
Patek Antoni, zegarmistrz 235
Patinelli (Petinelli) Louis, metr tańca w Horodnicy 47
Patkul Johan Reinold, namiestnik Inflant 23
Paulinówna Wilhelmina zob. Tipoldowa Wilhelmina von
Paweł I, car Rosji 15, 17, 175
Pawliszak Wacław, malarz 270
Pawłowicz Edward, działacz społeczny, pamiętnikarz, malarz 94, 100, 103
Pawłowicz vel Pawłowski Piotr, murarz z Kiejdan 20
Pawłowiczówna Gabriela zob. Korewina Gabriela
Pawłowscy, rodzina 201
Pawłowski Piotr zob. **Pawłowicz** Piotr
Pereświet-Sołtanowie zob. Sołtanowie
Perkowscy, h. Ślepowron i Peretyatkowicz, rodzina 217
Perkowska Irena ze Skarbek-Borowskich 217
Perkowska Jadwiga Elżbieta 217, 222
Perkowska Wanda Teresa z Gorskich 217
Perkowski Jan, syn Tadeusza 222
Perkowski Józef, grafik, etnograf, syn Seweryna Fabiana 217, 222
Perkowski Seweryn Fabian, lekarz chirurg 217, 222
Perkowski Tadeusz, prawnik, dyplomata, syn Seweryna Fabiana 217, 219, 222
Perkowski Zygmunt, syn Seweryna Fabiana 222
Perrin Arnolf de, syn Jakuba 343
Perrin Jakub de, generał rosyjski 343
Perrin Konstancja de z Weyssenhoffów 343
Perrinowie de, rodzina 345
Petinelli Louis zob. **Patinelli** Louis
Peszka Józef, malarz 153
Pęczkowscy h. Grzymała, rodzina 52, 54
Pęczkowski Bernard, pułkownik wojsk pol. 52
Pęczkowski Jan 52
Pękalski Jan, birżański starosta książęcy 18
Pietkiewicz Jan, syn Krzysztofa 266
Pietkiewicz Krzysztof 266

Piłsudscy (Giniatowicz-Piłsudscy), rodzina 189, 290
Piłsudska Aniela zob. Frąckiewiczowa Aniela
Piłsudska Anna z Broel-Platerów 289
Piłsudska Antonina z Bortkiewiczów 289
Piłsudska Bogumiła ze Strutyńskich 289
Piłsudska Emerencjanna zob. Orwidowa Emerencjanna
Piłsudska Ewa z Freykintów 288
Piłsudska Helena ze Strutyńskich 289
Piłsudska Helena z Wyszyńskich 288
Piłsudska Joanna z domu Renne 289
Piłsudska Kunegunda zob. Billewiczowa Kunegunda
Piłsudska Ludwika Urszula zob. Siemaszkowa Ludwika Urszula
Piłsudska Marcjancella z Komorowskich 289
Piłsudska Melania z Romerów 289
Piłsudska Olga z domu von Leventhae 189
Piłsudska Stefania, córka Stefana Aleksandra 290
Piłsudska Teodora z Brzeskich 289
Piłsudska Urszula z Billewiczów 188, 278
Piłsudski Aleksander, rotmistrz pow. telszewskiego, syn Ferdynanda Ignacego 288
Piłsudski Antoni, miecznik żmudzki, syn Ferdynanda Ignacego 288
Piłsudski Ferdynand Ignacy, starosta wieszwiański, strażnik żmudzki 288, 289; il. 374
Piłsudski Franciszek, piwniczy litewski, starosta wieszwiański, syn Ferdynanda Ignacego 288, 289; il. 375
Piłsudski Ignacy, piwniczy litewski 278
Piłsudski Jan, ksiądz, doktor teologii, syn Ferdynanda Ignacego 288
Piłsudski Jan Chryzostom, podkomorzy telszewski, syn Franciszka 289
Piłsudski Jan Kazimierz, syn Ferdynanda Ignacego 288
Piłsudski Juliusz Konstanty 189
Piłsudski Konstanty, syn Stefana Aleksandra 289
Piłsudski Ludwik, syn Ferdynanda Ignacego 188, 278, 288
Piłsudski Rowmund 290
Piłsudski Stanisław, syn Jana Chryzostoma 289
Piłsudski Stefan Aleksander 289
Pinkus Stasys 215
Piotr I Wielki, car Rosji 17, 22, 66, 341
Pippi Giulio zob. **Giulio Romano**
Piotrowicz Zygmunt, malarz 199
Piotrowski Antoni, malarz 230
Piottuch-Kublicka Ida 273
Piottuch-Kublicki Adolf 273
Pirk, architekt w Birżach 18
Pius X, papież 90
Plater (Broel-Plater) Adam, marszałek szlachty guberni wileńskiej, syn Stefana 287
Plater Adam (Broel-Plater), syn Augusta 316
Plater (Broel-Plater) Aleksander Adam, syn Jerzego Felicjana 287
Plater (Broel-Plater) Aleksander Konstanty 287
Plater (Broel-Plater) August Hiacynt, syn Konstantego Ludwika 316, 318, 319
Plater (Broel-Plater) Franciszek 9
Plater (Broel-Plater) Franciszek Stefan 245
Plater (Broel-Plater) Gotard, inżynier-major wojsk litewskich, magister artylerii 18
Plater (Broel-Plater) Gustaw, syn Stefana 287, 318
Plater (Broel-Plater) Jan Ludwik, starosta i wojewoda inflancki i dyneburski 318, 323; il. 409
Plater (Broel-Plater) Jerzy, szambelan królewski, syn Wilhema Jana 56, 287
Plater (Broel-Plater) Jerzy Felicjan, syn Adama 287
Plater (Broel-Plater) Józef, marszałek szlachty pow. rzeczyckiego, syn Augusta 316
Plater (Broel-Plater) Józef, syn Michała 316
Plater (Broel-Plater) Kazimierz Konstanty, kasztelan trocki, syn Konstantego Ludwika 316, 319, 323, 366
Plater (Broel-Plater) Konstanty, syn Franciszka Stefana 245
Plater (Broel-Plater) Konstanty Ludwik, kasztelan trocki, podkanclerzy 318, 319, 323, 324; il. 408
Plater (Broel-Plater) Leon, powstaniec 1863 r. 338
Plater (Broel-Plater) Ludwik, powstaniec 1863 r. 316
Plater (Broel-Plater) Michał zob. Plater-Zyberk Michał
Plater (Broel-Plater) Michał, syn Józefa 316, 317
Plater (Broel-Plater) Michał Hieronim 315
Plater (Broel-Plater) Stefan, marszałek szlachty pow. telszewskiego i wileńskiego, syn Jerzego 287
Plater (Broel-Plater) Wilhelm 9
Plater (Broel-Plater) Wilhelm Jan, wojski i sędzia grodzki inflancki 195, 286–288
Platerowa (Broel-Platerowa) Alina z Żaba-Marcinkiewiczów 287
Platerowa (Broel-Platerowa) Aniela z Foelkerzambów, 1° v. Oskierczyna 304, 315, 316
Platerowa (Broel-Platerowa) Anna z Rzewuskich 316
Platerowa (Broel-Platerowa) Antonina z Sołtanów 316
Platerowa (Broel-Platerowa) Augusta z Ogińskich 318, 323, 324; il. 410
Platerowa (Broel-Platerowa) Felicja z Pereświet-Sołtanów 9, 10
Platerowa (Broel-Platerowa) Felicja Laime z domu Veresilka 287
Platerowa (Broel-Platerowa) Gabriela z Jaraczewskich 316
Platerowa (Broel-Platerowa) Genowefa z Pusłowskich 287
Platerowa (Broel-Platerowa) Izabella z Borchów 327
Platerowa (Broel-Platerowa) Janina z Broel-Platerów 287
Platerowa (Broel-Platerowa) Karolina z Giedroyciów 287
Platerowa (Broel-Platerowa) Kazimiera z domu de Raës 245
Platerowa (Broel-Platerowa) Ludwika z Nawroczyńskich 316
Platerowa (Broel-Platerowa) Maria z Ciechanowickich 287
Platerowa (Broel-Platerowa) Maria z Broel-Platerów 318, 325
Platerowa (Broel-Platerowa) Petronela z Nagurskich 195, 286, 288
Platerowa (Broel-Platerowa) Teofila z Rzewuskich, 1° v. Lubomirska 321
Platerowa (Broel-Platerowa) Zofia z Grabowskich 245
Platerowie (Broel-Platerowie), rodzina 11, 245, 286–288, 310, 316–321, 330, 343, 366, 367
Platerówna (Broel-Platerówna) Anna zob. Piłsudska Anna
Platerówna (Broel-Platerówna) Antonina zob. Weyssenhoffowa Antonina
Platerówna (Broel-Platerówna) Emilia 195
Platerówna (Broel-Platerówna) Emma zob. Gorska Emma
Platerówna (Broel-Platerówna) Halszka zob. Borchowa Halszka
Platerówna (Broel-*Platerówna*) Ida zob. Kaszowska-Ilińska Ida
Platerówna (Broel-Platerówna) Izabella, córka Wilhelma 9
Platerówna (Broel-Platerówna) Janina zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Janina
Platerówna (Broel-Platerówna) Karolina zob. Karpiowa Karolina
Platerówna (Broel-Platerówna) Maria, córka Wilhelma 9
Platerówna (Broel-Platerówna) Maria zob. Łęska Maria
Platerówna (Broel-Platerówna) Maria zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Maria
Platerówna (Broel-Platerówna) Olga zob. Kaszowska-Ilińska Olga
Platerówna (Broel-Platerówna) Paulina zob. Karpiowa Paulina
Platerówna (Broel-Platerówna) Wiktoria zob. Karpiowa Wiktoria
Plater-Zyberk Feliks Konstanty, syn Kazimierza 364, 366
Plater-Zyberk Henryk, syn Michała 242, 243, 329
Plater-Zyberk Jan 367
Plater-Zyberk Jan Kazimierz Józef, syn Henryka 329, 358

Plater-Zyberk Jozafat 357, 358; il. 445, 446
Plater-Zyberk Jozafat Maria, syn Stanisława Kostki 355–357
Plater-Zyberk Kazimierz, syn Michała 364, 366
Plater-Zyberk Leon 325
Plater-Zyberk Ludwik, marszałek szlachty pow. szawelskiego, syn Henryka 242
Plater-Zyberk Michał, wicegubernator cywilny wileński 123
Plater-Zyberk (do 1803 Broel-Plater) Michał, major-inżynier, syn Kazimierza Konstantego 327, 328, 330, 355, 364–366; il. 418
Plater-Zyberk Stanisław, syn Ludwika 242, 244
Plater-Zyberk Stanisław Kostka, syn Michała 348, 355, 356
Plater-Zyberk Tadeusz 367
Plater-Zyberkowa Adelajda z Kellerów 329
Plater-Zyberkowa Izabella Helena z von Siebergów 327–330, 355, 364, 365; il. 417
Plater-Zyberkowa Janina z Dymszów 242, 244
Plater-Zyberkowa Ludwika z Borewiczów 364
Plater-Zyberkowa Małgorzata Maria z Wielopolskich 355
Plater-Zyberkowa Maria Teresa z Borchów 348, 355
Plater-Zyberkowa Teresa z Zamoyskich 242
Plater-Zyberkowa Weronika z Hutten-Czapskich 329
Plater-Zyberkowa Wiktoria z Sobańskich 364, 366
Plater-Zyberkowie, rodzina 243, 328, 330, 348, 355, 365–367; zob. też Sieberg von
Plater-Zyberkówna Elżbieta zob. Przezdziecka Elżbieta
Plater-Zyberkówna Izabella zob. Falewiczowa Izabella
Plater-Zyberkówna Izabella zob. Roppowa Izabella
Plater-Zyberkówna Janina 358
Plater-Zyberkówna zob. Smoliczowa Janina
Plater-Zyberkówna Maria zob. Szadurska Maria
Plater-Zyberkówna Teresa zob. Gorska Teresa
Pleyel, firma fortepianów 69
Plettenberg, Hermistrz 342
Plettenberg Anna von zob. Siebergowa Anna von
Plotzke Henryk von, mistrz krzyżacki 165
Plümper Engelbert 318
Płuszczewscy h. Ślepowron, rodzina 297
Płuszczewska Benedykta z Bartoszewiczów 295, 296
Płuszczewska Irena, córka Józefa jun. 296
Płuszczewska Joanna z Kiersnowskich 295
Płuszczewska Józefa z Mongirdów 296
Płuszczewska Krystyna, córka Józefa jun. 296, 297
Płuszczewska Zofia z Mackiewiczów 296
Płuszczewski Antoni jun., syn Antoniego sen. 296
Płuszczewski Antoni sen., cześnik, syn Jana 295, 296
Płuszczewski Benedykt, ksiądz, syn Antoniego sen. 296
Płuszczewski Emil, syn Antoniego jun. 296
Płuszczewski Ignacy, ksiądz, syn Antoniego sen. 296
Płuszczewski Jan, budowniczy Ks. Żmudzkiego, syn Piotra 295, 296
Płuszczewski Józef jun., syn Józefa sen. 296
Płuszczewski Józef sen., syn Antoniego sen. 296
Płuszczewski Julian, powstaniec 1830 r., syn Antoniego sen. 296
Płuszczewski Karol, powstaniec 1830 r., syn Antoniego sen. 296
Płuszczewski Marcin, syn Antoniego sen. 296
Płuszczewski Piotr 295
Pochwalski Kazimierz, malarz 199
Pociejowie h. Waga, rodzina 211
Podbereska Marianna zob. Grużewska Marianna
Podoska Alina zob. Giedroyciowa Alina
Podsońska Petronela z Koszelewskich 157
Podsoński N. 157
Poitevin, rzeźbiarz 310
Połubińscy h. Jastrzębiec, rodzina 23
Połubińska Felicja zob. Białłozorowa Felicja
Pomarnaccy zob. Pac-Pomarnaccy
Pompadour Jeanne Antoinette, markiza 54
Poniatowscy h. Ciołek, rodzina 13, 211
Poniatowska Józefa z Kossakowskich 129
Poniatowska Maria Teresa 292, 310
Poniatowski Andrzej, generał wojsk austriackich 292
Poniatowski Józef, książę, generał, marszałek Francji 66, 153, 175, 251, 270, 292, 293, 310, 338
Poniatowski Kazimierz, podkomorzy w. koronny, brat króla 196
Poniatowski Michał Jerzy, arcybp gnieźnieński, prymas 47
Poniatowski Stanisław, książę, podskarbi w. litewski 123
Poniatowski Stanisław August zob. Stanisław August Poniatowski, król Polski
Potoccy h. Pilawa, rodzina 30, 80, 129, 130, 211, 258
Potocka Elżbieta z Radziwiłłów 158
Potocka Eugenia z Woynicz-Sianożęckich 271
Potocka Helena Apolonia z Massalskich, 1° v. de Ligne 257
Potocka Ines zob. O'Rurke Ines
Potocka Izabella zob. Orłowska Izabella
Potocka Jadwiga zob. Brunnow Jadwiga
Potocka Józefa Amelia z Mniszchów 30, 129
Potocka Klementyna zob. Tyszkiewiczowa Klementyna
Potocka Ludwika zob. Kossakowska Ludwika
Potocka Zofia z Tyszkiewiczów 72, 215
Potocki Antoni Jerzy 158
Potocki August 271
Potocki Hieronim 44
Potocki Klemens 72
Potocki Leon, pamiętnikarz, publicysta 129, 130, 215
Potocki Stanisław Szczęsny, wojewoda ruski 30, 129
Potocki Wincenty, podkomorzy koronny 257, 258
Potulicka Jadwiga zob. Czapska Jadwiga
Potulicka Maria zob. Ogińska Maria
Potulicka Teresa 219
Poussin Nicolas, malarz 207
Protesewicz Jan Wojciechowicz 106, 107
Protesewiczowie (Proszczewiczowie), ród bojarów 106
Prozor Jan, pisarz ziemski kowieński 24
Prozorowa Anna Róża z Szuksztów 24
Prozorowa Maria z Grabowskich 211, 214
Prozorowie h. Prozorowski, rodzina 24, 211
Prószyńscy h. Lubicz, rodzina 351
Prószyńska Elżbieta zob. Gasiewiczowa Elżbieta
Prószyńska Julia z Radziwiłłów 350
Prószyńska Maria z Szadurskich 350, 351
Prószyńska Stanisława z Żaboklickich 350
Prószyńska Zuzanna 352
Prószyński Hektor Andrzej, generał wojsk rosyjskich 350
Prószyński Kazimierz, syn Wacława Kazimierza 350
Prószyński Stanisław, syn Wacława Kazimierza 350
Prószyński Wacław, syn Wacława Kazimierza 350
Prószyński Wacław Kazimierz, syn Hektora Andrzeja 350
Przeciszewscy h. Grzymała, rodzina 203, 204, 236, 251, 297
Przeciszewska Celina zob. Romerowa Celina
Przeciszewska Celina z Burbów 203, 204
Przeciszewska N. zob. Burbina Kleofasowa

Przeciszewski Adam, marszałek rosieński 251
Przeciszewski Hieronim, marszałek rosieński 203, 204, 251
Przeciszewski Ignacy, sędzia grodzki żmudzki 289
Przezdzieccy, rodzina 222, 367, 369
Przezdziecka Elżbieta z Plater-Zyberków 367
Przezdziecka Maria z Tyzenhauzów 367
Przezdziecki Aleksander, historyk, archeolog 367, 369
Przezdziecki Konstanty, syn Aleksandra 367, 368
Przezdziecki Rajnold, dyplomata, historyk, syn Konstantego 467, 369, 370
Przyjałgowska Kunegunda zob. Szemiothowa Kunegunda
Pusłowscy h. Szeliga, rodzina 135, 224
Pusłowska Anna z Giełgudów 223
Pusłowska Genowefa zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Genowefa
Pusłowska Jadwiga z Jezierskich 287
Pusłowska Maria zob. Tyszkiewiczowa Maria
Pusłowska Marianna z Godlewskich 223
Pusłowski Jan 223
Pusłowski Stanisław, marszałek szlachty pow. kowieńskiego 224
Pusłowski Wandalin, kolekcjoner, syn Wojciecha 287
Pusłowski Wojciech, marszałek szlachty pow. słonimskiego 175
Puttkamerowa Maria (Maryla) z Wereszczaków 266
Putwińska Ewa zob. Małecka Ewa
Puzyna Aleksander 194
Puzyna Józef Edward, historyk, poeta 33, 34
Puzyna Paweł 184
Puzyna Stanisław, sekretarz królewski 124
Puzynianka Aleksandra zob. Romerowa Aleksandra
Puzynianka Felicja zob. Białłozorowa Felicja
Puzynianka Karolina zob. Karpiowa Karolina
Puzynianka Maria zob. Kossakowska Maria
Puzynina Anna z Burbów 184
Puzynina Gabriela z Güntherów, pisarka 219, 222
Puzynina Zofia z Nałęcz-Gorskich 194, 196; il. 250
Puzynowie, rodzina 184

Radowicka Gabriela zob. O'Brien de Lacy Gabriela
Radzimińscy h. Brodziec zob. Frąckiewiczowie-Radzimińscy
Radzimińscy h. Lubicz, rodzina 49, 50
Radzimińska Zofia zob. Grużewska Zofia
Radziwiłł Albert (Wojciech), bp wileński 17
Radziwiłł Albrycht Stanisław, kanclerz w. litewski 293
Radziwiłł Aleksander Ludwik, wojewoda połocki 203
Radziwiłł Bogusław, koniuszy litewski 18–20, 205
Radziwiłł Dominik, ordynat nieświeski, klecki i ołycki 18, 203
Radziwiłł Hieronim, podkomorzy w. litewski, ordynat klecki 18
Radziwiłł Hieronim Florian, podczaszy litewski, chorąży w. litewski 18
Radziwiłł Janusz, hetman w. litewski, syn Krzysztofa 18, 22, 205
Radziwiłł Jerzy, hetman w. litewski 17
Radziwiłł Karol Stanisław zw. Panie Kochanku, miecznik litewski, wojewoda wileński 18, 231
Radziwiłł Krzysztof, hetman w. litewski, wojewoda wileński 18, 21, 231
Radziwiłł Krzysztof Mikołaj zw. Piorunem, hetman w. litewski 18, 20
Radziwiłł Michał Kazimierz zw. Rybeńko, hetman polny litewski, wojewoda wileński 18
Radziwiłł Mikołaj zw. Rudym, kanclerz w. litewski, wojewoda wileński 17, 18
Radziwiłł Mikołaj Krzysztof zw. Czarnym, kanclerz w. litewski, wojewoda wileński 234
Radziwiłłowa Anna z Kiszków 231
Radziwiłłowa Tekla z Wołłowiczów 203
Radziwiłłowie h. Trąby, rodzina 18–20, 22–24, 52, 138, 203, 204, 211, 212, 216, 233, 293, 337
Radziwiłłówna Anna zob. Friedkonisowa Anna
Radziwiłłówna Barbara zob. Barbara Radziwiłłówna, królowa Polski
Radziwiłłówna Elżbieta zob. Potocka Elżbieta
Radziwiłłówna Elżbieta zob. Tyszkiewiczowa Elżbieta
Radziwiłłówna Izabella zob. Ogińska Izabella
Radziwiłłówna Julia zob. Prószyńska Julia
Radziwiłłówna Ludwika Karolina zob. Ludwika Karolina, księżna neuburska
Radziwiłłówna Maria zob. Tyszkiewiczowa Maria
Radziwiłłówna Tekla Róża zob. Wiśniowiecka Tekla Róża
Radziwiłłówna Teresa Barbara zob. Pacowa Teresa Barbara
Radziwiłłówna Weronika zob. Czapska Weronika
Raès de, rodzina 9, 11
Raès Antonina de z Chlewińskich 9
Raès (Kolowrath de Raès) Kazimiera de zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Kazimiera
Raès Wilhelm de, marszałek szlachty pow. trockiego 9
Rafael (Rafaelo Santi), malarz, architekt 45, 69, 153, 345
Rahden Irena zob. Janczewska Irena
Rajecka Teresa Dunin zob. Weyssenhoffowa Teresa
Rajkiewicz, malarz 72
Rajska N. zob. Niezabytowska Krzysztofowa
Rammowa Jadwiga zob. Dziekońska Jadwiga
Rautenstrauch Józef, generał 25
Rautenstrauchowa Barbara Łucja z Giedroyciów, powieściopisarka, pamiętnikarka 25
Rawita-Witanowski Michał zob. *Witanowski* Michał Rawita
Reck (Recke) von der zob. Rykowie
Rehbinder Gerhard 342
Rehbinder Libert 342
Rembielińscy, rodzina 80
Rembieliński Rajmund, prawnik, działacz polityczny i gospodarczy 80
Rembrandt Hermenszoon van Rijn, malarz, grafik 32, 114
Reni Guido, malarz 32, 67, 100, 207, 211
Renne (Rennen, Roenne, Rönne) h. własnego, rodzina 268–270, 290
Renne Aniela zob. Mielżyńska Aniela
Renne Antoni 269
Renne Feliks 269
Renne Franciszka z Załuskich 269
Renne Joanna zob. Piłsudska Joanna
Renne Karol Ewald 269
Renne Stefan Karol, ciwun uszwentski, pułkownik pow. telszewskiego 289
Reutern Aleksander von 61
Reutern Maria von z Naryszkinów 61
Reutern Olga von zob. Tyszkiewiczowa Olga
Reutt Michał jun., syn Michała sen. 31
Reutt Michał sen. 314
Reuttowa Aleksandra z domu Clementz 314
Reuttowie h. Gozdawa, rodzina 314, 315
Reuttówna, córka Michała jun. zob. Wolska N.
Ribera Jusepe (José), malarz 66
Robbia Luca della, rzeźbiarz 309
Rodziewicz, mąż Eleonory 223
Rodziewicz Józef, majster murarski z Wilna 20
Rodziewiczowa Eleonora z Giełgudów 223
Rodziszewski Sergiusz, autor rysunków 116, 138; il. 126, 157
Roemerowie zob. Romerowie
Roenisch, firma fortepianów 308
Roenne zob. Renne
Rokowski Zygmunt, konserwator 151
Romano Giulio zob. **Giulio Romano**
Romer Alfred, malarz 251, 309
Romer Antoni, marszałek trocki 307, 308

Romer Antoni Kazimierz, syn Kazimierza 308, 310
Romer Edward Jan, działacz społeczny, literat, malarz-amator, syn Michała Józefa 199, 254, 307
Romer Eugeniusz, ostatni dziedzic Cytowian, syn Izydora 203, 204, 251
Romer Izydor 203, 251, 254
Romer Józef 124, 125
Romer Kazimierz, syn Seweryna 308, 309
Romer Michał, syn Michała Józefa 307
Romer Michał Józef, marszałek szlachty gub. wileńskiej 307, 308
Romer Michał Kazimierz 308
Romer Seweryn, marszałek wileński, syn Michała sen. 197, 307–309
Romer Stanisław, syn Izydora 251
Romer Stanisław, syn Józefa 124, 125
Romer Tadeusz 237
Romerowa Aleksandra z Puzynów 124
Romerowa Aniela z Burbów 197, 308
Romerowa Celina z Przezdzieckich 203, 251
Romerowa Kazimiera ze Skirmuntów 308
Romerowa Zofia z Dembowskich, malarka, graficzka 204
Romerowa Zofia z Grużewskich 237
Romerowie (Roemerowie, Römerowie) h. Jelita odm., rodzina 203, 204, 308, 309, 338
Romerówna Anna, córka Izydora 251
Romerówna Anna zob. Roppowa Anna
Romerówna Maria, córka Seweryna, malarka 308, 309
Romerówna Maria zob. Chrapowicka Maria
Romerówna Melania zob. Piłsudska Melania
Romerówna Zofia, córka Izydora 251
Ronikier Kazimierz 94, 103
Ronikierowa Irena z Niezabytowskich 94, 103
Ronikierówna Ludwika zob. O'Brien de Lacy Ludwika
Ronikierówna Teresa zob. Wołłowiczowa Teresa
Ropp Adam Krzysztof, szambelan królewski 122
Ropp Edward, arcybp mohylowski 123
Ropp Godfryd Fryderyk, podstoli inflancki 122
Ropp Gottfryd Stefan, inżynier 123
Ropp Jan 122
Ropp Jerzy, porucznik wojsk litewskich 122
Ropp Juliusz 123, 331
Ropp Juliusz Emeryk 123
Ropp Konstanty 123
Ropp Krzysztof, pułkownik wojsk litewskich 122
Ropp Wilhelm, syn Jana 121, 123
Roppowa Anna z Romerów 122
Roppowa Bogumiła z Ledóchowskich 123
Roppowa Izabella z Plater-Zyberków 123
Roppowa Michalina z Szadurskich 123
Roppowa Wanda z Daniłło-Gąsiewiczów 123
Roppowie (von der Roppowie) h. własnego, rodzina 122, 123
Roppówna Elżbieta zob. Wojnarowska Elżbieta
Rosa Salvator, malarz 67, 100, 310
Rostkowski Tadeusz, malarz 179
Rostworowska Justyna zob. Czapska Justyna
Rostworowski Tadeusz, architekt 62, 77
Rotari Pietro Antonio, malarz 67
Rotenburg Korneliusz, inżynier wojskowy 18
Rottenstein Konrad, wielki mistrz krzyżacki 74
Rouba Napoleon, pisarz, publicysta 76, 80, 83, 126, 226, 242
Rougé Modesta zob. Depertowa Modesta
Rubens Peter Paul, malarz 207, 234
Rudniccy h. Lis, rodzina 316
Rudolf II, cesarz rzymsko-niemiecki 87
Rudominowie-Dusiatscy zob. Dusiatscy
Rudominówna Ewa zob. Bispingowa Ewa
Rueck von der zob. Rykowie
Ruisdael Jacob van, malarz 32, 139, 211
Rustem Jan, malarz 10, 29, 30, 119, 153, 199, 207; il. 25
Rydel Lucjan, poeta 261, 262; il. 342
Ryk Felicjan 342
Ryk Felicjanowa z Berków 342
Rykowie (Reck, Rueck von der), rodzina 303, 304, 343
Rykówna Maria zob. Manteufflowa Maria
Rymgajło Fulgenty, architekt 251
Rymkiewiczówna Alina zob. Hryncewiczowa Alina
Rymwidowa Aleksandra z Montwid-Białłozorów 229
Rypiński Karol, malarz 229
Ryszkiewicz Andrzej 41, 43, 250
Rzewuscy h. Krzywda, rodzina 213, 321
Rzewuska Anna zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Anna
Rzewuska Teofila zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Teofila

Sacco Giuseppe (Józef), architekt 17, 46, 47, 126, 131, 140, 142
Salmonowiczówna Maria zob. Nekanda-Trepczyna Maria
Salvi Giovanni zw. Sassoferrato, malarz 211, 356
Salviati Francesco, malarz 207
Salviati Giuseppe, malarz 207, 210
Sanguszkowa Maria z Borchów 347
Sanguszkowie h. Pogoń Litewska, rodzina 315, 345
Sanguszkówna Teresa zob. Sapieżyna Teresa
Sapieha E. 226
Sapieha Fedor 225
Sapieha Franciszek Ksawery 42
Sapieha (Sopieżyc) Iwaszko, sekretarz królewski, wojewoda witebski i podlaski 225
Sapieha Jan, starosta uświacki 205
Sapieha Kazimierz, hetman w. litewski, wojewoda wileński 265
Sapieha Leon 347
Sapieha Michał, podkanclerzy litewski 38
Sapieha Tomasz 61
Sapiehowie h. Lis, rodzina 23, 38, 213, 225, 345
Sapieżanka Zuzanna zob. Tiesenhausenowa Zuzanna
Sapieżyna Antonina Sybilla z domu Waldstein-Arnau, 1° v. Giełgudowa 223, 265
Sapieżyna Iwaszkowa 225
Sapieżyna Katarzyna zob. Kossakowska Katarzyna
Sapieżyna Ludwika z Paców 42
Sapieżyna Teresa z Sanguszków 347
Sarbiewski Maciej Kazimierz, poeta 108
Sarto Andrea del, malarz 207
Sassoferrato zob. **Salvi** Giovanni
Sawicka Amelia, córka Sobiesława 92
Sawicka Amelia z Sawickich, córka Napoleona Józefa 92
Sawicka Helena, córka Napoleona Józefa zob. Sobolewska Helena
Sawicka Helena, córka Sobiesława 92
Sawicka Maria, córka Sobiesława 92
Sawicka Regina, córka Sobiesława 92
Sawicka Waleria, córka Sobiesława 92
Sawicka Waleria z Grużewskich 92
Sawicki Bolesław, syn Sobiesława 92
Sawicki Ferdynand, powstaniec 1863 r., syn Józefa 92
Sawicki Józef, chorąży 92
Sawicki Marian, syn Sobiesława 92
Sawicki Napoleon Józef, syn Józefa 73, 92
Sawicki Sobiesław 92
Sawicki Wacław, ostatni właściciel Mitrun 92
Schacht Gustaw, architekt 333
Scharffenberg (Szarffenberg) Marek, księgarz, nakładca, drukarz 337
Scharffenbergowie (Szarffenbergowie), rodzina księgarzy, nakładców, drukarzy 337
Scipio del Campo Maria zob. Drucka-Lubecka Maria
Scultetus Abraham, pisarz religijny 23
Seredyński Władysław 109
Sforza Bona zob. Bona Sforza, królowa Polski
Shakespeare William zob. Szekspir William
Sianożęcka Eugenia zob. Potocka Eugenia
Sianożęcka Stanisława zob. Mielżyńska Stanisława

Sieberg von (Sieberg zu Wischling, Siebergowie, Zyberk, Zyberkowie), rodzina 326, 327, 330, 355, 357, 364, 366; zob. też Plater-Zyberkowie
Sieberg Izabella Helena zob. Plater-Zyberkowa Izabella Helena
Sieberg Jan Tadeusz, wojewoda inflancki 327
Sieberg Jerzy 326
Sieberg Jozafat, kasztelan i wojewoda inflancki 326, 327, 329, 366
Sieberg Józef, generał 366
Sieberg Ludwika zob. Borchowa Ludwika
Siebergowa Anna z von Plettenbergów 326
Siebergowa Ludwika z von Kleistów 327, 329, 330, 365; il. 417
Siebergowa Magdalena z domu von Budberg-Boennigshausen 327, 366
Siedlecka Jadwiga (Wiga), malarka 199
Sieliccy h. Korczak, rodzina 314, 315
Sielicka Ewa z Foelkerzambów 314
Sielicki (Sielecki) Józef, kasztelan połocki 314
Siemaszko Aleksander Karol 288
Siemaszkowa Ludwika Urszula z Billewiczów, 1° v. Pilsudska 288
Siemaszkowie h. Łabędź, rodzina 152
Siemaszkówna Marianna zob. Morawska Marianna
Siemiradzki Henryk, malarz 89
Sienkiewicz Artur, dyrektor Crédit Finacier 340
Sienkiewicz Henryk, pisarz 198, 217, 261
Sienkiewicz Karol, powstaniec 1830 r., współzałożyciel Biblioteki Polskiej 340
Sienkiewiczowa Maria z Szetkiewiczów 198
Sienkiewiczowie, rodzina 341
Sienkiewiczówna Karolina (Charlotta) zob. Bohomolcowa Karolina (Charlotta)
Sierakowski Zygmunt, dowódca powstania 1794 r. na Żmudzi 166, 168
Siestrzencewicz Stanisław Bohusz, malarz 166
Siestrzencewicz Stefan Bohusz, architekt 166
Silvestre Louis, malarz 210
Simmler Jakub, meblarz 31, 86
Sipajłówna N. zob. Zabiełłowa Janowa
Skalski Bazyli, wydawca 337
Skarbek-Borowska Irena zob. Perkowska Irena
Skaszewscy, rodzina 56
Skirmuntt Kazimierz 309
Skirmuntt Konstanty 309
Skirmunttowa Helena ze Skirmuntów, rzeźbiarka, malarka 309
Skirmunttówna Helena zob. **Skirmunttowa** Helena
Skirmunttówna Kazimiera zob. Romerowa Kazimiera
*Skoroyciowie, rodzina 278
Skorulska Anna zob. Kossakowska Anna
Skórzewscy h. Drogosław, rodzina 250
Skórzewska Maria zob. Ogińska Maria
Skórzewska-Ogińska Janina z Druckich-Lubeckich 38, 126, 127
Skórzewski-Ogiński Karol 126
Skrzypkowska, ostatnia właścicielka Burbiszek 202
Słuccy, rodzina 293
Słucka Maria zob. Gillet Lafayette Maria de
Smoliczowa Janina z Plater-Zyberków 244
Smolkowa Irena 134
Smuglewicz Antoni, malarz 108, 142
Smuglewicz Franciszek, malarz 229
Snyders Frans, malarz 10
Sobańska Ludwika zob. Tyszkiewiczowa Ludwika
Sobańska Maria z Komarów 180
Sobańska Wiktoria zob. Plater-Zyberkowa Wiktoria
Sobańska Zofia z Kwileckich 258
Sobański Feliks 258
Sobański Wacław, autor rysunku 178; il. 221
Sobieska Maria Kazimiera zob. Maria Kazimiera Sobieska, królowa Polski
Sobieski Jan zob. Jan III Sobieski, król Polski
Sobolewska Alina z Wróblewskich 73
Sobolewska Helena zob. Wiszniewska Helena
Sobolewska Helena z Sawickich 73, 92
Sobolewska Jadwiga, córka Zygmunta 73
Sobolewska Marianna zob. Zabiełłowa Marianna
Sobolewska Stanisława z Gasztowtów 73
Sobolewski Ludwik, syn Zygmunta 73
Sobolewski Ludwik Napoleon 73, 92, 94
Sobolewski Stanisław, syn Zygmunta 73
Sobolewski Walerian, syn Ludwika Napoleona 73
Sobolewski Zygmunt, syn Ludwika Napoleona 73
Sokolińska Józefa Drucka zob. Syruciowa Józefa
Sokołowscy, rodzina 304
Sokołowska Eliza z Borchów 325
Sokołowski August 325
Sołłohubowie h. Prawdzic, rodzina 213
Sołomereccy, książęta 234
Sołtan Aleksander, podstoli w. litewski 29, 30; il. 24
Sołtan Bohdan, ostatni właściciel Brzostowicy Murowanej, syn Bohdana Wiktora 26, 27, 30
Sołtan Bohdan Wiktor, syn Stanisława Antoniego 26
Sołtan Jan 336, 338
Sołtan Józef 336
Sołtan Stanisław, marszałek w. litewski 26, 336, 338
Sołtan Stanisław, syn Bohdana 30
Sołtan Stanisław Antoni, syn Stanisława 26, 29, 30; il. 25
Sołtan Władysław jun., wojewoda warszawski, minister RP 336, 338
Sołtan Władysław sen., komisarz woj. inflanckiego w 1863 r. 336, 338
Sołtan Wojciech, syn Władysława sen. 336
Sołtanowa Albertyna z Jundziłłów 26
Sołtanowa Anna z Nartowskich 27
Sołtanowa Konstancja z Toplickich 26, 28, 30, 336; il. 23
Sołtanowa Maria z Jundziłłów 26
Sołtanowa Maria z Sołtanów 26
Sołtanowa Oktawia z Sołtanów 336
Sołtanowa Walentyna z Kublickich 336
Sołtanowie (Pereświet-Sołtanowie), rodzina 27, 337, 338
Sołtanówna Antonina zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Antonina
Sołtanówna Felicja zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Felicja
Sołtanówna Helena zob. Eysymonttowa Helena
Sołtanówna Maria zob. Sołtanowa Maria
Sołtanówna N. zob. Szadurska Władysławowa
Sołtanówna Oktawia zob. Sołtanowa Oktawia
Sołtykowie, rodzina 213
Sommer Kazimierz, właściciel pracowni dekoracyjnej w Warszawie 248
Sopieżyc Iwaszko, syn Semena zob. Sapicha Iwaszko
Sopieżyc Semen, protoplasta rodu Sapiehów 225
Sosnowski Oskar, architekt 151
Sosnowski Tomasz Oskar, rzeźbiarz 32, 207, 210
Sowiński Józef, generał 153
Sperscy, rodzina 111
Sperska Bogumiła zob. Gawrońska Bogumiła
Spinowski Teofil, architekt 19, 21
Spitsnagel N. zob. Wiszniewska Wincentowa
Staniewiczowa Kunegunda z Billewiczów 188
Stanisław August Poniatowski, król Polski 11–16, 37, 43, 85, 94, 122, 124, 126, 131, 133, 152, 169, 184, 195, 196, 210, 211, 219, 230, 249, 261, 287, 288, 292, 323, 331, 337, 338, 349
Stankiewiczówna N. zob. Kognowicka Janowa
Starzeńska Maria zob. Wołłowiczowa Maria
Stefan Batory, król Polski 23, 210, 212, 223, 337, 349; il. 271
Stefanowicz Mieczysław, właściciel Wendziagola 290

Strandman Gustaw, właściciel Janopola 307
Straszewiczówna Eleonora zob. Kossakowska Eleonora
Straszewiczówna N. zob. Kossakowska Michałowa
Strozzi, księżna 164
Strumiłło Justyn, właściciel Błogosławieństwa 201
Strumiłłowie, rodzina 50, 201
Strutyńska Bogumiła zob. Piłsudska Bogumiła
Strutyńska Helena zob. Piłsudska Helena
Stüller Fryderyk August, architekt 250, 277, 278
Suchodolski January, malarz 32, 100, 153, 199
Suchosanet, generał 229
Suchosanetowa Regina z Montwid-Białłozorów, 1° v. Białłozorowa 229
Sulima Mikołaj S. generał rosyjski 39
Sulzbach von, rodzina 18
Sulzbach Elżbieta Augusta von z książąt neuburskich 18
Sulzbach Franciszka von, córka Karola Emanuela 18
Sulzbach Karol Emanuel von, palatyn 18
Sumorokow, właściciel Pojościa 115
Suworow Aleksandr W., feldmarszałek rosyjski 17
Swetchin Aleksander, pułkownik wojsk rosyjskich 87
Swetchinowa Aleksandra z Bispingów 87, 90
Syreński (Syreniusz) Szymon, botanik i lekarz 337
Syriatowiczowie, rodzina 278
Syriatowiczówna Tekla zob. Billewiczowa Tekla
Syrokomla Władysław (właśc. Ludwik Kondratowicz), poeta, tłumacz 54, 55
Syruciowa Eufrozyna z Kossakowskich 280, 360
Syruciowa Józefa z Druckich-Sokolińskich 280
Syruciowa Weronika z Bogdanowiczów, 1° v. Kossakowska 280
Syruciowie h. Doliwa, rodzina 266, 280, 281
Syruciówna Anna, córka Szymona 280
Syruciówna Elwira zob. Komorowska Elwira
Syruciówna Józefa zob. Kunattowa Józefa
Syruć Michał 280
Syruć Szymon jun., syn Michała 280
Syruć Szymon sen., kasztelan witebski 137, 266, 267, 280, 360
Szachnina Kazimiera z Kamieńskich 310
Szachnina Maria z Montwiłłów 306
Szachnina N. z Dąbrowskich 61
Szachnianka Maria zob. Łubieńska Maria
Szachno Andrzej 343
Szachno Bohdan, syn Bronisława 306, 307, 310, 311, 313, 314
Szachno Bronisław 310
Szachno Marian 306
Szachnowie, rodzina 311
Szadurscy h. Ciołek, rodzina 310, 330, 331, 350–352
Szadurska Albrychtowa z Żardynów 350
Szadurska Dorota ze Szczyttów 330, 350
Szadurska Franciszka z Foelkerzambów 330, 350
Szadurska Karolina z Hylzenów 350
Szadurska Katarzyna z Szumowiczów 350
Szadurska Maria zob. Prószyńska Maria
Szadurska Maria z Plater-Zyberków 331
Szadurska Michalina zob. Roppowa Michalina
Szadurska Stefania z Borchów 331, 348
Szadurska Władysławowa z Sołtanów 350
Szadurski Albrycht, syn Mikołaja 350
Szadurski Franciszek Ksawery, syn Jana 330, 350, 351
Szadurski Jan, chorąży i sekretarz sądu asesorskiego 330, 350
Szadurski Jan Franciszek, podstarości sądowy, asesor sądów koronnych 350
Szadurski Marian, syn Władysława 331
Szadurski Mikołaj, pułkownik, protoplasta rodu 350
Szadurski Mikołaj, syn Franciszka Ksawerego 330
Szadurski Stanisław, marszałek szlachty pow. lucyńskiego, pułkownik gwardii wojsk rosyjskich 350
Szadurski Władysław, cześnik inflancki, syn Albrychta 350
Szadurski Władysław, syn Mikołaja 331
Szarffenberg Marek zob. **Scharffenberg** Marek
Szadziewicz Józef 50
Szadziewicz Klemens 50
Szadziewiczowa Józefa z Eydziatt-Zubowiczów 50
Szadziewiczowie, rodzina 50
Szczepkowski Jan, rzeźbiarz 311
Szczytt-Niemirowiczówna Maria zob. Szemiothowa Maria
Szczyttówna Anna zob. Gorska Anna
Szczyttówna Dorota zob. Szadurska Dorota
Szczyttówna Zofia zob. Zabiełłowa Zofia
Szekspir (Shakespeare) William, poeta, dramatopisarz, aktor 230
Szemetowicze, Szemetowie, Szemiotowicze, Szemiotowie zob. Szemiothowie
Szemioth Franciszek 216
Szemioth Jan 283
Szemioth Józef, marszałek szlachty pow. szawelskiego, syn Tadeusza 215, 216
Szemioth Krzysztof, ciwun retowski 289
Szemioth Mikołaj 283
Szemioth Tadeusz, marszałek szlachty pow. szawelskiego, syn Franciszka 216
Szemioth Wacław 184
Szemiothowa Aniela z Koszczyców 216
Szemiothowa Katarzyna z Karpiów 184
Szemiothowa Kunegunda z Przyjałgowskich 216
Szemiothowa Maria ze Szczytt-Niemirowiczów 215
Szemiothowa Teresa zob. Komorowska Teresa
Szemiothowie (Szemetowicze, Szemetowie, Szemiotowicze, Szemiotowie) h. Łabędź, rodzina 184, 215, 216, 282, 283
Szemiothówna Anna zob. Billewiczowa Anna
Szemiothówna Barbara zob. Gorska Barbara
Szemiothówna Maria zob. Drucka-Lubecka Maria
Szetkiewiczowa Wanda z Wawrzeckich 217
Szetkiewiczówna Jadwiga zob. Janczewska Jadwiga
Szetkiewiczówna Maria zob. Sienkiewiczowa Maria
Szoege-Manteufflowie zob. Manteufflowie
Szostakowska Helena z Meysztowiczów 122
Szukszta Antoni, podstoli kowieński, syn Jana Stanisława 24
Szukszta Grzegorz, syn Jana Stanisława 24
Szukszta Jan Stanisław, sędzia ziemski kowieński, starosta wilczatowski, podkomorzy kowieński 24
Szukszta Kazimierz, syn Jana Stanisława 24
Szukszta Mikołaj, stolnik kowieński, syn Jana Stanisława 24
Szuksztowie h. Pobóg, rodzina 24, 103, 106, 135, 137
Szuksztówna Anna Róża zob. Prozorowa Anna Róża
Szumkowscy h. Kościesza, rodzina 60
Szumkowska Julia, właścicielka Jurgielewszczyzny 60
Szumowiczówna Katarzyna zob. Szadurska Katarzyna
Szuszkiewiczówna N. zob. Lachnicka Romanowa
Szuszowić Janina z Nagurskich 254
Szwerynówna Maria Elżbieta zob. Korffowa Maria Elżbieta
Szweykowscy, rodzina 289
Szwykowska Katarzyna zob. Hołowczyńska Katarzyna
Szymańska Franciszka zob. Giedroyciowa Franciszka
Szypowska Irena 345

Szyrynówna Maria zob. Meysztowiczowa Maria

Ślendziński Ludomir, malarz 362
Ślendziński Wincenty, malarz 289, 299; il. 384
Ślendziński Władysław, malarz 204
Świdówna Maria zob. Gieysztorowa Maria
Święcicka Anna zob. Bystramowa Anna
Świnarska Krystyna zob. Zaleska Lubicz Krystyna

Taczanowska Alina z Kognowickich 80
Talko-Hryncewiczowie zob. Hryncewiczowie
Tarasowicz Edward, ostatni właściciel Woli 158, 160
Tarasowicz Kazimierz, syn Edwarda
Tarasowiczowa Jadwiga z Dziekońskich 158
Tarło Adam, wojewoda lubelski 195
Tatarkiewicz Władysław, filozof, estetyk, historyk sztuki 17, 143, 151, 152
Taube Janina zob. Brunnow Janina
Tauras A. 59, 124, 181, 184, 188, 245, 293
Tautvaisas Kleofa zob. Veresilka Kleofa
Teniers David, malarz 32, 114, 139
Thorvaldsen Bertel, rzeźbiarz 362
Thysenhausen de zob. Tyzenhauzowie
Tiepolo Giovanni Battista, malarz 32
Tiesenhausen Bartłomiej, wójt torejdański 367
Tiesenhausen Engelbrecht 367
Tiesenhausen Gotard Jan, kasztelan wendeński, wojewoda dorpacki 367
Tiesenhausen Teodoryk 367
Tiesenhausenowa Zuzanna z Sapiehów 367
Tiesenhausenowie, rodzina 367; zob. też Tyzenhauzowie
Tipold Aleksander von, chorąży rzeżycki, syn Jana 307
Tipold Jan von 307
Tipold Karol von, syn Jana 307
Tipoldowa Wilhelmina von z Paulinów 307
Todwen Jan 91
Todwenowa Anna 91
Toplicka Konstancja zob. Sołtanowa Konstancja
Tottleben Edward, generał 233
Tottleben Mikołaj, wnuk Edwarda 233
Tottlebenowie, rodzina 234
Towiański Andrzej, mistyk, założyciel sekty religijno-mistycznej 294
Trepczyna Maria Nekanda zob. Nekanda-Trepczyna Maria
Tricius (Trzycki) Jan Aleksander, malarz 210
Tripplin Teodor, autor relacji z podróży, powieściopisarz 74, 76, 181, 184, 207, 209–211, 214, 215, 233, 234, 265, 266, 293
Truskolaska Rachela zob. Meysztowiczowa Rachela
Trzycki Jan Aleksander zob. **Tricius** Jan Aleksander
Tycjan (Tiziano Vecellio), malarz 72
Tylmanowa Eleonora z Borchów 325
Tyszkiewicz Aleksander, ostatni właściciel Giełgudyszek, syn Józefa 224, 241, 242
Tyszkiewicz Alfred, syn Feliksa 258
Tyszkiewicz Alfred, IV ordynat birżański, syn Jana 18
Tyszkiewicz Alfred z Połągi 265
Tyszkiewicz Andrzej, II ordynat Zatrocza, syn Józefa 161
Tyszkiewicz Antoni 200
Tyszkiewicz Benedykt, marszałek kowieński 25, 205–207, 209, 214
Tyszkiewicz Benedykt Henryk 214
Tyszkiewicz Benedykt Jan, ostatni właściciel Czerwonego Dworu 205, 211
Tyszkiewicz Benedykt Władysław, syn Benedykta Jana 215
Tyszkiewicz Eugeniusz Stanisław, ostatni właściciel Landwarowa, syn Władysława 61
Tyszkiewicz Eustachy, heraldyk, kolekcjoner, badacz dziejów Białorusi 20, 24, 79, 215
Tyszkiewicz Feliks, syn Aleksandra 241
Tyszkiewicz Feliks, syn Józefa 258
Tyszkiewicz Jan, I ordynat birżański, syn Michała 18, 22, 23
Tyszkiewicz Jan, III ordynat birżański, syn Michała 18
Tyszkiewicz Janusz, wojewoda kijowski 24
Tyszkiewicz Jerzy 51
Tyszkiewicz Jerzy, bp żmudzki 70
Tyszkiewicz Józef, I ordynat Zatrocza 161
Tyszkiewicz Józef jun., syn Józefa sen. 61, 62, 68, 70, 237, 238, 241, 258
Tyszkiewicz Józef, syn Michała sen., autor „Tyszkiewicianów" 18, 23, 24, 64
Tyszkiewicz Józef Ignacy, starosta wielatycki 18
Tyszkiewicz Krzysztof, starosta retowski 273
Tyszkiewicz Michał jun., II ordynat birżański, podróżnik, archeolog, kolekcjoner, syn Michała sen. 18, 72
Tyszkiewicz Michał sen., pułkownik wojsk pol., syn Józefa Ignacego 18, 64, 201, 258
Tyszkiewicz Stanisław, syn Aleksandra 224, 242, 265
Tyszkiewicz Stanisław, syn Feliksa 258
Tyszkiewicz Stanisław Antoni 265
Tyszkiewicz Tadeusz, generał brygady 64
Tyszkiewicz Władysław, syn Józefa 61, 62, 68–72
Tyszkiewiczowa Anna z Karpiów 201
Tyszkiewiczowa Anna z Zabiełłów 61
Tyszkiewiczowa Antonina z Łąckich 258
Tyszkiewiczowa Elżbieta z Radziwiłłów 18
Tyszkiewiczowa Ewa z Białłozorów 265
Tyszkiewiczowa Helena z Łąckich 64
Tyszkiewiczowa Jadwiga zob. Ogińska Jadwiga
Tyszkiewiczowa Jadwiga z Czetwertyńskich 161
Tyszkiewiczowa Joanna z Karpiów 18
Tyszkiewiczowa Joanna z Tyszkiewiczów 209
Tyszkiewiczowa Klara Elżbieta z Bancroftów 214
Tyszkiewiczowa Klementyna z Potockich 18
Tyszkiewiczowa Ludwika z Sobańskich 258
Tyszkiewiczowa Maria z Pusłowskich 224, 241
Tyszkiewiczowa Maria z Radziwiłłów 18
Tyszkiewiczowa Maria Krystyna z Lubomirskich 61, 68, 72
Tyszkiewiczowa Olga z domu von Reutern 61
Tyszkiewiczowa Regina zob. Kiszczyna Regina
Tyszkiewiczowa Róża z Branickich 205
Tyszkiewiczowa Teresa z Horwattów 61
Tyszkiewiczowa Wanda Ludwika z Kossakowskich 258
Tyszkiewiczowa Wanda z Wańkowiczów 205, 210, 214
Tyszkiewiczowa Weronika z Łąckich 64
Tyszkiewiczowa Zofia z Horwattów 258
Tyszkiewiczowie h. Leliwa, rodzina 21, 22, 24, 25, 34, 62–64, 67, 69, 70, 72, 86, 103, 161, 181, 201, 204, 206, 211, 214, 215, 237–239, 257, 258, 261, 262, 264, 265, 272, 335; il. 342
Tyszkiewiczówna, zakonnica 67
Tyszkiewiczówna Zofia zob. Czartoryska Zofia
Tyszkiewiczówna Zofia zob. Potocka Zofia
Tyzenhauz Antoni, podskarbi nadworny litewski 11, 13, 16, 46, 47, 56, 131, 211, 367
Tyzenhauz Ignacy, starosta podolski 367
Tyzenhauz Konstanty, pułkownik wojsk napoleońskich, ornitolog, syn Ignacego 367
Tyzenhauz Rajnold 308, 309
Tyzenhauzowie (de Thysenhausen, von Tiesenhausen) h. Bawół, rodzina 343, 367, 369
Tyzenhauzówna Ludwika zob. Pacowa Ludwika
Tyzenhauzówna Maria zob. Przezdziecka Maria

Urbański Antoni 11, 183, 184, 215, 242, 244, 254, 280, 304, 314, 317, 330, 338, 349, 350, 360, 367, 369, 370
Uruski Seweryn, heraldyk i genealog 51, 80, 91, 124, 184, 226, 268, 288, 316, 336, 349, 350
Uwojnianka zob. Burbina Kazimierzowa
Uwojnowie, rodzina 197, 198

Van Dyck Anton zob. **Dyck** Anton Van
Van Eyck Jan zob. **Eyck** Jan Van
Vecellio Tiziano zob. **Tycjan**
Veresilka Felicja Laime zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Felicja Laime
Veresilka Kleofa z domu Tautvaisas 287
Veresilka Marian 287
Vigée-Lebrun Elisabeth Marie Louise, malarka 85, 321
Vinci Leonardo da zob. **Leonardo da Vinci**
Virion Irena de z Brunnowów 129, 130
Virion Włodzimierz de 129
Vossberg Krystyna zob. Zabiełłowa Krystyna

Waegh de, architekt belgijski 62
Waldstein-Arnau Antonina Sybilla zob. Sapieżyna Antonina Sybilla
Waldstein-Arnau Eleonora Monika zob. Czartoryska Eleonora Monika
Walentynowiczówna Tekla zob. Zubow Tekla
Walewska Michalina z Burbów 184
Wańkowicz Walenty, malarz 199, 207
Wańkowiczowie h. Lis odm., rodzina 338
Wańkowiczówna Wanda zob. Tyszkiewiczowa Wanda
Wasilczykow Aleksander, właściciel Janopola 307
Wasilewska Helena zob. Jacuńska Helena
Wasilewska Maria zob. Dziekońska Maria
Wasilewski Tadeusz 18, 24
Wasiutyński Juliusz H., architekt 31
Watteau Jean Antoine, malarz 120
Wawrzeccy, rodzina 120
Wawrzecka Emilia zob. Mineykowa Emilia
Wawrzecka Paulina zob. Dołgorukow Paulina
Wawrzecka Paulina zob. Meysztowiczowa Paulina
Wawrzecka Wanda zob. Szetkiewiczowa Wanda
Wawrzecki Józef, generał 119, 229
Wawrzecki Tomasz, wojewoda 119
Wedgwood Josiah, ceramik 31
Wentworth Adela zob. Łubieńska-Wentworth Adela
Wentworth Tomasz zob. Łubieński-Wentworth Tomasz
Wereszczakówna Maria (Maryla) zob. Puttkamerowa Maria (Maryla)
Weyssenhoff Franciszek, marszałek wiłkomierski, syn Michała 343
Weyssenhoff Jan, generał 338
Weyssenhoff Józef, pisarz 338, 345
Weyssenhoff Michał, pisarz grodzki inflancki, podkomorzy królewski 342–344; il. 433
Weyssenhoff Michał, strażnik inflancki 344; il. 434
Weyssenhoff Tadeusz, marszałek rzeżycki, syn Michała 343
Weyssenhoffowa Antonina z Broel-Platerów 10
Weyssenhoffowa Konstancja z Frąckiewicz-Radzimińskich 343
Weyssenhoffowa Teresa z Berków 342, 344
Weyssenhoffowa Teresa z Dunin-Rajeckich 343
Weyssenhoffowie, rodzina 338, 343–345
Weyssenhoffówna Konstancja zob. Perrin Konstancja de
Weyssenhoffówna Ksawera zob. Foelkerzambowa Ksawera
Węcławska Franciszka zob. Zaleska Lubicz Franciszka
Widzgird Piotr, marszałek pow. kowieńskiego 266
Widzgirdowie h. Odrowąż, rodzina 116
Widzgirdówna Halszka zob. Blinstrubowa Halszka
Wieliczko Ignacy, porucznik ułanów Ks. Warszawskiego 108
Wieliczko Stanisław, porucznik ułanów Ks. Warszawskiego 108
Wieliczkówna Adela zob. Medekszyna Adela
Wielopolska Małgorzata Maria zob. Plater-Zyberkowa Małgorzata Maria
Wierusz-Kowalski Alfred zob. **Kowalski** Alfred Wierusz
Wilczyński Jan Kazimierz, lekarz, kolekcjoner, wydawca „Albumu Wileńskiego" 86, 199, 204, 211, 219
Wilhelm, książę kurlandzki 34
Wilhelm I Zdobywca, król Anglii 17
Winterhalter Franz Xaver, malarz 139
Wirpsza Jerzy, krajczy i poseł pow. rzeczyckiego 91
Wiszniewscy (Wiśniewscy, Wiśniowscy) h. Prus I, rodzina 297, 298
Wiszniewska Anna zob. Gawrońska Anna
Wiszniewska Helena z Sobolewskich 73, 74, 94, 299
Wiszniewska Józefa, córka Józefa Karola 297, 298
Wiszniewska Julia z Jeleńskich 297, 298
Wiszniewska Maria z Dowgiałłowiczów 297
Wiszniewska Wincentowa z Fossbergów 297
Wiszniewska Wincentowa z domu Spitsnagel 297
Wiszniewski Antoni 297
Wiszniewski Józef Karol, syn Karola Onufrego 297, 298
Wiszniewski Karol Onufry, marszałek szlachty guberni kowieńskiej, syn Wincentego 297–299; il. 384
Wiszniewski Lucjan, syn Józefa Karola 297, 298
Wiszniewski Michał, syn Józefa Karola 297
Wiszniewski Wiesław 73, 299
Wiszniewski Wilhelm, syn Karola Onufrego 297
Wiszniewski Wincenty, syn Antoniego 297
Wiszniewski Witold, syn Karola Onufrego 297
Wiśniewscy, Wiśniowscy, rodzina zob. Wiszniewscy
Wiśniewska Antonina zob. Komorowska Antonia
Wiśniewski Jerzy 43
Wiśniewski W. 266
Wiśniowieccy (Korybut-Wiśniowieccy) h. własnego, rodzina 321
Wiśniowiecka Tekla Róża z Radziwiłłów, 1° v. Flemminżyna 351
Wiśniowiecki Michał zob. Michał Korybut-Wiśniowiecki, król Polski
Wiśniowiecki Michał Serwacy, hetman w. litewski 351
Witanowski Michał Rawita 43
Witold, wielki książę litewski 292
Wittyg Wiktor 184
Wiwulski Antoni, rzeźbiarz 169
Władysław II Jagiełło, król Polski 17, 18, 56, 293
Władysław III Waza, król Polski 34, 37, 337, 342, 349
Wojnarowska Elżbieta z Roppów 123
Wojnarowski Mikołaj 123
Wolff Józef 43, 55
Wollfowie zob. Lüdingshausen-Wollfowie
Wolffówna Marianna zob. Kossowa Marianna
Wolska N. z Reuttów 310
Wolski N., mąż Reuttówny 310
Wołkołajtys, finansista kowieński 112
Wołkówna Ewa zob. Dymszyna Ewa
Wołłowicz Antoni, kasztelan merecki, senator-kasztelan, syn Józefa 139
Wołłowicz Bohdan, koniuszy grodzieński 39
Wołłowicz Andrzej, chorąży w. litewski 203, 204
Wołłowicz Eustachy, syn Antoniego 139
Wołłowicz Hieronim 202, 203
Wołłowicz Jerzy, ciwun wieszwiański 139, 288
Wołłowicz Joachim Józef, gubernator białostocki, syn Antoniego 139
Wołłowicz Józef, sędzia grodzieński 139
Wołłowicz Michał 139
Wołłowicz Michał, syn Joachima Józefa 139

Wołłowicz Stanisław 139
Wołłowiczowa Maria ze Starzeńskich 139
Wołłowiczowa Marianna z Michniewiczów 139
Wołłowiczowa Teofila z Mikoszów, 1° v. Matuszewiczowa 139
Wołłowiczowa Teresa z Ronikierów 139
Wołłowiczowie h. Bogorya, rodzina 39, 139, 202–204, 288
Wołłowiczówna Jadwiga Maria zob. Miączyńska Jadwiga Maria
Wołłowiczówna Leontyna zob. Bispingowa Leontyna
Wołłowiczówna N. zob. Kognowicka Kazimierzowa
Wołłowiczówna Tekla zob. Radziwiłłowa Tekla
Worłowscy h. Chorągwie Kmitów, rodzina 205, 206
Worłowski Abraam 205
Worłowski Jan Karol, skarbnik kowieński 205
Worobjew Sokrat N., malarz 310
Woroniecka Róża zob. Komarowa Róża
Woyczańska Józefa z Bispingów 87, 90
Woyczański N., szambelan rosyjski 87
Woyna-, Woynas-Falewiczowie zob. Falewiczowie
Woyna Aleksander, starosta chwejdański, syn Władysława 189
Woyna Władysław, podczaszy grodzki 189
Woynicz-Sianożęcka Eugenia zob. Potocka Eugenia
Woynicz-Sianożęcka Stanisława zob. Mielżyńska Stanisława
Woynowa Felicjanna z Bielikiewiczów 189
Woynowie (Woynowie-Jasienieccy) h. Trąby vel Hreczyno, rodzina 189, 191, 192, 194
Woynianka Marianna zob. Gorska Marianna
Woyniłłowiczówna Ludwika zob. Kossakowska Ludwika
Wróblewscy, rodzina 236
Wróblewska Alina zob. Sobolewska Alina
Wujek Jakub, jezuita, pisarz religijny, tłumacz Biblii 23, 138
Wysocka Emma z Ogińskich, 1° v. Brzostowska 273
Wysocki Antoni 273
Wysocki Henryk 250
Wyszyńska Eleonora zob. Bohomolcowa Eleonora
Wyszyńska Helena zob. Piłsudska Helena

Zabiełło Antoni, marszałek kowieński, łowczy w. litewski 106, 205
Zabiełło Erazm 76
Zabiełło Henryk, syn Karola 74, 75, 103
Zabiełło Henryk Kazimierz, syn Józefa 205
Zabiełło Ignacy, chorąży i kasztelan kowieński, syn Jana 74, 106, 211
Zabiełło Jan, kasztelan mścisławski, syn Mikołaja jun. 74
Zabiełło Jerzy, szambelan królewski, syn Antoniego 106
Zabiełło Józef, hetman polny litewski, starosta telszewski, syn Antoniego 205, 214
Zabiełło Karol, syn Henryka 74, 76, 103, 106
Zabiełło Karol, syn Onufrego 74, 106
Zabiełło Mikołaj, cześnik żmudzki 74
Zabiełło Mikołaj, marszałek kowieński 106
Zabiełło Mikołaj jun., syn Salomona 74
Zabiełło Onufry, podkomorzy kowieński, syn Ignacego 74, 106
Zabiełło Salomon, podstoli smoleński, syn Mikołaja 74
Zabiełło Szymon (ur. 1824) 106
Zabiełło Szymon, kasztelan miński 111, 112
Zabiełłowa Barbara z Zawiszów 106
Zabiełłowa Elżbieta z Białłozorów 74
Zabiełłowa Franciszka z Białłozorów 74
Zabiełłowa Gabriela z Gutakowskich 205
Zabiełłowa Jadwiga z Komarów 74, 103
Zabiełłowa Janowa z Sipajłów 74
Zabiełłowa Krystyna z Vossbergów 74, 106
Zabiełłowa Marianna (Maria Teresa) z Sobolewskich 205, 214
Zabiełłowa Matylda z Kobylińskich 74, 106
Zabiełłowa Teodora z Kurdwiczów 74
Zabiełłowa Zofia 106
Zabiełłowa Zofia ze Szczyttów 205
Zabiełłowie h. Topór i Lis, rodzina 74, 76, 103, 106, 107, 165, 205, 206, 211
Zabiełłówna Anna zob. Tyszkiewiczowa Anna
Zabiełłówna Brygida zob. Gorska Brygida
Zabiełłówna Eleonora zob. Białłozorowa Eleonora
Zabiełłówna Julia zob. Grabowska Julia
Zabiełłówna Konstancja zob. Medekszyna Konstancja
Zabiełłówna Marianna zob. Kossakowska Marianna
Zajączkowscy, rodzina 178
Zajączkowska Katarzyna zob. Komarowa Katarzyna
Zakrzeński Władysław, właściciel Jakimiszek 49
Zalescy (Lubicz-Zalescy) h. Lubicz, rodzina 292, 293
Zaleska Aniela h. Chomąto zob. Jundziłłowa Aniela
Zaleska Lubicz Franciszka z Węcławskich 292
Zaleska Lubicz Gabriela z Dąbrowiczów 292
Zaleska Lubicz Józefa z Lubicz-Zaleskich 292
Zaleska Lubicz Krystyna ze Świnarskich 292
Zaleski A., ogrodnik-planista na Kowieńszczyźnie 170, 190, 257; il. 291
Zaleski Marcin, malarz 207, 209
Zaleski Lubicz Gabriel, syn Zenona 292
Zaleski Lubicz Jerzy 292
Zaleski Lubicz Marian, syn Gabriela 292
Zaleski Lubicz Michał, starosta szwentowski, podkomorzy rosieński 292
Zaleski Lubicz Zenon, prezes sądu ziemskiego, syn Michała 292, 293
Załuska Amelia z Ogińskich 273
Załuska Franciszka zob. Renne Franciszka
Załuska Jadwiga zob. Ogińska Jadwiga
Załuski Józef 278
Załuski Karol, marszałek pow. upickiego 273
Zamarajew Włodzimierz, malarz, rysownik 61
Zamoyscy h. Jelita, rodzina 63, 66, 79, 243
Zamoyska Józefa zob. Bispingowa Józefa
Zamoyska Maria zob. Drucka-Lubecka Maria
Zamoyska Maria zob. Lubomirska Maria
Zamoyska Teresa zob. Plater-Zyberkowa Teresa
Zamoyski Andrzej, działacz polityczny i gospodarczy 111
Zamoyski Jan, kanclerz i hetman w. koronny 23
Zampieri Domenico zob. **Domenichino**
Zan Abdon 265
Zan Tomasz jun. 265, 266
Zan Tomasz, poeta, filomata 265, 266
Zanowa Jadwiga z Fergisów 265
Zanowa Teresa z Dowgiałłów 265
Zanowie, rodzina 265
Zawadzki Wacław 47
Zawisza Ignacy 136, 137
Zawisza Krzysztof 83
Zawiszanka Barbara zob. Niezabytowska Barbara
Zawiszanka Barbara zob. Zabiełłowa Barbara
Zawiszanka Leokadia zob. Gieysztorowa Leokadia
Zawiszanka Marianna zob. Kossakowska Marianna
Zawiszanka Tekla zob. Gieysztorowa Tekla
Zawiszowie h. Zadora, rodzina 103, 106, 136, 233
Zdanowicz, ekonom orwistowski 109
Zdziechowska Maria z Mielżyńskich 269, 272
Zdziechowski Janusz 269
Zembrzuska Genowefa z domu O'Brien de Lacy 13

Zenowiczowie (Despot-Zenowiczowie), rodzina 244
Zientarski Aleksander, malarz 246, 247, 249, 250; il. 314–317
Zilgalwis Janis 336
Zubow Platon A., dowódca floty czarnomorskiej, faworyt Katarzyny II 237, 245
Zubow Tekla z Walentynowiczów 245
Zubowicz Herakliusz 50
Zubowicz Jerzy, kanonik brzeski 50
Zubowicz Józef 50
Zubowicz Piotr 50
Zubowiczowie (Eydziatt-Zubowiczowie), rodzina 59
Zubowiczówna Joanna zob. Falewiczowa Joanna
Zubowiczówna Józefa zob. Szadziewiczowa Józefa
Zubowiczówna Wacława 50
Zubowowie, rodzina 237
Zur, budowniczy z Rygi 355
Zweig Arnold, pisarz 214
Zyberkowie zob. Plater-Zyberkowie; Sieberg von der
Zygmunt I Stary, król Polski 293
Zygmunt II August, król Polski 23, 37, 56, 77, 200, 205, 244, 303, 310, 318, 331, 337, 349
Zygmunt III Waza, król Polski 244, 318, 337, 342
Żaba-Marcinkiewiczówna Alina zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Alina
Żaboklicka Stanisława zob. Prószyńska Stanisława
Żamett Albert, malarz 207, 211
Żardynowna N. zob. Szadurska Albrychtowa
Żeleńska Anna z Bohomolców 342
Żmurko Franciszek, malarz 89
Żołędzianka Maria zob. Dymszyna Maria
Żongołłowiczowie, rodzina 290
Żukowska Julia zob. Falewiczowa Julia
Żychliński Teodor, genealog, dziennikarz 76, 122, 216, 229, 293, 305, 331

Indeks miejscowości

Kursywą wyróżniono nazwy miejscowości omówionych w osobnych hasłach

Abramowsk 9–11; *il. 1, 2*
Agłona (Wyszków) 314
Alt Lassen zob. *Tyzenhauz*
Anceniszki 364
Andrypol 76
Annopol 345
Antoniszki 314
Antopol 293
Antuzów 123
Archangielsk 72
Arohnen 364
Augustówek 11–17, 46, 126, 131; *il. 3–10*

Bacewicze 94
Bagatela 280
Balimpol 86
Baltyca 318
Baranówka 69
Bartłomiejów (Borkłojnie, Karolów) 34, 35
Bartoszany 60
Basin 157
Batum 294
Bebra (Jakobstadt, Jakobsztat) *355–358*; *il. 444–446*
Bejsagoła 175–181, 226, 227; *il. 217–223*
Belweder zob. Warszawa-Belweder
Belweder (Podubiś) *181–184*, 197, 290; *il. 224–228*
Berdyczów 24, 109
Berezyna 89
Berlin 31, 114, 238
Berzygał 303
Bierżany 184–188, 189; *il. 229–238*
Berże k. Janowa 296
Bewern 364
Białłozoryszki 227, 228
Biarritz 42
Billewicze 188, 189; *il. 239*
Birżagoła 315
Birże 17–24; *il. 11–17*
Birżyniany 189–196, 197, 216, 219, 284, 288; *il. 240–253*
Blinstrubiszki (Widukle-Poolsie) *197–200*; *il. 253–255*
Błogosławieństwo 56, *200*, *201*; *il. 256*, *257*
Bobcin 24–26; *il. 18*
Bobrujsk 198
Boczejków 325
Bogumiłów 108
Bohdaniszki 308
Bolonia 62
Bondynia 116
Bonn 294
Borkłojnie 56
Borkłojnie I zob. Bartłomiejów
Borkłojnie II zob. Bystrampol
Bortkuszki 287
Brewiki 288
Brodajsze 343
Browhof 347
Bruksela 367
Brzostowica Murowana 26–30, 153; *il. 19–25*
Brzostowica Wielka 30–34, 129; *il. 26–30*
Buczuny 76
Buenos Aires 158
Burbiszki 201, *202*; *il. 258*
Bystrampol (Borkłojnie) *34–38*; *il. 33–35*

Chocim 23
Chołopienicze 86
Chotów 94
Chrzezeniszki 314
Chrzęsne 52
Cytowiany 202–204; *il. 259–261*
Cywilsk 135
Czabiszki 289
Czadosy 175
Czarne 116
Czechów 215
Czembar 279
Czerlona 38, *39*, 126, 131; *il. 36*
Czerwiawsk 338, 340
Czerwony Dwór (Königsburg, Rothenburg) 25, 86, *204–215*; il. *262–275*

Dachau 316
Datnowo 125, 194, 284, 292
Dąbrowica na Wołyniu 286
Delft 310
Desiuny 76
Dęby 117
Djakiszki 116
Dłużniewo 345
Dobrowlany 315
Dorpat 107, 294
Dowgielany 57
Dowgirdy 228
Dowgirdyszki 197
Dowkojnie 34
Dowspuda 39–43, 52; *il. 37–41*
Drezno 23, 207, 308, 310
Druck 131
Drycany 303, *304*; *il. 385*
Dubinki 18
Dubno 181
Dudańce 34
Duksztygał 303, 350
Dunakle 350
Dweeten 364
Dygrajcie 297
Dykteryszki 215, *216*; *il. 276*, *277*
Dyksztele 219
Dylgi 106
Dyneburg 306, 307, 310, 316, 324, 338, 349, 355
Dyrwiany 254, 257
Dyrwiany Wielkie 288
Działyń 139
Dziemitkowo 12
Dzierżany 197, 199
Dzitwa zob. Wielka Dzitwa
Dżuginiany 217–222; *il. 278–289*

Ejsbachowo 315
Eleonorenhof 347
Eleonorów 224
Elizental 49

Farnidy 257
Florencja 207, 214, 337, 357
Folusz 16
Friedenburg zob. *Wielona*
Friedland (Frydland) 169

Galany 345
Gautkalnie 34, 293
Gawry 272
Gayle 288
Gdańsk 23, 31, 66, 217, 251, 291, 323
Genewa 235
Genua 318
Giełgudów (Koenigsburg, Poniemonie) *223, 224*, 265; *il. 290, 291*
Giełgudyszki 223, *225–227*, 265; *il. 292*
Giełgudyszki Wysokie 289
Giełwany 287
Gierniki 85
Gikanie 360
Gilwidze 57
Girniki 49
Gorykoło 339, 340
Gostany 57
Goszczany 290
Grignon 294
Grodno 11, 13, 33, 39, 46, 47, 88, 126, 131, 133
Grunwald 41
Gudymiany 288

Haga 114
Hanuszyszki 175
Hanuta 273
Hawelok 39
Herkulanum 23
Hieronimów, Inflanty Polskie 198, *304, 305*, 315; *il. 386, 387*
Hieronimów, woj. trockie *43, 45*; *il. 42–46*
Hoftenburg 306, 307; *il. 389*
Hofzumberge (Hof zum Berge) zob. *Józefów*
Hołowczyn 51, 52
Hołowiszki 343
Hornica 12
Horny 12
Horodnica 46, 47; *il. 47*
Horodno 211
Horodyszcze 39
Hrynkiszki 227–229; *il. 293–295*

Ignacogród 136, 137
Ikaźń 225
Iłgów 230, 231
Iłłukszta 327, 363, 364, 367
Indryca zob. Wielka Indryca
Irenopoli 23
Isławź 135
Iwanowa 350
Izabelin 273
Izmir zob. Smyrna

Jabłonna 271
Jabłonów 48; *il. 48*
Jakimiszki 49; *il. 49*
Jakobstadt (Jakobsztat) zob. *Bebra*
Janiszki 245
Janopol, Inflanty Polskie *307–310*; *il. 390, 391*
Janopol, woj. trockie *49–51*, 197, 294; *il. 50*
Janów 83, 84, 166, 171
Janówka 39, 41, 42
Januszki 58
Jasna Górka 58
Jastrzębiec zob. Wanaginie
Jena 23
Jewie 124
Jezno 51–55; *il. 51*
Johanniszkiele 55–59, 201; *il. 52–57*
Józefowo 254
Józefów (Hofzumberge, Hof zum Berge) 306, 307, *310–314*; *il. 392–397*
Jurbork 223
Jurgielewszczyzna 60; *il. 58, 59*
Jużynty 343

Kaltenbrunn 364
Kamienica 364
Kamieniec Inflancki 314–316; *il. 398*
Kamionka 94
Kaniów 323
Karaciszki 61
Karolów zob. Bartłomiejów
Kazimierzyszki 327, 329, 355, *358–360*, 364; *il. 447–450*
Kidule 56
Kiejdany 74, 106, 109, 169, 175, *231–234*, 282; *il. 296–298*
Kiejżany 166
Kielmy 202, *234–237*; *il. 299–302*
Kietraki 189
Kircholm 32
Kirsna-Ostrów 60, 61; *il. 60*
Kirszany 360
Kirup 329
Klemensów 111
Kłajpeda (Memel) 196, 238
Kniażyce 52
Koenigsburg zob. *Giełgudów*
Kolbuszowa 68
Kołniany 117
Kombul 316, 317, 318; *il. 399–401*
Komorów k. Warszawy 229
Kongur 135
Königsburg zob. *Czerwony Dwór*
Kopenhaga 31
Korsówka zob. *Małnów*
Korzec 69, 309
Kostyr 314
Koszelewo 157
Kotki 106
Kowaliszki 360, 363
Kowno 34, 74, 86, 92, 94, 113, 135, 169, 197, 230, 249–251, 265, 266, 280
Krakinowo 299
Kraków 45, 72, 79, 198, 199
Krasław 316, *318–325*, 327; *il. 402–411*
Krasnołąka 318
Krasnyj Łuh 349
Kremon 17
Kretynga 61, 62, *237–242*, 258, 265; *il. 303–309*
Krewenmujża zob. *Rybiniszki*
Krewy 343
Krietzburg 363
Kroże 197, 295
Królewiec 20, 238
Królikarnia zob. Warszawa-Królikarnia
Kruhlany 12
Kruszyna 61, 72
Kruże 198
Kryniczyn 56
Krystynów 76
Krzyżborg 184
Kucze 34
Kuksze 76
Kulwa 116
Kumpol 364
Kurguły 73, 92
Kurkle 313
Kurmen 360–363; *il. 451–453*
Kurszany 244, 254
Kurtowiany 87, *242–244*, 329; *il. 310–312*
Kwetki 360

Lanckorona 325, 326, 345; *il. 412*
Landwarów (Pietuchowo) *61–72*, 237; *il. 61–66*
Lasy 56, 77
Ląd 138
Leoniszki 58
Lepel 86
Libawa 258
Liksna (Lixten) 242, 243, *326–330*, 363–365; *il. 413–418*
Linkowce 57
Linków 266
Lipsk 293, 356
Liptów 360
Lixten zob. *Liksna*
Londyn 107
Lourdes 264
Lubeka 367
Lubicz 73, 74, 92; *il. 67*
Lucyn 337, 350, 352
Ludwiampol 318
Ludwików zob. *Szłapoburże*
Ludyn 117
Lustberg 49
Lwów 348
Lyon 337

Łabunów 74–76, 103, 211; *il. 68–70*
Łachwa 231
Łajzany 307
Łańcut 18
Łapiszki 360
Łaukściany 189
Ławków 289
Łazienki zob. Warszawa-Łazienki
Łączynów (Łonczynów) *76–80*; *il. 71–75*
Łohojsk 239
Łomża 48
Łonczynów zob. *Łączynów*
Łuby 294, 295
Łuczaj 273
Łukniki 254

Łukojnie 166, 169
Łunin 38
Łużyn 338

Madryt 318
Makowlany 80–83; il. 76–80
Malowanka 76
Malinowo 49
Maluny 58
Mała Wieś k. Grójca 85
Małdziuny 56
Małnów (Korsówka) *330, 331*, 348
Marciniszki 83–85, 165, 166, 168, 171; *il. 81, 82*
Mariensee 347, 348
Marwa 85–87; il. 83
Massalany 87–91; il. 84–88
Mazurki 39
Medeksze 106; zob. też Widukle-Medeksze
Medele 228
Mediolan 39, 63, 71, 72
Memel zob. Kłajpeda
Mentona 364
Merecz 139
Metele 91, 92; il. 89
Micuny 73, 92
Miedwiedy 106
Mieszkałówka 57
Mińsk 81, 82, 350
Miropol 233
Misiuny 230
Miśnia 45, 69
Mitawa 198, 207, 279, 348, 356
Mitruny 73, *92–94; il. 90–92*
Młochów 76
Modlnica 91
Mohylew 52
Mołodeczno 273
Monte Carlo 70
Montreal 158
Montrymiszki 83
Mosarz 148
Moskwa 23, 72, 265, 330, 338, 340
Mosty 94
Moszczynki 329
Moszków k. Sokala 366, 367
Münster 87
Murmen 360, 361
Murmostyń 347
Murowana Brzostowica zob. *Brzostowica Murowana*
Musza 198, 304

Naciuny 57
Najdzianowicze 73, 92
Nakiszki 56
Naliboki 211
Narmojnie 171
Neapol 76, 100, 101
Neple 294
Newlany 350
Nidzgal 329
Nieborów 69, 71, 309, 316
Nieczajów 349
Niegany 290
Nieśwież 18
Norejkowicze 290
Nowa Szkocja 39
Nowe Miasto Karaimskie 56
Noworosyjsk 294
Nowy Dwór 49

Oborek 273
Odessa 101, 233
Okmina (Okmiana) 293
Okra 304
Oleszewicze 94–103; il. 93–111
Olita 135
Olsa 94
Olwita 85, 111, 114, 115, 137
Ołony 56
Opitołoki 74, 76, *103–106; il. 112, 113*
Orenburg 266
Orwistów 106–109; il. 114–118
Ostrołęka 39
Ostrów zob. *Kirsna-Ostrów*
Ostrów k. Birż 335
Oświej 329, 331
Oxford 158

Pacuny 92
Parfimowce 109, 110; il. 119
Paryż 24, 70, 101, 108, 199, 211, 294, 311, 337, 339–341, 356, 366
Pasz (Paszy) k. Błonia pod Warszawą 364
Petersburg (Sankt Petersburg) 25, 66, 68, 69, 87, 100, 114, 120, 157, 204, 234, 294, 325, 340–342, 345, 356
Pietuchowo zob. *Landwarów*
Pikielewicze 290
Pilamont 92
Pilica 211
Piłsudy 289
Plinksze 244, 245; il. 313
Plupy 106
Plungiany 245–251, 257, 274, 278, 329; *il. 314–322*
Płuszcze 297
Pobirże 360
Poczajów 23
Podgaj 108
Podlewszczyzna 116
Podubiś zob. *Belweder*
Podunaj 364
Podstrawie 297
Podwórniki 73, 92
Podzamcze 63, 66, 79
Podziszki 58
Pogryżów 251–254; il. 323–326
Pohost 225
Pohulanka 228, 329
Pojeziorki 57
Pojeziory, Księstwo Żmudzkie *254–257*, 292; *il. 327–331*
Pojeziory, woj. trockie 61, *111–115*, 137, 138; *il. 120–125*
Pojoście 115–122; il. 126–138
Pojusze 202
Pokrój 122–124; il. 139, 140
Poławeń 56, 58, 116, 175, 226
Połąga 61, 70, 237, 241, *257–265*, 286; *il. 334–347*
Połotkowo 12
Połukście 292
Pompeje 23, 42
Pomusze 56
Ponary 124–126; il. 141
Poniatów k. Warszawy 29
Poniemonie zob. *Giełgudów*
Poniemoń 265, 266
Poniemuniek 46
Poniemuń 126–129, 131, 175, 225, 360; *il. 142–146*
Poniewież 34, 94, 282, 297
Poniewieżyk 266–268; il. 348–351
Popławki 106
Porawica 360
Porawie 360
Posiń 345
Poskajście 92
Postawy 367
Poszatria 189
Poszawsze 184
Poszumierz 108, 109
Poszuszwie 197
Poszwinty 266
Poti 294
Powermeń 171
Poznań 246, 350
Prele 325, *331–336*, 345; *il. 419–424*
Preny 135, 137
Prezma 336–338; il. 425, 426
Proszcz 106, 107
Przedgrodziszki 223
Przenosiny 318
Psków 210, 212
Pusza 350
Puszcza Rybiniska 343
Putwie 289

Raciłów 231
Raczki 41, 42
Radkuny 360, 362
Rafałów 52
Rakiszki 343
Rawdziany 254
Rawiszki 360
Rennów (Rennowo) *268–272; il. 352–355*
Retów 245, 246, *272–278; il. 356–363*
Rezentowo zob. *Rozentowo*
Riazań 336
Rogówek 175
Rosienie 197, 200, 227, 234, 278, 288
Roś 158
Rościki 266
Rothenburg zob. *Czerwony Dwór*
Rozentowo (Rezentowo) 314, 338, *339–342; il. 427–431*
Różanka 39
Rubinen 329, 364
Ruda 228
Rudawa 129, 130; il. 147
Rukle 166
Rukszany 230
Rumpiszki 196
Ruszona 294, 315
Rybiniszki (Krewenmujża) *342–345; il. 432–434*
Rydlica 349
Ryga 17, 18, 23, 34, 86, 103, 168, 204, 215, 268, 310, 313, 355, 360
Rykijów 56
Ryngwaldyszki 85
Rynkuny 57
Rzeżyca 303, 309, 325, 337, 348, 350

Rzym 16, 63, 66, 67, 72, 85, 100, 207, 210, 277
Rzym-Watykan 336

Samopol 49
Sankt Petersburg zob. Petersburg
Sarreguemines 69
Schlossberg 327, 355, 358, *366*, *367*; *il. 454–458*
Schönbrunn zob. Wiedeń-Schönbrunn
Segeberg 367
Segewold 17
Senkany 57
Sèvres 31, 120, 237, 310
Sewastopol 233
Siesarty 225
Siesiki 154
Skidel 126
Skierdyki 106
Skierstymonie 225
Skorojtyszki 278–280; *il. 364*
Skrobiszki 360
Słoboda 297
Słomianka 12
Słuck 37, 139, 168, 194, 195, 210
Słupsk 296
Smoleńsk 180, 312
Smolwa 286
Smyrna (Izmir) 39
Soboliszki 166
Sokółka 80
Soły 216
Spusza 330
Stanisławów k. Grodna 11, 46, 126, *131–134*; *il. 148–152*
Stankiewicze 205
Starczyce 351
Starzynki 134, *135*; *il. 153*
Stasin 79
Stefaniszki 278
Stefanopol 343
Sterniany 345
Strażwald 343
Strubiszki 343
Strubnica 87, 90
Stulciszki 34
Subboth 364
Sucha Beskidzka 211
Suchmienie 12
Supraśl 23
Suwejniszki 360
Swirpliszki 360
Syktyrwar 287
Syrutyszki 280–282; *il. 365–367*
Szadów 123
Szałtupie 135–137; *il. 155*, *156*
Szatejnie 280
Szaty 157, 169, 171
Szawkiany 184, 189, *282–284*; *il. 368*, *369*
Szawle 175, 189, 216, 234
Szczorse 46
Szczuczyn 94, 126, 131
Szementowszczyzna 282
Szetejki 245, 286
Szlichtyny 288
Szłapoburże (Ludwików, Sziapoberż, Szłapoberże) *284–286*; *il. 370*
Szmeyły 360
Szukle 85, 115, *137–139*; *il. 157*
Szumkówek 60
Szweksznie 56, *286*, *287*, 289; *il. 371*, *372*
Szyłele 288–290; *il. 374*, *375*
Szyły 83

Świack 139–152; *il. 158–185*
Święta Lipka 20
Świntyniki 51
Świsłocz 94

Tadulin 273
Tarnów, folwark 343
Taszeta 49
Taurogi 286
Telsze 189, 196, 217, 219
Teresin k. Warszawy 131
Terespol 170
Tivoli 101
Toruń 24, 109
Towiany 216
Trembowla 45, 234
Tulczyn 30, 130
Twer 336
Twirbuty 230
Tylża 230, 238
Tyzenhauz (Alt Lassen) *367–370*; *il. 459–462*

Ufa 215, 336, 349
Uluńce 34
Upita 34
Urzecz 211
Usol 137
Ustronie 152, *153*; *il. 186*, *187*
Użusole 118

Waka 61, 70
Walksiszki 360
Wanaginie (Jastrzębiec) 297
Waplewo 111
Warka 211
Warklany 331, *345–349*; *il. 435–439*
Warków 345
Watykan zob. Rzym-Watykan
Warszawa 32, 39, 41, 62, 66, 72, 85, 87, 104, 109, 179, 204, 215, 217, 222, 248, 266, 290, 314, 318, 338, 345, 349, 370
Warszawa-Belweder 316
Warszawa-Królikarnia 181
Warszawa-Łazienki 77, 310, 326
Webel 329
Wendzgol (Wędzgol) *290–292*; *il. 376*, *377*
Wenecja 54, 100
Werki 66, 70, 86
Wernikowo 343
Werona 46, 131
Wędzgol zob. *Wendzgol*
Wędziagoła 94
Widukle-Medeksze 197
Widukle-Poolsie zob. *Blinstrubiszki*
Wiedeń 17, 70, 85, 251, 271, 297, 323
Wiedeń-Schönbrunn 239
Wiejno 271
Wielka Brzostowica zob. *Brzostowica Wielka*
Wielka Dzitwa 39
Wielka Indryca 327
Wielkie Dyrwiany 288
Wielona (Friedburg) 86, *292*, *293*; *il. 378*
Wierszwiany 289
Wierzbołowa 137
Wigwałd (Wittigwalde) k. Ostródy 80
Wiljanów 85
Wilkenszyno 60
Wilki 266
Wilno 9, 11, 23, 24, 39, 52, 56, 57, 64, 68, 72, 85, 86, 126, 137, 157, 171, 180, 195, 206, 210, 233, 236, 239, 290, 291, 298, 309, 342
Wischling 326
Witebsk 23, 309, 338
Wittigwalde zob. Wigwałd
Władysławów 137
Wojczyzna 153–156; *il. 188–194*
Wojdyły 228
Wojewodziszki 157, *158*; *il. 195*, *196*
Wola k. Łunny *158–160*; *il. 197–200*
Woroneż 294
Worończa 86
Wrocław 30
Wybranowo 292
Wyłkowyszki 114, 137
Wyping 345
Wysokie Litewskie 42, 56
Wyszki 349, *350*; *il. 440*
Wyszków zob. Agłona

Zabieliszki k. Kiejdan 135
Zabłocie 360
Zabyczań 111
Zahorodzie 38
Zajkowszczyzna 110
Zajnowo 286
Zalesie 245, 246, 273
Zambrzyszki 34
Zamość 318
Zarzecze, folwark 228
Zatrocze 70, *161–165*; *il. 201–207*
Zdaniszki 293–295; *il. 379*, *380*
Zdzięcioł 26
Zelwiany 159
Zwiedziuny 56
Zwirdzin (Zwierdzin) *350–352*; *il. 441–443*
Zwierzyniec 66

Żejmy 109, *165–171*, 198; *il. 208–216*
Żołpie 295–297; *il. 381*
Żory 251
Żwirblany 34
Żybortany 73, *297–299*; *il. 382–384*
Żyrenie 106
Żyzma 39

Indeksy opracowała
Maria Liczbińska

Mapy

mapa szczegółowa:
województwo trockie,
Księstwo Żmudzkie
Inflanty Polskie
Księstwo Kurlandzkie

mapa ogólna:
dawne kresy wschodnie
Rzeczypospolitej

objaśnienia do mapy
szczegółowej

indeks miejscowości
(obiektów)

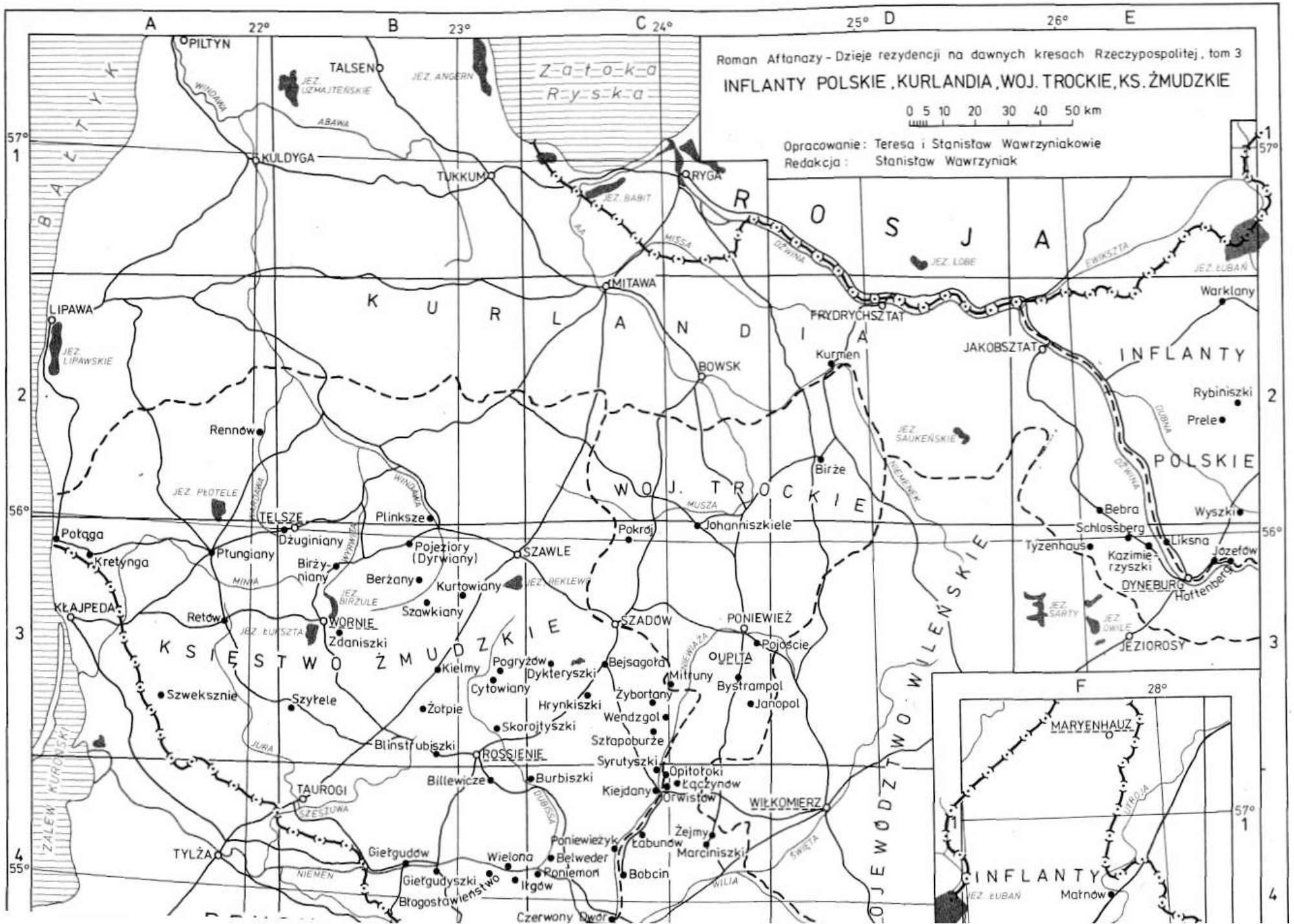
Roman Aftanazy - Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, tom 3
INFLANTY POLSKIE, KURLANDIA, WOJ. TROCKIE, KS. ŻMUDZKIE
0 5 10 20 30 40 50 km
Opracowanie: Teresa i Stanisław Wawrzyniakowie
Redakcja: Stanisław Wawrzyniak
Zatoka Ryska
BAŁTYK
ROSJA
KURLANDIA
INFLANTY POLSKIE
WOJ. TROCKIE
KSIĘSTWO ŻMUDZKIE
WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE
ZALEW KURONSKI
PILTYN
TALSEN
KULDYGA
TUKKUM
RYGA
MITAWA
LIPAWA
FRYDRYCHSZTAT
JAKOBSZTAT
BOWSK
Kurmen
Warklany
Rybiniszki
Prele
Rennów
Birże
Bebra
Wyszki
Schlossberg
Tyzenhaus
Liksna
Józefów
Kazimierzyszki
DYNEBURG
Hoffenberg
JEZIOROSY
TELSZE
Plinksze
Połąga
Kretynga
Dżuginiany
Płungiany
Pojeziory (Dyrwiany)
SZAWLE
Pokrój
Johanniszkiele
Birżyniany
Berżany
Kurtowiany
Szawkiany
KŁAJPEDA
Retów
WORNIE
Zdaniszki
SZADÓW
PONIEWIEŻ
Pojoście
UPITA
Kielmy
Pogryżów
Dykteryszki
Bejsagoła
Mitruny
Bystrampol
Cytowiany
Szweksznie
Szyłele
Żołpie
Hrynkiszki
Żybortany
Janopol
Wendzgol
Skorojtyszki
Szłapoburże
Blinstrubiszki
ROSSIENIE
Syrutyszki
Opitołoki
Łączynów
Billewicze
Burbiszki
Kiejdany
Orwistów
TAUROGI
WIŁKOMIERZ
Żejmy
Poniewieżyk
Łabunów
Marciniszki
TYLŻA
Giełgudów
Wielona
Belweder
Poniemoń
Bobcin
Giełgudyszki
Iłgów
Błogosławieństwo
Czerwony Dwór
MARYENHAUZ
Małnów
JEZ. UZMAJTEŃSKIE
JEZ. ANGERN
JEZ. BABIT
JEZ. LOBE
JEZ. ŁUBAŃ
JEZ. LIPAWSKIE
JEZ. PŁOTELE
JEZ. SAUKEŃSKIE
JEZ. BIRŻULE
JEZ. ŁUKSZTA
JEZ. REKLEWO
JEZ. SARTY
JEZ. OWILE
WINDAWA
ABAWA
MISSA
DŹWINA
EWIKSZTA
DUBNA
MUSZA
NIEMENEK
NIEWIAŻA
MINIA
WYRWITA
JURA
SZESZUWA
DUBISSA
NIEMEN
WILIA
ŚWIĘTA
UTROJA
22°
23°
24°
25°
26°
28°
57°
56°
55°
A
B
C
D
E
F
1
2
3
4

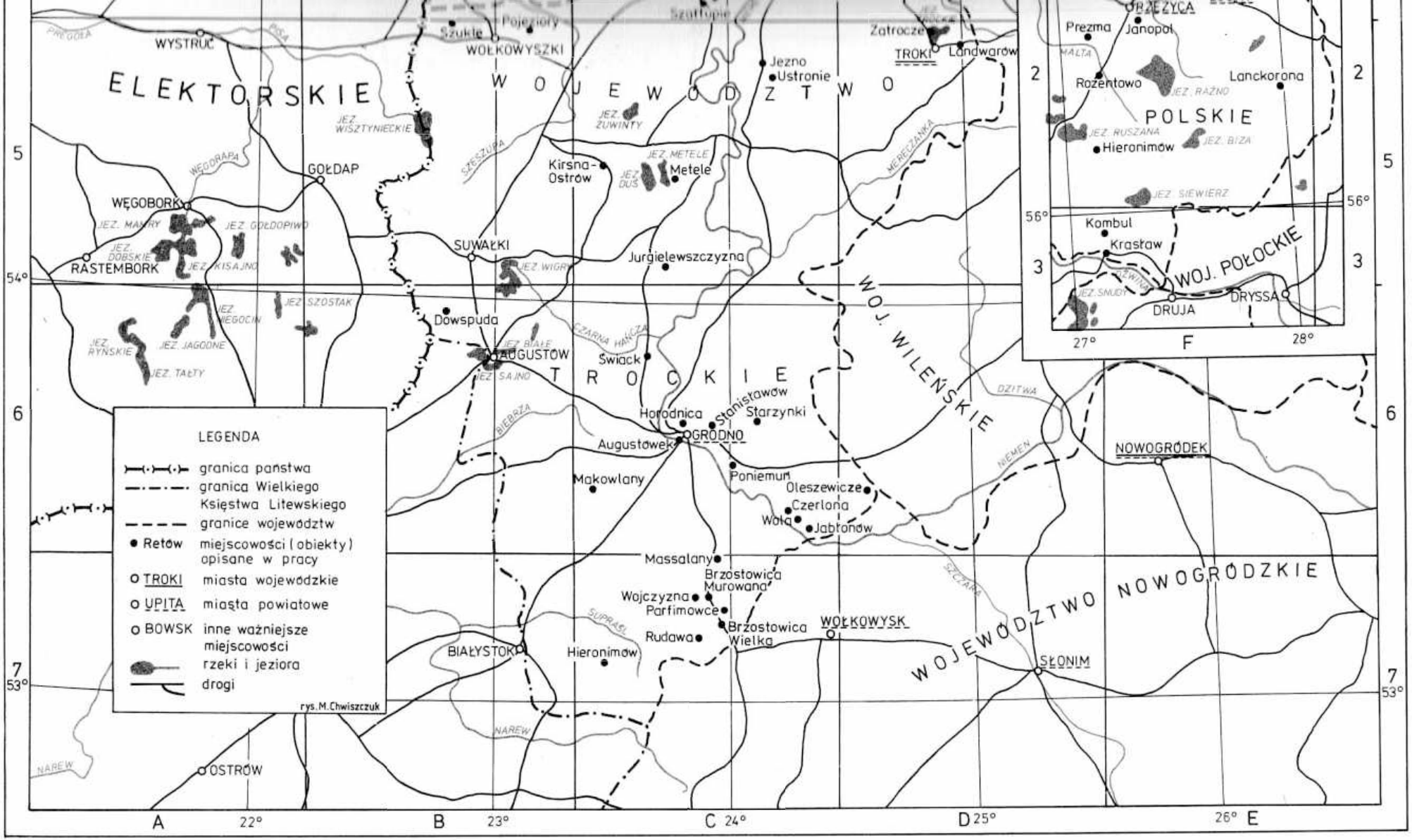

ELEKTORSKIE
WOJEWÓDZTWO
TROCKIE
WOJ. WILEŃSKIE
WOJEWÓDZTWO NOWOGRÓDZKIE
POLSKIE
WOJ. POŁOCKIE
WYSTRUĆ
WOŁKOWYSZKI
Szukle
Pojeziory
Szaffupie
Zatrocze
TROKI
Landwarów
Jezno
Ustronie
JEZ. WISZTYNIECKIE
JEZ. ŻUWINTY
GOŁDAP
WĘGOBORK
JEZ. MAMRY
JEZ. GOŁDOPIWO
JEZ. DOBSKIE
RASTEMBORK
JEZ. KISAJNO
JEZ. SZOSTAK
JEZ. NIEGOCIN
JEZ. RYŃSKIE
JEZ. JAGODNE
JEZ. TAŁTY
Kirsna-Ostrów
JEZ. METELE
JEZ. DUŚ
Metele
SUWAŁKI
JEZ. WIGRY
Jurgielewszczyzna
Dowspuda
JEZ. BIAŁE
AUGUSTÓW
JEZ. SAJNO
Świack
Horodnica
Stanisławów
Starzynki
GRODNO
Augustówek
Makowlany
Poniemuń
Oleszewicze
Czerlona
Wola
Jabłonów
Massalany
Brzostowica Murowana
Wojczyzna
Parfimowce
Brzostowica Wielka
Rudawa
WOŁKOWYSK
BIAŁYSTOK
Hieronimów
SŁONIM
NOWOGRÓDEK
OSTRÓW
PREGOŁA
PISA
WĘGORAPA
SZESZUPA
CZARNA HAŃCZA
BIEBRZA
MERECZANKA
DZITWA
NIEMEN
SZCZARA
SUPRAŚL
NAREW
MALTA
DŹWINA
Prezma
Janopol
Rozentowo
Lanckorona
JEZ. RAŻNO
JEZ. RUSZANA
Hieronimów
JEZ. BIZA
JEZ. SIEWIERZ
Kombul
Krasław
JEZ. SNUDY
DRUJA
DRYSSA
LEGENDA
granica państwa
granica Wielkiego Księstwa Litewskiego
granice województw
Retów miejscowości (obiekty) opisane w pracy
TROKI miasta wojewódzkie
UPITA miasta powiatowe
BOWSK inne ważniejsze miejscowości
rzeki i jeziora
drogi
rys. M. Chwiszczuk
A
B
C
D
E
F
22°
23°
24°
25°
26°
27°
28°
53°
54°
56°

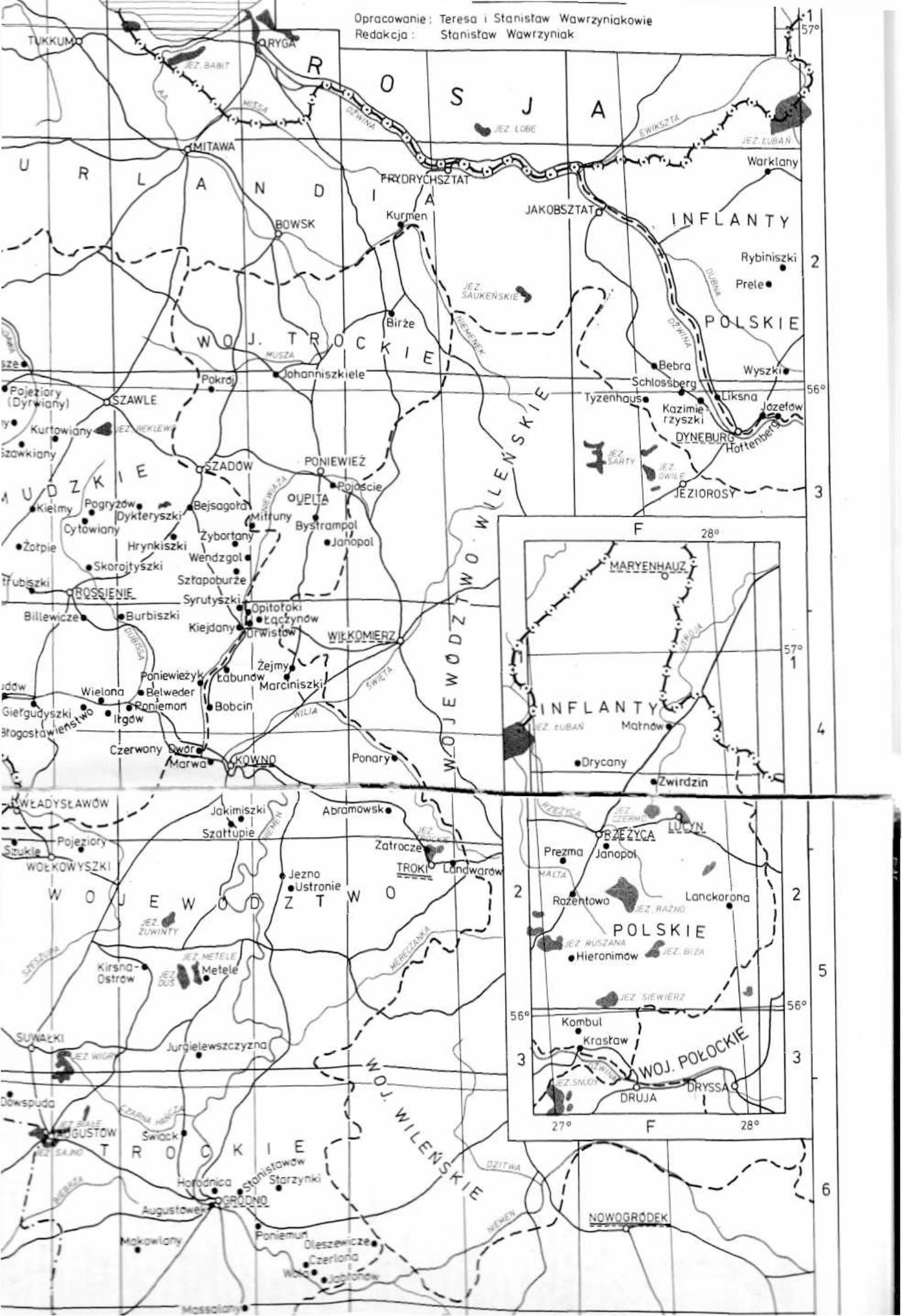
Opracowanie: Teresa i Stanisław Wawrzyniakowie
Redakcja: Stanisław Wawrzyniak
ROSJA
URLANDIA
INFLANTY POLSKIE
WOJ. TROCKIE
WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE
WOJEWÓDZTWO TROCKIE
WOJ. WILEŃSKIE
WOJ. POŁOCKIE
TUKKUM
RYGA
JEZ. BABIT
MITAWA
FRYDRYCHSZTAT
JAKOBSZTAT
BOWSK
Kurmen
Warklany
Rybiniszki
Prele
JEZ. SAUKEŃSKIE
Birże
Bebra
Wyszki
Schlossberg
Tyzenhaus
Liksna
Józefów
Kazimierzyszki
DYNEBURG
Hoffenberg
JEZ. SARTY
JEZ. OWILE
JEZIOROSY
Johanniszkiele
Pokrój
SZAWLE
Pojeziory (Dyrwiany)
Kurtowiany
JEZ. REKLEWO
Szawkiany
SZADÓW
PONIEWIEŻ
Pojoście
UPITA
Kielmy
Pogryżów
Dykteryszki
Bejsagoła
Mitruny
Bystrampol
Cytowiany
Żołpie
Hrynkiszki
Żybortany
Janopol
Wendzgol
Skorojtyszki
Szłapoburże
ROSSIENIE
Syrutyszki
Opitołoki
Łączynów
Billewicze
Burbiszki
Kiejdany
Drwistów
WIŁKOMIERZ
Żejmy
Poniewieżyk
Łabunów
Marciniszki
Wielona
Belweder
Poniemoń
Bobcin
Giełgudyszki
Iłgów
Błogosławieństwo
Czerwony Dwór
Marwa
KOWNO
Ponary
WŁADYSŁAWÓW
Jakimiszki
Abramowsk
Szałtupie
Pojeziory
Szukle
WOŁKOWYSZKI
Zatrocze
TROKI
Landwarów
Jezno
Ustronie
JEZ. ŻUWINTY
Kirsna-Ostrów
JEZ. METELE
JEZ. DUŚ
Metele
SUWAŁKI
JEZ. WIGRY
Jurgielewszczyzna
Dowspuda
JEZ. BIAŁE
AUGUSTÓW
JEZ. SAJNO
Świack
Horodnica
Stanisławów
Starzynki
GRODNO
Augustówek
Poniemuń
Makowlany
Oleszewicze
Czerlona
Wola
Jabłonów
Massalany
NOWOGRÓDEK
MARYENHAUZ
Małnów
Drycany
Zwirdzin
RZEŻYCA
LUCYN
Prezma
Janopol
Rożentowo
Lanckorona
JEZ. RAŻNO
JEZ. RUSZANA
Hieronimów
JEZ. BIŻA
JEZ. SIEWIERZ
Kombul
Krasław
JEZ. SNUDY
DRUJA
DRYSSA
57°
56°
28°
27°
1
2
3
4
5
6

Roman Aftanazy - Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej
RZECZPOSPOLITA POLSKA - 1771
TERENY WSCHODNIE I PÓŁNOCNE
Podział administracyjny
BAŁTYK
Kurlandia
Księstwo
Żmudzkie
Inflanty Polskie
PRUSY ELEKTORSKIE
Wileńskie
Połockie
Witebskie
Mścisławskie
Mińskie
Nowogródzkie
Brzesko-Litewskie
Wołyńskie
Bełzkie
Podolskie
Kijowskie
Bracławskie
ZIEMIA CHEŁMSKA
ZIEMIA LWOWSKA
ZIEMIA PRZEMYSKA
ZIEMIA SANOCKA
ZIEMIA HALICKA
Ruskie
AUSTRIA
TURCJA
ROSJA
Ryga
Mitawa
Dyneburg
Wornie
Połock
Witebsk
Smoleńsk
Wilno
Troki
Mścisław
Mińsk
Nowogródek
Warszawa
Brześć
Chełm
Łuck
Żytomierz
Kijów
Bełz
Lwów
Kamieniec Podolski
Bracław
granice państwa
granice Wlk. Ks. Litewskiego
granice województw
granice ziem
opr. S. Wawrzyniak
rys. M. Chwiszczuk

Objaśnienia do mapy szczegółowej (źródła i materiały)

1. Podstawowy problem, jaki wyłonił się przy opracowywaniu koncepcji mapy, to skala w jakiej można by uzyskać w miarę czytelny obraz rozmieszczenia miejscowości (obiektów) opisanych w pracy R. Aftanazego. Wstępna analiza przestrzennego układu tych miejscowości ujawniła szczególne ich zagęszczenie w niektórych rejonach, co wskazywało, że optymalna będzie skala około 1 : 1 000 000. W ślad za tym pojawił się problem doboru odpowiedniego podkładu mapowego, obejmującego wschodnie i północne tereny Rzeczypospolitej w granicach przedrozbiorowych, podkładu zawierającego możliwie bogatą treść osadniczą i nie odbiegającego zbytnio od przyjętej skali. Przegląd zbiorów kartograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Biblioteki Ossolineum oraz Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Wrocławskiego nie dał w tym względzie zadowalającego wyniku. Dopiero dzięki uprzejmości doc. dr. Leszka Sawickiego uzyskano, z jego prywatnych zbiorów, unikatową mapę w skali 1 : 750 000, wykonaną w Instytucie Kartograficznym w Wiedniu, najprawdopodobniej wkrótce po ustaleniu granic II Rzeczypospolitej (mapa nie posiada daty wydania). Jej pełna nazwa: „Wielka Mapa Rzeczypospolitej Polskiej". Nomenklaturę opracował dr Adam Tomaszewski, uzupełnił ks. dr Stanisław Kozierowski — Lwów i Warszawa. Nakład i własność Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego, New-York — The Polish Book Importing Co. Inc. Diapozytyw tej mapy, wykonany w Oddziale Wrocławskim Państwowych Wydawnictw Kartograficznych pozwolił na uzyskanie kopii służącej jako podkład do opracowywanej mapy.

2. Uzyskany podkład wymagał pewnych przeróbek i uzupełnień. Długość geograficzna w siatce współrzędnych oryginału mapy liczona była od Ferro. Dokonano więc przeliczenia i wrysowano południki liczone od Greenwich. Jednocześnie centralny południk mapy, przebiegający w okolicach Wiednia, przesunięto na wschód, ustalając go na 24° długości wschodniej od Greenwich (przebiega przez Lwów). Wrysowano granice województw według stanu sprzed 1772 r.

Ustalenie przebiegu granic było kolejnym zagadnieniem nastręczającym wiele wątpliwości z uwagi na występujące rozbieżności. „Mapa Polski za panowania Stanisława Augusta — w roku 1772" wydana nakładem S. Orgelbranda (Warszawa — 1849 r.), na której w znacznym stopniu opierał się Autor dzieła — R. Aftanazy, zawiera granice województw o przebiegu niekiedy znacznie różniącym się od podawanych we współczesnych opracowaniach historycznych. Jednocześnie skala tej mapy (1 : 3 000 000) nawet po trzykrotnym powiększeniu nie pozwalała na precyzyjne przeniesienie granic na mapę podkładową. W rezultacie przebieg granic województw oparto na mapie Zbigniewa Rzepy „Polska w okresie rozbiorów", skala 1 : 1 000 000, wyd. PPWK, Warszawa 1972 oraz na mapie Stanisława Litaka „Struktura terytorialna Kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 r.", skala 1 : 800 000, wyd. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego — Lublin 1979.

Autor dzieła uwzględnia w swoim opracowaniu podział województwa ruskiego na poszczególne ziemie (Chełmską, Sanocką, Przemyską, Lwowską i Halicką). W związku z tym na mapę podkładową wniesiono również granice tych ziem, opierając się na mapach opracowanych przez Wandę Lewandowską: „Dobra Królewskie woj. ruskiego w latach 1661 — 1665" — skala 1 : 500 000 (załącznik do: *Lustracja woj. ruskiego 1661 — 1665*, część II i III), wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1974 — 1976.

3. Stosunkowo bogata treść mapy podkładowej (osadnictwo, sieć drogowa, podstawowe elementy fizjograficzne) ułatwiła niewątpliwie lokalizację miejscowości (obiektów) opisanych w pracy R. Aftanazego. Na mapie tej odnajdywano około 25 — 30% tych miejscowości, pozostałe trzeba było wyszukiwać na mapach szczegółowych. Szczególnie przydatna była tu mapa generała Wojciecha Chrzanowskiego: „Karta Dawnej Polski z przyległemi okolicami krajów sąsiednich", 1 : 300 000 — Paryż 1859. Wszakże i ta mapa nie umożliwiła odszukania i naniesienia na mapę podkładową wszystkich miejscowości opisanych w pracy. Stąd konieczność sięgania do wielu innych źródeł. Oprócz już wymienionych, korzystano z następujących:

- Rizzi Zannoni — „Carte de la Pologne", London, 1772
- A.P.H. Nordman — „Carte Royaume de Pologne dans son état actuel", 1813
- Dufour, Wrotnowski — „L'Atlas de l'Ancienne Pologne" — Paris, 1850
- Kriegskarten (arkuszowe) — 1 : 300 000
- tzw. „trzywiorstówki" — 1 : 126 000 (arkuszowe)
- mapy sztabowe WIG i niemieckie — 1 : 100 000
- aktualne (dostępne) mapy republik i niektórych województw (obłasti) wydawane w ZSRR w różnych skalach.

Opisy rezydencji nader rzadko zawierają bliższą informację o ich położeniu. Jednocześnie pod tą samą nazwą występuje często kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt miejscowości. Takie przykładowo nazwy, jak: Dąbrówka, Nowy Dwór (Nowydwór), Nowosiółki czy Ostrów — występują w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* w liczbie znacznie przekraczającej 100. Aby więc ustalić prawidłową lokalizację danego obiektu, konieczne było stwierdzenie zgodności danych zawartych w opisie rezydencji z danymi zawartymi w *Słowniku geograficznym*. Najczęściej opierano się na zgodności danych dotyczących właścicieli obiektu. Następnie opierając się na informacjach dotyczących położenia danej miejscowości, zawartych w *Słowniku geograficznym*, wyszukiwano ją na mapach szczegółowych i przenoszono w odpowiednie miejsce na mapę podkładową. W odniesieniu do miejscowości położonych na terenie Galicji posługiwano się ponadto skorowidzem opracowanym przez Szymona Chanderysa: *Kompletny skorowidz miejscowości w Galicji i Bukowinie*, Lwów 1909.

Pomimo względnej obfitości źródeł nie udało się ustalić szczegółowego położenia kilku miejscowości. Przykładowo: nie znaleziono na mapach szczegółowych nazwy Wieprzata w woj. nowogródzkim, położonej (wg *Słownika geograficznego*) między Ilią a Radoszkowiczami; podobnie nazwy Bardziłowicze położone „między Dźwiną Zachodnią a dużym lasem mieszanym" w woj. połockim. Miejscowości takie oznaczone są w indeksie odpowiednim znakiem.

Dodatkową trudnością w ustalaniu lokalizacji miejscowości były, występujące nierzadko, różnice w ich nazewnictwie w wykorzystywanych materiałach źródłowych. Na mapę wprowadzano nazwy miejscowości zgodne z podawanymi przez Autora dzieła. W stosunku do innych stosowano nazewnictwo według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*, przy czym — jeśli to w *Słowniku* zaznaczono

– przyjmowano nazwy z okresu przedrozbiorowego (np. Jeziorosy zamiast późniejszej Nowoaleksandrowsk, a obecnie Zarasaj).

4. Oprócz miejscowości (obiektów) opisanych w pracy, na mapie podkładowej zaznaczono również miasta wojewódzkie, powiatowe i inne, ważniejsze ze względu na pełnione funkcje lub znaczenie historyczne. Jako miasta powiatowe oznaczono niektóre miejscowości, które formalnie takich funkcji nie posiadały w okresie przedrozbiorowym. Przykładem mogą tu być tak zwane trakty (odpowiedniki starostw) w Inflantach Polskich. Podstawowym źródłem informacji w tym zakresie była praca Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego: *Starożytna Polska*, Warszawa 1843–1846.

Tak przygotowana mapa podkładowa służyła do wykonania roboczego rysunku mapy właściwej. W rysunku tym uwzględniono również sieć większych rzek i jezior oraz ważniejsze drogi jako dodatkowe elementy orientacyjne. Niezależnie od siatki współrzędnych geograficznych wrysowano odrębną siatkę służącą do wprowadzenia informacji o położeniu miejscowości (obiektu) w indeksie nazw. Skalę mapy oznaczono jedynie liniowo (bez oznaczenia liczbowego) z uwagi na przewidywane pomniejszenie rysunku mapy w druku. Tak przygotowany rysunek roboczy był podstawą do wykreślenia czystorysów map do poszczególnych tomów.

Wymaganie Wydawnictwa, by mapy w każdym tomie były jednakowego formatu, wprowadza pewne komplikacje, nie tylko techniczne. Zróżnicowany zasięg obszarowy poszczególnych tomów, a zatem również map, przy jednolitym formacie, pociąga za sobą konieczność różnego stopnia ich pomniejszeń. Rzutuje to na końcowy efekt w postaci różnej wielkości napisów i niejednolitej skali map.

Dla orientacji o obszarze objętym mapą do danego tomu wykonano dodatkową mapę w skali 1 : 6 000 000, z wykazaniem granic i nazw województw.

5. Autorzy mapy wyrażają wdzięczność wszystkim osobom, które okazały pomoc w jej opracowaniu. Przede wszystkim Panu Leszkowi Sawickiemu za udostępnienie mapy, którą wykorzystano jako podkład do sporządzenia mapy właściwej; Paniom Ewie Szynkiewicz i Krystynie Szykule za wyszukiwanie i udostępnianie różnych materiałów kartograficznych ze zbiorów Instytutu Geograficznego i Biblioteki Uniwersyteckiej; Panu redaktorowi Henrykowi Jeszce z PPWK za konsultacje techniczne oraz Panu Andrzejowi Bielowi za staranne wykonanie czystorysów matryc.

Stanisław Wawrzyniak

Wrocław 1990

Indeks miejscowości (obiektów)

Miejscowość (obiekt), województwo	str., usytuowanie na mapie
1. Abramowsk, trockie	9/D–4
2. Augustówek, trockie	11/C–6
3. Bebra, Kurlandia	355/E–2
4. Bejsagoła, Ks. Żmudzkie	175/C–3
5. Belweder, Ks. Żmudzkie	181/C–4
6. Berżany, Ks. Żmudzkie	184/B–3
7. Billewicze, Ks. Żmudzkie	188/B–4
8. Birże, trockie	17/D–2
9. Birżyniany, Ks. Żmudzkie	189/B–3
10. Blinstrubiszki, Ks. Żmudzkie	197/B–3
11. Błogosławieństwo, Ks. Żmudzkie	200/B–4
12. Bobcin, trockie	24/C–4
13. Brzostowica Murowana, trockie	26/C–7
14. Brzostowica Wielka, trockie	30/C–7
15. Burbiszki, Ks. Żmudzkie	201/C–4
16. Bystrampol, trockie	34/C–3
17. Cytowiany, Ks. Żmudzkie	202/B–3
18. Czerlona, trockie	38/C–6
19. Czerwony Dwór, Ks. Żmudzkie	204/C–4
20. Dowspuda, trockie	39/B–6
21. Drycany, Inflanty Polskie	303/F–1
22. Dykteryszki, Ks. Żmudzkie	215/C–3
23. Dżuginiany, Ks. Żmudzkie	217/B–3
24. Giełgudów, Ks. Żmudzkie	223/B–4
25. Giełgudyszki, Ks. Żmudzkie	225/B–4
26. Hieronimów, Inflanty Polskie	304/F–2
27. Hieronimów, trockie	43/C–7
28. Hoftenberg, Inflanty Polskie	306/E–3
29. Horodnica, trockie	46/C–6
30. Hrynkiszki, Ks. Żmudzkie	227/C–3
31. Iłgów, Ks. Żmudzkie	230/B–4
32. Jabłonów, trockie	48/C–6
33. Jakimiszki, trockie	49/C–4
34. Janopol, Inflanty Polskie	307/F–2
35. Janopol, trockie	49/C–3
36. Jezno, trockie	51/C–5
37. Johanniszkiele, trockie	55/C–2,3
38. Józefów, Inflanty Polskie	310/E–3
39. Jurgielewszczyzna, trockie	60/C–5
40. Kamieniec Inflancki, Inflanty Polskie	314/X
41. Kazimierzyszki, Kurlandia	358/E–3
42. Kiejdany, Ks. Żmudzkie	231/C–4
43. Kielmy, Ks. Żmudzkie	234/B–3
44. Kirsna-Ostrów, trockie	60/C–5
45. Kombul, Inflanty Polskie	316/F–3
46. Krasław, Inflanty Polskie	318/F–3
47. Kretynga, Ks. Żmudzkie	237/A–3
48. Kurmen, Kurlandia	360/D–2
49. Kurtowiany, Ks. Żmudzkie	242/B–3
50. Lanckorona, Inflanty Polskie	325/F–2
51. Landwarów, trockie	61/D–5
52. Lubicz, trockie	73/X
53. Liksna, Inflanty Polskie	326/E–3
54. Łabunów, trockie	74/C–4
55. Łączynów, trockie	76/C–4
56. Mękowlany, trockie	80/C–6
57. Małnów, Inflanty Polskie	330/F–1
58. Marciniszki, trockie	83/C–4
59. Marwa, trockie	85/C–4
60. Massalany, trockie	87/C–7
61. Metele, trockie	91/C–5
62. Mitruny, trockie	92/C–3
63. Oleszewicze, trockie	94/D–6
64. Opitołoki, trockie	103/C–4
65. Orwistów, trockie	106/C–4
66. Parfimowce, trockie	109/C–7
67. Plinksze, Ks. Żmudzkie	244/B–2
68. Płungiany, Ks. Żmudzkie	245/A–3
69. Pogryżów, Ks. Żmudzkie	251/B–3
70. Pojeziory (Dyrwiany), Ks. Żmudzkie	254/B–3
71. Pojeziory, trockie	111/B–5
72. Pojoście, trockie	115/C–3
73. Pokrój, trockie	122/C–3
74. Połąga, Ks. Żmudzkie	257/A–3
75. Ponary, trockie	124/D–4
76. Poniemoń (Giełgudów), Ks. Żmudzkie	265/C–4
77. Poniemuń, trockie	126/C–6
78. Poniewieżyk, Ks. Żmudzkie	266/C–4
79. Prele, Inflanty Polskie	331/E–2
80. Prezma, Inflanty Polskie	336/F–2
81. Rennów, Ks. Żmudzkie	268/A–2
82. Retów, Ks. Żmudzkie	272/A–3
83. Rozentowo, Inflanty Polskie	338/F–2
84. Rudawa, trockie	129/C–7
85. Rybiniszki, Inflanty Polskie	342/E–2
86. Schlossberg, Kurlandia	363/E–3
87. Skorojtyszki, Ks. Żmudzkie	278/B–3
88. Stanisławów, trockie	131/C–6
89. Starzynki, trockie	134/C–6
90. Syrutyszki, Ks. Żmudzkie	280/C–4
91. Szałtupie, trockie	135/C–4
92. Szawkiany, Ks. Żmudzkie	282/B–3
93. Szłapoburże, Ks. Żmudzkie	284/C–3
94. Szukle, trockie	137/B–4,5
95. Szweksznie, Ks. Żmudzkie	286/A–3
96. Szyłele, Ks. Żmudzkie	288/B–3
97. Świack, trockie	139/C–6
98. Tyzenhaus, Kurlandia	367/E–3
99. Ustronie, trockie	152/C–5
100. Warklany, Inflanty Polskie	345/E–2
101. Wendzgol, Ks. Żmudzkie	290/C–3
102. Wielona, Ks. Żmudzkie	292/B–4
103. Wojczyzna, trockie	153/C–7
104. Wojewodziszki, trockie	157/X
105. Wola, trockie	158/C–6
106. Wyszki, Inflanty Polskie	349/E–2
107. Zatrocze, trockie	161/D–5
108. Zdaniszki, Ks. Żmudzkie	293/B–3
109. Zwirdzin, Inflanty Polskie	350/F–2
110. Żejmy, trockie	165/C–4
111. Żołpie, Ks. Żmudzkie	295/B–3
112. Żybortany, Ks. Żmudzkie	297/C–3

Znakiem X oznaczono miejscowości, których nie udało się zlokalizować na mapie. Informacje o ich położeniu, według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*, są następujące:

- Bardziłowicze, pow. drysieński (*Słownik geogr.*, t. XV, cz. I, s. 85)
- Jaźwin, pow. czerykowski (*op.cit.*, t. XV, cz. II, s. 16 i 637)
- Wielka Czernica, pow. sieński, gmina Moszkany (*op.cit.*, t. XV, czy. I, s. 369)
- Wieprzata, pow. wilejski, przy drodze z Ilii do Radoszkowicz (*op.cit.*, t. XII, s. 378)
- Wyków, pow. rohaczewski (*op.cit.*, t. XIV, s. 92); wg innych informacji: koło Bychowa nad Dnieprem)

Spis ilustracji

Województwo trockie

1. Abramowsk. Dwór od frontu, po 1920 r. *9*
2. Abramowsk. Dwór od strony podjazdu, po 1920 r. *10*
3. Augustówek. Widok ogólny. Rys. N. Orda, ok. 1867–1877 r. *11*
4. Augustówek. Brama wjazdowa, po 1920 r. *12*
5. Augustówek. Elewacja frontowa pałacu, po 1920 r. *12*
6. Augustówek. Fragment elewacji frontowej, po 1920 r. *13*
7. Augustówek. Fragment elewacji ogrodowej, po 1920 r. *14*
8. Augustówek. Kaplica dworska, przed 1939 r. *15*
9. Augustówek. Aleja wjazdowa, po 1920 r. *16*
10. Augustówek. Dom mieszkalny (dawna karczma), przed 1939 r. *16*
11. Birże. Próba rekonstrukcji pałacu. Lit. z 2. poł. XIX w. *19*
12. Birże. Ruiny pałacu Radziwiłłów, przed 1939 r. *19*
13. Birże. Pałac Radziwiłłów. Współczesny proj. rekonstrukcji *20*
14. Birże. Widok pałacu Tyszkiewiczów od strony jeziora. Rys. N. Orda, ok. 1876 r. *21*
15. Birże. Elewacja frontowa pałacu Tyszkiewiczów. Rys. N. Orda, ok. 1876 r. *21*
16. Birże. Elewacja frontowa pałacu. Wg lit. Fajansa *22*
17. Birże. Pałac od frontu, ok. 1980 r. *23*
18. Bobcin. Ogólny widok pałacu. Rys. F. Brzozowski („Kłosy" 1873) *25*
19. Brzostowica Murowana. Pałac od strony ogrodu. Rys. N. Orda, 1868 r. *26*
20. Brzostowica Murowana. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. *27*
21. Brzostowica Murowana. Fragment elewacji frontowej, przed 1939 r. *28*
22. Brzostowica Murowana. Portret Teresy Jundziłłowej *28*
23. Brzostowica Murowana. Portret Konstancji Sołtanowej *28*
24. Brzostowica Murowana. Portret Aleksandra Sołtana *29*
25. Brzostowica Murowana. Portret Stanisława Sołtana. Mal. Rustem *29*
26. Brzostowica Wielka. Widok nowego pałacu od strony podjazdu, przed 1939 r. *31*
27. Brzostowica Wielka. Elewacja frontowa nowego pałacu, przed 1939 r. *31*
28. Brzostowica Wielka. Salon „wielki", przed 1939 r. *32*
29. Brzostowica Wielka. Wielka sala jadalna w nowym pałacu, przed 1939 r. *33*
30. Brzostowica Wielka. Stajnia cugowa, przed 1939 r. *33*
31. Bystrampol. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. *35*
32. Bystrampol. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. *35*
33. Bystrampol. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. *36*
34. Bystrampol. Fragment salonu, przed 1939 r. *36*
35. Bystrampol. Stajnia cugowa, przed 1939 r. *37*
36. Czerlona. Dwór od frontu, przed 1914 r. *38*
37. Dowspuda. Ogólny widok pałacu. Lit. wg rys. N. Ordy *40*
38. Dowspuda. Fasada pałacu. Fot. z 2. poł. XIX w. *40*
39. Dowspuda. Fasada pałacu. „Tyg. Ilustr." 1865 *41*
40. Dowspuda. Fragment pałacu. Drzeworyt E. Gorazdowskiego („Tyg. Ilustr." 1865) *42*
41. Dowspuda. Fragment parku. Drzew. E. Gorazdowskiego („Tyg. Ilustr." 1865) *42*
42. Hieronimów. Pałac od strony podjazdu. Lit. wg rys. N. Ordy *44*
43. Hieronimów. Pałac od strony ogrodu. Rys. N. Orda, ok. 1875 r. *44*
44. Hieronimów. Oficyna. Rys. N. Orda, 1868 r. *45*
45. Hieronimów. Park. Rys. N. Orda, 1868 r. *45*
46. Hieronimów. Pałac i oficyna. Rys. J. Myszkowski, 1886 r. *45*
47. Horodnica. Fasada i rzut poziomy pałacu. Rys. z pocz. XIX w. (wg W. A. Czanturii) *47*
48. Jabłonów. Widok ogólny. Rys. N. Orda *48*
49. Jakimiszki. Dwór od strony podjazdu, ok. 1914 r. *49*
50. Janopol. Jeden z pawilonów założenia pałacowego, ok. 1900 r. *51*
51. Jezno. Ogólny widok pałacu. Rys. N. Orda, ok. 1875 r. *53*
52. Johanniszkiele. Dwór od strony podjazdu, ok. 1906 r. *57*
53. Johanniszkiele. Kościół, ok. 1906 r. *57*
54. Johanniszkiele. Portret Michała Karpia *58*
55. Johanniszkiele. Portret marszałka Józefa Karpia *58*
56. Johanniszkiele. Portret chorążego Ignacego Karpia *59*
57. Johanniszkiele. Portret Maurycego F. Karpia *59*.
58. Jurgielewszczyzna. Dwór od strony podjazdu, po 1945 r. *60*
59. Jurgielewszczyzna. Portyk dworu, przed 1939 r. *60*
60. Kirsna-Ostrów. Elewacja frontowa pałacu, po 1945 r. *61*
61. Landwarów. Widok ogólny. Rys. N. Orda *63*
62. Landwarów. Fragment dolnej kondygnacji hallu, przed 1914 r. *64*
63. Landwarów. Fragment górnej kondygnacji hallu przed 1914 r. *65*
64. Landwarów. Klatka schodowa, przed 1914 r. *65*
65. Landwarów. Salon „czerwony", przed 1914 r. *67*
66. Landwarów. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. *71*
67. Lubicz. Ganek dworu, przed 1914 r. *73*
68. Łabunów. Elewacja frontowa pałacu (proj. K. Kozłowskiego) *75*
69. Łabunów. Elewacja boczna pałacu (proj. K. Kozłowskiego) *75*
70. Łabunów. Rzuty poziome pałacu (proj. K. Kozłowskiego) *76*
71. Łączynów. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. *77*
72. Łączynów. Pałac od frontu *78*
73. Łączynów. Elewacja ogrodowa pałacu, ok. 1960 r. *78*
74. Łączynów. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r. *79*
75. Łączynów. Fragment parku, przed 1914 r. *79*
76. Makowlany. Brama wjazdowa, przed 1939 r. *80*
77. Makowlany. Dwór od frontu, przed 1939 r. *81*
78. Makowlany. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. *82*
79. Makowlany. Oficyna dworska, przed 1939 r. *82*
80. Makowlany. Park, przed 1939 r. *82*

81. Marciniszki. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. *83*
82. Marciniszki. Dwór od strony podjazdu w zimie, przed 1939 r. *84*
83. Marwa. Dwór od strony podjazdu, 1902 r. *85*
84. Massalany. Widok ogólny. Rys. N. Orda, ok. 1870 r. *88*
85. Massalany. Portyk pałacu, przed 1939 r. *89*
86. Massalany. Prawe skrzydło pałacu, przed 1939 r. *89*
87. Massalany. Fragment parku i podjazd do pałacu, przed 1939 r. *90*
88. Massalany. Aleja w parku, przed 1939 r. *91*
89. Metele. Elewacja frontowa pałacu, 1923 r. *91*
90. Mitruny. Front dworu, przed 1939 r. *93*
91. Mitruny. Front dworu, 1977 r. *93*
92. Mitruny. Elewacja boczna dworu *93*
93. Oleszewicze. Pałac od strony podjazdu. Rys. N. Orda, ok. 1870 r. *95*
94. Oleszewicze. Pałac od strony ogrodu. Rys. N. Orda, ok. 1870 r. *95*
95. Oleszewicze. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. *96*
96. Oleszewicze. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. *96*
97. Oleszewicze. Fasada pałacu, przed 1939 r. *97*
98. Oleszewicze. Fasada pałacu, przed 1939 r. *97*
99. Oleszewicze. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r. *98*
100. Oleszewicze. Portyk pałacu, przed 1939 r. *99*
101. Oleszewicze. Widok na park spod portyku, przed 1939 r. *99*
102. Oleszewicze. Fragment parku z widokiem na pałac, przed 1939 r. *99*
103. Oleszewicze. Kaplica pałacowa *100*
104. Oleszewicze. Altana lipowa w parku, przed 1939 r. *100*
105. Oleszewicze. Park, przed 1939 r. *100*
106. Oleszewicze. Lamus na tle parku, przed 1939 r. *101*
107. Oleszewicze. Lamus, przed 1939 r. *101*
108. Oleszewicze. Spichlerz, przed 1939 r. *102*
109. Oleszewicze. Stajnie, przed 1939 r. *102*
110. Oleszewicze. Budynek gospodarczy, przed 1939 r. *102*
111. Oleszewicze. Jedna z bram wjazdowych, przed 1939 r. *103*
112. Opitołoki. Fasada frontowa pałacu, przed 1939 r. *105*
113. Opitołoki. Pałac od frontu, przed 1939 r. *105*
114. Orwistów. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. *107*
115. Orwistów. Front dworu, przed 1939 r. *107*
116. Orwistów. Portyk dworu, przed 1939 r. *107*
117. Orwistów. Sala jadalna, przed 1914 r. *108*
118. Orwistów. Salonik, przed 1939 r. *108*
119. Parfimowce. Front dworu, przed 1939 r. *110*
120. Pojeziory. Fasada frontowa pałacu, ok. 1914 r. *111*
121. Pojeziory. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1914 r. *112*
122. Pojeziory. Elewacja frontowa pałacu (rys. ze zbiorów Politechniki Kowieńskiej) *113*
123. Pojeziory. Rzut poziomy pałacu (rys. ze zbiorów Politechniki Kowieńskiej) *113*
124. Pojeziory. Fragment górnej kondygnacji hallu, ok. 1980 r. *114*
125. Pojeziory. Oficyna, ok. 1914 r. *115*
126. Pojoście. Dwór od strony podjazdu. Rys. S. Rodziszewski wg fotografii *116*
127. Pojoście. Dwór od ogrodu. Rys. N. Orda *116*
128. Pojoście. Nowe skrzydło dworu na tle parku. Akwarela *117*
129. Pojoście. Kaplica w parku, ok. 1913 r. *117*
130. Pojoście. Fragment hallu *118*
131. Pojoście. Sala jadalna, przed 1914 r. *118*
132. Pojoście. Salon, ok. 1914 r. *119*
133. Pojoście. Salon, przed 1914 r. *119*
134. Pojoście. Salonik „kominkowy", przed 1914 r. *120*
135. Pojoście. Fragment saloniku „kominkowego", ok. 1914 r. *121*
136. Pojoście. Fragment buduaru, ok. 1914 r. *121*
137. Pojoście. Staw w parku, ok. 1914 r. *122*
138. Pojoście. Oficyna i wędzarnia *122*
139. Pokrój. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1960 *123*
140. Pokrój. Elewacja boczna i ogrodowa pałacu, ok. 1960 *124*
141. Ponary. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. *125*
142. Poniemuń. Widok ogólny. Rys. N. Orda, ok. 1870 r. *127*
143. Poniemuń. Widok ogólny, po 1920 r. *127*
144. Poniemuń. Pałacyk od frontu, przed 1939 r. *128*
145. Poniemuń. Pałacyk od strony podjazdu, przed 1939 r. *128*
146. Poniemuń. Pałacyk od strony ogrodu, przed 1939 r. *128*
147. Rudawa. Front dworu, przed 1914 r. *130*
148. Stanisławów. Pałac i oficyny od strony podjazdu. Rys. N. Orda, ok. 1870 r. *131*
149. Stanisławów. Pałac od frontu, ok. 1914 r. *132*
150. Stanisławów. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r. *132*
151. Stanisławów. Ryzalit frontowy pałacu, ok. 1914 r. *132*
152. Stanisławów. Ryzalit ogrodowy pałacu, po 1920 r. *133*
153. Starzynki. Dwór od podjazdu. Rys. N. Orda *134*
154. Starzynki. Dwór od frontu, przed 1914 r. *135*
155. Szałtupie. Dwór od frontu, przed 1939 r. *136*
156. Szałtupie. Świron dworski, przed 1939 r. *136*
157. Szukle. Widok ogólny dworu. Wg fotografii rys. S. Rodziszewski *138*
158. Świack. Plan założenia rezydencjalnego. Rys. A. T. Fedoruk, 1989 r. *140*
159. Świack. Elewacja frontowa pałacu i prawa oficyna, po 1920 r. *141*
160. Świack. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r. *141*
161. Świack. Lewa oficyna pałacu, po 1920 r. *142*
162. Świack. Prawa galeria kolumnowa, po 1920 r. *142*
163. Świack. Elewacja frontowa pałacu po odbudowie, przed 1939 r. *142*
164. Świack. Rzut poziomy I piętra, wg Tatarkiewicza *143*
165. Świack. Fragment hallu, przed 1939 r. *143*
166. Świack. Fragment sali „kolumnowej", przed 1939 r. *143*
167. Świack. Fragment sali „kolumnowej", przed 1939 r. *144*
168. Świack. Kominek w sali „kolumnowej", przed 1939 r. *144*
169. Świack. Dekoracja malarska salonu „antycznego" *144*
170. Świack. Fragment dekoracji w sali „antycznej" *145*
171. Świack. Fragment dekoracji wnętrz *145*
172. Świack. Okna w sali „antycznej" *146*
173. Świack. Dekoracja malarska sali środkowej traktu ogrodowego I piętra *146*
174. Świack. Plafon w pokoju narożnym traktu ogrodowego *147*
175. Świack. Dekoracja ścienna w sali w stylu Ludwika XVI *147*
176. Świack. Kominek w sali w stylu Ludwika XVI *147*
177. Świack. Fragment sali w stylu Ludwika XVI *148*
178. Świack. Nadproże kominka w sali w stylu Ludwika XVI *148*
179. Świack. Otwór drzwiowy w sali w stylu Ludwika XVI *148*
180. Świack. Fragment sali w ryzalicie ogrodowym *149*
181. Świack. Sala „sentymentalna" *149*

182. Świack. Sala „sentymentalna" *150*
183. Świack. Fragment sali „sentymentalnej" *150*
184. Świack. Fragment sali „sentymentalnej" *151*
185. Świack. Sala „romantyczna" na parterze pałacu *151*
186. Ustronie. Dwór od frontu *152*
187. Ustronie. Dwór od frontu *153*
188. Wojczyzna. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. *154*
189. Wojczyzna. Front dworu, przed 1939 r. *154*
190. Wojczyzna. Salon, ok. 1914 r. *155*
191. Wojczyzna. Salon, przed 1939 r. *155*
192. Wojczyzna. Salon, przed 1939 r. *156*
193. Wojczyzna. Salon, przed 1939 r. *156*
194. Wojczyzna. Fragment ogrodu, przed 1939 r. *156*
195. Wojewodziszki. Dwór od podjazdu, przed 1939 r. *157*
196. Wojewodziszki. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. *158*
197. Wola (k. Łunny). Front dworu, przed 1939 r. *159*
198. Wola. Lewe skrzydło dworu, przed 1939 r. *159*
199. Wola. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. *160*
200. Wola. Przed portykiem dworu, przed 1939 r. *160*
201. Zatrocze. Elewacja frontowa pałacu, 1980 r. *161*
202. Zatrocze. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. *162*
203. Zatrocze. Widok z tarasu pałacowego na jezioro, przed 1939 r. *162*
204. Zatrocze. Widok z tarasu na jezioro nocą, przed 1939 r. *163*
205. Zatrocze. Pałac od strony jeziora, przed 1939 r. *163*
206. Zatrocze. Pałac od strony jeziora *164*
207. Zatrocze. Pałac i park od strony jeziora, przed 1939 r. *165*
208. Żejmy. Aleja wjazdowa do dworu, przed 1939 r. *165*
209. Żejmy. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. *166*
210. Żejmy. Fasada frontowa pałacu, przed 1939 r. *167*
211. Żejmy. Elewacja ogrodowa pałacu w zimie, przed 1939 r. *167*
212. Żejmy. Fragment elewacji ogrodowej pałacu, przed 1939 r. *169*
213. Żejmy. Kaplica klasycystyczna przy dworze, przed 1939 r. *169*
214. Żejmy. Kapliczka Św. Jana, przed 1939 r. *170*
215. Żejmy. Lodownia, przed 1939 r. *170*
216. Żejmy. Spichlerz, 1980 r. *171*

Księstwo Żmudzkie

217. Bejsagoła. Pałac od strony ogrodu. Rys. N. Orda *175*
218. Bejsagoła. Fasada frontowa pałacu, przed 1939 r. *176*
219. Bejsagoła. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. *177*
220. Bejsagoła. Elewacja ogrodowa i boczna pałacu, przed 1939 r. *177*
221. Bejsagoła. Rzut poziomy parteru. Rys. W. Sobański *178*
222. Bejsagoła. Widok założenia rezydencjalnego z lotu ptaka, przed 1939 r. *179*
223. Bejsagoła. Budynek gospodarczy, stan współczesny *180*
224. Belweder. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1900 r. *181*
225. Belweder. Pałac od strony podjazdu, 1960 r. *182*
226. Belweder. Fragment elewacji frontowej, 1960 r. *182*
227. Belweder. Fragment elewacji ogrodowej pałacu, 1960 r. *183*
228. Belweder. Sala jadalna, ok. 1900 r. *183*
229. Berżany. Widok ogólny. Rys. N. Orda *185*
230. Berżany. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r. *185*
231. Berżany. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. *186*
232. Berżany. Fragment sali balowej, przed 1939 r. *186*
233. Berżany. Fragment sali balowej, przed 1939 r. *186*
234. Berżany. Żyrandol w sali balowej, przed 1939 r. *187*
235. Berżany. Kominek w sali jadalnej, przed 1939 r. *187*
236. Berżany. Fragment sali balowej, przed 1939 r. *187*
237. Berżany. Fragment sali jadalnej, przed 1939 r. *187*
238. Berżany. Nagrobek T. Gorskiego w kaplicy pałacowej, przed 1939 r. *188*
239. Billewicze. Dwór od frontu, przed 1939 r. *189*
240. Birżyniany. Widok ogólny wg XIX-wiecznego przekazu *190*
241. Birżyniany. Projekt przekomponowania parku A. Zaleskiego, 1907 r. *190*
242. Birżyniany. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. *191*
243. Birżyniany. Rzut poziomy parteru. Rys. A. Gorski, 1940 r. *192*
244. Birżyniany. Fragment malowidła ściennego *193*
245. Birżyniany. Salon z portretem Ignacowej Ledóchowskiej *193*
246. Birżyniany. Pas słucki, przed 1940 r. *194*
247. Birżyniany. Kolczuga, przed 1940 r. *194*
248. Birżyniany. Portret pułkownika Antoniego Gorskiego *195*
249. Birżyniany. Portret kasztelana Michała Gorskiego *195*
250. Birżyniany. Portret Zofii z Gorskich Puzyniny *196*
251. Birżyniany. Kominek w sali jadalnej *196*
252. Birżyniany. Kaplica grobowa Gorskich 196
253. Blinstrubiszki. Dwór od frontu, przed 1939 r. *197*
254. Blinstrubiszki. Ryzalit ogrodowy dworu, przed 1939 r. *199*
255. Blinstrubiszki. Kominek w jednym z pokoi, przed 1939 r. *199*
256. Błogosławieństwo. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. *200*
257. Błogosławieństwo. Front dworu, przed 1939 r. *201*
258. Burbiszki. Dwór od strony podjazdu *202*
259. Cytowiany. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. *203*
260. Cytowiany. Front dworu, przed 1939 r. *203*
261. Cytowiany. Kaplica grobowa Romerów, przed 1939 r. *203*
262. Czerwony Dwór. Widok ogólny. Rys. N. Orda *205*
263. Czerwony Dwór. Fragment zamku od strony podjazdu, przed 1914 r. *206*
264. Czerwony Dwór. Fasada frontowa zamku, przed 1939 r. *207*
265. Czerwony Dwór. Fasada frontowa zamku, ok. 1970 r. *208*
266. Czerwony Dwór. Zamek od strony północnej, ok. 1970 r. *208*
267. Czerwony Dwór. Zamek od strony dziedzińca, ok. 1970 r. *209*
268. Czerwony Dwór. Zamek od strony wschodniej, ok. 1970 r. *209*
269. Czerwony Dwór. Salon empirowy, przed 1914 r. *210*
270. Czerwony Dwór. Salon empirowy, przed 1914 r. *211*
271. Czerwony Dwór. Sala z obrazem *Batory pod Pskowem* *212*
272. Czerwony Dwór. Fragment zbrojowni, przed 1914 r. *212*
273. Czerwony Dwór. Oranżeria od strony dziedzińca, ok. 1914 r. *213*
274. Czerwony Dwór. Oranżeria od strony parku, ok. 1970 r. *214*
275. Czerwony Dwór. Oficyny zamkowe, ok. 1970 r. *214*
276. Dykteryszki. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. *215*
277. Dykteryszki. Piec w jednym z pokoi pałacowych, przed 1939 r. *216*
278. Dżuginiany. Dwór przed przebudową *217*
279. Dżuginiany. Dwór po przebudowie od strony podjazdu *217*

280. Dżuginiany. Dwór od frontu *218*
281. Dżuginiany. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. *219*
282. Dżuginiany. Fragment jednego z salonów, przed 1939 r. *219*
283. Dżuginiany. W saloniku, przed 1939 r. *220*
284. Dżuginiany. Salonik, przed 1939 r. *220*
285. Dżuginiany. Fragment wnętrz dworskich, przed 1939 r. *221*
286. Dżuginiany. Salon, przed 1939 r. *221*
287. Dżuginiany. Fragment salonu, przed 1939 r. *221*
288. Dżuginiany. Fragment pokoju mieszkalnego, przed 1939 r. *222*
289. Dżuginiany. Fragment parku *222*
290. Giełgudów. Widok ogólny. Rys. N. Orda *223*
291. Giełgudów. Zamek. Rys. N. Orda *224*
292. Giełgudyszki. Dwór od strony podjazdu, ok. 1960 r. *225*
293. Hrynkiszki. Dwór od frontu, ok. 1914 r. *227*
294. Hrynkiszki. Brama wjazdowa, przed 1939 r. *228*
295. Hrynkiszki. Park, przed 1939 r. *229*
296. Kiejdany. Widok ogólny. Lit. wg rys. N. Ordy *232*
297. Kiejdany. Zamek od strony podjazdu. Rys. N. Orda *232*
298. Kiejdany. Widok ogólny zamku, ok. 1914 r. *233*
299. Kielmy. Widok ogólny, przed 1939 r. *235*
300. Kielmy. Brama wjazdowa, przed 1939 r. *236*
301. Kielmy. Front dworu, przed 1939 r. *236*
302. Kielmy. Fragment wnętrza, przed 1939 r. *237*
303. Kretynga. Pałac od strony podjazdu. Rys. N. Orda *238*
304. Kretynga. Pałac od strony ogrodu. Rys. N. Orda *239*
305. Kretynga. Pałac i oranżeria, przed 1939 r. *240*
306. Kretynga. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. *240*
307. Kretynga. W ogrodzie zimowym, ok. 1914 r. *241*
308. Kretynga. W ogrodzie zimowym, ok. 1914 r. *241*
309. Kretynga. Park, przed 1939 r. *242*
310. Kurtowiany. Przed frontem spalonego pałacu, przed 1939 r. *243*
311. Kurtowiany. Stary świron, przed 1939 r. *243*
312. Kurtowiany. Kościół. Rys. Zofia Romer *243*
313. Plinksze. Elewacja ogrodowa pałacu, ok. 1960 r. *244*
314. Płungiany. Elewacja frontowa pałacu. Rys. A. Zientarski *246*
315. Płungiany. Oranżeria. Rys. A. Zientarski *246*
316. Płungiany. Park. Rys. A. Zientarski *247*
317. Płungiany. Kaplica. Rys. A. Zientarski *247*
318. Płungiany. Brama wjazdowa, przed 1939 r. *248*
319. Płungiany. Elewacja frontowa i boczna pałacu, przed 1939 r. *248*
320. Płungiany. Portyk pałacu, ok. 1960 r. *249*
321. Płungiany. Elewacja boczna pałacu, ok. 1960 r. *250*
322. Płungiany. Pałac od strony ogrodu, ok. 1970 r. *251*
323. Pogryżów. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. *252*
324. Pogryżów. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. *252*
325. Pogryżów. Fragment salonu, ok. 1914 r. *253*
326. Pogryżów. Gabinet, przed 1939 r. *253*
327. Pojeziory. Stary dwór od frontu, przed 1914 r. *254*
328. Pojeziory. Pałac od strony podjazdu, ok. 1910 r. *255*
329. Pojeziory. Pałac od strony parku, przed 1939 r. *255*
330. Pojeziory. Hall, 1939 r. *256*
331. Pojeziory. Salon, 1939 r. *256*
332. Pojeziory. Fragment parku, ok. 1910 r. *257*
333. Pojeziory. Fragment salonu, 1939 r. *257*
334. Połąga. Widok założenia rezydencjalnego z lotu ptaka, przed 1939 r. *258*
335. Połąga. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. *259*
336. Połąga. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. *259*
337. Połąga. Fragment wnętrz, ok. 1914 r. *260*
338. Połąga. Fragment westybulu, przed 1914 r. *260*
339. Połąga. Fragment westybulu, przed 1914 r. *260*
340. Połąga. Salon „wielki", ok. 1914 r. *261*
341. Połąga. Kaplica pałacowa, przed 1939 r. *262*
342. Połąga. Lucjan Rydel w otoczeniu rodziny Tyszkiewiczów *262*
343. Połąga. Gazon przed pałacem, przed 1939 r. *263*
344. Połąga. Park, przed 1939 r. *263*
345. Połąga. Park, przed 1939 r. *264*
346. Połąga. „Świątynia Biruty", przed 1939 r. *264*
347. Połąga. Fragment parku z widokiem na pałac, przed 1939 r. *264*
348. Poniewieżyk. Elewacja frontowa dworu, przed 1939 r. *267*
349. Poniewieżyk. Elewacja frontowa dworu, przed 1939 r. *267*
350. Poniewieżyk. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. *267*
351. Poniewieżyk. Dwór i świron *268*
352. Rennów. Pałac od strony podjazdu. Rys. N. Orda *269*
353. Rennów. Pałac od strony ogrodu. Rys. N. Orda *270*
354. Rennów. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. *271*
355. Rennów. Tarasy ogrodowe, przed 1939 r. *271*
356. Retów. Widok ogólny założenia rezydencjalnego. Rys. N. Orda *273*
357. Retów. Pałac od strony podjazdu. Lit. wg rys. N. Ordy *274*
358. Retów. Pałac od frontu, przed 1914 r. *275*
359. Retów. Elewacja frontowa pałacu, przed 1914 r. *275*
360. Retów. Elewacja frontowa pałacu, przed 1914 r. *276*
361. Retów. Widok na park spod portyku, przed 1914 r. *277*
362. Retów. Fasada kościoła. Drzeworyt z 1879 r. *277*
363. Retów. Kościół, elewacja boczna, przed 1939 r. *278*
364. Skorojtyszki. Dwór od frontu, przd 1914 r. *279*
365. Syrutyszki. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. *280*
366. Syrutyszki. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. *281*
367. Syrutyszki. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r. *282*
368. Szawkiany. Front dworu, przed 1939 r. *283*
369. Szawkiany. Fragment dworu od strony ogrodu, przed 1939 r. *283*
370. Szłapoburże. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. *285*
371. Szwekszne. Brama wjazdowa, przed 1939 r. *286*
372. Szwekszne. Brama wjazdowa, w głębi „Villa Genowefa", przed 1939 r. *287*
373. Szwekszne. „Villa Genowefa", przed 1939 r. *288*
374. Szyłele. Ferdynand Piłsudski, strażnik Księstwa Żmudzkiego *289*
375. Szyłele. Franciszek Piłsudski, piwniczy Wielkiego Ks. Litewskiego, starosta wieszwiański *289*
376. Wendzgol. Dwór od frontu, przed 1939 r. *291*
377. Wendzgol. Aleja wjazdowa do dworu, przed 1939 r. *291*
378. Wielona. Dwór od strony podjazdu, ok. 1960 r. *292*
379. Zdaniszki. Widok ogólny. Rys. z 1840 r. *294*
380. Zdaniszki. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. *295*
381. Żołpie. Grupa uciekinierów z Polski przed portykiem dworu, 1940 r. *296*
382. Żybortany. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. *298*
383. Żybortany. Najstarsza część dworu od strony ogrodu, przed 1939 r. *298*
384. Żybortany. Portret Karola Onufrego Wiszniewskiego (1811–1855) marszałka szlachty pow. kowieńskiego *299*

Inflanty Polskie

385. Drycany. Elewacja frontowa pałacu, przed 1914 r. *303*
386. Hieronimów. Widok ogólny. Rys. N. Orda *305*
387. Hieronimów. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r. *305*
388. Hoftenberg. Elewacja frontowa i boczna pałacu, ok. 1914 r. *306*
389. Hoftenberg. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r. *307*
390. Janopol. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. *308*
391. Janopol. Świron, przed 1939 r. *309*
392. Józefów. Pałac od frontu, ok. 1914 r. *310*
393. Józefów. Elewacja boczna pałacu, ok. 1914 r. *311*
394. Józefów. Salon, ok. 1914 r. *312*
395. Józefów. Biblioteka, ok. 1914 r. *312*
396. Józefów. Fragment parku, przed 1939 r. *313*
397. Józefów. Fragment parku, przed 1939 r. *313*
398. Kamieniec Inflancki. Pałac Reuttów. Rys. N. Orda *315*
399. Kombul. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r. *316*
400. Kombul. Elewacja ogrodowa pałacu, ok. 1914 r. *317*
401. Kombul. Fragment salonu, ok. 1914 r. *317*
402. Krasław. Widok ogólny. Ryc. z 1. poł. XIX w. *319*
403. Krasław. Pałac od strony parku. Rys. N. Orda *319*
404. Krasław. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r. *320*
405. Krasław. Biblioteka Platerów, ok. 1980 r. *321*
406. Krasław. Fragment hallu, ok. 1914 r. *322*
407. Krasław. Sala jadalna, ok. 1914 r. *322*
408. Krasław. Konstanty Ludwik Broel-Plater, kasztelan trocki *323*
409. Krasław. Jan Ludwik Broel-Plater, wojewoda inflancki *323*
410. Krasław. Augusta z Ogińskich Konstantowa Broel-Platerowa (1724—1791) *324*
411. Krasław. Kościół, przed 1914 r. *324*
412. Lanckorona. Pałac od strony podjazdu. Rys. N. Orda *326*
413. Liksna. Pałac po spaleniu. Rys. N. Orda *327*
414. Liksna. Pałac od frontu, ok. 1914 r. *327*
415. Liksna. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r. *328*
416. Liksna. Pałac od strony ogrodu, ok. 1914 r. *328*
417. Liksna. Izabela Zyberk, ostatnia z rodu, z matką Ludwiką von Kleist *329*
418. Liksna. Michał hr Broel-Plater, od 1803 r. Plater-Zyberk *330*
419. Prele. Pałac od frontu. Rys. N. Orda, 1875 r. *332*
420. Prele. Pałac od strony parku. „Kłosy" 1879 *332*
421. Prele. Pałac od strony parku. „Kłosy" 1879 *333*
422. Prele. Pałac od strony parku. „Biesiada Literacka" 1884 *334*
423. Prele. Elewacja frontowa pałacu. „Życie i Sztuka" 1904 *334*
424. Prele. Pałac od strony parku. „Życie i Sztuka" 1904 *335*
425. Prezma. Dwór od strony ogrodu, ok. 1914 r. *337*
426. Prezma. Salon, przed 1914 r. *337*
427. Rozentowo. Dwór od strony podjazdu, ok. 1914 r. *339*
428. Rozentowo. Salon, ok. 1914 r. *339*
429. Rozentowo. Salon, ok. 1914 r. *340*
430. Rozentowo. Salon, ok. 1914 r. *341*
431. Rozentowo. Fragment sali jadalnej, ok. 1914 r. *342*
432. Rybiniszki. Pałac od strony dziedzińca, ok. 1914 r. *343*
433. Rybiniszki. Michał Weyssenhoff, podkomorzy J. K. M. *344*
434. Rybiniszki. Michał Weyssenhoff, strażnik inflancki *344*
435. Warklany. Widok ogólny. Rys. N. Orda *346*
436. Warklany. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r. *346*
437. Warklany. Pałac od strony ogrodu, ok. 1914 r. *347*
438. Warklany. Pomnik ku czci Wincentego Mazottiego *347*
439. Warklany. Kościół, ok. 1914 r. *348*
440. Wyszki. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r. *349*
441. Zwirdzin. Widok ogólny. Rys. N. Orda *351*
442. Zwirdzin. Widok ogólny, ok. 1914 r. *351*
443. Zwirdzin. Dwór od strony ogrodu, ok. 1914 r. *351*

Księstwo Kurlandzkie

444. Bebra. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r. Rys. J. Plater-Zyberk *355*
445. Bebra. Elewacja ogrodowa pałacu. Rys. J. Plater-Zyberk *357*
446. Bebra. Elewacja boczna pałacu. Rys. J. Plater-Zyberk *357*
447. Kazimierzyszki. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r. *358*
448. Kazimierzyszki. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r. *359*
449. Kazimierzyszki. Pałac od frontu, ok. 1914 r. *359*
450. Kazimierzyszki. Pałac od strony ogrodu, ok. 1914 r. *359*
451. Kurmen. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r. *361*
452. Kurmen. Jeźdźcy przed frontem pałacu, ok. 1914 r. *362*
453. Kurmen. Przed głównym wejściem do pałacu, ok. 1914 r. *362*
454. Schlossberg. Pałac od strony parku. Rys. N. Orda *364*
455. Schlossberg. Pałac od frontu, przed 1914 r. *365*
456. Schlossberg. Pałac od frontu, ok. 1914 r. *365*
457. Schlossberg. Pałac od strony ogrodu, ok. 1914 r. *366*
458. Schlossberg. Widok na pałac od strony ogrodu *366*
459. Tyzenhauz. Pałac od frontu, ok. 1914 r. *368*
460. Tyzenhauz. Prawe skrzydło pałacu od strony podjazdu, ok. 1914 r. *368*
461. Tyzenhauz. Lewe skrzydło pałacu od strony parku, ok. 1914 r. *368*
462. Tyzenhauz. Fragment parku z widokiem na pałac, ok. 1914 r. *369*

Fotografie pochodzą ze zbiorów Romana Aftanazego oraz Instytutu Sztuki PAN

Spis dworów i pałaców

Województwo trockie

1. Abramowsk
2. Augustówek
3. Birże
4. Bobcin
5. Brzostowica Murowana
6. Brzostowica Wielka
7. Bystrampol
8. Czerlona
9. Dowspuda
10. Hieronimów
11. Horodnica
12. Jabłonów
13. Jakimiszki
14. Janopol
15. Jezno
16. Johanniszkiele
17. Jurgielewszczyzna
18. Kirsna-Ostrów
19. Landwarów
20. Lubicz
21. Łabunów
22. Łączynów
23. Makowlany
24. Marciniszki
25. Marwa
26. Massalany
27. Metele
28. Mitruny
29. Oleszewicze
30. Opitołoki
31. Orwistów
32. Parfimowce
33. Pojeziory
34. Pojoście
35. Pokrój
36. Ponary
37. Poniemuń
38. Rudawa
39. Stanisławów
40. Starzynki
41. Szałtupie
42. Szukle
43. Świack
44. Ustronie
45. Wojczyzna
46. Wojewodziszki
47. Wola k. Łunny
48. Zatrocze
49. Żejmy

Księstwo Żmudzkie

1. Bejsagoła
2. Belweder
3. Berżany
4. Billewicze
5. Birżyniany
6. Blinstrubiszki
7. Błogosławieństwo
8. Burbiszki
9. Cytowiany
10. Czerwony Dwór
11. Dykteryszki
12. Dżuginiany
13. Giełgudów
14. Giełgudyszki
15. Hrynkiszki
16. Iłgów
17. Kiejdany
18. Kielmy
19. Kretynga
20. Kurtowiany
21. Plinksze
22. Płungiany
23. Pogryżów
24. Pojeziory (Dyrwiany)
25. Połąga
26. Poniemoń (Giełgudów)
27. Poniewieżyk
28. Rennów
29. Retów
30. Skorojtyszki
31. Syrutyszki
32. Szawkiany
33. Szłapoburże
34. Szwekszne
35. Szyłele
36. Wendzgol
37. Wielona
38. Zdaniszki
39. Żołpie
40. Żybortany

Inflanty Polskie

1. Drycany
2. Hieronimów
3. Hoftenberg
4. Janopol
5. Józefów
6. Kamieniec Inflancki
7. Kombul
8. Krasław
9. Lanckorona
10. Liksna
11. Małnów
12. Prele
13. Prezma
14. Rozentowo
15. Rybiniszki
16. Warklany
17. Wyszki
18. Zwirdzin

Księstwo Kurlandzkie

1. Bebra
2. Kazimierzyszki
3. Kurmen
4. Schlossberg
5. Tyzenhauz